

PARAT REPRESJI

W POLSCE LUDOWEJ
1944–1989

CENTRALNY
PROJEKT
BADAWCZY

IPN

STRUKTURY I METODY
DZIAŁANIA APARATU
BEZPIECZEŃSTWA
W POLSCE 1944–1989/90

ROCZNIK IPN NR 23 (2025)
ISSN 1733-6996 / eISSN 2957-1707

APARAT REPRESJI

W POLSCE LUDOWEJ
1944–1989



WARSZAWA 2025

APARAT REPRESJI W POLSCE LUDOWEJ 1944–1989

Wydawca/Publisher: Instytut Pamięci Narodowej / Institute of National Remembrance

Zespół redakcyjny / Editorial Board:

dr hab. Filip Musiał – redaktor naczelny / Editor-in-Chief

dr hab. Władysław Bułhak – zastępca redaktora naczelnego / Deputy Editor

dr Elżbieta Pietrzyk-Dąbrowska – sekretarz redakcji / Secretary

dr Witold Bagieński, dr Piotr Chmielowiec, dr hab. Adam Dziurok, dr Wojciech Frazik,

dr hab. Dariusz Iwaneczko, dr Bartosz Kapuściak, dr Paweł Skubisz

Rada Naukowa / International Academic Board:

prof. dr hab. Piotr Franaszek (Uniwersytet Jagielloński) – przewodniczący / Chairman of the Board

dr Petr Blažek (Ústav pro studium totalitních režimů)

prof. Thomas Wegener Friis (University of Southern Denmark)

dr Douglas Selva (Humboldt-Universität zu Berlin)

prof. dr hab. Andrzej Paczkowski (Instytut Studiów Politycznych PAN)

Redaktorzy tematyczni / Issue Editors:

dr Justyna Dudek (IPN), dr Michał Wenklar (IPN, Uniwersytet Ignatianum w Krakowie)

Recenzenci w 2025 r. / Reviewers in 2025:

dr hab. Jerzy Bednarek (IPN), dr hab. Adam Dziuba (IPN), dr Paweł Fornal (IPN), dr Przemysław Gasztold (Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie, IPN), **dr Marzena Grosicka (IPN), prof. Emilia Hrabovec** (Uniwersytet Komeńskiego w Bratysławie), **dr hab. Tytus Jaskułowski** (Uniwersytet Zielonogórski), **dr Marcin Jurek (IPN), dr hab. Kamila Kamińska-Chelminiak** (Uniwersytet Warszawski), **dr hab. Robert Klementowski** (Uniwersytet Wrocławski), **prof. dr hab. Piotr Kołakowski** (Uniwersytet Pomorski), **dr Monika Komanińska-Typ (IPN), dr Kazimierz Krajewski, dr hab. Robert Kuśnierz** (Uniwersytet Pomorski), **dr hab. Cecylia Kuta** (Uniwersytet Jana Pawła II w Krakowie, IPN), **dr hab. Dariusz Magier** (Uniwersytet w Siedlcach), **dr Marcin Majewski (IPN), dr hab. Robert Majzner** (Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie), **dr Diana Maksimiuk (IPN), prof. dr hab. Józef Marecki** (Uniwersytet Jana Pawła II w Krakowie, IPN), **dr hab. inż. Witold Mędykowski** (Centrum Heschela, Katolicki Uniwersytet Lubelski), **dr Grzegorz Michalik, dr Josip Mihaljević** (Chorwacki Instytut Historyczny), **dr Miklós Mitrovits** (Instytut Historii Centrum Badań Humanistycznych Sieci Badawczej im. Loránd Eötvösa, Instytut Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Władysława Felczaka, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy), **dr Paweł Naleźniak (IPN), prof. dr hab. Piotr Niwiński** (Uniwersytet Gdański, IPN), **dr Jan Olszsek (IPN), dr Rafał Opulski** (Uniwersytet Jana Pawła II w Krakowie, IPN), **dr Marta Paszek (IPN), dr Przemysław Piątek (IPN), dr Krzysztof Pięciak (IPN), dr hab. Patryk Pleskot** (Uniwersytet Rzeszowski, IPN), **dr hab. Radosław Ptaszyński** (Uniwersytet Szczeciński), **prof. dr hab. Zbigniew Romek** (Akademia Finansów i Biznesu Vistula), **dr hab. Tadeusz Rutkowski** (Uniwersytet Warszawski), **dr hab. Piotr Semków** (Akademia Marynarki Wojennej), **dr Mateusz Sokulski (IPN), dr Aleksandra Sylburska** (Uniwersytet Łódzki), **ks. dr Adam Szpołtański (IPN), dr Paweł Wawryszuk** (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy), **dr hab. Daniel Wicenty** (Uniwersytet Gdański, IPN), **dr Katarzyna Wilczok** (Uniwersytet Śląski), **dr Grzegorz Wołk (IPN), prof. dr hab. Andrzej Zaćmiński** (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy), **dr Marcin Zwolski** (Muzeum Pamięci Sybiru)

Opracowanie redakcyjne: **Łucja Czepulonis, dr Franciszek Dąbrowski**

Korekta: **Maria Aleksandrow**

Projekt graficzny: **Sylwia Szafrńska**

Skład i łamanie: **Iwona Kuśmirowska**

Tłumaczenie streszczeń, biogramów i słów kluczowych: **LIDEX Sp. z o.o.**

English Proofreading: **ATOMINIUM Specialist Translations**

Druk i oprawa:

Wersja drukowana jest wersją pierwotną.

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2025

ISSN 1733-6996 / eISSN 2957-1707

Adres do przysyłania artykułów: redakcja.arwpl@ipn.gov.pl

Adres redakcji: Oddział IPN w Krakowie, ul. Stefana Czarnieckiego 3, 30-536 Kraków



Wydawnictwo
Instytutu Pamięci
Narodowej

Zapraszamy: czasopisma.ipn.gov.pl; ksiegarniaipn.pl

Spis treści

Od redakcji	9

ARTYKUŁY I STUDIA:

APARAT REPRESJI JAKO PODMIOT WYKONAWCZY W SYSTEMIE SOWIECKIM	13

Jakub Wojtkowiak, <i>Kategorie „wroga” w aktach spraw prowadzonych przez NKWD przeciwko Polakom, oficerom Armii Czerwonej, w czasie wielkiej czystki (1937–1938)</i>	15

Janusz Kowalczyk, <i>Działania wojsk NKWD na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1946. Zarys problematyki</i>	33

Witold Bagieński, <i>Ogniwa wywiadowcze Departamentu I MSW w europejskich krajach bloku wschodniego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.</i>	65

Zbigniew Bereszyński, <i>Piony pomocnicze Służby Bezpieczeństwa w województwie opolskim. Ich potencjał organizacyjno-kadrowy, jego źródła i przemiany oraz wybrane przykłady działalności. Część II: Piony „A” i „C” ..</i>	99

Marcin Kasprzycki, <i>Zwolnienia funkcjonariuszy UB w województwie krakowskim w związku z reorganizacją aparatu bezpieczeństwa w 1956 r.</i>	126

Przemysław Piątek, <i>O potrzebie badań interdyscyplinarnych dotyczących metod działania aparatu represji na przykładzie stosowania instytucji prawnokarnych proweniencji sowieckiej w okresie Polski „ludowej”</i>	160

Marta Paszek, <i>Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Katowicach/Stalinogrodzie (1946–1955) jako element systemu terroru w pierwszej dekadzie Polski Ludowej</i>	193

Błażej Bawolik, <i>Komunistyczny mord sądowy w tzw. Polsce Ludowej na przykładzie sprawy karnej por. Zygmunta Szymanowskiego (Sr 37/50) przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie</i>	224

ARTYKUŁY I STUDIA PORÓWNAWCZE:

APARATY REPRESJI W INNYCH KRAJACH KOMUNISTYCZNYCH I TOTALITARNYCH	269

Attila Szakolczai, <i>The State Security and János Kádár Immediately after the Hungarian Revolution</i>	271

Zsolt Balázs Pétsy, <i>Particular Features of the Relationship between the Communist Party-State and the Churches in Hungary between 1945 and 1990</i>	297

Eva Vybiralová, Bernd Schaefer, <i>The Czechoslovak State Security (StB) and the Vatican: How to Make a Priest and Vatican Diplomat</i>	323

ARTYKUŁY I STUDIA: VARIA	345
Łukasz Zaroda, <i>Służby specjalne II RP w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji w latach 1949–1956 w świetle wytycznych rozpracowania obiektywego „Targowica”</i>	347
Zbigniew Łagosz, <i>Teatr na Tarczyńskiej w fotoplastykonie Służby Bezpieczeństwa. Zabójstwo Bohdana Piaseckiego a akcja krypt. „Zapałki”</i>	370
Przemysław Benken, <i>„Wymieniona prezentuje nieprzejednanie wrogi stosunek do ustroju socjalistycznego”. Represje aparatu bezpieczeństwa wobec opozycjonistki i samotnej matki oraz sposoby przeciwstawiania się działaniom bezpieki na przykładzie Elżbiety Potrykus w latach 1980–1987</i>	394
Rafał Olbert, <i>„Rene”, „Renet”, „Tener”, „Broch”, „Must”... O udziale Andrzeja Olechowskiego w grach operacyjnych Służby Bezpieczeństwa</i>	421
Adam Dziuba, <i>„Rewolucyjna czujność”. Czystka w partii po III Plenum KC PZPR (11–13 listopada 1949 r.)</i>	451
Gabriela Gajda, <i>Heathcliff – „człowiek-szatan, wcielenie zła”. Ideologia w cenzurze powieści zagranicznych wydawanych w Polsce Ludowej. Wybrane przykłady</i>	478
Danuta Jastrzębska-Golonka, <i>Obraz postaw intelektualistów w języku dokumentów Służby Bezpieczeństwa. Rekonesans badawczy w źródłach publikowanych</i>	500
ARTYKUŁY I STUDIA: BIOGRAFIE	531
Paweł Sztama, <i>Sprawa Jana Matejczuka (1923–1950) – wachmana z SS-Ausbildungslager Trawniki i funkcjonariusza pionu śledczego aparatu bezpieczeństwa w Polsce „ludowej” w świetle dokumentacji Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej</i>	533
Paweł Fornal, <i>Casus płk. Zbigniewa Rajchla (1928–1997) jako przykład kariery w aparacie represji PRL</i>	563
MATERIAŁY I DOKUMENTY	583
Paweł Skubisz, <i>Założenia prawne oraz wytyczne do przeglądu kadrowego i oceny kadr w centralnej administracji państwowej PRL w 1982 r.</i>	585
STAN BADAŃ I ARTYKUŁY RECENZyjne	635
Paweł Skubisz, <i>„Grupa Witolda Mętlewicza”. Refleksje wokół książki Moniki Luft o nielegalnym obrocie złotem, dewizami i przemyśle dzieł sztuki w realiach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej</i>	637
Monika Komaniecka-Łyp, <i>Technika w pracy Służby Bezpieczeństwa. Wokół monografii Ryszarda Kawalca, Departament Techniki MSW (1971–1990), Toruń 2024</i>	647
Przemysław Benken, Marcin Stefaniak, Michał Siedziako, Marian Jurczyk (1935–2014). Biografia polityczna szczecińskiej legendy „Solidarności”, <i>Gdańsk 2024, 912 s.</i>	663
Michał Siedziako, <i>W odpowiedzi na recenzję</i>	678

Contents

Introduction	9
ARTICLES AND STUDIES:	
THE APPARATUS OF REPRESSION AS AN EXECUTIVE BODY IN THE SOVIET SYSTEM	13
Jakub Wojtkowiak, <i>Categories of "Enemies" in NKVD Files on Poles and Red Army Officers during the Great Purge (1937–1938)</i>	15
Janusz Kowalczyk, <i>NKVD Military Operations in the Rzeszów Region, 1944–1946: An Outline</i>	33
Witold Bagieński, <i>Intelligence Units of the Ministry of Internal Affairs Department I in the Eastern Bloc Countries in the 1970s and 1980s</i>	65
Zbigniew Bereszyński, <i>Auxiliary Divisions of the Security Service in the Opole Voivodeship, Its Organisational and Personnel Potential, Their Sources and Transformations as Well as Selected Examples of Activities. Part II: Divisions "A" and "C"</i>	99
Marcin Kasprzycki, <i>Dismissals of Security Department (UB) Officers in the Cracow Voivodeship in Connection with the Reorganisation of the Security Apparatus in 1956</i>	126
Przemysław Piątek, <i>On the Need for Interdisciplinary Research into the Methods of Repression: The Case of Soviet Provenance Criminal Law Institutions in the Period of "People's" Poland</i>	160
Marta Paszek, <i>The Military District Prosecutor's Office in Katowice/Stalinogród (1946–1955) as a Part of the System of Terror in the First Decade of People's Poland</i>	193
Błażej Bawolik, <i>Communist Judicial Murder in the Polish People's Republic: The Criminal Case of Lieutenant Zygmunt Szymanowski (Ref. no. Sr 37/50) before the Military District Court in Warsaw</i>	224
ARTICLES AND COMPARATIVE STUDIES:	
THE APPARATUS OF REPRESSION IN THE OTHER COMMUNIST AND TOTALITARIAN STATES	269
Attila Szakolczai, <i>The State Security and János Kádár Immediately after the Hungarian Revolution</i>	271
Zsolt Balázs Pétsy, <i>Particular Features of the Relationship between the Communist Party-State and the Churches in Hungary between 1945 and 1990</i>	297
Eva Vybíralová, Bernd Schaefer, <i>The Czechoslovak State Security (StB) and the Vatican: How to Make a Priest and Vatican Diplomat</i>	323

ARTICLES AND STUDIES: VARIA	345
Łukasz Zaroda, <i>The Special Services of the Second Polish Republic and the Communist Apparatus of Repression, 1949–1956, in the Light of the Guidelines for the Operational Case Codename “Targowica”</i>	347
Zbigniew Łągosz, <i>Teatr na Tarczyńskiej (Tarczyńska Street Theatre) in the Security Service’s Photoplasticon: The Murder of Bohdan Piasecki and Operation Codename “Zapałki”</i>	370
Przemysław Benken, <i>“She Displays an Uncompromisingly Hostile Attitude Towards the Socialist System”: Security Apparatus Repression Against an Opposition Activist and Single Mother, and Methods of Resisting the Actions of the Security Services, as Exemplified by Elżbieta Potrykus in 1980–1987</i>	394
Rafał Olbert, „Rene”, „Renet”, „Tener”, „Broch”, „Must”... About Andrzej Olechowski’s Participation in the Polish Security Service’s Operational Games	421
Adam Dziuba, <i>“Revolutionary Vigilance”: The Party Purge after the Third Plenum of the Central Committee of the Polish United Workers’ Party (11–13 November 1949)</i>	451
Gabriela Gajda, <i>Heathcliff – “The Devil Incarnate, the Embodiment of Evil”: Ideological Impact in the Censorship of Foreign Novels Published in People’s Poland: Selected Examples</i>	478
Danuta Jastrzębska-Golonka, <i>The Image of Intellectuals in the Language of Security Service Documents: Preliminary Research Based on Published Sources</i>	500
ARTICLES AND STUDIES: BIOGRAPHIES	531
Paweł Sztama, <i>The Case of Jan Matejczuk (1923–1950) – a Guard at the SS-Ausbildungslager Trawniki and an Officer of the Investigative Division of the Security Apparatus in “People’s” Poland Through the Prism of Records Kept in the Archives of the Institute of National Remembrance</i>	533
Paweł Fornal, <i>The Case of Colonel Zbigniew Rajchel (1928–1997): An Example of a Career in the Polish People’s Republic Repressive Apparatus</i>	563
MATERIALS AND DOCUMENTS	583
Paweł Skubisz, <i>Legal Assumptions and Guidelines for Personnel Review and Assessment in the Central Administration of the Polish People’s Republic in 1982</i>	585
STATE OF RESEARCH AND REVIEW ARTICLES	635
Paweł Skubisz, <i>“Witold Mętlewicz’s Group”: Reflections on Monika Luft’s Book about Illegal Trade in Gold, Foreign Currency and Art Smuggling in the Polish People’s Republic</i>	637
Monika Komaniecka-Łyp, <i>Technology in the Work of the Security Service: On the Monograph by Ryszard Kawalec, Departament Techniki MSW (1971–1990) [Department of Technology of the Ministry of Internal Affairs (1971–1990)], Toruń 2024</i>	647
Przemysław Benken, Marcin Stefaniak, [Review] Michał Siedziako, Marian Jurczyk (1935–2014). Biografia polityczna szczecińskiej legendy „Solidarności” [Marian Jurczyk (1935–2014). Political Biography of the Szczecin Legend of Solidarity], Gdańsk 2024, 912 pp.	663
Michał Siedziako, <i>In Response to the Review</i>	678

Szanowni Czytelnicy,

zapraszamy do lektury kolejnego numeru „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”. Tematem przewodnim numeru jest rola aparatu represji jako podmiotu wykonawczego w systemie sowieckim. Aparat ten jest rozumiany szeroko jako ogół instytucji i organów służących do zdobycia i utrzymania władzy oraz realizujących partyjne wytyczne w systemach politycznych krajów podporządkowanych Związkowi Sowieckiemu i opartych na ideologii komunistycznej.

Blok studiów otwierają dwa artykuły poświęcone sowieckiej policji politycznej. Jakub Wojtkowiak na podstawie akt z archiwów ukraińskich, rosyjskich i łotewskich pokazał, jak zmieniała się kategoria „wroga” w sprawach prowadzonych przeciwko Polakom – oficerom Armii Czerwonej w okresie wielkiej czystki w ZSRS w latach 1937–1938. Janusz Kowalczyk opisał główne aspekty działalności 64 Dywizji Strzeleckiej Wojsk Wewnętrznych NKWD na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1946. To na jej barkach do jesieni 1945 r. spoczywała walka z antykomunistyczną partyzantką. Jej zadania przejął następnie Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a aktywność wojsk NKWD/MWD w 1946 r. ograniczyła się do ochrony komisji przesiedleńczych.

W dalszej części prezentujemy artykuł Witolda Bagieńskiego, który przedstawił organizację i działalność ogniw wywiadowczych Departamentu I MSW w krajach bloku sowieckiego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Ich aktywność miała własną specyfikę i odbiegała od modelu klasycznego szpiegostwa, była bowiem skoncentrowana na zdobywaniu niedostępnych oficjalnie informacji o polityce i sytuacji wewnętrznej danego kraju.

Pionom pomocniczym SB w woj. opolskim jest poświęcony artykuł Zbigniewa Bereszyńskiego, stanowiący kontynuację tematu podjętego w poprzednim numerze rocznika. Po opisanu pionów „B”, „T” i „W” autor przedstawia piony „A” i „C” – a więc łączności szyfrowej i ewidencji – Komendy Wojewódzkiej MO oraz WUSW w Opolu.

Marcin Kasprzycki na przykładzie woj. krakowskiego omówił kwestię zwolnień funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w związku z jego reorganizacją po

wydarzeniach Października '56. Autor nie tylko zrekonstruował przebieg redukcji zatrudnienia, lecz także na podstawie akt osobowych i zapisów ewidencyjnych przeanalizował szczegółowo powody zwalniania konkretnych funkcjonariuszy, a także motywacje tych, którzy sami rezygnowali ze służby.

Kolejny artykuł został napisany przez prawnika, Przemysława Piątka. Postulując interdyscyplinarne podejście do opisywania metod działania aparatu represji, autor poruszył problem represyjności – w ujęciu pejoratywnym – przepisów prawa karnego materialnego w pierwszej dekadzie Polski „ludowej” oraz w okresie stanu wojennego, a także jego sowietyzacji zarówno w zakresie instytucjonalnym, jak i interpretacyjnym.

Wojskowej Prokuraturze Rejonowej – jako jednemu z filarów systemu powszechnego terroru w Polsce po II wojnie światowej – został poświęcony artykuł Marty Paszek. Na przykładzie WPR w Katowicach autorka zaprezentowała strukturę tej instytucji, przybliżyła sylwetki kolejnych jej szefów, zakres obowiązków, zwróciła uwagę na jej marginalną rolę w kontaktach z funkcjonariuszami UB, a także omówiła prowadzone sprawy karne i podała przykłady łamania prawa przez prokuratorów wojskowych.

Ostatni artykuł głównego działu koncentruje się na pojęciu zbrodni sądowej. Wyszedłszy od prawniczej analizy tego typu zbrodni, Błażej Bawolik szczegółowo zrekonstruował proces prowadzący do egzekucji Zygmunta Szymanowskiego, byłego żołnierza wileńskiej Armii Krajowej i powojennej konspiracji, aresztowanego w 1948 r. w ramach akcji „X”.

Trzy artykuły składają się na dział „Aparat represji w innych krajach komunistycznych i totalitarnych”. Dwa z nich dotyczą Węgier. Attila Szakolczai opisał politykę prowadzoną przez Jánoša Kádára wobec dotychczasowych struktur aparatu bezpieczeństwa po stłumieniu powstania węgierskiego, a Zsolt Balázs Pétsy przedstawił specyfikę relacji między komunistycznym państwem węgierskim a Kościołami od 1945 do 1990 r., z uwzględnieniem m.in. roli Państwowego Urzędu ds. Kościoła, „ruchu księży pokoju” czy współpracy na tym polu z innymi państwami bloku. Z tekstem Pétsyego koresponduje artykuł Evy Vybíralovej i Bernda Schaefera. Autorzy opisali przypadek ks. Karela Simandla, wieloletniego współpracownika StB, dostarczającego informacje m.in. z Watykanu, którego kościelna kariera została w dużej mierze wykreowana przez czechosłowacką bezpiekę.

Dział „Varia” rozpoczyna się od przykładów działań aparatu represji wobec poszczególnych osób i środowisk. Otwiera go artykuł Łukasza Zarody poświęcony rozpracowaniu obiektowemu „Targowica”, które aparat bezpieczeństwa prowadził w stosunku do pracowników służb specjalnych II RP. Następny tekst, Zbigniewa Łagosza, ukazuje powiązania Teatru na Tarczyńskiej, istniejącego w latach 1955–1958, z działaniami SB w związku ze sprawą zabójstwa Bohdana Piaseckiego. Środowisko artystyczne teatru znalazło się w optyce zainteresowania policji politycznej jako podejrzane o udział w porwaniu syna Bolesława Piaseckiego. Przemysław Benken przedstawił działalność lokalnej działaczki NSZZ „Solidarność” Elżbiety

Potrykus – jedynej kobiety w składzie Krajowej Komisji Porozumiewawczej – w świetle materiałów operacyjnych koszalińskiej SB. Ostatni artykuł z tej serii, pióra Rafała Olberta, opisuje kontakty Andrzeja Olechowskiego z wywiadem i kontrwywiadem PRL oraz jego udział w grach operacyjnych prowadzonych przez te służby.

W dalszej części działu publikujemy artykuł Adama Dziuby o znaczeniu III Plenum KC PZPR z listopada 1949 r., na którym postawiono tezę o przeniknięciu wrogów wewnętrznych w szeregi partii, czego konsekwencją były kolejne fale czystek wewnątrz PZPR. Ostatnie dwa teksty poruszają zagadnienia dotyczące ideologii i języka. Gabriela Gajda przeanalizowała opinie cenzorskie odnoszące się do anglojęzycznych powieści zagranicznych z okresu stalinowskiego i po przełomie 1956 r., a prof. Danuta Jastrzębska-Golonka – posługując się metodologią językowego obrazu świata – rekonstruowała na podstawie języka dokumentów SB obraz postaw intelektualistów w okresie PRL.

Na blok biograficzny bieżącego numeru składają się teksty Pawła Sztamy i Pawła Fornala. Pierwszy autor opisał przypadek Jana Matejczuka, oficera śledczego MBP, skazanego w 1950 r. na karę śmierci za służbę w SS-Wachmannschaften, drugi zaś przedstawił przykład ponad czterdziestoletniej kariery w aparacie bezpieczeństwa na Rzeszowszczyźnie Zbigniewa Michała Rajchla.

Charakter źródłowy nosi edycja dokumentów poświęconych przeglądowi kadr i ocenie kwalifikacyjnej pracowników centralnej administracji państwowej PRL w okresie stanu wojennego. Materiały te, prezentujące jedną z form szeroko rozumianych działań represyjnych w odniesieniu do urzędników wspierających opozycję demokratyczną, opracował Paweł Skubisz.

Bieżący numer zamyka dział recenzyjny. Paweł Skubisz omówił książkę dziennikarki i historyczki Moniki Luft *Pejzaż z przemytnikiem. Jak wywożono z PRL dzieła sztuki i antyki* (Łomianki 2023), a Monika Komaniecka-Łyp monografię Ryszarda Kawalca o Departamencie Techniki MSW (Toruń 2024). Publikujemy również krytyczną recenzję książki Michała Siedziaki *Marian Jurczyk (1935–2014). Biografia polityczna szczecińskiej legendy „Solidarności”* (Gdańsk 2024) pióra Przemysława Benkena i Marcina Stefaniaka, wraz z odpowiedzią autora.

Jak zawsze, zapraszamy do współpracy badaczy zainteresowanych tematyką aparatu represji w Polsce „ludowej” i w innych państwach bloku sowieckiego. Zachęcamy także do udziału w konferencjach naukowych organizowanych pod patronatem „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” i do odwiedzenia naszej strony internetowej: <https://aparat.represji.ipn.gov.pl>. Znajdą tam Państwo m.in. artykuły z wcześniejszych numerów pisma oraz nagrania z konferencji naukowych i spotkań promocyjnych.

Justyna Dudek
Michał Wenklar
redaktorzy prowadzący numeru 23 (2025)

ARTYKUŁY I STUDIA

Aparat represji jako podmiot wykonawczy
w systemie sowieckim

Jakub Wojtkowiak<https://orcid.org/0000-0001-8057-6904>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Kategorie „wroga” w aktach spraw prowadzonych przez NKWD przeciwko Polakom, oficerom Armii Czerwonej, w czasie wielkiej czystki (1937–1938)

Categories of “Enemies” in NKVD Files on Poles and Red Army Officers during the Great Purge (1937–1938)

Streszczenie: W artykule zostały przedstawione kategorie „wroga”, do których najczęściej kwalifikowano Polaków, oficerów Armii Czerwonej, w czasie śledztw prowadzonych przez sowiecką policję polityczną (NKWD) w okresie wielkiej czystki (1937–1938). Kategorie te – zgodnie z rytmem masowych represji, w odpowiedzi na kolejne odgórne dyspozycje – ewoluowały od najbardziej ogólnych, związanych z aktualnymi priorytetami władz, do coraz bardziej szczegółowych, wiążących się m.in. z zainicjowanymi przez NKWD tzw. operacjami narodowościowymi, przede wszystkim „operacją polską” (czyli od członków opozycji trockistowskiej lub trockistowsko-zinowiewowskiej, przez uczestników „spisku wojskowo-faszystowskiego”, do „polskich szpiegów” i członków mitycznej Polskiej Organizacji Wojskowej w ZSRS). Artykuł został oparty na źródłach z archiwów ukraińskich, rosyjskich i łotewskich, dokumentach opublikowanych oraz literaturze przedmiotu.

Słowa kluczowe: ZSRS, wielka czystka, Armia Czerwona, NKWD, Polacy

Abstract: The study examines the categories of “enemy” assigned to Poles and Red Army officers during investigations conducted by the Soviet security police (NKVD) during the Great Purge (1937–1938). These categories, designed in accordance with the rhythm of mass repression and subsequent top-down directives, evolved from broad classifications aligned with the authorities’ immediate priorities to increasingly detailed ones. Among detailed categories forged in the course of repressions were those defined during the so-called “nationality operations” initiated by the NKVD, notably the “Polish Operation” (from members of the Trotskyist or Trotskyist-Zinovievist opposition, through participants in the alleged “military-fascist conspiracy”, to “Polish spies” and members of the purported

Polish Military Organisation in the USSR, *Polska Organizacja Wojskowa*, POW). The study is based on records kept in Ukrainian, Russian, and Latvian archives, as well as on published documents and literature in the field.

Keywords: USSR, Great Purge, Red Army, NKVD, Poles

Okres wielkiej czystki, zwanej również (m.in. przez Roberta Conquesta) Wielkim Terrorem, to czas bezprzykładnego trzebieńia elit państwa sowieckiego. Jedną z grup najbardziej dotkniętych represjami był wówczas korpus oficerski¹ Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej (ros. Raboče-kriestianskaja Krasnaja armija – RKKA)². Represje wymierzone w kadrę miały swoją specyfikę: choć dotyczyły oficerów wszystkich narodowości, to szczególnie brutalny charakter przybrały w odniesieniu do przedstawicieli narodów „niesowieckich” – głównie europejskich, mających własne państwo. Dotyczyło to w pierwszej kolejności Polaków, którzy (wg statystyk organów kadrowych RKKA na początku 1934 r.) byli piątą pod względem liczebności grupą narodowościową w szeregach korpusu – po Rosjanach, Ukraińcach, Żydach i Białorusinach, stanowiących w sumie prawie 92 proc. ogółu³.

Choć aresztowania wysokich rangą oficerów trwały w ZSRS praktycznie nieustannie, pierwsze ofiary wielkiej czystki, jeszcze nieliczne, zaczęły trafiać do więzień w drugiej połowie 1936 r. Wiązało się to z pierwszym z tzw. moskiewskich procesów pokazowych, oficjalnie nazwanym procesem „antysowieckiego centrum trockistowsko-zinowiewowskiego”, który odbył się w sierpniu tego roku (stąd w aktach ówczesnych spraw oskarżenia o związki z Lwem Trockim – w latach 1918–1925 stojącym na czele Ludowego Komisariatu Spraw Wojskowych i Morskich – oraz Grigorijem Zinowiewem). Represje w Armii Czerwonej nabrały nowego impulsu po lutowo-marcowym plenum Komitetu Centralnego WKP(b) w 1937 r.

W kwietniu 1937 r. Zarząd Kadr (ros. Uprawlenije po komandno-naczalstwu-juszczemu sostawu) RKKA zestawiał listę osób, którym inkryminowano udział w trockistowsko-zinowiewowskiej opozycji. Znalazło się na niej 95 oficerów Armii

¹ Formalnie w ZSRS aż do początku 1943 r. nie było korpusu oficerskiego. Według ówczesnej terminologii rewolucyjnej był korpus dowódców i naczelników (ros. komandno-naczalstwu-juszczij sostaw).

² W artykule termin Armia Czerwona będzie używany w znaczeniu, jakie miał do końca grudnia 1937 r. Wtedy to Marynarka Wojenna została wydzielona z Ludowego Komisariatu Obrony (LKO) w odrębny resort – Ludowy Komisariat Marynarki Wojennej. Wcześniej stanowiła tylko jeden z zarządów RKKA.

³ Российский государственный военный архив (dalej: РГВА), ф. 54, оп. 17, д. 402, Командно-начальствующий состав РККА по национальностям, январь 1934 г., л. 27. Spośród prawie 128 000 oficerów 86 297 deklarowało, że są Rosjanami, 19 261 – Ukraińcami, 6390 – Żydami, i 5748 – Białorusinami. Do narodowości polskiej przyznawało się 1354 oficerów (1,06 proc.). Jest to wartość zaniżona. Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej, kiedy Rzeczpospolita została wykreowana na jednego z najbardziej zacieklej wrogów sowieckiej Rosji, wielu naszych rodaków ukrywało swe pochodzenie i podawało się za „sowieckich” Słowian, zdarzały się również przypadki deklarowania narodowości litewskiej, łotewskiej, a nawet niemieckiej.

Czerwonej, w tym były pracownik wywiadu wojskowego, ówczesny komendant Leningradzkiej Szkoły Techników Pancernych, płk Józef Zenek, który w połowie lat dwudziestych XX w. miał podzielać poglądy trockistów⁴. Pojawienie się tej listy stało się *de facto* sygnałem dla NKWD. Już 19 kwietnia Zenek został pozbawiony stanowiska, 21 maja zwolniony z szeregów Armii Czerwonej, a dzień później aresztowany⁵. Można z powodzeniem zakładać, że uzasadnieniem aresztowania i przedmiotem pierwszych oskarżeń były zarzuty sformułowane przez Zarząd Kadr, gdyż jako członek opozycji trockistowskiej Zenek w pełni wpisywał się w najbardziej rozpowszechnioną wówczas kategorię „wroga ludu”⁶.

Za rzeczywisty początek masowych represji w szeregach korpusu oficerskiego Armii Czerwonej uznaje się często maj 1937 r., kiedy to do więzień trafiła duża grupa czołowych dowódców Armii Czerwonej, łącznie z niedawnym zastępcą ludowego komisarza obrony, marszałkiem Związku Sowieckiego Michaiłem Tuchaczewskim. Pokłosiem tych aresztowań i śledztw prowadzonych wówczas przez NKWD było oficjalne ogłoszenie przez ludowego komisarza spraw wewnętrznych Nikołaja Jeżowa wykrycia w szeregach RKKa „spisku wojskowo-faszystowskiego”, którego przywódcą miał być Tuchaczewski. Nastąpiło to podczas specjalnego – rozszerzonego – posiedzenia Rady Wojennej przy Ludowym Komisarzy Obrony, najwyższego kolegielnego organu Armii Czerwonej, które miało miejsce w Moskwie 1–4 czerwca 1937 r.⁷ Wynikiem obrad tego gremium było opublikowanie rozkazu ludowego komisarza (narkoma) obrony marsz. Klimienta Woroszyłowa, skierowanego do wszystkich czerwonoarmistów⁸, oraz sformowanie specjalnego trybunału, składającego się z ośmiu wysokiej rangi wojskowych, który po błyskawicznym – trwającym zaledwie dwa dni – procesie skazał Tuchaczewskiego i siedmiu jego towarzyszy na

⁴ РГВА, ф. 37837, оп. 18, д. 589, Список лиц участвовавших в троцкистско-зиновьевских оппозициях, апрель 1937 г., л. 1–72. Zenek jest wymieniony na karcie (л.) 50.

⁵ РГВА, ф. 37837, оп. 4, д. 127, Приказ Народного комиссара обороны СССР по личному составу, 21 V 1937 г., л. 181; *Мартиролог поляков, граждан СССР, на Северо-Западе России 1919 (1937–1938) 1953*, oprac. К. Пожарский, Санкт-Петербург 2012, s. 308.

⁶ Z czasem śledztwo zmieniło kierunek, Zenek – urodzony we Lwowie, aktywny działacz Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, były oficer armii austro-węgierskiej (niektóre pozycje rosyjskie mówią o Legionach) – świetnie się nadawał na członka POW i ofiarę „operacji polskiej” NKWD (patrz dalej). 15 XI 1937 r. został przez Wyższą Dwójkę (czyli Komisję NKWD i Prokuratury ZSRS – pozasądowy organ, składający się z szefa NKWD Jeżowa, czasami jego zastępcy Michaiła Frinowskiego, i prokuratora ZSRS Andrieja Wyszyńskiego) skazany na karę śmierci i sześć dni później rozstrzelany w Leningradzie.

⁷ Stenogram posiedzenia, niestety bez kluczowego wystąpienia Jeżowa, którego nie udało się odnaleźć w rosyjskich archiwach, został opublikowany w zbiorze: *Военный совет при Народном комиссаре обороны СССР 1–4 июня 1937 г. Документы и материалы*, oprac. Н.С. Тархова et al., Москва 2008. Na temat represji w Armii Czerwonej zob. m.in. P. Wiczorkiewicz, *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937–1939*, Poznań 2016.

⁸ *Приказ с обращением к Армии по поводу «раскрытия Наркоматом внутренних дел предательской, контрреволюционной военной фашистской организации», 7 VI 1937 г.* [w:] *Русский архив. Великая Отечественная*, т. 13 (2–1): *Приказы Народного комиссара обороны СССР 1937 – 21 июля 1941 г.*, oprac. А.С. Емелин, Москва 1994, s. 16–18.

karę śmierci. Wyrok wykonano 12 czerwca 1937 r., co opisywała prasa sowiecka⁹. Główne punkty oskarżenia dotyczyły współpracy z przebywającym na emigracji Trockim (stąd pojawiający się później w dokumentach termin „spisek wojskowo-trockistowski”) oraz z wywiadami zagranicznymi – III Rzeszy i Japonii – w celu obalenia władzy sowieckiej.

Historycy nie mają dostępu do pełnej dokumentacji represji wobec Polaków oficerów Armii Czerwonej. *Gros* materiałów z tym związanych pozostało w Rosji i są one z reguły przechowywane w niedostępnych badaczom z zagranicy archiwach Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. Spoczywają tam m.in. akta spraw większości polskich oficerów ofiar pierwszej fali represji (późna wiosna – wczesne lato 1937 r.). Niedostępne są również dokumenty przechowywane w archiwach białoruskiego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego. Jednak sporo informacji można znaleźć w materiałach zgromadzonych np. w Ukrainie¹⁰.

Jednym z pierwszych Polaków, zajmujących wysoką pozycję w hierarchii RKKA i aresztowanych po czerwcowym posiedzeniu Rady Wojennej przy LKO, był dowódca 18 Korpusu Strzeleckiego Specjalnej Armii Dalekowschodniej komdiw Konstanty Paszkowski, zwolniony z szeregów Armii Czerwonej na wniosek NKWD już 7 czerwca i aresztowany 27 czerwca właśnie pod zarzutem członkostwa w „spisku wojskowo-faszystowskim” (do czego przyznał się 17 lipca 1937 r., po wielu przesłuchaniach i konfrontacji z innymi aresztowanymi oficerami¹¹).

Podobne oskarżenia padały również pod adresem oficerów niższych rangą i praktycznie do końca trwania wielkiej czystki. Major Stanisław Klenowski, szef łączności 30 Dywizji Strzeleckiej Charkowskiego Okręgu Wojskowego, został aresztowany 13 czerwca 1937 r. W akcie oskarżenia sporządzonym przez funkcjonariuszy NKWD prawie trzy miesiące później możemy przeczytać: „Przez organy NKWD został ujawniony spisek wojskowo-faszystowski, który przygotowywał obalenie władzy sowieckiej i przywrócenie kapitalizmu w ZSRS przez organizację zbrojnego powstania i klęski Armii Czerwonej w wypadku ataku państw faszystowskich. Na czele spisku wojskowo-faszystowskiego stali agenci zagranicznych wywiadów Tuchaczewski, Jakir i in. Jednym z członków tego spisku był major Klenowski

⁹ Zob. np. „Prawda”, 13 VI 1937; „Krasnaja Zwiezda”, 13 VI 1937. Wśród oskarżonych i straconych znaleźli się dwaj dowódcy kluczowych okręgów wojskowych, komandarmowie I rangi Ieronim Uborewicz (Białoruski OW) i Iona Jakir (Ukraiński OW). O niezwykle skomplikowanym nazewnictwie stopni wojskowych w Armii Czerwonej, wprowadzonych dopiero jesienią 1935 r., zob. J. Wojtkowiak, *Polacy i Litwini, oficerowie Armii Czerwonej w latach 1922–1941. Słownik biograficzny*, Warszawa 2015, s. 631–632.

¹⁰ Rosyjska agresja w 2022 r. znacznie ograniczyła możliwości korzystania z ukraińskich archiwów, które są niezwykle przyjazne badaczom. Już w 2014 r. Rosja ukradła zasoby archiwów w Doniecku, Ługańsku i Symferopolu. W 2022 r. zagrabione zostały archiwa w Chersoniu, spłonęło archiwum SBU w Czernihowie. Zbiory z Charkowa, Dniepra, Mikołajowa, Sum i Zaporozża, zagrożone bezpośrednimi atakami, zostały ewakuowane w głąb Ukrainy i pozostaną niedostępne do zakończenia działań bojowych.

¹¹ Архів Управління СБУ по Хмельницькій області (dalej: АУСБУХМО), АКС № II-11965, т. 2, Заключение по архивно-следственному делу № 660410 по обвинению Пашковского К.К. и материалам проверки, 5 VII 1956 г., л. 89–90.

Stanisław Iwanowicz, szef łączności 30 DS”¹². Dokument wyraźnie nawiązuje do tez Jeżowa ogłoszonych 1 czerwca na posiedzeniu Rady Wojennej i powtórzonych sześć dni później w rozkazie Woroszyłowa.

W sierpniu 1937 r. sytuacja naszych rodaków radykalnie się pogorszyła. 11 sierpnia Jeżow, wydając słynny rozkaz nr 00485, w którym zawiadamiał o wykryciu w ZSRS szeroko rozgałęzionej polskiej siatki dywersyjno-szpiegowskiej – Polskiej Organizacji Wojskowej – zainicjował „operację polską”, największą z narodowych operacji NKWD tego okresu. Wśród instytucji, które należało w pierwszej kolejności oczyścić z kontrrewolucyjnego elementu polskiego, wskazał też Armię Czerwoną. Wymienił kategorie Polaków, którzy mieli zostać aresztowani jako pierwsi: jeńcy z polskiej armii z okresu wojny polsko-bolszewickiej, zbiegowie i emigranci polityczni z Polski oraz byli członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej „i innych polskich antysowieckich partii politycznych”¹³. Rozkazowi towarzyszyło specjalne wewnętrzne pismo narkoma, skierowane do szefów terenowych struktur NKWD, w którym zostali wymienieni przywódcy mitycznej POW, w tym wielu wojskowych już znajdujących się w areszcie. Armię Czerwoną, szczególnie wywiad wojskowy, uznano za jedną z najbardziej zinfiltrowanych przez polską agenturę w ZSRS struktur, a Kraj Dalekowschodni, Syberię, Ural i Ukrainę wskazano jako tereny, gdzie organy terenowe sowieckiej policji politycznej zbyt mało uwagi poświęcały dotąd POW i polskiemu szpiegostwu¹⁴.

Na odzew nie trzeba było długo czekać, zwłaszcza w rejonach, które ludowy komisarz spraw wewnętrznych ganił za opieszałość. Wspomniany wyżej komdiw Paszkowski (służący od lat w Kraju Dalekowschodnim) 14 września 1937 r. złożył zeznania, że już w 1931 r. został zwербowany do pracy na rzecz polskiego wywiadu¹⁵. Wcześniej, bo już 7 września, w Swierdłowsku został aresztowany intendant

¹² Архів Управління СБУ по Дніпропетровській області, АКС № П-15629, Обвинительное заключение по следственному делу № 21409 по обвинению бывшего начальника связи 30 сд – майора Кленовского Станислава Ивановича, 9 IX 1937 г., л. 35. Na tej podstawie Klenowski 16 IX 1937 r. został osądzony na wyjazdowej sesji Izby Wojskowej Sądu Najwyższego ZSRS, skazany na karę śmierci i tego samego dnia rozstrzelany w Charkowie (*ibidem*, Приговор именем Союза Советских Социалистических Республик, выездная сессия Военная Коллегия Верховного Суда Союза ССР, 16 IX 1937 г., л. 42–43).

¹³ Оперативный приказ Народного комиссара внутренних дел Союза ССР № 00485 от 11 VIII 1937 г. [w:] Лубянка. Сталин и Главное управление госбезопасности НКВД 1937–1938, oprac. В.Н. Хаустов, В.П. Наумов, Н.С. Протникова, Москва 2004, s. 301–303. Wersja rozkazu w językach polskim i rosyjskim zob.: *Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 8: *Wielki Terror: operacja polska 1937–1938*, cz. 1, Warszawa–Kijów 2008, s. 256–263. Warto podkreślić, że wielu Polaków spośród tych, którzy opowiedzieli się w latach 1917–1918 po stronie bolszewików, a w 1920 r. dążyli aktywnie do sowietyzacji Polski, wywodziło się z szeregów Polskiej Partii Socjalistycznej – Lewicy.

¹⁴ *Закрытое письмо о фашистско-повстанческой, шпионской, диверсионной, пораженческой и террористической деятельности польской разведки в СССР, 11 VIII 1937 г.* [w:] Лубянка. Сталин и Главное..., s. 303–321.

¹⁵ АУСБУХМО, АКС № П-11965, т. 2, Заключение по архивно-следственному делу № 660410 по обвинению Пашковского К.К. и материалам проверки, 5 VII 1956 г., л. 89–90. 30 XII 1937 r. Paszkowski, zgodnie z procedurą wskazaną w rozkazie Jeżowa z 11 sierpnia 1937 r., został przez Wyższą Dwojkę skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 2 II 1938 r.

1 rangi Bronisław Wawrowski, szef Oddziału Finansowego Uralskiego Okręgu Wojskowego od jego utworzenia w maju 1935 r. W uzasadnieniu nakazu aresztowania Wawrowskiego podano, że w latach 1905–1908 oraz 1918–1919 był członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej, a dopiero na drugim miejscu znalazła się informacja, że „jest wskazywany [w zeznaniach innych aresztowanych] jako członek spisku wojskowo-faszystowskiego”¹⁶. Jak widać, w sprawie tego oficera nastąpiło połączenie kategorii „wroga” z dwóch różnych porządków.

Prawie trzy tygodnie śledczy NKWD pracowali nad Wawrowskim. Dopiero 27 września został sporządzony bardzo obszerny (dodajmy również, że jedyny) protokół jego przesłuchania, w którym przyznał się on, że od 1918 r. należał do Polskiej Organizacji Wojskowej, a w 1935, gdy formowano Uralski OW, został przez kierownictwo organizacji wyznaczony na jej przedstawiciela w tym okręgu. Wymienił „znanych mu” członków POW we wszystkich ważniejszych garnizonach Uralskiego OW. W Swierdłowsku mieli to być płk Adolf Pożełło (zastępca komendanta Swierdłowskiej Szkoły Piechoty), kpt. Stefan Sapiński (dowódca dywizjonu 126 pułku artylerii), kpt. Bronisław Falewicz (wykładowca Swierdłowskiej Szkoły Piechoty), kpt. Grigorij Antonczyk (Białorusin, wykładowca Kursów Doskonalenia Oficerów Rezerwy okręgu), st. lejtn. Aleksander Biegański (były oficer do zadań przy sztabie okręgu), technik-intendant 2 rangi Kazimierz Swietlikow-Switelski (buchalter 3 Wydziału Oddziału Wojsk Samochodowych i Pancernych okręgu) i wojenjuryst 2 rangi Dmitrij Pasiecznik (Ukrainiec, śledczy prokuratury wojskowej okręgu). W garnizonie permskim grupą POW miał kierować mjr Ostap Mikietin (urodzony w Galicji i podający się za Ukraińca), który był dowódcą samodzielnego batalionu rozpoznawczego 82 Dywizji Strzeleckiej. Mieli mu podlegać inni oficerowie tej dywizji: st. lejtn. Bronisław Łoza (zastępca szefa sztabu 245 pułku strzeleckiego), lejtn. Stefan Cichoń (dowódca półbaterii artylerii w 244 pułku strzeleckim), lejtn. Sylwester Jarychowicz (dowódca plutonu baterii rozpoznawczej 82 pułku artylerii), wojenteknik 1 rangi Włodzimierz Poddubicz (szef zaopatrzenia bojowego 246 pułku strzeleckiego) oraz dwóch oficerów Białorusinów, urodzonych na terytorium ówczesnej Polski. W 85 Dywizji Strzeleckiej, rozlokowanej w Czelabińsku i okolicach, do POW mieli należeć kpt. Michał Baranowski (zastępca szefa sztabu 85 pułku artylerii), starszy politruk Bogumił Rudewicz (komendant Domu Armii Czerwonej w Czelabińsku), lejtn. Jakub Godlewski (dowódca plutonu 255 pułku strzeleckiego) i lejtn. Anatol Charewicz (zastępca szefa sztabu batalionu w tymże pułku). W garnizonie kirowskim działać miało „dwóch agentów II Oddziału polskiego Sztabu Generalnego”, obaj byli Białorusinami. Ponadto Wawrowski wymienił dwóch oficerów, których nie udało się zidentyfikować. W dalszej części zeznań do

¹⁶ Государственный архив административных органов Свердловской области (dalej: ГААОСО), ф. Р-1, оп. 2, д. 35547, Постановление об избрании меры пресечения и предъявлении обвинения, 7 IX 1937 г., л. 1.

czelabińskiej komórki POW dodał również płk. Aleksandra Roszkowskiego (szefa sztabu 15 Wojskowej Szkoły Obserwatorów Lotniczych), a jako emisariusza w Ufie wskazał st. lejtn. Kazimierza Cymbarewicza, szefa służby chemicznej 292 górskiego pułku strzeleckiego, wchodzącego w skład 98 Górskiej Dywizji Strzeleckiej¹⁷. Ogółem w swych zeznaniach Wawrowski obciążył 25 oficerów Uralskiego OW – 16 Polaków, 2 Ukraińców, 5 Białorusinów i 2 osoby, których nie udało się zidentyfikować. Ponadto wskazał NKWD 2 kolejne potencjalne ofiary – tych, których zamierzał zwerbować do POW, lecz nie zdążył tego uczynić.

Obszerny (liczący ponad 40 stron) protokół przesłuchania został napisany na maszynie, co świadczy o tym, że był on przygotowywany wcześniej, być może przez kilka dni, Wawrowski zaś podpisał zeznania, gdy został złamany przez śledczych. Widać wyraźnie, że NKWD potrzebowało zeznań dotyczących konkretnych osób, których aresztowania już się odbyły lub były planowane w najbliższym czasie. Na przykład płk Roszkowski trafił do aresztu NKWD w Czelabińsku już 20 września z uzasadnieniem: „Jest członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej oraz zajmuje się działalnością kontrrewolucyjną i szpiegowską”¹⁸. Tego samego dnia w więzieniu znalazł się również płk Pożelło. W jego przypadku, w napisanym znacznie wcześniej – nieco asekuracyjnym – uzasadnieniu znalazła się informacja, że „pełniąc służbę w RKKA, zajmował się szpiegostwem”¹⁹.

O zaplanowaniu całej akcji świadczy to, że wszyscy oficerowie wymienieni przez Wawrowskiego zostali aresztowani najpóźniej 28 listopada, a zatrzymania w garnizonie swierdłowskim miały miejsce między 17 września a 17 października. Prawie wszyscy zostali osądzeni na karę śmierci przez Wyższą Dwójkę²⁰.

Również ukraińskie NKWD, gdzie – paradoksalnie – narodził się koncept Polskiej Organizacji Wojskowej rzekomo istniejącej w ZSRS, zaczęło reagować na połajanki zwierzchnika. W lutym 1938 r. zastępca szefa V Oddziału Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD Ukraińskiej SRS (zajmującego się kontrwywiadem wojskowym) kapitan bezpieczeństwa państwowego Arkadij Ratynski mógł triumfalnie donieść, że w Kijowskim OW i Charkowskim OW za członkostwo w POW aresztowano i już skazano – w większości na karę śmierci – 54 osoby, przede wszystkim oficerów RKKA, w zdecydowanej większości Polaków²¹.

¹⁷ *Ibidem*, Протокол допроса обвиняемого Вавровского Бронислава Игнатьевича от 27 IX 1937 г., л. 11–53.

¹⁸ Галузекий Державний архів Служби безпеки України (dalej: ГДА СБУ), д. 55423ФП, Постановление об избрании меры пресечения и предъявлении обвинения, 20 IX 1937 г., л. 5.

¹⁹ Latvijas Valsts arhīvs (dalej: LVA), f. 1986, apr. 2, l. 28276, Постановление об избрании меры пресечения и предъявлении обвинения, 20 VIII 1937 г., к. 1; *ibidem*, Анкета арестованного Пожелло Адольфа Адамовича, 20 IX 1937 г., к. 8.

²⁰ Na podstawie: В.С. Мильбах, С.О. Фомичев, Д.Р. Чураков, *Политические репрессии командно-начальствующего состава 1937–1938 гг. Уральский военный округ*, Санкт-Петербург 2018, s. 226–238, a także dostępnych akt sądowo-śledczych (Łozy, Pożelły, Sapińskiego, Roszkowskiego).

²¹ *Spis wojskowych Kijowskiego OW i Charkowskiego OW aresztowanych i skazanych za członkostwo w POW* [w:] *Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku...*, cz. 2, s. 1289–1299. Wśród

Akta niektórych z tych spraw udało się odnaleźć w Ukrainie. Obraz, który się z nich wyłania, jest niejednoznaczny. Kapitan Antoni Krawcewicz, dowódca dywizjonu 15 pułku artylerii 15 Dywizji Strzeleckiej Kijowskiego OW, został aresztowany 12 października 1937 r. pod zarzutem, że „służył jako ochotnik w armii Kołczaka, był blisko z agentami polskiego wywiadu, prowadził kontrrewolucyjną, pravicową działalność wśród dowódców 15 pułku artylerii, zbierał informacje o charakterze szpiegowskim o tajnych jednostkach Armii Czerwonej, grupował wokół siebie [osoby] nastrojone szowinistycznie”²². Kluczowe zeznania Krawcewicz złożył w czasie dwudniowego (!) przesłuchania 18–19 listopada. Po wielokrotnym zapewnieniu, że żadnej kontrrewolucyjnej ani szpiegowskiej działalności nie prowadził, dał się w końcu złamać śledczym. Warto przytoczyć obszerny fragment protokołu jego przesłuchania, gdyż jest on bardzo charakterystyczny dla zeznań wielu Polaków, oficerów Armii Czerwonej, represjonowanych jesienią 1937 r. i w pierwszej połowie 1938 r.:

„Pytanie: Kłamiecie. Wasze uczestnictwo w zorganizowanej, kontrrewolucyjnej, polskonacjonalistycznej działalności prowadzonej w Moskiewskiej Połączonej Wojskowej Szkole Czerwonych Komunardów jest śledztwu doskonale znane. Żądamy zaprzestania dalszego wypierania się i mówienia śledztwu prawdy.

Odpowiedź: Zdawszy sobie sprawę z bezcelowości dalszego wypierania się, postanowiłem szczerze wyznać swe winy. Ucząc się w Moskiewskiej Połączonej Wojskowej Szkole Czerwonych Komunardów, rzeczywiście wiedziałem o zorganizowanej k[ontrrewolucyjnej] polskonacjonalistycznej działalności, którą kierowała kontrrewolucyjna organizacja »POW«, i [sam] aktywnie w niej uczestniczyłem. Zostałem zwербowany jako członek tej organizacji i na polecenie jej kierownictwa prowadziłem kontrrewolucyjną działalność aż do dnia mojego aresztowania.

Pytanie: Rozszyfrujcie skrót »POW«.

Odpowiedź: »POW« to »Polska Organizacja Wojskowa«.

Pytanie: Jakie były cele i zadania tej organizacji?

Odpowiedź: Zjednoczenie na terytorium ZSRS wszystkich Polaków. Wychowanie ich w nienawiści do partii komunistycznej i władzy sowieckiej i – w razie konieczności – walki z nią. Stworzenie grup bojowych mogących w wypadku wojny z Polską okazać jej wszelką pomoc przez zbieranie informacji o charakterze szpiegowsko-wywiadowczym i dokonywanie na terytorium ZSRS aktów o charakterze dywersyjnym i terrorystycznym.

Pytanie: Przez kogo i w jakich okolicznościach zostaliście zwербowani do »POW«?

wymienionych jest pięciu Ukraińców, po dwóch Litwinów i Rosjan oraz Białorusin. Są też dwie Polki – żony oficerów – i czterech szeregowych czerwonoarmistów.

²² Державний архів Миколаївської області (dalej: ДАМО), АКС 2163-С, Постановление об избрании меры пресечения и предъявлении обвинения, 11 X 1937 г., л. 2.

Odpowiedź: Do »Polskiej Organizacji Wojskowej« zostałem zwerbowany w 1924 r. przez komisarza wojskowego Moskiewskiej Połączonej Wojskowej Szkoły Czerwonych Komunardów – Kozłowskiego [...].

Wówczas Kozłowski mi powiedział, że Moskiewska Połączona Wojskowa Szkoła Czerwonych Komunardów przygotowuje kadry polskich dowódców w celu utworzenia na terytorium ZSRS polskich formacji na wypadek konieczności okazania wsparcia Polsce. Wtedy nie zrozumiałem Kozłowskiego – o jakiego rodzaju pomoc Polsce może chodzić, czy w momencie rewolucji socjalistycznej w Polsce, czy przy jej zbrojnym ataku na ZSRS.

Po jakimś czasie zostałem ponownie wezwany do gabinetu Kozłowskiego, który w trakcie rozmowy ze mną zaproponował mi, jako członkowi prezydium organizacji partyjnej WKP(b) szkoły, nakierować całą partyjno-masową pracę na rozwijanie u słuchaczy uczuć nacjonalistycznych, by czytali tylko polską literaturę, [należało] spowodować, by rozmawiali ze sobą wyłącznie po polsku, wychwalać wszystko, co polskie, itp. [...].

Wtedy też Kozłowski powiedział mi o istnieniu w Moskiewskiej Połączonej Wojskowej Szkole Czerwonych Komunardów kontrewolucyjnej polskonacjonalistycznej organizacji »POW«, która ukierunkowuje działalność całej szkoły [na kształcenie] w duchu nacjonalistycznym”²³.

Dalej Krawcewicz opowiedział o szczegółach swej działalności oraz wymienił wielu byłych słuchaczy i wykładowców Moskiewskiej Połączonej Wojskowej Szkoły Czerwonych Komunardów im. Unslichta (tak bowiem brzmiała pełna nazwa placówki), którzy mieli należeć do POW. Warto podkreślić, że wystarczył ten jeden protokół przesłuchania, by śledczy NKWD błyskawicznie sporządzili akt oskarżenia (22 listopada), w którym główny nacisk kładli na działalność Krawcewicza w POW, a Wyższa Dwójka wydała na niego wyrok śmierci (26 listopada; wykonany 6 grudnia 1937 r.).

Co istotne, wątek tej szkoły, jej pracowników i absolwentów, nie tylko Polaków, lecz także przedstawicieli innych narodowości, pojawił się w śledztwach na wyraźny sygnał z Moskwy. Świadczy o tym dokument, który udało mi się odnaleźć w aktach sprawy Krawcewicza. 27 października 1937 r. szef V Oddziału Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD ZSRS (czyli szef całego kontrwywiadu NKWD w Armii Czerwonej) – komisarz bezpieczeństwa państwowego 3 rangi Nikołaj Nikołajew-Żurid – wysłał do podległych mu terenowych organów Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych dyrektywę, w której podkreślił, że były komisarz szkoły Józef Kozłowski²⁴, który pełnił tę funkcję w latach

²³ *Ibidem*, Протокол допроса обвиняемого Кравцевича Антона Адамовича от 18–19 XI 1937 г., л. 36–38, 71–74 (protokół ma dwie wersje – napisaną na maszynie i odręczną).

²⁴ Po wprowadzeniu stopni wojskowych w RSKA w 1935 r. został zaliczony do ówczesnej generalicji, nadano mu stopień brigadnego komissara w pionie politycznym. Na jego temat zob. szerzej J. Wojtkowiak, *Polacy i Litwini...*, s. 291–292; jegoteczka personalna: ПГВА, ф. 37976, оп. 1, д. 352, Личное дело на Козловского Иосифа Викентьевича.

1922–1924, przeprowadził w tym czasie „szeroką rekrutację wśród słuchaczy” w szeregi POW²⁵.

W dokumentach podpisanych przez Jeżowa 11 sierpnia 1937 r. nie ma jeszcze wzmianki o tej placówce. Jako główne gniazdo polskiego szpiegostwa i kuźnia kadr POW została wskazana Zachodnia Dywizja Strzelecka sformowana z Polaków w 1919 r., która już po roku stała się normalną dywizją Armii Czerwonej. Dopiero dyrektywa Nikołajewa-Żurida nadała śledztwom terenowych organów NKWD nowy kierunek.

Akta jednego tylko śledztwa prowadzonego w Moskiewskim OW przeciwko Antoniemu Pietuchowskiemu, instruktorowi Baumańskiego Rejonowego Komisariatu Wojskowego w Moskwie, pozwalają stwierdzić, że oskarżenia o wstąpienie w szeregi POW w czasie służby bądź nauki w szkole im. Unslichta padały w sprawach prowadzonych we wszystkich okręgach wojskowych ZSRS. Oczywiście został w nich wymieniony Kozłowski, w chwili aresztowania pełniący funkcję szefa Oddziału Budowlano-Kwaterunkowego Białoruskiego OW. Na tej samej podstawie zostali represjonowani m.in. batalionnyj komissar Marek Jankiłowicz, były szef organizacji partyjnej szkoły, w momencie aresztowania komisarz Kursów „Wystrieł” (Moskiewski OW)²⁶, wykładowca szkoły batalionnyj komissar Józef Dąbrowski, w momencie aresztowania wykładowca Ordżonikidzewskiej Szkoły Piechoty (Północnokaukaski OW)²⁷, a także byli słuchacze: starszy politruk Bonifacy Ryniejski, komisarz 30 samodzielnego batalionu inżynieryjnego (Specjalna Armia Dalekowschodnia)²⁸, kpt. Jan Tarasiewicz, dowódca batalionu karabinów maszynowych 208 pułku strzeleckiego 70 Dywizji Strzeleckiej (Leningradzki OW)²⁹, wojeninżynier 2 rangi Jerzy Litoch, szef służby chemicznej 78 Dywizji Strzeleckiej (Syberyjski OW)³⁰, jego brat kpt. Włodzimierz Litoch, szef sztabu pułku artylerii w Środkowoazjatyckim OW³¹, kpt. Kazimierz Puzyriewski, dowódca artylerii 144 pułku strzeleckiego (Moskiewski OW), mjr Józef Mirończyk, szef I Oddziału sztabu 16 Dywizji Strzeleckiej (Leningradzki OW)³², i inni.

W samej Ukrainie podobne oskarżenia padły z całą pewnością wobec kpt. Hilarego Łasskiego³³, zastępcy dowódcy dywizjonu w 58 pułku artylerii, oraz

²⁵ ДАМО, АКС 2163-С, Выписка из Директивы нач. 5 отдела ГУТБ НКВД СССР от 27.10.1937 г. за № 288111 по польскому шпионажу, л. 131.

²⁶ Государственный архив Российской Федерации (dalej: ГАРФ), ф. 10035, оп. 1, д. П-25803, Обзорная справка по архивно-следственному делу № 964464 по обвинению Янкиловича М.М., л. 58–59.

²⁷ *Ibidem*, д. П-23432, Обзорная справка по архивно-следственному делу № 23836, 24 II 1955 г., л. 93–96.

²⁸ *Ibidem*, Справка по архивно-следственному делу № П-412918, 16 II 1955 г., л. 84.

²⁹ *Ibidem*, Справка по делу № 32693 на Тарасевича Ивана Яковлевича, л. 80.

³⁰ *Ibidem*, Обзорная справка по архивно-следственному делу № П-415851, 18 III 1955 г., л. 114–115.

³¹ *Ibidem*, Обзорная справка по архивно-следственному делу № 371152, 15 III 1955 г., л. 124.

³² *Ibidem*, Обзорная справка по архивно-следственному делу № 292223, 15 III 1955 г., л. 125.

³³ Na podstawie: Державний архів Вінницької області, АКС № 25526ПФ, Дело № 65015 по обвинению Ласского Гелярия Доминикиевича, 23 X 1937 – 23 XI 1937 г. Ласски został skazany przez Wyższą Dwójkę 19 XII 1937 r. na karę śmierci. Wyrok wykonano 15 I 1938 r.

kpt. Józefa Topora³⁴, dowódcy 29 samodzielnego batalionu budowlanego. Obaj służyli w Kijowskim OW, a ich nazwiska znalazły się we wspomnianym już wykazie podpisanym przez Ratynskiego.

Na liście tej figuruje także st. lejtn. Edward Tribułowicz, jednak umieszczenie jego nazwiska w spisie skazanych członków POW pełniących służbę w okręgach wojskowych na terenie Ukrainy było sporym nadużyciem. Do zwolnienia z szeregów Armii Czerwonej, które nastąpiło już 28 kwietnia 1937 r., służył on bowiem jako szef sztabu dywizjonu 86 pułku artylerii 86 DS, która wchodziła w skład Nadwołżańskiego OW³⁵. Po zwolnieniu z RKKA zatrudnił się w jednej z fabryk w Odessie, dlatego ostatecznie znalazł się w rękach ukraińskiego NKWD. Tribułowicz przyznał się, że był członkiem POW, w której szeregi miał wstąpić w czasie nauki w Szkole Czerwonych Komunardów³⁶.

Takich nadużyć jest więcej. Najbardziej rażąca wydaje się sprawa wojenwracza 3 rangi Pawła Tatarika, lekarza w 134 Brygadzie Zmechanizowanej Kijowskiego OW. Choć był on Polakiem, to śledztwo w jego sprawie prowadzono zupełnie innym torem, ponieważ zgodnym z miejscem jego służby. Został on aresztowany już 21 lipca 1937 r., a następnie przyznał się do stawianego mu zarzutu o przynależność do „kontrrewolucyjnej, faszystowskiej, nacjonalistycznej organizacji” – Związku Wyzwolenia Ukrainy³⁷, który był kolejną mityczną organizacją wymyśloną przez NKWD, i to organizacją nie polską, lecz ukraińską. Pod tym zarzutem Izba Wojskowa Sądu Najwyższego ZSRS skazała go również na karę śmierci³⁸. W żadnym więc wypadku jego nazwisko nie miało prawa znaleźć się w spisie członków POW, choć tak wykazało ukraińskie NKWD w swym sprawozdaniu.

Wydaje się, że na kierunek śledztw prowadzonych przez organy NKWD wpływała głównie sprawozdawczość – chęć właściwej odpowiedzi na płynące z centrali na Łubiance zapotrzebowanie na konkretne kategorie aresztowanych wrogów. Tylko tak można bowiem uzasadnić dwa śledztwa prowadzone przez śledczych w Charkowie, praktycznie w tym samym czasie i w tym samym środowisku.

³⁴ ГАРФ, ф. 10035, оп. 1, д. П-25803, Обзорная справка по архивно-следственному делу № 754556 на Топора И.А., л. 73–74.

³⁵ РГВА, ф. 25889, оп. 3, д. 1738, Список членов командно-начальствующего состава Приволжского ВО исключенных из ВКП(б) по разным причинам, 3 IV 1937 г., л. 36. Powodem usunięcia Tribułowicza z partii było ukrycie przez niego pochodzenia społecznego. Tu też późniejszy dopisek z datą zwolnienia z szeregów RKKA.

³⁶ На podstawie: Державний архів Одеської області, АКС № 7762-П, Дело № 66665 по обвинению Трибуловича Эдуарда Лаврентьевича, 1937–1938. Wyższa Dwójka skazała Tribułowicza na karę śmierci 10 I 1938 r. Wyrok został wykonany 23 stycznia w więzieniu w Odessie.

³⁷ Związek Wyzwolenia Ukrainy to organizacja ukraińskich emigrantów z Rosji, która w czasie I wojny światowej ściśle współpracowała z Austro-Węgrami i Niemcami. Rozwiązana po traktacie brzeskim. Na początku lat trzydziestych ukraińskie GPU „przywróciło ją do życia” (podobnie jak POW), co dało pretekst – zwłaszcza w czasie wielkiej czystki – do przeprowadzenia szerokich represji w Ukrainie.

³⁸ На podstawie: Архів Управління СБУ по Одеській області, АКС № 14215-П, Дело № 745 по обвинению Татарика Павла Иосифовича, 21 VII – 10 IX 1937 г.

W przywoływanym spisie członków POW przeważają oficerowie Kijowskiego OW. Z Charkowskiego OW wywodzili się trzej nasi rodacy służący w 75 Dywizji Strzeleckiej³⁹, a także wojenwrac 2 rangi Wiktor Stachowski i jeden Ukrainiec, którzy służyli w 4 pułku kolejowym. Aby „poprawić” te statystyki, od kwietnia do lipca 1938 r. prowadzono aresztowania wśród personelu Wojskowej Akademii Gospodarczej, utworzonej w Charkowie w 1935 r. Aresztowanych oskarżono o członkostwo w rzekomo działającej w akademii siatce POW. Problem polega na tym, że wśród siedmiu zatrzymanych oficerów był zaledwie jeden zruszczony Polak – płk Aleksander Chyliński, i jeden znający język polski Litwin – wojeninżynier 1 rangi Jerzy (Gieorgij) Jasinkiewicz⁴⁰.

W tym samym okresie – dokładnie maj–czerwiec 1938 r. – to samo charkowskie NKWD dokonało aresztowań innej grupy pracowników tej samej akademii. Wśród nich był Polak – pułkownik komissar Kazimierz Wieliczko, kierownik Katedry Ekonomii Politycznej. Został on aresztowany jako jeden z pierwszych, już 9 maja, pod zarzutem, że „jest członkiem spisku wojskowo-faszystowskiego”⁴¹. Podobne zarzuty postawiono pięciu innym pracownikom akademii i w tym kierunku było prowadzone śledztwo. Dodatkowo Wieliczko, który w 1917 r. przez pół roku należał do lewicowej frakcji Partii Socjalistów-Rewolucjonistów, w czasie śledztwa przyznał się do członkostwa w „kontrewolucyjnej, konspiracyjnej, wojskowo-eserskiej organizacji”⁴².

Widać więc wyraźnie, że dwa zespoły śledczych charkowskiego NKWD w tym samym czasie odpowiadały na płynące z góry zapotrzebowanie na śledztwa prowadzone w całkiem różnych kierunkach i rozpracowujące różne kategorie „wroga ludu”. I narodowość aresztowanych oficerów nie miała większego znaczenia. Rosjanin czy Litwin był równie dobrym członkiem mitycznej POW, jak Polak „spisku wojskowo-faszystowskiego”.

Wyżej opisane przypadki nie wyczerpują wszystkich kategorii wroga, które NKWD przypisywało aresztowanym Polakom, oficerom Armii Czerwonej. W razie potrzeby nasi rodacy byli oskarżani o szpiegostwo na rzecz innych państw, niekoniecznie Rzeczypospolitej. Jak wiadomo, w okresie międzywojennym bardzo poprawne stosunki, wynikające m.in. ze wspólnego zagrożenia polityką ZSRS,

³⁹ Jedną z niewyjaśnionych zagadek pozostaje to, że jedyny Polak w wyższym korpusie oficerskim (odpowiedniku generalicji w innych armiach), który przetrwał okres terroru, służył właśnie w Charkowskim OW. Był to Marek Bucko, zastępca dowódcy tejże 75 dywizji, któremu w lutym 1938 r. został nadany stopień kombriga.

⁴⁰ Szeroko sprawę tę opisałem w tekście złożonym do druku w Instytucie Pileckiego: „*Spisek Polskiej Organizacji Wojskowej*” w *Wojskowej Akademii Gospodarczej Armii Czerwonej, w materiałach ukraińskiego NKWD*.

⁴¹ Архів Управління СБУ по Харківській області, АКС № 010814, т. 2, Постанова об избрании меры пресечения, 9 V 1938 г., л. 19; *ibidem*, Анкета арестованного Величко Казимира Казимировича, 10 V 1938 г., л. 26.

⁴² *Ibidem*, т. 1, Собственноручные показания обвиняемого Величко К.К., л. 1–32.

łączyły Polskę i niepodległą Łotwę. W tym samym czasie Łotysze w Związku Sowieckim, w tym również w strukturach wojskowych, zajmowali szczególnie uprzywilejowaną pozycję. Wszak gdy wybuchła rewolucja, formacje strzelców łotewskich – jako jedyne w starej armii rosyjskiej – opowiedziały się w większości po stronie bolszewików, a były carski pułkownik Joakim Wacetus od września 1918 do lipca 1919 r. był nawet głównodowodzącym Siłami Zbrojnymi Republiki. 30 listopada 1937 r. formalnie została zainicjowana „łotewska operacja” NKWD. Rozpoczęło ją aresztowanie (na podstawie spisu przygotowanego przez V Oddział Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD) 29 wyższych i starszych oficerów RKKa – Łotyszy⁴³. Pojawienie się we wszczętych śledztwach wątku polskiego wydawało się kwestią czasu.

Jako jednego z pierwszych (już 27 listopada) aresztowano legendarnego, wieloletniego szefa wywiadu wojskowego RKKa, armijskiego komissara 2 rangi Jana Bierzina. Zeznał on w drugiej połowie lutego 1938 r., że „łotewska faszystowska organizacja” ściśle współpracowała z polską, estońską i niemiecką organizacjami faszystowskimi. Wśród przywódców „wojskowo-faszystowskiej niemieckiej organizacji” wymienił brigadnego komissara Edwarda Bucholca⁴⁴ – Polaka, byłego komisarza 53 Dywizji Strzeleckiej, rekrutowanej w znacznej części z Niemców Nadwołżańskich.

Nic dziwnego, że również Polacy, szczególnie urodzeni na terytorium Łotwy, mogli być „zapisywani” przez NKWD w szeregi łotewskiej konspiracji. Stało się tak np. w przypadku mjr. Piotra Kozłowskiego, szefa łączności 43 Dywizji Strzeleckiej Leningradzkiego OW, który został aresztowany 11 lutego 1938 r. pod następującym zarzutem: „Służąc w RKKa, wśród wojskowych prowadzi systematyczną k[ontretrewolucyjną] agitację. Wychwalał faszystowską Łotwę, zbierał informacje o sytuacji jednostek wojskowych”⁴⁵.

Kozłowski urodził się pow. dźwińskim, czyli w okolicach Dyneburga (łot. Daugavpils), gdzie mieszkała spora mniejszość polska. Jego rodzina pozostała na Łotwie, więc łatwo go było z tym państwem powiązać. Po błyskawicznym śledztwie w akcie oskarżenia wpisano mu zarzut szpiegostwa na rzecz wywiadu łotewskiego, a zwerbować go miała jego siostra mieszkająca na Łotwie. Warto odnotować, że major miał być sądzony wg procedury przewidzianej w rozkazie Jeżowa

⁴³ Лубянка. Советская элита на Сталинской Голгофе 1937–1938, oprac. В.Н. Хаустов, Москва 2011, s. 402.

⁴⁴ Сводка важнейших показаний арестованных по ГУГБ НКВД СССР за 27 февраля 1938 г. [w:] *ibidem*, s. 161. Bucholc urodził się w mieszanej rodzinie niemiecko-polskiej. Choć jako ojczysty język wskazywał niemiecki, w Armii Czerwonej konsekwentnie podawał się za Polaka. Został aresztowany 22 II 1938 r. Akt jego sprawy nie udało się odnaleźć, zapewne spoczywają w archiwum FSB w Saratowie, gdzie prowadzono śledztwo i gdzie na wyjazdowej sesji Izby Wojskowej Sądu Najwyższego ZSRS 22 V 1938 r. Bucholc został skazany na karę śmierci i tego samego dnia rozstrzelany.

⁴⁵ LVA, f. 1986, apr. 2, l. 4480, Постановление об избрании меры пресечения, утверждено 5 февраля 1938 г., к. 3; *ibidem*, Анкета арестованного Козловского Петра Адамовича, 11 II 1938 г., к. 4.

z 11 sierpnia 1937 r. – pod tym względem kolejne operacje narodowościowe NKWD były pochodnymi „operacji polskiej”⁴⁶.

Częstą praktyką w śledztwach prowadzonych przeciwko wyższym oficerom było łączenie różnych oskarżeń i co za tym idzie – kategorii wroga. Dobrą ilustracją powyższego stanowi sprawa komandarma 2 rangi Michała Lewandowskiego. Dokumenty opublikowane w Rosji wskazują, że Lewandowski przyznał się do tego, że od 1917 r. był członkiem organizacji wojskowo-eserowskiej, od 1924 utrzymywał z jej ramienia kontakty z wojskową organizacją prawicowców (powiązaną z Nikołajem Bucharinem), a od 1933 wchodził w skład jej kierownictwa i na Zakaukaziu, gdzie służył przez większość kariery wojskowej, koordynował działalność wszystkich spisków wojskowych: eserowskiego, nacjonalistycznego, prawicowo-trockistowskiego i oficerskiego. Wkrótce przyznał się także do kontaktów z przywódcami POW, a odmowę formalnej pracy dla polskiego wywiadu uzasadnił aktywną współpracą z wywiadem niemieckim (!)⁴⁷.

Ze względu na nietypowy finał pewien ewenement stanowi śledztwo prowadzone przeciwko mjr. Józefowi Dąbrowskiemu, zastępcy dowódcy 132 pułku strzeleckiego 44 Dywizji Strzeleckiej Kijowskiego OW. Został on aresztowany 15 sierpnia 1937 r., a więc już na początku wielkiej czystki, pod powszechnym wówczas zarzutem udziału w spisku wojskowo-faszystowskim⁴⁸. W toku kolejnych przesłuchań przyznał się do wrogiej działalności: przez krótki okres w 1912 r. był informatorem Ochrony, dziesięć lat później miał zostać agentem polskiego wywiadu, a w 1928 – wstąpić w szeregi POW. Takie zarzuty pojawiły się w każdym razie w akcie oskarżenia, który sporządzili funkcjonariusze NKWD z Żytomierza⁴⁹. Dąbrowski w więzieniu doczekał się zmiany polityki represyjnej państwa, co nastąpiło po wydaniu 17 listopada 1938 r. wspólnego postanowienia Rady Komisarzy Ludowych i Komitetu Centralnego WKP(b) „O aresztowaniach, nadzorze prokuratorskim i prowadzeniu śledztwa”⁵⁰. Dokument potwierdzał wprowadzenie zasadność masowych represji, ale wskazywał też liczne „błędy i wypaczenia”, których mieli się dopuścić „wrogowie” w szeregach NKWD i prokuratury. Areszty funkcjonariuszy będące wynikiem

⁴⁶ *Ibidem*, Обвинительное заключение по делу № 47602 по обвинению Козловского Петра Адамовича, 27 II 1938 г., к. 16–17. Nie wiadomo, dlaczego wyrok nie został wydany i wykonany zaraz po sporządzeniu aktu oskarżenia. Po likwidacji Wyższej Dwójki Kozłowskiego sądziła Specjalna Trójka Zarządu NKWD obwodu leningradzkiego, która 19 X 1938 r. skazała go na karę śmierci. Został rozstrzelany dziewięć dni później.

⁴⁷ *Сводка важнейших показаний арестованных по ГУГБ НКВД СССР за 2 апреля 1938 г.* [w:] *Лубянка. Советская элита...*, s. 252–254; *Сводка важнейших показаний арестованных по ГУГБ НКВД СССР за 9–10 апреля 1938 г.* [w:] *ibidem*, s. 315.

⁴⁸ LVA, f. 1986, apr. 2, l. 44970, Постановление об избрании меры пресечения и предъявлении обвинения, 15 VIII 1937 г., к. 2.

⁴⁹ *Ibidem*, Обвинительное заключение по обвинению Домбровского Иосифа Владиславовича, 3 I 1939 г., к. 137–138.

⁵⁰ *Об арестах, прокурорском надзоре и ведении следствия (Постановление СНК СССР и ЦК ВКП(б)), 17 ноября 1938 г.* [w:] *Лубянка. Сталин и Главное...*, s. 607–611.

tego postanowienia, a także zdymisjonowanie i aresztowanie Jeżowa (zastąpił go Ławrientij Beria) ośmieliły więźniów do odwoływania zeznań. Uczynił tak również Dąbrowski. W czasie procesu, który odbył się przed 435 Trybunałem Wojskowym w Żytomierzu, potwierdził on jedynie swoją krótkotrwałą współpracę z carską policją polityczną⁵¹. Ostatecznie tylko współpraca z Ochroną w połączeniu z drobnymi uchybieniami służbowymi stała się podstawą do skazania go na 10 lat łagru z pozbawieniem praw publicznych na lat 5, konfiskatą osobistego majątku oraz pozbawieniem stopnia wojskowego⁵².

Jak widać z przytoczonych wyżej informacji, oskarżenia padające w sprawach prowadzonych przez NKWD przeciwko Polakom, oficerom Armii Czerwonej, w czasie wielkiej czystki obejmowały wachlarz zarzutów, który z biegiem czasu się poszerzał, zwłaszcza po zainicjowaniu tzw. operacji narodowych NKWD. Śledczy sowieckiej policji politycznej starali się odpowiadać na zapotrzebowanie wyższych organów, wynikające z aktualnych preferencji władz.

Chyba nie ma wątpliwości, że zarzuty stawiane w czasie śledztw były w większości nieprawdziwe, a dowody praktycznie w całości preparowane przez śledczych, o czym świadczy to, że wiele ofiar wielkiej czystki wyszło na wolność, kiedy najwyższe organy państwa w listopadzie 1938 r. dały sygnał do wygaszenia represji, a także masowa rehabilitacja ofiar przede wszystkim w czasie tzw. odwilży za rządów Nikity Chruszczowa⁵³. Dlaczego więc aresztowani przyznawali się do niepopelnionych zbrodni? Historycy już udzielili odpowiedzi na to pytanie, a kolejne badane dokumenty dostarczają wiedzy coraz bardziej szczegółowej. Ciekawe informacje na ten temat, które mogą stanowić także podsumowanie do niniejszych rozważań, znajdują się w aktach sprawy kpt. Bronisława Bartkiewicza, szefa sztabu 67 pułku kawalerii. Został on aresztowany 12 marca 1938 i zwolniony 21 marca 1939 r. NKWD, wbrew obowiązującym wówczas regułom, nie kazało mu przed wyjściem na wolność podpisać oświadczenia, że – pod groźbą kary więzienia – nie będzie informował o szczegółach śledztwa. Dzięki temu możemy przeczytać jego spisana na gorąco relację z przebiegu przesłuchań:

„[...] zastępcą szefa O[ddziału] S[pecjalnego] Konstantinow stwierdził, że jestem agentem obcych wywiadów (jakich – nie wiem) i prowadziłem szpiegowską oraz wywrotową działalność, oraz zażądał, bym się »rozwinął«, czyli opowiedział mu o swej wrogiej działalności, groził przy tym rozstrzelaniem, [mówił] że »zgniję w piwnicy, że nie warto [się upierać], dostaniesz nie więcej niż 3–5 lat, będziesz w obozie

⁵¹ LVA, f. 1986, apr. 2, l. 44970, Протокол судебного заседания Военного трибунала № 435 от 14 III 1939 г., k. 143–147.

⁵² *Ibidem*, Приговор именем Союза Советских Социалистических Республик, 14 III 1939 г., k. 148–149. Dąbrowski zmarł w obozie. Co ciekawe, w czasie tzw. odwilży, kiedy rehabilitowano ofiary masowych represji, przyznanie się do współpracy z Ochroną stało się powodem odmowy jego zrehabilitowania.

⁵³ Na ten temat zob. *Реабилитация: как это было, февраль 1956 – начало 80-х годов. Документы*, орг. А. Артизов, Ю. Сигаев, И. Шевчук, В. Хлопов, Москва 2003; *Реабилитация. Политические процессы 30–50-х годов*, red. А.Н. Яковлев, Москва 1991.

stachanowcem, może oswobodzą cię przed czasem, przecież gdyby wszystkich, których aresztowano, rozstrzelali, nie starczyłoby miejsca na pochówki». Od 30 lipca do 2 sierpnia śledczy Kałasznikow (69 p[ułk] k[awalerii]) kazał mi stać około dwóch dób na baczność (z przerwami) i żądał, bym się »rozwinął«. Z powodu mojej kategorycznej odmowy i braku zrozumienia, o czym mam się rozwinąć, Kałasznikow z przybyłym szefem O[ddziału] S[pecjalnego] Gołubiewem pobili mnie (w tym czasie ciężko chorowałem na malarię) i dali 10 minut na ostateczne przemyślenia, jeśli w tym czasie się nie przyznam, Gołubiew oświadczył, że mnie rozstrzela”⁵⁴.

Kij (groźba rozstrzelania połączona z przymusem fizycznym) i marchewka (danie nadziei na niski wyrok) – metoda znana od stuleci. Pozwalała ona śledczym NKWD nakłaniać aresztowanych do składania zeznań, które obciążały ich samych, a w wielu przypadkach kolejne potencjalne ofiary rozpędzonej maszyny terroru.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe Federacji Rosyjskiej (Государственный архив Российской Федерации, ГАРФ).

Archiwum Państwowe Obwodu Mikołajowskiego (Державний архів Миколаївської області, ДАМО).

Archiwum Państwowe Organów Administracyjnych Obwodu Swierdłowskiego (Государственный архив административных органов Свердловской области, ГААОСО).

Archiwum Zarządu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy Obwodu Chmielnickiego (Архів Управління СБУ по Хмельницькій області, АУСБУХМО).

Łotewskie Archiwa Państwowe (Latvijas Valsts arhīvs, LVA).

Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe (Российский государственный военный архив, РГВА).

Wydzielone Państwowe Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (Галузевий Державний архів Служби безпеки України, ГДА СБУ).

Źródła opublikowane

Łubianka. *Sowieńska elita na Stalinskiej Gołgofie* [Лубянка. Советская элита на Сталинской Голгофе 1937–1938], oprac. W.N. Chaustow [В.Н. Хаустов], Moskwa [Москва] 2011.

⁵⁴ LVA, f. 1986, apr. 2, l. 3313, Военному комиссару войскового соединения № 7093 от капитана Барткевича Бронислава Ксаверьевича, 7 IX 1939 г., k. 82. Budzi zdziwienie to, że dokument ten znalazł się w aktach sprawy Bartkiewicza, został wszak napisany po jego wyjściu na wolność. Jednostka wojskowa nr 7093 to 12 Dywizja Kawalerii Północnokaukaskiego OW, w której Bartkiewicz służył, nim został aresztowany. Według ustaleń badaczy spośród funkcjonariuszy NKWD wymienionych przez Bartkiewicza jedynie starszy lejtnant bezpieczeństwa państwowego Andriej Gołubiew poniósł odpowiedzialność za nadużycia – w lutym 1939 r. został on zwolniony ze służby. Żadne konsekwencje nie dotknęły natomiast lejtnantów BP Leonida Kałasznikowa i Piotra Konstantinowa (A.B. Дусин, В.С. Мильбах, Д.Р. Чураков, *Политические репрессии командно-начальствующего состава 1937–1938 гг. Северокавказский военный округ*, Санкт-Петербург 2023, s. 348–350).

- Łubianka. Stalin i Główniejsze uprawnienie gosbiezopasnosti NKWD 1937–1938* [Лубянка. Сталин и Главное управление госбезопасности НКВД 1937–1938], oprac. W.N. Chaustow, W.P. Naumow, N.S. Płotnikowa [В.Н. Хаустов, В.П. Наумов, Н.С. Протникова], Moskwa [Москва] 2004.
- Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 8: *Wielki Terror. Operacja polska 1937–1938*, cz. 1–2, Warszawa–Kijów 2008.
- Rieabilitacyja: kak eto było, fiewral 1956 – naczało 80-ch godow. Dokumenty* [Реабилитация: как это было, февраль 1956 – начало 80-х годов. Документы], oprac. A. Artizow, J. Sigaczew, I. Szewczuk, W. Chłorow [А. Артизов, Ю. Сигачев, И. Шевчук, В. Хлопов], Moskwa [Москва] 2003.
- Rieabilitacyja. Politiczskie procesy 30–50-ch godow* [Реабилитация. Политические процессы 30–50-х годов], red. A.N. Jakowlew [А.Н. Яковлев], Moskwa [Москва] 1991.
- Russkij archiw. Wielikaja Otieczestwiennaja* [Русский архив. Великая Отечественная], t. 13 (2-1): *Priказы Narodnogo komissara oborony SSSR 1937–21 ijunia 1941 g.* [Приказы Народного комиссара обороны СССР 1937 – 21 июля 1941 г.], oprac. A.S. Jemielin [А.С. Емелин], Moskwa [Москва] 1994.
- Wojennyj sowiet pri Narodnom komissarie oborony SSSR 1–4 ijunia 1937 g. Dokumenty i matieriały* [Военный совет при Народном комиссаре обороны СССР 1–4 июня 1937 г. Документы и материалы], oprac. N.S. Tarchowa [Н.С. Тархова] et al., Moskwa [Москва] 2008.

Opracowania

- Dusin A.W., Milbach W.S., Czurakow D.R. [Дусин А.В., Мильбах В.С., Чураков Д.Р.], *Politiczeskie riepriessii komandno-naczalstwujuszczego sostawa 1937–1938 gg. Siewierokawkazskij wojennyj okrug* [Политические репрессии командно-начальствующего состава 1937–1938 гг. Северокавказский военный округ], Sankt-Pietierburg [Санкт-Петербург] 2023.
- Martirolog polakow, grażdian SSSR na Siewiero-Zapadzie Rossii 1919 (1937–1938) 1953* [Мартиролог поляков, граждан СССР, на Северо-Западе России 1919 (1937–1938) 1953], oprac. K. Pożarski [К. Пожарский], Sankt-Pietierburg [Санкт-Петербург] 2012.
- Milbach W.S., Fomiczew S.O., Czurakow D.R. [Мильбах В.С., Фомичев С.О., Чураков Д.Р.], *Politiczeskie riepriessii komandno-naczalstwujuszczego sostawa 1937–1938 gg. Uraliskij wojennyj okrug* [Политические репрессии командно-начальствующего состава 1937–1938 гг. Уральский военный округ], Sankt-Pietierburg [Санкт-Петербург] 2018.
- Wieczorkiewicz P., *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937–1939*, Poznań 2016.
- Wojtkowiak J., *Polacy i Litwini, oficerowie Armii Czerwonej w latach 1922–1941. Słownik biograficzny*, Warszawa 2015.

Jakub Wojtkowiak (ur. 1968) – historyk, profesor zwyczajny, pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Historii UAM w Poznaniu, autor prac na temat dziejów Armii Czerwonej i jej korpusu oficerskiego, w tym: *Polowanie na „dálniewostoczników”. Represje wobec korpusu oficerskiego dalekowschodniego zgrupowania radzieckich sił zbrojnych w latach 1936–1939* (2007); *Polacy i Litwini, oficerowie Armii Czerwonej w latach 1922–1941. Słownik biograficzny* (2015); *Wspomnienia Izmael-beka (Józefa) Pietrucina-Pietruszewskiego jako źródło*

do historii rewolucji lutowej i wojny na Kaukazie. 1917–1919 (wspólnie z P. Adamczewskim i G. Mamoulią, 2023).

Jakub Wojtkowiak (b. 1968) – historian, professor, researcher and lecturer at the Faculty of History, Adam Mickiewicz University in Poznań. Author of studies on the history of the Red Army and its officer corps, including: *Polowanie na „dálniewostoczników”. Represje wobec korpusu oficerskiego dalekowschodniego zgrupowania radzieckich sił zbrojnych w latach 1936–1939* [The Hunt for the “Far Easterners”: Repressions against the Officer Corps of the Far Eastern Group of Soviet Armed Forces, 1936–1939] (2007), *Polacy i Litwini, oficerowie Armii Czerwonej w latach 1922–1941. Słownik biograficzny* [Poles and Lithuanians: Red Army Officers, 1922–1941. A Biographical Dictionary] (2015), *Wspomnienia Izmael-beka (Józefa) Pietrucina-Pietruszewskiego jako źródło do historii rewolucji lutowej i wojny na Kaukazie. 1917–1919* [Memoirs of Izmael-bek (Józef) Pietrucin-Pietruszewski as a Source for the History of the 1917 February Revolution and the War in the Caucasus, 1917–1919] (co-authored with P. Adamczewski and G. Mamoulią, 2023).

Janusz Kowalczyk<https://orcid.org/0000-0003-0358-9714>

Oddziałowe Archiwum IPN w Rzeszowie

Działania wojsk NKWD na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1946. Zarys problematyki

NKVD Military Operations in the Rzeszów Region, 1944–1946: An Outline

Streszczenie: W październiku 1944 r. została utworzona Zbiorcza Dywizja (od stycznia 1945 r. – 64 Dywizja Strzelecka Wojsk Wewnętrznych) NKWD, której głównym zadaniem było zwalczanie podziemia niepodległościowego w Polsce. Jednostki wchodzące w jej skład przeprowadziły wiele obław i pacyfikacji, m.in. na Rzeszowszczyźnie. Polskie podziemie nie pozostawało bierne, partyzanci stawiali zbrojny opór siłom sowieckim. Do największego starcia z pododdziałem wojsk NKWD doszło 6 maja 1945 r. pod Kuryłówką, gdzie żołnierzom Narodowego Zjednoczenia Wojskowego udało się odeprzeć atak przeciwnika. Następnego dnia Sowieci dokonali brutalnej pacyfikacji tej miejscowości, zamordowali osiem osób i podpalili znaczną część zabudowań. Żołnierze wojsk NKWD byli zaangażowani także w operacje przeciwko UPA oraz w proces przesiedlenia ludności ukraińskiej z Polski do ZSRS.

Słowa kluczowe: 64 Dywizja Strzelecka Wojsk Wewnętrznych NKWD, 11 Pułk Pograniczny NKWD, 98 Pułk Pograniczny/Strzelecki NKWD, 104 Oddział Pograniczny NKWD, 338 Pułk Pograniczny NKWD, polskie podziemie niepodległościowe, Rzeszowszczyzna

Abstract: In October 1944, the NKVD Combined Division was formed, renamed in January 1945 the 64th Rifle Division of the Internal Troops. The Division's primary task was combating the Polish independence underground. Its units conducted numerous raids and counterinsurgency operations, i.a. in the Rzeszów region. The Polish underground did not remain passive, as partisans engaged in armed resistance against Soviet forces. The largest confrontation with an NKVD unit occurred on 6 May 1945 near Kuryłówka, where soldiers of the *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe* (National Military Union, NZW) successfully repelled the attack. The following day, Soviet forces brutally pacified the village, killing

eight people and setting fire to a significant portion of the buildings. NKVD troops were also involved in operations against the Ukrainian Insurgent Army (*Ukrayins'ka povstans'ka armiya*, UPA) and in the deportation of the Ukrainians from Poland to the USSR.

Keywords: NKVD 64th Rifle Division of the Internal Troops, NKVD 11th Border Regiment, NKVD 98th Border/Rifle Regiment, NKVD 104th Border Unit, NKVD 338th Border Regiment, Polish independence underground, Rzeszów region

Niniejszy artykuł jest przyczynkiem do szczegółowych badań nad problematyką działań komunistycznego aparatu represji, w szczególności operacji prowadzonych przez jednostki wojsk NKWD na ziemiach polskich. Celem autora jest przedstawienie ogólnego zarysu tych działań na obszarze Rzeszowszczyzny¹ w latach 1944–1946. Głównym materiałem źródłowym, na którym został oparty niniejszy artykuł, są dostępne rozkazy, meldunki i sprawozdania jednostek wchodzących w skład 64 Dywizji Strzeleckiej Wojsk Wewnętrznych (64 DS WW) NKWD².

¹ Województwo rzeszowskie formalnie zostało utworzone 7 VII 1945 r. na mocy dekretu Prezydenta Krajowej Rady Narodowej. Składało się z byłych wschodnich powiatów woj. krakowskiego: dębickiego, gorlickiego, jasielskiego i mieleckiego oraz zachodnich powiatów byłego woj. lwowskiego: brzozowskiego, jarosławskiego, kolbuszowskiego, krośnieńskiego, leskiego, lubaczowskiego, łańcuckiego, niżańskiego, przemyskiego, przeworskiego, rzeszowskiego, sanockiego i tarnobrzeskiego (Dekret z dnia 7 lipca 1945 r. o utworzeniu województwa rzeszowskiego, DzU 1944, nr 27, poz. 168). Struktury urzędowe szczebla wojewódzkiego (w tym UBP i MO) były tworzone w Rzeszowie już od sierpnia 1944 r. Stosowanie nazwy Rzeszowszczyzna w odniesieniu do obszaru administracyjnego podporządkowanego władzom rezydującym w mieście nad Wisłokiem w okresie przed formalnym powstaniem województwa jest pewnym uproszczeniem.

² Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW WBH), Kolekcja akt z archiwów rosyjskich, Dowództwo 64 Dywizji Strzeleckiej Wojsk Wewnętrznych NKWD (j.a. VIII.800.49.2, Rozkazy dowódcy 64 DS dot. objęcia dowództwa przez gen. mjr. Sieriebriakowa i zakończenia formowania Zbiorecz (64) Dywizji; VIII.800.49.3, Rozkazy bojowe sztabu dywizji dot. walk przeciwko podziemi (AK); VIII.800.49.4, Rozkazy, meldunki i opisy sytuacji bojowych 11 ppogr. działającego na Rzeszowszczyźnie; VIII.800.49.6, Rozkazy bojowe sztabu dywizji i sztabów jednostek podległych dot. walk przeciwko podziemi na terenie województw: lubelskiego, łódzkiego, rzeszowskiego, kieleckiego, krakowskiego; VIII.800.49.10, Rozkazy, sprawozdania operacyjno-bojowe, meldunki dyslokacyjne 98 ps dot. zwalczania podziemia (AK, UPA, NSZ, inne) na terenie województw lubelskiego i rzeszowskiego; VIII.800.49.14, Sprawozdania operacyjne 104 oddz. pogr. dot. walk z podziemi (AK i in.) na Rzeszowszczyźnie; VIII.800.49.16, Sprawozdania operacyjne 98 ppogr. dot. działań przeciwko polskiemu zbrojnemu podziemi na terenie województw lubelskiego, rzeszowskiego; VIII.800.49.21, Sprawozdania i meldunki operacyjne 338 ppogr. NKWD dot. walk z podziemi (AK) na terenie województwa rzeszowskiego; VIII.800.49.25, Sprawozdania operacyjne 98 ppogr. dot. działań przeciwko polskiemu zbrojnemu podziemi na terenie województw lubelskiego, rzeszowskiego; VIII.800.49.39, Miesięczne i dwumiesięczne podsumowanie dot. pracy agenturalno-operacyjnej i zwalczania podziemia (AK, UPA, NSZ, inne); VIII.800.49.41, Opisy operacji bojowych jednostek dywizji [64 DS WW NKWD] przeciwko zbrojnemu podziemi i Dowództwo 18 Pułku Pogranicznego Wojsk Wewnętrznych NKWD (j.a. VIII.800.51.3, Rozkazy, meldunki, opisy i przeglądy działań bojowych jednostek Zbiorecz 64 Dywizji WW NKWD przeciwko zbrojnemu podziemi na terenie Polski).

Uwagi wstępne

Wojskowy komponent bolszewickiego aparatu represji, budowany od lipca 1918 r., w ciągu następnych kilku lat rozwinął się do trzech formacji: Wojsk Wewnętrznych, Wojsk Pogranicznych oraz Wojsk Konwojowych. W 1934 r. wszystkie zostały podporządkowane Ludowemu Komisariatowi Spraw Wewnętrznych (NKWD)³. W 1938 r. w formacjach podległych resortowi służyło łącznie 280 826 żołnierzy⁴. W lutym 1939 r. w ramach NKWD powstało sześć wydziałów – głównych zarządów: Wojsk Pogranicznych, Wojsk Konwojowych, Wojsk Ochrony Ważnych Obiektów Przemysłowych i Państwowych, Wojsk Kolejowych, Wojsk Inżynieryjnych oraz Wojsk Kwatermistrzowskich. W tym czasie wykształciło się również określenie „wojska NKWD”. Z powodu napiętej sytuacji międzynarodowej i spodziewanego konfliktu zbrojnego w Europie Sowieci w ramach formacji podporządkowanych NKWD rozpoczęli tworzenie liniowych związków taktycznych, wyposażonych m.in. w sprzęt artyleryjski i pancerny⁵.

Po agresji ZSRS na Polskę we wrześniu 1939 r. wydzielone pododdziały wojsk NKWD otrzymały m.in. zadanie ataku na strażnice Korpusu Ochrony Pogranicza⁶. W październiku przejęły one od Armii Czerwonej kontrolę nad wszystkimi obozami, w których przetrzymywano polskich jeńców wojennych. Na terenach okupowanych funkcjonariusze i żołnierze NKWD zajmowali się głównie masowymi aresztowaniami i deportacjami, zwalczaniem podziemia niepodległościowego oraz wywożeniem zagrabionego mienia do ZSRS. Wiosną 1940 r. żołnierze z pułków konwojowych wzięli m.in. udział w rozstrzeliwaniu oficerów WP. Podobnego typu działania organa i wojska NKWD prowadziły również na zajętych terenach państw bałtyckich i w Besarabii⁷.

Wiosną 1941 r., w przeddzień zbliżającego się konfliktu zbrojnego z Niemcami, Ławrientij Beria powołał kolejny wydział w swoim resorcie – Główny Zarząd Wojsk Operacyjnych NKWD. Tuż przed niemiecką agresją wzdłuż granicy zostały rozmieszczone 53 pułki Wojsk Pogranicznych oraz 11 pułków liniowych Wojsk Wewnętrznych, w których służyło łącznie ok. 100 tys. żołnierzy⁸. W wielu miejscach to właśnie żołnierze pododdziałów pogranicznych jako pierwsi przyjęli na siebie uderzenie przeciwnika, a niektóre jednostki wewnętrzne i konwojowe brały udział w regularnych walkach na froncie⁹. Zasadniczo jednak żołnierze wojsk NKWD

³ J. Rutkiewicz, W.N. Kulikow, *Wojska NKWD 1917–1945. Historia, organizacja, umundurowanie*, Warszawa 1998, s. 5–13.

⁴ G. Motyka, *Na białych Polaków oblawa. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014, s. 19.

⁵ J. Rutkiewicz, W.N. Kulikow, *Wojska NKWD...*, s. 16–17.

⁶ P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 60.

⁷ J. Rutkiewicz, W.N. Kulikow, *Wojska NKWD...*, s. 20.

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*, s. 24–27.

zabezpieczali zaplecze Armii Czerwonej¹⁰. Przede wszystkim blokowali wszelkie próby odwrotu czy ucieczki czerwonoarmistów. Zatrzymywali maruderów z rozbitych oddziałów i ponownie kierowali ich na linię frontu. Do października 1941 r. wojska NKWD aresztowały ok. 26 tys. żołnierzy sowieckich, a ponad 10 tys. czerwonoarmistów oskarżonych o dezercję zostało rozstrzelanych¹¹. Po zwycięskiej bitwie o Moskwę, gdy Sowieci zaczęli odzyskiwać okupowane terytoria, została wydana (w lutym 1942 r.) Instrukcja dla komendantów garnizonu wojsk bezpieczeństwa NKWD w miastach wyzwolonych z rąk wroga. W dokumencie tym przedstawiono nowe zadania żołnierzy wojsk NKWD: „zabezpieczenie rewolucyjnego porządku w miejscu postoju i na przydzielonym obszarze”, „zabezpieczenie i obrona ważnych obiektów przemysłowych oraz cennych z punktu widzenia państwowego i wojskowego instytucji”, „pilnowanie wszystkich osób aresztowanych przez NKWD”, „zniszczenie grup sabotażowych, band, zapobieganie atakom przygotowanym przez kontrrewolucyjne elementy pozostawione przez wroga”¹².

Zwycięstwo nad wojskami Osi pod Stalingradem zainicjowało zmiany w sowieckim aparacie bezpieczeństwa. W kwietniu 1943 r. ze struktur NKWD został wydzielony Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego (NKGB), który odąd miał funkcjonować jako samodzielny resort¹³, a w samym NKWD utworzono nowy pion – Główny Zarząd Wojsk Ochrony Tyłów Działającej Armii Czerwonej, powołany w celu zapewnienia „bezpieczeństwa” na zapleczu frontu¹⁴. Ponadto powstał Główny Zarząd Kontrwywiadu, znany pod akronimem „Smiersz”¹⁵.

¹⁰ G. Motyka, *Na białych...*, s. 19–20.

¹¹ J. Rutkiewicz, W.N. Kulikow, *Wojska NKWD...*, s. 21.

¹² *Instrukcja dla komendantów garnizonu wojsk bezpieczeństwa NKWD w miastach wyzwolonych z rąk wroga* [w:] S. Biernacki, *Instrukcje działania wojsk NKWD na terenach opanowanych przez Armię Czerwoną*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1991, nr 33, s. 223.

¹³ W lutym 1941 r. Główny Zarząd Bezpieczeństwa Państwowego (GUGB), podporządkowany dotychczas NKWD, usamodzielniał się i utworzył Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego (NKGB). Sytuacja ta nie trwała jednak zbyt długo, gdyż po agresji Niemiec na ZSRS oba resorty połączyły się na powrót w jeden organizm. Na początku 1943 r. doszło do kolejnego podziału i ponownego wyodrębnienia się NKGB. To właśnie ten resort odgrywał główną rolę w zwalczaniu podziemia niepodległościowego i stworzył sieć agenturalną złożoną z ludzi znających język polski oraz orientujących się w sprawach polskich. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na ziemie położone na zachód od Bugu w 1944 r. organa NKGB objęły kontrolą wszystkie struktury PKWN. Szerzej zob. J. Rutkiewicz, W.N. Kulikow, *Wojska NKWD...*, s. 20, 29; P. Kołakowski, *NKWD i GRU...*, s. 277–293; W. Charczuk, *Działalność radzieckiego aparatu bezpieczeństwa i kontrwywiadu (NKWD i Smiersz) przeciwko podziemiowi niepodległościowemu na Podlasiu i wschodnim Mazowszu, lipiec 1944 – grudzień 1945*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2006, t. 3, s. 317.

¹⁴ G. Motyka, *Na białych...*, s. 21–22.

¹⁵ Główny Zarząd Kontrwywiadu (GUKR) „Smiersz” został powołany do życia na podstawie decyzji Państwowej Komisji Obrony (GKO) ZSRS z 14 IV 1943 r. Na jego czele stanął gen. płk Wiktor Abakumow. Struktury Smiersza występowały jako zarządy kontrwywiadu wojskowego w Ludowym Komisariacie Obrony (NKO), Ludowym Komisariacie Marynarki Wojennej (NKWMF), a także w NKWD. Formalnie GUKR „Smiersz” podlegał pod NKO. Szerzej zob. P. Kołakowski, *NKWD i GRU...*, s. 222–223; J. Rutkiewicz, W.N. Kulikow, *Wojska NKWD...*, s. 51–52.

Na początku 1944 r., w ramach przygotowań do letniej ofensywy, Sowieci postanowili utworzyć kolejne oddziały pograniczne, których zadaniem było obsadzenie przyszłej – nowej – granicy z Polską, opartej na tzw. linii Curzona. Ponadto do walki z antykomunistyczną partyzantką na Kresach Wschodnich powołano kolejne dywizje wojsk NKWD oraz specjalne grupy operacyjne NKGB-NKWD do obsadzania placówek na zajmowanych terenach. Zwalczaniem podziemia na bliskim zapleczu frontu zajmował się Smiersz, na pozostałym obszarze zajętym przez Armię Czerwoną robiły to struktury NKGB i NKWD¹⁶.

Na przełomie 1944 i 1945 r. wykształciła się taktyka wojsk NKWD po wkroczeniu na dany teren. Obszar objęty operacją był dzielony na części (odcinki), składające się zazwyczaj z dwóch lub trzech miejscowości. Obława rozpoczynała się jednocześnie na wszystkich odcinkach. Sowieci przeważnie gromadzili ludzi w jednym miejscu, a następnie przeszukiwali mieszkania i budynki gospodarcze. W tym czasie aktywiści partyjni przeprowadzali wiece i zbierali kontyngent. Działaniom tym niejednokrotnie towarzyszyły procesy pokazowe i publiczne egzekucje¹⁷.

Równolegle w teren wysyłano również tzw. grupy zwiadowczo-poszukiwawcze (ros. razwied-poiskowyje grupy, określane w meldunkach skrótem: RPG)¹⁸, których zadaniem było patrolowanie okolicy, a także organizowanie zasadzek na partyzantów. Były to przeważnie pododdziały zmotoryzowane, liczące ok. 20 żołnierzy¹⁹. W większych miejscowościach tworzone niewielkie garnizony wojsk NKWD, w których RPG miały oparcie²⁰. Sowieci zwalczający podziemie antykomunistyczne postępowali z przeciwnikiem w sposób bezwzględny. Regułą było dobijanie rannych oraz podpalanie gospodarstw, w których mogli się schronić partyzanci²¹.

W trakcie wojny liczebność wojsk NKWD znacznie wzrosła – w 1941 r. służyło w nich ok. 220 tys. ludzi, natomiast wg danych szacunkowych z 1945 r. same tylko jednostki Wojsk Wewnętrznych liczyły ok. 900 tys. żołnierzy. Nie mamy dokładnych informacji dotyczących liczebności ówczesnych Wojsk Pogranicznych czy formacji konwojowych NKWD, niektóre jednostki były bowiem wielokrotnie przeformowywane lub wcielane do Armii Czerwonej. Liniowe dywizje NKWD często były tworzone jako mieszane związki taktyczne, w których występowały zarówno pułki strzeleckie, jak i pograniczne oraz samodzielne bataliony zmotoryzowane, a także pojedyncze grupy manewrowe lub wydzielone oddziały pograniczne²².

¹⁶ G. Motyka, *Na białych...*, s. 24–25.

¹⁷ *Ibidem*, s. 26–27.

¹⁸ CAW WBH, VIII.800.49.4, Оперативная сводка № 00295 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 11 XI 1944 r., s. 10.

¹⁹ Na drogach, po których przemieszczały się RPG, ustawiane były dodatkowo punkty kontrolne. Zob. CAW WBH, VIII.800.49.4, Боевой приказ № 0026 штаба 11 погранполка, 22 X 1944 r., s. 2.

²⁰ G. Motyka, *Na białych...*, s. 27.

²¹ *Ibidem*, s. 27–32.

²² J. Rutkiewicz, W.N. Kulikow, *Wojska NKWD...*, s. 93.

Sowiecki aparat represji wobec Armii Krajowej

Głównym celem sowieckich organów bezpieczeństwa działających na ziemiach polskich była likwidacja zbrojnego podziemia antykomunistycznego. Dotyczyło to zarówno Kresów Wschodnich, jak i terytorium Polski w granicach pojałtańskich. Od wiosny 1943 r., kiedy to ZSRS zerwał stosunki dyplomatyczne z polskim rządem na uchodźstwie, NKGB i NKWD nasilały swoje działania przeciwko AK²³. Wysiłek sowieckiego aparatu represji był skoncentrowany przede wszystkim na pracy wywiadowczej i kontrwywiadowczej. Głównym teatrem jego działania były okupowane wówczas przez Niemców przedwojenne Kresy Wschodnie RP. Rozpracowywaniem polskich oddziałów partyzanckich i organizacji podziemnych zajmowały się sieci wywiadu cywilnego (politycznego) NKWD-NKGB. W ramach Smiersza tworzone specjalne grupy operacyjne, na których czele stali oficerowie posługujący się językiem polskim. Przy sowieckich oddziałach partyzanckich organizowano z kolei grupy prowokacyjne. Przebrani w polskie mundury agenci próbowali zdobywać informacje o członkach podziemia od miejscowej ludności oraz szerzyć propagandę przychylną ZSRS²⁴. Do jednej z większych akcji przeciwko AK doszło 26 sierpnia 1943 r. na Wileńszczyźnie. Sowietzi rozbroili wówczas dwuosobowy oddział ppor. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica”, ok. 50 pojmanych akowców wraz z dowódcą zostało rozstrzelanych. W akcji tej wzięli udział m.in. funkcjonariusze specjalnego oddziału NKGB²⁵.

Sytuacja konspiracji znacznie się pogorszyła w styczniu 1944 r., gdy na Kresy Wschodnie wkroczyły oddziały Armii Czerwonej²⁶. AK przystąpiła do operacji „Burza”. Ujawnienie się polskich oddziałów partyzanckich ułatwiło sowieckiej bezpiece rozbicie i likwidację ich struktur²⁷. Zwalczanie podziemia zostało powierzone – poza Smierszem – także grupom operacyjnym NKGB. Żołnierzy AK postrzegano jako zdrajców i członków „nielegalnej faszystowskiej organizacji zbrojnej przeciwko władzy radzieckiej”²⁸. Zaoczne sądy administracyjne NKWD oraz trybunały wojenne skazywały członków polskiego podziemia na długoletnie zsyłki do łagrow, a niejednokrotnie także na karę śmierci²⁹.

Na terenach położonych na zachód od Bugu represje przebiegały nieco inaczej niż na obszarach wcielonych do ZSRS. Priorytetem sowieckich decydentów było utworzenie wasalnej polskiej administracji, a dopiero w kolejnym etapie – rozpra-

²³ W. Charczuk, *Działalność...*, s. 314.

²⁴ P. Kołakowski, *NKWD i GRU...*, s. 215.

²⁵ *Ibidem*, s. 218.

²⁶ W. Charczuk, *Działalność...*, s. 315.

²⁷ P. Kołakowski, *NKWD i GRU...*, s. 224.

²⁸ F. Gryciuk, P. Matusak, *Represje NKWD wobec żołnierzy podziemnego Państwa Polskiego w latach 1944–1945*, t. 1: *Wybór źródeł*, Siedlce 1995, s. 3.

²⁹ *Ibidem*.

wienie się z AK i pozostałymi organizacjami podziemia antykomunistycznego³⁰. Do zrealizowania tych planów zostały użyte m.in. oddziały wojsk NKWD, które przystąpiły do walki z polską partyzantką³¹.

Wiosną 1944 r. Podokręg AK Rzeszów³², którym dowodził ppłk Kazimierz Putek „Zworny”, liczył wg szacunkowych danych ponad 40 tys. członków³³. W trakcie walk z Niemcami prowadzonych w ramach operacji „Burza” żołnierze AK czynnie wspierali bojem oddziały Armii Czerwonej i niejednokrotnie przyczynili się do taktycznych sukcesów Sowietów. Rzeszów był jednym z miast, które wspólnie zajęły oddziały Armii Krajowej i Armii Czerwonej. 2 sierpnia 1944 r. ppłk Putek zameldował o tym do Komendy Okręgu AK Kraków:

„Dziś rano zajęli Sow[ieci] Rzeszów. Oddziały AK współdziałały w opanowaniu miasta Rzeszowa, zdobywając między innymi 1 czynną baterię nieprzyjaciela.

W mieście spokój. Kontakt z Sowietami nawiązany. Na ulicach służbę bezpieczeństwa pełni AK w opaskach i z bronią”³⁴.

Kooperacja z czerwonoarmistami okazała się jednak krótkotrwała, Sowietci niemal natychmiast przystąpili do rozbijania ujawnionych oddziałów Armii Krajowej³⁵. Wobec tego ppłk Putek już 6 sierpnia 1944 r. podjął decyzję o zakończeniu operacji „Burza” w Podokręgu AK Rzeszów i polecił swoim podkomendnym ponowne przejście do konspiracji³⁶. W drugiej połowie sierpnia Sowietci zatrzymywali i rozbijali oddziały zmierzające z odsieczą do walczącej Warszawy³⁷. Jesienią rozpoczęły się masowe aresztowania podjęte przez Smiersz, wojska NKWD oraz struktury UB³⁸.

³⁰ *Ibidem*, s. 3–4.

³¹ W. Charczuk, *Działalność...*, s. 316–319.

³² G. Ostasz, *Podziemna armia. Podokręg AK Rzeszów*, Rzeszów 2010; W. Grabowski, *Polskie Państwo Podziemne. Stan wiedzy – kierunki potrzebnych badań historycznych* [w:] *I Kongres Historyków Konspiracji Niepodległościowej. 25 lat niezależnych badań naukowych nad konspiracją niepodległościową 1939–1945. Ludzie, instytucje, wydarzenia. Materiały z XXV sesji naukowej w Toruniu w dniach 12–13 XI 2015 roku*, red. J. Marszałec, K. Minczykowska, Toruń 2018, s. 40–41.

³³ Grzegorz Ostasz podał następujące stany liczbowe żołnierzy w poszczególnych inspektoratach Podokręgu AK Rzeszów wiosną 1944 r.: Rzeszów – 15 094, Przemyśl – 15 000, Jasło – 6900, Mielec – 6400. Łącznie daje to liczbę 43 394 żołnierzy. W trakcie operacji „Burza” podokręg jeszcze się rozrósł i liczył 50 000–55 000 żołnierzy. Szerzej zob. G. Ostasz, *Podziemna armia...*, s. 36, 48, 58, 68, 80.

³⁴ Nr 751. Komendant Podokręgu Rzeszów do Komendanta Okręgu Kraków: *Meldunek o sytuacji w Rzeszowie po zajęciu miasta przez Sowietów, Meldunek sytuacyjny z dnia 2 sierpnia [1944 r.], 2 VIII 1944 r.* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 4: *Lipiec–październik 1944*, red. T. Pelczyński i in., Wrocław 1991, s. 39.

³⁵ Nr 115. Depesza komendanta Podokręgu AK Rzeszów do komendanta Okręgu AK Kraków: *Likwidacja oddziałów AK w Rzeszowskim, 12 VIII 1944 r.* [w:] F. Gryciuk, P. Matusak, *Represje NKWD...*, t. 1, s. 138–139.

³⁶ G. Ostasz, *Podziemna armia...*, s. 249–251.

³⁷ T. Żenczykowski, *Polska Lubelska 1944*, Warszawa 1990, s. 126–127; M. Surdej, *Próba udzielenia pomocy powstaniu warszawskiemu przez żołnierzy Podokręgu Rzeszowskiego (Okręgu Krakowskiego) oraz Okręgu Łwowskiego AK latem 1944 roku* [w:] *Teren wobec powstania warszawskiego*, red. K. Krajewski, Warszawa 2017, s. 179–204; G. Ostasz, *Podziemna armia...*, s. 251–256.

³⁸ Nr 1210. Komendant Okręgu i Okręgowy Delegat Rządu w Lublinie do Premiera: *Położenie AK i administracji cywilnej na terenach zajętych przez Armię Czerwoną, 2 X 1944 r.* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 4, s. 432–433; Nr 1244. Komendant Podokręgu Rzeszów do Komendanta [Okręgu] Kraków: *Wrogość PKWN*

W połowie października 1944 r., jak podawała depesza z rzeszowskiego podokręgu AK, w więzieniu mieszczącym się w zamku Lubomirskich w Rzeszowie przetrzymywano ok. 270 osób³⁹. W końcu stycznia 1945 r. liczba ta wzrosła do przeszło 400 aresztowanych⁴⁰. W większości byli to akowcy, którzy oczekiwali na wywózkę do sowieckich łagrów. Jesienią 1944 i na początku 1945 r. los taki spotkał prawie 2 tys. osób związanych z konspiracją niepodległościową na Rzeszowszczyźnie⁴¹.

W wyniku aresztowań, które Smiersz przeprowadził w nocy z 12 na 13 grudnia 1944 r., została zatrzymana kadra dowódcza Podokręgu AK Rzeszów, w tym płk Putek⁴². Mimo znacznego osłabienia struktur konspiracyjnych i rozkazu gen. Okulickiego z 19 stycznia 1945 r. o rozwiązaniu AK, na Rzeszowszczyźnie w dalszym ciągu działały zwarte zgrupowania partyzanckie. Szczególne niebezpieczeństwo stanowiły dla nich obławy organizowane przez pododdziały wojsk NKWD oraz agenturalna działalność organów kontrwywiadowczych. Jednak amorficzność struktur konspiracyjnych, odpowiednie rozproszenie w terenie oraz przychyłność lokalnej ludności pozwoliły wielu akowcom, mimo stałego narastania represji, uniknąć aresztowania i prowadzić walkę z komunistycznym reżimem.

Powstanie 64 Dywizji Strzeleckiej Wojsk Wewnętrznych

W początkowym okresie instalowania się struktur PPR na terenie tzw. Polski Lubelskiej gwarantem ich funkcjonowania był sowiecki aparat represji, który cieszył się uprzywilejowaną pozycją. Wynikało to m.in. z porozumienia, jakie PKWN zawarł 26 lipca 1944 r. z rządem ZSRS. Pozwalało ono sowieckim organom bezpieczeństwa mieć niczym nieograniczony wpływ na sytuację w Polsce⁴³. Ich głównym wrogiem była AK oraz ekspozytura rządu emigracyjnego. Rozbrajaniem żołnierzy

i NKWD w stosunku do AK, 11 X 1944 r. [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 5: *Październik 1944 – lipiec 1945*, red. T. Pelczyński i in., Wrocław 1991, s. 49–50.

³⁹ Nr 1256. Komendant Podokręgu Rzeszów do Centrali i do Komendanta Okręgu Kraków: *Postępowanie władz sowieckich*, 16 X 1944 r. [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 5, s. 74.

⁴⁰ G. Ostasz, *Podziemna armia...*, s. 277.

⁴¹ Z.K. Wójcik, A. Zagórski, *Na katorżniczym szlaku*, Warszawa 1994, s. 73–231.

⁴² W nocy z 12 na 13 XII 1944 r. oddział kontrwywiadu 1 Frontu Ukraińskiego w ciągu kilku godzin aresztował ok. 20 osób (oficerów i szyfrantek ze sztabu Podokręgu AK Rzeszów). Wśród aresztowanych oprócz komendanta podokręgu płk. Putka znaleźli się również oficerowie zajmujący ważne stanowiska, jak np. ppłk Antoni Dębski „Radwan” – zastępca komendanta, por. Zenon Sobota „Świda” – szef sztabu, kpt. Władysław Niemczyk „Erwin” („Korwin”) – oficer rzutu i kontrwywiadu. Enkawudziści wymusili na płk. Putku decyzję o utworzeniu dywizji AK, która miała być podporządkowana PKWN i wysłana na front. Układ, który Putek zawarł z Sowietami, miał zapewnić wypuszczenie z łagrów i więzień aresztowanych żołnierzy podziemia. Władze sowieckie nie dotrzymały obietnic i kontynuowały terror wobec AK, mimo to w drugiej połowie stycznia 1945 r. przy ul. Sobieskiego w Rzeszowie został utworzony punkt werbunkowy dla żołnierzy AK. Na miejsce aresztowanego płk. Putka Komenda Okręgu Kraków wyznaczyła mjr. Stanisława Pięnkowskiego, który polecił swoim podwładnym pozostanie w konspiracji. Ostatecznie próby utworzenia dywizji AK podległej „ludowemu” WP spełzły na niczym. Zob. G. Ostasz, *Podziemna armia...*, s. 272–276.

⁴³ T. Żenczykowski, *Polska Lubelska...*, s. 26–27; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998, s. 70.

polskiego podziemia zajmowały się głównie oddziały wojsk NKWD, działające zazwyczaj wg podobnego schematu. Po wyparciu Niemców z jakiegoś terenu żołnierze AK, walczący dotąd ramię w ramię z czerwonoarmistami, byli zmuszani przez sowieckie władze wojskowe i pododdziały NKWD do złożenia broni. Kadre oficerską przeważnie aresztowano, pozostałych żołnierzy wcielano zaś do tzw. ludowego WP⁴⁴. Wobec takiego rozwoju wydarzeń, jeszcze w czasie trwania powstania w Warszawie, Komenda Główna AK zaleciła żołnierzom, którzy znaleźli się na terenach zajętych przez Sowieców, ponowne przejście do konspiracji⁴⁵.

Proces przejmowania przez PPR władzy na obszarze „Polski Lubelskiej” przebiegał niepomyślnie dla komunistów. W październiku 1944 r. partyjni dygnitarze z Bolesławem Bierutem na czele dwukrotnie byli wzywani do Moskwy. Stalin domagał się nasilenia represji wobec podziemia niepodległościowego. Komuniści szczególnie obawiali się żołnierzy AK, którzy w ich mniemaniu mogli wywołać powstanie. Niepokój decydentów z PKWN budziły także liczne dezercje z jednostek „ludowego” WP oraz częste ignorowanie przez społeczeństwo dekretu o mobilizacji⁴⁶. Głośnym echem odbiła się dezercja 636 żołnierzy z 31 pp w okolicy Krasnegostawu w nocy z 12 na 13 października 1944 r.⁴⁷ (wg innych danych zbiegło ich ponad 1000⁴⁸). W odpowiedzi na to wydarzenie Beria wysłał dodatkowo 100 oficerów Smiersza do Głównego Zarządu Informacji WP. Ponadto w strukturach UBP zaczęto rozmieszczać instruktorów z NKWD⁴⁹.

Na mocy rozkazu nr 001266 ludowego komisarza spraw wewnętrznych z 13 października 1944 r. powołano Zbiórczą Dywizję (ZD) wojsk NKWD⁵⁰. Według stanu na 20 października 1944 r. wchodzące w jej skład jednostki i pododdziały dyslokowano następująco:

– sztab dywizji, 145 Pułk Strzelecki, 198 Samodzielny Zmotoryzowany Batalion Strzelecki, 107 Samodzielna Grupa Manewrowa⁵¹ w Lublinie;

⁴⁴ T. Żenczykowski, *Polska Lubelska...*, s. 32–34.

⁴⁵ G. Motyka, *Na białych...*, s. 118.

⁴⁶ T. Żenczykowski, *Polska Lubelska...*, s. 114–116.

⁴⁷ G. Motyka, *Na białych...*, s. 120–121.

⁴⁸ Nr 5. Raport zast. komisarza ludowego spraw wewnętrznych ZSRR I.A. Sierowa dla komisarza ludowego Ł.P. Berii o działaniach Armii Krajowej i środkach wzmocnienia kontrwywiadu Wojska Polskiego i Wydziału Bezpieczeństwa PKWN, 16 X 1944 r. [w:] NKWD i polskie podziemie 1944–1945. Z „teczek specjalnych” Józefa W. Stalina, red. A. Noskova, A. Fitowa, Kraków 1998, s. 45–49; H. Wolańczyk, *Akcja na pałac w Narolu 12 lutego 1945 r.*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 1994, nr 10, s. 194; T. Żenczykowski, *Polska Lubelska...*, s. 183–184.

⁴⁹ G. Motyka, *Na białych...*, s. 120–124.

⁵⁰ CAW WBH, VIII.800.49.2, Приказ сводной дивизии войск НКВД, № 001, 14 X 1944 r., s. 2; *ibidem*, Приказ сводной дивизии войск НКВД СССР, № 002, 20 X 1944 r., s. 3; A. Chmielarz, *Działania 64 dywizji Wojsk Wewnętrznych NKWD przeciwko polskiemu podziemiu* [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja. Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Wrocław 1998, s. 77.

⁵¹ Pododdział ten był zmotoryzowany i liczył najprawdopodobniej ok. 250 żołnierzy pod dowództwem mjr. Sokołowa. Zob. CAW WBH, VIII.800.49.3, Частный боевой приказ № 003 штаба Сводной дивизии войск НКВД [kopia rozkazu bojowego gen. Sieriebiakowa do naczelnika 107 Samodzielnej Grupy Manewrowej, mjr. Sokołowa], październik 1944 r., s. 7.

- 2 Pułk Pograniczny: sztab pułku, 2 batalion strzelecki (bs)⁵² i 3 bs w Piaskach k. Lublina, 1 bs w Kraśniku;
- 11 Pułk Pograniczny: sztab pułku, 2 i 3 bs w Jarosławiu, 1 bs w Przemyśle;
- 18 Pułk Pograniczny: sztab pułku, 2 i 3 bs w Świdrach k. Łukowa, 1 bs w Siedlcach;
- 98 Pułk Pograniczny: sztab pułku, 2 i 3 bs w Krasnymstawie, 1 bs w Zamościu;
- 104 Oddział Pograniczny w Rzeszowie;
- 108 Pułk Pograniczny w Białymstoku⁵³.

Łącznie dywizja liczyła 9754 żołnierzy. Jej dowódcą został gen. mjr Borys Sieriebriakow. Podlegał on szefostwu Zarządu Wojsk Wewnętrznych NKWD ds. Ochrony Tyłów Armii Czerwonej. Pododdziały ZD NKWD niemal natychmiast po sformowaniu przystąpiły do walki z polskim podziemiem. Według raportu zastępcy szefa NKWD gen. Iwana Sierowa (późniejszego instruktora przy MBP⁵⁴), w okresie od 15 października 1944 do 5 stycznia 1945 r. pododdziały ZD NKWD i polskie organy bezpieczeństwa aresztowały łącznie 13 142 osoby⁵⁵. Sierow podawał w raporcie:

„Z ogólnej liczby aresztowanych zdemaskowano:

9010 członków »AK«, 264 osoby nielegalnie przechowujące broń, 168OUNowców [osób uznanych za należące do OUN i UPA – J.K.], 3609 innych osób [uznanych za członków innych organizacji podziemnych – J.K.].

Poza tym wojska NKWD podczas przeprowadzania operacji na terenach zamieszkanych aresztowały 2117 dezerterów – żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego.

Skonfiskowano: 2 działa, 13 moździerzy, 3383 karabiny, 329 karabinów maszynowych, 593 automaty, 847 pistoletów, 6485 granatów ręcznych, 562 000 pocisków, 44 radiostacje nadawczo-odbiorcze produkcji angielskiej, 72 maszyny do pisania, 8 powielacze, 5 maszyn drukarskich”⁵⁶.

Należy zwrócić uwagę, że zarówno w cytowanym fragmencie, jak i w innych dokumentach sowieckich wykorzystanych w niniejszej pracy przytaczane liczby aresztowanych członków poszczególnych organizacji podziemnych (np. AK) niekoniecznie muszą oznaczać rzeczywistą przynależność tych osób do konspiracji. Znaczna część zatrzymanych współpracowała zapewne z podziemiem, ale nie musiała być partyzantami.

⁵² Autor przyjął system numeracji batalionów cyframi arabskimi, który był stosowany także w dokumentach sowieckich.

⁵³ A. Chmielarz, *Działania 64 dywizji...*, s. 77–78.

⁵⁴ Nr 23. *Pismo komisarza ludowego spraw wewnętrznych ZSRR L.P. Berii dla J.W. Stalina, W.M. Mołotowa informujące o powołaniu doradców przy Ministerstwach Bezpieczeństwa Publicznego i Administracji Publicznej Rządu Tymczasowego Polski, 1 III 1945 r.* [w:] NKWD i polskie podziemie..., s. 100–101.

⁵⁵ Nr 19. *Raport zastępcy komisarza ludowego spraw wewnętrznych ZSRR I.A. Sierowa dla komisarza ludowego L.P. Berii o działaniach grup operacyjnych wojsk NKWD przeciwko Armii Krajowej i innym organizacjom podziemnym na terenie Polski [11 I 1945 r. kopia dokumentu została wysłana do J.W. Stalina], przed 11 I 1945 r.* [w:] NKWD i polskie podziemie..., s. 88.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 88–89.

Na początku stycznia 1945 r. ZD NKWD została przemianowana na 64 Dywizję Strzelecką Wojsk Wewnętrznych NKWD. Zmiana zaszła również na stanowisku dowódcy jednostki – gen. mjr. Sieriebriakowa zastąpił gen. mjr. Paweł Browkin. Po rozpoczęciu przez Armię Czerwoną ofensywy zimowej w styczniu 1945 r. 64 DS WW otrzymała zadanie ochrony tyłów 1 Frontu Białoruskiego. Na ziemiach polskie zajmowane przez Sowieców wkraczały również inne związki taktyczne wojsk NKWD. Na zapleczu 2 Frontu Białoruskiego działała 63 DS WW, a za 3 Frontem Białoruskim podążała 57 DS WW. Z kolei na południowym odcinku walk ochronę tyłów 1 Frontu Ukraińskiego zapewniała 58 DS WW, a 4 Front Ukraiński był zabezpieczany przez 59 DS WW. Oprócz wymienionych dywizji przy każdym froncie działały dodatkowo po dwa lub trzy samodzielne pułki wojsk NKWD. Zajmowały się one przede wszystkim przeszukiwaniem zajętych obszarów. Oddziały wojsk NKWD ochraniały także ważniejsze urzędy i infrastrukturę oraz więzienia i obozy jenieckie⁵⁷.

Wszystkie dywizje, które osłaniały tyły frontów, podążyły za Armią Czerwoną na terytorium Niemiec. Wyjątkiem była 64 DS WW, która pozostała na obszarze Polski. Jeszcze w styczniu 1945 r. sztab dywizji rozlokował się w Łodzi. Pododdziały 2 Pułku Pogranicznego zostały skierowane do Warszawy, gdzie otrzymały zadanie ochrony Rządu Tymczasowego oraz likwidacji struktur AK w stolicy. Bataliony 18 Pułku Pogranicznego wysłano na Kielecczynę, 145 Pułk Strzelecki stacjonował w Poznaniu, a 98 Pułk Pograniczny i 11 Pułk Pograniczny (w kwietniu 1945 r. podporządkowany 58 DS WW NKWD⁵⁸) zostały zaangażowane m.in. w pacyfikację podziemia antykomunistycznego na Lubelszczyźnie i Rzeszowszczyźnie⁵⁹.

Działania 11 Pułku Pogranicznego i 104 Oddziału Pogranicznego wojsk NKWD

Głównym zadaniem jednostek wojsk NKWD przysłanych jesienią 1944 r. na Rzeszowszczyznę było zwalczanie AK oraz zabezpieczanie tyłów Armii Czerwonej, region stał się bowiem bezpośrednim zapleczem frontu (linia styczności wojsk przebiegała przez obszar powiatów mieleckiego, dębickiego i jasielskiego, które formalnie należały jeszcze do woj. krakowskiego)⁶⁰. W nocy z 16 na 17 października 1944 r. z Lublina do Jarosławia i Przemyśla został dyslokowany 11 Pułk Pograniczny (11 ppogr.). Dowódcą jednostki był ppłk Starycyn, szefem sztabu ppłk Timoszenko. W skład pułku wchodziły trzy bataliony strzeleckie oraz pododdziały wsparcia,

⁵⁷ G. Motyka, *Na białych...*, s. 172–175.

⁵⁸ *Idem*, 58 Dywizja Strzelecka wojsk NKWD i „bunt batalionów” w Polsce południowo-wschodniej [w:] *W służbie dla prawdy. Prace historyczne dedykowane Zbigniewowi Nawrockiemu (1959–2017)*, red. T. Balbus, J. Bednarek, Warszawa 2019, s. 274.

⁵⁹ *Idem*, *Na białych...*, s. 176.

⁶⁰ B. Dolata, *Wyzwolenie Polski 1944–1945*, Warszawa 1974, s. 63–83.

łącznie wg stanu etatowego 1250 żołnierzy⁶¹. Dowództwo i sztab jednostki stacjonowały w budynku przy ul. Sienkiewicza w Jarosławiu⁶². Poszczególne bataliony zostały dyslokowane następująco: 1 bs w Przemyślu, 2 bs (8 listopada przeniesiony do Biłgoraja) i 3 bs w Jarosławiu⁶³.

Po przybyciu na wyznaczone miejsca stacjonowania bataliony 11 ppogr. niezwłocznie przystąpiły do organizacji RPG. Grupy 1 bs patrolowały drogi prowadzące z Przemyśla do Jarosławia, Mościsk, Babic (Balic?)⁶⁴ i Dobromila. Zadaniem RPG wystawianych przez 2 bs była kontrola szos łączących Jarosław z Rzeszowem na zachodzie i Jaworowem na wschodzie. Ponadto na odcinkach z Jarosławia do Rzeszowa i Jarosławia do Rokietnicy zostały ustawione dwa punkty kontrolne. Podobne zadanie otrzymał 3 bs, który również wystawiał RPG do patrolowania tras Rzeszów–Jarosław–Jaworów oraz Jarosław–Leżajsk–Oleszyce⁶⁵. W ciągu niespełna dwóch tygodni od przybycia na Rzeszowszczyznę żołnierze 11 ppogr. aresztowali 38 osób. Byli to głównie maruderzy z Armii Czerwonej i Wojska Polskiego. Wśród zatrzymanych znalazło się także 8 osób określonych w raporcie enigmatycznym mianem „podejrzanego elementu” (ros. подозрительного элемента)⁶⁶.

Z czasem terytorialny zakres działalności 11 ppogr. znacznie się rozszerzył. W listopadzie i grudniu 1944 r. czternaście RPG patrolowało obszar od Biłgoraja na północy po Lesko na południu oraz od okolic Przeworska na zachodzie po rejon Mościsk i Jaworowa na wschodzie⁶⁷. Wszystkie RPG zorganizowane w ramach batalionów 11 ppogr. miały przede wszystkim przeczesywać masywy leśne w pobliżu patrolowanych tras⁶⁸. Zatrzymane osoby zgodnie z rozkazem ppłk. Starycyna kierowano do tzw. punktów filtracyjnych, czyli tymczasowych aresztów lub obozów⁶⁹, gdzie ludzie ci byli przesłuchiwanym m.in. przez funkcjonariuszy Smiersza lub oficerów zwiadu pułku. Podpułkownik Starycyn w swoim sprawozdaniu do gen. mjr. Sieriebiakowa raportował m.in. o tym, iż w okresie 3–8 listopada 1944 r. jego podkomendni spacyfikowali 137 miejscowości. W wyniku obławy, która obję-

⁶¹ *Działalność Zbiorczej Dywizji Wojsk Wewnętrznych NKWD na terenie Polski w latach 1944–1946 w świetle wybranych dokumentów*, oprac. W. Roman, https://web.archive.org/web/20160305142848/http://archiwumcaw.wp.mil.pl/biuletyn/b17/b17_10.pdf, dostęp 18 III 2024 r.

⁶² CAW WBH, VIII.800.49.4, Боевой приказ № 0028 штаба 11 погранполка, 9 XII 1944 r., s. 23.

⁶³ *Ibidem*, Боевой приказ № 0026 штаба 11 погранполка, 22 X 1944 r., s. 2; *ibidem*, Оперативная сводка № 00280 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 27 X 1945 r., s. 5; *ibidem*, Частное боевое распоряжение № 0010 штаба 11 погранполка, s. 8.

⁶⁴ Prawdopodobnie chodziło w tym przypadku o miejscowość Balice w obecnym obwodzie lwowskim na Ukrainie. *Ibidem*, Боевой приказ № 0026 штаба 11 погранполка, 22 X 1944 r., s. 2.

⁶⁵ *Ibidem*, Частное боевое распоряжение № 0010 штаба 11 погранполка, 7 XI 1944 r., s. 8.

⁶⁶ *Ibidem*, Оперативная сводка № 00280 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 27 X 1944 r., s. 4.

⁶⁷ Główne szlaki komunikacyjne były strzeżone przez posterunki kontrolne. *Ibidem*, Оперативная сводка № 00295 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 11 XI 1944 r., s. 10.

⁶⁸ *Ibidem*, Боевой приказ № 0026 штаба 11 погранполка, 22 X 1944 r., s. 2.

⁶⁹ *Obozy i więzienia sowieckie na ziemiach polskich (1944–1945)*. Leksykon, red. D. Iwaneczko, Rzeszów–Warszawa 2022, s. 146–159.

ła lasy od miejscowości Cetula w pow. jarosławskim aż do południowej części pow. biłgorajskiego na Lubelszczyźnie, żołnierze 11 ppogr. aresztowali 49 osób. Wśród zatrzymanych, których następnie poddano „filtracji”, wyszczególniono m.in. 7 dezertów, 5 członków UPA i 3 żołnierzy AK⁷⁰.

Poza patrolami RPG 11 ppogr. wysyłał w teren także specjalne kilkunasto-osobowe grupy rozpoznawcze – tzw. specgrupy lub razwiedgrupy⁷¹. Oficerowie zwiadu zajmowali się m.in. werbowaniem informatorów oraz przeprowadzali filtrację zatrzymanych osób⁷². Jeśli udało się zlokalizować w terenie zgrupowanie partyzanckie, to organizowano oddziały likwidacyjne (ros. *istriebitielnyje otriady*)⁷³. Tego typu grupa, złożona ze 170 żołnierzy pod dowództwem szefa sztabu pułku ppłk. Timoszenki, została sformowana 10 listopada 1944 r.⁷⁴ i w ciągu następnych dni na styku powiatów tomaszowskiego i lubaczowskiego przeprowadziła kilka akcji mających na celu likwidację spodziewanej tam „bandgrupy”⁷⁵. Jak podano w sprawozdaniu pułku z 28 listopada 1944 r., w wyniku akcji aresztowano 39 żołnierzy AK⁷⁶.

W końcu listopada 1944 r. żołnierzy 11 ppogr. zaangażowano w pościg za więźniami zbiegłymi z transportu do łagrów w ZSRS. Późnym wieczorem 23 listopada z Frontowego Obozu Przejściowo-Przesyłowego nr 49 w Bakończycach⁷⁷ (obecnie w granicach Przemyśla) wywieziono ok. 1600 więźniów. W nocy z 23 na 24 listopada na stacji kolejowej w Chorośnicy (obecnie w obwodzie lwowskim) aresztanci podjęli próbę ucieczki. Dwie osoby zostały wówczas zabite przez konwojentów z NKWD, ale dziewiętnastu udało się zbiec⁷⁸. Wśród nich był Józef Zadzierski „Wołyniak”⁷⁹. Rankiem 24 listopada z 1 bs została wydzielona sześćdziesięciosobowa grupa pościgowa pod dowództwem mjr. Turczyzna, której celem było pojmanie zbiegów. W wyniku akcji przeprowadzonej w pobliskich lasach (między Wolą Arłamowską a Chorośnicą) schwytano łącznie cztery osoby, które w meldunku określono jako

⁷⁰ CAW WBH, VIII.800.49.4, Докладная записка [raport ppłk. Starycyna do gen. mjr. Sieriebriakowa], 16 XI 1944 r., s. 11–12.

⁷¹ *Ibidem*, Оперативная сводка № 00295 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 11 XI 1944 r., s. 10.

⁷² CAW WBH, VIII.800.49.25, Оперативная сводка № 0022 за период 15–31 XII 1945 г., s. 32; CAW WBH, VIII.800.49.10, cz. 1, Оперативная сводка № 003 о боевой и оперативно-служебной деятельности 98 стрелкового Краснознаменного полка за февраль 1946 г., s. 32.

⁷³ CAW WBH, VIII.800.49.21, Оперативная сводка № 006 штаба 338 погранполка 64 СД ВВ НКВД за период 15–31 VIII 1945 г., s. 46.

⁷⁴ CAW WBH, VIII.800.49.4, Оперативная сводка № 00295 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 11 XI 1944 r., s. 10.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ *Ibidem*, Оперативная сводка № 00312 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 28 XI 1944 r., s. 18.

⁷⁷ *Obozy i więzienia...*, s. 84.

⁷⁸ CAW WBH, VIII.800.49.4, Оперативная сводка № 00308 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 24 XI 1944 r., s. 13; *ibidem*, Оперативная сводка № 00309 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 24 XI 1944 r., s. 15.

⁷⁹ *Obozy i więzienia...*, s. 84.

„akowca” zbiegłego z transportu oraz trzech „banderowców”. Pojmanego żołnierza AK przekazano ponownie naczelnikowi transportu, podejrzanych zaś o przynależność do OUN-UPA skierowano do komórki NKGB w Mościskach⁸⁰.

Razwiedgrupy oraz RPG przeczesywały teren również w poszukiwaniu partyzanckich magazynów broni. 19 grudnia 1944 r. w Pawłosiowie w pow. jarosławskim, w gospodarstwie „akowca” o nazwisku Tomkiewicz żołnierze wojsk NKWD znaleźli ukryte pod słomą uzbrojenie. Przejęto m.in. 10 niemieckich karabinów, 4 sowieckie karabiny samopowtarzalne typu SWT-40, cekaem typu Maxim, 32 granaty, a także 5060 sztuk amunicji i różnego rodzaju wyposażenie wojskowe, w tym saperskie i medyczne⁸¹. Dwa dni później w lesie w pobliżu miejscowości Gorliczyna w pow. przeworskim żołnierze z RPG odnaleźli podobną skrytkę, w której poza kilkoma jednostkami broni znaleziono także 2 radioodbiorniki, 3 niemieckie maski przeciwgazowe oraz 3 kg prochu strzelniczego⁸².

Jak wskazują dostępne sprawozdania 11 ppogr., od października do grudnia 1944 r. pododdziały tej jednostki aresztowały 567 osób. Wśród zatrzymanych znalazło się 44 żołnierzy AK, 174 osoby określane mianem „podejrzanego elementu” oraz 5 członków OUN-UPA. Znaczną część – łącznie 245 – stanowili dezercerzy i maruderzy, zarówno z Armii Czerwonej, jak i z Wojska Polskiego. Pozostali to głównie mężczyźni uchylający się od służby w wojsku oraz osoby bez odpowiednich dokumentów tożsamości. Aresztantów kierowano do odpowiednich organów, ze względu na przyczynę zatrzymania mogły to być komendantury wojenne, komórki Smiersza, NKGB, UBP lub MO. Niektórych po przesłuchaniu w sztabie pułku i sporządzeniu protokołu wypuszczano na wolność – łącznie zwolniono 33 osoby. Niewykluczone, że część z nich została zwerbowana do współpracy z sowieckimi organami bezpieczeństwa, choć nie zostało to oficjalnie odnotowane w dokumentach sprawozdawczych pułku⁸³.

⁸⁰ CAW WBH, VIII.800.49.4, Оперативная сводка № 00309 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 24 XI 1944 г., s. 15–16.

⁸¹ *Ibidem*, Оперативная сводка № 00335 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 21 XII 1944 г., s. 31.

⁸² *Ibidem*, Оперативная сводка № 00336 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 22 XII 1944 г., s. 33.

⁸³ *Ibidem*, Оперативная сводка № 00280 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 27 X 1944 г., s. 4; *ibidem*, Оперативная сводка № 00295 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 11 XI 1944 г., s. 9–10; *ibidem*, Докладная записка [raport ppłk. Starycyna do gen. mjr. Sieriebiakowa], 16 XI 1944 г., s. 11–12; *ibidem*, Оперативная сводка № 00308 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 24 XI 1944 г., s. 13–14; *ibidem*, Оперативная сводка № 00309 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 24 XI 1944 г., s. 15–16; *ibidem*, Оперативная сводка № 00312 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 28 XI 1944 г., s. 17–18; *ibidem*, Оперативная сводка № 00315 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 28 XI 1944 г., s. 21; *ibidem*, Оперативная сводка № 00326 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 12 XII 1944 г., s. 24–25; *ibidem*, Оперативная сводка № 00332 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 18 XII 1944 г., s. 27–28; *ibidem*, Оперативная сводка № 00333 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 19 XII 1944 г., s. 29; *ibidem*, Оперативная сводка № 00335 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 19 XII

Działania 11 ppogr. wspierał 104 Oddział Pograniczny (104 oddz. pogr.) pod dowództwem mjr. Paluszki (lub Poluszki). Sztab oddziału stacjonował w Rzeszowie. Jednostka składała się z pięciu komendantur, wg etatu łącznie 1100 ludzi⁸⁴. Na obszarze Rzeszowszczyzny działały prawdopodobnie trzy komendantury (ok. 650 pograniczników). Oddział wystawiał punkty kontrolne na rogatkach Stalowej Woli, Rzeszowa i Sanoka, organizował również RPG⁸⁵. Pogranicznicy współpracowali ze Smierszem 1 Frontu Ukraińskiego⁸⁶. Osoby przez nich aresztowane zazwyczaj były przekazywane właśnie organom kontrwywiadu⁸⁷.

Komendantury 104 oddz. pogr. prowadziły także operacje o szerszym wymiarze. W nocy z 29 na 30 października 1944 r. oddział likwidacyjny złożony z 172 pograniczników i 54 funkcjonariuszy Smiersza przeprowadził pacyfikację Zmysłówki, Opalenisk i Laszczyn, leżących wówczas w pow. łańcuckim. Aresztowano 73 osoby, wśród których – jak podano w sprawozdaniu – było 25 żołnierzy AK⁸⁸. Do jednej z największych operacji, w którą zaangażowano 104 oddz. pogr., doszło 19–22 listopada 1944 r. Sowieci zorganizowali obławę, która objęła miejscowości położone na południe od Rzeszowa: Borek Stary, Hyżne, Hadle Szklarskie, Straszdyłe i Wolę Zgłobieńską. Zatrzymano wówczas 188 osób, wśród których wg sowieckich meldunków znalazło się 58 żołnierzy podziemia (53 z AK i 5 z BCh) oraz 58 ludzi określonych jako „podejrzany element”⁸⁹. Do obowiązków pograniczników należała również ochrona więzienia w Rzeszowie oraz mostów na Wisłoku⁹⁰. Najprawdopodobniej 104 oddz. pogr. działał na Rzeszowszczyźnie do marca 1945 r., kiedy to został rozformowany⁹¹.

Po rozpoczęciu (12 stycznia 1945 r.) ofensywy przez Armię Czerwoną 11 ppogr. – podobnie jak pozostałe jednostki wojsk NKWD – zabezpieczał tyły przemieszczających się na zachód wojsk sowieckich. Szybkie tempo działań bojowych sprawi-

1944 r., s. 31; *ibidem*, Оперативная сводка № 00336 штаба 11 погранполка Сводной дивизии войск НКВД, 22 XII 1944 r., s. 33.

⁸⁴ *Działalność Zbiórcei Dywizji Wojsk Wewnętrznych NKWD...; Охрана границ советского государства (1917–1991 гг.)*, http://ps.fsb.ru/fps/history/general/text.htm%21id%3D10320628%40fsbArticle%26_print%3Dtrue.html, dostęp 18 III 2024 r.

⁸⁵ CAW WBH, VIII.800.49.14, Оперативная сводка № 0032 штаба 104 погранотряда Сводной дивизии войск НКВД, 21 XI 1944 r., s. 43–44; *ibidem*, Оперативная сводка № 0057 штаба 104 погранотряда Сводной дивизии войск НКВД, 15 XII 1944 r., s. 71–72.

⁸⁶ *Ibidem*, Оперативная сводка № 0030 штаба 104 погранотряда Сводной дивизии войск НКВД, 19 XI 1944 r., s. 39.

⁸⁷ *Ibidem*, Оперативная сводка № 0031 штаба 104 погранотряда Сводной дивизии войск НКВД, 19 XI 1944 r., s. 41.

⁸⁸ *Ibidem*, Оперативная сводка № 0011 штаба 104 погранотряда Сводной дивизии войск НКВД, 31 X 1944 r., s. 9.

⁸⁹ *Ibidem*, Оперативная сводка № 0031 штаба 104 погранотряда Сводной дивизии войск НКВД, 19 XI 1944 r., s. 41; *ibidem*, Оперативная сводка № 0032 штаба 104 погранотряда Сводной дивизии войск НКВД, 21 XI 1944 r., s. 43.

⁹⁰ *Ibidem*, Оперативная сводка № 0032 штаба 104 погранотряда Сводной дивизии войск НКВД, 21 XI 1944 r., s. 44.

⁹¹ 104 пограничный отряд войск НКВД, <https://pamyat-naroda.ru/warunit/id82925/>, dostęp 18 III 2024 r.

ło, że w dość krótkim czasie związki taktyczne Armii Czerwonej zdobyły znaczne obszary. Spowodowało to duże rozproszenie jednostek wojsk NKWD. Na początku lutego 1945 r. pododdziały 11 ppogr. dotarły na Śląsk. Nowym zadaniem RPG było m.in. poszukiwanie żołnierzy z rozbitych jednostek niemieckich, którzy pozostali na tyłach szybko nacierających Sowieców. W trakcie przemarszu do Zabrze (wówczas jeszcze nazywanego Hindenburgiem) jeden z poddziałów 11 ppogr. „zlikwidował” (jak określono to w meldunku) grupę 11 żołnierzy niemieckich⁹².

Wojska NKWD utrzymywały w dalszym ciągu pewne siły na obszarze Polski. W końcu lutego 1945 r. z Rawy Ruskiej na tereny południowej Rzeszowszczyzny został dyslokowany 375 Pułk Strzelecki (375 ps) z 59 DS WW. Jego głównym zadaniem była ochrona infrastruktury na szlaku: Nowy Sącz – Jasło – Krosno – Sanok – Lesko⁹³. W okresie 14–19 marca 1945 r. siły tego pułku dokonały pacyfikacji Dynowa oraz okolicznych miejscowości. Akcję żołnierzy wojsk NKWD poprzedziły działania rozpoznawcze przeprowadzone przez funkcjonariuszy Smiersza, którzy ustalili obecność „band” AK, „przybyłych z obwodu lwowskiego”. Doszło do starcia, w którego wyniku zginęło 10 żołnierzy podziemia, 10 zostało rannych, a 30 pojмали Sowieci. Straty poniosły również siły wojsk NKWD. Zginęło 2 żołnierzy, a 3 zostało rannych. Co ciekawe, szef sztabu 59 DS WW płk Agajew przyznał, że po stronie sowieckiej popełniono sporo błędów, dzięki czemu znacznej części akowców udało się bezpiecznie wycofać. Represje nie ominęły jednak ludności cywilnej. W Dynowie i okolicznych miejscowościach zatrzymano łącznie 320 osób, 282 z nich po filtracji zostały skierowane do więzienia w Sanoku⁹⁴. Stamtąd kilkadziesiąt osób wywieziono następnie w głąb ZSRS⁹⁵. W ciągu kolejnych dni – do 25 marca – w pasie działania pułku (od Grybowa na zachodzie po Lesko na południowym wschodzie) aresztowano 224 osoby⁹⁶.

W drugiej połowie kwietnia 1945 r. pododdziały 375 ps zajmowały się głównie ochroną infrastruktury oraz obiektów kolejowych na linii Bielsko–Sanok oraz konwojowaniem transportów zmierzających w kierunku frontu⁹⁷. W tym czasie nowe zadania otrzymał również 11 ppogr., który został podporządkowany 58 DS WW. Pododdziały pułku brały udział w działaniach prowadzonych przez tę dywizję na

⁹² CAW WBH, VIII.800.49.41, cz. 1, Штаб 64 стрелковой дивизии внутренних войск НКВД, № III-ОП/00498 действующая армия, 21 III 1945 г., s. 1.

⁹³ CAW WBH, Główny Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD, VIII.800.36.9, Sprawozdanie z działalności 59 DS Wojsk Wewnętrznych NKWD za okres 1.02. – 1.06.1945. Wykazy oddziałów zbrojnego podziemia i ich wystąpień zbrojnych, Доклад оперативно-служебной деятельности 59 стрелковой дивизии внутренних войск НКВД за период I II – I VI 1945, b.d., s. 11.

⁹⁴ G. Ostasz, *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Model konspiracji, struktura, dzieje*, Rzeszów 2006, s. 581–582.

⁹⁵ P. Fornal, *Konspiracja akowska i poakowska w powiecie brzozowskim (1939–1949). Geneza, struktura, działalność i likwidacja*, Rzeszów 2010, s. 268–273.

⁹⁶ CAW WBH, VIII.800.36.9, Доклад оперативно-служебной деятельности 59 стрелковой дивизии внутренних войск НКВД за период I II – I VI 1945, b.d., s. 11.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 12.

Śląsku. Ich zadaniem było również organizowanie posterunków kontrolnych na drodze łączącej Wrocław z Oławą. Ponadto Sowietci poszukiwali na zajęętym terenie ukrywających się NSDAP-owców. W kwietniu 1945 r. żołnierze 11 ppogr. aresztowali łącznie 123 członków partii nazistowskiej. W końcu miesiąca część sił tej jednostki powróciła na Rzeszowszczyznę⁹⁸.

29 kwietnia 1945 r. został utworzony pułk zbiorczy pod dowództwem płk. Starycyna. W jego skład weszły wydzielone pododdziały z 11 ppogr. (część 1 bs, samodzielna grupa manewrowa, kursanci szkoły podoficerskiej i szkoły radio-telegrafistów) oraz 372 ps (3 bs i 3 kompania z 1 bs)⁹⁹. Bezpośrednią przyczyną utworzenia tego pułku i przysłania go na Rzeszowszczyznę były masowe dezercje z pododdziałów Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW). 23 kwietnia zbiegło 489 żołnierzy z 2 Samodzielnego Batalionu Operacyjnego KBW, który stacjonował w Lubaczowie¹⁰⁰. Z pobliskich garnizonów w Cieszanowie i Oleszycach zdezerterowało również ok. 150 żołnierzy 8 Zapasowego Pułku Piechoty WP. Kilka dni później, w nocy z 27 na 28 kwietnia w Górnym (wówczas w pow. kolbuszowskim) ponownie doszło do dezercji. Tym razem koszarę opuściło 407 żołnierzy z 2 Batalionu Operacyjnego 1 Brygady KBW¹⁰¹. W nocy z 30 kwietnia na 1 maja pododdziały wojsk NKWD (zapewne z pułku zbiorczego płk. Starycyna) zorganizowały obławę na dezercerów z Górna¹⁰². Rankiem w okolicy Dąbrowicy w pow. niżańskim doszło do starcia z Sowietami¹⁰³, w którym prawdopodobnie zginęło 8 polskich żołnierzy¹⁰⁴. Zorganizowana przez podkomendnych płk. Starycyna akcja okazała się nieskuteczna, pozostałych dezercerów nie ujęto. Tymczasem 1 maja w Biłgoraju na Lubelszczyźnie koszarę samowolnie opuściło 441 żołnierzy z 2 Batalionu Operacyjnego 3 Brygady KBW¹⁰⁵. Łączna liczba wszystkich dezercerów, zbiegłych ze swoich pododdziałów na przełomie kwietnia i maja 1945 r., wyniosła ok. 1500 osób. Znaczna część

⁹⁸ G. Motyka, 58. *Dywizja...*, s. 274–275.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 275.

¹⁰⁰ J. Kowalczyk, *Działania Wojsk Wewnętrznych na Rzeszowszczyźnie (luty–kwiecień 1945)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2021, nr 19, s. 44–45.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 48–49.

¹⁰² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (dalej: AIPN Rz), 04/34, Sprawozdania Szefa WUBP w Rzeszowie za lata 1944–1945, Meldunek specjalny p.o. kierownika WUBP w Rzeszowie por. Longina Kolarza do MBP w Warszawie, 30 IV 1945 r., k. 132.

¹⁰³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 803/8, Protokół przesłuchania podejrzanego Alfreda Krala, 8 VI 1945 r., k. 7.

¹⁰⁴ M. Surdej, *Okręg Rzeszowski Narodowej Organizacji Wojskowej – Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w latach 1944–1947*, Rzeszów–Warszawa 2018, s. 231, przyp. 87; D. Garbacz, *Przechodniu, pochyl czoła*, Stalowa Wola 2005, s. 252.

¹⁰⁵ AIPN, 803/7, Akta w sprawie: Kwaśniewski Franciszek i inni oskarżeni o dezercję z Baonu Operacyjnego KBW w Biłgoraju w dniu 1 V 1945 r., na podstawie art. 118 § 2 w zw. z art. 115 § 2 kkWP; AIPN, 578/137, Raport operacyjny nr 57, 2 V 1945 r., k. 122; *ibidem*, Raport operacyjny nr 58, 3 V 1945 r., k. 123; *ibidem*, Raport operacyjny nr 59, 4 V 1945 r., k. 124; AIPN, 578/134, Meldunek operacyjny nr 0012, 7 V 1945 r., k. 38; AIPN, 803/154, Boruta Bolesław i in. oskarżeni m.in. o dezercję z 2 Batalionu KBW, o zbrojny napad w grupie 45 dezercerów na PUBP w Biłgoraju w dniu 2 V 1945 r., na podstawie art. 143 § 1 i 2 kkWP, art. 118 § 1, 2 i 3 kkWP i in., Postanowienie o uznaniu za dezercerów, 25 V 1945 r., k. 8.

z nich zasilila podziemie antykomunistyczne. Wielu zbiegłych żołnierzy KBW i WP wstąpiło m.in. do Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW), które wiosną 1945 r. było – obok oddziałów poakowskich – główną siłą zbrojnego oporu na Rzeszowszczyźnie¹⁰⁶.

Na początku maja 1945 r. Sowieci rozpoczęli zakrojoną na szeroką skalę obławę, która objęła miejscowości leżące na pograniczu Lubelszczyzny i Rzeszowszczyzny. W Cieplicach (w pow. przeworskim) żołnierze wojsk NKWD rozproszyli poakowski oddział por. Ludwika Reichla „Podhalanina”¹⁰⁷, dowódcę zaś zatrzymali¹⁰⁸. Działania Sowieców doprowadziły do starcia ze zgrupowaniem NZW pod dowództwem kpt. Franciszka Przysiężniaka „Ojca Jana”, do walk doszło 6 maja we wsi Kuryłówka (wówczas w pow. łańcuckim)¹⁰⁹. Warto przytoczyć fragment wspomnień uczestnika tamtych wydarzeń, żołnierza NZW Mariana Zgłobickiego „Kryzysa”:

„O godz. 4 nad ranem w dniu 6 maja wystawione przez oddział »Radwana« posterunki zaalarmowały nas strzałami z broni maszynowej i rakietami o otaczających wioskę od strony północnej oddziałach sowieckich. [...] Atakowały oddziały NKWD, których wywiad ustalił wszystkie dane o naszym miejscu zgrupowania w celu zlikwidowania nas, co ustalono na podstawie zeznań jeńca doprowadzonego do »Ojca Jana«. Walka była trudna. Wieś była gęsto zabudowana. Oddziały nasze i nieprzyjacielskie przemieszały się. Ze wszystkich stron słychać było strzelaninę. Za każdym budynkiem znajdował się nieprzyjaciel. Wystarczyło nieostrożnie wychylić się za róg budynku, a natychmiast padały serie z automatów. [...] Od budynku do budynku, walcząc, odrzucaliśmy wroga. [...] Pomału, pod naszym naporem, Sowieci zaczęli się wycofywać, opuszczając zajęta już część wioski. Trzeba zaznaczyć, że strony walczące ponosiły straty w zabitych i rannych. Walka trwała od godzin rannych, bez przerwy, gdzieś do godziny 2 po południu. [...].

Po krótkiej przerwie w walce wojska NKWD przegrupowały się i uderzyły nagle na wioskę od strony lasu. [...] Przestrzeń dzielącą wioskę od lasu wynosiła około pół kilometra. Tyraliera Sowieców posuwała się skokami przez pole otwarte. [...] Przesunięcie naszych oddziałów nastąpiło szybko i wówczas dopiero nasze karabiny maszynowe pokazały, co potrafią: wróg został przyduszony do ziemi. W tym ogniu zginęło kilkunastu Sowieców. Z naszej strony nastąpił kontratak, który odrzucił wroga ponownie do lasu. Wróg już tego dnia nie ponowił ataków, pozostawiając swoich zabitych na polach.

¹⁰⁶ J. Kowalczyk, *Działania Wojsk Wewnętrznych...*, s. 46, 50.

¹⁰⁷ Biogram Ludwika Reichla zob. P. Chmielowiec, *Ludwik Reichel (1903–1999) [w:] Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, red. T. Balbus i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2004, s. 446–449.

¹⁰⁸ G. Motyka, *Na białych...*, s. 269.

¹⁰⁹ Wydarzenie to zostało dokładnie zbadane i opisane w dostępnej literaturze naukowej, do której autor niniejszego artykułu odsyła czytelników. Szerzej zob. G. Motyka, *Na białych...*, s. 268–272; M. Surdej, *Okręg Rzeszowski...*, s. 323–327.

Przeszukując pole bitwy, zbieraliśmy pozostawioną broń. Okazało się, że NKWD posługiwał się, oprócz pepeszy, dziesięciopięciopalcowymi karabinami zwanymi »zariatkami« [karabiny samopowtarzalne typu SWT – J.K.], RPD-kami [zapewne erkaemy typu DP/DPM – J.K.], karabinami snajperskimi z lunetami, a używali amunicji dum-dum, której naboje były znaczone odpowiednimi kolorami na pociskach. Rany naszych żołnierzy otrzymane w klatkę piersiową lub w brzuch w naszych warunkach były śmiertelne”¹¹⁰.

Według współczesnych badań w trakcie starcia pod Kuryłówką śmierć poniosło 7 partyzantów, 5 zostało rannych. Po stronie wojsk NKWD było 11 zabitych, 15 zaginionych (prawdopodobnie także poległych) oraz od 6 do 9 rannych¹¹¹. Niewielka liczba rannych w stosunku do zabitych może wskazywać na pomijanie w meldunkach żołnierzy lżej rannych (niewymagających długotrwałej hospitalizacji) lub świadczyć o fatalnym poziomie służb sanitarnych, co przyczyniało się do nadmiernej śmiertelności. 7 maja, po wycofaniu się partyzantów z Kuryłówki, Sowietci dokonali pacyfikacji tej miejscowości. Zamordowali 8 cywilnych mieszkańców wsi oraz podpalili znaczną część zabudowań¹¹².

W kolejnych tygodniach pułk zbiorczy wojsk NKWD kontynuował działania w północnej części Rzeszowszczyzny. Według ustaleń Grzegorza Motyki, opartych na oficjalnych danych, od 1 do 28 maja zabito 253 Polaków (historyk zaznaczył, że liczba ta została zapewne zawyżona), a 279 aresztowano¹¹³. Ostatnią większą akcję przeciwpartyzancką pułk zbiorczy przeprowadził w czerwcu 1945 r. W nocy z 17 na 18 czerwca oddział NZW Stanisława Pelczara „Majki” (dowodzony w zastępstwie przez Skarbimira Sochę „Jaskółkę”) rozbroił posterunek MO w Raniżowie w pow. kolbuszowskim¹¹⁴. Rankiem funkcjonariusze UBP oraz grupa 75 żołnierzy wojsk NKWD¹¹⁵ rozpoczęli pościg za partyzantami. Zwiadowcy w cywilnych ubraniach wykryli oddział „Majki”, który kwaterował w miejscowości Nowy Nart (w pow. niżańskim). Doszło do walki, podczas której odwagą wykazali się doświadczeni erkaemiści (dezertery z WP), którzy prowadząc skuteczny ogień, umożliwili odwrót pozostałym członkom NZW. Sami zostali jednak ciężko ranni i nie zdołali się wycofać. Żołnierze wojsk NKWD zabili ich na miejscu. Jak wspominał Skarbimir Socha, kilku zabitych i rannych było również po stronie Sowietów¹¹⁶. Prawdopodobnie wkrótce po tej akcji pułk zbiorczy – jako doraźnie sformowana jednostka – został rozwiązany.

Jeszcze w końcu kwietnia 1945 r. wojska NKWD na Rzeszowszczyźnie zostały dodatkowo wzmocnione przez 1 bs 98 Pułku Pogranicznego Czerwonego

¹¹⁰ *Relacja Mariana Zgłobickiego*, „Jarosławski Kwartalnik Armii Krajowej” 1992, nr 1, s. 20–21.

¹¹¹ G. Motyka, *Na białych...*, s. 272.

¹¹² *Ibidem*, s. 271.

¹¹³ *Ibidem*, s. 273.

¹¹⁴ M. Surdej, *Okręg Rzeszowski...*, s. 345.

¹¹⁵ G. Motyka, *Na białych...*, s. 273.

¹¹⁶ S. Socha, *Czerwona śmierć, czyli narodziny PRL*, Stalowa Wola 2000, s. 228–234.

Sztandaru (98 ppogr.)¹¹⁷ z 64 DS WW (pozostałe pododdziały pułku stacjonowały na Lubelszczyźnie). Batalion, którego dowódcą był kpt. Własow, został dyslokowany do Jarosławia¹¹⁸. Pododdział ten prowadził działania głównie przeciwko UPA na terenie powiatów jarosławskiego i lubaczowskiego¹¹⁹. Do jednego z najkrwawszych starć z Ukraińcami doszło 30 kwietnia 1945 r. w okolicy wsi Surmaczówka w północnej części pow. jarosławskiego. Batalionowa RPG w walce z upowcami straciła 12 zabitych. Według sprawozdania 98 ppogr. po stronie ukraińskiej było z kolei 20 zabitych i 25 rannych. Zastanawiająca jest ta dysproporcja, zazwyczaj liczba rannych w starciu jest znacznie wyższa od liczby zabitych. Być może celowo manipulowano danymi lub też była ona skutkiem praktyki dobijania rannych przeciwników przez żołnierzy wojsk NKWD, o czym już wspomniano. Prawdopodobnie w wyniku tego starcia 5 maja Sowieci zorganizowali oddział likwidacyjny w sile 220 żołnierzy z 98 ppogr., którzy przeprowadzili obławę na upowców w pow. jarosławskim, w rejonie miejscowości: Mołodycz, Surmaczówka (wraz z przysiółkiem Maczugi), Cetula i Buczyna. W trakcie przeczesywania okolicznego lasu zabito 3 rzekomych upowców, a w czasie pacyfikacji wymienionych miejscowości zatrzymano 29 osób, z których 9 podejrzanych o przynależność do UPA zostało aresztowanych¹²⁰. Kolejną większą operację przeciwko ukraińskim nacjonalistom 1 bs przeprowadził w czerwcu 1945 r. Stu żołnierzy pod dowództwem kpt. Własowa wkroczyło do Lublińca Starego i Lublińca Nowego w pow. lubaczowskim. Sowieci zabili 3 osoby i 43 zatrzymali¹²¹.

Zakończenie działań wojennych w maju 1945 r. spowodowało reorganizację wojsk NKWD oraz zmianę priorytetów operacyjnych¹²². Wskutek dezercji batalio-

¹¹⁷ Na podstawie dekretu Rady Najwyższej ZSRS z 5 IV 1945 r. jednostka ta została odznaczona Orderem Czerwonego Sztandaru. Od 13 kwietnia pułk figurował jako strzelecki, choć w jego oficjalnej dokumentacji do listopada 1945 r. stosowany był przymiotnik „pograniczny”. Taki też zapis (98 ppogr.) stosuje autor niniejszego artykułu, aż do nominalnych zmian w źródłach na pułk strzelecki (98 ps). Zob. *98-й пограничный войск НКВД СССР*, <http://forum.patriotcenter.ru/index.php?topic=53351.0;wap2>, dostęp 18 VI 2025 r.

¹¹⁸ CAW WBH, VIII.800.49.6, Боевой приказ № 0016 штаба 64 ВВ НКВД, 16 V 1945 r., s. 13; CAW WBH, VIII.800.49.16, cz. 1, Оперативная сводка № 00120 штаба 98 пограничного Краснознаменного полка 64 СД ВВ НКВД, 30 IV 1945 r., s. 82; *ibidem*, Оперативная сводка № 007, за период 1–15 V 1945 r., b.d., s. 85–87; *ibidem*, cz. 2, Дислокационная ведомость [...] личного состава 98 пограничного Краснознаменного полка по состоянию на 1 V 1945 r., s. 102.

¹¹⁹ 22 lub 23 IV 1945 r. do Lubaczowa wkroczył pododdział 98 ppogr., co mogło przyczynić się do dezercji stacjonujących tam żołnierzy KBW. Dodatkowe siły NKWD zostały wezwane prawdopodobnie przez wojennego komendanta miasta st. lejtn. Iwana Zabłockiego. Miał on działać w porozumieniu z miejscowymi Ukraińcami, którzy obawiali się ataków ze strony żołnierzy KBW (zob. D. Iwaneczko, *Ogniwo strachu. Urząd Bezpieczeństwa w Lubaczowie 1944–1956*, Rzeszów 2012, s. 48–49).

¹²⁰ CAW WBH, VIII.800.49.16, cz. 2, Оперативная сводка № 00127 штаба 98 пограничного Краснознаменного полка 64 СД ВВ НКВД, 7 V 1945 r., s. 106.

¹²¹ *ibidem*, Оперативная сводка № 00162 штаба 98 пограничного Краснознаменного полка 64 стрелковой дивизии ВВ НКВД, 11 VI 1945 r., s. 135.

¹²² W maju 1945 r. 64 DS WW podporządkowane były następujące jednostki: 2 Pułk Pograniczny, 18 Pułk Pograniczny, 98 Pułk Pograniczny, 332 Pułk Pograniczny, 338 Pułk Pograniczny, 145 Pułk Strzelecki i 198 Samodzielny Zmotoryzowany Batalion Strzelecki. Zob. CAW WBH, VIII.800.51.3, Штаб 64 стрелковой

nów KBW z Lubaczowa i Górna struktury aparatu represji na Rzeszowszczyźnie zostały znacznie osłabione¹²³. Ponieważ organizacja jednostek korpusu na tym terenie się załamała, PPR – pozbawiona ochrony – musiała w jeszcze większym stopniu posiłkować się pomocą sowieckich struktur bezpieczeństwa.

Działania 338 Pułku Pogranicznego i 1 batalionu strzeleckiego z 98 Pułku Pogranicznego/Strzeleckiego wojsk NKWD

Zanim jeszcze rozwiązano pułk zbiorczy płk. Starycyna, w maju 1945 r. na Rzeszowszczyznę przybyła kolejna jednostka wojsk NKWD – 338 Pułk Pograniczny (338 ppogr.), który równolegle prowadził działania przeciwko oddziałom partyzanckim oraz poszukiwał dezertków. Pułk został sformowany na podstawie rozkazu NKWD nr 001410 z 23 listopada 1944 r. w miasteczku Kołotowo na Litwie. Od 16 grudnia 1944 do 22 lutego 1945 r. jednostka ta przebywała na terenie Prus Wschodnich i ochrańała m.in. zaplecze Armii Czerwonej¹²⁴. W kwietniu 1945 r. 338 ppogr. przybył do Krakowa¹²⁵, skąd 11 maja został skierowany na Rzeszowszczyznę¹²⁶. Wraz z przeniesieniem pułk operacyjnie został podporządkowany 64 DS WW¹²⁷. Dowódcą 338 ppogr. był płk Kornijenko. Sztab jednostki stacjonował w Rzeszowie. Wchodzące w skład pułku trzy bataliony strzeleckie początkowo były rozlokowane w Rzeszowie (1 bs), Jarosławiu (2 bs) i Leżajsku (3 bs)¹²⁸, dyslokacja poszczególnych pododdziałów zmieniała się jednak w toku prowadzonych działań operacyjnych¹²⁹. Każdy batalion składał się z trzech kompanii. Pułk miał także pododdziały wsparcia w postaci m.in. baterii armat ppanc. kal. 45 mm, co najmniej dwóch plutonów moździerzy (kal. 50 mm i 82 mm), plutonu konnego zwiadu oraz plutonu czołgów (typu T-34) i liczył 1100–1200 żołnierzy¹³⁰.

дивизии внутренних войск НКВД, Командирам 2, 18, 98, 332, 338 пп, 145 сп и 198 ОМСБ, мая 1945 г. [Pismo przewodnie do opisu walki z oddziałem AK w okolicy wsi Łabuńki, pow. zamojski, data dzienna nieczytelna], s. 18.

¹²³ CAW WBH, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR (d. NKWD ZSRR), VIII.800.19.18, Meldunki Sierowa do Berii o nastrojach w 1 AWP; Berii do Stalina dot. oczyszczania tyłów ACz; aresztowania „16-u” (gen. L. Okulickiego i innych), Meldunek Berii do Stalina, Malenkowa, Bułganina i Antonowa z 5 V 1945 r., s. 51.

¹²⁴ Героико-патриотический Форум России, <http://voenspez.ru/index.php?topic=11593.0>, dostęp 18 III 2024 r.

¹²⁵ *Ibidem*.

¹²⁶ CAW WBH, VIII.800.49.6, Боевой приказ № 006 штаба 338 погранполка войск НКВД, 11 V 1945 г., s. 10.

¹²⁷ CAW WBH, VIII.800.51.3, Штаб стрелковой дивизии внутренних войск 64 НКВД, Командирам 2, 18, 98, 332, 338 пп, 145 сп и 198 ОМСБ, май 1945 г. [data dzienna nieczytelna], s. 18.

¹²⁸ CAW WBH, VIII.800.49.6, Боевой приказ № 006 штаба 338 погранполка войск НКВД, 11 V 1945 г., s. 10.

¹²⁹ CAW WBH, VIII.800.49.21, Оперативная сводка № 00136 штаба 338 погранполка 64 СД ВВ НКВД по состоянию на период 15–20 VIII 1945 г., s. 39.

¹³⁰ *Ibidem*, Дислокационная ведомость подразделений 338 погранполка 64 СД ВВ НКВД по состоянию на 31 VIII 1945 г., s. 47; *ibidem*, Дислокационная ведомость подразделений 338 погранполка 64 СД ВВ НКВД по состоянию на 1 X 1945 г., s. 54.

Dowództwo 338 ppogr. stosowało typową dla wojsk NKWD taktykę, tj. rajdy RPG, ustawianie punktów kontrolnych na drogach oraz wysyłanie w teren oddziałów likwidacyjnych¹³¹. W ciągu pierwszych dwóch tygodni działań (15–28 maja) żołnierze tego pułku zatrzymali 247 osób, w tym rzekomo 156 żołnierzy poakowskiego podziemia oraz 11 członków UPA. W akcjach tych zabito 3 polskich partyzantów oraz 5 upowców, po stronie jednostki wojsk NKWD było 2 rannych¹³². Wczesnym rankiem 29 maja 338 ppogr. przeprowadził obławę w okolicach Zmysłówki (wówczas w pow. łańcuckim), gdzie kwaterowała kompania „D26” z poakowskiego zgrupowania „Warta”¹³³. Do akcji tej użyto sił dwóch kompanii strzeleckich, plutonu moździerzy kal. 50 mm, baterii armat ppanc. kal. 45 mm oraz wsparcia dwóch czołgów T-34. Całością sił dowodził kpt. Sorokin. Według raportu 338 ppogr. w trakcie obławy zabito 1 żołnierza „Warty” i aresztowano 27 innych¹³⁴. W ręce Sowieców dostali się m.in. dowódca kompanii „D26” por. Józef Biss „Wacław” i jego zastępca ppor. Zdzisław Żypowski „Syrokomla”¹³⁵. Żołnierze wojsk NKWD przejęli także dokumentację oddziału oraz kilka sztuk broni (3 karabiny, 5 pistoletów i 8 granatów)¹³⁶. Większość partyzantów z „Warty” podzieliła się na mniejsze grupy, przez co udało im się bezpiecznie uciec obławie¹³⁷. Według Jerzego Węgieńskiego

¹³¹ *Ibidem*, Оперативная сводка № 00130 штаба 338 погранполка 64 Дивизии ВВ НКВД по состоянию на 20 VII 1945 г., s. 17; *ibidem*, Оперативная сводка № 00136 штаба 338 погранполка 64 СД ВВ НКВД по состоянию на период 15–20 VIII 1945 г., s. 35; CAW WBH, VIII.800.49.6, Частный боевой приказ № 009 штаба 338 погранполка войск НКВД, 11 VI 1945 г., s. 15.

¹³² CAW WBH, VIII.800.49.21, Оперативная сводка № 001 за период 15–29 V 1945 г. 338 пограничного полка войск НКВД по охране тыла действующей Красной Армии, 29 V 1945 г., s. 4–6.

¹³³ Od jesieni 1944 r. na Rzeszowszczyźnie działało „eksterytorialne” zgrupowanie byłego Okręgu AK Lwów pod krypt. „Warta”, dowodzone przez ppłk. Franciszka Rekuckiego „Topora”. Zgrupowanie to liczyło ponad 1500 żołnierzy zorganizowanych w czterech batalionach: „A”, „B”, „C” i „D”. Wchodzące w ich skład kompanie oznaczano kolejnymi cyframi, np. batalion „A” dzielił się na kompanie: „A1”, „A2” i „A3”. Wyjątek stanowił batalion „D”, w którym dwie z pięciu kompanii nosiły numery pułków, których tradycje kontynuowały. Były to następujące pododdziały: „D14” (nawiązując do 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich) i „D26” (do 26 Pułku Piechoty). Kompanie „Warty” były rozlokowane na obszarze między Lubaczowem a Sanokiem. Ich głównym zadaniem było wyruszenie na odsiecz Lwowowi, gdyby ten w wyniku spodziewanej powojennej konferencji pokojowej został przyznany Polsce. Zakładano, że powtórzy się sytuacja z lat 1918–1919 i dojdzie do walk o miasto z ukraińskimi nacjonalistami. Brany był pod uwagę również scenariusz konfliktu między aliantami zachodnimi a ZSRS. Wszystkie te kalkulacje ostatecznie zawiodły. Wobec narastającego zagrożenia ze strony komunistycznego aparatu represji utrzymywanie tak dużego zgrupowania jak „Warta” okazało się niemożliwe. Latem 1945 r. zostało ono rozwiązane. Część żołnierzy kontynuowała walkę zbrojną w innych oddziałach partyzanckich, inni zaś, posłużwszy się fałszywymi dokumentami, wyjechali na tzw. Ziemię Odzyskane lub za granicę. Zob. J. Węgieński, *Oddziały leśne „Warta” Obszaru Lwów na Rzeszowszczyźnie (wrzesień 1944 – czerwiec 1945)*, *„Zeszyty Historyczne WiN-u”* 1996, nr 9, s. 17–68.

¹³⁴ CAW WBH, VIII.800.49.21, Оперативная сводка № 00113 штаба 338 погранполка войск НКВД по состоянию на 24.00 часа 29 V 1945 г., s. 1; *ibidem*, Оперативная сводка № 002 штаба 338 погранполка 64 СД ВВ НКВД за период 29 V – 29 VI 1945 г., s. 12–13.

¹³⁵ CAW WBH, VIII.800.49.21, Оперативная сводка № 002 штаба 338 погранполка 64 СД ВВ НКВД за период 29 V – 29 VI 1945 г., s. 12; AIPN Rz, 04/34, Raport sytuacyjny za okres 31 V – 9 VI 1945 r., 10 VI 1945 r., k. 157; J. Węgieński, *Oddziały leśne...*, s. 50–51.

¹³⁶ CAW WBH, VIII.800.49.21, Оперативная сводка № 002 штаба 338 погранполка 64 СД ВВ НКВД за период 29 V – 29 VI 1945 г., s. 12.

¹³⁷ J. Węgieński, *Oddziały leśne...*, s. 51.

w akcji w Zmysłówce udział brało również 30 funkcjonariuszy rzeszowskiego PUBP¹³⁸. Tego samego dnia żołnierze wojsk NKWD przeprowadzili jeszcze jedną obławę, tym razem w miejscowości Czarna k. Łańcuta. Tam również, jak wynika ze sprawozdania 338 ppogr., zabito 1 żołnierza AK oraz aresztowano 11 osób¹³⁹. Zatrzymanych kierowano zazwyczaj do lokalnych UBP, gdzie przesłuchiwali ich m.in. oficerowie Smiersza¹⁴⁰.

5 czerwca 1945 r. w miejscowości Miocin (w pow. przeworskim) grupa złożona z ok. 100 żołnierzy wojsk NKWD pod dowództwem kpt. Polikarpowa aresztowała 92 osoby, spośród których 31 miało „przynależeć do AK”¹⁴¹. Z kolei 13 i 14 czerwca siłami dwóch batalionów strzeleckich, wspartych m.in. baterią armat ppanc. kal. 45 mm, plutonem moździerzy kal. 82 mm i konnym plutonem zwiadowczym, została przeprowadzona obława w okolicach Hadli Szklarskich i Jawornika Polskiego. Akcją dowodził osobiście płk Kornijenko. W trakcie tej operacji zabito 2 rzekomych akowców i pojmano 33 osoby, wśród których było 16 dezertków z polskiego wojska (m.in. z KBW)¹⁴². Od 29 maja do 28 czerwca 1945 r. żołnierze wojsk NKWD aresztowali 229 osób, z czego 59 określono w sprawozdaniach jako „członków AK”¹⁴³.

W połowie lipca 1945 r. do akcji przeciwko zbrojnemu podziemiowi zostały wykorzystane również jednostki Armii Czerwonej (prawdopodobnie z 4 Gwardyjskiego Korpusu Kawalerii¹⁴⁴) oraz część sił WP (przypuszczalnie pododdział z 9 DP). Celem operacji była likwidacja partyzantki w północnej części Rzeszowszczyzny. Rubież wyjściowa pododdziałów pacyfikacyjnych rozciągała się od Tarnobrzega na północy po Radomyśl Wielki na południu. Następnie zgromadzone siły wojska

¹³⁸ *Ibidem*, s. 50.

¹³⁹ CAW WBH, VIII.800.49.21, Оперативная сводка № 002 штаба 338 погранполка 64 СД ВВ НКВД за период 29 V – 29 VI 1945 г., s. 12–13.

¹⁴⁰ AIPN Rz, 042/1347, Protokół przesłuchania zatrzymanej Miasnikowej Niny c. Józefa, 9 VI 1945 r., k. 30–31 (kopia mps. tłumaczenia z jęz. ros.).

¹⁴¹ CAW WBH, VIII.800.49.21, Оперативная сводка № 00120 штаба 338 погранполка войск НКВД охраны тыла действующей Красной Армии по состоянию на 24.00 часа 5 VI 1945 г., s. 8.

¹⁴² CAW WBH, VIII.800.49.21, Оперативная сводка № 002 штаба 338 погранполка 64 СД ВВ НКВД за период 29 V – 29 VI 1945 г., s. 12–13. 13 VI 1945 r. podczas obławy w Jaworniku Polskim żołnierze 338 ppogr. zatrzymali m.in. Jana Jeziorskiego, dezertera z 2 Samodzielnego Batalionu Operacyjnego KBW. Ponieważ nie przyłączył się on do antykomunistycznej partyzantki, lecz jedynie powrócił do rodzinnego domu, został dość łagodnie potraktowany przez Wojskowy Sąd KBW, który wymierzył mu karę 5 lat więzienia. Wyrok został odroczone, a skazanego skierowano do jednostki karnej WP w celu odbycia dalszej służby wojskowej. Zob. AIPN 803/57, Jeziorski Jan oskarżony o dezercję z Wojsk Wewnętrznych z m. Lubaczów w dniu 20 IV 1945 r., na podstawie art. 118 § 2 w zw. z art. 115 § 2 kkWP, Protokół rozprawy, 3 VIII 1945 r., k. 19; *ibidem*, Wyrok Wojskowego Sądu KBW, 3 VIII 1945 r., k. 20; *ibidem*, Postanowienie Sądu Najwyższego w Izbie Wojskowej, 5 XI 1968 r., k. 36.

¹⁴³ *Ibidem*, Оперативная сводка № 002 штаба 338 погранполка 64 СД ВВ НКВД за период 29 V – 29 VI 1945 г., s. 14.

¹⁴⁴ *Ibidem*, Оперативная сводка № 00130 штаба 338 погранполка 64 дивизии ВВ НКВД по состоянию на 20 VII 1945 г., s. 17; *ibidem*, Оперативная сводка № 004 штаба 338 погранполка 64 СД ВВ НКВД за период 15–31 VII 1945 г., s. 24.

podążały w kierunku północno-wschodnim, przeczesując tamtejsze masywy leśne. W akcji ujęto 40 „bandytów”¹⁴⁵.

W końcu lipca i w pierwszej połowie sierpnia 1945 r. pododdziały 338 ppogr. zorganizowały kilka mniejszych operacji. 27 lipca RPG w sile 40 żołnierzy przeprowadziła obławę w okolicach Krzeszowa (wówczas w pow. biłgorajskim), w wyniku której zatrzymano – jak sądzono – 15 żołnierzy ze zgrupowania NZW „Ojca Jana”. Z kolei 7 sierpnia w Dębinie (w pow. łańcuckim), wg sprawozdania, Sowietci aresztowali 8 innych partyzantów NZW z oddziału Bronisława Gliniaka „Radwana”¹⁴⁶. Czy zatrzymane osoby rzeczywiście należały do wymienionych grup zbrojnego podziemia, pozostaje kwestią dyskusyjną.

Na początku sierpnia 1945 r. w ręce żołnierzy wojsk NKWD dostał się członek podziemia poakowskiego Mieczysław Bielec „Błysk”¹⁴⁷, który został prawdopodobnie zwerbowany do współpracy z komunistycznym aparatem represji¹⁴⁸. Niewykluczone, że na podstawie jego wskazań w trakcie obławy, która miała miejsce 9–10 sierpnia w okolicy miejscowości Krzywe w pow. brzozowskim, zatrzymano kolejnych 10 partyzantów¹⁴⁹. Część aresztowanych dobrowolnie się ujawniła, przypuszczalnie za namową Bielca¹⁵⁰. Z kolei w pow. jarosławskim od 9 do 13 sierpnia ujawniło się 23 akowców, którzy również zostali zatrzymani¹⁵¹. Należy przypuszczać, że dobrowolne poddawanie się żołnierzy podziemia było spowodowane amnestią ogłoszoną 2 sierpnia 1945 r. przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej, która miała obowiązywać od 21 sierpnia¹⁵². Mimo to represje ze strony komunistycznego aparatu represji i aresztowania nie ustały, lecz wręcz się nasiliły¹⁵³.

Jedną z największych operacji przeciwko zbrojnemu podziemiu na obszarze woj. rzeszowskiego, którą przeprowadził 338 ppogr., była obława w celu likwidacji oddziału partyzanckiego Wojciecha Lisa „Mściciela”. W nocy z 14 na 15 sierpnia 1945 r. dwa bataliony pułku (bez jednej kompanii) pod dowództwem płk. Kornijenki rozpoczęły zakrojoną na szeroką skalę operację w lasach na pograniczu powiatów

¹⁴⁵ *Ibidem*, Оперативная сводка № 00130 штаба 338 погранполка 64 дивизии ВВ НКВД по состоянию на 20 VII 1945 г., s. 17; *ibidem*, Оперативная сводка № 003 штаба 338 погранполка 64 СД ВВ НКВД за период 30 VI – 15 VII 1945 г., s. 20.

¹⁴⁶ *Ibidem*, Оперативная сводка № 005 штаба 338 погранполка 64 СД ВВ НКВД за период 1–15 VIII 1945 г., s. 34.

¹⁴⁷ Biogram Mieczysława Bielca zob. T. Balbus, K. Szwagrzyk, *Mieczysław Bielec (1922–1950)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. T. Balbus i in., Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 39–43.

¹⁴⁸ CAW WBH, VIII.800.49.21, Оперативная сводка № 005 штаба 338 погранполка 64 СД ВВ НКВД за период 1–15 VIII 1945 г., s. 33; P. Fornal, *Konspiracja akowska...*, s. 410; G. Ostasz, *Okręg Rzeszowski...*, s. 592, przyp. 563.

¹⁴⁹ CAW WBH, VIII.800.49.21, Оперативная сводка № 005 штаба 338 погранполка 64 СД ВВ НКВД за период 1–15 VIII 1945 г., s. 33–35.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 33–34.

¹⁵¹ *Ibidem*, s. 33.

¹⁵² Dekret z dnia 2 sierpnia 1945 r. o amnestii, DzU 1945, nr 28, poz. 172.

¹⁵³ G. Ostasz, *Okręg Rzeszowski...*, s. 80.

mieleckiego i kolbuszowskiego¹⁵⁴. Obok żołnierzy 338 ppogr. w działania te zostały zaangażowane także pododdziały Armii Czerwonej (prawdopodobnie ze stacjonującej w Dębie 20 Dywizji Pancernej) oraz lokalne struktury UBP i MO – łącznie ok. 1200 ludzi, wspieranych dodatkowo rozpoznaniem lotniczym i bronią pancerną¹⁵⁵. Oddział „Mściciela” liczył wówczas prawdopodobnie 100–150 partyzantów (głównie byłych żołnierzy AK i dezertków z WP)¹⁵⁶. Operacja była podzielona na dwa etapy. W ciągu kilku pierwszych dni Sowietci otoczyli kordonem obszar kompleksu leśnego, a 20 sierpnia rozpoczęli jego przeczesywanie¹⁵⁷. Jednocześnie RPG i kompanijne oddziały likwidacyjne pacyfikowały okoliczne miejscowości, prowadziły aresztowania i rewizje. Pacyfikacji poddano m.in. Ostrowy Tuszowskie w pow. kolbuszowskim oraz Brzyście i Hyki-Dębiaki w pow. mieleckim¹⁵⁸. Pomimo zakrojonej na szeroką skalę obławy partyzantom udało się umiejętnie rozproszyć w terenie. Ukrywali się w lesie, często zmieniali położenie. Dzięki informacjom dostarczonym przez miejscową ludność unikali zatrzymania. Wprawdzie doszło do kilku potyczek z Sowietami, ale partyzanci zdołali wyjść z nich bez strat¹⁵⁹ (podobnie zresztą jak i żołnierze wojsk NKWD¹⁶⁰). W wyniku trwającej przez piętnaście dni obławy zatrzymano 31 „bandytów”¹⁶¹.

We wrześniu 1945 r. obowiązek walki z polskim podziemiem zbrojnym na obszarze woj. rzeszowskiego zaczęła stopniowo przejmować od wojsk NKWD przysłana tu w końcu czerwca jednostka KBW – 5 Specjalny Pułk Bezpieczeństwa¹⁶². Pododdziały 338 ppogr. zaangażowano do ochrony komisji nadzorujących proces przesiedlenia ludności ukraińskiej z Polski do ZSRS. Prawdopodobnie m.in. w tym celu większość sił pułku została skierowana do Lubaczowa, Przemyśla, Jarosławia i Sanoka. W Rzeszowie pozostał jedynie sztab 338 ppogr. wraz z pododdziałami wsparcia¹⁶³. Niewykluczone, że dyslokacja pododdziałów pułku do południowych

¹⁵⁴ CAW WBH, VIII.800.49.6, Боевой приказ № 004 штаба оперативной группы, 8 VIII 1945 г., s. 31–32; *ibidem*, Частный боевой приказ № 0025 штадива 64 ВВ НКВД, 10 VIII 1945 г., s. 34; M. Surdej, *Oddział partyzancki Wojciecha Lisa 1941–1948*, Rzeszów–Mielec 2009, s. 145–146.

¹⁵⁵ M. Surdej, *Oddział...*, s. 146.

¹⁵⁶ *Ibidem*, s. 84–88, 139, 144.

¹⁵⁷ CAW WBH, VIII.800.49.6, Частный боевой приказ № 0025 штадива 64 ВВ НКВД, 10 VIII 1945 г., s. 34.

¹⁵⁸ CAW WBH, VIII.800.49.21, Оперативная сводка № 006 штаба 338 пограничного полка 64 СД ВВ НКВД, за период 15–31 VIII 1945 г., s. 44; M. Surdej, *Oddział...*, s. 146–148.

¹⁵⁹ M. Surdej, *Oddział...*, s. 146–148.

¹⁶⁰ CAW WBH, VIII.800.49.21, Оперативная сводка № 006 штаба 338 пограничного полка 64 СД ВВ НКВД, за период 15–31 VIII 1945 г., s. 46.

¹⁶¹ *Ibidem*, s. 44.

¹⁶² CAW WBH, VIII.800.49.25, Оперативная сводка № 0022 за период 15–31 XII 1945 г., s. 29, 31; AIPN Rz, 293/12, Kronika Jednostki Wojskowej KBW Ziemi Rzeszowskiej, k. 8; AIPN, 578/16, 5 Specjalny Pułk Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego – meldunki operacyjne / wykazy stanu bojowego, Meldunek operacyjny nr 135, 7 IX 1945 r., k. 110; *ibidem*, Meldunek operacyjny nr 136, 10 IX 1945 r., k. 116; *ibidem*, Meldunek operacyjny nr 144, 18 IX 1945 r., k. 130; *ibidem*, Meldunek operacyjny nr 147, 21 IX 1945 r., k. 143; *ibidem*, Meldunek operacyjny nr 149, 23 IX 1945 r., k. 145.

¹⁶³ CAW WBH, VIII.800.49.21, Оперативная сводка № 006 штаба 338 погранполка 64 СД ВВ НКВД за период 15–31 VIII 1945 г., s. 43; *ibidem*, Дислокационная ведомость подразделений 338 погранполка

i wschodnich części województwa wiązała się z wysoką aktywnością ukraińskich nacjonalistów na tym obszarze. 16 września w okolicach Nowej Grobli i Oleszyc w pow. lubaczowskim doszło do starcia grupy 338 ppogr. (dwa plutony) z oddziałem UPA. W wyniku tej potyczki, jak podaje sprawozdanie pułku, Sowieci zabili 20 upowców, tracąc przy tym 2 poległych żołnierzy¹⁶⁴.

W połowie października 1945 r., na mocy rozkazu NKWD nr 001158 z 4 października oraz rozkazu dowódcy 64 DS WW z 10 października, 338 ppogr. został rozformowany¹⁶⁵. Z niepełnych sprawozdań pułku wynika, że w okresie od połowy maja do połowy października 1945 r. służący w nim żołnierze aresztowali co najmniej 808 osób. W przekonaniu Sowieców 301 zatrzymanych było członkami poakowskich oddziałów partyzanckich, 22 osoby określono mianem „bandytów” lub „terrorystów NSZ”. Ponadto znalazło się tam 19 członków UPA oraz 28 dezertów i maruderów z Armii Czerwonej¹⁶⁶. Żołnierzom 338 ppogr. nie udało się ostatecznie rozbić podziemia antykomunistycznego. W sprawozdaniu 64 DS WW za ostatni kwartał 1945 r.¹⁶⁷ Sowieci odnotowali w woj. rzeszowskim 29 grup zbrojnych, które łącznie liczyły 6079 osób. W zestawieniu tym nie rozróżniono polskich oddziałów partyzanckich i UPA, określano je łącznie mianem „band”¹⁶⁸.

Zadania rozformowanego 338 ppogr. przejął wspomniany już 1 bs z 98 ppogr.¹⁶⁹, który prawdopodobnie jeszcze przed końcem 1945 r. został dyslokowany do Rzeszowa. Oprócz zabezpieczania akcji przesiedleńczej¹⁷⁰ i zwalczania UPA pododdział ten wspierał aparat represji w działaniach przeciwko polskiemu podziemiu

64 СД ВВ НКВД по состоянию на 31 VIII 1945 г., s. 47; *ibidem*, Оперативная сводка № 008 штаба 338 погранполка 64 СД ВВ НКВД за период 15–30 IX 1945 г., s. 50, 52–53; *ibidem*, Дислокационная ведомость подразделений 338 погранполка 64 СД ВВ НКВД по состоянию на 1 X 1945 г., s. 54.

¹⁶⁴ *Ibidem*, Оперативная сводка № 008 штаба 338 пограничного полка 64 СД ВВ НКВД за период 15–30 IX 1945 г., s. 51.

¹⁶⁵ Героико-патриотический Форум России <http://voenspez.ru/index.php?topic=11593.0>, dostęp 18 III 2024 r.

¹⁶⁶ САВ ВВН, VIII.800.49.21, Оперативная сводка № 001 за период 15–29 V 1945 г. 338 пограничного полка войск НКВД, 29 V 1945 г., s. 5; *ibidem*, Оперативная сводка № 002 штаба 338 погранполка 64 СД ВВ НКВД за период 29 V – 29 VI 1945 г., s. 14; *ibidem*, Оперативная сводка № 004 штаба 338 пограничного полка 64 СД ВВ, НКВД за период 15–31 VII 1945 г., s. 28; *ibidem*, Оперативная сводка № 005 штаба 338 погранполка 64 СД ВВ НКВД за период 1–15 VIII 1945 г., s. 35; *ibidem*, Оперативная сводка № 006 штаба 338 пограничного полка 64 СД ВВ НКВД за период 15–31 VIII 1945 г., s. 45; *ibidem*, Оперативная сводка № 008 штаба 338 пограничного полка 64 СД ВВ НКВД за период 15–30 IX 1945 г., s. 51; *ibidem*, Оперативная сводка № 009 штаба 338 пограничного полка 64 СД ВВ НКВД за период 1–15 X 1945 г., s. 57.

¹⁶⁷ W końcu 1945 r. zmieniła się organizacja 64 DS WW. Jednostki o numerach 2, 18 i 98 zostały przekształcone z dotychczasowych pułków pogranicznych w pułki strzeleckie. Zob. САВ ВВН, VIII.800.49.39, Обзор боевой и оперативно-служебной деятельности частей 64 СД ВВ НКВД за 4-ый квартал 1945 г., s. 6.

¹⁶⁸ *Ibidem*, s. 5.

¹⁶⁹ САВ ВВН, VIII.800.49.6, Боевой приказ № 0031 штадива 64 ВВ НКВД, 22 X 1945 г., s. 35; САВ ВВН, VIII.800.49.25, Оперативная сводка № 0018 за период 15–30 X 1945 г., s. 6; *ibidem*, Оперативная сводка № 0020 за период 15–30 XI 1945 г., s. 13–15.

¹⁷⁰ J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR w latach 1944–1947*, Rzeszów 2009, s. 146.

antykomunistycznemu¹⁷¹. Jedną z większych tego typu operacji przeprowadzono 1–2 grudnia 1945 r., kiedy to żołnierze wojsk NKWD wraz z funkcjonariuszami UBP zorganizowali obławę w Jarosławiu i Przemyśle. Zatrzymano wówczas 43 osoby podejrzane o przynależność do struktur konspiracyjnych¹⁷². Z kolei 11 stycznia 1946 r. grupa w sile 123 żołnierzy 1 bs pod dowództwem kpt. Malikowa przeprowadziła obławę w pow. sanockim. W sprawozdaniu 98 ps (od listopada 1945 r. pułk strzelecki¹⁷³) zostały zanotowane liczby 38 rzekomych członków podziemia, 4 upowców oraz 12 osób z tzw. podejrzanego elementu, zatrzymanych w wyniku tej akcji¹⁷⁴. W ciągu lutego i marca aresztowano 84 osoby, w tym 7 „bandytów NSZ” oraz 13 członków OUN i UPA. W trakcie działań zabito 1 upowca¹⁷⁵. W kwietniu oddział likwidacyjny 1 bs w sile 100–150 żołnierzy pod dowództwem kpt. Własowa przeprowadził kilka operacji przeciwko UPA w pow. lubaczowskim. W wyniku tych działań, jak zapisano w sprawozdaniu 98 ps, żołnierze zabili 46 upowców. Straty po stronie wojsk MWD (15 marca 1946 r. NKWD został przekształcony w Ministerstwo Spraw Wewnętrznych – MWD¹⁷⁶) wyniosły 2 rannych. Nie odnotowano żadnych osób zatrzymanych w trakcie tych operacji¹⁷⁷, co nasuwa podejrzenie, że pojmanych upowców Sowietci natychmiast zabijali.

Żołnierze 1 bs 98 ps prowadzili także doraźnie operacje przeciwko polskiemu podziemi zbrojnemu. 18 maja 1946 r. na obrzeżach Sanoka doszło do strzelaniny pomiędzy funkcjonariuszami UBP, MO i żołnierzami WP z jednej strony a partyzantami oddziału Antoniego Żubryda „Zucha” z drugiej. W trakcie tego zajścia nadjechał samochód osobowy, który również został ostrzelany przez żubrydowców (prawdopodobnie przypadkowo)¹⁷⁸. W pojeździe, jak się okazało, jechali szef sztabu 8 DP ppłk Teodor Rajewski, przedstawiciel sowieckiego pełnomocnika komisji przesiedleńczej st. lejtn. Piwowarow oraz szofer szer. Charyn z 1 bs. Wskutek ostrzału śmierć na miejscu poniósł ppłk Rajewski, a szeregowy zmarł później w konsekwencji odniesionych ran. Na miejsce wydarzenia jeszcze tego samego dnia przybyła grupa żołnierzy 1 bs wraz z funkcjonariuszami sanockiego UBP. W wyniku prze-

¹⁷¹ CAW WBH, VIII.800.49.25, Оперативная сводка № 0022 за период 15–31 XII 1945 г., s. 32, 37.

¹⁷² *Ibidem*, Оперативная сводка № 0021 за период 1–15 XII 1945 г., s. 19–21.

¹⁷³ *Ibidem*, Штаб 98 стрелкового Краснознаменного полка 64 СД ВВ НКВД, Оперативная сводка № 0020 за период 15–30 XI 1945 г., s. 13.

¹⁷⁴ CAW WBH, VIII.800.49.10, cz. 1, Оперативная сводка № 001 за период 1–14 I 1946 г., s. 5–7.

¹⁷⁵ *Ibidem*, Оперативная сводка № 003 о боевой и оперативно-служебной деятельности 98 стрелкового Краснознаменного полка за февраль 1946 г., s. 33; *ibidem*, Оперативная сводка № 004 о боевой и оперативно-служебной деятельности 98 стрелкового Краснознаменного полка за март 1946 г., s. 44.

¹⁷⁶ Лубянка. Органы ВЧК-ОГПУ-НКВД-НКГБ-МГБ-МВД-КГБ. 1917–1991. Справочник, red. А.И. Кокурин, Н.В. Петров, Москва 2003, s. 87.

¹⁷⁷ CAW WBH, VIII.800.49.10, cz. 1, Оперативная сводка № 005 о боевой и оперативно-служебной деятельности 98 стрелкового Краснознаменного полка за апрель 1946 г., s. 53–54.

¹⁷⁸ A. Romaniak, *Powstanie, działalność i likwidacja antykomunistycznego oddziału partyzanckiego NSZ pod dowództwem Antoniego Żubryda* [w:] *Powiat sanocki w latach 1944–1956*, red. K. Kaczmarek, A. Romaniak, Rzeszów–Sanok 2007, s. 348, 349, przyp. 272.

prowadzonej obławy schwytano dwóch ciężko rannych partyzantów (jeden zmarł w szpitalu)¹⁷⁹.

W pierwszej połowie 1946 r. większość sił 1 bs w liczbie 200–300 żołnierzy stacjonowała w Rzeszowie, a niewielkie kilkunastoosobowe grupy, odpowiadające za ochronę komisji przesiedleńczych, były rozlokowane w Gorlicach, Jarosławiu, Przemyślu, Sanoku i Lesku (w Lubaczowie ochronę zapewniaли żołnierze z 3 bs 18 ps wojsk NKWD/MWD)¹⁸⁰. Od kwietnia 1946 r. ciężar walk ze zbrojnym podziemiem oraz zabezpieczanie procesu przesiedlenia ludności ukraińskiej stopniowo przejmowała zorganizowana w tym celu Grupa Operacyjna „Rzeszów”¹⁸¹. W jej skład weszły jednostki WP oraz wojewódzkie struktury KBW, UBP i MO¹⁸². W sierpniu tego roku większość sił 1 bs została dyslokowana do Tomaszowa Lubelskiego¹⁸³, na Rzeszowszczyźnie pozostało jedynie kilku żołnierzy z osobistej ochrony sowieckiego doradcy przy WUBP¹⁸⁴ oraz dwudziestotrzysobowy oddział, który zabezpieczał komisyję przesiedleńczą w Przemyślu¹⁸⁵. Prawdopodobnie ostatni żołnierze wojsk MWD opuścili woj. rzeszowskie w grudniu 1946 r., kiedy to rozformowany został 98 ps¹⁸⁶.

Podsumowanie

Zamiarem autora niniejszego artykułu było przedstawienie głównych aspektów działalności wojsk NKWD na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1946. Wsparcie jednostek tej formacji było kluczowe dla kształtujących się organów aparatu repre-

¹⁷⁹ CAW WBH, VIII.800.49.10, cz. 1, Оперативная сводка № 006 о боевой и оперативно-служебной деятельности 98 стрелкового Краснознаменного полка за май 1946 г., s. 69; A. Romaniak, *Powstanie...*, s. 349.

¹⁸⁰ CAW WBH, VIII.800.49.10, cz. 1, Сведения о дислокации и численном составе подразделения полка по состоянию на 1 II 1946 г., s. 13; *ibidem*, Сведения о дислокации и численном составе подразделения 98 СКП 64 СД ВВ НКВД по состоянию на 1 III 1946 г., s. 38; *ibidem*, Сведения о дислокации и численном составе подразделения 98 стрелкового Краснознаменного полка 64 СД ВВ НКВД по состоянию на 1 IV 1946 г., s. 46; *ibidem*, Сведения о дислокации и численном составе подразделения 98 стрелкового Краснознаменного полка 64 СД ВВ МВД по состоянию на 28 V 1946 г., s. 85; *ibidem*, Сведения о дислокации и численном составе подразделения 98 стрелкового Краснознаменного полка, 30 VI 1946 г., s. 93.

¹⁸¹ J. Pisuliński, *Przesiedlenie...*, s. 436–437.

¹⁸² J. Kowalczyk, *Pacyfikacje miejscowości województwa rzeszowskiego dokonane przez komunistyczny aparat represji w pierwszej połowie 1946 roku*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2023, nr 21, s. 485–487; E. Ginalski, E. Wysokiński, *Dziwijała dreźnieńska. Z dziejów 9 Dreźnieńskiej Dywizji Piechoty (1944–1947)*, Warszawa 1984, s. 329.

¹⁸³ CAW WBH, VIII.800.49.10, cz. 2, Сведения о дислокации и численном составе подразделения 98 стрелкового Краснознаменного полка 64 СД ВВ МВД по состоянию на 28 VIII 1946 г., s. 112.

¹⁸⁴ *Ibidem*, cz. 1, Оперативная сводка № 003 о боевой и оперативно-служебной деятельности 98 стрелкового Краснознаменного полка за февраль 1946 г., s. 30; *ibidem*, cz. 2, Сведения о дислокации и численном составе подразделения 98 стрелкового Краснознаменного полка 64 СД ВВ МВД по состоянию на 28 VIII 1946 г., s. 112.

¹⁸⁵ CAW WBH, VIII.800.49.10, cz. 2, Сведения о дислокации и численном составе подразделения 98 стрелкового Краснознаменного полка 64 СД ВВ МВД по состоянию на 28 X 1946 г., s. 134.

¹⁸⁶ 98-й погранполк...

sji, które z kolei miały zabezpieczyć instalujący się w Polsce reżim komunistyczny. Struktury UBP, MO i KBW na Rzeszowszczyźnie okazały się nad wyraz wątle, zwłaszcza w początkowym okresie tzw. utrwalania władzy ludowej. Dobitym przykładem tej słabości była np. dezercja dwóch batalionów KBW z Lubaczowa i Górna w końcu kwietnia 1945 r. Wieści o masowych dezercjach żołnierzy korpusu odbiły się szerokim echem, dotarły nawet do Moskwy¹⁸⁷. Antykomunistyczne nastroje panowały również w jednostkach WP¹⁸⁸, toteż sowiecki aparat represji był dla decydentów PPR istotnym oparciem.

W latach 1944–1946 jednostki wojsk NKWD przeprowadziły na obszarze Rzeszowszczyzny wiele obław i pacyfikacji, poprzedzonych często punktowymi operacjami organów kontrwywiadu (jak np. w grudniu 1944 r., kiedy aresztowania dotknęły kadrę Podokręgu AK Rzeszów). Działania te wymierzone były głównie w podziemie niepodległościowe. Obławy i pacyfikacje dotknęły setek osób, które podejrzewano o współpracę z organizacjami konspiracyjnymi. Sowiecom ostatecznie nie udało się zlikwidować struktur zbrojnego podziemia, choć w ich ręce dostało się wielu partyzantów. Komunistyczny aparat represji odniósł jednak pewne sukcesy. Z niepełnych danych pochodzących z dostępnych dokumentów (na których oparty został niniejszy artykuł) oraz z literatury przedmiotu wynika, że na przestrzeni lat 1944–1946 żołnierze wojsk NKWD aresztowali na Rzeszowszczyźnie (oraz w części Lubelszczyzny) ok. 2600 osób, z czego ponad 500 przypisano (słusznie bądź niesłusznie) przynależność do polskiego podziemia niepodległościowego.

Od jesieni 1945 r. zadanie walki z antykomunistyczną partyzantką stopniowo przejmowała jednostka KBW stacjonująca w Rzeszowie, która zaimplementowała podstawowe założenia taktyki wojsk NKWD. Ponadto w działania przeciwko UPA zostały zaangażowane jednostki WP. Rola wojsk NKWD/MWD w ciągu 1946 r. ograniczyła się właściwie do ochrony komisji przesiedleńczych oraz utrzymywania straży przybocznej sowieckiego doradcy przy WUBP w Rzeszowie.

Niniejszy artykuł nie wyczerpuje tematu działań wojsk NKWD. Dalszych badań wymaga kwestia przestępstw popełnionych przez żołnierzy tej formacji na ludności cywilnej. Innym istotnym problemem, na który warto zwrócić uwagę, jest działalność funkcjonariuszy sowieckiego aparatu represji, szczególnie w kontekście organizowania grup prowokacyjnych przeznaczonych do zwalczania antykomunistycznej partyzantki¹⁸⁹.

¹⁸⁷ CAW WBH, VIII.800.19.18, Meldunek Berii do Stalina, Malenkowa, Bułganina i Antonowa z 5 V 1945 r., s. 51; *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, wybór i oprac. T. Cariewskaja i in., tłum. E. Rosowska, Warszawa 1998, s. 264–265; D. Iwaneczko, *Ogniwo...*, s. 46–47.

¹⁸⁸ Nr 5. *Raport zast. komisarza ludowego spraw wewnętrznych ZSRR I.A. Sierowa dla komisarza ludowego L.P. Berii o działaniach Armii Krajowej i środkach wzmocnienia kontrwywiadu Wojska Polskiego i Wydziału Bezpieczeństwa PKWN, 16 X 1944 r.* [w:] *NKWD i polskie podziemie...*, s. 45–49.

¹⁸⁹ AIPN, 944/47, Ciepliński Łukasz i inni podejrzani o przynależność do oddziału WiN działającego na terenie Śląska, Raport informacyjny WiN za czas I V – I VII 1946 r., k. 166–167, 190; P. Kołakowski, *NKWD i GRU...*, s. 215.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (AIPN Rz).

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (CAW WBH).

Źródła opublikowane

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. 4–5, red. T. Pełczyński i in., Wrocław 1991.

Biernacki S., *Instrukcje działania wojsk NKWD na terenach opanowanych przez Armię Czerwoną*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1991, nr 33.

Gryciuk F., Matusak P., *Represje NKWD wobec żołnierzy podziemnego Państwa Polskiego w latach 1944–1945*, t. 1: *Wybór źródeł*, Siedlce 1995.

Łubianka. *Organy WCzK-OGPU-NKWD-NKGB-MGB-MWD-KGB. 1917–1991. Sprawocznik [Лубянка. Органы ВЧК-ОГПУ-НКВД-НКГБ-МГБ-МВД-КГБ. 1917–1991. Справочник]*, red. A.I. Kokurin, N.W. Pietrow [A.И. Кокурин, Н.В. Петров], Moskwa [Москва] 2003.

NKWD i polskie podziemie 1944–1945. Z „teczek specjalnych” Józefa W. Stalina, red. A. Noskova, A. Fitowa, Kraków 1998.

Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946, wybór i oprac. T. Cariewskaja i in., tłum. E. Rosowska, Warszawa 1998.

Wspomnienia

Relacja Mariana Zgłobickiego, „Jarosławski Kwartalnik Armii Krajowej” 1992, nr 1.

Akty prawne

Dekret z dnia 2 sierpnia 1945 r. o amnestii, DzU 1945, nr 28, poz. 172.

Dekret z dnia 7 lipca 1945 r. o utworzeniu województwa rzeszowskiego, DzU 1944, nr 27, poz. 168.

Opracowania

Charczuk W., *Działalność radzieckiego aparatu bezpieczeństwa i kontrwywiadu (NKWD i Smiersz) przeciwko podziemiu niepodległościowemu na Podlasiu i wschodnim Mazowszu, lipiec 1944 – grudzień 1945*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2006, t. 3.

Chmielarz A., *Działania 64 dywizji Wojsk Wewnętrznych NKWD przeciwko polskiemu podziemiu [w:] Wojna domowa czy nowa okupacja. Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Wrocław 1998.

Dolata B., *Wyzwolenie Polski 1944–1945*, Warszawa 1974.

Fornal P., *Konspiracja akowska i poakowska w powiecie brzozowskim (1939–1949). Geneza, struktura, działalność i likwidacja*, Rzeszów 2010.

Ginałski E., Wysokiński E., *Dziwiątka drezdeńska. Z dziejów 9 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty (1944–1947)*, Warszawa 1984.

Grabowski W., *Polskie Państwo Podziemne. Stan wiedzy – kierunki potrzebnych badań historycznych [w:] I Kongres Historyków Konspiracji Niepodległościowej. 25 lat niezależnych badań naukowych nad konspiracją niepodległościową 1939–1945. Ludzie, instytucje, wydarzenia*.

- Materiały z XXV sesji naukowej w Toruniu w dniach 12–13 XI 2015 roku*, red. J. Marszałec, K. Minczykowska, Toruń 2018.
- Iwaneczko D., *Ogniwo strachu. Urząd Bezpieczeństwa w Lubaczowie 1944–1956*, Rzeszów 2012.
- Kołąkowski P., *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002.
- Kowalczyk J., *Działania Wojsk Wewnętrznych na Rzeszowszczyźnie (luty–kwiecień 1945)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2021, nr 19.
- Kowalczyk J., *Pacyfikacje miejscowości województwa rzeszowskiego dokonane przez komunistyczny aparat represji w pierwszej połowie 1946 roku*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2023, nr 21.
- Motyka G., *58 Dywizja Strzelecka wojsk NKWD i „bunt batalionów” w Polsce południowo-wschodniej* [w:] *W służbie dla prawdy. Prace historyczne dedykowane Zbigniewowi Nawrockiemu (1959–2017)*, red. T. Balbus, J. Bednarek, Warszawa 2019.
- Motyka G., *Na białych Polaków oblawa. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014.
- Nawrocki Z., *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998.
- Obozy i więzienia sowieckie na ziemiach polskich (1944–1945). Leksykon*, red. D. Iwaneczko, Rzeszów–Warszawa 2022.
- Ostasz G., *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Model konspiracji, struktura, dzieje*, Rzeszów 2006.
- Ostasz G., *Podziemna armia. Podokręg AK Rzeszów*, Rzeszów 2010.
- Pisuliński J., *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR w latach 1944–1947*, Rzeszów 2009.
- Romaniak A., *Powstanie, działalność i likwidacja antykomunistycznego oddziału partyzanckiego NSZ pod dowództwem Antoniego Żubrydy* [w:] *Powiat sanocki w latach 1944–1956*, red. K. Kaczmarski, A. Romaniak, Rzeszów–Sanok 2007.
- Rutkiewicz J., Kulikow W.N., *Wojska NKWD 1917–1945. Historia, organizacja, umundurowanie*, Warszawa 1998.
- Socha S., *Czerwona śmierć, czyli narodziny PRL*, Stalowa Wola 2000.
- Surdej M., *Oddział partyzancki Wojciecha Lisa 1941–1948*, Rzeszów–Mielec 2009.
- Surdej M., *Okręg Rzeszowski Narodowej Organizacji Wojskowej – Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w latach 1944–1947*, Rzeszów–Warszawa 2018.
- Surdej M., *Próba udzielenia pomocy powstaniu warszawskiemu przez żołnierzy Podokręgu Rzeszowskiego (Okręgu Krakowskiego) oraz Okręgu Lwowskiego AK latem 1944 roku* [w:] *Teren wobec powstania warszawskiego*, red. K. Krajewski, Warszawa 2017.
- Węgierski J., *Oddziały leśne „Warta” Obszaru Lwów na Rzeszowszczyźnie (wrzesień 1944 – czerwiec 1945)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1996, nr 9.
- Wolańczyk H., *Akcja na pałac w Narolu 12 lutego 1945 r.*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 1994, nr 10.
- Wójcik Z.K., Zagórski A., *Na katorżniczym szlaku*, Warszawa 1994.
- Żenczykowski T., *Polska Lubelska 1944*, Warszawa 1990.

Netografia

- 104 pograniczny otriad wojsk NKWD [104 пограничный отряд войск НКВД], <https://pamyat-naroda.ru/warunit/id82925/>, dostęp 18 III 2024 r.
- 98-j pogrannopol wojsk NKWD SSSR [98-й погранпол войск НКВД СССР], <http://forum.patriot-center.ru/index.php?topic=53351.0;wap2>, dostęp 18 VI 2025 r.

Działalność Zbiorczej Dywizji Wojsk Wewnętrznych NKWD na terenie Polski w latach 1944–1946 w świetle wybranych dokumentów, oprac. W. Roman, https://web.archive.org/web/20160305142848/http://archiwumcaw.wp.mil.pl/biuletyn/b17/b17_10.pdf, dostęp 18 III 2024 r.
Gieroiiko-patrioticzeskij Forum Rossii [Героиико-патриотический Форум России], <http://voen-spez.ru/index.php?topic=11593.0>, dostęp 18 III 2024 r.

Ochrona granic sowieckiego gosudarstwa (1917–1991 gg.) [Охрана границ советского государства (1917–1991 гг.)], http://ps.fsb.ru/fps/history/general/text.htm%21id%3D10320628%40fsbArticle%26_print%3Dtrue.html, dostęp 18 III 2024 r.

Janusz Kowalczyk (ur. 1990) – historyk, pracownik Oddziałowego Archiwum IPN w Rzeszowie. Interesuje się historią wojskowości.

Janusz Kowalczyk (b. 1990) – historian at the Institute of National Remembrance Branch Archive in Rzeszów. His research focuses on military history.

Witold Bagieński<https://orcid.org/0000-0003-4000-6813>

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Ogniwa wywiadowcze Departamentu I MSW w europejskich krajach bloku wschodniego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.

Intelligence Units of the Ministry of Internal Affairs Department I in the Eastern Bloc Countries in the 1970s and 1980s

Streszczenie: Od drugiej połowy lat sześćdziesiątych Departament I MSW, czyli wywiad cywilny, miał swoje ogniwa wywiadowcze we wszystkich europejskich krajach bloku wschodniego, z wyjątkiem Związku Sowieckiego. W przypadku Bułgarii, Czechosłowacji i Węgier miały one charakter oficjalnych przedstawicielstw MSW PRL przy organach bezpieczeństwa tych państw. W Albanii, Jugosławii i Rumunii było inaczej i polscy funkcjonariusze nie utrzymywali kontaktów roboczych z miejscowymi służbami. Rolą punktów operacyjnych było zdobywanie informacji na temat polityki i sytuacji wewnętrznej. Zgodnie z niepisanymi zasadami, obowiązującymi w całym bloku wschodnim, Departament I MSW nie werbował źródeł spośród obywateli krajów socjalistycznych, natomiast prowadził tzw. wywiad bezagenturalny. Skala działalności poszczególnych ekspozytur zależała od lokalnych uwarunkowań i operatywności kierujących nimi oficerów.

Słowa kluczowe: wywiad, wywiad cywilny, Departament I MSW, kontrwywiad, Departament II MSW, MSW, Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, Jugosławia, Rumunia, Węgry, Związek Sowiecki

Abstract: From the second half of the 1960s, the Ministry of Internal Affairs Department I – the civilian intelligence service of the security police – maintained intelligence stations in all European countries of the Eastern Bloc, with the exception of the Soviet Union. In Bulgaria, Czechoslovakia, and Hungary, these stations had the form of official representations of the Ministry of Internal Affairs of the Polish People's Republic attached to the security authorities of those states. In Albania, Yugoslavia, and Romania, the situation was different, as Polish officers did not maintain working contact with local services. The primary task of operational posts was to collect information concerning politics and internal affairs. In line with the unwritten rules observed throughout the Eastern Bloc, Ministry of

Internal Affairs Department I did not recruit personal sources of information (i.e. informants or agents) among the citizens of socialist countries, but instead gathered so-called non-agent human intelligence. The range of activity of each branch depended on local conditions and the operational competence of the officers in charge.

Keywords: intelligence, civilian intelligence, Ministry of Internal Affairs Department I, counterintelligence, Ministry of Internal Affairs Department II, Ministry of Internal Affairs, Albania, Bulgaria, Czechoslovakia, Yugoslavia, Romania, Hungary, Soviet Union

Od drugiej połowy lat sześćdziesiątych Departament I MSW miał rezydentury we wszystkich europejskich krajach bloku wschodniego, z wyjątkiem Związku Sowieckiego. Pierwsze z nich powstały w Albanii, Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii, a realizowane przez nie zadania wiązały się początkowo z kontrwywiadowczą ochroną placówek. Dostrzegając rewizjonistyczny kurs obrany przez władze tych państw oraz dystansowanie się do ZSRS, wywiad PRL rozpoczął sukcesywne gromadzenie informacji na temat ich polityki oraz sytuacji wewnętrznej. Działania te zyskały na znaczeniu w czasie Praskiej Wiosny i inwazji wojsk Układu Warszawskiego na CSRS. Wyciągnąwszy wnioski z tych wydarzeń, jesienią 1968 r. kierownictwo Departamentu I MSW podjęło decyzję o rozbudowaniu ogniw zagranicznych w Europie Środkowo-Wschodniej oraz utworzeniu rezydentur w Bułgarii i na Węgrzech. Pod koniec dekady wywiad dysponował zapleczem organizacyjnym umożliwiającym obserwowanie tego, co się dzieje w poszczególnych krajach. Kwestie te miały znaczenie nie tylko dla władz PRL, ale także dla służb sowieckich, które przykładały dużą wagę do kontrolowania sytuacji w podległych sobie państwach. Analogiczne działania prowadził zresztą Zarząd II Sztabu Generalnego, czyli wywiad wojskowy¹.

W niniejszym artykule została przedstawiona organizacja i działalność ogniw wywiadowczych, czyli rezydentur i punktów operacyjnych (PO) Departamentu I MSW w europejskich krajach bloku wschodniego w dwóch ostatnich dekadach PRL. Zestawienie ich obok siebie umożliwia porównanie dynamiki ich pracy i odnalezienie pewnych prawidłowości w ich funkcjonowaniu. Z zestawienia tego została wyłączona NRD, ponieważ z punktu widzenia wywiadu zagadnienia wschodnioniemieckie stanowiły część problematyki związanej z całymi Niemcami. Ramy chronologiczne tekstu obejmują okres od początku 1970 do końca lipca 1990 r., czyli do momentu wywiadu MSW. Główną część wykorzystanej bazy źródłowej stanowią teczki rezydentur i punktów operacyjnych zgromadzone w Archiwum IPN.

¹ P. Gasztold, *Towarzysze z betonu. Dogmatyzm w PZPR 1980–1990*, Warszawa 2019, s. 259, 266, 272, 275, 277, 380.

W teczkach tych można odnaleźć plany pracy i sprawozdania, jednak nie zachowały się one w stanie kompletnym. W większości z nich znajdują się wyłącznie dokumenty z okresu od końca lat siedemdziesiątych do roku 1990. W tej sytuacji cennym uzupełnieniem okazały się akta osobowe funkcjonariuszy iteczki pracowników zewnętrznych, w których można znaleźć charakterystyki służbowe odnoszące się do ich pracy za granicą. Inne ważne dane odnaleziono w materiałach wywiadu o charakterze informacyjnym i administracyjnym.

Tekst został podzielony na podrozdziały poświęcone ekspozyturom w poszczególnych państwach. Odstąpiono jedynie – co już zostało zasygnalizowane – od opisywania rezydentury w Berlinie, ponieważ miała ona odmienny charakter, a jej główne zadania wiązały się z pracą przeciwko RFN². Publikacja kontynuuje temat poruszony w artykule z 2020 r., dotyczącym początków działalności wywiadowczej Departamentu I MSW w krajach bloku wschodniego³.

W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych wywiad cywilny PRL dokończył wypracowywanie systemu działania za granicą. Dotychczasowe rezydentury w krajach „demokracji ludowej” przemianowano na punkty operacyjne i ukierunkowano ich działalność. Jeszcze pod koniec poprzedniej dekady ogniwo wywiadowcze w Bułgarii, Czechosłowacji i na Węgrzech nadano charakter oficjalnych przedstawicielstw MSW PRL przy organach bezpieczeństwa tych państw. Z tego powodu określano je początkowo mianem punktów operacyjno-łącznikowych lub punktów operacyjnych (łącznikowych). Oprócz trzech wyżej wymienionych funkcjonowały PO w Albanii, Jugosławii i Rumunii, których pracownicy nie utrzymywali kontaktów roboczych z miejscowymi służbami. W większości oficjalnych dokumentów pisano, że głównym zadaniem pracujących w nich funkcjonariuszy było zdobywanie informacji nt. „wrogiej działalności przeciwko PRL i krajom socjalistycznym”⁴. W rzeczywistości nadal interesowano się polityką miejscowych władz, zarówno w wymiarze krajowym, jak i międzynarodowym. Do zadań tych ekspozytur należało też zdobywanie naprowadzeń na interesujące osoby oraz podejmowanie prób dotarcia do pracowników kadrowych zachodnich służb. Równocześnie, tak jak do tej pory, miały one dbać o kontrwywiadowcze zabezpieczenie placówek zagranicznych PRL i polskich obywateli.

Zgodnie z niepisanymi zasadami, obowiązującymi w całym bloku wschodnim, Departament I MSW nie werbował źródeł spośród obywateli innych krajów socjalistycznych, natomiast prowadził tzw. wywiad bezagenturalny. Starano się w ten

² Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 003171/32, t. 6, Ramowy plan pracy rezydentury „Baza” na okres I VI 1980 – 31 V 1982 r., 26 V 1980 r., k. 247–261; *ibidem*, Ramowy plan pracy rezydentury „Baza” na okres I II 1986 – II 1988 r., 13 I 1986 r., k. 390–398.

³ W. Bagieński, *Początki działalności wywiadowczej Departamentu I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w krajach bloku wschodniego*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, nr 18, s. 13–55.

⁴ AIPN, 003175/649, t. 1, Akta osobowe Władysława Pieterwasa, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 30 III 1979 r., k. 137.

sposób uniknąć zadrażeń w relacjach dwustronnych i nie narażać się na analogiczne działania drugiej strony. Do zdobywania informacji ogniwa wywiadowcze wykorzystywały głównie obywatele PRL, zwłaszcza współpracowników zatrudnionych na placówkach oraz osoby polskiego pochodzenia przebywające czasowo lub na stałe za granicą. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych byli oni zazwyczaj rejestrowani jako kontakty informacyjne (KI), a od 1973 r. jako kontakty operacyjne (KO). Oprócz tego interesowano się cudzoziemcami z krajów zachodnich, a szczególnie członkami korpusu dyplomatycznego. Niektórych z nich traktowano jako KI, nieświadomych informatorów lub kontakty o charakterze oficjalnym. Analizując dokumentację PO w państwach bloku wschodniego, można stwierdzić, że praktycznie się nie zdarzało, aby pracujący w nich oficerowie werbowali spośród nich agentów. Niewykluczone, że także to samoograniczenie wynikało z chęci uniknięcia antagonizowania relacji z miejscowymi organami bezpieczeństwa, które mogły prowadzić wobec nich własne działania. Z drugiej strony funkcjonariusze pracujący w tych punktach obsługiwali czasem agenturę zamieszkałą na stałe w innych krajach. Wypracowane na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zasady postępowania związane z funkcjonowaniem tych sześciu PO utrzymały się praktycznie do końca lat osiemdziesiątych. Zmieniały się jedynie priorytety informacyjne, co uwidoczniło się zwłaszcza na początku tej dekady, gdy w PRL narodziła się Solidarność, a także w czasie tzw. Jesieni Narodów roku 1989⁵.

Czechosłowacja

Punkt operacyjno-łącznikowy w Czechosłowacji nosił kryptonim „Wełtawa”. Jego struktura wewnętrzna opierała się na pracownikach kadrowych zatrudnionych w Ambasadzie PRL w Pradze i Konsulacie Generalnym PRL w Bratysławie. Do drugiej połowy lat siedemdziesiątych w obu miejscach działały zespoły składające się z trzech oficerów operacyjnych i kierowcy wywodzącego się z MSW. Później liczba funkcjonariuszy akredytowanych na Słowacji zmniejszyła się do dwóch. Początkowo jeden oficer przebywał też w KG PRL w Ostrawie, ale po jego odwołaniu z końcem sierpnia 1972 r. kolejnego już nie przysłano. Ze względu na specyfikę praskiego punktu i jego rolę łącznikową do służby w nim kierowano nie tylko pracowników wywiadu, lecz także doświadczonych oficerów z innych jednostek SB. W odniesieniu do lat siedemdziesiątych można tu wymienić m.in. zastępcę dyrektora Biura „B” MSW ppłk. Włodzimierza Kruszyńskiego, zastępcę dyrektora Biura Paszportów MSW płk. Henryka Pachówkę, zastępcę dyrektora Biura „A” MSW płk. Sławomira

⁵ AIPN, 003175/311, Akta osobowe Włodzimierza Borowika, Charakterystyka zawodowo-polityczna, 15 VII 1971 r., k. 87–89; *ibidem*, Charakterystyka, 21 IX 1972 r., k. 92–94; AIPN, 01737/7, Akta osobowe Edwarda Boksa, Charakterystyka, 30 IX 1972 r., k. 100–101; AIPN, 003171/249, Instrukcja nr 5/W/79 dla „Lawa”, 25 IX 1979 r., k. 34.

Skwierczyńskiego i wieloletnich oficerów UB i SB realizujących zadania na rzecz Departamentu I MSW w województwach – ppłk. Jana Czeredysa i ppłk. Stanisława Makucha⁶. Na marginesie warto dodać, że już od połowy lat pięćdziesiątych do Czechosłowacji przyjeżdżali funkcjonariusze MSW specjalizujący się w problematyce radiokontrwywiadowczej. Uczestniczyli oni w pracach Aparatu Koordynacji Działań Radiokontrwywiadu Organów Bezpieczeństwa Krajów Socjalistycznych, którego siedziba znajdowała się w Pradze. Jeśli chodzi o podległość służbową, to byli oni całkowicie niezależni od Departamentu I MSW⁷.

Do maja 1972 r. w skład PO wchodził też funkcjonariusze oddelegowani do ochrony kontrwywiadowczej polskich specjalistów i robotników zatrudnionych na budowach eksportowych. Ich rolą było wykrywanie różnego rodzaju nieprawidłowości i negatywnych zjawisk, które mogły rzutować na realizację inwestycji. Dodatkowym celem było zapewnienie im ochrony kontrwywiadowczej, m.in. poprzez ustalanie, czy kontaktują się z cudzoziemcami z krajów zachodnich. Według stanu z 1 lipca 1971 r. w CSRS działało trzech oficerów Departamentu I MSW odpowiedzialnych za realizację tych zadań. W ciągu kolejnego półrocza ich liczba wzrosła do pięciu. Kiedy 1 maja 1972 r. Departament III MSW otrzymał etat niejawni, zostali oni przeniesieni na utworzone w ten sposób stanowiska. Od tego czasu podlegali tej jednostce, stanowili zespół, który funkcjonował niezależnie od ekspozytury wywiadu⁸.

Wydzielony z Departamentu III MSW Departament III „A” MSW, odpowiedzialny za sprawy gospodarcze, 1 maja 1979 r. przejął nadzór nad Grupą Operacyjną (GO) w Czechosłowacji. Następnie od 1 grudnia 1981 r. zadanie to realizował Departament V MSW. Kolejnymi kierownikami-koordynatorami GO byli: mjr/ppłk Józef Dąbrowski (1972–1976), płk Henryk Florek (1976–1981), płk Adam Barszczewski (1981–1986) i płk Zenon Płatek (1986–1990). Trzej ostatni sprawowali oficjalne stanowiska pierwszych sekretarzy Ambasady PRL w Pradze. Funkcjonariusze wchodzący w skład grupy byli zatrudnieni przede wszystkim jako asystenci przy kierownictwach budów lub koordynatorzy ds. paszportowych. Kilku pozostałych akredytowano przy wybranych komendach wojewódzkich w charakterze łączników. Niestety większość dokumentów związanych z ich pracą została

⁶ AIPN, 003175/152, Akta osobowe Włodzimierza Kruszyńskiego, Wniosek, 16 X 1974 r., k. 102; AIPN, 003175/567, Akta osobowe Stanisława Makucha, Wniosek, 31 I 1976 r., k. 192; AIPN, 0604/1135, Akta osobowe Henryka Pachówki, Charakterystyka, 4 VIII 1980 r., k. 96; AIPN, 003175/269, Akta osobowe Sławomira Skwierczyńskiego, Charakterystyka, 8 IX 1980 r., k. 170.

⁷ AIPN, 01174/5, Statut. O koordynacji pracy radiokontrwywiadowczej (RKW) organów bezpieczeństwa europejskich krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego, 1955 r., k. 39–49; AIPN, 003171/249, Pismo dyrektora Biura RKW MSW do podsekretarza stanu i szefa Służby Wywiadu i Kontrwywiadu MSW, 12 III 1985 r., k. 171–173.

⁸ AIPN, 1595/97, Zarządzenie organizacyjne nr 031/org., 13 IV 1972 r., k. 225; AIPN, 1585/12126, Etat (niejawni) nr 060/31 Departamentu III MSW, 13 IV 1972 r., k. 15; AIPN, 003175/351, Akta osobowe Józefa Dąbrowskiego, Notatka służbowa, 25 IV 1972 r., k. 117; AIPN, 01748/143, mf., Protokół zdawczo-odbiorczy spraw dot. budów eksportowych w NRD i CSRS, 2 IV 1972 r., k. 67–68 (PDF); *ibidem*, Protokół zdawczo-odbiorczy spraw dot. budów eksportowych w NRD i Czechosłowacji, 17 V 1972 r., k. 74 (PDF).

zniszczona w latach 1989–1990 i dysponujemy jedynie wyrywkowymi informacjami o ich działalności⁹.

Wiosną 1969 r., po uspokojeniu się sytuacji politycznej w Czechosłowacji, wznowiono oficjalne relacje między MSW a StB (Státní bezpečnost). Zaowocowały one zawarciem 21 września 1973 r. nowego porozumienia o wzajemnej współpracy między resortami spraw wewnętrznych CSRS i PRL¹⁰. W tym czasie punktem operacyjno-łącznikowym w Pradze kierował płk Jan Torbus ps. „Kamecki”. Oficer ten nawiązał szerokie kontakty w środowisku wyższej kadry czechosłowackich organów bezpieczeństwa. Obejmowały one praktycznie całe kierownictwo Federalnego MSW CSRS, MSW CRS i MSW SRS, wywiadu i kontrwywiadu oraz innych centralnych i terenowych jednostek StB i VB (Veřejná bezpečnost). Znajomości te pozwalały na koordynowanie roboczej współpracy pomiędzy poszczególnymi pionami obu służb, w tym na realizację niektórych przedsięwzięć operacyjnych na tamtejszym terenie. Symbolicznym wyrazem uznania ze strony miejscowych władz było uhonorowanie pułkownika kilkoma odznaczeniami, z których najwyższy był Srebrny Medal za Umacnianie Przyjaźni w Broni (Medaile za upevnění přátelství ve zbrani), nadany przez prezydenta CSRS. Styl współpracy wypracowany przez płk. Torbusa był kontynuowany przez jego następcę – płk. Władysława Pieterwasa ps. „Roland”, który od lata 1974 do kwietnia 1979 r. kierował PO w Pradze¹¹.

Korzystając z oficjalnych i półoficjalnych kontaktów, współpracowników placówkowych i kilku innych źródeł, PO w Pradze w latach siedemdziesiątych zdobywał informacje o czechosłowackiej polityce wewnętrznej i zagranicznej oraz o sprawach polskich. Na początku dekady najważniejsze były te dotyczące kontaktów obywateli PRL ze środowiskami dysydenckimi i antysystemowymi. We wrześniu 1977 r. dzięki współpracy z StB przejęto m.in. dwa powielacze i dużą liczbę matryc przewożonych z Austrii do PRL przez działacza Nurtu Niepodległościowego Piotra Krawczyka. Oprócz stałego poszukiwania kandydatów na nowych współpracowników i realizacji zadań kontrwywiadowczych polscy funkcjonariusze w Czechosłowacji uczestniczyli w wielu działaniach pomocniczych mających wspomagać ich kolegów z centrali. Niektórym z oficerów przebywających na Słowacji powierzano też kontakty z agen-

⁹ AIPN, 003175/351, Opinia służbowa, 1 VII 1976 r., k. 120–121; AIPN, 0604/560, Akta osobowe Henryka Florka, Opinia, 24 II 1981 r., k. 116–117; AIPN, 0604/1118, Akta osobowe Adama Barszczewskiego, Wniosek, 3 XII 1980 r., k. 75; AIPN, 0604/1555, t. 1, Akta osobowe Zenona Płatka, Pismo dyrektora Departamentu V MSW do podsekretarza stanu w MSW, 6 I 1986 r., k. 109.

¹⁰ AIPN, 0811/91, Protokół rozmów pomiędzy delegacjami MSW CSRS i PRL, 21 V 1969 r., k. 2; AIPN, 1585/1922, Protokół rozmów między delegacjami MSW PRL i FMSW CSRS, 21 IX 1973 r., k. 24–26; Archiv bezpečnostních složek, SbMS, 316, Karton nr 16, Porozumienie o współpracy między FMSW CSRS a MSW PRL, 21 IX 1973 r., k. 1–2.

¹¹ AIPN, 003175/779, Akta osobowe Jana Torbusa, Charakterystyka zawodowo-polityczna, 25 IX 1974 r., k. 205–206; AIPN, 2974/618, mf., Ogólna lista osób znanych pracownikowi ps. „Kamecki” z tytułu pracy w CSRS, b.d., k. 7–10; AIPN, 003175/649, t. 1, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 30 IX 1976 r., k. 132; *ibidem*, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 30 III 1979 r., k. 137; AIPN, 2974/567, mf., Notatka dot. płk. Władysława Pieterwasa, 30 IX 1976 r., k. 141 (PDF).

turą i figurantami na terenie Austrii. Było to możliwe dzięki położeniu geograficznemu Bratysławy, która znajduje się bezpośrednio przy granicy z tym krajem, niecałe 60 km na wschód od Wiednia¹².

Na początku lat osiemdziesiątych obsada PO została zmniejszona. Na skutek wprowadzonych oszczędności zlikwidowano część etatów i od września 1981 r. w PO służyło zwykle trzech oficerów operacyjnych (z czego jeden w Bratysławie), czyli o połowę mniej niż dotąd. Możliwości uzyskiwania danych od pracowników FMSW także uległy ograniczeniu. Przyczyną tego było scentralizowanie kontaktów międzynarodowych czzechosłowackiego resortu w odpowiedzialnym za tę problematykę Wydziale Kontaktów Międzynarodowych Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych CSRS, określanym mianem OMS (od Odbor mezinárodních styku) – w ten sposób kierownictwo StB starało się zapobiec niekontrolowanemu przekazywaniu informacji służbom sojuszniczym. W świetle obserwacji pracowników PO nowe zasady były przez funkcjonariuszy rzeczywiście przestrzegane, co utrudniało rozwijanie oficjalnych i półoficjalnych kontaktów. Nie bez znaczenia była też sytuacja w PRL. „Proces odnowy w Polsce wpływa hamująco na zacieśnianie koleżeńskich stosunków (nawet widoczne są symptomy ich ograniczania) z przedstawicielami tutaj[ejszej] służby bezpieczeństwa”¹³ – stwierdzono w sprawozdaniu z lipca 1981 r.

Po wprowadzeniu stanu wojennego atmosfera wzajemnych kontaktów się poprawiła, aczkolwiek strona czzechosłowacka nalegała na utrzymywanie relacji służbowych z poszczególnymi jednostkami FMSW tylko przez OMS. Oficerowie Departamentu I MSW starali się przestrzegać tych zasad, jednak nie mieli wpływu na działania pozostałych funkcjonariuszy SB operujących w Czechosłowacji. Zauważywszy, że niekiedy przekraczają oni swoje kompetencje, co mogło doprowadzić do napięć z gospodarzami, kierownik PO sygnalizował centrali potrzebę wypracowania jasnych reguł postępowania. Dyrekcja wywiadu chciała rozwiązać ten problem, podporządkowując Grupę Operacyjną zabezpieczającą polskich pracowników kontraktowych w CSRS oficerowi kierującemu PO. Departament V MSW nie wyraził zgody na takie rozwiązanie, przez co sprawa pozostała nierozstrzygnięta. GO była podporządkowana tej jednostce do września 1989 r., po czym zarzą-

¹² AIPN, 003175/247, Akta osobowe Edwarda Dziechciarka, 29 IX 1972 r., k. 143; AIPN, 01737/7, Charakterystyka, 30 IX 1972 r., k. 100–101; AIPN, 01674/45, Akta osobowe Wincentego Pęciaka, Charakterystyka zawodowo-polityczna, 20 VI 1974 r., k. 235–237 (PDF); AIPN, 01753/43, Akta osobowe Józefa Chudego, Charakterystyka zawodowo-polityczna, 14 VIII 1974 r., k. 120–122; AIPN, 003175/779, Charakterystyka zawodowo-polityczna, 25 IX 1974 r., k. 205–206; AIPN, 003175/649, t. 1, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 30 IX 1976 r., k. 131; *ibidem*, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 30 III 1979 r., k. 137; AIPN, 0296/196, t. 2, Notatka dot. likwidacji źródła zagrożenia w postaci próby przerzutu z Austrii do Polski przez CSRS technicznych środków powielania, 6 IX 1977 r., k. 11–14; AIPN, 1585/1961, Pismo dyrektora Departamentu III MSW do dyrektora Gabinetu Ministra SW, 12 IV 1978 r., k. 27.

¹³ AIPN, 003171/249, Sprawozdanie Punktu Operacyjno-Łącznikowego w Pradze za okres od marca 1979 do marca 1981 r., 16 VII 1981 r., k. 45.

dzanie nią przejął utworzony wówczas Departament Ochrony Gospodarki MSW. Zlikwidowano ją dopiero w kwietniu 1990 r.¹⁴

W ostatniej dekadzie PRL działalność Departamentu I MSW w Czechosłowacji rozwinęła się i weszła na nowe obszary. Funkcjonariusze PO z Pragi i Bratysławy na większą niż dotąd skalę zaczęli pracować z agenturą z krajów ościennych. Dotyczyło to zwłaszcza źródeł wydziałów I (Niemieckiego) i XI (Dywersji Ideologicznej) z RFN i Austrii. Oprócz tego, zarówno wspólnie z oficerami centrali, jak i na własną rękę, realizowali zadania związane z rozpracowywaniem środowisk prosolidarnościowych i dróg przerzucania nielegalnej literatury do PRL. Interesowali się Polakami studiującymi w CSRS oraz osobami, które w sprzyjających warunkach można by było zwerbować i przerzucić do któregoś z krajów zachodnich. W ramach działań pomocniczych zorganizowano lokale konspiracyjne w Pradze i Bratysławie, które służyły do odbywania spotkań ze źródłami, a także jako punkt oparcia dla oficerów centrali realizujących zadania w terenie. Oficerowie działający na Słowacji wspomagali funkcjonariuszy z rezydentury w Wiedniu, uczestnicząc w organizacji spotkań operacyjnych. Do ich stałych zadań należało przygotowywanie tras sprawdzeniowych w Austrii i monitorowanie warunków kontroli na przejściu granicznym Petržalka–Berg. Oficerowie wywiadu uznawali je za najdogodniejsze do przewożenia swoich ludzi, ponieważ po stronie austriackiej nie było urzędzenia do fotografowania paszportów, a dokumentów dyplomatycznych na ogół nie poddawano tam żadnej kontroli¹⁵.

Mimo obiektywnych trudności płk Stanisław Rokosz ps. „Law”, który kierował PO w Pradze od marca 1979 r., i jego następcą płk Zdzisław Jaworski ps. „Klev”, przybyły w lipcu 1984 r., starali się uzyskiwać dostęp do interesujących centralę wiadomości. Priorytetowo traktowali zwłaszcza kontakty z kierownictwem i naczelnikami Zarządu I FMSW, które były naturalne w sytuacji współpracy obu wywiadów. Oficerowie PO wykorzystywali swój potencjał wywiadowczy do monitorowania sytuacji w służbach sojuszniczych i na bieżąco przesyłali do Warszawy meldunki o ważnych wydarzeniach i zjawiskach.

Aktywność punktu na początku lat osiemdziesiątych wydaje się niewspółmier-
na do istniejących w tym kraju możliwości. Świadczy o tym wysłanie w latach 1981–1983 do centrali tylko 33 informacji. Z biegiem czasu statystyki przesyłanych informacji poprawiły się i w latach 1984–1986 płk Jaworski i podległy mu zespół

¹⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie Punktu Operacyjno-Łącznikowego w Pradze za okres od kwietnia 1981 do lipca 1983 r., 15 VII 1983 r., k. 100–101; *ibidem*, Notatka służbowa, 14 II 1986 r., k. 264–265; *ibidem*, Instrukcja nr 2/W/86 dla „Klev”, 18 III 1986 r., k. 268; *ibidem*, Notatka służbowa, 28 IV 1986 r., k. 289–291; *ibidem*, Pismo dyrektora Departamentu I MSW do dyrektora Gabinetu Ministra SW, 20 VI 1986 r., k. 287; AIPN, 3252/33, Szyfrogram z Pragi nr 2405, 11 IV 1990 r., k. 36.

¹⁵ AIPN, 003171/249, Sprawozdanie Punktu Operacyjno-Łącznikowego w Pradze za okres od marca 1979 do marca 1981 r., 16 VII 1981 r., k. 44–52; *ibidem*, Sprawozdanie Punktu Operacyjno-Łącznikowego w Pradze za okres od kwietnia 1981 do lipca 1983 r., 15 VII 1983 r., k. 88–102; *ibidem*, Sprawozdanie PO w Pradze za okres od lipca 1984 do czerwca 1986 r., 12 VI 1986 r., k. 208–232.

przesłali do Warszawy 232 pisemne informacje i ok. 125 depesz. Do najbardziej wartościowych materiałów zaliczono wiadomości o aktywizacji Kościoła katolickiego w CSRS i o sytuacji we władzach przed XVI Zjazdem Komunistycznej Partii Czechosłowacji, a także oceny dotyczące sytuacji wewnętrznej PRL przed wyborami do Sejmu i radzenia sobie z kryzysem gospodarczym. Według stanu z 1984 r. pracownicy PO dysponowali łącznie 36 źródłami – 19 KO, 1 KI i 16 kontaktami traktowanymi jako służbowe. Były to głównie osoby zatrudnione na placówkach i dziennikarze. Oprócz realizacji zadań informacyjnych funkcjonariusze działający w Pradze musieli także zabezpieczać wizyty delegacji i angażować się w wykonywanie innego rodzaju zadań pomocniczych. W sprawozdaniu za wymieniony okres podano, że poczynili 27 ustaleń, 65 razy wspomogli pracowników centrali realizujących zadania w CSRS, a 6 razy pracowników innych jednostek. Dodatkowo wykonali ok. 50 zleceń nadesłanych przez Gabinet Ministra i różne jednostki SB. Ze względu na brak danych z kolejnych lat trudno ocenić, czy w drugiej połowie dekady poziom pracy PO został utrzymany¹⁶.

Węgry

Działalność Departamentu I MSW na Węgrzech miała inny charakter niż w Czechosłowacji, a funkcjonujący tam punkt operacyjno-łącznikowy krypt. „Tokay” był mniej rozbudowany. Od września 1969 r. w Budapeszcie pracował tylko jeden oficer. Był nim płk Władysław Madura ps. „Drop”, który zainicjował bezpośrednie relacje z węgierskimi partnerami. Działania operacyjne PO sprowadzały się do zdobywania naprowadzeń i współuczestnictwa w przedsięwzięciach jednostek krajowych dotyczących spraw szpiegowskich i kryminalnych. Kiedy jego pobyt na placówce dobiegł końca, na nowego przedstawiciela organów bezpieczeństwa PRL w Węgierskiej Republice Ludowej został wyznaczony płk Stanisław Morawski ps. „Omul”, który przez wiele lat należał do grona najbardziej wpływowych oficerów SB. Zanim przeniesiono go na etat wywiadu, był m.in. organizatorem i pierwszym dyrektorem Departamentu IV, a następnie kierował Departamentem III MSW. Nie można wykluczyć, że właśnie doświadczenie w zwalczaniu Kościoła katolickiego przesądziło o skierowaniu go na Węgry, gdzie podobne działania prowadzono z takim samym zaangażowaniem¹⁷.

¹⁶ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału XVII Departamentu I MSW do zastępcy naczelnika Wydziału XVI Departamentu I MSW, 13 VIII 1983 r., k. 111; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności PO w Pradze za okres od lipca 1984 do czerwca 1986 r., 12 VI 1986 r., k. 208–227; AIPN, 3246/191, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza Zdzisława Jaworskiego, 29 XII 1986 r., k. 54–56; AIPN, 003171/154, t. 1, Pismo naczelnika Wydziału XVII Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XVI Departamentu I MSW, lipiec 1986 r., k. 118; *ibidem*, Instrukcja „H” nr 26/88 dla „Klev”, 19 I 1988 r., k. 21–22.

¹⁷ AIPN, 003175/560, Akta osobowe Władysława Madury, Charakterystyka zawodowo-polityczna, 29 IX 1975 r., k. 120.

Stanisław Morawski kierował PO w Budapeszcie od połowy sierpnia 1975 r. Jak się okazało, w praktyce pełnił bardziej rolę reprezentacyjną i łącznikową niż operacyjną. Oficer ten nie pracował ze źródłami, lecz jedynie ograniczał się do realizowania zleceń napływających z Warszawy. W rezultacie liczba informacji na temat sytuacji wewnętrznej WRL, które uzyskiwał, była ograniczona. Aby zwiększyć efektywność działania PO, Departament I MSW w październiku 1976 r. przysłał na Węgry drugiego funkcjonariusza. Po przybyciu płk. Eugeniusza Szczechury ps. „Dedal” ekspozytura przez kilka miesięcy funkcjonowała w dwuosobowym składzie. Kiedy oficer ten przeszedł na emeryturę, umożliwiono mu pozostanie na placówce, dzięki czemu wspomagał pracę PO do końca swojego pobytu w terenie¹⁸.

W marcu 1979 r. do Budapesztu został przysłany płk Walenty Pałucha ps. „Conrad”. Funkcjonariusz ten specjalizował się w problematyce RFN i Austrii, a jego przyjazd wiązał się m.in. z zamiarem włączenia go do działań na tych kierunkach. Razem z nim przyjechała jego żona – kpt. Helena Pałucha ps. „Agnia”, która uprzednio pracowała w Wydziale Zagranicznym Gabinetu Ministra. Ponieważ знаła język węgierski, niejednokrotnie uczestniczyła w spotkaniach z przedstawicielami MSW WRL w charakterze tłumaczki i takąż rolę miała odgrywać i tym razem. Warto przy okazji nadmienić, że w latach 1978–1983 ambasadorem w Budapeszcie był gen. bryg. Tadeusz Pietrzak, który wcześniej przez dziesięć lat pełnił funkcję podsekretarza stanu w MSW¹⁹.

Pod koniec dekady doszło do zmiany kierownika PO i od listopada 1979 do lipca 1981 r. przedstawicielem MSW na Węgrzech był ppłk Feliks Kolečki ps. „Otes”. Przysyłając go do Budapesztu, Departament I liczył na ożywienie pracy operacyjnej i lepsze wykorzystanie potencjału, jaki wynikał z położenia tego kraju. Obok zdobywania informacji na temat sytuacji wewnętrznej WRL położono nacisk na uzyskiwanie danych dotyczących sytuacji polityczno-gospodarczej RFN. Oprócz tego plany działania uwzględniały problematykę kościelną, rozpoznawanie aktywności zachodnich służb, a także zadania *stricte* kontrwywiadowcze. Pracownikom punktu powierzono też rozpoznawanie środowiska polskich studentów, zamierzano się im przyjrzeć pod kątem typowania kandydatów na nowe źródła i funkcjonariuszy. Było to o tyle uzasadnione, że w tym czasie na węgierskich uczelniach kształciło się ponad dwustu Polaków. Ponadto od wczesnych lat osiemdziesiątych Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW zaczął wysyłać funkcjonariuszy na kursy językowe i szkolenia w ośrodku kształcącym kadrę węgierskich służb. W sumie jednak w ramach bieżącej działalności PO koncentrował się na realizacji

¹⁸ AIPN, 003175/268, t. 1, Akta osobowe Stanisława Morawskiego, Wniosek, 10 IV 1975 r., k. 116; *ibidem*, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 24 IX 1977 r., k. 120; AIPN, 2974/600, mf., List zastępcy dyrektora Departamentu I MSW Bolesława Żeleńskiego do Eugeniusza Szczechury, 21 I 1977 r., k. 44–45 (PDF).

¹⁹ AIPN, 01753/252, Akta osobowe Heleny Pałuchy, Wniosek, grudzień 1978 r., k. 101.

zadań operacyjno-pomocniczych na rzecz centrali oraz na koordynowaniu wspólpracy z MSW WRL²⁰.

Kierunek działania PO był kontynuowany przez płk. Tadeusza Piwińskiego ps. „Adamiec”, który przebywał w Budapeszcie od lipca 1981 do września 1985 r. Główną trudność w rozwinięciu działalności wywiadowczej sprawiało to, że działał on, podobnie jak jego poprzednik, pod przykryciem kierownika Wydziału Konsularnego ambasady. Osoba na tym stanowisku była z reguły przeciążona oficjalnymi obowiązkami, ponieważ Węgry należały w tym czasie do najbardziej popularnych krajów wśród polskich turystów. Ze względu na miejscową specyfikę PO miał ograniczone możliwości zdobywania wiadomości od zachodnich dyplomatów, natomiast stał się bardzo istotny w kontekście działań związanych z osobami przebywającymi w Austrii²¹. Dostrzeżono, że pogranicznicy austriaccy – podobnie jak ich koledzy na przejściu granicznym na zachód od Bratysławy – nie kontrolują paszportów dyplomatycznych pasażerów samochodów należących do korpusu dyplomatycznego. Dawało to możliwość niezauważalnego przejechania pomiędzy krajami bez posiadania wizy, co miało duże znaczenie przy realizacji zadań operacyjnych. Z tego powodu część oficerów centrali zamierzających się spotkać ze źródłami przyjeżdżała najpierw do Budapesztu i dopiero stamtąd wyruszała w dalszą drogę. Pozwalało to również ściągnąć współpracowników na Węgry na dłuższe spotkania. Dokonywano tego, posługując się odpowiednio spreparowanymi dokumentami. Dzięki takiemu rozwiązaniu w paszportach nie pozostawała informacja, że przebywali w którymś z krajów bloku wschodniego²².

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych PO w Budapeszcie stał się jednym z najaktywniejszych ogniw zagranicznych całego Departamentu I MSW. Przyczynił się do tego dotychczasowy naczelnik Wydziału XI (Dywर्सji Ideologicznej) płk Henryk Bosak ps. „Kossak”, który zaczął działać na Węgrzech we wrześniu 1985 r. Od czerwca 1986 r. miał on dodatkowe wsparcie ze strony mjr. Wacława Pruszyńskiego ps. „Oron” i jego żony kpt. Weroniki Pruszyńskiej ps. „Żolt”. Funkcjonariuszka ta, podobnie jak jej poprzedniczka mjr Pałucha, znała język węgierski i pełniła funkcję tłumacza. Nowy kierownik PO położył duży nacisk na zbudowanie dobrych relacji z przedstawicielami węgierskich organów bezpieczeństwa. Udało mu się, mimo że

²⁰ AIPN, 003171/96, t. 1, Plan kierunkowego działania PO w Budapeszcie na lata 1980–1981, 7 XI 1979 r., k. 160; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy na stanowisku kierownika PO w Budapeszcie w okresie 27 XI 1979 – 31 VII 1981 r., 4 VIII 1981 r., k. 169; AIPN, 2974/448, mf., Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 19 VIII 1981 r., k. 57 (PDF).

²¹ AIPN, 003171/96, t. 1, Sprawozdanie PO w Budapeszcie za okres 15 VII 1981 – 20 VI 1983 r., 20 VI 1983 r., k. 175–184; *ibidem*, Sprawozdanie operacyjne za okres 10 IX 1983 – 31 VIII 1985 r., k. 203–211; AIPN, 003175/654, Akta osobowe Tadeusza Piwińskiego, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 11 VIII 1983 r., k. 153; *ibidem*, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 30 IX 1985 r., k. 160.

²² AIPN, 003171/96, t. 1, Sprawozdanie z pracy na stanowisku kierownika PO w Budapeszcie w okresie 27 XI 1979 – 31 VII 1981 r., 4 VIII 1981 r., k. 169; *ibidem*, Wniosek dot. elementu organizacji pracy PO w Budapeszcie, 12 III 1983 r., k. 44; *ibidem*, Raport, 13 IV 1984 r., k. 61; AIPN, 3246/471, t. 1, Sprawozdanie, 13 V 1988 r., k. 41–42.

formalnie był zobowiązany do umawiania każdej rozmowy z oficerami MSW za pośrednictwem Biura Współpracy. Bosak wykorzystywał wszelkie okazje i preteksty do spotkań, dzięki czemu niektóre z nawiązanych przez niego znajomości przybrały półoficjalny i towarzyski charakter. Nie przekraczał przy tym dopuszczalnych granic, co mogłoby wywołać niezadowolenie gospodarzy. Wysiłki te opłaciły się, ponieważ liczba zdobywanych przez niego informacji była większa niż w przypadku niektórych rezydentur w krajach zachodnich i były one bardziej wartościowe. I jeśli w latach 1983–1985 PO kierowany przez płk. Piwińskiego wysłał do Warszawy tylko 23 meldunki i opracowania, to już za jego następcy w ciągu pierwszych dwóch lat przekazano 641 informacji. Co istotne, nie dotyczyły one wyłącznie sytuacji wewnętrznej i polityki Węgier, ale całego spektrum zainteresowań wywiadu PRL. Wiadomości te były szczególnie istotne w latach 1989–1990²³.

Budapeszteński punkt był również bardzo aktywny w prowadzeniu działań operacyjnych na rzecz różnych pionów wywiadu. Z inicjatywy płk. Bosaka przejął on łączność z niektórymi źródłami rozpracowyującymi emigracyjne środowiska wspierające podziemną Solidarność i RWE, a także z agentami dostarczającymi materiały dla wywiadu naukowo-technicznego. Był aktywny w zdobywaniu naprowadzeń, werbowaniu KO, prowadzeniu dialogów operacyjnych z kandydatami na agentów i szkoleniu współpracowników. Oficerowie PO nie ograniczali się przy tym do działań na Węgrzech i w Austrii, ale przyjeżdżali także do Jugosławii, by organizować i zabezpieczać spotkania prowadzone przez funkcjonariuszy z centrali²⁴.

Bułgaria

Ze względu na położenie geograficzne Bułgarii punkt operacyjno-łącznikowy w Sofii krypt. „Soba” odgrywał mniejszą rolę niż budapeszteński i spełniał głównie funkcję łącznika Departamentu I MSW w kontaktach ze służbami Ludowej Republiki Bułgarii. Pierwszym kierownikiem punktu był płk Jerzy Kozera ps. „Ema”, który sprawował tę funkcję od października 1969 r. Po jego powrocie do kraju w lipcu 1974 r. nowym przedstawicielem MSW został płk Tadeusz Wyzgał ps. „Tar”. Pobyt tego doświadczonego oficera w terenie trwał zaledwie dwa lata, ponieważ uznano,

²³ AIPN, 003171/96, t. 1, Ocena pracy informacyjnej PO w Budapeszcie, 28 VIII 1985 r., k. 217–218; *ibidem*, Pismo Henryka Bosaka do dyrektora Departamentu I MSW, 14 X 1985 r., k. 228–230; AIPN, 3246/471, t. 1, Szyfrogram nr 4137 z Budapesztu, 7 V 1986 r., k. 30; AIPN, 003171/184, t. 1, Pismo naczelnika Wydziału XVII Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XVI Departamentu I MSW, kwiecień 1988 r., k. 180–181; AIPN, 003171/96, t. 1, Sprawozdanie PO w Budapeszcie za okres 1 IX 1985 – 31 XII 1987, 6 II 1988 r., k. 234; AIPN, 3246/100, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 16 V 1988 r., k. 39.

²⁴ AIPN, 003171/96, t. 1, Plan pracy PO w Budapeszcie na okres 1 IX 1985 – 1 IX 1987 r., 16 VIII 1985 r., k. 198–201; *ibidem*, Sprawozdanie PO w Budapeszcie za okres 1 IX 1985 – 31 XII 1987 r., 6 II 1988 r., k. 232–234; AIPN, 3246/471, t. 1, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 13 V 1988 r., k. 14; AIPN, 3246/477, t. 1, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 13 V 1988 r., k. 36; AIPN, 3246/100, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 16 V 1988 r., k. 39.

że zajmował się jedynie sprawami protokolarnymi i nie wywiązywał się z wywiadowczych obowiązków. Nadesłał do Warszawy zaledwie trzy meldunki i nie osiągnął praktycznie żadnych rezultatów w pracy operacyjnej²⁵.

W celu rozwinięcia działalności PO w październiku 1976 r. do Sofii przysłano dotychczasowego zastępcę dyrektora Departamentu I MSW płk. Tadeusza Kittela ps. „Ego”. Oficer ten przebywał w Bułgarii tylko niewiele ponad rok. Do przyspieszonego powrotu do Warszawy zmusiły go poważne problemy ze zdrowiem. W dostępnych dokumentach zachowało się mało informacji o jego działalności. Wiadomo jednak, że udzielił miejscowym służbom pomocy w ujęciu studenta Politechniki Częstochowskiej, który dopuścił się aktu terrorystycznego. Chcąc wymusić na władzach bułgarskich udostępnienie samolotu do ucieczki na Zachód, Polak podłożył bombę zapalającą w przechowalni bagażu na Dworcu Centralnym w Sofii. W dowód wdzięczności płk Kittel został odznaczony medalem oraz zegarkiem z wygrawerowanym napisem „Za poczucie braterskiej solidarności i internacjonalizmu, za okazaną pomoc w wykryciu przestępcy”²⁶. W podobnym czasie udało się zapobiec ucieczce z Bułgarii do Grecji innego częstochowskiego studenta – Andrzeja Lewandowskiego. Do obu aresztowań doszło dzięki współpracy z miejscowymi służbami, które – korzystając z własnych źródeł – pomogły również w rozpracowaniu i likwidacji młodzieżowej grupy powiązanej z nielegalną organizacją Nurt Niepodległościowy²⁷.

Z powodu nagłego wyjazdu płk. Kittela w grudniu 1977 r. stanowisko kierownika PO w Sofii przez cztery miesiące pozostawało nieobsadzone. W kwietniu 1978 r. objął je płk Konstanty Janowski ps. „Ulgar”, który oficjalnie sprawował funkcję radcy ambasady ds. prasowych. W stosunkowo krótkim czasie oficer ten zbudował sobie dobre relacje z kierownictwem MSW LRB i przyczynił się do ożywienia wzajemnej współpracy. Ze względu na zajmowane stanowisko utrzymywał kontakty z miejscowymi dziennikarzami i środowiskami opiniotwórczymi, przekazywał im wiadomości o sytuacji w PRL. Kiedy narodziła się Solidarność, informował bułgarskich partnerów o stosunku władz do tego ruchu. Opowiadając o podejmowanych przez SB działaniach, starał się tonować nastroje i wyjaśniać pojawiające się wątpliwości. Równocześnie gromadził i przekazywał do Warszawy informacje o ocenach i stanowisku drugiej strony odnośnie do sytuacji w Polsce. Jego postawa została doceniona przez kierownictwo bułgarskiego MSW, które odznaczyło go

²⁵ AIPN, 1585/15370, Notatka o współpracy między MSW PRL a MSW LRB, 10 VI 1974 r., k. 19; AIPN, 003175/836, Akta osobowe Tadeusza Wyzgala, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 12 XII 1976 r., k. 150.

²⁶ AIPN, 003175/459, Akta osobowe Tadeusza Kittela, Tłumaczenie szyfrogramu ministra spraw wewnętrznych Bułgarii do ministra spraw wewnętrznych PRL, 7 VII 1977 r., k. 152.

²⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach, 027/322, t. 2, Notatka dla Departamentu III MSW dot. Andrzeja Lewandowskiego, 21 I 1977 r., k. 8–11; AIPN, 1585/1961, Pismo dyrektora Departamentu III MSW do dyrektora Gabinetu Ministra SW, 12 IV 1978 r., k. 27.

dwoma medalami. Gdy jego misja się zakończyła, minister Dymitr Stojanow na ręce ministra Czesława Kiszczaaka przesłał specjalne podziękowania²⁸.

Rzeczywistą, mimo że ograniczoną działalność operacyjną PO w Sofii – choć istniał już od ośmiu lat – zaczął dopiero pod kierownictwem płk. Janowskiego. Aktywność wywiadowcza Departamentu I MSW w Bułgarii koncentrowała się wokół zdobywania wiadomości politycznych i informacji dotyczących pracowników zachodnich ambasad. Głównym jego zadaniem była kontrwywiadowcza ochrona polskich obywateli, którzy przyjeżdżali do tego kraju w celach turystycznych. Od 1959 lub 1960 r. zadanie to realizował Departament II MSW, który w czasie sezonu letniego przysyłał swoich funkcjonariuszy. Do 1971 r. działali oni w ramach Grupy Operacyjnej krypt. „Odra”, która była niezależna od sofijskiej ekspozytury wywiadu²⁹. W ramach współpracy z bułgarskimi organami bezpieczeństwa kierownik PO otrzymywał od nich fotokopie i oryginały całej korespondencji wysyłanej przez i do Polaków z krajów zachodnich. Jeśli zostały ujawnione jakieś interesujące fakty, materiały przekazywano do Warszawy, gdzie podejmowano dalsze kroki³⁰.

Pod koniec lat siedemdziesiątych Konstanty Janowski przeprowadził z MSW LRB ważne rozmowy. W ich wyniku ustalono, że kontrwywiad PRL przyśle do Bułgarii własnego funkcjonariusza, który wejdzie w skład PO. Pierwszą taką osobą był płk Leszek Skupiński ps. „Pinia”, który przebywał na stałe w nadmorskiej Warnie. Działając pod przykryciem pracownika konsulatu, oficer ten przejął większość zadań związanych z polskimi turystami. Głównym celem działań podejmowanych wobec nich było rozpoznawanie, czy utrzymują podejrzane kontakty z cudzoziemcami z krajów kapitalistycznych bądź rozważają ucieczkę na Zachód. Departament II MSW przysyłał do Bułgarii informacje o planujących przyjechać do tego kraju pilotach wycieczek i rezydentach turystycznych, którzy współpracowali z SB. Rolą PO było przejście kontaktu z nimi i wykorzystywanie ich do zbierania informacji lub bardziej złożonych działań operacyjnych. Wypracowany pod koniec lat siedemdziesiątych system funkcjonował także w latach osiemdziesiątych – jeden z dwóch oficerów w PO zawsze działał w Warnie. Byli to kolejno płk Edward Galus (1983–1985), płk Józef Sztaba (1985–1986), płk Władysław Zaporoski (1986–1988)

²⁸ AIPN, 003171/89, t. 1, Zakres działania PO przy Ambasadzie PRL w Sofii, 10 IV 1978 r., k. 40–41; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy w PO w Sofii w okresie kwiecień 1978 – lipiec 1982, 15 VII 1982 r., k. 46–49; AIPN, 3246/211, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 30 IX 1982 r., k. 12; AIPN, 003175/12, Akta osobowe Konstantego Janowskiego, Tłumaczenie pisma ministra spraw wewnętrznych Bułgarii Dymitra Stojanowa do ministra spraw wewnętrznych PRL Czesława Kiszczaaka, 8 X 1982 r., k. 170–171.

²⁹ AIPN, 01062/33, t. 1, Notatka dot. realizacji przez Departament II MSW umowy zawartej między MSW PRL i organami bezpieczeństwa LRB, wrzesień 1965 r., k. 81–85; AIPN, 1585/15370, Notatka o współpracy między MSW PRL a MSW LRB, 10 VI 1974 r., k. 12; A. Grabowska-Siwić, *Powstanie i wykorzystanie grup operacyjnych Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL ze szczególnym uwzględnieniem Grupy Operacyjnej „ODRA”*, „Świat Idei i Polityki” 2021, t. 10, nr 1, s. 167–172.

³⁰ AIPN, 003171/89, t. 1, Sprawozdanie z pracy w PO w Sofii w okresie kwiecień 1978 – lipiec 1982 r., 15 VII 1982 r., k. 47.

i płk Józef Kołodziejczyk (1988–1990). Większość tych funkcjonariuszy wywodziła się z kontrwywiadu³¹.

Po odwołaniu płk. Janowskiego do Warszawy, od września 1982 r. stanowisko przedstawiciela MSW PRL w Sofii zajmował płk Włodzimierz Soszyński ps. „Bronisz”. Oficer ten był wcześniej naczelnikiem wydziału zajmującego się problematyką techniki operacyjnej. Funkcjonariusze bułgarscy poznali go już we wczesnych latach siedemdziesiątych przy okazji prowadzonych rozmów na temat zakupu tzw. kabin ciszy pod nazwą „Zews” (Zeus) – specjalistycznych konstrukcji z pleksiglasu, które miały uniemożliwiać podsłuch w czasie rozmów prowadzonych w budynkach placówek zagranicznych³².

Pobyt Włodzimierza Soszyńskiego w Sofii przypadł na trudny okres we wzajemnych relacjach z MSW LRB. Pod wpływem wydarzeń w PRL w latach 1980–1981 strona bułgarska ograniczyła kontakty z Polakami i podchodziła do nich z nieufnością. Do przejściowego ożywienia relacji doszło w 1984 r., jednak nie były one już tak żywe jak w latach siedemdziesiątych. Pułkownik Soszyński – jako przedstawiciel organów bezpieczeństwa PRL – uczestniczył w różnego rodzaju imprezach politycznych i towarzyszył delegacjom przyjeżdżającym z Warszawy. Dużo uwagi poświęcał zdobywaniu informacji na tematy polityczne, gospodarcze i międzynarodowe. Na ogół uzyskiwał je od znajomych z resortów spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych, rzadziej od pracowników aparatu partyjnego. Ich przydatność bywała różna, ponieważ dosyć często podrzucano mu różne propagandowe tezy, które mniej lub bardziej odbiegały od rzeczywistości. Jako radca prasowy Ambasady PRL w Sofii Soszyński dysponował licznymi kontaktami w miejscowym środowisku dziennikarskim. Nie miał natomiast zbyt wielkich możliwości działania wśród zachodnich dyplomatów akredytowanych w Sofii. W ramach obowiązków kierownika PO starał się monitorować sytuację wśród polskich pracowników realizujących kontrakty eksportowe w Bułgarii, w tym m.in. na budowie elektrowni atomowej w Kozłoduju. Jedną z ciekawszych obserwacji oficera było stwierdzenie, że strona bułgarska może się pochwalić bardzo dobrym rozpoznaniem sytuacji w PRL. Według jego oceny miała się do tego przyczynić niedyskrecja polskich obywateli, głównie ze środowisk twórczych, których zapraszano na urlopy³³.

³¹ AIPN, 3246/76, Wniosek dot. Leszka Skupińskiego, 3 X 1978 r., k. 5; AIPN, 003171/89, t. 1, Sprawozdanie z pracy w PO w Sofii w okresie kwiecień 1978 – lipiec 1982 r., 15 VII 1982 r., k. 45–49; AIPN, 003171/96, t. 1, Wykaz pilotów-rezydentów przewidzianych do obsługi przez pracowników Departamentu I MSW, 6 VIII 1984 r., k. 51–53; AIPN, 003171/89, t. 1, Notatka służbowa dot. delegacji do KG PRL w Warnie, 26 II 1985 r., k. 52–53.

³² AIPN, 003175/724, Akta osobowe Włodzimierza Soszyńskiego, Wniosek, 13 IV 1982 r., k. 100; AIPN, 3559/6, mf., Notatka służbowa dot. systemu zabezpieczenia rozmów tajnych i poufnych przed podsłuchem, opracowanego przez specjalistów bułgarskich dla potrzeb placówek zagranicznych, 26 III 1971 r., k. 8–15 (PDF).

³³ AIPN, 003171/89, t. 1, Sprawozdanie z pracy PO w Sofii w okresie 15 IX 1982 – 30 IX 1987 r., 12 X 1987 r., k. 54–56.

We wrześniu 1987 r. następcą płk. Soszyńskiego został płk Mieczysław Kyzioł ps. „Farys”, kolejny oficer Departamentu II MSW skierowany do Bułgarii. W latach osiemdziesiątych kierunek działania PO został utrzymany i w dalszym ciągu odgrywał on przede wszystkim rolę łącznika ze służbami LRB i odpowiadał za realizację zadań kontrwywiadowczych. Nowym elementem było objęcie nimi polskich specjalistów, zatrudnionych przy realizacji kontraktów eksportowych i na budowach. Skala pozostałych działań operacyjnych była niewielka, a obsługiwana przez PO sieć składała się zaledwie z kilku KO. Zgodnie z poleceniami centrali funkcjonariusze delegowani do Bułgarii uaktywnili się w zbieraniu informacji. Korzystali zarówno z pośrednictwa Wydziału Stosunków Międzynarodowych miejscowego MSW, jak i z własnych znajomości, mieli natomiast ograniczone możliwości uzyskiwania wiadomości od cudzoziemców, ponieważ w Sofii nie akredytowano korespondentów zachodnich mediów. Pod sam koniec dekady na stanowisko ambasadora w Sofii został powołany dotychczasowy szef Służby Wywiadu i Kontrwywiadu MSW gen. dyw. Władysław Pożoga. Mimo zmian politycznych, które zaszły w Polsce, utrzymał się na tym stanowisku do maja 1991 r.³⁴

Jugosławia

Pośród pozostałych trzech wschodnioeuropejskich krajów bloku wschodniego, w których działał Departament I MSW, największe znaczenie miała Jugosławia³⁵. Na początku lat siedemdziesiątych w skład tamtejszego PO krypt. „Mrowie” wchodziło czterech funkcjonariuszy. W 1974 r. jego obsada została zmniejszona do trzech osób, dwie pracowały w Belgradzie, a jedna w Zagrzebiu. Od października 1969 r. ekspozyturą tą kierował płk Antoni Czajer. We wrześniu 1974 r. na stanowisku kierownika punktu zastąpił go płk Czesław Kowalczyk ps. „Henryk”. Był on również doświadczony jak poprzednik, ponieważ obaj służyli w UB/SB od 1945 r.³⁶

Działalność operacyjna w Jugosławii była prowadzona na ograniczoną skalę. Dysponowano tam niedużą grupą źródeł kategorii KO, które wykorzystywano do zbierania informacji politycznych i do celów kontrwywiadowczych. Równocześnie

³⁴ AIPN, 003175/724, Akta osobowe Włodzimierza Soszyńskiego, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, [1987 r.], k. 119; AIPN, 003175/264, Akta osobowe Mieczysława Kyzioła, Wniosek, lipiec 1987 r., k. 185; AIPN, 003171/89, t. 1, Sprawozdanie z pracy PO w Sofii w okresie 15 IX 1982 – 30 IX 1987, 12 X 1987 r., k. 54–56; *ibidem*, Notatka, 24 X 1987 r., k. 175–176.

³⁵ Na temat działalności wywiadu cywilnego PRL w Jugosławii we wcześniejszych latach zob. A. Zaćmiński, *Poljska civilna obavještajna služba u Jugoslaviji 1949–1973*. [w:] *Jugoslavija i Poljska. Veze i međusobni odnosi u XX veku. Međunarodni tematski zbornik radova*, red. B.B. Dimitrijević, A. Zaćmiński, N. Stambolija, Beograd 2022, s. 325–340. Praktycznie żadnych informacji na ten temat nie ma w publikacji Mateusza Sokulskiego, który – omawiając aktywność wywiadu PRL – opisał wyłącznie rezydenturę Zarządu II SG. Zob. M. Sokulski, *Polska w polityce Jugosławii w latach 1968–1981*, Katowice–Warszawa 2024, s. 363–366.

³⁶ AIPN, 003175/13, Akta osobowe Antoniego Czajera, Charakterystyka, 14 IX 1974 r., k. 77–81; AIPN, 003175/487, Akta osobowe Czesława Kowalczyka, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału VIII Departamentu I MSW do kierownika Samodzielnej Sekcji Kadr Departamentu Kadr MSW, 10 IX 1974 r., k. 108.

starano się rozwijać relacje z cudzoziemcami. Poszukiwano wśród nich kandydatów na nowe źródła lub nieświadomych informatorów. Interesowano się głównie sytuacją wewnętrzną oraz polityką zagraniczną i gospodarczą tego kraju w kontekście relacji z PRL, Związkiem Sowieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Zwracano także uwagę na stosunki Jugosławii ze Stanami Zjednoczonymi, RFN i krajami należącymi do NATO. Dużo uwagi poświęcano obradom Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, które odbywały się w Belgradzie w latach 1977–1978. Przy pomocy posiadanej sieci starano się śledzić taktykę zachodnich delegacji i rozpracowywano tych uczestników rozmów, których zachowanie wskazywało na ich pracę dla obcych służb wywiadowczych. Możliwość kilkutygodniowego pobytu bez wizy oraz umiarkowane zainteresowanie miejscowych służb Polakami powodowały, że Jugosławia wciąż odgrywała kluczową rolę jako bezpieczne miejsce spotkań ze źródłami z innych państw. Dodatkowym atutem było, że wyjazdy te można było łatwo uzasadnić, ponieważ chorwackie wybrzeże cieszyło się dużą popularnością wśród turystów. Pracownicy PO załatwiali hotele i lokale konspiracyjne, przygotowywali trasy sprawdzeniowe, typowali miejsca, w których można było bezpiecznie przekazać materiały wywiadowcze, a także je zabezpieczali. Wyznaczony oficer odpowiadał też za działania na rzecz Wydziału II (Wywiadu Nielegalnego), uczestniczył w szkoleniu źródeł, kontaktach z łącznikami „N” i monitorowaniu sytuacji wywiadowczej³⁷.

Lata siedemdziesiąte, zwłaszcza koniec dekady, były okresem, gdy relacje PRL z Jugosławią układały się dobrze. Świadczyły o tym stosunkowo częste spotkania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z wieloletnim prezydentem Josipem Broz-em-Titą i wzrost eksportu³⁸. Nie przełożyło się to jednak na zacieśnienie kontaktów na płaszczyźnie służb specjalnych. Za pośrednictwem wiceministra Henryka Piętka MSW podjęło próby nawiązania bliższej współpracy z Jugosłowianami. Nie zareagowali oni jednak na wysyłane do nich sygnały, a nawet usztywnili swoje stanowisko w stosunku do Polaków³⁹. Przejawiało się to w odstąpieniu od przekazywania MSW uciekinierów i informacji o zatrzymanych obywatelach PRL⁴⁰.

Duże ożywienie w działalności punktu przyniosło wyznaczenie na jego kierownika płk. Henryka Bosaka ps. „Kostrzewa”, który w okresie od lipca 1978 do sierp-

³⁷ AIPN, 003175/729, Akta osobowe Stefana Staszczaka, Charakterystyka zawodowo-polityczna, 31 XII 1975 r., k. 201–202; AIPN, 003175/487, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 20 XI 1976 r., k. 111–112; *ibidem*, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 2 VIII 1978 r., k. 116–117; AIPN, 003171/112, t. 1, Sprawozdanie z realizacji planu pracy PO za okres I I 1977 – 30 VI 1978 r., k. 248–283.

³⁸ M. Sokulski, *Polska w polityce Jugosławii...*, s. 350–352.

³⁹ W tym kontekście za błędne należy uznać stwierdzenie, że MSW PRL i SFRJ zainicjowały oficjalną współpracę w 1978 r. Por. *ibidem*, s. 362.

⁴⁰ AIPN, 02011/1005, mf., Notatka dot. kwestii współpracy z MSW Jugosławii, 21 I 1974 r., k. 612–615 (PDF); AIPN, 1585/1962, Informacja o aktualnym stanie i perspektywach rozwoju polsko-jugosłowiańskich stosunków gospodarczych, [1979 r.], k. 1–20; N. Stambolija, *Stosunki jugosłowiańsko-polskie w 1987 r.* [w:] *W kręgu dyplomacji i polityki w 100-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Jugosławią*, red. B. Dimitrijević, P. Wawryszuk, A. Zaćmiński, Bydgoszcz 2020, s. 147.

nia 1982 r. uczynił z niego prężnie działającą ekspozyturę wywiadu. Dzięki swojej aktywności towarzyskiej uzyskiwał interesujące wiadomości, przede wszystkim od zagranicznych dyplomatów i dziennikarzy akredytowanych w Jugosławii. W chwili, gdy przystępował do pracy, dysponowano 11 KO rekrutującymi się spośród pracowników placówek i polskich dziennikarzy. Staraniem PO w ciągu dwóch lat nawiązano relacje z 9 KI, założono 21 spraw wstępnych i nadesłano 30 naprowadzeń na interesujące wywiadowczo osoby. Przy wsparciu funkcjonariuszy z centrali liczba wykorzystywanych KO zwiększyła się do 18. Dzięki rozbudowaniu sieci i inicjatywie płk. Bosaka liczba informacji przesyłanych z Belgradu do Warszawy skokowo wzrosła, dzięki czemu pion informacyjny otrzymał aż 887 materiałów. W ciągu kolejnych dwóch lat liczba ta była jeszcze większa – 997 szyfrogramów i notatek informacyjnych. Pozyskano kolejne nowe źródła i założono następne 33 segregatory materiałów wstępnych, nie dysponowano natomiast agenturą. Liczby te były imponujące i pokazywały, jak duże znaczenie dla rozwinięcia pracy wywiadowczej ma osobowość oficera zarządzającego ekspozyturą. Pobyt płk. Bosaka przypadł na bardzo ciekawy czas, ponieważ był to schyłkowy okres rządów Tity. Pracownicy PO nadsyłali do Warszawy informacje o jego chorobie, a następnie o zmianach, które zaszły w kraju po jego śmierci. Wiadomości te były o tyle ważne, że w okresie pierwszej Solidarności relacje dwustronne z Jugosławią uległy przejściowemu pogorszeniu⁴¹.

Jesienią 1981 r. zmieniła się organizacja punktu. W związku z oszczędnościami zarządzanymi przez MSZ i ograniczeniem liczby etatów zawieszono działalność KG PRL w Zagrzebiu. Pracujący tam oficer wrócił przedterminowo do Warszawy i od tej pory obsada PO krypt. „Mrowie” była już tylko dwuosobowa. Po wyjeździe Henryka Bosaka do Warszawy w lipcu 1982 r. nowym kierownikiem punktu został płk Zygmunt Orłowski ps. „Rems”. Wspomagał go funkcjonariusz ppłk Zbigniew Gurzyński ps. „Zeks”, który początkowo działał w Belgradzie, lecz z początkiem października 1982 r. został przeniesiony na stałe do Zagrzebia. Od tego momentu przyjęto zasadę, że drugi z oficerów PO będzie pracował w tym mieście na stałe. Mimo formalnej podległości ppłk Gurzyński działał w dużym stopniu samodzielnie. Do jego spotkań z kierownikiem dochodziło raz na dwa miesiące (później na miesiąc), gdy w związku z wizytą kuriera dyplomatycznego przyjeżdżał po odbiór poczty. Jeśli pojawiała się potrzeba pilnego kontaktu, płk Orłowski powiadamiał go telefonicznie o pilnej przesyłce z MSZ, którą on albo drugi z pracowników konsulatu powinien odebrać. Komunikat ten stanowił umówione hasło, które oznaczało, że w następ-

⁴¹ AIPN, 003171/112, t. 1, Plan pracy PO w Belgradzie, 21 VI 1978 r., k. 286; *ibidem*, Ocena pracy PO krypt. „Mrowie”, 10 VII 1980 r., k. 288–292; AIPN, 003175/313, Akta osobowe Henryka Bosaka, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 11 VII 1980 r., k. 137–138; AIPN, 2974/835, mf., Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 9 VIII 1982 r., k. 47–49 (PDF); A. Zaćmiński, *Za kulisami choroby i śmierci Tity. Wywiad cywilny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o sytuacji w Jugosławii [w:] W kręgu dyplomacji i polityki...*, s. 297–309.

nym dniu powinien przyjechać do Belgradu. Po wyjeździe ppłk. Gurzyńskiego kolejnymi oficerami działającymi w Zagrzebiu byli płk Mieczysław Wojciechowski ps. „Wit” (od lipca 1984 r.), a następnie kpt. Witold Mariański ps. „Sentos” (od sierpnia 1986 r.)⁴².

Ograniczenie liczby funkcjonariuszy w Jugosławii sprawiło, że na początku lat osiemdziesiątych kierownik PO miał na kontakcie więcej źródeł, niż zdołał obsłużyć. Raportując w styczniu 1984 r. do centrali z prośbą o załatwienie etatu dla dodatkowego oficera, wyjaśnił, że utrzymuje relacje z 23 aktywnymi informatorami i jeśli chce spotkać się z każdym przynajmniej raz na 4–5 tygodni, powinien odbyć jedno lub dwa spotkania operacyjne każdego dnia. Mimo istniejących możliwości nie był w stanie aktywnie poszukiwać nowych kontaktów, choć i tak 80 proc. swojego czasu przeznaczał na realizację zadań operacyjnych, a tylko 20 proc. na oficjalne obowiązki. Te zaś były absorbujące, ponieważ jako radca prasowy ambasady był zobowiązany do spotykania się z dziennikarzami, rozmów w redakcjach, telewizji, z miejscowymi władzami, a ponadto od czasu do czasu uczestniczył w obsłudze delegacji z kraju. Centrala nie mogła spełnić prośby płk. Orłowskiego, ale znalazła inne rozwiązanie. W latach 1985–1986 Departament I MSW wspomagał PO, przysyłając oficerów operacyjnych w charakterze stażystów. Wbrew stosowanej często praktyce nie byli to jednak młodzi funkcjonariusze, lecz przedstawiciele starej kadry, którzy mieli ograniczone możliwości wyjazdu do krajów zachodnich. Latem 1985 r. doszło do nietypowej sytuacji – przebywający czasowo w Belgradzie ppłk Józef Dąbrowski ps. „Młodnicki” przejął na pewien czas obowiązki kierownika PO, gdyż płk Orłowski przedterminowo musiał zakończyć swoją misję, a centrala nie zdążyła jeszcze przysłać jego następcy⁴³.

Choć zmniejszenie obsady i wyjazd części KI ze środowiska dyplomatów i korespondentów wpłynęły na efektywność działania punktu w latach osiemdziesiątych, kierunek jego pracy został utrzymany. Koncentrowano się na problemach związanych z polityką międzynarodową, w tym przede wszystkim w odniesieniu do PRL i krajów Układu Warszawskiego, zdobywaniem informacji na temat Solidarności i wspierających ją środowisk, a także samej Jugosławii, do zdobywania tych informacji wykorzystywano posiadane źródła i kontakty służbowe w miejscowych urzędach i instytucjach. Wspomagano też oficerów Departamentu II MSW, którzy zabezpieczali kontrwywiadowczo polską ekipę sportową w trakcie XIV Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sarajewie w lutym 1984 r. Mimo trudniejszych warunków pracy liczba nadsyłanych do centrali meldunków była wciąż spora, co miało znaczenie w kontekście ponownego ożywienia wzajemnych relacji politycznych i gospodar-

⁴² AIPN, 003171/112, t. 1, Notatka dot. wewnętrznej łączności PO, 25 V 1983 r., k. 463.

⁴³ *Ibidem*, Raport Zygmunta Orłowskiego do dyrekcji Departamentu I MSW, 14 I 1984 r., k. 83; *ibidem*, Szyfrogram nr 2815, 23 VII 1985 r., k. 141; AIPN, 3246/72, Raport dot. odwołania kierownika PO w Belgradzie płk. Zygmunta Orłowskiego ps. „Rems”, 31 V 1985 r., k. 28–30.

czych. Oprócz Wydziału XVII (Informacyjnego) PO działał głównie na rzecz pionów niemieckiego, kontrwywiadu zagranicznego i dywersji ideologicznej i podobnie jak we wcześniejszych latach wspomagał funkcjonariuszy wywiadu PRL realizujących zadania w Jugosławii. Z biegiem czasu stało się to jednak utrudnione, ponieważ w połowie dekady miejscowe służby zmieniły podejście i zaczęły dokładniej kontrolować obcokrajowców. Dotyczyło to zwłaszcza dwóch republik – Chorwacji i Słowenii – dokąd w sezonie letnim przyjeżdżało najwięcej turystów z zagranicy. Latem 1987 r. odnotowano również większe zainteresowanie się Jugosłowian obywatelami PRL i pracownikami placówek. W jednym z dokumentów napisano wprost: „Traktowanie Jugosławii podobnie jak innych k[rajów] s[ocjalistycznych] (szczególnie Węgier czy NRD) należy już do przeszłości, jeśli chodzi o swobodę odbywania spotkań czy inne czynności operacyjne”⁴⁴. Zmiana ta oznaczała konieczność bardziej przemyślanego niż dotąd legendowania przyjazdów oficerów i położenia większego nacisku na zabezpieczenie przedstawicielstw. Spowodowała również wzrost zainteresowania Polaków organizacją i działalnością Służby Bezpieczeństwa Państwowego Jugosławii (SDB), zarówno na szczeblu centralnym, jak i poszczególnych republik. Przyglądano się też ich relacjom ze służbami krajów zachodnich, zwłaszcza zachodnioniemieckimi⁴⁵.

Z uwagi na przyspieszenie (z powodu nadużywania alkoholu) terminu odwołania płk. Orłowskiego jego następcą – płk Julian Kowalski ps. „Korwin” – stanął przed trudnym zadaniem. W normalnych warunkach jego poprzednik powinien był zapoznać go ze swoimi kontaktami, co stałoby się naturalnym pomostem do podtrzymywania tych relacji. W zaistniałej sytuacji było to niemożliwe, płk Kowalski na własną rękę musiał weryfikować, czy znajomości te da się kontynuować. Zdając sobie sprawę z tego problemu, dyrekcja Departamentu I MSW nakazała mu skupić się w pierwszym okresie pobytu przede wszystkim na zabezpieczaniu operacyjnym przyjazdów oficerów i agentury na spotkania w Jugosławii. Pozostałe kierunki pracy informacyjnej były zbliżone do wcześniejszych. Zmieniło się za to stanowisko przykrycia i nowy kierownik PO nie prowadził już Wydziału Prasowego, tylko Wydział Konsularny Ambasady PRL w Belgradzie. Choć możliwości współpracy z dotychczasowymi KI były znacząco ograniczone, płk Kowalski wypracował sobie własne kontakty z zagranicznymi dyplomatami i korespondentami, a także z jugosłowiańskimi dziennikarzami. Wśród informacji uzyskanych przez PO w tym okre-

⁴⁴ AIPN, 003171/148, t. 3, Sytuacja wywiadowcza na terenie Jugosławii, 28 XI 1988 r., k. 26.

⁴⁵ AIPN, 003171/112, t. 1, Sprawozdanie PO w Belgradzie za okres I VIII 1983 – 20 V 1984 r., 20 V 1984 r., k. 366–375; *ibidem*, Notatka dot. sytuacji wywiadowczej na terenie Zagrzebia (Chorwacji), 27 X 1984 r., k. 466–469; *ibidem*, Informacja dot. PO w Belgradzie, 2 IV 1985 r., k. 118–119; *ibidem*, Zadania PO w Belgradzie w zakresie kontrwywiadu zagranicznego, 2 VIII 1985 r., k. 394; AIPN, 003175/621, Akta osobowe Zygmunta Orłowskiego, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 17 I 1985 r., k. 178; AIPN, 003171/148, t. 1, Instrukcja nr 4/K/87 dla „Korwina”, 19 VIII 1987 r., k. 5; *ibidem*, t. 3, Sytuacja wywiadowcza na terenie Jugosławii, 28 XI 1988 r., k. 23–27; N. Stambolija, *Stosunki jugosłowiańsko-polskie w 1987...*, s. 147.

sie i przesłanych do centrali przeważały meldunki o sytuacji wewnętrznej i polityce zagranicznej SFRJ, a także Związku Komunistów Jugosławii. Część z nich posłużyła Departamentowi I MSW do przygotowania opracowań dla władz PRL. Oprócz tego kierownik belgradzkiego punktu i działający w Zagrzebiu kpt. Mariański brali udział w operacjach realizowanych przez centralę, w tym m.in. przejmowaniu dokumentacji uzyskanej przez współpracowników pionu wywiadu naukowo-technicznego⁴⁶.

Ostatnim kierownikiem PO „Mrowie” został mjr Piotr Malinowski ps. „Filer”, który zastąpił płk. Kowalskiego w sierpniu 1989 r. Jego atutami była znajomość języka serbsko-chorwackiego oraz wieloletnia praca w Wydziale XI (Dywersji Ideologicznej), gdzie zajmował się m.in. problematyką rewizjonizmu. Już w październiku dołączył do niego płk Sylwester Flak ps. „Malina”, dzięki czemu po blisko dziesięciu latach punkt znowu działał w trzyosobowym składzie. W ostatnim okresie istnienia PO jego obsada skupiła się na obserwowaniu przemian w Jugosławii, które zaowocowały rozwiązaniem ZKJ i demokratyzacją kraju. Towarzyszył temu wzrost nastrojów separatystycznych, które ostatecznie doprowadziły do rozpadu federacji⁴⁷.

Rumunia

Na początku lat siedemdziesiątych Departament I MSW prowadził w Rumunii aktywną działalność. Od jesieni 1967 r. rezydenturą, a następnie PO krypt. „Petr” kierował płk Jan Brudzyński ps. „Ula”. W czerwcu 1971 r. zastąpił go kpt./mjr Jan Rodak ps. „Ter”. Funkcjonariusze ci byli operatywni i potrafili zorganizować szeroką sieć źródeł wśród przedstawicieli miejscowych władz oraz korespondentów zagranicznych mediów. Do zdobywania danych wywiadowczych wykorzystywali też kilku krajowych współpracowników. Liczba informacji przesłanych przez Jana Rodaka była bardzo wysoka i wyniosła 696 szyfrogramów i 361 różnego rodzaju notatek dotyczących zarówno spraw międzynarodowych, jak i sytuacji wewnętrznej w Rumunii⁴⁸.

Podobny system pracy miał też jego następca płk Florian Uryzaj ps. „Norbert”, który działał w Bukareszcie od sierpnia 1975 r. Oprócz obsługi 6 KO, nawiązał on kontakty z ok. 35 innymi osobami, od których uzyskiwał informacje w sposób

⁴⁶ AIPN, 003171/112, t. 1, Plan pracy PO w Belgradzie na okres I X 1985 – 30 IX 1987 r., 10 IX 1985 r., k. 391–393; *ibidem*, Odprowa płk. Juliana Kowalskiego ps. „Korwin” wyjeżdżającego do Belgradu, 12 IX 1985 r., k. 396–397; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności operacyjnej PO w Belgradzie za okres październik 1985 – lipiec 1987 r., 11 VII 1987 r., k. 404–411; *ibidem*, Pismo p.o. naczelnika Wydziału XVII Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XVI Departamentu I MSW, 17 IX 1987 r., k. 421–422; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności operacyjnej PO w Belgradzie za okres sierpień 1987 – sierpień 1989, 28 IX 1989 r., k. 436–444; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału XVII Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XVI Departamentu I MSW, 24 XI 1989 r., k. 452–453.

⁴⁷ *Ibidem*, Kierunkowy plan działania PO w Belgradzie krypt. „Mrowie”, 11 VIII 1989 r., k. 429–434.

⁴⁸ AIPN, 003175/146, Akta osobowe Jana Brudzyńskiego, Charakterystyka, październik 1971 r., k. 140–141; AIPN, 003175/677, Akta osobowe Jana Rodaka, Charakterystyka zawodowo-polityczna mjr. Jana Rodaka, 16 IX 1975 r., k. 250.

kapturowy. Byli wśród nich dyplomaci, dziennikarze i miejscowi obywatele, a relacje z nimi miały zarówno charakter służbowy, jak i towarzyski. W opinii służbowej, sporządzonej już po powrocie kierownika do Polski, wspomniano o tym, że udało mu się uzyskać informacje o polskich przemytnikach, które zostały wykorzystane przez powołane do tego celu organy. W latach 1973–1979 funkcjonariusze PO mieli sprzyjające warunki pracy na placówce, ponieważ w tym okresie stanowisko ambasadora w Rumunii pełnił były oficer Departamentu I MSW płk Władysław Wojtasik⁴⁹.

W połowie 1980 r., na skutek decyzji politycznych władz PRL, kontakty z MSW SRR zostały mocno ograniczone i taki stan utrzymał się praktycznie do końca lat osiemdziesiątych. Przełożyło się to na możliwości działania i kierunki pracy PO „Petru”, a dodatkowo zbiegło ze zmianą na stanowisku kierownika, którym w czerwcu 1980 r. został płk Henryk Sawarzyński ps. „Marcjan”. Zadania, które miał realizować podczas pobytu w Bukareszcie, były związane przede wszystkim z obserwowaniem sytuacji wewnętrznej i polityki zagranicznej Rumunii. Za szczególnie ważne uznano monitorowanie relacji SRR z krajami zachodnimi, Izraelem i Chinami. Realizacja przyjętych założeń okazała się trudniejsza, niż zakładano. Pod wpływem wydarzeń Sierpnia '80 i narodzin Solidarności część rumuńskich obywateli i zachodnich dyplomatów, z którymi zapoznał Sawarzyńskiego poprzednik, nie chciała już podtrzymywać relacji. Również większość przekazanych mu KO była negatywnie nastawiona do współpracy i ich sprawy trzeba było złożyć do archiwum. Sam płk Sawarzyński sprawiał wrażenie osoby wypalonej zawodowo i pracował poniżej swoich możliwości. Mimo dyscyplinujących szyfrogramów z centrali oraz krytyki ze strony MSZ, niezadowolonego z takiej postawy, efekty działań pozostały niewielkie. W końcu w marcu 1982 r. oficer wystąpił do centrali o odwołanie go do kraju, tłumacząc swoją prośbę trudnościami, z którymi przyszło mu się mierzyć⁵⁰.

W związku ze skróceniem misji dotychczasowego kierownika PO w październiku 1982 r. stanowisko to objął płk Stanisław Kubat ps. „Paulo”. Oficer ten był do tej pory zastępcą naczelnika Wydziału XI (Dyworsji Ideologicznej), w którego kompetencjach znajdowało się kierowanie pracą operacyjną w państwach bloku wschodniego. Podstawowym jego zadaniem było nawiązanie nowych kontaktów w środowisku dyplomatycznym, a także odbudowanie sieci KO, która w ciągu ostatniego okresu znacząco zmalała. W centrum zainteresowań informacyjnych Departamentu I MSW była w dalszym ciągu polityka prezydenta Nicolae Ceaușescu i władz w Bukareszcie. W planie pracy PO z września 1982 r. napisano: „[...] rumuńska polityka »ruchu

⁴⁹ AIPN, 0604/1692, Akta osobowe Floriana Uryzaja, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 8 VIII 1977 r., k. 138.

⁵⁰ AIPN, 003171/94, Plan pracy PO na okres 1980–1981, 2 VI 1980 r., k. 99–101; AIPN, 1585/15369, MSW SRR i współpraca z tym ministerstwem, 20 VI 1980 r., k. 118; AIPN, 2974/80, mf., Notatka dot. spadku aktywności politycznej Ambasady PRL w Bukareszcie, 5 X 1981 r., k. 11 (PDF); *ibidem*, Pismo Henryka Sawarzyńskiego do dyrekcji Departamentu I MSW, 23 III 1982 r., k. 13 (PDF); AIPN, 003175/698, Akta osobowe Henryka Sawarzyńskiego, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 11 VI 1982 r., k. 181.

wahadła» wobec RWPG, Układu Warszawskiego, ChRL, postępowych krajów arabskich, w tym O[rganizacji] W[yzwolenia] P[alestyny], Izraela, a ostatnio krajów [T]rzeciego [Ś]wiata – oznacza, że SRR nie zrezygnowała z podporządkowania swojej aktywności międzynarodowej własnym interesom wewnętrznym, gospodarczym, społeczno-politycznym i budowania autorytetu przywódcy z równoczesnym działaniem na rzecz uczynienia z Rumunii pośrednika-mediatora w przedmiocie rozwiązywania problemów politycznych w kategoriach światowych. Swoista polityka Rumunii i rozwijana przez nią teza, że główny konflikt obecnej epoki przebiega według linii Północ–Południe, stanowią, że CD KK⁵¹, wrocie służby specjalne traktują teren Rumunii jako swoistą bazę do realizacji działań o charakterze penetracyjno-inspiracyjnym skierowanych przeciwko k[rajom] s[ocjalistycznym]”⁵².

Sytuacja wywiadowcza w Rumunii nie sprzyjała rozwijaniu kontaktów z miejscowymi obywatelami. Polityka władz była represyjna, a relacje z cudzoziemcami uznawano za niepożądane. Mimo tych trudności płk Kubat potrafił nawiązywać pewne znajomości, ponieważ do jego – radcy ambasady – oficjalnych obowiązków należało utrzymywanie łączności z aparatem Rumuńskiej Partii Komunistycznej, a także opieka nad polskimi stypendystami studiującymi w tym kraju. Ponieważ Kubat znał języki obce, ówczesny ambasador gen. dyw. Bogusław Stachura, który w latach 1969–1983 był podsekretarzem stanu w MSW, zabierał go również na spotkania z członkami korpusu dyplomatycznego z państw zachodnich. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych funkcjonariusze Departamentu I MSW nie odnotowywali inwigilacji ze strony Securitate, jednak co jakiś czas docierały do nich sygnały, że mogą być dyskretnie kontrolowani przez gospodarzy, np. za pomocą podsłuchów. W sumie działalność Stanisława Kubata jako kierownika PO przyniosła wywiadowi cywilnemu PRL pozytywne efekty. W ciągu czterech lat zwerbował kilku KO i mimo niezbyt sprzyjających okoliczności nawiązał znajomości z osobami, od których uzyskiwał informacje wywiadowcze⁵³.

Na ostatniego kierownika PO „Petru” wybrany został płk Konstanty Janowski ps. „Bukur”. Oficer ten rozpoczął swoją misję w kwietniu 1987 r. Wśród zadań, jakie przed nim postawiono, były zarówno takie, które realizowano dotychczas, jak i nowe. Należało do nich m.in. obserwowanie polityki ekonomicznej SRR zmierzającej do redukcji zadłużenia zagranicznego oraz rozwoju jej kontaktów z międzynarodowymi instytucjami finansowymi. Oficer przejął od poprzednika jego kontakty i nawiązał

⁵¹ Korpus dyplomatyczny (skrót od franc. *corps diplomatique*) krajów kapitalistycznych.

⁵² AIPN, 003171/94, Plan pracy dla PO w Bukareszcie na okres od października 1982 do października 1984 r., 3 IX 1982 r., k. 120.

⁵³ *Ibidem*, Notatka służbowa, 21 I 1983 r., k. 32; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy operacyjnej PO Bukareszt za okres 1 X 1984 – 20 VII 1986 r., 20 VII 1986 r., k. 158–161; AIPN, 003171/246, t. 2, Notatka informacyjna, 5 XI 1983 r., k. 99–100; *ibidem*, Notatka służbowa, 3 XII 1984 r., k. 163; AIPN, 003175/507, Akta osobowe Stanisława Kubata, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 6 IX 1984 r., k. 202; *ibidem*, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 8 V 1987 r., k. 207; A. Burakowski, *Geniusz Karpat. Dyktatura Nicolae Ceaușescu 1965–1989*, Warszawa 2008, s. 285–289.

kolejne. W sprawozdaniu z 1989 r. podał, że średnio raz w miesiącu spotyka się z zaprzyjaźnionymi dyplomatami z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Węgier, Włoch i Związku Sowieckiego, a oprócz tego ma możliwość rozmawiania z przedstawicielami ambasad Albanii, Jugosławii, USA, Włoch i ZSRS. Ułatwiał mu to, podobnie jak i poprzednikowi, zajmowane stanowisko, ponieważ jako radca ambasady odpowiadał także za współpracę z Rumuńską Partią Komunistyczną. Rezultaty pracy płk. Janowskiego były umiarkowanie dobre, co wynikało głównie z napiętej atmosfery społeczno-politycznej w Rumunii. Miały one jednak swoją wagę w okresie, gdy napięcia te doprowadziły do wybuchu rewolucji i zamachu stanu w grudniu 1989 r.⁵⁴

Albania

W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych PO krypt. „Piaski” w Albanii kierował ppłk Mieczysław Wojciechowski ps. „Wit”. Ówczesne kierunki pracy operacyjnej wiązały się z rozpoznawaniem i zbieraniem informacji o polityce prowadzonej przez I sekretarza Albańskiej Partii Pracy (APP) Envera Hodżę i władze w Tiranie. W polu zainteresowania oficerów Departamentu I MSW znajdowały się także sama APP i relacje w jej kierownictwie, główne instytucje państwowe, organy bezpieczeństwa i wojsko. Ze względu na politykę izolacji władz i ograniczony dostęp do wiadomości o tym, co się dzieje w Ludowej Republice Albanii, obserwowano też nastroje społeczeństwa i jego reakcje na bieżące wydarzenia. Dużą wagę przywiązywano do stosunków międzynarodowych, w tym zwłaszcza relacji z Chinami, Jugosławią, Rumunią i krajami zachodnimi. Za istotne uznawano też monitorowanie aktywności Albańczyków na polu propagandowo-ideologicznym za granicą. Z powodu ograniczonych możliwości utrzymywania kontaktów na płaszczyźnie oficjalnej i wręcz demonstracyjnej inwigilacji ze strony miejscowych służb funkcjonariusze wywiadu PRL nie mogli działać jak w innych krajach „demokracji ludowej”, co odbijało się na efektach ich pracy⁵⁵.

Departament I MSW, niezależnie od agresywnego postępowania Albańczyków, nie zdecydował się na prowadzenie wobec nich wywiadu agenturalnego, uznawszy to za politycznie niewskazane i praktycznie niemożliwe. Jediną możliwość uzyskiwania pożądanych wiadomości – poza własnymi obserwacjami i analizami – stanowiło utrzymywanie kontaktów z akredytowanymi w Tiranie dyplomatami. Do najlepiej poinformowanych należeli przedstawiciele tych państw, które miały rela-

⁵⁴ AIPN, 003171/94, Plan pracy punktu operacyjnego w Bukareszcie na okres 1987–1989 r., 3 III 1987 r., k. 183–187; *ibidem*, Sprawozdanie z dwuletniej działalności w PO w Bukareszcie, 18 V 1989 r., k. 188–191; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału XVII Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XVI Departamentu I MSW, 14 VI 1989 r., k. 198–199; AIPN, 3246/211, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny oficera, czerwiec 1989 r., k. 28.

⁵⁵ AIPN, 003171/86, t. I, Wytyczne do działalności PO w Tiranie, luty 1973 r., k. 174–176; AIPN, 003175/815, Akta osobowe Mieczysława Wojciechowskiego, Charakterystyka, 5 XI 1975 r., k. 129–130.

tywnie dobre stosunki z Albanią. W sprawozdaniu z 1975 r. ppłk Wojciechowski zaliczył do nich przede wszystkim Greków i Francuzów, a w mniejszym stopniu Włochów oraz Egipcjan. Wśród krajów socjalistycznych pewne możliwości mieli Jugosłowianie, Rumuni i Wietnamczycy. Głównym figurantem rozpracowywanym przez PO pozostawał Kazimierz Mijał. Funkcjonariusze Departamentu I MSW odnosili jednak wrażenie, że jego aktywność osłabła, a albańskie władze nie wspierały już tak mocno jego propagandowych działań⁵⁶.

Ekspozytura wywiadu w Tiranie działała w dwuosobowym składzie do listopada 1972 r., gdy z powodu słabych wyników pracy mjr Edward Lepalczyk został odwołany do Warszawy. Powstała w ten sposób lukę w obsadzie wypełnił wkrótce stażysta, a następnie attaché ambasady Jerzy Szewczyk, który początkowo był zwykłym współpracownikiem placówkowym. Po ukadrowieniu w połowie lipca 1973 r. został on pełnoprawnym oficerem operacyjnym PO i nosił pseudonim „Koczo”. Jego podstawowym atutem była znajomość języka albańskiego, co umożliwiało mu studiowanie prasy i publikacji oraz dokonywanie ich analizy. Podobne umiejętności miał jego następca – ppor./por. Leszek Lampart ps. „Tirex”, który znał również rosyjski, serbski, francuski i niemiecki⁵⁷.

Po tym, jak ppłk Wojciechowski zakończył swój pobyt w Albanii, we wrześniu 1975 r. kierownikiem PO został płk Feliks Kubica ps. „Felski”. Oficer ten nie miał doświadczenia wywiadowczego. Przed otrzymaniem nominacji był wieloletnim zastępcą dyrektora w departamentach Kadr i Szkolenia oraz Szkolenia i Wydawnictw, a później w Biurze „C” MSW. W odróżnieniu od części funkcjonariuszy innych pionów, którzy od czasu do czasu z ramienia Departamentu I MSW wyjeżdżali za granicę, nie potraktował nowego stanowiska jako synekury. Przed przybyciem do Albanii przygotował się merytorycznie do roli kierownika PO, a następnie wykazał sporym zaangażowaniem w realizację zadań. Zaowocowało to relatywnie dużą liczbą zróżnicowanych tematycznie meldunków, które w zdecydowanej większości oparte były na informacjach zdobytych w sposób kapturowy, od nieświadomych informatorów. Udało mu się to zrobić mimo sporego obciążenia oficjalnymi obowiązkami i przejściowego pełnienia funkcji *chargé d'affaires ad interim* w czasie, gdy ambasador poważnie chorował⁵⁸. Oficer miał świadomość, że do uzyskiwa-

⁵⁶ AIPN, 003171/86, t. 1, Notatka dot. działalności służb specjalnych Albanii, 23 IX 1974 r., k. 309–310; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy w PO w Tiranie za okres 15 VIII 1970 – 31 VIII 1975 r., 12 IX 1975 r., k. 188–196.

⁵⁷ AIPN, 2974/432, mf., Sprawozdanie z pracy w PO w Tiranie, 2 VIII 1974 r., k. 15–17 (PDF); AIPN, 003171/86, t. 1, Sprawozdanie z pracy w PO w Tiranie za okres 15 VIII 1970 – 31 VIII 1975 r., 12 IX 1975 r., k. 191–192; AIPN, 003175/878, Akta osobowe Leszka Lamparta, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 28 IX 1976 r., k. 171.

⁵⁸ AIPN, 003171/86, t. 1, Notatka dot. przygotowania płk. Feliksa Kubicy do pracy na stanowisku kierownika PO w Tiranie, 28 VII 1975 r., k. 199–201; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy „Felskiego” za okres 15 VIII 1975 – 15 VIII 1977 r., 15 VIII 1977 r., k. 202–219; *ibidem*, Sprawozdanie końcowe z pracy PO w Tiranie, 17 X 1980 r., k. 231–235; AIPN, 003175/508, Akta osobowe Feliksa Kubicy, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 4 XI 1977 r., k. 158.

nych wiadomości należy podchodzić ostrożnie. W sprawozdaniu z 1977 r. pisał: „[...] »gielda« CD⁵⁹ dysponuje najszerszym wachlarzem informacji, ale jest w dużym stopniu plotkarska, puszcza »balony próbne«, w wyniku powtarzania zniekształca informacje (często i ze względów językowych nieporozumień), ma tendencję [do] brania życzeń za rzeczywistość oraz w znacznym stopniu opiera się na spekulacjach. Stąd duża rola personalnych, osobistych i raczej bliskich kontaktów, gdyż uzyskiwane tą drogą informacje są pełniejsze, konkretniejsze i wiarygodniejsze»⁶⁰.

Feliks Kubica kierował PO w Tiranie do października 1980 r. Po jego wyjeździe Departament I MSW nie przysłał nowego oficera i kierowanie PO powierzył działającemu w Albanii od października 1977 r. kpt. Marianowi Wachowskiemu ps. „Ligas”. Chociaż kapitanowi przyszło pracować samodzielnie, miał pewne wsparcie w byłym oficerze wywiadu płk. rez. Leszku Beksińskim, który na krótko przed wyjazdem na placówkę przeszedł na resortową emeryturę. Możliwości działania funkcjonariusza punktu były ograniczone, ponieważ miał on do dyspozycji już tylko jeden aktywny KO i niedużą grupę osób, z którymi kontaktował się oficjalnie. Była ona mniejsza niż dotąd, ponieważ część krajów zmniejszyła obsadę swoich placówek w Tiranie. W czerwcu 1981 r. taką samą decyzję podjął MSZ i zlikwidował etat II sekretarza ambasady, zajmowany przez kpt. Wachowskiego. Nie widząc perspektyw dla kontynuowania działalności wywiadowczej w Albanii, Departament I MSW zdecydował się na zamknięcie PO z końcem sierpnia 1981 r.⁶¹

Jesienią 1984 r. do Warszawy napłynęły wiadomości o pogarszającym się stanie zdrowia 76-letniego Envera Hodży. Spodziewając się rychłej śmierci albańskiego dyktatora, co mogło pociągnąć za sobą trudne do przewidzenia zmiany we władzach i polityce tego kraju, wywiad PRL zdecydował się reaktywować działalność PO krypt. „Piaski”. Na jego kierownika został wyznaczony płk Henryk Mikucki ps. „Kosow”, który rozpoczął swoje urzędowanie w styczniu 1985 r. Polecono mu obserwowanie bieżących wydarzeń i sygnalizowanie o ewentualnych zmianach, które by wskazywały na wychodzenie kraju z samoizolacji. Przystępując do działania, oficer dysponował tylko kilkoma KO zwербowanymi przez centralę. Rozpoczął proces nawiązywania nowych kontaktów wśród pracowników miejscowych instytucji, zwłaszcza resortów spraw zagranicznych i handlu zagranicznego. Zgodnie z modelem postępowania wypracowanym przez poprzedników płk Mikucki zawarł również znajomości wśród dyplomatów akredytowanych w Tiranie. W sumie oficer wypełnił postawione przed nim zadanie i kiedy w kwietniu 1985 r. Hodża

⁵⁹ Chodzi o korpus dyplomatyczny.

⁶⁰ AIPN, 003171/86, t. 1, Sprawozdanie z pracy „Felskiego” za okres 15 VIII 1975 – 15 VIII 1977 r., 15 VIII 1977 r., k. 209–210.

⁶¹ *Ibidem*, Instrukcja nr 2/W/80 dla „Felskiego”, 15 IX 1980 r., k. 103; *ibidem*, Instrukcja nr 1/W/81 dla „Ligasa”, 18 V 1981 r., k. 109; *ibidem*, Szyfrogram nr 1376 do Tirany, 8 VI 1981 r., k. 110; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy oficera „Ligasa” w PO w Tiranie w okresie od września 1979 do sierpnia 1981 r., 7 IX 1981 r., k. 238–239.

zmarł, raportował do centrali o aktualnej sytuacji wewnętrznej kraju i ówczesnych przemianach⁶².

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych klimat do rozwijania pracy operacyjnej w Albanii był lepszy niż wcześniej. Przyczyniło się do tego nastawienie tamtejszych służb, które nie zachowywały się już tak konfrontacyjnie jak w poprzedniej dekadzie. Oznaczało to jednak tylko złagodzenie nadzoru, a nie jego ustanie. Na poprawę warunków działania wpływało również to, że po śmierci dyktatora Albańczycy stali się bardziej otwarci na kontakty z obcokrajowcami, z wyjątkiem Sowietów. Był to jednak proces stopniowy, który toczył się w cieniu poważnego kryzysu gospodarczego. Kierunek działania PO został utrzymany przez płk. Stefana Słomkę ps. „Tuk”, który w czerwcu 1989 r. zastąpił płk. Mikuckiego. Na koniec warto nadmienić, że w latach 1987–1990 ambasadorem w Albanii był gen. dyw. Władysław Ciastoń, który od 1981 r. był podsekretarzem stanu w MSW i szefem Służby Bezpieczeństwa⁶³.

Związek Sowiecki

Do drugiej połowy lat osiemdziesiątych Departament I MSW nie był aktywny operacyjnie w Związku Sowieckim i za całość działań w tym kraju odpowiadała Grupa Operacyjna „Wisła”. W pierwszej połowie dekady do Moskwy przyjechali co prawda dwaj funkcjonariusze wywiadu, ale nie powierzono im zadań operacyjnych. Pierwszy z nich – ppłk Wojciech Jurkowski ps. „Maciej” – był pracownikiem II linii. Przed wyjazdem zlecono mu jedynie poszukiwanie nowych naprowadzeń na polskich specjalistów, którzy mogli okazać się przydatni dla departamentu, oraz pewne kwestie z zakresu łączności agenturalnej. Drugi – płk Tadeusz Kurcz ps. „Kanis” – nie miał doświadczenia operacyjnego, ponieważ wywodził się z Departamentu Techniki MSW. Bezpośrednio przed skierowaniem na placówkę pełnił funkcję pełnomocnika ministra spraw wewnętrznych ds. pracowniczych. W Moskwie był doraźnie wykorzystywany przez przedstawicieli grupy kontrwywiadowczej. Od grudnia 1986 r. w ZSRS przebywał także kpt. Marek Ociepa ps. „Ekiert”, zatrudniony w Międzynarodowym Banku Inwestycyjnym w Moskwie. Choć był on oficerem zewnętrznym wywiadu, nie realizował dla niego żadnych zadań i jeszcze zanim wyjechał, rozważano zwolnienie go ze służby. W tym okresie kierownikiem GO „Wisła” był płk Zbigniew Twerd. Oficer ten przebywał w ZSRS od czerwca 1986 do kwietnia 1990 r., bezpośrednio przed wyjazdem był zastępcą

⁶² *Ibidem*, Kierunkowy plan pracy PO w Tiranie, 31 XI 1984 r., k. 248–252; *ibidem*, Sprawozdanie organizacyjne Ambasady PRL w Tiranie za 1986 r., 11 XII 1986 r., k. 127–130.

⁶³ *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy operacyjnej oficera ps. „Kosow” w PO w Tiranie w okresie I II 1985 – 31 I 1987 r., 15 I 1987 r., k. 259–266; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy w PO w Tiranie w okresie I II 1987 – 30 VI 1989 r., 15 VI 1989 r., k. 283–292; A. Zieliński, *Ciastoń Władysław [w:] Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)*, t. 3, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2022, s. 216.

dyrektora wywiadu, a wcześniej przez wiele lat służył w wydziale amerykańskim kontrwywiadu⁶⁴.

Sytuacja zmieniła się w październiku 1988 r., gdy po wieloletniej przerwie Departament I MSW wysłał do Związku Sowieckiego dwóch oficerów operacyjnych. Bardziej doświadczony był ppłk Jan Flont ps. „Głos”, który wywodził się z pionu techniki operacyjnej i miał odpowiadać za techniczne zabezpieczenie placówki. Choć jego główną specjalnością była elektronika i łączność radiowa, to podczas wcześniejszych pobyków na placówkach pracował ze źródłami kategorii KO i KI. Drugi funkcjonariusz, absolwent filologii rosyjskiej por./kpt. Józef Wolski ps. „Elst”, zajmował się dotąd problematyką służb kanadyjskich w Wydziale X (Kontrwywiadu Zagranicznego). Jego głównym zadaniem miało być typowanie i opracowywanie kandydatur na przyszłych funkcjonariuszy spośród polskich studentów uczących się w ZSRS⁶⁵.

W związku z tym, że obaj oficerowie zostali podporządkowani kierownikowi GO „Wisła”, zaszła konieczność ustalenia formy dwustronnej łączności między nimi a centralą. Uzgodniono, że poczta operacyjna oraz szyfrogramy przeznaczone dla funkcjonariuszy wywiadu będą adresowane na kierownika grupy „Wisła” i podpisywane nazwiskiem „Jarecki”. W obliczu postępujących zmian politycznych oficerom kontrwywiadu i wywiadu MSW pracującym w Związku Sowieckim nakazano przesyłanie informacji na temat sytuacji wewnętrznej w tym kraju oraz wszelkich odgłosów odnoszących się do PRL⁶⁶. Nie jest jasne, czy polecenie to oznaczało, że mieli działać tak samo jak ich koledzy w innych krajach bloku, ale wydaje się to prawdopodobne. Nie ma natomiast przesłanek wskazujących na to, że pracowali ze źródłami osobowymi⁶⁷.

Ogniwa wywiadowcze w okresie transformacji

Ważne zmiany w systemie funkcjonowania ekspozytur wywiadu w krajach bloku wschodniego zaszły w okresie przemian politycznych lat 1989–1990. Od 1 września 1989 r. dotyczące ich teczki i podteczki PO były prowadzone przez Wydział IX,

⁶⁴ AIPN, 003175/439, Akta osobowe Wojciecha Jurkiewicza, Indywidualna karta przeglądu kadrowego, b.d., k. 212 (PDF); AIPN, 3246/75, Wniosek dot. Tadeusza Kurcza, 29 II 1984 r., k. 5; AIPN, 003088/97, Akta osobowe Zbigniewa Twerda, Raport, marzec 1986 r., k. 112; AIPN, 003175/613, Akta osobowe Marka Ocieпки, Indywidualna karta przeglądu kadrowego, b.d., k. 91–92.

⁶⁵ AIPN, 003175/1052, Akta osobowe Józefa Wolskiego, Wniosek, maj 1988 r., k. 192; AIPN, 003175/377, t. 1, Akta osobowe Jana Flonta, Wniosek, 19 IX 1988 r., k. 217; AIPN, 3246/435, t. 1, Notatka dot. Józefa Wolskiego, październik 1988 r., k. 33.

⁶⁶ Meldunki z tego okresu można znaleźć w aktach: AIPN, 0656/3, Materiały Grupy „Wisła” dot. sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w Związku Sowieckim z lat 1988–1990. Niektóre z nich zostały opublikowane w edycjach źródłowych: *Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów*, t. 1: (lipiec 1986 – maj 1989), t. 2: (czerwiec–grudzień 1989), oprac. A. Dudek, Warszawa 2009–2010.

⁶⁷ AIPN, 02448/4, Raport naczelnika Wydziału XVI Departamentu I MSW, 22 III 1989 r., k. 21; *ibidem*, Notatka naczelnika Wydziału XVI Departamentu I MSW, 22 III 1989 r., k. 22; *ibidem*, Depesza „Jareckiego” do „Żarskiego”, kwiecień 1989 r., k. 24.

który utworzono przez przemianowanie dotychczasowego Wydziału XI (Dyweryjji Ideologicznej). Początkowo funkcjonariusze tej jednostki prowadzili je tak jak dotychczas, po czym w styczniu 1990 r. w całości zniszczyli⁶⁸. Niedługo później założyli w ich miejsce zupełnie nowe akta. Od tej pory materiały dotyczące PO w Budapeszcie gromadzono w teczce krypt. „Texi”, w Pradze – w teczce krypt. „Duklas”, a w Sofii – w teczce krypt. „Witosza”. W przypadku PO w Belgradzie Wydział IX założył teczke i podteczkę PO krypt. „Adriano”, w Bukareszcie – krypt. „Secur”, a w Tiranie – krypt. „Hox”. Wydział XVI (Organizacyjno-Szkoleniowy) nadal prowadził główne teczki PO w Bułgarii, Czechosłowacji i na Węgrzech oraz PO w Albanii, Jugosławii i Rumunii. Wszystkie nowe akta prowadzono do rozwiązania Departamentu I MSW⁶⁹. Nie zdecydowano się natomiast na zarejestrowanie odrębnej teczki, w której by gromadzono dokumenty związane z pracą w Związku Sowieckim, choć *de facto* taka dokumentacja była już prowadzona⁷⁰.

Dynamicznie zmieniająca się sytuacja polityczna w Polsce i regionie sprawiła, że późną jesienią 1989 r. doszło do przewartościowania kierunków działania wywiadu w Europie Środkowo-Wschodniej. Na początku grudnia Departament I MSW przesłał do PO instrukcję, w której po raz pierwszy tak jednoznacznie nakazał im zbieranie informacji wywiadowczych w państwach regionu. W uzasadnieniu tej dyrektywy zapisano: „W większości krajów Europy Wschodniej zachodzą obecnie szybkie i radykalne przemiany obejmujące wszystkie sfery życia politycznego i gospodarczego. Sytuacja w tych krajach jest niestabilna i w związku z tym trudniejsze staje się prognozowanie dalszego rozwoju wydarzeń w oparciu o informacje nadsyłane w dotychczasowej formie. Przebudowa systemów politycznych naszych dotychczasowych sojuszników wywiera niewątpliwy wpływ na interesy polityczne i gospodarcze Polski. Celowe w związku z tym staje się zerwanie z dotychczasowym uproszczonym pojmowaniem »pierestrojki« w Europie Wschodniej i podjęcie aktywniejszej działalności operacyjnej i informacyjnej na tym terenie”⁷¹.

W tych nowych okolicznościach zalecono, by pracownicy PO skupili się na zdobywaniu wieloźródłowych informacji wywiadowczych, które obrazowałyby proces przemian w poszczególnych państwach. W pierwszej kolejności chodziło o prognozy rozwoju sytuacji politycznej i związane z tym odniesienia do spraw pol-

⁶⁸ AIPN, 01746/5, Postanowienie o zniszczeniu teczki PO krypt. „Cyganeria”, 1 I 1990 r., k. 90; *ibidem*, Postanowienie o zniszczeniu teczki PO krypt. „Cisza”, 17 I 1990 r., k. 86; *ibidem*, Postanowienie o zniszczeniu teczki PO krypt. „Remont”, 17 I 1990 r., k. 88; *ibidem*, Postanowienie o zniszczeniu podteczki PO krypt. „Mrowik”, 17 I 1990 r., k. 80; *ibidem*, Postanowienie o zniszczeniu podteczki PO krypt. „Petrut”, 17 I 1990 r., k. 76; *ibidem*, Postanowienie o zniszczeniu podteczki PO krypt. „Ryżan”, 17 I 1990 r., k. 82; *ibidem*, Postanowienie o zniszczeniu podteczki PO krypt. „Piach”, 17 I 1990 r., k. 78; AIPN, 003171/103, t. 1, Instrukcja E/1 dla „Kossaka”, 2 II 1990 r., k. 10.

⁶⁹ AIPN, 003171/245, Postanowienie o założeniu teczki PO krypt. „Duklas”, 2 I 1990 r., k. 3; AIPN, 003190/8, Dziennik rejestracyjny Departamentu I MSW, poz. 19566–19568, 19573, 19576, 19577.

⁷⁰ Akta te mają sygn. AIPN, 02448/4.

⁷¹ AIPN, 003171/154, t. 1, Instrukcja „H” nr 39/89 dla „Klev”, 5 XII 1989 r., k. 8.

skich. Za ważne uznano monitorowanie procesu nawiązywania przez nie współpracy z Zachodem, a także kształtowania się nowych elit politycznych. Centrala wywiadu wskazywała, by nie zadowalać się już posiadanymi kontaktami w kierownictwie partyjnym i służbach, ale poszukiwać nowych źródeł wśród przedstawicieli organizacji opozycyjnych czy też w środowiskach inteligencji. Podkreślono przy tym, że należy nadsyłać pogłębione informacje na powyższe tematy, a nie ogólnikowe notatki powielające oficjalne komunikaty władz i publikacje prasowe⁷².

Następna instrukcja zarysowująca nowe kierunki pracy została przygotowana na początku maja 1990 r. W części wstępnej tego dokumentu zawarto następujący punkt widzenia służby na zmiany geopolityczne: „Wydarzenia ostatniego roku spowodowały rozpad dotychczasowego układu stosunków politycznych w krajach byłego obozu socjalistycznego. Ujawniają się dotychczas skrywane sprzeczności interesów między poszczególnymi państwami. Szczególnie ostro uwidaczniają się problemy narodowościowe, które w przyszłości mogą stać się źródłem konfliktów państwowych lub dezintegrować kraje byłego obozu socjalistycznego. Stopniowo ulegają przeobrażeniom istniejące układy międzynarodowe, które stanowiły dla Polski gwarancję bezpieczeństwa narodowego i państwowego. Należy zakładać, że dalszy rozwój sytuacji wpłynie na zmiany kierunków zagrożeń polskiej racji stanu i spowoduje reorientację naszych zainteresowań wywiadowczych”⁷³.

W dalszej części instrukcji wyliczono aktualne zainteresowania informacyjne odnoszące się do państw Europy Środkowo-Wschodniej. Koncentrowały się one na: „– śledzeniu ich polityki zagranicznej i gospodarczej w aspektach mających związek z szeroko rozumianą polską racją stanu;

- ewolucji stosunków politycznych i gospodarczych z naszym państwem;
- ew[entualnym] tworzeniu i działalności wyspecjalizowanych instytucji lub ich agend zajmujących się realizacją polityki danego państwa wobec Polski;
- ew[entualnym] nawiązywaniu przez poszczególne państwa dwu- i wielostronnych porozumień godzących w interesy RP i polskich obywateli;
- ujawnianiu działań inspiracyjnych wobec naszego państwa i jego instytucji;
- sygnalizowaniu ew[entualnego] naruszania szeroko rozumianych interesów państwa polskiego, jego obywateli i osób polskiego pochodzenia w omawianych krajach”⁷⁴.

Ze względu na to, że prace nad wytyczeniem kierunków działania wywiadu RP jeszcze trwały, powyższe punkty traktowano jako tymczasowe założenia ramowe, a kierownicy PO zostali poproszeni o ewentualne nadsyłanie do centrali sugestii ich uzupełnienia. Chociaż centrala Departamentu I MSW poleciła środkowoeuropejskim ekspozyturom zintensyfikowanie pracy, nie wszędzie można było to zrobić. Decyzja

⁷² *Ibidem*.

⁷³ AIPN, 003171/154, t. 2, Instrukcja „H” nr 44/90 dla „Klev”, 8 V 1990 r., k. 2.

⁷⁴ *Ibidem*.

o przeniesieniu na emeryturę najstarszej kadry sprawiła, że część kierowników PO właśnie zakończyła swoją misję lub przygotowywała się do jej zakończenia. Z racji niepewnej przyszłości służby wywiadowczej wiosną 1990 r. aktywność informacyjna części PO spadła. Wyjątkiem był punkt w Budapeszcie, którego urobek informacyjny w dalszym ciągu się wyróżniał w skali całej jednostki⁷⁵. Interesująca zmiana kadrowa miała miejsce na dwa miesiące przed rozwiązaniem Departamentu I MSW. Na stanowisko kierownika GO „Wisła” nominowano wówczas gen. bryg. Zdzisława Sarewicza ps. „R-100A”. Jego podstawowym zadaniem miało być utrzymywanie dalszych roboczych kontaktów z kierownictwem sowieckich służb. Od czerwca tego roku do połowy lat dziewięćdziesiątych był on najwyższym rangą oficerem polskich służb akredytowanym w Moskwie⁷⁶.

Zakończenie

Analizując organizację i kierunki działania punktów operacyjnych w krajach bloku wschodniego, można dostrzec, jak bardzo styl ich pracy różnił się od działania w państwach zachodnich. Uwarunkowania polityczno-ustrojowe sprawiały, że model ten był daleki od klasycznego szpiegostwa. Wywiad PRL nie mógł działać ofensywnie przeciwko krajom „demokracji ludowej” ani też podejmować prób wprowadzenia swoich źródeł do ich instytucji. Jego celem nie była też ingerencja w sprawy wewnętrzne tych państw, tylko uzyskiwanie niedostępnych oficjalnymi kanałami informacji o ich polityce i sytuacji wewnętrznej. Takie wiadomości, a także różnego rodzaju opinie i komentarze z nimi związane uzyskiwano również w krajach zachodnich. Gromadzenie ich wynikało z zapotrzebowania ze strony decydentów. Dysponując głębszym rozeznanie, mogli oni lepiej ukierunkowywać własną politykę. Umożliwiała to również dostrzeganie niektórych zjawisk i zagrożeń, które potencjalnie dotknęłyby PRL. Było to szczególnie istotne w okresie pierwszej Solidarności oraz stanu wojennego, gdy przywódcy krajów bloku wschodniego byli zaniepokojeni rozwojem sytuacji, co przekładało się na wzajemne relacje z tymi państwami⁷⁷.

⁷⁵ Zob. m.in. dokumentację PO krypt. „Texi” z tego okresu o sygnaturach AIPN, 003175/103, t. 1–4; AIPN, 003171/230, t. 1–2.

⁷⁶ AIPN, 003088/268, t. 2, Akta osobowe Zdzisława Sarewicza, Pismo I zastępcy ministra spraw wewnętrznych gen. dyw. Henryka Dankowskiego do ministra Czesława Kiszcza, maj 1990 r., k. 4; AIPN, 02408/14, Protokół zdawczo-odbiorczy sprzętu trwałego znajdującego się na stanie Grupy Operacyjnej „Wisła”, 28 VI 1990 r., k. 54; *Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR...*, s. 67–68; J. Pomfret, *Pozdrowienia z Warszawy. Polski wywiad, CIA i wyjątkowy sojusz*, tłum. Ł. Müller, Kraków 2022, s. 207.

⁷⁷ M. Tantzsch, *Grupy operacyjne Stasi w krajach bloku wschodniego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 9, s. 51–54; *Sprawka odnosno prowadzenie aktywni meroprijatija po razrobotwaneto iprotiwodejstwieto na wmeszatelstwoto na Zapad w PNR, 3 IV 1982 r.* [w:] Dyrżawna Sigurnost i razuznawatelnite službi na stranite ot Iztocznija blok. Dokumentalen sbornik. Razsziren wariant, Sofia 2015, s. 1289–1291; P. Błażek, *Kryze Polské lidové republiky a její reflexe v Československu v letech 1980–1984* [w:] *Akce „Sever”. Státní bezpečnost a kryze Polské lidové republiky 1980–1984*, t. 1, red. *idem*, Praha 2017, s. 11–32; P. Gasztold, *Towarzysze z betonu...*, s. 257–268, 380.

Skala działalności poszczególnych ekspozytur zależała od lokalnych uwarunkowań i operatywności kierujących nimi oficerów. Symptomatyczny jest przypadek płk. Henryka Bosaka, który miał okazję pracować w Belgradzie i Budapeszcie. Dzięki dużemu zaangażowaniu i pomysłowości potrafił tak rozwinąć pracę tych PO, że za jego czasów stały się jednymi z najlepszych punktów w skali całego departamentu. Przyjrzawszy się działalności poszczególnych ogniw wywiadowczych, można stwierdzić, że stosunkowo najlepsze warunki do działania były w państwach zaprzyjaźnionych, tj. Bułgarii, Czechosłowacji i na Węgrzech, z którymi współpracowano na płaszczyźnie operacyjnej. Najtrudniej było operować w Albanii, której służby posuwały się nawet do prowokacji wobec pracowników peerelowskich placówek. Choć statystyki meldunków nadsyłanych do Warszawy są fragmentaryczne, da się zauważyć, że zbieraniu wiadomości najmniej sprzyjał okres bezpośrednio po wprowadzeniu stanu wojennego. Placówki zagraniczne PRL znalazły się wówczas w izolacji, co ograniczyło ich możliwości kontaktowania się z przedstawicielami korpusu dyplomatycznego i cudzoziemcami z krajów zachodnich. Dodatkowym problemem była przejściowa nieufność sojuszników i ówczesne oszczędności. Z uwagi na katastrofalną sytuację finansów państwa MSZ zdecydował się na cięcia etatowe. Gdy zmniejszyła się liczba funkcjonariuszy i współpracowników krajowych zatrudnionych na placówkach, możliwości zdobywania informacji zostały ograniczone.

Do ponownego zwiększenia skali działania doszło w latach 1989–1990, gdy system komunistyczny w państwach bloku się rozpadał. Dysponując ogniwami wywiadowczymi w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, Departament I MSW mógł uzyskiwać aktualne informacje o zachodzących tam przemianach politycznych i transformacji ich służb. Kwestie te były niezwykle ważne, ponieważ wydarzenia były bardzo dynamiczne⁷⁸. Dzięki własnym kontaktom i rozeznaniu łatwiej było ustalać ich rzeczywisty przebieg i interpretować znaczenie. Pozwalało to spojrzeć na zmiany z szerszej perspektywy i dostrzec prawidłowości, które mogły mieć znaczenie dla spraw polskich. Właśnie w ten sposób Zarząd Wywiadu Urzędu Ochrony Państwa, który powstał w 1990 r., mógł w krótkim czasie rozwinąć swoją działalność w regionie.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiv bezpečnostních složek (ABS).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (AIPN Ka).

⁷⁸ T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019, s. 114, 229–234

Źródła drukowane

- Dyrżawna Sigurnost i razuznawatelnite službi na stranite ot Iztocznija blok. Dokumentalen sbornik. Razsziren variant, Sofia 2015.
- Zmierch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów, t. 1: (lipiec 1986 – maj 1989), t. 2: (czerwiec–grudzień 1989), oprac. A. Dudek, Warszawa 2009–2010.

Opracowania

- Bagieński W., *Początki działalności wywiadowczej Departamentu I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w krajach bloku wschodniego, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”* 2020, nr 18.
- Blažek P., *Krize Polské lidové republiky a její reflexe v Československu v letech 1980–1984* [w:] *Akce „Sever”. Státní bezpečnost a krize Polské lidové republiky 1980–1984*, t. 1, red. P. Blažek, Praha 2017.
- Burakowski A., *Geniusz Karpat. Dyktatura Nicolae Ceaușescu 1965–1989*, Warszawa 2008.
- Gasztold P., *Towarzysze z betonu. Dogmatyzm w PZPR 1980–1990*, Warszawa 2019.
- Grabowska-Siwiak A., *Powstanie i wykorzystanie grup operacyjnych Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL ze szczególnym uwzględnieniem Grupy Operacyjnej „ODRA”*, „Świat Idei i Polityki” 2021, t. 10, nr 1.
- Kozłowski T., *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.
- Pomfret J., *Pozdrowienia z Warszawy. Polski wywiad, CIA i wyjątkowy sojusz*, tłum. Ł. Müller, Kraków 2022.
- Sokulski M., *Polska w polityce Jugosławii w latach 1968–1981*, Katowice–Warszawa 2024.
- Stambolija N., *Stosunki jugosłowiańsko-polskie w 1987 r.* [w:] *W kręgu dyplomacji i polityki w 100-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Jugosławią*, red. B. Dimitrijević, P. Wawryszuk, A. Zaćmiński, Bydgoszcz 2020.
- Tantzsch M., *Grupy operacyjne Stasi w krajach bloku wschodniego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 9.
- Współpraca SB MSW PRL z KGB ZSRR w latach 1970–1990. Próba bilansu*, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2013.
- Zaćmiński A., *Poljska civilna obavještajna služba u Jugoslaviji 1949–1973*. [w:] *Jugoslavija i Poljska. Veze i međusobni odnosi u XX veku. Međunarodni tematski zbornik radova*, red. B.B. Dimitrijević, A. Zaćmiński, N. Stambolija, Beograd 2022.
- Zaćmiński A., *Za kulisami choroby i śmierci Tity. Wywiad cywilny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o sytuacji w Jugosławii* [w:] *W kręgu dyplomacji i polityki w 100-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Jugosławią*, red. B. Dimitrijević, P. Wawryszuk, A. Zaćmiński, Bydgoszcz 2020.
- Zieliński A., *Ciastoń Władysław* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)*, t. 3, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2022.

Witold Bagieński (ur. 1980) – doktor nauk humanistycznych, historyk, absolwent Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik Wydziału Badań i Edukacji Archiwalnej Archiwum IPN w Warszawie. Autor monografii pt. *Wywiad cywilny Polskiej Ludowej w latach 1945–1961* (2017). Redaktor naukowy publikacji źródłowych *Instrukcje*

i przepisy wywiadu cywilnego PRL z lat 1953–1990 (2020) oraz *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki*, t. 3: *Sprawa ks. Jerzego Popiełuszki w dokumentach wywiadu MSW* (2023). Współredaktor wydawnictwa wielotomowego *Leksykon bezpieczeństwa. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956* (t. 1–4, 2020–2023). Współautor publikacji źródłowych pt. *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa* (t. 1–3, 2010) oraz *Afera „Żelazo” w dokumentach MSW i PZPR* (2013).

Witold Bagieński (b. 1980) – Dr., historian, graduate of the Institute of History at the University of Warsaw, currently at the Archive of the Institute of National Remembrance in Warsaw Division of Archival Research and Source Edition. Author of the monograph *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961* [Civil Intelligence of People's Poland in 1945–1961] (2017). Academic editor of source editions: *Instrukcje i przepisy wywiadu cywilnego PRL z lat 1953–1990* [Instructions and Regulations of the Civilian Intelligence of the Polish People's Republic 1953–1990] (2020), and *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki* [The Apparatus of Repression Towards Father Jerzy Popiełuszko], vol. 3: *Sprawa ks. Jerzego Popiełuszki w dokumentach wywiadu MSW* [The Case of Father Jerzy Popiełuszko in the Records of the Ministry of Internal Affairs Intelligence Service] (2023). Co-editor of the multi-volume dictionary *Leksykon bezpieczeństwa. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956* [Lexicon of the Security Service: Security Apparatus Management in 1944–1956] (Vol. 1–4, 2020–2023), and source editions *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa* [Stanisław Mikołajczyk in the Documents of the Security Apparatus] (Vol. 1–3, 2010), and *Afera „Żelazo” w dokumentach MSW i PZPR* [The „Żelazo” Affair in the Records of the Ministry of Internal Affairs and the Polish United Workers' Party] (2013).

Zbigniew Bereszyński<https://orcid.org/0000-0001-9761-8701>

Piony pomocnicze Służby Bezpieczeństwa w województwie opolskim. Ich potencjał organizacyjno-kadrowy, jego źródła i przemiany oraz wybrane przykłady działalności.

Część II: Piony „A” i „C”

Auxiliary Divisions of the Security Service in the Opole Voivodeship, Its Organisational and Personnel Potential, Their Sources and Transformations as Well as Selected Examples of Activities. Part II: Divisions “A” and “C”

Streszczenie: Piony „A” i „C” Komendy Wojewódzkiej MO i Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Opolu kontynuowały działalność Samodzielnej Sekcji „A” oraz Wydziału X Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego. Zachowano ciągłość organizacyjną tych struktur oraz ich potencjał organizacyjno-kadrowy, co znacznie odbiegało od sytuacji w innych pionach organizacyjnych aparatu bezpieczeństwa. Kadry miejscowego pionu „A” z czasem nawet się podwoiły. Lata siedemdziesiąte XX w. przyniosły postępujące z upływem czasu zmiany w zakresie mechanizmów rekrutacji i poziomu wykształcenia funkcjonariuszy. Praca pionów „A” i „C” SB w istotnym stopniu warunkowała możliwość działania pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa, mimo to ich funkcjonariusze przy rekrutacji kadr do nowych struktur policji i Urzędu Ochrony Państwa w 1990 r. zostali potraktowani w sposób wybitnie uprzywilejowany.

Słowa kluczowe: Służba Bezpieczeństwa, piony pomocnicze, województwo opolskie, kadry, organizacja

Abstract: The Voivodeship Headquarters of the Citizens' Militia (*Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej*, KW MO) and the Voivodeship Office of Internal Affairs (*Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych*, WUSW) in Opole Divisions “A” and “C” (*Wydział „A”, Wydział „C”*) continued the activities of the former Voivodeship Office for Public Security (*Wojewódzki Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego*, WUdsBP) Independent Section “A” (*Samodzielna Sekcja „A”*) and Division X (*Wydział X*). Organisational continuity, as well as the personnel and structural potential of these units was maintained – a situation that differed mark-

edly from that in other security apparatus branches. Over time, the staff of the local Division "A" even doubled in number. The 1970s brought gradual changes in recruitment mechanisms and in the educational level of officers. The activities of the Security Service Divisions "A" and "C" played a crucial role in maintaining the operational capacity of the security apparatus. Nevertheless, their officers enjoyed significant privileges in the course of recruitment of personnel for the newly established Police and the Office of State Protection in 1990.

Keywords: Security Service (SB), auxiliary divisions, Opole Voivodeship, personnel, organisation

Artykuł stanowi kontynuację opracowania na temat miejsca i roli pionów pomocniczych „A”, „B”, „C”, „T” i „W” w strukturze organizacyjnej Służby Bezpieczeństwa w woj. opolskim w latach 1957–1990. Pierwsza część była poświęcona strukturze pionów „B”, „T” i „W”, których zadania wiązały się z uzyskiwaniem (aczkolwiek w sposób bierny) nowych informacji na rzecz aparatu bezpieczeństwa¹. Prezentowana obecnie część druga dotyczy problematyki organizacyjno-kadrowej w odniesieniu do pionów „A” i „C”, których rola ograniczała się zasadniczo, choć nie bez znamiennych wyjątków, do gromadzenia i przetwarzania informacji już uzyskanych bądź wytworzonych przez inne pionory organizacyjne SB. W artykule przytoczono również wybrane przykłady działalności pionów „A” i „C” SB oraz w miarę możliwości prześledzono dalsze losy ich funkcjonariuszy w warunkach przełomu ustrojowego.

Zadaniem pionu „A” SB była obsługa innych jednostek organizacyjnych tej służby w zakresie łączności szyfrowanej. Zajmował się on również problematyką kryptograficzną – dekryptażem obcych szyfrów itp. Pion był reprezentowany na szczeblu centralnym przez Biuro „A” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a na poziomie lokalnym przez Samodzielną Sekcję Szyfrów „A” Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej i (od 1983 r.) Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Opolu².

Pion „C”, mówiąc obrazowo, spełniał funkcję zbiorczego banku informacji dla wszystkich pionów SB. Jego zadania obejmowały prowadzenie kartotek i ewidencji operacyjnej, gromadzenie i archiwizowanie innego rodzaju materiałów informacyj-

¹ Z. Bereszyński, *Piony pomocnicze Służby Bezpieczeństwa w województwie opolskim. Ich potencjał organizacyjno-kadrowy, jego źródła i przemiany oraz wybrane przykłady działalności. Część I. Piony „B”, „T” i „W”*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2024, nr 22, s. 178–224.

² P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 79–80, 85; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 21; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 32–33, 43.

nych, archiwizowanie akt SB oraz udzielanie informacji na użytek innych pionów tej służby z wykorzystaniem przechowywanych akt i materiałów. Na czele pionu stało początkowo Biuro Ewidencji Operacyjnej MSW, przemianowane z początkiem stycznia 1960 r. na Biuro „C”. Lokalną reprezentację pionu stanowił Wydział „C” KW MO / WUSW w Opolu, funkcjonujący do końca 1959 r. jako Wydział Ewidencji Operacyjnej KW MO³. Obsługiwał on nie tylko inne komórki organizacyjne SB, lecz także miejscowe struktury Milicji Obywatelskiej. Tak np. od 1967 r. w jego ramach funkcjonowała składnica akt operacyjnych, dochodzeniowych i administracyjnych Służby Milicji⁴.

Struktura organizacyjna i etaty

Wydział „C” oraz Samodzielna Sekcja Szyfrów „A” KW MO i WUSW w Opolu kontynuowały działalność Wydziału X oraz Samodzielnej Sekcji „A” Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego. Wiązała się z tym ciągłość kadrowa pomiędzy analogicznymi komórkami organizacyjnymi UB i SB: skład osobowy tych ostatnich rekrutował się w znacznej mierze ze struktur sprzed 1957 r.

Organizacyjnym poprzednikiem pionu Samodzielnej Sekcji „A” KW MO w Opolu była Samodzielna Sekcja „A” WUdsBP w Opolu. Według danych z kwietnia 1956 r. dysponowała on łącznie 5 etatami funkcjonariuszy⁵. Działająca później Samodzielna Sekcja „A” KW MO w Opolu w latach sześćdziesiątych XX w. miała do dyspozycji łącznie 10 etatów. Jej ówczesna struktura organizacyjna planowo miała obejmować kierownika, starszego oficera techniki operacyjnej, 4 oficerów techniki operacyjnej i 4 telegrafistki⁶. W 1973 r. przyznano tej sekcji już tylko 6 etatów – oficera starszego i 5 oficerów młodszych⁷.

Organizacyjnym poprzednikiem Wydziału Ewidencji Operacyjnej / Wydziału „C” SB KW MO w Opolu był Wydział X WUdsBP w Opolu. Według danych z maja 1956 r. dysponował on łącznie 17 etatami, a mianowicie 6 etatami funkcjonariuszy i 11 pracowników cywilnych⁸. Realizujący analogiczne zadania Wydział „C” SB KW MO w Opolu liczył w latach sześćdziesiątych XX w. 16 etatów. Jego ówczesna struktura organizacyjna obejmowała etaty naczelnika, 2 kierowników sekcji, 8 ofi-

³ P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa...*, s. 79–80, 85; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 2, s. 16; *Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów*, oprac. M. Komaniecka-Lyp, Kraków 2017, s. 25–26, 63, 67–70.

⁴ Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział we Wrocławiu (dalej: AIPN Wr), 0126/1652, Akta osobowe Adama Wróbla, Przebieg służby, k. 14; *ibidem*, Opinia służbowa, 22 IV 1975 r., k. 30.

⁵ AIPN Wr, 356/88, Etat nr 017/29, Samodzielna Sekcja „A” WUdsBP w Opolu, 4 V 1956 r., k. 90–91.

⁶ *Ibidem*, Wykaz porównawczy stanu etatowego jednostek ds. bezpieczeństwa KW MO Opole (grupy uposażenia), b.d., k. 170.

⁷ AIPN Wr, 180/10, t. 5, Etat nr OP/W/SB/0220. Samodzielna Sekcja „A” Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Opolu, 19 II 1973 r., k. 1–3.

⁸ AIPN Wr, 356/88, Etat nr 010/55, Wydział X WUdsBP w Opolu, 4 V 1956 r., k. 98–99.

cerów techniki operacyjnej, starszej maszynistki, 3 starszych oficerów ewidencji operacyjnej i podoficera ewidencji operacyjnej⁹.

W 1973 r. przyznano temu wydziałowi tyle samo etatów. Zatwierdzona wówczas struktura organizacyjna obejmowała dwuosobowe kierownictwo (tj. naczelnika i jego zastępcę), 3 sekcje, zatrudniające odpowiednio 7, 3 i 3 pracowników, a także jednoosobowy sekretariat¹⁰. Sekcja 1 zajmowała się ewidencją i statystyką, a w ramach tego m.in. prowadzeniem kartotek, Sekcja 2 spełniała funkcje analityczno-opiniotawcze, a Sekcja 3 prowadziła archiwum¹¹.

Jak wynika z przytoczonego tu zestawienia, na przestrzeni niemal dwóch dziesięcioleci od dokonanej w latach 1956–1957 reorganizacji aparatu bezpieczeństwa pionów pomocnicze „A” i „C” SB w woj. opolskim w pełni utrzymały lub nawet w większym lub mniejszym stopniu powiększyły potencjał organizacyjno-kadrowy analogicznych jednostek WUdsBP w Opolu. W przypadku Samodzielnej Sekcji „A” doszło nawet, lecz tylko przejściowo, do podwojenia liczby etatów. Podobnie jak w przypadku pionów „B”, „T” i „W”, dokonana na przełomie lat 1956 i 1957 generalna redukcja kadr aparatu bezpieczeństwa w Polsce pozostała zatem bez godnego uwagi wpływu na sytuację w miejscowych pionach „A” oraz ewidencji operacyjnej.

Następne lata i dziesięciolecia na ogół nie przynosiły większych zmian w tym zakresie. Poważniejszych konsekwencji nie miała w szczególności kolejna reorganizacja aparatu bezpieczeństwa, dokonana w 1975 r. w związku ze zmianą podziału administracyjnego kraju. Liczba etatów w Wydziale „C” KW MO spadła wówczas nieznacznie – z 16 do 15, natomiast obsadę Samodzielnej Sekcji „A” KW MO zredukowano do 5 etatów, czyli do stanu wyjściowego sprzed zmian z 1956 r.¹² W marcu 1981 r. miejscowe pionów „A” i „C” SB dysponowały odpowiednio 6 i 18 etatami¹³.

W ostatnim dziesięcioleciu PRL potencjał organizacyjno-kadrowy Samodzielnej Sekcji „A” KW MO / WUSW w Opolu znacznie się wzmocnił. W drugiej połowie 1989 r. dysponowała ona już 11 etatami¹⁴. W mniejszym stopniu wzrosła również obsada Wydziału „C” WUSW w Opolu, który liczył ostatecznie 20 etatów¹⁵.

⁹ *Ibidem*, Wykaz porównawczy stanu etatowego jednostek ds. bezpieczeństwa KW MO Opole (grupy uposażenia), b.d., k. 170.

¹⁰ AIPN Wr, 180/10, t. 7, Etat nr OP/W/SB/0222. Wydział „C” Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Opolu, 19 II 1973 r., k. 1–3.

¹¹ AIPN Wr, 0126/1652, Akta osobowe Adama Wróbla, Opinia służbowa, 1 I 1972 r., k. 20; AIPN Wr, 0125/1805, Akta osobowe Teodora Walkowiaka, Przebieg służby (pracy), k. 17; AIPN Wr, 0126/2001, Akta osobowe Janiny Rojewskiej, Opinia służbowa ppor. Janiny Rojewskiej – oficera Wydziału „C”, 1 I 1972 r., k. 35.

¹² AIPN Wr, 09/64, Etat Służby Bezpieczeństwa woj. opolskiego (projekt), maj 1975 r., k. 156–157. Por. P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa...*, s. 82, 84, 90, 93.

¹³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 1585/11418, Etat nr OP/W/01/75 KW MO w Opolu, k. 1. Por. P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa...*, s. 82, 84, 90, 93.

¹⁴ AIPN, 1585/11418, Etat nr OP/W/01/75 KW MO w Opolu, k. 1; AIPN, 02206/27, Etat nr OP/W/02/81 WUSW w Opolu, k. 5; Wykaz funkcjonariuszy podlegających weryfikacji, [1990 r.], b.p. – kserokopia w zbiorach prywatnych autora.

¹⁵ AIPN, 02206/27, Etat nr OP/W/02/81 WUSW w Opolu, k. 5.

Kadry – sprawy personalne, obsada stanowisk kierowniczych oraz poziom wykształcenia i kwalifikacje zawodowe funkcjonariuszy

Piony „A” i „C” KW MO / WUSW w Opolu były – jak już zostało powiedziane – spadkobiercami odpowiednich pionów WUdsBP w Opolu także pod względem kadrowym. Jest to szczególnie widoczne na przykładzie kierownictwa tych jednostek.

Pierwszym kierownikiem Samodzielnej Sekcji „A” KW MO w Opolu została por. Matylda Mroczek, kierująca wcześniej analogiczną sekcją WUdsBP. Pozostawała ona na tym stanowisku do przejścia na emeryturę w randze majora w czerwcu 1974 r.¹⁶ Dopiero wtedy kierownictwo sekcji przejął przedstawiciel młodszej kadry funkcjonariuszy SB – kpt. Eugeniusz Kinast, zatrudniony w aparacie bezpieczeństwa od 1960 r. Przed awansowaniem na stanowisko kierownika Samodzielnej Sekcji „A” był on kierownikiem sekcji w Wydziale „T” SB KW MO¹⁷.

Pierwszym naczelnikiem Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Opolu, przemianowanego z początkiem stycznia 1960 r. na Wydział „C” KW MO, był od stycznia 1957 r. kpt. Mieczysław Świdorski, naczelnik Wydziału X WUdsBP (od kwietnia 1955 r.), a wcześniej (od października 1952 r.) zastępca naczelnika Wydziału II WUBP w Opolu, realizującego analogiczne zadania. Pracował on w aparacie bezpieczeństwa od czerwca 1945 r.¹⁸ Przełożeni pozytywnie oceniali jego działalność, o czym świadczy fragment opinii służbowej z grudnia 1960 r.: „Dzięki dobremu opanowaniu i rozpracowaniu materiałów w archiwum oraz właściwej organizacji pracy, jednostki operacyjne w sposób dokładny i szybki informowane są w interesujących ich sprawach, co w dużym stopniu pomaga im w pracy operacyjnej. M[a]j[or] Świdorski sam bierze czynny udział w segregowaniu i kwalifikowaniu materiałów, co pobudza do wydajniejszej pracy podwładnych. Stara się być zawsze tam, gdzie potrzeba jego pomocy lub rady”¹⁹.

Mieczysław Świdorski kierował wydziałem do września 1963 r., gdy – już w stopniu podpułkownika – z uwagi na stan zdrowia przeszedł na emeryturę²⁰. Kolejnym naczelnikiem Wydziału „C” KW MO w Opolu został w październiku 1963 r. ppłk Władysław Lach, zatrudniony w aparacie bezpieczeństwa od sierpnia 1945 r. W przeszłości był on m.in. zastępcą szefa PUBP w Brzesku w woj. krakow-

¹⁶ AIPN Wr, 0126/1560, Akta osobowe Matyldy Mroczek, Przebieg służby, k. 26–28 (PDF). Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 2, s. 122.

¹⁷ AIPN Wr, 0126/1944, Akta osobowe Eugeniusza Kinasta, Przebieg służby, k. 16; *ibidem*, Przebieg służby (pracy), k. 18. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 2, s. 122.

¹⁸ AIPN, 0194/1575, Akta osobowe Mieczysława Świdorskiego, Przebieg służby, k. 51. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwańgryk, Warszawa 2005, s. 337; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 2, s. 121.

¹⁹ AIPN, 0194/1575, Akta osobowe Mieczysława Świdorskiego, Opinia służbowa za okres I i II 1959–20 XII 1960 r., 28 XII 1960 r., k. 84.

²⁰ *Ibidem*, Przebieg służby, k. 51; *ibidem*, Zaświadczenie, 29 V 1976 r., k. 107. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 2, s. 121.

skim, zastępcą naczelnika Wydziału Szkolenia WUBP w Opolu oraz inspektorem w Inspektoracie Kierownictwa WUdsBP w Opolu. W latach 1957–1963 pracował w Inspektoracie Kierownictwa SB KW MO w Opolu²¹. Z początkiem października 1973 r. powrócił do pracy w tymże inspektoracie, a w latach 1983–1985, do przejścia na emeryturę, zajmował się działalnością wywiadowczą jako kierownik Inspektoratu I SB przy kierownictwie KW MO w Opolu²².

Podobną przeszłością legitymował się Zenon Ziółkowski. Zatrudniony w aparacie bezpieczeństwa od połowy 1949 r., pracował w latach 1951–1956 w Wydziale II WUBP i Wydziale X WUdsBP w Opolu, a od 1957 do 1980 r. w Wydziale Ewidencji Operacyjnej i Wydziale „C” KW MO²³.

W październiku 1973 r. stanowisko naczelnika Wydziału „C” KW MO w Opolu przejął mjr Józef Drewniak. Zatrudniony w aparacie bezpieczeństwa od sierpnia 1953 r., od stycznia 1957 r. jako starszy oficer Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO zajmował się ewidencją operacyjną, a następnie, od marca tego samego roku, pełnił funkcje kierownika Sekcji I Wydziału Ewidencji Operacyjnej i Wydziału „C” KW MO w Opolu oraz – od maja 1967 do października 1970 r. – zastępcy naczelnika Wydziału „C”²⁴. Do jego ówczesnych obowiązków „należało ewidencjonowanie, przechowywanie, analizowanie i konserwacja materiałów archiwalnych”²⁵. Od listopada 1970 do września 1973 r. był on zastępcą naczelnika Wydziału Kadr KW MO²⁶.

Józef Drewniak kierował Wydziałem „C” KW MO w Opolu do końca czerwca 1980 r., gdy – w stopniu podpułkownika – przeszedł na emeryturę²⁷. Na początku lipca 1980 r. ostatnim już naczelnikiem Wydziału „C” KW MO i WUSW w Opolu został mjr Gustaw Podgórski, dotychczasowy zastępca naczelnika w tymże wydziale²⁸.

Zatrudniony w aparacie bezpieczeństwa od września 1953 r., został zwolniony ze służby z końcem grudnia 1956 r. w ramach dokonanej wówczas reorganizacji aparatu. Jednak już w styczniu 1959 r. ponownie przyjęto go do służby i od tego czasu pracował w Wydziale II SB KW MO w Opolu. Na początku września 1974 r.

²¹ AIPN Wr, 0126/1886, Akta osobowe Władysława Lacha, Przebieg służby, k. 32–33. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 1, s. 254, 339; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 2, s. 121.

²² AIPN Wr, 0126/1886, Akta osobowe Władysława Lacha, Przebieg służby, k. 33; *ibidem*, Przebieg służby (pracy), k. 36. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 2, s. 121; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 217; K. Jasiak, *Kadra WUBP/WUdsBP w Opolu w latach 1950–1956. Wybrane biografie* [w:] *Komunistyczny aparat represji i życie społeczne Opolszczyzny w latach 1945–1989. Studia i materiały*, Opole 2012, s. 433–434.

²³ AIPN Wr, 0126/1814, Akta osobowe Zenona Ziółkowskiego, Przebieg służby, k. 14–15; *ibidem*, Przebieg służby (pracy), k. 16.

²⁴ AIPN Wr, 0126/1780, Akta osobowe Józefa Drewniaka, Przebieg służby, k. 20–21; *ibidem*, Przebieg służby (pracy), k. 22. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 2, s. 121.

²⁵ AIPN Wr, 0126/1780, Akta osobowe Józefa Drewniaka, Notatka służbowa, 14 III 1980 r., k. 36.

²⁶ *Ibidem*, Przebieg służby, k. 21.

²⁷ *Ibidem*, Przebieg służby (pracy), k. 22. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 216.

²⁸ AIPN Wr, 0126/2056, Akta osobowe Gustawa Podgórskiego, Przebieg służby (pracy), k. 81. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 216.

awansował na stanowisko zastępcy naczelnika tego wydziału, a w połowie grudnia 1979 r. został przeniesiony na równorzędne stanowisko w Wydziale „C” KW MO²⁹.

Jeszcze jako zastępca naczelnika zaczął on mniej lub bardziej samodzielnie kierować pracą wydziału z uwagi na chorobę ówczesnego naczelnika ppłk. Drewniaka³⁰. Na stanowisku naczelnika wydziału pozostawał do połowy czerwca 1990 r., gdy na krótko przed likwidacją SB – w stopniu pułkownika – został na własną prośbę przeniesiony na emeryturę³¹.

Stanowisko naczelnika Wydziału „C” KW MO / WUSW w Opolu pozostawało zatem do końca w rękach funkcjonariuszy pracujących w aparacie bezpieczeństwa jeszcze przed 1957 r. Osoby o podobnej przeszłości przez długi czas zajmowały również stanowisko zastępcy naczelnika.

Pierwszym zastępcą naczelnika Wydziału „C” SB KW MO w Opolu od maja 1967 do października 1970 r. był wspomniany Józef Drewniak, późniejszy naczelnik wydziału³². Kolejnym został na początku listopada 1970 r. mjr Fryderyk Wachowski, dotychczasowy zastępca naczelnika Wydziału Kadr KW MO, zatrudniony w aparacie bezpieczeństwa od listopada 1950 r. (z przerwą w latach 1957–1959, podobnie jak Drewniak)³³. Zakres jego obowiązków obejmował „analizę wszystkich składanych do archiwum spraw ewidencji operacyjnej i wyeliminowanej sieci tajnych współpracowników” oraz prowadzenie sprawozdawczości na użytek Biura „C” MSW i kierownictwa KW MO³⁴.

Przełożeni nie mieli zastrzeżeń do pracy mjr. Wachowskiego. Źródłem poważnych problemów była jednak zarzucana mu skłonność do nadużywania alkoholu, skutkująca m.in. gorszącymi konfliktami w gronie rodzinnym, kompromitującymi Wachowskiego „jako oficera oraz z[astęp]cę naczelnika wydziału”. W związku z tym na początku 1976 r. uznano, że „dla dobra służby winien [on] zostać zwolniony z MO”³⁵. Z końcem stycznia tego samego roku zwolniono go więc ze służby z prawem do emerytury milicyjnej³⁶.

Z początkiem lutego 1976 r. stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału „C” KW MO w Opolu objął kpt. Bronisław Kaczanowski, funkcjonariusz zatrudniony

²⁹ AIPN Wr, 0126/2056, Akta osobowe Gustawa Podgórskiego, Przebieg służby (pracy), k. 79, 81. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 2, s. 119; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 216.

³⁰ AIPN Wr, 0126/2056, Akta osobowe Gustawa Podgórskiego, Wniosek personalny, 30 VI 1980 r., k. 126.

³¹ *Ibidem*, Przebieg służby (pracy), k. 82; *ibidem*, Raport dla ministra spraw wewnętrznych, 15 III 1990 r., k. 134; *ibidem*, Karta zwolnienia, 1 VI 1990 r., k. 137.

³² AIPN Wr, 0126/1780, Akta osobowe Józefa Drewniaka, Przebieg służby, k. 21. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 2, s. 121.

³³ AIPN Wr, 0126/1653, Akta osobowe Fryderyka Wachowskiego, Przebieg służby, k. 14; *ibidem*, Przebieg służby (pracy), k. 18; *ibidem*, Opinia służbowa, 28 I 1971 r., k. 28. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 2, s. 121.

³⁴ AIPN Wr, 0126/1653, Akta osobowe Fryderyka Wachowskiego, Opinia służbowa, styczeń 1974 r., k. 24.

³⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa, 5 I 1976 r., k. 30.

³⁶ *Ibidem*, Przebieg służby (pracy), k. 18; *ibidem*, Sprawozdanie z przeprowadzonego postępowania dyscyplinarnego, 12 XII 1975 r., k. 49. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 216.

w organach MO dopiero od września 1963 r. i pracujący do 1976 w Wydziale Kadr KW MO³⁷. Już w połowie grudnia 1979 r. przeniesiono go jednak na stanowisko kierownika Samodzielnej Sekcji „A” KW MO³⁸. Kolejnym zastępcą naczelnika Wydziału „C” KW MO został wówczas, jak już wspomniano, mjr Gustaw Podgórski i stanowisko to ponownie znalazło się w rękach funkcjonariusza wywodzącego się z UB³⁹.

Pokoleniowa zmiana warty na tym stanowisku dokonała się ostatecznie dopiero na początku września 1980 r., gdy objął je kpt. Józef Macewicz, zatrudniony w aparacie bezpieczeństwa od października 1966 r. i przeniesiony do pionu „C” z Wydziału „B” KW MO w Opolu, gdzie pracował od początku swojej służby w SB⁴⁰. W 1988 r. naraził się on przełożonym lekceważącym stosunkiem do dyscypliny pracy (np. w formie nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy). Oceniano, że jego „zachowanie i postępowanie utrudnia prowadzenie właściwej polityki dyscyplinarnej wśród podległych funkcjonariuszy”, co może wskazywać na ogólnie zły stan rzeczy pod tym względem wśród pracowników Wydziału „C” WUSW⁴¹. Zamierzano ukarać go finansowo, ale ostatecznie przychyłono się do jego wniosku o skierowanie na komisyjne badania lekarskie w ramach starań o uzyskanie renty inwalidzkiej. Uznany za niezdolnego do dalszej służby ze względów zdrowotnych, z końcem kwietnia 1989 r. mjr Macewicz został zwolniony z pracy. Ze stanowiska zastępcy naczelnika odszedł już miesiąc wcześniej⁴².

Z początkiem kwietnia 1989 r. ostatnim już zastępcą naczelnika Wydziału „C” WUSW w Opolu został kpt. Jacek Klepacz, awansowany wkrótce potem, w maju tego samego roku, do stopnia majora. Zatrudniony w organach MO od września 1972 r., od 1976 pracował w Wydziale Kadr KW MO / WUSW w Opolu⁴³. Był absolwentem studiów prawniczych na Uniwersytecie Wrocławskim (ukończonych jeszcze przed podjęciem pracy w MO), co korzystnie wyróżniało go na tle innych funkcjonariuszy MO i SB. Pracę zawodową łączył z działalnością w strukturach PZPR. Był członkiem Komitetu Miejskiego PZPR w Opolu i sekretarzem ideologicznym Komitetu

³⁷ AIPN Wr, 0126/1937, Akta osobowe Bronisława Kaczanowskiego, Przebieg służby (pracy), k. 13, 15. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 2, s. 121. W publikacji tej nazwisko Bronisława Kaczanowskiego uległo zniekształceniu do postaci „Kaczorowski”!

³⁸ AIPN Wr, 0126/1937, Akta osobowe Bronisława Kaczanowskiego, Przebieg służby (pracy), k. 13, 15. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 2, s. 122.

³⁹ AIPN Wr, 0126/2056, Akta osobowe Gustawa Podgórskiego, Przebieg służby (pracy), k. 81. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 216.

⁴⁰ AIPN Wr, 0126/1924, Akta osobowe Józefa Macewicza, Przebieg służby (pracy), k. 12. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 216.

⁴¹ AIPN Wr, 0126/1924, Akta osobowe Józefa Macewicza, Wniosek do zastępcy szefa WUSW ds. SB w Opolu, 28 X 1988 r., k. 19.

⁴² *Ibidem*, Przebieg służby, k. 13; *ibidem*, Raport do szefa WUSW w Opolu, 8 XI 1988 r., k. 10; *ibidem*, Notatka służbowa, 17 XI 1988 r., k. 21; *ibidem*, Wniosek personalny, 20 IV 1989 r., k. 24. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 216.

⁴³ AIPN Wr, 0126/2000, Akta osobowe Jacka Klepacza, Przebieg służby (pracy), k. 22–24. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 216.

Zakładowego PZPR, a także pełnił funkcję I sekretarza Oddziałowej Organizacji Partyjnej (OOP) oraz kierował zespołem lektorów KZ PZPR. Na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału „C” WUSW awansował z poparciem swojej organizacji partyjnej (OOP nr 4 przy WUSW), która rekomendowała go „do objęcia stanowiska kierowniczego”, oraz Komitetu Zakładowego PZPR, który przyłączył się do opinii OOP⁴⁴. Kandydaturę Klepacza na stanowisko zastępcy naczelnika poparł również naczelnik Wydziału „C” WUSW ppłk Podgórski. W odnośnym wniosku personalnym wyraził on opinię, że „[k]pt. Jacek Klepacz posiada wszelkie uwarunkowania, by w przyszłości zostać naczelnikiem Wydz[iału] »C« WUSW w Opolu”⁴⁵.

Świetnie zapowiadająca się kariera resortowa Klepacza została jednak niespodziewanie szybko przerwana w związku z przełomem ustrojowym w Polsce w latach 1989–1990. W marcu 1990 r., u progu zbliżającej się nieuchronnie likwidacji SB, wystąpił on do ministra spraw wewnętrznych z wnioskiem o „zwolnienie ze służby w organach MO z uwagi na nabycie uprawnień emerytalnych”⁴⁶. Zwolniono go w połowie lipca 1990 r.⁴⁷

Do początku lat siedemdziesiątych XX w. wśród funkcjonariuszy pionów „A” i „C” SB w woj. opolskim (podobnie jak w pionach „B”, „T” i „W”) najliczniejszą grupę stanowiły osoby przeszkolone zawodowo w trybie szkoły operacyjnej czy krótkoterminowych kursów, organizowanych dla funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa ogólnie bądź pod kątem specyficznych potrzeb poszczególnych pionów aparatu. Szkoły operacyjne lub kursy o charakterze ogólnym ukończyli m.in. Władysław Lach (zatrudniony w pionie „C” w latach 1963–1973)⁴⁸, Władysław Podgórski (zatrudniony w pionie „C” w latach 1979–1990)⁴⁹, Mieczysław Świdorski (zatrudniony w pionach ewidencji operacyjnej UB i SB w latach 1952–1963)⁵⁰ oraz Fryderyk Wachowski (zatrudniony w pionie „C” w latach 1970–1976)⁵¹. Zygmunt Mackiewicz

⁴⁴ AIPN Wr, 0126/2000, Akta osobowe Jacka Klepacza, Opinia polecająca, 29 II 1989 r., k. 59.

⁴⁵ *Ibidem*, Wniosek personalny, 23 II 1989 r., k. 60.

⁴⁶ *Ibidem*, Raport do ministra spraw wewnętrznych, 28 III 1989 r., k. 64.

⁴⁷ *Ibidem*, Przebieg służby (pracy), k. 24. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 216. W późniejszym czasie żona Jacka Klepacza – Apolonia – zrobiła karierę polityczną jako działaczka Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Była ona m.in. wicewojewodą opolskim (1997 r.) oraz senatorem RP w latach 2001–2005 (*Apolonia Klepacz*, <http://ww2.senat.pl/k5/senat/Senator/klepacz.htm>, dostęp 22 V 2025 r.).

⁴⁸ Ukończył kurs specjalny (podoficerski) dla pracowników aparatu bezpieczeństwa przy WUBP w Krakowie w 1945 r. oraz kurs doskonalenia kadr kierowniczych SB w 1968 r. AIPN Wr, 0126/1886, Akta osobowe Władysława Lacha, Przebieg przeszkolenia funkcjonariusza SB, k. 37.

⁴⁹ W roku akademickim 1973/1974 ukończył kurs SB w ramach Wyższej Szkoły Oficerskiej MO im. Franciszka Józwiaka w Szczytnie. AIPN Wr, 0163/84, t. 1, Akta osobowe Władysława Podgórskiego, Przebieg przeszkolenia funkcjonariusza SB, k. 80.

⁵⁰ Ukończył w 1947 r. sześciotygodniowy kurs szefów powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego. AIPN, 0194/1575, Akta osobowe Mieczysława Świdorskiego, Przebieg przeszkolenia funkcjonariusza SB, k. 53.

⁵¹ W roku akademickim 1950/1951 ukończył sześciomiesięczny kurs Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Pleszewie. AIPN 0126/1653, Akta osobowe Fryderyka Wachowskiego, Przebieg przeszkolenia funkcjonariusza SB, k. 17.

(pion „C”) ukończył w 1952 r. półroczny kurs Szkoły Międzywojewódzkiej Aparatu Bezpieczeństwa w Katowicach, a dziesięć lat później także specjalistyczny kurs oficerski Biura „C” MSW⁵².

Podnoszeniu kwalifikacji zawodowych funkcjonariuszy służyły także różnego rodzaju kursy o charakterze zasadniczo cywilnym. Tak np. Roman Dawidowski, funkcjonariusz Sekcji 3 (archiwalnej) Wydziału „C” KW MO, ukończył zaoczny kurs archiwistyczny I stopnia w Poznaniu⁵³. Od 1963 r. uczęszczał on również na czteroletni kurs języka niemieckiego, organizowany przy KW MO w Opolu. Znajomość tego języka mogła być bardzo przydatna w pracy miejscowej SB z uwagi na etniczną specyfikę woj. opolskiego, zamieszkanego w znacznej mierze przez ludność o niemieckiej orientacji narodowej⁵⁴.

Część kadry oficerskiej ukończyła resortowe szkoły oficerskie o charakterze szkół zawodowych, kształcące w cyklu rocznym bądź dwuletnim. Roczną szkołę oficerską SB ukończyli m.in. Józef Drewniak (pion „C”) ⁵⁵, Władysław Lach (pion „C”) ⁵⁶, Gustaw Podgórski (pion „C”) ⁵⁷. Jacek Klepacz (pion „C”) ukończył w trybie zaocznym dwuletnią Szkołę Oficerską MO w Szczytnie⁵⁸.

Niektórzy funkcjonariusze ukończyli szkoły oficerskie zajmujące się kształceniem kadr dla określonych pionów organizacyjnych aparatu bezpieczeństwa. Jak już wspomniano w pierwszej części opracowania, Władysław Mrozek (piony „B” i „C”) ukończył roczną szkołę Biura „B” Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego⁵⁹, Józef Macewicz (piony „B” i „C”) – Szkołę Oficerską Obserwacji Zewnętrznej SB MSW⁶⁰, a Eugeniusz Kinast (piony „T” i „A”) – roczną szkołę oficerów techniki operacyjnej, podległą Biuru „T” MSW⁶¹.

⁵² AIPN Wr, 0126/1817, Akta osobowe Zygmunta Mackiewicza, Przebieg przeszkolenia funkcjonariusza SB, k. 14.

⁵³ AIPN Wr, 0126/1847, Akta osobowe Romana Dawidowskiego, Opinia służbowa kpt. Romana Dawidowskiego, 20 I 1974 r., k. 20.

⁵⁴ *Ibidem*, Opinia służbowa ppor. Romana Dawidowskiego oficera ewidencji operacyjnej Wydziału „C” KW MO Opolu, 2 VI 1964 r., k. 19.

⁵⁵ AIPN Wr, 0126/1780, Akta osobowe Józefa Drewniaka, Przebieg przeszkolenia funkcjonariusza SB, k. 23.

⁵⁶ AIPN Wr, 0126/1886, Akta osobowe Władysława Lacha, Ankieta personalna, 20 XII 1974 r., k. 10.

⁵⁷ AIPN Wr, 0126/2056, Akta osobowe Gustawa Podgórskiego, Przebieg przeszkolenia funkcjonariusza SB, k. 83.

⁵⁸ Arkusz słuchacza Szkoły Oficerskiej MO w Szczytnie, 17 VIII 1962 – 16 VI 1974 r., k. 16–18; AIPN Wr, 0126/2000, Akta osobowe Jacka Klepacza, Wniosek o nadanie stopnia porucznika Milicji Obywatelskiej, 22 IV 1976 r., k. 36.

⁵⁹ AIPN Wr, 0126/1791, Akta osobowe Władysława Mrozka, Charakterystyka służbowa, 28 I 1959 r., k. 24; *ibidem*, Opinia służbowa, 28 II 1966 r., k. 25; *ibidem*, Opinia służbowa, 25 I 1974 r., k. 27.

⁶⁰ AIPN, 0604/906, Akta osobowe Zdzisława Kuca, Przebieg przeszkolenia funkcjonariusza SB, k. 165; AIPN Wr, 0126/1924, Akta osobowe Józefa Macewicza, Przebieg przeszkolenia funkcjonariusza SB, k. 14.

⁶¹ AIPN Wr, 0126/1944, Akta osobowe Eugeniusza Kinasta, Przebieg przeszkolenia funkcjonariusza SB, k. 20; *ibidem*, Świadcstwo ukończenia szkoły oficerskiej SB MSW, 31 VII 1962 r., k. 23; AIPN Wr, 0126/2054, Akta osobowe Edwarda Wieliczki, Przebieg przeszkolenia funkcjonariusza SB, k. 62; *ibidem*, Świadcstwo ukończenia szkoły oficerskiej SB MSW, [1969 r.], k. 66. Wieliczko ukończył szkołę w trybie zaocznym.

Funkcjonariusze z wykształceniem średnim mogli się ubiegać o przyjęcie do resortowych szkół oficerskich, mających od 1972 r. status wyższych szkół zawodowych, bądź o stopień młodszego chorążego i kolejne stopnie w ustanowionym w 1974 r. korpusie chorążych. Kadry dla tego korpusu były kształcone w resortowych szkołach chorążych. Istniała także możliwość zdania egzaminu na stopień młodszego chorążego w trybie eksternistycznym. Z możliwości tej skorzystali Alicja Jacuk, Danuta Kubik, Wojciech Majchrzak i Krystyna Ogórek z d. Dziura z pionu „A”. Troje z nich – Jacuk, Majchrzak i Ogórek – ukończyło wcześniej resortowe szkoły podoficerskie (zob. aneks 2).

Część funkcjonariuszy nie miała przeszkolenia zawodowego odbytego w regularny sposób, mimo to możliwe było nawet pełnienie przez nich wysokich funkcji kierowniczych. Przykładem może być Matylda Mroczek, wieloletnia kierowniczka Samodzielnej Sekcji „A” SB KW MO w Opolu. Według opinii służbowej wystawionej w 1963 r. nie przechodziła ona szkolenia zawodowego w trybie stacjonarnym⁶².

Wśród funkcjonariuszy pionów „A” i „C” SB w woj. opolskim (podobnie jak w przypadku funkcjonariuszy pionów „B”, „T” i „W”) zdecydowanie przeważały osoby z wykształceniem średnim. Część z nich osiągnęła ten poziom, gdy już pracowała w aparacie bezpieczeństwa, doksztalając się w systemie zaocznym lub wieczorowym⁶³.

Spora grupa byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa zwolnionych ze służby pod koniec 1956 r. ukończyła w następnych latach, w ramach adaptacji do życia cywilnego, Technikum Hutnicze w Zawadzkiem. Część z nich została w późniejszym czasie przyjęta do pracy w SB. Było tak m.in. w przypadku Władysława Imbrasa, Gustawa Podgórskiego i Fryderyka Wachowskiego, późniejszych funkcjonariuszy pionu „C” (zob. aneks 3). Technikum Hutnicze w Zawadzkiem ukończył w 1958 r. również Henryk Kozimala, późniejszy funkcjonariusz pionów III i „C”, mimo że legitymował się on już wykształceniem średnim jako absolwent technikum handlowego⁶⁴.

Wymóg posiadania wykształcenia średniego nie był jednak bezwzględnie egzekwowany. Niektórzy funkcjonariusze SB do końca pozostali tylko przy wykształceniu podstawowym, mimo że niektórzy z nich uzyskali w różnym czasie stopnie oficerskie. Było tak m.in. w przypadku por. Władysława Mrozka, pracującego

⁶² AIPN Wr, 0126/1560, Akta osobowe Matyldy Mroczek, Opinia służbowa za okres I I 1961 – 31 V 1963 r., dokument z 12 VI 1963 r., k. 35 (PDF).

⁶³ Nie wszyscy jednak potrafili sprostać wymogom w tym zakresie. Zygmunt Jezierski, funkcjonariusz Samodzielnej Sekcji „A” KW MO, zakończył edukację w 1961 r. na poziomie ósmej klasy w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących. Przerabiał tę klasę przez trzy lata i na tym poprzestał. Mimo to od 1959 r. był już oficerem w stopniu podporucznika, a służbę w SB zakończył w 1980 r. w randze kapitana. AIPN Wr, 0126/1784, Akta osobowe Zygmunta Jezierskiego, Przebieg służby, k. 26, 28; *ibidem*, Przebieg służby (pracy), k. 30; *ibidem*, Opinia za 1961 i 1962 r., 15 XII 1962 r., k. 44.

⁶⁴ AIPN Wr, 0126/1854, Akta osobowe Henryka Kozimali, Życiorys, 26 VII 1955 r., k. 3; *ibidem*, Podanie do KW MO w Opolu, 26 X 1958 r., k. 15.

w pionie „A”/„B” UB od 1952 r. i pionach „B” i „C” SB od 1957 do 1978 r., oraz kpt. Cecylii Nowosielskiej, zatrudnionej w pionie IX UB od 1951 r. oraz w pionie „C” SB w latach 1957–1987⁶⁵.

Takim samym poziomem wykształcenia legitymował się ppor. Adam Wróbel, prowadzący w latach 1967–1975 – jako funkcjonariusz Sekcji 3 Wydziału „C” KW MO – składnicę akt archiwalnych pionu MO. Jeszcze w styczniu 1972 r. oceniano, że mimo braku średniego wykształcenia „odpowiada [on wymogom stawianym] na zajmowanym stanowisku. Nabyte doświadczenie i własna inicjatywa pozwalają mu na rozwiązywanie problemów [właściwych dla] jego stanowiska pracy”⁶⁶. W kwietniu 1975 r. widziano jednak sprawę już nieco inaczej, uznano, że „nie rokuje perspektyw pracy w organach MO”⁶⁷. W uzasadnieniu tej opinii pisano m.in.: „Przez szereg lat wywiązywał się z tej pracy dobrze. Był to w zasadzie jednak etap organizacji składnicy [akt] i nie wymagał złożonych czynności i większego procesu myślenia, toteż dzięki cechującej go pracowitości, sumienności i właściwemu zdyscyplinowaniu mógł w tym czasie nieskomplikowanym zadaniom sprostać. W dobie obecnie wzrastających wymogów analityczno-informacyjnych w pracy archiwalnej jego poziom wiedzy zawodowej (brak szkoły oficerskiej) i przygotowania ogólnego stawia go wyraźnie w rzędzie nienadążających za wymogami pracowników”⁶⁸. Przykład ten dobrze ilustruje postępujący z upływem czasu, zwłaszcza od początku lat siedemdziesiątych XX w., wzrost wymagań w odniesieniu do poziomu wykształcenia funkcjonariuszy.

Przyjmowani do pracy w SB absolwenci szkół średnich reprezentowali najróżniejsze specjalności zawodowe. W pionie „A” SB, podobnie jak w pionie „T”, z oczywistych względów preferowano osoby wykształcone w zawodzie elektryka oraz pokrewnych, a także tych związanych z łącznością, jak np. technik telekomunikacji. Świadczy o tym m.in. resortowa kariera Eugeniusza Kinasta, legitymującego się dyplomem technika telekomunikacji (zob. aneks 3).

Podobnie jak w innych pionach organizacyjnych SB, część funkcjonariuszy pionu „A” w woj. opolskim miała za sobą zasadniczą służbę wojskową. Odbywali ją m.in. Zbigniew Grygiel, Władysław Śliwa (pion „A”) i Bronisław Horłaty (pion „B”). Ten ostatni służył w Wojskach Ochrony Pogranicza, podlegających od 1972 r. Ministerstwu Spraw Wewnętrznych⁶⁹.

⁶⁵ AIPN Wr, 0126/1791, Akta osobowe Władysława Mrozka, Przebieg służby, k. 17–18; *ibidem*, Przebieg służby (pracy), k. 19; AIPN Wr, 0126/1907, Akta osobowe Cecylii Nowosielskiej, Przebieg służby, k. 18–19; *ibidem*, Przebieg służby (pracy), k. 20. Władysław Mrozek w 1956 r. został mianowany chorążym, a w 1970 porucznikiem. Cecylia Nowosielska została mianowana na pierwszy stopień oficerski w 1965 r. Stopień kapitana otrzymała w 1983 r.

⁶⁶ AIPN Wr, Akta osobowe Adama Wróbla, Opinia służbowa, I I 1972 r., k. 20.

⁶⁷ *Ibidem*, Opinia służbowa Adama Wróbla, 22 IV 1975 r., k. 31.

⁶⁸ *Ibidem*, k. 30.

⁶⁹ AIPN Wr, 0126/1927, Akta osobowe Zbigniewa Grygiela, Życiorys, b.d., k. 7; AIPN Wr, PF257/3, Akta osobowe Władysława Śliwy, Życiorys, 8 IX 1965 r., k. 3.

Także w miejscowych pionach „A” i „C” z upływem czasu rosła stopniowo liczba funkcjonariuszy legitymujących się wyższym wykształceniem cywilnym lub resortowym. Byli to najczęściej funkcjonariusze kończący studia w trybie zaocznym na cywilnych uczelniach wyższych. Tak np. Władysław Lach (pion „C”) ukończył już w 1964 r. studia magisterskie historyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu⁷⁰, a Gustaw Podgórski (pion „C”) w 1980 r. studia magisterskie w zakresie nauk politycznych na Uniwersytecie Wrocławskim⁷¹. Władysław Śliwa (pion „A”) ukończył w 1981 r. zaocznie Akademię Ekonomiczną we Wrocławiu. Jako osoba z wykształceniem wyższym dopełnił następnie swoje resortowe kwalifikacje zawodowe, kończąc w 1983 r. Studium Podyplomowe Akademii Spraw Wewnętrznych⁷².

Dobłą ilustrację tego, jak z upływem czasu zmieniał się poziom cywilnego wykształcenia funkcjonariuszy SB, może stanowić m.in. rozwój sytuacji w Wydziale „C” KW MO / WUSW w Opolu. W maju 1975 r. wśród 16 funkcjonariuszy mających stanowić obsadę kadrową tego wydziału nie było żadnej osoby z wykształceniem wyższym: 12 osób legitymowało się wykształceniem średnim, 2 – podstawowym, 1 – wyższym niepełnym i 1 – niepełnym średnim⁷³. Od września 1978 do połowy stycznia 1988 r. w wydziale tym pracował por./kpt. Stanisław Ślaskowski, legitymujący się – jako absolwent Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie – wykształceniem wyższym. W 1989 r. wykształcenie wyższe (cywilne) mieli z pewnością ppłk Gustaw Podgórski (naczelnik wydziału) i mjr Jacek Klepacz (zastępca naczelnika) – zob. aneks 3.

Niestety, brakuje analogicznych danych z 1975 r. dla pionu „A”. W 1989 r. w Samodzielnej Sekcji „A” WUSW w Opolu pracowały co najmniej 2 osoby z wyższym wykształceniem – Władysław Śliwa (kierownik sekcji) i Wojciech Majchrzak.

Przedstawione powyżej dane na temat poziomu wykształcenia funkcjonariuszy pionów „A” i „C” zostały zgromadzone w wyniku analizy akt personalnych ok. 30 osób. Dane te zostały zestawione w ujęciu statystycznym w aneksie 4.

Praca w pionie „C” SB, podobnie jak wcześniej w analogicznych pionach UB, nie wymagała zasadniczo sprawności w zakresie pracy operacyjnej. Z uwagi na specyfikę zadań realizowanych przez te piony bardziej pożądana była sprawność w pracach biurowych⁷⁴. Z tego względu zdarzały się przypadki przenoszenia tam

⁷⁰ AIPN Wr, 0126/1886, Akta osobowe Władysława Lacha, Życiorys, b.d., k. 8.

⁷¹ AIPN Wr, 0126/2056, Akta osobowe Gustawa Podgórskiego, Wniosek personalny, 30 VI 1980 r., k. 126; *ibidem*, Wniosek o nadanie stopnia podpułkownika Milicji Obywatelskiej, 26 V 1982 r., k. 127.

⁷² AIPN Wr, Pf 157/3, Akta osobowe Władysława Śliwy, Świadcstwo ukończenia Studium Podyplomowego, 30 IX 1983 r., k. 109.

⁷³ AIPN Wr, 09/64, Propozycje personalnej obsady etatowej Wydziału „C” KW MO w Opolu, 23 V 1975 r., k. 141. Osobą z niepełnym wykształceniem wyższym była Wacława Krysta z d. Kubiak, absolwentka dwuletniego studium nauczycielskiego. AIPN Wr, 0126/2057, Akta osobowe Wacławy Kubiak, Ankieta personalna, 20 VI 1962 r., k. 3.

⁷⁴ W związku z tym nie jest niczym zaskakującym, że stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału „C” KW MO / WUSW w Opolu było powierzane m.in. funkcjonariuszom pracującym wcześniej w Wydziale Kadr KW MO / WUSW, takim jak Fryderyk Wachowski, Bronisław Kaczanowski i Jacek Klepacz.

funkcjonariuszy, którzy nie sprawdzali się w pracy operacyjnej w innych pionach aparatu bezpieczeństwa. Szczególnie wymownym tego przykładem jest ścieżka kariery zawodowej Mieczysława Świderskiego, wieloletniego naczelnika wydziałów ewidencji operacyjnej UB i SB w Opolu. W latach 1948–1952 był on kolejno szefem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Strzelcach Opolskich oraz szefem PUBP w Brzegu. W październiku 1952 r. przeniesiono go jednak na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału II WUBP w Opolu, zajmującego się ewidencją operacyjną⁷⁵. W uzasadnieniu wniosku z listopada 1951 r. kierownictwo WUBP wystawiło mu następującą charakterystykę: „Sam jako taki jest pracowity i dużo poświęca czasu, jednak jego praca nie przynosi konkretnych wyników, gdyż ogranicza on się jedynie do pracy biurowej. Poza tym brak jemu szerszego zmysłu operacyjnego, który winien cechować jego pracę”⁷⁶.

Podobnie było w przypadku kpt. Henryka Kozimali, wieloletniego funkcjonariusza Wydziału III KW MO w Opolu. Przełożeni zarzucali mu, że w pracy operacyjnej jest „chaotyczny, niesystematyczny i mało wnikliwy”. Dotyczyło to m.in. pracy z agenturą. Miał przejawiać w tej dziedzinie „mało inicjatywy”, a pozyskiwane przez niego informacje nie były obiektywne, lecz zawierały „stereotypowe stwierdzenia, najczęściej bez głębszej treści operacyjnej”. Oceniano: „Pracuje wiele, ale bez zastanowienia się, czy daje to jakieś efekty”. W związku z tym już w 1972 r. uprzedzono go o „nieprzydatności do służby na zajmowanym stanowisku”⁷⁷. Ostatecznie z początkiem listopada 1980 r. został on na własną prośbę przeniesiony na stanowisko kierownika sekcji w Wydziale „C” KW MO⁷⁸, gdzie praca jego „miała już inny charakter, gdyż była pozbawiona elementów operacyjnych”⁷⁹. Jednak również tamtejsza jego działalność nie satysfakcjonowała przełożonych. Oceniano: „Staranny, lecz niesystematyczny w pracy. Za mało wydajny”⁸⁰.

Mała przydatność w pracy operacyjnej była także główną przyczyną, dla której do Wydziału „C” KW MO w Opolu trafił w 1965 r. Roman Hajdo, zatrudniony wcześniej w Referacie ds. Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej MO w Nysie, gdzie zajmował się problematyką właściwą dla pionu II SB. W opinii służbowej z grudnia 1984 r. zarzucano mu m.in., że zajmował się „więcej pracą ustaleniuowo-biurową niż konkretną pracą operacyjną w sprawach [operacyjnych] i z tajny-

⁷⁵ AIPN, 0194/1575, Akta osobowe Mieczysława Świderskiego, Przebieg służby, k. 51. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 1, s. 336, 343 i 350.

⁷⁶ AIPN, 0194/1575, Akta osobowe Mieczysława Świderskiego, Wniosek do dyrektora Departamentu Kadr MBP w Warszawie, 29 XI 1951 r., k. 72.

⁷⁷ AIPN Wr, 0126/1854, Akta osobowe Henryka Kozimali, Opinia służbowa, 30 V 1972 r., k. 32–33.

⁷⁸ *Ibidem*, Przebieg służby (pracy), k. 21.

⁷⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa, 17 V 1983 r., k. 43.

⁸⁰ *Ibidem*, Opinia służbowa za okres 17 XI 1978 – 15 III 1982 r., 29 III 1982 r., k. 38. Z końcem września 1983 r. kpt. Kozimala został na własną prośbę, motywowaną stanem zdrowia, zwolniony ze służby z prawem do emerytury milicyjnej. *Ibidem*, Przebieg służby (pracy), k. 21; *ibidem*, Raport dla ministra spraw wewnętrznych, 20 IV 1983 r., k. 40; *ibidem*, Raport dla komendanta wojewódzkiego MO w Opolu, 9 III 1983 r., k. 41; *ibidem*, Notatka służbowa, 26 III 1983 r., k. 54.

mi współpracownikami”. Pisano: „Cechuje go uparta niechęć do organizowania nowych, wartościowych źródeł informacji w postaci tajnych współpracowników oraz kurczowe trzymanie się dotychczas posiadanych tajnych współpracowników, którzy do współpracy byli pozyskani w latach ubiegłych i aktualnie posiadają małą wartość operacyjną. [...] na zwracane uwagi reagował raczej negatywnie, oburzając się i twierdząc, jakoby robił więcej od innych”. Zarzucano mu też zaniedbywanie się „w szkoleniu zawodowym i politycznym”⁸¹.

W maju 1965 r. zapadła decyzja o przeniesieniu Hajdy do pracy w Wydziale „C” KW MO w Opolu. Formalne uzasadnienie stanowił jego stan zdrowia, określony w orzeczeniu komisji lekarskiej⁸², faktycznie chodziło raczej o pozbycie się go z Nysy. W każdym razie sam Hajdo, odpowiadając na zarzuty dotyczące tego, jak wywiązuje się ze swoich obowiązków w Wydziale „C” KW MO, skarżył się, że przeniesiono go z Nysy do Opola, „nie uwzględniając faktu, że pracuje na miejscu w stosunkowo dobrych warunkach zdrowotnych”.

Również jego praca w pionie „C” zaczęła być negatywnie oceniana przez przełożonych. W opinii służbowej ze stycznia 1974 r. zarzucano mu słabe tempo i niską wydajność pracy: „[...] od 1969 do 20 grudnia 1973 r. pracował nad wybrakowaniem, uporządkowaniem oraz zewidencjonowaniem akt w niewielkim pomieszczeniu archiwalnym. [...] mimo upływu tylu lat wybrakowanie i uporządkowanie akt w tym pomieszczeniu nie zostało dotąd zakończone, chociaż czynności tych nie łączono z obowiązkiem oprawiania i konserwacji analizowanych akt administracyjno-operacyjnych”. Zarzucano Hajdzie również „bardzo nikłe” rezultaty pracy w działaniach na rzecz opisanego historii organów bezpieczeństwa na Opolszczyźnie, podjętych w 1973 r. w związku ze zbliżającym się trzydziestoleciem UB i SB: „Do chwili obecnej nie przedłożył ani jednego zakończonego opracowania, podczas gdy inny równolegle wykonujący te same czynności pracownik opracował w tym czasie 5 nielegalnych organizacji, 6 wrogich aktów oraz wypełnił 68 kwestionariuszy” dla osób wymienianych w opracowywanych aktach⁸³.

Pion „C” bywał traktowany również jako swoiste miejsce „zesłania” dla funkcjonariuszy, którzy zostali z odmiennych powodów uznani za niekwalifikujących się do pracy w innych pionach SB bądź MO. Świadczy o tym m.in. przypadek wspomnianego mjr. Fryderyka Wachowskiego, który został przeniesiony do pionu „C” z przyczyn dyscyplinarnych. Chodziło o rażące nieprawidłowości finansowe w kole łowieckim, którego był prezesem. W związku z tą sprawą zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne, w którego wyniku kierownictwo KW MO ukarało go naganą. Uznano za celowe również przeniesienie go ze stanowiska zastępcy naczelnika

⁸¹ AIPN Wr, 0251/24, Akta osobowe Romana Hajdy, Opinia służbowa, 31 XII 1964 r., k. 57.

⁸² *Ibidem*, Protokół posiedzenia Komisji przy Komendzie Wojewódzkiej MO w Opolu, powołanej zgodnie z Zarządzeniem nr 95 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 maja 1959 r., odbytego w dniu 15 V 1965 r., k. 62–63.

⁸³ *Ibidem*, Opinia służbowa kpt. Hajdo Romana, 28 I 1974 r., k. 66.

Wydziału Kadr KW MO na równorzędne stanowisko w Wydziale „C” KW MO, co nastąpiło z początkiem listopada 1970 r.⁸⁴

W tym samym roku do pracy w Wydziale „C” KW MO w Opolu został przeniesiony także por. Władysław Mrozek, zatrudniony od 1952 r. w pionie „B” aparatu bezpieczeństwa. Głównym powodem tego były fakty wskazujące na jego dekonspirację jako niejawnego funkcjonariusza SB. Poza tym był on zaliczany do najsłabszych pracowników Wydziału „B” KW MO. Mimo stopnia oficerskiego pozostawał osobą z wykształceniem podstawowym, nie dbał o uzupełnianie „wiedzy ogólnej, politycznej i zawodowej”. Negatywnie oceniano jego pracę również po przeniesieniu do pionu „C”. Według przełożonych nie przejawiał on „inicjatywy i chęci w kierunku należytego realizowania zleconych czynności”, zwracane mu uwagi przyjmował „z oporem”, często przebywał na zwolnieniach lekarskich, a w 1973 r. zagubił czasowo dokumenty służbowe⁸⁵. Ostatecznie w 1978 r. uznano, że „[m]imo cechującej go ofiarności i zaangażowania nie nadaje się do wykonawstwa wzrastających zadań służbowych z uwagi na brak przeszkolenia zawodowego i [z racji] posiadanego wykształcenia podstawowego”⁸⁶. Z końcem listopada tego roku został on na własną prośbę zwolniony ze służby i uznany komisyjnie za inwalidę z prawem do emerytury milicyjnej⁸⁷.

Piony „A” i „C” SB w działaniu. Przykłady

Piony „A” i „C” SB, podobnie jak piony „B”, „T” i „W”, spełniały funkcję służebną w stosunku do pionów operacyjnych SB. Stanowiły nieocenione źródło informacji, pomocnych w sprawowaniu nadzoru nad różnymi środowiskami społecznymi oraz w zapobieganiu niepożądanym zjawiskom i zdarzeniom. Informacje te stawały się nierzadko podstawą różnego rodzaju działań o charakterze prewencyjnym bądź represyjnym.

Dla zilustrowania omawianej problematyki przytoczono poniżej kilka przykładów. Oczywiście jest to zaledwie wierzchołek góry lodowej – dla pełnego zaprezentowania roli pionów pomocniczych SB w woj. opolskim konieczne byłoby kompleksowe opisanie działalności miejscowych struktur tej służby, ponieważ

⁸⁴ AIPN Wr, 0126/1653, Akta osobowe Fryderyka Wachowskiego, Opinia służbowa, 28 I 1971 r., k. 28. Wystawiający tę opinię I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Opolu płk Józef Spisak wyraził następujący pogląd: „Jeśli mjr Fryderyk Wachowski do końca wyzbędzie się dotychczasowych ujemnych nawyków, jeśli wykonywana praca społeczna będzie właściwie przez niego rozumiana i przeznaczana wyłącznie na ogólnospołeczne cele – to nie będzie przeszkód, aby mógł stać się pełnowartościowym pracownikiem aparatu Służby Bezpieczeństwa”.

⁸⁵ AIPN Wr, 0126/1791, Akta osobowe Władysława Mrozka, Opinia służbowa za okres I I 1972 – I I 1974 r., 25 I 1974 r., k. 27.

⁸⁶ *Ibidem*, Raport dla ministra spraw wewnętrznych, 1 VI 1978 r., k. 41.

⁸⁷ *Ibidem*, Przebieg służby (pracy), k. 19; *ibidem*, Orzeczenie nr 144/78 Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej przy Zarządzie Zdrowia i Spraw Socjalnych KW MO w Opolu, 30 VIII 1978 r., k. 44–45.

korzystanie z usług tych pionów było zjawiskiem nagminnym, a w przypadku pionu „C” – z uwagi na konieczność rejestrowania i ewidencjonowania prowadzonych spraw – absolutnie powszechnym.

Dobłą ilustrację tego, jak wyglądała praca w pionie „C” opolskiej SB, stanowią informacje zawarte w aktach personalnych kpt. Władysława Imbrasa, w latach 1961–1977 funkcjonariusza Sekcji 2 Wydziału „C” KW MO, realizującej zadania analityczno-opiniotwórcze, a od 1967 r. kierownika tej sekcji. W opinii służbowej wystawionej mu w grudniu 1964 r. pisano m.in., że w latach 1959–1962 zajmował się on opiniowaniem osób ubiegających się o możliwość wyjazdu za granicę. W dalszej części tego dokumentu czytamy: „Obecnie od 1962 r. sporządza pisemne streszczenia i analizy z akt archiwalnych na zapotrzebowanie jednostek operacyjnych, selekcjonuje i przygotowuje dokumenty oraz materiały archiwalne do zniszczenia, analizuje i opracowuje materiały do [mikro]filmowania. Przez dłuższy okres [...] analizował sprawy oraz teczki personalne i [teczki] pracy tajnych współpracowników, składane do archiwum. [...] przez kilka miesięcy wykonywał czynności związane ze sporządzeniem zestawienia faktów wrogiej działalności reakcyjnego podziemia na terenie woj. opolskiego w latach 1945–1960”⁸⁸. W opinii służbowej z lutego 1977 r. pisano: „Realizuje zadania służbowe związane z szeroko pojętym opiniowaniem osób ubiegających się o określone uprawnienia, względnie na żądanie jednostek operacyjnych obu służb [tj. MO i SB – Z.B.]. [...] zajmuje się również wystawianiem opinii i zaświadczeń dla byłych funkcjonariuszy MO i SB oraz instancji [w oryginale: instytucji – Z.B.] partyjnych i organizacji społecznych”⁸⁹. W notatce służbowej z czerwca tego samego roku stwierdzono: „Do jego obowiązków należało codzienne czytanie różnego rodzaju dokumentów archiwalnych i sporządzanie na ich podstawie odpowiednich opracowań, streszczeń oraz analiz i opinii”⁹⁰.

Bieżącą działalność Sekcji 3 (archiwalnej) Wydziału „C” KW MO w Opolu ilustrują następujące informacje z akt personalnych kpt. Romana Dawidowskiego, funkcjonariusza tej sekcji w latach 1967–1985, a od listopada 1980 r. także jej kierownika: „Do zakresu jego pracy należy przyjmowanie do archiwum zakończonych, względnie zaniechanych spraw ewidencji operacyjnej, [teczek] wyeliminowanych tajnych współpracowników, [teczek] zaniechanych kandydatów [na TW], wypożyczanie akt dla jednostek Służby Bezpieczeństwa, sporządzanie z nich streszczeń, konserwacja akt itp.”⁹¹.

Pion „C” w relacjach z innymi pionami SB spełniał przeważnie zadania prowadzące się do rejestrowania rozpracowywanych spraw i osób będących obiektem

⁸⁸ AIPN Wr, 0251/25, Akta osobowe Władysława Imbrasa, Opinia służbowa, 31 XII 1964 r., k. 52.

⁸⁹ *Ibidem*, Opinia służbowa, 15 II 1977 r., k. 57.

⁹⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa dot. przebiegu służby w organach MO kpt. Władysława Imbrasa, 9 VI 1977 r., k. 59.

⁹¹ AIPN Wr, 0126/1847, Akta osobowe Romana Dawidowskiego, Opinia służbowa kpt. Romana Dawidowskiego, 20 I 1974 r., k. 20.

zainteresowania aparatu bezpieczeństwa oraz gromadził, opracowywał i wtórnie udostępniał informacje i materiały będące plonem działalności poszczególnych pionów. Zdarzały się jednak przypadki aktywnego włączania się jego funkcjonariuszy do pracy operacyjnej czy śledczej we współpracy z kompetentnymi pionami aparatu bezpieczeństwa. Dobrym tego przykładem są działania podjęte przez SB w reakcji na detonację ładunku wybuchowego w auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, dokonaną w październiku 1971 r. przez Jerzego Kowalczyka.

Sprawą tą zajmowała się powołana specjalnie grupa operacyjno-śledcza o krypt. „Mrowisko”. W pionie operacyjnym jednym z jej członków został kpt. Władysław Imbras, kierownik Sekcji 2 Wydziału „C” KW MO w Opolu⁹². Na potrzeby czynności operacyjno-śledczych Wydział „C” KW MO sporządzał wykazy osób rozpracowywanych aktualnie bądź w przeszłości przez SB i mogących mieć jakiś związek ze sprawą, mających wiedzę pirotechniczną lub dostęp do materiałów wybuchowych. Wydziałowi temu zlecono również opracowanie wykazu „agentury wykorzystywanej operacyjnie w latach ubiegłych w ramach zagadnienia niemieckiego rewizjonizmu – celem wyłonienia spośród nich kandydatów” kwalifikujących się do wykorzystania w sprawie wybuchu w auli⁹³.

Specyficznym obszarem działalności Wydziału „C” KW MO / WUSW w Opolu było opracowywanie tzw. faktologii, zawierających analizę i zwięzłe omówienie wybranych spraw operacyjnych, których akta znajdowały się w zasobie archiwalnym wydziału. Zajmował się tym m.in. wspomniany kpt. Henryk Kozimala, były funkcjonariusz pionu III SB, kierownik sekcji Wydziału „C” KW MO / WUSW w latach 1980–1983. Powierzono mu tego rodzaju zadania ze względu na jego bogate doświadczenie zawodowe i życiowe⁹⁴. Autorami faktologii opracowywanych w tym samym wydziale byli również por. Stanisław Śladowski⁹⁵, kpt. Zenon Ziółkowski

⁹² AIPN Wr, 065/67, cz. 1, Wykaz pracowników grupy operacyjno-śledczej krypt. „Mrowisko”, 15 X 1971 r., k. 86 (PDF).

⁹³ *Ibidem*, Raport dla naczelnika Wydziału III Departamentu II MSW, 6 XII 1971 r., k. 274, 275. O spowodowanie wybuchu w auli opolskiej WSP podejrzewano początkowo m.in. proniemiecko nastawionych Ślązaków, jednak sprawcą okazał się ostatecznie Jerzy Kowalczyk, pochodzący z północnego Mazowsza. Podejrzenia w stosunku do osób zajmujących postawę proniemiecką znalazły częściowe potwierdzenie w treści zebranych przez SB materiałów operacyjnych. Materiały na temat Kowalczyka mówiły m.in.: „Zachwyca się wszystkim, co niemieckie: muzyką, kulturą, porządkiem, gospodarnością, czystością i skromnością kobiet niemieckich. Usprawiedliwia Hitlera za wywołanie wojny i mordowanie ludzi, czynił to, zdaniem figuranta, dla »wielkiej sprawy«, w której takie »szczegóły« nie odgrywają roli. [...] Wyraża również swoją aprobatę co do metod stosowanych przez Hitlera wobec Żydów”. Zob. *Bracia polscy oczami UB i SB. Historia braci Kmiołków i Kowalczyków zapisana w aktach komunistycznych służb*, red. J. Suchecki, W. Ukleja, J. Zalewski, Konin 2023, s. 281. Oczywiście nie ma pewności co do wiarygodności tego typu stwierdzeń, a ich weryfikacja jest w chwili obecnej niemożliwa. Należałoby zatem traktować je z wielką ostrożnością i w żadnym razie nie postrzegać ich jako „prawdy objawionej”. Niestety, redaktorzy przywołanego wyboru dokumentów w ogóle nie poruszyli tej kwestii i pozostawili kontrowersyjne informacje na temat poglądów Jerzego Kowalczyka bez jakiegokolwiek komentarza.

⁹⁴ AIPN Wr, 0126/1854, Akta osobowe Henryka Kozimali, Opinia służbowa za okres 17 XI 1978 – 15 III 1982 r., 29 III 1982 r., k. 38.

⁹⁵ AIPN, 0184/21, Charakterystyka nr 21/79 bandy terrorystyczno-rabunkowej pn. „grupa z Gościęcina”,

(pracujący w pionach archiwalnych UB i SB już od 1951 r.)⁹⁶ oraz kpt. rez. Wacław Pałasz, były funkcjonariusz UB i SB, pracujący wcześniej w pionie II i pionie paszportowym⁹⁷.

Funkcjonariusze pionu „A” SB bywali kierowani do pracy w placówkach dyplomatycznych PRL. Zadanie takie otrzymał również mjr Bronisław Kaczanowski, kierownik Samodzielnej Sekcji „A” KW MO / WUSW w Opolu w latach 1979–1986, a wcześniej, od lutego 1976 r., zastępca naczelnika Wydziału „C” KW MO. Od końca października 1986 do końca marca 1989 r. pracował on jako szyfrant (formalnie jako attaché) w ambasadzie PRL w Ankarze⁹⁸.

Byli funkcjonariusze pionów „A” i „C” SB w warunkach przełomu politycznego

W maju 1990 r. – na mocy ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa z 6 kwietnia tegoż roku – została ostatecznie zlikwidowana cała struktura SB⁹⁹, byli funkcjonariusze mogli się jednak ubiegać o przyjęcie do pracy w Policji i UOP¹⁰⁰. W woj. opolskim wyniki wszczętego w tej sprawie postępowania kwalifikacyjnego przedstawiały się rozmaicie w zależności od pionu SB. Jeżeli chodzi o byłych funkcjonariuszy pionów „A” i „C”, to potraktowano ich w sposób wybitnie uprzywilejowany. Procedurę kwalifikacyjną przeszli z pozytywnym wynikiem st. chor. Władysław Podgórski, st. sierż. Urszula Pluta i sierż. sztab. Ewa Pytka z pionu „C”. Wojewódzka Komisja Kwalifikacyjna w Opolu uznała ich za osoby nadające się do pracy w Policji lub UOP¹⁰¹. Również por. Władysław Śliwa, ostatni kierownik Samodzielnej Sekcji „A”, został pozytywnie zaopiniowany jako kandydat do obu nowych służb¹⁰². Stan odnoszących akt osobowych sugeruje, że swoje miejsce w nowych służbach – oprócz wspomnianych Podgórskiego i Pytki z byłego Wydziału „C” WUSW w Opolu – znaleźli

pow. Koźle, 2 VII 1979 r.; AIPN, 0184/26, t. 1, Charakterystyka nr 26/79 nielegalnej organizacji występującej pod nazwą Wolność i Niezawisłość – WiN, 16 XII 1979 r., k. 39; AIPN Wr, 09/1189, Charakterystyka nr 48/80 nielegalnej organizacji młodzieżowej pn. „Młodzieżowa Armia Krajowa – MAK”, 29 XII 1980 r., k. 6.

⁹⁶ AIPN Wr, 09/1230, Charakterystyka nr 29/79 nielegalnej młodzieżowej grupy pn. „Młodzieżowa Armia Krajowa”, 4 X 1979 r., k. 3; AIPN Wr, 09/1243, Charakterystyka nr 25 bandy terrorystyczno-rabunkowej pod dowództwem Patera Kazimierza, 10 IX 1979 r., k. 6.

⁹⁷ AIPN Wr, 09/1177, Charakterystyka nr 23/79 nielegalnej młodzieżowej grupy pn. „Fanfara”, 11 VIII 1979 r., k. 5; AIPN Wr, 0251/6, Akta osobowe Wacława Pałasa, Przebieg służby (pracy), k. 36; *ibidem*, Przebieg służby, k. 37–40.

⁹⁸ AIPN Wr, 0126/1937, Akta osobowe Bronisława Kaczanowskiego, Ocena pracownika za okres 30 X 1986 – 31 III 1989 r., k. 26; *ibidem*, Notatka służbowa, 14 VI 1989 r., k. 29.

⁹⁹ R. Leśkiewicz, *Od Służby Bezpieczeństwa do Urzędu Ochrony Państwa*, „Dzieje Najnowsze” 2016, nr 1, s. 176–178; P. Piotrowski, *Struktura organizacyjna Służby Bezpieczeństwa [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 58.

¹⁰⁰ T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019, s. 194–195; R. Leśkiewicz, *Od Służby Bezpieczeństwa...*, s. 178–182.

¹⁰¹ AIPN Wr, 0163/83, t. 2, Akta osobowe Urszuli Pluty, Opinia, b.d., 1990 r., k. 1; AIPN Wr, 0163/84, t. 2, Akta osobowe Władysława Podgórskiego, Opinia, [1990 r.], k. 1; AIPN Wr, 0163/87, t. 2, Akta osobowe Ewy Pytki, Opinia, [1990 r.], k. 1.

¹⁰² Wykaz funkcjonariuszy podlegających weryfikacji, 1990 r. – kserokopia w zbiorach prywatnych autora.

m.in. Alicja Jacuk, Danuta Kubik i Wojciech Majchrzak z byłej Samodzielnej Sekcji „A” WUSW.

Miało to związek z zajęciem przez ówczesne władze państwowe ogólnie przychylnego stanowiska do byłych struktur pionów „A” i „C” SB. W lutym 1990 r. dotychczasowe Biuro „A” MSW, o strukturze organizacyjnej rozbudowanej w październiku poprzedniego roku do dziesięciu wydziałów, zostało przemianowane na Biuro Szyfrów MSW, a z początkiem sierpnia 1990 r. jednostka ta została przekształcona w Biuro Szyfrów UOP¹⁰³. W sierpniu 1990 r. na bazie byłego Biura „C” MSW utworzono Biuro Ewidencji i Archiwum UOP, Centralne Archiwum MSW oraz Biuro Informatyki Komendy Głównej Policji¹⁰⁴.

Podsumowanie

Piony „A” i „C” SB, podobnie jak inne piony pomocnicze aparatu bezpieczeństwa, można zaliczyć na najtrwalszych elementów dziedzictwa okresu stalinowskiego w społeczno-politycznej rzeczywistości PRL. W sensie organizacyjno-kadrowym stanowiły one prostą kontynuację realizujących analogiczne zadania pionów UB. Nie przechodziły tak gruntownych przeobrażeń organizacyjnych jak inne piony aparatu bezpieczeństwa. W całym okresie 1957–1990 nie utraciły nic ze swojego potencjału z lat poprzednich, a nawet się wzmocniły, zwłaszcza pod względem zawodowego przygotowania i poziomu wykształcenia kadr. Ich działalność w istotnej mierze warunkowała możliwość efektywnej pracy pionów operacyjnych SB. W tym sensie piony te miały swój udział, aczkolwiek pośredni, również w podejmowanych przez SB działaniach o charakterze represyjnym i prewencyjnym. Mimo to były piony „A” i „C” SB w znacznym stopniu znalazły swoją kontynuację w nowych służbach państwowych, powołanych do życia w 1990 r.

¹⁰³ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 33.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 35.

Aneks 1. Kierownictwo pionów „A” i „C” SB w województwie opolskim

Pion SB	Imię i nazwisko	Funkcja pełniona w danym pionie SB	Zatrudnienie w aparacie bezpieczeństwa lub MO	Praca w danym pionie UB/SB	Praca w innych pionach pomocniczych UB/SB
„A”	Matylda Mroczek	kierownik samodzielnej sekcji od I 1957 do V 1974	od V 1945	V 1946 – VI 1974	
	Eugeniusz Kinast	kierownik samodzielnej sekcji od VI 1974 do X 1979 r.	od III 1960 r.	VI 1974 – X 1981 ¹⁰⁵	pion „T” od IX 1962 do V 1974 i ponownie od XI 1981 do XI 1989 r.
	Bronisław Kaczanowski	kierownik samodzielnej sekcji od XII 1979 do X 1986 r.	od IX 1963 r.	XII 1979 – X 1986	pion „C” od II 1976 do XII 1979 i ponownie od I 1987 do X 1989 r.
	Władysław Śliwa	kierownik samodzielnej sekcji od IV 1987 do VII 1990 r.	od X 1965 r.	IV 1975 – VII 1990	
„C”	Mieczysław Świdorski	naczelnik wydziału od I 1957 do IX 1963 r.	od IV 1945 r.	X 1952 – IX 1963	
	Władysław Lach	naczelnik wydziału od X 1963 do IX 1973 r.	od VIII 1945 r.	X 1963 – IX 1973	
	Józef Drewniak	kierownik sekcji od III 1957 r., zastępca naczelnika wydziału od V 1967 do X 1970 r., naczelnik wydziału od X 1973 do VI 1980 r.	od VIII 1953 r.	I 1957 – X 1970, X 1973 – VI 1980	
	Gustaw Podgórski	zastępca naczelnika wydziału od XII 1979 r., naczelnik wydziału od VII 1980 do VI 1990 r.	od IX 1953 r.	XII 1979 – VI 1990	
	Fryderyk Wachowski	zastępca naczelnika wydziału od XI 1970 do I 1976 r.	od XI 1950 r.	XI 1970 – I 1976	
	Bronisław Kaczanowski	zastępca naczelnika wydziału od II 1976 do XII 1979 r.	od IX 1963 r.	II 1976 – XII 1979, I 1987 – X 1989	
	Józef Macewicz	zastępca naczelnika wydziału od IX 1980 do III 1989 r.	od X 1966 r.	IX 1980 – III 1989	
	Jacek Klepacz	zastępca naczelnika wydziału od IV 1989 do VII 1990 r.	od IX 1972 r.	IV 1989 – VII 1990	

Źródła: Akta osobowe funkcjonariuszy o sygnaturach AIPN 0194/1575 i AIPN Wr: 0126/1653, 0126/1780, 0126/1886, 0126/1937, 0126/1944, 0126/1560, 0126/1924, 0126/2000, 0126/2056, Pf 257/3; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 121, 122; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 216, 217.

¹⁰⁵ Od października 1979 do października 1981 r. zatrudniony w Biurze „A” MSW.

Aneks 2. Przygotowanie zawodowe funkcjonariuszy pionów „A” i „C” SB w województwie opolskim (przykłady)

A. Funkcjonariusze przeszkoleni zawodowo w trybie szkoły operacyjnej lub w formie kursów

Szkoła/kurs ukończony przez funkcjonariusza	Nazwisko i imię funkcjonariusza (rok ukończenia szkoły lub kursu)	Pion
Międzywojewódzka Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach	Stanisław Wojtarowicz (1946 r.)	„A”, „W”
	Roman Hajdo (1947 r.)	„C”
Międzywojewódzka Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu	Eugeniusz Siedziako (1952 r.)	„C”
Kurs pracowników operacyjnych aparatu bezpieczeństwa	Teodor Walkowiak (1949 r.)	„C”
Kurs szyfrantów i foto w Centrum Wyszkożenia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Legionowie	Stanisław Wojtarowicz (1948 r.)	„C”
Kurs szyfrantów	Eugeniusz Kinast (1974 r.)	„A”, „T”
Kurs pionu „C” w Kętrzynie	Zygmunt Jezierski (1953 r.)	„A”
Kurs specjalistyczny Biura „C” MSW	Irena Antosik (brak bliższych danych)	„B”, „C”
	Roman Dawidowski (1963 r.)	„C”
	Teodor Walkowiak (1969 r.)	„C”
Kurs w zakresie prowadzenia czynności dochodzeniowych	Roman Hajdo (1962 r.)	„C”
	Eugeniusz Siedziako (1958 r.)	„C”
Kurs podoficerski MO	Urszula Pluta (1979 r.)	„C”
	Janina Rozwandowicz (1979 r.)	„C”

B. Absolwenci resortowych szkół oficerskich oraz studiów podyplomowych

Studium ukończone przez funkcjonariusza	Nazwisko i imię funkcjonariusza (rok ukończenia studium)	Pion
Dwuletnia Szkoła Oficerska CW MBP	Władysław Imbras (1951–1953)	„C”
	Zenon Ziółkowski (1949–1951) ¹	„C”
Dwuletnia Szkoła Oficerska MO	Eugeniusz Siedziako (1959–1961)	„C”
Roczna Szkoła Oficerów SB CW MSW	Roman Hajdo (1957/1958)	„C”
Roczna Szkoła Oficerów Techniki Operacyjnej CW MSW	Eugeniusz Kinast (1961/1962)	„A”, „T”
Studium Podyplomowe Akademii Spraw Wewnętrznych w Warszawie	Władysław Śliwa (1983 r.)	„A”

¹ Szkoły ostatecznie nie ukończył z powodów zdrowotnych.

C. Absolwenci resortowych szkół podoficerskich

Imię i nazwisko funkcjonariusza	Pion SB	Rok ukończenia szkoły
Alicja Jacuk	„A”	1988
Wojciech Majchrzak	„A”	1967
Krystyna Ogórek z d. Dziura	„A”	1983

D. Funkcjonariusze, którzy zdali eksternistycznie egzamin na stopień młodszego chorążego

Imię i nazwisko funkcjonariusza	Pion SB	Data zdania egzaminu
Alicja Jacuk	„A”	1989
Danuta Kubik	„A”	1989
Wojciech Majchrzak	„A”	1978
Janina Rozwandowicz	„C”	1985
Krystyna Ogórek z d. Dziura	„A”	1989

Źródła: Akta osobowe funkcjonariuszy SB o sygnaturach AIPN Wr: 0126/1651, 0126/1784, 0126/1801, 0126/1805, 0126/1814, 0126/1847, 0126/1906, 0126/1944, 0126/2059, 0163/83, 0251/24, 0251/25, 292/91, 357/112, 669/59, PF 257/3, PF 258/6.

Aneks 3. Wykształcenie cywilne funkcjonariuszy pionów „A” i „C” SB w województwie opolskim (przykłady)

A. Osoby zatrudnione w aparacie bezpieczeństwa jako kandydaci z wykształceniem średnim (przykłady)

Rodzaj wykształcenia	Imię i nazwisko funkcjonariusza, bliższa charakterystyka posiadanego wykształcenia lub ukończonej szkoły oraz data przyjęcia do służby w aparacie bezpieczeństwa lub MO	Pion SB
Wykształcenie średnie ogólne	Roman Dawidowski, 1962 r.	„C”
	Zygmunt Mackiewicz, 1981 r. ²	„C”
	Krystyna Ogórek z d. Dziura, 1970 r.	„A”
	Urszula Pluta, 1978 r.	„C”
	Janina Rojewska, 1960 r.	„C”
Wykształcenie średnie zawodowe, w tym:	absolwenci	
	techników	
	Wojciech Majchrzak, technik energetyk, 1987 r.	„A”
	Eugeniusz Kinast, technik telekomunikacji, 1960 r.	„A”, „T”
	Władysław Imbras, technik hutnik, 1959 r.	„C”
	Henryk Kozimała, technik hutnik, 1959 r.	„C”
	Gustaw Podgórski, technik hutnik, 1959 r.	„C”

² Pracownik cywilny, zatrudniony na połowie etatu w archiwum Wydziału „C” KW MO / WUSW w Opolu.

Rodzaj wykształcenia		Imię i nazwisko funkcjonariusza, bliższa charakterystyka posiadanego wykształcenia lub ukończonej szkoły oraz data przyjęcia do służby w aparacie bezpieczeństwa lub MO	Pion SB
		Fryderyk Wachowski, technik hutnik, 1959 r.	„C”
		Janina Rozwandowicz, technik ekonomista, 1978 r.	„C”
	absolwenci liceów zawodowych	Bronisław Kaczanowski, liceum pedagogiczne, studium nauczycielskie, 1963 r.	„A”, „C”
		Danuta Kubik, medyczne studium zawodowe, 1986 r.	„A”

B. Osoby, które uzyskały wykształcenie średnie w okresie zatrudnienia w aparacie bezpieczeństwa

Rodzaj wykształcenia	Imię i nazwisko funkcjonariusza (bliższa charakterystyka posiadanego wykształcenia lub ukończonej szkoły)	Pion SB	Data uzyskania wykształcenia średniego
Wykształcenie średnie ogólne	Zbigniew Grygiel	„A”	brak bliższych danych
	Roman Hajdo	„C”	przed 1957
	Alicja Jacuk	„A”	1977
	Eugeniusz Siedziako	„C”	brak bliższych danych
	Teodor Walkowiak	„C”	1954
Wykształcenie średnie zawodowe	Henryk Kozimala	„C”	1952
	Władysław Śliwa (technikum elektryczne)	„A”	1967
	Zenon Ziółkowski (technikum ekonomiczne)	„C”	1963
Brak bliższych danych	Irena Antosik	„B”, „C”	brak bliższych danych

C. Osoby zatrudnione w aparacie bezpieczeństwa jako kandydaci z wykształceniem wyższym

Imię i nazwisko funkcjonariusza, data zatrudnienia w aparacie bezpieczeństwa lub MO	Szkoła wyższa i rok jej ukończenia	Tytuł zawodowy lub kierunek uzyskanego wykształcenia	Pion SB
Stanisław Sładkowski	Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, 1967 r.	mgr inż. przemysłu technologii rolno-spożywczej	„C”

D. Osoby, które uzyskały cywilne wykształcenie wyższe w okresie zatrudnienia w aparacie bezpieczeństwa

Imię i nazwisko funkcjonariusza, data zatrudnienia w aparacie bezpieczeństwa lub MO	Szkoła wyższa i rok jej ukończenia	Tytuł zawodowy lub kierunek uzyskanego wykształcenia	Pion SB
Bronisław Kaczanowski	brak bliższych danych	wykształcenie wyższe pedagogiczne	„A”, „C”

Imię i nazwisko funkcjonariusza, data zatrudnienia w aparacie bezpieczeństwa lub MO	Szkoła wyższa i rok jej ukończenia	Tytuł zawodowy lub kierunek uzyskanego wykształcenia	Pion SB
Eugeniusz Kinast	1969 r.	wyższe studia ekonomiczne, zaoczne, mgr ekonomii	„A”, „T”
Władysław Lach	WSP w Opolu, 1964 r.	mgr historii	„C”
Gustaw Podgórski	Uniwersytet Wrocławski, 1980 r.	mgr nauk politycznych	
Wojciech Majchrzak	Uniwersytet Wrocławski, studia zaoczne, 1985 r.	mgr administracji	„A”
Władysław Śliwa	Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu, 1981 r.	brak bliższych danych	

Źródła: Akta osobowe funkcjonariuszy SB o sygnaturach AIPN Wr: 0216/1651, 0216/1653, 0126/1801, 0126/1805, 0126/1814, 0126/1847, 0126/1854, 0126/1883, 0126/1886, 0126/1906, 0126/1927, 0126/1937, 0126/1944, 0126/2001, 0126/2056, 0126/2059, 0163/83, 0251/24, 0251/25, 292/49, 292/91, 357/112, 669/59, PF 257/3, PF 258/6.

Aneks 4. Poziom wykształcenia cywilnego funkcjonariuszy pionów „A” i „C” SB w województwie opolskim – dane statystyczne

Rodzaj wykształcenia	Pion organizacyjny	
	„A”	„C”
Osoby zatrudnione w aparacie bezpieczeństwa jako kandydaci z wykształceniem średnim	5	9 ³
Funkcjonariusze, którzy uzyskali wykształcenie średnie w okresie zatrudnienia w aparacie bezpieczeństwa	3	5
Osoby zatrudnione w aparacie bezpieczeństwa jako kandydaci z wykształceniem wyższym	—	1
Funkcjonariusze, którzy uzyskali cywilne wykształcenie wyższe w okresie zatrudnienia w aparacie bezpieczeństwa	3	2

Źródła: Akta osobowe funkcjonariuszy SB o sygnaturach AIPN Wr: 0216/1651, 0216/1653, 0126/1801, 0126/1805, 0126/1814, 0126/1847, 0126/1854, 0126/1883, 0126/1886, 0126/1906, 0126/1927, 0126/1937, 0126/1944, 0126/2001, 0126/2056, 0126/2059, 0163/83, 0251/24, 0251/25, 292/49, 292/91, 357/112, 669/59, PF 257/3, PF 258/6.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (AIPN Wr).

Zbiory prywatne autora.

³ Liczba ta obejmuje również czterech funkcjonariuszy, którzy ukończyli Technikum Hutnicze w Zawadzkiem w przerwie pomiędzy zatrudnieniem w UB a ponownym przyjęciem do pracy w SB.

Źródła opublikowane

Bracia polscy oczami UB i SB. Historia braci Kmiółków i Kowalczyków zapisana w aktach komunistycznych służb, red. J. Suchecki, W. Ukleja, J. Zalewski, Konin 2023.

Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów, oprac. M. Komaniecka-Łyp, Kraków 2017.

Opracowania

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006.

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.

Bereszyński Z., *Piony pomocnicze Służby Bezpieczeństwa w województwie opolskim. Ich potencjał organizacyjno-kadrowy, jego źródła i przemiany oraz wybrane przykłady działalności. Część I. Piony „B”, „T” i „W”, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”* 2024, nr 22.

Hermański S., Jusupović A., Wróblewski T., *Cywilne organy bezpieczeństwa państwa 1956–1990 [w:] Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.

Jasiak K., *Kadra WUBP/WUdsBP w Opolu w latach 1950–1956. Wybrane biogramy [w:] Komunistyczny aparat represji i życie społeczne Opolszczyzny w latach 1945–1989. Studia i materiały*, Opole 2012.

Jusupović A., *Ośrodki kształcenia chorążych w MSW. Na przykładzie Szkoły Chorążych pionu obserwacji*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2012, nr 1.

Kozłowski T., *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.

Leśkiewicz R., *Od Służby Bezpieczeństwa do Urzędu Ochrony Państwa, „Dzieje Najnowsze”* 2016, nr 1.

Nawrocki Z., *Struktura aparatu bezpieczeństwa [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

Piotrowski P., *Struktura organizacyjna Służby Bezpieczeństwa [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.

Piotrowski P., *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990, „Pamięć i Sprawiedliwość”* 2003, nr 1.

Netografia

Apolonia Klepacz, <http://ww2.senat.pl/k5/senat/Senator/klepacz.htm>, dostęp 22 V 2025 r.

Zbigniew Bereszyński (ur. 1956) – doktor habilitowany nauk humanistycznych w dziedzinie historii, badacz niezależny, autor m.in. monografii NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim (2014) oraz Komunistyczny aparat bezpieczeństwa i ludność niemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1990 (wyd. 2 – 2019), wyd. niemieckie: *Der kommunistische Sicherheitsapparat und die deutsche Bevölkerung in Oberschlesien zwischen 1945 und 1990* (2020).

Zbigniew Bereszyński (b. 1956) – Dr. in History, independent researcher, author of, i.a., the monographs *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim* [Independent Self-Governing Trade Union “Solidarity” and the Solidarity Revolution in Opole Silesia] (2014) and *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa i ludność niemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1990* [The Communist Security Apparatus and the German Population in Upper Silesia in 1945–1990] (2nd ed., 2019), German edition: *Der kommunistische Sicherheitsapparat und die deutsche Bevölkerung in Oberschlesien zwischen 1945 und 1990* (2020).

Marcin Kasprzycki<https://orcid.org/0000-0002-0942-9845>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Krakowie

Zwolnienia funkcjonariuszy UB w województwie krakowskim w związku z reorganizacją aparatu bezpieczeństwa w 1956 r.¹

Dismissals of Security Department (UB) Officers in the Cracow Voivodeship in Connection with the Reorganisation of the Security Apparatus in 1956

Streszczenie: W artykule omówiono drogę do reorganizacji aparatu bezpieczeństwa, będącej konsekwencją wydarzeń Października '56 w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu zwolnień funkcjonariuszy UB w woj. krakowskim. W tym celu przeanalizowano akta osobowe ponad pięciuset funkcjonariuszy, co pozwoliło opracować informacje statystyczne na temat popaździernikowej redukcji zatrudnienia w aparacie bezpieczeństwa. Przedstawiono również okoliczności organizowania i przebieg pomocy instytucjonalnej ze strony resortu spraw wewnętrznych udzielonej osobom, które na przełomie 1956 i 1957 r. odeszły z UB.

Słowa kluczowe: 1956 r., reorganizacja aparatu bezpieczeństwa, redukcja zatrudnienia, pomoc zwalnianym funkcjonariuszom

Abstract: This study analyses the process of security apparatus reorganisation that followed the events of October 1956 in Poland, with particular attention to the dismissal of Security Department (UB) officers in the Cracow Voivodeship. The study is based on an examination of the personal files of more than five hundred officers, which made it possible to compile a statistical dataset on the post-October staff reductions within the

¹ W artykule pominięto tzw. pracowników kontraktowych, których stosunek pracy regulowały umowy, podczas gdy funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa byli mianowani. Na 31 X 1956 r. w WUdsBP było 41 pracowników kontraktowych, a kolejnych 23 w terenie. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (dalej: AIPN Kr), 645/7, Sprawozdania o stanie zatrudnienia w WUdsBP Kraków i jednostkach terenowych w 1956 r., Sprawozdanie o stanie zatrudnienia w aparacie terenowym za październik 1956 r., b.d., k. 46; *ibidem*, Sprawozdanie o stanie zatrudnienia w aparacie wojewódzkim za październik 1956 r., b.d., k. 56.

security apparatus. The study also discusses the organisation and implementation of institutional assistance provided by the Ministry of Internal Affairs to those who left the Security Department at the turn of 1956 and 1957.

Keywords: 1956, security apparatus reorganisation, staff reductions, assistance to dismissed officers

Temat zwolnień funkcjonariuszy UB przy okazji reorganizacji aparatu bezpieczeństwa pod koniec 1956 r. nie był problemem badawczym głównego nurtu w dotychczasowych opracowaniach naukowych. Pojawia się w publikacjach naukowych przy okazji omawiania działalności różnych jednostek organizacyjnych (centralnych, wojewódzkich bądź powiatowych) jako element narracji na temat przekształceń policji politycznej². Więcej uwagi temu zagadnieniu w odniesieniu do woj. gdańskiego poświęcił Krzysztof Filip³. Kwestię zatrudnienia osób zwolnionych z aparatu bezpieczeństwa w latach 1956–1957 zasygnalizował również Jerzy Kochanowski, omawiając problematykę bezrobocia w popaździernikowej rzeczywistości Polski „ludowej”⁴.

Na drodze do likwidacji urzędów bezpieczeństwa

Zmiany w zakresie polityki bezpieczeństwa PRL wprowadzone w grudniu 1954 r. zainicjowały nowy etap funkcjonowania policji politycznej, który wbrew intencjom rządzącej PZPR nie ustabilizował jej pracy. Wpłynęły na to wydarzenia polityczne, które miały miejsce w pierwszym kwartale 1956 r. – XX Zjazd KPZR i tajny referat Nikity Chruszczowa o zbrodniach aparatu bezpieczeństwa okresu stalinowskiego, śmierć Bolesława Bieruta i walka o władzę wewnątrz PZPR⁵.

Zorganizowana 17 kwietnia 1956 r. narada kierownictwa Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP) z przedstawicielami wojewódzkich jednostek UB

² Zob. np. P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1956–1975* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. *idem*, Warszawa 2006, s. 8–9; J. Marszałec, *Z dziejów gdańskiej bezpieki 1945–1956*, Gdańsk 2017, s. 335–336; R. Klementowski, *Służba Bezpieczeństwa na ziemi lwóweckiej (1957–1975)*, Wrocław 2009, s. 18; *idem*, *Zgorzelecka bezpieka 1945–1990*, Wrocław 2014, s. 184–185.

³ K. Filip, *Reorganizacja gdańskiego aparatu bezpieczeństwa w latach 1956–1957*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2016, nr 14, s. 68–72; *idem*, *Przestępczość funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1957–1965. Wprowadzenie do problematyki*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2019, nr 17, s. 145–148.

⁴ J. Kochanowski, „Niepotrzebni muszą odejść”, czyli widmo bezrobocia 1956–1957, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2016, t. 14, s. 85–93.

⁵ A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa w latach odwilży. Casus Polski*, „Zeszyty Historyczne” 1995, z. 114, s. 21–22; *idem*, *Rok 1956 jako cezura w historii aparatu bezpieczeństwa* [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. 2, red. M. Mikołajczyk *et al.*, Białystok–Katowice 2010, s. 680–681.

ujawniła niepokojące nastroje wśród funkcjonariuszy oraz trudności w bieżącej pracy operacyjnej. Pierwsze zjawisko było efektem krytycznych wypowiedzi na temat aparatu bezpieczeństwa oraz pogłosek o kolejnej redukcji zatrudnienia, drugie wynikało z pogorszenia pracy z siecią agenturalną⁶. Nowy przewodniczący KdsBP Edmund Pszczółkowski uspokajał zebranych i przekonywał, „że w nowej sytuacji organa bezpieczeństwa publicznego są nie mniej, a więcej potrzebne partii”⁷.

Podczas narady przedstawiono kilka propozycji dotyczących modyfikacji pracy terenowych jednostek UB, w związku z czym na początku maja 1956 r. kierownicy WUdsBP otrzymali polecenie ich skonkretyzowania⁸. Do Komisji Organizacyjnej KdsBP, której pracami kierował zastępca przewodniczącego Komitetu Jan Ptasieński, wpłynęło wiele postulatów dotyczących usprawnienia pracy operacyjnej wojewódzkich i powiatowych urzędów ds. bezpieczeństwa publicznego i podniesienia jej efektywności⁹. Choć na kwietniowej naradzie Pszczółkowski zaprzeczał pogłoskom o zwolnieniach, na przełomie maja i czerwca 1956 r., przy okazji dyskusji nad sprawozdaniem KdsBP, Biuro Polityczne KC PZPR poleciło przygotowanie wniosków „w sprawie częściowej redukcji stanu osobowego służby bezpieczeństwa”, mającej objąć przede wszystkim „ludzi słabych lub zdemoralizowanych”¹⁰.

Ruchy te świadczyły o dążeniu KdsBP, przy akceptacji kierownictwa PZPR, w warunkach napiętej sytuacji politycznej, do usprawnienia funkcjonowania organów bezpieczeństwa, ale wg własnych reguł.

Warto wspomnieć, że przy okazji dyskusji nad usprawnieniem funkcjonowania administracji centralnej w MSW pojawiły się głosy podważające celowość dalszego istnienia KdsBP. 2 maja 1956 r. na posiedzeniu Kolegium MSW został zgłoszony pomysł (ostatecznie niezaaprobowany) jego likwidacji i utworzenia w strukturze resortu spraw wewnętrznych dwóch departamentów kontrwywiadowczych, realizujących swoje zadania również na poziomie województw i powiatów¹¹.

⁶ *Idem*, *Aparat bezpieczeństwa w latach odwilży...*, s. 23.

⁷ *Protokół z narady z kierownikami wojewódzkich urzędów [do spraw bezpieczeństwa publicznego] w dniu 17 kwietnia 1956 r.* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody*, wstęp A. Paczkowski, wybór i oprac. G. Majchrzak, Warszawa 2011, s. 176.

⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 1583/58, Pisma dyrektora gabinetu przewodniczącego KdsBP i zastępcy przewodniczącego KdsBP do kierowników WUdsBP z 1956 r., Pismo sekretarza KdsBP Zbigniewa Paszkowskiego do kierowników WUdsBP, Warszawa, 2 V 1956 r., k. 110 (PDF).

⁹ *Protokół nr 11/56 z posiedzenia Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego odbytego w dniu 14 czerwca 1956 r.* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956...*, s. 464–465. Szerzej zob. AIPN, 144/2, Reorganizacja w wojewódzkich urzędach ds. bezpieczeństwa publicznego, Notatki dot. projektów zmian etapowych organizacyjnych 1956 r., *passim*; AIPN, 144/3, Reorganizacja w wojewódzkich urzędach ds. bezpieczeństwa publicznego, Notatki dot. projektów zmian etapowych organizacyjnych 1956 r., *passim*.

¹⁰ *Protokół nr 95 z posiedzenia Biura Politycznego w dniach 30 maja i 7 czerwca 1956 r.* [w:] *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*, oprac. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2000, s. 166.

¹¹ AIPN, 1584/5, t. 9, Protokoły posiedzeń Kolegium MSW nr 11–19 z 1956 r., Protokół nr 12/56 z posiedzenia Kolegium MSW odbytego w dniu 4 V 1956 r., k. 33 (PDF); *ibidem*, Zagadnienie nieuwzględnione w piśmie

Dalszym kontrolowanym zmianom w policji politycznej przeszkodziły wydarzenia w Poznaniu. Tragiczny w skutkach bunt robotników Czerwca '56 oraz narastający kryzys w kierownictwie partyjnym doprowadziły do najpoważniejszej od 1945 r. reorganizacji policji politycznej.

VIII Plenum KC PZPR i jego konsekwencje dla aparatu bezpieczeństwa

Decyzja Biura Politycznego KC PZPR z początku października 1956 r. o podjęciu oficjalnych rozmów z Władysławem Gomułką i włączenie go w skład KC otworzyły mu drogę do ponownego objęcia władzy w partii. Podczas VIII Plenum KC PZPR (19–21 października) został on wybrany na I sekretarza KC PZPR¹². Obradom towarzyszyły niespotykane dotąd reakcje społeczne. Przez kraj przetoczyła się fala poparcia dla Gomułki, odbyły się setki wieców, podczas których różne środowiska ogłaszały własne rezolucje¹³. Nastroje takie udzieliły się również funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa¹⁴, a ich wynikiem były rezolucje poparcia dla nowej ekipy rządzącej partią, nierzadko publikowane przez lokalną prasę¹⁵, czy też listy otwarte kierowane do społeczeństwa, jak miało to miejsce w Poznaniu. Funkcjonariusze ze stolicy Wielkopolski zażądali m.in. „jak najszybszego rozwiązania aparatu bezpieczeństwa publicznego, jako instytucji skompromitowanej, i stworzenie nowej, która zajmie się wyłącznie zagadnieniami wywiadu, kontrwywiadu i walki z wrogiem podziemiem”¹⁶. Domagano się rozliczenia i ukarania „winnych wypaczeń minionego okresu” w działalności aparatu bezpieczeństwa, co wpisywało się w kierunek przyjęty przez VIII Plenum KC PZPR. Powołało ono komisję „dla ustalenia odpowiedzialności partyjnej osób, które w ubiegłych latach sprawowały nadzór nad działalnością organów bezpieczeństwa”, kierowaną przez Romana Nowaka¹⁷.

do Rady Ministrów, załącznik do protokołu nr 12/56, k. 42 (PDF); A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa w latach odwilży...*, s. 23.

¹² A. Friszke, *Rok 1956* [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003, s. 203.

¹³ P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993, s. 152–153.

¹⁴ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 119–120.

¹⁵ Zob. np. D. Czerwiński, *Działalność Komitetu Zakładowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy WUBP/WUdsBP w Gdańsku w latach 1949–1956*, „Dzieje Najnowsze” 2015, R. 47, z. 1, s. 135–136; *idem*, *Czas przemian i niepewności. Aparat bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1953–1956* [w:] *Między śmiercią Staliną a powrotem Gomułki. Studia*, red. S. Ligarski, M. Mazur, Szczecin 2020, s. 19; „Dziennik Bałtycki”, 24 X 1956; „Gazeta Krakowska”, 23 X 1956; „Słowo Ludu”, 24 X 1956; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (dalej: AIPN Wr), 053/57, Rezolucje i postulaty, listy, uchwały i inne dokumenty materialne kierowane do KC PZPR przez POP PZPR przy WUdsBP Wrocław, Rezolucja funkcjonariuszy WUdsBP we Wrocławiu do KC PZPR, Wrocław, 23 X 1956 r., k. 6 (PDF).

¹⁶ AIPN Wr, 053/57, List otwarty do społeczeństwa woj. poznańskiego i Plenum KW PZPR w Poznaniu, Poznań, 30 X 1956 r., k. 15 (PDF). Franciszek Szlachcic w swoich wspomnieniach niezgodnie z prawdą napisał, że poznańscy funkcjonariusze UB domagali się całkowitej likwidacji policji politycznej. Zob. F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy. Wspomnienia*, Warszawa 1990, s. 18.

¹⁷ Na temat przebiegu prac komisji Romana Nowaka zob. *Komisja Nowaka. Dokumenty i materiały*, wybór, oprac. i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, W. Janowski, G. Sołtysiak, Warszawa 2023; A. Paczkowski,

„Wyrok” na aparat bezpieczeństwa w dotychczasowym kształcie zapadł 4 listopada 1956 r. Podczas Krajowej Narady Aktywu Partyjnego w Warszawie wystąpił I sekretarz KC, który część przemówienia poświęcił bezpieczeństwu publicznemu. Zakres zadań organów bezpieczeństwa publicznego zostanie zawężony i ograniczony do zwalczania szpiegostwa, terroru i innej wrogiej działalności skierowanej przeciwko władzy ludowej i interesom państwa”. Wyjaśnił, że bezpieka zostanie podporządkowana resortowi spraw wewnętrznych, a KdsBP zostanie zlikwidowany. Jednocześnie wyraźnie dał do zrozumienia, że mimo krytycznych uwag, jakie w ostatnim czasie padały pod adresem aparatu bezpieczeństwa, jego zdaniem – niebezpiecznym, „odnowiona” policja polityczna nadal będzie partii potrzebna. „Czuja i ofiarna praca organów bezpieczeństwa jest dzisiaj szczególnie konieczna, gdyż siły międzynarodowej reakcji, patronujące wszystkim antypolskim dążeniom rewizjonistycznym, nasilają swoją działalność szpiegowską i dywersyjno-propagandową”. I sekretarz zaapelował więc o pomoc w „trudnej i odpowiedzialnej pracy” tej instytucji¹⁸.

Deklaracja Gomułki spowodowała podjęcie kilku decyzji. Najpierw przewodniczący KdsBP w piśmie z 5 listopada poinformował kierowników jednostek organizacyjnych, że zapowiedziane zmiany będą dokonywane „w sposób zorganizowany, po opracowaniu zasad dalszej pracy i struktury”, a także po wydaniu stosownych przepisów. Mając świadomość, że bezpieka w nowej formule otrzyma ograniczoną strukturę organizacyjną, a co za tym idzie – mniejszą liczbę etatów, Pszczółkowski zaznaczył, że sprawa zwolnień będzie „rozpatrywana [...] z dużą troskliwością i uwzględnieniem indywidualnych interesów pracowników i nie powinna wywołać niepokoju”¹⁹. Biuro Polityczne KC najpierw 6 listopada 1956 r. zaaprobowało pomysł połączenia KdsBP i MSW, a cztery dni później zatwierdziło projekt „ustawienia aparatu bezpieczeństwa publicznego w MSW”²⁰. Te szybkie decyzje uruchomiły drugą już w ciągu kilku tygodni falę zebrań komórek partyjnych w KdsBP i jednostkach terenowych, kończących się uchwałami i rezolucjami. Jedną z pierwszych (jeśli w ogóle nie pierwszą) była rezolucja funkcjonariuszy członków POP nr 4 przy Departamencie IV KdsBP, podjęta po zebraniach zorganizowanych 6 i 7 listopada²¹.

Aparat bezpieczeństwa w latach odwilży..., s. 31–32; A. Garlicki, *Szukanie winnych* [w:] *Z tajnych archiwów*, Warszawa 1993, s. 234–274; R. Spalek, *Śledztwa i procesy rozliczeniowe wyższej kadry Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego oraz ich skutki (1954–1964)* [w:] *W imię przyszłości partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956–1957*, red. W. Muszyński, Warszawa 2021, s. 110–113. W tej ostatniej publikacji znalazły się również artykuły, w których omówiono kwestię rozliczeń w wymiarze regionalnym.

¹⁸ „Gazeta Krakowska”, 5 XI 1956.

¹⁹ AIPN, 1583/58, Pismo przewodniczącego KdsBP do dyrektorów departamentów komitetu, kierowników wojewódzkich i powiatowych urzędów ds. bezpieczeństwa publicznego, Warszawa, 5 XI 1956 r., k. 171 (PDF).

²⁰ A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa w latach odwilży...*, s. 33.

²¹ Do jej treści odnieśli się np. funkcjonariusze skupieni w POP przy WUdsBP w Krakowie w uchwale podjętej 10 XI 1956 r. AIPN Wr, 053/57, Uchwała POP przy WUdsBP w Krakowie z dnia 10 XI 1956 r., k. 23–27 (PDF).

Z jednej strony był to akt poparcia dla decyzji ogłoszonej przez Gomułkę 4 listopada i lojalności wobec partii, a z drugiej – głos domagający się sprawiedliwej weryfikacji kadr przed zapowiedzianą reorganizacją i „oczyszczenia” reformowanej policji politycznej z osób „skompromitowanych łamaniem praworządności”²².

Wzburzenie szeregowych funkcjonariuszy obracało się przeciwko przełożonym i kierownictwu organów bezpieczeństwa, jak również władzom partyjnym. W ten sposób chcieli oni zrzucić z siebie odpowiedzialność za stosowanie w „minionym okresie” terroru wobec społeczeństwa, o co policja polityczna była oskarżana *en bloc*.

Ustawa z 13 listopada, uchwała Rady Ministrów nr 707 i powołanie Biura ds. Przeszkolenia i Zatrudnienia Zwolnionych Pracowników MSW

Prawną podstawę zmian w cywilnym aparacie bezpieczeństwa stanowiła ustawa, którą Sejm PRL uchwalił 13 listopada 1956 r.²³ Nim do tego doszło, tego samego dnia w Warszawie rozpoczęła się narada aktywu partyjnego funkcjonariuszy Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego z udziałem członków KZ PZPR przy komitecie, delegatów podstawowych organizacji partyjnych biur i departamentów, przewodniczącego KdsBP Pszczółkowskiego oraz wicepremiera Piotra Jaroszewicza, a także przedstawicieli instancji partyjnych wybranych wojewódzkich UdsBP. Spotkanie było poświęcone reorganizacji aparatu bezpieczeństwa, w tym m.in. pomocy zwalnianym funkcjonariuszom, a także rozliczeniom osób odpowiedzialnych za „łamanie praworządności”²⁴.

O spodziewanej redukcji zatrudnienia sekretarz KZ PZPR przy KdsBP Czesław Walczak, który przewodniczył obradom, mówił, że kwestia ta spotęgowała „jeszcze bardziej niepokój i rozdrażnienie”, co było widoczne w organizowanych zebraniach partyjnych i podejmowanych uchwałach²⁵. Głos w tej sprawie zabrał wicepremier Piotr Jaroszewicz, który poinformował zebranych o podjęciu przez Radę Ministrów uchwały dotyczącej udzielenia pomocy zwalnianym i w skrócie zreferował jej treść, co przyjęto oklaskami²⁶. Chodziło o uchwałę nr 707 w sprawie zatrudnienia

²² Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie (dalej: KC PZPR), XIA/230, Przemówienia i materiały Władysława Gomułki, materiały osobowe dot. pracowników SB, Informacji i Prokuratury, Rezolucja funkcjonariuszy – członków POP przy Departamencie IV KdsBP, Warszawa, 7 XI 1956 r., s. 71–73.

²³ Ustawa z dnia 13 listopada 1956 r. o zmianie organizacji naczelných organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego, DzU 1956, nr 54, poz. 241.

²⁴ Na temat jej przebiegu zob. P. Skubisz, „*Bili przełożeni, bili doradcy – kazali bić, bili koledzy i ja też byłem nie inny*”. Komisja Partyjna Komitetu Zakładowego PZPR przy KdsBP/MSW do zbadania bezprawnych działań funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (listopad 1956 – luty 1957) [w:] *W imię przyszłości partii...*, s. 343–356.

²⁵ AIPN, 01790/308, Materiały dot. narad aktywu partyjnego 13–15 XI 1956 r., Wystąpienie Czesława Walczaka podczas narady aktywu w dniu 13 XI 1956 r., k. 13 (PDF).

²⁶ *Ibidem*, Wystąpienie Piotra Jaroszewicza podczas narady aktywu w dniu 13 XI 1956 r., k. 22–23 (PDF). AIPN, 01225/249, Zarządzenia KdsBP z 1956 r., Zarządzenie nr 91 przewodniczącego KdsBP, Warszawa, 14 XII 1956 r., k. 172 (PDF).

funkcjonariuszy zwolnionych ze służby w organach bezpieczeństwa publicznego i ich materialnego zaopatrzenia, która miała pomóc w adaptacji zwalnianych²⁷. Jej przepisy odsyłały do uchwały nr 782 Prezydium Rządu z 1 października 1955 r.²⁸ oraz uzupełniającej jej regulacje uchwały Prezydium Rządu z 22 września 1956 r.²⁹, które określały zasady pomocy dla oficerów zawodowych zwalnianych z wojska. W kwestii pomocy funkcjonariuszom organów bezpieczeństwa objętych redukcją uchwała nr 707 uzupełniała uchwałę nr 782, wprowadzając korektę składu komisji dla zatrudnienia zwolnionych, które miały zostać powołane przez prezydium rad narodowych, oraz świadczeń finansowych³⁰.

W trzecim dniu obrad przygotowano projekt rezolucji (w dwóch niepodpisanych wersjach), który zawierał postulaty odnoszące się do planowanych zwolnień: udział przedstawicieli komórek partyjnych w UB w selekcji kandydatów typowanych do dalszej pracy w policji politycznej; przeprowadzenie rozliczeń w aparacie bezpieczeństwa (miały one dotyczyć działalności Biura ds. Funkcjonariuszy oraz osób, które dopuściły się „łamania zasad »praworządności socjalistycznej«”), jednak bez uciekania się do zasady odpowiedzialności zbiorowej; uwzględnienie systemu pomocy socjalnej i materialnej zwalnianym z aparatu bezpieczeństwa³¹.

Warto dodać, że w tym czasie pewne kroki mające na celu zapewnienie wsparcia zwalnianym funkcjonariuszom podjął przewodniczący likwidowanego KdsBP. 14 listopada 1956 r. wydał on zarządzenie o powołaniu ośmioosobowej komisji, która miała organizować kursy i ośrodki szkolenia zawodowego zajmujące się przekwalifikowywaniem osób zwalnianych. Gremium to przyjęło nazwę Komisja ds. Przekwalifikowania Zawodowego i od 21 listopada do 4 grudnia 1956 r. opublikowało dziewięć biuletynów informacyjnych, w których zamieszczało informacje o organizowanych szkoleniach zawodowych, tworzonych klasach w technikach i o wolnych miejscach pracy³². 25 listopada komisja zwróciła się do kierowników wojewódzkich urzędów ds. bezpieczeństwa publicznego oraz sekretarzy komitetów zakładowych PZPR przy tych urzędach, aby również tam zorganizowano podobne komisje. Miały się one zająć nawiązywaniem kontaktów z zakładami przemysłowymi w celu organizowania szkoleń, rozeznaniem możliwości zorganizowania klas

²⁷ Uchwała nr 707 Rady Ministrów z dnia 13 listopada 1956 r. w sprawie zatrudnienia funkcjonariuszów zwolnionych ze służby w organach bezpieczeństwa publicznego i ich materialnego zaopatrzenia, MP 1956, nr 96, poz. 1056.

²⁸ Uchwała nr 782 Prezydium Rządu z dnia 1 października 1955 r. w sprawie zatrudnienia oficerów zawodowych zwolnionych ze służby wojskowej i ich materialnego zaopatrzenia, MP 1955, nr 88, poz. 1072.

²⁹ Uchwała nr 581 Prezydium Rządu z dnia 22 września 1956 r. o uzupełnieniu uchwały z dnia 1 października 1955 r. w sprawie zatrudnienia oficerów zawodowych zwolnionych ze służby wojskowej i ich materialnego zaopatrzenia, MP 1956, nr 82, poz. 967.

³⁰ § 3 uchwały nr 707 RM z 13 XI 1956 r. (MP 1956, nr 96, poz. 1056).

³¹ P. Skubisz, „Bili przełożeń, bili doradcy...”, s. 355–356.

³² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (dalej: AIPN Ka), 058/63, Biuletyn informacyjny Komisji ds. Przekwalifikowania Zawodowego oraz informacja dot. dyslokacji UB w latach 1950–1956, *passim*.

w technikach i kursów, a także informowaniem o zgłaszających się kandydatach do szkół i na kursy, o których komisja pisała we wspomnianych biuletynach³³.

Po publikacji uchwały nr 707 wydano szczegółowe przepisy określające procedurę pomocy osobom odchodzącym z aparatu bezpieczeństwa³⁴. Do najważniejszych postanowień tych uregulowań należy zaliczyć: 1) nałożenie na prezydium rad narodowych (wojewódzkich, powiatowych, miejskich w przypadku miast na prawach powiatów) obowiązku zapewnienia zwalnianym osobom pracy odpowiadającej ich „kwalifikacjom, wykształceniu i stanowi zdrowia” w instytucjach, przedsiębiorstwach i zakładach położonych na ich terenie; 2) zorganizowanie przy prezdydiach powiatowych i miejskich (miast stanowiących powiaty) rad narodowych komisji dla zatrudnienia zwalnianych (w składzie: przewodniczący prezydium rady narodowej właściwego szczebla lub jego zastępca, przedstawiciel komitetu powiatowego lub miejskiego PZPR, komendant powiatowy MO lub jego przedstawiciel), które miały za zadanie weryfikację kwalifikacji zawodowych funkcjonariuszy i „ustalenie możliwości zatrudnienia [ich] na odpowiednim stanowisku”; w przypadku braku możliwości zatrudnienia tych osób na swoim terenie komisje powinny skierować zainteresowanych do prezydium właściwej wojewódzkiej rady narodowej; w celu znalezienia właściwego miejsca zatrudnienia dla zwolnionych przewodniczący PWRN powinien powołać komisję w składzie: przewodniczący PWRN lub jego zastępca, przedstawiciel KW PZPR, komendant wojewódzki MO lub jego zastępca, przedstawiciel wojewódzkiej rady związków zawodowych; 3) zobowiązanie ministrów i kierowników urzędów centralnych, aby w podległych im instytucjach, przedsiębiorstwach i zakładach określili stanowiska, które po odpowiednim przeszkoleniu mogliby objąć zwolnieni funkcjonariusze; 4) zobowiązanie wyżej wymienionych (w szczególności ministrów rolnictwa, kolei, górnictwa węglowego, energetyki, transportu maszynowego, przemysłu materiałów budowlanych, transportu drogowego i lotniczego, handlu wewnętrznego, oświaty, żeglugi i łączności, a także Centrali Rolniczej Spółdzielni „Sch”) do zorganizowania przeszkolenia osób zwolnionych na kursach zawodowych, z wykorzystaniem podległych im technicznych szkół zawodowych i ośrodków szkolenia³⁵.

³³ AIPN Kr, 056/31, t. 2, Materiały Wydziału III SB KW MO w Krakowie z lat 1955–1960 dot. działalności Komisji ds. Przeszkolenia i Zatrudnienia przy KW MO w Krakowie, Pismo Komisji ds. Przekwalifikowania Zawodowego, Warszawa, 25 XI 1956 r., k. 151.

³⁴ Ponieważ dokument nie ma daty ani podpisu, a w jednostkach archiwalnych, w których się znajduje, występuje po uchwale nr 707/56, nie można wykluczyć, że stanowi załącznik do tej uchwały, który jednak nie został opublikowany w „Monitorze Polskim” 1956, nr 96. Zob. np. Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Lublinie (dalej: AIPN Lu), 029/29, Dokumenty dot. zwolnionych pracowników WUdsBP i PUdsBP w czasie reorganizacji w 1956 r., Zasady zatrudnienia funkcjonariuszów zwalnianych ze służby w organach bezpieczeństwa publicznego i ich materialnego zaopatrzenia, k. 51–59 (PDF); AIPN Kr, 056/31, t. 2, Zasady zatrudnienia funkcjonariuszów zwalnianych ze służby w organach bezpieczeństwa publicznego i ich materialnego zaopatrzenia, k. 336–344.

³⁵ AIPN Lu, 029/29, Zasady zatrudnienia funkcjonariuszy zwalnianych ze służby w organach bezpieczeństwa publicznego i ich materialnego zaopatrzenia, k. 51–53, 56–57 (PDF).

Kwestie zabezpieczenia finansowego, określone w przywołanych dokumentach, powtórzył minister spraw wewnętrznych, który w związku z wejściem w życie ustawy z 13 listopada i uchwały nr 707 wydał 1 grudnia 1956 r. zarządzenie nr 246³⁶. Wprowadziło ono zasady ustalania uprawnień pracowników zwalnianych z pracy i przechodzących do MSW w związku z likwidacją KdsBP³⁷.

Funkcjonariusze byłego KdsBP przechodzący do pracy w resorcie spraw wewnętrznych na stanowiska cywilne³⁸ mieli otrzymać odprawę w wysokości trzykrotności miesięcznego uposażenia, pobieranego przed likwidacją KdsBP. Ponadto przez pół roku miał im przysługiwać dodatek wyrównawczy w wysokości różnicy między wynagrodzeniem pobieranym w KdsBP a wypłacanym na nowym stanowisku wraz z zasiłkiem rodzinnym. Dodatki wyrównawcze przysługiwały również funkcjonariuszom przechodzącym do MSW na stanowiska wojskowe (w wojskach wewnętrznych) lub milicyjne³⁹.

Funkcjonariusze i pracownicy umysłowi⁴⁰ aparatu bezpieczeństwa oraz pracownicy umysłowi resortu spraw wewnętrznych zwalniani w trakcie reorganizacji mieli otrzymać odprawę w wysokości trzymiesięcznego uposażenia wg zasad określonych w art. 49 pkt 1 dekretu z 20 lipca 1954 r. o służbie w organach bezpieczeństwa publicznego. Wymienionym – jeśli po zwolnieniu podjęli oni pracę w nowym zakładzie – przez sześć miesięcy od zwolnienia miał być wypłacany dodatek wyrównawczy w wysokości różnicy między uposażeniem otrzymywanym w organach bezpieczeństwa a wypłacanym w nowym miejscu pracy wraz z zasiłkiem rodzinnym (przy ustalaniu wysokości dodatku należało uwzględnić dodatek specjalny i rodzinny wypłacany przed zwolnieniem z aparatu bezpieczeństwa, a także wartość umundurowania lub jego ekwiwalent); w przypadku braku zatrudnienia po zwolnieniu dodatek wyrównawczy miał wynieść połowę uposażenia zasadniczego

³⁶ AIPN, 01225/240, Zarządzenia ministra spraw wewnętrznych z 1956 r., Zarządzenie nr 246/56 ministra spraw wewnętrznych z 1 XII 1956 r., k. 247 (PDF).

³⁷ *Ibidem*, Zasady dot. ustalenia uprawnień pracowników zwalnianych z pracy i przechodzących do MSW w związku z likwidacją KdsBP, 1 XII 1956 r., k. 248–252 (PDF).

³⁸ Podział na stanowiska cywilne i wojskowe został wprowadzony na mocy zarządzenia przewodniczącego KdsBP nr 019/56 z 10 III 1956 r. Od 1 IV 1956 r. w KdsBP i jednostkach terenowych miał obowiązywać „rozdział stanowisk służbowych na etatowe stanowiska wojskowe i etatowe stanowiska cywilne”. Na te drugie przeniesiono funkcjonariuszy pionów pełniących funkcje administracyjne, ewidencyjne, finansowe, gospodarcze, kancelaryjne i techniczne. Funkcjonariuszom tym w związku z utratą sortów mundurowych bądź ekwiwalentu za nie przyznano dodatki przejściowe. We wrześniu wprowadzono korektę kwietniowego zarządzenia – ustalono m.in. równoważniki pieniężne dla funkcjonariuszy zajmujących przed 1 IV 1956 r. te stanowiska, do których przypisane były stopnie oficerskie lub podoficerskie bezpieczeństwa publicznego. AIPN, 01225/256, Zarządzenia, instrukcje, wytyczne KdsBP z 1956 r., Zarządzenie nr 019/56 przewodniczącego KdsBP, Warszawa, 10 III 1956 r., k. 56–59 (PDF); *ibidem*, Zarządzenie nr 077/56 przewodniczącego KdsBP, Warszawa, 18 IX 1956 r., k. 171–172 (PDF). Zob. też D. Czerwiński, *Działalność Komitetu Zakładowego...*, s. 134.

³⁹ AIPN, 01225/240, Zasady dot. ustalenia uprawnień pracowników zwalnianych z pracy i przechodzących do MSW w związku z likwidacją KdsBP, 1 XII 1956 r., k. 248, 251 (PDF).

⁴⁰ Wydaje się, że określenie „pracownicy umysłowi” nawiązywało do wspomnianego podziału na etaty wojskowe oraz cywilne i odnosiło się do pracowników resortu mianowanych na stanowiska cywilne.

otrzymywanego w aparacie bezpieczeństwa; osoby skierowane na przeszkolenie miały otrzymywać 50 proc. uposażenia i 1200 zł miesięcznie (przez maksymalnie dwa lata)⁴¹. W kwestii kobiet w ciąży lub przebywających na urlopie macierzyńskim postanowiono, że mogą one zostać zwolnione jedynie za zgodą ministra spraw wewnętrznych lub powołanej przez niego komisji. Kobiety zwalniane, które były po piątym miesiącu ciąży lub przebywały na urlopie macierzyńskim, miały otrzymywać pełne uposażenie do końca okresu ochronnego⁴².

Na pierwszym po rozwiązaniu KdsBP posiedzeniu Kolegium MSW, które odbyło się 5–7 grudnia 1956 r., jego członkowie zdecydowali, że za realizację zapisów uchwały będzie odpowiadała specjalna komórka organizacyjna resortu⁴³. Jak się wydaje, powodem większego zaangażowania się MSW w pomoc zwalnianym funkcjonariuszom była skala masowych wystąpień funkcjonariuszy likwidowanego KdsBP. Nie można wykluczyć, że wpływ na przyjęcie takiego rozwiązania miały również inne czynniki. Być może kierownictwo MSW doszło do wniosku, że prezydium rad narodowych nie będą w stanie skutecznie „zaopiekować się” tak dużą liczbą zwalnianych. Atmosfera wokół funkcjonariuszy UB była nieprzychylna, a cięcia etatowe dotknęły również inne pionierzy administracji państwowej, w tym pracowników etatowych PZPR, co pogarszało i tak trudną sytuację na rynku pracy. Uznano więc, że dla tych ludzi „specjalnej troski”, nierzadko „utrwalaczy” władzy komunistycznej w Polsce, niezbędne będzie wsparcie instytucjonalne resortu spraw wewnętrznych⁴⁴.

7 grudnia 1956 r. zarządzenie w tej sprawie podpisał minister spraw wewnętrznych. Zgodnie z jego postanowieniami na okres przejściowy w strukturze MSW utworzono Biuro ds. Przeszkolenia i Zatrudnienia Zwolnionych Pracowników, które miało funkcjonować na prawach departamentu. Do jego zadań należało organizowanie szkolenia i przekwalifikowania zawodowego osób zwalnianych ze zlikwidowanego KdsBP i jego jednostek terenowych oraz z MSW w związku z reorganizacją; pośredniczenie w ich zatrudnieniu; nadzór nad przebiegiem zwolnień; realizowanie innych zadań zleconych przez kierownictwo MSW⁴⁵. Biuro otrzymało piętnaście etatów⁴⁶. Z dniem 1 stycznia 1958 r. jego zadania przejął Wydział VI

⁴¹ AIPN, 01225/240, Zasady dot. ustalenia uprawnień pracowników zwalnianych z pracy i przechodzących do MSW w związku z likwidacją KdsBP, 1 XII 1956 r., k. 251–253 (PDF).

⁴² *Ibidem*, k. 252 (PDF).

⁴³ AIPN, 1584/11, t. 1, Materiały z posiedzeń Kolegium MSW za 1956 r., Protokół nr 1/56 z posiedzenia Kolegium MSW w dniach 5, 6, 7 XII 1956 r., k. 30 (PDF).

⁴⁴ Jerzy Kochanowski uważał, że władze nie chciały tworzyć niemałej grupy niezadowolonych pracowników zwalnianych z aparatu partyjnego, dodatkowo „dobrze ulokowanych w sieciach społecznych”. Być może również tak patrzono na zwalnianych funkcjonariuszy UB. J. Kochanowski, „Niepotrzebni muszą odejść”..., s. 87.

⁴⁵ AIPN, 01225/240, Zarządzenia ministra spraw wewnętrznych z 1956 r., Zarządzenie nr 255/56 ministra spraw wewnętrznych z 7 XII 1956 r. w sprawie powołania Biura ds. Przeszkolenia i Zatrudnienia Zwolnionych Pracowników, k. 275 (PDF).

⁴⁶ AIPN, 1595/73, Biuro ds. Przeszkolenia i Zatrudnienia Zwolnionych Pracowników, Etat nr A 031 z 28 XII 1956 r., k. 2 (PDF).

(Przeszkolenia i Zatrudnienia) Departamentu Kadr MSW⁴⁷. W listopadzie 1958 r. wydział został zlikwidowany, a wszystkie formalności związane z realizacją postanowień uchwały nr 707, które jeszcze pozostawały niezakończonymi, mieli realizować funkcjonariusze Wydziału I (Kadr Operacyjnych i Centralnych) Departamentu Kadr i Szkolenia MSW⁴⁸.

Na marginesie warto dodać, że – mimo przejęcia przez MSW organizacji pomocy zwalnianym – w niektórych województwach własną inicjatywę w tym względzie podejmowały (nawiązując do postanowień uchwały nr 707) prezydya wojewódzkich rad narodowych⁴⁹.

Procedury dotyczące zwolnień

Ustawa z 13 listopada 1956 r. w art. 2 stanowiła, że w dniu jej wejścia w życie funkcjonariusze zatrudnieni w KdsBP przechodzą do pracy w MSW⁵⁰. Przepisy weszły w życie 28 listopada, a 10 grudnia 1956 r. dyrektor Departamentu Kadr i Szkolenia MSW wydał instrukcję, w której określił wytyczne w sprawie zatrudniania w komendach wojewódzkich MO oraz zwalniania byłych funkcjonariuszy KdsBP⁵¹.

O całości kształcie polityki personalnej w komórkach bezpieczeństwa komend wojewódzkich i powiatowych MO (zatrudnianie, przydział służbowy) decydować mieli funkcjonariusze wyznaczeni na mocy zarządzenia personalnego nr 1520 ministra spraw wewnętrznych z 1 grudnia 1956 r.⁵² „do pełnienia funkcji kierownika b[ýłego] Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa”, którzy w tym celu powinni powołać komisje robocze⁵³. Kierownicy byłych WUdsBP mieli obowiązek zasięgania w komórkach partyjnych jednostek opinii na temat osób wytypowanych do pracy w SB. Selekcję kandydatów należało przeprowadzić wśród wszystkich zatrudnionych w byłych WUdsBP i jednostkach terenowych, w tym słuchaczy wszystkich szkół

⁴⁷ AIPN, 0045/7, cz. 1, Rocznik przepisów MSW z 1957 r., Zarządzenie nr 232/57 ministra spraw wewnętrznych z 26 XII 1957 r. w sprawie likwidacji Biura ds. Przeszkolenia i Zatrudnienia Zwolnionych Pracowników, k. 420 (PDF).

⁴⁸ AIPN, 01225/291, Zarządzenia ministra spraw wewnętrznych z 1958 r., Zarządzenie nr 0214/58 ministra spraw wewnętrznych z 8 XI 1958 r., k. 164 (PDF).

⁴⁹ Na przykład w Lublinie PWRN 6 II 1957 r. podjęło uchwałę dot. przekwalifikowania i zatrudnienia zwolnionych z UB, w której prezydya miejskich i powiatowych rad narodowych zobowiązano do pomocy w znalezieniu zatrudnienia funkcjonariuszom zgłaszającym gotowość podjęcia pracy, a urzędy podległe PWRN – do zorganizowania szkoleń zawodowych. AIPN Lu, 029/29, Uchwała nr 30 PWRN w Lublinie z dnia 6 II 1957 r. w sprawie przekwalifikowania i zatrudnienia byłych funkcjonariuszy zwolnionych ze służby w organach bezpieczeństwa publicznego, k. 150–151 (PDF).

⁵⁰ DzU 1956, nr 54, poz. 241.

⁵¹ AIPN Lu, 029/29, Instrukcja dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia, Warszawa, 10 XII 1956 r., k. 71–74 (PDF).

⁵² AIPN, 0018/9, cz. 1, Zarządzenia personalne MSW nr 1401–1759, Zarządzenie personalne nr 1520 ministra spraw wewnętrznych z 1 XII 1956 r., k. 494 (PDF).

⁵³ AIPN Lu, 029/29, Instrukcja dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia, Warszawa, 10 XII 1956 r., k. 71 (PDF).

byłego KdsBP, przeniesionych do dyspozycji kierowników byłych WUdsBP. Pełniący funkcję byłych kierowników WUdsBP, którzy w tych sprawach byli uprawnieni do podejmowania decyzji personalnych, mieli zgłaszać komendantom wojewódzkim MO kandydatów wytypowanych do pracy w innych komórkach komend wojewódzkich i powiatowych MO, a także propozycje dotyczące wymiany „słabszych funkcjonariuszy MO” oraz „obsady vacatów i powstającej rezerwy MO”⁵⁴. Instrukcja wskazywała wymogi wobec kandydatów, którymi należało się kierować przy zatrudnianiu w komórkach ds. bezpieczeństwa: „wysokie kwalifikacje zawodowe z odpowiednim doświadczeniem w pracy”; „postawa polityczna dająca gwarancję realizacji w pełni linii politycznej wytyczonej przez nowe kierownictwo KC PZPR”; „wysokie walory moralne”; „średnie bądź wyższe wykształcenie”, ewentualnie – w przypadku osób z niepełnym wykształceniem – gotowość dokończenia się. Jeśli wśród kandydatów do pracy w pionie ds. bezpieczeństwa znajdowali się małżonkowie nieposiadający dzieci bądź zajmujący dotychczas „poważne stanowiska służbowe”, w pracy należało „pozostawić jednego z małżonków, bardziej niezbędnego”. Jeżeli chęć zwolnienia się z resortu wykazywali funkcjonariusze likwidowanego KdsBP o wysokich kwalifikacjach zawodowych, szczególnie w zakresie pracy operacyjnej, należało „w drodze przekonywania skłaniać tych ludzi do przejścia do MO”⁵⁵.

Wspomniane komisje robocze miały obowiązek przeprowadzić rozmowy ze wszystkimi funkcjonariuszami i pracownikami niezakwalifikowanymi do pracy w resorcie spraw wewnętrznych i wyjaśnić, że ich zwolnienie nastąpiło z przyczyn organizacyjnych. Ponadto należało ich zapoznać z treścią uchwały nr 707 i zarządzenia wykonawczego ministra spraw wewnętrznych nr 246⁵⁶. W instrukcji znalazło się kilka punktów dotyczących pomocy zwalnianym w zakresie ich przekwalifikowania zawodowego czy znalezienia nowego zatrudnienia. Choć na moment ukazania się tego dokumentu od trzech dni obowiązywało zarządzenie o zorganizowaniu w MSW Biura ds. Przekwalifikowania i Zatrudnienia Zwolnionych Pracowników, w samej instrukcji nic na ten temat nie pisano. Za realizację tych zadań czyniła ona odpowiedzialnymi funkcjonariuszy pełniących funkcje byłych kierowników WUdsBP, a po likwidacji urzędów – komendantów wojewódzkich MO, którzy powinni byli korzystać z pomocy wojewódzkich zarządów spraw wewnętrznych oraz „domagać się sprawnej realizacji postanowień uchwały nr 707/56 Rady Ministrów w prezydiach rad narodowych i innych organach, na które uchwała ta nakłada określone obowiązki”⁵⁷. Zwrócono uwagę, aby na organizowane kursy szkolenia zawodowego wysyłać przede wszystkim funkcjonariuszy operacyjnych z długim stażem pracy, którzy nie mieli kwalifikacji do zatrudnienia ich w zakładach produkcyj-

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ *Ibidem*, k. 72 (PDF).

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 72–73 (PDF).

nych, a pomijać tych, którzy ukończyli technika i wyższe uczelnie, bądź osoby z „dobrze wyuczonym zawodem”⁵⁸. Funkcjonariuszy przebywających w okresie reorganizacji w sanatoriach i szpitalach oraz chorych, „starszych wiekiem, którym przysługuje zaopatrzenie emerytalne”, zalecano pozostawić na etatach przejściowych do czasu załatwienia ich spraw⁵⁹. Podkreślono, że funkcjonariusze i pracownicy odpowiedzialni za kwestie finansowe i majątek likwidowanych jednostek UB przed odejściem z pracy powinni w pełni rozliczyć się z prowadzonych spraw, w związku z czym ich zwolnienie mogło nastąpić wyłącznie za zgodą komendantów wojewódzkich MO⁶⁰.

Przebieg zwolnień w woj. krakowskim

Emocje społeczne wyrażane w okresie obrad VIII Plenum KC PZPR udzieliły się również funkcjonariuszom WUdsBP w Krakowie. Dzień po zakończeniu plenum, podczas zwołanej masówki, funkcjonariusze – w przeczuciu nadchodzących zmian politycznych w kraju – przygotowali projekt rezolucji⁶¹, w którym zaaprobowali uchwały plenum oraz nowy kierunek polityki partii, „przyjmując jednocześnie z zadowoleniem i ufnością wybór nowego Biura Politycznego KC PZPR z I sekretarzem Gomułką”⁶². Dało się jednak wyczuć niepokój związany z przyszłością aparatu bezpieczeństwa. Padły słowa, że partia ma sprawiedliwie ocenić ogół funkcjonariuszy, a rozliczyć przede wszystkim „beriowskie kierownictwo”, które – jak stwierdził Bronisław Macha – „pokrzywdziło niejednokrotnie samych pracowników aparatu bezpieczeństwa”. Wtórował mu Andrzej Kabata, który nawiązując do słów Gomułki o „drabinie kultów” wypowiedzianych podczas VIII Plenum KC PZPR⁶³, stwierdził, że również w kierownictwie krakowskiego urzędu „należy poszukać różnego rodzaju kacyków i dzierzymordów, którzy dbają o swoje fotele i zajmowane stanowisko, i ci właśnie powinni jak najszybciej odejść”⁶⁴.

O sytuacji w aparacie bezpieczeństwa rozmawiano również 28 października 1956 r. podczas pierwszej po wyborze nowych władz wojewódzkich egzekutywy

⁵⁸ *Ibidem*, k. 73 (PDF).

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 74 (PDF).

⁶¹ Treść rezolucji została opublikowana w lokalnej prasie. Zob. „Gazeta Krakowska”, 23 X 1956.

⁶² AIPN Kr, 0125/101, Informacje dot. działalności KZ PZPR przy WUdsBP / KW MO w Krakowie z lat 1956–1968, Protokół odbytej w dniu 22 X 1956 r. masówki całego składu osobowego pracowników WUdsBP w Krakowie, 24 X 1956 r., k. 318.

⁶³ Gomułka stwierdził m.in., że system kultu jednostki zapanował w Związku Sowieckim i został „przeszczepiony” do wszystkich partii komunistycznych i „szeregu krajów obozu socjalistycznego”, w tym Polski. Jego cechą charakterystyczną było stworzenie „jednostkowej hierarchicznej drabiny kultów”, a „każdy taki kult obejmował określony obszar, na którym funkcjonował”. Wystąpienie Władysława Gomułki podczas obrad VIII Plenum KC PZPR w dniu 20 X 1956 r. zob. „Nowe Drogi” 1956, nr 10 (88), s. 39.

⁶⁴ AIPN Kr, 0125/101, Protokół odbytej w dniu 22 X 1956 r. masówki całego składu osobowego pracowników WUdsBP w Krakowie, 24 X 1956 r., k. 321.

KW PZPR⁶⁵. Kierownik WUdsBP Stanisław Filipiak odniósł się do obaw funkcjonariuszy wywołanych niepewnością co do ich dalszego losu. Poinformował, że udzielono im wyjaśnień, iż „aparatus musi wyciągnąć jak najszybciej prawidłowe wnioski do swej pracy”⁶⁶. Polemizował z nim Bernard Tejkowski, który obawiał się, że „nie wszyscy pracownicy Urzędu Bezpieczeństwa rozumieją [...] przemiany”, dlatego postulował „przeprowadzenie rozmów z nimi”, choć zgodził się z tym, że funkcjonariusze „mający za sobą багаż starych nawyków – dla ogólnego dobra winni odejść z aparatu bezpieczeństwa publicznego”⁶⁷.

Kolejne poruszenie wśród „bezpieczniaków” wywołała zapowiedziana przez Gomułkę likwidacja KdsBP. 8 listopada podczas zebrania plenarnego KZ PZPR przy WUdsBP odbyła się dyskusja poświęcona tej sprawie. W jej trakcie poinformowano o wielu wnioskach dotyczących „zapewnienia warunków bytu ludziom, którzy odejdą z aparatu”, zgłaszanych przez funkcjonariuszy podczas zebrania oddziałowych organizacji partyjnych⁶⁸. Plenum opowiedziało się za powołaniem komisji, która na podstawie tych wniosków miała opracować projekt uchwały. Dokument został uchwalony 10 listopada przez POP przy WUdsBP. Wyłoniono też trzech delegatów, którzy z tekstem uchwały mieli się udać do KdsBP i KC PZPR⁶⁹.

We wstępie uchwały wyjaśniono, że postulaty w niej zawarte wynikają z obawy, by zwalnianych nie spotkał ten sam los co funkcjonariuszy, którzy odeszli z resortu w trakcie reorganizacji przeprowadzonej w latach 1954–1955 – wówczas wielu z nich pozostawiono bez pracy i pomocy ze strony państwa⁷⁰. Pierwszy postulat oddawał nastroje panujące wśród funkcjonariuszy: „Domagamy się jak najszybszego przystąpienia do reorganizacji organów BP w celu zlikwidowania powstałych i wzrastających nastrojów niepewności w bieżącym okresie, szkodliwych dla wykonywania zadań zawodowych”. W kwestii reorganizacji i związanych z tym „skrótów” etatowych oczekiwano, że skład komisji, która będzie przeprowadzać rozmowy weryfikacyjne i kwalifikacyjne do pracy w „odnowionych” organach bezpieczeństwa, zostanie wyłoniony w sposób gwarantujący „obiektywne i bezstronne

⁶⁵ Na temat zmian w kierownictwie krakowskiej KW PZPR zob. S. Drabik, *Wojewódzka organizacja partyjna PZPR w Krakowie w Październiku 1956 i w okresie wyborów w styczniu 1957 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 1 (17), s. 247–259.

⁶⁶ Archiwum Narodowe w Krakowie, 29/1312/227, Protokoły posiedzeń Egzekutywy KW PZPR w Krakowie z załącznikami 6 VII – 28 XII 1956, Protokół nr 29/56 posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Krakowie w dniu 28 X 1956 r., s. 265.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 271–272.

⁶⁸ AIPN Kr, 0125/119, t. 4, Protokoły posiedzeń KZ PZPR przy WUdsBP w Krakowie z 1956 r., Protokół odbytego Plenum KZ PZPR przy WUdsBP poszerzonego o aktyw z dnia 8 XI 1956 r., Kraków, 13 XI 1956 r., k. 156–157.

⁶⁹ *Ibidem*, Protokół ogólnego zebrania POP przy WUdsBP w Krakowie odbytego w dniu 10 XI 1956 r., Kraków, 14 XI 1956 r., k. 222, 235–236.

⁷⁰ AIPN Wr, 053/57, Uchwała POP przy WUdsBP w Krakowie z dnia 10 XI 1956 r., k. 23 (PDF).

analizowanie i decydowanie” o tym, kto ma zostać zwolniony, a ona sama będzie pracować bez nacisku i „wpływów czynników nadrzędnych”⁷¹.

Od komisji oczekiwano, że przy doborze kandydatów do dalszej pracy w pionie bezpieczeństwa uwzględni takie kryteria, jak przydatność w pracy kontrwywiadowczej, opinia o dotychczasowej pracy, „stosunek do ludzi i stan moralno-polityczny”, warunki materialne (miejsce pracy, współmałżonka, liczba dzieci i stan zdrowia członków rodziny, dodatkowe źródło utrzymania, posiadany zawód, możliwość otrzymania pracy lub zdobycia zawodu)⁷². W odniesieniu do zwalnianych postulowano m.in. zapewnienie ciągłości pracy oraz „prawo wyboru charakteru i miejsca pracy w ramach istniejących możliwości i kwalifikacji zawodowych”; zaliczenie do stażu pracy służby w jednostkach KBW, WOP i WP oraz okresu pobytu w szkołach MBP i KdsBP; zachowanie stopni wojskowych nabytych podczas pracy w aparacie bezpieczeństwa; zapewnienie rekompensaty dla zatrudnionych na gorzej płatnych stanowiskach; zorganizowanie kursów i szkół dla chcących podnieść swoje kwalifikacje oraz wypłaty stypendium w wysokości 1200 zł; zapewnienie pracy funkcjonariuszom, którzy ukończą kursy i szkoły, zgodnie ze zdobytymi kwalifikacjami; skierowanie na badania lekarskie przed zwolnieniem⁷³. Oczekiwano również publikacji w prasie komunikatu, w którym opinii publicznej zostanie wyjaśnione, że zwolnienia wynikają z reorganizacji i redukcji etatów, a nie „popełnionych [...] przewinień”⁷⁴. Pod adresem organizacji partyjnych w KW MO wysuwano postulat „stworzenia atmosfery do ewentualnego wcielenia funkcjonariuszy organów BP do aparatu MO i likwidacji istniejących dotąd antagonizmów pomiędzy pracownikami [...] organów”⁷⁵. Oczekiwano również udzielenia zwalnianym pomocy ze strony KW PZPR⁷⁶.

Kolejne dni nie przyniosły uspokojenia nastrojów w WUdsBP. 26 listopada 1956 r. funkcjonariusze przyjęli rezolucję, w której wyrazili zaniepokojenie z powodu krytycznego stosunku do nich, utrzymującego się wciąż w społeczeństwie, i próbowali odciąć się od odpowiedzialności za represje w okresie stalinowskim, zrzucając winę na przełożonych różnych szczebli. „Stwierdzamy po raz wtóry, że cały krakowski aparat był święcie przekonany, że wykonuje zadania zgodne z linią Partii, w interesie narodu, szczególnie klasy robotniczej”⁷⁷. Obawy o przyszłość zwolnionych potęgowały docierające do nich informacje o „wypadkach bezprawnego zwalniania b[yłych] pracowników Urzędu z zakładów pracy, szykanowania, bicia”. Funkcjonariusze przedstawiali się jako ofiary „czynów popełnionych przez niektóre

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² *Ibidem*, k. 24 (PDF).

⁷³ *Ibidem*, k. 24–25 (PDF).

⁷⁴ *Ibidem*, k. 27 (PDF).

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ AIPN Kr, 0125/119, t. 4, Rezolucja pracowników WUdsBP w Krakowie, 26 XI 1956 r., k. 241.

wysoko postawione osoby”⁷⁸. Wszyscy mieli w pamięci wcześniejszą reorganizację UB, toteż w odniesieniu do uchwały nr 707 wyrażali „poważne wątpliwości, czy będzie ona właściwie realizowana, ponieważ na zakładach pracy brak wolnych miejsc na tyle, by wszystkich zwolnionych zatrudnić”⁷⁹.

Zgodnie z zapisami uchwały nr 707 za zwolnionych z pracy w związku z likwidacją Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego i przeprowadzoną reorganizacją organów bezpieczeństwa PRL uważano funkcjonariuszy, których stosunek służbowy został rozwiązany po 31 października 1956 r.

Nie udało się odnaleźć żadnych dokumentów dotyczących powołania w byłym WUdsBP komisji reorganizacyjnej czy też materiałów charakteryzujących przebieg weryfikacji i wyjaśniających kryteria doboru kadry do pracy w Służbie Bezpieczeństwa⁸⁰. Z akt osobowych funkcjonariuszy wynika, że komisja w Krakowie składała się z trzech osób. Na podstawie widniejących pod opiniami i wnioskami podpisów udało się ustalić personalia dwóch z nich – Stanisława Gładysza⁸¹, wówczas oficera operacyjnego Wydziału III WUdsBP, oraz Stefana Zastawnika⁸², referenta Sekretariatu Kierownictwa WUdsBP.

Decyzje personalne co do przyszłości funkcjonariuszy podejmowali w pierwszej kolejności bezpośredni przełożeni (kierownicy jednostek terenowych, naczelnicy wydziałów i samodzielnych sekcji). Komisja zatwierdzała ich wnioski bądź – jak wynika z notatek w aktach osobowych funkcjonariuszy – prowadziła rozmowy z niektórymi z nich, szczególnie gdy miała miejsce różnica stanowisk na linii przełożony–podwładny, co następnie poświadczano lakoniczną notatką w aktach funkcjonariusza⁸³.

⁷⁸ *Ibidem*, k. 242.

⁷⁹ *Ibidem*, k. 243.

⁸⁰ Jest to prawdopodobnie efekt brakowania dokumentów w późniejszym okresie. Na przykład w Gdańsku na początku grudnia 1956 r. kierownictwo b. WUdsBP rozesłało do wszystkich jednostek organizacyjnych w województwie wzór formularza, w którym należało podać nazwiska funkcjonariuszy wraz ze szczegółowymi informacjami dot. m.in. grup uposażenia i wysokości zarobków, sytuacji rodzinnej, odbytego przeszkolenia zawodowego, wykształcenia, wyuczonego zawodu. W uwagach kierownicy jednostek „z całą osobistą odpowiedzialnością” mieli wskazać tych, którzy w ich opinii powinni pozostać w aparacie bezpieczeństwa. K. Filip, *Reorganizacja gdańskiego aparatu bezpieczeństwa...*, s. 70–71; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku, 0046/223, t. 3, Dokumentacja WUdsBP / KW MO w Gdańsku z lat 1955–1968, Pismo do kierowników samodzielnych jednostek bezpieczeństwa publicznego woj. gdańskiego, Gdańsk, 3 XII 1956 r., k. 610–611 (PDF).

⁸¹ AIPN Kr, 059/1, Akta osobowe Stanisława Gładysza.

⁸² AIPN Kr, 0161/78, Akta osobowe Stefana Zastawnika.

⁸³ Józef Sokół z Delegatury nr 12 ds. BP w Jaworznie nie wyraził chęci pozostania w UB, natomiast jego przełożony Józef Kasprzyk uważał, że powinien. Sokół stawiał się przed komisją i podtrzymał swoje zdanie, wobec czego został zwolniony. AIPN Ka, 0228/248, Akta osobowe Józefa Sokoła, Wniosek Józefa Kasprzyka do naczelnika Wydziału Kadr i Szkolenia WUdsBP w Krakowie, Jaworzno, 18 XII 1956 r., k. 73 (PDF); *ibidem*, Odrębna notatka Komisji Kwalifikacyjnej b. WUdsBP w Krakowie, 29 XII 1956 r., k. 73 (PDF). Nieco inny był przypadek Feliksa Greli z Delegatury nr 22 ds. BP w Dworach. Pierwotnie zgodził się on na pozostanie w aparacie bezpieczeństwa, a osiem dni później wystąpił z podaniem o zwolnienie. Został skierowany przed komisję, gdzie powtórzył chęć odejścia. AIPN Ka, 0238/191, Akta osobowe Feliksa Greli, Wniosek

Zwolnienia (ujęcie statystyczne)⁸⁴

Według zestawienia Wydziału Kadr i Szkolenia WUdsBP w krakowskim WUdsBP i jednostkach terenowych na dzień 31 października 1956 r. było zatrudnionych (bez pracowników kontraktowych) 1017 funkcjonariuszy (w tym 387 w jednostkach terenowych)⁸⁵. Na podstawie przeprowadzonej analizy rozkazów personalnych⁸⁶, wykazu członków KZ PZPR przy WUdsBP⁸⁷, dokumentacji Komisji ds. Przeszkolenia i Zatrudnienia w Krakowie, a także po weryfikacji informacji znajdujących się w przeszło 500 teczkach osobowych funkcjonariuszy⁸⁸ należy stwierdzić, że w okresie od 1 listopada 1956 do 30 czerwca 1957 r.⁸⁹ zwolniono 464 funkcjonariuszy (w WUdsBP – 244; w jednostkach terenowych – 220), w tym 56 kobiet (12 proc. zwolnionych). Wynika z tego, że w woj. krakowskim w związku z reorganizacją zwolniono 45,6 proc. funkcjonariuszy (zatrudnionych na stanowiskach wojskowych i cywilnych). Dla porządku warto podać liczbę etatów dla SB w KW MO i jednostkach terenowych, przyznaną w rozkazach organizacyjnych z 27 grudnia 1956 r. W strukturze KW MO było to ogółem 235, natomiast w referatach ds. bezpieczeństwa komend miejskich i powiatowych – 139 etatów⁹⁰.

Zwolnienia pomiędzy 1 listopada a 31 grudnia 1956 r. odbywały się na podstawie art. 46 pkt 2 dekretu o służbie w organach bezpieczeństwa publicznego (zwolnienie funkcjonariusza w służbie ze względów organizacyjnych)⁹¹. Z analizy roz-

o pozostawienie chor. Feliksa Greli w pracy w MSW, Oświęcim, 12 XII 1956 r., k. 113 (PDF); *ibidem*, Raport chor. Feliksa Greli do kierownika WUdsBP w Krakowie, Oświęcim, 20 XII 1956 r., k. 114 (PDF); *ibidem*, Odrębna notatka Komisji Kwalifikacyjnej b. WUdsBP w Krakowie, 20 XII 1956 r., k. 114 (PDF).

⁸⁴ Wszystkie obliczenia przedstawione w tej części artykułu są wynikiem analizy informacji znajdujących się w aktach osobowych oraz w zapisach ewidencyjnych funkcjonariuszy, którzy odeszli z aparatu bezpieczeństwa z powodu reorganizacji. Sygnatur wykorzystanych źródeł ze względu na liczbę nie podałem ani w przypisach, ani w bibliografii.

⁸⁵ AIPN Kr, 645/7, Sprawozdanie o stanie zatrudnienia w aparacie terenowym za październik 1956 r., b.d., k. 44, 46, 47; *ibidem*, Sprawozdanie o stanie zatrudnienia w aparacie wojewódzkim za październik 1956 r., b.d., k. 52, 54, 56.

⁸⁶ AIPN Kr, 225/29, Rozkazy personalne kierownika WUdsBP w Krakowie z 1956 r., *passim*; AIPN Kr, 225/1, Rozkazy personalne komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie z 1957 r., *passim*; AIPN Kr, 225/2, Rozkazy personalne komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie z 1957 r., *passim*.

⁸⁷ AIPN Kr, 0125/119, t. 3, Księga rejestracji akt personalnych członków KZ PZPR przy WUBP/WUdsBP w Krakowie 1952–1957, *passim*.

⁸⁸ Nie udało się odnaleźć akt osobowych jednego funkcjonariusza zwolnionego w związku z reorganizacją – Henryka Muchy, mechanika Służby Samochodowej Wydziału Administracyjno-Gospodarczego WUdsBP w Krakowie. Analizę akt osobowych uzupełniono informacjami z kart przebiegu służby znajdujących się w kartotece osobowej funkcjonariuszy.

⁸⁹ W sprawozdaniach z pracy Komisji ds. Przeszkolenia i Zatrudnienia Zwolnionych Pracowników jako datę końca reorganizacji wskazano 31 III 1957 r., jednak należy pamiętać o tym, że kilku funkcjonariuszy umieszczono na etatach chorobowych i zwolniono już po tej dacie.

⁹⁰ W. Frazik, *Struktura organizacyjna Urzędu Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1956 w świetle aktów normatywnych* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009, s. 74, 76.

⁹¹ Dekret z dnia 20 lipca 1954 r. o służbie w organach bezpieczeństwa publicznego, DzU 1954, nr 34, poz. 142.

kazów personalnych wydawanych od 6 listopada 1956 r. wynika, że zdecydowaną większość funkcjonariuszy z pionów administracyjno-gospodarczego, finansowego, operacyjno-technicznych i ochrony przenoszono (przeważnie z dniem 31 grudnia 1956 r.) do dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO. Z tej grupy, liczącej ponad 150 osób, w związku z reorganizacją już po 1 stycznia 1957 r. – na podstawie art. 49 pkt 2 dekretu o MO z 20 lipca 1954 r. (zwolnienie w przypadku niemożności wykorzystania funkcjonariusza w służbie ze względów organizacyjnych)⁹² – zwolniono 24 funkcjonariuszy (3 z Wydziału Finansowego, 6 z Wydziału Administracyjno-Gospodarczego, 7 z Wydziału Kadr i Szkolenia, 8 z Komendantury)⁹³.

Zwolnienia objęły również osoby na stanowiskach kierowniczych. Z pionów i komórek organizacyjnych w WUdsBP zwolniono 6 naczelników (z wydziałów: IV, IX, Kadr i Szkolenia, Administracyjno-Gospodarczego, „B”, „W”) oraz zastępcę komendanta Komendantury. Z jednostek terenowych odeszło 6 kierowników (PUdsBP w Nowym Targu i Oświęcimiu, PDdsBP w Bochni, Delegatura nr 13 w Tarnowie, Delegatura nr 23 w Nowej Hucie, Delegatura WUdsBP w Zakopanem) oraz 3 zastępców (PUdsBP w Tarnowie i Żywcu, Delegatura nr 23 w Nowej Hucie)⁹⁴.

Zwolnienia funkcjonariuszy z pionów operacyjnych WUdsBP i jednostek terenowych charakteryzowały się różnym nasileniem. W Samodzielnej Grupie Specjalnej, wydziałach: II, III, IV, V – z oddziałami w Nowym Sączu i Rzeszowie oraz sekcją w Przemyśle – i VI na dzień 31 października 1956 r. zatrudnionych było 175 funkcjonariuszy⁹⁵, zwolniono 114 (65 proc.)⁹⁶. Gdy jednak popatrzymy na skalę zwolnień w poszczególnych pionach, to w największym stopniu objęły one wydziały: IV (67,5 proc.), II (70,5 proc.) i V (90,2 proc.). Z kolei w terenie w tym okresie zatrudnionych było 277 funkcjonariuszy operacyjnych⁹⁷, zwolniono 161 (58 proc.)⁹⁸.

Reorganizacja aparatu bezpieczeństwa wymuszona zmianami politycznymi w Polsce była okazją do przeprowadzenia weryfikacji i zmniejszenia zatrudnienia. Jednak dla ustalenia rzeczywistych powodów zwolnień lub odejścia konkretnych funkcjonariuszy konieczna była analiza dokumentów znajdujących się w ich aktach osobowych. Na tej podstawie powody zwolnienia można sklasyfikować w kilku grupach.

⁹² *Ibidem*; Dekret z dnia 20 lipca 1954 r. o Milicji Obywatelskiej, DzU 1954, nr 34, poz. 143.

⁹³ Obliczenia własne na podstawie AIPN Kr, 225/1, Rozkazy personalne komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie z 1957 r., *passim*; AIPN Kr, 225/2, Rozkazy personalne komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie z 1957 r., *passim*.

⁹⁴ Obliczenia własne. Zob. również W. Frazik, F. Musiał, M. Szyptma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990. Informator personalny*, wyd. 2 zmienione i uzupełn., Kraków 2009, s. 180, 187, 230, 238, 308, 318, 321, 347, 369, 457, 483, 544, 555, 569, 598.

⁹⁵ AIPN Kr, 645/7, Ruch kadrowy w okresie sprawozdawczym (październik 1956 r.), k. 52.

⁹⁶ Obliczenia własne.

⁹⁷ AIPN Kr, 645/7, Ruch kadrowy w okresie sprawozdawczym (październik 1956 r.), k. 46.

⁹⁸ Obliczenia własne.

1. Krótki staż pracy i niewielkie doświadczenie.

Przełożeni typowali do zwolnienia tych podwładnych, którzy w ich ocenie nie „rokowali na przyszłość”. W grupie zwolnionych ze stażem pracy nieprzekraczającym 6 lat znalazło się 240 osób (51,7 proc.). Z tej liczby 124 funkcjonariuszy zostało zwolnionych w związku z reorganizacją i redukcją zatrudnienia. Najwięcej zwolnień dotknęło funkcjonariuszy operacyjnych z jednostek terenowych (52); kolejni to: 22 osoby (w tym 18 kobiet) zatrudnione na stanowiskach administracyjnych w pionach operacyjnych i pomocniczych (sekretarki, kierowcy); 15 funkcjonariuszy z pionów techniczno-operacyjnych (wydziały „B”, „W”, IX, X); 13 funkcjonariuszy operacyjnych z pionów WUdsBP; 11 osób zatrudnionych w Komendanturze i na stanowiskach wartowników w jednostkach powiatowych; 9 osób z Wydziału Administracyjno-Gospodarczego i Wydziału Finansowego; 2 funkcjonariuszy z Wydziału Śledczego.

Niezależnie od powyższego podziału warto też wspomnieć o zwolnionych legitymujących się stażem do 6 lat, którzy do UB trafili z nakazu pracy bądź na mocy odroczenia tego nakazu. W sumie z UB odeszło 44 takich funkcjonariuszy, z tego 14 uznano za nieprzydatnych; pozostali zwolnili się na własną prośbę.

2. Dobrowolna chęć odejścia z aparatu bezpieczeństwa, różnie uzasadniana przez funkcjonariuszy.

Z analizy akt osobowych funkcjonariuszy wynika, że na ogólną liczbę 464 zwolnionych w związku z reorganizacją 224 (48,2 proc.) uczyniło to na własną prośbę⁹⁹. Oceniając decyzje o odejściu z UB, nie można bagatelizować wrogości znacznej części społeczeństwa wobec policji politycznej i wynikającego z tego „dyskomfortu” funkcjonariuszy. Nie wszyscy radzili sobie z taką presją. Dla wielu szansę na życie poza bezpieczeństwem dawały postanowienia uchwały nr 707.

Wymowny jest przykład Włodzimierza Badyłaka, funkcjonariusza operacyjnego PUdsBP w Wadowicach, który do aparatu bezpieczeństwa trafił we wrześniu 1954 r., gdy odroczone mu nakaz pracy i skierowano do Dwuletniej Szkoły Oficerskiej Bezpieczeństwa Publicznego w Czerwieńsku. Swą prośbę o zwolnienie argumentował następująco: „[...] zmiany, jakie zachodziły w tym czasie u nas, załamały mnie i zniechęciły do dalszej pracy operacyjnej”¹⁰⁰. Dalej funkcjonariusz tłumaczył, że zamieszanie wokół organów bezpieczeństwa i korekty kierunków pracy operacyjnej uniemożliwiły jego dalszą pracę. „[...] doprowadziły mnie do tego – pisał w raporcie – że obecnie już nie wiem, co robić, i mogę popełnić jakiś błąd w terenie, który może mnie kosztować życie, a także innych niewinnych temu pracowników”¹⁰¹.

⁹⁹ Nie powinno to być zaskoczeniem, taka tendencja występowała bowiem również w innych UBP. Tak np. w Gdańsku I sekretarz KW PZPR twierdził, że więcej osób chciało odejść z aparatu bezpieczeństwa, niż zostać w zreorganizowanej formacji. K. Filip, *Przestępczość funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa...*, s. 147–148.

¹⁰⁰ AIPN Kr, 057/2003, Akta osobowe Włodzimierza Badyłaka, Raport Włodzimierza Badyłaka do naczelnika Wydziału Kadr i Szkolenia WUdsBP w Krakowie, Wadowice, 5 XI 1956 r., k. 60.

¹⁰¹ *Ibidem*.

Zwrócił uwagę na rozczarowanie, które wynikało z tego, że pracując w aparacie bezpieczeństwa, był „okłamywany, jakim to wielkim zaufaniem w społeczeństwie cieszą się [...] Organy”, a potem przekonał się, „jak jest w rzeczywistości”¹⁰². Oczekiwał, że zostanie zwolniony „od zaraz”, a jeśliby przełożeni odebrali to jako swego rodzaju „tchórzostwo”, to proponował, aby podczas zapowiadanej reorganizacji został zwolniony w pierwszej kolejności. Kończąc raport, zastrzegł, że w aparacie bezpieczeństwa nie pozostanie. „[...] choćby nawet – jak pisał – zmuszono mnie do tego”¹⁰³.

Władysław Kamieniarz (oficer operacyjny PUdsBP w Nowym Sączu) w rozmowie ze swoim przełożonym stwierdził, że „nie ma chęci pozostania w [...] aparacie”, choć nalegano, by kontynuował pracę, ponieważ dostrzegano w nim potencjał. Nie zgodził się, ale pół roku później sam zwrócił się o ponowne zatrudnienie i został przyjęty do Referatu ds. Bezpieczeństwa w Nowym Sączu¹⁰⁴. Regina Goldsznajder/Goldschnajder (Wydział IV WUdsBP) 12 grudnia 1956 r. złożyła podanie o zwolnienie: „w pracy po reorganizacji nie zostanę, a w chwili obecnej kręcę się bez przyczyny po urzędzie”¹⁰⁵.

Niektórzy z funkcjonariuszy, świadomi, że zbliżająca się reorganizacja połączona z jakąś formą przeglądu kadrowego może pozbawić ich miejsca w reformowanej policji politycznej, sami decydowali się odejść na własnych warunkach. Poza wspomnianym niekorzystnym „klimatem” pewną rolę przy podjęciu takiej decyzji mogła odgrywać ustawowa definicja zadań odnowionej bezpieki. Dla części funkcjonariuszy UB, zwłaszcza służących w jednostkach terenowych oraz wykonujących pracę operacyjną „na odcinku” zabezpieczenia różnych sektorów gospodarki, zapis o „ochronie ustroju ludowo-demokratycznego [...] i interesów państwa przed wrogą działalnością szpiegowską i terrorystyczną” – którą odąd policja polityczna miała realizować pod auspicjami MSW – mógł brzmieć odstrasząco. Pewnym potwierdzeniem tej tendencji była skala odejść na własną prośbę funkcjonariuszy Wydziału IV WUdsBP – 25 na 27 (92,5 proc.), i Wydziału V WUdsBP (bez komórek terenowych) – 11 na 16 (68,7 proc.).

Nie może więc dziwić, że funkcjonariusze nie czekali na rozwój wypadków. Jan Dulowski (funkcjonariusz Grupy Operacyjnej Wydziału IV w Fabryce Aluminium w Skawinie PUdsBP w Krakowie) zwolnił się, ponieważ otrzymał pracę w fabry-

¹⁰² *Ibidem*.

¹⁰³ *Ibidem*, k. 61.

¹⁰⁴ AIPN Kr, 0154/837, Akta osobowe Władysława Kamieniarza, Wniosek o pozostawienie w pracy operacyjnej ppor. Władysława Kamieniarza, dotychczasowego pracownika PUdsBP w Nowym Sączu, Nowy Sącz, 12 XII 1956 r., k. 41.

¹⁰⁵ W styczniu 1957 r. wyjechała na stałe do Izraela. AIPN, 2460/1, Karta przebiegu służby Reginy Goldsznajder/Goldschnajder z kartoteki osobowej funkcjonariuszy UB/SB; AIPN Kr, 058/39, Akta osobowe Reginy Goldsznajder/Goldschnajder, Pismo Reginy Goldsznajder do naczelnika Wydziału Kadry i Szkolenia WUdsBP w Krakowie, Kraków, 12 XII 1956 r., k. 100 (PDF).

ce, którą dotychczas kontrolował operacyjnie¹⁰⁶. Zachowanie Dulowskiego nie było odosobnione, wielu funkcjonariuszy ponaglało przełożonych, aby rozwiązali z nimi stosunek służbowy, argumentując to tym, że mieli już załatwioną pracę z konkretnym terminem zatrudnienia. Odnosi się to np. do funkcjonariuszy z uprzemysłowionego powiatu chrzanowskiego Władysława Chmielowskiego¹⁰⁷, Ferdynanda Gęborskiego¹⁰⁸, Józefa Głucha¹⁰⁹, Jana Klaryckiego¹¹⁰ czy Leona Zakordońca¹¹¹.

3. Presja związana z zarzutami o „łamanie praworządności” czy też dopuszczanie się, jak to określano, „przebieg”.

Był to jeden z efektów „wiecowania”. Podczas wielogodzinnych dyskusji padały oskarżenia pod adresem niektórych funkcjonariuszy i niekoniecznie musiały one być związane z zarzutami o stosowanie represji wobec społeczeństwa. Jaskrawym przykładem była sprawa Antoniego Szumskiego, wówczas naczelnika Wydziału Kadr i Szkolenia WUdsBP. W jego przypadku głosy niezadowolenia miały związek z pełnieniem przez niego wcześniej funkcji naczelnika wydziałów ds. funkcjonariuszy w Poznaniu i Rzeszowie. Został zwolniony z UB, ponieważ – jak zapisano – „pod jego adresem wysuwano szereg zarzutów”¹¹².

Władysław Franaś, naczelnik Wydziału „W” WUdsBP, w latach 1947–1951 kierował Wydziałem ds. Funkcjonariuszy WUBP w Krakowie i – podobnie jak Szumski – został zwolniony m.in. w związku z tym okresem swej służby w aparacie bezpieczeństwa. W jego aktach odnotowano: „[...] jakkolwiek na ostatnich zebraniach partyjnych pracownicy nie wyszli w stosunku do jego osoby z zarzutami, jednak w kuluarach daje się słyszeć szemranie”¹¹³. Problemy innej natury

¹⁰⁶ AIPN Kr, 058/75, Akta osobowe Jana Dulowskiego, Raport Jana Dulowskiego do naczelnika Wydziału Kadr i Szkolenia WUdsBP w Krakowie, Kraków, 10 XII 1956 r., k. 77 (PDF).

¹⁰⁷ AIPN Ka, 0228/346, Akta osobowe Władysława Chmielowskiego, Wniosek Antoniego Ćwika, kierownika PUdsBP w Chrzanowie, do kierownika WUdsBP w Krakowie o zwolnienie Władysława Chmielowskiego (wraz z adnotacją członków komisji reorganizacyjnej z 17 XII 1956 r.), Chrzanów, 12 XII 1956 r., k. 92–93 (PDF). Chmielowski we wrześniu 1957 r. został ponownie przyjęty do aparatu bezpieczeństwa (RSB KP MO w Chrzanowie).

¹⁰⁸ AIPN Ka, 0228/508, Akta osobowe Ferdynanda Gęborskiego, Wniosek Antoniego Ćwika, kierownika PUdsBP w Chrzanowie, do kierownika WUdsBP w Krakowie o zwolnienie Ferdynanda Gęborskiego (wraz z adnotacją członków komisji reorganizacyjnej), Chrzanów, 12 XII 1956 r., k. 85–86 (PDF).

¹⁰⁹ AIPN Ka, 0228/515, Akta osobowe Józefa Głucha, Wniosek Antoniego Ćwika, kierownika PUdsBP w Chrzanowie do kierownika WUdsBP w Krakowie o zwolnienie Józefa Głucha (wraz z adnotacją członków komisji reorganizacyjnej z 17 XII 1956 r.), Chrzanów, 12 XII 1956 r., k. 125 (PDF).

¹¹⁰ AIPN Kr, 058/153, Akta osobowe Jana Klaryckiego, Wniosek Antoniego Ćwika, kierownika PUdsBP w Chrzanowie, do kierownika WUdsBP w Krakowie o zwolnienie Jana Klaryckiego (wraz z adnotacją członków komisji reorganizacyjnej z 20 XII 1956 r.), Chrzanów, 12 XII 1956 r., k. 65.

¹¹¹ AIPN Ka, 0028/201, Akta osobowe Leona Zakordońca, Wniosek Antoniego Ćwika, kierownika PUdsBP w Chrzanowie, do kierownika WUdsBP w Krakowie o zwolnienie Leona Zakordońca (wraz z adnotacją członków komisji reorganizacyjnej z 18 XII 1956 r.), Chrzanów, 12 XII 1956 r., k. 78 (PDF).

¹¹² AIPN Kr, 058/270, Akta osobowe Antoniego Szumskiego, Wniosek mjr. Józefa Koperka do dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MSW dot. Antoniego Szumskiego, Kraków, 19 XII 1956 r., k. 157 (PDF); AIPN Kr, 0125/119, t. 4, Informacja komisji powołanej do wyjaśnienia zarzutów wysuniętych na ogólnym zebraniu w dniu 22 X 1956 r. w stosunku do poszczególnych członków POP, Kraków, 22 XI 1956 r., s. 246–248.

¹¹³ AIPN Kr, 058/188, Akta osobowe Władysława Franasia, Wniosek mjr. Józefa Koperka do dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MSW dot. Władysława Franasia, Kraków, 19 XII 1956 r., k. 133 (PDF).

sprawiły, że z resortem musiał się pożegnać Zygmunt Popiołek, wówczas naczelnik Wydziału IV WUdsBP. Kierownictwo wnioskowało o jego przeniesienie na inny teren (w domyśle do innego województwa) do pionu operacyjnego, ponieważ w związku z wcześniejszą pracą na stanowiskach kierowniczych w kilku powiatach „część społeczeństwa [...] wnosi[ła] co do jego osoby zastrzeżenia natury ogólnej” (mówiąc wprost – ludzie pamiętali stosowane przez niego represje), w związku z czym „jego nazwisko było poruszane na kilku wiecach w terenie, co w rezultacie nie pozwala na jego zatrudnienie w aparacie tutejszego województwa”¹¹⁴. Ostatecznie, z powodu braku etatów, Popiołek został zwolniony.

4. Problemy zdrowotne funkcjonariuszy.

Pewna grupa funkcjonariuszy odejście z policji politycznej przy okazji reorganizacji motywowała względami zdrowotnymi. W wyniku kwalifikowania kadry do zreformowanej policji politycznej co najmniej 17 funkcjonariuszy odeszło bądź zostało zwolnionych z powodu stanu zdrowia. W przypadku 9 z nich kwestie te zostały poruszone podczas rozmów. Z problemami zdrowotnymi wiązały się również tzw. etaty chorobowe. W okresie reorganizacji pojawiła się również sprawa funkcjonariuszy chorych, przebywających w sanatoriach, szpitalach, a także kobiet w ciąży. Brała to pod uwagę instrukcja z 10 grudnia 1956 r. Już od końca 1956 r. komendanci poszczególnych jednostek wojewódzkich zgłaszali MSW potrzebę uregulowania tego problemu stosownymi rozkazami¹¹⁵. Dopiero 5 marca 1957 r. minister Władysław Wicha wydał rozkaz nr 059, w którym dla każdej komendy wojewódzkiej określił limity stanowisk objętych etatami tymczasowymi. Etat wydany dla KW MO w Krakowie liczył 7 stanowisk: 6 oficerów operacyjnych i referenta¹¹⁶. Na stanowiskach tych, z datą wsteczną 1 stycznia 1957 r., zostali umieszczeni Stanisław Drapich (Delegatura ds. BP w Zakopanem), Eugeniusz Girek (Delegatura nr 22 w Jaworznie), Stanisław Kurowski, Tadeusz Małek (obaj Delegatura ds. BP w Dąbrowie Tarnowskiej), Bolesław Nowak (Delegatura ds. BP w Zakopanem), Stanisław Rodak i Józef Walczak (obaj PUdsBP w Nowym Sączu)¹¹⁷. Wymienieni zostali zwolnieni w różnym okresie 1957 r. (najpóźniej 30 czerwca 1957 r.) na podstawie uchwały nr 707. Warto wspomnieć, że zanim wydano ten rozkaz, na etacie tzw. chorobowym przebywał również Roman Tuszyński (Referat ds. Bezpieczeństwa KP MO w Proszowicach), który został zwolniony z dniem 28 lutego 1957 r. na podstawie art. 49 pkt 2 dekretu o MO z 20 lipca 1954 r.¹¹⁸

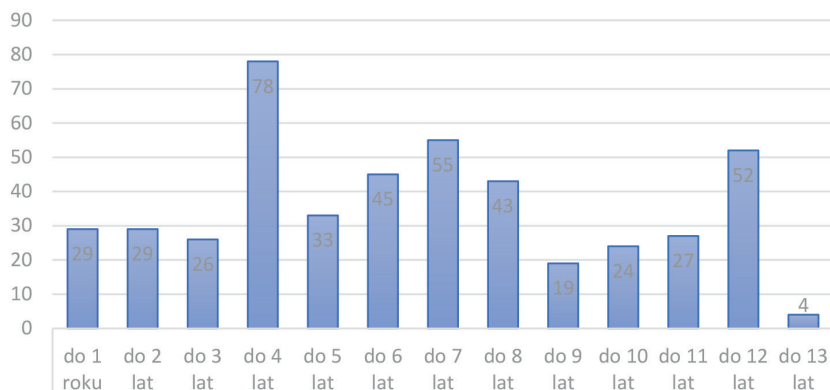
¹¹⁴ AIPN Kr, 0161/63, Akta osobowe Zygmunta Popiołka, Wniosek mjr. Józefa Koperka do dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MSW dot. Zygmunta Popiołka, Kraków, 19 XII 1956 r., k. 170 (PDF).

¹¹⁵ Zob. AIPN, 1595/598, Projekty tymczasowych etatów funkcjonariuszy WUdsBP 1956–1957, *passim*.

¹¹⁶ AIPN, 1595/1, Rozkazy i zarządzenia organizacyjne ministra spraw wewnętrznych z lat 1956–1957, Rozkaz organizacyjny ministra spraw wewnętrznych nr 059/org z 5 III 1957 r., k. 109 (PDF).

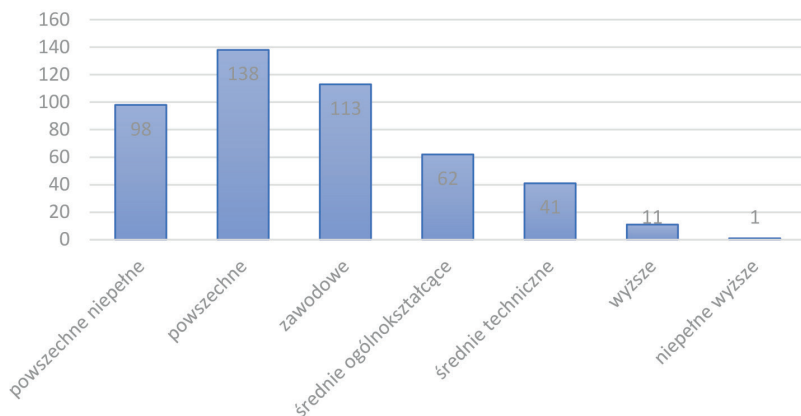
¹¹⁷ AIPN Kr, 225/1, Rozkazy personalne komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie z 1957 r., Rozkaz personalny komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie nr 161/57 z 30 III 1957 r., k. 125–126.

¹¹⁸ *Ibidem*, Rozkaz personalny komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie nr 94/57 z 14 II 1957 r., k. 76.

Wykres 1. Staż pracy zwolnionych

Źródło: Obliczenia własne.

Z wykresu 1 wynika, że najliczniejszą grupę zwolnionych stanowili funkcjonariusze, którzy w UB pracowali powyżej 3 lat, a krócej niż 4 lata. Jeśli chodzi o pionierów bezpieki (funkcjonariuszy z ponaddziesięcioletnim stażem), a więc zatrudnionych w okresie walki komunistów o władzę, zwolniono 83 osoby (17,8 proc.).

Wykres 2. Wykształcenie zwolnionych

Źródło: Obliczenia własne.

Z wykresu 2 wynika, że połowa zwolnionych legitymowała się wykształceniem niepełnym powszechnym bądź powszechnym. Wśród pozostałych przeważali absolwenci różnych szkół zawodowych.

Na wykształcenie zwolnionych można również spojrzeć przez pryzmat zawodu. Z przeprowadzonej analizy wynika, że 173 funkcjonariuszy (czyli 37,2 proc. zwolnionych) nie miało wyuczonego zawodu. W tej liczbie było 125 osób legitymujących się niepełnym lub powszechnym wykształceniem (72 proc. wszystkich zwolnionych nieposiadających zawodu). Jeśli popatrzymy na wiek, to okazuje się, że 60 osób osiągnęło 30 lub więcej lat. W przypadku mężczyzn był to zatem wiek średni (ich przeciętne życie w 1956 r. wynosiło nieco ponad 62 lata, kobiety żyły średnio 67,5¹¹⁹). Jeśli natomiast uwzględnimy staż pracy, to okazuje się, że 36 z grona 125 funkcjonariuszy (28,8 proc.) pracowało w aparacie bezpieczeństwa 10 i więcej lat. Można więc tę grupę zwolnionych zaliczyć do „utrwalaczy” władzy ludowej.

Prace Komisji ds. Przekwalifikowania (Przeszkolenia) i Zatrudnienia¹²⁰ w Krakowie

Po apelu komisji warszawskiej Komisję ds. Przekwalifikowania Zawodowego Pracowników WUdsBP w Krakowie zorganizowano prawdopodobnie na początku grudnia 1956 r., na co wskazuje jej pierwszy komunikat na temat wolnych miejsc pracy, datowany na 5 grudnia¹²¹.

Po powołaniu biura w MSW jego odpowiedniki organizowane w komendach wojewódzkich nie zostały ujęte w siatce etatowej, a funkcjonariuszy do pracy w nich oddelegowano bez wydania stosownych rozkazów personalnych. Krakowska komórka w grudniu 1956 r. nosiła nazwę Grupa Specjalna ds. Zatrudnienia, a następnie – Komisja ds. Przekwalifikowania (Przeszkolenia) i Zatrudnienia przy KW MO. Kierował nią kpt. Florian Mederer (wówczas zastępca naczelnika Wydziału VII Śledczego WUdsBP, następnie funkcjonariusz Wydziału II SB i Samodzielnej Sekcji Śledczej SB KW MO w Krakowie)¹²², a do pracy w niej czasowo byli przydzieleni również Antoni Konior (Wydział IV WUdsBP / Wydział II SB KW MO), Stanisław Kroch (Wydział Kadr i Szkolenia WUdsBP / Wydział III SB KW MO), Józef Kruczek (Inspektorat Kierownictwa WUdsBP / Wydział III SB KW MO) i Jerzy Wałkowicz (Wydział IV WUdsBP / Wydział IV KW MO)¹²³.

¹¹⁹ <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/trwanie-zycia-tablice-historyczne,1,1.html>, dostęp 19 II 2025 r.

¹²⁰ Takie nazwy tej komórki pojawiały się w dokumentach zamiennie.

¹²¹ AIPN Kr, 056/31, t. 2, Komunikat nr 1 Komisji ds. Przekwalifikowania Zawodowego Pracowników WUdsBP w Krakowie, 5 XII 1956 r., k. 143.

¹²² Mederer pracę w UB rozpoczął w lipcu 1945 r. jako wartownik w PUBP Jarosław, jednak jego kariera zawodowa była związana z pionem śledczym (pod koniec grudnia 1945 r. ukończył Centralną Szkołę MBP, w okresie I VIII 1951 – I IV 1955 r. był śledczym w MBP). Pełny przebieg służby zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki...*, s. 415–417.

¹²³ AIPN Kr, 054/1, t. 3, Dokumentacja w sprawie zatrudnienia i szkoleń zawodowych z lat 1956–1958. Materiały Komisji ds. Przeszkolenia i Zatrudnienia przy KW MO w Krakowie, Wyciąg z grafiku dyżurów operacyjnych w WUdsBP, Kraków, 31 XII 1956 r., b.p.; *ibidem*, Rozliczenie z pobranych biletów tramwajowych przez Komisję ds. Przekwalifikowania i Zatrudnienia za styczeń i luty 1957 r., Kraków, 6 IV 1957 r., b.p.

Z informacji komisji krakowskiej sporządzonej w pierwszych tygodniach pracy wynika, że w Krakowie i województwie sytuacja w zakresie pomocy zwalnianym – mimo podejmowanych dynamicznych działań – była trudna. Na dzień 14 stycznia 1957 r. zatrudnienie straciło 414 funkcjonariuszy, a jeszcze 37 było przewidzianych do zwolnienia. Do pracy w różnych zakładach skierowano 189 osób, na kursy przeszkolenia dla dyżurnych ruchu PKP i roczny kurs węglowy – 40 osób. Ponadto komisja nie miała aktualnych informacji o 40 zwolnionych pracownikach (głównie z powiatów)¹²⁴. 18 grudnia 1956 r. w KW PZPR zorganizowano spotkanie z dyrektorami największych zakładów w Krakowie i regionie. Okazało się, że dawni funkcjonariusze nie byli pożądanymi pracownikami. W raporcie przewodniczącego komisji zapisano: „[...] dyrekcje te bardzo niechętnie ustosunkowały się do przyjęcia naszych pracowników do pracy, tłumacząc to brakiem etatów”¹²⁵. Dyrektor Huty im. Lenina oświadczył, że w kombinacie i tak jest przerost zatrudnienia o ponad 2 tys. osób. Mimo to udało się do pracy skierować 88 osób, które miały określony zawód. Tych, którzy byli bez zawodu, „nie można [było] umieścić w żadnym zakładzie”, toteż komisja odnotowała „duży pęd ludzi do uzyskania zawodu za pośrednictwem szkół technicznych”, tym bardziej że dyrekcje krakowskich techników (chemicznego i mechanicznego) oraz nowosądeckiego (samochodowego) nie sprawiały żadnych trudności w utworzeniu specjalnych klas. Pojawiła się szansa skierowania tam w sumie 130 zwolnionych, pod warunkiem że KW MO szybko uzyska na ten cel kredyty. „Ponieważ sprawa ta jest przewlekana i to ze strony MSW, u ludzi zwalnianych panuje straszne rozgoryczenie” – pisał Mederer¹²⁶. Według niego komisja nie otrzymała żądanej pomocy ze strony KW PZPR, który przede wszystkim starał się pomóc w znalezieniu zatrudnienia zwalnianym etatowym pracownikom aparatu partyjnego. Krytykował również Biuro ds. Przeszkolenia i Zatrudnienia, które dla woj. krakowskiego wyznaczyło zbyt niski limit funkcjonariuszy do przeszkolenia (130), podczas gdy – jak pisał – „gro[s] pracowników zwalnianych nie posiada żadnego zawodu i w związku z tym są duże trudności z ich zatrudnieniem”¹²⁷. To, o czym informował Mederer, potwierdzają dane zamieszczone w wykresie 2.

W wyniku zmian przeprowadzonych w 1958 r. w wybranych komendach wojewódzkich nierozwiązanymi problemami zwolnionych miał się zajmować jeden wytypowany funkcjonariusz. W Krakowie był to nadal Mederer. AIPN Kr, 056/31, t. 2, Pismo dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MSW do komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie, Warszawa, 5 IV 1958 r., k. 514.

¹²⁴ AIPN Kr, 054/1, t. 3, Dokumentacja w sprawie zatrudnienia i szkoleń zawodowych z lat 1956–1958. Materiały Komisji ds. Przeszkolenia i Zatrudniania przy KW MO w Krakowie, Raport przewodniczącego Komisji ds. Przeszkolenia i Zatrudnienia przy KW MO w Krakowie do zastępcy komendanta wojewódzkiego ds. bezpieczeństwa, Kraków, 14 I 1957 r., b.p.

¹²⁵ *Ibidem*, Raport przewodniczącego Komisji ds. Przekwalifikowania i Zatrudnienia przy KW MO w Krakowie z sytuacji panującej w woj. krakowskim dot. zwolnionych pracowników z byłego aparatu BP, Warszawa [prawdopodobnie miejsce powstania dokumentu podano błędnie], 11 I 1957 r., b.p.

¹²⁶ *Ibidem*.

¹²⁷ *Ibidem*.

Jeśli chodzi o organizowanie szkoleń zawodowych, to na podstawie umowy z Krakowskimi Zakładami Przemysłu Odzieżowego 7 kobiet skierowano na kurs krawiecki w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła (przewidziany na okres od 12 lutego do 31 lipca 1957 r.), po jego ukończeniu miały one zostać zatrudnione w KZPO¹²⁸. Na roczny kurs szewsko-cholewkarski w Rogiedlach k. Olsztyna¹²⁹ wysłano 21 funkcjonariuszy, a kolejnych 12 – na dziewięciomiesięczny Kurs Dyżurnych Ruchu przy DOKP w Krakowie¹³⁰.

Do techników – chemicznego, mechanicznego i telekomunikacyjnego w Krakowie, samochodowego w Nowym Sączu, hutniczego w Opolu, górniczego w Katowicach, rolniczego w Brnie-Oleśnie (pow. Dąbrowa Tarnowska) – skierowano w sumie 124 osoby¹³¹.

Z informacji przekazanej przez Mederera kierownikowi Biura Zatrudnienia przy Miejskiej Radzie Narodowej w Krakowie we wrześniu 1957 r. wynika, że w woj. krakowskim ostateczna liczba zwolnionych wyniosła 504 osoby. Spośród nich 308 zatrudniono w nowych miejscach pracy (na terenie Krakowa i Nowej Huty – 201, a w powiatach 107 osób). Według Mederera 99 proc. zatrudnianych bezpośrednio po zwolnieniu z resortu pracowało fizycznie, a 117 osób zarabiała poniżej 1000 zł¹³². Ze sporządzonej w bliżej nieokreślonym czasie listy funkcjonariuszy, którzy podjęli pracę, zawierającej 137 nazwisk wraz z informacjami o zarobkach, wynika, że bardzo wielu z nich zarabiała o wiele mniej niż w aparacie bezpieczeństwa. Na przykład Kazimiera Capiga jako kierownik kancelarii Sekretariatu WUdsBP dostawała 1470 zł (zapewne z dodatkami), a w Spółdzielni Tkaczy i Pokrewnych Zawodów, dokąd została skierowana, za wykonywane rękodzieło otrzymywała 408 zł. W lepszej sytuacji był Tadeusz Cader (zawód wyuczony elektromonter) – jako zastępca kierownika Delegatury nr 23 w Nowej Hucie zarabiał 1918 zł, a w Hucie im. Lenina jego pensja wynosiła 1318 zł. Z przywołanego dokumentu wynika, że żadna ze zwolnionych osób w nowym miejscu pracy nie zarabiała więcej niż w aparacie bezpieczeństwa¹³³.

Na kursy doskonalenia zawodowego i do szkół wysłano w sumie 164 osoby, z tego 147 do dwuletnich techników. Jesienią 1957 r. bez pracy pozostawało 36 osób zwolnionych w związku z reorganizacją. Jak tłumaczył Mederer, byli to głównie chorzy

¹²⁸ AIPN Kr, 054/4, Umowa o przeszkolenie zawarta 6 IV 1957 r. między Komisją ds. Przeszkolenia i Zatrudnienia przy KW MO w Krakowie a Krakowskimi Zakładami Przemysłu Odzieżowego, b.p.

¹²⁹ *Ibidem*, Wykaz osób skierowanych przez Komisję ds. Przeszkolenia i Zatrudnienia przy KW MO w Krakowie na kurs szewsko-cholewkarski, Kraków, 5 VII 1957 r., b.p.

¹³⁰ AIPN Kr, 054/1, t. 3, Pismo Floriana Mederera do dyrektora Biura ds. Przeszkolenia i Zatrudnienia MSW, Kraków, 9 IX 1957 r., b.p.

¹³¹ Liczba osób skierowanych na naukę do techników zmieniała się na przestrzeni 1957 r. *Ibidem*, Pismo Floriana Mederera do dyrektora Biura ds. Przeszkolenia i Zatrudnienia MSW, Kraków, 9 IX 1957 r., b.p.

¹³² *Ibidem*, Pismo Floriana Mederera do kierownika Biura Zatrudnienia przy MRN w Krakowie, Kraków, 25 IX 1957 r., b.p.

¹³³ *Ibidem*, Lista byłych funkcjonariuszy UB zawierająca informacje o zarobkach w aparacie bezpieczeństwa i nowym miejscu pracy, b.d., b.p.

i kilkanaście kobiet, „których nie można skierować do ciężkich prac fizycznych”¹³⁴. W uzupełnieniu tych informacji należy dodać, że 19 funkcjonariuszy po zwolnieniu z aparatu bezpieczeństwa otrzymało renty¹³⁵.

Różnica między liczbą wskazaną przez komisję a ustaloną liczbą 464 osób zwolnionych w związku z reorganizacją wynika z tego, że komisja w statystyce wykazała wszystkie osoby objęte pomocą – pracowników kontraktowych, z którymi w związku z likwidacją KdsBP rozwiązano umowy, funkcjonariuszy zwolnionych przed 1 listopada 1956 r., osoby zwolnione z innego powodu niż reorganizacja (sprawy dyscyplinarne, stwierdzenie nieprzydatności do służby), funkcjonariuszy, którzy zostali skierowani do komisji z innego województwa, a także zwolnionych z MO, a nawet żołnierzy KBW bądź WOP.

Wymowny jest przykład starań, jakie podjęto, aby pomóc mjr. Adamowi Farbowi, który do września 1956 r. był naczelnikiem Wydziału III WUdsBP w Krakowie. Ponieważ dopuścił się on pewnych uchybień w pracy operacyjnej, jak również „poderwał sobie autorytet” wśród podwładnych (chodziło o bezpodstawne użycie broni w czasie zatrzymania w listopadzie 1955 r. ukrywających się członków grupy przetrwania, w wyniku czego jeden z nich został niegroźnie ranny), Departament Kadr i Szkolenia KdsBP wystąpił z wnioskiem o przeniesienie Farba do Gdańska, gdzie przydzielono go na stanowisko st. inspektora Inspektoratu WUdsBP¹³⁶. Z powodu problemów zdrowotnych Farb z dniem 19 stycznia 1957 r. został przekazany do dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie, a 31 marca tego roku – w związku z orzeczeniem komisji lekarskiej – zwolniony z resortu na podstawie art. 48 pkt 1 dekretu o MO z 20 lipca 1954 r. (ustalenie przez komisję lekarską pełnej niezdolności do pracy)¹³⁷. 9 kwietnia 1957 r. Mederer, nawiązując do rozmowy z dnia poprzedniego, przekazał Lucjanowi Motyce, I sekretarzowi KW PZPR w Krakowie, informację na temat pozostającego bez pracy Farba, zwolnionego z resortu w ramach uchwały nr 707, co nie było prawdą. Poprosił o pomoc w zatrudnieniu Farba na stanowisku dyrektora naczelnego Centrali Obrotu Księgarskiego „Dom Książki” (komisja miała informacje o wakacie na tym stanowisku), ponieważ „w tym kierunku posiada [on] kwalifikacje”¹³⁸. Pracy tej Farb jednak nie otrzymał, a w czerwcu 1957 r. przyznano mu rentę inwalidzką w wysokości 815 zł¹³⁹.

¹³⁴ *Ibidem*, Pismo Floriana Mederera do kierownika Biura Zatrudnienia przy MRN w Krakowie, Kraków, 25 IX 1957 r., b.p.

¹³⁵ Na liście figurował również Adam Farb, który został zwolniony z innych powodów niż reorganizacja. *Ibidem*, Wykaz osób, które otrzymały renty – byłych pracowników aparatu bezpieczeństwa, Kraków, 18 X 1957 r., b.p.

¹³⁶ AIPN Kr, 058/257, Akta osobowe Adama Farba, Notatka informacyjna w sprawie Adama Farba, Warszawa, 14 IV 1956 r., k. 116–119 (PDF); *ibidem*, Wniosek o zatwierdzenie Adama Farba na stanowisko st. inspektora Inspektoratu WUdsBP w Gdańsku, 29 X 1956 r., k. 121 (PDF).

¹³⁷ *Ibidem*, Notatka służbowa dot. sprawy mjr. Adama Farba, Warszawa, 19 I 1957 r., k. 124–125 (PDF).

¹³⁸ AIPN Kr, 054/1, t. 3, Pismo Floriana Mederera do Lucjana Motyki, I sekretarza KW PZPR w Krakowie, 9 IV 1957 r., b.p.

¹³⁹ *Ibidem*, Decyzja o przyznaniu renty inwalidzkiej Adamowi Farbowi, Kraków, 27 VI 1957 r., k. 136–137 (PDF).

Na wspomnianej niedatowanej liście zwolnionych Farb figurował jako pracownik Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Rozbiórkowych, gdzie zarabiał 1415 zł (w resorcie otrzymywał 2548 zł)¹⁴⁰.

W codziennej pracy komisja napotykała wiele trudności wynikających z interpretacji obowiązujących przepisów. Zapisy uchwały nr 707 w zakresie uprawnień zwalnianych kierowanych na przeszkolenie nie obejmowały np. osób mających wyuczony zawód (tudzież wyższe wykształcenie), co powodowało, że komisja miała „związane ręce” w sprawie pomocy takim osobom. Przekonał się o tym Jan Wnuk, który do pracy w UB został skierowany na podstawie nakazu pracy, gdy w 1952 r. ukończył Technikum Budowlane Urządzeń Hutniczych w Zabrze¹⁴¹. Jak tłumaczył w listach wysyłanych do ministra Wichy i premiera Józefa Cyrankiewicza, zwolnił się z aparatu bezpieczeństwa, gdyż jako student III roku Akademii Górniczo-Hutniczej w trybie zaocznym był zobowiązany do odbycia praktyk zgodnych z kierunkiem studiów (metalurgia), a praca operacyjna w WUdsBP mu to uniemożliwiała. Oczekiwał pomocy stypendialnej, jaka w uchwale nr 707 była przewidziana dla osób skierowanych do techników¹⁴². Gdy nie otrzymał odpowiedzi, 8 marca 1957 r. wystosował pismo do Gomułki, w którym powtórzył informacje z wcześniejszych listów i dodał, że w 1952 r. został skierowany do pracy w UB „pod szantażem” – podobno postawiono go przed wyborem: albo odpracuje okres nauki pobieranej w państwowej szkole w aparacie bezpieczeństwa, albo trafi do więzienia. Po odejściu z UB zatrudnił się w betoniarni, ale uczelnia postawiła przed nim warunek odbycia wspomnianej praktyki zawodowej. Domagał się od komisji znalezienia mu pracy w branży hutniczej bądź wypłaty stypendium na okres przewidziany uchwałą nr 707, co uzasadniał tym, że wymuszenie na nim podjęcia pracy w aparacie bezpieczeństwa zahamowało jego rozwój zawodowy¹⁴³. W maju 1957 r. rozmowę z Wnukiem przeprowadził Mederer, który przedstawił mu propozycje pracy w różnych branżach, ten jednak konsekwentnie żądał zatrudnienia w hutnictwie bądź stypendium, którego ostatecznie mu odmówiono¹⁴⁴.

Inny przykład to prośba Józefa Milcza (byłego funkcjonariusza Wydziału V WUdsBP), który oczekiwał, że komisja skieruje go na kurs spawalniczy. Tłumaczył, że po zwolnieniu z UB, w związku ze słabym wykształceniem (ukończył siedmioletnią szkołę powszechną), nie otrzymał skierowania do żadnego technikum, tylko

¹⁴⁰ *Ibidem*, Lista byłych funkcjonariuszy UB, zawierająca informacje o zarobkach w aparacie bezpieczeństwa i nowym miejscu pracy, b.d., b.p.

¹⁴¹ AIPN Kr, 058/183, Akta osobowe Jana Wnuka, Nakaz pracy nr 4 dla Jana Wnuka, skierujący go do pracy w MBP na okres 1 VII 1952 – 30 VI 1955 r., Zabrze, 31 V 1952 r., s. 4.

¹⁴² W kartach osobowych Jana Wnuka nie ma żadnych śladów tej korespondencji. AIPN Kr, 054/1, t. 3, Pismo Jana Wnuka z 30 XI 1956 r. do ministra spraw wewnętrznych, b.p.; *ibidem*, Podanie Jana Wnuka do prezesa Rady Ministrów, Kraków, 11 XII 1956 r., b.p.; *ibidem*, Raport Jana Wnuka do ministra spraw wewnętrznych, Kraków, 15 XII 1956 r., b.p.

¹⁴³ *Ibidem*, Prośba Jana Wnuka do Władysława Gomułki, I sekretarza KC PZPR, Kraków, 8 III 1957 r., b.p.

¹⁴⁴ *Ibidem*, Notatka służbowa Floriana Mederera z rozmowy z Janem Wnukiem, [Kraków], 24 V 1957 r., b.p.

został zatrudniony w charakterze pomocnika ślusarza w Kolejowych Zakładach Nawierzchniowych. Prosił o umożliwienie przeszkolenia, gdyż zakład nie mógł mu tego zapewnić. Tłumaczył, że pragnie zdobyć lepszy zawód, a po ewentualnym przeszkoleniu i tak będzie zmuszony zmienić miejsce pracy. Pisał: „[...] mimo już 8. miesiąca pracy w tym Zakładzie w dalszym ciągu źle się czuję wśród załogi, jako b[yły] funkcjonariusz BP (zakład uprzednio obsługiwany przeze mnie!)”¹⁴⁵. Komisja prośbę odrzuciła, ponieważ nie miała żadnych możliwości zorganizowania takiego kursu¹⁴⁶.

Z korespondencji prowadzonej przez komisję wynika, że pod koniec 1958 r. w czterech technikach (chemicznym, mechanicznym, rolniczym i samochodowym) w woj. krakowskim naukę kontynuowały jeszcze 74 osoby¹⁴⁷.

Z upływem czasu pracę komisji „wygaszano”, dlatego niewiele jest informacji o późniejszych losach zwolnionych. Pod koniec lutego 1960 r. Mederer skierował do jednostek powiatowych SB pismo (zapewne na polecenie MSW), w którym prosił o przesłanie raportów na temat zwolnionych. Powinny one były uwzględniać m.in. dane o liczbie byłych funkcjonariuszy UB przebywających na podległym terenie, z uwzględnieniem informacji o absolwentach szkół zorganizowanych na podstawie uchwały nr 707, miejscu pracy, w tym m.in. w aparacie partyjnym, administracji, a także o emerytach i rencistach¹⁴⁸.

Odpowiedzi z referatów ds. bezpieczeństwa pod względem treści były zróżnicowane. W niektórych raportach, podobnie jak we wcześniejszych sprawozdaniach komisji, uwzględniano informacje o funkcjonariuszach zwolnionych z innych powodów niż reorganizacja lub w innym okresie. W sumie przesłano informacje tylko o 171 funkcjonariuszach (brak informacji z RSB w Żywcu), z których wynika, że zdecydowana większość pracowała jako pracownicy fizyczni¹⁴⁹.

Należy podkreślić, że nie wszyscy zwolnieni na przełomie 1956 i 1957 r. bezpowrotnie rozstali się z resortem. Jeszcze w trakcie przekształceń, a także w kolejnych latach w woj. krakowskim odnotowano zatrudnianie w resorcie spraw wewnętrz-

¹⁴⁵ *Ibidem*, Prośba Józefa Milcza do Wydziału Kadr i Szkolenia KW MO w Krakowie, Kraków, 15 VIII 1958 r., b.p.

¹⁴⁶ *Ibidem*, Pismo Floriana Mederera do Józefa Milcza, Kraków, 3 IX 1957 r., b.p.

¹⁴⁷ AIPN Kr, 056/31, t. 2, Materiały Wydziału III SB KW MO w Krakowie z lat 1955–1960 dot. działalności Komisji ds. Przeszkolenia i Zatrudnienia przy KW MO w Krakowie, Szkolenia zawodowe, Wykaz osób zwolnionych w ramach uchwały Rady Ministrów nr 707, przebywających w Technikum Rolniczym w Brniu-Oleśnie, Kraków, 17 XI 1958 r., k. 167; *ibidem*, Wykaz osób zwolnionych w ramach uchwały Rady Ministrów nr 707, przebywających w Technikum Chemicznym w Krakowie, Kraków, 17 XI 1958 r., k. 204; *ibidem*, Wykaz osób zwolnionych w ramach uchwały Rady Ministrów nr 707, przebywających w Technikum Mechanicznym w Krakowie, Kraków, 17 XI 1958 r., k. 226; *ibidem*, Wykaz osób zwolnionych w ramach uchwały Rady Ministrów nr 707, przebywających w Technikum Samochodowym w Nowym Sączu, Kraków, 17 XI 1958 r., k. 232–233.

¹⁴⁸ AIPN Kr, 056/31, t. 2, Pismo Floriana Mederera do zastępców komendantów powiatowych MO ds. bezpieczeństwa, Kraków, 29 II 1960 r., k. 498–499.

¹⁴⁹ AIPN Kr, 056/31, t. 2, *passim*.

nych osób wcześniej zwolnionych w związku z reorganizacją. W sumie między końcem 1956 a 31 grudnia 1966 r. do pracy przyjęto 96 byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa (58 do SB i 38 do MO) – a więc co piąty zwolniony wrócił do służb. Najwięcej powrotów do policji politycznej odnotowano w 1957 i 1959 r., co prawdopodobnie wynikało ze stopniowego zwiększania siatki etatów dla pionu bezpieczeństwa MSW.

Tabela 1. Dane statystyczne dotyczące funkcjonariuszy UB woj. krakowskiego zwolnionych w latach 1956–1957, zatrudnionych ponownie w SB bądź MO

		1956	1957	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965	1966
SB	W*	–	12	4	17	1	3	–	–	–	–	1
	P**	–	10	1	3	1	–	2	–	–	2	1
MO	W	1	9	7	4	–	–	1	2	–	–	–
	P	1	9	–	3	1	–	–	–	–	–	–
SUMA	SB	–	22	5	20	2	3	2	–	–	2	2
	MO	2	18	7	7	1	–	1	2	–	–	–

* jednostki wojewódzkie; ** jednostki powiatowe

Źródło: Obliczenia własne autora.

Z zestawienia Departamentu Kadr i Szkolenia MSW (o zastrzeżeniach do tych statystyk piszę w dalszej części) przygotowanego w kwietniu 1959 r. wynika, że na 10 489 zwolnionych z aparatu bezpieczeństwa między 1957 a końcem pierwszego kwartału 1959 r. do MSW (i jednostek terenowych) przyjęto 1119 byłych funkcjonariuszy UB, co stanowiło 10 proc. zwolnionych. Według tego zestawienia w woj. krakowskim w analogicznym okresie przyjęto 77 byłych funkcjonariuszy UB (16,5 proc. zwolnionych w związku z reorganizacją)¹⁵⁰.

Należy dodać, że w różnym okresie po zwolnieniu z aparatu bezpieczeństwa 36 byłych funkcjonariuszy (w tym 1 kobieta) było wykorzystywanych przez SB, a 1 osoba przez WSW WOP w charakterze różnych kategorii osobowych źródeł informacji: 22 dysponentów lokali kontaktowych, 10 rezydentów, 4 tajnych współpracowników i 1 kontakt operacyjny¹⁵¹, z czego zdecydowana większość – w sferze organizacyjno-technicznej (obsługa sieci TW i udostępnianie na potrzeby tajnych spotkań pomieszczeń prywatnych bądź służbowych).

¹⁵⁰ AAN, KC PZPR, XIV/166, Komisja ds. wymiaru sprawiedliwości, bezpieczeństwa i porządku publicznego 1957–1959, Sprawozdanie z realizacji uchwały nr 707/56 Rady Ministrów z 13 XI 1956 r. w zakresie przekwalifikowania i zatrudnienia b. funkcjonariuszy organów Bezpieczeństwa Publicznego, Warszawa, 17 IV 1959 r., s. 134, 138. Obliczenia własne na podstawie analizy zapisów ewidencyjnych i akt operacyjnych, dot. funkcjonariuszy zwolnionych z UB.

¹⁵¹ Obliczenia własne na podstawie analizy zapisów ewidencyjnych i akt operacyjnych, dot. funkcjonariuszy zwolnionych z UB funkcjonariuszy.

* * *

Szczegółowa analiza źródeł (szczególnie akt osobowych) pozwoliła ustalić dane statystyczne dotyczące zwolnionych funkcjonariuszy UB w woj. krakowskim w związku z reorganizacją. Pracę w urzędzie straciło 45,6 proc. funkcjonariuszy mianowanych na stanowiska wojskowe i cywilne (a więc o wiele więcej, niż twierdziło MSW); niemal połowa z nich wyraziła dobrowolną chęć odejścia z aparatu bezpieczeństwa – tak postąpiło np. wielu funkcjonariuszy z pionów „zabezpieczających” różne sektory gospodarki; połowa usuniętych z resortu legitymowała się powszechnym bądź niepełnym wykształceniem; co piąty zwolniony wrócił do MO bądź SB.

Biorąc pod uwagę wszystkie czynniki, które absorbowały uwagę Komisji ds. Przeszkolenia i Zatrudnienia przy KW MO, należy przyjąć, że opracowane przez nią dane w kontekście informacji na temat redukcji stanu osobowego aparatu bezpieczeństwa na przełomie 1956 i 1957 r. nie są miarodajne. Powyższa uwaga odnosi się również do informacji opracowanych przez Biuro ds. Przeszkolenia i Zatrudnienia Zwolnionych Pracowników MSW, które w opracowaniach naukowych stały się podstawą informacji o zwolnionych z aparatu bezpieczeństwa w latach 1956–1957¹⁵².

Dokumenty opracowane przez to biuro bądź jego kontynuatorkę zawierały nie-spójne dane statystyczne. Ze sprawozdania przedstawionego dla KZ PZPR przy MSW wynikało, że zwolniono ok. 11 tys. funkcjonariuszy byłego KdsBP i jednostek terenowych¹⁵³. Informacja sporządzona w 1957 r. (po 31 marca) wskazywała, że z aparatu bezpieczeństwa odeszło ok. 9400 funkcjonariuszy¹⁵⁴. Pod koniec grudnia 1958 r. podano, że w okresie od 1 listopada 1956 do kwietnia 1957 r. zwolniono 9057 osób, co stanowiło 38 proc. funkcjonariuszy pracujących w UB bezpośrednio przed reorganizacją¹⁵⁵. Wreszcie w sprawozdaniu z kwietnia 1959 r. podsumowującym realizację uchwały nr 707 stwierdzono, że 10 489 funkcjonariuszy zwolniono z KdsBP i jednostek terenowych i 987 z MSW (MO, KBW i WOP), co łącznie dało 11 476 zwolnionych¹⁵⁶. Mając na względzie powyższe uwagi, należy przyjąć, że

¹⁵² J. Kochanowski, „Niepotrzebni muszą odejść”..., s. 85; P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1956–1975*..., s. 8.

¹⁵³ AIPN, 01790/331, Egzekutywa KZ PZPR przy MSW, Protokół, uchwały, sprawozdania, oświadczenia, wnioski z 1957 r., Sprawozdanie z pracy Biura ds. Przeszkolenia i Zatrudnienia przedstawione na KZ POP PZPR przy MSW, Warszawa, 2 VII 1957 r., k. 101 (PDF). Za udostępnienie dokumentu dziękuję dr. Witoldowi Bagińskiemu.

¹⁵⁴ *Ibidem*, Informacja w sprawie realizacji uchwały nr 707/56 Rady Ministrów, [18 V 1957 r.?], k. 109 (PDF).

¹⁵⁵ AAN, KC PZPR, XIV/166, Notatka Departamentu Kadr i Szkolenia MSW dot. zmian ilościowych i jakościowych aparatu służby bezpieczeństwa w wyniku przeprowadzonych reorganizacji, Warszawa, 12 XII 1958 r., s. 86.

¹⁵⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie z realizacji uchwały nr 707/56 Rady Ministrów z 13 XI 1956 r. w zakresie przekwalifikowania i zatrudnienia byłych funkcjonariuszów organów Bezpieczeństwa Publicznego, Warszawa, 17 IV 1959 r., s. 134.

żadna z wymienionych statystyk nie podaje rzeczywistej liczby zwolnionych z aparatu bezpieczeństwa w związku z przeprowadzoną wówczas reorganizacją (a więc na podstawie art. 46 pkt 2 dekretu o służbie w organach bezpieczeństwa publicznego oraz art. 49 pkt 2 dekretu o MO).

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku (AIPN Gd).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (AIPN Ka).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (AIPN Kr).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie (AIPN Lu).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu (AIPN Wr).

Archiwum Narodowe w Krakowie (AN Kr).

Źródła opublikowane

Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody, wstęp
A. Paczkowski, wybór i oprac. G. Majchrzak, Warszawa 2011.

Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970, oprac. A. Dudek,
A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2000.

Garlicki A., *Z tajnych archiwów*, Warszawa 1993.

Komisja Nowaka. Dokumenty i materiały, wybór, oprac. i przygotowanie do druku M. Jabłonowski,
W. Janowski, G. Sołtysiak, Warszawa 2023.

Akty prawne

Dekret z dnia 20 lipca 1954 r. o Milicji Obywatelskiej, DzU 1954, nr 34, poz. 143.

Dekret z dnia 20 lipca 1954 r. o służbie w organach bezpieczeństwa publicznego, DzU 1954, nr 34, poz. 142.

Uchwała nr 581 Prezydium Rządu z dnia 22 września 1956 r. o uzupełnieniu uchwały z dnia 1 października 1955 r. w sprawie zatrudnienia oficerów zawodowych zwolnionych ze służby wojskowej i ich materialnego zaopatrzenia, MP 1956, nr 82, poz. 967.

Uchwała nr 707 Rady Ministrów z dnia 13 listopada 1956 r. w sprawie zatrudnienia funkcjonariuszy zwolnionych ze służby w organach bezpieczeństwa publicznego i ich materialnego zaopatrzenia, MP 1956, nr 96, poz. 1056.

Uchwała nr 782 Prezydium Rządu z dnia 1 października 1955 r. w sprawie zatrudnienia oficerów zawodowych zwolnionych ze służby wojskowej i ich materialnego zaopatrzenia, MP 1955, nr 88, poz. 1072.

Ustawa z dnia 13 listopada 1956 r. o zmianie organizacji naczelnych organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego, DzU 1956, nr 54, poz. 241.

Prasa

„Dziennik Bałtycki”, 24 X 1956.

„Gazeta Krakowska”, 23 X 1956; 5 XI 1956.

„Słowo Ludu”, 24 X 1956.

Opracowania

Czerwiński D., *Czas przemian i niepewności. Aparat bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1953–1956* [w:] *Między śmiercią Stalina a powrotem Gomułki. Studia*, red. S. Ligarski, M. Mazur, Szczecin 2020.

Czerwiński D., *Działalność Komitetu Zakładowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy WUBP/WUdsBP w Gdańsku w latach 1949–1956*, „Dzieje Najnowsze” 2015, R. 47, z. 1.

Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.

Drabik S., *Wojewódzka organizacja partyjna PZPR w Krakowie w Październiku 1956 i w okresie wyborów w styczniu 1957 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 1 (17).

Filip K., *Przestępczość funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1957–1965. Wprowadzenie do problematyki*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2019, nr 17.

Filip K., *Reorganizacja gdańskiego aparatu bezpieczeństwa w latach 1956–1957*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2016, nr 14.

Frazik W., Musiał F., Szpytma M., Wenklar M., *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990. Informator personalny*, wyd. 2 zmienione i uzupełn., Kraków 2009.

Frazik W., *Struktura organizacyjna Urzędu Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1956 w świetle aktów normatywnych* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009 („Bezpieka przeciw Małopolanom”, t. 1).

Frizke A., *Rok 1956* [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003.

Klementowski R., *Służba Bezpieczeństwa na ziemi lwóweckiej (1957–1975)*, Wrocław 2009.

Klementowski R., *Zgorzelecka bezpieka 1945–1990*, Wrocław 2014.

Kochanowski J., „Niepotrzebni muszą odejść”, czyli widmo bezrobocia 1956–1957, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2016, t. 14.

Machcewicz P., *Polski rok 1956*, Warszawa 1993.

Marszałec J., *Z dziejów gdańskiej bezpieki 1945–1956*, Gdańsk 2017.

Paczkowski A., *Aparat bezpieczeństwa w latach odwilży. Casus Polski*, „Zeszyty Historyczne” 1995, z. 114.

Paczkowski A., *Rok 1956 jako cezura w historii aparatu bezpieczeństwa* [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. 2, red. M. Mikołajczyk et al., Białystok–Katowice 2010.

Piotrowski P., *Służba Bezpieczeństwa w latach 1956–1975* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006.

Skubisz P., „Bili przełożeni, bili doradcy – kazali bić, bili koledzy i ja też byłem nie inny”. Komisja Partyjna Komitetu Zakładowego PZPR przy KdsBP/MSW do zbadania bezprawnych działań funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (listopad 1956 – luty 1957) [w:] *W imię przyszłości partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956–1957*, red. W. Muszyński, Warszawa 2021.

Spalek R., *Śledztwa i procesy rozliczeniowe wyższej kadry Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego oraz ich skutki (1954–1964)* [w:] *W imię przyszłości partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956–1957*, red. W. Muszyński, Warszawa 2021.

Szlachcic F., *Gorzki smak władzy. Wspomnienia*, Warszawa 1990.

Netografia

<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/trwanie-zycia-tablice-historyczne,1,1.html>, dostęp 19 II 2025 r.

Marcin Kasprzycki (ur. 1975) – doktor nauk historycznych, politolog, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Krakowie. Zajmuje się problematyką funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa w województwach krakowskim i nowosądeckim oraz działaniami aparatu władzy wobec Kościoła katolickiego w województwach krakowskim (do 1975 r.) i nowosądeckim (1975–1990). Autor m.in. monografii *Tarnowska безпеka 1957–1975. Struktura organizacyjna, obsada personalna, najważniejsze obszary działania* (2024), *Organ ładu i spokoju w rękach demokracji... Aparat bezpieczeństwa w powiecie nowosądeckim w latach 1945–1975* (2020). Redaktor tomów *Konfederacja Polski Niepodległej w Krakowie w latach 1979–1990. Wybór dokumentów* (2009) oraz *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Krakowie w latach 1980–1990. Wybór dokumentów*, t. 1: 1980–1981 (wraz z Henrykiem Głębockim, 2014).

Marcin Kasprzycki (b. 1975) – Dr., historian, political scientist, currently at the Institute of National Remembrance Branch in Cracow Historical Research Office. He researches the functioning of the security apparatus in the Cracow and Nowy Sącz voivodeships as well as the activities of the apparatus of power towards the Catholic Church in the Cracow (until 1975) and Nowy Sącz (1975–1990) voivodeships. Author of the books: *Tarnowska безпеka 1957–1975. Struktura organizacyjna, obsada personalna, najważniejsze obszary działania* [The Security Service in Tarnów in the Years 1957–1975: Organisational Structure, Personnel, Main Areas of Activity] (2024), *Organ ładu i spokoju w rękach demokracji... Aparat bezpieczeństwa w powiecie nowosądeckim w latach 1945–1975* [The Order and Peace Authority in the Hands of Democracy... The Security Apparatus in the Nowy Sącz District in 1945–1975] (2020). Editor of: *Konfederacja Polski Niepodległej w Krakowie w latach 1979–1990. Wybór dokumentów* [Konfederacja Polski Niepodległej in Cracow in 1979–1990: Selected Documents] (2009), *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Krakowie w latach 1980–1990. Wybór dokumentów* [Niezależne Zrzeszenie Studentów in Cracow in 1980–1990: Selected Documents], vol. 1: 1980–1981 (co-edited with Henryk Głębocki, 2014).

Przemysław Piątek

<https://orcid.org/0000-0002-0936-8018>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Katowicach

O potrzebie badań interdyscyplinarnych dotyczących metod działania aparatu represji na przykładzie stosowania instytucji prawno Karnych proveniencji sowieckiej w okresie Polski „ludowej”¹

On the Need for Interdisciplinary Research into the Methods of Repression: The Case of Soviet Provenance Criminal Law Institutions in the Period of “People’s” Poland

Streszczenie: W opracowaniu zaprezentowano problematykę represyjności (w ujęciu pejoratywnym) wynikającej z wykładni przepisów prawa karnego materialnego w pierwszej dekadzie Polski „ludowej” oraz podczas stanu wojennego lat 1981–1983 ze szczególnym uwzględnieniem elementów sowiezacji instytucji prawno Karnych i metod interpretacji prawa. Przedstawienie problemu miało na celu zobrazowanie sposobów identyfikacji faktycznych przejawów i przyczyn represji w związku ze stosowaniem prawa karnego przez organy śledcze i organy wymiaru sprawiedliwości funkcjonujące w ramach aparatu represji. Została podjęta próba weryfikacji, czy w ramach badania tych zagadnień konieczne jest korzystanie nie tylko z metod historycznych, lecz także z metody dogmatycznej swoistej dla nauk prawnych, co w konsekwencji ma uzasadniać potrzebę interdyscyplinarności na tej płaszczyźnie działalności naukowej.

Słowa kluczowe: stosowanie prawa karnego, wykładnia, represje, interdyscyplinarność

Abstract: This study examines the phenomenon of repression (in the pejorative sense) resulting from the interpretation of substantive criminal law provisions in the first decade of “People’s” Poland and during the period of martial law (1981–1983), with particular emphasis on the Sovietisation of criminal law institutions and interpretative practices.

¹ Na potrzeby niniejszego tekstu przyjmuje się, że jest to okres kierowania państwem przez władze komunistyczne (1944–1989).

The purpose is to identify the manifestations and causes of repression originating from the application of criminal law by investigative and judicial authorities operating within the repressive apparatus. The study also considers whether studying these issues requires not only historical methods but also the dogmatic method of legal scholarship, thereby demonstrating the need for an interdisciplinary approach in this field of research.

Keywords: application of criminal law, interpretation, repression, interdisciplinarity

Zgodnie z definicją słownikową przymiotnik „interdyscyplinarny” może oznaczać: „dotyczący dwóch lub więcej dyscyplin naukowych”, „korzystający z dorobku kilku nauk”, „złożony z naukowców reprezentujących różne gałęzie nauki”². Na potrzeby niniejszego opracowania pojęcie to będzie rozpatrywane także z punktu widzenia przedmiotu badań naukowych i stosowanych metod badawczych. Chodzi więc zarówno o interdyscyplinarność polegającą na prezentacji problemu badawczego jako przedmiotu działalności naukowej z perspektywy różnych dyscyplin naukowych (np. historii, historii prawa³, prawa karnego czy kryminologii historycznej⁴), jak i rozumianą jako zastosowanie do danego przedmiotu badań metod badawczych charakteryzujących różne dyscypliny naukowe⁵. W środowiskach naukowych w Polsce od lat prowadzona jest dyskusja na temat pojmowania interdyscyplinarności, możliwości jej zastosowania, traktowania jako „potrzeby intelektualnej” czy też szczególnej niezbędnej cechy prowadzonych badań⁶. Dostrzega się elementy mające negatywny wpływ na jej upowszechnienie się w działalności badawczej, takie jak problemy organizacyjne wynikające z „tradycyjnej i sztywnej struktury na uczelniach”, „przeładowanie” programów nauczania skutkujące brakiem moż-

² Zob. hasło „interdyscyplinarność” w *Słowniku języka polskiego* PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/interdyscyplinarnosc.html>, dostęp 28 V 2024 r.

³ Z uwagi na ograniczenia związane z przedmiotem opracowania i jego zaplanowaną objętością pominieć zostaną zagadnienia sporów związanych z zakwalifikowaniem historii prawa w systemie nauk społecznych (zob. np. H. Olszewski, *Uwagi o stanie nauk historycznoprawnych*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 4, s. 3–14; W. Uruszczak, *À propos „Uwag o stanie nauk historycznoprawnych”*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 9, s. 106–111; H. Olszewski, *W odpowiedzi Profesorowi Wacławowi Uruszczakowi*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 10, s. 113–115; A. Zakrzewski, *Czemu ma obecnie służyć historia prawa, co jej grozi?*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2011, t. 10, s. 35–46). Warto tylko zasygnalizować, że autor zgadza się z poglądem, że historia prawa jest nauką prawną, zob. np. J. Maziarz, *Czy historia prawa jest nauką historyczną czy prawną?*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2015, t. 67, z. 1, s. 323–333.

⁴ O kryminologii historycznej zob. K. Siemaszko, *Kryminologia historyczna jako kierunek badań nad przestępczością kryminalną*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2020, t. 72, z. 1, s. 241–251; *idem*, *Badania nad przestępczością w Polsce w XX w. z perspektywy kryminologii historycznej*, „Z Dziejów Prawa” 2022, t. 15 (23), s. 61–72.

⁵ Zob. uwagi Konrada Osajdy w publikacji: J. Fichna, K. Osajda, A. Pieniądz, B. Skowron, *Interdyscyplinarność z perspektywy młodych badaczy*, „Nauka” 2015, nr 4, s. 162.

⁶ M. Lejznerowicz, *Potrzeba interdyscyplinarności?*, „Nauka i Społeczeństwo” 2009, nr 4, s. 143 i n.

liwości prowadzenia dydaktyki związanej z aspektami interdyscyplinarnymi, brak wiedzy z innych dyscyplin niż własna u osób zajmujących się nauką oraz swoisty „wewnętrzny” hermetyzm w ramach uprawianej nauki (np. humanistycznej)⁷. Ten ostatni problem może stać za stwierdzeniem, że jeszcze wszystkiego nie ustalono w danej kwestii w ramach jednej dyscypliny korzystającej ze szczególnych metod badawczych i dlatego za wcześniej na interdyscyplinarność.

Pytanie o potrzebę prowadzenia badań interdyscyplinarnych pojawia się m.in. wtedy, gdy przedmiotem działalności badawczej są represje o charakterze prawnym. Dotyczy to zarówno wydarzeń z czasów okupacji hitlerowskiej, jak i okresu Polski „ludowej”, w szczególności pierwszej jej dekady, oraz np. tworzenia i stosowania prawa karnego stanu wojennego lat 1981–1983. Tym bardziej jest to sensowne, gdy owe represje mogą stanowić tzw. zbrodnię sądową⁸. To pojęcie na płaszczyźnie prawnej uwzględnionej w niniejszym tekście zawsze wiąże się z popełnieniem przestępstwa w związku z wydaniem wyroku. Opis tego zdarzenia jako takiego oraz jego naukowa ocena – zazwyczaj dokonywane przez historyka opisującego represje – wymagają refleksji prawnej, zwłaszcza gdy przestępny charakter wyroku nie został przypisany sprawcy (np. sędziemu) przez sąd skazujący go za tę zbrodnię.

Problemy te niejako z natury rzeczy skutkują pytaniami o metody badawcze i przedmiot badań, a te są bardziej charakterystyczne nie tyle dla historii, ile dla historii prawa. Metodą swoistą dla historii prawa w przypadku, gdy zajmuje się ona treścią prawa i okolicznościami jego istnienia w życiu społecznym, jest metoda historyczna sprowadzająca się w szczególności do analizy i opisu źródeł informacji. Prawo jest tu traktowane jako specyficzny fakt mieszczący się w życiu społecznym i podlegający z tego powodu „normalnemu” historycznemu opisowi i stosownemu naukowemu komentarzowi. Niemniej rzetelność naukowa historyka prawa wielokrotnie wymaga czegoś więcej, tzw. dogmatyki prawa, a więc metody typowej dla nauk prawnych i – zasadniczo – dotyczącej prawa obowiązującego. Metoda dogmatyczna⁹ obejmuje nie tylko badanie, opis i systematyzację prawa tzw. pozytywnego jako wspomnianego faktu „historycznego”, lecz także ustalenie, które normy prawne i kiedy obowiązywały, ich wykładnię oraz analizę praktyki stosowania prawa (np. w ramach polityki karnej charakterystycznej dla danego okresu historycznego)¹⁰. Chociaż metoda dogmatyczna jest ukierunkowana przede wszystkim na teraźniejszość i przyszłość prawa, w praktyce badań także prawa już nieobowiązującego, dla

⁷ Uwagi Konrada Osajdy w publikacji: J. Fichna, K. Osajda, A. Pieniądz, B. Skowron, *Interdyscyplinarność...*, s. 167–169.

⁸ O zbrodni sądowej zob. W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013.

⁹ Zob. m.in. F. Longchamps, *Z problemów poznania prawa*, Wrocław 1968, s. 8; J. Wróblewski, *Wybrane zagadnienia metodologiczne dogmatyki prawa* [w:] *Zagadnienia metodologiczne prawoznawstwa. Materiały z sesji naukowej, Łódź, 27–28 marca 1980 r.*, red. idem, Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 121–123, 125.

¹⁰ Zob. np. J. Wróblewski, *Wybrane zagadnienia metodologiczne dogmatyki prawa...*, s. 125 i n.

zapewnienia rzetelności naukowej okazuje się ona niezbędna. Dotyczy to zwłaszcza przypadków oceny stosowania owego prawa w kontekście współczesnych rozważań dotyczących wspomnianych zbrodni sądowych.

Celem niniejszego opracowania jest weryfikacja potrzeby interdyscyplinarności naukowej w badaniach poświęconych metodom działania aparatu represji w związku ze stosowaniem w okresie Polski „ludowej” instytucji prawa karnego materialnego, które mają swe źródła w rozwiązaniach sowieckich. Na przykładzie wybranych przypadków tzw. sądowej wykładni prawa karnego, stanowiącej jeden z etapów stosowania go w praktyce, podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytanie, czy w badaniach tzw. represji prawnokarnych mających miejsce we wspomnianym okresie niezbędne jest skorzystanie nie tylko z metody historycznej, lecz także z dogmatycznej, a jeżeli tak, to także w jakim zakresie.

Sowietyzacja aparatu represji w Polsce „ludowej” dotyczy nie tylko jego form strukturalno-organizacyjnych, takich jak cywilne i wojskowe organy bezpieczeństwa państwa, sądownictwo i prokuratura (przede wszystkim wojskowe) czy też samo wojsko, elementy sowietyzacji przeniknęły też do sfery narzędzi, jakimi ów aparat się posługiwał, w tym prawa, zwłaszcza prawa karnego materialnego i procesowego¹¹. Prawo to, jak wiadomo, stanowiło w swym kształcie i zawartości – zwłaszcza w pierwszej dekadzie Polski „ludowej” – wyjątkowy i zamierzony przez władze przykład eklektyzmu, uwzględniało regulacje międzywojenne pozostawione przez komunistów, permanentnie jednak było modyfikowane dla osiągnięcia celów ówczesnych władz za pomocą nowego – *stricte* komunistycznego – prawa „dekretowego”¹². Do czasu kodyfikacji z 1969 r.¹³ zmiany w prawie karnym nie miały charakteru „jednorazowej rewolucji” (poza prawem karnym wojskowym), prowadzona zaś przez władze polityka skutkowała formalnym utrzymaniem regulacji międzywojennych, którym jednocześnie nadawano „nową treść”¹⁴. To właśnie kształt i treść owych nowych norm – albo zastępujących całkowicie solidne karne ustawodawstwo międzywojenne (np. wspomniane prawo karne wojskowe), albo je modyfikujących, uzupełniających i ostatecznie zniekształcających¹⁵ – są jednym z elementów sowietyzacji aparatu represji.

¹¹ Przez pojęcie prawa karnego materialnego rozumie się te przepisy, które regulują tzw. podstawy i zasady odpowiedzialności karnej związanej z popełnieniem przestępstwa; prawo karne procesowe to przepisy umożliwiające stosowanie prawa karnego materialnego.

¹² Zob. m.in. A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 116 i n. Autor obrazowo opisuje ów proces modyfikacji prawa międzywojennego jako „metodę krojenia salami”.

¹³ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny, DzU 1969, nr 13, poz. 94 ze zm. (dalej: kk z 1969 r.).

¹⁴ Zob. np. W. Wolter, L. Lernell, J. Sawicki, L. Schaff, *Węzłowe zagadnienia prawa karnego w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej [w:] Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały sesji naukowej PAN, 4–9 lipiec 1953*, t. 1, red. G. Auscaler, Warszawa 1954, s. 258; A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006, s. 61 i n.

¹⁵ Bliżej na temat działalności legislacyjnej Polski „ludowej” na gruncie prawa karnego do 1969 r. zob. T. Szczygieł, *Prace nad kodyfikacją prawa karnego materialnego Polski Ludowej (1947–1969)*, Katowice 2025.

Niezbędne jest uświadomienie sobie, że represje prawnokarne okresu Polski „ludowej” wynikają nie tylko z wykreowania nowego oraz „zreformowania” międzywojennego prawa karnego. Są one efektem stosowania tego prawa w toku prowadzonych postępowań karnych, a w szczególności – jego wykładni. Jednym z rzeczywistych problemów władz komunistycznych związanym z prawem karnym okresu międzywojennego był system wartości leżący u jego podstaw. Skutkiem jego nieakceptacji była decyzja o zastosowaniu szczególnego mechanizmu „dostosowawczego” polegającego na wydobyciu w ramach wykładni prawa z dotychczasowej treści przepisów ich „nowego” brzmienia lub nawet „nowej normy” – takiej, która będzie odpowiadać aksjologii preferowanej przez ówczesne władze. Władzom udało się osiągnąć wyniki zgodne z oczekiwaniami. Od strony technicznej proces nie był zbyt skomplikowany, gdyż organy aparatu represji (organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości) stosowały metody wykładni prawa karnego znane już z okresu międzywojennego. Nacisk położono jednak na wykorzystanie wykładni celowościowej (teleologicznej) zamiast dominujących wcześniej metod związanych z wykładnią językową, logiczną i systemową¹⁶. Preferowana przez komunistów wykładnia celowościowa dotyczyła także przepisów nowych, głównie tzw. dekretowych, które same w sobie – jak się okazało – nie zawsze wystarczały do realizacji założonych przez władze celów. Wspomniana wykładnia przepisów występowała nie tylko w orzecznictwie sądowym (czyli w konkretnych sprawach), lecz także w ówczesnej nauce prawa karnego, wyraźnie przesyczonej ideologią komunistyczną i mającej wpływ na stosowanie prawa *in concreto*¹⁷.

Zanim zostaną zaprezentowane szczegółowe informacje dotyczące elementów sowietyzacji w ramach stosowania prawa karnego, należy poczynić kilka dodatkowych uwag. Każdorazowo przystępując do analizy prawa karnego oraz jego stosowania, musimy mieć świadomość, że zarówno sama materia, jaką jest prawo, jak i aktywność związana z jego stosowaniem mają charakter represyjny. Ta cecha prawa karnego występuje zawsze – bez względu na ustrój państwa i leżącą u jego podstaw aksjologię. Represja mieści się zarówno w celach, jak i istocie prawa karnego. Represjonowanie, czyli przymuszanie do określonych aktywności albo ich braku, czyli zaniechania postępowania, dotyczy zarówno ogółu osób, do których prawo jest adresowane (wpływanie na określone zachowania społeczeństwa), jak i tych, wobec których prawo jest wykorzystywane *in concreto* (stosowanie wobec sprawcy przestępstwa sankcji prawnokarnej). Często przedmiotem działalności naukowej jest jedynie szczególna postać represyjności rozumianej jako coś złego (represyjność w ujęciu pejoratywnym), będąca faktycznym zaprzeczeniem „normalnej” represyjności prawnokarnej, w rzeczywistości służącej społeczeństwu. Wynika to ze szcze-

¹⁶ Bardziej szczegółowo na ten temat piszę w dalszej części opracowania.

¹⁷ A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe...*, s. 62–63; A. Grześkowiak, *Aksjologia komunistycznego prawa karnego w Polsce Ludowej* [w:] *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, red. eadem, Lublin 2007, s. 22.

gólnej aksjologii badanego okresu, w którym prawo (przynajmniej w znacznym zakresie) nie miało na celu ochrony dóbr istotnych ze społecznego punktu widzenia, lecz było stosowane przeciwko społeczeństwu, służyło potrzebie podporządkowania go określonym interesom ówczesnej władzy, a ostatecznie – zniewoleniu go m.in. za sprawą systemu prawnych represji. Działo się tak zwłaszcza w okresie stalinizmu¹⁸. Owo cechujące okres Polski „ludowej” wypaczenie represyjności prawa karnego badacz – bez względu na to, czy jest historykiem, czy prawnikiem – powinien zawsze mieć na uwadze.

Odróżnienie represyjności jako swoistej cechy prawa karnego od represyjności w ujęciu pejoratywnym jest możliwe dzięki identyfikacji aksjologii prawa oraz celów, jakie na danym etapie rzeczywistości społecznej są mu stawiane. Relacja „prawo – wartości” uzasadnia ogólnie obowiązywanie prawa, gdyż ustalenie, czy dana reguła zachowania jest prawem, następuje w drodze ocen, czy jest ona np. celowa i słuszna, krzywdzi czy nie krzywdzi itp.¹⁹ Wynika to z faktu, że określony system wartości zawsze jest fundamentem każdego systemu prawa (norm prawnych)²⁰. Przyjmuje się, że aksjologia jest zawarta w prawie karnym, aczkolwiek prawo karne nie ma swoich „autonomicznych” wartości, lecz jedynie charakter służebny dla ochrony wartości istotnych dla całego systemu prawnego, cennych dla społeczeństwa²¹. Określone wartości leżały u podstaw zarówno polskiego międzywojennego, jak i komunistycznego prawa karnego, od pierwszej dekady Polski „ludowej” do czasów zmian z 1989 r. Tak jest też współcześnie. Aksjologia Kodeksu karnego z 1932 r.²² bazowała na dwóch płaszczyznach związanych z wartościami stanowiącymi jego podwaliny – było to państwo, które wymagało ochrony prawnokarnej po I wojnie światowej w związku z zagrożeniem ze strony Rosji sowieckiej, oraz człowiek rozumiany jako „ludzka istota o przyrodzonej godności i wynikających z niej prawach”²³. Na tej drugiej płaszczyźnie chronionymi przez prawo karne wartościami były w istocie nienazwane jeszcze wówczas prawa człowieka²⁴ sformalizowane dopiero kilkadziesiąt lat później, które pełnią identyczną funkcję we współczesnym prawie karnym.

Kolosalna zmiana aksjologiczna nastąpiła w Polsce po objęciu władzy przez komunistów. Po pierwsze, zmieniono zasadniczy cel prawa karnego. Nie miało ono

¹⁸ Zob. np. G. Rejman, *Prawo karne w latach 1944–1956*, „Studia Iuridica” 1992, t. 22: *Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane*, s. 37.

¹⁹ Zob. J. Nowacki, Z. Tobor, S. Tkacz, *Obowiązywanie prawa* [w:] J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, wyd. 6, Warszawa 2020, s. 230.

²⁰ S. Tkacz, *Prawo a wartości* [w:] J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa...*, s. 328.

²¹ O. Sitarz, *Pytanie o spójność aksjologiczną polskiego prawa karnego w zakresie odpowiedzialności za śmierć człowieka*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2023, t. 28, nr 3, s. 279–280 i wskazane tam źródła.

²² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, DzU 1932, nr 60, poz. 571 ze zm. (dalej kk z 1932 r.).

²³ A. Grześkowiak, *Aksjologia kodeksu karnego...*, s. 68.

²⁴ *Ibidem*.

już służyć ochronie społeczeństwa przed czynami społecznie szkodliwymi, gdyż komuniści wyznaczyli mu nowe zadania – wspieranie ustroju i walkę z opozycją polityczną²⁵. Aksjologia prawa karnego odeszła od człowieka jako wartości samej w sobie, nacisk zaś położono na potrzebę „ochrony interesów Polski Ludowej i jej rozwoju ku socjalizmowi w duchu praworządności ludowej, troskliwego stosunku do własności społecznej i przestrzegania zasad współżycia społecznego”²⁶. W późniejszych latach w jednym z projektów kodeksu karnego znalazły się już elementy humanistyczne, niemniej na pierwszym planie wciąż plasowały się wartości identyczne z tymi z pierwszej dekady Polski „ludowej”. Jak wówczas twierdzono, prawo karne miało odpowiadać ideom „humanizmu socjalistycznego”, niemniej musiało uwzględniać zarówno „warunki społeczno-polityczne i gospodarcze, jak i strukturę przestępczości w Polsce”. Ówczesna zmiana wobec pierwotnej komunistycznej aksjologii polegała na dostrzeżeniu przez prawo karne także konieczności ochrony „praw i interesów każdego obywatela”²⁷.

Wypada też wyjaśnić, czym w istocie jest stosowanie prawa karnego. W ścisłym ujęciu teoretycznym jest to „proces decyzyjny, podejmowany przez kompetentny organ państwowy (lub inny upoważniony podmiot), który na podstawie norm generalnych i abstrakcyjnych [tu: prawnokarnych – P.P.] wiąże skutki prawne z zaistniałym stanem faktycznym, co w efekcie prowadzi do wydania rozstrzygnięcia o charakterze indywidualnym i konkretnym”²⁸. Jak już wspomniano, jednym z elementów tak rozumianego stosowania prawa przez uprawniony organ jest jego wykładnia.

Wyróżnia się sądowe i pozasądowe stosowanie prawa. Dla badań naukowych nad aparatem represji Polski „ludowej” istotne jest przede wszystkim to pierwsze, które w istocie ma miejsce w sprawie karnej nie tylko przed sądem, lecz także na wcześniejszym etapie postępowania karnego – śledztwa lub dochodzenia prowadzonego przez organy ścigania (w tamtym czasie prokuraturę, milicję, organy bezpieczeństwa) dla potrzeb sądu, który na dalszym etapie postępowania będzie prowadził sprawę. Wprawdzie niektóre zasady postępowania karnego były (i są) odmienne na obydwu tych etapach prowadzenia sprawy (np. forum, na którym przeprowadzano dowody – „gabinet” organu śledztwa i sala rozpraw), jednak pozostałe reguły dotyczące przeprowadzania tych samych dowodów i ich oceny były (i są) takie same. W szczególności identyczne jest stosowanie prawa karnego materialnego – tzw. subsumpcja, której głównym elementem jest omawiana wykładnia prawa. Dlatego przy

²⁵ A. Lityński, *U źródeł wojskowego prawa karnego Polski Ludowej 1944–1945* [w:] *Reforma prawa karnego wojskowego w kontekście aktualnych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego*, red. F. Cieplý, R. Pietrzak, Warszawa 2023, s. 1.

²⁶ *Projekt kodeksu karnego Polski Ludowej. Część ogólna*, Warszawa 1951, cyt. za: A. Grześkowiak, *Aksjologia komunistycznego prawa karnego...*, s. 23.

²⁷ *Projekt kodeksu karnego. Część ogólna. Wprowadzenie*, Warszawa 1966, cyt. za: A. Grześkowiak, *Aksjologia komunistycznego prawa karnego...*, s. 23.

²⁸ Zob. S. Tkacz, *Stosowanie prawa, decyzje w procesie stosowania prawa* [w:] J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa...*, s. 247–248.

omawianiu wykładni prawa jego „śledcze” stosowanie także jest określane mianem „sądowego”.

O stosowaniu prawa można też mówić w ujęciu ściśle metodycznym. Model taki (znacznie uproszczony na potrzeby niniejszego opracowania) składać się może z trzech płaszczyzn aktywności organu stosującego prawo: zbierania dowodów, oceny zebranych informacji i ustalenia tzw. stanu faktycznego oraz z subsumpcji, czyli stosowania prawa karnego materialnego. Przeprowadzanie dowodów to czynności procesowe i kryminalistyczne, których celem jest uzyskanie informacji o przeszłym zdarzeniu, co do którego zachodzi podejrzenie, że ma ono cechy przestępstwa. Warto dodać, że także planowanie owych czynności i sposobu ich przeprowadzenia musi uwzględniać wykładnię przepisów typizujących prawdopodobne przestępstwo lub przestępstwa. Już na tej płaszczyźnie spraw karnych wielokrotnie dochodziło do zdarzeń określanych tu mianem represji. Najczęściej były to tortury wobec przesłuchiwanym w postępowaniu przygotowawczym. Represyjny (pejoratywnie) charakter miało też bezpodstawne tymczasowe aresztowanie czy fingowanie spraw karnych (polegające na manipulowaniu dowodami, ich uzyskiwaniu w wyniku zastosowania tortur czy fałszowaniu) stanowiących późniejszą podstawę oskarżenia i skazania. Wyrok skazujący jako eliminacyjna forma represji związanych ze stosowaniem prawa karnego w swej skrajnej postaci mógł być tzw. zbrodnią sądową.

Następna płaszczyzna w omawianym modelu to ocena przeprowadzonych dowodów. Polega ona na wyselekcjonowaniu z ich treści (np. relacji osób przesłuchiwanym) tego, co jest wiarygodne, i na tzw. ustaleniu faktów na tej podstawie (utworzeniu stanu faktycznego). Stosujący prawo rekonstruuje opis przeszłego zdarzenia i udziela odpowiedzi na pytania: „Co się wydarzyło?”, „Kiedy?” i „Gdzie?”, a także „Dlaczego?”. Pytania te są oczywiście związane z poszczególnymi problemami dotyczącymi podstaw i zakresu odpowiedzialności karnej za czyn typizowany w prawie jako przestępstwo.

Dysponując opisem przeszłego zdarzenia, organ przystępuje do zasadniczego etapu prowadzenia sprawy karnej – stosowania prawa karnego materialnego. Porównuje stan faktyczny z treścią przepisu typizującego przestępstwo. Jeśli dochodzi do wniosku, że skonstruowany opis zdarzenia (stan faktyczny) pokrywa się z opisem zachowania zabronionego przez prawo w przepisie, ma podstawę do stwierdzenia, że zaistniały czyn jest przestępstwem. I tu pojawia się omawiany w artykule problem związany z oceną przeprowadzanego przez organ represji odczytu treści przepisu karnego. W pierwszej kolejności wymaga to ustalenia, co jest w przepisie, a konkretnie – co zapis językowy składający się na dany przepis oznacza. Owa interpretacja przepisu to omawiana w niniejszym artykule wykładnia prawa karnego materialnego.

Pojęcie wykładni prawa jest przedmiotem licznych rozważań i dyskusji zarówno na gruncie teorii prawa, jak i w poszczególnych jego gałęziach, w tym w prawie karnym. Ich streszczanie w niniejszym opracowaniu, przytaczanie licznych

informacji i kontrowersji wynikających częstokroć z rozmaitych koncepcji teoretycznych dotyczących tego pojęcia, wydaje się niecelowe. Przyjęto, że wykładnia prawa to rozumienie przepisów prawa²⁹, czyli ich interpretacja³⁰. W teorii prawa i w samym prawie karnym wyróżnia się odmienne podziały i sposoby rozumienia wykładni prawa. Dla nas znaczenie ma przede wszystkim rozróżnianie rodzajów wykładni z punktu widzenia sposobu jej dokonywania. W prawie karnym (zarówno przedwojennym, jak i okresu Polski „ludowej”) uwzględniano tzw. tradycyjny model reguł interpretacyjnych. W wersji uproszczonej sprowadza się on do wykładni językowej, systematycznej (systemowej) i funkcjonalnej (obejmującej ustalanie zarówno celów przepisów, jak i aksjologii leżącej u podstaw interpretowanego prawa)³¹. W nauce model ten, z rozmaitymi modyfikacjami, w okresie, do którego odnoszą się niniejsze uwagi, był akceptowany zarówno przez tradycjonalistów nawiązujących do rozumienia prawa karnego identycznie jak przed II wojną światową³², jak i przez przedstawicieli „nowego” nurtu, często i głęboko sięgających do ideologii komunistycznej bazującej na wzorach sowieckich³³. Do tych ostatnich należy zaliczyć Igora Andrejewa, Leszka Lernella i Jerzego Sawickiego, autorów „klasycznego” podręcznika okresu stalinowskiego³⁴ (wyd. 1 – 1950, wyd. 2 – 1954 r.). Ich zdaniem wykładnia to interpretacja przepisu polegająca na ustaleniu jego treści³⁵. We wcześniejszym podręczniku Stanisława Śliwińskiego z 1946 r., nieprzesiáknietym jeszcze ideologią komunistyczną, zamieszczono podobne stwierdzenie, że celem wykładni jest „znalezienie właściwego znaczenia przepisu prawnego”³⁶. Analogicznie – na wzór rozwiązań przedwojennych – problem wykładni prezentuje także Władysław Wolter w podręczniku z 1947 r.³⁷ We wszystkich powyższych opracowaniach zamieszczono podobne informacje dotyczące rodzajów wykładni, aczkolwiek w podręczniku Andrejewa, Lernella

²⁹ Zwraca się uwagę na to, że może to być również rozumienie orzeczeń sądowych – tak Z. Tobor, *Wykładnia prawa* [w:] J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa...*, s. 297.

³⁰ *Ibidem*, s. 299.

³¹ *Ibidem*, s. 300.

³² Tak np. S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 18.

³³ I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości ogólne*, Warszawa 1954, s. 311 i n. Identycznie o wykładni przepisów prawa karnego zob. też *idem*, *Prawo karne Polski Ludowej. Zarys wykładu części ogólnej*, Warszawa 1950, s. 87 i n.

³⁴ Opis powojennego prawa karnego jako „stalinowskiego” w pierwszej wersji tego podręcznika zob. np. M. Osak, *Cechy stalinowskiego prawa karnego na podstawie podręcznika Igora Andrejewa, Leszka Lernella i Jerzego Sawickiego „Prawo karne Polski Ludowej” z 1950 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2021, t. 30, z. 1, s. 219–238.

³⁵ I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 311.

³⁶ S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne...*, s. 18. Ten podręcznik, opracowany jeszcze przed wojną, współcześnie jest oceniany jako wyjątek okresu pierwszej dekady Polski „ludowej”. Zob. np. A. Redzik, *Poczet jurystów i ekonomistów*, cz. 3: Stanisław Śliwiński (1887–1959), „Przegląd Prawniczy Allerhanda” 2019, t. 2, nr 2 (4), s. 422–423. Wśród prawników karnistów powszechny jest pogląd, że Śliwiński „do końca życia pisał w stylu II Rzeczypospolitej, a »nowych« idei prawa lansowanych w piśmiennictwie tego okresu po prostu nie zauważał” (G. Rejman, *Prawo karne w latach 1944–1956...*, s. 40).

³⁷ W. Wolter, *Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego. Część ogólna*, Warszawa 1947, s. 19–26.

i Sawickiego jest ich najwięcej³⁸. „Tradycyjny” model wykładni prawa karnego w rozmaitym stopniu szczegółowości prezentowano też później, po wejściu w życie Kodeksu karnego z 1969 r.³⁹

Rodzaje wykładni opisywano, stosując również inne kryteria. Z punktu widzenia podmiotu interpretującego przepisy wyróżniano wykładnię autentyczną (ustawową)⁴⁰, sądową⁴¹ i naukową. Interpretację przepisu w pierwszym przypadku ma ustalać sam ustawodawca definiujący w tekście tego aktu prawnego bądź nawet w innej ustawie znaczenie określonych słów, zwrotów czy nawet całych zdań, z których zbudowane są przepisy podlegające wykładni. Taka wykładnia była wiążąca dla wszystkich podmiotów stosujących prawo⁴². Charakter wykładni autentycznej miała też wykładnia ustalana na wniosek Prokuratora Generalnego przez Radę Państwa zgodnie z art. 4 ustawy o prokuraturze z 20 lipca 1950 r.⁴³ Wykładnia Rady Państwa oraz ustalone przez nią „zasady stosowania prawa” miały moc powszechnie obowiązującą i podlegały ogłoszeniu w sposób przez nią ustalony⁴⁴.

Wykładni sądowej dokonywał natomiast organ, który stosował prawo w konkretnej sytuacji. Taka wykładnia wywoływała swe skutki w konkretnej sprawie i nie miała mocy powszechnie obowiązującej. Istniały wyjątki od tej reguły dotyczące wykładni formułowanej przez Sąd Najwyższy (także Najwyższy Sąd Wojskowy, a później Izbę Wojskową Sądu Najwyższego – IWSN). Pierwszy związany był z postępowaniem odwoławczym (rewizyjnym). Pogląd prawny (interpretacyjny) wyrażony na wniosek sądu rewizyjnego przez Sąd Najwyższy był wiążący w danej sprawie dla sądów niższego rzędu – orzekającego w II instancji („pytającego”) i I instancji – rozpoznającego ponownie sprawę w razie uchylenia zaskarżonego rewizją wyroku⁴⁵. Po wejściu

³⁸ Zob. I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 311–326.

³⁹ Zob. np. W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1978, s. 82–83; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 102–103; *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, red. A. Marek, Warszawa 1986, s. 20–22.

⁴⁰ I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 312; zob. też S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne...*, s. 21; *Prawo karne. Zagadnienia...*, s. 21.

⁴¹ I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 312; *Prawo karne. Zagadnienia...*, s. 21.

⁴² Współcześnie w teorii prawa wykładnia polegająca na definiowaniu przez ustawodawcę w tekście aktu normatywnego znaczenia określonych występujących w nim słów lub zwrotów jest zaliczana do wykładni językowej i określana jako tzw. definicje legalne. Zob. np. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 104 i n.

⁴³ Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej, DzU 1950, nr 38, poz. 346 ze zm.

⁴⁴ Do 26 II 1976 r. w art. 25 ust. 1 pkt 3 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (DzU 1952, nr 33, poz. 232 ze zm.) przewidywano uprawnienie Rady Państwa polegające na ustalaniu powszechnie obowiązującej wykładni ustaw.

⁴⁵ Art. 390 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego, DzU 1950, nr 40, poz. 364 ze zm. (dalej: kpk z 1928 r.): „§ 1. Jeżeli przy rozpoznawaniu rewizji wyniknie kwestia wymagająca zasadniczej wykładni ustawy, wówczas sąd rewizyjny może odroczyć wydanie orzeczenia i przekazać kwestię tę do rozstrzygnięcia: Sąd Najwyższy – powiększonemu składowi tego sądu, a sąd wojewódzki – Sądowi Najwyższemu. [...] § 3. Uchwała Sądu Najwyższego wiąże sądy niższego rzędu w danej sprawie”. Art. 278 dekretu z dnia 23 czerwca 1945 r. – Kodeks wojskowego postępowania karnego (tj. DzU 1956, nr 22, poz. 103 ze zm., dalej: kwpk, w brzmieniu obowiązującym od 25 VI 1956 r.): „Wskazania

w życie Kodeksu postępowania karnego z 1969 r.⁴⁶ pogląd prawny („zapatrywania prawne i wskazania”) wyrażony przez sąd odwoławczy był wiążący w danej sprawie w postępowaniu ponownym, czyli prowadzonym po uchyleniu zaskarżonego rewizją orzeczenia⁴⁷. Rozwiązanie to obowiązuje też współcześnie⁴⁸. Drugi wyjątek z czasów Polski „ludowej” to tzw. wytyczne Sądu Najwyższego. Uprawnienie do ich wydania wiążano z wynikającą z art. 51 ust. 1 Konstytucji PRL zasadą nadzoru SN nad działalnością wszystkich innych sądów w zakresie orzekania. Instytucję tę wprowadzono do polskiego systemu prawnego nowelizacją przedwojennego prawa o ustroju sądów powszechnych z 27 kwietnia 1949 r.⁴⁹ Swoją ostateczny kształt regulacja dotycząca wytycznych SN uzyskała z dniem 7 września 1950 r. W art. 24 ust. 2 i 3 znowelizowanej ustawy o ustroju sądów powszechnych z 1928 r.⁵⁰ stwierdzono, że wytyczne te mają na celu zapewnienie jednolitości orzecznictwa wszystkich sądów Rzeczypospolitej Polskiej oraz jego zgodności z zasadami praworządności ludowej. Ich naruszenie mogło być podstawą dla środka odwoławczego. W początkowej wersji tej regulacji umiejscowionej w art. 37 ust. 3 znowelizowanego prawa o ustroju sądów powszechnych z 1928 r. przewidziano, że wytyczne SN „mogły w szczególności określać konkretne zadania wymiaru sprawiedliwości i sposób ich spełnienia stosownie do warunków społecznych, gospodarczych i politycznych Polski Ludowej **w granicach obowiązujących ustaw** [podkreśl. – P.P.]”. Po zmianach z 1950 r. owo „ustawowe ograniczenie” treści wytycznych SN zniknęło, co współcześnie jest interpretowane jako krok zmierzający do nadania Sądowi Najwyższemu uprawnień prawotwórczych na wzór rozwiązań sowieckich⁵¹.

Wykładnię tzw. naukową (doktrynalną) kreowali przedstawiciele nauki. Nie miała ona wprawdzie mocy wiążącej, ale wielokrotnie była uwzględniana (podobnie jest też współcześnie) w praktyce stosowania prawa⁵².

W początkowym okresie Polski „ludowej” dostrzeżono praktyczny problem wykładni sądowej dotyczącej regulacji międzywojennych, zwłaszcza poglądów interpretacyjnych wyrażonych do 1939 r. przez Sąd Najwyższy. Zakwestionowano je,

zawarte w orzeczeniu Najwyższego Sądu Wojskowego [wydanego w postępowaniu rewizyjnym – przyp. P.P.] wiąży w danej sprawie wojskowe organa wymiaru sprawiedliwości”.

⁴⁶ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego, DzU 1969, nr 13, poz. 96 ze zm. (dalej: *kpk* z 1969 r.).

⁴⁷ Art. 391 *kpk* z 1969 r.: „§ 3. Zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania”.

⁴⁸ Art. 442 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tj. DzU 2024, poz. 37 ze zm., dalej: *kpk*): „§ 3. Zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania”.

⁴⁹ Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, DzU 1949, nr 32, poz. 237.

⁵⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, tj. DzU 1932, nr 102, poz. 863, w brzmieniu obowiązującym od 1 VII 1949 r.

⁵¹ Zob. B. Szmulik, *Pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2008, s. 123 i n.; A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechwładzowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*, wyd. 3, Warszawa 2017, s. 244.

⁵² I. Andrejew, L. Lernell, S. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 315.

stosując właśnie wykładnię sądową. W uchwale z 25 listopada 1948 r. Zgromadzenie Ogólne Sądu Najwyższego stwierdziło, że przedwojenne orzecznictwo i zasady prawne wyrażane przez SN mają mieć „wyłącznie znaczenie historyczne”. Można je było wyjątkowo uwzględniać w orzeczniczej praktyce powojennej, gdy były one zgodne z zasadami ustroju Polski „ludowej”⁵³.

W podręczniku Andrejewa, Lernella i Sawickiego, jak już sygnalizowano, także różnicowano wykładnię ze względu na sposób ich dokonywania. Bazując na rozwiązaniach z okresu międzywojnia dotyczących wspomnianego modelu „tradycyjnego”, autorzy wymienili trzy główne rodzaje wykładni – gramatyczną (językową lub słowną), logiczną i systematyczną⁵⁴. Podział ten nawiązywał do koncepcji Friedricha Carla von Savigny’ego wyróżniającej dodatkowo wykładnię historyczną (genetyczną)⁵⁵, uwzględnioną też we wspomnianym podręczniku.

Andrejew, Lernell i Sawicki wyjaśniali, że wykładnia gramatyczna (językowa) sprowadza się do ustalania sensu przepisu na podstawie użytych w nim słów oraz rozbioru gramatycznego danego przepisu jako zdania⁵⁶. Podobnie ustosunkowywał się do tego Śliwiński, który twierdził, że w tym przypadku chodzi o odnalezienie „właściwej myśli prawa na podstawie wyrażen użytych w prawie”, ocenę ich znaczenia „według powszechnie przyjętego znaczenia danego wyrazu” (np. w życiu codziennym), jeśli ustawodawca nie nadał danemu słowu innego znaczenia skonkretyzowanego w przepisie⁵⁷.

W przypadku wykładni logicznej stosujący prawo musiał szukać znaczenia przepisu, stosując zasady logicznego myślenia. W konkretnych przypadkach istotną rolę odgrywały tu reguły wnioskowania *a contrario* (z przeciwieństwa), *argumentum a maiori ad minus* (z większego na mniejsze) i *argumentum a minori ad maius* (z mniejszego na większe)⁵⁸. Śliwiński z kolei doprecyzował, że zastosowanie tej wykładni ma miejsce wtedy, gdy wykładnia gramatyczna prowadzi do „wyników niewłaściwych, widocznie przez ustawę niezamierzonych, wprost sprzeciwiających się zdrowemu rozsądkowi”⁵⁹.

⁵³ Uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1948 r., „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1948, nr 12, s. 58. Współcześnie zwraca się uwagę na to, że uzasadnieniem tego poglądu miała być konieczność rezygnacji (w ramach wykładni) z uwzględniania zamierzeń „międzywojennego” ustawodawcy odnośnie do ówczesnych przepisów w przeciwieństwie do wykładni przepisów z okresu Polski „ludowej”, w której obowiązkiem było ustalanie intencji „ludowego” ustawodawcy. Zob. A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe...*, s. 63 i podana tam literatura.

⁵⁴ I. Andrejew, L. Lernell, S. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 315 i n.; W. Wolter, *Prawo karne...*, s. 19 i n.; *Prawo karne. Zagadnienia...*, s. 24.

⁵⁵ Zob. np. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa...*, s. 69; M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2002, s. 75.

⁵⁶ I. Andrejew, L. Lernell, S. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 315.

⁵⁷ S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne...*, s. 19.

⁵⁸ I. Andrejew, L. Lernell, S. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 316–318; W. Wolter, *Prawo karne...*, s. 19–22.

⁵⁹ S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne...*, s. 20.

Andrejew, Lernell i Sawicki do wykładni logicznej zaliczyli również wykładnię systematyczną, która tradycyjnie była i jest wymieniana odrębnie. W tym przypadku interpretacja przepisu polega na ustaleniu jego lokalizacji (miejsca) w tekście aktu prawnego. Ważne jest założenie, że poddawany wykładni przepis jest częścią systemu prawnego jako całości, co – zdaniem autorów – miało szczególne znaczenie w związku z obowiązkiwaniem w powojennej Polsce przepisów międzywojennego kodeksu karnego. Proponowane przez nich rozwiązanie tego „problemu” miało się sprowadzać do uzupełnienia w ramach wykładni „czysto formalnego ujęcia przestępstwa w przestarzałym Kodeksie karnym z 1932 r.” poprzez uwzględnienie treści m.in. art. 49 znowelizowanego w 1949 r. kpk⁶⁰. To, czy dane zachowanie było przestępstwem, miało więc być uzależnione od wprowadzonej do powyższego przepisu procesowej instytucji o proweniencji sowieckiej – tzw. elementu materialnego przestępstwa, jakim było społeczne niebezpieczeństwo czynu⁶¹.

W podręczniku z 1954 r. wymieniono też wykładnię historyczną. Śliwiński, pisząc o niej, wyraźnie zaznaczył, że może ona odgrywać wyłącznie rolę pomocniczą. Dodał, że organ stosujący prawo może wówczas wziąć pod uwagę okoliczności, w jakich było ono tworzone, w szczególności treść materiałów legislacyjnych związanych z powstawaniem projektów ustaw (tu – kk z 1932 r.)⁶². Co ciekawe, w identyczny sposób wykładnię historyczną rozumieli Andrejew, Lernell i Sawicki, przy czym wskazywali oni na jeszcze jeden bardzo istotny element – potrzebę sięgnięcia do ustaw ZSRS i państw demokracji „ludowej”. Odwoływali się do przykładu związanego z ustaleniem znaczenia przepisów dekretów z dnia 4 marca 1953 r. o ochronie własności społecznej⁶³. Należy wyjaśnić, że był to w istocie przykład tzw. wykładni prawnoporównawczej, a nie historycznej.

Jak już sygnalizowano, w początkowych latach Polski „ludowej” liczyła się przede wszystkim tzw. wykładnia teleologiczna (celowościowa). Śliwiński uważał, że miała ona jedynie uzupełniać wykładnię gramatyczną, gdyż ta niekiedy mogła prowadzić do absurdu. W takiej sytuacji należało wychodzić od intencji (celów) ustawodawcy, przy założeniu, że działał on racjonalnie. Ów cel miał być wyinterpretowany z całości kształtu danego prawa⁶⁴. O konieczności „odsłonięcia celu” przepisu w procesie wykładni pisał też Wolter, wskazując na potrzebę ustalenia w ramach wykładni, „do czego ustawodawca zmierza [...] przepisem [interpretowanym – P.P.]”⁶⁵. Jednak okazało się, że znacznie większy wpływ na praktykę stosowania prawa karnego miały poglądy z podręcznika Andrejewa, Lernella i Sawickiego. To tu „naukowo” rozbudowano znaczenie celów, którym służyć miało prawo karne, w tym jego wykład-

⁶⁰ I. Andrejew, L. Lernell, S. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 318.

⁶¹ Bardziej dokładnie opiszę dalej.

⁶² S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne...*, s. 19.

⁶³ I. Andrejew, L. Lernell, S. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 319.

⁶⁴ S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne...*, s. 20.

⁶⁵ W. Wolter, *Prawo karne...*, s. 25.

nia: „Nie należy ulegać złudzeniu, że tylko do [...] operacji logicznych sprowadza się istota wykładni. Wykładnia prawa odgrywa poważną rolę polityczną, gdyż jej metoda i zasady są w każdym okresie historycznym odbiciem interesów klasy panującej, wyrażonej w języku uczonych prawników. Zwłaszcza »świadomość prawna« interpretującego odgrywa tutaj niezwykle ważną rolę”⁶⁶. Autorzy nawiązywali wprost do wypowiedzi sowieckiego „uczonego” Andrieja Wyszynskiego dotyczących owej świadomości prawnej ukształtowanej w realiach walki klas „panujących” i „uciśnionych”, będącej uwarunkowanym historycznie wyobrażeniem o tym, „co być powinno”, „jest konieczne” oraz jest „obowiązujące i legalne”⁶⁷. Przekonywali, że wykładnia prawa miała się opierać właśnie na owej świadomości prawnej mas pracujących. Stosując wykładnię prawa „sądy ludowe i organy władzy ludowej” nie przeczyły owej świadomości, ale były jej wyrazem, „utwierdzając w ten sposób masy pracujące w przekonaniu o konieczności ścisłego przestrzegania ustaw”⁶⁸. Co więcej, „operacje myślowe zmierzające do ustalenia treści przepisów” nie wyczerpują problemu wykładni prawa. Znacznie ważniejsze było to, „**jakim celem służą te operacje** [podkreśl. – P.P.]” i jaką odgrywają rolę w społeczeństwie⁶⁹. Tak rozumiana wykładnia służyć miała przestrzeganiu i umacnianiu praworządności socjalistycznej⁷⁰.

Wspomniane cele prawa karnego, rzecz jasna, wynikały z sowieckiego modelu rozumienia istoty tego prawa jako oręża (narzędzia) do walki o utrzymanie ustroju i unieszkodliwienie jego przeciwników (prawdziwych i urojonych). W nauce prawa zresztą dość powszechny był wówczas pogląd, że wykładnia przede wszystkim miała stać na straży interesów klasy panującej, a więc ludu pracującego miast i wsi⁷¹. Niekiedy twierdzono też, że wykładnia celowościowa w praktyce miała być stosowana wybiórczo – jedynie w odniesieniu do przepisów „nowych”. W utrzymaniu w mocy przepisów przedwojennych nie należało doszukiwać się celów (intencji) kreującego je w tamtym czasie ustawodawcy, gdyż mogło to prowadzić do braku harmonii w systemie prawa⁷². Przedwojenne przepisy należało weryfikować przez pryzmat „celów państwa ludowego”, „interesów państwa ludowego”, „zasad praworządności rewolucyjnej” i „celu społecznego”. Dostosowywano więc przepisy międzywojenne do ówczesnej sytuacji społeczno-gospodarczej⁷³. Znaczenie wykładni celowościowej aprobowali też inni przedstawiciele nauki prawa karnego⁷⁴.

⁶⁶ I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości...*, s. 321.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 322.

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 321.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 322.

⁷¹ A. Grześkowiak, *Wprowadzenie [w:] Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej...*, s. 6 i podana tam literatura.

⁷² A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe...*, 63.

⁷³ *Ibidem*, s. 64.

⁷⁴ Zob. fragmenty wystąpień prawników (m.in. Woltera) w trakcie posiedzenia Komitetu Nauk Prawnych PAN w 1955 r. (*ibidem*, s. 64–65).

Andrejew, Lernell i Sawicki wyróżnili też rodzaje wykładni, obrawszy za kryterium skutki, jakie miał wywołać proces interpretacyjny. Wykładnia prawa karnego mogła więc być albo rozszerzająca, albo zawężająca (ściśniająca). Ta pierwsza „polega na wyciągnięciu z przepisu wniosków zmierzających do rozwinięcia myśli ustawodawcy, który w sformułowanym przepisie »powiedział mniej, niż chciał powiedzieć«”⁷⁵. Łatwo dostrzec, że owo rozszerzanie rzeczywistego znaczenia przepisu prawa karnego mogło mieć także charakter prawotwórczy. Wykładnia rozszerzająca najczęściej była skutkiem zastosowania wykładni celowościowej, w której ramach ówczesna nauka forsowała wzory sowieckie, a w sprawach karnych – co niezmiernie istotne z punktu widzenia m.in. badań dotyczących represji prawno-karnych – odbywało się to dodatkowo z niekorzyścią dla oskarżonego.

Przykłady sowietyzacji wykładni celowościowej wypada poprzedzić zasygnalizowaniem niektórych jej elementów w samej treści prawa karnego. Klasycznym przykładem czerpania ze wzorów sowieckich są regulacje naruszające jedną z podstawowych gwarancyjnych zasad prawa karnego okresu międzywojennego – *lex retro non agit* (zasada zakazu retroakcji, czyli działania prawa wstecz). Ową zasadę naruszały przepisy tzw. odwetowe zamieszczone w trzech dekreтах: sierpniowym⁷⁶, o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia politycznego⁷⁷ oraz o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939–1945 r.⁷⁸ Wszystkie te akty normatywne przewidywały karalność zachowań mających miejsce przed ich wejściem w życie. Bez wnikania w rozważania dotyczące racjonalizacji zasady retroakcji co do przestępstw określonych np. w dekreście sierpniowym należy wskazać, że jej etiologia z pewnością najbardziej była związana z rozwiązaniami sowieckimi, np. z Kodeksu karnego RSFRS z 1926 r.⁷⁹ Zupełnie innym problemem jest kwestia praktycznego zastosowania regulacji retroaktywnych dekretu sierpniowego, a w istocie ich wykładnia skutkująca ściganiem i karaniem na podstawie tych przepisów osób, które w istocie, nawet w założeniu „ustawodawcy”, nie powinny ponosić w ten sposób odpowiedzialności karnej (członków AK, np. gen. Augusta Fieldorfa „Nila”⁸⁰).

⁷⁵ S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne...*, s. 20.

⁷⁶ Dekret z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, DzU 1946, nr 69, poz. 377 ze zm. (tzw. sierpniówka).

⁷⁷ Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia politycznego, DzU 1946, nr 5, poz. 46.

⁷⁸ Dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939–1945 r., DzU 1946, nr 41, poz. 237 ze zm.

⁷⁹ O retroaktywności, w tym w prawie sowieckim, zob. bliżej K. Wiak, *Zasady gwarancyjne prawa karnego na tle rozwiązań komunistycznego prawa karnego Polski Ludowej* [w:] *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej...*, s. 77 i n.; A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991...*, s. 167 i 169; M. Osak, *Cechy stalinowskiego prawa karnego...*, s. 227 i n.

⁸⁰ Zob. np. A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 68 i n. oraz wskazane tam źródła.

Do naruszenia zakazu retroaktywności prawa karnego na masową skalę doszło także później w związku ze stosowaniem przepisów dekretu o stanie wojennym⁸¹.

Warto w tym miejscu przywołać postulat prof. Lityńskiego dotyczący zbadania etiologii typizacji przestępstw przeciwpaństwowych⁸² („kontrewolucyjnych”) określonych w dekretach o ochronie Państwa, Kodeksie karnym Wojska Polskiego (kkWP) z 1944 r.⁸³ oraz małym kodeksie karnym i jego poprzedniku z listopada 1945 r. Słuszne wydają się przypuszczenia tego naukowca o silnym wpływie wielowątkowo rozbudowanego art. 58 Kodeksu karnego RSFRS na treść tych regulacji⁸⁴.

Z punktu widzenia współczesnych regulacji prawnokarnych ciekawy jest (wzorowany na prawodawstwie sowieckim) tzw. element materialny definicji przestępstwa – wspomniane już społeczne niebezpieczeństwo czynu i jego praktyczne znaczenie, zwłaszcza od czasów wejścia w życie Kodeksu karnego z 1969 r. Definicja materialna przestępstwa jest przeciwieństwem definicji formalnej – całościowego lub przynajmniej częściowego zdefiniowania tego pojęcia w ustawie, np. w obowiązującym w danym momencie kodeksie karnym. Definicja formalna określa, że przestępstwem jest wyłącznie czyn określony w ustawie. Odzwierciedla to utrwaloną w polskim prawie karnym od okresu międzywojennego zasadę *nullum crimen sine lege* (nie ma przestępstwa bez ustawy). Takie rozwiązanie występowało w art. 1 Kodeksu karnego z 1932 r.⁸⁵ i gwarantowało wartości, jakimi były pewność prawa i poczucie bezpieczeństwa jego adresatów, którzy dzięki temu wiedzieli, jakie czyny są przestępstwami, a jakie nimi nie są, oraz mieli możliwość dostosowania do tego swoich zachowań. Z kolei w prawie karnym sowieckiej Rosji pojawiła się definicja materialna przestępstwa. Zgodnie z art. 6 rosyjskiego Kodeksu karnego z 1926 r. przestępstwem nie był czyn „o cechach określonych w ustawie”, ale „czyn społecznie niebezpieczny”, czyli „działanie lub zaniechanie skierowane przeciwko ustrojowi radzieckiemu lub naruszające porządek prawny zaprowadzony przez władzę robotniczo-chłopską na okres przejściowy prowadzący do ustroju

⁸¹ Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, DzU 1981, nr 29, poz. 154 ze zm.; zob. też K. Wiak, *Zasady gwarancyjne...*, s. 90–84.

⁸² Bliżej zob. P. Kładoczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956)*, Warszawa 2004, s. 161–175; M. Arndt, *Kilka uwag o pojęciu przestępstwa kontrewolucyjnego w Polsce Ludowej*, „Z Dziejów Prawa” 2010, t. 3, s. 120 i n.

⁸³ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Kodeks karny Wojska Polskiego, DzU 1944, nr 5, poz. 27 ze zm. (dalej: kkWP).

⁸⁴ Por. A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991...*, s. 168 i n.; *idem*: *Sowieckie prawo karne w oczach łagienika. Aleksandra Solżenicyna wykład o prawie karnym w świetle »Archipelagu GUŁag«*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2022, z. 15 (4), s. 579 i n.; *idem*, *U źródeł wojskowego prawa karnego Polski Ludowej 1944–1945...*, s. 8–9.

⁸⁵ Art. 1 kk z 1932 r.: „Odpowiedzialności karnej ulega ten, kto dopuszcza się czynu, zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”.

komunistycznego”⁸⁶. Definicja ta pozwalała na pewną dowolność w zakresie jej wykładni, co oczywiście stwarzało niebezpieczeństwo dla adresatów prawa wynikające z niepewności odnośnie do tego, jakie zachowania będą w rzeczywistości traktowane jako przestępstwa. W Polsce komuniści – mimo recepcji wielu innych instytucji proveniencji sowieckiej – nie zdecydowali się na wprowadzenie definicji materialnej przestępstwa do prawa karnego. Społeczne niebezpieczeństwo czynu pojawiło się w prawie w 1949 r., jednak nie jako element definiujący pojęcie przestępstwa, lecz jako procesowa przesłanka tzw. oportunistu, dająca organom procesowym możliwość zaniechania ścigania i sądenia sprawcy czynu mającego ustawowe cechy przestępstwa⁸⁷.

Przykładami wykładni rozszerzającej w efekcie m.in. wykładni celowościowej stosowanej na wzór sowiecki są z pewnością orzeczenia sądów karnych pierwszej dekady Polski „ludowej” dotyczące przestępstw przeciwpaństwowych (kontrrewolucyjnych). Miało to miejsce zarówno w związku ze stosowaniem Kodeksu karnego Wojska Polskiego z 1944 r., dekretu o ochronie Państwa, jak i obydwu dekretów o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa – z 1945⁸⁸ i 1946 r.⁸⁹ Wstępna analiza tych wyroków, zwłaszcza cechujących się drastycznymi sankcjami, może prowadzić do ogólnego wniosku, że sądy, skazując i wymierzając kary, nie stosowały żadnych skomplikowanych mechanizmów intelektualnych będących wykładnią prawa. W wyrokach tych w ogóle nie wyjaśniano, dlaczego dany przepis został zastosowany do ustalonego stanu faktycznego albo uzasadnienie było w tym zakresie bardzo lakoniczne. Nie świadczy to jednak o rezygnacji z wykładni, gdyż samo wydanie wyroku dowodzi, że miała ona miejsce⁹⁰. Sąd, prokurator, funkcjonariusz UB itd. – powołując się na konkretny przepis i czyniąc to w sposób skrajnie instrumentalny (w sensie pejoratywnym) – w rzeczywistości kwalifikowali dane zdarzenie i twierdzili, że nosi ono cechy przestępstwa stypizowanego w owym przepisie. Oznacza to, że rozumieli treść przepisu w dany sposób albo co najmniej akceptowali narzucony przez inny podmiot sposób jego rozumienia. A to dowodzi uprzedniego dokonania wykładni przepisu.

⁸⁶ A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991...*, s. 165.

⁸⁷ Więcej zob. np. M. Gałżka, *Społeczne niebezpieczeństwo czynu w komunistycznym prawie karnym Polski Ludowej* [w:] *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej...*, s. 147 i n.; E. Plebanek, *Geneza wprowadzenia materialnego ujęcia przestępstwa do ustawodawstwa karnego PRL* [w:] *eadem, Materialne określenie przestępstwa*, Warszawa 2009; W. Zalewski, *Społeczna szkodliwość – dziedzictwo komunizmu w polskim prawie karnym?*, „*Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem*” 2021, t. 43, nr 3, s. 155 i n. O społecznym niebezpieczeństwie czynu – patrz dalej.

⁸⁸ Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1945, nr 53, poz. 300 ze zm. (dalej: dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych z 1945 r.).

⁸⁹ Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (DzU 1946, nr 30, poz. 192 ze zm. (dalej: mały kodeks karny albo mkk)).

⁹⁰ Autor niniejszego opracowania, jako zwolennik tzw. teorii derywacyjnej, podziela pogląd, że wykładnią prawa jest także czynność polegająca na ustaleniu, czy tekst stosowanego przepisu także „wstępnie” jest zrozumiały.

Wyrok Sądu Garnizonowego w Lublinie z dnia 1 lutego 1945 r.⁹¹ cechuje się wykładnią rozszerzającą dotyczącą tzw. strony podmiotowej⁹² przestępstwa przypisanego oskarżonemu. Czyn został zakwalifikowany jako przestępstwo zaniechania denuncjacji z art. 11 dekretu o ochronie Państwa⁹³. Miało ono polegać na kilkakrotnym kontaktowaniu się przez oskarżonego z trzema członkami Narodowych Sił Zbrojnych, którzy w jego obecności „wyrażali się negatywnie o wstąpieniu do Wojska Polskiego”. O tym fakcie oskarżony nie powiadomił „w porę organów władzy”. Odpowiedzialność karna miała tu dotyczyć posiadania wiedzy o przynależności owych osób do nielegalnej organizacji, czyli o przestępstwie z art. 1 tego dekretu. Jak można domniemywać na podstawie uzasadnienia wyroku, oskarżony zaprzeczał, że wiedział o tej przynależności. W sprawie istotne jest, że sąd to zaakceptował, czyli uwierzył oskarżonemu. Stwierdził jednak, że „mógł [on] przypuszczać”, że po 31 sierpnia 1944 r. osoby, z którymi się spotykał, były członkami nielegalnej organizacji, co wystarczyło do przypisania odpowiedzialności karnej za zarzucone przestępstwo. Zdaniem sądu przepis art. 11 dekretu o ochronie Państwa przewidywał, że określone w nim przestępstwo zachodzi także wtedy, gdy sprawca niepowiadamiający organu o innym przestępstwie wcale o nim nie wiedział, ale mógł wiedzieć. Pogląd taki na gruncie prawa karnego był wówczas nieuprawniony. Wynikało to z tego, że czyn określony w art. 11 dekretu o ochronie Państwa był przestępstwem umyślnym, a rozstrzygał to artykuł 11 kkWP⁹⁴. Ten ostatni przepis przewidywał, że o tym, iż dany czyn jest nieumyślny, musi decydować wprost sam przepis typizujący przestępstwo (np. poprzez nazwanie go w taki sposób, albo stwierdzenie, że sprawca „działa nieumyślnie”). Z powodu tej ostatniej regulacji było wiadomo, że w dekrecie o ochronie Państwa przestępstw nieumyślnych w ogóle nie było. Dla zweryfikowania *in concreto*, czy czyn, którego dotyczy dana sprawa, jest umyślny, należało skorzystać z regulacji zamieszczonej w art. 12 § 1 kkWP⁹⁵. Konieczne więc było stwierdzenie przez sąd, że sprawca albo chciał nie donieść o posiadanych informacjach o przynależności danych osób do nielegalnej organizacji, albo co najmniej – mając taką wiedzę – godził się z tym, że nie zgłosi tego „organom władzy”. Zarówno chęć doniesienia, jak i godzenie się na niedonoszenie organom władzy o przestępstwie z dekretu o ochronie Państwa wymagało jednoznacznego

⁹¹ Sygn. G 116/45, kopia w publikacji: Z. Leszczyńska, *Prokuratorzy i sędziowie lubelskich sądów wojskowych 1944–1955*, Lublin 2006, s. 223.

⁹² Przez pojęcie strony podmiotowej rozumie się umyślność lub nieumyślność zachowania stanowiącego przestępstwo.

⁹³ Art. 11 Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (DzU 1944, nr 10, poz. 50): „Kto mając wiarygodne wiadomości o przestępstwach określonych w art. 1–10 niniejszego dekretu lub o przygotowaniach do ich popełnienia, zaniecha donieść o tym w porę władzy, podlega karze więzienia lub karze śmierci”.

⁹⁴ Art. 11 kkWP: „Zbrodnię można popełnić tylko umyślnie. Występek można popełnić także nieumyślnie, jeżeli ustawa wyraźnie tak stanowi”.

⁹⁵ Art. 12 kkWP: „§ 1. Przestępstwo umyślne zachodzi nie tylko wtedy, gdy sprawca chce je popełnić, ale także gdy możliwość skutku przestępnego lub przestępności działania przewiduje i na to się godzi”.

stwierdzenia, że sprawca o przestępstwie (przynależności innych osób do nielegalnej organizacji) wiedział. Tymczasem w omawianym przypadku sąd, wbrew przepisowi art. 12 § 1 kkWP, uznał, że dla skazania za czyn z art. 11 dekretu o ochronie Państwa wystarcza jedynie stwierdzona możliwość posiadania informacji o przestępstwie. W konsekwencji zinterpretował wspomniany przepis w taki sposób, że miałby on – wbrew prawu – przewidywać nieumyślny typ przestępstwa. Oczywiście najważniejszy był tu cel zastosowania prawa, bez względu na środki, czyli wykładnię rozszerzającą na niekorzyść oskarżonego.

Niewątpliwie rozszerzający i represyjny charakter miała wykładnia pojęcia „usiłowanie”, wykorzystanego w treści art. 86 § 1 i 2 kkWP. Przepis przewidywał szczególne postacie *sui generis* usiłowań stypizowanych jako odrębne formy przestępstw. Zabronione było więc usiłowanie usunięcia przemocą organu władzy (art. 86 § 1 kkWP)⁹⁶ i usiłowanie przemocą zmiany ustroju (art. 86 § 2 kkWP)⁹⁷. W omawianym przypadku chodzi o tę drugą formę działania. W art. 86 kkWP nie przewidziano definicji usiłowania, dlatego też organy stosujące te przepisy powinny zastosować wykładnię systemową i znaleźć w innym przepisie rozwiązanie umożliwiające zrozumienie, co owo słowo znaczy w prawie karnym. Definicja usiłowania znajdowała się w art. 24 § 1 i 2 kkWP⁹⁸. Z treści tego przepisu wynikało m.in., że odpowiedzialność karna za usiłowanie była uzależniona od umyślności zachowania sprawcy (art. 12 § 1 kkWP). W omawianym przypadku oznaczało to, że przemocą chciał albo „usunąć organy” wymienione w art. 86 § 1 kkWP, albo „obalić ustrój” (art. 86 § 2 kkWP), albo co najmniej godził się z tym, że jego zachowanie spowoduje owo „usunięcie” lub „obalenie”. Ponadto w ramach usiłowania sprawca musiał też przedsięwziąć działania skierowane bezpośrednio na urzeczywistnienie jego zamiaru, czyli zmierzające do „usunięcia organu” lub „obalenia ustroju”. Różnica karalnego usiłowania względem dokonania przestępstwa wynikała z tego, że zgodnie z art. 24 § 1 kkWP sprawca usiłujący dokonać czynu, mimo swego zamiaru i podjętych działań, zamierzonego przestępstwa (w formie dokonanej) jednak „nie dokonywa”⁹⁹. Czyli – *de facto* – „nie usuwa organu” ani „nie obala ustroju”. Konstrukcja usiłowania z kkWP w zasadzie powielała rozwiązanie z powszechnego prawa karnego (art. 23§ 1 i 2 kk z 1932 r.).

⁹⁶ Art. 86 kkWP: „§ 1. Kto usiłuje przemocą usunąć ustanowione organa władzy zwierzchniej Narodu albo zagarnąć ich władzę, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci”.

⁹⁷ Art. 86 kkWP: „§ 2. Kto usiłuje przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci”.

⁹⁸ Art. 24 kkWP: „§ 1. Odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia przestępstwa przedsięwzięte działania, skierowane bezpośrednio ku urzeczywistnieniu tego zamiaru, lecz zamierzonego przestępstwa nie dokonywa. § 2. Usiłowanie zachodzi również wtedy, gdy sprawca nie wiedział, że dokonanie jest niemożliwe ze względu na brak przedmiotu nadającego się do dokonania na nim zamierzonego przestępstwa lub ze względu na użycie środka nienadającego się do wywołania zamierzonego skutku”.

⁹⁹ W § 2 art. 24 kkWP przewidziano tzw. postać usiłowania nieudolnego (zob. wyżej). Istotne było, że sprawca, podejmując działania, w ogóle nie wiedział o braku możliwości dokonania zamierzonego przestępstwa.

Wraz z wejściem w życie dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych z 1945 r. uchylono dekret o ochronie Państwa¹⁰⁰. Nowy stan prawny nie przewidywał wprost odpowiedzialności karnej za przynależność do nielegalnej organizacji i w ten sposób powstała luka w prawie związana z karalnością takiego zachowania. Faktem jest, że w pewnym zakresie wypełniono ją normatywnie przepisami regulującymi wejście w porozumienie z innymi osobami w celu popełnienia niektórych przestępstw z dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych z 1945 r. (art. 11 tego dekretu), a później branie udziału w związku mającym na celu zbrodnię oraz związku gromadzącym „środki walki orężnej” czy też udzielanie pomocy takim związkom (art. 14 § 1 i art. 16 § 1 mkk)¹⁰¹. Nie załatwiało to jednak problemu ścigania i sądenia – zgodnie z ówczesnymi celami prawa karnego – osób, którym można było udowodnić wyłącznie przynależność do „nielegalnej” organizacji.

Na pomoc organom ścigania i wymiaru sprawiedliwości ruszył więc Najwyższy Sąd Wojskowy. W postanowieniu z dnia 27 marca 1946 r. wyraził on pogląd, że „jeżeli [...] związek taki [nielegalny – P.P.] rozwija działalność skierowaną na realizację swojego celu [obalenia przemocą ustroju – P.P.], a oskarżony w tym związku brał jakikolwiek udział, to popełnił on przestępstwo usiłowania zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego” przewidziane w art. 86 § 2 kkWP¹⁰². Wykładnia ta była więc całkowicie oderwana od treści definiującego usiłowanie art. 24 kkWP. Powielił i uzupełnił ją Departament Służby Sprawiedliwości Ministerstwa Obrony Narodowej. W adresowanym do podwładnych (sędziów i prokuratorów wojskowych oraz funkcjonariuszy Informacji Wojskowej) okólniku nr 18, datowanym na 21 sierpnia 1946 r., a więc na okres już po kolejnej zmianie stanu prawnego i wejściu w życie mkk¹⁰³, stwierdzono: „wszelka działalność w ramach nielegalnej organizacji mającej na celu [...] usunięcie przemocą ustroju Państwa Polskiego jest przestępstwem przewidzianym w art. 86 kkWP, niezależnie od roli, jaką sprawca pełni w organizacji, i stanowiska, jakie zajmuje”¹⁰⁴. Przestępstwem z art. 86 kkWP miało być więc jakiekolwiek działanie sprawcy w organizacji nielegalnej bez względu na to, czy miało ono cechy przemocy i czy bezpośrednio zmierzało do „usunięcia organu” bądź „obalenia ustroju”. Wystarczyło, że taki cel miała organizacja, w której sprawca cokolwiek robił („działał”). Był to efekt wykładni celowościowej, choć nie wynikało to wprost z uzasadnienia orzeczenia NSW i treści wspomnianego okólnika. Obydwa podmioty zaniechały zastosowania wykładni systemowej, która powinna być w pierwszej kolejności użyta. Skutkiem takich

¹⁰⁰ Z dniem 18 grudnia 1945 r. (art. 40 pkt 1 dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych z 1945 r.).

¹⁰¹ Zob. art. 14 § 1 dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych z 1945 r. oraz art. 16 § 1 mkk.

¹⁰² Odwołanie za: Z.A. Zięba, *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944–1945*, Warszawa 1997, s. 113.

¹⁰³ Z dniem 12 lipca 1946 r. (art. 69 mkk).

¹⁰⁴ Zob. P. Piątek, *Prawo karne materialne* [w:] T. Kurpierz, P. Piątek, „Dobić wroga”. *Aparat represji wobec podziemia zbrojnego na Śląsku Cieszyńskim i Żywiecczyźnie (1945–1947)*, Katowice–Kraków 2007, s. 318.

poglądów była wykładnia rozszerzająca przepisów art. 86 § 1 i 2 kkWP, bezspornie niekorzystna dla sprawcy czynu.

Warto dodać, że sądy w pierwszej dekadzie Polski „ludowej” w zakresie wykładni art. 86 kkWP poszły znacznie dalej. Jeśli w konkretnej sprawie nie można było wykazać, że dana organizacja jest „nielegalna” (np. AK, WiN, NSZ itp.), a nawet nie można było udowodnić jej istnienia, opierano się wyłącznie na istnieniu „więzi grupowej” czy na spotkaniach towarzyskich, w których uczestniczyli oskarżeni¹⁰⁵. Taki pogląd zastosowano np. w tzw. sprawie bydgoskiej¹⁰⁶. Pułkownika Józefa Meksza skazano na łączną karę śmierci (zamienioną na mocy ustawy o amnestii z 1947 r.¹⁰⁷ na karę 15 lat więzienia) m.in. za przestępstwo z art. 86 § 1 i § 2 kkWP, polegające na tym, że oskarżony „pełniąc służbę wojskową na stanowisku kwatermistrza OW 2¹⁰⁸, w Bydgoszczy, Gdańsku-Wrzeszczu i Koszalinie, w okresie od września 1945 r. do marca 1946 r. usiłował usunąć przemocą organa władzy zwierzchniej Narodu i zmienić przemocą ustrój Państwa Polskiego, przynależąc w tym celu do nielegalnej organizacji działającej na terenie Sztabu OW 2 i sprawując w niej kierownictwo”¹⁰⁹. Za podobnie opisane czyny w sprawie tej skazano jeszcze dwunastu oskarżonych. Dla jasności – żadna łącząca ich „nielegalna organizacja” nigdy nie istniała. Natomiast w różnym czasie podtrzymywali oni relacje koleżeńskie, wspierali się nawzajem w czasie służby oraz krytykowali ówczesną sytuację społeczną, polityczną i gospodarczą kraju.

Wyrazistym „podsumowaniem” afirmacji wykładni celowościowej w sprawach dotyczących przestępstw przeciwpństwowych jest pogląd wyrażony przez Najwyższy Sąd Wojskowy w sprawie zaniechania denuncjacji z art. 18 § 1 mkk. Skarga rewizyjna wniesiona w jednej ze spraw na korzyść oskarżonego miała wówczas wykorzystywać argumentację opartą na wykładni językowej i logicznej tego przepisu. Nieuwzględnienie rewizji wynikało z tego, że – zdaniem NSW – zawarte

¹⁰⁵ Z.A. Zięba, *Prawo przeciwko społeczeństwu...*, s. 113.

¹⁰⁶ Jedną ze sfingowanych grupowych spraw karnych, prowadzonych przez wojskowe organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości przeciwko przedwojennym oficerom Wojska Polskiego służącym później w tzw. Ludowym Wojsku Polskim, która stała się później przedmiotem badań państwowo-partyjnej Komisji dla Zbadania Odpowiedzialności Byłych Pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego (tzw. komisji Mazura) oraz prowadzonego później postępowania karnego przeciwko funkcjonariuszom uczestniczącym w śledztwie Głównego Zarządu Informacji (*Sprawozdanie Komisji do zbadania odpowiedzialności b. pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego*, 29 VI 1957 r. [w:] *W imię przyszłości partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956–1957. Dokumenty*, red. M. Zaborski, Warszawa 2019, s. 25–100; J. Poksiński, *Represje wobec oficerów Wojska Polskiego 1949–1956 „TUN”*, Warszawa 2007; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 2356/1–63, Naczelna Prokuratura Wojskowa, Akta sprawy Władysława Kochana, Mieczysława Notkowskiego i in.).

¹⁰⁷ Ustawa z dnia 22 lutego 1947 o amnestii, DzU 1947, nr 20, poz. 78.

¹⁰⁸ Okręg Wojskowy.

¹⁰⁹ AIPN, 942/354, Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie 1945–1998. Wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego nr 1 w Warszawie w sprawie Aleksandra Rolińskiego i in., 22 III 1949 r., sygn. So 282/56, k. 111 (wskazana paginacja dotyczy pliku PDF).

w mkk przepisy określające typy przestępstw powinny być interpretowane jedynie z wykorzystaniem nazwy dekretu „o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa” wskazującej na ich przedmiotową treść¹¹⁰.

Mechanizmy wykładni celowościowej w pierwszej dekadzie Polski „ludowej” dotyczyły też prawo karne międzywojenne. Wspomniana już uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z 1948 r. wprowadziła jedynie „ogólną zasadę” dopuszczalności powoływania się na poglądy prawne wyrażane w okresie międzywojennym. Problem dobrze obrazuje wykładnia celowościowa art. 286 § 1 kk z 1932 r.¹¹¹ typizującego tzw. powszechne przestępstwo urzędnicze¹¹². Zapoczątkowana przez Sąd Najwyższy w wyroku z 2 grudnia 1948 r. „linia orzecnicza” w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku skutkowałą możliwością pociągnięcia do odpowiedzialności karnej na podstawie tego przepisu np. sprzedawczyni w sklepie powodującej manko, kierownika młyna przywłaszczającego nadwyżki z przemiału, pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” defraudującej pieniądze ze sprzedaży towarów, a nawet ślusarza – jako urzędników¹¹³. Innym skutkiem stosowania wykładni celowościowej było stwierdzenie nieobowiązywania w ogóle niektórych regulacji karnoprawnych z okresu międzywojennego. Przyjmowano wówczas konstrukcję „milczącego uchylenia” przepisu, bazującą na stwierdzeniu przez podmiot dokonujący wykładni prawa jego „nieadekwatności” ze względu na sprzeczność z zasadami ustrojowymi Polski „ludowej”¹¹⁴. Dotyczyło to oczywiście takich przepisów prawa karnego, które nie nadawały się np. do „zwalczania wroga”¹¹⁵.

Wykładnia celowościowa w tamtym czasie była stosowana nie tylko na niekorzyść oskarżonych, w określonych sytuacjach wartości państwa „ludowego” były korzystne dla sprawcy czynu zabronionego. O tym, czy zostało popełnione przestępstwo szeptanej propagandy z art. 22 mkk, decydować miała osoba sprawcy, a konkretnie to, czy był on, czy też nie był „wrogiem” przy uwzględnieniu „całokszału cech [jego] osobowości [...], w szczególności jego pochodzenia społecznego i stosunku do [...] rzeczywistości w Polsce Ludowej”. Sąd Najwyższy stwierdził: „Nie każda bowiem uwaga krytyczna (nawet obiektywnie chybiona) stanowi fałszywą wiadomość, mogącą wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego [...]”. Uwaga taka w ustach wroga klasowego, pragnącego w ten sposób działać demobilizująco na otoczenie, niewątpliwie może wypełnić dyspozycję art. 22 mkk. Taka sama jednak uwaga wygłoszona przez obywatela pozytywnie ustosunkowanego do

¹¹⁰ Zob. Z.A. Zięba, *Prawo przeciwko społeczeństwu...*, s. 214–215.

¹¹¹ Art. 286 kk z 1932 r.: „§ 1. Urzędnik, który przekraczając swą władzę lub nie dopełniając obowiązku, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze więzienia do lat 5. § 2. Jeżeli sprawca działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby, podlega karze więzienia do lat 10. § 3. Jeżeli sprawca działa nieumyślnie, podlega karze aresztu do miesięcy 6”.

¹¹² Jednym z odpowiedników tego przepisu w wojskowym prawie karnym był art. 140 kkWP.

¹¹³ Zob. A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe...*, s. 69–70 i wskazane tam orzeczenia.

¹¹⁴ G. Auscaler, *Z zagadnień praworządności socjalistycznej*, „Państwo i Prawo” 1956, z. 5–6, s. 840.

¹¹⁵ K. Wiak, *Zasady gwarancyjne...*, s. 77.

ustroju Polski Ludowej może być uznana za wyraz błędnego przekonania, zasługującego wyłącznie na sprostowanie lub wyjaśnienie w drodze dyskusji bądź w drodze służbowej czy partyjnej”¹¹⁶.

W okresie Polski „ludowej” wykładnia pozajęzykowa (celowościowa i systemowa) przeżywała swój „renesans” w związku z wprowadzeniem 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego. Jednym z głównych źródeł represji prawnokarnych stanu wojennego była „narzucona” przez Izbę Wojskową Sądu Najwyższego wykładnia rozszerzająca, skutkująca powszechnym stosowaniem trybu doraźnego przy wykorzystaniu oceny dotyczącej „wysokości” stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu. Jak już wspomniano, społeczne niebezpieczeństwo czynu pojawiło się w polskim prawie w 1949 r. Znowelizowany wówczas art. 49 § 1 kpk z 1928 r. przewidywał możliwość umorzenia śledztwa przez prokuratora w razie stwierdzenia przez niego niecelowości prowadzenia postępowania, jeśli społeczne niebezpieczeństwo czynu było znikome. Był to przejaw tzw. oportunistycznego procesu. Rozwiązanie takie miało spowodować przeniesienie rozważań dotyczących istoty przestępstwa z płaszczyzny formalnej (utożsamianej np. z wykładnią językową, logiczną i gramatyczną) na płaszczyznę ideologiczną¹¹⁷. W prawie karnym materialnym społeczne niebezpieczeństwo czynu wraz z wejściem w życie Kodeksu karnego z 1969 r. – obowiązującego w okresie stanu wojennego – stało się tzw. elementem materialnym struktury przestępstwa mogącym stać się okolicznością wyłączającą odpowiedzialność. W przepisie art. 26 § 1 kk z 1969 r. przewidziano, że nie stanowi przestępstwa czyn, którego społeczne niebezpieczeństwo jest znikome¹¹⁸. Oznacza to, że zachowanie danej osoby, mimo że miało wszystkie cechy, które typizują je jako przestępstwo, mogło nie być uznane za przestępstwo, jeśli stopień jego społecznego niebezpieczeństwa był znikomy. W razie sformułowania takiej oceny w sprawie karnej zachodziła konieczność umorzenia postępowania przez sąd lub np. prokuratora w śledztwie albo dochodzeniu (art. 11 pkt 3 kpk z 1969 r.¹¹⁹).

Wobec tak przedstawiającej się regulacji dotyczącej elementu materialnego przestępstwa zupełną „nowością” represyjną była regulacja zawarta w (nielegalnie wprowadzonym) Dekrecie z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego¹²⁰. W art. 1 ust. 1 tego aktu normatywnego zamieszczono katalog przestępstw, jakie

¹¹⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 IX 1951 r., sygn. I K 206/51, cyt za: A. Zoll, *Prawo karne w systemie totalitarnym*, „Znak” 1992, nr 11, s. 116.

¹¹⁷ L. Lernell, *Założenia ideologiczne reformy procedury karnej (referat wygłoszony na Krajowej Naradzie Aktwu Sądowo-Prokuratorskiego)*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1949, nr 6–7, s. 37.

¹¹⁸ Analogiczna regulacja przewidziana jest w obecnie obowiązującym prawie karnym – art. 1 § 2 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (tj. DzU 2025, poz. 383 ze zm., dalej: kk).

¹¹⁹ Obecnie społeczna szkodliwość – art. 17 § 1 pkt 3 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tj. DzU 2025, poz. 46).

¹²⁰ DzU 1981, nr 29, poz. 156 (dalej: dekret o postępowaniach szczególnych).

miały być rozpoznawane w trybie doraźnym¹²¹. W punkcie 5 tego przepisu wymieniono m.in. przestępstwa polityczne z art. 46 ust. 1–6, art. 47 ust. 1 oraz art. 48 ust. 1–4 dekretu o stanie wojennym (m.in. niezaniechanie działalności w nielegalnym związku lub organizacji, organizowanie strajków lub kierowanie nimi i rozpowszechnianie fałszywych wiadomości). Jeśli organy prowadzące postępowanie karne ustaliły, że zachodził „szczególnie wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa” tych czynów, istniały podstawy do stosowania wspomnianego trybu. Stopień tego niebezpieczeństwa miał wynikać z „rodzaju i zakresu naruszenia albo narażenia interesów bezpieczeństwa lub obronności państwa w czasie obowiązywania stanu wojennego albo z innych wyjątkowych okoliczności popełnienia tych przestępstw”. Przy podejmowaniu decyzji o stosowaniu trybu doraźnego największe znaczenie w praktyce miały owe „inne okoliczności popełnienia [...] przestępstw”. Przesłanka ta oczywiście była określona nieprecyzyjnie, co dawało podstawę do absolutnej dowolności ocen organów procesowych (prokuratorów i sądów) decydujących o trybie doraźnym¹²². Dowolność ta, rzecz jasna, wiązała się ze stosowaną wykładnią celowościową. Wypada wskazać jeden z bardziej absurdalnych poglądów wynikających z zastosowania tej wykładni, zgodnie z którym samo popełnienie przestępstwa w okresie stanu wojennego potęgowało „społeczne niebezpieczeństwo czynu”¹²³. Podobny skutek wywoływało narzucane przez Sąd Najwyższy rozwiązanie interpretacyjne odwołujące się do celów wprowadzenia stanu wojennego określonych w preambułach do dekretu o stanie wojennym i uchwały w sprawie jego wprowadzenia¹²⁴.

Drastyczność konsekwencji stosowania trybu doraźnego wiązała się m.in. z ograniczeniem uprawnień procesowych oskarżonego¹²⁵. Jednak najbardziej represyjne konsekwencje tego trybu wynikały z nadzwyczajnego zaostrzenia wymiaru kar

¹²¹ O trybie doraźnym w stanie wojennym zob. np. M. Gałązka, *Prawo karne procesowe w okresie stanu wojennego* [w:] *Prawo karne stanu wojennego*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2003, s. 132 i podana tam literatura; P. Piątek, *Praktyczny wymiar represji karnych stanu wojennego wobec strajkujących górników w województwie katowickim w 1981 roku*, cz. 1: *Wybrane zagadnienia procesowe* [w:] *Strajki grudniowe 1981 r. w województwie katowickim. Studia i materiały*, red. T. Kurpierz, J. Neja, Warszawa–Katowice 2025, s. 205–228.

¹²² Zob. np. M. Gałązka, *Prawo karne procesowe w okresie stanu wojennego...*, s. 129 i n. O faktycznej wykładni omawianego pojęcia zob. P. Piątek, *Praktyczny wymiar represji karnych...*, cz. 1, s. 216–219.

¹²³ J. Ziewiński, *Niektóre materialnoprawne problemy w dekrete z dnia 12 XII 1981 r. o postępowaniu doraźnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1982, nr 1 (142), s. 8.

¹²⁴ *Uchwała SN z dnia 24 listopada 1982 r.*, sygn. V KRN 365/82, „Nowe Prawo” 1983, z. 9–10, s. 258 i n. Sprawa dotyczyła kradzieży z włamaniem do sklepu Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Busku-Zdroju, mającej miejsce w nocy z 27 na 28 XII 1981 r. Sprawca ukraść butelkę wódki „Śliwówki” o wartości 830 zł (przed denominacją). Przypisane mu przestępstwo z art. 208 kk z 1969 r. (kradzież z włamaniem) zagrożone było, podobnie jak współcześnie, karą pozbawienia wolności w wymiarze 1–10 lat. Za ten czyn w toku prowadzonego w trybie doraźnym postępowania na mocy wyroku z 5 I 1982 r. sprawca został skazany przez Sąd Wojewódzki w Kielcach na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz 10 tys. zł grzywny. Wyrok ten zaskarżył Minister Sprawiedliwości datowaną na dzień 18 X 1982 r. rewizją nadzwyczajną, w której zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych dotyczący niesłusznej oceny, że stopień społecznego niebezpieczeństwa tego czynu nie był wysoki.

¹²⁵ Zob. np. P. Piątek, *Praktyczny wymiar represji karnych...*, cz. 1, s. 207–209.

za przestępstwa ścigane i sądzone w tym trybie. Należy pamiętać, że dekret o stanie wojennym przewidywał obiektywnie niewysokie zagrożenie w wymiarze do 5 albo co najwyżej do 10 lat pozbawienia wolności za przestępstwa polityczne z art. 46–48. Dla oskarżonych o popełnienie tych przestępstw, jeśli byli dotychczas niekarani i mieli pozytywne opinie z miejsca zamieszkania i pracy, stwarzało to prawdopodobieństwo wymierzenia kary do 2 lat pozbawienia wolności z jednoczesnym zastosowaniem środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia jej wykonania¹²⁶. Jednak na przeszkodzie takiej ewentualnej polityce karnej stanął sposób interpretacji zasady nadzwyczajnie zaostrzającej wymiar kary za te czyny. W art. 4 ust. 1 dekretu o postępowaniach szczególnych przewidziano, że „za przestępstwa podlegające postępowaniu doraźnemu sąd może wymierzyć, bez względu na rodzaj i granice ustawowego zagrożenia danego przestępstwa, następujące kary zasadnicze: karę śmierci lub karę 25 lat pozbawienia wolności albo karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3, chyba że przepis szczególny przewiduje wyższą dolną granicę ustawowego zagrożenia”. W razie zastosowania przewidzianego w tym przepisie zaostrzenia kary pozbawienia wolności nie było możliwości warunkowego zawieszenia jej wykonania. Ta ostatnia instytucja, zgodnie z art. 73 § 1 kk z 1969 r., była dopuszczalna w razie wymierzenia kary w wysokości do 2 lat pozbawienia wolności, a przepis art. 4 ust. 1 dekretu o postępowaniach szczególnych podnosił dolną granicę wymiaru tej kary do 3 lat. Dla określenia sposobu skorzystania z tej zasady w przepisie użyto zwrotu „sąd może”. Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z wykładnią językową (znaczeniem w języku potocznym) słowo „może” oznacza tu uprawnienie, a nie obowiązek. Sąd mógł więc zaostrzyć wymiar kary w sposób przewidziany w tym przepisie, ale też nie musiał tego zrobić. I wszystko wskazuje na to, że sądy (zarówno powszechne, jak i wojskowe orzekające w sprawach m.in. przestępstw popełnionych w zmilitaryzowanych zakładach pracy) początkowo rozumiały wspomniany przepis właśnie w taki sposób. Jednak 22 stycznia 1982 r. Izba Wojskowa Sądu Najwyższego¹²⁷ w efekcie rozpoznania rewizji nadzwyczajnej naczelnego prokuratora wojskowego wniesionej w jednej ze spraw na niekorzyść oskarżonego zinterpretowała przepis zupełnie odwrotnie. Oskarżonego skazano wówczas na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jednak IWSN wyraziła pogląd skutkujący ostatecznie wnioskiem, że zwrot „sąd może” – w rozumieniu tego przepisu – oznacza „sąd musi”¹²⁸. Od tego

¹²⁶ Dotyczyło to np. oskarżonych o przestępstwa z dekretu o stanie wojennym w związku ze strajkami przeprowadzonymi w kopalniach węgla kamiennego na terenie byłego woj. katowickiego. Zob. P. Piątek, *Praktyczny wymiar represji karnych stanu wojennego wobec strajkujących górników w województwie katowickim w 1981 roku*, cz. 2: *Wybrane zagadnienia materialno-karne* [w:] *Strajki grudniowe 1981 r. w województwie katowickim...*, s. 296–299.

¹²⁷ Wyrok z dnia 22 stycznia 1982 r., sygn. N 1/82, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Wojskowa” (dalej: OSNKW) z 1982/3/15.

¹²⁸ Ciekawym zagadnieniem jest praktyka orzecznicza w sprawach politycznych stanu wojennego sprowadzająca się do obchodzenia przez sądy wykreowanego przez IWSN obowiązku zaostrzania kar za pomocą instytucji

momentu poglądów powszechnie obowiązujących w praktyce orzeczniczej dotyczącej przestępstw politycznych z dekretu o stanie wojennym. IWSN nie uzasadniła swej decyzji wykładnią językową, ale odwołała się do wątpliwej wykładni systemowej. Stwierdziła, że obowiązek zaostrzania kar miał wynikać z dalszej treści omawianego przepisu, w której zamieszczono katalog kar zaostrzonych w trybie doraźnym.

Uzasadnioną krytykę tego orzeczenia przeprowadziła prof. Krystyna Daszkiewicz¹²⁹. Jednak – jak wspomniano – ówczesna praktyka nie mogła w istocie pominąć interpretacji narzuconej przez IWSN. W sukurs Izbie Wojskowej przyszła również „nauka wojskowego prawa karnego”. Publikowane były opinie interpretacyjne wspierające wykładnię IWSN m.in. argumentami celowościowymi odwołującymi się do preambuły dekretu o stanie wojennym¹³⁰. Co ciekawe, odwoływanie się do przyczyn wprowadzenia surowej penalizacji określonych zachowań uznanych za polityczne w związku ze stanem wojennym odzwierciedla w istocie rzeczywiste cele wprowadzenia go, związane z potrzebą unieszkodliwienia przeciwników politycznych („wrogów”) przez pozbawienie ich wolności na dłuższy czas. Sięgnięto tu zresztą po instrument znany z początków Polski „ludowej” – wymierzanie „sprawiedliwości” za przestępstwa polityczne przy wykorzystaniu specjalnie przygotowanych przepisów, które jednak były napisane na tyle nieprecyzyjnie, że ich językowa wykładnia nie pozwalała na osiągnięcie zamierzonych politycznych celów. Umożliwiała to dopiero karkołomna wykładnia przesłanki dotyczącej zastosowania trybu doraźnego.

Warto dodać, że „społeczna szkodliwość czynu” (poprzednio „społeczne niebezpieczeństwo”) dobrze zakorzeniła się w polskim prawie karnym i współcześnie trudno sobie wyobrazić rezygnację z niej. Nie wydaje się również, aby instytucja ta była dziś w jakikolwiek sposób nadużywana, zwłaszcza że obecna jej konstrukcja pozwala jedynie na jej wykorzystywanie na korzyść sprawcy¹³¹, a w pewnym zakresie może nawet wpłynąć na wzmocnienie bezpieczeństwa prawnego jednostki¹³². W zasadzie bez odzewu pozostają postulaty likwidacji tej pozostałości sowytyza-

„oddorażnienia” postępowania oraz nadzwyczajnego złagodzenia kary wymierzonej w trybie doraźnym. Zob. np. P. Piątek, *Praktyczny wymiar represji karnych...*, cz. 1–2.

¹²⁹ K. Daszkiewicz, *Glosa do tezy III wyroku składu 7 sędziów z 22 I 1982 r. (N 1/82)*, „Państwo i Prawo” 1982, z. 1–2, s. 191–196.

¹³⁰ J. Ziewiński, *Niektóre materialnoprawne problemy...*, s. 12. Warto zauważyć, że w stanie wojennym nie wydano żadnego dekretu „o trybie doraźnym”, a autor pisał o dekretych o postępowaniach szczególnych. Zob. także W. Sieracki, *Niektóre problemy postępowania doraźnego (na tle dekretu z dnia 12 XII 1981 r. o postępowaniach szczególnych)*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1982, nr 2, s. 133–149; T. Leśko, *Węzłowe problemy penalizacji w warunkach stanu wojennego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1983, nr 1, s. 49.

¹³¹ Bardziej szczegółowo zob. np. E. Plebanek, *Materialne określenie przestępstwa...*; M. Derlatka, *Społeczna szkodliwość czynu a definicja przestępstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 6, s. 123–127; K. Mielcarek, *Znikoma społeczna szkodliwość czynu w praktyce prokuratorskiej i sądowej*, „Prawo w Działaniu” 2008, nr 5, s. 195–239; M. Smarzewski, *O społecznej szkodliwości czynu w polskim prawie karnym*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2013, nr 3, s. 61–87.

¹³² A. Rychlewska, *Zasada nullum crimen sine lege na tle współczesnej idei państwa prawa*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2017, z. 3, s. 110 i wskazana tam literatura.

cji prawa karnego i zastąpienie jej instytucją procesową związaną z oportunizmem w zakresie ścigania i karania sprawców przestępstw¹³³.

Prawo karne stanu wojennego kojarzy się również z wykładnią rozszerzającą, stosowaną głównie przez Sąd Najwyższy do samych przepisów typizujących przestępstwa polityczne. Przypadki te były zazwyczaj wynikiem odstąpienia od przyjmowanego wcześniej w praktyce orzeczniczej językowego znaczenia słów i zwrotów zawartych w tych przepisach na rzecz „nowego” ich pojmowania. Powody kształtowanej w ten sposób przez Sąd Najwyższy polityki karnej wiązały się oczywiście z represyjnymi celami stanu wojennego, których – jak wspomniano – nie można było w pełni osiągnąć wyłącznie za pomocą wykładni językowej przepisów dekretu o stanie wojennym.

Jednym z przykładów takiej aktywności Sądu Najwyższego było potraktowanie kolportowania ulotek, których treść zachęcała do uczestniczenia w strajku, jako „organizowania strajku” znamionującego przestępstwo z art. 46 ust. 2 tego dekretu¹³⁴. Wcześniej w praktyce orzeczniczej sądów karnych „organizowanie” czegoś było traktowane jako wyższa forma zaangażowania się sprawcy w dokonanie czynu zabronionego. Oznaczało to, że kolportowanie ulotek mogło być potraktowane co najwyżej jako podżeganie do strajku, którego konsekwencje karne mogły być łagodniejsze¹³⁵. Odmienny pogląd SN uzasadnił lakonicznie: „przez nawoływanie rozumie się wzywanie do czegoś, zachęcanie”. Pomiął, że owo „nawoływanie” (do popełnienia czynu zabronionego) to właśnie jedna z powszechnie przyjmowanych form wspomnianego podżegania traktowana jako synonim użytego w przepisie „nakłaniania”. Dalszy ciąg wywodu SN sprowadza się ostatecznie do stwierdzenia, że „nawoływanie do uczestnictwa w strajku może być jedną z form jego organizacji w myśl art. 46 ust. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym”. W związku z rzeczywistą rolą w tamtym czasie orzecznictwa SN przekonująca krytyka tego poglądu pozostała bez znaczenia dla ówczesnej praktyki orzeczniczej¹³⁶.

Rozszerzająca wykładnia dotknęła także pojęcia „akcja protestacyjna” – jej organizacja lub kierowanie nią znamionowały przestępstwo z tego samego przepisu. Sąd Najwyższy uznał m.in., że akcją protestacyjną była np. „3-minutowa przerwa w pracy dla uczczenia chwilą ciszy rocznicy wydarzeń grudniowych”¹³⁷. Odpowiedzialność karna miała być uzależniona od celu, jaki protestujący w ten sposób chcieli osiągnąć. Kara groziła, gdy takie działanie stanowiło protest, należało jednak ustalić, przeciwko komu i czemu był on skierowany, jaki cel protestujący mieli osiągnąć, czy ich działania miały na celu wymuszenie określonych żądań. Sąd Najwyższy uznał

¹³³ W. Zalewski, *Společna škodliwost – dziedzictwo komunizmu...*, s. 155 i n.

¹³⁴ Wyrok SN z dnia 18 II 1982 r., sygn. Rw 23/82, OSNKW z 1982, z. 4–5, poz. 27.

¹³⁵ Art. 18 kk z 1969 r.: „§ 1. Odpowiada za podżeganie, kto chcąc, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, nakłania ją do tego”.

¹³⁶ K. Daszkiewicz, *Glosa do wyroku z 18 II 1982, Rw 23/82*, „Państwo i Prawo” 1983, z. 3, s. 141 i n.

¹³⁷ Postanowienie SN z dnia 19 I 1983 r., sygn. VI KZP 51/82, OSNKW z 1983, z. 7–8, poz. 55.

także, że akcją protestacyjną w rozumieniu art. 46 ust. 2 dekretu o stanie wojennym było już samo włożenie opasek na ramię, jeśli – jak stwierdził – „tego rodzaju forma protestu uznana została przez uczestników tej akcji za skuteczną”¹³⁸.

Często – zgodnie z kolejnym poglądem SN – na podstawie przepisu art. 46 ust. 2 dekretu o stanie wojennym za kierowanie strajkiem skazywano osoby, które jedynie należały do komitetu strajkowego mimo ustalenia, że nie miały one żadnych możliwości wpływania na przebieg protestu¹³⁹. W sprawach karnych dotyczących strajków w kopalniach węgla kamiennego w woj. katowickim skutkowało to skazywaniem osób zajmujących się np. zapewnianiem żywności strajkującym¹⁴⁰.

Z punktu widzenia skutków zastosowanej wykładni najbardziej chyba zadziwiające przypadki dotyczyły skazań za przestępstwa z art. 48 ust. 2 dekretu o stanie wojennym. Przepis ten m.in. penalizował „rozpowszechnianie fałszywych wiadomości”. „Fałszywą” wiadomością była więc (zdaniem SN) np. treść napisu „Grudzień ’81 nie zapomnimy”¹⁴¹, a rozpowszechnianiem – jak w najbardziej absurdalnych orzeczeniach z czasów stalinowskich cechujących się zastosowaniem wykładni celowościowej – odczytanie prywatnego listu w obecności kilku osób¹⁴². „Fałszywa” treść listu „mogła wywołać niepokój społeczny”, co miało dowodzić tego, że jego odczytanie na zebraniu towarzyskim było rozpowszechnieniem.

Zaprezentowane przykłady pokazują rzeczywiste źródło represji sądowych związanych ze stosowaniem prawa karnego w okresie Polski „ludowej” i wykorzystaniem takiego instrumentu jak jego wykładnia. W podsumowaniu rozważań warto zwrócić uwagę na kilka problemów. Wykładnia celowościowa, w tamtych czasach wypierająca często wszelkie inne, skutkowała relatywizacją prawa karnego, jego podporządkowaniem sytuacji społeczno-politycznej okresu Polski „ludowej” i w ten sposób niewątpliwie sprzyjała manipulowaniu prawem¹⁴³. Tradycyjnie przyjmuje się, że rzadkie stosowanie wykładni celowościowej gwarantuje wyższy stopień pewności prawa, tak istotny dla społeczeństwa z punktu widzenia jego bezpieczeństwa. Pozwala przewidywać, jakie zachowania są zgodne z prawem karnym, czyli dopuszczalne, i uniknąć ryzyka kary kryminalnej. Tym samym umożliwia obywatelowi „prognozowanie” i „planowanie” jego postępowania. Wykładnia celowościowa bazująca na niestabilnych wartościach, z którymi zresztą nie utożsamiała się większa część społeczeństwa w komunistycznej Polsce, powodowała brak owej pewności i uzasadnione poczucie niesprawiedliwości. Zwłaszcza wtedy, kiedy prawo karne ewident-

¹³⁸ Wyrok SN z dnia 10 V 1982 r., sygn. V KR 82/82, OSNKW z 1982, nr 9, poz. 66.

¹³⁹ Zob. uzasadnienie tzw. rehabilitacyjnego wyroku SN z dnia 17 X 1991 r., sygn. II KRN 274/91, OSNKW z 1992, nr 3–4, poz. 19.

¹⁴⁰ P. Piątek, *Praktyczny wymiar represji karnych...*, cz. 2, s. 283.

¹⁴¹ Zob. np. informacja o wydanym w trybie doraźnym wyroku Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego z dnia 9 II 1982 r. (<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/102147>, dostęp 3 VI 2024 r.).

¹⁴² Wyrok SN z dnia 18 XII 1982 r., sygn. Rw 952/82, OSNKW z 1983, nr 6, poz. 48.

¹⁴³ A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe...*, s. 64 i powołane tam poglądy Jerzego Wróblewskiego z zakresu teorii prawa.

nie miało charakter antyspołeczny, co widoczne było w związku z wykreowaniem, a następnie stosowaniem przepisów represyjnych – np. dekretowych – w pierwszej dekadzie Polski „ludowej” lub prawa karnego stanu wojennego.

Współczesne badania represji sądowych wymagają rozumienia treści przepisów, umiejętności odczytywania wyroku i analizy motywów jego wydania. Dopiero wszystkie te elementy razem pozwalają poprawnie zidentyfikować działania organów aparatu represji, zwłaszcza ich rzeczywiste przyczyny. Kompletna analiza historyczna jest więc możliwa dopiero przy zastosowaniu metody dogmatycznej charakterystycznej dla nauk prawnych. Stanowi to odpowiedź na pytanie o niezbędność podejmowania w omawianym zakresie badań interdyscyplinarnych – historycznych i prawniczych. Nie ma znaczenia, czy będą to badania historyczne z wykorzystaniem metody cechującej nauki prawne, badania prawnicze z wykorzystaniem metody historycznej czy też badania prowadzone wspólnie przez historyka i prawnika. Istotne jest, aby w ramach tej aktywności naukowej wykorzystywana była wspomniana metoda dogmatyczna pozwalająca na rzetelną identyfikację i opis przedmiotu badań.

Na zakończenie wypada zasygnalizować (wprawdzie nieco spekulacyjnie), że podobne wnioski mogą dotyczyć korzystania z instrumentarium badawczego swojego dla innych nauk niż historia i prawo (np. politologii, socjologii, antropologii czy nauk o bezpieczeństwie) w ramach ogólnych badań historii Polski „ludowej” – próby zastosowania takiego „eklektyzmu naukowego” miały już zresztą miejsce. Weryfikacja powyższego poglądu wychodzi jednak poza zakres niniejszego opracowania.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Źródła opublikowane

W imię przyszłości partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956–1957. Dokumenty, red. M. Zaborski, Warszawa 2019.

Akty normatywne

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Kodeks karny Wojska Polskiego, DzU 1944, nr 6, poz. 27 ze zm.

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa, DzU 1944, nr 10, poz. 50.

Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach przestępstw i wykroczeń w czasie obowiązywania stanu wojennego, DzU 1981, nr 29, poz. 156 ze zm.

Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, DzU 1981, nr 29, poz. 154 ze zm.

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1946, nr 30, poz. 192 ze zm.

- Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1945, nr 53, poz. 300 ze zm.
- Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia politycznego, DzU 1946, nr 5, poz. 46.
- Dekret z dnia 23 czerwca 1945 r. – Kodeks wojskowego postępowania karnego (tj. DzU 1956, nr 22, poz. 103 ze zm.).
- Dekret z dnia 28 czerwca 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939–1945 r., DzU 1946, nr 41, poz. 237 ze zm.
- Dekret z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, tj. DzU 1946, nr 69, poz. 377 ze zm.
- Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., DzU 1952, nr 33, poz. 232 ze zm.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, DzU 1932, nr 60, poz. 571 ze zm.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego, tj. DzU 1950, nr 40, poz. 364 ze zm.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, tj. DzU 1932, nr 102, poz. 863 ze zm.
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny, DzU 1969, nr 13, poz. 94 ze zm.
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego, DzU 1969, nr 13, poz. 96 ze zm.
- Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej, DzU 1950, nr 38, poz. 346 ze zm.
- Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, DzU 1949, nr 32, poz. 237.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tj. DzU 2025, poz. 46 ze zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (tj. DzU 2025, poz. 383).

Orzeczenia publikowane (kolejność chronologiczna)

- Wyrok z dnia 22 stycznia 1982 r., sygn. N 1/82, OSNKW z 1982/3/15.
- Wyrok SN z dnia 18 II 1982 r., sygn. Rw 23/82, OSNKW 1982, z. 4–5, poz. 27.
- Wyrok SN z dnia 10 V 1982 r., sygn. V KR 82/82, OSNKW 1982, nr 9, poz. 66.
- Uchwała SN z dnia 24 XI 1982 r., sygn. V KRN 365/82, „Nowe Prawo” 1983, z. 9–10.
- Wyrok SN z dnia 18 XII 1982 r., sygn. Rw 952/82, OSNKW 1983, nr 6, poz. 48.
- Postanowienie SN z dnia 19 I 1983 r., sygn. VI KZP 51/82, OSNKW 1983, z. 7–8, poz. 55.
- Wyrok SN z dnia 17 X 1991 r., sygn. II KRN 274/91, OSNKW 1992, nr 3–4, poz. 19.

Opracowania

- Andrejew I., Lernell L., Sawicki J., *Prawo karne Polski Ludowej. Wiadomości ogólne*, Warszawa 1954.
- Andrejew I., Lernell L., Sawicki J., *Prawo karne Polski Ludowej. Zarys wykładu części ogólnej*, Warszawa 1950.
- Arndt M., *Kilka uwag o pojęciu przestępstwa kontrrewolucyjnego w Polsce Ludowej*, „Z Dziejów Prawa”, 2010, t. 3.

- Auscaler G., *Z zagadnień praworządności socjalistycznej*, „Państwo i Prawo” 1956, z. 5–6.
- Buchała K.K., *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980.
- Daszkiewicz K., *Glosa do tezy III wyroku składu 7 sędziów z 22 I 1982 r. (N 1/82)*, „Państwo i Prawo” 1982, z. 1–2.
- Daszkiewicz K., *Glosa do wyroku z 18 II 1982, Rw 23/82*, „Państwo i Prawo” 1983, z. 3.
- Derlatka M., *Spółeczna szkodliwość czynu a definicja przestępstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 6.
- Fichna J., Osajda K., Pieniądz A., Skowron B., *Interdyscyplinarność z perspektywy młodych badaczy*, „Nauka” 2015, nr 4.
- Gałązka M., *Prawo karne procesowe w okresie stanu wojennego* [w:] *Prawo karne stanu wojennego*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2003.
- Gałązka M., *Spółeczne niebezpieczeństwo czynu w komunistycznym prawie karnym Polski Ludowej* [w:] *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2007.
- Grześkowiak A., *Aksjologia kodeksu karnego z 1932 roku* [w:] *Aksjologiczne podstawy polskiego prawa karnego w perspektywie jego ewolucji*, red. A. Grześkowiak, I. Zgoliński, Bydgoszcz 2017.
- Grześkowiak A., *Aksjologia komunistycznego prawa karnego w Polsce Ludowej* [w:] *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2007.
- Grześkowiak A., *Wprowadzenie* [w:] *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2007.
- Kładoczny P., *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956)*, Warszawa 2004.
- Kulesza W., *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013.
- Kurpierz T., Piątek P., *„Dobić wroga”. Aparat represji wobec podziemia zbrojnego na Śląsku Cieszyńskim i Żywiecczyźnie (1945–1947)*, Katowice–Kraków 2007.
- Lejznerowicz M., *Potrzeba interdyscyplinarności?*, „Nauka i Społeczeństwo” 2009, nr 4.
- Leszczyńska Z., *Prokuratorzy i sędziowie lubelskich sądów wojskowych 1944–1955*, Lublin 2006.
- Leśko T., *Węzłowe problemy penalizacji w warunkach stanu wojennego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1983, nr 1.
- Lityński A., *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999.
- Lityński A., *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*, wyd. 3, Warszawa 2017.
- Lityński A., *Sowieckie prawo karne w oczach łagienika. Aleksandra Sołżenicyna wykład o prawie karnym w świetle „Archipelagu GUŁag”*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2022, z. 15 (4).
- Lityński A., *U źródeł wojskowego prawa karnego Polski Ludowej 1944–1945* [w:] *Reforma prawa karnego wojskowego w kontekście aktualnych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego*, red. F. Cieplý, R. Pietrzak, Warszawa 2023.
- Longchamps F., *Z problemów poznania prawa*, Wrocław 1968.
- Maziarz J., *Czy historia prawa jest nauką historyczną czy prawną?*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2015, t. 67, z. 1.
- Mielcarek K., *Znikoma społeczna szkodliwość czynu w praktyce prokuratorskiej i sądowej*, „Prawo w Działaniu” 2008, nr 5.
- Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010.
- Nowacki J., Tobor Z., *Wstęp do prawoznawstwa*, wyd. 6, Warszawa 2020.

- Olszewski H., *Uwagi o stanie nauk historycznoprawnych*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 4.
- Olszewski H., *W odpowiedzi Profesorowi Wacławowi Uruszczakowi*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 10.
- Osak M., *Cechy stalinowskiego prawa karnego na podstawie podręcznika Igora Andrejewa, Leszka Lernella i Jerzego Sawickiego*, „Prawo karne Polski Ludowej” z 1950 r., „Miscellanea Historico-luridica” 2021, t. 30, z. 1.
- Piątek P., *Praktyczny wymiar represji karnych stanu wojennego wobec strajkujących górników w województwie katowickim w 1981 roku*, cz. 1: *Wybrane zagadnienia procesowe* [w:] *Strajki grudniowe 1981 r. w województwie katowickim. Studia i materiały*, red. T. Kurpierz, J. Neja, Warszawa–Katowice 2025.
- Piątek P., *Praktyczny wymiar represji karnych stanu wojennego wobec strajkujących górników w województwie katowickim w 1981 roku*, cz. 2: *Wybrane zagadnienia materialno-karne* [w:] *Strajki grudniowe 1981 r. w województwie katowickim. Studia i materiały*, red. T. Kurpierz, J. Neja, Warszawa–Katowice 2025.
- Plebanek E., *Geneza wprowadzenia materialnego ujęcia przestępstwa do ustawodawstwa karnego PRL* [w:] E. Plebanek, *Materialne określenie przestępstwa*, Warszawa 2009.
- Poksiński J., *Represje wobec oficerów Wojska Polskiego 1949–1956*, „TUN”, Warszawa 2007.
- Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, red. A. Marek, Warszawa 1986.
- Redzik A., *Poczet jurystów i ekonomistów*, cz. 3: *Stanisław Śliwiński (1887–1959)*, „Przegląd Prawniczy Allerhanda” 2019, t. 2, nr 2 (4).
- Rejman G., *Prawo karne w latach 1944–1956*, „Studia luridica” 1992, t. 22: *Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane*.
- Rychlewska A., *Zasada nullum crimen sine lege na tle współczesnej idei państwa prawa*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2017, z. 3.
- Siemaszko K., *Badania nad przestępczością w Polsce w XX w. z perspektywy kryminologii historycznej*, „Z Dziejów Prawa” 2022, t. 15 (23).
- Siemaszko K., *Kryminologia historyczna jako kierunek badań nad przestępczością kryminalną*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2020, t. 72, z. 1.
- Sieracki W., *Niektóre problemy postępowania doraźnego (na tle dekretu z dnia 12 XII 1981 r. o postępowaniach szczególnych)*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1982, nr 2.
- Sitarz O., *Pytanie o spójność aksjologiczną polskiego prawa karnego w zakresie odpowiedzialności za śmierć człowieka*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2023, z. 3 (28).
- Smarzewski M., *O społecznej szkodliwości czynu w polskim prawie karnym*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2013, nr 3.
- Stawarska-Rippel A., *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006.
- Szczygieł T., *Prace nad kodyfikacją prawa karnego Polski Ludowej (1947–1969)*, Katowice 2025.
- Szmulik B., *Pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2008.
- Śliwiński S., *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946.
- Świda W., *Prawo karne*, Warszawa 1978.
- Uruszczak W., *À propos „Uwag o stanie nauk historycznoprawnych”*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 9.
- Wiak K., *Zasady gwarancyjne prawa karnego na tle rozwiązań komunistycznego prawa karnego Polski Ludowej* [w:] *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2007.

- Wolter W., Lernell L., Sawicki J., Schaff L., *Węzłowe zagadnienia prawa karnego w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* [w:] *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały sesji naukowej PAN, 4–9 lipiec 1953*, t. 1, red. G. Auscaler, Warszawa 1954.
- Wolter W., *Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego. Część ogólna*, Warszawa 1947.
- Wróblewski J., *Wybrane zagadnienia metodologiczne dogmatyki prawa* [w:] *Zagadnienia metodologiczne prawoznawstwa. Materiały z sesji naukowej, Łódź, 27–28 marca 1980 r.*, red. J. Wróblewski, Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982.
- Zakrzewski A., *Czemu ma obecnie służyć historia prawa, co jej grozi?*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2011, t. 10.
- Zalewski W., *Spółeczna szkodliwość – dziedzictwo komunizmu w polskim prawie karnym?*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2021, t. 43, nr 3.
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2002.
- Ziewiński J., *Niektóre materialnoprawne problemy w dekreście z dnia 12 XII 1981 r. o postępowaniu doraźnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1982, nr 1 (142).
- Zięba Z.A., *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944–1945*, Warszawa 1997.
- Zoll A., *Prawo karne w systemie totalitarnym*, „Znak” 1992, nr 11.

Przemysław Piątek (ur. 1968) – doktor nauk prawnych, prokurator Prokuratury Krajowej w stanie spoczynku, starszy specjalista w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Katowicach. Do jego zainteresowań badawczych należą: historia współczesna Polski, historia prawa karnego Polski „ludowej”, prawo karne materialne i procesowe, kryminologia, w tym historyczna. Autor i współautor m.in. monografii *„Dobić wroga”. Aparat represji wobec podziemia zbrojnego na Śląsku Cieszyńskim i Żywiecczyźnie (1945–1947)* (2007) (wspólnie z T. Kurpierzem); *Przestępcze wymuszenie zeznań w postępowaniach przygotowawczych prowadzonych przez organy bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1956. Studium kryminologiczno-prawne* (2018).

Przemysław Piątek (b. 1968) – SJD, retired prosecutor of the National Public Prosecutor's Office, senior specialist at the Institute of National Remembrance Branch in Katowice Historical Research Office. His research interests include contemporary Polish history, the history of criminal law in “People's” Poland, substantive and procedural criminal law, and criminology, including historical. Author and co-author of, among other titles, the monograph *„Dobić wroga”. Aparat represji wobec podziemia zbrojnego na Śląsku Cieszyńskim i Żywiecczyźnie (1945–1947)* [“Finish Off the Enemy”: The Apparatus of Repression Against the Armed Underground in Cieszyn Silesia and Żywiec District (1945–1947)] (2007, co-authored with T. Kurpierz) and *Przestępcze wymuszenie zeznań w postępowaniach przygotowawczych prowadzonych przez organy bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1956. Studium kryminologiczno-prawne* [Criminal Coercion of Testimony in Preparatory Proceedings Conducted by Public Security Authorities in 1944–1956: A Criminological and Legal Study] (2018).

Marta Paszek<https://orcid.org/0000-0002-8143-645X>

Oddziałowe Biuro Lustracyjne IPN w Katowicach,
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Katowicach/Stalino- grodzie (1946–1955) jako element systemu terroru w pierwszej dekadzie Polski Ludowej

**The Military District Prosecutor's Office in Katowice/Stalinogród
(1946–1955) as a Part of the System of Terror in the First Decade
of People's Poland**

Streszczenie: Wojskowe prokuratury rejonowe pełniły funkcję narzędzia władzy komunistycznej w instalacji nowego ustroju w Polsce po II wojnie światowej. Prokuratorzy WPR w Katowicach/Stalinogrodzie w zdecydowanej większości byli oskarżycielami publicznymi w sprawach osób cywilnych podejrzanych o popełnienie przestępstw politycznych, czym przyczynili się do likwidacji członków organizacji antykomunistycznych w Polsce Ludowej.

Słowa kluczowe: wojskowe prokuratury rejonowe, Katowice, Polska Ludowa

Abstract: The military district prosecutor's offices operated as instruments of Communist power in the process of consolidation of the new political order in Poland after World War II. The vast majority of prosecutors at the Military District Prosecutor's Office in Katowice/Stalinogród served as public prosecutors in cases against civilians accused of political crimes, thereby contributing to the liquidation of members of anti-communist organisations in People's Poland.

Keywords: military district prosecutor's offices, Katowice, Polish People's Republic

Wojskowe prokuratury rejonowe stanowiły jeden z filarów budowanego w Polsce po II wojnie światowej systemu powszechnego terroru, mającego za zadanie wyeliminowanie przeciwników politycznych nowej władzy oraz ochronę wprowadzanego ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego. Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Katowicach/Stalinogrodzie była jedną z 14, a następnie z 17 prokuratur tego typu w Polsce.

Wojskowe prokuratury rejonowe – podstawy (bez)prawne

Wojskowe prokuratury rejonowe zostały utworzone wraz z wojskowymi sądami rejonowymi¹ na mocy rozkazu organizacyjnego nr 023 wydanego 20 stycznia 1946 r. przez ministra obrony narodowej marsz. Michała Rolę-Żymierskiego². Rozkaz ten – mimo że powoływał się na przepis art. 17 prawa o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej³ (dalej: pusw) – nie miał umocowania ustawowego nawet odnośnie do tworzenia nowych sądów wojskowych.

Nowo sformowane prokuratury nie miały podstawy prawnej, gdyż przepis art. 17 pusw nie dawał uprawnień ministrowi do powoływania nowych sądów, lecz jedynie możliwość ustalenia granic jednostek już istniejących⁴. W przypadku prokuratur minister w ogóle nie wskazywał żadnej, nawet ułomnej, podstawy w postaci odpowiednio do art. 17 brzmiącego przepisu art. 69, który odnosił się do prokuratur⁵. Tym samym wojskowe prokuratury rejonowe nie zostały uregulowane w podstawowym akcie prawnym o charakterze ustrojowym⁶.

Właściwość Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach/Stalinogrodzie

W rozkazie nr 023/org. określono właściwości nowych prokuratur wojskowych. Właściwością miejscową WPR zgodnie z przepisem art. 6b rozkazu był obszar województwa⁷. Powołano zatem 14 wojskowych prokuratur rejonowych w ówczesnych

¹ M. Zaborski, *Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1955*, Lublin 2005, s. 222–229; *idem*, „Specjalne” sądy wojskowe w Polsce w latach 1944–1955 (*Wojskowy Sąd PKP, Wojskowy Sąd KBW oraz Wojskowe Sądy Rejonowe*), „Palestra” 2004, nr 3–4, s. 164–171.

² Rozkaz ten znajduje się w Centralnym Archiwum Wojskowym Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW WBH), Sztab Generalny WP 1945–1950 (dalej: SG), IV.501.1/A.150, k. 56–58. Został także opublikowany w aneksie 2 w książce: M. Zaborski, *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956* [w:] *Skryte oblicza systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, red. R. Bäcker, P. Hübner, Warszawa 1997, s. 142–145.

³ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (dalej: PKWN) z dnia 23 września 1944 r. – Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej, DzU 1944, nr 6, poz. 29.

⁴ Art. 17 dekretu PKWN z 23 IX 1944 r. – Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej (DzU 1944, nr 6, poz. 29) stanowił: „Naczelny Dowódca określa, przy jakich jednostkach (formacjach) wojskowych poza armiami, okręgami, admiralicjami, korpusami dywizjami tworzy się wojskowe sądy danych jednostek”.

⁵ Art. 69 dekretu PKWN z 23 IX 1944 r. – Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej (DzU 1944, nr 6, poz. 29) stanowił: „Naczelny Dowódca określa, przy jakich jednostkach (formacjach) wojskowych poza armiami, okręgami, admiralicjami, korpusami i dywizjami tworzy się prokuratury wojskowe”. Ten fakt zauważyła także Beata Machay (B. Machay, „Wojskowa Prokuratura Rejonowa we Wrocławiu w latach 1946–1955”, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. T. Kruszeńskiego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007, mps, s. 100).

⁶ Według art. 68 dekretu PKWN z 23 IX 1944 r. – Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej (DzU 1944, nr 6, poz. 29) struktura prokuratur wojskowych była następująca: Naczelna Prokuratura Wojskowa, wojskowe prokuratury armii, okręgów i admiralicji oraz wojskowe prokuratury dywizji, korpusów, garnizonów i samodzielnych jednostek marynarki.

⁷ Punkt 10 rozkazu nr 023/org. z 20 I 1946 r. Zob. CAW WBH, SG, IV.501.1/A.150, k. 57; M. Zaborski, *Oni skazywali na śmierć...*, s. 142–145.

miastach wojewódzkich, tj. w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie, Warszawie, we Wrocławiu i w Szczecinie oraz jej Ekspozyturę w Koszalinie⁸.

Właściwość Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach, podobnie jak Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach⁹, obejmowała woj. śląskie, w skład którego wchodziły następujące powiaty: będziński (z miastami wydzielonymi: Będzinem i Dąbrówą Górniczą), bielski (z Bielskiem jako miastem wydzielonym), bytomski, cieszyński (z wydzielonym Cieszynem), dobrodzieński, gliwicki, głubczycki, grodkowski, katowicki, kluczborski, kozielski, lubliniecki, niemodliński, nyski (z miastem wydzielonym Nysą), oleski, opolski, pszczyński, prudnicki, raciborski (z wydzielonym Raciborzem), rybnicki, strzelecki, tarnogórski, zawierciański (z wydzielonym Zawierciem) oraz miasta na prawach powiatu: Katowice, Chorzów, Sosnowiec¹⁰.

W związku ze zmianą podziału administracyjnego kraju, która nastąpiła w 1950 r.¹¹, na podstawie rozkazów organizacyjnych Sztabu Generalnego z 20 lipca 1950 r. i Departamentu Służby Sprawiedliwości MON z 4 sierpnia 1950 r. sformowano kolejne trzy prokuratury – w Koszalinie, Opolu i Zielonej Górze¹². Wówczas WPR w Opolu przejęła od WPR w Katowicach właściwość spraw z terenu byłej rejencji opolskiej, który wszedł w skład nowego woj. opolskiego.

W punkcie 6a rozkazu nr 023/org. została określona właściwość podmiotowo-przedmiotowa wojskowych prokuratur rejonowych. Zgodnie z nią nowo utworzone prokuratury prowadziły lub nadzorowały postępowanie przygotowawcze wobec osób cywilnych oskarżonych o przestępstwa określone w przepisach art. 85–88 Kodeksu karnego Wojska Polskiego¹³ (tzn. zbrodnie stanu zawarte w rozdziale XVII) oraz w rozdziale I dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa¹⁴ (tzn. przestępstwa przeciw bezpieczeństwu publicznemu). W 1949 r.

⁸ Punkt 10 rozkazu nr 023/org. Zob. CAW WBH, SG, IV.501.1/A.150, k. 57; M. Zaborski, *Oni skazywali na śmierć...*, s. 144.

⁹ M. Paszek, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach (1946–1955). Organizacja i funkcjonowanie*, Katowice–Warszawa 2019.

¹⁰ *Ibidem*, s. 64.

¹¹ Ustawa z dnia 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego Państwa, DzU 1950, nr 28, poz. 255.

¹² J. Nazarewicz, *Wojskowe prokuratury specjalne (1944–1957)*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” (dalej: WPP) 1973, nr 4, s. 456; E. Romanowska, *Karzące ramię sprawiedliwości ludowej. Prokuratury wojskowe w Polsce w latach 1944–1955*, Warszawa 2012, s. 223.

¹³ Dekret PKWN z dnia 23 września 1944 r. – Kodeks karny Wojska Polskiego, DzU 1944, nr 6, poz. 27. Zob. także komentarze do kkWP: *Kodeks karny Wojska Polskiego i ustawy dodatkowe z komentarzem*, oprac. J.K. Cisek, J. Kaczorowski, R. Vogel, przedmowa M. Muszkat, Warszawa 1946; *Ustawy karne PRL. Komentarz*, oprac. J. Bafia, L. Hochberg, M. Siewierski, Warszawa 1965. Szerzej na temat kkWP zob. Z.A. Ziemia, *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944–1956*, Warszawa 1997, s. 79–98; A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 72–78.

¹⁴ Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1945, nr 53, poz. 300, zastąpiony następnie Dekretem z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1946, nr 30, poz. 192 (tzw. małym kodeksem karnym). Szerzej na jego temat zob. m.in. Z.A. Ziemia, *Prawo przeciwko społeczeń-*

rozszerzono właściwość prokuratur o czyny z art. 3–8 dekretu o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej¹⁵.

W przypadku właściwości nowo powołanych prokuratur w sprawach osób cywilnych należy podkreślić, że objęcie przez wojskowy wymiar sprawiedliwości cywilów było naruszeniem zasady, zgodnie z którą jedynie w okresie wojny o właściwości sądów i prokuratur poza kryteriami podmiotowymi mogły decydować także kryteria przedmiotowe¹⁶. W tym kontekście należy przypomnieć, że formalnie z dniem 17 grudnia 1945 r. stan wojny przestał w Polsce obowiązywać¹⁷.

Mimo to wiceminister sprawiedliwości Leon Chajm w 1946 r. stwierdzał, że „dochodzenie, sądenie i wykonywanie kar w stosunku do przestępców politycznych winno należeć do specjalnych organów dochodzących, prokuratur i sądów, związanych administracyjnie z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego”¹⁸.

Do obowiązków wojskowych prokuratur rejonowych, zgodnie z punktem 6a rozkazu organizacyjnego nr 023, należały wszystkie sprawy funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej, Służby Więziennej oraz żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego¹⁹. Sprawy tych ostatnich – zdaniem naczelnego prokuratora wojskowego płk. Henryka Holdera²⁰ – były jedynymi sprawami ściśle wojskowymi, co „uzasadnia wojskowy charakter prokuratur i sądów rejonowych”²¹.

W 1949 r. właściwość podmiotowa prokuratur rozszerzyła się o żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza, co było konsekwencją wyłączenia tych jednostek spod zwierzchnictwa MON i podporządkowania ich z dniem 1 stycznia 1949 r. ministrowi bezpieczeństwa publicznego²².

stwu..., s. 142–150; A. Lityński, *O prawie i sądach...*, s. 86–89, 99–111; D. Maksimiuk, *Krótką historią długo obowiązującego dekretu, czyli o tzw. małym kodeksie karnym*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2010, t. 9.

¹⁵ Dekret z dnia 26 października 1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej, DzU 1949, nr 55, poz. 437.

¹⁶ T. Szczygieł, *Czy funkcjonujące w latach 1946–1955 w Polsce wojskowe sądy rejonowe były sądami wojskowymi*, WPP 2018, t. 1, s. 13.

¹⁷ Zarządzenie Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 16 listopada 1945 r. o uchyleniu stanu wojennego, DzU 1945, nr 57, poz. 320.

¹⁸ Cyt. za: A. Drogoń, „Charakter prokuratury jako obiektywnego gwaranta praworządności nie oznacza bynajmniej jej apolityczności”. *Miejsce prokuratury w systemie ustrojowym PRL*, „Z Dziejów Prawa” 2006, t. 8, s. 194.

¹⁹ Punkt 6a rozkazu nr 023/org. Zob. CAW WBH, SG, IV.501.1/A.150, k. 57; M. Zaborski, *Oni skazywali na śmierć...*, s. 144.

²⁰ Szerzej na jego temat zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 2174/4639, Tezka akt personalnych Henryka Holdera; K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005, s. 315.

²¹ AIPN, 945/45, Zarządzenie nr 4 szefa Departamentu Służby Sprawiedliwości MON płk. Henryka Holdera z 25 VI 1946 r., k. 71; M. Paszek, *Wojskowy Sąd Rejonowy...*, s. 62–63.

²² R. Ptaszyński, *Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946–1955*, Szczecin 2010, s. 154.

Zorganizowanie Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach

Zorganizowanie nowo powołanych wojskowych prokuratur rejonowych zostało zlecone na mocy rozkazu naczelnego prokuratora wojskowego z 21 lutego 1946 r. wyznaczonym prokuratorom²³. Zgodnie z rozkazem NPW nr 002 zadanie uruchomienia WPR w Katowicach otrzymał kpt. Tadeusz Jaszowski²⁴.

Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Katowicach, na mocy rozkazu nr 023/org. oraz rozkazu nr 002 z 21 lutego 1946 r., powstała z przekształcenia Wojskowej Prokuratury Garnizonowej²⁵ w Katowicach²⁶ i korzystała z bazy materiałowej, a także z obsady personalnej likwidowanej WPG²⁷. Jako datę początku działalności nowej prokuratury jej szef kpt. Jaszowski wskazał 10 marca 1946 r.²⁸ Prokuratura była zlokalizowana w gmachu w centrum miasta przy ul. Mariackiej 23. W 1947 r. prokuratura została przeniesiona do (nieistniejącego już) budynku przy ul. Zamkowej 10 (obecnie al. Wojciecha Korfatego). Zarówno w pierwszej, jak i drugiej lokalizacji dzieliła lokal z Wojskowym Sądem Rejonowym w Katowicach²⁹.

Struktura wewnętrzna Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach/Stalinogrodzie

Szefem WPR był prokurator, który miał swojego zastępcę, tj. wiceprokuratora. Podlegali mu podprokuratorzy, oficerowie śledczy, kierownik sekretariatu, sekretarz oraz kancelista. Ponadto służbę pełnili kierowca i goniec, najczęściej w stopniu szeregowca. Dodatkowo WPR zatrudniała pracowników cywilnych na etacie sekretarek czy pisarzy³⁰.

²³ Por. J. Nazarewicz, *Udział prokuratury wojskowej w ochronie ludowo-demokratycznego ustroju w Polsce w latach 1944–1955*, WPP 1983, nr 3, s. 223; E. Romanowska, *Karzące ramię...*, s. 221–223.

²⁴ E. Romanowska, *Karzące ramię...*, s. 223. Szerzej na temat pierwszego szefa WPR w Katowicach zob. AIPN, 2174/5046, Teczka akt personalnych Tadeusza Jaszowskiego.

²⁵ Przekształcenie WPG w WPR miało miejsce w Katowicach, Kielcach i Rzeszowie.

²⁶ J. Nazarewicz, *Wojskowe prokuratury specjalne...*, s. 454; K. Winiarski, *Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie 1946–1955. Struktura organizacyjna i obsada personalna*, „Studia Rzeszowskie” 1995, t. 1, s. 26; E. Romanowska, *Karzące ramię...*, s. 223.

²⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (dalej: AIPN Ka), 281/1, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za marzec 1946 r., k. 34.

²⁸ *Ibidem*. Por. J. Nazarewicz, *Wojskowe prokuratury specjalne...*, s. 454; *idem*, *Udział prokuratury wojskowej...*, s. 223; E. Romanowska, *Karzące ramię...*, s. 221. W tym samym dniu WPG w WPR przekształcono również w Rzeszowie (K. Winiarski, *Wojskowa Prokuratura...*, s. 26). WPR w Gdańsku rozpoczęła swoją działalność 1 IV 1946 r. (D. Burczyk, *Obsada personalna Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Gdańsku (1946–1955)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2015, t. 8, s. 160). WPR w Szczecinie rozpoczęła działalność 28 III 1946 r. (R. Ptaszyński, *Wojskowy Sąd...*, s. 163).

²⁹ AIPN Ka, 279/8, Sprawozdanie roczne opisowe Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach za 1948 r., k. 10. Dzielenie budynku przez sąd i prokuraturę było dość powszechne, tak było m.in. w Rzeszowie (*Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie 1946–1954*, red. T. Bereza, P. Chmielowiec, Rzeszów 2004, s. 18).

³⁰ Por. K. Winiarski, *Wojskowa Prokuratura...*, s. 27; *Skazani na karę śmierci...*, s. 18–19.

Obsada kadrowa wojskowych prokuratur rejonowych w zależności od etatu, który był powiązany z wielkością województwa oraz liczbą nadzorowanych wydziałów śledczych urzędów bezpieczeństwa publicznego i MO³¹, wynosiła od 14 do 18 etatów oficerów służby sprawiedliwości³². WPR w Katowicach została zorganizowana zgodnie z etatem nr 31/10, który określał strukturę personalną prokuratury na 16 stanowisk oficerskich oraz 3 stanowiska pracowników cywilnych³³. W grudniu 1946 r. omawiana prokuratura została zreorganizowana zgodnie z etatem nr 31/25, który przewidywał zatrudnienie 24 wojskowych i 8 pracowników kontraktowych³⁴.

Ze względu na trudności kadrowe w pierwszych latach funkcjonowania prokuratur³⁵ ich obsada liczyła od 8 do 10 prawników i kilka osób cywilnych³⁶. W czwartym kwartale 1949 r. w WPR w Katowicach wykazywano także niedobory pracowników kontraktowych, gdyż wg etatu powinno być 7, a faktycznie pracowało 6 osób³⁷. Jeszcze w 1950 r. braki kadrowe w wojskowych prokuraturach rejonowych wynosiły ok. 40 proc., co musiało się przełożyć na duże obciążenie oficerów prokuratur³⁸. W 1954 r. w WPR w Katowicach (Stalinogrodzie) służbę pełniło 17 osób: prokurator, zastępca prokuratora, 5 podprokuratorów, p.o. podprokurator, kierownik sekretariatu, oficer śledczy, kancelista, kierownik, pisarz łącznik, szofer, 2 maszynistki, sprzątaczk³⁹.

Organizacja wewnętrzna wojskowych prokuratur rejonowych była dostosowana do podziału w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej, która składała się z wydziałów. Wojskowe prokuratury rejonowe miały wyróżnione działy (referaty).

Dokładny podział czynności najprawdopodobniej różnił się w poszczególnych wojskowych prokuraturach rejonowych, a także podlegał pewnej fluktuacji w czasie, każdy szef jednostki miał bowiem pewien margines swobody w zakresie przydziału obowiązków, który był dokonywany na mocy jego wewnętrznych rozkazów⁴⁰. Na przykład w WPR w Katowicach w 1948 r. ogólne kierownictwo

³¹ E. Romanowska, *Karzące ramię...*, s. 223.

³² Por. J. Nazarewicz, *Wojskowe prokuratury specjalne...*, s. 454; *idem*, *Udział prokuratury wojskowej...*, s. 223.

³³ Pkt 14 rozkazu nr 023/org. Zob. CAW WBH, SG, IV.501.1/A.150, k. 57; M. Zaborski, *Oni skazywali na śmierć...*, s. 143; E. Romanowska, *Karzące ramię...*, s. 223.

³⁴ CAW WBH, SG, IV.501.1/A.21, Rozkaz organizacyjny nr 0184/org. Naczelnego Dowódcy WP Ministra Obrony Narodowej marsz. Michała Żymierskiego, 4 XI 1946 r., k. 504.

³⁵ Por. Z. Skoczek, *Organizacja pracy w sądach i prokuraturach wojskowych*, WPP 1948, nr 1–2, s. 56.

³⁶ Por. AIPN Ka, 281/10, Meldunki o stanie bojowym w Wojskowej Prokuraturze Rejonowej w Katowicach za 1947 r. – etat nr 31/25, etat nr 31/48, k. 2–71. Zob. także J. Nazarewicz, *Udział prokuratury wojskowej...*, s. 223; R. Ptaszyński, *Wojskowy Sąd...*, s. 165–167.

³⁷ AIPN Ka, 281/57, Sprawozdanie kwartalne z całokształtu pracy z pracownikami cywilnymi za IV kwartał 1949 r. w Wojskowej Prokuraturze Rejonowej w Katowicach, k. 12.

³⁸ CAW WBH, Główny Zarząd Polityczny WP 1950–1956, IV.502.2/A.81, Sprawy organizacyjne i personalne organów prokuratury wojskowej, k. 358.

³⁹ AIPN Ka, 281/90, Wykaz nr 00264 z 21 IX 1954 r. wysłany do Sekcji Informacji 10 Brygady Pracy w Stalinogrodzie, k. 70.

⁴⁰ Z. Skoczek, *Organizacja pracy...*, s. 59.

nad pracami prokuratury, sprawy organizacyjne i personalne oraz nadzór sądowy należały do prokuratora, czyli szefa jednostki mjr. Henryka Ligięzy⁴¹. Ponadto ważnym obowiązkiem prokuratora było podpisywanie postanowień o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania⁴². Ogólne kierownictwo nad podległą jednostką wiązało się także z przydzielaniem spraw poszczególnym referentom – podprokuratorom, dekretacją poczty, podpisywaniem wszelkiej wychodzącej z prokuratury korespondencji oraz nadzorem nad prowadzeniem kancelarii tajnej⁴³. Za nadzór nad śledztwami szczególnej wagi (sabotaż, szeptana propaganda, zbrodnie stanu) odpowiadał zastępca Ligięzy mjr Marek Szauber⁴⁴. Nadzór nad śledztwami w innych sprawach „dekretowych” sprawował kpt. Otton Szmidt⁴⁵. Do nadzoru w sprawach funkcjonariuszy UB został wyznaczony Stanisław Michalik⁴⁶, a funkcjonariuszy MO i żołnierzy KBW – por. Marian Kunczewski⁴⁷. Michalik nadzorował więziennictwo. Nadzór nad wykonywaniem wyroków został zlecony por. Janinie Milewskiej⁴⁸. Organizacją szkoleń zajmował się mjr Szauber⁴⁹.

W 1950 r. Henryk Ligięza – oprócz ogólnego kierownictwa – zarezerwował dla siebie prowadzenie spraw specjalnych, ponadto nadzór nad śledztwami w sprawach „dekretowych” osób cywilnych, nadzór sądowy oraz nadzór nad wykonywaniem wyroków. Wiceprokurator zastępował prokuratora w razie jego nieobecności, jednakże nie miał pozwolenia na przydzielanie spraw referentom. Do zadań wiceprokuratora należał także nadzór nad śledztwami w sprawach żołnierzy KBW, WOP oraz w sprawach powierzonych. W zakres jego obowiązków wchodził również nadzór

⁴¹ Szerzej na jego temat zob. AIPN, 2174/4701, Teczka akt personalnych Henryka Ligięzy; K. Szwagrzyk, *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Warszawa 2000, s. 114–117; *idem*, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 357–358; Z. Leszczyńska, *Prokuratorzy i sędziowie lubelskich sądów wojskowych 1944–1955*, Lublin 2006, s. 38–39.

⁴² Por. art. 102 § 1 Dekretu z dnia 23 czerwca 1945 r. – Kodeks wojskowego postępowania karnego, DzU 1945, nr 36, poz. 216.

⁴³ Por. AIPN Ka, 281/93, Rozkaz dzienny nr 3/50 prokuratora WPR w Katowicach mjr. Henryka Ligięzy, 9 I 1950 r., k. 5; *ibidem*, Rozkaz dzienny nr 82/50 prokuratora WPR w Katowicach mjr. Henryka Ligięzy, 28 X 1950 r., k. 31v; *ibidem*, Rozkaz dzienny nr 186/51 prokuratora WPR w Katowicach ppłk. Stanisława Śliwy, 11 XII 1951 r., k. 92; Z. Skoczek, *Organizacja pracy...*, s. 58; J. Nazarewicz, *Udział prokuratury wojskowej...*, s. 225; B. Machay, „Wojskowa Prokuratura...”, s. 105–107.

⁴⁴ Szerzej na jego temat zob. AIPN, 2174/1664, Teczka akt personalnych Marka Szaubera; T. Kurpierz, *Marek Szauber (1907–?)*, *prokurator WPR w Katowicach i Lublinie*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2004, nr 1, s. 419–422; K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 436–437; Z. Leszczyńska, *Prokuratorzy i sędziowie...*, s. 47–48.

⁴⁵ Szerzej na jego temat zob. AIPN, 2174/4627, Teczka akt personalnych Ottona Szmida; K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 439.

⁴⁶ Szerzej na jego temat zob. AIPN Ka, 00144/3327, Mikrofilm akt operacyjnych dot. Stanisława Michalika; M. Paszek, *Wojskowy Sąd Rejonowy...*, s. 354.

⁴⁷ Szerzej na jego temat zob. AIPN, 1845/25, Teczka akt personalnych Mariana Kunczewskiego.

⁴⁸ Szerzej na jej temat zob. AIPN, 2103/58, Teczka akt personalnych Janiny Milewskiej.

⁴⁹ AIPN Ka, 281/21, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za październik 1948 r., k. 108.

prokuratorski nad jednostkami wojskowymi KBW i WOP. Odnośnie do prokuratury wiceprokurator sprawował kontrolę nad kancelarią jawną, archiwum oraz magazynem dowodów rzeczowych⁵⁰.

Jeśli chodzi o podział spraw między prokuratorów w zależności od ich rodzaju, to szczegółowo określono go w kwietniu 1950 r. Zgodnie z nowym podziałem pracy Referat I WPR w Katowicach – z reguły był to oddział prokuratora, czyli szefa jednostki⁵¹ – prowadził nadzór nad śledztwami w sprawach politycznych, które zostały wszczęte przez WUBP. Do obowiązków Referatu II, który prowadził zastępca prokuratora⁵², należały sprawy dotyczące przestępstwa sabotażu wszczynane przez WUBP. Zadaniem Referatu III był nadzór nad śledztwami określonymi jako śledztwa większej wagi, tj. politycznymi, które prowadziły powiatowe urzędy bezpieczeństwa publicznego, pozostałe sprawy z PUBP należały do referatów IV i V. W Referacie VI rozpatrywano sprawy żołnierzy WOP, a w Referacie VII sprawy funkcjonariuszy UB i żołnierzy KBW. Referat VIII miał za zadanie nadzór w sprawach funkcjonariuszy MO⁵³.

Dla porównania w WPR w Szczecinie pracę podzielono inaczej. W 1953 r. szef prokuratury jako kierownik Działu (Referatu) I, oprócz ogólnego kierownictwa, prowadził nadzór nad śledztwami w sprawach funkcjonariuszy UB i MO oraz żołnierzy KBW i WOP. Dział II sprawował nadzór nad sprawami osób cywilnych. W Dziale III obowiązki polegały na nadzorze nad wykonywaniem orzeczeń⁵⁴.

Szefowie Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach/Stalinogrodzie

W systemie represji pierwszej dekady Polski Ludowej istotne znaczenie miały kadry organów wymiaru sprawiedliwości, w tym prokuratorów wojskowych. Ze względu na hierarchiczne podporządkowanie oficerów w jednostkach prokuratury oraz ścisłą dyscyplinę wojskową najważniejszą osobą w WPR był jej szef, tj. prokurator. Sprawował on ogólne kierownictwo nad powierzoną prokuraturą i wdrażał oraz narzucał swoim podwładnym politykę karną określaną na najwyższym szczeblu partyjnym. To jemu podlegali wiceprokurator i podprokuratorzy, wykonujący zlecone im zadania⁵⁵. Z tego powodu w artykule ograniczono się do przybliżenia sylwetek tylko szefów WPR w Katowicach/Stalinogrodzie.

⁵⁰ AIPN Ka, 281/93, Rozkaz dzienny nr 3/50 prokuratora WPR w Katowicach mjr. Henryka Ligięzy, 9 I 1950 r., k. 5; *ibidem*, Rozkaz dzienny nr 82/50 prokuratora WPR w Katowicach mjr. Henryka Ligięzy, 28 X 1950 r., k. 31v; *ibidem*, Rozkaz dzienny nr 186/51 prokuratora WPR w Katowicach ppłk. Stanisława Śliwy, 11 XII 1951 r., k. 92. Por. Z. Skoczek, *Organizacja pracy...*, s. 58.

⁵¹ Por. Z. Skoczek, *Organizacja pracy...*, s. 59.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ AIPN Ka, 281/93, Rozkaz dzienny nr 31/50 prokuratora WPR w Katowicach mjr. Henryka Ligięzy, 12 IV 1950 r., k. 14.

⁵⁴ R. Ptaszyński, *Wojskowy Sąd...*, s. 194–195.

⁵⁵ Zob. art. 13 § 1 dekretu z 23 VI 1945 r. – Kodeks wojskowego postępowania karnego (DzU 1945, nr 36, poz. 216 z późn. zm.).

W omawianej prokuraturze funkcję pierwszego szefa jednostki sprawował kpt./mjr Tadeusz Jaszowski, który pełnił służbę prokuratora do 14 października 1948 r. Jego następcą został mjr Henryk Ligieży, który przejął obowiązki 15 października 1948 i pełnił je do 15 sierpnia 1950 r.⁵⁶ Kolejnym szefem WPR w Katowicach był ppłk Stanisław Śliwa⁵⁷. Swoją funkcję sprawował najdłużej, został bowiem odwołany dopiero 16 czerwca 1953 r. na podstawie rozkazu personalnego MON marsz. Konstantego Rokossowskiego⁵⁸. Po nim stery katowickiej/stalinogrodzkiej prokuratury przejął ppłk Jan Mitek⁵⁹, który sprawował je do 15 maja 1954 r.⁶⁰ Ostatnim prokuratorem był mjr Zdzisław Obuchowicz⁶¹.

Ich życiorysy i drogi do komunistycznego wymiaru sprawiedliwości były różne. Organizujący WPR w Katowicach Tadeusz Jaszowski na pewno nie był osobą, która wpisywała się w stereotyp stalinowskiego prokuratora. Pochodził z rodziny ziemiańskiej⁶², uczył się w prywatnym gimnazjum, a następnie w 1937 r. ukończył prawo⁶³. Rok przed wojną skończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, brał udział w walkach kampanii wrześniowej jako dowódca zwiadu dywizjonu w zgrupowaniu gen. Wilhelma Orlika-Rückemanna⁶⁴. W latach 1942–1944 był członkiem Związku Walki Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej w Lublinie. Działał pod pseudonimem „Lubicz”⁶⁵. W październiku 1944 r. służył już w „ludowym” Wojsku Polskim⁶⁶. Otrzymywał pozytywne opinie od swoich przełożonych, w tym naczelnego prokuratora wojskowego płk. Henryka Holdera⁶⁷. Wydaje się, że jego przynależność do AK nie stanowiła przeszkody. Holder tak pisał o Jaszowskim: „[...] były członek AK, z tego też powodu miał pewien kompleks niższości, który obecnie zatracą. Po długich rozważaniach politycznych i obserwacji obecnej rzeczywistości skryształizował swe poglądy – w wyniku głębokich i szczerých zmian w światopoglądzie – w duchu ideologii Polskiej Demokracji Ludowej”⁶⁸.

⁵⁶ AIPN, 2174/4701, Teczka akt personalnych Henryka Ligieży, Kwestionariusz osobowy, k. 17; *Henryk Ligieży*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/105023>, dostęp 25 VI 2025 r.

⁵⁷ AIPN, 2174/8178, Teczka akt personalnych Stanisława Śliwy; K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 444.

⁵⁸ AIPN Ka, 281/75, Rozkaz personalny nr 342 marsz. Konstantego Rokossowskiego, 21 V 1953 r. (odpis), k. 40.

⁵⁹ *Ibidem*, k. 37.

⁶⁰ AIPN, 2174/5052, Teczka akt personalnych Jana Mitka; K. Szwagrzyk, *Zbrodnie...*, s. 128–129.

⁶¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy (dalej: AIPN By), 766/54, Teczka akt personalnych Zdzisława Obuchowicza; Z. Leszczyńska, *Prokuratorzy i sędziowie...*, s. 43–46.

⁶² AIPN, 2174/5046, Teczka akt personalnych Tadeusza Jaszowskiego, Kwestionariusz osobowy, k. 5.

⁶³ *Ibidem*, k. 2.

⁶⁴ *Ibidem*, k. 6.

⁶⁵ *Ibidem*, k. 2.

⁶⁶ *Ibidem*, k. 10.

⁶⁷ Zob. np. *ibidem*, Wniosek awansowy, 5 VI 1947 r., k. 36.

⁶⁸ *Ibidem*.

W 1949 r. został skazany za ujawnienie tajemnicy z prowadzonego śledztwa, zdegradowany do stopnia porucznika i usunięty z organów wymiaru sprawiedliwości. W październiku 1957 r., po pełnej rehabilitacji wrócił do prokuratury na stanowisko kierownicze. Z zawodowej służby wojskowej został zwolniony i z dniem 11 maja 1974 r. przeniesiony w stan spoczynku⁶⁹.

Drugi szef WPR w Katowicach Henryk Ligieża pochodził z rodziny robotniczej. W czasie wojny, podobnie jak Jaszowski, aktywnie działał w AK pod pseudonimem „Michał”. Brał także udział w powstaniu warszawskim, w którym odniósł rany⁷⁰. Po klęsce powstania trafił do stalagów⁷¹. Po 1945 r. rozpoczął aktywną działalność po stronie Polskiej Partii Robotniczej, pełniąc funkcję I sekretarza Komitetu Dzielnicowego PPR w Krakowie, a następnie był II sekretarzem Komitetu Miejskiego PPR w Krakowie. Od września 1946 r. pełnił obowiązki naczelnika wydziału w WUBP w Krakowie, by już na początku grudnia 1946 r. zostać powołanym do WP⁷². Zanim został prokuratorem WPR w Katowicach, był podprokuratorem w WPR w Krakowie, zastępcą prokuratora, a następnie prokuratorem w WPR w Białymstoku⁷³. Jego służba w Katowicach musiała zostać wysoko oceniona, skoro po niej awansował do Naczelnej Prokuratury Wojskowej⁷⁴.

Stanisław Śliwa – inaczej niż poprzednicy – okres II wojny światowej spędził w Związku Sowieckim. Tam ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty w Riazaniu⁷⁵. W 1945 r. wrócił do Polski i po ukończeniu Oficerskiej Szkoły Piechoty w Krakowie podjął służbę w Informacji Wojskowej jako oficer śledczy. Od lutego 1947 r. przeszedł do prokuratury wojskowej, początkowo na stanowisko podprokuratora w WPR w Krakowie. Kolejno był wiceprokuratorem w WPR w Kielcach, prokuratorem w Rzeszowie, a w sierpniu 1950 r. prokuratorem w WPR w Katowicach⁷⁶.

Następny szef katowickiej WPR, Jan Mitek, w sierpniu 1944 r. wstąpił do „ludowego” WP, gdzie pełnił m.in. funkcję instruktora propagandy Wydziału Politycznego⁷⁷. W lutym 1947 r. został oficerem śledczym w WPR w Białymstoku, awansował na stanowisko podprokuratora, a następnie wiceprokuratora. Od lutego 1949 r. sprawował funkcję wiceprokuratora w WPR w Lublinie. Półtora roku później został prokuratorem w WPR w Koszalinie. W styczniu 1952 r. przeniesiono go do Kielc, a w maju 1953 do Katowic (Stalinogrodu). Rok później został prezesem NSW⁷⁸.

⁶⁹ *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy, k. 10.

⁷⁰ AIPN, 2174/4701, Teczka akt personalnych Henryka Ligieży, Kwestionariusz osobowy, k. 12.

⁷¹ *Ibidem*, k. 14, 16.

⁷² *Ibidem*, k. 16.

⁷³ *Ibidem*, k. 17.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ AIPN, 2174/8178, Teczka akt personalnych Stanisława Śliwy, Kwestionariusz osobowy, k. 5–6.

⁷⁶ *Ibidem*, k. 6.

⁷⁷ *Ibidem*, k. 8.

⁷⁸ *Ibidem*.

Zdzisław Obuchowicz pochodził z rodziny robotniczej⁷⁹. W czasie wojny pracował jako spawacz⁸⁰. Co istotne, w okresie od października 1944 do marca 1945 r. był słuchaczem II kursu Szkoły Oficerskiej Specjalnej NKWD w Kujbyszewie⁸¹, z której wywodziła się znaczna część obsady aparatu bezpieczeństwa publicznego w okresie stalinowskim⁸². Od 1945 r. pełnił obowiązki oficera śledczego w prokuraturze wojskowej. Biorąc udział w sądach doraźnych jako oskarżyciel, „wykazał bezwzględność w walce z reakcją i niezwykłą inicjatywę” i był „szczerze oddany w sprawie Polski Demokratycznej”⁸³. Tak pochlebna ocena prokuratora Okręgu Wojskowego nr I ppłk. Leonarda Azarkiewicza⁸⁴ nie pozostała bez echa. W lipcu 1946 r. Obuchowicz awansował na podprokuratora w WPR w Krakowie, gdzie jego przełożony Oskar Karliner⁸⁵ zauważył, że „nadaje się dobrze do wystąpień publicznych w sprawach wymagających naświetlenia społeczno-politycznego, a nie prawniczego”⁸⁶. Następnie był podprokuratorem w WPR w Lublinie, a od 1950 r. w Katowicach. W lipcu 1953 r. otrzymał stanowisko kierownicze i pełnił obowiązki prokuratora⁸⁷. Według Zarakowskiego Obuchowicz wykazywał „wiele bojowości i ofensywności w stosunku do wroga klasowego”⁸⁸.

Warto podkreślić, że w WPR w Katowicach pierwszych czterech szefów jednostki otrzymało przedwojenne wykształcenie prawnicze, nie każdy z nich jednak rozpoczął aplikację.

Tadeusz Jaszowski ukończył studia prawnicze na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 1937 r. i uzyskał magisterium⁸⁹. W latach 1938–1939 był aplikantem w Sądzie Okręgowym w Wilnie⁹⁰. Ze świadectwa z września 1944 r. wystawionego przez przewodniczącego komisji egzaminacyjnej p.o. prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie Jana Prokopowicza wynika, że Jaszowski w czerwcu 1943 r. zdał egza-

⁷⁹ AIPN By, 766/54, Teczka akt personalnych Zdzisława Obuchowicza, Kwestionariusz osobowy, k. 7; *ibidem*, Analiza akt personalnych, k. 44; *ibidem*, Raport Zdzisława Obuchowicza z 16 XI 1951 r. do Szefa Głównego Zarządu Politycznego WP, k. 62–63.

⁸⁰ *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy, k. 7.

⁸¹ *Ibidem*.

⁸² R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007, s. 31–33.

⁸³ AIPN By, 766/54, Teczka akt personalnych Zdzisława Obuchowicza, Charakterystyka służbowa, 18 I 1947 r., k. 20.

⁸⁴ AIPN, 1855/1020, Teczka akt personalnych Leonarda Azarkiewicza; K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 262.

⁸⁵ AIPN, 2174/67, Teczka akt personalnych Oskara Karlinera; K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 327–328; F. Musiał, *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955)*, Kraków 2005, s. 380; Oskar Karliner, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/660661>, dostęp 25 VI 2025 r.

⁸⁶ AIPN By, 766/54, Teczka akt personalnych Zdzisława Obuchowicza, Wniosek awansowy, 19 III 1946 r., k. 20.

⁸⁷ *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy, k. 9; Wniosek NPW gen. bryg. Stanisława Zarakowskiego z 28 VII 1954 r., k. 37.

⁸⁸ *Ibidem*, Wniosek NPW gen. bryg. Stanisława Zarakowskiego, 28 VII 1954 r., k. 37.

⁸⁹ AIPN, 2174/5046, Teczka akt personalnych Tadeusza Jaszowskiego, Kwestionariusz osobowy, k. 4.

⁹⁰ *Ibidem*, k. 7.

min sędziowski z oceną celującą⁹¹. W 1973 r. uzyskał doktorat z prawa karnego materialnego na podstawie rozprawy „Legalność wymuszenia posłuszeństwa przez przełożonego”. Pracował również jako wykładowca w Instytucie Nauk Społecznych w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy. Współpracował z Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy i Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej założonym przez Elżbietę Zawacką⁹². Zwieńczeniem tych ostatnich zainteresowań była praca habilitacyjna „Hitlerowskie prawo karne na Pomorzu 1939–1945”⁹³.

Henryk Ligieża legitymował się studiami prawniczymi ukończonymi na Uniwersytecie Warszawskim⁹⁴ w 1936 r. W aktach personalnych brak informacji o podjęciu aplikacji. Stanisław Śliwa także ukończył studia prawnicze na UW i w 1931 r. został magistrem prawa⁹⁵. Od grudnia 1934 do maja 1938 r. odbywał aplikację sądową przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie⁹⁶, którą ukończył pozytywnie złożonym egzaminem sędziowskim w 1938 r.⁹⁷ Zarówno studia, jak i aplikantura zostały docenione przez prokuratora WPR w Kielcach Tadeusza Juśkiewicza⁹⁸, który był jego przełożonym w okresie od 10 marca 1948 do 1 sierpnia 1949 r. Juśkiewicz w opinii służbowej podkreślał, że „mjr Śliwa jest dobrze przygotowany tak teoretycznie, jak i praktycznie do pracy w korpusie oficerów służby sprawiedliwości”⁹⁹. W podobnym tonie wypowiadał się o nim zastępca NPW ppłk Józef Feldman¹⁰⁰: „[...] posiada duży zasób wiadomości tak z dziedziny marksizmu-leninizmu, jak i z dziedziny prawa, wiele czyta i zna kilka języków obcych, jest człowiekiem wykształconym i o dużej inteligencji”¹⁰¹. W 1953 r. stwierdzono jednak, że się nie nadaje do służby w wojskowym wymiarze sprawiedliwości, jako że „w ocenie przestępstw wykazuje [...] liberalizm”, „utrzymywał [...] zażyłe stosunki z elementami obcymi”¹⁰², a ponadto „jako prokurator nie kierował należycie pracą podległej mu

⁹¹ *Ibidem*, Odpis świadectwa nr 2669/44 z 1 IX 1944 r., k. 72.

⁹² Szerzej na jej temat zob. m.in. K. Minczykowska, *Elżbieta Zawacka. „Zelma”, „Sulica”, „Zo”*, Toruń 2007; *eadem*, *Cichociemna. General Elżbieta Zawacka „Zo”*, Warszawa 2014.

⁹³ W. Jastrzębski, *Pułkownik dr hab. Tadeusz Jaszowski (1916–2014). Wspomnienie pośmiertne*, „Kronika Bydgoska” 2014, t. 35, s. 630.

⁹⁴ Szerzej na temat dziejów Wydziału Prawa UW w okresie międzywojennym zob. G. Bałtruszajtys, *Wydział Prawa w latach 1915–1939* [w:] *Zarys dziejów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego*, red. *eadem*, Warszawa 2016, s. 131–212.

⁹⁵ AIPN, 2174/8178, Teczka akt personalnych Stanisława Śliwy, Kwestionariusz osobowy, k. 3.

⁹⁶ *Ibidem*, k. 5, 12.

⁹⁷ *Ibidem*, Opinia służbowa za okres 30 XI 1950 – 15 XII 1951 r., k. 22.

⁹⁸ AIPN, 2174/1383, Teczka akt personalnych Tadeusza Juśkiewicza *vel* Kwietniewskiego.

⁹⁹ AIPN, 2174/8178, Teczka akt personalnych Stanisława Śliwy, Opinia służbowa sporządzona 6 VIII 1953 r. przez szefa Zarządu III Kadr Głównego Zarządu Politycznego płk. Stypułę, k. 22.

¹⁰⁰ AIPN, 2174/4636, Teczka akt personalnych Józefa Feldmana; K. Szwagrzyk, *Zbrodnie...*, s. 67; *idem*, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 293–294.

¹⁰¹ AIPN, 2174/8178, Teczka akt personalnych Stanisława Śliwy, Opinia służbowa za okres 30 XI 1950 – 15 XII 1951 r., k. 17.

¹⁰² *Ibidem*, Wniosek o zwolnienie oficera z czynnej służby wojskowej, sporządzony przez NPW płk. Stanisława Zarakowskiego, 14 IV 1953 r., k. 21.

prokuratury”¹⁰³. Został odwołany i zastąpiony przez Jana Mitka. Przedostatni prokurator katowickiej WPR ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie¹⁰⁴ w 1939 r.¹⁰⁵ Z powodu wybuchu wojny nie zdążył rozpocząć aplikacji. Z kolei Zdzisław Obuchowicz studia prawnicze ukończył dopiero w 1951 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, wcześniej legitymował się wykształceniem średnim ogólnym¹⁰⁶.

Przykład szefów WPR w Katowicach/Stalinogrodzie dobrze ilustruje tendencje charakterystyczne dla całego wymiaru sprawiedliwości po II wojnie światowej. W początkowym okresie, mniej więcej do lat 1948–1949, ze względu na dotkliwe braki kadrowe wykorzystywano osoby wykształcone przed wojną, nawet jeśli były związane z AK. Absolwenci renomowanych uczelni kształcili kolejnych oficerów, by ci następnie zajęli ich miejsca.

Zakres obowiązków prokuratorów Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach/Stalinogrodzie

Zakres obowiązków prokuratorów wojskowych prokuratur rejonowych, w tym WPR w Katowicach, określał przede wszystkim Kodeks wojskowego postępowania karnego¹⁰⁷. Kwestie szczegółowe próbował regulować naczelny prokurator wojskowy. Tak np. płk Henryk Holder 21 marca 1946 r. wydał „Wstępne wskazówki dla wojskowych prokuratorów rejonowych”, w których określał, czym jest należyty nadzór nad sprawami prowadzonymi przez UB¹⁰⁸. W tym dokumencie Holder stwierdził, że nadzór nad sprawami prowadzonymi przez UB „to dążność do podniesienia poziomu techniki śledztwa, starannego, dokładnego i kulturalnego opracowania każdej sprawy pod względem dowodowym, maksymalnego skrócenia czasokresów śledztwa w sprawach, w których zastosowano areszt tymczasowy, oraz eliminacja innych niedociągnięć”¹⁰⁹.

Najważniejsze zadania prokuratorów związane były z prowadzeniem i nadzorowaniem śledztw. Zgodnie z art. 164 § 2 kwpk prokurator wojskowy mógł wszczynać prowadzenie śledztwa i przejmować te, które zostały już zainicjowane przez organy bezpieczeństwa. Uprawnienia wszczynania śledztwa zostały oficerom

¹⁰³ *Ibidem*, Opinia służbowa sporządzona przez szefa Zarządu III Kadr Głównego Zarządu Politycznego płk. Stypulę, 6 VIII 1953 r., k. 22.

¹⁰⁴ Szerzej na temat dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w okresie międzywojennym zob. A. Redzik, *Wydział Prawa* [w:] *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. *idem*, Kraków 2015, s. 418–550.

¹⁰⁵ AIPN, 2174/5052, Teczka akt personalnych Jana Mitka, Kwestionariusz osobowy, k. 3v.

¹⁰⁶ AIPN By, 766/54, Teczka akt personalnych Zdzisława Obuchowicza, Kwestionariusz osobowy, k. 4.

¹⁰⁷ Dekret z 23 VI 1945 r. – Kodeks wojskowego postępowania karnego (DzU 1945, nr 36, poz. 216 z późn. zm.). Zob. także komentarz do kwpk: *Kodeks wojskowego postępowania karnego z komentarzem*, oprac. A. Mogilnicki, Łódź 1947.

¹⁰⁸ Por. J. Nazarewicz, *Udział prokuratury wojskowej...*, s. 223.

¹⁰⁹ *Ibidem*.

śledczym organów bezpieczeństwa przyznane na podstawie art. 13 przepisów wprowadzających kwpk¹¹⁰.

W praktyce pierwszych lat po II wojnie światowej przyznanie organom bezpieczeństwa publicznego kompetencji do prowadzenia postępowania przygotowawczego doprowadziło do zdeprecjonowania roli prokuratora w śledztwie¹¹¹. Zdecydowanie częściej prokuratorzy formalnie nadzorowali śledztwa już wszczęte przez funkcjonariuszy UB, WPR stanowiły zatem nadzór nad śledztwami prowadzonymi przez specjalne wydziały wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego – wydziały śledcze¹¹², co wynikało z art. 164 § 1 kwpk. Funkcjonariusze UB zgodnie z przepisami powinni prowadzić postępowanie przygotowawcze, kierując się poleceniami i wskazówkami otrzymanymi od prokuratora (art. 74 § 1 kwpk), który miał prawo być przy wszystkich czynnościach dokonywanych w toku dochodzenia lub w śledztwach (art. 175 § 1 kwpk).

Jednakże zarządzenie naczelnego prokuratora wojskowego Stanisława Zarakowskiego¹¹³ z 18 listopada 1952 r. zmieniało sens przepisów kodeksowych. „[...] bezpośrednie dokonanie czynności śledczych przez prokuratora – pisał Zarakowski – winno odbywać się zawsze w obecności oficera śledczego [...] wykonywanie czynności śledczych pod nieobecność oficera śledczego z zaakcentowaniem tego w protokole stanowi politycznie błędną i szkodliwą metodę, albowiem sugeruje brak zaufania do obiektywizmu organów bezpieczeństwa i może być źródłem prowokacji ze strony podejrzanego”¹¹⁴. W tym samym duchu kilka lat wcześniej okólnik Departamentu Służby Sprawiedliwości MON zobowiązywał prokuraturę wojskową do uwiarygodniania protokołów przesłuchań sporządzonych przez organy bezpieczeństwa. Zgodnie z okólnikiem sąd miał przyjąć, że przyznanie się do winy złożone w obecności prokuratora wojskowego jest bezsporne i „żadne wykrety oskarżonego złożone na rozprawie nie mogą obalić mocy dowodowej jego zeznań złożonych w toku śledztwa przed wojskowym prokuratorem”¹¹⁵. Obecni podczas śledztwa prokuratorzy – co stało się praktyką pierwszych lat po wojnie – nie reago-

¹¹⁰ Dekret z dnia 23 czerwca 1945 r. Przepisy wprowadzające Kodeks wojskowego postępowania karnego, DzU 1945, nr 36, poz. 215.

¹¹¹ Por. A. Drogoń, *Prokuratura a polityka w początkach Polski Ludowej*, „Miscellanea Iuridica” 2004, t. 5, s. 20.

¹¹² J. Nazarewicz, *Wojskowe prokuratury specjalne...*, s. 455.

¹¹³ Szerzej na jego temat zob. AIPN, 2174/4212, Teczka akt personalnych Stanisława Zarakowskiego; K. Szwa-grzyk, *Zbrodnie...*, s. 185–190; *idem*, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 468–469; P. Sztama, *Droga Stanisława Zarako-Zarakowskiego do komunistycznej prokuratury wojskowej Polski Ludowej (1909–1945)* [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, t. 2, red. D. Palacz, M. Grosicka, Kielce–Warszawa 2022, s. 55–78; *Stanisław Zarakowski*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/652396>, dostęp 25 VI 2025 r.

¹¹⁴ *Skazani na karę śmierci...*, s. 20.

¹¹⁵ Okólnik nr 26 Departamentu Służby Sprawiedliwości MON z 30 X 1946 r., k. 118 (cyt. za: *Skazani na karę śmierci...*, s. 20–21).

wali na skargi oskarżonych w sprawie wymuszania zeznań bezprawnymi metodami tortur psychicznych i fizycznych.

W jednym ze sprawozdań WPR w Katowicach prokurator zamieścił informację do swojego przełożonego, że na rozprawie sądowej doszło do „ujawnienia **rzekomego** [podkreśl. – M.P.] nadużycia oficera śledczego WUBP”¹¹⁶. Sposób określania przez prokuratora wymuszania przez UB zeznań o konkretnej treści, zmuszania świadków do ich nauczenia się na pamięć i odtworzenia przed sądem jest dobrą ilustracją tego, jak podchodzono w WPR do kwestii manipulacji materiałem dowodowym oraz jakie relacje łączyły prokuratorów i oficerów UB.

Według Zarakowskiego nadzór prokuratorów wojskowych poprawił się dopiero w 1953 r., choć „nadal był płytki, mało wnikliwy, a nieraz i nieśmiały. Stosunek do prawdy w nadzorowanych sprawach nadal był formalny. Było to niewątpliwie jednym z warunków sprzyjających powstawaniu nadużyć w śledztwie ze strony aparatu śledczego, wymuszania zeznań”¹¹⁷.

W praktyce nadzór prokuratorski nad śledztwami prowadzonymi przez oficerów UB był fikcją¹¹⁸. Nawet sam naczelny prokurator wojskowy był z niego niezadowolony i wzywał prokuratorów do jego wzmożenia. Zarzucał, że nadzór ten ograniczał się jedynie do wydania postanowienia o tymczasowym aresztowaniu. Zarakowski przypominał prokuratorom, że ponoszą oni „osobistą odpowiedzialność za materialną prawdziwość ustaleń, polityczną i prawną słuszność decyzji oraz zachowanie w całym postępowaniu prawa materialnego i formalnego”¹¹⁹. Prokurator Helena Wolińska¹²⁰ podczas odprawy prokuratorów i wiceprokuratorów wojskowych prokuratur rejonowych, mającej miejsce w NPW we wrześniu 1950 r., mówiła, że powinni oni „pamiętać, że prokuratorzy nie są dodatkiem do UB”¹²¹. Słowa te potwierdzają pozycję, jaką prokuratorzy zajmowali w relacjach z organami bezpieki.

Dokumenty NPW i wypowiedzi jej prokuratorów korespondują z danymi zawartymi w sprawozdaniach WPR w Katowicach. Podpułkownik Śliwa w raporcie za okres od lipca do października 1952 r. przyznawał, że udział oficerów prokuratury jest niewystarczający, za mały, niesatysfakcjonujący. Zwracał uwagę zwłaszcza

¹¹⁶ AIPN Ka, 281/73, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za III kwartał i październik 1952 r., k. 132.

¹¹⁷ *Notatka o realizacji Uchwały Biura Politycznego KC Partii z 1951 r. w organach Prokuratury Wojskowej* [w:] B. Nowopolski, *Ludzie i oblicza stalinizmu w Polsce w latach 1944–1956*, Warszawa 1999, s. 36–37.

¹¹⁸ A. Lityński, *O prokuraturze, prokuratorze i procedurze (1944–1950) uwag kilka* [w:] *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga pamiątkowa ku czci profesora Stanisława Waltośa*, red. J. Czapska, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zoll, Warszawa 2000, s. 147.

¹¹⁹ Cyt. za: R. Ptaszyński, *Wojskowy Sąd...*, s. 156–157.

¹²⁰ Szerzej na jej temat zob. AIPN, 2174/3357, Teczka akt personalnych Heleny Wolińskiej; K. Szwagrzyk, *Zbrodnie...*, s. 180; *idem*, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 463–464; P. Sztama, *Życiorysy równoległe resortowych „dam”: Julii Brystiger, Marii Wiernej i Heleny Wolińskiej. Przyczynek do historii kobiet komunistek w Polsce*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja” 2021, nr 10, s. 81–108.

¹²¹ Cyt. za: P. Sztama, *Życiorysy równoległe...*, s. 155.

na sprawy kontrrewolucyjne, w których – jego zdaniem – udział przedstawicieli WPR powinien być najwyższy, a był najniższy i wynosił, jak podkreślił, „zaledwie 33,3 proc.”¹²²

Prokuratorzy WPR w Katowicach często kontaktowali się z kierownictwem WUBP, tj. z szefem urzędu oraz naczelnikiem Wydziału Śledczego WUBP, w celu omówienia ważniejszych spraw. Jednakże spotkania te nie służyły nadzorowi prokuratury nad śledztwami prowadzonymi przez oficerów śledczych, lecz wypracowaniu wspólnego stanowiska, decydujący głos miało przy tym UB¹²³. W jednym ze sprawozdań prokuratora mjr. Jaszowskiego można wprost przeczytać, że życzenia szefa WUBP płk. Józefa Kratki¹²⁴ były „w pełni uwzględniane”¹²⁵. W innym raporcie Jaszowskiego widnieje informacja, że oficerowie śledczy wielu istotnych danych nie zawierali w aktach sprawy i nie przekazywali ich też prokuratorom występującym przed sądem z oskarżeniem, co utrudniało pracę tym ostatnim. Jako powód takich zachowań oficerów UB szef WPR podał „dążność do uzyskania własnych celów”¹²⁶. Prawdziwe wyjaśnienie takiej praktyki funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa kryje się być może w słowach kolejnego prokuratora WPR Henryka Ligięzy, który po wspólnej odprawie oficerów WPR i WUBP stwierdził: „[...] oficerowie WUBP dali wyraz braku zaufania do Prokuratury i Sądu, zarzucano tam brak u naszych oficerów »kręgosłupa politycznego«, krytykowano sposób prowadzenia rozpraw, atakowano politykę karną sądu, zarzucano brak zrozumienia z naszej strony dla operatywnej działalności Wydziału Śledczego i Wydziału ds. Funkcjonariuszy”¹²⁷. Skoro oficerowie organów bezpieczeństwa publicznego nie mieli zaufania do prokuratury, to nie traktowali prokuratorów jako kogoś, z kim powinni współpracować i czyje polecenia muszą realizować. Ligęza, podsumowując współpracę kierowanej przez siebie jednostki z UB za miesiąc sprawozdawczy maj 1949 r., wymieniał przeszkody, jakie napotykał: „pewne opory organów bezpieczeństwa przeciwko udziałowi prokuratury w śledztwie, przeciwko okazywaniu nam materiałów agenturowych, przeciwko naszemu udziałowi w początkowych przesłuchiowaniach”¹²⁸. Zatem w praktyce

¹²² AIPN Ka, 281/73, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za III kwartał i październik 1952 r., k. 127.

¹²³ Por. AIPN Ka, 281/21, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za listopad 1948 r., k. 123.

¹²⁴ M. Niedurny, *Kratko Józef (Josif) [w:] Kadra bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych aparatu bezpieczeństwa w województwie śląskim/katowickim, bielskim i częstochowskim*, wstęp i red. W. Dubiański, A. Dziuba, A. Dziurok, Katowice 2009, s. 292–293; *Józef Kratko*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/39390>, dostęp 25 VI 2025 r.

¹²⁵ AIPN Ka, 281/11, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za styczeń 1947 r., k. 28.

¹²⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za listopad 1947 r., k. 160.

¹²⁷ AIPN Ka, 281/33, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za styczeń 1949 r., k. 32.

¹²⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za maj 1949 r., k. 161.

ówczesnej rzeczywistości nadzór nad śledztwem był fikcją, gdyż to oficerowie UB, a nie prokuratorzy wojskowi byli gospodarzami postępowania karnego.

Kolejny przełożony WPR w Katowicach przyznawał, że nadzór prokuratorów nad śledztwami WUBP oraz sposób włączania się przez prokuratorów do śledztw prowadzonych przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego były „nietrafne”, ponieważ „oficer nadzorujący śledztwo brał udział w czynnościach niemających istotnego znaczenia dla sprawy lub swój nadzór traktował mechanicznie i szablonowo”¹²⁹. Takie podejście do pracy mogło wynikać z demotywacji oficerów WPR, skoro byli pomijani lub ignorowani przez funkcjonariuszy UB.

Warto dodać, że również sprawy umorzone na podstawie ustawy o amnestii oficerowie WPR w Katowicach kierowali do sądu po uprzednim uzgodnieniu z WUBP¹³⁰. Konsultacje wyglądały tak, że w WUBP działała specjalna komisja, która opiniowała sprawy wytypowane przez prokuraturę¹³¹. Głos decydujący w tych sprawach należał zatem do oficerów organów bezpieczeństwa publicznego.

Śliwa twierdził, że pod koniec 1952 r. nadzór nad śledztwami się poprawił, choć nadal nie był doskonały. Zastanawiające jest takie stwierdzenie szefa WPR, który w drugim zdaniu napisał, że udział oficera prokuratury przy przesłuchaniu podejrzanego już po pociągnięciu go do odpowiedzialności karnej nie jest przestrzegany. Fakt ten Śliwa, ze swoistą mu wyrozumiałością, tłumaczy brakiem wskazówek z MBP dla oficerów śledczych terenowych organów bezpieczeństwa¹³².

Jak podkreślał w listopadzie 1956 r. płk Aleksander Warecki¹³³, w praktyce pierwszych lat Polski Ludowej rola prokuratorów wojskowych została zmarginalizowana do „dawania sankcji na aresztowania bez żadnych absolutnie materiałów, nie widząc człowieka, nadzór nad śledztwem w wielu wypadkach był fikcją, a wiele wyroków sądowych, które nie podobały się bezpieczeństwu, były natychmiast skarżone przez prokuratora i uchylane przez NSW”¹³⁴.

W 1955 r. były prokurator WPR w Katowicach Edward Gol¹³⁵ pisał, że dla zastosowania zatrzymania i tymczasowego aresztowania jest wymagane prawdopodobieństwo uchylenia się podejrzanego/oskarżonego od śledztwa albo zacieranie śladów, i przypominał opinię Leona Schaffa, że środki zapobiegawcze stosuje się na

¹²⁹ AIPN Ka, 281/73, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za III kwartał i październik 1952 r., k. 129.

¹³⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za listopad i grudzień 1952 r., k. 180.

¹³¹ *Ibidem*, k. 184.

¹³² *Ibidem*, k. 182.

¹³³ Szerzej na jego temat zob. AIPN, 2174/8189, Teczka akt personalnych Aleksandra Wareckiego; K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 457; M. Paszek, *Wojskowy Sąd Rejonowy...*, s. 368; P. Pleskot, *Twarze Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie (1946–1955)*, Warszawa 2022, s. 26–30.

¹³⁴ J. Poksiński, „My, sędziowie, nie od Boga...” *Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996, s. 175.

¹³⁵ Szerzej na jego temat zob. AIPN, 2105/2, Teczka akt personalnych Edwarda Gola; K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 304.

podstawie faktów, a nie wyobraźni¹³⁶. Tymczasem w prokuraturze pierwszej dekady po wojnie wytycznych wynikających z przepisów kodeksowych nie przestrzegano.

Kolejnym obowiązkiem prokuratorów wojskowych wynikającym z przepisu art. 172 § 1 kwpk było zatwierdzenie, zmiana lub uzupełnienie aktu oskarżenia sporządzonego przez oficera śledczego albo sporządzenie nowego aktu oskarżenia przy jednoczesnym unieważnieniu poprzedniego. W praktyce prokurator często jedynie zatwierdzał akt oskarżenia¹³⁷.

Zgodnie z przepisem art. 36 § 1 kwpk prokurator wojskowy był oskarżycielem publicznym w sądach wojskowych, co wiązało się z obowiązkiem wnoszenia do sądu aktu oskarżenia i popierania oskarżenia¹³⁸. Takich uprawnień nie miał już oficer śledczy. Naczelný prokurator Zarakowski w 1954 r. – oceniając pracę podległych sobie prokuratorów w tym zakresie – stwierdzał, że nie zawsze wykazują oni „dostateczną aktywność na rozprawie sądowej”, oraz zwracał uwagę na „zdarzające się sztuczne »upolitycznienie« przemówień sądowych”¹³⁹.

Należy podkreślić, że jeśli oskarżenie nie znalazło potwierdzenia w toku przewodu sądowego, prokurator wojskowy na podstawie art. 236 § 1 kwpk mógł zrzec się oskarżenia. Sytuacje odstąpienia od oskarżenia miały miejsce także w WPR w Katowicach. Na przykład w sprawie członków Narodowej Organizacji Wojskowej prokurator Marek Szauber skorzystał ze swoich uprawnień kodeksowych i na rozprawie sądowej 4 lipca 1946 r. odstąpił od oskarżenia siedmiu podsądnych¹⁴⁰.

Wojskowy prokurator rejonowy odgrywał znaczącą rolę na rozprawie, będąc w istocie przewodniczącym przewodu sądowego zamiast sędziego¹⁴¹. Taka praktyka w sposób fundamentalny zaburzała relacje między sądem a prokuraturą wynikające z przepisów prawa ustrojowego i procesowego, które formalnie zachowywały zasadę skargowości¹⁴² i zasadę kontrydiktoryjności¹⁴³. Prokuratura powinna być organem oskarżającym, popierającym zarzuty zawarte w akcie oskarżenia skierowanym przeciwko oskarżonemu, a sąd organem orzekającym¹⁴⁴.

¹³⁶ E. Gol, *Uwagi o stosowaniu zatrzymania i aresztu tymczasowego*, WPP 1955, nr 4, s. 30–31.

¹³⁷ Por. A. Lityński, „Zadnymi dowodami nie operowano”. *O procesach politycznych w Polsce stalinowskiej* [w:] *Wokół problematyki dokumentu. Księga pamiątkowa dedykowana Prof. Antoniowi Felusowi*, red. T. Widła, Katowice 2005, s. 100.

¹³⁸ Art. 36 § 1 dekretu z 23 VI 1945 r. – Kodeks wojskowego postępowania karnego (DzU 1945, nr 36, poz. 216 z późn. zm.).

¹³⁹ *Notatka o realizacji Uchwały Biura Politycznego...*, s. 39.

¹⁴⁰ T. Kurpierz, P. Piątek, „Dobić wroga”. *Aparat represji wobec podziemia zbrojnego na Śląsku Cieszyńskim i Żywiecczyźnie (1945–1947)*, Katowice–Kraków 2007, s. 288.

¹⁴¹ Por. M. Szerer, *Komisja do Badania Odpowiedzialności za Łamanie Praworządności w Sądownictwie Wojskowym*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1979, nr 49, s. 93.

¹⁴² M. Flemming, Z. Jaźwiński, *Wojskowe prawo karne procesowe*, WPP 1963, nr specjalny, s. 103. Szerzej na temat zasady skargowości zob. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, wyd. 15, Warszawa 2023, s. 286–289.

¹⁴³ Szerzej na temat zasady kontrydiktoryjności zob. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 292–305.

¹⁴⁴ Por. A. Drogoń, *O rozumieniu roli prokuratury w pierwszych latach Polski Ludowej*, „Miscellanea Iuridica” 2003, nr 3, s. 14.

O tym, jak rozumiano obowiązek nadzoru sądowego WPR w Polsce stalinowskiej, świadczą słowa naczelnego prokuratora wojskowego skierowane do podległych mu pracowników podczas odprawy prokuratorów i wiceprokuratorów wojskowych prokuratur rejonowych we wrześniu 1950 r. Zarakowski powiedział wówczas, że istotą nadzoru było „stałe, czujne, sprawne, głęboko upolitycznione, systematyczne czuwanie nad orzecznictwem wojskowych sądów rejonowych”¹⁴⁵. Nadzór sądowy miał bowiem zapobiegać ewentualnemu łagodzeniu wyroków czy „niezrozumieniu [...] roli wymiaru sprawiedliwości w ustroju demokracji ludowej”¹⁴⁶. Jeszcze kilka lat później, w 1953 r. Zarakowskiego martwiła „niedostateczna sprawność i aktywność w reagowaniu na wadliwe orzeczenia sądowe poprzez skargi rewizyjne” podległych mu prokuratorów, co było – jego zdaniem – istotnym brakiem pracy prokuratury wojskowej¹⁴⁷.

Prokuratorzy rejonowi w ramach nadzoru ogólnego byli zobowiązani do dokonywania kontroli nad aresztami i więzieniami, będącymi w dyspozycji UB i MO¹⁴⁸. Jednakże w sprawach, w których śledztwo prowadzili oficerowie UB, prokuratorzy musieli mieć zezwolenie organów UB na wstęp do więzienia, co automatycznie sprawiało, że nadzór prokuratorski w tym zakresie stawał się iluzoryczny¹⁴⁹. Tego stanu rzeczy nie poprawił także okólnik wydany w listopadzie 1945 r. przez ministra bezpieczeństwa publicznego¹⁵⁰. Na braki kadrowe w wojskowych prokuraturach rejonowych jako przyczynę niedostatecznego nadzoru nad ośrodkami penitencjarnymi wskazywał szef WPR w Szczecinie¹⁵¹.

Prokuratorzy WPR czuwali nad wykonywaniem wyroków skazujących na kary więzienia, co powinno wiązać się z systematycznymi kontrolami aresztów śledczych w celu sprawdzenia podstaw i warunków osadzenia osób przetrzymywanych w ośrodkach penitencjarnych¹⁵². W praktyce lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. realizacja ustawowego obowiązku nadzoru prokuratorskiego nad wykonywaniem zarówno tymczasowego aresztowania, jak i kar pozbawienia wolności nie mogła zapobiec przypadkom bezprawia ani ich ukrócić, co w sposób zawołany przyznawali także niektórzy autorzy jeszcze w PRL¹⁵³. Natomiast po 1990 r. autorzy

¹⁴⁵ Cyt. za: R. Ptaszyński, *Wojskowy Sąd...*, s. 156.

¹⁴⁶ *Uchwały narady krajowej PPR-owców, pracujących w wymiarze sprawiedliwości, odbytej dnia 3 i 4 października 1946 r.*, WPP 1946, nr 4, s. 247.

¹⁴⁷ *Notatka o realizacji Uchwały Biura Politycznego...*, s. 39.

¹⁴⁸ C. Zbroja, *Historyczny zarys działalności prokuratury wojskowej w zakresie profilaktyki i kontroli przestrzegania prawa*, WPP 1974, nr 1, s. 12; R. Ptaszyński, *Wojskowy Sąd...*, s. 173; B. Machay, „Wojskowa Prokuratura...”, s. 237–242.

¹⁴⁹ Ten stan rzeczy regulował okólnik nr 100 z 15 X 1945 r. Zob. S. Walczak, *Prawo penitencjarne. Zarys systemu*, Warszawa 1972, s. 170.

¹⁵⁰ Okólnik nr 30 MBP z 2 XI 1945 r. Zob. B. Dzieciół, *Wojskowe zakłady karne w latach 1944–1945*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1989, nr 14–15, s. 112–113.

¹⁵¹ R. Ptaszyński, *Wojskowy Sąd...*, s. 173.

¹⁵² J. Nazarewicz, *Wojskowe prokuratury specjalne...*, s. 455; B. Dzieciół, *Wojskowe zakłady karne...*, s. 111–112.

¹⁵³ S. Walczak, *Prawo penitencjarne...*, s. 242; B. Dzieciół, *Wojskowe zakłady karne...*, s. 112.

wprost piszą, że „nadzoru nad wykonaniem kary pozbawienia wolności w latach 1944–1956 nie było”¹⁵⁴.

W styczniu 1946 r. w więzieniach przebywało prawie 62 000 osób, z czego ponad 58 000 w aresztach śledczych terenowych urzędów bezpieczeństwa publicznego, w styczniu 1956 r. w izolacji przebywało ponad 48 200 więźniów i ok. 22 000 tymczasowo aresztowanych¹⁵⁵.

Do obowiązków prokuratorów wojskowych należało zapobieganie popełnianiu przestępstw przez funkcjonariuszy UBP i MO oraz żołnierzy i oficerów KBW i OP/WOP¹⁵⁶. W tym celu prowadzono różnorodną działalność profilaktyczną, obejmującą m.in. procesy pokazowe, pogadanki czy szkolenia¹⁵⁷.

Nadzór ogólny prokuratora w wojsku – zgodnie z rozkazem NPW z 4 lutego 1952 r. – dotyczył przestrzegania w wojsku praworządności, ochrony mienia wojskowego przed marnotrawstwem i kradzieżą oraz prowadzenie profilaktyki mającej na celu zaznajamianie żołnierzy z obowiązującym prawem wojskowym¹⁵⁸.

Zadania specjalne wojskowych prokuratur rejonowych

Według Leona Schaffa zadaniem prokuratury była „walka o utrzymanie nowego ustroju oraz bezlitosna rozprawa z jego wrogami”¹⁵⁹. W tym celu stosowano nadzór nad zachowaniem słusznej linii karania, tj. „stałego, czujnego, sprawnego, głęboko upolitycznionego, systematycznego czuwania nad orzecznictwem wojskowych sądów rejonowych”, ponieważ – co podkreślał Zarakowski – „polityka karna, będąca funkcją państwa realizującego zadania dyktatury proletariatu, musi być surowa i bezwzględna, musi być elastyczna i zależna zarówno od sytuacji międzynarodowej, [jak] i od przebiegu walki klasowej w kraju [...], wskazując na szczególne niebezpieczeństwo szpiegostwa, sabotażu, wrogiej propagandy i wszelkiej działalności obcej agentury”¹⁶⁰.

¹⁵⁴ J. Utrat-Milecki, *Więziennictwo w Polsce w latach 1944–1956*, „Studia Iuridica” 1995, t. 27, s. 129.

¹⁵⁵ *Ibidem*, s. 116.

¹⁵⁶ Por. C. Zbroja, *Historyczny zarys działalności prokuratury...*, s. 13; D. Burczyk, *Nadzór Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Gdańsku nad jednostkami Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1946–1955*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2015, nr 13, s. 404.

¹⁵⁷ Por. AIPN Ka, 281/21, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za luty 1948 r., k. 17; AIPN, 2174/2139, Teczka akt personalnych Sykstusa Guzega, Wniosek odznaczeniowy sporządzony przez prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach mjr. Tadeusza Jaszowskiego, 24 V 1947 r., k. 74; C. Zbroja, *Historyczny zarys działalności prokuratury...*, s. 12–13; H. Kostrzewa, *Prokuratura wojskowa w 40-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, WPP 1985, nr 7, s. 22; D. Burczyk, *Nadzór Wojskowej Prokuratury...*, s. 404–406.

¹⁵⁸ Zob. S. Rzeczycki, *O zadaniach nadzoru ogólnego nadzoru prokuratorskiego w wojsku*, WPP 1946, nr 4, s. 61; C. Zbroja, *Historyczny zarys działalności prokuratury...*, s. 14; M. Łysko, *Prokuratura Polski Ludowej na tle założeń prokuratury typu socjalistycznego*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2005, nr 3, s. 82.

¹⁵⁹ L. Schaff, *Polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej*, Warszawa 1950, s. 98.

¹⁶⁰ AIPN, 909/9, Protokół odprawy prokuratorów i wiceprokuratorów wojskowych prokuratur rejonowych, odbytej w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej w dniach 29–30 IX 1950 r., k. 108–162.

Istniała praktyka przedstawiania pierwszym sekretarzom KW PZPR poszczególnych spraw karnych w celu uzyskania wskazówek odnośnie do celowości, trybu ścigania czy proponowanego wymiaru kary. Spotkania, podczas których prokuratorzy WPR omawiali z I sekretarzem aktualną sytuację polityczną oraz stan bezpieczeństwa w województwie i inne bieżące sprawy, były cykliczne¹⁶¹. Jak uzasadniano w literaturze, spotkania przedstawicieli środowiska politycznego z pracownikami wymiaru sprawiedliwości były wyrazem „stałej troski o sądy i prokuraturę”¹⁶². Zdaniem prokuratora Zarakowskiego relacje te jednak były wciąż niewystarczające, uważał on bowiem, że komitety wojewódzkie partii powinny sprawować nadzór polityczny nad wojskowymi prokuraturami rejonowymi¹⁶³.

Należy pamiętać, że prokuratura utrzymywała także „ściśłą łączność” z Zarządem Politycznym OW przez podstawową organizację partyjną i koło ZMP działające w WPR. Te organizacje stanowiły pas transmisyjny, którym do prokuratury docierał instruktaż w zakresie przeprowadzania aktualnych akcji politycznych czy komunikowania zagadnień politycznych określanych przez przedstawicieli partii i władz państwa¹⁶⁴.

Formułowano zawołowane tezy, że wojskowy prokurator nie był prokuratorem partii robotniczych, ale musiał być „prokuratorem demokracji ludowej”¹⁶⁵. Zdaniem Holdera oznaczało to, że prokurator powinien stać na straży „zasad wyrażonych w Manifestie Lipcowym PKWN, na straży polityki prowadzonej przez Krajową Radę Narodową i Rząd Jedności Narodowej” i pełnić „rolę obrońcy i wykonawcy politycznej woli Państwa, [...] rolę działacza państwowego, ogólnonarodowego”¹⁶⁶.

W dalszej części Holder wskazywał: „[...] sam tekst prawa nie wystarczy, stosowanie prawa bez jasnej świadomości politycznej, bez określonej postawy politycznej przy jego traktowaniu, nieuchronnie doprowadzić musi do wykoszlawień, a nawet do przekreślenia w konkretnym wypadku woli ustawodawcy. [...] Świadomość polityczna wojskowego prokuratora [...] jest tą bronią, która może mu zapewnić wybór najbardziej trafnego i celnego ciosu we wroga chronionego przezeń dobra, jest drogowskazem do zrealizowania w każdym konkretnym wypadku woli politycznej i społecznej Państwa”¹⁶⁷.

Także kolejny szef NPW płk Antoni Skulbaszewski¹⁶⁸ w piśmie skierowanym do prokuratora mjr. Ligięzy, zawierającym wnioski po lustracji WPR w Katowicach,

¹⁶¹ Zob. np. AIPN Ka, 281/21, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za luty 1948 r., k. 19.

¹⁶² R. Walczak, *Przewodnia rola partii a wymiar sprawiedliwości*, „Nowe Prawo” 1986, nr 3, s. 10.

¹⁶³ *Notatka o realizacji Uchwały Biura Politycznego...*, s. 41.

¹⁶⁴ AIPN Ka, 281/73, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za I kwartał 1952 r., k. 60.

¹⁶⁵ H. Holder, *O pozycji politycznej wojskowego prokuratora*, WPP 1946, nr 1, s. 13.

¹⁶⁶ *Ibidem*.

¹⁶⁷ *Ibidem*, s. 14–15.

¹⁶⁸ K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 427.

podkreślał wagę polityczną danej sprawy. Polecał: „[...] należy pamiętać, a przede wszystkim wpajać to podwładnym podprokuratorom, że *meritum* sprawy to nie tylko stan faktyczny, ocena dowodów i kwalifikacja prawna, ale przede wszystkim jej ocena polityczna. Tej stronie należy poświęcić więcej uwagi, tak by podprokurator był zawsze należycie zorientowany w aspekcie politycznym sprawy”¹⁶⁹.

W ramach szkolenia prokuratorów wojskowych zaznajamiano z wojskowym prawem karnym oraz procesem karnym Związku Sowieckiego. Podstawą tego kursu były skrypty Michaiła Czelcowa i Wiktora Czchikwadzego¹⁷⁰.

Uzupełnienie edukacji stanowiło szkolenie marksistowsko-leninowskie¹⁷¹. W celu podniesienia kwalifikacji politycznych oficerowie WPR przechodzili co roku kursy w ośrodku szkoleniowym dla prokuratorów i sędziów wojskowych. W 1952 i 1954 r. czterech oficerów WPR w Katowicach (Stalinogrodzie) wzięło udział w szkoleniu ideologicznym wg zarządzeń wydanych przez Wydział Polityczny Okręgu Śląskiego¹⁷². Funkcjonariusze odbywali je wspólnie z sędziami WSR¹⁷³.

Ponadto oficerowie WPR byli wykorzystywani jako agitatorzy na partyjnych wiecach propagandowych, gdzie wygłaszali przemówienia, opracowywali także odczyty i pogadanki¹⁷⁴.

Podstawy prawne aktów oskarżenia i rodzaje spraw karnych

Najwięcej postępowań przygotowawczych prowadzonych lub nadzorowanych przez WPR w Katowicach/Stalinogrodzie dotyczyło przestępstw określanych jako polityczne¹⁷⁵. Podstawami prawnymi wysuwanych zarzutów były przede wszystkim kkWP¹⁷⁶ oraz dekret z 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych

¹⁶⁹ AIPN Ka, 281/32, Pismo nr 0334/szczeg. naczelnego prokuratora wojskowego płk. Antoniego Skulbaszewskiego do prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach mjr. Henryka Ligieży, 8 XI 1949 r., k. 137.

¹⁷⁰ AIPN Ka, 281/73, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za II kwartał 1952 r., k. 116.

¹⁷¹ *Ibidem*. Por. AIPN Ka, 281/58, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za luty 1950 r., k. 102–102v; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za kwiecień 1950 r., k. 207v.

¹⁷² AIPN Ka, 281/73, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za III kwartał i październik 1952 r., k. 174; AIPN Ka, 281/90, Pismo nr 063 zastępcy prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Stalinogrodzie mjr. Zdzisława Obuchowicza do kierownika szkolenia Oddziału I Naczelnej Prokuratury Wojskowej ppłk. Lubowskiego, 15 III 1954 r., k. 4.

¹⁷³ AIPN Ka, 281/73, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za III kwartał i październik 1952 r., k. 174; AIPN Ka, 281/90, Pismo nr 0362 do ppłk. Lubowskiego, kierownika szkolenia NPW, 10 XII 1954 r., k. 101.

¹⁷⁴ Zob. np. AIPN Ka, 281/11, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za styczeń 1947 r., k. 31; AIPN Ka, 281/21, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za styczeń 1948 r., k. 31.

¹⁷⁵ Por. J. Nazarewicz, *Udział prokuratury wojskowej...*, s. 224; A. Suski, *Prokuratura wojskowa w okresie XXXV-lecia Ludowego Wojska Polskiego*, WPP 1978, nr 3, s. 267.

¹⁷⁶ DzU 1944, nr 6, poz. 27.

w okresie odbudowy Państwa¹⁷⁷, zastąpiony dekretem z 13 czerwca 1946 r. o tym samym tytule, zwanym ze względu na rolę, jaką odgrywał, małym kodeksem karnym¹⁷⁸. Od końca 1949 r. orężem walki z „wrogami ludu” był także dekret o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej¹⁷⁹.

W statystyce prokuratury zdecydowanie przeważało kilka rodzajów przestępstw. Było to nielegalne posiadanie broni, kwalifikowane z art. 4 mkk¹⁸⁰, szpiegostwo (art. 7 mkk)¹⁸¹, sabotaż (art. 3 mkk, czasami także art. 5 mkk)¹⁸². Częstym zarzutem było także usiłowanie obalenia przemocą ustroju państwa, przy czym do kwalifikacji czynu z art. 86 § 2 kkWP wystarczył sam udział w organizacjach uznanych przez nową władzę za nielegalne¹⁸³. Zarzuty popełnienia przestępstw politycznych dotyczyły przede wszystkim podejrzanych i oskarżonych spośród osób cywilnych.

¹⁷⁷ DzU 1945, nr 53, poz. 300.

¹⁷⁸ DzU 1946, nr 30, poz. 192 z późn. zm.

¹⁷⁹ DzU 1949, nr 55, poz. 437.

¹⁸⁰ Art. 4 mkk stanowił: „§ 1. Kto bez zezwolenia wyrabia, gromadzi lub przechowuje broń palną, amunicję, materiały lub przyrządy wybuchowe albo inne przedmioty mogące spowodować niebezpieczeństwo powszechne, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci. § 2. W przypadkach mniejszej wagi sąd może zastosować nadzwyczajnie złagodzenie kary albo nawet od kary uwolnić”. Por. R. Ptaszyński, *Wojskowy Sąd...*, s. 170; D. Burczyk, *Nadzór Wojskowej Prokuratury...*, s. 400.

¹⁸¹ Art. 7 mkk stanowił: „Kto, działając na szkodę Państwa Polskiego, gromadzi lub przekazuje wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty stanowiące tajemnicę państwową lub wojskową, podlega karze więzienia albo karze śmierci”. Por. AIPN Ka, 281/73, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za II półrocze 1952 r., k. 226; *ibidem*, Analiza sądowej represji karnej w sprawach osób cywilnych skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne w II półrocze 1952 r., sporządzona przez szefa WPR w Katowicach ppłk. Stanisława Śliwę, k. 227; AIPN Ka, 281/77, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Stalinogrodzie za II kwartał 1953 r., k. 31; *ibidem*, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Stalinogrodzie za III kwartał 1953 r., k. 137; *ibidem*, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Stalinogrodzie za IV kwartał 1953 r., k. 205; D. Burczyk, *Nadzór Wojskowej Prokuratury...*, s. 400. Szerzej na temat rozpoznawania spraw o przestępstwo szpiegostwa przez wojskowe sądy rejonowe zob. M. Paszek, *Przestępstwo szpiegostwa w orzecznictwie wojskowych sądów rejonowych (1946–1955)* [w:] *Reforma prawa karnego wojskowego w kontekście aktualnych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego*, red. F. Cieply, R. Pietrzak, Warszawa 2023, s. 17–23.

¹⁸² Art. 3 mkk stanowił: „Kto dopuszcza się aktów sabotażu przez: 1) niszczenie lub czynienie niezdatnymi do użytku zakładów lub urządzeń użyteczności publicznej albo komunikacji publicznej bądź urządzeń służących obronie Państwa Polskiego lub sprzymierzonego; 2) uniemożliwienie lub utrudnienie prawidłowego działania zakładów lub urządzeń wymienionych w pkt 1; 3) wytwarzanie wbrew warunkom umówionej dostawy dla wojska przedmiotów zupełnie lub w znacznym stopniu niezdatnych do użytku, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 3 lub dożywotnio albo karze śmierci”. Art. 5 mkk stanowił: „Obywatel polski, który wchodzi w porozumienie z osobą działającą w interesie obcego rządu lub obcej organizacji w celu działania na szkodę Państwa Polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5”. Por. AIPN Ka, 281/73, Analiza sądowej represji karnej w sprawach osób cywilnych skazanych za przestępstwa kontrrewolucyjne w II półrocze 1952 r., sporządzona przez szefa WPR w Katowicach ppłk. Stanisława Śliwę, k. 227; D. Burczyk, *Nadzór Wojskowej Prokuratury...*, s. 400.

¹⁸³ Art. 86 § 2 kkWP stanowił: „Kto usiłuje przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci”. Por. AIPN Ka, 281/73, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za II półrocze 1952 r., k. 226; D. Burczyk, *Nadzór Wojskowej Prokuratury...*, s. 400. Szerzej na temat przestępstwa usiłowania obalenia przemocą ustroju państwa polskiego zob. m.in. P. Kładoczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956)*, Warszawa 2004, s. 257 i n.; E. Leniart, *Skazani za antykomunizm. Orzecznictwo Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie w latach 1946–1954/1955*, Rzeszów 2016.

Zarzuty, które najczęściej stawiano żołnierzom i oficerom, dotyczyły przestępstw wojskowych, takich jak przestępstwa przeciwko honorowi, godności i powadze WP, dezercja lub samowolne oddalenie się oraz przestępstwa wartownicze i konwojowe¹⁸⁴. Wśród przestępstw pospolitych były nadużycia z chęci zysku lub korzyści osobistej, rabunki, przestępstwa przeciwko mieniu, ciężkie uszkodzenia ciała, a nawet zabójstwa¹⁸⁵.

W sprawozdaniach WPR w Katowicach wysyłanych do NPW przeważa zadowolenie prokuratorów z polityki karnej realizowanej przez sędziów WSR w Katowicach, wyroki zapadały bowiem zgodnie z żądaniami oskarżycieli publicznych¹⁸⁶. Szefowie prokuratury pisali: „[...] należy podkreślić dość wysokie kwalifikacje tut[ejszego] składu sędziowskiego, tak zarówno jeśli chodzi o sposób prowadzenia rozpraw, jak i uzasadnienia wyroków nie można stawiać większych zastrzeżeń [...], rzadko zdarza się tut[ejszym] prokuratorom składać skargę rewizyjną w sprawie o poważnym znaczeniu politycznym bądź rzeczowym”¹⁸⁷. Nie może dziwić brak rozbieżności w polityce karnej między WPR a WSR, skoro sędziowie konsultowali z szefem WPR przed rozprawą rozstrzygane przez siebie sprawy¹⁸⁸, a nawet pytali go, czy kierowana przez niego prokuratura będzie składać wnioski rewizyjne¹⁸⁹. Uwagi odnośnie do sędziów początkowo pojawiały się jedynie w zakresie opóźnień w nadsyłaniu odpisów wyroków do prokuratury¹⁹⁰. W latach późniejszych dotyczyły także uzasad-

¹⁸⁴ D. Burczyk, *Nadzór Wojskowej Prokuratury...*, s. 399.

¹⁸⁵ Por. *ibidem*, s. 400.

¹⁸⁶ AIPN Ka, 281/11, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za grudzień 1946 r., k. 8; *ibidem*, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za styczeń 1947 r., k. 28; *ibidem*, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za kwiecień 1947 r., k. 79; *ibidem*, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za lipiec 1947 r., k. 117; *ibidem*, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za listopad 1947 r., k. 157; AIPN Ka, 281/21, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za luty 1948 r., k. 17; *ibidem*, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za kwiecień 1948 r., k. 42; *ibidem*, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za maj 1948 r., k. 51–52; *ibidem*, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za czerwiec 1948 r., k. 69; *ibidem*, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za lipiec 1948 r., k. 76; AIPN Ka, 281/33, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za styczeń 1949 r., k. 29; AIPN Ka, 281/73, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za III kwartał i październik 1952 r., k. 139; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za IV kwartał 1952 r., k. 187.

¹⁸⁷ AIPN Ka, 281/21, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za marzec 1948 r., k. 30.

¹⁸⁸ *ibidem*, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za październik 1948 r., k. 104; AIPN Ka, 281/33, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za styczeń 1949 r., k. 29; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za październik 1949 r., k. 352.

¹⁸⁹ AIPN Ka, 281/11, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za sierpień 1947 r., k. 126.

¹⁹⁰ AIPN Ka, WPR, Ka, 281/21, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za sierpień 1948 r., k. 86.

nień wyroków¹⁹¹. W 1949 r. w sprawozdaniu WPR w Katowicach stwierdzono, że „w uzasadnieniach nie dość wyraźnie podkreśla się momenty polityczne, nie omawia się zaostreżenia walki klasowej, [nie] wskazuje się źródeł przestępstwa i interesów, którym służą”¹⁹². Generalnie prokuratorzy uznawali politykę karną sądu za słuszną, co wielokrotnie odnotowywano w comiesięcznych sprawozdaniach WPR w Katowicach¹⁹³.

Zbrodnie sądowe w Wojskowej Prokuraturze Rejonowej w Katowicach/Stalinogrodzie

Prokuratorzy WPR w Katowicach wielokrotnie sprawowali swoje obowiązki niezgodnie z przepisami obowiązującego wówczas prawa, co obecnie oceniamy jako zbrodnie sądowe. Taką sprawą, w której doszło do złamania prawa przez prokuratora prowadzącego do zbrodni sądowej, była np. sprawa przeciwko Antoniemu Kołodziejowi (bratu Józefa Kołodzieja ps. „Wichura”, jednego z dowódców zgrupowania Henryka Flamego „Bartka”). Podprokurator WPR kpt. Stefan Piotrowski¹⁹⁴ jako oskarżyciel publiczny na rozprawie przed WSR w Katowicach domagał się najwyższego wymiaru kary, tj. kary śmierci. Prokurator Piotrowski nie dysponował żadnym dowodem¹⁹⁵ w sensie proceduralnym¹⁹⁶ wskazującym na winę oskarżonego. Akt oskarżenia opierał jedynie na donosie agenturalnym i wnioskował o karę śmierci, co należy rozpatrywać jako podżeganie do zabójstwa¹⁹⁷. Sąd orzekł o winie Kołodzieja i wymierzył mu karę 15 lat więzienia¹⁹⁸.

Z podżeganiem do zabójstwa przez prokuratora WPR mjr. Tadeusza Jaszowskiego mamy do czynienia w sprawie Pawła Heczki i innych członków Konspiracyjnego

¹⁹¹ Zob. np. AIPN Ka, 281/73, Sprawozdanie opisowe z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za listopad i grudzień 1952 r., k. 187.

¹⁹² AIPN Ka, 281/33, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za styczeń 1949 r., k. 29.

¹⁹³ Zob. np. AIPN Ka, 281/33, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za czerwiec 1949 r., k. 201v; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za lipiec 1949 r., k. 246; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za sierpień 1949 r., k. 283; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za wrzesień 1949 r., k. 309v; AIPN Ka, 281/58, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za grudzień 1949 r., k. 13v; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za maj 1950 r., k. 243; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za lipiec 1950 r., k. 348; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Katowicach za wrzesień 1950 r., k. 424.

¹⁹⁴ AIPN, 1842/464, Teczka akt personalnych Stefana Piotrowskiego.

¹⁹⁵ M. Szerer, *Komisja do Badania...*, s. 93. Por. A. Lityński, „Żadnymi dowodami nie operowano”..., s. 96–103.

¹⁹⁶ Szerzej na temat dowodów w postępowaniu karnym zob. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 355–426.

¹⁹⁷ Szerzej na temat zbrodni sądowej w postaci podżegania do zabójstwa zob. W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013, s. 406–409.

¹⁹⁸ T. Kurpierz, P. Piątek, „Dobić wroga”..., s. 389.

Wojska Polskiego „Wędrowiec”. Jaszowski na podstawie dekretu z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa, który w chwili popierania oskarżenia jeszcze nie obowiązywał, wnosił o karę śmierci dla oskarżonych¹⁹⁹.

W innej sprawie zawiódł nadzór prokuratorski nad wykonywaniem wyroków. Sprawa jest o tyle bulwersująca, że dopuszczono do stracenia kobiety, wobec której Najwyższy Sąd Wojskowy na posiedzeniu z 6 grudnia 1946 r. wyrok uchylił. Sprawa Anny Krużolek miała zostać przekazana do ponownego rozpoznania, tymczasem szef WSR w Katowicach ppłk Julian Giemborek²⁰⁰ wystosował pismo do WPR w Katowicach odnośnie do wykonania wyroków śmierci wobec trzech osób sprawy grupowej (Krużolek i dwóch pozostałych, wobec których Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski)²⁰¹. Prokuratura nie zwróciła uwagi na pomyłkę szefa sądu i 31 grudnia 1946 r. Anna Krużolek została stracona²⁰².

Częstymi naruszeniami przepisów postępowania karnego przez prokuratorów był brak odpowiedniego materiału dowodowego, który w istocie nie pozwalał na kierowanie i popieranie oskarżenia. W bardzo wielu sprawach ograniczano się do wyjaśnień samego oskarżonego²⁰³.

Zarówno w przywołanych sprawach, jak i w wielu innych zostały wszczęte przez prokuratorów Instytutu Pamięci Narodowej postępowania przygotowawcze. *Gros* tych śledztw umorzono ze względu na śmierć sprawców, ale trzeba podkreślić, że wartość faktograficzna śledztw prowadzonych przez IPN jest nie do przecenienia. W ramach postępowań wyjaśniane są wszelkie okoliczności śledztw z pierwszych lat Polski Ludowej, w szczególności ustalane są osoby pokrzywdzone²⁰⁴, a także udział funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego, prokuratorów wojskowych prokuratur rejonowych oraz sędziów wojskowych sądów rejonowych. Dokonywany jest również szczegółowy opis czynu z określeniem czasu i miejsca jego popełnienia. Kwalifikacja prawna czynu dotyczy przekroczenia uprawnień przez prokuratorów WPR.

¹⁹⁹ Akta śledztwa Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach o sygn. AIPN Ka, S 39/2013.Zk.

²⁰⁰ Szerzej na jego temat zob. AIPN, 2174/497, Teczka akt personalnych Juliana Giemborka; AIPN, 1855/1032, Teczka akt personalnych Juliana Giemborka; K. Szwagrzyk, *Zbrodnie...*, s. 79–82; *idem*, *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 302–303; M. Paszek, *Wojskowy Sąd Rejonowy...*, s. 343–344.

²⁰¹ AIPN Ka, WSR Ka, 256/2 t. 1–2, Akta sprawy o sygn. R 1114/46 przeciwko Józefowi Gabzdylowi, Teofilowi Młotkowi i innym, k. 314–321.

²⁰² T. Kurpierz, P. Piątek, „Dobić wroga”..., s. 385–388; M. Paszek, *Wojskowy Sąd Rejonowy...*, s. 322–324; *eadem*, *Zbrodnie bez kary. Odpowiedzialność sędziów wojskowych za komunistyczne zbrodnie sądowe na przykładzie sprawy Anny Krużolek* [w:] *Zbrodnie komunistyczne. Odpowiedzialność państwa oraz jednostek*, red. P. Grzebyk, Warszawa 2022, s. 227–239.

²⁰³ Zob. np. akta śledztwa Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach o sygn. AIPN Ka, S 40/2018.Zk; AIPN Ka, S 11/2021.Zk; AIPN Ka, S 56/2021.Zk.

²⁰⁴ Zob. art. 45 ust. 3 Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity: DzU 2023, poz. 102).

Likwidacja wojskowych prokuratur rejonowych

WPR w Katowicach/Stalinogrodzie działała do połowy 1955 r., do czasu wejścia w życie ustawy z 5 kwietnia 1955 r. przekazującej sądom powszechnym dotychczasową właściwość sądów wojskowych²⁰⁵. Na mocy rozkazów NPW z dniem 1 maja 1955 r. zaczęto likwidować poszczególne wojskowe prokuratury rejonowe i w okresie od maja do sierpnia 1955 r. doszło do pełnego ich rozformowania²⁰⁶.

Sprawy będące dotychczas we właściwości prokuratur wojskowych dotyczące osób cywilnych zostały przekazane do prokuratur wojewódzkich, z wyjątkiem spraw o szpiegostwo (art. 7 mkk) oraz spraw karnych żołnierzy, w tym KBW i WOP²⁰⁷ – te trafiły do właściwości wojskowych prokuratur okręgowych²⁰⁸.

Podsumowanie

Wojskowe prokuratury rejonowe, zdaniem autorów piszących w Polsce Ludowej, „dobrze spełniły nałożone na nie obowiązki”, tj. zadanie walki z „reakcyjnym” podziemiem. Jak podkreślano, „była to bezpośrednia działalność na pierwszej linii frontu walki z reakcją o zachowanie i umocnienie władzy ludowej”²⁰⁹. Obecnie pracę prokuratorów należy ocenić negatywnie, byli narzędziem w rękach decydentów komunistycznych, wykorzystywanym do wprowadzania terroru przez nową władzę. Wojskowe prokuratury rejonowe, w tym WPR w Katowicach/Stalinogrodzie, odegrały niechlubną rolę w niszczeniu dużej części społeczeństwa przeciwstawiającego się sowieckiej dominacji i przekształcaniu Polski w państwo totalitarne po II wojnie światowej.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy (AIPN By).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach (AIPN Ka).

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (CAW WBH).

²⁰⁵ Ustawa z dnia 5 kwietnia 1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszów organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej, DzU 1955, nr 15, poz. 83.

²⁰⁶ Por. W. Ciechanowicz, *Organizacja, ustrój i zadania prokuratury wojskowej w okresie 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego*, WPP 1973, nr 3, s. 306; J. Nazarewicz, *Wojskowe prokuratury specjalne...*, s. 457; idem, *Udział prokuratury wojskowej...*, s. 227.

²⁰⁷ Por. J. Nazarewicz, *Udział prokuratury wojskowej...*, s. 227.

²⁰⁸ Por. D. Burczyk, *Nadzór Wojskowej Prokuratury...*, s. 412.

²⁰⁹ J. Nazarewicz, *Wojskowe prokuratury specjalne...*, s. 458.

Akty normatywne (chronologicznie)

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Kodeks karny Wojska Polskiego, DzU 1944, nr 6, poz. 27.

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej, DzU 1944, nr 6, poz. 29.

Dekret z dnia 23 czerwca 1945 r. – Kodeks wojskowego postępowania karnego, DzU 1945, nr 36, poz. 216.

Dekret z dnia 23 czerwca 1945 r. Przepisy wprowadzające Kodeks wojskowego postępowania karnego, DzU 1945, nr 36, poz. 215.

Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1945, nr 53, poz. 300.

Zarządzenie Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 16 listopada 1945 r. o uchyleniu stanu wojennego, DzU 1945, nr 57, poz. 320.

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1946, nr 30, poz. 192.

Dekret z dnia 26 października 1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej, DzU 1949, nr 55, poz. 437.

Ustawa z dnia 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego Państwa, DzU 1950, nr 28, poz. 255.

Ustawa z dnia 5 kwietnia 1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszów organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej, DzU 1955, nr 15, poz. 83.

Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jednolity: DzU 2023, poz. 102).

Komentarze do aktów normatywnych

Kodeks karny Wojska Polskiego i ustawy dodatkowe z komentarzem, oprac. J.K. Cisek, J. Kaczorowski, R. Vogel, przedmowa M. Muszkat, Warszawa 1946.

Kodeks wojskowego postępowania karnego z komentarzem, oprac. A. Mogilnicki, Łódź 1947.

Ustawy karne PRL. Komentarz, oprac. J. Bafia, L. Hochberg, M. Siewierski, Warszawa 1965.

Źródła opublikowane

Notatka o realizacji Uchwały Biura Politycznego KC Partii z 1951 r. w organach Prokuratury Wojskowej [w:] B. Nowopolski, *Ludzie i oblicza stalinizmu w Polsce w latach 1944–1956*, Warszawa 1999.

Uchwały narady krajowej PPR-owców, pracujących w wymiarze sprawiedliwości, odbytej dnia 3 i 4 października 1946 r., „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, nr 4.

Opracowania

Bałtruszejtys G., *Wydział Prawa w latach 1915–1939* [w:] *Zarys dziejów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego*, red. G. Bałtruszejtys, Warszawa 2016.

Burczyk D., *Nadzór Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Gdańsku nad jednostkami Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1946–1955*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2015, nr 13.

- Burczyk D., *Obsada personalna Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Gdańsku (1946–1955)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2015, t. 8.
- Ciechanowicz W., *Organizacja, ustrój i zadania prokuratury wojskowej w okresie 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1973, nr 3.
- Drogoń A., „Charakter prokuratury jako obiektywnego gwaranta praworządności nie oznacza bynajmniej jej apolityczności”. *Miejsce prokuratury w systemie ustrojowym PRL*, „Z Dziejów Prawa” 2006, t. 8.
- Drogoń A., *O rozumieniu roli prokuratury w pierwszych latach Polski Ludowej*, „Miscellanea Iuridica” 2003, nr 3.
- Drogoń A., *Prokuratura a polityka w początkach Polski Ludowej*, „Miscellanea Iuridica” 2004, t. 5.
- Dzięcioł B., *Wojskowe zakłady karne w latach 1944–1945*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1989, nr 14–15.
- Flemming M., Jaźwiński Z., *Wojskowe prawo karne procesowe*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1963, nr specjalny.
- Gol E., *Uwagi o stosowaniu zatrzymania i aresztu tymczasowego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1955, nr 4.
- Holder H., *O pozycji politycznej wojskowego prokuratora*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, nr 1.
- Jastrzębski W., *Pułkownik dr hab. Tadeusz Jaszowski (1916–2014). Wspomnienie pośmiertne*, „Kronika Bydgoska” 2014, t. 35.
- Kostrzewa H., *Prokuratura wojskowa w 40-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1985, nr 7.
- Kulesza W., *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013.
- Kurpierz T., *Marek Szauber (1907–?), prokurator WPR w Katowicach i Lublinie*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2004, nr 1.
- Kurpierz T., Piątek P., *„Dobić wroga”. Aparat represji wobec podziemia zbrojnego na Śląsku Cieszyńskim i Żywiecczyźnie (1945–1947)*, Katowice–Kraków 2007.
- Leniart E., *Skazani za antykomunizm. Orzecznictwo Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie w latach 1946–1954/1955*, Rzeszów 2016.
- Leszczyńska Z., *Prokuratorzy i sędziowie lubelskich sądów wojskowych 1944–1955*, Lublin 2006.
- Lityński A., *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2007.
- Lityński A., *O prokuraturze, prokuratorze i procedurze (1944–1950) uwag kilka* [w:] *Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga pamiątkowa ku czci profesora Stanisława Wąłtosia*, red. J. Czapska, A. Gaberle, A. Świątłowski, A. Zoll, Warszawa 2000.
- Lityński A., *„Żadnymi dowodami nie operowano”. O procesach politycznych w Polsce stalinowskiej* [w:] *Wokół problematyki dokumentu. Księga pamiątkowa dedykowana Prof. Antoniemu Felusiowi*, red. T. Widła, Katowice 2005.
- Łysko M., *Prokuratura Polski Ludowej na tle założeń prokuratury typu socjalistycznego*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2005, nr 3.
- Machay B., *„Wojskowa Prokuratura Rejonowa we Wrocławiu w latach 1946–1955”, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. T. Kruszeńskiego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wrocław 2007, mps.

- Maksimiuk D., *Krótką historią długo obowiązującego dekretu, czyli o tzw. małym kodeksie karnym*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2010, t. 9
- Minczykowska K., *Cichociemna. Generał Elżbieta Zawacka „Zo”*, Warszawa 2014.
- Minczykowska K., *Elżbieta Zawacka. „Zelma”, „Sulica”, „Zo”*, Toruń 2007.
- Musiał F., *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946–1955)*, Kraków 2005.
- Nazarewicz J., *Udział prokuratury wojskowej w ochronie ludowo-demokratycznego ustroju w Polsce w latach 1944–1955*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1983, nr 3.
- Nazarewicz J., *Wojskowe prokuratury specjalne (1944–1957)*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1973, nr 4.
- Niedurny M., *Kratko Józef (Josif) [w:] Kadra bezpieczeństwa 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych aparatu bezpieczeństwa w województwie śląskim/katowickim, bielskim i częstochowskim*, wstęp i red. W. Dubiański, A. Dziuba, A. Dziurok, Katowice 2009.
- Paszek M., *Przestępstwo szpiegostwa w orzecznictwie wojskowych sądów rejonowych (1946–1955) [w:] Reforma prawa karnego wojskowego w kontekście aktualnych zagrożeń bezpieczeństwa narodowego*, red. F. Cieplý, R. Pietrzak, Warszawa 2023.
- Paszek M., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach (1946–1955). Organizacja i funkcjonowanie*, Katowice–Warszawa 2019.
- Paszek M., *Zbrodnie bez kary. Odpowiedzialność sędziów wojskowych za komunistyczne zbrodnie sądowe na przykładzie sprawy Anny Krużolek [w:] Zbrodnie komunistyczne. Odpowiedzialność państwa oraz jednostek*, red. P. Grzebyk, Warszawa 2022.
- Pleskot P., *Twarze Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie (1946–1955)*, Warszawa 2022.
- Poksiński J., *„My, sędziowie, nie od Boga...” Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996.
- Ptaszyński R., *Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946–1955*, Szczecin 2010.
- Redzik A., *Wydział Prawa [w:] Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015.
- Romanowska E., *Karzące ramię sprawiedliwości ludowej. Prokuratury wojskowe w Polsce w latach 1944–1955*, Warszawa 2012.
- Rzeczycki S., *O zadaniach nadzoru ogólnego nadzoru prokuratorskiego w wojsku*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, nr 4.
- Schaff L., *Polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej*, Warszawa 1950.
- Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie 1946–1954, red. T. Bereza, P. Chmielowiec, Rzeszów 2004.
- Skoczek Z., *Organizacja pracy w sądach i prokuraturach wojskowych*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1948, nr 1–2.
- Suski A., *Prokuratura wojskowa w okresie XXXV-lecia Ludowego Wojska Polskiego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1978, nr 3.
- Szerer M., *Komisja do Badania Odpowiedzialności za Łamanie Praworządności w Sądownictwie Wojskowym*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1979, nr 49.
- Sztama P., *Droga Stanisława Zarako-Zarakowskiego do komunistycznej prokuratury wojskowej Polski Ludowej (1909–1945) [w:] Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989. Konformizm czy relatywizm moralny środowisk prawniczych?*, t. 2, red. D. Palacz, M. Grosicka, Kielce–Warszawa 2022.

- Sztama P., *Życiorysy równoległe resortowych „dam”: Julii Brystiger, Marii Wiernej i Heleny Wolińskiej. Przyczynek do historii kobiet komunistek w Polsce*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja” 2021, nr 10.
- Szwagrzyk K., *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005.
- Szwagrzyk K., *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Warszawa 2000.
- Terlecki R., *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007.
- Uchwały narady krajowej PPR-owców, pracujących w wymiarze sprawiedliwości, odbytej dnia 3 i 4 października 1946 r.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, nr 4.
- Utrat-Milecki J., *Więziennictwo w Polsce w latach 1944–1956*, „Studia Iuridica” 1995, t. 27.
- Walczak R., *Przewodnia rola partii a wymiar sprawiedliwości*, „Nowe Prawo” 1986, nr 3.
- Walczak S., *Prawo penitencjarne. Zarys systemu*, Warszawa 1972.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, wyd. 15, Warszawa 2020.
- Winiarski K., *Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie 1946–1955. Struktura organizacyjna i obsada personalna*, „Studia Rzeszowskie” 1995, t. 1.
- Zaborski M., *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956 [w:] Skryte oblicza systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, red. R. Bäcker, P. Hübner, Warszawa 1997.
- Zaborski M., „Specjalne” sądy wojskowe w Polsce w latach 1944–1955 (Wojskowy Sąd PKP, Wojskowy Sąd KBW oraz Wojskowe Sądy Rejonowe), „Palestra” 2004, nr 3–4.
- Zaborski M., *Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1955*, Lublin 2005.
- Zbroja C., *Historyczny zarys działalności prokuratury wojskowej w zakresie profilaktyki i kontroli przestrzegania prawa*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1974, nr 1.

Marta Paszek (ur. 1977) – doktor nauk prawnych, radca prawny, historyk. Pracownik Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w Katowicach oraz Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Zajmuje się wymiarem sprawiedliwości w Polsce Ludowej. Autorka m.in. monografii *Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach (1946–1955). Organizacja i funkcjonowanie* (Katowice–Warszawa 2019). Laureatka I nagrody w konkursie organizowanym przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości na najlepszą pracę doktorską w zakresie nauk prawnych (2019).

Marta Paszek (b. 1977) – SJD, legal counsel, historian. Currently at the Institute of National Remembrance Branch Lustration Bureau in Katowice, and at the Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz. Her research interests encompass the justice system of the Polish People's Republic. Author of, i.a., the book *Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach (1946–1955). Organizacja i funkcjonowanie* [The Military District Court in Katowice (1946–1955): Organisation and Functioning] (2019). Distinguished by the first prize in the Justice Institute in Warsaw competition for the best doctoral thesis in legal sciences.

Błażej Bawolik<https://orcid.org/0000-0002-9305-1514>

Uniwersytet Warszawski

Komunistyczny mord sądowy w tzw. Polsce Ludowej na przykładzie sprawy karnej por. Zygmunta Szymanowskiego (Sr 37/50) przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie

Communist Judicial Murder in the Polish People's Republic: The Criminal Case of Lieutenant Zygmunt Szymanowski (Ref. no. Sr 37/50) before the Military District Court in Warsaw

Streszczenie: Zagadnienie mordu sądowego (zabójstwa sądowego) w okresie stalinizmu w tzw. Polsce Ludowej nie doczekało się zbyt wielu opracowań – ani autorstwa prawników, ani historyków. Tekst na przykładzie sprawy karnej (Sr 37/50) por. Zygmunta Szymanowskiego – żołnierza Armii Krajowej i szefa siatki wywiadowczej Okręgu Wileńskiego AK – omawia wybrane aspekty tego problemu. Zatrzymanie porucznika stanowiło konsekwencję działań podjętych przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w ramach akcji „X”, wymierzonej w osoby związane z Okręgiem Wileńskim AK. 24 stycznia 1950 r., po trwającym półtora roku śledztwie, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie pod przewodnictwem sędziego mjr. Mieczysława Widaja skazał por. Szymanowskiego na karę śmierci. Wyrok wykonano 31 maja tego samego roku. W artykule przytoczono obszernie fragmenty akt sprawy, co w zamyśle autora miało służyć dokładnemu przedstawieniu czytelnikowi poszczególnych etapów postępowania karnego. W uzasadnieniu kwalifikacji analizowanej sprawy karnej jako przypadku zabójstwa sądowego odwołano się do argumentacji pozytywistyczno-prawnej, do dorobku myśli jusnaturalistycznej oraz koncepcji Gustava Radbrucha.

Słowa kluczowe: Zygmunt Szymanowski, mord sądowy, Okręg Wileński Armii Krajowej, stalinizm, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie

Abstract: The phenomenon of judicial murder during the Stalinist period in so-called People's Poland has received limited attention in both legal and historical research.

This study, based on the criminal case file (ref. no. Sr 37/50) of Lieutenant Zygmunt Szymanowski – Home Army soldier and head of the intelligence network of the Home Army Wilno Circuit – examines selected aspects of this issue. Szymanowski's arrest resulted from the activities undertaken by the Ministry of Public Security within the framework of Operation "X", which targeted individuals associated with the Home Army Wilno Circuit. On 24 January 1950, following an eighteen-month investigation, the Military District Court in Warsaw, presided over by Judge Mieczysław Widaj, sentenced Szymanowski to death. The sentence was carried out on 31 May 1950. The article includes extensive excerpts from the case records, intended to provide readers with a detailed account of each stage of the criminal proceedings. In demonstrating that the case constitutes an instance of judicial murder, the analysis draws on positivist legal arguments, natural law theory, and Gustav Radbruch's concept of law.

Keywords: Zygmunt Szymanowski, judicial murder, Home Army Wilno Circuit, Stalinism, Military District Court in Warsaw

Wprowadzenie

Zagadnienia zabójstwa sądowego nie można sprowadzić do jedynie dwóch etapów: niesłusznego orzeczenia przez sąd kary śmierci i następnie wykonania wyroku. Eliminacja konkretnej osoby (tym samym pozbawienie jej największej wartości w hierarchii dóbr chronionych prawem – życia, najczęściej przy jednoczesnym pogwałceniu jej godności) stanowi zwieńczenie kilkuetapowego procesu, obejmującego wzajemnie uwarunkowane oraz powiązane ze sobą czynniki historyczne, polityczne, ustrojowo-prawne oraz ideologiczne.

Celem artykułu¹ jest rekonstrukcja przebiegu postępowania karnego oraz analiza sprawy karnej toczącej się przeciwko por. Zygmuntowi Szymanowskiemu² w pierwszych latach tzw. Polski Ludowej przed Wojskowym Sądem Rejonowym (WSR)

¹ Autor dążył do możliwie najdokładniejszego przedstawienia czytelnikowi przebiegu poszczególnych etapów postępowania karnego (oraz towarzyszących mu istotnych okoliczności), tak aby przykład zabójstwa sądowego był obserwowalny od początku (zatrzymania) do samego końca (wykonania orzeczonej kary śmierci).

² Zygmunt Szymanowski (1910–1950) – ekonomista, uczestnik kampanii wrześniowej, w okresie okupacji hitlerowskiej oficer ZWZ (potem AK), ceniony przez Sztab Naczelnego Wodza w Londynie jako szef komórki tzw. wywiadu kolejowego, następnie (po wojnie) kierownik siatki wywiadowczej Okręgu Wileńskiego AK. Prywatnie mąż Zofii, ojciec Zygmunty, Jolanty i Bożeny. Zob. P. Niwiński, *Zygmunt Szymanowski (1910–1950). Szef wywiadu Ośrodka Mobilizacyjnego Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej* [w:] *Zapomniani wyklęci. Sylwetki żołnierzy powojennej konspiracji antykomunistycznej*, red. J. Kwaśniewska-Wróbel, M. Wołłejko, Warszawa 2019, s. 418–431.

w Warszawie³. Analizie poddano akta śledztwa w sprawie przynależności do AK⁴, akta personalne osadzonego⁵ oraz akta w sprawie o unieważnienie wyroku byłego WSR w Warszawie⁶. Proces przeciwko porucznikowi stanowi czytelny i typowy przykład zabójstwa sądowego dokonanego na członku podziemia niepodległościowego. Studium przypadku pozwala pokazać ogólne cechy postępowań karnych wymierzonych w przeciwników politycznych w okresie stalinizmu.

Gdy analizujemy to i inne zabójstwa sądowe z tamtego okresu, musimy uwzględnić trzy główne czynniki: stalinizm (ideologia „legitymizująca” zabójstwo), obowiązujące prawo karne („narzędzie” jego popełnienia) oraz wymiar sprawiedliwości – sędziowie (główni sprawcy), prokuratorzy i inni funkcjonariusze komunistycznego aparatu represji (podżegacze).

Trzeba podkreślić, że ani osoba por. Szymanowskiego, ani przypadek jego zabójstwa sądowego nie są szerzej znane. Jego nazwisko pojawia się w nielicznych publikacjach naukowych, np. w opracowaniach autorstwa Piotra Niwińskiego⁷. Do tej pory mordu sądowego dokonanego na poruczniku nie poddano jakiegokolwiek analizie z perspektywy prawnej. Także sam problem morderstw sądowych w okresie stalinizmu w Polsce nie doczekał się wielu opracowań naukowych⁸.

Zabójstwo sądowe

Jak zauważono na wstępie, mord sądowy jest zagadnieniem złożonym, warto więc poczynić kilka uwag natury ogólnej i pewne kwestie uporządkować. Jego historia jest pewnie tak długa jak historia samego wymiaru sprawiedliwości⁹. Słownikowa

³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 944/127, Akta sprawy przeciwko Zygmuntowi Szymanowskiemu, s. Władysława (numeracja stron dokumentów będzie podawana zgodnie z paginacją PDF).

⁴ AIPN, 01439/18, Akta śledztwa w sprawie przynależności do AK prowadzonego przeciwko Zygmuntowi Szymanowskiemu-Piwowarskiemu, imię ojca: Władysław, ur. 15 VIII 1910 r., tj. podejrzanemu o popełnienie przestępstwa z art. 86 § 1 i § 2 Kodeksu karnego Wojska Polskiego, art. 7 mkk i art. 6 mkk.

⁵ AIPN, 919/2727, Akta personalne osadzonego Zygmunta Szymanowskiego, imię ojca: Władysław, data urodzenia: 15 VIII 1910 r. (Więzienie Warszawa I).

⁶ AIPN, 1019/1033, Akta w sprawie o unieważnienie wyroku byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie (Sr 37/50) dot. Zygmunta Szymanowskiego.

⁷ Zob. m.in. P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji wobec środowisk kombatanatów wileńskiej AK 1945–1980*, Warszawa 2009; idem, *Okręg Wileński AK w latach 1944–1948*, Warszawa 1999; idem, *Zygmunt Szymanowski (1910–1950)*...; T. Balbus, P. Niwiński, „Rozbić podziemie wileńskie!” *Akcja X – nieznaną operacją MBP z 1948 r.*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2001, nr 6; P. Rokicki, *Łupaszkowcy*, „Karta” 2001, nr 32.

⁸ Stwierdza tak m.in. Adam Strzembosz. Zob. A. Przewoźnik, A. Strzembosz, *General „Nil”*, Warszawa 1999, s. 27.

⁹ Znane są przypadki skazywania na karę śmierci osób oskarżonych o czary. W okresie terroru jacobinowskiego zabójstw sądowych dopuszczał się Trybunał Rewolucyjny (działający w latach 1793–1795). Dość powszechna wydaje się wiedza o przestępstwach popełnionych przez wymiary sprawiedliwości hitlerowskich Niemiec (np. mord na obrońcach Poczty Polskiej w Gdańsku w 1939 r.) oraz oczywiście RFSRS i ZSRS (procesy cerkwi czy procesy polityczne w okresie Wielkiego Terroru, w których oskarżycielem był Andriej Wyszynski). Z kolei do najbardziej utrwalonych w polskiej współczesnej świadomości społecznej można zaliczyć morderstwa

definicja zabójstwa sądowego nie może zostać uznana za wyczerpującą¹⁰, niecelowe wydaje się także rozróżnienie mordu sądowego (morderstwa sądowego, justizmordu) i zabójstwa sądowego¹¹. Zanim zostanie omówione pojęcie morderstwa sądowego, należy przytoczyć (szerszą znaczeniowo) definicję zbrodni sądowej (w ścisłym rozumieniu słów może to być nie zbrodnia, lecz występki)¹², której to zabójstwo sądowe jest odmianą. Według Marii Stanowskiej za zbrodnię sądową uważa się wyrok skazujący na karę śmierci albo na karę pozbawienia wolności, jeżeli ma ona na celu bezpodstawny odwet, rażąco niewspółmierną represję w stosunku do skazanego, a także jeżeli sam wyrok został wydany z naruszeniem praw człowieka, w tym z naruszeniem podstawowych zasad do uczciwego procesu¹³. Należy także zaznaczyć, że mord sądowy może (jeśli spełnia określone przesłanki) stanowić zbrodnię przeciwko ludzkości¹⁴. Innym problemem, który z uwagi na przedmiot artykułu można jedynie zasygnalizować, jest kwestia odróżnienia zabójstwa politycznego od zabójstwa sądowego¹⁵.

Za odpowiednią dla badanego przypadku (z uwagi na czas popełnienia) należy uznać definicję morderstwa sądowego zaproponowaną przez Komisję dla Zbadania Odpowiedzialności Byłych Pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego, czyli tzw. komisję Mazura (Wasilewskiego)¹⁶, powołaną w grudniu 1956 r., w okresie postalinowskiej „odwil-

sądowe popełnione w okresie stalinizmu na gen. Augustie Emilu Fieldorcie ps. „Nil”, rtm. Witoldzie Pileckim czy sanitariuszce Danucie Siedzikównie „Ince”.

¹⁰ Justizmord – inaczej zabójstwo sądowe, to wg *Słownika języka polskiego* PWN kara śmierci wykonana na osobie niewinnej lub rażące nadużycie władzy sądowniczej (*Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/justizmord.html>, dostęp 8 VI 2023 r.).

¹¹ „W kulturze polskiego prawa karnego każde zabójstwo bywa znamionowane jako morderstwo, a w języku potocznym zwykle jest nazywane morderstwem” (S. Pikulski, *Zabójstwa kwalifikowane w polskim kodeksie karnym z 1997 r.*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2012, nr 15, s. 7).

¹² A. Przewoźnik, A. Strzembosz, *General „Nil”...*, s. 29.

¹³ M. Stanowska, *Odpowiedzialność za łamanie praworządności w organach śledczych, prokuraturze i sądach*, Warszawa 2018, s. 49–50.

¹⁴ „[...] jeżeli skazanie stanowi akt poważnego prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej” (*ibidem*, s. 50).

¹⁵ „[...] usiłowania, by oddzielić zabójstwo polityczne jako czyn nielegalny od zabójstwa dokonanego zgodnie z pewnymi procedurami i jawnie, są zajęciem tyleż godnym moralnej pochwały, co z punktu widzenia nauki jałowym. [...] nie tylko o zgodność lub niezgodność z normami prawnymi tutaj idzie, równie istotna, współwystępująca z oceną jurydyczną czynu, jest jego ocena moralna. Mamy do czynienia z próbą postawienia granicy pomiędzy tym, co słuszne i sprawiedliwe, a czynem niecnym, godnym potępienia” (D. Mider, *Meandry przemocy politycznej: w poszukiwaniu definicji zabójstwa politycznego*, „*Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego*” 2015, nr 9, s. 212–213).

¹⁶ Komisja powołana po śmierci Bolesława Bieruta (10 XII 1956 r.) na podstawie porozumienia Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Sprawiedliwości oraz prokuratora generalnego PRL Marian Mazur. W marcu 1957 r. na czele komisji stanął Jan Wasilewski, w skład zespołu weszli także płk Mieczysław Majewski, płk Adam Uziębło (przedstawiciele MON), Stanisław Kotowski (prezes Sądu Wojewódzkiego dla woj. warszawskiego), a także Mieczysław Szerer (sędzia Sądu Najwyższego orzekający w tzw. sekcji tajnej SN). Komisja miała za zadanie zbadać przypadki łamania prawa przez organy określone w jej nazwie oraz doprowadzić do ewentualnego pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych „błędów i wypaczeń” w wymiarze sprawiedliwości, w tym przede wszystkim

ży”. W toku przeprowadzonej analizy postępowań karnych, które zakończyły się wyrokami skazującymi, komisja sformułowała wiele wniosków w zakresie rażących naruszeń oraz nadużyć ówczesnego wymiaru sprawiedliwości¹⁷. Przestępstwo mordu sądowego zostało scharakteryzowane przez komisję na podstawie przepisów Kodeksu karnego Wojska Polskiego z 1944 r.¹⁸ oraz Kodeksu karnego z 1932 r.¹⁹ Jego konstrukcję zamieszczono w konkluzji sporządzonego przez Komisję sprawozdania. Konstrukcję prawnokarną oparto więc na tezie o odpowiedzialności karnej sędziów za nadużycie władzy (z art. 130 kkWP)²⁰ i za dokonane w jego następstwie zabójstwo człowieka (stypizowane w art. 225 § 1 kk z 1932 r.)²¹ niewinnie skazanego na karę śmierci²².

W zakresie samej struktury przestępstwa należy zwrócić uwagę w pierwszej kolejności na jego podmiot. Zatem za zabójstwo sądowe, będące odmianą zabójstwa – zdaniem Leona Tyszkiewicza (a podobnie uważa też Andrzej Zoll)²³ – może odpowiadać nie tylko sędzia, lecz także „osoba, która w sposób naganny przyczyniła się do przeprowadzenia sfingowanego procesu (oficer śledczy, prokurator, fałszywy świadek, sędzia, wykonawca wyroku), w którym wymierzono karę śmierci, następnie

sprawców mordów sądowych, które zostają wyraźnie odnotowane w sprawozdaniu z prac. Należy zastrzec, że komisja Mazura nie dążyła do konsekwentnego rozliczenia ogółu sprawców zabójstw sądowych i rehabilitacji wszystkich ofiar, lecz do postawienia zarzutów tylko konkretnej kategorii sprawców. Zob. M. Stanowska, *Odpowiedzialność za łamanie praworządności...*, s. 29.

¹⁷ Komisja wyodrębniła 23 formy sprzeniewierzenia się obowiązkom sędziowskim. Wśród nich warto wymienić m.in.: masowe fałszowanie protokołów posiedzeń niejawnych (faktycznie się one nie odbywały i podpisywała je często ta sama osoba), niewyciąganie konsekwencji z ciągłego wnioskowania przez organy śledcze o przedłużenie tymczasowego aresztowania, sądenie spraw w specjalnych, składających się z odpowiednio wybranych osób, kompletach, przeprowadzanie rozpraw bez obecności obrońców i z wyłączeniem jawności, bezkrytyczne zatwierdzanie praktycznie wszystkich wyroków podczas rozpraw rewizyjnych, lekceważenie odwoływania zeznań przez oskarżonych czy skarżenia się na stosowanie przymusu. Ponadto komisja wskazała na „jaskrawe naruszenie w toku procesu podstawowych zasad procesowych: bezpośredniości, kontradiktoryjności i równości praw do oskarżenia i obrony, a przede wszystkim zasady usłności”. Zatem zwróciła uwagę wyłącznie na formalne naruszenia przepisów ówczesnie obowiązującej procedury karnej (perspektywa quasi-pozytywistyczna). Brakuje pogłębionego nawiązania do aksjologii prawa i pojęcia sprawiedliwości. *Sprawozdanie komisji dla zbadania odpowiedzialności byłych pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego* [w:] „*My, sędziowie, nie od Boga...*” *Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, oprac. J. Poksiński, Warszawa 1996, s. 262–265.

¹⁸ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Kodeks karny Wojska Polskiego, DzU 1944, nr 6, poz. 27 ze zm.

¹⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, DzU 1932, nr 60, poz. 571.

²⁰ Art. 130 kkWP z 1944 r.: „§ 1. Żołnierz, który przekracza lub nadużywa swej władzy, wykorzystuje swoje stanowisko albo nie dopełnia obowiązku służbowego, jeżeli to wywołało lub mogło wywołać szkodliwe następstwa, podlega karze więzienia” (DzU 1957, nr 22, poz. 107 ze zm.).

²¹ Art. 225 kk z 1932 r.: „§ 1. Kto zabija człowieka, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci” (DzU 1932, nr 60, poz. 571 ze zm.).

²² W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013, s. 373.

²³ A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. 2: *Komentarz do art. 117–277 kk*, Warszawa 2008, s. 215, cyt. za: W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae...*, s. 466.

wykonaną”²⁴. Osobną kwestią pozostają formy zjawiskowe przestępstwa (sprawstwo, współsprawstwo, podżeganie czy pomocnictwo)²⁵. Za podżeganie²⁶ (do zabójstwa) mógłby ponosić odpowiedzialność karną chociażby oskarżyciel publiczny żądający bezpodstawnie kary śmierci, która została potem wykonana²⁷. Z kolei w odniesieniu do strony podmiotowej przestępstwa zabójstwa sądowego należy zauważyć, że zgodnie z jego konstrukcją mord sądowy mógł zostać popełniony (umyślnie)²⁸ nie tylko w zamiarze bezpośrednim (sprawca miał zamiar popełnić czyn zabroniony), lecz także w sytuacji, gdy sędzia sprawca działał w zamiarze ewentualnym (przewidywał popełnienie czynu zabronionego i godził się na to). Zamiar ewentualny jest tu o tyle istotny, że sprawcy sędziowie orzekający kary śmierci negowali swoją winę (będącą podstawą odpowiedzialności karnej) i często na swoją obronę przytaczali argumenty, że nie wiedzieli o tym, że skazują niewinnego człowieka, czy też nie zdawali sobie sprawy z możliwości sfabrykowania materiału dowodowego, stosowania tortur przez śledczych itd. Należy dodać, że w zdecydowanej większości przypadków taka niewiedza nie mogła po prostu mieć miejsca, okoliczności spraw były powszechnie znane²⁹.

Dobrem prawnym atakowanym przez sprawcę (sprawców) jest oczywiście życie ludzkie. W odniesieniu do strony przedmiotowej trzeba zauważyć, że sprawstwo nie musi się wiązać z bezpośrednim uśmierceniem przez sprawcę (samego aktu w końcu dokonywał pojedynczy kat albo pluton egzekucyjny)³⁰. Zwraca na to uwagę Adam Strzembosz: „Chociaż w tych wypadkach sędziowie nie pozbawiali swych ofiar życia przez swe bezpośrednie działanie [...], jestem skłonny traktować ich jako sprawców, a nie podżegaczy, ponieważ ma tu miejsce sytuacja podobna do tej, w której wydający żołnierzowi przestępny rozkaz odpowiada nie za podżeganie, ale za sprawstwo”³¹. Zatem samo orzeczenie kary śmierci wystarcza do zrealizowania

²⁴ L. Tyszkiewicz [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 693, cyt. za: W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae...*, s. 466.

²⁵ W sytuacji współdziałania sędziego (świadomego nadużyć w toczącym się postępowaniu i orzekającego karę śmierci), prokuratora (nadzorującego brutalne śledztwo, zatwierdzającego akt oskarżenia obejmującego ustalenia niezgodne z prawdą materialną) oraz oficera śledczego (przygotowującego akt oskarżenia na podstawie spreparowanego materiału dowodowego pozyskanego w wyniku np. tortur).

²⁶ Odrębnym zagadnieniem jest możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności za podżeganie władz więziennych, które (zdaniem Adama Strzembosza) nie ponoszą winy za zabójstwo, gdyż działały na podstawie prawomocnego wyroku. Por. A. Przewoźnik, A. Strzembosz, *General „Nil”...*, s. 28–29.

²⁷ W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae...*, s. 463–464.

²⁸ Warto zasygnalizować pewne wątpliwości co do możliwości zaistnienia omawianego przestępstwa w sytuacji nieumyślności (niedbalstwo) albo lekkomyślności.

²⁹ Na przykład kpt. Włodzimierz Tereszczuk podczas narady partyjnej Najwyższego Sądu Wojskowego oświadczył: „[...] niektórzy towarzysze twierdzą, iż nie wiedzieli o metodach stosowanych w Informacji. Mnie się wydaje, że o tym wiedziały dzieci, a coś dopiero pracownik wymiaru sprawiedliwości” (*Protokół narady partyjnej aktyw partyjnego Najwyższego Sądu Wojskowego, przeprowadzonej z udziałem szefa Głównego Zarządu Politycznego gen. bryg. Janusza Zarzyckiego i zastępcy szefa GZP płk. Bogusława Bednarza w dniach 20 i 21 listopada 1956 r.* [w:] *„My, sędziowie, nie od Boga...”, s. 121*).

³⁰ W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae...*, s. 464.

³¹ A. Przewoźnik, A. Strzembosz, *General „Nil”...*, s. 28–29.

znamienia „zabija człowieka”. Jeszcze innym zagadnieniem pozostają formy stadialne. Dlatego m.in. zakwalifikowanie wyroku sędziego jako usiłowania zabójstwa będzie możliwe, gdy wyrok na skazanym nie został ostatecznie wykonany (z różnych względów, np. skazany zmarł śmiercią naturalną)³². Witold Kulesza, omawiając zagadnienie zbrodni sądowej, wyodrębnił sześć podstawowych przypadków, kiedy wydanie wyroku skazującego może uzasadniać odpowiedzialność karną sędziego³³.

Jednak dla rozpoznania zabójstwa sądowego równie istotna, a może nawet ważniejsza, wydaje się kwestia kontekstu – (totalitarnego) systemu komunistycznego, którego częścią stała się powojenna Polska³⁴. Wymaga to zwrócenia uwagi na kilka okoliczności. Po pierwsze powojenna Polska nie stanowiła w wymiarze historycznym, politycznym, ideologicznym oraz ustrojowo-prawnym, jeżeli chodzi o istotę, prostej kontynuacji II Rzeczypospolitej. Odwołania do tradycji II RP były w większości przypadków pozorne i obliczone na poszerzenie legitymizacji władz komunistycznych wśród wrogo nastawionej większości zdziesiątkowanego przez wojnę społeczeństwa. Trafnie zauważył Michał Pietrzak, że powojenna Polska ukształtowała się pod parasolem ochronnym sowieckiego aparatu bezpieczeństwa oraz jednostek armii sowieckiej jako totalitarne państwo socjalistyczne³⁵. Stąd wspomniana konieczność szybkiego dostosowania przedwojennego systemu ustrojowo-politycznego do (programowo odrzucającej przez II RP) aksjologii marksistowskiej w wydaniu stalinowskim (przy stwarzaniu pozorów np. legalizmu, demokratyzmu itd.). Zgodnie z wzorcami sowieckimi sięgnięto do wypróbowanego wachlarza represji, a jednymi

³² *Ibidem*, s. 29.

³³ Będzie to m.in. sytuacja, w której sędzia posługuje się przepisem sformułowanym z naruszeniem zasady określoności przestępstwa, tak aby wymierzyć karę skrajnie niewspółmierną do czynu przypisanego oskarżonemu i tym samym wyeliminować go jako przeciwnika władzy komunistycznej, której sędzia służy. Innym przypadkiem będzie wydanie przez sędziego wyroku skazującego za czyn, który co prawda wypełnia znamiona przestępstwa zawarte w przepisie, jednak wymierzona kara rażąco narusza elementarne poczucie sprawiedliwości. Jako kolejny przykład można wskazać wyjście sędziego (podczas orzekania) poza treść semantyczną przepisu tylko po to, żeby objąć nim zachowanie przypisane oskarżonemu i skazać go na karę będącą faktycznie odwetem motywowanym ideologią stalinowską. Zbrodnię sądową sędzia popełniał także wtedy, gdy wydawał wyrok skazujący, opierając się na fałszywych dowodach, których prawdziwości nie weryfikował ani nie starał się sprawdzić w żaden sposób. Należy też wskazać sytuację, kiedy oskarżonego podczas toczącego się postępowania karnego pozbawiono elementarnych praw człowieka, w tym prawa do obrony, i chociażby poddawano podczas śledztwa nieludzkiemu traktowaniu. Kulesza zauważa też, że zbrodnią sądową jest każdy inny (od wymienionych) akt rażącego bezprawia, którego dopuszcza się sędzia w wyrokowaniu, które stanowi akt represji naruszający elementarne prawa człowieka i którego niesprawiedliwość nie budzi wątpliwości (szósty przypadek). W. Kulesza, *Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnię sądową [w:] Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001, s. 510–512.

³⁴ Część badaczy określa rządy komunistów (w latach 1944–1956) mianem autorytarnych albo upatruje w ustroju powojennej Polski cech bardziej kolonialnych niż totalitarnych. Anna Stawarska-Rippel wśród zwolenników tezy o nietotalitarnym (albo nie w pełni totalitarnym) charakterze systemu politycznego tzw. Polski Ludowej wymienia m.in. Krystynę Kersten. Za tezę odwrotną (o totalitarnym charakterze) mają opowiadać się m.in. Andrzej Rzepliński czy Maria Turlejska. Zob. A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006.

³⁵ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009, s. 676.

z najskuteczniejszych instrumentów dokonywania zmian stały się prawo oraz wymiar sprawiedliwości³⁶. Ową represyjność (objawiającą się właśnie m.in. eksterminacją kontestatorów nowej władzy) miała usprawiedliwiać realizacja wyższego interesu klasowego – budowa państwa komunistycznego – oraz zaostrzająca się walka klasowa pozwalająca korzystać z instytucji państwa burżuazyjnego do zwalczania jego zwolenników³⁷. Przepęstwa sędziów i prokuratorów (w tym oczywiście morderstwa sądowe) stanowiły „swego rodzaju uwięźnienie działań w triadzie: władza ustawodawcza – aparat administracyjny państwa – władza sądownicza”, dlatego zbrodnia sądowa „musiała wcześniej zostać zadekretowana, następnie należało znaleźć osoby naruszające owo prawo i dopiero na końcu – oddać je wymiarowi sprawiedliwości”³⁸.

Nieprzypadkowo właśnie prawo karne skupiło na sobie większość uwagi „ludowego” ustawodawcy – w latach 1944–1956 władze komunistyczne wydały ok. trzystu aktów prawnych zawierających przepisy karne³⁹. Przeważnie dotyczyły one przestępstw przeciwko państwu (najczęściej zagrożonych karą śmierci), definowanych zgodnie z politycznymi celami komunistów, do których należały zarówno eliminacja tzw. wrogów ludu z życia publicznego, jak i ich eksterminacja. Aktywną rolę w walce klas miał odegrać wymiar sprawiedliwości – sądy (w szczególności wojskowe), ale też oczywiście prokuratury (w pierwszej kolejności wojskowa), organy bezpieczeństwa państwa (m.in. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego) czy kontrwywiad wojskowy (Główny Zarząd Informacji). Nie można oczywiście pominąć aktywnego oddziaływania NKWD i sowieckich doradców na funkcjonowanie niemal wszystkich instytucji komunistycznej Polski. Wymiar sprawiedliwości nie tylko został przekształcony pod względem formalnej struktury, ale przede wszystkim pozbawiony zasad i wartości charakterystycznych dla państwa prawnego i – szerzej – zachodniej kultury prawnej. Niezawisłość sędziów oraz niezależność sądów uznano za relikty ustroju burżuazyjnego, odrzuconego planowo u zarania tzw. Polski Ludowej przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Potępiono „sanacyjną” i „faszystowską” konstytucję kwietniową z 1935 r., pozornie opierano się wciąż na konstytucji marcowej z 1921 r. Konsekwencją tych działań było chociażby powstanie kuriozalnych organów, np. tzw. sądów (sekcji) tajnych⁴⁰, orzekających m.in. w więzieniach, czy ukształtowanie wojskowych sądów rejonowych (których powołanie nastąpiło bez podstawy prawnej)⁴¹ z przekazaniem do ich właściwości

³⁶ Zob. A. Bosiacki, *Prawo stalinowskie i jego recepcja w Polsce 1944–1956 – zarys problematyki* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów...*

³⁷ A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe...*, s. 131.

³⁸ P. Majer, *Aparat bezpieczeństwa publicznego a organy wymiaru sprawiedliwości – elementy współpracy*, [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów...*, s. 475.

³⁹ P. Kładoczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956)*, Warszawa 2004, s. 78.

⁴⁰ Zob. A. Lityński, *Administracja, polityka i sąd tajny w Polsce Ludowej (1950–1954)*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2010, t. 10, s. 27–28.

⁴¹ *Idem*, *O sądach wojskowych dla osób cywilnych w Polsce (1946)*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, nr 1 (25), s. 534–535.

spraw osób cywilnych oskarżonych o określone przestępstwa. Wieloletnie studia prawnicze zostały zastąpione przez kilkumiesięczne kursy, które kształciły nowe, „uświadomione politycznie” kadry, czego symbolem stała się Centralna Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza w Warszawie.

W takim systemie byli zatrzymywani, przesłuchiwani, oskarżani oraz skazywani (niejednokrotnie na karę śmierci) – obok pospolitych przestępców czy zbrodniarzy hitlerowskich – żołnierze podziemia niepodległościowego. Pozostawali oni w podporządkowaniu suwerennemu rządowi Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie i kontynuowali różnymi metodami opór wobec występujących przeciwko nim oddziałom sowieckim i podległym im władzom komunistycznym.

Abstrahując od legalności tzw. Polski Ludowej, zagadnienie zabójstwa sądowego wymaga w szczególności zwrócenia uwagi na konsekwencje płynące z ukształtowania stanowionego przez komunistów prawa i stosujących je sądów (i innych organów). Dla przedstawienia problemu warto wprost odwołać się do koncepcji ustawowego bezprawia i ponadustawowego prawa, z którymi wiąże się formuła Radbrucha⁴². W myśl niej żaden sędzia nie może powoływać się na ustawę i posługiwać się nią przy orzekaniu, jeżeli jest ona nie tylko niesprawiedliwa, lecz zbrodnicza⁴³. Jak już wskazano, prawo karne w stalinowskiej Polsce było stanowione tak, aby stało się jak najbardziej represyjne. Penalizowano czyny dotychczas niepodlegające karaniu, podnoszono celowo górne granice sankcji za poszczególne przestępstwa (szczególnie istotne z perspektywy interesów władz komunistycznych, a więc polityczne), bezpodstawnie rozszerzano katalog przestępstw zagrożonych karą śmierci. Powołano też instytucje nieznane do tej pory polskiemu prawu, których celem było zwalczanie przeciwników politycznych. Szczególnie wyrazistym przykładem planowej represji są tzw. dekrety odwetowe (obok innych aktów normatywnych stanowionych przez komunistów)⁴⁴. Nieprzypadkowo to prawo stosowane przez komunistycznych sędziów służyło orzekaniu licznych kar śmierci, m.in. w stosunku do szeroko definiowanych przeciwników politycznych. Na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r. większość z orzeczonych kar śmierci nie mogłaby po prostu mieć miejsca,

⁴² Gustav Radbruch – niemiecki prawnik, filozof prawa, minister sprawiedliwości Republiki Weimarskiej, autor koncepcji prawa opartego na sprawiedliwości, celowości i bezpieczeństwie prawnym, którego formuła (reguła) *lex iniustissima non est lex* (prawo rażąco niesprawiedliwe nie jest prawem) została wykorzystana m.in. w trakcie procesów norymberskich czy w procesach strzelców przy murze berlińskim.

⁴³ W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae...*, s. 80.

⁴⁴ Na przykład Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszystyzację życia państwowego (DzU 1946, nr 5, poz. 46) czy Dekret z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (DzU 1944, nr 4, poz. 16 ze zm.), na podstawie których skazywano żołnierzy AK. Z kolei Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (DzU 1944, nr 10, poz. 50 ze zm.) stanowił wprost naruszenie fundamentalnej zasady *lex retro non agit*, a Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (DzU 1946, nr 30, poz. 192 ze zm.) – tzw. mały kodeks karny – zawiesił obowiązywanie niektórych przepisów kodeksu Makarewicz z 1932 r., rozszerzając katalog przepisów zagrożonych karą śmierci.

gdyż kara taka nie była przewidziana za czyny, których znamiona, zdaniem organów komunistycznych, wrogowie ludu wypełniali. Podkreślić należy, że ówczesne wyroki nie tylko budzą wątpliwości, jeżeli chodzi o zasądzony wymiar kary, lecz także wiążą się z naruszeniem istoty sprawiedliwości.

Czym więc – jeżeli nie skrajną niesprawiedliwością – jest skazywanie na karę śmierci za rozmaite przestępstwa przeciwko państwu tych, którzy suwerennemu państwu polskiemu służyli od okresu międzywojennego, poprzez okres okupacji hitlerowskiej, aż do zakończenia II wojny światowej? Na zakończenie tej części rozważań warto przytoczyć fragment *Pięciu minut filozofii prawa* Gustava Radbrucha: „Gdy gloryfikuje się mord na przeciwnikach politycznych, gdy zabijanie przedstawicieli innych ras uznaje się za normę, a jednocześnie w sposób najbardziej okrutny i uwłaczający karze sprawców takich aktów wobec własnych sprzymierzeńców, to działania takie przestają mieć cokolwiek wspólnego ze sprawiedliwością i prawem”⁴⁵.

Zatrzymanie

Akta sprawy karnej toczącej się przeciwko por. Zygmuntowi Szymanowskiemu otwiera datowany na 20 czerwca 1948 r. protokół rewizji w miejscu jego zamieszkania, tj. w Szklarskiej Porębie, przeprowadzonej przez funkcjonariuszy UBP w Jeleniej Górze. Zatrzymanie nastąpiło na samym początku wszczętej latem 1948 r. przez MBP akcji „X”, której celem była likwidacja Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej. Zatrzymanych – w celu szybkiego ustalenia ich związków ze wspomnianym okręgiem – poddawano tzw. przesłuchaniom operatywnym w urzędach bezpieczeństwa publicznego. Tych, których zweryfikowano jako zaangażowanych w działalność konspiracyjną, przekazywano na dalsze śledztwo do MBP w Warszawie⁴⁶. Trzeba dodać, że przygotowana na szeroką skalę akcja „X” swoim zasięgiem objęła tysiące osób, doprowadziła do mniej więcej półtora tysiąca aresztowań, a w konsekwencji prowadzonych postępowań karnych wydano i wykonano ok. pięćdziesięciu wyroków śmierci, jeden z nich dotyczył właśnie por. Szymanowskiego⁴⁷.

To, że służby wiedziały, kogo ujęły, potwierdza rozkaz zatrzymania wydany przez odpowiedni organ MBP w czerwcu 1948 r. Jako powód podano podejrzenie o „szpiegostwo”⁴⁸, na które miały wskazywać zgromadzone dokumenty oraz zeznania świadków. W związku z rozpracowaniem innych członków Okręgu Wileńskiego AK organy bezpieczeństwa państwa już od jakiegoś czasu prowadziły dochodzenie w sprawie osób powiązanych z siatką wywiadowczą o krypt. „Krzysztof”. Funkcjonariusze MBP w miejscu przeprowadzenia rewizji zabezpieczyli materiał

⁴⁵ G. Radbruch, *Pięć minut filozofii prawa* [w:] *idem, Filozofia prawa*, Warszawa 2012, s. 242.

⁴⁶ T. Balbus, P. Niwiński, „Rozbić podziemie wileńskie!”..., s. 41–42.

⁴⁷ P. Dyba, D. Luberańska, M. Piworowicz, M. Polakowska, *Aresztowani podczas akcji „X” MBP. Losy kilkunastu osób związanych z Okręgiem Wileńskim AK*, Warszawa–Wrocław 2021, s. 11.

⁴⁸ AIPN, 01439/18, Rozkaz zatrzymania Zygmunta Szymanowskiego, 22 VI 1948 r., k. 3.

dowodowy (na co – zgodnie z wytycznymi – funkcjonariusze dokonujący zatrzymań mieli zwracać szczególną uwagę)⁴⁹, który został następnie wykorzystany zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego⁵⁰.

21 czerwca 1948 r. porucznik został po raz pierwszy przesłuchany jako podejrzany⁵¹. Protokół przesłuchania sprowadza się w zasadzie do zwięzłego życiorysu porucznika oraz zdawkowych wyjaśnień⁵². Oficer śledczy WUBP we Wrocławiu⁵³ kazał mu podać m.in. adresy członków rodziny oraz znajomych⁵⁴. Szymanowski pominął informację o swej przynależności do AK i często zasłaniał się niepamięcią, co zapewne miało na celu ochronę bezpieczeństwa osób, które naraziłby na represje. Porucznik mógł próbować rozeznaczyć, czy przesłuchujący dysponują szczegółową wiedzą na jego temat. Oczywiście było, że od chwili potwierdzenia tożsamości i funkcji zatrzymanego jako szefa siatki wywiadowczej organy bezpieczeństwa będą dążyć do ujawnienia przez niego wszelkich kontaktów.

Drugi protokół, z 22 czerwca 1948 r., jest obszerniejszy, a złożone wyjaśnienia bardziej dokładne, kilka wątków rozwinięto⁵⁵. Ważne wydaje się zeznanie Szymanowskiego o włączeniu go do konspiracji (wciągnięciu „do organizacji, której nazwy nie znam”⁵⁶) przez szefa łączności Okręgu Wileńskiego AK. Porucznik mówił o początkach swojej działalności konspiracyjnej pod okupacją niemiecką i podkreślał, że po wkroczeniu wojsk sowieckich żadnej działalności już nie prowadził („Po wyzwoleniu Wilna spod okupacji łączność organizacyjną zerwałem

⁴⁹ P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 72.

⁵⁰ Gotówka i notatki służyły prowadzonej przez Szymanowskiego działalności wywiadowczej. Zob. AIPN, 944/127, Protokół rewizji osobistej przeprowadzonej u Zygmunta Szymanowskiego, 21 VI 1948 r., k. 7–8.

⁵¹ Organy bezpieczeństwa zebrały dane dot. stopnia wojskowego (porucznik rezerwy), przynależności służbowej (Suwałki), daty i miejsca urodzenia (15 sierpnia 1910 r., Motule, pow. Suwałki), imion rodziców (Władysław i Feliksa), stałego miejsca zamieszkania (Suwałki, ul. Kalwaryjska 48), pochodzenia (narodowość polska, obywatelstwo polskie), stanu cywilnego (żonaty) i majątkowego (nie posiada), wykształcenia (magister handlu zagranicznego), zawodu (agronom), karalności (ze słów nie karany), wyznania (rzymskokatolickie) i inne. Dane te znajdują się także na pierwszej stronie kolejnego protokołu przesłuchania, w późniejszych pojawia się już adnotacja, że personalia znajdują się w aktach. Zob. AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 21 VI 1948 r., k. 13.

⁵² Odnotowane zostają: okres studiów, służba wojskowa, wojna obronna 1939 r. i okupacja, następnie okres tzw. wyzwolenia – aż do momentu zatrzymania.

⁵³ Sama instytucja oficera śledczego (stanowiąca transplant z prawa sowieckiego) nie była znana polskiej przedwojennej procedurze karnej. Praktyka pracy oraz metody przesłuchań stosowane przez oficerów śledczych w okresie stalinizmu stały się szczególną formą represji wykorzystywanych wobec przeciwników politycznych. Zob. A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 76; K. Eichstaedt, *Rola sądu w postępowaniu przygotowawczym a instytucja sędziego śledczego*, Warszawa 2009.

⁵⁴ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 21 VI 1948 r., k. 17.

⁵⁵ Dotyczą one ponownie życiorysu porucznika, m.in. przedwojennej działalności, okresu kampanii wrześniowej czy życia rodzinnego. Przesłuchiwany zeznał, że jesienią 1946 r. zapisał się na studia. Należy dodać, że był to zabieg podyktowany koniecznością ograniczenia podejrzeń w związku z aktywnością wywiadowczą. Zob. *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 22 VI 1948 r., k. 20–24.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 22.

i do chwili wyjazdu swego do Polski, tj. do końca kwietnia 1945 r., nie pracowałem konspiracyjnie”⁵⁷).

Niemniej trzy kolejne protokoły zawierają wiele szczegółowych i powtarzających się pytań, których głównym przedmiotem była działalność wywiadowcza już po 1945 r. Dotyczą one tworzenia siatki wywiadowczej i jej funkcjonowania („Kiedy rozpoczęliście pracę konspiracyjną w obcym wywiadzie?”⁵⁸; „Kiedy otrzymaliście polecenie zorganizowania sieci-ekipy wywiadowczej i jak polecenie to wykonałście”; „Proszę podać swoich agentów informatorów zamieszkałych na terenie Krakowa”⁵⁹). Porucznik starał się odpowiadać, nie podając istotnych szczegółów, a przekazywane przez niego informacje można ocenić jako ogólne i mało użyteczne („Pierwszy meldunek złożony przeze mnie Romanowi zawierał dane o dyslokacji Wojska Polskiego i wiadomości gospodarcze. Dokładnej treści nie przypominam sobie”⁶⁰).

Wiemy – potwierdza to bowiem rodzina Szymanowskiego – że podczas śledztwa prowadzonego już w więzieniu mokotowskim porucznik był torturowany⁶¹. Podobnych praktyk (które przecież były powszechne i miały miejsce w stosunku do innych zatrzymanych w ramach akcji „X”) nie można wykluczyć także podczas zatrzymania i przesłuchiwania przez oficerów śledczych MBP na wstępnym etapie śledztwa, co oczywiście mogło przełożyć się na treść składanych wyjaśnień⁶². Formalnie tortury były zabronione (*vide* art. 174 kwpk), rzeczywistość jednak wyglądała zupełnie inaczej, a stalinowskie śledztwa należały do najokrutniejszych.

Po pięciu dniach od zatrzymania oficer śledczy złożył wniosek do naczelnego prokuratora Wojska Polskiego o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci aresztu tymczasowego z osadzeniem podejrzanego w więzieniu mokotowskim w Warszawie⁶³. Dopiero na tym etapie zostaje odnotowana kwalifikacja prawna czynu zarzucanego por. Szymanowskiemu – „dokonanie przestępstwa z art. 7 [d]ekretu z dnia 13 czerwca 1946 r.”⁶⁴ Ów dekret (nazywany małym kodeksem karnym) był wymierzony w przeciwników politycznych nowej władzy, cechowała go wysoka punitowność i represyjność, objawiająca się nie tylko rozszerzeniem katalogu przestępstw zagrożonych karą śmierci, lecz także zaostrzeniem ustawowych

⁵⁷ *Ibidem*, k. 23.

⁵⁸ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 24 VI 1948 r., k. 30–31.

⁵⁹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 25 VI 1948 r., k. 32.

⁶⁰ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 24 VI 1948 r., k. 26.

⁶¹ P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 96; *idem*, *Okręg Wileński AK...*, s. 313; *idem*, *Zygmunt Szymanowski (1910–1950)...*, s. 429–430.

⁶² *Idem*, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 72.

⁶³ W okresie stalinizmu miejsce kaźni wielu więźniów politycznych, w tym także por. Szymanowskiego. Zob. J. Pawłowicz, *Więzenie Warszawa-Mokotów w latach 1945–1956* [w:] *Warszawa, miasto w opresji*, red. K. Krajewski, M. Pietrzak-Merta, Warszawa 2010; T. Denkowski, *Moje 1407 dni i nocy w więzieniu mokotowskim. Wspomnienia z lat 1952–1956*, Katowice 2020.

⁶⁴ AIPN, 944/127, Wniosek o zastosowanie wobec Zygmunta Szymanowskiego aresztu tymczasowego, 25 VI 1948 r., k. 36.

granic wymiaru kary wielu z nich. Wspomniany art. 76⁵ dotyczył szpiegostwa i był szeroko stosowany przy kwalifikacji prawnej czynów przestępnych w okresie stalinowskim. Kwalifikacja taka wydaje się o tyle istotna, że umożliwia w ramach ustawowego zagrożenia karą orzeczenie przez sąd kary śmierci (a tym samym popełnienie zabójstwa sądowego).

1 lipca 1948 r. prokurator wojskowy Naczelnej Prokuratury Wojskowej⁶⁶ wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu do dnia 22 września 1948 r.⁶⁷ Od momentu zatrzymania do wydania postanowienia o zastosowaniu środka zapobiegawczego minęło więc dziesięć dni. Warto nadmienić, że 48-godzinny termin zatrzymania bez sankcji (regulowany przez art. 169 wciąż obowiązującego kpk z 1928 r.⁶⁸) miał nie obowiązywać w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych, gdyż nie był on przewidziany *explicite* przez przepisy kwpk⁶⁹. Jednak w samym MBP „dopuszczano” możliwość przekroczenia tego terminu do 96 godzin, a w wyjątkowych wypadkach nawet do sześciu dni⁷⁰. Zatem w związku ze wzmiankowanymi powyżej okolicznościami uprawnione wydaje się stwierdzenie, że por. Szymanowski został bezprawnie pozbawiony wolności, co odpowiadało powszechnej praktyce stosowania tymczasowego aresztowania w okresie stalinizmu. Zdarzały się przypadki, gdy postanowienia w tym przedmiocie wydawano po upływie kilku tygodni, a nawet miesięcy⁷¹. Warto też zauważyć, że w nakazie przyjęcia Zygmunta Szymanowskiego do aresztu zostaje on już określony (wbrew prawu) jako „oskarżony o wywiad”, choć formalnie nie wszczęto nawet śledztwa.

Śledztwo

Kolejny etap postępowania wyznacza postanowienie o wszczęciu śledztwa wydane przez oficera śledczego MBP (dopiero) 2 lipca 1948 r. W sprawie Szymanowskiego postępowanie przygotowawcze co do zasady było prowadzone wyłącznie przez oficerów śledczych Departamentu Śledczego MBP. W postanowieniu czyny zarzucane podejrzanemu określono (co także jest charakterystyczne dla okresu stalinowskiego)

⁶⁵ „Kto działając na szkodę Państwa Polskiego, gromadzi lub przekazuje wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty stanowiące tajemnicę państwową lub wojskową, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 dożywotnio albo karze śmierci” (DzU 1946, nr 30, poz. 192 i liczne późn. zm.).

⁶⁶ Był nim dr mjr Maksymilian Lityński. Prokurator wojskowy, później zastępca naczelnego prokuratora wojskowego, oskarżyciel w licznych procesach działaczy i żołnierzy podziemia niepodległościowego. Komisja Mazura zarzuciła mu popełnienie licznych przestępstw w związku z zajmowanym stanowiskiem.

⁶⁷ AIPN, 944/127, Postanowienie o zastosowaniu wobec Zygmunta Szymanowskiego aresztu tymczasowego, 1 VII 1948 r., k. 37–38.

⁶⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego, DzU 1928, nr 33, poz. 313 ze zm.

⁶⁹ Zob. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 XII 2011 r., sygn. WZ 38/11, OSNwSK 2011/1/2318.

⁷⁰ Zob. też okólnik nr 31 MBP z dnia 2 XI 1945 r. o zakresie współpracy organów bezpieczeństwa publicznego z prokuraturą wojskową.

⁷¹ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2020, s. 132.

jako „działalność antypaństwowa”. Po formalnym wszczęciu śledztwa przeprowadzono wiele przesłuchań porucznika w charakterze podejrzanego. Pierwsze z nich odbyło się 7 lipca 1948 r.⁷² Śledztwo (oraz będące jego celem rozpracowanie⁷³) zostało odpowiednio przygotowane, na co wskazują szczegółowe plany powstałe w MBP⁷⁴.

W pierwszym z siedmiu protokołów przesłuchań przeprowadzonych od lipca do 10 października 1948 r. (data skierowania wniosku o przedłużenie tymczasowego aresztowania) spisano zeznania Szymanowskiego dotyczące okoliczności wstąpienia do Związku Walki Zbrojnej⁷⁵ (zaprzysiężenia) oraz początków pracy konspiracyjnej podczas okupacji hitlerowskiej⁷⁶. Zaprotokołowane pytania są często ponawiane, czasem przeformułowywane lub doprecyzowywane⁷⁷. Kolejne przesłuchania odbyły się 12, 13 oraz 15 lipca. Pierwsze dwa dotyczyły środków pieniężnych przeznaczonych na działalność konspiracyjno-wywiadowczą oraz wynagrodzenia, jakie otrzymywał podejrzany, podczas trzeciego przesłuchujący zażądał ujawnienia struktury siatki wywiadowczej i jej składu personalnego⁷⁸.

Uzyskane dane są często niepełne, Szymanowski wymienia imiona i nazwiska, jednak zaznacza, że nie pamięta pseudonimów, adresów itd. Niemal przy każdej nazwanej osobie pojawiają się stwierdzenia typu „nie widziałem się więcej z nim i nie otrzymałem od niego materiałów informacyjnych”⁷⁹ czy „rozmawiałem z nią tylko i wyłącznie na tematy czysto osobiste”⁸⁰. Materiały postępującego rozpracowywania coraz wyraźniej pokazują cele śledczych. 5 sierpnia 1948 r. przedmiotem przesłuchania były pseudonimy informatorów⁸¹, a protokół zawiera listę 23 współpracowników Szymanowskiego. Porucznik nadal zasłaniał się niepamięcią, pseudonimy często są opatrzone dopiskiem „prawdopodobnie”⁸². 29 sierpnia śledczy nakazał podanie personaliów osób rekomendowanych do pracy wywiadowczej Antoniemu Olechnowiczowi⁸³ podczas odprawy w maju 1948 r. we Wrocławiu⁸⁴. Porucznik opi-

⁷² AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 7 VII 1948 r., k. 41.

⁷³ T. Balbus, P. Niwiński, „Rozbić podziemie wileńskie!”..., s. 41.

⁷⁴ AIPN, 01439/18, Plan śledztwa do sprawy Zygmunta Szymanowskiego, b.d., k. 74–77.

⁷⁵ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 7 VII 1948 r., k. 41–42.

⁷⁶ Szymanowski opisuje m.in. zatrzymanie przez Gestapo, kierowanie komórką wywiadu kolejowego. Wspomina, że kontaktował się z łącznikiem czy z szefem II Oddziału komendy Okręgu Wileńskiego AK (ps. „Zator”). Prawdopodobnie chodzi o kpt. Stefana Stawieja ps. „Otto”, „Mazur”, „Zator” (dwa ostatnie występują w literaturze znacznie rzadziej niż pierwszy). *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 7 VII 1948 r., k. 42.

⁷⁷ Porucznik wspomina np. o zdobyciu karty ewakuacyjnej i o powrocie 30 IV 1945 r. z obszaru Litwy (wtedy LSRS) do Polski (*ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 7 VII 1948 r., k. 43).

⁷⁸ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 15 VII 1948 r., k. 48.

⁷⁹ *Ibidem*, k. 49.

⁸⁰ *Ibidem*, k. 50.

⁸¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 5 VIII 1948 r., k. 57–58.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ Ppłk Antoni Olechnowicz ps. „Pohorecki”, „Krzysztof”, „Lawicz” – komendant Okręgu Wileńskiego AK i przełożony por. Szymanowskiego, kierował m.in. (na terenie Polski) działalnością wywiadowczą na rzecz rządu RP na uchodźstwie.

⁸⁴ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 29 VIII 1948 r., k. 60.

sał okoliczności poznania i zaangażowania w pracę konspiracyjną (której w zasadzie nie było) dziesięciu osób. Protokół obejmuje m.in. rodzaje informacji, jakich oczekiwano od poszczególnych informatorów („miał dostarczać informacje wojskowe”), wciąż jednak zawiera zastrzeżenia zeznającego co do pamięci („nie pamiętam, jak podałem Olechnowiczowi, jakie wiadomości miał dostarczać”⁸⁵). Oficer śledczy zadawał także pytania dotyczące osób, których Szymanowski nie wymienił. Usilnie próbowano ustalić, jak siatka porucznika uzyskała dostęp do poszczególnych informacji⁸⁶, natomiast przesłuchiwany, obrawszy taktykę udzielania niepełnych czy nieweryfikowalnych odpowiedzi, starał się nie zdekonspirować swoich rzeczywistych współpracowników. Bardziej szczegółowe wyjaśnienia pośrednio mogą wskazywać na zastosowanie tortur, należy jednak podkreślić, że same protokoły przesłuchań nie mogą nam nic powiedzieć na temat metod, jakie stosowali oficerowie śledczy, aby uzyskać określone wyjaśnienia od podejrzanego⁸⁷.

10 października 1948 r. oficer śledczy wystąpił o przedłużenie tymczasowego aresztowania. Termin poprzedniego upłynął 22 września, a więc wniosek złożono po prawie trzech tygodniach. Na mocy postanowienia z 9 listopada 1948 r. prokurator przedłużył areszt do 22 grudnia tego samego roku⁸⁸, porucznik zatem przez przeszło półtora miesiąca pozostawał *de facto* tymczasowo aresztowany bez usankcjonowania tego stanu, co jest rażącym nadużyciem. Niemożność ukończenia śledztwa w podstawowym (trzymiesięcznym) terminie uzasadniono koniecznością dalszego rozpracowania sieci wywiadowczej porucznika⁸⁹. Następnym wnioskiem⁹⁰ o przedłużenie tymczasowego aresztowania został sporządzony 23 grudnia 1948 i obejmował okres do 22 marca 1949 r. Wniosek skierowano do WSR w Warszawie, na tym etapie bowiem przedłużyć areszt – ze względu na szczególne okoliczności sprawy – mógł tylko sąd, co też się stało 21 stycznia 1949 r.⁹¹ Tymczasowe aresztowanie w sprawie Szymanowskiego było stosowane jeszcze kilka razy. Kolejny uwzględniony wniosek obejmował termin do 22 czerwca 1949 r. i znowu od upływu terminu aresztu do wystąpienia z wnioskiem minął miesiąc z okładem⁹². 25 czerwca złożono

⁸⁵ *Ibidem*, k. 60–61.

⁸⁶ *Ibidem*, k. 62–63.

⁸⁷ Aresztowani przez bezpiekę w ramach akcji „X” często doświadczali bezprawnych metod prowadzenia przesłuchań, które trwały wiele godzin. Powszechną praktyką było przesłuchiwanie w nocy, głodzenie, bicie czy dodatkowe kary dyscyplinarne – np. karcer. Wszystkie te czynniki mogły niekiedy prowadzić nawet do samobójstwa przesłuchiowanych. Zob. P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 96, 108.

⁸⁸ AIPN, 944/127, Wniosek o przedłużenie tymczasowego aresztowania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 10 X 1948 r., k. 64.

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ Podpisał go dyrektor Departamentu Śledczego MBP płk Józef Różański.

⁹¹ Sąd w składzie: ppłk Aleksander Warecki – przewodniczący, mjr J. Badeński – sędzia sprawozdawca, kpt. Z. Furtak – sędzia.

⁹² Por. AIPN, 944/127, Wniosek o przedłużenie tymczasowego aresztowania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 25 IV 1949 r., k. 126.

następny wniosek, a sąd⁹³ 14 lipca przedłużył areszt tymczasowy do 22 września. Zgodnie z protokołem niejawnego posiedzenia WSR w Warszawie⁹⁴ z 27 października 1949 r. tymczasowe aresztowanie por. Szymanowskiego po raz ostatni przedłużono do 3 stycznia 1950 r.⁹⁵

Warto ogólnie wspomnieć, jaka była praktyka stosowania tego środka zapobiegawczego w okresie stalinowskim. Już komisja Mazura (formułując katalog form sprzeniewierzenia się obowiązkom sędziowskim) odnotowywała „niewyciąganie jakichkolwiek konsekwencji z ciągłego wnioskowania przez organy śledcze o przedłużenie tymczasowego aresztowania, które potrafiło trwać nawet kilka lat”⁹⁶. Areszt tymczasowy był więc traktowany instrumentalnie i nie spełniał swoich funkcji procesowych – pusty formalizm zachowywany dla pozorów legalizmu, służący interesom komunistycznych organów bezpieczeństwa czy po prostu represjonowaniu aresztowanego, którego pozbawiano wolności bez wyroku sądu (przed którym w świetle zgromadzonego „materiału dowodowego” mógł być już pociągnięty do odpowiedzialności karnej albo śledztwo należało umorzyć).

W październiku i listopadzie 1948 r. Szymanowskiego przesłuchano sześciokrotnie⁹⁷. Przedmiotem dochodzenia była głównie jego działalność konspiracyjna od 1945 r. do nawiązania współpracy z ppłk. Olechnowiczem⁹⁸. Porucznik podtrzymywał, że we wskazanym okresie takowej nie prowadził. Pojawiły się też pytania o okoliczności pierwszego spotkania z podpułkownikiem czy zleczanych zadań („na jaki rodzaj wiadomości Olechnowicz kładł największy nacisk podczas pierwszego spotkania”⁹⁹). Szymanowski udzielał ogólnych odpowiedzi, twierdził, że gromadził wszystkie informacje, które udało mu się zebrać w terenie. Oficer śledczy dopytywał o powody mianowania porucznika na stanowisko „kierownika ekipy wywiadowczej”. Usłyszał, że decyzja miała być podjęta *ad hoc* przez Olechnowicza, kiedy ten rysował schemat sieci wywiadowczej rekonstruowanej po przeniesieniu jej na obszar powojennej Polski¹⁰⁰.

⁹³ W składzie: mjr Mieczysław Widaj – przewodniczący, kpt. B. Lisicki – sędzia sprawozdawca, kpt. Z. Furtak – sędzia.

⁹⁴ Skład sądu: ppłk Aleksander Warecki – przewodniczący, mjr Mieczysław Widaj – sędzia sprawozdawca, mjr Z. Furtak – sędzia.

⁹⁵ AIPN, 944/127, Protokół posiedzenia niejawnego, Postanowienie Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie o przedłużeniu okresu tymczasowego aresztu w stosunku do podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 27 X 1949 r., k. 133. Odnotowania wymaga brak w aktach wniosku o przedłużenie aresztu – w protokole wzmiankowana jest jedynie data wniosku ze strony Naczelnej Prokuratury Wojskowej, tj. 12 X 1949 r.

⁹⁶ *Sprawozdanie komisji...* [w:] „*My, sędziowie, nie od Boga...*”, s. 262.

⁹⁷ 13, 14, 18 i 19 października, a także 23 i 24 listopada 1948 r.

⁹⁸ Szymanowski ponownie opisuje m.in. okoliczności powrotu z Wilna. Zob. AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 13 X 1948 r., k. 65–66. Warto dodać, że zaprotokołowany powrót „transportem dla repatriantów z Wilna” był najpewniej częścią akcji ewakuacyjnej Okręgu Wileńskiego AK z obszaru Litwy. Por. P. Niwiński, *Okręg Wileński Armii Krajowej w okresie od lipca 1944 do lipca 1948: krótka charakterystyka*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 1 (7), s. 198–199.

⁹⁹ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 13 X 1948 r., k. 70.

¹⁰⁰ *Ibidem*.

14 października porucznik został zapytany o swoje źródła utrzymania¹⁰¹. Zeznał, że główny przychód stanowiły pomoc rodziny, drobny handel czy sprzedaż dolarów, a po „przystąpieniu do organizacji” wynagrodzenie za pracę wywiadowczą. Samo przesłuchanie skupiło się jednak przede wszystkim na zaangażowaniu w pracę konspiracyjną żony porucznika – Zofii Szymanowskiej¹⁰². Padły pytania: „Jakie czynności w ramach pracy konspiracyjnej zlecaliście swojej żonie do załatwienia?” i „Co żona wiedziała o waszej działalności konspiracyjnej?”¹⁰³. Na pierwsze pytanie porucznik odpowiedział: „Żonie mojej żadnych czynności w ramach mojej pracy konspiracyjnej do załatwienia nie zlecałem”, na drugie odpowiedzi odmówił¹⁰⁴. Następnie śledczy dopytywał, którzy ze znajomych bywali u Szymanowskich w okresie od „wyzwolenia” do momentu zatrzymania.

18 października odbyło się kolejne przesłuchanie, a pierwsze zaprotokołowane pytanie wskazuje, że to porucznik wystąpił z inicjatywą uzupełnienia złożonych wyjaśnień. Dotyczyło ono wysokości kwot oraz waluty, w której Szymanowski miał przekazywać swojej żonie środki finansowe¹⁰⁵. Tego samego dnia przesłuchanie było kontynuowane i dotyczyło pracy konspiracyjnej¹⁰⁶. Śledczy ciągle dążyli do zgromadzenia jak największej ilości informacji o informatorach porucznika, okolicznościach spotkań, tematach rozmów itd.¹⁰⁷ Porucznik wskazał dwadzieścia osób i podobne okoliczności jak w poprzednich protokołach¹⁰⁸.

W protokole z 19 października 1948 r. pojawia się kwestia raportów przekazywanych rządowi RP na uchodźstwie („Ile razy pisaliście raporty za granicę?”¹⁰⁹). Szymanowski wyjaśnił, że pierwszego raportu nie pisał, lecz jedynie podyktował do przepisania na maszynie Edmundowi Bukowskiemu. Tekst został uprzednio zredagowany przez Olechnowicza (jego druga część – dotycząca spraw personalnych i organizacyjnych – miała być zaszyfrowana i porucznikowi nieznana). Pozostałe dwa raporty przepisał już porucznik. Śledczy dopytał m.in., co się stało z kopiami,

¹⁰¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 14 X 1948 r., k. 72.

¹⁰² Wraz z porucznikiem w Szklarskiej Porębie została aresztowana jego żona – Zofia Szymanowska. Podczas akcji „X” zatrzymywanie domowników i osób najbliższych było powszechne, wykorzystywano to następnie jako środek szantażu w prowadzonych śledztwach. Zob. P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 87–88.

¹⁰³ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 14 X 1948 r., k. 72–73.

¹⁰⁴ *Ibidem*.

¹⁰⁵ Szymanowski do końca podkreślał brak zaangażowania żony w jego pracę. Zob. AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 18 X 1948 r., k. 76–77.

¹⁰⁶ Porucznik dookreślił rodzaj informacji, jakiej mieli dostarczać informatorzy, np. Stefanowi Mrozowi wyznaczył do zbierania „wiadomości wojskowe, wiadomości gospodarcze i wiadomości różne” (*ibidem*, k. 77).

¹⁰⁷ *Ibidem*, k. 82–83.

¹⁰⁸ Porucznik podał niepełne adresy zamieszkania, zaznaczył ponadto, że nawiązał kontakt konspiracyjny tylko z pięcioma osobami, a z pozostałymi piętnastoma już nie. Wskazał m.in., że żadnych informacji od większości z nich nigdy nie otrzymał. Przekazane materiały miały m.in. formę zdjęć fotograficznych i dotyczyły np. produkcji ropy naftowej na Podkarpaciu w latach 1945–1946 czy zagadnień związanych z lotnictwem (*ibidem*, k. 84–87).

¹⁰⁹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 19 X 1948 r., k. 89.

które Szymanowski miał pozostawić dla siebie, i uzyskał odpowiedź, że zostały one zniszczone lub przekazane współpracownikom.

Przy przesłuchaniu 23 listopada pojawia się istotne dla śledztwa pytanie o to, skąd porucznik pozyskiwał informacje („z jakich źródeł czerpalicie wiadomości?”¹¹⁰). Szymanowski oznajmił, że pochodziły one albo od informatorów, albo z jego własnych źródeł¹¹¹.

Protokół z 24 listopada dotyczy powiązań Szymanowskiego z Aleksandrem Maruszkinem. Porucznik wyjaśnił, że nie ma na jego temat większej wiedzy, gdyż na tematy konspiracyjne nie rozmawiali.

Warto zaznaczyć, że dopiero w grudniu 1948 r. śledczy Departamentu I (zajmującego się siatkami wywiadowczymi o proveniencji brytyjskiej) rozpoczęli realizację rozpracowania o krypt. „Krzysztof”, mającego na celu ujawnienie pozostałych członków siatki wywiadowczej Okręgu Wileńskiego AK¹¹². W pracach przeciwko siatce Szymanowskiego miał wziąć udział Główny Zarząd Informacji, zainteresowane były także inne departamenty MBP (np. IV oraz V)¹¹³. W 1949 r. odbyły się ostatnie przesłuchania. W tym czasie miało dojść do intensyfikacji rozpracowania siatki porucznika¹¹⁴. 28 stycznia 1949 r. przesłuchujący powrócili do działalności konspiracyjnej Szymanowskiego w okresie okupacji hitlerowskiej¹¹⁵, a jego wyjaśnienia stały się bardziej precyzyjne. Mimo to rozpracowanie, w porównaniu do innych śledztw, przynosiło skromne efekty, co zostało odnotowane w dokumentach bezpieki (informacje na temat kilku najmniej znaczących informatorów)¹¹⁶. Porucznik tylko ogólnie opisał strukturę sieci wywiadowczej „2 Of”¹¹⁷ (dokładnej organizacji ze względów konspiracyjnych miał nie znać). Był to wątek wcześniej przez niego nieporuszany. Treść protokołów z 14 i 15 lutego 1949 r. wskazuje na to, że oficer śledczy próbował ustalić okoliczności ewentualnej współpracy konspiracyjnej porucznika z Janem Matulewiczem, Janiną Świrską¹¹⁸ czy Tomaszem Czerwińskim¹¹⁹.

¹¹⁰ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 23 XI 1948 r., k. 92.

¹¹¹ Potrzebne wiadomości czerpał z prasy codziennej (ekonomiczne z „Rzeczpospolitej”, związane z WP z „Polski Zbrojnej”) i książki telefonicznej okręgu Krakowa. Niektóre informacje zdobywał przypadkowo. *Ibidem*, k. 92–93.

¹¹² P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 127.

¹¹³ *Ibidem*, s. 131.

¹¹⁴ *Ibidem*.

¹¹⁵ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 28 I 1949 r., k. 104.

¹¹⁶ P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 131.

¹¹⁷ Miała się składać z jednego działu „Of” (ofensywnego), którym kierował Edmund Medeksza, oraz działu „K.W.” (kontrwywiad), którego dowódcy porucznik nie znał. Por. AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 28 I 1949 r., k. 106.

¹¹⁸ Znajoma por. Szymanowskiego z okresu studiów na Akademii Handlu Zagranicznego we Lwowie.

¹¹⁹ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 15 II 1949 r., k. 116.

Protokół z 14 kwietnia 1949 r. dotyczy okazania. Przedmiotem rekognicji były fotografie osób¹²⁰, każdą z nich porucznik rozpoznał¹²¹. Byli to mniej lub bardziej mu znani żołnierze AK Okręgu Wilno („wywiezieni do ZSRS”) czy członkowie rodziny, np. brat Jan Szymanowski. Porucznik podkreślił, że nikt z nich nie był zaangażowany w konspirację. Powtarzają się wyjaśnienia typu „bliższe szczegóły jego działalności konspiracyjnej nie są mi znane”, „[o] działalności konspiracyjnej jego nie jest mi nic wiadomo”¹²² czy „[p]o wyzwoleniu nie widziałem go w ogóle”¹²³. Pytany o osoby, z którymi utrzymywał kontakty korespondencyjne, por. Szymanowski wyjaśnił, że jego kontakty były motywowane jedynie względami rodzinnymi i towarzyskimi¹²⁴.

Przesłuchanie 27 maja 1949 r. dotyczyło ustalenia stanu majątkowego aresztowanego. Według porucznika jego własność stanowiły jedynie rzeczy ruchome – meble¹²⁵. Pozornie nieistotne pytania mogły stanowić zapowiedź przyszłego orzeczenia kary śmierci, gdyż w przypadku skazania na najwyższy wymiar kary zachodziła konieczność orzeczenia obligatoryjnego przepadku majątku skazanego¹²⁶. 24 czerwca 1949 r. sąd na wniosek NPW wydał postanowienie oraz tytuł wykonawczy na zabezpieczenie grożącego przepadku przedmiotów. Postanowienie najpewniej miało na celu ułatwienie wykonania przepadku, który zostanie orzeczony w wyroku skazującym.

Ostatnie przesłuchanie¹²⁷ 9 grudnia 1949 r. – inaczej niż poprzednie – zostało przeprowadzone przez wiceprokuratora NPW. Sporządzony przez prokuratora protokół ogranicza się tylko do wskazania wszystkich dat przesłuchań oraz potwierdzenia przez por. Szymanowskiego treści złożonych wyjaśnień. Zastosowana standardowa formuła – „Do powyższych protokołów nie zgłaszam żadnych sprostowań ani uzupełnień”¹²⁸ – może budzić uzasadnione wątpliwości co do jej prawdziwości. Protokół z uwagi na swą treść – np. brak swobodnej wypowiedzi podejrzanego, żadnej próby uzupełnienia wyjaśnień ani pytań ze strony prokuratora dotyczących poszczególnych, ustalonych już w toku śledztwa, informacji – może świadczyć o pozorności nadzoru prokuratorskiego w okresie postępowania przygotowawczego.

¹²⁰ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 14 IV 1949 r., k. 119.

¹²¹ Szymanowski rozpoznał Zygmunta Szczerbińskiego (żołnierza AK), Kazimierza Mendygrała (członka rodziny), Wiktora Mendygrała (członka rodziny), Irenę Wialbutównę (koleżankę żony), Adę Styczyńską (koleżankę żony), Jerzego Lisowskiego (żołnierza AK), Feliksa Żubra (żołnierza AK), Jana Szymanowskiego (brata).

¹²² AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 14 IV 1949 r., k. 121.

¹²³ *Ibidem*, k. 124.

¹²⁴ Byli to m.in. Erwin Brożek, Stanisław Ciechanowski, Bernard Sawoniak oraz Kazimierz Buńkowski.

¹²⁵ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 27 V 1949 r., k. 129–130.

¹²⁶ Zob. A. Czwojda, *Przepadek korzyści majątkowej w polskim prawie karnym*, Wrocław 2018, s. 112–113.

¹²⁷ Szymanowski został także przesłuchany w charakterze świadka przez WSR w Gdańsku. AIPN, 919/2727, Wniosek Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku do Naczelnej Prokuratury Wojskowej o udzielenie zezwolenia Wojskowemu Sądowi Rejonowemu w Warszawie na przesłuchanie w drodze pomocy prawnej więźnia śledczego Zygmunta Szymanowskiego, 27 XII 1949 r., k. 21.

¹²⁸ Zawiera też adnotację z potwierdzeniem o odczytaniu protokołu podejrzanemu oraz podpis prokuratora. AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania podejrzanego Zygmunta Szymanowskiego, 9 XII 1949 r., k. 134.

Iluzoryczność nadzoru prokuratorskiego (i bezrefleksyjne, a często celowe poleganie w tym zakresie na oficerach śledczych) była jedną z charakterystycznych cech postępowania prokuratorów podczas śledztw prowadzonych w okresie stalinowskim¹²⁹.

Część akt śledztwa stanowią protokoły przesłuchań świadków. Czynność ta miała oczywiście na celu uzyskanie kolejnego środka dowodowego w postaci obciążających zeznań, co umożliwiało także dalsze rozpracowanie. W okresie od 21 października 1948 do 12 listopada 1949 r. zostało przesłuchanych jedenaście osób, w tym (kilkukrotnie) ppłk Antoni Olechnowicz – komendant Okręgu Wileńskiego AK, oraz jego zastępcą – por. Wacław Walicki¹³⁰. Byli oni w tym czasie tymczasowo aresztowani. Stalinowska praktyka była taka, że mimo możliwości łącznego rozpoznania spraw (i zasadności takiego rozwiązania) często prowadzono odrębne postępowania przygotowawcze oraz procesy sądowe. Pozwalało to śledczym w zasadzie na dowolne kształtowanie ról procesowych aresztowanych, którzy – w zależności od potrzeb organów prowadzących śledztwo – występowali w charakterze podejrzanych bądź jako świadkowie bez możliwości odmowy składania zeznań oraz ze świadomością odpowiedzialności karnej za składanie zeznań fałszywych. Osoby te były w różnym stopniu związane z Wileńskim Okręgiem AK i zostały zatrzymane w ramach akcji „X”. Wszystkie te okoliczności (co najmniej w pewnym stopniu) musiały negatywnie oddziaływać na faktyczną sytuację procesową por. Szymanowskiego, który wobec celowego naruszania przez komunistycznych śledczych gwarancji proceduralnych był wystawiony na obciążające (z perspektywy komunistów) zeznania świadków albo wyjaśnienia osób podejrzanych, oskarżonych, a nawet już skazanych. Zasadniczo każdy z protokołów dotyczy znajomości przesłuchiwanego z Szymanowskim i okoliczności współpracy konspiracyjnej z nim. Ponadto pojawiły się pytania o działalność wywiadowczą porucznika w czasie wojny i po tzw. wyzwoleniu oraz o treść zbieranych i przesyłanych za granicę informacji.

Wszystkie te przesłuchania przebiegały bardzo podobnie. Tadeusza Madeja oficer śledczy pytał o początki znajomości z podejrzanym („Kiedy i w jakich okolicznościach poznaliście Szymanowskiego Zygmunta?”¹³¹) i szczegóły nawiązania współpracy. Mikołaja Sprudina indagowano o jego zadania w konspiracji („Jakie wiadomości i instrukcje w ramach sieci wywiadowczej otrzymaliście od Szymanowskiego Zygmunta po zwerbowaniu?”¹³²), Edmunda Bukowskiego – od kiedy aresztowany porucznik współpracował z wywiadem zagranicznym („Od jakiego czasu datuje się praca w obcym wywiadzie Szymanowskiego Zygmunta?”¹³³). Od Wacława Walickiego znów zażądano bardziej ogólnikowego opisu działalności podejrzanego

¹²⁹ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 132.

¹³⁰ Pozostali to: Irena Bukowska, Jarosław Brzozowski, Romuald Klonowski, Antoni Spyra, Maria Dziedziewicz, Róża Pieślak, Mikołaj Sprudin, Tadeusz Madej oraz Edmund Bukowski.

¹³¹ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Madeja, 7 III 1949 r., k. 170.

¹³² *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Mikołaja Sprudina, 1 III 1949 r., k. 166.

¹³³ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Edmunda Bukowskiego, 24 III 1949 r., k. 204.

go („Scharakteryzujcie całokształt działalności konspiracyjnej Szymanowskiego Zygmunta w okresie okupacji i po wyzwoleniu”¹³⁴).

Zeznania świadków w zdecydowanej większości należy uznać za obciążające, niejednokrotnie podawali oni szczegóły, które mogły okazać się użyteczne dla komunistycznych śledczych. Przesłuchiwana jako pierwsza Irena Bukowska¹³⁵ poinformowała w śledztwie, że Szymanowski z jej mężem miał przepisywać materiały wywiadowcze i fotografować pisma, które były potem przekazywane za granicę. Róża Pieślak¹³⁶ oznajmiła: „słyszałam fragment rozmowy prowadzonej między Bukowskim a Szymanowskim – mówili na temat aresztowań w ostatnich dniach w Warszawie, i że [...] gdy zorientują się, że ich także poszukują władze bezpieczeństwa, to postarają się obydwaj wyjechać za granicę”¹³⁷. Pojawiły się zeznania, które jednoznacznie miały dowodzić „reakcyjności” porucznika oraz jego współpracy z rządem RP na uchodźstwie¹³⁸. Jarosław Brzozowski relacjonował: „Zygmunt stwierdził, że Polska walczy od stuleci i w chwili obecnej walka ta trwa w dalszym ciągu i każdego z nas obowiązuje”¹³⁹. Sprudin zeznał: „Wówczas oświadczył, że po przystąpieniu do działalności wywiadowczej będę wysłany na specjalny kurs przeszkolenia do Anglii do II Korpusu Armii Andersa [...]. Szymanowski mi również mówił, że wkrótce nastąpi wojna z Rosją”¹⁴⁰. Bukowski na koniec przesłuchania oznajmił: „Sieć Szymanowskiego była największa, zdobytymi informacjami przewyższał on sieć Krzysztofa i sam Krzysztof przy opracowywaniu raportu powiedział, że jego wiadomości są cenne”¹⁴¹. Zwierzchnik Szymanowskiego – ppłk Olechnowicz ps. „Krzysztof” – zeznawał podobnie: „Za najaktywniejszego kierownika brygady wywiadowczej uważam Szymanowskiego Zygmunta ps. Cis, od którego otrzymałem najwięcej i najbardziej odpowiadające mi i dla ośrodków dyspozycyjnych za granicą informacje wywiadowcze”¹⁴².

Przesłuchiwani, którzy mieli być informatorami Szymanowskiego, przyznawali się do tego, że polecił im zbierać wiadomości o charakterze wojskowym, gospodarczym i politycznym. Zaprojektowane fragmenty ich zeznań często są obszer-

¹³⁴ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Wacława Walickiego, 12 XI 1949 r., k. 256.

¹³⁵ Żona Edmunda Bukowskiego, kierownika łączności zagranicznej, członka sztabu Okręgu Wileńskiego AK.

¹³⁶ Szwagierka Bukowskiego, którą poddano bardzo intensywnemu śledztwu. Zob. P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 70.

¹³⁷ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania świadka Róży Pieślak, 14 II 1949 r., k. 160–161.

¹³⁸ W protokołach pojawia się wiele nazwisk żołnierzy AK działających na rzecz rządu RP na uchodźstwie, np. por. Wiktora Kuczyńskiego ps. „Wiktor” (koordynatora innej siatki wywiadowczej, także aresztowanego w ramach akcji „X”, a następnie zamordowanego) czy gen. Stanisława Kopańskiego (po katastrofie gibraltarskiej pełniącego m.in. funkcję szefa Sztabu Naczelnego Wodza, odpowiedzialnego za koordynację z Londynu działalności wywiadowczej Okręgu Wileńskiego AK w kraju).

¹³⁹ AIPN, 944/127, Protokół przesłuchania świadka Jarosława Brzozowskiego, 25 XI 1948 r., k. 141.

¹⁴⁰ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Mikołaja Sprudina, 1 III 1949 r., k. 166.

¹⁴¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Edmunda Bukowskiego, 24 III 1949 r., k. 213.

¹⁴² Olechnowicz wyjawiał także inne przykłady działalności porucznika: sporządzenie spisu członków AK Okręgu Wileńskiego znajdujących się na terenie Polski, organizowanie sieci wywiadowczej, przygotowywanie raportów wysyłanych za granicę oraz wyszukiwanie mieszkań na potrzeby spotkań konspiracyjnych (*ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Antoniego Olechnowicza, 22 III 1949 r., k. 199–200).

niejsze niż wyjaśnienia samego Szymanowskiego, zawierają nieporównywalnie więcej informacji. Wydaje się prawdopodobne, że zeznania świadków związanych z Okręgiem Wileńskim AK mogły zostać wymuszone torturami¹⁴³.

Na tym etapie śledztwa miało miejsce także okazanie (z udziałem porucznika) dowodów rzeczowych oraz oględziny materiałów zgromadzonych przez śledczych MBP, co zostało odnotowane w aktach sprawy karnej. Zgodnie z protokołem z 3 grudnia 1949 r. Szymanowskiemu okazano: odpis stanu (osobowego) Ośrodka Mobilizacyjnego Okręgu Wileńskiego AK z dnia 1 stycznia 1948 r., odpis raportu wywiadowczego z tą samą datą oraz dwie fotokopie raportów wywiadowczych: nr 1 (okres od 1 stycznia do 30 kwietnia 1948 r.) oraz nr 2 (od 1 do 31 maja 1948 r.).

Do pierwszego dokumentu porucznik odniósł się w sposób następujący: „[...] z polecenia komendanta Ośrodka Mobilizacyjnego Wileńskiego Okręgu AK [...] przekazałem spis osób, z którymi utrzymywałem kontakt organizacyjny lub takowy miałem dopiero nawiązać [...]. Z poszczególnych takich spisów Olechnowicz sporządził ogólny stan wspomnianego ośrodka i przekazał za granicę wraz z raportem wywiadowczym na dzień 1 stycznia 1948 r., do którego przekazałem [...] zebrane przez siebie i moją sieć informacyjną materiały wywiadowcze”¹⁴⁴. Następnie zaś, na podstawie numerów wraz z przyporządkowanymi do nich pseudonimami konspiracyjnymi, zidentyfikował personalia 5 z przedstawionych 21 osób w spisie i oznajmił, że pozostałych nie zna albo nie pamięta¹⁴⁵.

Porucznik odniósł się także do danych zamieszczonych w okazanym odpisie raportu, którego oryginał został wysłany do ośrodka dyspozycyjnego w Londynie¹⁴⁶. Zostały tam podane informacje na temat dyslokacji, uzbrojenia i liczebności wojsk ze wskazaniem dowódców poszczególnych jednostek sowieckich oraz WP¹⁴⁷.

Trzeci i czwarty dowód rzeczowy zawierały podobne informacje na temat rozmieszczenia w poszczególnych miastach sił zbrojnych sowieckich i polskich, stanu ich uzbrojenia i zaopatrzenia¹⁴⁸.

Na koniec Szymanowski opisał metodę przekazywania raportów – wysyłano je w formie klisz ukrytych w pudełku czekoladek za pośrednictwem Bukowskiego, wykorzystywano skrzynkę łączności z zagranicą znajdującą się w Gdyni¹⁴⁹.

¹⁴³ P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 107–108.

¹⁴⁴ AIPN, 944/127, Protokół okazania dowodów rzeczowych podejrzanemu Zygmunutowi Szymanowskiemu, 3 XII 1949 r., k. 267.

¹⁴⁵ Spis zabezpieczono w ramach śledztwa przeciwko Piotrowi Stachowiczowi. Porucznik zidentyfikował m.in. Stefana Mroza ps. „Wilia”, Mariana Chomicza ps. „Chomik” i Jarosława Brzozowskiego ps. „Brzoza” (*ibidem*, k. 267–268).

¹⁴⁶ *Ibidem*, k. 268.

¹⁴⁷ Porucznik dodał, że zamieścił tam też inne informacje, np. o odprawie wyższych dowódców wojskowych, którą przeprowadził marsz. Michał Rola-Żymierski, czy o wydobyciu rudy uranowej w kopalni w Krzyżatce (Kowary).

¹⁴⁸ AIPN, 944/127, Protokół okazania dowodów rzeczowych podejrzanemu Zygmunutowi Szymanowskiemu, 3 XII 1949 r., k. 271–272.

¹⁴⁹ *Ibidem*, k. 274.

Okazane dowody rzeczowe zostały załączone do akt, gdzie znalazł się także raport wywiadowczy (pierwszy z trzech) zaadresowany do gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego. Dokument zawiera wiele szczegółowych informacji na temat jednostek wojskowych, uzbrojenia, transportów kolejowych, szkolnictwa, szeroko pojętych informacji gospodarczych, ekonomicznych (dane zostają podzielone na podrozdziały: przemysł, rolnictwo) itd.¹⁵⁰ Została w nim również scharakteryzowana sytuacja Okręgu Wileńskiego AK¹⁵¹.

Dalej w aktach znajduje się protokół oględzin przedmiotów zarekwirowanych (z 16 czerwca 1948 r.) – dwóch bombonierek, ukrytego w ich opakowaniach szyfrogramu oraz trzech kawałków taśmy filmowej zawierającej zdjęcia z materiałami wywiadowczymi¹⁵². Protokół z 5 lipca 1949 r. opisuje załączone później zdjęcia zabezpieczonego materiału dowodowego (na jednej fotokopii widoczny jest schemat kierowanej przez porucznika sieci wywiadowczej „Krzysztof”¹⁵³). Powyższe materiały i okoliczności sprawy z punktu widzenia tzw. władzy ludowej w zasadzie przesądzały o „szpiegostwie na rzecz obcego wywiadu”, stanowiły (w świetle uwarunkowań polityczno-prawnych oraz praktyki okresu stalinowskiego) podstawę do orzeczenia „kary głównej”. Do akt dołączono też dwa zapytania o dotychczasową karalność Szymanowskiego. W obu przypadkach porucznik zostaje zweryfikowany jako niekarany¹⁵⁴.

6 grudnia 1949 r. zapadło kluczowe dla prowadzonego śledztwa postanowienie o pociągnięciu Szymanowskiego do odpowiedzialności karnej. Sporządził je oficer śledczy MBP chor. Kazimierz Górski¹⁵⁵, a jego treść została praktycznie w całości powtórzona w akcie oskarżenia. Kolejne dokumenty w aktach to postanowienie o zamknięciu śledztwa, w którym stwierdzono, że śledztwo dostarczyło podstaw do

¹⁵⁰ Raport opisuje rzeczywistość pod rządami komunistów, mówi o „dewastacji moralno-estetycznej” narodu, jego zniszczeniu „fizycznym oraz biologicznym”, „niszczeniu ducha polskiego”, „NKWD-owskim terrorze” i wszechobecnej propagandzie („Szkoła, wojsko, fabryka, teatr, kino i książka stały się terenem systematycznej propagandy”). Zawiera informację o powracających z emigracji, którzy często byli zastraszani i kaptowani przez władze komunistyczne, czy o werbowaniu Polaków w szeregi komunistów walczących w wojnie domowej w Grecji (*ibidem*, Raport dla gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego, załącznik nr 1, b.d., k. 277–278). Wzmiankowane są także przepełnione więzienia, panująca przestępczość, jako że w pierwszej kolejności zwalczano „przestępców” politycznych, oraz działania specjalnych sądów wojskowych i prokuratur powołanych przy kolei (*ibidem*, k. 281–284).

¹⁵¹ Raport zawiera np. taki fragment: „Część grupy Łupaszk [...] działa na Podlasiu. Mimo nasycenia terenu przez UB istnieją widoki na przetrwanie oraz na ewentualny rozwój”. Opisuje straty czy sytuację finansową: „Jeżeli pieniędzy nie otrzymam, nie będę w stanie prowadzić rozpoczętej pracy wywiadowczej” (*ibidem*, k. 277–278).

¹⁵² Organy bezpieczeństwa miały zdobyć te materiały podczas likwidacji sieci brytyjskiego wywiadu wojskowego Military Intelligence section 6. Wtedy miał zostać zatrzymany członek siatki wywiadowczej por. pilot Władysław Śliwiński, który wyjawiał adres właścicielki mieszkania będącego skrynką łączności z zagranicą (*ibidem*, Protokół oględzin przedmiotów zarekwirowanych, 16 VI 1948 r., k. 298–299).

¹⁵³ *Ibidem*, Protokół oględzin dowodów rzeczowych, 5 VII 1949 r., k. 301–302.

¹⁵⁴ *Ibidem*, Zapytanie o karalność Zygmunta Szymanowskiego, 27 i 28 VII 1948 r., k. 322–323.

¹⁵⁵ Prawdopodobnie ten sam oficer śledczy sporządził akt oskarżenia przeciwko gen. Emilowi Augustowi Fieldorfowi ps. „Nil”. Akt podlegał zatwierdzeniu przez prokuratora wojskowego.

rozprawy, oraz protokół o zaznajomieniu podejrzanego z materiałami śledztwa¹⁵⁶. Na obu widnieje data 6 grudnia 1949 r.¹⁵⁷ Następnie ten sam oficer śledczy sporządził akt oskarżenia¹⁵⁸ przeciwko porucznikowi (zweryfikowany przez ppłk. Adama Humera).

W pierwszej części aktu oskarżenia znajduje się przeszło jedenastostronicowy opis okoliczności popełnionych przestępstw. Rozpoczyna go przywołanie akcji „X” MBP i momentu zatrzymania Szymanowskiego¹⁵⁹. Następnie przytoczono „ustalenia faktyczne”, czyli w zasadzie zreferowano informacje obciążające porucznika uzyskane w toku śledztwa. Obejmują one okres przedwojenny (porucznik został określony jako „posiadacz majątku ziemskiego” na Wileńszczyźnie, co być może miało ukazać niepożądane pochodzenie klasowe), okupację niemiecką (wzmiankowane jest wstąpienie do „konspiracyjnej organizacji ZWZ” i pełnienie – zdaniem śledczego – funkcji „kierownika grupy wywiadowczej [...] »Wywiadu Ofensywnego« zmontowanego na skutek inspiracji agentur wywiadu angielskiego z zadaniem prowadzenia działalności na okupowanych terenach ZSRR przeciwko Państwu Radzieckiemu”) oraz życie po tzw. wyzwoleniu. Opis ostatniego okresu – do zatrzymania przez funkcjonariuszy UB – rozpoczyna się od aresztowania porucznika przez „radzieckie władze bezpieczeństwa” (został skazany w 1944 r., uciekł z sowieckiego więzienia)¹⁶⁰. Dla lepszego zobrazowania przebiegu dochodzenia warto przytoczyć następujący fragment oskarżenia: „W toku śledztwa oskarżony Szymanowski, akcentując swoje wrogie stanowisko wobec władz państwowych, ujawnił tylko częściowo swoją agenturę, zaś o pozostałych składał kłamliwe zeznania, twierdząc, że źródłem dla zbierania wiadomości wywiadowczych, a w tym i wojskowych, służyła jemu prasa codzienna, co oczywiście nie wytrzymuje krytyki”¹⁶¹.

Druga część aktu oskarżenia zawiera czyny zarzucane oskarżonemu ze wskazaniem miejsca oraz czasu ich popełnienia: „Na podstawie powyższego oskarżam:

¹⁵⁶ Szymanowski oświadczył, że nie wnosi o uzupełnienie śledztwa i nie składa żadnych dodatkowych wniosków ani dowodów.

¹⁵⁷ AIPN, 944/127, Protokół zaznajomienia podejrzanego z materiałami śledztwa, 6 XII 1949 r., k. 327; *ibidem*, Postanowienie o zamknięciu śledztwa, 6 XII 1949 r., k. 328.

¹⁵⁸ Wykaz osób podlegających wezwaniu na rozprawę obejmuje świadków – wykaz osób przesłuchiowanych jako świadkowie podczas prowadzonego śledztwa. Wskazano też dowody rzeczowe: trzy raporty wywiadowcze i spis ewidencji tzw. Ośrodka Mobilizacyjnego Okręgu Wileńskiego AK.

¹⁵⁹ „W okresie czerwca i lipca 1948 r. przez Władze Bezpieczeństwa Publicznego [...] zostały zlikwidowane konspiracyjne związki antypaństwowe tzw. Ośrodek Mobilizacyjny Wileńskiego Okręgu AK i zorganizowana na bazie tegoż ośrodka sieć obcego wywiadu pod kryptonimem »Krzysztof – II«” (AIPN, 944/127, Akt oskarżenia przeciwko Zygmunтови Szymanowskiemu, grudzień 1949 r., k. 329).

¹⁶⁰ Zawarto tam także informacje na temat okoliczności spotkań Szymanowskiego z informatorami oraz członkami sztabu Okręgu Wileńskiego AK (Olechnowiczem, Walickim, Bukowskim), wręczania przez niego gaż konspiracyjnych, posiadania obcej waluty, zbieranych i przekazywanych informacji (treści raportów wysyłanych za granicę) o charakterze wojskowym, politycznym czy gospodarczym, takich jak np. dyslokacja polskich i sowieckich jednostek wojskowych i ich wyposażenie, stanu „band leśnych Łupaszki i Młota”, statystyk funkcjonowania przemysłu naftowego, transportu kolejowego czy wydobywania rudy uranowej. *Ibidem*, k. 330–331.

¹⁶¹ *Ibidem*, k. 337.

Szymanowskiego Zygmunta [...] o to, że: 1) w okresie od sierpnia 1947 r. do [...] 20 czerwca 1948 r. na terenie Warszawy, Krakowa, Wrocławia [...] i innych miast Polski, działając w zamiarze usunięcia przemocą Sejmu Ustawodawczego i Rządu RP, zagarnięcia ich władzy i zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego, brał udział w związku konspiracyjnym [...] i pozostając w stałej łączności z kierownictwem wymienionego związku – komendantem Olechnowiczem Antonim [...], zastępcą tegoż Walickim Wacławem [...] i innymi – zorganizował grupę rezerwową¹⁶² [...], brał udział w zebraniach konspiracyjnych [...]. 2) [...] działając na szkodę Państwa Polskiego jako płatny rezydent sieci obcego wywiadu [...], zorganizował osiemnasto-osobową grupę agentów [...], i opłacając ich, gromadził za ich pośrednictwem wiadomości [...] stanowiące tajemnicę państwową i wojskową, o liczebności jednostek Wojska Polskiego według poszczególnych rodzajów broni [...], dane o strukturze i obsadzie personalnej Ministerstwa Obrony Narodowej [...], o eksporcie i imporcie przemysłu chemicznego, elektrotechnicznego, o wydobywaniu węgla i szereg innych informacji [...]. 3) Będąc obywatelem polskim i w związku ze swą działalnością na szkodę Państwa Polskiego [...], od działających w interesie rządów państw anglosaskich – kierownika sieci wywiadowczej [...] i zastępcy tegoż [...], przyjął dla siebie i podległych mu organizacyjnie agentów korzyść majątkową na łączną sumę dziewięćset sześćdziesięciu dolarów”¹⁶³. W związku z wyżej wymienionymi czynami zamieszczono w akcie oskarżenia kumulatywną kwalifikację prawną.

Subsumpcja wyglądała następująco: do pierwszego czynu przypisano art. 86 § 1 i § 2 kkWP, w stosunku do drugiego – art. 7 mkk, natomiast w stosunku do trzeciego – art. 6 mkk¹⁶⁴. Wszystkie wymienione przepisy stanowiły przestępstwa przeciwko państwu (tzw. zbrodnie stanu) i były zagrożone karą śmierci. Na końcu aktu znalazło się „zaświadczenie”, że „przestępstwa dokonano od sierpnia 1947 r. do 20 czerwca 1948 r.”¹⁶⁵

3 stycznia 1950 r. wiceprokurator NPW Zenon Rychlik¹⁶⁶ zatwierdził akt oskarżenia i podjął decyzję o skierowaniu sprawy do rozpoznania (wg właściwości) przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie. Rozprawa miała się odbyć z wyłączeniem jawności¹⁶⁷. Udział obrońcy uznano za obowiązkowy, jako że zarzucane przestępstwo było zagrożone karą śmierci, jeśli sąd – zgodnie z art. 53 § 2 lit. d kwpk

¹⁶² Podano pseudonimy osób wchodzących w jej skład: „Jawor”, „Alem”, „Wilia”, „Brzoza” itd. (*ibidem*, k. 340).

¹⁶³ *Ibidem*, k. 340–342.

¹⁶⁴ *Ibidem*, k. 342.

¹⁶⁵ Zanotowano, że śledztwo wszczęto 2 VII 1948, a ukończono 6 XII 1949 r. oraz że zastosowano areszt tymczasowy do 3 I 1950 r. *Ibidem*, k. 343.

¹⁶⁶ Rychlik zatwierdził także akty oskarżenia m.in. w procesie Hieronima Dekutowskiego „Zapory” i towarzyszy oraz gen. Stanisława Małka. W raporcie komisji Mazura został on wskazany jako osoba odpowiedzialna za łamanie praworządności. Zob. *Sprawozdanie komisji...* [w:] „*My, sędziowie, nie od Boga...*”, s. 259–260.

¹⁶⁷ W związku z niebezpieczeństwem „ujawnienia okoliczności, których zachowanie w tajemnicy jest niezbędne ze względu na bezpieczeństwo Państwa” (art. 209 § 1 kwpk).

(z 23 czerwca 1945 r.) – nie uzna udziału obrońcy za niewskazany z uwagi na bezpieczeństwo Państwa¹⁶⁸.

Postępowanie sądowe

Termin rozprawy niejawniej wyznaczono na 23 stycznia 1950 r. na godz. 9.00¹⁶⁹. Przewodniczyć miał sędzia mjr Mieczysław Widaj¹⁷⁰, przejawiający wyjątkową aktywność, jeżeli chodzi o orzekanie kar śmierci¹⁷¹.

Rozprawa główna przed WSR w Warszawie rozpoczęła się planowo. Był to jeden z wielu stalinowskich procesów politycznych w powojennej Polsce. Przebieg postępowania karnego został podporządkowany nadrzędnemu celowi politycznemu, jakim było rozpracowanie porucznika, a następnie jego eliminacja jako przeciwnika nowej władzy. Fundamentalne gwarancje procesowe, niezależność sądu czy niezawisłość sędziowska nie stanowiły w ówczesnym ustroju wartości, jaką zwykło się im przypisywać w demokratycznym państwie prawnym, były tylko przeszkodą¹⁷². Od wymiaru sprawiedliwości oczekiwano, że będzie wspierał walkę z wrogami klasowymi oraz wzbudzał i utrwał w społeczeństwie przekonanie o celowości i słuszności wymierzanych kar, uzasadniając je ochroną interesu społecznego¹⁷³. Mimo złożonego wniosku i grożącej porucznikowi kary śmierci nie ustanowiono obrońcy, sąd – aby go nie musieć wyznaczać – powołał się na art. 53 § 2 lit. d kwpk (ochrona bezpieczeństwa państwa). Prokurator wojskowy również nie wziął udziału w rozprawie, choć został prawidłowo zawiadomiony o jej terminie. Doprowadzono tylko oskarżonego.

Po czynnościach poprzedzających przewodniczący zarządził odczytanie aktu oskarżenia i rozpoczął przewód. „Sąd” zapytał, czy oskarżony zrozumiał treść oskarżenia, czy przyznaje się do winy oraz czy zamierza złożyć wyjaśnienia.

Porucznik oświadczył, że zrozumiał i złoży wyjaśnienia. Zaczął od stwierdzenia, że nazwa „Ośrodek Mobilizacyjny Wileńskiego Okręgu AK”¹⁷⁴ jest mu zupełnie obca, a dowiedział się o swojej przynależności do tej jednostki dopiero podczas

¹⁶⁸ AIPN, 944/127, Postanowienie o zatwierdzeniu aktu oskarżenia w sprawie Zygmunta Szymanowskiego, 3 I 1950 r., k. 347.

¹⁶⁹ Według arkusza zarządzeń z 13 I 1950 r., sporządzonego przez ppłk. Aleksandra Wareckiego, szefa WSR w Warszawie, skład orzekający obejmował sędziego i dwóch ławników. Wskazano protokolanta i zarządzone odczytanie (zamiast doreczenia) aktu oskarżenia.

¹⁷⁰ Zbrodniarz stalinowski, wielokrotnie orzekał kary śmierci w procesach przeciwko żołnierzom AK (do której sam wcześniej należał). Por. K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasów bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków 2005.

¹⁷¹ Zob. też *Protokół narady partyjnej aktywnego...* [w:] „*My, sędziowie, nie od Boga...*”, s. 229.

¹⁷² Zdaniem ppłk. Ostapowicza „niezawisłość sędziowska winna być jak skorupa ochraniająca przed wpływami postronnymi, winna ona jednak pękać przed partią” (*ibidem*, s. 226).

¹⁷³ A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe...*, s. 135.

¹⁷⁴ Termin ten został ukuty przez propagandę komunistyczną. Por. P. Niwiński, *Okręg Wileński Armii Krajowej...*, s. 200–201.

śledztwa¹⁷⁵. Potwierdził organizowanie komórki wywiadowczej, jednak podkreślił, że liczyła ona pięć osób, a nie kilkanaście (jak mu zarzucano). Przyznał się do zbierania wiadomości, napisania z polecenia Olechnowicza dwóch raportów wywiadowczych oraz do otrzymywania pieniędzy, z wyraźnym zastrzeżeniem, że nie była to jego osobista korzyść majątkowa. Zaprzeczył, że posiada jakikolwiek majątek, i złożył w tym zakresie wyjaśnienia. Podkreślił, że komórka wywiadu, którą dowodził podczas okupacji hitlerowskiej, nie prowadziła żadnej działalności przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Przedstawił chronologicznie przebieg wydarzeń aż do swojego powrotu do powojennej Polski. Nie przyznał się, że „wyraził chęć [...] wstąpienia do nielegalnej organizacji”¹⁷⁶. Utrzymywał, że do października 1947 r., czyli do momentu zaproponowania mu przez płk. Olechnowicza „zbierania informacji z Polski”, ich spotkania miały charakter towarzyski. Gromadzone materiały miały służyć celom organizacyjnym, a o ich późniejszym przekazaniu za granicę miał dowiedzieć się później¹⁷⁷.

Następnie przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz odczytanie odpowiednich fragmentów protokołów sporządzonych w śledztwie. Szymanowski odniósł się do pierwszego z nich i wyjaśnił, że przytoczone nazwiska (czy pseudonimy) dotyczą osób, z którymi miał dopiero nawiązać kontakt konspiracyjny, czego nie uczynił. W styczniu 1948 r. sporządził listę potencjalnych informatorów, ale nie pisał wtedy żadnego raportu. Dalej skonstatował: „W tym czasie nie wiedziałem, że raport ten zostanie przesłany za granicę. [...] o żadnych instrukcjach przysłanych z zagranicy o pracy wywiadowczej – nie wiedziałem”¹⁷⁸. Utrzymywał, podobnie jak w czasie śledztwa, że od większości informatorów nie otrzymał żadnych materiałów („Mróz dał mi tylko jeden materiał, Klonowski nie dał żadnych wiadomości”¹⁷⁹). Porucznik podkreślił, że zbierał informacje z ogólnodostępnej prasy, kategorycznie zaprzeczył, że pozyskiwał wiadomości od członków rodziny. Dalej pada nieobecne dotąd w protokołach stwierdzenie: „Ja chciałem zrezygnować z pracy wywiadowczej, jednak zostałem w tym czasie aresztowany”¹⁸⁰. Stoi ono w sprzeczności z treścią aktu oskarżenia, w którym napisano, że porucznika zatrzymano „w trakcie rozwijania dalszej działalności wywiadowczej”¹⁸¹. Porucznik zaznaczył, że choć miał zamiar zerwać z dotychczasową działalnością, to „zameldować o wszystkim do

¹⁷⁵ AIPN, 944/127, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej Zygmunta Szymanowskiego, 23 I 1950 r., k. 353.

¹⁷⁶ *Ibidem*, k. 355.

¹⁷⁷ Dodał, że nie wie nic o tzw. grupie rezerwowej. Mówił o różnych spotkaniach, m.in. ze Sprudinem, podkreślając, że nie miał on przekazywać „wiadomości stanowiących tajemnicę państwową”. *Ibidem*, k. 356.

¹⁷⁸ Informacja o wydobyciu rudy uranu (wg porucznika) miała nie być tajemnicą: „Nie orientowałem się, czy o tym wiedzą za granicą. Wiem, że ruda uranowa służy do produkcji bomby atomowej” (*ibidem*, k. 357–358).

¹⁷⁹ *Ibidem*, k. 359.

¹⁸⁰ *Ibidem*, k. 360.

¹⁸¹ *Ibidem*, Akt oskarżenia przeciwko Zygmuntowi Szymanowskiemu, grudzień 1949 r., k. 340.

UB” nie zamierzał¹⁸². Następnie za zgodą stron określone fragmenty zeznań ośmiu świadków uznano za odczytane¹⁸³, po czym przewodniczący przerwał rozprawę i zarządził przerwę do następnego dnia, do 25 stycznia 1950 r.

Po wznowieniu przewodu sądowego nastąpiło przesłuchanie świadków – ppłk. Olechnowicza¹⁸⁴ oraz por. Bukowskiego (przeciwko którym także toczyły się osobne postępowania karne). Zeznania komendanta Wileńskiego Okręgu AK oraz członka sztabu miały jedynie obciążać oskarżonego. Pierwszy zeznawał Olechnowicz¹⁸⁵. Zaprojektowane zeznania dotyczą okoliczności spotkań, tworzenia siatki wywiadowczej, przekazywania raportów itp. Warto zacytować ich fragment, na który później sąd powołał się w uzasadnieniu wyroku: „Przekonałem się, że osk[arżo]ny zebrał najwięcej wiadomości. Inni natomiast przekazali mi skąpe wiadomości”¹⁸⁶. Olechnowicz wskazał numer konspiracyjny porucznika oraz jego informatorów, stwierdził jednak, że oskarżony nie był informowany o „bandach Łupaszki”.

Odnosnie do kwot, o których zeznał Olechnowicz, Szymanowski wyjaśnił, że były niższe. Świadek więc sprostował: „Przyznaję to, co mówi oskarżony, gdyż tego faktu nie pamiętałem”¹⁸⁷. Warte podkreślenia są ostatnie słowa z zeznań podpułkownika: „Szymanowski wypełniał moje rozkazy sumiennie i dawał mi więcej, a może najwięcej wiadomości ze wszystkich agentów”¹⁸⁸.

Następnie przesłuchano Bukowskiego, który w odróżnieniu od Olechnowicza zeznawał zdawkowo: „Nie, nie wiem, co oskarżony robił w czasie okupacji. [...] Oskarżony przeze mnie nic wspólnego z organizacją nie miał”. Bukowski potwierdził wyjaśnienia porucznika, że ten nie przystał od razu na propozycję współpracy. Opisał okoliczności sporządzania i przekazywania raportów oraz zaznaczył, że nie zna dokładnej liczby agentów porucznika¹⁸⁹.

Po tych słowach sędziego Widaj, za zgodą stron, zaniechał odczytywania poszczególnych stron akt i zapytał oskarżonego, czy zgłasza wniosek o uzupełnienie postę-

¹⁸² *Ibidem*, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej Zygmunta Szymanowskiego, 23 I 1950 r., k. 360.

¹⁸³ W protokole wskazano Bukowską, Brzozowskiego, Dziedziewic, Klonowskiego, Madeja, Spyrkę, Sprudina oraz Walickiego.

¹⁸⁴ Należy zauważyć, że mniej więcej pod koniec lipca 1948 r. ppłk Olechnowicz został złamany – rozpoczął współpracę ze śledczymi i przekazał bezpieczeństwo wiele wartościowych informacji. P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 105–106.

¹⁸⁵ Obciążał nie tylko Szymanowskiego, ale i siebie. Stwierdził, że od listopada 1945 r. podlegał gen. Stanisławowi Kopańskiemu (który żądał od Olechnowicza utworzenia stałej komórki wywiadowczej), zeznał o wyjazdach do Paryża, gdzie wraz z Bukowskim miał otrzymywać wytyczne od władz londyńskich.

¹⁸⁶ AIPN, 944/127, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej Zygmunta Szymanowskiego, 23 I 1950 r., k. 364–365.

¹⁸⁷ Dodał: „Zaznaczam, że nie pamiętam dokładnie, które wiadomości były dostarczane przez oskarżonego, a które od innych agentów. [...] Oskarżony wywiązywał się z pracy dobrze i miałem zamiar mianować go później oficerem informacyjnym” (*ibidem*, k. 366–367).

¹⁸⁸ *Ibidem*, k. 367.

¹⁸⁹ *Ibidem*, k. 369.

powania dowodowego. Uzyskał odpowiedź odmowną. Postępowanie dowodowe zostało zamknięte.

Z racji nieobecności oskarżyciela oraz obrońcy przewodniczący udzielił głosu oskarżonemu porucznikowi. Szymanowski uznał za stosowne jeszcze raz zaświadczyć o niewinności małżonki („żona moja nie okazywała mi pomocy w pracy wywiadowczej i jedynie kupowała mi gazety, z których czerpałem pewne wiadomości”) i dodał, że „życzeń do sądu nie ma”¹⁹⁰. Przewód sądowy został zakończony 24 stycznia 1950 r. o godz. 12.00¹⁹¹. Wyrok ogłoszono o godz. 16.00 w obecności oskarżonego¹⁹². Rozprawę zakończono tego samego dnia o godz. 17.00.

Sąd – z sędzią mjr. Widajem jako przewodniczącym – uznał por. Zygmunta Szymanowskiego za winnego i skazał go na trzykrotną karę śmierci¹⁹³. Czyn zarzucany porucznikowi określono, wskazując te same przepisy karne co w akcie oskarżenia¹⁹⁴. Jako pierwsze popełnione przestępstwa sąd wskazał te z art. 7 dekretu z 13 czerwca 1946 r.: „od października 1947 r. do 20 czerwca 1948 r. we Wrocławiu, Warszawie [...], jako szef ekipy wywiadowczej w sieci wywiadu organizowanego przez pozostałości z Wileńskiego Okręgu AK, organizował zbieranie wiadomości stanowiących tajemnicę wojskową i państwową, uczestniczył przy ich gromadzeniu i opracowaniu w raporty przeznaczone do wysłania za granicę na szkodę Państwa Polskiego”. Jako drugie wymieniono przestępstwo z art. 86 § 2 kkWP, którego popełnienia porucznik miał się dopuścić w tym samym czasie i miejscach „w ten sposób, że przez przynależność do konspiracyjnego związku [...], przez pracę organizacyjną i wywiadowczą w ramach tegoż związku, dążącego do zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego, usiłował tegoż dokonać”. Trzecie – z art. 6 mkk (także popełnione w tym samym czasie oraz miejscach co poprzednie) – polegało na tym, że „jako obywatel polski [...] przyjął łącznie od komendanta związku [...] i tegoż zastępcy [...] dla siebie tytułem wynagrodzenia około 240 tys. złotych oraz tytułem kosztów podróży i wydatków na agentów około 790 dolarów i kilkadziesiąt złotych”¹⁹⁵. Zacytowania bezwzględnie wymaga kluczowy fragment sentencji wyroku: „Szymanowskiego Zygmunta s. Władysława skazać za powyższe czyny na podstawie art. 7 dekretu [...], art. 86 § 2 kkWP i na podstawie art. 6 cyt. dekretu [...] trzykrotnie i łącznie na karę śmierci i pozbawienie

¹⁹⁰ *Ibidem*, k. 371.

¹⁹¹ *Ibidem*.

¹⁹² Przewodniczący pouczył o trybie zaskarżenia wyroku i o prawie do złożenia prośby o ułaskawienie.

¹⁹³ Znamienne jest, że wyrok został wydany w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to oczywiście związane z iluzorycznym opieraniem się PKWN na konstytucji marcowej z 1921 r. W nazwach różnych organów czy instytucji i w poszczególnych dziedzinach życia społecznego wciąż można było odnaleźć wybiórcze nawiązania do okresu przedwojennego, co miało służyć zachowaniu pozorów ciągłości państwa w oczach społeczeństwa.

¹⁹⁴ Należy zaznaczyć, że sąd w niewielkim (i nieistotnym) zakresie dokonał innych ustaleń co do stanu faktycznego, niż wskazano w akcie oskarżenia, które dotyczą np. czasu popełnienia przestępstwa, opisu czynu czy pobieranych gaż.

¹⁹⁵ AIPN, 944/127, Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie w sprawie karnej Zygmunta Szymanowskiego, 24 I 1950 r., k. 373.

praw publicznych i obywatelskich praw honorowych [...] na zawsze i z przepadkiem całego mienia”¹⁹⁶.

Odnieść się należy również do uzasadnienia wyroku. Na wstępie został nakreślony „stan faktyczny” przedstawiający genezę organizacji, w której miał działać skazany („repatrianci z Wilna, byli członkowie Okręgu Wileńskiego AK, zgrupowani wokół Olechnowicza Antoniego jako swego komendanta, wznowili swoją konspiracyjną działalność i zbrojne jej ostrze wymierzyli przeciwko demokratycznemu ustrojowi Państwa Polskiego”), oraz działalność jej członków („nawiązawszy jednak łączność z zagranicznymi ośrodkami tzw. rządu londyńskiego i tzw. sztabu Armii Polskiej z gen. Kopańskim na czele [...], przeszli do wykonywania zadań wywiadowczych”). Okręg Wileński AK miał się stać ośrodkiem mobilizacyjnym na wypadek wojny dla całego kraju. Dalej uzasadnienie przedstawia przebieg zdarzeń od jesieni 1947 r., kiedy to por. Szymanowski miał zostać zwerbowany podczas jednego ze spotkań z Olechnowiczem, przyjmując „nominację szefa ekipy wywiadowczej”, otrzymać „stały etat płatny w sztabie organizacji”, a następnie zorganizować „siatkę agenturalną”, która miała się składać z agentów „uświadomionych” i „nieuświadomionych” co do przeznaczenia zbieranych informacji¹⁹⁷. Zostaje pokrótce opisana praca wywiadowcza Szymanowskiego, nawiązywanie kontaktów konspiracyjnych, rodzaje oraz źródła informacji wywiadowczych gromadzonych w celu sporządzenia raportów przekazywanych za granicę. Podkreślono, że aktywność ta była doceniana również przez przełożonego („Olechnowicz najbardziej był zadowolony z pracy oskarżonego, który zdołał mu dać materiał najobfitszy, wyróżniający się opracowaniem w stosunku do innych wywiadowców, w sposób wskazujący na fachowe znanstwo”¹⁹⁸). Podano informacje dotyczące rozmieszczenia Wojska Polskiego i Armii Czerwonej oraz ich wyposażenia, stanowiące tajemnicę wojskową, ponadto skrupulatnie odnotowano sumy, które miał za to otrzymywać¹⁹⁹.

„Oskarżony na swoją obronę nie zdołał przytoczyć nic istotnego, pomniejszając jedynie ilość agentów jemu podlegających i starając się wykazać, że z otrzymywanych pieniędzy nie czerpał dla siebie korzyści majątkowych”²⁰⁰. Sąd na podstawie zeznań świadków uznał za prawdziwe informacje o mniejszej liczbie „agentów” i za argument na korzyść oskarżonego (skazanego) – zawyżona liczba miała wynikać z rzekomej chęci „wykazania się” przez Olechnowicza przed jego mocodawcami – jednak nie wpłynęło to w żaden sposób na zasądzoną karę. W uzasadnieniu stwierdzono, że czyny oskarżonego wyczerpują znamiona wcześniej przytoczonych przestępstw. Podkreślono pracę na rzecz „zagranicznych ośrodków dywersyjnych”, zaakcentowano ogólnokrajowy charakter działalności

¹⁹⁶ *Ibidem*.

¹⁹⁷ *Ibidem*, k. 374–375.

¹⁹⁸ *Ibidem*, k. 375–376.

¹⁹⁹ „Wysokość tej kwoty jest miarą obiektywną znaczenia czynności oskarżonego wykonywanych w służbie wywiadu” (*ibidem*, k. 378–379).

²⁰⁰ *Ibidem*, k. 380.

ośrodka „dywersyjno-szpiegowskiego” oraz to, że porucznik miał działać w jego „najściślejszym sztabie”.

Wydaje się, że tok rozumowania sędziego najlepiej ilustruje końcowy fragment uzasadnienia: „przez fakt, że zasłużył sobie na pochwałę kierownika tegoż ośrodka i na plany awansu na kierownika całej jego pracy wywiadowczej – wykazał tak znaczne napięcie złej woli przestępczej, iż nie można liczyć na poprawę oskarżonego, z tej przyczyny, biorąc ponadto pod uwagę znaczne zagrożenie z jego strony dla Państwa, sąd uznał, że oskarżony zasłużył jedynie na całkowite wyeliminowanie ze społeczeństwa polskiego i dlatego zastosował do niego najwyższy wymiar kary za każdy z czynów”²⁰¹. Dokument podpisali Mieczysław Widaj (przewodniczący), Tadeusz Zajac i Władysław Swornowski²⁰².

Następnie skład sądzący odbył naradę, czy skazany zasługuje na ułaskawienie. Oczywiście opinia była negatywna i powtarzała większość stwierdzeń z uzasadnienia wyroku. Warto przytoczyć jej fragment: „Gdy się zważy, że skazany wyrządził znaczną szkodę Państwu Polskiemu, że [...] wynagrodzenie nie było mu potrzebne, a przeznaczał je na samą pracę wywiadowczą, chcąc w ten sposób przedstawiać siebie za ideologa, za człowieka działającego wyłącznie z ideologicznych przesłanek, gdy się zważy, że nie można rokować żadnej nadziei, by skazany kiedykolwiek zrozumiał swoje przewinienia i by się kiedykolwiek mógł poprawić, należy dojść do wniosku, że skazany na łaskę nie zasługuje”²⁰³.

Porucznik Szymanowski złożył skargę rewizyjną do NSW, która wpłynęła 26 stycznia 1950 r. Sformułował w niej trzy zasadnicze zarzuty w stosunku do wyroku sądu I instancji: został skazany za przestępstwo z art. 86 § 2 kkWP, mimo że nie dążył do zmiany przemocą ustroju państwa (zaznaczył, że nie leżało to w zamiarach organizacji, której był członkiem); nie czerpał korzyści majątkowych ze swojej działalności, stąd kwalifikacja prawna z art. 6 mkk miała być chybiona; kara wymierzona przez sąd była zbyt surowa.

11 maja 1950 r. Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie w składzie: płk Kazimierz Drohomiński (przewodniczący), ppłk Roman Kryże (sędzia sprawozdawca) oraz ppłk Leo Hochberg (sędzia), z udziałem wiceprokuratora NPW mjr. Feliksa Słomnickiego postanowił pozostawić skargę rewizyjną bez uwzględnienia i zachować w mocy wydane orzeczenie. W uzasadnieniu (powtarzającym uzasadnienie do wyroku) stwierdzono, że zarzuty skargi rewizyjnej nie są zasadne: „Cele i działalność przestępczego związku Ośrodek Mobilizacyjny Okręgu Wileńskiego AK są powszechnie znane, a w szczególności [to], że związek ten dążył przemocą do zmiany ustroju Państwa Polskiego. [...] Skazany jako człowiek inteligentny / magister nauk ekon[omiczno]-hand[lowych] [...] i zajmujący w organizacji wysokie stanowisko

²⁰¹ *Ibidem*, k. 382.

²⁰² *Ibidem*.

²⁰³ AIPN, 944/127, Opinia w sprawie ułaskawienia Zygmunta Szymanowskiego, b.d., k. 386.

szefa ekipy wywiadowczej [...] musiał sobie zdawać dokładnie sprawę z tego, że działalnością swoją zmierza do zmiany przemocą ustroju²⁰⁴. [...] Tłumaczenie się zatem skazanego, że ze swej działalności na szkodę Państwa Polskiego nie czerpał żadnych korzyści majątkowych, jest niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy²⁰⁵. [...] Wymierzenie kary tak za poszczególne przestępstwa, jak i kara łączna są wspólnie winie skazanego i szkodliwości społecznej jego czynów. Działalność skazanego była skierowana przeciwko najżywotniejszym interesom Polski Ludowej i bardzo szkodliwa. Skazany wykazał tak znaczne napięcie złej woli przestępczej, że zasłużył jedynie na całkowite wyeliminowanie go ze społeczeństwa²⁰⁶.

Postępowanie wykonawcze

Prezydent RP Bolesław Bierut (który niezwykle rzadko stosował akt łaski, szczególnie wobec żołnierzy AK czy innych organizacji niepodległościowych²⁰⁷), nie skorzystał z tego prawa także wobec Zygmunta Szymanowskiego (decyzja z 25 maja 1951 r.). Po „uprawomocnieniu się” wyroku skazującego kara podlegała wykonaniu. Według protokołu po odczytaniu skazanemu wyroku i stwierdzeniu jego prawomocności oraz po oświadczeniu, że prezydent RP z prawa łaski nie skorzystał, Szymanowski – w obecności naczelnika więzienia Alojzego Grabickiego, lekarza, dowódcy plutonu egzekucyjnego oraz wiceprokuratora Franciszka Rafałowskiego²⁰⁸ – został rozstrzelany przez pluton egzekucyjny pod dowództwem Aleksandra Dreja. Zgon został potwierdzony przez lekarza Esterę Szenberg o godz. 20.30. Nie odnotowano obecności duchownego. Mord sądowy dobiegł końca²⁰⁹.

Zabójstwo sądowe Zygmunta Szymanowskiego

Na rezultat opisanego postępowania sądowego w pierwszej kolejności wpłynęły okoliczności postępowania przygotowawczego, należy więc wyróżnić kilka płaszczyzn

²⁰⁴ Dalej napisano: „Skazany sam sporządzał raport w styczniu 1948 r., w którym omawiając stan osobowy i położenie własne, nadmienia o działalności grupy »Łupaszki«. Wiedział zatem, że przestępczy związek, do którego należał, nie tylko rozwijał działalność szpiegowską, lecz również przeprowadzał dywersje, dokonując, przy użyciu właśnie grupy »Łupaszki«, szeregu gwałtownych zamachów na organa bezpieczeństwa publicznego, napadów rabunkowych na mienie publiczne i aktów sabotażu” (*ibidem*, Postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego o pozostawieniu bez uwzględnienia skargi rewizyjnej w sprawie Zygmunta Szymanowskiego, 11 V 1950 r., k. 391).

²⁰⁵ Dla uzasadnienia powyższego przytoczono argument, że aby popełnić przestępstwo z art. 6 mkk, nie jest konieczne przyjmowanie wyłącznie dla siebie całości korzyści majątkowej.

²⁰⁶ AIPN, 944/127, Postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego o pozostawieniu bez uwzględnienia skargi rewizyjnej w sprawie Zygmunta Szymanowskiego, 11 V 1950 r., k. 391.

²⁰⁷ Por. G. Wojciechowski, *Ułaskawienie prezydenta Bieruta. Losy wniosków o ulaskawienie skazanych przez sądy wojskowe (1947–1952)*, „Archiwum Kryminologii” 1995, t. 25, s. 155.

²⁰⁸ AIPN, 944/127, Protokół wykonania kary śmierci nr W-184/50, 31 V 1950 r., k. 401.

²⁰⁹ Zob. J. Czołgoszewski, *Wykonywanie kary śmierci w okresie stalinowskim*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2008, nr 58.

naruszeń sprawiedliwości, zarówno natury proceduralnej, jak i materialnej. Bardzo istotne pozostają okoliczności prowadzonego śledztwa, zwłaszcza że w stosunku do Szymanowskiego stosowane były niedozwolone metody i techniki przesłuchania²¹⁰. Mowa oczywiście o przymusie fizycznym oraz psychicznym. Do pierwszego należy zaliczyć bicie przesłuchiwanego (nie wiemy dokładnie, jakie formy ono przybierało, jednak można przypuszczać, że nieodbiegające zbytnio od tych stosowanych wobec innych więźniów politycznych)²¹¹. W zakresie drugiego trzeba wskazać chociażby aresztowanie i osadzenia w więzieniu (także mokotowskim) żony porucznika czy np. kilkukrotne przesłuchiwanie w ciągu jednego dnia.

Charakterystyczny dla stalinizmu jest długi okres zastosowanego tymczasowego aresztowania, który wyniósł łącznie półtora roku. Wnioski były składane z opóźnieniem, porucznik zresztą został także bezprawnie pozbawiony wolności zaraz po zatrzymaniu (na takie „czyny i zaniedbania” wskazywała m.in. w swoim sprawozdaniu komisja Mazura²¹²).

Odnotowania wymaga prawdopodobny brak dostatecznego nadzoru prokuratora w postępowaniu przygotowawczym (jeden protokół przesłuchania ograniczający się do potwierdzenia złożonych przez porucznika wyjaśnień, brak zaprotokołowanych jakichkolwiek bardziej szczegółowych pytań prokuratora co do ich treści, zatwierdzenie aktu oskarżenia sporządzonego przez oficera śledczego bez zmian czy uzupełnień) i jego nieobecność podczas rozprawy.

Trudno jednoznacznie orzec, czy zeznania składane przez przesłuchiwaną świadków były prawdziwe czy fałszywe, jednak nie można lekceważyć wpływu toczących się wobec nich (często brutalnych) śledztw. Większość zeznających miała status podejrzanych, jako świadka przesłuchano nawet już skazanego na karę śmierci Walickiego. Sam akt oskarżenia w zasadzie w pełni powtórzył treść postanowienia o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej.

Osobnym zagadnieniem jest w ogóle prawidłowość dokonanej kwalifikacji prawnej czynów porucznika – wydaje się, zamiast art. 86 § 2 kkWP z powodzeniem można było zastosować art. 87 kkWP²¹³ czy art. 5 mkk²¹⁴, jednak wtedy nie mogłaby zostać orzeczona kara śmierci, gdyż wskazane przepisy takowej nie przewidywały. Pozwala to na ostrożny wniosek, że kwalifikacja prawna nie była przypadkowa, lecz obliczona na popełnienie zabójstwa sądowego.

²¹⁰ P. Niwiński, *Okręg Wileński AK...*, s. 313.

²¹¹ Zob. *idem*, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 107–109. Por. P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa*, Sękowa 2016.

²¹² *Sprawozdanie komisji...* [w:] *„My, sędziowie, nie od Boga...*, s. 262.

²¹³ Art. 87 kkWP: „Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w art. 85 lub 86, podlega karze więzienia”.

²¹⁴ Art. 5 mkk: „Obywatel polski, który wchodzi w porozumienie z osobą działającą w interesie obcego rządu lub obcej organizacji w celu działania na szkodę Państwa Polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od 5 lat”.

Także postępowanie sądowe nie było wolne od naruszeń. Już samo powołanie (bez podstawy prawnej) wojskowych sądów rejonowych na mocy rozkazu ministra obrony narodowej (w tym także WSR w Warszawie), instytucji nieprzewidzianych w prawie o ustroju sądów powszechnych, podaje w wątpliwość zarówno ich niezależność, jak i niezawisłość sędziów wojskowych w nich orzekających²¹⁵. Za nieprzypadkowy należy uznać wyznaczony skład sądu, któremu przewodniczył mjr Widaj – sędzia należący do tzw. żelaznych kompletów sędziowskich niezawodnie orzekających kary śmierci (przypisuje mu się wydanie „rekordowych” 105 wyroków śmierci, co stawia go na czele sędziów najczęściej orzekających najwyższy wymiar kary²¹⁶). Istotne zastrzeżenia do jego pracy miała już komisja Mazura²¹⁷. Na czas rozprawy nie ustanowiono obrońcy, mimo że w świetle obowiązujących przepisów jego udział w procesie, gdy przestępstwo było zagrożone karą śmierci, był obligatoryjny. Powołanie się sądu na tzw. bezpieczeństwo państwa – jedyną furtkę pozwalającą obejść ten wymóg – należy uznać za zamierzone ułatwienie skazania oskarżonego przez uniemożliwienie reprezentowania jego interesu prawnego przez zawodowego prawnika (adwokata). Trwająca dwa dni rozprawa odbyła się z wyłączeniem jawności także ze względu na „bezpieczeństwo państwa”, co mogło być motywowane jedynie interesem władz komunistycznych (a nie państwa jako takiego), a na pewno nie poprawiało sytuacji procesowej oskarżonego. W związku z powyższym postępowanie sądowe zostało pozbawione kontroli społecznej (dwaj ławnicy – wojskowi – nie stanowili żadnej gwarancji ochrony praw i interesów oskarżonego).

Podczas przewodu sąd jedynie ogólnie przesłuchał Szymanowskiego. Nie zbadał prawdziwości zgromadzonego materiału dowodowego, nie zadał pytań, które mogłyby wydobyć okoliczności przemawiające na korzyść interesu prawnego oskarżonego. Jako świadka przesłuchano m.in. ppłk. Olechnowicza, choć toczyło się przeciwko niemu odrębne postępowanie karne (dotyczące tej samej sprawy), a ponadto miał on być już wtedy dawno rozpracowany i złamany przez UB (na co wskazują informacje ujawnione przez niego bezpiece w lipcu oraz sierpniu 1948 r.)²¹⁸. Takie dowolne kształtowanie ról procesowych stanowiło poważne naruszenie gwarancji procesowych porucznika i zapewniało zeznania (zarówno prawdziwe, jak i nieprawdziwe) obciążające porucznika.

Wyrok orzekający trzykrotną karę śmierci stanowi wymowną puentę przytoczonych wyżej okoliczności. Kierując się „swobodną oceną” dowodów, sąd za każdy z czynów wymierzył wyłącznie najwyższy wymiar kary, choć miał możliwość – zgodnie z usta-

²¹⁵ J. Poksiński, *Sędziowie wojskowi w latach 1944–1956: próba zarysowania problemu*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 4 (7), s. 37–38.

²¹⁶ K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasów bezprawia...*, s. 91–92.

²¹⁷ *Sprawozdanie komisji...* [w:] „My, sędziowie, nie od Boga...”, s. 274. Zob. też D. Maksimiuk, *Rozliczanie stalinizmu na fali „odwilży” 1956 roku. Dokumenty archiwalne dotyczące odpowiedzialności sędziów i prokuratorów za łamanie praworządności w latach 1948–1954*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2010, t. 9, s. 125.

²¹⁸ P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji...*, s. 105–106.

wowym zagrożeniem karą – orzec karę niższą. Z określonych względów zdecydował się jednak na jej drakoński wymiar. Orzeczenie kary śmierci chociażby za przestępstwo z art. 6 mkk (dotyczące przyjęcia korzyści majątkowej od osoby działającej w interesie obcego rządu lub obcej organizacji dla siebie albo innej osoby) zdaje się bezpodstawne nawet jak na standardy stalinowskiego „wymiaru sprawiedliwości” (przy tych kwotach, których wysokość ustalono w trakcie śledztwa i postępowania sądowego). Jeżeli chodzi o art. 7 mkk, to sąd nie uwzględnił, że istotna część wiadomości zawartych w raporcie została zdobyta legalnie (ogólnie dostępna prasa, obserwacja) i mieści się w granicach tzw. białego wywiadu. Trudno też uznać czyny Szymanowskiego za rzeczywiste dążenie do zmiany przemocą ustroju państwa polskiego. W świetle materiału dowodowego porucznikowi przede wszystkim nie udowodniono stosowania przemocy, a jego działania można potraktować najwyżej jako przygotowanie do popełnienia tego przestępstwa (zagrożone wyłącznie karą więzienia).

Nieuwzględnienie skargi rewizyjnej uwiódło inny ważny dla omawianego zagadnienia aspekt – kwestię umyślności. Otóż terminy użyte w obu uzasadnieniach – wyroku WSR w Warszawie oraz postanowienia o pozostawieniu bez uwzględnienia skargi rewizyjnej – pokazują stosunek sędziów do własnego wyrokowania (odpowiednio postanowienia), a więc do osoby oskarżonego (skazanego). Fragment: „Działalność skazanego była skierowana przeciwko najżywotniejszym interesom Polski Ludowej i bardzo szkodliwa. Skazany [...] zasłużył jedynie na całkowite wyeliminowanie go ze społeczeństwa”²¹⁹ zdaje się potwierdzać umyślność (co najmniej w zamiarze ewentualnym) dokonania zabójstwa porucznika. Sędzia Widaj – dawny oficer AK, który składał przysięgę – wiedział, jakie były cele tej organizacji i z czego wynikała negatywna ocena przez jej członków sytuacji w Polsce po wkroczeniu do niej wojsk sowieckich i objęciu rządów przez polskich komunistów zależnych od ZSRS. Tymczasem represyjna „praktyka orzecznicza” Widaj jest dobrze znana. Sam przyznał, że gdy orzekał w WSR w Warszawie, popełnił wiele nadużyć²²⁰, ulegał m.in. naciskom w sprawach karnych przeciwko „szpiegom”²²¹. Nie można mówić o jakiegokolwiek niezawisłości płk. Widaj jako sędziego. Witold Kulesza trafnie konstatuje: „Argumenty, jakie sędziowie podali na obronę swych wyroków, nie przemawiają za uznaniem, że brak było po ich stronie zamiaru rea-

²¹⁹ Jak stwierdziła komisja Mazura, „w toku rozpraw rewizyjnych na zgromadzeniu Sędziów NSW bezkrytycznie zatwierdzano prawie wszystkie wyroki [...], przy czym na sprawy skomplikowane, nie wyłączając wyroków śmierci – poświęcano często zaledwie kilkanaście minut (lub nawet kilka)” (*Sprawozdanie komisji...* [w:] „*My, sędziowie, nie od Boga...*”, s. 264).

²²⁰ *Protokół narady partyjnej aktywu partyjnego...* [w:] „*My, sędziowie, nie od Boga...*”, s. 205–235 (wypowiedzi Widaj).

²²¹ Z przemówienia Widaj: „Uważaliśmy zgodnie, że kto przyjeżdża jako szpieg z zadaniami do nas (a o takich szpiegów chodziło), winien położyć głowę. [...] płk. Karliner [...] wezwał mnie i powiedział, że trzeba dać tylko trzy kary śmierci, a dwa dożywocia, że jest zmiana stanowiska. Gdy się opierałem, powołał się na towarzyszy z Biura Politycznego, którzy są zdania, że nie można tak kary śmierci forsować, gdyż to za granicą wywrze ujemny wpływ na opinię Polski. [...] Dziś polityka karna jest liberalniejsza. Może nawet i tych trzech nie dostałoby kary śmierci”. Zob. *ibidem*, s. 229.

lizacji znamion sędziowskiego przestępstwa. Jeżeli przyjąć, że działali w swego rodzaju »zaślepieniu«, na co wskazują ich wypowiedzi, to jednak nie wyłączało ono ich zamiaru. Nie uchyla zamiaru zaślepienie ideologiczne sędziego, ponieważ nie stanowi błędu co do ustawowego znamienia czynu zabronionego popełnianego przez sędziego wypaczającego prawo i przekraczającego w ten sposób swą władzę decydowania o życiu i wolności człowieka. Stan ten nie wyłącza zatem umyślności popełnienia czynu zabronionego. Szczególny stan umysłu, w jakim się znajdowali sędziowie, nie oznacza także nieświadomości bezprawności ich czynów²²². Dodać należy, że mimo orzeczenia kary śmierci nie musiała ona być wykonana, zdarzało się niekiedy, że Bierut korzystał z prawa łaski²²³.

Warto na koniec podkreślić pewne ważne zagadnienie systemowe. Postępowanie karne w Polsce komunistycznej stało się swego rodzaju narzędziem, które umożliwiało realizację zabójstwa skazanego. Sprzyjało temu ówczesne prawo karne – wyjątkowo represyjne, ponieważ znacznie rozszerzało ono możliwości stosowania kary śmierci (należałoby je wręcz za Radbruchem określić mianem ustawowego bezprawia). Przepisy przedwojennego kodeksu Makarewicza z 1932 r. (w ograniczonym zakresie obowiązujące także po wojnie) nie mogłyby stanowić podstawy do popełnienia zabójstwa sądowego na poruczniku, gdyż przestępstwa mu przypisane nie były zagrożone karą śmierci.

Wielu badaczy uznaje samą tzw. Polskę Ludową (przynajmniej w pierwszej dekadzie jej istnienia) za państwo totalitarne i niesuwerenne, a nawet nielegalne²²⁴. Warto też zwrócić uwagę na dogmatyczne w zasadzie uznanie przez sąd komunistyczny Okręgu Wileńskiego AK za „grupę przestępczą”. Na koniec trzeba skonstatować, że wydany przez WSR w Warszawie wyrok nie służył zasadzie sprawiedliwości, lecz wyłącznie wyeliminowaniu przeciwnika politycznego, stąd za uprawnione należy uznać określenie go mianem zabójstwa sądowego.

Odpowiedzialność karną za sprawstwo winni więc ponieść w pierwszej kolejności sędzia ppłk Widaj i ławnicy, którzy zaaprobowali wyrok. Osobnym zagadnieniem jest odpowiedzialność karna prokuratora (zatwierdzającego akt oskarżenia, formalnie nadzorującego śledztwo) oraz oficerów śledczych przesłuchujących porucznika i sporządzających postanowienie o pociągnięciu podejrzanego do odpowiedzialności karnej czy sporządzających akt oskarżenia. Wydaje się, że w świetle powyższych

²²² W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae...*, s. 396.

²²³ W jednej ze spraw, w której działacz WiN także prowadził działalność określaną przez władze komunistyczne jako szpiegowska (tzw. wywiad gospodarczy, sporządzanie raportów, które miały być przekazane za granicę), kwalifikacja prawna objęła m.in. te same przepisy co w akcie oskarżenia przeciwko por. Szymanowskiemu i także orzeczono karę śmierci. Mimo to Bierut ułaskawił skazanego, zamieniono karę na 15 lat więzienia. Zob. R. Kopydłowski, *Śledztwo w sprawie usiłowania zabójstwa sądowego Zdzisława Sz.*, „Biuletyn Instytutu Pamięi Narodowej” 2002, nr 4, s. 22–23.

²²⁴ Zob. A. Strzembosz, *Okupacja w prawie międzynarodowym a status prawny Polski w latach 1944–1956* [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998.

rozważań powinni oni ponosić odpowiedzialność karną (co najmniej) za podżeganie do zabójstwa.

Podsumowanie

Już rzymski cesarz Trajan miał pouczać swych urzędników, że „lepiej jest wypuścić bez kary kogoś, kto wyrządza zło przestępstwem, niż skazać niewinnego”²²⁵. Zupełnie inny pogląd wygłosił kilkanaście wieków później prokurator generalny ZSRS Andriej Wyszynski, który stwierdził, że lepiej skazać stu niewinnych, niż uniewinnić jednego winnego²²⁶. Na płaszczyźnie aksjologicznej przepaść między prawem rzymskim, które stanowi fundament państwa prawnego cywilizacji europejskiej, a haniebnym prawem stalinowskim (komunistycznym), legitymizującym nieludzki terror, jest ogromna. Komunistyczny wymiar sprawiedliwości w pierwszej dekadzie istnienia tzw. Polski Ludowej oczywiście zdecydowanie częściej hołdował tej drugiej maksymie, będącej przecież jawnym zaprzeczeniem jakichkolwiek zasad sprawiedliwości proceduralnej, jak również sprawiedliwości w ogóle.

Ofiarą takiego totalitarnego systemu i jego instytucji stał się por. Zygmunt Szymanowski, którego nowa władza uznała za przeciwnika politycznego. Podlegał on „całkowitemu wyeliminowaniu ze społeczeństwa”, co odnotował sędzia sprawca w uzasadnieniu do wyroku. Tak też się stało. Opierając się na przepisach represyjnego stalinowskiego prawa karnego, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie skazał porucznika na trzykrotną karę śmierci. Sprawcy popełnionego zabójstwa sądowego nie ponieśli nigdy odpowiedzialności karnej, a pociągnięcie ich do takowej jest już niemożliwe. Sędzia Widaj od 1989 r. do swojej naturalnej śmierci pobierał wysoką emeryturę. Kontrastowała ona jaskrawo z sytuacją ekonomiczną wielu kombatan-tów, którzy nigdy nie podjęli współpracy z władzami komunistycznymi²²⁷. Ogólnie sprawcy zbrodni sądowych (w tym zabójstw sądowych) nie zostali poddani rzetelnemu rozliczeniu, mimo wyraźnych i usprawiedliwionych oczekiwań polskiego społeczeństwa, w szczególności po 1989 r. Nieliczne próby tzw. rozliczenia podejmowane w PRL po 1956 r. spęły na niczym, gdyż same władze komunistyczne (mimo politycznej odwilży) nie były zainteresowane nagłaśnianiem skali „błędów i wypaczeń” okresu stalinowskiego. Podobny, powiązany z powyższym, problem dotyczy rehabilitacji ofiar zbrodni sądowych.

²²⁵ M. Jońca, In dubio pro reo, „Edukacja Prawnicza” 2010, nr 120, <https://www.edukacjaprawnicza.pl/in-dubio-pro-reo/>, dostęp 10 VI 2023 r.

²²⁶ A. Przewoźnik, A. Strzembosz, *General „Nil”*..., s. 30.

²²⁷ Zob. *Kiedy stalinowscy sędziowie stracą wysokie emerytury?* (data publikacji: 7 III 2007 r.), <https://wiadomosci.wp.pl/kiedy-stalinowscy-sedziowie-straca-wysokie-emerytury-6036758487635073a>, dostęp 21 III 2025 r.

Już w III RP Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Adam Strzembosz stwierdził: „Walcząc z przestępczością, sądy nie mogą być siedliskiem przestępców. Kompromitują wszelkie wyobrażenia o sprawiedliwości. Dlatego żadne praworządne państwo nie może się godzić na bezkarność przestępców w togach. Chociażby ze względu na przyszłość”²²⁸. Jednak mimo takich zapowiedzi żaden odpowiedzialny za popełnianie zbrodni sądowych sędzia ani prokurator nie został skazany w wolnej Polsce prawomocnym wyrokiem sądu, *ergo* nie poniósł odpowiedzialności karnej. Celowe wydaje się przytoczenie statystyk związanych z przedmiotem artykułu. Liczbę represjonowanych z powodów politycznych w latach 1944–1956 szacuje się na przeszło 700 tys. osób²²⁹. Sądy (powszechne, wojskowe oraz specjalne) w latach 1944–1956 miały wydać 2,5–4 tys. wyroków śmierci, z czego wykonano 1,5–2,8 tys.²³⁰ Można przypuszczać, że istotną część orzeczonych kar śmierci stanowią zabójstwa sądowe popełnione na polskich żołnierzach (czy działaczach) podziemia niepodległościowego (obok skazanych za przestępstwa pospolite czy hitlerowskich zbrodniarzy wojennych).

Symboliczna rehabilitacja Zygmunta Szymanowskiego nastąpiła przeszło 40 lat po wykonaniu wyroku. 12 maja 1992 r. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie stwierdził nieważność wyroku z 24 stycznia 1950 r. Zarzucone porucznikowi czyny, zakwalifikowane następnie jako konkretne przestępstwa, za które orzekający Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wymierzył najwyższy wymiar kary, zostały (zgodnie z brzmieniem odpowiednich przepisów ustawy rehabilitacyjnej z 1991 r.²³¹) uznane za czyny związane z działalnością na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego²³². Dopiero w maju 2013 r. odnaleziono prawdopodobne szczątki zamordowanego porucznika (podczas ekshumacji prowadzonych pod kierunkiem Krzysztofa Szwaagrzyka) na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w kwaterze Na Łączce. Następnie Instytut Pamięi Narodowej ogłosił, że udało się potwierdzić ich tożsamość. Porucznik Zygmunt Szymanowski został uroczystie pochowany 27 września 2015 r. na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie w wybudowanym panteonie – Mauzoleum Wyklętych-

²²⁸ A. Przewoźnik, A. Strzembosz, *General „Nil”*..., s. 46.

²²⁹ Oczywiście w skali całego okresu tzw. Polski Ludowej liczba takich osób jest o wiele większa. Por. M. Stanowska, *Odpowiedzialność za łamanie praworządności*..., s. 44.

²³⁰ T. Szymanowski, *Prawo karne wykonawcze z elementami polityki karnej i penitencjarnej*, Warszawa 2017, s. 225. Według Jerzego Czołgoszewskiego od września 1944 do końca 1955 r. orzeczono 4400 wyroków śmierci, z których przeszło 3000 zostało wykonanych. Zob. J. Czołgoszewski, *Wykonywanie kary śmierci*..., s. 119. Natomiast wg szacunków Adama Lityńskiego w okresie 1945–1954 skazano za przestępstwa przeciw państwu na karę śmierci ok. 5860 osób, wyroki wykonano w ok. 70 proc. Por. A. Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2005, s. 51.

²³¹ Ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (DzU 1991, nr 34, poz. 149 z późn. zm.).

²³² Zob. AIPN, 1019/1033 (sygn. akt: Cs. Un. 55/92), Akta w sprawie o unieważnienie wyroku byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie (Sr 37/50) dot. Zygmunta Szymanowskiego.

-Niezłomnych²³³. Tego symbolicznego momentu doczekały w wolnej Polsce wszystkie trzy córki porucznika.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Akty prawne

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Kodeks karny Wojska Polskiego, DzU 1944, nr 6, poz. 27 ze zm.

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej, DzU 1944, nr 6, poz. 29 ze zm.

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa, DzU 1946, nr 30, poz. 192 ze zm.

Dekret z dnia 14 marca 1945 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, DzU 1945, nr 9, poz. 46.

Dekret z dnia 22 lutego 1946 r. o rejestracji i przymusowym zatrudnieniu we władzach wymiaru sprawiedliwości osób mających kwalifikacje do objęcia stanowiska sędziowskiego, DzU 1946, nr 9, poz. 65.

Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o wyjątkowym dopuszczaniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów, DzU 1946, nr 4, poz. 33 ze zm.

Dekret z dnia 23 czerwca 1945 r. Kodeks wojskowego postępowania karnego, DzU 1945, nr 36, poz. 216 ze zm.

Dekret z dnia 23 czerwca 1945 r. Przepisy wprowadzające Kodeks wojskowego postępowania karnego, DzU 1945, nr 36, poz. 215.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, DzU 1932, nr 60, poz. 571 ze zm.

Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., DzU 1935, nr 30, poz. 227 ze zm.

Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, DzU 1921, nr 44, poz. 267 ze zm.

Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny, DzU 1969, nr 13, poz. 94 ze zm.

Ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, DzU 1991, nr 34, poz. 149 ze zm.

Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie dekretu o postępowaniu doraźnym, DzU 1949, nr 32, poz. 239.

Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych, DzU 1949, nr 32, poz. 237 ze zm.

²³³ P. Niwiński, *Zygmunt Szymanowski (1910–1950)...*, s. 431.

Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, DzU 1949, nr 32, poz. 238.

Ustawa z dnia 28 października 1950 r. o zakazie posiadania walut obcych, monet złotych, złota i platyny oraz zaostreniu kar za niektóre przestępstwa dewizowe, DzU 1950, nr 50, poz. 460.

Ustawa z dnia 5 kwietnia 1955 r. o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszów organów bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej, DzU 1955, nr 15, poz. 83 ze zm.

Opracowania

Balbus T., Niwiński P., *„Rozbić podziemie wileńskie!” Akcja X – nieznana operacja MBP z 1948 r., „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”* 2001, nr 6.

Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 2009.

Benken P., *Tajemnica śmierci Jana Rodowicza „Anody”*, Warszawa 2019.

Borowiec J., *Wojskowa Prokuratura sądów doraźnych w województwie rzeszowskim maj–czerwiec 1946 [w:] Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001.

Bosiacki A., *Antynomie wolności w teorii i praktyce doktryny Władimira Lenina [w:] Wolność człowieka i jej granice. Antologia pojęcia w doktrynach polityczno-prawnych. Od Nietzschego do współczesności*, red. O. Górecki, Łódź 2019.

Bosiacki A., *Podstawowe instytucje systemu prawa państw totalitarnych. Zarys typologii*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2011, nr 88.

Bosiacki A., *Prawo stalinowskie i jego recepcja w Polsce 1944–1956 – zarys problematyki [w:] Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001.

Bosiacki A., *Z badań nad polityczną biografią i koncepcją prawa Andrieja Wyszyńskiego*, „Echa Przeszłości” 2007, nr 8.

Czołgoszewski J., *Wykonywanie kary śmierci w okresie stalinowskim*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2008, nr 58.

Czuchnowski W., *Blizna. Proces Kurii Krakowskiej 1953*, Kraków 2003.

Czwojda A., *Przepadek korzyści majątkowej w polskim prawie karnym*, Wrocław 2018.

Denkowski T., *Moje 1407 dni i nocy w więzieniu mokotowskim. Wspomnienia z lat 1952–1956*, Katowice 2020.

Dyba P., Luberańska D., Piworowicz M., Polakowska M., *Aresztowani podczas akcji „X” MBP. Losy kilkuset osób związanych z Okręgiem Wileńskim AK*, Warszawa–Wrocław 2021.

Eichstaedt K., *Rola sądu w postępowaniu przygotowawczym a instytucja sędziego śledczego*, Warszawa 2009.

Grześkowiak A., *Komunistyczne prawo karne Polski Ludowej*, Lublin 2007.

Izdebski H., *Doktryny polityczno-prawne – fundamenty współczesnych państw*, Warszawa 2017.

Jaros D., *Funkcjonowanie stalinowskiego systemu represji wobec chłopów w latach 1950–1956 [w:] Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001.

- Jarosz D., *Notatka dotycząca działalności organów służby sprawiedliwości wojska z 16 marca 1951 r.*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 1995, nr 1.
- Kamiński M., *Pogodzony z historią. Recepcja i adaptacja sędziego Mieczysława Widaja*, „Biblioteka Postscriptum Polonistycznego” 2018, t. 7: *Adaptacje III. Implementacje, konwergencje, dziedziczenie*.
- Kamiński M., *Stalinizm jako system represji*, „Echa Przeszłości” 2004, nr 5.
- Kładczyński P., *Kara śmierci jako wykładnik polityki karnej państwa w latach 1944–1946* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001.
- Kładczyński P., *Kształcenie prawników w Polsce w latach 1944–1989*. „Studia Iuridica” 1998, nr 35.
- Kładczyński P., *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956)*, Warszawa 2004.
- Kłeczek K., *Totalitarne ideologie i systemy państwowe. Wstęp do analizy porównawczej*, „Wrocławskie Studia Erazmianskie. Zeszyty studenckie” 2008.
- Kopydłowski R., *Śledztwo w sprawie usiłowania zabójstwa sędziego Zdzisława Sz.*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 4.
- Kulesza W., *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013.
- Kurek R., „Rozmowy” z Dobrowolskim: na marginesie śledztw Grupy Specjalnej MBP związanych z tzw. sprawą Lechowicza i Jaroszewicza, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2012, t. 5.
- Lipiński P., *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa*, Sękowa 2016.
- Lipiński P., *Humer i inni*, Warszawa 1997.
- Lityński A., *Administracja, polityka i sąd tajny w Polsce Ludowej (1950–1954)*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2010, t. 10.
- Lityński A., *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2005.
- Lityński A., *Między Goebbelsem a Stalinem. O propagandzie prawa w Polsce 1944–1947*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2021, nr 73.
- Lityński A., *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999.
- Lityński A., *Wymiar sprawiedliwości jako wymiar represji w Polsce w latach 1944–1956*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2022, t. 74.
- Majer P., *Aparat bezpieczeństwa publicznego a organy wymiaru sprawiedliwości – elementy współpracy* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001.
- Mider D., *Meandry przemocy politycznej: w poszukiwaniu definicji zabójstwa politycznego*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2015, nr 9.
- Migdał J., *Polski system penitencjarny lat 1944–1956*, Gdańsk 2007.
- „My, sędziowie, nie od Boga...” *Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, oprac. J. Poksiński, Warszawa 1996.
- Niewiński K., *Wymiana kadr sędziowskich w sądach powszechnych w latach 1944–1954. Zarys problematyki*, „Z Dziejów Prawa” 2019, nr 20.
- Niwiński P., *Okręg Wileński AK w latach 1944–1948*, Warszawa 1999.

- Niwiński P., *Okręg Wileński Armii Krajowej w okresie od lipca 1944 do lipca 1948: krótka charakterystyka*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 7.
- Niwiński P., *Zygmunt Szymanowski (1910–1950). Szef wywiadu Ośrodka Mobilizacyjnego Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej* [w:] *Zapomniani wyklęci. Sylwetki żołnierzy powojennej konspiracji antykomunistycznej*, red. J. Kwaśniewska-Wróbel, M. Wołłejko, Warszawa 2019.
- Ogurek A., *Działalność Prokuratury Wojskowej Polskich Kolei Państwowych na przykładzie ekspozytury prokuratury przy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach w latach 1944–1949*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2013, nr 11.
- Ossak M., *Cechy stalinowskiego prawa karnego na podstawie podręcznika Igora Andrejewa, Leszka Lernella i Jerzego Sawickiego. Prawo karne Polski Ludowej z 1950 r.*, „Miscellanea Historico-luridica” 2021, t. 20.
- Paszukanis J., *Ogólna teoria prawa a marksizm*, Warszawa 1985.
- Pikułski S., *Zabójstwa kwalifikowane w polskim Kodeksie karnym z 1997 r.*, „Studia Prawnoustrojowe” 2012, nr 15.
- Poksiński J., *Sędziowie wojskowi w latach 1944–1956. Próba zarysowania problemu*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 7.
- Poksiński J., *„TUN”. Tatar–Utnik–Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*, Warszawa 1992.
- Przewoźnik A., Strzembosz A., *Generał „Nil”*, Warszawa 1999.
- Radbruch G., *Filozofia prawa*, Warszawa 2012.
- Rajmanowa G., *Prawo karne jako środek przymusu państwowego w latach 1944–1956*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 7.
- Rakoczy B., *Walka klas a prawo w filozofii Karola Marksa*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2018, nr 108.
- Rzepliński A., *Państwo bezprawia – Polska Ludowa 1944–1956. Bibliografia prac naukowych i publicystycznych za lata 1989–1996*, „Studia Iuridica” 1998, nr 35.
- Rzepliński A., *Przystosowanie ustroju sądownictwa do potrzeb państwa totalitarnego w Polsce w latach 1944–1956* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001.
- Rzepliński A., *Zabójstwo sądowe Heinza Baumann’a w sprawie karnej Sr 176/46 przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Gdańsku* [w:] *Pozbawienie wolności, funkcje i koszty. Księga Jubileuszowa Profesora Teodora Szymanowskiego*, red. I. Rzeplińska, A. Rzepliński, M. Niełacna, P. Wiktorowska, Warszawa 2013.
- Sawicki J., *Kara śmierci za przestępstwa dewizowe w totalitarnym systemie komunistycznej Polski Ludowej*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2021, t. 43, nr 2.
- Sołżenicyn A., *Archipelag GULag 1918–1956. Próba dochodzenia literackiego*, t. 1, tłum. J. Pomianowski, Poznań 2008.
- Sońta C., *Geneza i ewolucja modelu odpowiedzialności karnej za udział w organizacjach przestępczych w prawie polskim*, „Studia Bezpieczeństwa Narodowego” 2013, nr 4.
- Stanowska M., *Odpowiedzialność za łamanie praworządności w organach śledczych, prokuraturze i sądach*, Warszawa 2018.
- Stawarska-Rippel A., *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944–1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006.

- Strzembosz A., *Okupacja w prawie międzynarodowym a status prawny Polski w latach 1944–1956* [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998.
- Szwagrzyk K., *Prawnicy czasów bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków 2005.
- Szymanowski T., *Prawo karne wykonawcze z elementami polityki karnej i penitencjarnej*, Warszawa 2017.
- Szymczyk Z., *Mieczysław Tarchalski (1903–1981). Przyczynek do represji komunistycznych AK*, „Niepodległość i Pamięć” 2006, nr 22.
- Taras T., *Przestępstwo szpiegostwa w świetle nowego Kodeksu karnego z 1969 r.*, „Palestra” 1970, nr 147.
- Tkaczew W., *Relacje między organami informacji wojskowej a sądownictwem i prokuraturą w Wojsku Polskim w latach 1946–1947* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2020.
- Wojciechowski G., *Ułaskawienie prezydenta Bieruta. Losy wniosków o ułaskawienie skazanych przez sądy wojskowe (1947–1952)*, „Archiwum Kryminologii” 1995, t. 25.
- Woleński J., *O formule Radbrucha*, „Principia” 2015, nr 61–62.
- Wolsza T., *Choroby i ich leczenie w stalinowskich więzieniach i obozach w Polsce w latach 1944–1956*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2017, nr 15.
- Wolsza T., *Codziennosc w peerelowskim więzieniu w latach 1945–1956: na przykładzie centralnych zakładów karnych we Wronkach, w Rawiczu i w Fordonie*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2001, nr 5.
- Wróbel J., Słojewski M., *Zbrodnie sądowe z oskarżenia o kolaborację z nazistami. Procesy kierownictwa PKB „Startu” i Okręgowego KWP przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2001.
- Zaściński A., *Identyfikacja wroga w wyborach do sejmu PRL z 26 października 1952 r. – metodologia pracy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego* [w:] *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014.
- Ziemiński Z., *Problemy logiczne definiowania prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1961, nr 23.
- Zoll A., *Prawo karne w systemie totalitarnym*, „Znak” 1992, nr 11.

Netografia

- Jońca M., *In dubio pro reo*, „Edukacja Prawnicza” 2010, nr 120, <https://www.edukacjaprawnicza.pl/in-dubio-pro-reo/>, dostęp 10 VI 2023 r.
- Oświadczenie Franciszka Stala z 18 grudnia 1991 r., <https://kpbk.ukw.edu.pl/dlibra/publication/251163/edition/247999#info>, dostęp 11 VI 2023 r.
- Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/justizmord.html>, dostęp 8 VI 2023 r.

Błażej Bawolik (ur. 1999) – ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego (dyplom z wyróżnieniem), obecnie jest doktorantem w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego (dyscyplina: nauki

prawne). Laureat stypendium Ministra Edukacji i Nauki dla studentów (rok akademicki 2022/2023).

Błażej Bawolik (b. 1999) – graduate (with honours) of the Faculty of Law and Administration, University of Warsaw. Currently a doctoral student at the Doctoral School of Social Sciences, University of Warsaw (discipline: legal sciences). Recipient of the Minister of Education and Science scholarship for students (academic year 2022/2023).

ARTYKUŁY I STUDIA PORÓWNAWCZE

Aparaty represji w innych krajach komunistycznych
i totalitarnych

Attila Szakolczai

Office of the National Remembrance Committee, Budapest, Hungary

The State Security and János Kádár Immediately after the Hungarian Revolution

Węgierska służba bezpieczeństwa państwowego i János Kádár po rewolucji węgierskiej 1956 r.

Abstract: In order to gain some public support, after 4 November 1956, János Kádár attempted to replace the state security personnel who had been in office before the revolution and to rearrange the organisation, an action which he deemed suitable for satisfying an important demand of the population. At the same time, his goal was to create a new state security organization that would be strictly under the control and supervision of the party leadership, with no independent means of power. However, Kádár was at a disadvantage in several respects when it came to state security. The most important of these disadvantages seemed to be that General Ivan Serov, who remained in Hungary continuously from the outbreak of the 1956 revolution until the end of November or early December, stood firmly and unequivocally behind the Hungarian state security officers who had been in office before 23 October, while Kádár was uncertain in his estimation of Moscow's intents. At the beginning of 1957, the standoff brought somewhat satisfactory results for both sides. The security staff retained its position as prior to 23 October, but in a new organization created by the Kádár government. The personnel was legitimized, but its legitimacy did not come from the past; rather it came from the new power established on 4 November 1956. The results of this study suggest that the KGB had a decisive say on the satellite state's security policy and at the same time an influence on the policy of the Soviet party leadership.

Keywords: János Kádár, Ferenc Münnich, Imre Nagy, Ivan Serov, 1956 Hungarian Revolution, Hungarian state security, KGB

Streszczenie: Aby zdobyć poparcie społeczne, po 4 listopada 1956 r. János Kádár podjął próbę reorganizacji służby bezpieczeństwa państwowego i zastąpienia tych funkcjonariuszy, którzy pełnili swoje funkcje przed rewolucją. Uznał to za odpowiednie rozwiązanie pozwalające zaspokoić żądania społeczeństwa. Jego celem było jednak stworzenie nowej

organizacji bezpieczeństwa państwowego, która byłaby ściśle kontrolowana i nadzorowana przez kierownictwo partii. Sytuacja Kádára pod wieloma względami była niekorzystna. Największą przeszkodą wydawało się to, że gen. Iwan Sierow, który od wybuchu rewolucji w 1956 r. do końca listopada lub początku grudnia stale przebywał na Węgrzech, jednoznacznie popierał węgierskich funkcjonariuszy bezpieczeństwa państwowego sprawujących swoje funkcje przed 23 października, Kádár zaś nie był pewien intencji Moskwy. Na początku 1957 r. wypracowano kompromis po części satysfakcjonujący obie strony. Funkcjonariusze bezpieczeństwa zachowali swoje stanowiska sprzed 23 października, ale już w ramach nowej organizacji utworzonej przez rząd Kádára. Personel został zalegalizowany, jego legitymizacja nie wynikała jednak z przeszłości sprzed 1956 r., lecz wiązała się z decyzją nowej władzy z 4 listopada 1956 r. Wydaje się, że KGB miało decydujący wpływ na politykę bezpieczeństwa państw satelickich, a jednocześnie wpływało na politykę sowieckiego kierownictwa partyjnego.

Słowa kluczowe: János Kádár, Ferenc Münnich, Imre Nagy, Iwan Sierow, rewolucja węgierska 1956 r., węgierskie służby bezpieczeństwa, KGB

The suppression of armed resistance had not even been completed when on 7 November 1956 János Kádár, the new head of the Hungarian government, arrived in Budapest in a Soviet armored car and the very same day issued a decree abolishing the state security¹ organs: “§ 1 [...] in some places in the countryside, the state security organs are being restored. All such measures are prohibited and illegal, since the Hungarian Revolutionary Worker-Peasant Government has put an end to these organs. [...] § 3 State security organs which have been set up in spite of the Government’s prohibition should be eliminated immediately.”²

The implementation of the decree was confirmed and regulated by a separate order issued by the second member of the government: “Comrade Münnich, Minister of [Armed Forces and] Public Security, sent an order to the district [interior – author’s remark] organs pointing out that state security organs had been set up in the countryside despite the government’s prohibition. He therefore instructed all the staff of the state security organs to stop all such activities and go home.”³ Two months

¹ The name and legal status of the state security organization changed several times after its establishment in early 1945. At the height of Stalinist terror in Hungary, between 1950 and 1953, it was called the State Security Authority (ÁVH), but its members were commonly referred to as *ávós*, based on an earlier name (ÁVO, State Security Department).

² T. Pintér, “A megszüntetve megőrzött Államvédelmi Hatóság,” in *Államvédelem a Rákosi-korszakban: tanulmányok és dokumentumok a politikai rendőrség második világháború utáni tevékenységéről*, ed. Gy. Gyarmati. Budapest, Debrecen: Történeti Hiv., Alföldi Ny., 2000, p. 214.

³ Serov’s telegraph from Budapest to the Central Committee (hereinafter: CC) of the Communist Party of the Soviet Union (hereinafter: CPSU), 9 November 1956, *Rubicon* 8 (1994), p. 3.

later, at a meeting of the Provisional Administrative (later Political) Committee of the Hungarian Socialist Workers' Party (MSZMP) on 14 January 1957, the head of the National Police Headquarters announced: "The comrades working in the political [investigative – author's remark] department are all former state security officers and staff."⁴

There are several apparent contradictions within and between these texts. The ministerial decree issued on behalf of the government prohibited the re-establishment of the state security organs, but there is no trace of the legislation dissolving them. The decree referred to the rural services only, while the members of the state security in Budapest were already activated on 4 November. The decree stated that the security organs were dissolved, while the associated order only provided commands for the cessation of work and the sending home of the personnel. The decree and the order, apart from the contradictions in detail, are consistent in that both are directed against the functioning of the (provincial) state security organization and/or its staff, whereas on 14 January 1957 the National Police Chief informed the party leadership of the complete retention of the state security staff.

The story, which runs from 4 November 1956 to 14 January 1957, has three Hungarian protagonists: János Kádár, Ferenc Münnich, and Imre Nagy.⁵

There are several parallels in their political careers that are particularly significant in terms of the issue under discussion. First and foremost, all three were interior ministers for varying lengths of time, which meant that – to the extent that an interior minister was able – they were relatively familiar with the state security affairs and their place and role in a Soviet-style dictatorship. At the time of the revolution, all three were members of the party's top leadership (Kádár was first secretary of the party from 25 October), and of the revolutionary government. Imre Nagy was president of the Council of Ministers from 24 October, Ferenc Münnich was Minister of the Interior from 27 October,⁶ and János Kádár was a member of the smaller cabinet created within the government on 30 October 1956. Münnich was not included in the leadership of the new Communist party, the MSZMP, formed during the revolution, and on 3 November, he was dismissed from his position as Minister of the Interior. Kádár was still *de jure* a member of the government on that day, but in fact, after secretly leaving the country with Ferenc Münnich on the night of 1 November and flying to Moscow, he severed all ties with it.

⁴ *A Magyar Szocialista Munkáspárt ideiglenes vezető testületeinek jegyzőkönyvei*, vol. 1: 1956. november 11. – 1957. január 14., ed. S. Balogh, V.K. Némethné, and L. Sipos, Budapest: Intera, p. 305.

⁵ J.M. Rainer, *Nagy Imre. Politikai életrajz. Első kötet, 1896–1953*, Budapest: 1956-os Int., 1996. J.M. Rainer, *Nagy Imre, Politikai életrajz*, vol. 2: 1953–1958, Budapest: 1956-os Int., 1999; T. Huszár, *Kádár János politikai életrajza*, vol. 1: 1912–1956, Budapest: Szabad Tér, Kossuth, 2001; T. Huszár, *Kádár János politikai életrajza*, vol. 2: 1957. november – 1989. június. Budapest: Szabad Tér, Kossuth, 2003.

⁶ Münnich was appointed minister after the party leadership rejected both of Nagy's candidates.

During his first term as prime minister, Imre Nagy sought to democratize the system and rid it of the symptoms that were most unbearable to the population: the Kremlin's all-encompassing authority, widespread poverty, and unbridled terror. In 1955, he was removed from office partly because the reforms he had initiated went far beyond what Moscow considered necessary. Kádár and Münnich did not belong to the circle that tried to maintain the Stalinist system even after Stalin's death, and this was more or less common knowledge. At a meeting of the party's highest body, Kádár criticized the failure to purge and reform the state security, while Münnich, at the funeral of László Rajk on 6 October 1956 (the most well-known victim of the Hungarian show trials,) called the state security officers "sadistic criminals who had crawled out of the swamp of personality cults into the sunlight." After the revolution, he initially became a reluctant, then their ardent and supportive minister.

After recognizing in October 1956 that the main thrust of the revolution was fundamentally in line with his political program, Nagy was able to represent its demands with conviction; he became prime minister of the revolution, and remained until his death committed to a new democratic and socialist system offering a livable world. In contrast, Ferenc Münnich wanted to hinder or at least moderate the changes. Of the main personalities in this story, he was the one most closely aligned with the Kremlin, having been brought into the government on 27 October as a brake on the changes. His goal was to preserve the Soviet model, even at the expense of changes if necessary. János Kádár did not want a revolution, nor did he support revolutionary changes to the system either as party leader or as a member of the government, but – according to the limited sources available – he agreed to certain, not insignificant corrections. Instead of total and open domination by the Kremlin, he wanted a form of dependence that allowed the subjugated country some space for maneuver, where economic management took into account the need to raise the standard of living of the population, and where the machinery of terror did not persecute the entire society, but only those considered enemies.

It can hardly be considered a coincidence that Moscow chose two politicians to lead the restoration of order after 4 November who not only held the extremely important position of interior minister, but were also police chiefs for varying lengths of time. Kádár was deputy chief of the Budapest police in early 1945, while Münnich was the commander of it from 1946 to 1949.

The Soviet participants of the events are well known. During the October fights, the Soviet troops were led by the commanders of the forces stationed in Hungary, who were then during the November offensive replaced by front-line generals: Marshal Ivan Konev, commander-in-chief of the Soviet land troops and the Warsaw Pact's Unified Armed Forces, and Marshal Georgy Zhukov, then Soviet Minister of Defense and a member of the CPSU Party Presidium. Their deployment to Hungary shows how threatening the Kremlin saw the situation to be and how quickly it wanted to finish off the "rebellion." In the early morning of 24 October, two envoys of the

Soviet party leadership, Anastas Mikoyan and Mikhail Suslov, arrived in Budapest, tasked with providing credible information to the Kremlin and controlling the measures taken on the spot. The envoys remained until 30 October, when they returned to Moscow after the Hungarian party leadership and government had agreed to a political solution to the crisis. Mikoyan, who was the most committed to accepting and supporting the political solution, did not return in November, when Georgiy Malenkov came accompanied by Suslov and Averkiy Aristov to control the clean-up.

There was only one senior Soviet leader who was in Budapest for almost the entire duration of the revolution, from 24 October to the end of November or the beginning of December – the head of the KGB, General Ivan Serov. Although he undoubtedly did not arrive alone, there are few traces of his team. According to the author of a diary of uncertain authenticity attributed to Serov, he arrived alone in the Hungarian capital, but according to the editor of the volume he was accompanied by a “team of generals,” “the heads of the main departments and directorates of the KGB.”⁷ That he did not arrive alone is confirmed by the course of events that has widely known Polish equivalents from 1945. On 3 November, negotiations began in the Hungarian Parliament on the withdrawal of Soviet troops. The second round was held, according to the customary rules of diplomacy, at the counterpart premises, in this case at a Soviet military base in a settlement near Budapest. Hungary was represented by two ministers (including the Minister of Defense) and the Commanders-in-Chief of the Army. “At midnight, while toasts were being drunk, Serov burst into the room, brandishing a Mauser pistol and followed by a group of KGB officers, arrested the entire Hungarian delegation, and ordered each to be locked in a separate cell.”⁸ (Moreover, Serov personally detained the leader of the Budapest police, one of the commanders of the Revolutionary National Guard. Serov immediately told the leader that he would have him hanged on the highest tree in Budapest.⁹) Serov was not personally involved in the abduction of Nagy and his associates, only in the preparation of the operation. But it was his subordinates who arrested the prime minister, after he left the Yugoslav embassy, as well as several prominent Hungarian communists, together with their families, including children.

According to a monograph on the history of the KGB, “suspecting an imperialist plot, Serov ordered about a score of KGB illegals living in the West under assumed identities and nationalities to travel to Hungary to report on the situation and, if necessary, stage provocations to help justify military intervention.”¹⁰ There were participants of the revolution who played a dubious role and had an obscure background, and for whom it cannot be ruled out that they were involved as KGB

⁷ I. Szerov, *A bőrönd titkai: A KGB első elnökének titkos naplói és feljegyzései*, Pilisvörösvár: Időjel K., 2023, p. 518.

⁸ Ch. Andrew, O. Gordievsky, *KGB. The Inside Story*, New York: Harper Collins Publishers, p. 430.

⁹ S. Kopácsi, *Életfogytiglan*, [n.p.], p. 195. Instead of execution Kopácsi got life imprisonment.

¹⁰ Ch. Andrew, O. Gordievsky, *KGB. The Inside Story*, p. 429.

agents, but the available sources do not allow this claim to be stated beyond doubt. The second part of the quote from Andrew and Gordievsky's book can be considered an error. There was a time when the bloodiest event of the revolution, the siege of the Budapest party headquarters on Köztársaság square, was considered by some to be a provocation aimed at preparing for a second Soviet military intervention, but this has been disproved by subsequent research. If ever, KGB agents only came into action after the second Soviet military offensive that began on 4 November, when they provoked various forms of resistance and overt organizations in order to allow Communist forces to achieve 'spectacular' successes in the defense of the state by detecting and neutralizing them.

Alongside the Soviet troops stationed in Hungary, five armed organizations were responsible for securing the public order and the country's defense. The army under the Ministry of Defense had mainly military tasks but plans were drawn up for its deployment to suppress any larger anti-regime movements. Its effectiveness was, however, considerably reduced by the fact that the rank-and-file troops were not trained in this way, nor were they properly equipped. The police under the Ministry of the Interior was primarily responsible for the maintenance of public order, but played a much greater role than the army in the operation and maintenance of the dictatorship, and were used as auxiliaries in major political campaigns (e.g. displacements, formation of cooperatives, etc.). The border guard, also under the Ministry of the Interior, performed police duties in the settlements along the frontier, in addition to border control and protection. There were no police in these areas. The border guard was a state security organ, its officers held the rank of state security officer. The internal police force, formally subordinated to the Ministry of the Interior, enjoyed great independence. It was responsible for securing sites of military, political or economic importance (military-industrial plants, arms depots, etc.) and its task was to suppress any anti-regime mass movement.

Finally, there was the most important body (of key importance for the maintenance of the dictatorship), the state security, whose members were known colloquially as "ávós" (regardless of the official name of the organization, which changed several times). This body was responsible for civilian and military counter-espionage, intelligence gathering, and all forms of fighting internal enemies. In 1953, after Stalin's death, following the Soviet model, the organisation was incorporated into the Ministry of the Interior, but it retained its autonomy, and its subordinates their rank and privileges. Since the subordination of the state security service to the Ministry was decided by secret decree and there was no open information about this, one of the main demands of the revolution was the dissolution of the ÁVH, which *de jure* had not existed for three years.

The pre-revolutionary ferment had affected all the armed forces, and ensuring their military preparedness was rendered all the more difficult by long-standing antagonisms between the various services, which were exacerbated by the dismiss-

als in 1956. Since one of the main protagonists of the study is the state security, it is necessary to indicate in a few sentences the state of this organisation at the outbreak of the revolution.

After Stalin's death in 1953, the state security personnel suffered several blows. Its members experienced as a loss the fact that Mátyás Rákosi had lost his exclusive power, and another political personality, Nagy, had taken his place in the leadership. From 1945, the state security organization was subordinated to and cooperated with Rákosi, while its staff never had confidence in Nagy, even mistrusting him. They perceived the integration of the state security into the Ministry of the Interior as a threat, but they managed to avert the danger and maintained their organizational autonomy. (In fact, it was not the Interior Ministry which incorporated the state security organization, but the latter which devoured the former.) Even in connection with the 'Zionist affair,' the leader of the state security unit, who had been in office from 1945, was arrested and, unlike the Moscow doctors, remained in prison after Stalin's death, because he was made the main culprit in the show-trials and of the crimes committed against leaders of the workers' movement. (The other victims were still unimportant by then.) They watched with concern that several Communist leaders convicted in made-up trials regained their freedom from 1954 onwards. Some of them were returned to the Ministry of the Interior and Kádár to the top party leadership. Kádár spoke out against the crimes of the state security officers that he had experienced personally. On 31 August 1956, "he sharply criticized the work of the state security bodies [...] for continuing to employ high-ranking fellow-workers who had been guilty of abusing their authority and using sadistic methods during investigations."¹¹ Kádár's speech was heavily revised in the minutes of the Political Committee (PB):

"The Political Committee concludes that after 1953, the PB made the right decrees for restoring the Socialist legitimacy in the organizations of the state security bodies within the Ministry of the Interior [...] there is substantial improvement in the work of the state security, but further measures are still needed to ensure that the work of the state security bodies meets the requirements under all circumstances and that the PB as a whole and its individual members should have absolute confidence in the work of the state security bodies."¹²

The PB not only took a stand, but planned to send "party cadres with party loyalty and leadership ability" to key positions into the state security, although it did not want to rush things, planning a year for implementation of decisions.

¹¹ Record of Conversation between Yuri Andropov and Ernő Gerő, 2 October 1956, in *Hiányzó lapok 1956 történetéből: dokumentumok a volt SZKP KB levéltárából*, ed. V. Szereda and A. Sztikalin. Budapest: Zenit Kv., Zrínyi, 1993, p. 79. *Nota bene* both Münnich and Kádár called the ÁVH-men sadistic (criminals) before the revolution and then co-worked with them after the suppression of the revolution.

¹² https://adatbazisokonline.mnl.gov.hu/documents/mszmp_mdp/HU_MNL_OL_M-KS_276_53_301.pdf (downloaded 17 May 2024.)

Even during Nagy's first term as prime minister, the rehabilitation of the convicted communists and the review of the proceedings against them began, but the state security succeeded in fending off this attack as well. Since the same investigation department and, frequently the same investigators who had conducted the primary investigations at the time were entrusted with the review of the cases, they could be sure that there would be no criminal consequences. That this was not quite the case was due to the speech made by Khrushchev at the 20th Congress of the CPSU. As a result, the review of the most important show-trial in Hungary, the trial of László Rajk and his associates, and the naming of those responsible became unavoidable. Rákosi did not accept personal responsibility, but sought to shift it to another member of the party's top leadership and to the head of state security and the investigators. In this way, he was able to prolong his stay in power for only a short time, while the detention of several senior state security officers before the revolution became inevitable. The effectiveness of the party's control as a result weakened. "Comrade Ishchenko, our chief advisor at the Ministry of the Interior, informed me that the unhealthy attitude is also increasingly manifest among staff members of state security institutions."¹³

Finally, it is necessary to outline the historical context in which the occurrences presented in this study took place. The 1956 revolution had four main stages. In the first period, from 23 to 28 October, the authorities fought an armed and political struggle with the revolution. The Soviet troops provided the backbone of the armed forces, while delegates from the Soviet party leadership controlled the Hungarian government. On 28 October, the Hungarian political leadership – the party and the government, Kádár and Nagy – declared a ceasefire with Soviet approval and undertook activities to meet demands that did not threaten revolution but, on the contrary, seemed to ensure the preservation, democratization and reform of the socialist system, namely by means of cooperation with the local organs of people's power (revolutionary councils), the creation of a people's guard known as the National Guard, and recognition of the control of factories and workplaces by revolutionary councils. This phase is thus characterized by a gradual cessation of fighting, with cooperation replacing confrontation. The third phase began on 4 November with the Soviet military offensive and the announcement of the formation of the Kádár government, lasting until 12 December, and saw the government and the new party leadership, adjusted to Soviet expectations, once again engaged in armed and political struggle against what was increasingly being called a counter-revolution rather than a rebellion, while the country resisted. Initially, the nation did so with arms. This time the Soviets did not fight the armed battle alongside with the Hungarian

¹³ Record of Conversation between Yuriy Andropov and Ernő Gerő, 12th of October, 1956, in *The 1956 Hungarian Revolution: A history in documents*, ed. C. Békés, M. Byrne, and J. Rainer. Budapest, New York: Central European University Press, 2002, p. 182.

Army, but independently, using only state security officers in an auxiliary role (mainly reconnaissance).

In this phase, Kádár was in many ways in a much more disadvantaged position than Nagy until 4 November. Nagy was wanted as prime minister by the participants of the demonstration of 23 October, Kádár only by the Soviet party leadership. He had no domestic support, especially in the early days. As a result, if he disagreed with the Soviet delegates who controlled him, he was able to voice his dissent with much less weight than Nagy. Last but not least, the Soviet delegation lacked Mikoyan, who was the most aware of the conditions in Hungary and the only one who was able – by Soviet standards – to take into account the real situation when making decisions. And the country continued to resist after the fall of the armed struggle, protesting the occupation with a general strike, but even in December the resistance was still present, mainly against the return of state security officers. Regional workers' councils were formed on the basis of the factory workers' councils, the most important of which, the Budapest Central Workers' Council, was recognized as the central organ of the revolution by the student and intellectual organizations, by the political parties, and the vast majority of workers' councils in the country. Meanwhile, Nagy and his political followers held out at the Yugoslav embassy until 22 November, questioning the legitimacy of the Kádár government by their very existence. During the first half of this phase, Kádár had no party, no armed forces nor executive apparatus of any kind at his disposal. His only support was the Soviet party leadership and the Soviet armed forces. By early December, however, he had managed to gain the upper hand. The terror of the Soviet-backed internal police force had suppressed the resistance, and internment and martial law had crushed it. The reorganised Communist party (MSZMP), which had been formed during the revolution and then given a new direction by Kádár, had local and national leadership, albeit a small one.

The last, fourth phase of the revolution, from 12 December 1956 to 15 March 1957, was characterized by a one-sided struggle of power against the defeated nation that could no longer resist. The government outlawed and prohibited the revolutionary organizations, and an increasing number of their leaders, or those who were perceived to be their leaders, were arrested or interned. Moreover, the martial courts set up on 12 December went on to produce death sentences. Recent research points out some state security provocations which had previously appeared to be the last, desperate outbursts of resistance of the overt organizations, ended resulting in many leaders and members being executed. The revolution ended in mid-March 1957 with the Soviet party leadership confirming Kádár in his position and state security preventing the last action of the revolution, a demonstration or possibly an uprising on the anniversary of the 1848 Hungarian Revolution. It did so all the easier because it itself was behind the plan.

It is important to make this clear so that it should be manifest: the occurrences discussed began when the nation was still resisting Soviet troops and the restoration of

Soviet-type dictatorship. This occurred in a combat situation, when it was necessary to clarify the confusion surrounding the existence or non-existence of state security and to reconcile the conflicting positions related to the organisation. The abovementioned occurrences happened during a war in which the state security officers played an important role alongside the Soviet troops. The confusion surrounding the state security dated back to the time of the revolution. On 28 October 1956, prime minister Nagy, with the agreement of the emissaries of the Soviet party presidium, announced that the government would immediately organize a new armed force to restore law and order, and that once order had been restored, a new unified police would be established and the former state security organization disbanded. This was confirmed on the same evening by the Minister of the Interior, Münnich, at a staff meeting in the Ministry, making it clear to the rank and file that Nagy – always viewed with suspicion by the state security officers – was not announcing a separate path, but was making public the position of the government and the party. According to Serov's report, "after this meeting, the morale of the [state security] staff deteriorated considerably. Some have left their jobs and have not checked in since."¹⁴ The next day, the radio announced more: "The Minister of the Interior [...] has abolished all special police forces with special authority. He has also abolished the State Security Authority [sic!], because such an organization will not be needed in our democratic system. There are no longer any units on the streets of the capital pertaining to the state security."¹⁵

There is an important difference between the announcements made by the Prime Minister and the Minister of the Interior on the radio within twenty-four hours. Nagy spoke of the dissolution of the state security as a plan for the future, an intention, while Münnich announced it as a *fait accompli* – despite the fact that no decision or order had been issued to dissolve the organization. There is no trace of this in the records of the revolutionary government or in the minutes of the trials that followed 1956. The official dissolution of the state security was therefore not carried out; the subordinates were not deprived of their identity cards, weapons or other official equipment, and no inventory was made of the equipment in their premises or of the documents they had produced. It is still unknown whether Münnich's announcement on 29 October was an accidental mistake or deliberate disinformation. Nor can it be ruled out that he was talking about a process that had only just begun as complete, since the provision of police identity cards and uniforms to the members of the state security had already begun on 27 October.¹⁶ Therefore the announcement could have been a façade for the covert protection of the state security.

Despite the fact that on the afternoon of 29 October the Minister of the Interior announced on the radio that the state security had been abolished, the next morn-

¹⁴ Serov's report to Mikoyan and Suslov, 29 October 1956, in *Hiányzó lapok 1956 történetéből*, p. 123.

¹⁵ L. Varga, *A forradalom hangja*, Budapest: Századvég, Nyilvánosság Klub, 1989, p. 188.

¹⁶ Serov's report to Mikoyan, 28 October 1956, in *Hiányzó lapok 1956 történetéből*, p. 121.

ing most of the personnel went to work, and then, as if coordinated, later in the day everyone left their posts and went home, those near the border to Czechoslovakia, Yugoslavia or Romania, and others to the Soviet troops. They did so at roughly at the same time, without any specific reason for their departure being apparent. Given the fact that in Budapest several central departments went over to the Soviets as units (some of them in a closed military formation) and returned with them on 4 November, it is reasonable to assume that the state security did not disintegrate on 30 October, as Hungarian historiography has long believed, but that the Soviets withdrew its personnel at the same time, giving the Hungarian government the opportunity to resolve the situation politically.¹⁷ Apart from the simultaneous evacuation of state security objects, many other indications strengthen this concept. I consider the fact that on 30 October not only the state security troops but also the Soviets left Budapest as one such premise. Without Soviet military assistance, the state security officers did not want to remain in the capital, especially as by 30 October the insurgents were well on the way to being incorporated into the new police force, the National Guard, and the state security did not trust the army and police who were negotiating with the rebels. Apparently, this was the reason the state security withdrew with the Soviets. It should be noted that retreat is not necessarily dispersal or disintegration; it can be an organised military operation. Accordingly, what happened on 30 October was nothing more than the withdrawal of the state security from the open fight on the front line; it was supposedly given new tasks (reconnaissance for the Soviets), but also continued security work involving the interrogation of captured insurgents at Soviet military bases in the immediate vicinity of Budapest.¹⁸ The withdrawal of state security is also referred to in Serov's report:

"In connection with the situation in the Ministry of the Interior, I intend to meet with Comrade Münnich and clarify his opinion on the continued presence of our staff here (with a view to the dissolution of the state security organizations) and the further coordination of our work."¹⁹

It is possible that Serov, after and despite the announcement of the dissolution of the state security, wanted to discuss with the Hungarian Interior Minister the further coordination of the work of the Soviet and the Hungarian state security. Although there is no information on whether or not the meeting took place, the passage discussed above does offer an explanation for the one-off dispersal of the state security

¹⁷ The assumption that the Kremlin did not let Hungary go, but gave a relatively narrow window of opportunity for a political solution, is evidenced by Serov's diary entry. "Then [on the evening of 27 October] Imre Nagy stood up [and], with a sickly face, said: 'Comrade Mikoyan, we understand that the situation is very complicated, but give us a few days, we will sort everything out.'" (I. Szerov, *A bőrönd titkai*, p. 523.) There is no sign in any other Soviet source that they, either explicitly or implicitly, tied their approval of a political solution to a deadline.

¹⁸ A. Szakolczai, "The Internal Affairs of the Reprisals Following the Hungarian Revolution of 1956," *NEB Yearbook* 2 (2016–2017), p. 226.

¹⁹ Serov's report to Mikoyan and Suslov, 29 October 1956, in *Hiányzó lapok 1956 történetéből*, p. 124.

staff on the following day. (That Münnich had covert contacts with the Soviets during the revolution can be firmly established from the way he took Kádár from the Parliament to the Soviet embassy on 1 November.) Finally, there is one more circumstance which shows that after 28 October the state security did not disintegrate, but was withdrawn from Budapest by the Soviets; however, prior to presenting this premise, some things need to be clarified.

In the absence of available sources, there is no unified position among scholars as to whether the state security was dissolved, was close to dissolution, or was simply withdrawn to the rear after 28 October. An expert in Hungarian-Soviet relations stated that after that day the Hungarian state security “fell apart as an organ.”²⁰ However, this is contradicted by the fact that on 5 November, one hundred and fifty officers occupied the building of the Ministry of the Interior, and it is unlikely that such a large and strong force was organized in a single day. The author of a study on the Investigation Department of the state security was more cautious: “some continuity in the history of the political police [the state security] can be demonstrated, even during the revolutionary days. The organization may have come very close to a state of complete disintegration after 30 October, but this did not happen in the end.”²¹ According to another work published in the same volume, “it is not really a question of formation, but of reorganization, of resuming the work that was forced to be interrupted in the last days of October.”²² My position is that “the activities of the state security bodies did not resume on 4 November, but had been continuous in terms of their staff and close cooperation with the Soviet troops;” “They intended to carry on from where they had left off.”²³

On 4 November, security officers returned with the Soviet troops and, in addition to supporting the occupation, immediately resumed their own work where they had left off, interrogating captured insurgents in the regained old compounds and, if necessary, recruiting them as agents. They immediately took over the central building of the Ministry of the Interior and detained those rebels whom they found there. In the provincial capitals, the practice was generally the same. There are few primary sources on their activities at this time. The majority of the sources are narrative, written at a time when Kádár had more or less stabilized his control over the state security, and the authors of the accounts adapted their narratives to this situation. They uniformly emphasized that the state security officers worked independently of everything and everyone. They searched, detained and interrogated ‘counter-revo-

²⁰ M. Baráth, “A politikai rendőrség újjászervezése 1956 után,” *Történelmi Szemle* 4 (2008), p. 536, https://tti.abtk.hu/images/kiadvanyok/folyoiratok/tsz/tsz2008-4/535-563_barath.pdf (accessed 6 November 2025).

²¹ I. Papp, “A BM II/8. (Vizsgálati) Osztály,” in *A megtorlás szervezete: a politikai rendőrség újjászervezése és működése, 1956–1962: intézménytörténeti tanulmányok*, ed. G. Cseh and I. Okváth. Budapest: Állambiztonsági Szolgálatok Történeti Levéltára, L'Harmattan, 2013, p. 219.

²² T. Takács, “A BM II/5. (Belsőreakció-elhárító) Osztály,” in *A megtorlás szervezete*, p. 126.

²³ A. Szakolczai, “The Internal Affairs,” p. 227.

lutionaries' under illegal or semi-illegal circumstances.²⁴ (There are signs that they received help from some leaders of the party and the government, but in 1956 they had not yet openly undertaken cooperation with them²⁵). However, given the armed struggle in Budapest, and the fact that the city (like other large cities in Hungary at the time) was under Soviet military administration, this could not in any way imply independence from the Soviets, since without their permission no one could carry weapons, without which it would have been impossible to carry out their actions. There are several indications in the sources that they regained control of their objects with "Soviet protection" or "closely cooperated" with the Soviets.²⁶ This meant that, while Kádár was waiting a hundred kilometers from Budapest to come to the capital, the state security was already in full swing fighting the 'counter-revolution' on the Soviet side. In light of further developments, it is also significant that Münnich, who was in charge of the armed forces (Interior Ministry and Ministry of Defense), arrived in Budapest several days before Kádár and started to organize an armed force from among police and army officers. In other words, while the party's and the government's first man was rusting away in a small town, the minister in charge of the armed forces, which was particularly important in a combat situation, was already active in Budapest. Kádár's departure absence obviously influenced the power struggles of the first weeks.

Kádár had to rebuild the Soviet-type dictatorship from the scratch from 7 November 1956, when he arrived guarded by Soviet tanks at the Parliament, which he did not dare or could leave until the end of the month. The party, which had once accounted for ten percent of the population, had disintegrated. Those who claimed to be communists were Rákossists or followed Nagy. Kádár, who declared a two-front struggle but had not clearly defined his position, was left with only uncertain remnants at his disposal. The central and local institutions of executive power, as well as the army and the police, were under the direction, or at least the influence, of revolutionary councils. Kádár had only one certain (or rather, more or less certain) source of support, the Soviet party leadership and the Soviet armed forces. For until the spring of 1957, he was in a state of uncertain support from the Soviet party presidium. There is no evidence for this fact, but it cannot be ruled out that Kádár knew that Münnich had been in fact Moscow's first choice for the head of the Hungarian dictatorship to be rebuilt after the revolution. What he did know was that Münnich, who had been ambassador in Moscow for two years, had important personal contacts in the Soviet party leadership, while Kádár neither spoke or understood Russian. That Münnich was not only a partner, but also a rival who threatened his personal power, was clearly demonstrated by the concentration of power in his

²⁴ M. Baráth, "A politikai rendőrség," p. 538.

²⁵ Ibid., p. 537.

²⁶ Ibid., pp. 537–538.

hands; he was not only the head of the armed forces and public security in the government, but also the second-in-command as a deputy prime minister.²⁷ Moreover, Münnich was not the only person with whom the Kremlin could replace Kádár if he was ineffective. Rákosi was in Moscow, as were many leaders of the defunct communist party, dissolved during the revolution (among them ministers from former governments, including two ex-prime ministers). Rákosi tried to convene a joint meeting of Hungarian party leaders in Moscow, which could be seen as an attempt to revive the old communist party, and bombarded Khrushchev with letters criticizing the new Hungarian leadership.²⁸ Other party leaders, who had distanced themselves from Rákosi, attacked Kádár's actions, indicating that they were ready to do the job better than he.²⁹ And then there was the state security under Soviet tutelage, which even before the revolution was not just an executive instrument of the dictatorship, but more or less its shaper.

In this situation, Kádár had two options for restoring order. The first one would be a heavy-handed policy: to crush all forms of resistance with brutal methods. This was presumably absent from his personality, which the Soviets repeatedly called soft, but it was also a politically dangerous path. Extensive use of Soviet armed force would have left him totally at the mercy of Moscow, even though Kádár had expressed his wish at the meeting of the Soviet party presidium that his government should not be a puppet.³⁰ On the other hand, Kádár knew that one of the main reasons for the revolution was open and total Soviet rule, and that its restoration (perhaps to an even greater extent than before) would make post-revolution consolidation impossible and prolong the danger of a new uprising. Moreover, a heavy-handed policy would have played into the hand of the state security, threatening to turn the purge into uncontrollable violence, to maintain the state security as a political force independent of the party leadership, and to pave the way for Rákosi's return, since the state security's commitment to the latter was obvious. According to his biographer, even in 1961 Kádár feared that the old-time members of the state security would form a Rákosist platform against him and his policies.³¹

The second option seemed more promising: to embrace some revolutionary demands and/or achievements of the revolutionary period, which could be implemented in the post-4 November situation, and thus create a social and political basis on which it would be possible to restore the party's exclusive power. From this stance, there were five important demands and/or achievements, some of which, if implemented, could lend a hand to consolidation after the restoration of order.

²⁷ Münnich headed the "top ministry, unique in the socialist camp of the time, with enormous, concentrated, armed power." T. Pintér, "A megszüntetve megőrzött Államvédelmi Hatóság," p. 180.

²⁸ T. Huszár, *Kádár János politikai életrajza*, vol. 2, p. 6; *Hiányzó lapok 1956 történetéből*, pp. 196–215.

²⁹ *Ibid.*, pp. 191–195.

³⁰ *The 1956 Hungarian Revolution*, p. 357.

³¹ T. Huszár, *Kádár János politikai életrajza*, vol. 2, p. 91.

Kádár adamantly rejected two: the withdrawal of Soviet troops and the restoration of the Nagy government to power. He saw the Soviet troops – quite rightly – as the mainstay of communist power, and he knew that the Soviets would not allow Nagy to head the government, but he obviously did not want to relinquish power either. He did not, however, rule out retaining two other important achievements of the revolution: the multiparty system and the preservation of the revolutionary councils (mainly workers' councils). In this respect, he had two conditions: that the peasant parties left in operation should not attempt to restrict the communist party's autocracy, and that the revolutionary (and workers') councils should play a limited role under strict party control.

In this regard, the most important issue was the future of the state security. The abolition of the former state security was one of the main achievements of the revolution, and the prohibition of its restoration was one of the most common demands. Even a month after the suppression of the armed resistance, the open appearance of state security officers was still sparking new clashes in several parts of the country, thus preventing Kádár from achieving his main task of restoring order. There were two institutions whose opposition to the state security Kádár had to take particular account of, the workers' councils and the police. The stance of the workers' councils was of paramount importance for the legitimacy of the workers' movement as a basis for the political power which claimed to be the government of the workers (and the peasants allied to them). Recognizing this, Kádár held talks with delegations from the workers' councils (until early December 1956). And the police, responsible for maintaining public order, protested in every possible way against the reactivation of the state security officers by including (or hiding) them in the police, fearing, not without reason, that this would bring upon them the general hatred of these councils. Kádár therefore had a reason to prevent the reorganization or continued operation of the former state security.

It was a demand he supported not only for tactical reasons, but because he agreed with it for a number of reasons, and saw it as beneficial to his own power. It was the only possible means of visibly distancing his nascent regime from that of Rákosi. On the other hand, a constant element of Kádár's policy was to ensure the unquestioned supremacy of the communist party (subordinated of course to the Soviet party), and from this point of view he did not agree with the continuation of the old state security, whose autonomy and independence he had experienced as Minister of the Interior. And as a former prisoner, he felt a resentment which, even years later, led him to cry out vehemently: 'I was the subject of their occupation,' he said at an expanded police meeting at the Ministry of the Interior in December 1961, in an unmistakable reference to the fact that the state security had reduced those in its hands to subhuman beings.³² At the same meeting, he spoke out against

³² Ibid., p. 89.

the *ávós* (Chekist) mentality which placed itself before and above the Party (and, it should be added, above the law) and which had as one of its main characteristics an adamant belief in the omnipotence of violence.³³

And perhaps most importantly, Kádár was aware of the disadvantage in time and legitimacy which he was burdened with vis-à-vis the state security at the beginning of November 1956 (and for some time afterwards). He was obviously unaware of the dangerous statements made about him at the meeting of the Soviet party presidium on 28 October,³⁴ but he knew what he had done; he had voted for Hungary's withdrawal from the Warsaw Pact and cooperated in the dissolution of the Communist Party (by then already in tatters), thereby falling into the mortal sin of liquidating the party for the second time since 1943. In doing so, from the point of view of the state security, Kádár betrayed not only the Hungarian working class but also the international workers' movement, while they (especially in their post-4 November legends) stood their ground in the struggle until treachery and betrayal knocked the weapon out of their hands. (It should be noted that, especially in the countryside, there were state security officers who tried to integrate into the revolutionary order, but the mass anger against the organization did not allow this.) Last but not least, Kádár's opposition to the state security in early November 1956 was reinforced by the knowledge that while some officers of the state security had direct Soviet contacts, he, a non-speaker of the language, was at a disadvantage in this respect as well. Even in 1961, according to his biographer, "fears were still at work, explained by the extensive KGB connections of some state security officers [...]."³⁵

With all this in the background the government decided to take action against the state security, and at the cabinet meeting on 7 November it made a decision to ban the reorganization of the rural state security, stating that only a minimum number of its members would be recruited to the police.³⁶ The decree was issued by Münnich on behalf of the government on the very same day. However, there are two obvious confusions about it.³⁷ One is the claim that 'the Hungarian Revolutionary Worker-Peasant Government has abolished these organs'. For there is no trace of such a measure, not only because the Presidential Council, exercising the powers of the head of state, only absolved Nagy's government five days later, on 12 November, so that the Kádár government could only then take the oath and act as a government, but also because the government did not issue any decree dissolving the state security before 7 November.³⁸ The decree therefore introduced a prohibition on the basis of

³³ Ibid., p. 86.

³⁴ "Khrushchev: Kádár is leaning toward holding negotiations with the centers of resistance;" "Bulganin: Kádár kept lurching," *The 1956 Hungarian Revolution*, pp. 262, 264.

³⁵ T. Huszár, *Kádár János politikai életrajza*, vol. 2, p. 89.

³⁶ T. Pintér, "A megszüntetve megőrzött Államvédelmi Hatóság," p. 213.

³⁷ Beyond constitutional questions such as whether a member of the government has the right to issue a government decree.

³⁸ This also applies to the Nagy government.

a piece of legislation that never existed. On the other hand, it is hardly likely that the government was aware of the reorganization of the state security in the countryside and did not know that a unit of several hundred officers was operating in the immediate vicinity, in the building of the Ministry of the Interior. If the decree – which was sent to the rural communes together with the ministerial order on its implementation – did only deal with the rural state security units, it looks most likely that they only dared to act in the countryside, but did not undertake confrontation with General Serov in the capital.

Even if they tried to avoid it, they failed. The very next day, General Serov called Münnich to account for the action, claiming that the search for and arrest of counter-revolutionaries was an urgent task, carried out by Hungarian state security officers alongside Soviet forces.³⁹ Münnich did not accept any personal or ministerial responsibility, but excused himself by saying that he had acted on the orders and instructions of the government. It was at this point that Kádár intervened, who, unlike Münnich, not only defended the decree, but also objected to the actions of the Soviet armed forces on several issues, which was certainly unexpected behavior from a person put in power by the Soviets.⁴⁰ He complained that the Soviets were detaining not only the leaders of the ‘counter-revolution’ but also ordinary participants, while the government had promised that ‘those who lay down their arms and cease resistance will not be punished.’⁴¹ He pointed out that the arrests were an obstacle to consolidation because workers were striking in protest against them. However, Kádár also criticized the fact that ‘counter-revolutionaries’ were being arrested by “former members of the state security services, disbanded by the government, alongside the Soviets. It is unfavourable to us in front of the people that the employees of the state security services are involved in arrests in Hungary. You should take into account the fact that in our country the mood of the masses is significant. The Soviet comrades and our state security service personnel may provoke the indignation of the masses by arrests.”⁴²

If Serov’s report accurately reflects the course of the discussion, Kádár persisted in his objections even after the KGB chairman had swept aside his statements and stressed that “the associates of the state security in Hungary are currently doing useful work in rooting out counter-revolutionary rebels.”⁴³ Kádár raised the ante, and criticized not only the restoration and activities of the state security in the provinces, but also those in the center.

³⁹ Serov’s telegraph to the CC of the CPSU, 9 November 1956, *Rubicon* 8 (1994), p. 4.

⁴⁰ According to his biographer, in contrast to Serov, Kádár “sought the most politically acceptable solutions.” T. Huszár, *Kádár János politikai életrajza*, vol. 2, p. 7.

⁴¹ Serov’s telegraph to the CC of the CPSU, 9 November 1956, *Rubicon* 8 (1994), p. 3.

⁴² *Ibid.*, p. 3. Obviously, Serov did not take Kádár’s words literally, but it is still a good indication of the confusion surrounding the legal situation of the ÁVH, regarding the way Kádár referred to this three times in quick succession. First: ‘state security services, disbanded by the government’. Then, without any adjectives, as ‘state security services,’ and finally as ‘our state security service personnel’.

⁴³ *Ibid.*, p. 3.

“Comrade Kádár went on to say that an unhealthy situation had developed in the [building of the] Ministry of the Interior (Budapest), where many state security comrades were concentrated, because among the staff of the organs were persons who had worked in the organs under Rákosi and played a negative role. He therefore believes that these staff should be immediately withdrawn and sent to other jobs. In addition, he considers it worthwhile to dissolve the leadership, as its members are dishonest people.”⁴⁴

Serov reacted harshly: he seemed to have excluded Kádár from the further discussion, since his name is not mentioned in the report, while Münnich’s is mentioned three times. He gave him instructions (literally “I expressed the wish”) to set up a people’s police and an immediately operational political police (presumably within the police), specifying also which departments the latter should consist of and that the majority of the staff should have covert status. “Comrade Münnich said he would sign such a decree tomorrow.”⁴⁵ There is no trace of any such decree, but according to the sources, on 8 November, the day of the meeting with Serov, the government-appointed head of the political police (the state security) took over the leadership.

He would have taken over, because the veteran of the Spanish Civil War, who served as a political officer in the Soviet Army during World War II (and for three years afterwards), was initially not allowed to enter the building of the Ministry of the Interior by the state security officers, who once inside, sabotaged his orders, not carrying them out. This shows that the state security took up the gauntlet and did not allow the party leader, twice the party’s liquidator, who had wavered during the revolution, to dispel the organization or subordinate it to his own man. The state security justified its stance with the not unfounded but distorted story that they had been the only body that did not falter during the ‘counterrevolution,’ and consistently repelled those attacks that blamed them for not having given timely warning of the conspiracy against the people’s democracy. In the theoretical dispute, Kádár blamed the state security officers for the show-trials having pushed decent communist cadres down a path that led to treason, and support for the ‘counterrevolution.’

In the early period of the conflict, the position of the state security seemed to be more favorable, and this appeared even more dangerous for Kádár due to the fact that Hungarian party leaders who had left for Moscow during the revolution immediately sided with the former, i.e. against Kádár:

“The manhunt against state security personnel and organs continues. [...] These comrades are burning with the desire to fight the counterrevolution, but they are not being used properly, on the contrary, they are being stigmatized and thus put at the mercy of the anti-people elements. While a significant number of these comrades

⁴⁴ Ibid., p. 4.

⁴⁵ Ibid.

are being removed from the armed forces and shamed, the Hungarian government bodies are not taking any serious action against the counterrevolutionary plexus.”⁴⁶

The shift of relations between Kádár and the state security was greatly influenced by the difference in Soviet support of the two sides. General Serov and his KGB officers and subordinates in Hungary firmly supported the (Hungarian) state security. Serov repeatedly spoke very favourably of that service. It therefore had the clear confidence and support of a member of the Soviet power structure who was present. In contrast, Kádár must have seen that his support in Moscow was uncertain. Had he been unsuccessful, he could always have been replaced by Münnich or any other of the Hungarian party leaders who had fled to Moscow on 29 October and were waiting for the opportunity to pounce. The fact that Khrushchev did not send Mikoyan back to Hungary in November must have been a suggestion of direction for Kádár. Mikoyan was the one man who among Soviet party leaders knew the country best and who was most willing to accept and support the maintenance of the regime through reforms. Kádár must have seen that the state security needed him less than he needed them. The state security officers received sufficient legitimacy from Serov and the Chekist tradition upholding that fighting the ‘enemy’ was not a task but a duty. Kádár, on the other hand, needed the Soviet armed forces (and Hungarian state security cooperating with them). He needed Soviet help to fend off various challenges in November and December 1956: to prevent the first attempt to form the Budapest workers’ council, to remove Nagy and his associates from the country, or to prevent the demonstration commemorating the second Soviet invasion from turning into an uprising. No other armed forces were available at home, since there were still total mistrust of the army and police at the end of November. At a meeting of the Provisional Administrative Committee on 21 November 1956, Münnich declared, “It is a fact that there are 7,000 officers in Budapest, but if we arm 5,000 of them tomorrow, it is not certain that the regime will endure.”⁴⁷

Yet after the meeting with Serov, the relations between the centre of political power led by Kádár and the state security remained strained. The government, presumably in order to gain public acceptance, made public its position against the state security. Kádár and Münnich confirmed in the press that the government had abolished the state security, which the National Police Commissioner added to by saying that state security tasks had been transferred – temporarily – to the police; they would not hire former state security officers, who would not even be allowed to enter the headquarters.⁴⁸ On the other hand, the officers occupying the

⁴⁶ Letter from Gerő, Hegedüs and Kovács to the CC of the CPSU, 18th of November 1956. In *V Hiányzó lapok 1956 történetéből*, pp. 193–194.

⁴⁷ *A Magyar Szocialista Munkáspárt*, p. 77.

⁴⁸ T. Pintér, “A megszüntetve megőrzött Államvédelmi Hatóság,” pp. 225–226. Not only in Budapest, but also in the countryside. “A large part of the police also showed hostility towards them [the ÁVH-members], and in some rural police stations they refused to let them in.” Report of the head of the political police appointed

Ministry of the Interior building continued to sabotage the implementation of the orders of the government-appointed commander and, in the countryside, the order prohibiting the reestablishment of their organization. This was the first area where the government made some progress; by mid-November, in most of the provinces, the state security had evacuated their premises and handed them over to the police. However, this did not happen everywhere. The last places where the order was carried out, around 20 November, were those that were most important to the Soviets: on the Austro-Hungarian and Soviet-Hungarian borders and by the main base of Soviet troops. On the southern, Hungarian-Yugoslav border, a desultory solution appeared; the state security and the police were to carry out their tasks together.⁴⁹

It is striking that, while on 30 October the state security staff obediently left their posts without formally disbanding the organization, after 4 November they were reluctant to do the same and resisted the government's attempts to disband them. I mentioned this in an earlier point of my thesis when discussing whether the state security was dismantled (or dispersed) on 30 October or simply was withdrawn with the Soviet troops. The situation on 28–30 October and 7–15 November was similar in many respects. Society saw the ÁVH as the main enemy in November just as it did in October. In both cases, a communist government tried to stabilize its power and restore order by taking measures against the state security. Kádár may have been seen by the state security staff as more acceptable to the Soviets, as he had replaced Nagy, and Kádár was both prime minister and first secretary of the party. If they did carry out unopposed the orders of the Nagy government and sabotaged the measures of the Kádár government, there must have been a particular reason, which is not known at present.⁵⁰ But what is most likely, and what many other indications point to, is that the state security did not disband on 30 October as ordered by the Nagy government, but retreated following orders from Serov obtained through Münnich. This does not imply that Serov opposed the decision of the Soviet party leadership, which gave free rein to the idea of a political solution to the crisis, but it does imply that he prepared his own tools in case the political solution failed.

Although there is no specific evidence in the sources, the temporal coincidence makes it likely that the abduction of Nagy and his associates from the Yugoslav embassy (22 November) was the turning point in the struggle between Kádár and the state security, although Kádár had taken the first important step towards them

by Kádár, 8 February 1957. Quoted in A. Szokolczai, "A fegyveres erőszakszervek restaurálása 1956–1957 fordulóján," *Évkönyv. Magyarország a jelenkorban* 7 (1999), p. 24.

⁴⁹ *Rendőrségi napi jelentések*, ed. E. Kajári, vol. 1: 1956. október 23. – december 12. Budapest: BM, 1956-os M. Forradalom Tört. Dok. és Kut. Int. Közalapítványa, 1996, pp. 34–82.

⁵⁰ The most likely reason for this could be the horror stories spread by the state security staff in October. Those stories had only a minimal basis in fact, but they could still be considered true by them.

the day before, at the meeting of the party leadership. However, by then he was already informed about the Soviet decision and the process of implementation. On 16 November, Kádár was summoned to a meeting with the Soviet party emissaries and Serov, where the Soviets let him know what would happen with Nagy and his circle.⁵¹ This indicates that Kádár had to pay for the Soviet help (the removal of Nagy and his associates from Hungary) by softening his position on state security. At the meeting of the party leadership, he narrowed down the list of those to be removed (to the officers of the investigative bodies), and explained the public anger against the state security not only due to the violations of law committed by them, but also because of the fact that the 'reactionaries' had stirred up the masses against them. His position was supported by many, while no one spoke out against it. A scapegoat was immediately found in the person of the National Police Commissioner, who had announced the abolition of the state security and spoken out against its members. He was removed from his post of the head of the national police in early December and subsequently in February 1957 from his post as Deputy Minister of the Interior. (The circumstance that he was carrying out government orders, and that his statement was in line with those of Kádár and Münnich, was overlooked.) At the same time, the government banned and outlawed the revolutionary (and regional workers') councils, and suppressed the peasant parties. One of the main causes of these measures was that once reconciliation with the state security had begun, the government no longer sought to find support among the rebellious population. At the same time, and this was the other cause, it became clear that the revolutionary (and regional workers') councils and the parties were not content with the restricted role offered to them.

The Soviets immediately appreciated his turn of events: Kádár "made a good impression on us. As can be seen from his actions and behavior, he has recently begun to understand better that he must take a harder line in the fight against reaction, and is much more resolute in arresting counterrevolutionaries."⁵²

They were also pleased with Münnich. "Comrade Münnich is currently taking measures to strengthen the organizations of the political police. Comrade Serov and his colleagues are actively assisting Comrade Münnich."⁵³

Having failed to avert the reconstruction of the state security regardless of his disapproval, Kádár sought to prevent the complete (Rákosist) restoration of the organization. The means of doing this was to set up a new political police, incorporated into the national police headquarters, to dismiss the all state security staff by the 1 December deadline, and to stipulate that only those who had not been involved

⁵¹ T. Huszár, *Kádár János politikai életrajza*, vol. 2, p. 11.

⁵² Detailed report of Malenkov, Suslov and Aristov from Budapest, 22 November 1956, in *Hiányzó lapok 1956 történetéből*, p. 170.

⁵³ Ibid. Translating the Soviet jargon: Serov and his KGB subordinates are organizing the Hungarian political police, acting on behalf of Münnich.

in any crimes would be recruited into the new organization (which was in fact only new in name).⁵⁴ The decree, published on 27 November, was no longer aimed at dismissing the state security officers, but transferring them to the new organization. This is shown by the extremely tight deadline for the implementation (one month in the countryside, two months in Budapest). The other indication was the fact that information against the state security officers was expected from public reports at a time when the country was at the height of terror. And finally, the fact that only 0,3% of the staff were not certified during the review did not mean that they had to leave the (old-new) body for a long time; after a short break, one of the non-certified senior officers became deputy head of the Investigations Department, in charge of the special committee set up to investigate the Nagy case. At the same time as the review was ordered, the Hungarian government, at Serov's suggestion, requested the sending of twenty-three Soviet state security advisers to Hungary,⁵⁵ thus restoring the pre-revolutionary order not only in terms of personnel but also in terms of Soviet control. This brought with it also the use of old methods. In December 1956, approximately a thousand people were detained, half of whom were soon released. There are many indications that this was not because their guilt had not been proven, but rather they were released with a mission: to help uncover their fellow 'counter-revolutionaries' or to provoke a plot that the political police could then expose, thus proving its competence. Their work was immediately appreciated by the authorities. At the national police conference held at the end of the year, the Interior Ministry leadership did not hesitate to praise them and even the state security, which had been preserved intact, in sharp contrast to the position Kádár had taken on 8 November against Serov: "We must say clearly, unequivocally, that we are very proud of the militant work of the state security against the enemy over the past decade, and we want to transfer its good experience to the political investigative bodies functioning in the new police organization. [...] It is only the enemy who attacks the state security in any form."⁵⁶

But the state security officers criticized even this review, and succeeded in getting the leaders they knew to be responsible for it dismissed.⁵⁷ Additionally, Rákosi sharply attacked the review from Moscow: "As for the members of the state security organizations, everyone who has served there at some time is checked by a special committee and, depending on the results of the check, they are handed over to the

⁵⁴ A. Szakolczai, "A fegyveres erőszakszervek," pp. 30–33.

⁵⁵ M. Baráth, "A politikai rendőrség," p. 545.

⁵⁶ "Beszámoló az 1956. december 28-i országos rendőri értekezleten," in M. Baráth, "Mi igen is büszkék vagyunk az Államvédelmi Hatóság harcos munkájára". Részletek a rendőrség forradalom utáni átszervezéséről tartott értekezlet jegyzőkönyvéből," *Betekintő* 1 (2008), www.betekinto.hu/2008/12008/a (accessed 6 November 2025).

⁵⁷ Serov played an active role in the removal of the National Police Commissioner, handing over compromising documents to Kádár, indicating that commissioner was not acceptable to the Soviets, especially to the KGB. M. Baráth, "A politikai rendőrség," p. 544.

prosecutor's office or given a special certificate that allows them to be employed (so far no one has dared to employ them)."⁵⁸

As I indicated at the beginning of this paper, in mid-January 1957 (after the review of the state security officers had been finished ahead of schedule), the new national police chief had already informed the party leadership that "the comrades working in the political [investigation] department were all former state security officers and staff."⁵⁹

The result managed to more or less satisfy both sides. The state security officers remained in the organization, and could retain their privileged position and satisfy their personal and corporate thirst for revenge. Kádár succeeded in abolishing the organization that had existed and functioned before 1956 (1953 to be precise). The staff could not derive its legitimacy from the past, but from the act of the government. The form was Kádár's, the content was the staff's. The new organization, with the old content (personnel), was successfully incorporated into the National Police Headquarters, but as the weight and authority of the state security grew in the retaliation (mainly with the investigation of the Nagy case), the organization was extracted from the police structures in the late spring of 1957 and became an independent, main department of the Ministry of the Interior – but that would be the subject of another study.

Thus, the dismissal of the state security officers on 7 November 1956 ended with the retention of the entire staff by 14 January 1957. The historian's task is to try to reconstruct what in fact happened. A researcher cannot claim what would have happened "if...", especially if an important element of the course of events had happened differently. In this case, however, Kádár's intention to dismantle the state security and dismiss its staff is palpable. If he had done so, he could have fulfilled an important demand of the revolution, which would have given him a larger social base and would not have been as dependent on state security as he became. The bottom line would not have changed; the dictatorship, the so-called people's democracy, would have remained, Hungary would have remained in the Soviet Bloc, but fewer people would have been imprisoned and fewer executed as was in fact the case. There are also indications that there would have been attempts to move away from the strict economic policy.

That this was not the case was largely – perhaps without exaggeration, it could be said decisively – down to Serov, the KGB chairman. The Hungarian state security returned to the battlefield on 4 November on the side of the Soviet forces, under Serov's control, and received from him and his subordinates in the countryside the support that enabled it to fend off attacks against it and thus prevent the government from gaining some social recognition. I do not regard it as a coincidence that Serov

⁵⁸ Rákosi's letter to Khrushchev, 9 January 1957, in *Hiányzó lapok 1956 történetéből*, p. 203.

⁵⁹ *A Magyar Szocialista Munkáspárt*, p. 305.

returned to Moscow not in mid-November (by which time the Soviet troops had succeeded in crushing armed resistance and the next phase of the clean-up required political rather than military and state security means), but in late November or early December, when the so-called review removed the danger of the political power taking control of the state security to an extent that was unacceptable to Serov. (The fact that he gave a long and thorough briefing to the new Minister of the Interior in March 1957 suggests such a presumption.⁶⁰) There are many indications that, immediately after 4 November, the Kremlin's main objective, beyond the suppression of armed resistance, was to resolve the strike, since the working-class strike had de-legitimised the efforts supposedly aimed at restoring workers' power. There were two ways to end the strike. Satisfaction of meritorious demands, or at least one, the abolition of the state security. The other solution would be the brute suppression of the strike and the strikers. There is no trace of the Soviet party leadership position on this issue. However, Serov's stance was quite clear; he did not agree with the idea of restoring public order at the expense of state security. What happened in Hungary immediately after the revolution allows the assumption that the KGB had a decisive influence not only on the policy of the satellite states, but also on the policy of the Soviet party leadership.

References

- A Magyar Szocialista Munkáspárt ideiglenes vezető testületeinek jegyzőkönyvei.* Vol. 1: 1956. november 11. – 1957. január 14. Némethné, ed. Sándor Balogh, Vágyi Karola Némethné, and Levente Sipos. Budapest: Intera, 1993.
- Andrew, Christopher, Gordievsky, Oleg. *KGB. The Inside Story of Its Foreign Operations from Lenin to Gorbachev.* New York: Harper Collins Publishers, 1990.
- Baráth, Magdolna. "A politikai rendőrség újjászervezése 1956 után." *Történelmi Szemle* 4 (2008). https://tti.abtk.hu/images/kiadvanyok/folyoiratok/tsz/tsz2008-4/535-563_barath.pdf (accessed 6 November 2025).
- Baráth, Magdolna. "Mi igen is büszkék vagyunk az Államvédelmi Hatóság harcos munkájára. Részletek a rendőrség forradalom utáni átszervezéséről tartott értekezlet jegyzőkönyvéből." *Betekintő* 1 (2008). www.betekinto.hu/2008/12008/a (accessed 6 November 2025).
- Hiányzó lapok 1956 történetéből: dokumentumok a volt SZKP KB levéltárából.* Ed. Vjacseszlav Szereda and Alekszandr Sztikalin. Budapest: Zenit Kv., Zrínyi, 1993.
- Huszár, Tibor. *Kádár János politikai életrajza.* Vol. 1: 1912–1956. Budapest: Szabad Tér, Kossuth, 2001.
- Huszár, Tibor. *Kádár János politikai életrajza.* Vol. 2: 1957. november – 1989. június. Budapest: Szabad Tér, Kossuth, 2003.
- Kopácsi, Sándor. *Életfogytiglan.* [n.p.].

⁶⁰ "He proved to be quite a capable lad, quick to grasp everything," wrote Serov in his diary. I. Szerov, *A börtön titkai*, p. 538.

- Papp, István "A BM II/8. (Vizsgálati) Osztály." In *A megtorlás szervezete: a politikai rendőrség újjászervezése és működése, 1956–1962: intézménytörténeti tanulmányok*, ed. Gergő Cseh and Imre Okváth. Budapest: Állambiztonsági Szolgálatok Történeti Levéltára, L'Harmattan, 2013.
- Pintér, Tamás. "A megszüntetve megőrzött Államvédelmi Hatóság." In *Államvédelem a Rákosi-korszakban: tanulmányok és dokumentumok a politikai rendőrség második világháború utáni tevékenységéről*, ed. György Gyarmati. Budapest, Debrecen: Történeti Hiv., Alföldi Ny., 2000.
- Rainer, János M. *Nagy Imre. Politikai életrajz. Első kötet, 1896–1953*. Budapest: 1956-os Int., 1996.
- Rainer, János M. *Nagy Imre. Politikai életrajz. Vol. 2: 1953–1958*. Budapest: 1956-os Int., 1999.
- Rendőrségi napi jelentések*. Ed. Erzsébet Kajári. Vol. 1: 1956. október 23. – December 12. Budapest: BM, 1956-os M. Forradalom Tört. Dok. és Kut. Int. Közalapítványa, 1996.
- Szereda, Vjacseszlav, Tikalin, Alexandr, Vida, István. "A szovjet kapcsolat: Újabb orosz levéltári források 1956 történetének tanulmányozásához." *Rubicon* 8 (1994) (appendix): 1–5.
- Szerov, Ivan. *A bőrrönd titkai: A KGB első elnökének titkos naplói és feljegyzései*. Pilisvörösvár: Időjel K., 2023.
- Szakolczai, Attila. "A fegyveres erőszakszervek restaurálása 1956–1957 fordulóján." *Évkönyv. Magyarország a jelenkorban* 7 (1999).
- Szakolczai, Attila. "The Internal Affairs of the Reprisals Following the Hungarian Revolution of 1956." *NEB Yearbook* 2 (2016–2017).
- Takács, Tibor. "A BM II/5. (Belsőreakció-elhárító) Osztály." In *A megtorlás szervezete: a politikai rendőrség újjászervezése és működése, 1956–1962: intézménytörténeti tanulmányok*, ed. Gergő Cseh and Imre Okváth. Budapest: Állambiztonsági Szolgálatok Történeti Levéltára, L'Harmattan, 2013.
- The 1956 Hungarian Revolution: A history in documents*. Ed. Csaba Békés, Malcolm Byrne, and János Rainer. Budapest, New York: Central European University Press, 2002.
- Varga, László. *A forradalom hangja. Magyarországi rádióadások, 1956. november 23 – november 9*. Budapest: Századvég, Nyilvánosság Klub, 1989.

Attila Szakolczai (b. 1961) – historian and academic researcher. Dr. (University of Pécs, Faculty of Humanities, Doctoral School of Modern History). Main area of research: the 1956 Hungarian Revolution and the subsequent reprisals. Currently (since 2019) with the Office of the National Remembrance Committee in Budapest (NEB). Previously: Berzsenyi Dániel High School, Budapest, secondary school teacher specializing in Hungarian literature and history (1985–1992), 1956 Institute for the Research of the 1956 Hungarian Revolution, academic researcher (1992–2011), Budapest City Archives, chief archivist (2011–2019).

Author of academic publications including: *Koholt perek. Esettanulmányok 1956 utáni koncepciók perekről* [Fabricated trials: Case studies of show trials after 1956], Záhony: KIÚT Térségfejlesztési Egyesület, 2017; *Gyilkosság különös kegyetlenséggel. A Tóth Ilona és társai per komplex vizsgálata* [Murder with particular cruelty: A complex investigation of the trial of Ilona Tóth and her comrades], Budapest: Budapest Főváros Levéltára, 2016; *A magyar forradalom és szabadságharc* [The Hungarian Revolution and Fight for Freedom], Budapest: 1956-os Intézet, 2001; *1956. A vidék forradalma I–II* [The Revolution of the Countryside] (ed.), Budapest: 1956-os Intézet – Budapest Főváros Levéltára, 2003, 2006; *1956* (ed.), Budapest: Osiris, 2006; *1956 Győrben* [1956 in Győr City], Győr: Győr Város Levéltára, 2006.

Attila Szakolczai (ur. 1961) – historyk, pracownik naukowy, doktor (Uniwersytet w Pécs, Wydział Nauk Humanistycznych, Szkoła Doktorska Historii Nowożytnej). Główny obszar jego badań stanowi rewolucja węgierska 1956 r. i późniejsze represje. Od 2019 r. zatrudniony w Biurze Komitetu Pamięci Narodowej w Budapeszcie (NEB). Wcześniej pracował w Liceum im. Dániela Berzsenyiego w Budapeszcie jako nauczyciel literatury węgierskiej i historii (1985–1992), w Instytucie Badań nad Rewolucją Węgierską 1956 jako pracownik naukowy (1992–2011), w Archiwum Miejskim w Budapeszcie jako główny archiwista (2011–2019).

Jest autorem i redaktorem licznych publikacji naukowych, m.in.: *Koholt perek. Esettanulmányok 1956 utáni koncepciók perekről* [Sfałszowane procesy. Studia przypadków pokazowych procesów po 1956 r.] (2017); *Gyilkosság különös kegyetlenséggel. A Tóth Ilona és társai per komplex vizsgálata* [Morderstwo z wyjątkowym okrucieństwem. Kompleksowe badanie procesu Ilony Tóth i jej towarzyszy] (2016); *A magyar forradalom és szabadságharc* [Rewolucja węgierska i walka o wolność] (2001); *1956. A vidék forradalma I–II* [Rewolucja na wsi] (red., 2003–2006); *1956* (red., 2006); *1956 Győrben* [1956 w Győr] (2006).

Zsolt Balázs Pétsy<https://orcid.org/0009-0001-7345-2724>

Károli Gáspár University of the Reformed Church in Budapest, Hungary

Doctoral School of History

Particular Features of the Relationship between the Communist Party-State and the Churches in Hungary between 1945 and 1990

Cechy szczególne relacji między komunistycznym państwem partyjnym a Kościołami na Węgrzech w latach 1945–1990

Abstract: The article highlights particular features of the relationship between the Communist party-state and the churches in Hungary between 1945 and 1990, based on archival sources. It examines official policies and agreements, including the 1964 partial agreement with the Holy See, the role of the State Office for Church Affairs (*Állami Egyházügyi Hivatal*, ÁEH), and the emergence of clerical peace movements. These movements, designed to weaken church hierarchies and mobilize loyal clergy, contrasted with grassroots ecclesial communities that embodied resistance. The study also explores the cooperation of Internal Affairs and state security bodies in controlling religion, as well as Hungary's participation in international cooperation among socialist countries. The Hungarian case illustrates how Communist authorities sought to restrict and instrumentalise religious life while facing the persistence of transnational church structures and local communities.

Keywords: Hungary, Communism, Catholic Church, State Office for Church Affairs, Állami Egyházügyi Hivatal, ÁEH, clerical peace movement, religious policy, state security

Streszczenie: Artykuł na podstawie źródeł archiwalnych pokazuje cechy szczególne relacji między komunistycznym państwem partyjnym a Kościołami na Węgrzech w latach 1945–1990. Przedstawia oficjalną politykę państwową i zawierane umowy, w tym częstkowe porozumienie zawarte w 1964 r. ze Stolicą Apostolską, rolę Państwowego Urzędu do spraw Kościelnych (*Állami Egyházügyi Hivatal*, ÁEH) oraz pojawienie się inspirowanych przez komunistów pacyfistycznych ruchów księży, mających na celu osłabienie hierarchii kościelnej i mobilizację lojalnego duchowieństwa. Kontrastowały one wyrażnie z oddol-

nymi wspólnotami kościelnymi, będącymi bastionem oporu. Autor analizuje również współpracę organów spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa państwowego w zakresie kontroli wyznań, a także udział Węgier w międzynarodowej współpracy między krajami socjalistycznymi. Przypadek Węgier ilustruje, w jaki sposób władze komunistyczne starały się ograniczyć i zinstytucjonalizować życie religijne, choć ponadnarodowe struktury kościelne i lokalne społeczności przeciwstawiały się temu.

Słowa kluczowe: Węgry, komunizm, Kościół katolicki, Państwowy Urząd do spraw Kościelnych, Állami Egyházügyi Hivatal, ÁEH, pacyfistyczny ruch księży, polityka wyznaniowa, bezpieczeństwo państwowe

I would like to highlight in this study the main characteristics of the relationship between the Communist state and the churches in Hungary of the period to familiarize the English-speaking reader who cannot benefit from the extensive literature in the field published in Hungarian, complementing it with examples of archival sources. I will give a comprehensive picture of the activities of the Hungarian Communist party-state concerning churches, including the various methods of repression demonstrated in interesting cases and examples. The examples and cases are based on archival sources. I focused in this study on the following matters: the official policy of the Hungarian Communist party-state in relation to the churches including the agreements signed by the state and the churches after the communist takeover and the agreement concluded between the Hungarian state and the Holy See in 1964, the responsibilities and activities of the Hungarian State Office for Church Affairs (*Állami Egyházügyi Hivatal*, ÁEH), the peace movements of clergy, and the participation of the churches in this movement, and international cooperation in church policy in the Communist Bloc.

The Hungarian archives keep a wealth of documents available for detailed, exploratory research into the relations between the party-state/state party and the Hungarian churches. The examples presented here show us only a fragment or a segment of these matters, giving a good impression of the depth and complexity of the topic at the same time.

The party-state officially considered the question of religion a private matter, and this was also reflected in state propaganda. At the same time, the fight against churches and religious life was constantly on the agenda in the party-state ideology. Moreover, in fact the party-state leadership wanted to gain space for atheism and materialism.¹ The means of this would be the propaganda, the peace movements of clergy created and practically controlled by the party-state through the national state administrative body, the State Office for Church Affairs, and the activities of

¹ Z. Rajki, „Az állam és az egyház kapcsolatának jellemző vonásai a Kádár korszakban,” *Egyháztörténelmi Szemle* 3 (2) (2002), pp. 74–86.

agents of the Internal Affairs and state security bodies.² The Communist party-state leadership considered that in addition to the official Catholic church hierarchy a parallel secret hierarchy existed and operated, controlled from behind the scenes by the Vatican.³ This idea practically determined the relationship of the Communist party and the state to the churches throughout the existence of the regime.⁴

Official Agreements with the Churches

Agreements between the State and Churches after the Communist Takeover

The Government of the Hungarian People's Republic concluded an agreement with the major churches in Hungary⁵. By separating state and church and nationalizing church-operated schools, the state forced the Reformed, Unitarian and Lutheran churches, as well as the Israelite denomination, to sign agreements in the fall of 1948. The Catholic Church resisted, as such an agreement would remain under the exclusive jurisdiction of the Holy See. Catholic bishops refused to swear allegiance to the constitution and forbade priests to join the "peace movement." The state increased the pressure on church leaders by interning members of religious orders in night raids in 1950. The state referred to the fact that on 14 April 1950, the Polish bishops also signed an agreement with the state. Between 1948 and 1950, the Hungarian Communist state party (at the time it was called *Magyar Dolgozók Pártja* – "Hungarian Working People's Party"⁶, MDP) and the Polish United Workers' Party, PZPR, corresponded intensively on church matters, shared examples and models, exchanged experiences, and observed various events in both Hungary and Poland⁷.

² According to the Rules of Procedure of Directorate III/I of the Ministry of the Interior, by organizational structure, the competent unit was the Directorate III/I, Department III/I-4 (Intelligence against the Vatican and Zionist organizations, clerical emigration). See *A Belügyminisztérium III/I. Csoportfőnökség Ügyrendje. 1972 május 30* at the Állambiztonsági Szolgálatok Történeti Levéltára (ABTL) website. https://www.abtl.hu/files/forrasok/ugyrend_1.pdf (accessed 18 November 2025).

³ V.A. Soós, *Az Állami Egyházügyi Hivatal archontológiája – Az ÁEH szervezeti felépítése, nemzetközi kapcsolatai és dolgozóinak hivatali pályaképe*, PhD thesis, Eötvös Loránd University of Science, Budapest, 2014, p. 158 <https://doktori.btk.elte.hu/hist/soosviktorattila/diss.pdf> (accessed 24 May 2024).

⁴ This attitude is well characterized by the following statement: "The cooperation with the progressive forces of the churches does not mean that we have given up the fight against the reactionary forces still present in the churches. We do not cooperate with those who are enemies of our people, enemies of peace. For crimes committed against the socialist state, for the violation of the laws, whether the perpetrator is a believer or a non-believer, everyone must take responsibility." See I. Miklós, "Az egyházak Magyarországon," *Képes Újság* 15 (51) (1974), p. 6.

⁵ According to the census data of 1949, the denominational composition of Hungary was as follows: Latin rite Catholic: 67.8%, Greek rite Catholic: 2.7%, Calvinist: 21.9%, Lutheran: 5.2%, Israelite: 1.5%, Orthodox: 0.14%, Unitarian: 0.1%. M. Balogh and J. Gergely, *Egyházak az újkori Magyarországon, 1790–1992. Kronológia*, Budapest: História: MTA Törtud. Int., 1993, p. 288.

⁶ After crushing the 1956 Revolution, the Communist party leaders founded a new party called *Magyar Szocialista Munkáspárt*, i.e. "Hungarian Socialist Workers' Party," abbreviated MSZMP.

⁷ Magyar Nemzeti Levéltár (National Archives of Hungary) in Budapest, Hungary (hereinafter: MNL-OL), HU-MNL-OLM-KS 276-65, Secretarial papers of Mátyás Rákosi, 1948–1956; HU-MNL-OL-M-KS 276-65-210 (Poland).

Finally, the agreement was also concluded with the Catholic Church. According to the agreement with the Catholic Church (1950–1990), the church recognized the Communist state, stood for the preservation of peace and against the use of nuclear weapons and agreed to encourage its followers to actively participate in the building work led by the government and to stand up against those who opposed it. On the other hand, the government of the Hungarian People's Republic agreed to ensure the freedom of religion and the pastoral functioning of the church – which was already formally enshrined in the constitution – and returned eight previously nationalized church-operated secondary schools, allowing them to have the “adequate number of teaching orders for men and women” necessary for those schools. In the agreement, the state pledged to continue to provide support for Catholic Church purposes from the state budget for 18 years in a continuously decreasing amount, however, it should be noted that the Decree-Law⁸ No. 34 of 1950 revoked the operating licenses of 13 men's and 41 women's religious orders on 7 September – leaving only four teaching orders with limited numbers as mentioned in the Agreement.⁹

International Agreement between the Hungarian People's Republic and the Vatican in 1964

The international agreement concluded with the Vatican was of particular importance. After World War II, Hungary fell into the Soviet sphere of interest, and all relations between Hungary and the Holy See were severed. Restoring the relations became impossible with the sentencing József Mindszenty, Archbishop and Primate of Esztergom to life imprisonment in 1949.

Decree-Law 20 of 1951 and Decree-Law 22 of 1957 required the prior consent of the Presidential Council to fill higher church positions, which is why the Holy See could not appoint new leaders to head the dioceses.

Until the Communist restoration after the 1956 Revolution, the Vatican did not expect that the Communist systems would survive in the longer term, so it tried to solve the problems only in the short or medium term, with temporary strategies.¹⁰

With the easing of the Cold War and in the atmosphere of the Second Vatican Council, negotiations between the two states began in 1963, which resulted in the

⁸ The Hungarian People's Republic had a Presidential Council instead of a president. When Parliament was not in session, the Presidential Council had the power to enact the laws in substitution for the Parliament, its decrees had the same force as laws passed by the Parliament and were called decree-laws. Act XX of 1949, The Constitution of the Hungarian People's Republic, 21 (4)–(5).

⁹ A. Fejérdy, „Itt a döntés egyoldalúan történik” – az 1950-es megállapodás és a szerzetesrendek működési engedélyének megvonása, blog entry at *ELTE Humán Tudományok Kutatóközpontja* website, 30 August 2020, <https://www.abtk.hu/ismerettar/blog/itt-a-dontes-egyoldaluan-tortenik-az-1950-es-megallapodas-es-a-szerzetesrendek-mukodesi-engedelyenek-megvonasa> (accessed 28 September 2025).

¹⁰ A. Fejérdy, “Szentszéki stratégiák a püspöki székek betöltésére,” *Történelmi Szemle* 55 (2) (2013), p. 292, https://tti.abtk.hu/images/kiadvanyok/folyoiratok/tsz/tsz2013_2/291-306_fejerd.pdf (accessed 18 November 2025).

conclusion of the partial agreement between Hungarian authorities and the Holy See on 15 September 1964,¹¹ which was initially declared secret for a period of 70 years (the classification was lifted in 2006 and 2013). The agreement consisted of a document, a protocol and two annexes. The document settled the issue of the appointment of bishops, the oath of Hungarian church officials to the People's Republic and the constitution, and the operation of the Pontifical Hungarian Institute in Rome. Annex 1 laid down the procedure, which formally did not violate the papal right of appointment, but in practice the Holy See agreed to either choose a candidate from a list presented by the bishops' conference agreed in advance with the government or ascertain that the government had no objections to the appointment by direct negotiations or through the chairman of the bishops' conference.¹²

The negotiations then became regular; between 1963 and 1988, the *Állami Egyházügyi Hivatal* (State Office for Church Affairs, ÁEH), the state body responsible for the church relations, held regular negotiations with the Vatican in Budapest and Rome. Appointments of church leaders (bishops and archbishops) were also discussed during the meetings. The accounts and reports can be found in the National Archives of Hungary. The ÁEH regularly reported on these negotiations to the Agitation and Propaganda Department operating under the Central Committee of the state party (at this time it was called the Hungarian Socialist Workers' Party, *Magyar Szocialista Munkáspárt*, MSZMP). Among the remaining records of the Agitation and Propaganda Department of the Central Committee of the MSZMP from 1986¹³ are the reports and detailed transcripts sent by the ÁEH about the discussions with the Vatican delegations. These documents illustrate well how these negotiations took place from the perspective of the state and the party, so I will present an example in more detail below.¹⁴

On the 9 July 1986, Imre Miklós, the chairman of ÁEH, received a delegation from the Vatican coming to the funeral of Cardinal Dr. László Lékai, Archbishop of Esztergom. The delegation was led by titular archbishop Francesco Colasuonno, nuncio with special duties, who had represented the Vatican in Eastern European countries since 1986. During the meeting, in addition to mutual introductions, it was discussed that the nuncio would like to stay longer in the country and visit some sick bishops. Although the ÁEH Chairman said that they would not prevent this, he

¹¹ M. Balogh, A. Fejérdy, and Cs. Szabó, "Az 1964-es magyar–szentszéki részleges megállapodás," *ArchívNet* 18 (6) (2018), <https://www.archivnet.hu/az-1964-es-magyar-szentszeki-reszleges-megallapodas> (accessed 28 September 2025).

¹² A. Fejérdy, "Szentszéki stratégiák a püspöki székek betöltésére," p. 303.

¹³ MNL OL M-KS 288-22. Agitációs és Propaganda Osztály (Társadalompolitikai Osztály), 1986 Az Agitációs és Propaganda Osztály 1986. évi iratai, 22. ó. e.

¹⁴ The documents have been published: Zs. Pétsy, "Az Állami Egyházügyi Hivatal jelentései a Vatikán képviselőivel folytatott tárgyalásokról az MSZMP KB Agitációs és Propaganda Osztály számára (1986–1987)," *ArchívNet* 24 (3) (2024), <https://www.archivnet.hu/az-allami-egyhazugyi-hivatal-jelentesei-a-vatikan-kepviseloivel-folytatott-targyalasokrol-az-mszmp> (accessed 18 November 2025).

also pointed out that it could create an unpleasant impression if they moved around more widely during the unofficial visit or if it seemed like they were looking for the deceased cardinal's successor. He recommended that succession negotiations be scheduled for November of that year and the following spring.

Between 1 and 10 May 1987, Francesco Colasuonno was again in Hungary heading a delegation and, in addition to the consecration of Dankó László, titular bishop of Kalocsa and the celebration of the 150th anniversary of the consecration of the basilica in Eger, official negotiations were held with the ÁEH in Budapest. These included proposals for the appointment of István Konkoly, István Seregély, and Endre Gyulai as archbishops and bishops. In the letter attached to the report to Ernő Lakatos, the chairman of the ÁEH requests that the report be presented to János Kádár, the general secretary of the MSZMP. He also highlighted the changes proposed during the negotiations; he accepted the choice of persons, but considered the personal qualities of István Konkoly more suitable for the appointment as archbishop of Eger, whom the Vatican recommended as the bishop of Szombathely, and in order to avoid the appearance of discrimination, he also proposed that László Dankó, who had just been appointed temporary assigned titular bishop of Kalocsa should be appointed Archbishop of Kalocsa. Imre Miklós presented the nominations in such a way that he left it open that the proposal of the Vatican or the ÁEH would prevail regarding the above two dioceses and if the assignments should be temporary or permanent. The typewritten report shows handwritten markings added after being received by the party that show the final decision, which are the same as the actual appointments made in 1987. At the bottom of the page there are also notes with names related to Lutheran episcopal appointments. In the end, the appointments followed the proposal of the Vatican, but László Dankó was also given the final appointment as archbishop of Kalocsa as proposed by the ÁEH.

The documents show that even in the second half of the eighties, the consent of the top party leadership was required to fill leadership positions in the church, and the consent of the presidential council required by law was not just a mere formality.

Base Ecclesial Communities as a Form of the Resistance

The primary goal of the Holy See with the agreement was to be able to appoint bishops again to Hungary, and this goal was reached. However, by agreeing to appoint bishops accepted by the Communist party, the church leadership was effectively captured by the Communist state and the activity of the Church remained closely monitored, limited and controlled by the state through the ÁEH.

A form of the resistance was the founding of small, dispersed grassroots ecclesial communities, for example the *Bokor* ("bush") movement, or the *Regnum Marianum* movement, which took religion out from the walls of the churches where the state tolerated the religious activities. Their activities started very early after the Soviet occupation. These communities met regularly and secretly, so the members and

organizers were often arrested, charged with conspiring to overturn the people's democracy and sentenced to several years in the 1950s and 1960s. When more than 120 priests, nuns and lay people were sentenced in 1961, even the Catholic Bishops' Conference condemned the arrested members in a circular letter and distanced itself from "the actions of such irresponsible church figures."

The methods of the state changed in the 1970s; instead of launching criminal proceedings, the state tried to suppress the movements by discouraging community members. The police or the security services collected data about the communities. Lay people were threatened by their employers with dismissal from their jobs or menaced directly by the police or the security services. For clerics, the state used the official church itself: ÁEH informed their bishop who had to take care of the matter. Those who resisted, faced suspension or transfer to a different place of service.

Arrests came back into the practice when some members of the *Bokor* movement refused to perform mandatory military service for reasons of conscience. The first such case happened in 1979 and it was followed by successive ones.¹⁵

The State Office for Church Affairs (*Állami Egyházügyi Hivatal*, ÁEH)

The State Office for Church Affairs, which was closely supervised and influenced by the Communist party-state, played a special role in the state structures. The institution existed and operated between 15 May 1951 and 1 July 1989¹⁶. Essentially, the ÁEH was a body set up to implement agreements between the Hungarian state and religious denominations, as well as to carry out the administrative functions of the state related to churches. It was under the direct supervision of the Council of Ministers (i.e. government), headed by the Chairman. The affairs of specific denominations were handled by separate departments within the Office. It could be observed that before the 1956 Revolution and also after its suppression by the Soviet forces, huge effort was put into breaking the official Church hierarchy in practical terms. ÁEH was given a central administrative and management role and tasks in this regard.

Not only the party but also the relevant internal affairs bodies benefited from the reports of the ÁEH. State security also infiltrated the organization of the ÁEH under the codename "Világosság" (Light) Rezidentúra (i.e. covert unit – editor's remark)¹⁷, and the information about the surveillance of priests was ultimately used to achieve

¹⁵ Á. Zsummera, "A Bokor kisközösségi mozgalom és a pártállam," *Valóság* 41 (8) (1998), pp. 55–57.

¹⁶ E. Köpeczi Bócz, *Az Állami Egyházügyi Hivatal tevékenysége*, Budapest: Akadémiai Kiadó, 2004; V.A. Soós: *Az Állami Egyházügyi Hivatal archontológiája*.

¹⁷ Állambiztonsági Szolgálatok Történeti Levéltára in Budapest, Hungary (Historical Archives of the State Security Services, hereinafter: ÁBTL), HU-ÁBTL-3.2.6-8-69/1, HU-ÁBTL-3.2.6-8-70/1, HU-ÁBTL-3.2.6-8-70/III, "Világosság" Belső rezidentúra szervezési dosszié. The authors of the work (Cs. Szabó and V.A. Soós, „Világosság.” *Az Állami Egyházügyi Hivatal és a hírszerzés tevékenysége a katolikus egyház ellen*, Budapest: Új Ember: Lénárd Ö. Közhasznú Alapítvány, 2006) have studied and processed these documents.

the goals of the party-state in relation to the churches. The Office had active contacts with the internal affairs bodies and security services, exchanging information about priests and parishioners.

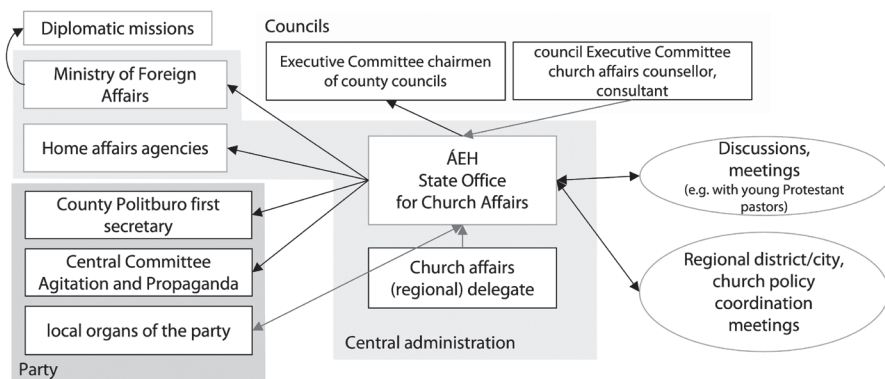
In an oral history interview I conducted in 2023 with the widow of a former priest, she recalled that according to her late husband, in the late 1960s, after he left the priesthood following repeated attempts by state security to recruit him, the church affairs officer responsible for the county – a civil servant working for the public administration at the county level – almost immediately contacted him and asked him personally whether he would be willing to return to the priesthood.

The Office continuously provided information to the party central units (for example to the Agitation and Propaganda Department of the Central Committee) and also to the foreign missions through the Ministry of Foreign Affairs. The ÁEH placed special emphasis on foreign affairs relations; the office also regularly monitored foreign events and received information from other institutions, including institutions responsible for foreign affairs. It is also important to mention in this context that in 1964 Hungary and the Vatican signed an agreement on the procedure for appointing bishops, and from that time on, the ÁEH was also responsible for the related negotiations. The agreement will be discussed in more detail below. Concerning appointments of church officials, the Office also received continuous reports and character descriptions from regional party bodies and councils, including (but not limited) to the activities of the peace movement of clergy (“peace priests”) organized by the party-state. About the “peace priests,” detailed feedback was continuously given, the level and results of the “struggle against the reaction” were measured, and the methods of action against the Church were developed, including the continuous strengthening of the peace movement (which will be presented in more detail below), and the level and extent of the agitation for the “peace struggle.” In addition to the organization and management of the ÁEH, territorial coordination meetings also took place regularly, where the specific tasks were determined down to the county, district¹⁸ and town levels. They also held discussions and meetings with young priests, where the role and importance of the “peace movement” were always highlighted. According to the direction set by the party, the organization and strengthening of the clerical peace movement was primarily a territorial task. Church affairs delegates also worked in the organization of the county councils, who practically took part in the implementation of the church-related central policies and were included in the organizational structure of the ÁEH as its regional referents.

¹⁸ District (in Hungarian: *járás*) was (and is today) the second-level administrative division in Hungary, after county (*megye*).

Territorial organization and coverage were important because according to the state power's idea, which can be supported by archival sources, parishioners and priests¹⁹ were to be dealt with locally, where they lived.

The ÁEH was in contact with the state administration, the councils, and the party regularly, both at the central and the territorial level. In this diagram, I show the connections, based on correspondence, reports and interviews found in the archival sources.²⁰



The Political Committee of the MSZMP passed a resolution on church policy on 4 March 1968.²¹ The resolution gave priority to political cooperation with loyal church circles, striving to further develop this, and in parallel, it set the suppression of “reactionary church aspirations” as a priority goal. According to its statement, “In the fight against church reaction, political action is primarily necessary, and sometimes administrative means. More effective steps are needed to overcome the uncertainty arising in the more complex fight against the deceptive behaviour of church reaction.” In line with this, the PB set as a task that “The work of the Catholic clerical peace movement must be adapted to current circumstances.”

A document, summarizing the results of the church policy coordination meetings held in Pest County in 1976²², which also refers to the resolution of 1968, is an interesting source showing the priorities, methods and results of the activities of the

¹⁹ “The church policy approach and activities of the leaders of regional state bodies. The heads of district offices and city councils are well aware of the guidelines of the party’s church policy, the documents indicated in the introduction, and the social, political, and ideological connections of church policy.” MNL-OL, HU-MNL-OL XIX-A-21-c-000.1, Information about district-city church political coordination meetings, 11 October 1975, p. 8.

²⁰ MNL-OL, HU-MNL-OL-XIX-A-21-c, Data Repository.

²¹ MNL-OL, HU-MNL-OL M-KS 288. f. 5/448. ő. e., pp. 95 r. – 99 v.

²² The document was archived in the ÁEH records, and is available in the Hungarian National Archives, MNL-OL, under ref. no. HU-MNL-OL, XIX-A-21-c-000.1, Tájékoztató a járási-városi egyházpolitikai koordinációs értekezletekről, 11 October 1975.

authorities in order to control the churches. The document was signed by the church affairs secretary of Pest County, who worked as part of the county state administration but also reported to the ÁEH. The main findings of the briefing are as follows.

A meeting was held in each district of the county and in four larger towns separately. The meetings were moderated by the chairman of the local committee of the Communist party, and the local public administration, the police, the Patriotic National Front, the Communist Youth League etc. were represented.

The source divides the priests and pastors into three categories, also indicating their territorial and denominational distribution: a smaller group is loyal to the political system (mostly protestants), a second, largest group is characterized by “passive loyalty” (the largest part of Catholics), and the third, smallest group is that of the “reactionaries,” which cause most of the problems (mostly Catholics).

The secretary provides a long list of “reactionary activities,” including respecting the memory of József Mindszenty²³, any critique of church related policies (“e.g. criticizing the timing of events counterbalancing religious life.”), collecting money, organizing excursions, free time activities, advertising religious education on the church door or contacting pupils or parents directly, or trying to integrate better into the school teaching staff. All of the “reactionary activities” have been retaliated against through “strongly condemning conversation, administrative proceedings, obtaining a bishop’s reprimand, requesting a transfer, refusing permission for construction or renovation.”

The performance of the clerical peace movement in the county is considered weaker than the expectations, analysing the possible reasons and the steps required for improvement.

The Pest County church affairs secretary positively assessed the gradual decline in religious life, church religious education, and participation in Easter and Feast of *Corpus Christi* processions, which he also supported with precise numbers and percentages. Life cycle rituals like baptism, marriage and funerals are ceremonies traditionally provided by the church, so it was an important for the Communists to substitute them with secular ceremonies of similar emotional value. The document compared the rate of use of each ceremony in 1974 to the historical data of 1965, against the background of the nation-wide data. “The most dynamic development

²³ Archbishop Cardinal József Mindszenty (Pehm until 1942) (1892–1975) was a Prince-Primate of Hungary. In 1949 he was sentenced to life imprisonment under false charges. Mindszenty was released during the 1956 Revolution, and after its suppression, he was given refuge at the United States embassy in Budapest, which he did not leave until 1971. He wrote his memoirs during his stay at the embassy. The Hungarian government only agreed to his departure for Rome after the Vatican agreed to ensure that Mindszenty would not make any statements about his conviction, his imprisonment, the political situation in Hungary, the situation of the Hungarian Catholic Church, and that he would resign from his archbishopric. After a short stay in the Vatican, he lived in Vienna until his death. See entry *Mindszenty József*, in *Magyar Katolikus Lexikon*, ed. I. Diós and J. Viczián, Budapest: Szent István Társulat, 1993–2014, <https://lexikon.katolikus.hu/M/Mindszenty.html> (accessed 28 September 2025).

is seen in weddings,” the document reads, meaning that the percentage of church weddings decreased from 79.6% to 41%, while funerals stagnated around 80%, and baptisms even rose.

The author also analysed the competence and proactivity of the officials towards church policy, which he found to be better in the district administration leaders and town council leaders, however varied among the village council leaders.

The document also mentioned that the small denominations would need more attention, and especially the Jehovah’s Witnesses, against which the authorities, including the police hardly made decisive steps. The opinion of the author of the report is that a county action plan should be forged to be able to suppress them more effectively.

The Peace Movements of the Clergy

The relationship between the state and the churches in Hungary cannot be understood without comprehending the role and activities of the clerical peace movements. Clergy who engaged in these movements were commonly referred to as “peace priests,” a term that carried a distinctly pejorative connotation in both contemporary and later usage. Although the label originally emerged in a Catholic context, it was likewise applied to Protestant pastors who participated in such initiatives. The designation thus broadly encompassed members of the clergy who either actively collaborated with, or demonstrated a willingness to cooperate with the Communist political authorities.

The peace movement was organized as part of the international movement started with the World Congress of Intellectuals in Defense of Peace in Wrocław in 1948, which later led to the founding of the World Peace Council in the next year. Officially, the clerical peace movement was a mass organization of priests and pastors, promoting the importance of peace and nuclear disarmament; in fact, the activities of the “peace priests” served the purposes of exercising power in the party-state. The clerical peace movement, planned and initiated by the Communist party-state and promoted by the party from behind the scenes,²⁴ was actually meant to achieve the political and ruling goals that the party believed to be correct. Based on its name and publicly stated aims, such a movement could have been considered “progressive” by the outsider – from an ideological point of view. The Communist government wanted to use “peace priests” for ideological purposes, specifically in its fight against the people defined as “clerical reactionary elements.” The interest of the Communist party in exerting power over and influence the church and the lay faithful motivated the establishment of the clerical peace movement by those exercising power, which were ideologically backed by the party-state. The participation and

²⁴ See entry *Békemozgalom* in *Magyar Katolikus Lexikon*, <https://lexikon.katolikus.hu/B/békemozgalom.html> (accessed 28 September 2025).

role of the priests in the peace movement was specifically designed and shaped by the Communist party in Hungary for its own purposes, thus following the ideological line of the party and the Soviet model.

The “peace priests” had to publicly support the “peace struggle” voiced by the party, standing up for the “socialist peace camp,” promoting the vision of a war-free, ideal world that only “socialist democracies” can achieve, against the imperialist powers, mobilizing broad social masses and at the same time turning them to their own side. Although the peace movements were present in other churches in Hungary, too, the most important one was that within the Catholic Church, being the dominant church in Hungary. In 1950, the dictatorship established the National Peace Committee of Catholic Priests in Hungary (*Katolikus Papok Országos Békebizottsága*, KPOB), based on international peace movements, specifically on the Soviet model, guided by its own power goals and party interests.²⁵ The direct motivation for creating the organization at that time was to exert additional pressure on the Catholic bishops to negotiate a comprehensive agreement between the Communist state and the Catholic Church – rather than negotiating only about the religious orders the state wanted to dissolve – by showing mass support for such an agreement within the clergy.²⁶ Since the bishops resisted the calls for involving the Church in the peace movement²⁷, organizing it against the Church hierarchy was in itself challenging the authority of the bishops over the lower clergy. In the case of the church peace movements that developed at the national and regional levels and the peace committees that organized their activities by county, the essence of the underlying Soviet model was clear; the real aim was to suppress the non-progressive and “reactionary” religious elements of society, to force the cooperation of Church leaders with the Communist dictatorship, and essentially, to break up and disrupt the internal hierarchical structure of the churches.

The most important structural change in the clerical peace movement is related to the 1956 Revolution and war of independence, when the movement fell apart, and after the suppression of the Revolution the party restarted it within the framework of the Patriotic People’s Front (in Hungarian: *Hazafias Népfront*, HNF). Not only Catholics, but also other Christian churches participated in the international and domestic peace movements. The direct link to the Catholic Church, however, was a newly created entity, called *Opus Pacis* (Latin “work of peace”), which was founded by the Hungarian Catholic bishops under party leadership pressure, as a body within the Catholic Church to promote the peace ideas of the National Peace Council among the clergy and the laymen, with the Catholic Committee of the National Peace

²⁵ V.R. Rapali, “Harc a „klerikális reakció” ellen,” in *Ma demokráciát, holnap szocializmust. A diktatúra kiépülése és működése, 1944–1956*, ed. B. Házi et al., Budapest: Retörki, 2022, pp. 237–240.

²⁶ J. Pál, *Békepapok. Katolikus békepapok Magyarországon, 1950–1889*, Budapest: Egyházfórum, 1995, p. 19.

²⁷ *Ibid.*, pp. 9–12.

Council, (*Országos Békemozgalom Katolikus Bizottsága*, OBKB) acting as a link between the *Opus Pacis* and the National Peace Council.

The idea of the party-state, based on an ideological, Marxist basis, was that religious people could be politically driven towards the party ideology, and that church organizations could be controlled by the party-state. The essence of the state measures was to force the party's control over the members of the Church. In 1970, György Lukács²⁸, the internationally known philosopher and Marxist thinker, expressed his opinion on the relationship between Marxism and Christianity: "Today, when the crisis of religion affects the majority of religious people, they become more sensitive to Marxism, and I don't consider their contribution to political and social life insignificant at all."²⁹ As Lukács stated, the relationship between the church and society in various periods of history shows a series of adaptations, and the nature of the relationship, which he called dialogue, is vividly and clearly expressed in the following quote: "And if the church sometimes supports the position of the Marxists, I see no reason why the Marxists should not support the church."³⁰

Hungary was one of the countries of the Communist Bloc in which the clerical peace movement was able to operate and prevail for the longest period; however, as time passed, the weight and role of the "peace priests," keeping the same underlying ideological and power goals – in interaction with social and political changes, and as a result of them – gradually decreased. Among the other ex-Communist countries, we could mention Czechoslovakia as an example (where such a movement was first established), or Poland, where a similar organization also existed and functioned for a period, (in Poland such clergymen were called "patriotic priests").³¹

The public instrument of the Communist party-state for the fight against the churches was the ideology and its appearance in the press and media; the covert one was the action of the internal affairs and state security agencies. In the reports of a priest recruited as an agent by a political investigative unit of the police, the most educational opinion is the one he noted based on what one of his fellow priests said, according to which anyone who does not go to "peace meetings" is either a very decent person or an informant.³² The priest recruited as an agent made reports about his fellow priests, including those who encouraged the contempt of "peace priests"

²⁸ György Lukács (1885–1971), philosopher, esthete, university professor, member of the Hungarian Academy of Sciences, also took on a political role during the Hungarian Republic of Councils (1919) and after the Communist takeover. "Lukács György," Tudástár, Nemzeti Emlékezet Bizottsága website, <https://neb.hu/asset/phpJcokTj.pdf> (accessed 24 May 2024); Lukács was an internationally renowned Marxist philosopher of the 20th c., who also studied the relationship between religion and Marxism.

²⁹ B. Hegyi, "Lukács György nézetei," *Vigilia* 35 (6) (1970), p. 401. https://vigilia.hu/pdfs/Vigilia_1970_06_facsimile.pdf#page=43 (accessed 28 September 2025)

³⁰ Ibid.

³¹ J. Mackiewicz, *A Vatikán a vörös csillag árnyékában*, Máriabesnyő: Attraktor, 2012, p. 34.

³² ÁBTL, 3.1.2. M-21795, Political Department of the Fejér County Police Headquarters of the Ministry of the Interior, 1961–1964, "Zoltán Kárpáthy" fn. ügynök.

everywhere, those who were the most determined opponents of the priest peace movement, or those who tried to persuade him to go to a peace meeting, and also about those who watched and noted who goes to the peace meeting and who doesn't. The central element of the specific activity plan for the agent was the mapping of the behaviour of the priests, including who could be considered a reactionary element, their attitude to the "peace priests," whether a particular priest was an enemy of the peace movement, and what kind of foreign relations each person had.

Based on the documents studied in the National Archives of Hungary between 1950 and 1989, the ideas and management of the party-state regarding the activities of the "peace priests" appear to be clearly visible – even in a literal way. The political goals of the party-state in relation to the clerical peace movement were therefore the following:

- the movement in the fight against "church reaction" should be strengthened and encouraged,
- "peace priests" must carry out regular political influencing activities, primarily among the clergy,
- as many young people should be involved in the movement as possible,
- there should be a steady development of the movement, especially in areas where its achievements are modest.

Another important tool of the party-state's control over the churches was the State Office for Church Affairs (ÁEH), which preferred the appointment of "peace priests" to various positions in the diocesan leadership. The party-state also wanted to achieve through the "peace priests" the confrontation of the lower clergy with the high clergy.

One of the means of social influence was the press; since it was also possible for the authorities to spread the desired ideas and thoughts in relation to the social role of the churches in printed form. *A Kereszt (The Cross)*, published in Budapest, played the role of the official mouthpiece of the "peace priest" movement.³³ The paper was put on the index by the Vatican in 1956, so the movement had to cancel it and found a new paper controlled by an episcopal censor: the *Katolikus Szó (Catholic Word)*.³⁴ Between 1956 and 1989, *Katolikus Szó* was the newspaper of the National Peace Committee of the Catholic Priests, and some of its social messages related to "peace priests" deserve to be mentioned here³⁵: "The state must not be

³³ P.S. Sulák, "„Adjátok meg a császárnak, ami a császáré...” A békepapi mozgalom létrejötte, szervezete és szerepe a Magyar Népköztársaság egyházpolitikájában (1950–1956)," *Újkor* 1 August 2022, [ujkor.hu](https://ujkor.hu/content/adjatok-meg-a-csaszarnak-ami-a-csaszare-a-bekepapi-mozgalom-letrejotte-szervezete-es-szerepe-a-magyar-nepkoztarsasag-egyhazpolitikajaban-1950-1956) website, 2022, <https://ujkor.hu/content/adjatok-meg-a-csaszarnak-ami-a-csaszare-a-bekepapi-mozgalom-letrejotte-szervezete-es-szerepe-a-magyar-nepkoztarsasag-egyhazpolitikajaban-1950-1956> (accessed 7 July 2024).

³⁴ P.P. Kálmán, *A Magyar Katolikus Egyház helyzete a kádári egyházpolitika első éveiben a teológiai összefüggések tükrében*, PhD thesis, Budapest, 2014, p. 75. http://real-phd.mtak.hu/123/19/Kálmán%20Péter%20Peregrin_disszertáció.pdf (accessed 7 July 2024).

³⁵ Press coverage of articles related to "peace priests" can be found in the press archive of Radio Free Europe's Hungarian unit in the Blinken OSA Archive (hereinafter HU OSA). The examples listed here can be found under the following notations: Vera and Donald Blinken Open Society Archives at Central European University,

attacked”³⁶ (1956), “Peace priests should watch over the behaviour of their fellow priests”³⁷ (1958), “The peace priests do not seek to occupy hierarchical positions,”³⁸ “Christians can calmly and courageously support the cause of building socialism!”³⁹ (1959), “The clerical peace movement is a significant factor in the good relationship between the state and the church”⁴⁰, “The peace movement is not a Soviet organization, the Catholic Church also wants peace”⁴¹ (1961), “Our movement is on the right path” (1968), “Twenty years in the service of peace” (1970), “We are moving upward!” (1970), “To serve earthly life and eternity with greater consciousness” (1970), “Twenty-five years in the service of the good relations between church and state” (1976). Naturally, the tone of the headlines changed over the years. Similar articles appeared in the papers of other churches; in 1959, the newspaper of the Reformed Church, *Reformátusok Lapja* reports on Lajos Vető’s⁴² speech at the joint meeting of the Reformed and Evangelical Church Committees of the National Peace Council: “For the peace, members of the church can work together with communists who follow a different worldview. [...] Wars are the consequence of the essence of the capitalist social order, but peace belongs to the essence of socialism.”⁴³ These

Budapest, HU OSA, 300-40-1:208/6 – 210/3, Egyház: Békepapok, Subject Files, Hungarian Unit, Records of Radio Free Europe / Radio Liberty Research Institute.

³⁶ “It would be incalculably harmful to our Catholic life if, in the new atmosphere that has developed, the idea, expressed by some, that everything is now allowed, even anti-state statements, were to spread.” From the speech of Károly Oláh, parish priest of Kiskunfélegyháza, at the National Committee meeting of the clerical peace movement, “Katolikus Szó,” 23 September 1956. Károly Oláh also served as the chairman of the clerical peace movement. Oláh found, however, when he spoke about this in another church in the city, that “this voice was unusual there, some of the people expressed their disapproval in anonymous letters, because he used expressions contrary to the will of God in the pulpit, and urged his followers to ruin.” R. Rigó, “Pártállami „szociográfia” a hatvanas évek vallási életéről,” *Forrás* 54 (2) (2022), pp. 28–64.

³⁷ “In the work of the Patriotic People’s Front, the clergy who undertook the service of peace and have sworn loyalty to their people cannot of course also live a life without politics, because they are not party members, but they are a constituent element of our national existence. In the field of political activity, within the bounds of conscience, there are many opportunities for all of us, and it is the task of the county Catholic peace committees to provide guidance in this regard.” Miklós Beresztóczy spoke in his report at the national meeting of Catholic Peace Committees on 23 October 1958, *Katolikus Szó*, 2 November 1958, p. 3. Miklós Beresztóczy (1905–1973), titular provost, politician. He participated in the organization of the National Peace Committee of Catholic Priests in 1950, was its chairman in 1950–1956, and from 1957 he was the chairman of the Catholic Committee of the National Peace Committee; Member of Parliament (1953–1973), Deputy Speaker of the Parliament (1961–1963). *Magyar Életrajzi Lexikon*, ed. Á. Kenyeres, Budapest: Akadémiai Kiadó, 1994, <https://mek.oszk.hu/00300/00355/html/index.html> (accessed 24 May 2024).

³⁸ “We do not want to interpret our relationship with the hierarchy as trying to occupy hierarchical positions. We are neither power, job, title, nor income seekers.” *Katolikus Szó* 2 November 1958, p. 2.

³⁹ *Katolikus Szó*, 18 October 1959, p. 2.

⁴⁰ “Feladatainkról,” *Katolikus Szó*, 23 August 1959, p. 1.

⁴¹ *Katolikus Szó*, 31 May 1959, p. 3.

⁴² Lajos Vető (1904–1989), Lutheran bishop, obtained a doctorate in religious studies in 1935. Member of the presidency of the National Peace Council, member of the Presidential Council of the Patriotic People’s Front, member of parliament 1953–1971. See entry *Vető Lajos* in *Magyar Életrajzi Lexikon*.

⁴³ *Reformátusok Lapja*, 24 May 1959, p. 1, based on the press coverage of Radio Free Europe. Vera and Donald Blinken Open Society Archives at Central European University, Budapest, HU OSA 300-40-1, Records of Radio Free Europe / Radio Liberty Research Institute, Hungarian Unit, Subject Files.

messages covertly carry an underlying content, they also make the reality behind the appearance perceptible. The catchphrases quoted above have been taken from the headlines and articles in the press monitoring archives of the Records of Radio Free Europe/Radio Liberty Research Institute, Vera and Donald Blinken Open Society Archives at Central European University, Budapest.

The presence and activities of the “peace priests” also put the official church organization in such a situation that it had to establish a position towards the “priest peace” movement and its various actors. For example, some members of the Church who assumed a political role in connection with the movement were punished by the Church leadership, and several persons were excommunicated in 1958 because of their parliamentary activities and their role in the peace movement. Those penal provisions were lifted by the Holy See in 1971.⁴⁴

The conclusion of the confidential agreement between Hungary and the Holy See in 1964 enabled the Hungarian state to influence the appointments of bishops, thus diminishing the importance of the Catholic peace movement. Since one of the principal aims of the state in handling the Catholic peace movement was weakening of the ecclesiastical hierarchy, the role of the movement changed. Its activities increasingly shifted toward the mobilization of the masses for political purposes, as well as to general agitation and propaganda functions. This conclusion is drawn from an analysis of the internal reports of the ÁEH pertaining to the period.

In May 1989, the Archbishop of Esztergom, László Paskai⁴⁵, held negotiations with the National Peace Council about the possible renewal of the “peace movement.” Finally, on 20 November 1989, Paskai⁴⁶ officially dissolved the peace movement of Catholic priests (he dismissed the director of *Opus Pacis* and the general secretary of the OBKB, the Catholic Committee of the National Peace Committee).⁴⁷ On the eve of the regime change, the preparation of the law on freedom of conscience and religion⁴⁸ laid the foundation for the dissolution of the ÁEH⁴⁹, and then brought about the end of the activities of the peace priests generally associated with the Communist era: the activities of the peace priests were no longer compatible with the new spirit of regulation of the new times.

⁴⁴ Cs. Szabó, *A Szentek és a Magyar Népköztársaság kapcsolatai a hatvanas években a legújabb kutatások tükrében*, Budapest: Szent István Társulatnál, 2006, pp. 16–17.

⁴⁵ László Paskai (1927–2015), Franciscan friar, bishop of Veszprém from 1979, archbishop-coadjutor of Kalocsa from 1986, chairman of the Hungarian Catholic Bishops’ Conference in 1986–1990, archbishop of Esztergom from 1987, cardinal from 1988. See entry *Paskai in Magyar Katolikus Lexikon*, <https://lexikon.katolikus.hu/P/Paskai.html> (accessed 22 November 2025).

⁴⁶ “A Katolikus Papok Országos Békebizottságának megalakítása,” *Múlt-kor történelmi portál*, 3 August 2004, <https://mult-kor.hu/cikk.php?id=6372> (accessed 28 September 2025).

⁴⁷ J. Pál, *Békepapok*, pp. 247–253.

⁴⁸ Act IV of 1990, Law on freedom of conscience and religion, and on churches.

⁴⁹ The ÁEH was abolished without a legal successor on 30 June 1989 by the Decree-Law No. 14 of 1989.

In line with the party-state's political and power goals, and the ideological aims in their background, the "peace priests" were specifically encouraged to act in their own interests, aligning with the fight against Church members and faithful, who were defined as "clerical reactionary elements." The underlying ideology behind the clerical peace movement was actually an effort of the party to fight against the churches.

The differences between the activities of the state-led clerical peace movement and the officially published peace goals are also tangible in the archival records.⁵⁰ Research on the influence of peace priests on society and believers could provide an important aspect to a more detailed examination of the national organizational system of the "peace movement" and the functioning of the peace committees at the local level. The mentioned ideological background and contradiction should also be taken into account in course of proposed research.

International Cooperation

Cooperation of Church Affairs Offices

According to the findings presented in a volume⁵¹ edited by the Polish Institute of National Remembrance (IPN), synthesising research on the bilateral and multilateral relations maintained by the Polish Communist Office for Religious Affairs (*Urząd do spraw Wyznań*) with analogous institutions in the Soviet Bloc the origins of international meetings of Communist religious-affairs offices can be traced back to May 1957, when Czechoslovakia initiated efforts to strengthen institutional cooperation among the ecclesiastical-administrative bodies of the Soviet Bloc states. In the assessment of the author of this volume, this initiative was undertaken in coordination with the Soviet Union, with the explicit aim of fostering sustained contacts between Czechoslovak institutions of this kind and their counterparts through recurring meetings. The undertaking was likely stimulated by the tightening of Soviet religious policy under the leadership of Nikita Khrushchev, First Secretary of the Communist Party of the Soviet Union. Within this framework, the instrumentalization of non-Catholic – primarily Protestant – churches, as well as of the global peace movement, aligned with the broader political and power interests of the Soviet Union. The subjects placed on the agendas and debated at these gatherings of religious-affairs offices substantiate this interpretation.

Representatives of the church offices of the Communist countries held regular consultative meetings, e.g. representatives of the Hungarian, Czechoslovak, Polish, GDR, Soviet, Vietnamese, and Cuban ecclesiastical offices held consultations in

⁵⁰ MNL-OL, Mátyás Rákosi's secretarial papers, HU-MNL-OL-M-KS 276-65; Database, HU-MNL-OL-XIX-A-21-c.

⁵¹ B. Noszczak, *Międzynarodówka antykościelna. Współpraca polskiego Urzędu do spraw Wyznań z jego odpowiednikami w państwach komunistycznych (1954–1989) – preliminaria badawcze*, Warsaw: Instytut Pamięci Narodowej, 2020, p. 194.

Budapest in January 1986. This consultative meeting was initiated by the Hungarian ÁEH⁵² at a previous meeting of the heads of church offices in Prague in 1984, to analyse the Vatican's policy regarding Communist countries and develop proposals for practical steps. In my research I could not find any additional documents related to the topic from 1986 or later in the archives of the ÁEH or the MSZMP.

At this meeting, the delegations from the abovementioned countries accepted a memo for the meeting of the leaders of the Communist church affairs offices to be held in Budapest in March 1986 which contained the proposals of all parties. Based on the memo, the ÁEH prepared a summary report and sent both documents directly to the MSZMP Agitation and Propaganda Department (abbreviated: Agit. Prop. Department). I found the records in the Hungarian National Archives, in the collection of the Agit. Prop. Department; the report was seen by the Agit. Prop. Department. It should also be emphasized that the discussion concluded that a more in-depth and differentiated analysis of Vatican's policy was needed, and that a multilateral discussion on practical and political tasks would be also necessary. Specific proposals for the main directions of the further development of cooperation and practical tasks were also formulated.

The memo – as it is also contained in the report and the cover letter – included the proposals of all parties involved. Perhaps unsurprisingly, the list of participating countries was opened by the description of the Soviet position, and the direction it formulated in the text of the source. The aspects defined in the imposed guidelines can also be interpreted as expectations and objectives to be achieved, and these will be echoed in all further contributions. It stated as a principle that the policies of John Paul II, who ascended the papal throne in 1978, were essentially reactionary⁵³ and served the interests of imperialism.

The primary objective, long expressed by the Communist party-states, was to expose the “reactionary nature” of Vatican policy and to help involve the Catholic masses in the so-called “peace struggle,” which had been ongoing for decades. Furthermore, an internal opposition had to be formed in the Catholic Church, through which a counter-influence had to be exerted on the reactionary elements, on the Pope himself, and, ultimately, on the Vatican's church policy. The division of church personalities – in addition to the division of them into reactionary and progressive persons and groups – was the underlying ideology of the peace movements⁵⁴ in itself,

⁵² See V.A. Soós, “Állami Egyházügyi Hivatal,” Tudástár, Nemzeti Emlékezet Bizottsága website, Budapest, 2016, <https://neb.hu/hu/allami-egyhazugyi-hivatal> (accessed 19 April 2024).

⁵³ The Marxist terminology pejoratively refers to the effort to suppress “progressive” – i.e. Marxist – forces and to restore the ‘outdated’ system and institutions with the word “reactionary,” within which the ecclesiastical, i.e. clerical reaction has a distinguished role, see entry *Reakció*, in *A magyar nyelv értelmező szótára*, ed. G. Bárczi and L. Országh, Budapest: Akadémiai Kiadó, 1959–1962, <https://www.arcanum.com/hu/online-kiadvanyok/Lexikonok-a-magyar-nyelv-ertelmezo-szotara-1BE8B/r-46B74/reakcio-47536/> (accessed 2 June 2024).

⁵⁴ See entry *Békemozgalom*, in *Magyar Katolikus Lexikon*, <https://lexikon.katolikus.hu/B/bekemozgalom.html>, (accessed 19 April 2024).

its specific driving element. Moreover, every opportunity in the various international church organizations had to be noted and used to criticize Vatican policy.

It was also necessary to take decisive action in the Third World, to counteract the Vatican's perceived reactionary policy, through activities with representatives of liberation theology.⁵⁵ The latter wanted to use the social shaping role of Christianity to liberate the oppressed social elements as widely as possible.

To achieve the abovementioned aims, methodological goals and expectations were formulated, which primarily meant the regular exchange of information on church policy, meetings, sharing of experiences, and the strengthening of relations with pro-peace, progressive church forces.

The central element of the "peace struggle" revolved around the nuclear disarmament. The reminder itself refers to the Geneva meeting held the previous year, in 1985, where Mikhail Gorbachev and Ronald Reagan, the top-level leaders of the two opposing nuclear superpowers, the Soviet Union and the United States of America, met in person for the first time in a long time. In the mid-1980s, disarmament negotiations were a daily topic and issue in world politics, and they were accompanied by practical progress during the decade.⁵⁶

Poland's position was that action should be taken against the Vatican's interference in the internal affairs of Communist countries. The Polish party-state leadership saw the intervention of church "reactionary elements" behind the development of domestic political events in Poland⁵⁷ at the time.

⁵⁵ See I. Cselényi, entry *Főlszabadítás teológiája*, in *Magyar Katolikus Lexikon*, https://lexikon.katolikus.hu/F/főlszabadítás_teológiája.html (accessed 19 April 2024).

⁵⁶ G. Nagy, "A genfi csúcstalálkozó sikertelenségének sikere," *30 éve szabadon* 2021. <https://www.30eveszabaddon.hu/a-genfi-csucstalalkozo-sikertelensegenek-sikere> (accessed 28 September 2025).

⁵⁷ In Poland, on 13 December 1981, the party-state introduced martial law to retain political power and strengthen itself, with the aim of stopping complex social resistance processes. As a result of the continuously and drastically deteriorating economic situation and the resulting strikes, the Polish Communist leadership allowed the establishment of trade union movements independent of the Communist party. As a result, the Solidarity movement ("Solidarity" Independent Self-Governing Trade Union) was organized. The movement was joined by opposition groups and even party members, and which enjoyed the support of the Polish Catholic Church and John Paul II, who was of Polish origin. During martial law in 1982, Solidarity was banned by the Polish party-state leadership, and martial law was only lifted on 22 July 1983. Until the change of regime, many legal restrictions prevailed, but despite the banning of Solidarity, it did not cease to exist, the social and international processes leading to the end of the Polish socialist party-state system could no longer be stopped; see M. Mitrovits, "Gdańskban kezdődött a lengyel rendszerváltás," *Múlt-kor történelmi portál* 6 February 2009, https://mult-kor.hu/20090206_gdanskban_kezdodott_a_lengyel_rendszervaltas_ (accessed 19 April 2024); J. Tischler, "Az MSZMP és a lengyelországi válság, 1980–1981," *ArchivNet* 2 (1) (2002), https://www.archivnet.hu/politika/az_mszmp_es_a_lengyelorszagi_valsag_19801981.html (accessed 19 April 2024). July 22, the Day of the Rebirth of Poland, was an official holiday until 1989, commemorating the establishment of the Polish National Liberation Committee, a provisional government supported by the Soviet leadership, in 22 July 1944, and its proclamation. "Ul. PKWN," Institute of National Remembrance website, <https://ipn.gov.pl/pl/upamietnianie/dekomunizacja/zmiany-nazw-ulic/nazwy-ulic/nazwy-do-zmiany/38480,ul-PKWN.html> (accessed 24 April 2024); Ustawa z dnia 22 lipca 1945 r. o ustanowieniu Narodowego Święta Odrodzenia Polski, *Dziennik Ustaw KRN* 1945, no. 32, item 194. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19450320194> (accessed 18 November 2024); "Fragment Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwo-

Through the agreement with Vatican, and regular negotiations, Hungary gained experience in the area of bilateral relations with the Holy See. According to the Hungarian point of view, during the ongoing bilateral negotiations between AEH and the Vatican, a firm stand was necessary against the positions of the Holy See which were directed against the socialist and progressive systems in general.⁵⁸

Cooperation of Internal Affairs Bodies of Communist Countries

The Soviet pattern is not only visible in the cooperation and coordination of organisations dealing with churches. The fourth multilateral meeting of delegations from the internal affairs (state security) agencies of the Communist countries was held in 1983 in Sofia, and concerned the “ideological diversion.” The role of believers and churches was also a major topic.⁵⁹

The Soviet Union was represented by KGB (State Security Committee), according to which the system’s enemies, since faithful and atheists are supposed to have different worldviews, set themselves the task of directing the ideological opposition of a certain part of faithful to the level of political confrontation.

According to the Ministry of the Interior of the Hungarian People’s Republic, in September 1981 President Reagan issued a presidential decree called the “Truth Program”⁶⁰, which called for the escalation of ideologically subversive activities against the Soviet Union and other Communist countries. The Ministry’s position warned that the fact that nationalism and nationalist incitement were coming to the fore in the activities of almost all hostile groups indicated a shift to the right.

Specifically, it was emphasized that, in addition to joint consultation, joint actions, and the exchange of information, the implementation of coordinated activities was increasingly becoming a daily practice. Close cooperation was established, for example, with the Soviet, GDR, Polish, and Bulgarian state security services. Together with the Poles, Hungarians organized action that were to discredit the attacks of “Western diversion centres” against Poland; the cooperation encompassed the reconnaissance work and help in organisation of network and travels. The aim of joint

lenia Narodowego z 22 lipca 1944 roku,” Institute of National Remembrance website, <https://warszawa.ipn.gov.pl/download/88/52321/zRoDIA.pdf> (accessed 24 April 2024).

⁵⁸ Zs.B. Pétsy, “Jelentés a szocialista országok egyházügyi hivatalai képviselőinek konzultatív tanácskozásáról (1986),” *KRE-Di* 7 (1) (2024), <https://www.kre-dit.hu/tortenelemtudomany/petsy-zsolt-balazs-jelentes-a-szocialista-oroszagok-egyhazugyi-hivatalai-kepviseloinek-konzultativ-tanacskozasarol-1986/> (accessed 18 November 2025).

⁵⁹ ÁBTL, 4.1, A-3200/a, A szocialista országok belügyi (állambiztonsági) szervei delegációinak negyedik sokoldalú tanácskozása az ideológiai diverzió tárgykörében. Szófia, 1983. 14–18 November 1983.

⁶⁰ No presidential decree can be found from September 1981 in the *Federal Register* (<https://www.federalregister.gov/presidential-documents/executive-orders/ronald-reagan/1981>), however, on September 22, Ronald Reagan issued a Presidential Order EO 12323 to establish a commission to make plans for radio broadcasting to Cuba to provide the Cuban people with accurate information about their country, see “Presidential Commission on Broadcasting to Cuba”, 25 September 1981 https://archives.federalregister.gov/issue_slice/1981/9/25/47207-47208.pdf (accessed 28 September 2025).

action was to hinder the unity and cooperation of Polish and Hungarian “hostile persons,” i.e. the opposition. Furthermore, it was established as a fact that the activities of the Christian Peace Conference have developed significantly. At the same time, the number of “reactionary elements” in the churches increased, as opposed to the “pro-peace” church members, this was also essentially seen as the effect of the “Western reaction,” and it was deemed necessary to be counteracted, and such counteractions were otherwise considered successful.

The Ministry of the Interior of the Polish People’s Republic also mentioned interesting motives and aspects, which can be summarized as follows: Poland is the object of special attention and attack by Western diversion centres. It is necessary to emphasize the strong position of the Catholic Church, which claims to have the right to the role of the main defender of the Polish character and the continuation of national cultural traditions. Under the Polish conditions, the church is a factor that particularly strongly holds back the change in social consciousness. (Other circumstances, which distinguish it from other Communist countries, primarily appeared in the form of a private ownership of the means of production in agriculture.) The “Western diversion” aims, among other things, to promote the belief that faith and the Church represent an alternative and opposition to the socialist form of social life and socialist construction, while at the same time impressing upon Polish Catholics and the Church itself the duty to crusade against Communism and to defend national traditions. The position was formulated according to which a model of this type of activity was developed in Western Sovietology centres. This model is based on the old model of the “free trade union movement.” At the initiative of the Workers’ Defence Committee (*Komitet Obrony Robotników*, KOR),⁶¹ several “Founding Free Trade Union Committees” (*Wolne Związki Zawodowe*, WZZ) were created. In the initial period of the strike, in June 1980, the KOR created a centre that collected, analysed and forwarded strike-related information to the West. Using these data, the Western diversion and propaganda centres expected that the events in Gdańsk would turn out to be unfavourable for the authorities.

The examination of Hungarian–Polish relations lays the foundation for further research in the field of political and regulatory relations related to churches.

Conclusions

The Communist ideology viewed the churches and religion as remnants of the feudal past, the “opium of the people” which had no place in their vision of an ideal future. The long-term goal was a completely secular society, in the shorter term, Communists

⁶¹ “Jan Lityński, a member of the anti-communist opposition, politician and social activist passed away on 21 February, 2021,” Institute of National Remembrance website, 22 February 2021, <https://eng.ipn.gov.pl/en/news/7100,Jan-Litynski-a-member-of-the-anti-communist-opposition-politician-and-social-act.html> (accessed 28 September 2025).

wanted to limit and control churches' resources, activities, especially in forming the worldview of the youth. Formally the Hungarian constitution guaranteed the freedom of conscience even in the Communist era, and the agreements forced onto the churches allowed them to operate, however, in a very limited way and under the close supervision of the ÁEH and the state security services. The Roman Catholic Church was the largest denomination in the country, and the fact that the hierarchy was led from Rome and bishops were appointed by the pope formed an additional complication. The pope was regarded as a foreign reactionary influence; thus a problem of sovereignty emerged, which Communists tried to solve, by requiring consent of the state for each appointment, which the Holy See refused to accept at first.

The clerical peace movement was one of the tools the Hungarian Communists could use successfully against the church hierarchy. Using the issue of peace as an excuse, they built an organization of priests to support regime's agenda, i.e. in promoting the collectivisation, the acceptance of the political system and the necessity of cooperation between the Communist state and the Church, forging a division between the lower clergy and the bishops.

In the changing international political climate and during the Second Vatican Council, the Holy See finally solved the problem of the appointments by concluding the 1964 Agreement with the Hungarian state, but this helped the Communist state to entangle the higher hierarchy. Consequently, the authorities could also use the Church itself to reprimand or control the activities of priests they categorized as "reactionary."

The Communist Bloc countries followed the Soviet example and guidelines, and regularly held consultations, and exchanged experiences between themselves, however, the unique characteristics of each country also meant differences in their approach to the churches, which I tried to demonstrate above using the examples from Hungarian sources.

Bibliography

Archival sources

Állambiztonsági Szolgálatok Történeti Levéltára (Historical Archives of the State Security Services), Budapest, Hungary (ÁBTL).

Magyar Nemzeti Levéltár (National Archives of Hungary), Budapest, Hungary (MNL-OL).

Vera and Donald Blinken Open Society Archives at Central European University, Budapest, Hungary.

Published sources

Balogh, Margit, Fejérdy, András, Szabó, Csaba. "Az 1964-es magyar–szentszéki részleges megállapodás." *ArchívNet* 6 (18) (2018). <https://www.archivnet.hu/az-1964-es-magyar-szentszeki-reszleges-megallapodas> (accessed 28 September 2025).

Miklós, I. "Az egyházak Magyarországon." *Képes Újság* 15 (51) (1974).

Pétsy, Zsolt Balázs. "Az Állami Egyházügyi Hivatal jelentései a Vatikán képviselőivel folytatott tárgyalásokról az MSZMP KB Agitációs és Propaganda Osztály számára (1986–1987)." *ArchívNet* 3 (24) (2024). <https://www.archivnet.hu/az-allami-egyhazugyi-hivatal-jelentesei-a-vatikan-kepviseloivel-folytatott-targyalasokrol-az-mszmp> (accessed 18 November 2025).

Pétsy, Zsolt Balázs. "Jelentés a szocialista országok egyházügyi hivatalai képviselőinek konzultatív tanácskozásáról (1986)." *KRE-Dit* 1 (2024). <https://www.kre-dit.hu/tortenelemtudomany/petsy-zsolt-balazs-jelentes-a-szocialista-orszagok-egyhazugyi-hivatalai-kepviseloinek-konzultativ-tanacs kozas ar ol-1986/> (accessed 18 November 2025).

Legislation

Hungary

Act IV of 1990, Law on freedom of conscience and religion, and on churches.

Act XX of 1949 on The Constitution of the Hungarian People's Republic.

Decree-Law No. 14 of 1989 on the state contribution required for the filling of certain church positions and on the abolition of the State Church Affairs Office.

Decree-Law No. 20 of 1951 on the manner of filling certain church positions.

Decree-Law No. 22 of 1957 on the state contribution required for the filling of certain church positions.

Decree-Law No. 34 of 1950 on the operating license of monastic orders.

Poland

Ustawa z dnia 22 lipca 1945 r. o ustanowieniu Narodowego Świąta Odrodzenia Polski. *Dziennik Ustaw KRN* 1945, no. 32, item 194. <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19450320194> (accessed 18 November 2024).

United States of America

Executive Order 12323 of September 22, 1981. Presidential Commission on Broadcasting to Cuba. *Federal Register* Vol. 46, No. 186, Friday, September 25, 1981. https://archives.federalregister.gov/issue_slice/1981/9/25/47207-47208.pdf (accessed 28 September 2025).

References

A Belügyminisztérium III/I. Csoportfőnökség Ügyrendje. 1972 május 30. Állambiztonsági Szolgálatok Történeti Levéltára (ABTL) website. https://www.abtl.hu/files/forrasok/ugyrend_1.pdf (accessed 18 November 2025).

"A Katolikus Papok Országos Békebizottságának megalakítása." *Múlt-kor történelmi portál* 3 August 2004. <https://mult-kor.hu/cikk.php?id=6372> (accessed 28 September 2025).

Balogh, Margit, Gergely, Jenő. *Egyházak az újkori Magyarországon, 1790–1992. Kronológia*. Budapest: História: MTA Törttud. Int., 1993.

Fejérdy, András. "„Itt a döntés egyoldalúan történik” – az 1950-es megállapodás és a szerzetesrendek működési engedélyének megvonása." Blog entry at the *ELTE Humán Tudományok Kutatóközpontja* website, 30 August 2020. <https://www.abtk.hu/ismeretterar/blog/itt-a-don->

- tes-egyoldaluan-tortenik-az-1950-es-megallapodas-es-a-szerzetesrendek-mukodesi-enge-
delyenek-megvonasa (accessed 28 September 2025).
- Fejérdy, András. "Szentszéki stratégiák a püspöki székek betöltésére." *Történelmi Szemle* 2 (55) (2013). https://tti.abtk.hu/images/kiadvanyok/folyoiratok/tsz/tsz2013_2/291-306_fejerd.pdf (accessed 18 November 2025).
- "Fragment Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 lipca 1944 roku." Institute of National Remembrance website, <https://warszawa.ipn.gov.pl/download/88/52321/zRoD-IA.pdf> (accessed 24 April 2024).
- Hegy, Béla. "Lukács György nézetei." *Vigilia* 6 (35) (1970). https://vigilia.hu/pdfs/Vigilia_1970_06_facsimile.pdf#page=43 (accessed 28 September 2025).
- "Jan Lityński, a member of the anti-communist opposition, politician and social activist passed away on 21 February, 2021." Institute of National Remembrance website, 22 February 2021. <https://eng.ipn.gov.pl/en/news/7100,Jan-Litynski-a-member-of-the-anti-communist-opposition-politician-and-social-act.html> (accessed 28 September 2025).
- Kálmán, Péter Peregrin. *A Magyar Katolikus Egyház helyzete a kádári egyházpolitika első éveiben a teológiai összefüggések tükrében*. PhD thesis. Budapest, 2014. DOI: 10.15774/PPKE.BTK.2014.009. http://real-phd.mtak.hu/123/19/Kálmán%20Péter%20Peregrin_disszertáció.pdf (accessed 7 July 2024).
- Köpeczi Bócz, Edit. *Az Állami Egyházügyi Hivatal tevékenysége*. Budapest: Akadémiai Kiadó, 2004.
- "Lukács György." Biographical entry at Tudástár, Nemzeti Emlékezet Bizottsága website. <https://neb.hu/asset/phpJcokTj.pdf> (accessed 24 May 2024).
- Mackiewicz, József. *A Vatikán a vörös csillag árnyékában*. Máriabesnyő: Attraktor, 2012.
- Magyar Életrajzi Lexikon 1000–1990*. Ed. Ágnes Kenyeres. Budapest: Akadémiai Kiadó, 1994. Online version: <https://mek.oszk.hu/00300/00355/html/index.html> (accessed 24 May 2024).
- Magyar Katolikus Lexikon*. Ed. István Diós and János Viczián. Budapest: Szent István Társulat, 1993–2014. Online version: <https://lexikon.katolikus.hu/> (accessed 28 September 2025).
- Mitrovits, Miklós. "Gdańskban kezdődött a lengyel rendszerváltás." *Múlt-kor történelmi portál* 6 February 2009. https://mult-kor.hu/20090206_gdanskban_kezdodott_a_lengyel_rendszervaltas_ (accessed 19 April 2024).
- Nagy, Gergely. "A genfi csúcstalálkozó sikertelenségének sikere." *30 éve szabadon* website, 26 March 2021. <https://www.30eveszabado.hu/a-genfi-csucstalalkozo-sikertelensegenek-sikere> (accessed 28 September 2025).
- Noszczak, Bartłomiej. *Międzynarodówka antykościelna. Współpraca polskiego Urzędu do spraw Wyznań z jego odpowiednikami w państwach komunistycznych (1954–1989) – preliminaria badawcze*. Warsaw: Instytut Pamięci Narodowej, 2020.
- Pál, József. *Békepapok. Katolikus békepapok Magyarországon, 1950–1889*. Budapest: Egyházfórum, 1995.
- Rajki, Zoltán. "Az állam és az egyház kapcsolatának jellemző vonásai a Kádár korszakban." *Egyháztörténelmi Szemle* 3 (2) (2002).
- Rapali, Vivien Regina. "Harc a „klerikális reakció” ellen." In *Ma demokráciát, holnap szocializmust. A diktatúra kiépülése és működése, 1944–1956*. Ed. Balázs Házi et al. Budapest: Rendszerváltás Történetét Kutató Intézet és Archivum (Retörki), 2022.

- Reakció.* In *A magyar nyelv értelmező szótára*. Ed. Géza Bárczi and László Országh. Budapest: Akadémiai Kiadó, 1959–1962. <https://www.arcanum.com/hu/online-kiadvanyok/Lexikonok-a-magyar-nyelv-ertelmezo-szotara-1BE8B/r-46B74/reakcio-47536/> (accessed 2 June 2024).
- Rigó, Róbert. "Pártállami „szociográfia” a hatvanas évek vallási életéről." *Forrás* 54 (2) (2022).
- Soós, Viktor Attila. "Állami Egyházügyi Hivatal." Tudástár, Nemzeti Emlékezet Bizottsága. Budapest, 2016, <https://neb.hu/hu/allami-egyhazugyi-hivatal> (accessed 19 April 2024).
- Soós, Viktor Attila. *Az Állami Egyházügyi Hivatal archontológiája – Az ÁEH szervezeti felépítése, nemzetközi kapcsolatai és dolgozóinak hivatali pályaképe*. PhD thesis. Budapest, 2014. <https://doktori.btk.elte.hu/hist/soosviktorattila/diss.pdf> (accessed 24 May 2024).
- Sulák, Péter Sándor. "„Adjátok meg a császárnak, ami a császáré...” A békepapi mozgalom létrejötte, szervezete és szerepe a Magyar Népköztársaság egyházpolitikájában (1950–1956)." *Újkor* 1 August 2022. <https://ujkor.hu/content/adjatok-meg-a-csaszarnak-ami-a-csaszare-a-bekepapi-mozgalom-letrejotte-szervezete-es-szerepe-a-magyar-nepkoztarsasag-egyhazpolitikajaban-1950-1956> (accessed 7 July 2024).
- Szabó, Csaba. *A Szentsek és a Magyar Népköztársaság kapcsolatai a hatvanas években a legújabb kutatások tükrében*. Budapest: Szent István Társulatnál, 2006.
- Szabó, Csaba, Soós, Viktor Attila. „Világosság." *Az Állami Egyházügyi Hivatal és a hírszerzés tevékenysége a katolikus egyház ellen*. Budapest: Új Ember: Lénárd Ö. Közhasznú Alapítvány, 2006.
- Tischler, János. "Az MSZMP és a lengyelországi válság, 1980–1981." *ArchívNet* 2 (1) (2002). https://www.archivnet.hu/politika/az-mszmp-es-a-lengyelorszagi-valsag_19801981.html (accessed 19 April 2024).
- "Ul. PKWN." Institute of National Remembrance website. <https://ipn.gov.pl/pl/upamietnianie/dekomunizacja/zmiany-nazw-ulic/nazwy-ulic/nazwy-do-zmiany/38480,ul-PKWN.html> (accessed 24 April 2024).
- Zsumbera, Árpád. "A Bokor kisközösségi mozgalom és a pártállam." *Valóság* 8 (41) (1998).

Zsolt Balázs Pétsy (b. 1980) – doctoral student at the Doctoral School of History of the Faculty of Humanities and Social Sciences at Károli Gáspár University of the Reformed Church (KRE) in Budapest, Hungary. He holds a law degree and postgraduate qualifications in European Law and in Data Protection and Data Security Law. He serves as editor-in-chief of "KRE-DIt" – the academic journal of the Doctoral Student Council of KRE – and as an editor of its history section. His research focuses on comparative Hungarian–Polish history, with a particular emphasis on internal affairs and state security relations, especially the activities of the Communist party-state policies concerning the churches. He has published several source editions related to the international activities of the former Hungarian State Office for Church Affairs, with further publications forthcoming.

Zsolt Balázs Pétsy (ur. 1980) – doktorant w Szkole Doktorskiej Historii Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Kościoła Reformowanego im. Gáspára Károliego (KRE) w Budapeszcie na Węgrzech. Uzyskał dyplom z prawa oraz kwalifikacje podyplomowe z zakresu prawa europejskiego oraz ochrony i bezpieczeństwa danych.

Pełni funkcję redaktora naczelnego i redaktora działu historycznego „KRE-DIt” – czasopisma naukowego Rady Doktorantów KRE. Jego badania koncentrują się na porównawczej historii Węgier i Polski, ze szczególnym uwzględnieniem spraw wewnętrznych i stosunków bezpieczeństwa państwowego, zwłaszcza działań komunistycznego państwa partyjnego i polityki państwa wobec Kościołów. Wydał kilka publikacji źródłowych związanych z międzynarodową działalnością byłego węgierskiego Urzędu do spraw Kościelnych, a kolejne są w przygotowaniu.

Eva Vybíralová<https://orcid.org/0000-0001-7604-9992>

The Institute for the Study of Totalitarian Regimes, Prague

Bernd Schaefer

Woodrow Wilson Center, Washington, D.C.

The Czechoslovak State Security (StB¹) and the Vatican: How to Make a Priest and Vatican Diplomat

Czechosłowacka Służba Bezpieczeństwa Państwowego (StB) i Watykan: jak stworzyć księdza i dyplomatę watykańskiego

Abstract: The essay highlights the issue of penetration by the Czechoslovak secret police (StB) into Roman church circles. The StB managed to recruit through various methods several priests from Czechoslovakia, and the case study of Karel Simandl operating from Rome showcases peculiar features of recruitment and agent work. Cooperation lasted for 25 years, where the agent reported not just on the Church in Czechoslovakia, but also for instance on the GDR and Hungary. Although Karel Simandl became heavily compromised, after 1990 he held high-ranking positions in the Czech Church before being permanently assigned to the Vatican's Apostolic Nunciature in Berlin.

Keywords: Czechoslovakia, Vatican, Czechoslovak Secret Police (StB), priest agents, Karel Simandl

Streszczenie: Esej porusza kwestię infiltracji kręgów Kościoła Rzymskokatolickiego przez czechosłowacką komunistyczną Służbę Bezpieczeństwa Państwowego (Státní Bezpečnost, StB), która przy użyciu różnych metod zdołała zwerbować kilku księży z Czechosłowacji. Studium przypadku Karela Simandla, działającego w Rzymie, pokazuje charakterystyczne cechy werbunku i pracy agenturalnej. Współpraca Simandla z StB trwała 25 lat, podczas których agent donosił nie tylko na Kościół w Czechosłowacji, lecz także w NRD i na Węgrzech. Chociaż Simandl został poważnie skompromitowany, po 1990 r. zajmował wysokie stanowiska w Kościele czeskim, zanim został na stałe przeniesiony do Nuncjatury Apostolskiej w Berlinie.

¹ Czech: Státní Bezpečnost (1945–1990).

Słowa kluczowe: Czechosłowacja, Watykan, Státní Bezpečnost, StB, księża agenci, Karel Simandl

As the papal seat and the center of the global Catholic Church, the Vatican was always in the special focus of the Soviet Union and its satellite states in Eastern Europe. The Catholic Church was considered to be one of the more significant ideological enemies of the communist states. Therefore the intelligence agencies of the latter studied and analyzed the organization of the Church and tried to infiltrate as many of their own agents as possible into the Vatican or Catholic circles in Rome.

This article deals with a particular and peculiar case from Czechoslovakia during the 1970s and 1980s.² It had neither a significant bearing on specific Vatican policies during the pontificates of Paul VI and John Paul II nor on those of the Czechoslovak government in that period. Yet it is one of numerous Cold War examples of a continuous intelligence war on the micro level conducted by Eastern Bloc intelligence services no matter the actual political environment. It is also a study of egotistic ambitions and vanity that irresponsibly played into the hands of unscrupulous communist intelligence forces.

As far as sources are concerned, unfortunately the Vatican archives are only accessible up to the end of the pontificate of Pope Pius XII (1939–1958), i.e. not for the period researched here. The archives of the (Czech) Pontifical “Collegium Nepomucenum” in Rome are also unavailable for this period, and the agent priest and his former handlers involved were unwilling to provide any statements. The study has therefore to be based largely on the nevertheless rich material from the StB archives in Prague and some other pertinent sources.

I. The StB in the Vatican

The intelligence services of the socialist states of the Eastern Bloc managed to recruit several churchmen or other collaborators, such as journalists or “Vaticanists” in the city of Rome and the Vatican itself. Another option was to infiltrate their own agents into Rome, have them educated there in theology and eventually ordained as priests.

That there were “leaks” in Rome and the Vatican was known to almost everyone. According to a report by the East German Bishop Gerhard Schaffran of Görlitz from 1968, even Pope Paul VI asked Slovak Bishop Pavol Hnilica³ which documents he

² This study was made possible as part of the project No. DH23P03OVV076 supported by the Czech Ministry of Culture within the NAKI III program.

³ Pavol M. Hnilica (1921–2006) – Slovak Jesuit bishop, 1941 entry into the Jesuit Order, 1950 secret priestly ordination, 1951 secret episcopal ordination, emigration to Austria and Italy, 1964 publication of his episcopal ordination. Hnilica had the confidence of Pope Paul VI and many Catholic faithful from Czechoslovakia. He was a staunch anti-communist.

could give to his own Secretariat of State and which he should rather keep in his private library.⁴

The East German State Security had agents in the Vatican mainly among church journalists, such as Benedictine Father Karl Joseph Eugen Brammertz (1915–1987, IM “Lichtblick”), staff member of the German-language weekly *L'Osservatore Romano*, or Alfons Waschbüsch (b. 1944, IM “Antonius”), Rome correspondent of the “Centrum Informationis Catholicum (CIC),” later of the Catholic News Agency (KNA).⁶ Also, the Polish Security Service (SB) had many agents in Rome among both local and foreign journalists and further among Polish priests.⁷ The KGB for example, in cooperation with the Czechoslovak StB, even managed to have a listening device installed in the lamp of Cardinal Agostino Casaroli in 1987 by the wife of his relative Irena Toretto (Trolerová, listed by the StB as “Lupina”), who may have even worked as his secretary.⁸

II. Objects of Interest to the StB in Rome and the Vatican

The Czechoslovak intelligence service based in Rome focused not only on Italy, but also on the Vatican itself as the “ideological diversion center of the Catholic Church and part of the imperialist front,”⁹ and then as well on some other church institutions outside the ecclesiastical state. By “Vatican,” the StB meant the Pope himself and the administration of the Roman Curia, so in essence the Apostolic See. Any details on the Vatican were of major interest to the intelligence service in order to potentially exploit them for its own purposes. The StB was especially interested in Czech and Slovak emigrants in Rome who were employed in the Curia or otherwise of some importance, and later mostly in those curia employees who were somehow involved in the Vatican’s Ostpolitik vis-a-vis the socialist countries in Eastern Europe.

Another object of StB interest in Rome was Radio Vaticana (RV), which the Czechoslovak communists called a “hate station,” jamming its broadcasting (like the broadcasting of other Western radios such as Radio Free Europe/Radio Liberty). Since 1947, RV had been broadcasting in both languages of Czechoslovakia, namely in Czech and Slovak. Only for a short time there was a common editorial office for

⁴ Cf. B. Schaefer, *Staat und katholische Kirche in der DDR*, Köln, Weimar, Wien: Böhlau, 1998, p. 212.

⁵ Meaning “ray of hope” (for the GDR state security) in German.

⁶ Cf. B. Schaefer, “Pater ‘Lichtblick’ OSB und ‘Antonius’ Waschbüsch: Endgültig enttarnt – Spione im katholischen Kirchendienst,” *Imprimatur* 33 (1) (2000); F. Sobiech, “Joseph Ratzinger und die Staatssicherheit der DDR,” *Mitteilungen Institut Papst Benedikt XVI* 13 (2020), pp. 105–137. W. Kaltefleiter and H.-P. Oswald, *Spione im Vatikan. Die Päpste im Visier der Geheimdienste*, Munich: Pattloch, 2006, pp. 298–302.

⁷ Cf. W. Bułhak, *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warsaw: Instytut Pamięci Narodowej, 2019.

⁸ Cf. “31. odbor I. správy,” entry in *Slovník pojmů komunistických bezpečnostních složek at iBadatelna. Dokumentační portál o Státní bezpečnosti* website, <https://ibadatelna.cz/cs/slovník/31-odbor-i-spravy> (accessed 15 December 2022). K. Pacner, *Českoslovenští vyzvědači*, Praha: Kniha Zlín, 2020, pp. 457–459.

⁹ Archiv Bezpečnostních Složek, Prague (Security Services Archive, hereinafter: ABS), Fond I. Správa SNB, File No. 46428, TS JAB – Proposal for long-term deployment abroad dated 18 June 1976.

both languages in RV with Father Václav Feřt SJ as the director. In exile, relations between the two nations of Czechs and Slovaks soon escalated into conflicts, whereby the latter desired to be rather politically independent as the Slovak State had been during the World War II. The exile from Czechoslovakia was thus separated decades before the formation of the Czech and Slovak Republics in 1993 after the Cold War had ended. The other directors of the Czech section of Radio Vaticana were Fr. Petr Ovečka SJ (1953–1970) and Fr. Josef Koláček SJ (1971–2001). Many Czech emigre priests, theologians, and theology students in Rome helped out as editors.¹⁰ Slovak theology students and priests also helped out in their language section of RV.

In general, the Czechoslovak intelligence service focused on all Czech and Slovak emigrants in Rome and in Italy. Both post-1948 and post-1968 emigrants (with regard to Slovaks already post-1945 emigrants) in foreign exile met regularly and formed associations as well as parishes. One of the most important emigrants from Czechoslovakia, who later became known for his radical anti-communism, was the above-mentioned secret bishop Pavol M. Hnilica SJ.¹¹

Candidates for the priesthood among the emigrants lived in the Pontifical Collegium Nepomucenum, which had been established in 1929 in Rome as a college for candidates for the priesthood from Czechoslovakia. The Nepomucenum was later also the home of the Christian Academy, which worked mainly as a publisher of Czech religious literature. In 1963, the Pontifical Slovak Institute of St. Cyril and Methodius was established, where Slovak religious literature was produced and Slovak missions abroad were organized. For Czech pilgrims to Rome, the Czech Religious Center Velehrad was founded in 1969.

All these objects and institutions inhabited or managed by emigrants from Czechoslovakia became targets of StB interest in Rome as “centers of anti-state activity.”

III. The StB Rezidentura in Rome

The Rome Rezidentura of the StB in Italy was one of its largest in Europe after Bonn, London, Paris, and Brussels. In November 1989, for instance, there was one signal intelligence specialist and seven case officers working there.¹² The specific

¹⁰ Cf. S. Vodičková, “Slyšte to, všichni lidé, všichni obyvatelé světa, naslouchejte. O vysílání české redakce Vatikánského rozhlasu,” *Paměť a dějiny* 1 (2014), pp. 45–57.

¹¹ Cf. B. Katrebová Blehová, “Biskup Pavol Hnilica w oczach Państwowej Służby Bezpieczeństwa (Štátnej bezpečnosti),” *Pamięć i Sprawiedliwość* 37 (1) (2021), pp. 188–224.

¹² Cf. “Hlavní správa rozvědky SNB – I. správa SNB,” entry at Ústav pro Studium Totalitních Režimů website, <https://www.ustrcr.cz/uvod/listopad-1989/organizace-a-personalie/hlavni-sprava-rozvedky-snb-i-sprava-snb/> (accessed 15 December 2022). Nikola Herpaiová in her bachelor thesis lists only 3 employees of the secret service in 1989 in the Rezidentura in Rome. Cf. N. Herpaiová, *Personální obsazení rezidentur československé civilní rozvědky během tzv. studené války v Itálii – statistické vyhodnocení*, BA thesis at TU Liberec, 2018, p. 33.

feature of the Rome Rezidentura, apart from analysis of the political and economic situation in Italy, was its additional orientation towards the object “Ruler,” as the StB called the center of the Catholic Church. All StB officers though were legalized as diplomats of the Czechoslovak Embassy to Italy.

An infamous event in which the Czechoslovak intelligence service was involved in Italy was the attempted assassination in February 1975 of Jiří Pelikán¹³, a well-known émigré and editor of the exile magazine “Listy” in Rome. On the eve of his birthday, he received a book package. However, it looked suspicious to him; so he opened it very carefully. When he noticed smoke, he threw the package into the corner of the room where it exploded; this was the only reason why he was not injured. This action was carried out by two employees of the Roman Rezidentura, Jaroslav Forst (“Fukan”) and Milan Jelínek (“Brodský”), a new arrival to Rome.¹⁴

IV. Czechoslovak Agents in Roman Church Circles

Among the first agents in the Roman Nepomucenum was Vladimír Třebín (1923–1994, agent “Suchý”). During World War II, Třebín was a writer for the collaborationist organization Vlajka. After the war, he joined the Premonstratensian Order (the Norbertines or White Canons). In 1949 Třebín tried to emigrate, but it did not work out and he was imprisoned for three years until 1952. In 1954 the StB recruited him for cooperation. With the help of the intelligence service he “emigrated” to Rome via Austria in 1956. As a cover, he took with him at the time the unsuspecting Karel Skalický (b. 1934), who later became a professor at Rome’s Lateran University. Třebín lived in the Nepomucenum until 1960 and studied at the Lateran University. During that time, he met regularly with his intelligence handlers. In 1960, he was dismissed from the Nepomucenum because of his behavior and accused of arrogance and homosexual activity. For two years, he then searched in vain for ordination opportunities at the diocesan seminary of Klagenfurt in Austria, and also joined the Teutonic Order. In 1962 he returned to Czechoslovakia and, after additional difficulties, was ultimately ordained to the priesthood. This happened through substantial help from the StB, which had exerted pressure on the elderly bishop Róbert Pobožný. Třebín then remained in priestly service basically until his retirement and continued to work clandestinely for the StB.¹⁵

¹³ Jiří Pelikán (1923–1999) – Czech journalist of Jewish origin. Communist career, 1963–1968 director of Czechoslovak state television. Because of his pro-reformist position during the Prague Spring, he was seconded from television and appointed cultural attaché in Italy. In 1969 he refused the order to return. He received Italian citizenship, and in 1979 was elected to the European Parliament for the Italian Socialist Party.

¹⁴ Cf. R. Schovánek, “Atentát na Pelikána,” *Minulost* 6 June 2015, <https://www.minulost.cz/cs/atentat-na-pelikana> (accessed 15 December 2022).

¹⁵ Cf. O. Blažek, “Vladimír Třebín. Životní příběh agenta StB v kněžském katolickém exilu v Římě,” *Marginalia historica* 6 (1) (2015), pp. 9–37.

In the same year as Třebín had returned to Czechoslovakia as a not particularly successful agent abroad, another Czech candidate for the priesthood and agent arrived in Rome. Jozef Král (b. 1938), who was interrogated by the StB in 1958 as a member of a secret group of the lay apostolate and very soon worked as agent “Magnus,” “emigrated” to Rome in 1962 under the guidance of the StB. There he lived in the Nepomucenum, studied theology, and was ordained as a priest in 1971. From 1977 to 2001, he worked as an editor of the Slovak section of Radio Vaticana. Furthermore, he had contacts especially with Slovak emigrants in the Slovak Institute of St. Cyril and Methodius and also visited the apartment of Bishop Hnilica. He cooperated with the StB until November 1989.¹⁶ This did not seem to be a major problem for the Catholic Church in Rome after the end of the Cold War; currently he is a canon of the Roman Basilica of Santa Maria Maggiore.¹⁷

In the 1960s and 1970s, there were also additional priests in Rome from whom the StB was able to obtain information, especially those who either wanted to move back to Czechoslovakia for good, or those who at least wished to meet their parents and relatives again after many years in exile. For example, Jaroslav Kunčík (b. 1934), who lived as a priest in the Nepomucenum at the same time as Cardinal Josef Beran, continued to work in the Velehrad house. There he acted as agent “Sud” from 1968 and hoped for a return to Czechoslovakia with his Italian mistress.¹⁸ Vladimír Boublík (1928–1974), a professor of fundamental theology at the Lateran University, who probably never had signed a formal cooperation with the intelligence service, met as “Detva” with the staff of the StB Roman Rezidentura from 1964 until his death in 1974 when he was at home in Czechoslovakia visiting his sick mother.¹⁹ The StB also gained a lot of information from Vatican diplomat Ján (John) Bukovský (1924–2010), who was allowed to travel to the Eastern Bloc countries as a staff member of Cardinal Agostino Casaroli in the Sacred Congregation for Extraordinary Ecclesiastical Affairs. At the same time and because of his travel assignments, Bukovský had to have contacts with “representatives” of the Czechoslovak embassy in a kind of semi-official capacity. He was listed in the StB files as “CANDA” without having formally signed a cooperation agreement.²⁰

¹⁶ Cf. S. Vodičková, “Slyšte to,” p. 55; ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 43094.

¹⁷ Cf. “The Chapter,” Papal Basilica of Saint Mary Major website, https://www.vatican.va/various/basiliche/sm_maggiore/en/capitolo/capitolo.htm (accessed 15 December 2022).

¹⁸ Cf. K. Pacner, *Českoslovenští vyzvědači*, pp. 447–451; ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 45124.

¹⁹ Cf. O. Blažek, *Proměny diskurzů českého katolického exilu v Itálii 1962–1969*, PhD thesis at Faculty of Education, Charles university, Prague, 2017 (online: <https://dspace.cuni.cz/handle/20.500.11956/91943>); K. Pacner, *Českoslovenští vyzvědači*, pp. 451–453.

²⁰ Cf. ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 10442 (Object: Ruler – Vatican), Subfile No. 119. The StB wrote of CANDA in 1976: “Useful contact working directly in the Vatican. There is both no prospect and no motive to get him to cooperate.” ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 38826 (Personal file of “Brodský”), Minutes of meeting with Brodský, 18 June 1976.

In the 1980s, the milieu of Czech and Slovak emigres from church circles in Rome was “enriched” by Jindřich Holeček (b. 1954). Holeček had studied history and archival studies in Prague until 1978, and at the faculty there he was known as one of the enthusiastic Marxists. During his military service, he had become an informant for military counterintelligence. Afterwards he was employed by the civilian intelligence service as a “convert” to the underground church, especially the Dominican Order (“Čerich,” “Juvan”). His information led to the closure of a secret printing house of the Dominican sisters. In 1982, with the help of the StB, he “emigrated” to Rome where he studied theology. In 1985, he was expelled from the Nepomucenum for disciplinary offenses. Afterwards he joined the Pauline Order, since as a diocesan candidate for the priesthood he had no chance for ordination. Until November 1989, he met with his StB case officer in Rome. In 1993, he received the priestly ordination as a Paulist in Brno²¹ and nowadays he is active in rural pastoral care.

V. The Case of Karel Simandl: Prelude in Czechoslovakia

Family Background

Karel Simandl comes from the district town of Znojmo in South Moravia, where he was born in 1955. He was the youngest child and had an older sister and brother. His father was a baker, his mother worked as a cook in a children’s home. She was very fond of children and took some from that home to her house on weekends. At work, the mother survived an explosion in the kitchen with some victims, experienced a nervous breakdown and fell ill with cancer. When Simandl was just 10 years old, his mother died. The family was religious and the mother’s great, perhaps even last wish was that Karel would become a priest. He served in the church as an altar boy and later organized the younger altar boys. In that process, he became acquainted with several priests and religious sisters from the Znojmo area and was in close contact with Dominican priests from Znojmo. From 1969 onwards, he had letter correspondence with Czech Jesuit Petr Ovečka, and later also with Fr. Josef Kolářek SJ, both editors of *Radio Vaticana*, and also with Salesian Vojtěch Hrubý, the director of the pilgrimage house Velehrad in Rome.

In 1973, his father remarried and moved to a different city. Karel was 17 years old at that time and both of his older siblings were already married. His seven years older sister took care of Karel until 1974, when she moved away from Znojmo with her family. After that, Karel continued to live alone in his parents’ house (before he moved in 1975 to a small apartment) and finished his years at high school. His aunt and her daughter helped him out when he was sick.

Simandl, a gifted student and devout Catholic, applied to the Faculty of Theology in Litoměřice in 1974 after graduating from high school. But he was not admitted,

²¹ Cf. S. Vodičková, “Slyšte to,” p. 55; ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 47468.

probably because of a fixed low admission rate, which had been reintroduced by the communist regime after the end of the Prague Spring in 1968. Of course, the regime also hindered the study of theology in other ways. Simandl had to enter a profession for a living and began to work at a post office. Religious sisters provided him with the opportunity to study theology secretly with Franciscans or Salesians. For a brief time, he lived in Prague for a month in the autumn of 1974 and worked in the hospital as a paramedic. But then he returned to Znojmo and rejected the option of secret theological studies.²²

A Letter to the Minister

In December of 1974, the then 19-year-old Karel Simandl did something that hardly any other aspirant for priesthood before him had ever undertaken; he wrote directly to the Czechoslovak Minister of the Interior, Jaromír Obzina²³, and offered his services to the StB: “Namely, I would like to cooperate with the Czechoslovak intelligence service, and that is why I am turning to you. [...] According to my acquaintances, I am a very intelligent, friendly person who makes contacts with unknown people very easily. People trust me because of my nature and behavior. I would be very interested in working in the service of the Czechoslovak secret service, and I would like to make up for my previous behavior by my honest, devoted work and help our socialist homeland in its defense against machinations of the reaction. I have realized that especially in church circles there are very many enemies of our socialist life. I could use my abundant former knowledge of the church’s life. [...] I believe I fulfilled the requirements to become a collaborator of our intelligence service. I have a sincere interest in this work.”²⁴

This letter did obviously not remain without a response. First Simandl was inconspicuously checked, by both technical services (probably telephone tapping, opening of mail, etc.) and agents (both the Dean of Znojmo and the Dean of the nearby place of Vranov, a priest who had taught Simandl in Latin, were StB agents).

In June 1975, it finally came to the recruitment of the agent: “The goal of the recruitment is to educate, study, and compromise him in the ČSSR as an agent, for a long-term deposition in 1976 or 1977 into the object ‘RULER’ [...] For espionage, besides contacts, he has some personal and other requirements, such as a fairly good knowledge and orientation about church issues, regulated by the effort of a future priest, a very polite and intelligent behavior, an ability to win the trust of people even

²² Cf. ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 46428.

²³ Jaromír Obzina (1929–2003) – 1953–1956 studied at the (communist) party college in Moscow, 1973–1983 Minister of the Interior, 1983–1989 Deputy Prime Minister.

²⁴ ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 46428, Letter of 1 December 1974 from Simandl to Obzina. According to Card. Dominik Duka, Simandl went this way after the advice of a priest he knew, who was a member of the Organization of Peace Priests (and certainly an agent). Cf. M. Zrno, “Jsme stále decimováni padesáti lety komunismu. Rozhovor s královéhradeckým biskupem Dominikem Dukou OP,” http://www.listar.cz/2007/jsme_stale_decimovani_komunismem_20070124.htm (accessed 15 December 2022).

in a hostile environment, also ambition, distrust, and quick reaction. [...] The named is acquired due to the combination of the ideological and psychological motive.”²⁵

At the same time, the intelligence service was aware that Simandl had an almost panicked fear that his cooperation with the StB might be revealed. On the 1 July 1975, the decisive interview with the StB took place in a hunter's lodge. Shortly before, Simandl had suffered the rejection of his second application to the Theological Seminar in Litoměřice. At that time, however, he had already been in contact with StB for three months. Thus, it is possible that the secret service influenced the application to the Theological Seminar because the StB had its own different plans with Simandl. Before the interview in the hunter's lodge, he had already delivered to the StB 27 written reports with information about church circles.

Three people from the StB were present at the interview: from the 31st Department of the I Directorate (Správa) of the Ministry of Interior (counter-espionage, ideological diversion, and emigration) the representative of the Head of the Department, Václav Lenert (“Lahoda”), then Miloš Dospiva (“Kotva”), and finally a representative of the Brno StB branch. At the end of the meeting, Simandl signed the cooperation agreement with the intelligence service.

During the interview, the plan of sending Simandl to Rome in the long run was discussed in detail; it would be up to him to decide whether he would graduate in theology, or whether he would want to move to journalism or political science after a few years and possibly start a family. He could also decide to work at the Vatican as a layman. “JAB,” the agent name assigned to him, “is assuming the second option for now,” the StB report stated. Karel Simandl was assured that in this case of faked “emigration,” he would not suffer any material damage in the sense of loss of property at home in Czechoslovakia. His return to the home country would be facilitated if necessary.²⁶

Areas of “Work” for Agent “JAB” in Czechoslovakia

At the above meeting, Simandl was given several tasks to prove himself to the StB before the envisaged move to Rome. He had to correspond with emigrants in Rome, such as the Jesuits Koláček and Ovečka, and the Salesian from the Velehrad House, Hrubý. Sometimes Simandl also wrote his letters from Poland and received responses to a Polish address.

His second area of operation was monitoring the underground church in Brno that organized secret studies of theology. By 1975, the StB already knew a lot about the structure of the Koinótés community founded by Felix M. Davídek (1921–1988)²⁷, and about his secret episcopal ordination and many secretly ordained clerics.

²⁵ ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 46428, Proposal of 6 June 1975 for recruiting the agent.

²⁶ Cf. ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 46428, Report dated 2 July 1975 on obtaining the employee.

²⁷ Felix Maria Davídek (1921–1988) – ordained priest in 1945, imprisoned 1950–1964. Afterwards, he organized the secret study of theology and founded the Koinótés community. In 1967, he received the episcopal ordination in secret. The Koinótés community broke up over the issue of women's ordination. Several

Simandl specifically knew Ivan Vladimír Vítek CFSsS (1931–2000), a priest secretly ordained by Davidek in 1968 and a member of the Congregation of the Petrites.²⁸ Unfortunately, more detailed information about these contacts of Simandl in Brno have not been preserved because many documents and all reports from that period have been destroyed by the StB.

In May 1976, Simandl moved to Brno in accordance with the wishes of the secret service. At that time, there were a total of 32 secret meetings. He delivered a total of 80 handwritten reports on characteristics of his personal contacts, especially with priests critical of the regime. Furthermore, he also provided information on secret theological studies in Prague and Brno. Simandl was characterized as very reserved and suspicious, ambitious, intelligent, complacent, solitary, and with a tendency to pessimism. His interests were said to include history (Baroque period), nature, individual tourism, culture, books, and music. “He is almost fearfully tidy.”²⁹ In Brno, Simandl lived in a sublet with Mrs. Julie Weinbergerová, who as a deeply devout Catholic worked with young people and maintained close contacts with the underground church. She also knew the editor of Radio Vaticana, Josef Koláček SJ, who himself had been secretly ordained as a priest by Felix Davidek.

Simandl’s third application to the Seminar of Theology in Litoměřice, this time only formal, was again unsuccessful. At that point, he was already being prepared for his “emigration” – he was taught observations, ciphers, forms of communication, etc. Furthermore, Simandl wrote to Josef Koláček about his intention to make a trip as a tourist to Tunisia in the fall³⁰ from where his “escape” to Rome was supposed to be staged.

Simandl also had contacts in Poland. The first time he took part in a theological summer camp was in the summer of 1973. In 1975, Simandl was even able to visit a bishop in Cracow who informed him about the possibility of studying theology in secret.³¹ The name of the bishop is not provided; Cracow Archbishop and Cardinal Karol Wojtyła had four auxiliary bishops during that time. Since the 1960s, dozens of Czechs and Slovaks had secretly been ordained as priests in Cracow by the resident Polish bishops there.

independent groups of the underground church though continued to exist further. Cf. P. Fiala and J. Hanuš, *Die verborgene Kirche. Felix M. Davidek und die Gemeinschaft Koinótés*, Paderborn: Ferdinand Schöningh, 2004. E. Vybíralová, *Untergrundkirche und geheime Weihen. Eine kirchenrechtliche Untersuchung der Situation in der Tschechoslowakei 1948–1989*, Würzburg: Echter Verlag, 2019.

²⁸ Cf. ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 46428, Report dated 2 July 1975 on obtaining the employee. Vítek is “driver of the psychiatric clinic, actively involved in the secret study and consecration in Brno with his friends Josef Fiala, Stanislav Štěpaník and others. Vítek also reckoned with JAB, but because in the autumn of 1975 the member of the group Štěpaník was arrested, mutual contacts, also the activity of the group, ceased. Vítek is financially supported by the religious sisters, he gives them the blessing.” ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 46428, Memorandum dated 18 May 1976.

²⁹ ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 46428, Memorandum dated 18 May 1976.

³⁰ Cf. ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 46428, Memorandum dated 18 May 1976.

³¹ Cf. ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 46428, Memorandum dated 18 May 1976.

The “Kompromat”

Before a recruited agent was sent abroad, he had to compromise himself in the eyes of the StB with compromising material (“kompromat” in KGB diction³²) and thus become permanently tied to the intelligence service out of fear of being exposed. Simandl had compromised himself in multiple regards by his handwritten letter to the Minister of Interior, by handwritten signatures to confirm financial rewards, and by dozens of reports about his acquaintances in church circles, among others from the secret theology studies of the Franciscans and the underground church in Brno. Furthermore, he had allowed himself to be photographed at a meeting with the StB people in front of the hunter’s hut, where the intelligence officer had put his hand on Karel Simandl’s shoulder.

The Assigned Mission of Karel Simandl: An StB Asset in Rome

Before being sent to Rome, it was agreed that Simandl could return to Czechoslovakia if the Czech priests in Rome with whom he was in contact (Koláček, Hrubý, Ovečka) refused to help him to study theology and become ordained in Rome. In Tunisia itself, where the “escape” was to be staged, one or two meetings with the StB were planned.

Before the journey, Simandl received training in several subjects: Intelligence services in Italy (methods of Italian counterespionage), the situation in Vatican and in the Roman Curia (political currents, Eastern Policy of the Vatican under Casaroli), Czech priest emigration in Rome, and studies at the University Pro Deo. Furthermore, technical necessities for conducting espionage were discussed: Forms of personal connection with StB handlers (ordinary/extraordinary meeting, password, recognition signs, changing appointments, warning signals), and the non-personal contact (“dead drop” aka dead letterbox and cover addresses). The preparations went into much detail – for example, in case of danger a newspaper should be held in the right hand, which was supposed to mean “do not approach.” Meetings with StB superiors were to take place every two months, ideally in another country, preferably Austria) in the summer.

The Tunisia trip was paid for by the StB in full. In addition, it was agreed that Simandl would receive 500 Czechoslovak Korunas monthly on his account. His pension insurance in Czechoslovakia would be paid all the time. He was promised that his family would not be discriminated against, and in the case of his return he would receive “amnesty,” appropriate accommodation, and employment.³³

In September 1976, Simandl traveled to Tunisia and “escaped” from there as a “refugee from communism” to Rome. At the airport, he declared that he wanted to become a priest and go to Nepomucenum. The then rector of the this Papal College,

³² *Компрометирующий материал* (*komprometiruyushchiy material*) in Russian, i.e. “compromising material.”

³³ Cf. ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 46428, Agent “JAB” – Proposal for long-term secondment abroad dated 18 June 1976.

František Planner, came to pick him up there. Josef Koláček helped him with the residence permit for Italy, as Radio Vaticana had contacts with the Italian Ministry of the Interior.³⁴ His studies in theology were also financially supported by Anna Beran, the chief secretary of Caritas in Vienna, and her office collaborator, Flavia Zincke.³⁵

In Rome, StB officer Milan Jelínek “Brodský”³⁶ became his handler. Simandl successfully studied at the Lateran University, and in December 1981 he was ordained as a priest. Almost no documents or reports from this period have been preserved in his file as most were destroyed. However, some reports have been preserved as found in other files, such as in the large case-file (so-called “object case-file”) on the “Object Ruler.”³⁷ Some receipts remained in his file, for example from December 1980, or from March and August 1981, when he met in Vienna with his handlers. Before those meetings, around the academic year of 1978/79, Simandl did not attend any meetings – at that time there was allegedly a “spymania” in the Nepomucenum and he was afraid.³⁸ Otherwise he regularly received financial support from the StB, so for instance in December 1980 in Vienna 150,000 Italian Lira, in December 1981 300,000 Lira, or in July 1988 900,000 Lira.³⁹

Certainly, Simandl informed the intelligence service during that time about other residents of the Nepomucenum, his fellow students and his superiors. The StB agents in Nepomucenum (at that time “JAB,” “Fortis,”⁴⁰ “Udatný”⁴¹) were supposed to monitor each other. Simandl was also tasked with suggesting potential other agent recruits from Nepomucenum, attending events in Velehrad House or the Christian Academy, learning more foreign languages, and strengthening his position in the college and within the emigration.⁴² Obviously, most of the time Simandl had to

³⁴ Interview by Eva Vybíralová with Fr. Josef Koláček SJ, 29 May 2018.

³⁵ E-Mail from Father Josef Rudolf Erkner, former secretary to Berlin Cardinal Joachim Meisner, to the authors, 14 October 2024.

³⁶ Milan Jelínek “Brodský” (b. 1944) – graduate of the studies of philosophy, history and sociology (he called himself a “doctor of philosophy”). In 1968, he completed a course at the school of espionage, after which he dealt with the Vatican issue and the issue of priests-emigrants. He had a good knowledge of foreign languages. In 1974–1981 he was in Rezidentura in Rome. In 1981–1982, he attended a one-year study at the spy school in Moscow. From 1982–1984, he was Representative of the Head of the 31st Department of the I Directorate (Správa) of the Ministry of Internal Affairs (counter-espionage, ideological diversion and emigration). From 1984–1990, he was Head of the 31st Department (after the 1988 StB-reform of the departments Head of the 26th Department). Dismissed from the service in 1990. Cf. ABS, Personnel Files of the Members of the Ministry of Interior, No. 2799/44.

³⁷ Cf. ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 10442 (Object: Ruler – Vatican), Subfile No. 172.

³⁸ See ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 38826 (Personal file of “Brodský”), Minutes of meeting with Brodský, 9 March 1978.

³⁹ Cf. ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 46428, Subfile 030.

⁴⁰ Agent “Fortis” – PhDr. Jiří Marsa (1945–2015) – after studying at the Faculty of Arts of Charles University in Prague, he worked at the National Museum in Prague and then at the Regional Centre for State Monument Care and Nature Conservation in České Budějovice. In 1978, he emigrated via Austria to Rome, where he studied theology. After returning to Czechoslovakia, he married. ABS, Fond Investigative files, File No. V.4331 CB; F. Kvapil, “Velký muž s kloboukem,” *Hlubocký zpravodaj* 4 (2022), p. 9.

⁴¹ Agent “Udatný” has not yet been identified.

⁴² Cf. ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 38826 (Personal file of “Brodský”), Minutes, 2 April 1979.

study theology diligently, in order to manage to receive a licentiate or doctorate in theology and canon law and thus to be able to work in ecclesiastical administration (Roman Curia) or in Vatican diplomacy.⁴³

He also helped out in the Czech editorial office of Radio Vaticana, since the editors had called on all Czech priests and candidates for the priesthood in Rome to help with the radio. Fr. Josef Koláček SJ, the head of the Czech section at the time recalled: “Regularly Simandl, Holeček and maybe someone else helped [...] Simandl quite regularly, Holeček a few times [...] In retrospect, I was aware of Simandl’s interest in our filing cabinet, having seen him rummaging through it once or twice. It didn’t even occur to me that it was suspicious.”⁴⁴ Simandl even (co-) organized a survey of the Radio audience for statistical purposes. He noticed that some listeners preferred to send their letters from Poland or Hungary.⁴⁵ Otherwise, he revealed Josef Koláček’s contacts with an artist and secretly ordained priest from Brno, Ludvík Kolek.⁴⁶ Already in Brno, Koláček had been warned by secret bishop Felix Davídek that there might be StB agents in the Vatican. Probably because of this, he did not keep important data, such as an address catalog, at the Radio, but in his apartment inside the Vatican.

Simandl wanted to study at the Pontifical Diplomatic Academy after graduation, but he was not accepted. It was precisely during this period that his cooperation with the intelligence service lapsed, as stated in a report.⁴⁷ He himself stated that at that time there was spy mania in Rome, and he saw this as the reason for the rejection of the application by a Czech to the Diplomatic Academy because of a potential suspicion of contacts with the secret service. Therefore, in April 1983, he provided to his handlers a letter for the Minister of the Interior stating his rejection of further cooperation.⁴⁸

This point is interesting; after eight years of – by StB standards – successful cooperation, Simandl wanted to withdraw. However, in 2003 when his StB past became public in the Czech Republic, the end of the first phase of his cooperation was dated several times to the period immediately after his arrival in Rome in 1976. Simandl was said to have revealed his contacts with the intelligence service to the rector of Nepomucenum, František Planner, and Spiritual Director Tomáš Špidlík SJ, which

⁴³ Cf. ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 38826 (Personal file of “Brodský”), Minutes, 13 August 1979.

⁴⁴ Interview by Eva Vybíralová with Fr. Josef Koláček SJ, 29 May 2018.

⁴⁵ Cf. S. Vodičková, “Slyšte to,” p. 56; ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 10442 (Object: Ruler – Vatican), Subfile No. 172, Annex to the minutes from the meeting with agent JAB, 16 July 1979.

⁴⁶ ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 10442, Subfile No. 172, Annex to the minutes from the meeting with agent JAB, 27 December 1979.

⁴⁷ Cf. ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 46428, Subfile 012, agent JAB – Addendum to Memorandum of 21 December 1987.

⁴⁸ Cf. ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 46428, Subfile 012, agent JAB – Addendum to the memorandum of 21 December 1987. Whereas still at least in June 1983 JAB met with “Brodský,” who in the meantime had returned to the Prague headquarters. Cf. ABS, Fond I. Správa SNB, Provalové karty [“failure cases cards”].

Špidlík later even confirmed. When Simandl was contacted by the Czechoslovak embassy in Rome after his arrival, he was supposed to deliver his letter to the Minister of the Interior.⁴⁹ However, this did not happen in 1976 but seven years later. It was due to his own unfulfilled ambitions, not because of advice from the Nepomucenum after his alleged revelations there.

For the next few years, Simandl studied for a doctorate.⁵⁰ In 1985, he was sent to the USA, where he worked in pastoral care for Czech-Americans in Berwick, Pennsylvania, from September 1985 to February 1986.⁵¹ The background of his deployment to the USA was to distance himself from the Czechoslovak secret service.⁵² However, he did not really prefer to go to America. He had met Cardinal Joachim Meisner in Vienna before and explored the possibility of working as a priest in the diocese of Berlin, something which did not materialize.⁵³ Simandl spent then only half a year in America. In all likelihood, he felt unhappy there and thus asked his bishop for the Czechs in the diaspora, Jaroslav Škarvada, for permission to return to Europe.⁵⁴ After Berwick, he then worked for a year as a parish administrator in Valle San Silvestrino in South Tyrol in Italy.⁵⁵

Soon after, Simandl really advanced in his career and from 1987 he was working in the Congregation for Bishops. Josef Kolář admitted: "It surprised me, because from an unknown guy he suddenly became... [...] But behind it again, this is my opinion, is the excellent work of the secret police and certain 'acquaintances' [...] It is as if they are moving each other up higher and higher [...] But I learned about this affiliation later. When he was here, I thought to myself: the guy is lucky."⁵⁶

⁴⁹ Cf. press release of the Czech Bishops' Conference, 17 April 2003, in: T. Zdechovský, "Náhly odchod generálního sekretáře ČBK. Kolem rezignace Karla Simandla panují nejasnosti," *Christnet* website, 27 October 2004, https://www.christnet.eu/clanky/3127/nahly_odchod_generalniho_sekretare_cbk.url (accessed 15 December 2022).

⁵⁰ The topic of his dissertation was "The Church and the Czechoslovak State in the years 1948–1952." He received a doctorate from theology only in 1992 from the Lateran University. Cf. "Karel Simandl," Wikipedia entry, https://cs.wikipedia.org/wiki/Karel_Simandl (accessed 15 December 2022). Ten years later Simandl lectured in fundamental theology at the Catholic Theological Faculty of Charles University in Prague.

⁵¹ Email from Rachel A. Bryson (Secretary of Public Relations/Diocese of Harrisburg) to Bernd Schaefer, 10 March 2022.

⁵² Cf. M. Zmo, "Jsme stále decimováni padesáti lety komunismu."

⁵³ E-mail from P. Josef Rudolf, Erkner, former secretary to Cardinal Meisner, to Bernd Schaefer, 5 February 2022.

⁵⁴ So according to ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 46428, Subfile 012, agent JAB – Addendum to Memorandum of 21 December 1987.

⁵⁵ Cf. "Karel Simandl." In his StB file, there is a different chronology and mention of Milles and Dobbiaco in South Tyrol.

⁵⁶ Interview by Eva Vybíralová with Fr. Josef Kolář SJ, 29 May 2018. It does not follow from the ABS files that the intelligence service helped Simandl to the interesting position at the Congregation for Bishops. According to Josef Král (agent MAGNUS), Simandl was later one of the candidates for the higher post of Ján Bukovský at the State Secretariat, and probably he himself had such ambitions. At the same time, he should have had good chances because he was a friend of Bishop Giovanni Battista Re, the Secretary of the Congregation of Bishops. Cf. ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 46428, Subfile 025, agent ASTER – instructions, 25 September 1989, ASTER – preparing the way to the meeting, 6 December 1989.

Agent “ASTER”

In Rome, it was common for young priests to take care of old bishops and cardinals and live in their apartments. This was how Simandl also came in contact with Cardinal Corrado Bafle (1903–2005), formerly in the Vatican Secretariat of State and later Nuncio in Germany, and benefited from his knowledge and network.⁵⁷ In May 1988, Simandl resumed his cooperation with StB. Nothing is stated in his case-file about his motivation at that time. Several times, based on his own much later assertions, a hypothesis was mentioned that he was a double agent. But it is very hard to imagine that Simandl’s superior, Cardinal Bernardin Gantin, Prefect of the Congregation for Bishops, knew about Simandl’s activity for StB⁵⁸, or why the Holy See would want to run “double agents.”

Personal reasons are more conceivable; perhaps Simandl wanted to visit his homeland again after 14 years. In September 1988, he even submitted a request for clemency to the President of the ČSSR, which, however, the StB at the district and national level did not support.⁵⁹ Or at least he wanted to meet his relatives in Italy – his brother applied to the Czechoslovak authorities for a trip to Italy for his whole family.⁶⁰

Between May 1988 and January 1989, Agent “ASTER,” as Simandl was now called, submitted six reports, mostly in the form of documents. The StB rated the quality of this material with 100 percent value. Furthermore, Simandl came regularly to the meetings, and also to two instruction sessions in Austria. In total, there were to be eleven meetings. The agent was financially rewarded for his work.⁶¹ The StB even prepared a German forged passport for him, in case of a quick necessary withdrawal of the agent to Czechoslovakia if he were to be compromised.

The material handed over by Simandl in this phase of his cooperation has been preserved in his case-file. It includes the list of participants in the meeting of religious superiors or a report on the situation of the Catholic Church in the GDR conceived by him in Czech – it is a summary of the German-language reports, so-called

⁵⁷ Cf. interview by Eva Vybíralová with Fr. Josef Kolář SJ, 29 May 2018. When Simandl moved to Germany in 1992, this service with Card. Bafle was taken over by Jan Vokál, now Bishop of Hradec Kralove. Cf. “Mons. JUDr. Ing. Jan Vokál, JU.D.,” Králový Hradec Diocese website, <https://www.bihk.cz/biskupstvi/diecezni-biskup> (accessed 15 December 2022).

⁵⁸ Simandl’s being double agent was the only argument in Czech church circles for the inexplicable fact that Simandl was not punished after the StB relationship became known in 2003, but moved to a good position in Berlin.

⁵⁹ Cf. ABS, Object File (OB) 335 BN, Amnesty 1988 – Notice of Position on List of Persons, 20 December 1988.

⁶⁰ See ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 46428, Subfile 025, agent ASTER – Instructions, 23 June 1989. It cannot be ruled out that Simandl met his relatives in a third country, such as Yugoslavia, as was suggested by the head office as early as 1978. Cf. ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 38826 (Personal file of “Brodský”), Minutes of meeting with Brodský, 9. 3. 1978.

⁶¹ Cf. ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 46428, Subfile 012, agent ASTER (JAB) – Evaluation of Cooperation with agent, 23 January 1989.

Quinquennial reports, which every diocesan bishop has to submit to the Vatican prior to his “Ad-Limina” visit to Rome every five years. It is precisely these reports for the period between 1982 and 1986 that form the bulk of the material Simandl gave to StB. From the GDR, there were reports from the main jurisdictional districts and dioceses of Berlin, Magdeburg, Erfurt-Meiningen, Schwerin, and Dresden-Meissen. Each of these reports covered dozens of pages and contained highly sensitive information, especially the report by Cardinal Meisner for both parts of the divided city of Berlin. The archival access period for such documents in Berlin is currently 60 years after its origins.⁶² There were also Latin reports from three Hungarian dioceses: Esztergom, Kalocsa, and Eger. Simandl wrote a Czech excerpt for these. And of course, he gave to the intelligence service reports written in Latin, Czech or Slovak from most dioceses in Czechoslovakia.

Where did this highly confidential material come from, to which often not even the secretaries had access?⁶³ The bishops were supposed to deliver their reports prior to their “Ad-Limina” visits in Rome to the Secretariat of State. If this was the case, it could be that Simandl got the reports in some way from Josef Erwin Ender.⁶⁴ Indeed, Ender, who headed the German-language section of the State Secretariat, was also skimmed by GDR agents Waschbüsch and Brammertz.⁶⁵ But it is also possible that these reports ended up directly in the Congregation of Bishops, where Simandl worked.

From May 1989 at the latest, Simandl again failed to appear at the arranged meetings. Only on 5 December 1989, this is after the demonstrations in Czechoslovakia in November 1989, did he come to another meeting in Rome. At the same time a meeting was arranged for 27 December 1989, this time now already in Prague. Officer “Orlík” and especially Milan Jelínek “Brodský,” who in the meantime had become the head of the 31st Department, were present. “The main goal of the meeting was to clarify the prospects of further secret cooperation, especially in light of the new political circumstances. The agent was assured that the safety of his person is not threatened, and in this sense the guarantees for the future were given. [...] He

⁶² Email from Dr. Gotthard Klein, Diocesan Archive Berlin, to Bernd Schaefer, 8 February 2022.

⁶³ This was confirmed in the e-mail by Josef Rudolf, Card. Joachim Meisner’s former East Berlin secretary: “Of course, I myself did not get a look at it, this document was typed very secretly by his West Berlin secretary. He [Card. Meisner] was able to trust her 100 percent.” E-mail from Josef Rudolf to Bernd Schaefer, 4 February 2022. Josef Michelfeit, then Vicar General in Schwerin, knew the reports of his jurisdiction: “Bishop Theissing gave them to me as his GV [vicar general] to proofread. Then they went via Cardinal Meisner to West Berlin for forwarding to Rome. [...] I remember that at that time a secret bishop in the underground church in the then CSSR [Josef Blahník] often told me that there were leaks in the Vatican. Therefore, he asked me to let certain information come directly to the Pope.” E-mail from Josef Michelfeit to Bernd Schaefer, 4 February 2022.

⁶⁴ Erwin Josef Ender (1937–2022) served as head of the German-speaking section of the Secretariat of State 1970–1990, Apostolic Delegate to Sudan and Somalia 1990–1997, Nuncio to the Baltic countries 1997–2001, Nuncio to the Czech Republic 2001–2003, Nuncio to Germany 2003–2007.

⁶⁵ See footnote 6.

understands the cooperation as a form of dialogue. [...] Of crucial importance are the development prospects of Agent Aster and his envisaged career in the apparatus of the Vatican Curia.”⁶⁶ Gifts were also prepared for Karel Simandl for this meeting: two records, a crystal ashtray, and two cufflinks with Czech shells.⁶⁷ The third gift in particular shows how well the intelligence service knew Simandl, his ambitions and his emphasis on appearance.

Prelate Karel Simandl: Epilogue in Prague and Berlin

In December 1989, Karel Simandl had presumably met with his StB handlers for the last time. He continued to work at the Congregation for Bishops until 1992, thus the transfer to the Secretariat of State he aspired to did not occur. In 1992, he received his doctorate with Lateran University and the ecclesiastical title of “Chaplain of His Holiness.” From now on, he was addressed as Monsignore. In the same year he became a secretary in the Apostolic Nunciature in Germany in Bonn.

When in 1995 the Czech bishops were looking for a new Secretary of the Czech Bishops’ Conference, the choice of Karel Simandl seemed ideal. He knew foreign languages, had experience in the Roman Curia, and had been a secretary of a Vatican Nunciature. The later bishop and Cardinal Dominik Duka OP, then provincial superior of the Dominicans, also recommended Simandl.⁶⁸ The reason was probably that Simandl was trusted by some representatives of the underground church, and Duka himself knew secret bishop Stanislav Krátký. Karel Simandl visited Bishop Krátký in his country parish near Znojmo shortly after the fall of communism in 1989. Krátký and other representatives of the underground church described to him problems they had with the recognition of their consecration. At the same time, they had sent documents to Rome through Simandl to Cardinal Gantin, prefect of the Congregation for Bishops. Krátký assumed that Simandl submitted this material properly.⁶⁹ As a secretary of the Czech Bishops’ Conference, Simandl was considered reliable and hard-working. He co-organized various international meetings and received another papal title in 2002, Prelate of His Holiness.

A year later in 2003, a scandal broke out. The name of Karel Simandl and his cover name “JAB” appeared on a list of StB agents of the Ministry of the Interior. At that time, only the first phase of Simandl’s cooperation with the StB was known and in a rather truncated and misleading form – he was said to have succumbed to StB recruitment as a young 19-year-old, and soon after his arrival in Rome he sup-

⁶⁶ ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 46428, Subfile 025, Annex to the minutes from the meeting, 27 December 1989.

⁶⁷ ABS, Fond I. Správa SNB, File No. 46428, Subfile 025, agent ASTER – Service Report, 27 December 1989.

⁶⁸ Cf. M. Zrno, “Jsme stále decimováni padesáti lety komunismu.”

⁶⁹ Cf. J. Mazanec and S. Krátký, *K plnosti. Rozhovory Jana Mazance s dobrým bratrem a biskupem skryté církve*, Brno: Cesta, 2004, pp. 131–132.

posedly had terminated any further cooperation.⁷⁰ Simandl offered his resignation as Secretary of the Czech Bishops Conference in 2003, which was not accepted because his cooperation with the StB was viewed only as a misconduct of a young man. Spiritual Director Fr. Tomáš Špidlík SJ, who confirmed Simandl's version before the bishops, was obviously not aware of the full picture.

However, in the course of 2004 "new facts came to light, on the basis of which a re-evaluation of the situation, a call for resignation, and its acceptance occurred," according to the Czech Bishops' Conference.⁷¹ No further explanation was given, but it is obvious that the remaining material from the time of StB agent "ASTER" had been found. This was too much for the Czech bishops, who asked Simandl to leave the Czech Republic and live abroad.

Very soon Simandl ended up in the Vatican Nunciature to Germany which had since moved from Bonn to Berlin. The then Nuncio in Germany, Josef Erwin Ender, knew Simandl very well from both the Vatican and Prague. The former had moved from Prague to Berlin as Nuncio a year earlier and now took Simandl to Berlin. Although Simandl did not get his former position of secretary, he has been working as an employee of the Nunciature ever since. According to Ender, a reasonable job had to be found for Simandl "because of his talents." Ender, and also the later Nuncios, were satisfied with his work.⁷²

It seemed almost bizarre that a former agent, who had delivered top-secret documents of East German bishops to the communist secret service, now got a Vatican position in Berlin and had to send reports about the German Church, and in part from the same bishops, to the Vatican. At the time of Simandl joining the Nunciature, some of the authors of the 1986 Quinquennial reports from the former GDR, such as Bishop Joachim Wanke of Erfurt (born 1941) or Cardinal Joachim Meisner (1933–2017), Archbishop of Berlin until 1989 and subsequently Archbishop in Cologne, were still alive and in office.

In 2014, reporters Nikolaus Harbusch and Hans-Wilhelm Saure of the German newspaper BILD published a story on their front page titled: "He Spied on the Vatican: What is an ex-Stasi Man Doing in the Pope's Embassy?"⁷³ The editors asked his superior, Nuncio Nikola Eterović, and Karel Simandl for comments but

⁷⁰ Simandl even suspected that his name might not be on the list because he clearly refused to continue working for StB (in fact, he did so only after eight years of intensive collaboration). Cf. press release of the Czech Bishops' Conference of 17 April 2003, in: T. Zdechovský, "Náhlý odchod generálního sekretáře ČBK."

⁷¹ Cf. press release of the Czech Bishops' Conference, 25 October 2004, in: T. Zdechovský, "Náhlý odchod generálního sekretáře ČBK."

⁷² Telephone conversation between Eva Vybíralová and Josef Erwin Ender, 13. 6. 2022.

⁷³ Cf. N. Harbusch and H.-W. Saure, "Er spionierte den Vatikan aus. Was macht ein Ex-Stasi-Mann in der Papst-Botschaft?" *Bild* 2 September 2014, <https://www.bild.de/politik/inland/stasi/agent-im-vatikan-er-hat-fuer-die-stasi-den-papst-ausspioniert-37494578.bild.html> (accessed 15 December 2022)

they refused. Likewise, Karel Simandl did not take up the offer of the authors of this article in 2023 to explain his motives and answer their questions in writing after he actually read them, although he had first agreed to do so by telephone.

Conclusion

The case of Karel Simandl is a pertinent example of how a communist intelligence service successfully acted to recruit and run an agent within the Catholic Church. Karel Simandl, after signing his agreement for collaboration (which he himself had offered without being forced or blackmailed), followed almost exactly the path the StB had laid out for him. Except for a few intermittent years, he practically never served in pastoral care. He pursued during his whole life a prominent ecclesiastical career he could neither have launched nor pursued without the essential support of the StB at certain turnpoints of his life. Even a major public scandal did not put an end to this career, to the contrary. For many Catholics, especially from the former Eastern Bloc, it is irritating that a discredited Secretary of the Czech Bishops' Conference was employed in the Apostolic Nunciature in Berlin without either Western (Ender) or Eastern European (Eterovic) Nuncios willing to recognize the problem of hiring a severely compromised employee, one who had up to 1989 had no reservations about spying on fellow Catholics and, among others, about delivering reports from the same bishops first to communist intelligence services until 1989 and as church diplomat in a Nunciature to the Vatican thereafter.

Bibliography

Archival sources

Archiv bezpečnostních složek (Security Services Archive), Prague (ABS).

Correspondence

E-mail from Dr. Gotthard Klein, Diocesan Archive Berlin, to Bernd Schaefer, 8 February 2022.

E-mail from Father Josef Rudolf to Bernd Schaefer, 4 February 2022.

E-mail from Father Josef Rudolf, former secretary to Berlin Cardinal Joachim Meisner, to authors, 14 October 2024.

E-mail from Prelate Josef Michelfeit to Bernd Schaefer, 4 February 2022.

E-mail from Rachel A. Bryson (Secretary of Public Relations/Diocese of Harrisburg) to Bernd Schaefer, 10 March 2022.

Interviews

Interview by Eva Vybíralová with Fr. Josef Kolářek SJ, 29 May 2018.

Telephone conversation between Eva Vybíralová and Josef Erwin Ender, 13 June 2022.

References

- Blažek, Ondřej. *Proměny diskurzů českého katolického exilu v Itálii 1962–1969. Discursive Transformation during the Czech Catholic Exile in Italy 1962–1969*. PhD thesis at the Faculty of Education of Charles University, Prague, 2017 (online: <http://hdl.handle.net/20.500.11956/91943>).
- Blažek, Ondřej. "Vladimír Třebín. Životní příběh agenta StB v kněžském katolickém exilu v Římě." *Marginalia historica* 6 (1) (2015) (online: https://pages.pedf.cuni.cz/kddd/files/2015/03/Marginalia_Historica_1_2015_obsah.pdf).
- Buřhak, Władysław. *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*. Warsaw: Instytut Pamięci Narodowej, 2019.
- Fiala, Petr, Hanuš, Jiří. *Die verborgene Kirche. Felix M. Davidek und die Gemeinschaft Koinótés*. Paderborn: Ferdinand Schöningh, 2004.
- Herpaiová, Nikola. *Personální obsazení rezidentur československé civilní rozvědky během tzv. studené války v Itálii – statistické vyhodnocení. The Staff of the Czechoslovak Civil Intelligence Service in Italy during the Cold War – Statistical Evaluation*. BA thesis at the Technical University of Liberec, 2018 (online: <https://dspace.tul.cz/bitstream/handle/15240/153481/BakalarskapraceNikolaHerpaiova.pdf>).
- Kaltefleiter, Werner, Oschwald, Hans-Peter. *Spione im Vatikan. Die Päpste im Visier der Geheimdienste*. Munich: Pattloch, 2006.
- Katrebová Blehová, Beáta. "Biskup Pavol Hnilica w oczach Państwowej Służby Bezpieczeństwa (Śtátnej bezpečności)." *Pamięć i Sprawiedliwość* 37 (1) (2021). DOI: <https://doi.org/10.48261/pis213709>.
- Kvapil, František. "Velký muž s kloboukem." *Hlubocký zpravodaj* 4 (2022) (online: <http://obcan.hluboka.cz/images/zpravodaj/2022-04-hlubocky-zpravodaj.pdf>).
- Mazanec, Jan, Krátký, Stanislav. *Křplnosti. Rozhovory Jana Mazance s dobrým bratrem a biskupem skryté církve*. Brno: Cesta, 2004.
- Pacner, Karel. *Českoslovenští vyzvědači*. Praha: Kniha Zlin, 2020.
- Schaefer, Bernd. "Pater 'Lichtblick' OSB und 'Antonius' Waschbüsch: Endgültig enttarnt – Spione im katholischen Kirchendienst." *Imprimatur* 33 (1) (2000).
- Schaefer, Bernd. *Staat und katholische Kirche in der DDR*. Köln, Weimar, Wien: Böhlau Verlag, 1998.
- Schovánek, Radek. "Atentát na Pelikána." *Minulost* 6 June 2015 (online: <https://www.minulost.cz/cs/atentat-na-pelikana>, accessed 15 December 2022).
- Sobiech, Frank. "Joseph Ratzinger und die Staatssicherheit der DDR." *Mitteilungen Institut Papst Benedikt XVI* 13 (2020).
- Vodičková, Stanislava. "Slyšte to, všichni lidé, všichni obyvatelé světa, naslouchejte. O vysílání české redakce Vatikánského rozhlasu." *Paměť a dějiny* 1 (2014) (online: <https://www.ustrcr.cz/data/pdf/pamet-dejiny/pad1401/045-057.pdf>).
- Vybíralová, Eva. *Untergrundkirche und geheime Weihen. Eine kirchenrechtliche Untersuchung der Situation in der Tschechoslowakei 1948–1989*. Würzburg: Echter Verlag, 2019.
- Zrno, Matyáš. "Jsme stále decimováni padesáti lety komunismu. Rozhovor s královéhradeckým biskupem Dominikem Dukou OP." *Listář* 24 January 2007 (online: http://www.listar.cz/2007/jsme_stale_decimovani_komunismem_20070124.htm, accessed 15 December 2022).

Netography

"31. odbor I. správy." Entry in *Slovník pojmů komunistických bezpečnostních složek at iBadatelna. Dokumentační portál o Státní bezpečnosti* website. <https://ibadatelna.cz/cs/slovník/31-odbor-i-spravy> (accessed 15 December 2022).

Harbusch, Nikolaus, Saure, Hans-Wilhelm. "Er spionierte den Vatikan aus. Was macht ein Ex-Stasi-Mann in der Papst-Botschaft?" *Bild* 2 September 2014. <https://www.bild.de/politik/inland/stasi/agent-im-vatikan-er-hat-fuer-die-stasi-den-papst-ausspioniert-37494578.bild.html> (accessed 15 December 2022).

"Hlavní správa rozvědky SNB – I. správa SNB." Entry at Ústav pro Studium Totalitních Režimů website. <https://www.ustrcr.cz/uvod/listopad-1989/organizace-a-personalie/hlavni-sprava-rozvedky-snb-i-sprava-snb/> (accessed 15 December 2022).

"Karel Simandl." Wikipedia entry. https://cs.wikipedia.org/wiki/Karel_Simandl (accessed 15 December 2022).

"Mons. JUDr. Ing. Jan Vokál, J.U.D." Králový Hradec Diocese website. <https://www.bihk.cz/biskupstvi/diecezni-biskup> (accessed 15 December 2022).

"The Chapter." Papal Basilica of Saint Mary Major website. https://www.vatican.va/various/basiliche/sm_maggiore/en/capitolo/capitolo.htm (accessed 15 December 2022).

Zdechovský, Tomáš. "Náhlý odchod generálního sekretáře ČBK. Kolem rezignace Karla Simandla panují nejasnosti." *Christnet* website, 27 October 2004. https://www.christnet.eu/clanky/3127/nahly_odchod_generalniho_sekretare_cbk.url (accessed 15 December 2022).

Eva Vybíralová (b. 1982) – Licentiate of Canon Law in Münster (2010), Dr. in Theology in Prague (2017). Now working at The Institute for the Study of Totalitarian Regimes in Prague (USTR), also for ecclesiastical tribunals in Prague and Berlin. Research interests: Persecution of the Church during communism, the hidden/underground Church. Selected publications: *Untergrundkirche und geheime Weihen: Eine kirchenrechtliche Untersuchung der Situation in der Tschechoslowakei 1948–1989*. Würzburg: Echter Verlag, 2019; "Mexican Faculties' provided by the Pope Pius XII and the Hidden Church in Czechoslovakia during the Communist Period (1948–1989)." *Periodica de Re Canonica* 111 (3) (2022), DOI: 10.32060/PERIODICA.3.2022.469-490; "Discovering the hidden church in Czechoslovakia." *Cristianesimo nella storia* 44 (1) (2023), DOI: 10.17395/107384.

Bernd Schaefer is a Global Fellow with the Woodrow Wilson Center in Washington, D.C. He was a Professorial Lecturer at George Washington University in Washington, D.C., a Visiting Professor with Jagiellonian University in Cracow, Tongji University and East China Normal University in Shanghai, Pannasastra University in Phnom Penh, and the University of North Korean Studies in Seoul. Also he was a Fellow at the Nobel Institute in Oslo, the National University of Malaysia in Kuala Lumpur, the German Historical Institute in Washington, D.C., and the Technical University of Dresden. He holds a PhD. from the University of Halle-Wittenberg in Germany, and a Master of Public Administration from the Harvard Kennedy School.

Eva Vybíralová (ur. 1982) – uzyskała licencjat z prawa kanonicznego w Münster (2010), doktorat z teologii w Pradze (2017). Obecnie pracuje w Instytucie Badań nad Reżimami Totalitarnymi w Pradze (USTR), a także dla trybunałów kościelnych w Pradze i Berlinie. Zajmuje się badaniem prześladowań Kościoła w czasach komunizmu i Kościołem podziemnym. Wybrane publikacje: *Untergrundkirche und geheime Weihen. Eine kirchenrechtliche Untersuchung der Situation in der Tschechoslowakei 1948–1989*. Würzburg: Echter Verlag, 2019; 'Mexican Faculties' provided by the Pope Pius XII and the Hidden Church in Czechoslovakia during the Communist Period (1948–1989), „Periodica de Re Canonica” 2022, nr 111 (3), DOI: 10.32060/PERIODICA.3.2022.469-490; *Discovering the hidden church in Czechoslovakia*, „Cristianesimo nella storia” 2023, nr 44 (1), DOI: 10.17395/107384.

Bernd Schaefer – Global Fellow Woodrow Wilson Center w Waszyngtonie, był wykładowcą Uniwersytetu George’a Washingtona w Waszyngtonie, profesorem wizytującym na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, Uniwersytecie Tongji w Szanghaju, East China Normal University w Szanghaju, Pannasastra University w Phnom Penh oraz na University of North Korean Studies w Seulu. Był również badaczem przy Norweskim Instytucie Noblowskim w Oslo, National University of Malaysia w Kuala Lumpur, Niemieckim Instytucie Historycznym w Waszyngtonie oraz Technische Universität w Dreźnie. Uzyskał tytuł magistra administracji publicznej w Harvard Kennedy School, doktorat na Uniwersytecie Marcina Lutra w Halle i Wittenberdze w Niemczech.

ARTYKUŁY I STUDIA VARIA

Łukasz Zaroda<https://orcid.org/0000-0002-0790-2862>

Uniwersytet Jagielloński, Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych

Służby specjalne II RP w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji w latach 1949–1956 w świetle wytycznych rozpracowania obiekowego „Targowica”

The Special Services of the Second Polish Republic and the Communist Apparatus of Repression, 1949–1956, in the Light of the Guidelines for the Operational Case Codename “Targowica”

Streszczenie: Artykuł stanowi próbę opisanie działań komunistycznego aparatu represji wobec funkcjonariuszy przedwojennych służb specjalnych w latach 1949–1956 w świetle wytycznych rozpracowania obiekowego (RO) „Targowica”, koordynowanego przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. W tekście pokrótce omówiono działania, które aparat represji podejmował wobec wspomnianego środowiska przed 1949 r. (np. w ramach RO „Pajak-39”), przybliżono genezę i przyczyny wszczęcia RO „Targowica”, jak również instrukcje pracy operacyjnej, na podstawie których sprawę zamierzano realizować.

Słowa kluczowe: służby specjalne II RP, wywiad i kontrwywiad II RP, Oddział II SG WP, Policja Państwowa, rozpracowanie obiekowe „Targowica”, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, instrukcje pracy operacyjnej

Abstract: This study analyses the actions of the Communist apparatus of repression directed against officers of the pre-war special services, conducted in 1949–1956, as reflected in the guidelines for the operational case codename “Targowica”, coordinated by the Ministry of Public Security. The study briefly discusses the measures undertaken by the security apparatus against this group before 1949 (e.g. in the course of the operational case codename “Pajak-39”), outlines the origins and rationale for initiating the “Targowica” operational case, and presents the operational instructions on which the investigation was based.

Keywords: special services of the Second Polish Republic, intelligence and counterintelligence of the Second Polish Republic, General Staff of the Polish Armed Forces Department II, State Police, "Targowica" operational case, Ministry of Public Security, operational instructions

Po II wojnie światowej wraz z umacnianiem się nowych komunistycznych władz aparat represji inicjował liczne działania wymierzone przeciwko poszczególnym środowiskom osób związanych z II RP. Jedną z takich grup stanowili funkcjonariusze i żołnierze przedwojennych służb specjalnych, czyli organów i instytucji mających zapewnić bezpieczeństwo państwa. Przed wojną formacje te zajmowały się m.in. zwalczaniem ekstremizmów politycznych (w tym ruchu komunistycznego), jak również prowadziły działania wywiadowcze poza granicami kraju. Z tego względu represje, z którymi spotykali się byli pracownicy przedwojennych służb specjalnych w Polsce „ludowej”, stanowiły element komunistycznej polityki rozliczania za – doznane lub urojone – krzywdy. Owe rozliczenia przybierały różny wymiar. Ich skrajnym przykładem mogą być choćby losy Zygmunta Grabowskiego – wieloletniego funkcjonariusza Straży Więziennej, od 1936 r. będącego zastępcą naczelnika więzienia w Rawiczu. Kary pozbawienia wolności odbywali w nim m.in. Stanisław Radkiewicz, Roman Romkowski, Józef Różański, Jan Szewczyk, Edward Ochab czy Bolesław Bierut. Jako więźniowie polityczni osadzeni byli w pawilonie, który podlegał Grabowskiemu. Gdy ten po wojnie naiwnie zgłosił się do służby w Departamencie Więzień i Obozów MBP, został rozpoznany i uprowadzony przez grupę likwidacyjną MBP, złożoną z Jana Szewczyka, Władysława Dominika, Bronisława Wróblewskiego i Bronisława Szymańskiego. Wywieźli oni Grabowskiego za Legionowo, zastrzelili go, a jego ciało zakopali w wykopanym naprędce dole¹. Choć sam Grabowski jako funkcjonariusz Straży Więziennej nie był oficerem przedwojennych służb specjalnych, to jego zabójstwo – mimo że jest przykładem skrajnym – obrazuje wspomnianą chęć rozliczeń i sposób działania Urzędu Bezpieczeństwa, charakterystyczny dla służb państwa totalitarnego. Poza uprowadzeniami czy mordami politycznymi komunistyczny aparat represji stosował również inne metody, np. rozmowy prewencyjne, aresztowania, brutalne śledztwa czy inwigilację poszczególnych osób². Z pewnością uciekała się do nich tzw. bezpieka, prowadząc poszczególne działania operacyjne, w tym omawiane w artykule rozpracowanie obiektowe (RO) „Targowica”.

Choć zagadnienie powojennych represji wymierzonych w przedstawicieli służb specjalnych II RP cieszy się coraz większym zainteresowaniem badaczy³, jak dotąd

¹ M. Grabowska-Taczanowska, *Major Bronisław Szymański zeznaje w Gątczynie w 1954 r.*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1995, t. 38, s. 262–282.

² Z. Nawrocki, *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szewczyk, Warszawa 2005, s. 22–23.

³ Zob. np. P. Majer, *Polityka władz PRL wobec ocalałych funkcjonariuszy Policji Państwowej* [w:] *Ostaszków, Twer, Miednoje. Zbrodnia przypomniana*, red. idem, A. Misiuk, Szczepko 2000, s. 40–46; P. Skubisz, „Zdrójcy

nie doczekało się ono całościowego opracowania. Jest to w pełni zrozumiałe, biorąc pod uwagę specyfikę, skalę i zróżnicowanie działań organów aparatu represji. Także niniejszy artykuł stanowi wyłącznie próbę zarysowania problematyki tematu i częś-

z Targowicy” – rozpracowanie obiektowe prowadzone przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wobec żołnierzy Oddziału II Sztabu Generalnego/Głównego Wojska Polskiego, Żandarmerii, Korpusu Ochrony Pogranicza oraz funkcjonariuszy Straży Granicznej i Policji Państwowej [w:] *Między I a IV Rzeczypospolitą. Z dziejów lustracji na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. M. Korybut-Marciniak, P. Majer, Olsztyn 2009, s. 101–118; *idem*, *W konfrontacji z funkcjonariuszami Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego* [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Studia i materiały z działalności Oddziału II SG WP*, t. 1, red. T. Dubicki, Łomianki 2010, s. 314–323; G. Goryński, *Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Floty w świetle dokumentów rozpracowania obiektowego „Targowica”, realizowanego w latach 1949–1954 przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego*, „Biuletyn Historyczny [Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni]” 2010, nr 25, s. 137–163; *idem*, *Represje i szykany wobec żołnierzy Wojska Polskiego II RP na Wybrzeżu w świetle dokumentów rozpracowania obiektowego „Targowica” (1949–1954) Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego” 2010, nr 48, s. 42–59; „*Politycznie obcy!*” *Żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956*, red. B. Polak, P. Skubisz, Szczecin 2011; B. Chrzanowski, *Działania operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy wobec pracowników Bydgoskiej Ekspozytury Wewnętrznej nr 3 Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego (kryptonim „Targowica”)*, w *świecie zachowanych dokumentów* [w:] *Wywiad wojskowy II Rzeczypospolitej*, red. P. Kołakowski, A. Peplowski, Kraków 2011, s. 399–409; S. Piłarski, *Oficer Ekspozytury 2 Oddziału II Sztabu Głównego WP mjr Wojciech Lipiński (1900–1966)* [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP*, t. 2, red. T. Dubicki, Łomianki 2012, s. 345–351; M. Kasprzycki, *Działania komunistycznego aparatu represji wobec nowosądeckiego policjanta Stefana Kurowskiego*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2012, nr 36, s. 105–136; *Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariuszy Straży Granicznej*, wstęp P. Skubisz, wybór dok. i oprac. A. Chrzanowska et al., Warszawa 2013; R. Leśkiewicz, *Represje wobec funkcjonariuszy kontrwywiadu II RP stosowane przez komunistyczne organy bezpieczeństwa państwa* [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 2, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2014, s. 498–507; J. Bednarek, *Józef Kasprzak (1896–1951). Postać kierownika sekcji antykomunistycznej Komendy Policji Państwowej m. Łodzi w latach 1929–1939 w świetle dokumentów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego* [w:] *ibidem*, s. 368–378; P. Taciak, *Pracownicy i współpracownicy kontrwywiadu i innych służb II Rzeczypospolitej Polskiej w materiałach Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie. Zarys problematyki i perspektywy badawcze* [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 3, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2015, s. 447–456; *idem*, *Wykorzystanie byłych pracowników i współpracowników kontrwywiadu, wywiadu i innych służb II RP do rozpracowywania środowiska „dwójkarzy” w świetle materiałów Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie. Zarys problematyki* [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 4, red. A. Przyborska, Warszawa 2017, s. 312–320; R. Leśkiewicz, *Przykłady rozpracowań współpracowników i pracowników SRI nr VII w Poznaniu przez wojewódzkie struktury organów bezpieczeństwa państwa* [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 6, red. J. Biernacki, B. Kubisz, Warszawa 2019, s. 189–202; P. Taciak, *Powojenne losy pracownika Oddziału II SG WP Pawła Sowy w świetle materiałów Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie. Zarys problematyki* [w:] *ibidem*, s. 283–290; P. Majer, *Funkcjonariusze Policji Państwowej i Policji Polskiej w powojennej rzeczywistości – uwagi syntetyzujące*, „*Studia Politolologiczne*” 2019, t. 51, s. 118–138; H. Cwiąg, *Fachowcy do wykorzystania, potem zdradcy do rozpracowania. O dyskredytacji byłych policjantów w Polsce „ludowej”*, „*Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989*” 2021, nr 19, s. 642–661; A. Nogaj, *Represje władz PRL wobec byłych funkcjonariuszy służb specjalnych II RP oraz Polskiego Państwa Podziemnego i ich agentury w epoce stalinizmu w Polsce* [w:] *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, t. 10, red. R. Majzner, Warszawa 2023, s. 309–362. Wyśliki w tym kierunku podejmował również autor artykułu, zob. Ł. Zaroda, „Represje wobec byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej i tzw. policji granatowej w województwie krakowskim w latach 1945–1956 w świetle akt wybranych spraw operacyjnych Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem dr. hab. Z. Zblewskiego, UJ, Kraków 2023; *idem*, „Nie postrachem, lecz wartościami – etos służby w przedwojennej Policji Państwowej i problematyka jego postrzegania w Polsce Ludowej”, mps.

ciowego uzupełnienia wspomnianej luki badawczej o kilka dodatkowych kwestii, związanych z analizą wytycznych najważniejszego w tym aspekcie rozpracowania obiektowego krypt. „Targowica”. Być może staną się one podstawą do szerszego ujęcia sygnalizowanego problemu. Ze względu na obszerną tematykę zagadnienia artykuł ograniczy się do kilku wybranych wątków. Częściowo zilustrują je przykłady działań UB w powojennym woj. krakowskim, co wynika bezpośrednio z wcześniej prowadzonych przez autora badań⁴.

Aparat bezpieczeństwa państwa II RP w zainteresowaniu aparatu represji do 1949 r.

Aby móc opisać wytyczne związane ze wspomnianym w tytule RO krypt. „Targowica”, warto pokrótce przyjrzeć się działaniom, które Urząd Bezpieczeństwa Publicznego podejmował wobec byłych pracowników służb specjalnych II RP przed przystąpieniem do wspomnianej sprawy. Najważniejszą formą działań operacyjnych aparatu represji było rozpracowanie obiektowe. Z założenia miało ono polegać na intensywnej inwigilacji poszczególnych środowisk poprzez wykorzystanie sieci agenturalnej⁵. Choć komunistyczne władze od początku swojej działalności zwalczały przedstawicieli służb II RP, to obecny stan badań nie pozwala wskazać jednoznacznego momentu zainteresowania się nimi na szeroką skalę przez organy powojennego aparatu represji⁶. W źródłach wytworzonych w ramach nadzorowanego przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego RO „Targowica” znajdują się wzmianki świadczące o tym, że rozpracowaniem przedwojennego aparatu bezpieczeństwa państwa UB zajął się jeszcze przed przystąpieniem do tej sprawy, a zatem przed czerwcem 1949 r. Wówczas skupiono się niemal wyłącznie na żołnierzach Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego (Oddział II SG WP), który w dokumentach wytworzonych przez UB nazywano „Sztabem Generalnym”⁷. Taka nazwa wprawdzie funkcjonowała w II RP, lecz jedynie do roku 1928⁸. Samych pracowników wspomnianej struktury pogardliwie określano mianem „dwójkarzy”⁹. Równocześnie należy podkreślić, że zarówno RO „Targowica”, jak i inne sprawy realizowane przez UB nie

⁴ Część prezentowanych w artykule ustaleń to wynik badań prowadzonych przez autora w związku z przygotowaniem pracy dyplomowej: „Represje wobec byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej i tzw. policji granatowej...”

⁵ F. Musiał, *Podręcznik безпеki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków–Warszawa 2018, s. 321–322, 351–352.

⁶ Ł. Zaroda, „Represje wobec byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej i tzw. policji granatowej...”, s. 39.

⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 1572/937, Raport naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwy o wszczęciu obiektowego rozpracowania pracowników i agentów instytucji wywiadowczych, kontrwywiadowczych i służby bezpieczeństwa krypt. „Targowica”, 18 VI 1949 r., k. 2–24.

⁸ Zob. R. Czarnecka, *Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) w latach 1921–1939. Zarys organizacyjny i przegląd zawartości inwentarza*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 2008, nr 28, s. 71.

⁹ P. Skubisz, *W konfrontacji z funkcjonariuszami Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego...*, s. 314.

ograniczały się wyłącznie do funkcjonariuszy i współpracowników Oddziału II, lecz obejmowały także przedstawicieli innych służb II RP, takich jak Żandarmeria, Korpus Ochrony Pogranicza, Policja Państwowa, Straż Graniczna, placówki konsularne czy Polska Agencja Informacji Handlowej, która podlegała Oddziałowi II SG WP i realizowała zadania z zakresu wywiadu gospodarczego. Ponadto aparat represji rozpracowywał struktury oddziałów II i VI Sztabu Naczelnego Wodza, a nawet przedwojennej Straży Więziennej¹⁰, ale tej formacji – ze względu na zakres jej obowiązków – nie można uznać za służbę specjalną.

Ówczesne działania UB wobec pracowników Oddziału II SG WP były jednak całkowicie nieskoordynowane. MBP nie stworzyło planu rozpracowania w skali całego kraju, a kierunki i cele działań nie zostały w żadnym stopniu sprecyzowane. W konsekwencji wojewódzkie urzędy bezpieczeństwa publicznego nie otrzymały żadnych instrukcji ani materiałów pomocniczych i musiały samodzielnie ustalać dla siebie i podległych sobie struktur wytyczne odnośnie do prowadzenia rozpracowania¹¹. W poszczególnych województwach sprawy prowadzono pod różnymi kryptonimami. Jako przykłady wymienić można RO „Rezonans” w woj. olsztyńskim¹², RO „Ofensywa I” w woj. szczecińskim czy też RO „Zwiad” w woj. śląsko-dąbrowskim¹³. W przypadku woj. krakowskiego warto wspomnieć również RO krypt. „Granat”, którym objęto byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej i tzw. policji granatowej¹⁴. W literaturze przedmiotu jako jedną ze spraw operacyjnych, które prowadzono przed przystąpieniem do realizacji „Targowicy”, wymienia się również rozpracowanie obiektowe krypt. „Pajak-39”. Miało ono być wszczęte już w kwietniu 1946 r. przez Wydział II Departamentu I MBP¹⁵.

Przed omówieniem tytułowego rozpracowania nieco uwagi warto poświęcić tym strukturom aparatu represji, które realizowały analizowane w artykule działania operacyjne. Departament I MBP zajmował się szeroko pojętym kontrwywiadem, choć w praktyce swej działalności wykonywał również inne zadania, w tym wywiadowcze. Był podzielony na wydziały, które prowadziły bardziej skonkrety-

¹⁰ AIPN, 1572/937, Raport naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwy o wszczęciu obiektowego rozpracowania pracowników i agentów instytucji wywiadowczych, kontrwywiadowczych i służby bezpieczeństwa krypt. „Targowica”, 18 VI 1949 r., k. 2–24; *ibidem*, Wytyczne naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwy do obiektowego rozpracowania krypt. „Targowica” dla sekcji VI wydziałów I WUBP, 7 VII 1949 r., k. 25–34; P. Skubisz, „Zdraycy z Targowicy”..., s. 101; K. Bedyński, *Przedwojenni funkcjonariusze Straży Więziennej w Departamencie Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1944–1954*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2013, nr 80, s. 108–116.

¹¹ AIPN, 1572/937, Raport naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwy o wszczęciu obiektowego rozpracowania pracowników i agentów instytucji wywiadowczych, kontrwywiadowczych i służby bezpieczeństwa krypt. „Targowica”, 18 VI 1949 r., k. 11.

¹² P. Taciak, *Pracownicy i współpracownicy kontrwywiadu...*, s. 447–448.

¹³ R. Leśkiewicz, *Represje wobec funkcjonariuszy kontrwywiadu II RP...*, s. 500.

¹⁴ M. Kasprzycki, *Organ ładu i spokoju w rękach demokracji... Aparat bezpieczeństwa w powiecie nowosądeckim w latach 1945–1975*, Kraków 2020, s. 897–902; Ł. Zaroda, „Represje wobec byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej i tzw. policji granatowej...”, s. 41–43.

¹⁵ R. Leśkiewicz, *Represje wobec funkcjonariuszy kontrwywiadu II RP...*, s. 500.

zowane działania. Jego struktura organizacyjna zmieniała się na przestrzeni lat¹⁶, stąd poszczególne zagadnienia powierzano różnym wydziałom. Zilustrować to może przykład wspomnianego wcześniej Wydziału II Departamentu I MBP. Początkowo jednostka o takiej nazwie zajmowała się walką z tzw. reakcyjnym podziemiem, jednak w styczniu 1946 r. włączono ją w skład Departamentu VII MBP, z czasem przemianowanego na Departament III. Tym samym Wydział II Departamentu I, mimo zachowanej nazwy, w chwili wszczęcia RO „Pajak-39” zajmował się już całkowicie innym zagadnieniem – walką z wywiadem brytyjskim¹⁷. Najważniejszy w kontekście niniejszego artykułu będzie funkcjonujący od 1948 r. Wydział VI Departamentu I MBP, którego konkretne działania zostaną opisane w dalszej części pracy. Zajmował się on operacyjnie wywiadem polskich ośrodków emigracyjnych (w tym przedwojennym Oddziałem II SG WP), wywiadem organizacji podziemnych oraz infiltrowaniem środowiska repatriantów¹⁸. W przypadku wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego kontrwywiad i poszukiwanie „wrogów” było w gestii wydziałów I, będących niejako terenowymi odpowiednikami Departamentu I¹⁹.

We wrześniu 1948 r. naczelnik Wydziału I WUBP w Krakowie kpt. Tadeusz Kociołkowski nakazał wszystkim powiatowym urzędom bezpieczeństwa publicznego w woj. krakowskim przystąpić do rozpracowania byłych żołnierzy Oddziału II SG WP. Potrzebę podjęcia wobec nich działań operacyjnych uzasadniał tym, że mogą oni prowadzić działalność wywiadowczą przeciwko Polsce „ludowej”. Rozpracowaniu agenturalnemu zamierzano poddać „na[j]bardziej aktywnych i podejrzanych funkcjonariuszy »dwójki«”, a całą sprawę mieli nadzorować szefowie poszczególnych PUBP²⁰. Choć w piśmie przewodnim wspomnianej sprawie nie nadano żadnej nazwy, to z późniejszej korespondencji wynika, że funkcjonowała ona właśnie pod kryptonimem „Pajak-39”²¹.

Ponad miesiąc później, w październiku 1948 r., Wydział I WUBP poszczególnym PUBP z woj. krakowskiego nakazał ustalić, czy na podległym im terenie znajdują się akta różnego rodzaju organizacji. Wymieniono nie tylko przedwojenny Oddział II SG WP, lecz także tzw. organizacje faszystujące (uważano za nie Obóz Zjednoczenia Narodowego, Związek Strzelecki i Obóz Wielkiej Polski), Policję Państwową oraz tzw. policję granatową²². Choć w dokumencie tym nie podano żadnego kryptonimu,

¹⁶ Z. Nawrocki, *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 25–29; P. Pleskot, „*Tarcza partii i narodu*”. *Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1945–1956. Zarys struktur i wybór źródeł*, Warszawa 2010, s. 16–34.

¹⁷ P. Pleskot, „*Tarcza partii i narodu*”..., s. 16–18.

¹⁸ Z. Nawrocki, *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 29.

¹⁹ P. Pleskot, „*Tarcza partii i narodu*”..., s. 17.

²⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (dalej: AIPN Kr), 075/78, Pismo naczelnika Wydziału I WUBP w Krakowie kpt. Tadeusza Kociołkowskiego do szefów wszystkich PUBP w woj. krakowskim w sprawie „dwójkarzy”, 7 IX 1948 r., k. 14.

²¹ *Ibidem*, Pismo kierownika Sekcji VI Wydziału I WUBP w Krakowie Juliana Pieniążka do szefa PUBP w Bochni w sprawie obiektu „Pajak-39”, 4 V 1949 r., k. 46.

²² AIPN Kr, 075/144, Pismo WUBP w Krakowie do PUBP w Białej w sprawie ustalenia kartotek, 19 X 1948 r., k. 168.

to można przypuszczać, że zdobyte w ten sposób materiały mogły służyć zarówno sprawie „Pajak-39”, jak i innym rozpracowaniom obiektowym. Wskazywałyby na to zarówno zakres informacji, które PUBP miały pozyskiwać, jak i to, która z jednostek WUBP w Krakowie zlecała to zadanie, czyli właśnie Wydział I, zajmujący się działalnością kontrwywiadowczą²³.

Na początku listopada 1948 r. szef WUBP w Krakowie przesłał do terenowych jednostek UB instrukcję dotyczącą „sanacyjnego aparatu bezpieczeństwa”, w której pisał, że – oprócz Oddziału II SG WP – aparat bezpieczeństwa państwa II RP składał się również z organów cywilnych. Przez te m.in. rozumiano tzw. policję polityczną²⁴ (nazywaną również „defensywą”) oraz wydziały społeczno-polityczne urzędów wojewódzkich i starostw, należało je więc uwzględnić w rozpracowaniu przedwojennych struktur wywiadu i kontrwywiadu. Z tego względu PUBP nakazano sporządzić wykazy przebywających na danym terenie byłych pracowników „sanacyjnego aparatu bezpieczeństwa”, a także pozyskać informacje na temat obsługiwanych przez nich sieci agenturalnych. Wykazy te, poza personaliami poszczególnych osób, miały zawierać informacje o ich działalności, miejscu pracy czy przynależności partyjnej. O wszelkich ustaleniach PUBP musiały informować zajmujący się sprawami społeczno-politycznymi Wydział V WUBP w Krakowie²⁵. Jak nietrudno zauważyć, określony w wytycznych z listopada 1948 r. zakres rozpracowywanych organizacji różnił się od tych, które zostały wymienione we wcześniejszych dokumentach Wydziału I WUBP. W praktyce mogło to oznaczać próbę pewnego ograniczenia bądź uporządkowania pracy operacyjnej w taki sposób, by realizujący daną sprawę pracownicy UB skupili się wyłącznie na rozpracowaniu struktur przedwojennego wywiadu i kontrwywiadu.

Inne wytyczne dotyczące RO „Pajak-39” pozostają nieznane. Wytworzone wskutek jego prowadzenia akta z czasem skomasowano z dokumentami sporządzonymi podczas realizacji sprawy obiektowej „Targowica”. Z tego względu, aby móc wyciągnąć ewentualne wnioski związane z przebiegiem tej sprawy, należałoby przeprowadzić dokładną kwerendę, która umożliwiłaby opisanie realizacji rozpracowania przez poszczególne PUBP w woj. krakowskim. Pojedynczy przykład nie może być uznany za reprezentatywny dla całego kraju, przeprowadzenie zaś badań

²³ W. Frazik, *Struktura organizacyjna Urzędu Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1956 w świetle aktów normatywnych* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009, s. 16–17.

²⁴ Określenie „policja polityczna”, którym posługiwano się w powojennych dokumentach, ma charakter potoczny. Piony przedwojennej Policji Państwowej zajmujące się kwestiami społeczno-politycznymi na przestrzeni lat zmieniały swoje nazwy. Były to m.in. Inspektorat Defensywy Politycznej, Wydział IV D Komendy Głównej PP, Służba Informacyjna, Policja Polityczna (Wydział V Komendy Głównej PP) oraz Służba Śledcza (Wydział IV Komendy Głównej PP). Zob. M. Mączyński, *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej. Organizacyjno-prawne podstawy funkcjonowania*, Kraków 1997, s. 56–77.

²⁵ AIPN Kr, 075/78, Instrukcja szefa WUBP w Krakowie płk. Teodora Dudy w sprawie „sanacyjnego aparatu bezpieczeństwa”, 3 XI 1948 r., k. 15; W. Frazik, *Struktura organizacyjna Urzędu Bezpieczeństwa w województwie krakowskim...*, s. 22–23.

w przypadku analogicznych spraw z pozostałych województw wydaje się konieczne, aby móc wyciągnąć ogólne wnioski i na ich podstawie dokonać próby syntezy. Warto natomiast wspomnieć, że ogólne rezultaty spraw prowadzonych przez poszczególne WUBP przeciwko byłym pracownikom Oddziału II SG WP zostały pokrótce opisane w sporządzonym przez naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwy raporcie o wszczęciu RO „Targowica”. Poszczególne jednostki UB rozpoznające struktury Oddziału II SG WP zdołały m.in. częściowo odtworzyć jego dzieje oraz ogólną strukturę organizacyjną²⁶. Działania te – jakkolwiek miały swoje znaczenie – zdaniem ppłk. Śliwy zostały błędnie potraktowane jako główny cel prowadzonego rozpracowania. W rzeczywistości miały one być jedynie środkiem pomocniczym w drodze do osiągnięcia rzeczywistego celu, jakim było ustalenie personaliów byłych żołnierzy Oddziału II SG WP i ich współpracowników, a następnie osadzenie w ich środowisku sieci agenturalnej²⁷. Poszczególnym WUBP udało się wprawdzie pozyskać informatorów związanych w jakiś sposób z przedwojennym Oddziałem II SG WP (w czerwcu 1949 r. było to 105 osób), niemniej – w ocenie ppłk. Śliwy – werbunki te uchodziły w większości za przypadkowe. Miało to wynikać z braku odpowiednich wytycznych opracowanych przez MBP oraz niewłaściwego, lecz już utrwalonego schematu pozyskiwania informatorów. Po wytypowaniu kandydata na werbunek WUBP poddawały go jedynie kilkudniowej obserwacji (której zresztą nie prowadzono w każdym z przypadków), nie zapoznawszy się wcześniej np. z aktami personalnymi figuranta z jego miejsca pracy. Następnie kandydatów zatrzymywano i doprowadzano do siedziby UB, gdzie – jeśli podczas rozmowy napomknęli cokolwiek na temat swojej służby w Oddziale II SG WP – proponowano im rozpoczęcie współpracy. Zdaniem Śliwy miało to oznaczać, że w mniemaniu pracowników WUBP samo podanie przez zatrzymaną osobę jakiegokolwiek informacji o Oddziale II SG WP było odbierane jako przejaw „lojalności” wobec Urzędu Bezpieczeństwa. Nie lepiej było również w przypadku werbunków dokonanych przez Wydział VI Departamentu I MBP, który miał do dyspozycji w sprawie 4 informatorów (spośród wymienionych wcześniej 105). W trzech spośród opisanych w raporcie przypadkach informatorzy mieli być niechętni do współpracy, a wykorzystanie ich w działaniach operacyjnych było niemal niemożliwe²⁸.

²⁶ Na marginesie warto wspomnieć, że przestudiowanie przedwojennych dokumentów oraz wspomniane odtworzenie struktury organizacyjnej poszczególnych formacji pozwoliło pracownikom UB opracować konспекty opisujące dzieje i sposoby działania przedwojennych służb specjalnych. Zob. A. Nogaj, *Represje władz PRL wobec byłych funkcjonariuszy służb specjalnych II RP...*, s. 322.

²⁷ AIPN, 1572/937, Raport naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwy o wszczęciu obiektoowego rozpracowania pracowników i agentów instytucji wywiadowczych, kontrwywiadowczych i służby bezpieczeństwa krypt. „Targowica”, 18 VI 1949 r., k. 11.

²⁸ *Ibidem*, k. 8–11.

Geneza i przyczyny wszczęcia RO „Targowica”

Swoistą odpowiedzią na niedostateczne rozpracowanie przedstawicieli byłego aparatu bezpieczeństwa państwa II RP miała być sprawa obiektowa krypt. „Targowica”, wszczęta 18 czerwca 1949 r. przez naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP Władysława Śliwę. Rozpracowaniem tym, skoordynowanym na poziomie krajowym, objęto pracowników i agentów byłych instytucji wywiadowczych, kontrwywiadowczych oraz tzw. służb bezpieczeństwa, za które w UB uważano:

- Oddział II Sztabu Głównego Wojska Polskiego wraz z podległymi mu jednostkami terenowymi i placówkami zagranicznymi,
- oddziały II i VI Sztabu Naczelnego Wodza,
- szefostwo wywiadu wraz z korpusem oficerskim i podoficerskim Korpusu Ochrony Pogranicza,
- tzw. referaty bezpieczeństwa (społeczno-polityczne) urzędów wojewódzkich i starostw,
- Policję Państwową,
- korpus oficerski Straży Granicznej,
- Polską Agencję Informacji Handlowej²⁹.

Choć w wytworzonych przez MBP dokumentach wyraźnie podkreślano nadrzędną rolę Oddziału II SG WP nad pozostałymi formacjami³⁰, to zaznaczano, że wszystkie wymienione instytucje razem tworzyły jeden aparat wywiadu i kontrwywiadu II RP. Osoby pracujące w poddanych rozpracowaniu formacjach określano jako całkowicie oddane sanacji, a co za tym idzie – uważano, że nie mogą być one obojętne na przemiany, które zaszły w kraju po II wojnie światowej. Z tego właśnie względu tzw. bezpieka zakładała ich rzekomo wrogie nastawienie do nowego komunistycznego ustroju oraz dostrzegała w nich potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, co stanowiło uzasadnienie dla ich rozpracowania³¹.

²⁹ *Ibidem*, Raport naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwy o wszczęciu obiektowego rozpracowania pracowników i agentów instytucji wywiadowczych, kontrwywiadowczych i służby bezpieczeństwa krypt. „Targowica”, 18 VI 1949 r., k. 2–24; *ibidem*, Wytyczne naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwy do obiektowego rozpracowania krypt. „Targowica” dla sekcji VI wydziałów I WUBP, 7 VII 1949 r., k. 25–34.

³⁰ Choć Oddział II SG WP odgrywał bardzo istotną rolę w obszarze wywiadu i kontrwywiadu, to pozostałe spośród rozpracowywanych instytucji również podejmowały działania w tym zakresie. Świadczyć może o tym m.in. fakt, że Policja Państwowa w pewnym momencie stała się nawet głównym podmiotem w zakresie zwalczania tzw. przestępczości politycznej. Momentami dochodziło też do sporów kompetencyjnych między wojskowymi a cywilnymi organami aparatu bezpieczeństwa II RP. Zob. A. Misiuk, *Społeczno-polityczne uwarunkowania tworzenia systemu bezpieczeństwa wewnętrznego II RP w latach 1918–1922* [w:] *Wywiad i kontrwywiad a bezpieczeństwo Polski odrodzonej po 1918 roku*, red. H. Cwiąg, M. Siewier, Warszawa 2019, s. 49–52; B. Mąciór-Majka, *Spyry kompetencyjne między władzą wojskową a cywilną w działalności kontrwywiadowczej II RP* [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 1, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2013, s. 185–193.

³¹ AIPN Kr, 075/14, t. 4, Wytyczne kierownika Sekcji VI Wydziału I WUBP w Krakowie Juliana Pieniążka do obiektowego rozpracowania aparatu bezpieczeństwa i wywiadu krypt. „Targowica” dla referatów I PUBP

Warto jednak głębiej zastanowić się nad przyczynami i genezą wszczęcia sprawy „Targowica”. Jak już wspomniano we wstępie, mogło to być motywowane chęcią rozliczeń za krzywdy, których przed wojną komuniści mieli doświadczyć ze strony pracowników służb II RP. W źródłach oczywiście nie znajdziemy wzmianek bezpośrednio mówiących o potrzebie odwetu bądź zemsty, jednak wyraźnie świadczą o tym ówczesne uwarunkowania prawne oraz kreowany za pomocą propagandy wizerunek funkcjonariuszy przedwojennych służb³². Wdrażane w powojennej Polsce rozwiązania prawne z jednej strony określały sankcje za poszczególne „przestępstwa”, których oskarżani mogli się dopuścić, z drugiej zaś stanowiły formalne oparcie dla działań aparatu represji³³. Próba ustanowienia odpowiednich przepisów wymagała właściwego – zwłaszcza na gruncie propagandy – uzasadnienia. W odniesieniu do pracowników przedwojennego aparatu państwowego komuniści posłużyli się postulatem potrzeby ukarania osób odpowiedzialnych za klęskę II RP we wrześniu 1939 r., czego po części domagało się społeczeństwo³⁴. Z tego względu już 22 stycznia 1946 r. Rada Ministrów przyjęła dekret z mocą ustawy o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego³⁵, zwany dekretem o faszyzacji lub dekretem styczniowym. Był to akt prawny umożliwiający karanie za poszczególne czyny sprzed 1 września 1939 r. Jedynym ograniczeniem jego retroaktywności był dwudziestopięcioletni okres przedawnienia ścigania, co oznacza, że dekret penalizował przewinienia dokonane po 22 stycznia 1921 r.³⁶ Jego zapisy miały charakter ogólny i nie tworzyły zamkniętego katalogu przestępstw³⁷, co w prakty-

woj. krakowskiego, 30 IX 1949 r., k. 645; AIPN, 1572/937, Wytyczne naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwy do obiektowego rozpracowania krypt. „Targowica” dla sekcji VI wydziałów I WUBP, 7 VII 1949 r., k. 25.

³² Ł. Zaroda, „Represje wobec byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej i tzw. policji granatowej...”, s. 134.

³³ T. Majer, *Podstawy prawne działań represyjnych wobec przedstawicieli aparatu państwowego II Rzeczypospolitej w Polsce po II Wojnie Światowej*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 44, s. 259–260.

³⁴ D. Zdrójkowski, *Geneza dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2019, nr 28, s. 49–56.

³⁵ Dekret Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego, DzU 1946, nr 5, poz. 46.

³⁶ P. Kładozyczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu*, Warszawa 2004, s. 186–187.

³⁷ Dekret umożliwiał karanie każdego, kto: „art. 1. [...] idąc na rękę ruchowi faszystowskiemu lub narodowo-socjalistycznemu, publicznie albo w związku z wykonywaniem urzędu [...] działał na szkodę Narodu lub Państwa Polskiego przez: a) umniejszenie lub osłabienie siły polskiej zbrojnej lub sprzymierzonej, b) osłabienie ducha obronnego społeczeństwa [...]”; art. 2. 1. [...] sprawując naczelne funkcje kierownicze w zakresie [...] przygotowania i przeprowadzenia jego [tj. Państwa Polskiego – Ł.Z.] obrony, przez zaniedbanie lub nienależyte wykonanie powierzonych mu obowiązków przyniósł korzyść faszyzmowi lub narodowemu socjalizmowi [...]”; art. 3. [...] idąc na rękę ruchowi faszystowskiemu lub narodowo-socjalistycznemu, działał w zakresie rozstrzygania w sprawach publicznych na szkodę Narodu lub Państwa Polskiego [...]”; art. 4. [...] rozpowszechniał albo sporządzał, przechowywał lub przewoził w celu rozpowszechniania pisma, druki lub wizerunki nawołujące do przestępstw przewidzianych w art. 1 lub 3 [tj. cytowane kolejno pod nr. 1 i 3 – Ł.Z.] lub zawierające pochwałę tych przestępstw [...]”; art. 5. 1. [...] brał udział w dręczeniu osoby przebywającej lub osadzonej w miejscu odosobnienia, obozie, areszcie lub zakładzie karnym z powodu jej działalności politycznej lub społecznej [...]. 2. przyczynił się do przestępstwa przewidzianego w ust. 1 [art. 5] lub spowodował je” (DzU 1946, nr 5, poz. 46).

ce umożliwiało skazanie niemal każdej osoby, która w II RP rozpracowywała ruch komunistyczny, nawet jeśli czyniła to wówczas w pełni legalnie. Przepisy te zatem jak najbardziej odnosiły się także do pracowników i funkcjonariuszy przedwojennych służb mundurowych. Co więcej, dekret dawał dużą swobodę pod względem doboru sankcji, począwszy od bliżej nieokreślonej „kary więzienia”, a skończywszy na karze śmierci³⁸.

Poza rozwiązaniami prawnymi, które dostosowywano do ówczesnej rzeczywistości, równie istotne były działania propagandowe mające ukazać pracowników służb specjalnych II RP jako wrogów powojennego państwa. W kontekście niniejszego artykułu na uwagę zasługują przede wszystkim te elementy propagandy, których twórcami i odbiorcami byli sami pracownicy komunistycznego aparatu represji. Jako przykład można wspomnieć choćby opublikowaną przez Główny Zarząd Informacji Wojska Polskiego (GZI WP) w maju 1948 r. (a zatem niecały rok przed wszczęciem RO „Targowica”) broszurę *Obóz reakcji polskiej w latach 1939–1945*³⁹. Było to opracowanie przeznaczone do użytku wewnętrznego dla funkcjonariuszy zarówno wojskowych, jak i cywilnych organów komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Choć zasadniczo broszura ta stanowiła swoisty podręcznik do walki z powojennym podziemiem niepodległościowym, to także podpowiadała, kogo należy uważać za potencjalnych wrogów Polski „ludowej”. W opracowaniu przedstawiono bowiem poszczególne środowiska zarówno z czasów II wojny światowej, jak i okresu przedwojennego – w tym Oddział II SG WP – jako skupiska zdrajców i kolaborantów⁴⁰. Komisję redakcyjną broszury stanowili wysoko postawieni działacze komunistyczni, m.in. dyrektor Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Julia Brystygierowa. Protokoły prac komisji świadczą o tym, że opracowanie pisano pod przyjęte odgórnie tezy, a samą broszurę początkowo nazywano „Czarną księgą reakcji polskiej – współczesnej Targowicy”⁴¹. Posłużono się zatem pejoratywnym określeniem zdrady narodowej. Określenie to – jak słusznie zauważa Paweł Skubisz, odnosząc się do kryptonimu samego rozpracowania – jest o tyle paradoksalne, że „targowiczenie” dopuścili się zdrady, jawnie współpracując z carską Rosją. W tym przypadku bliżej do Targowicy było zatem komunistom i pracownikom aparatu represji niż funkcjonariuszom służb II RP⁴². Sama broszura była opracowaniem, które oklauzuluowano jako tajne, a jej nakład wynosił 3 tys. egzemplarzy⁴³. Choć nie sposób określić, czy pracownicy UB rzeczywiście zapoznawali się z jej treścią, to w raporcie o wszczęciu RO „Targowica” widać wyraźne podo-

³⁸ Ł. Zaroda, „Represje wobec byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej i tzw. policji granatowej...”, s. 137–139.

³⁹ *Obóz reakcji polskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1948.

⁴⁰ D. Zagził, *Młot na „reakcję”*, „Pamięć.pl” 2015, nr 9 (42), s. 42–44.

⁴¹ *Ibidem*, s. 43; AIPN, 1572/845, Plan „Czarnej księgi reakcji polskiej – współczesnej Targowicy”, b.d., k. 1–3; *ibidem*, Protokół zebrania komisji redakcyjnej książki „Czarna księga reakcji polskiej”, b.d., k. 4–8.

⁴² P. Skubisz, *W konfrontacji z funkcjonariuszami...*, s. 316.

⁴³ *Obóz reakcji polskiej...*

bieństwa, np. pod względem opisu Oddziału II SG WP. Na szczególne zainteresowanie UB żołnierzami Oddziału II SG WP wpłynęło przede wszystkim to, że przed wojną prowadzili oni walkę przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Konsekwencją tej walki miało być rozbijanie i opanowywanie lewicowych ruchów robotniczych oraz innych ugrupowań politycznych⁴⁴. W dokumentach opracowanych przez Wydział VI Departamentu I MBP twierdzono wręcz, że po maju 1926 r. Oddział II SG WP stał się najważniejszym czynnikiem kreującym życie polityczne w kraju⁴⁵. Nie przeszkadzało to jednak postrzegać go jako jednostkę rzekomo kierowaną jednocześnie przez brytyjski Intelligence Service oraz wywiad niemiecki⁴⁶.

W dokumentach wytworzonych przez MBP zwracano również uwagę na wojenne losy funkcjonariuszy Oddziału II SG WP, których kierownictwo – ewakuowane w 1939 r. – miało zdaniem UB nadzorować dalszą działalność wywiadowczą swych pracowników pozostałych w okupowanym kraju. W raporcie o wszczęciu RO „Targowica” ppłk Śliwa pisał, że żołnierze Oddziału II SG WP mieli prowadzić wywiad przeciwko Związkowi Sowieckiemu i III Rzeszy, zdecydowanie większy nacisk kładąc właśnie na kierunek wschodni. Działania Oddziału II SG WP skierowane przeciwko III Rzeszy miały mieć jedynie fasadowy charakter⁴⁷, wpisujący się w „teorię dwóch wrogów”⁴⁸. Tego rodzaju wypowiedzi z obszaru komunistycznej propagandy zdają się wyraźnie korespondować ze stwierdzeniem zawartym w *Obozie reakcji polskiej*, gdzie napisano: „prawie każdy schwytany dzisiaj szpieg, dywersant czy sabotażysta ma za sobą znaczny wkład w dzieło zbrodniczej walki z polskim ruchem demokratycznym w czasie wojny”⁴⁹. Kierownik Wydziału VI

⁴⁴ W rzeczywistości w zainteresowaniu służb specjalnych II RP pozostawały również szeroko rozumiane środowiska prawicowe, zajmowała się nimi choćby tzw. policja polityczna. Zob. M. Mączyński, *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej...*, s. 258–259.

⁴⁵ Warto podkreślić, że choć w II RP niektórzy spośród polityków pracowali w wywiadzie bądź kontrwywiadzie (np. Walery Sławek), swoje kariery polityczne rozwijali już poza strukturami służb.

⁴⁶ AIPN, 1572/937, Raport naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwy o wszczęciu obiektowego rozpracowania pracowników i agentów instytucji wywiadowczych, kontrwywiadowczych i służby bezpieczeństwa krypt. „Targowica”, 18 VI 1949 r., k. 3; AIPN Kr, 075/14, t. 4, Wytyczne kierownika Sekcji VI Wydziału I WUBP w Krakowie Juliana Pieniążka do obiektowego rozpracowania aparatu bezpieczeństwa i wywiadu krypt. „Targowica” dla referatów I PUBP woj. krakowskiego, 30 IX 1949 r., k. 639.

⁴⁷ Tego rodzaju stwierdzenie, sformułowane przez pracowników UB, jest dalekie od rzeczywistości. Zarówno przedwojenne służby specjalne, jak i struktury wywiadu i kontrwywiadu funkcjonujące podczas wojny wykazywały duże zaangażowanie w rozpoznawanie i zwalczanie zagrożenia ze strony niemieckiej. Zob. np. *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008; P. Kołakowski, *Zwalczanie szpiegostwa niemieckiego i sowieckiego przez polski kontrwywiad pod koniec lat 20. XX w.* [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)...*, t. 2, s. 109–118; H. Cwiąg, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej wobec przygotowań niemieckich do wojny z Polską. Zarys problematyki* [w:] *ibidem*, s. 279–289; G. Jasiński, *Bezpieczeństwo pracy konspiracyjnej Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej w latach 1939–1945*, „Studia Bezpieczeństwa Narodowego” 2018, R. 8, nr 13, s. 69–86.

⁴⁸ AIPN, 1572/937, Raport naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwy o wszczęciu obiektowego rozpracowania pracowników i agentów instytucji wywiadowczych, kontrwywiadowczych i służby bezpieczeństwa krypt. „Targowica”, 18 VI 1949 r., k. 4.

⁴⁹ *Oboz reakcji polskiej...*, b.p.

Departamentu I MBP twierdził jednak, co zdaje się najważniejsze w kontekście niniejszego artykułu, że emigracyjny ośrodek polskiego wywiadu nie przerwał swojej działalności po zakończeniu wojny, co miało stanowić uzasadnienie konieczności jego rozpracowania⁵⁰.

Choć nie wynika to wprost z dokumentów związanych z wszczęciem RO „Targowica”, można się zastanawiać, czy potencjalne „zwalczanie” byłych przedstawicieli aparatu bezpieczeństwa państwa nie stanowiło próby zdobycia materiałów, które mogłyby w jakiś sposób skompromitować poszczególnych działaczy partyjnych. Wówczas mogłyby się one stać narzędziem w wewnętrznych walkach, które powojenni komuniści prowadzili między sobą. Wspomnieć tu można tzw. sprawę Lechowicza. W 1947 r. do Głównego Zarządu Informacji trafiły przekazane przez Sowieców materiały archiwalne po przedwojennym Ministerstwie Spraw Wojskowych, w tym dokumenty wytworzone w Oddziale II SG WP. Na początku 1948 r., podczas opracowywania dokumentów, pracownik Biura Studiów GZI odnalazł paczkę z materiałami dotyczącymi Włodzimierza Lechowicza, będącego wówczas ministrem aprowizacji. Przed wojną Lechowicz pracował w Samodzielnym Referacie Informacyjnym przy Dowództwie Okręgu I w Warszawie, realizując działania zlecone przez Oddział II SG WP. Był on jednak *de facto* współpracownikiem sowieckiego wywiadu, ulokowanym w strukturach Oddziału II SG WP. Po wojnie – wbrew faktom – został oskarżony o przeniknięcie w struktury komunistyczne jako pracownik polskiego kontrwywiadu. Co więcej, tzw. sprawa Lechowicza nie ograniczała się wyłącznie do niego, wskutek niej aresztowano też wielu innych działaczy komunistycznych⁵¹. Kazus ten nie tylko ilustruje wspomniane walki wewnętrzne między komunistami, lecz także świadczy o tym, jak duże znaczenie miały oskarżenia o potencjalną współpracę poszczególnych osób ze służbami specjalnymi II RP.

Bez względu na rzeczywistą przyczynę przystąpienia do realizacji RO „Targowica” można przypuszczać, że część zarzutów stawianych Oddziałowi II SG WP odnosiła się też do pozostałych formacji, które poddano rozpracowaniu. Należy bowiem pamiętać, że realizując swoje działania, zwłaszcza kontrwywiadowcze, Oddział II SG WP ściśle współpracował z innymi organami, które wchodziły w skład przedwojennego aparatu bezpieczeństwa państwa⁵². Tezę tę po części potwierdzają poszczególne instrukcje do RO „Targowica” czy też wytyczne opracowane przez kierownika Sekcji VI Wydziału I WUBP w Krakowie Juliana Pieniążka dla PUBP

⁵⁰ AIPN, 1572/937, Raport naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwy o wszczęciu obiektowego rozpracowania pracowników i agentów instytucji wywiadowczych, kontrwywiadowczych i służby bezpieczeństwa krypt. „Targowica”, 18 VI 1949 r., k. 2–4, 8.

⁵¹ Więcej na temat sprawy Lechowicza zob. R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014, s. 53–214.

⁵² S. Pilarski, *Rozpracowanie na terenie Łodzi środowiska osób związanych z Oddziałem II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego [w:] „Politycznie obcy!”*..., s. 12.

w woj. krakowskim. W części dotyczącej przedwojennej Policji Państwowej w dużej mierze skupił się on na kwestii współpracy tzw. policji politycznej z Oddziałem II SG WP i nakazał traktować byłych funkcjonariuszy policji identycznie jak żołnierzy tej formacji⁵³.

Ogólne czynności operacyjne podejmowane w ramach RO „Targowica”

Realizacja sprawy obiektowej „Targowica” miała przebiegać wg opracowanych przez naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP Władysława Śliwę wytycznych, datowanych na 7 lipca 1949 r. Co istotne, zostały one – wraz z instrukcjami pracy kontrwywiadowczej – omówione 1 i 2 września podczas odprawy kierowników sekcji VI wydziałów I WUBP, w której oprócz ppłk. Śliwy uczestniczył również zastępca dyrektora Departamentu I MBP Józef Czaplicki⁵⁴. Przebieg czynności operacyjnych prowadzonych w ramach RO „Targowica” miał się opierać na ogólnych zasadach prowadzenia spraw obiektowych, powinnością poszczególnych jednostek UB było jednak uwzględnienie specyfiki „obiektu”, czyli środowiska byłych służb specjalnych II RP oraz ich doświadczenia w prowadzeniu działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych⁵⁵. Głównym celem, który planowano osiągnąć, realizując RO „Targowica”, było ustalenie przebywających w kraju przedstawicieli rozpracowywanych środowisk, a następnie inwigilowanie ich przy wykorzystaniu sieci agenturalnej. Z tego względu WUBP miały ustalić, które spośród instytucji będących w zainteresowaniu UB działały przed wojną na podległym im terenie. Kolejnym krokiem było odtworzenie ich struktury organizacyjnej. Drogą do osiągnięcia tego celu było nie tylko odtworzenie historii poszczególnych rozpracowywanych struktur, lecz także prowadzenie rozmów operacyjnych z ich byłymi pracownikami lub przesłuchiwanie ich, wymiana informacji z innymi WUBP za pośrednictwem Wydziału VI Departamentu I MBP czy też studiowanie przedwojennych publikacji poświęconych poszczególnym organom aparatu bezpieczeństwa II RP. Najważniejsze były personalia byłych pracowników i współpracowników rozpracowywanych instytucji. O wszystkich rozpoznanych osobach Sekcja VI Wydziału I każdego WUBP miała informować

⁵³ AIPN Kr, 075/14, t. 4, Wytyczne kierownika Sekcji VI Wydziału I WUBP w Krakowie Juliana Pieniążka do obiektowego rozpracowania aparatu bezpieczeństwa i wywiadu krypt. „Targowica” dla referatów I PUBP woj. krakowskiego, 30 IX 1949 r., k. 643–646; Ł. Zaroda, „Represje wobec byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej i tzw. policji granatowej...”, s. 45–46.

⁵⁴ AIPN, 1572/937, Wytyczne naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwy do obiektowego rozpracowania krypt. „Targowica” dla sekcji VI wydziałów I WUBP, 7 VII 1949 r., k. 25–34; *ibidem*, Uwagi uzupełniające do wytycznych RO „Targowica” opracowane przez naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwę, b.d., k. 35–37; AIPN, 00231/55, t. 1, Protokół dyskusji na odprawie kierowników sekcji VI wydziałów I WUBP w dniach 1–2 IX 1949 r., b.d., k. 188–224.

⁵⁵ AIPN, 1572/937, Wytyczne naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwy do obiektowego rozpracowania krypt. „Targowica” dla sekcji VI wydziałów I WUBP, 7 VII 1949 r., k. 25–26.

również wydziały IV oraz V⁵⁶, które zajmowały się kolejno kwestiami ekonomicznymi oraz społeczno-politycznymi⁵⁷.

Praca z agenturą

Kolejnym – po zdobyciu danych poszczególnych osób – zadaniem było utworzenie przez WUBP sieci agenturalnej, mogącej skutecznie infiltrować rozpracowywane środowiska. Wymagało to zwerbowania odpowiedniej agentury, co wiązało się z wytypowaniem właściwych kandydatów na werbunek – osób, które ze względu na swoją pozycję lub osobiste predyspozycje mogły mieć możliwość realizowania wyznaczonych im zadań operacyjnych. Kandydatów należało rozpracowywać, aby – dzięki zdobyciu informacji na ich temat – zyskać pewność, że okażą się odpowiednimi i lojalnymi współpracownikami. Następnie zamierzano doprowadzić ich do sytuacji (w wytycznych potocznie nazwanej „ujajeniem”), w której współpracę z UB będą postrzegać jako jedyne i upragnione wyjście⁵⁸. Jedną z metod werbunku informatorów, zwłaszcza związanych z Oddziałem II SG WP, miało być utrudnianie życia. Zastępca dyrektora Czaplicki mówił o tym w następujący sposób: „[...] on powinien błagać nas na kolanach o werbunek. Trzeba go pozbawić jednej pracy, drugiej i przyprowadzić go do tego, aby sobie chciał życie odebrać i wtedy dopiero werbować”⁵⁹. Werbunek informatorów przez WUBP miał dostarczyć – poza informacjami niezbędnymi podczas bieżącej pracy operacyjnej – danych na temat okoliczności podjęcia służby w rozpracowywanej instytucji, charakteru i metod pracy, sieci agenturalnej podlegającej informatorowi przed wojną, innych pracowników danej jednostki czy też losów figuranta podczas II wojny światowej. W wytycznych do RO „Targowica” w szczególnie sposób podkreślano, że werbunek funkcjonariuszy Oddziału II SG WP mógł nastąpić jedynie za zgodą wydaną przez Wydział VI Departamentu I MBP⁶⁰. Choć podobnych zastrzeżeń nie zgłoszono odnośnie do przedstawicieli innych formacji, to w praktyce zdarzały się przypadki kierowania do MBP planów werbunku do zatwierdzenia⁶¹.

Jak wspomniano we wcześniejszej części artykułu, przystępując do RO „Targowica”, wojewódzkie UB miały w całym kraju nieliczną sieć agenturalną, zwerbowaną spośród byłych funkcjonariuszy i współpracowników przedwojennych służb. Pozyskanie informatora samo w sobie nie było jeszcze sukcesem – dużo ważniejsze

⁵⁶ *Ibidem*, k. 25–27.

⁵⁷ W. Frazik, *Struktura organizacyjna Urzędu Bezpieczeństwa w województwie krakowskim...*, s. 18–24.

⁵⁸ AIPN, 1572/937, Wytyczne naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwy do obiektowego rozpracowania krypt. „Targowica” dla sekcji VI wydziałów I WUBP, 7 VII 1949 r., k. 26–29; Ł. Zaroda, „Represje wobec byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej i tzw. policji granatowej...”, s. 48.

⁵⁹ AIPN, 00231/55, t. 1, Protokół dyskusji na odprawie kierowników sekcji VI wydziałów I WUBP w dniach 1–2 IX 1949 r., b.d., k. 222.

⁶⁰ AIPN, 1572/937, Wytyczne naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwy do obiektowego rozpracowania krypt. „Targowica” dla sekcji VI wydziałów I WUBP, 7 VII 1949 r., k. 28.

⁶¹ Ł. Zaroda, „Represje wobec byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej i tzw. policji granatowej...”, s. 48.

były efekty współpracy z poszczególnymi osobami. Ich doniesienia miały wszak dla UB różną wartość, w zależności od możliwości wykorzystania poszczególnych informacji w pracy operacyjnej. Z tego powodu w raporcie o wszczęciu RO „Targowica” w lakoniczny sposób opisano przypadki kilku informatorów, ukazujące ich odmienne podejście do współpracy⁶².

Kwalifikowanie figurantów do aktywnego rozpracowania

Oprócz agentury informacji na temat aparatu bezpieczeństwa państwa II RP mogli dostarczyć ci jego przedstawiciele, którzy zostali zatrzymani w celu przesłuchania. W tej sytuacji pracownicy UB powinni byli korzystać z odpowiednich instrukcji dotyczących przesłuchania poszczególnych osób. Przykładem takiego dokumentu może być tzw. pytajnik wykorzystywany przy przesłuchiowaniu byłych pracowników Oddziału II SG WP⁶³ czy też instrukcja przesłuchiowania byłych policjantów, opracowana w 1950 r. przez dyrektora Departamentu V MBP Julię Brystygierową⁶⁴. Oczywiście niemożliwe było przesłuchanie czy dokładne inwigilowanie wszystkich rozpoznanych przez aparat represji figurantów sprawy „Targowica”. Z tego względu w opracowanych wytycznych ppłk Władysław Śliwa określił kategorie osób, które należało poddać aktywnemu rozpracowaniu. Należeli do nich:

- przedstawiciele aparatu kierowniczego poszczególnych struktur aparatu bezpieczeństwa państwa II RP,
- osoby prowadzące przed wojną sieć agenturalną,
- osoby bezpośrednio zajmujące się wywiadem i kontrwywiadem,
- osoby, które wojnę spędziły na emigracji i pośrednio lub bezpośrednio związały się z obcymi ośrodkami wywiadowczymi,
- osoby, które okupację spędziły w kraju, angażując się w działalność wywiadowczą organizacji podległych rządowi RP na uchodźstwie,
- figuranci, którzy ze względu na swoją pozycję społeczną lub zajmowane stanowisko mogli pozostawać w zainteresowaniu zagranicznych ośrodków wywiadowczych.

Rozpracowaniem poszczególnych figurantów miały się zajmować sekcje VI wydziałów I WUBP, wykorzystując przy tym nie tylko własną sieć agenturalną, lecz także tę będącą w dyspozycji wspomnianych wcześniej wydziałów IV i V⁶⁵.

⁶² AIPN, 1572/937, Raport naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwy o wszczęciu obiektowego rozpracowania pracowników i agentów instytucji wywiadowczych, kontrwywiadowczych i służby bezpieczeństwa krypt. „Targowica”, 18 VI 1949 r., k. 8–11.

⁶³ AIPN Kr, 075/116, Odpis tzw. pytajnika do przesłuchiowania pracowników byłego Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego, opracowanego przez Sekcję I Wydziału VI Departamentu I MBP, 26 VIII 1949 r., k. 43–48.

⁶⁴ AIPN, 1572/1478, Instrukcja nr 02/50 dyrektora Departamentu V MBP Julii Brystygierowej w sprawie rozpracowania i przesłuchiowania byłych pracowników sanacyjnego aparatu policyjnego, 14 VI 1950 r., k. 4–8.

⁶⁵ AIPN, 1572/937, Wytyczne naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwy do obiektowego rozpracowania krypt. „Targowica” dla sekcji VI wydziałów I WUBP, 7 VII 1949 r., k. 28–31.

Nieco odmienne wytyczne przyjęto do rozpracowania byłych policjantów. Najwięcej uwagi UB miał poświęcić pracownikom byłych komend wojewódzkich⁶⁶, a zwłaszcza funkcjonariuszom tzw. policji politycznej. W wytycznych pisano, że traktować ich należy „identycznie jak »dwójkarzy«”, kwalifikując wszystkich jako osobnych figurantów prowadzonej sprawy obiektowej. W przypadku pozostałych policjantów – z wyłączeniem kadry kierowniczej – zamierzano skupić się jedynie na całokształcie ich środowiska. Opierać się przy tym należało na wytycznych przyjętych dla rozpracowywania środowiska repatriacyjnego (w tym przypadku rozumianego jako osoby powracające do kraju z Zachodu)⁶⁷. Niemniej ograniczenia te nie zawsze były uwzględniane, czego przykładem może być sposób rozpracowywania w ramach RO „Targowica” byłych policjantów z woj. krakowskiego. Wśród dziesiątek figurantów poddanych aktywnemu rozpracowaniu możemy odnaleźć wielu policjantów niższego szczebla⁶⁸.

Aktywne rozpracowanie poszczególnych osób, zwłaszcza zakończone aresztowaniem i procesem, miało – poza odizolowaniem więźniów od społeczeństwa – pomóc bezpiece zdobyć wiedzę, którą wykorzystywano następnie w pracy operacyjnej. Postawy przesłuchiowanych, podobnie jak w przypadku informatorów, również były zróżnicowane. Odmienne podejście do przekazywania UB informacji można zilustrować na przykładzie dwóch znaczących oficerów Oddziału II SG WP – Tadeusza Nowińskiego⁶⁹ i Bolesława Ziemiańskiego⁷⁰. Pierwszy z nich, aresztowany w 1949 r., dostarczył bezpiece wielu istotnych wiadomości na temat macierzystego oddziału, w tym dość szczegółowych charakterystyk byłych oficerów i pracowników. W ten sposób nie tylko pomógł komunistycznemu aparatowi bezpieczeństwa lepiej zrozumieć rozpracowywane środowisko, lecz także naraził poszczególne osoby na represje. Na podstawie dostarczonych przez niego danych jeszcze w 1947 r. GZI WP zaczął opracowywać spisy oficerów przedwojennego Oddziału II SG WP, a nawet konspekty

⁶⁶ Przed wojną nazywanych również okręgowymi.

⁶⁷ AIPN, 1572/937, Uwagi uzupełniające do wytycznych RO „Targowica” opracowane przez naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwę, b.d., k. 35–37; Ł. Zaroda, „Represje wobec byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej i tzw. policji granatowej...”, s. 47–48.

⁶⁸ Ł. Zaroda, „Represje wobec byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej i tzw. policji granatowej...”

⁶⁹ Tadeusz Nowiński – w strukturach Oddziału II SG WP od 1933 r. Pracował jako referent do spraw rosyjskich, początkowo w pionie kontrwywiadowczym, a od 1935 w wywiadowczym. W latach 1936–1939 pełnił funkcję kierownika placówki polskiego wywiadu przy Konsulacie RP w Leningradzie. Wojnę spędził za granicą, do Polski powrócił w 1947 r., na krótko podjął służbę w Oddziale II Sztabu Generalnego ludowego Wojska Polskiego. Zob. K. Paduszek, „Kompromaty” mjr. Tadeusza Nowińskiego. Charakterystyki kadry i pracy polskiego wywiadu oraz kontrwywiadu w dwudziestoleciu międzywojennym i podczas II wojny światowej, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięi Narodowej” 2019, t. 12, s. 220–221.

⁷⁰ Bolesław Ziemiański – od 1924 r. oficer Oddziału II SG WP. Służbę pełnił m.in. jako referent Referatu Ogólnego Ekspozytury nr 1 w Wilnie, w którego ramach szkolono agentów wysyłanych w głąb Związku Sowieckiego. Od 1932 r. kierownik Referatu Ochrony Belwederu i oficer informacyjny przy Głównym Inspektoracie Sił Zbrojnych. W latach 1936–1939 kierownik Centralnej Agentury. Zob. T. Dubicki, *Mjr/ppłk Bolesław Zygmunt Ziemiański jako więzień Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1945–1946 i 1948–1954* [w:] „Politycznie obcy!”..., s. 50–52.

na temat działalności wywiadu II RP na terenie Związku Sowieckiego⁷¹. Nie można wykluczyć, że relacje Nowińskiego stały się bardzo istotnym źródłem, które w późniejszym czasie mogło zostać wykorzystane przy przygotowywaniu RO „Targowica”. Inną postawę przyjął Ziemiański. Również aresztowany, a nawet zwerbowany przez UB jako informator, choć przekazywał różne informacje, starał się w nich zmieniać np. nazwiska poszczególnych osób, by uchronić je przed szykanami aparatu represji⁷².

Organizacja pracy w ramach WUBP i podległych im jednostek UB

Prowadzone w skali wojewódzkiej działania operacyjne miały nadzorować sekcje VI wydziałów I WUBP. Zadaniem ich pracowników było dokładne zapoznanie się z nadsyłanymi przez poszczególne PUBP raportami o przebiegu rozpracowania, a następnie ich odpowiednia ocena. Ponadto w zakres ich obowiązków wchodziło odwiedzanie powiatowych referatów I i udzielanie im wskazówek odnośnie do prowadzenia sprawy⁷³. Istotnym zadaniem WUBP było również opracowanie instrukcji dotyczących realizacji RO „Targowica” dla poszczególnych PUBP w województwie. Wojewódzkie struktury UB nie mogły bowiem bezpośrednio przenosić otrzymanych z MBP wytycznych na szczebel powiatowy, lecz musiały dostosowywać je do sytuacji w terenie, która mogła być odmienna w różnych częściach kraju. Co istotne, same WUBP, jeśli nie rozumiały otrzymanych wytycznych, były zobowiązane konsultować się w tej sprawie z Wydziałem VI Departamentu I MBP⁷⁴. WUBP musiały też rozpracowywać przedstawicieli wojewódzkich struktur formacji ujętych w sprawie „Targowica” – ekspozytur Oddziału II SG WP, samodzielnych referatów informacyjnych, komend wojewódzkich Policji Państwowej, wydziałów społeczno-politycznych urzędów wojewódzkich. W przypadku jednostek Korpusu Ochrony Pogranicza należało się skupić na rozpracowaniu oficerów brygad⁷⁵. Referaty I PUBP miały natomiast zajmować się strukturami powiatowymi organów wchodzących w skład aparatu bezpieczeństwa państwa II RP oraz ich pracownikami⁷⁶.

Podsumowanie

Pod koniec 1953 r. Urząd Bezpieczeństwa miał ustalić, że w kraju przebywa łącznie ok. 2 tys. pracowników i współpracowników Oddziału II SG WP oraz ponad

⁷¹ Zob. K. Paduszek, „Kompromaty” mjr. Tadeusza Nowińskiego..., s. 219–250.

⁷² T. Dubicki, *Mjr/ppłk Bolesław Zygmunt Ziemiański jako więzień*..., s. 49–69.

⁷³ AIPN, 1572/937, Wytyczne naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwy do obiektowego rozpracowania krypt. „Targowica” dla sekcji VI wydziałów I WUBP, 7 VII 1949 r., k. 30–31.

⁷⁴ AIPN, 1572/894, Pismo naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwy do kierowników sekcji VI wydziałów I WUBP, 9 VII 1949 r., k. 40.

⁷⁵ AIPN, 1572/937, Wytyczne naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP ppłk. Władysława Śliwy do obiektowego rozpracowania krypt. „Targowica” dla sekcji VI wydziałów I WUBP, 7 VII 1949 r., k. 30–31.

⁷⁶ *Ibidem*.

1 tys. funkcjonariuszy Policji Państwowej, Korpusu Ochrony Pogranicza czy też Straży Granicznej. Spośród tej liczby jedynie 84 osoby miały być informatorami UB. Sam przebieg sprawy „Targowica” i jej wyniki różniły się między województwami⁷⁷, co mogło wynikać z wielu przyczyn. Po części było to uzależnione od sposobu realizacji rozpracowania przez poszczególne struktury terenowe UB, a po części od bardziej lub mniej efektywnego wykorzystywania w sprawie osobowych źródeł informacji. Na realizację RO „Targowica” wpłynęły również dzieje kraju – wskutek II wojny światowej część dokumentów służb specjalnych została utracona. Ponadto, gdy po wojnie niektóre z nich stały się własnością aparatu represji, wykorzystywano je niekiedy bez należytego nadzoru, co również mogło się odbić na realizacji sprawy. Niewykluczone, że różnice można było zaobserwować na poziomie powiatów, z tego względu wydaje się konieczne przeprowadzenie bardziej szczegółowych badań na temat rzeczywistego przebiegu RO „Targowica”.

Realizację rozpracowania obiektowego krypt. „Targowica” – mimo licznych wytycznych – w samym MBP oceniano raczej jako nieudolną⁷⁸. Analiza materiałów źródłowych zdaje się potwierdzać tę tezę – rozpracowanie często przebiegało w sposób chaotyczny i nieuporządkowany, a momentami poszczególne jednostki aparatu represji wręcz ignorowały otrzymane wytyczne. Sprawa obejmowała wielu figurantów, co – przy stosunkowo niedużej liczbie pracowników UB nią się zajmujących, często zaangażowanych równolegle w prowadzenie innych działań operacyjnych – nie przyczyniło się do efektywnej pracy. Na przykład realizacja RO „Targowica” przez WUBP w Krakowie pod kątem rozpoznania środowiska byłych policjantów nie poskutkowała osiągnięciem celów, które założono, przystępując do prowadzenia sprawy⁷⁹. Niewykluczone, że podobnie sprawy się miały zarówno w przypadku działań innych jednostek UB, jak i rozpracowywanych struktur.

Wytyczne omówione w niniejszym artykule mają charakter bardzo ogólny, co mogło być przyczyną wspomnianego już chaosu podczas realizacji rozpracowania (częściowo znajduje to odzwierciedlenie w źródłach mówiących o przebiegu RO „Targowica”). Wyrażnie wskazują one jednak na pewne różnice w podejściu aparatu represji do poszczególnych instytucji wchodzących w skład służb specjalnych II RP. Obiektem wzmożonego zainteresowania bezpieki były Oddział II SG WP oraz struktury tzw. policji politycznej, którym w wytycznych poświęcono najwięcej uwagi. Nie oznacza to jednak, że prowadząc działania operacyjne, UB ograniczał się wyłącznie do tych dwóch struktur. Wręcz przeciwnie – rozpracowaniem objęto wielu figurantów, którzy przed wojną pełnili służbę w różnych formacjach wspól-

⁷⁷ AIPN, 1572/894, Notatka dot. przebiegu RO „Targowica”, 30 X 1953 r., k. 56–58.

⁷⁸ Zob. np. AIPN, 1572/894, Pismo referenta Sekcji I Wydziału VI Departamentu I MBP por. Przyborowski do zastępcy naczelnika Wydziału VI Departamentu I MBP kpt. Antoniego Gutowskiego, 19 VI 1952 r., k. 22–32.

⁷⁹ Ł. Zaroda, „Represje wobec byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej i tzw. policji granatowej...”, s. 55, 154–155.

tworzących aparat wywiadu i kontrwywiadu II RP. Zagadnienie to wciąż wymaga kolejnych i dużo bardziej zaawansowanych badań. Być może pozwolą one lepiej uwidocznąć rozbieżności między tym, co (i w jaki sposób) bezpieka chciała osiągnąć, przystępując do realizacji RO „Targowica”, a rzeczywistymi efektami jej działań.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (AIPN Kr).

Akty prawne

Dekret Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego, DzU 1946, nr 5, poz. 46.

Opracowania

Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariuszy Straży Granicznej, wstęp P. Skubisz, wybór dok. i oprac. A. Chrzanowska et al., Warszawa 2013.

Bednarek J., Józef Kasprzak (1896–1951). Postać kierownika sekcji antykomunistycznej Komendy Policji Państwowej m. Łodzi w latach 1929–1939 w świetle dokumentów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 2, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2014.

Bedyński K., *Przedwojenni funkcjonariusze Straży Więziennej w Departamencie Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1944–1954*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2013, nr 80.

Chrzanowski B., *Działania operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy wobec pracowników Bydgoskiej Ekspozytury Wewnętrznej nr 3 Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego (kryptonim „Targowica”)*, w świetle zachowanych dokumentów [w:] *Wywiad wojskowy II Rzeczypospolitej*, red. P. Kołakowski, A. Pepłoński, Kraków 2011.

Czarnecka R., *Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) w latach 1921–1939. Zarys organizacyjny i przegląd zawartości inwentarza*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 2008, nr 28.

Ćwiąk H., *Fachowcy do wykorzystania, potem zdrajcy do rozpracowania. O dyskredytacji byłych policjantów w Polsce „ludowej”*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2021, nr 19.

Ćwiąk H., *Służby specjalne II Rzeczypospolitej wobec przygotowań niemieckich do wojny z Polską. Zarys problematyki* [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 2, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2014.

Frazik W., *Struktura organizacyjna Urzędu Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1956 w świetle aktów normatywnych* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009.

- Goryński G., *Represje i szykany wobec żołnierzy Wojska Polskiego na Wybrzeżu w świetle dokumentów rozpracowania obiektowego „Targowica” (1949–1954) Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego” 2010, nr 48.
- Goryński G., *Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Floty w świetle dokumentów rozpracowania obiektowego „Targowica”, realizowanego w latach 1949–1954 przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego*, „Biuletyn Historyczny [Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni]” 2010, nr 25.
- Grabowska-Taczanowska M., *Major Bronisław Szymański zeznaje w Gatczyni w 1954 r.*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1995, t. 38.
- Jasiński G., *Bezpieczeństwo pracy konspiracyjnej Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej w latach 1939–1945*, „Studia Bezpieczeństwa Narodowego” 2018, R. 8, nr 13.
- Kasprzycki M., *Działania komunistycznego aparatu represji wobec nowosądeckiego policjanta Stefana Kurowskiego*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2012, nr 36.
- Kasprzycki M., *Organ ładu i spokoju w rękach demokracji... Aparat bezpieczeństwa w powiecie nowosądeckim w latach 1945–1975*, Kraków 2020.
- Kładoczny P., *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu*, Warszawa 2004.
- Kołakowski P., *Zwalczanie szpiegostwa niemieckiego i sowieckiego przez polski kontrwywiad pod koniec lat 20. XX w.* [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 2, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2014.
- Leśkiewicz R., *Przykłady rozpracowań współpracowników i pracowników SRI nr VII w Poznaniu przez wojewódzkie struktury organów bezpieczeństwa państwa* [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 6, red. J. Biernacki, B. Kubisz, Warszawa 2019.
- Leśkiewicz R., *Represje wobec funkcjonariuszy kontrwywiadu II RP stosowane przez komunistyczne organy bezpieczeństwa państwa* [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 2, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2014.
- Majer P., *Funkcjonariusze Policji Państwowej i Policji Polskiej w powojennej rzeczywistości – uwagi syntetyzujące*, „Studia Politologiczne” 2019, t. 51.
- Majer P., *Polityka władz PRL wobec ocalałych funkcjonariuszy Policji Państwowej* [w:] *Ostaszów, Twer, Miednoje. Zbrodnia przypomniana*, red. P. Majer, A. Misiuk, Szczecino 2000.
- Majer T., *Podstawy prawne działań represyjnych wobec przedstawicieli aparatu państwowego II Rzeczypospolitej w Polsce po II Wojnie Światowej*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 44.
- Mąciór-Majka B., *Spory kompetencyjne między władzą wojskową a cywilną w działalności kontrwywiadowczej II RP* [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 1, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2013.
- Mączyński M., *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej. Organizacyjno-prawne podstawy funkcjonowania*, Kraków 1997.
- Misiuk A., *Społeczno-polityczne uwarunkowania tworzenia systemu bezpieczeństwa wewnętrznego II RP w latach 1918–1922* [w:] *Wywiad i kontrwywiad a bezpieczeństwo Polski odrodzonej po 1918 roku*, red. H. Cwiek, M. Siewier, Warszawa 2019.
- Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków–Warszawa 2018.
- Nawrocki Z., *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: 1944–1956*, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

- Nogaj A., *Represje władz PRL wobec byłych funkcjonariuszy służb specjalnych II RP oraz Polskiego Państwa Podziemnego i ich agentury w epoce stalinizmu w Polsce* [w:] *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, t. 10, red. R. Majzner, Warszawa 2023.
- Obóz reakcji polskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1948.
- Paduszek K., „Kompromaty” mjr. Tadeusza Nowińskiego. Charakterystyki kadry i pracy polskiego wywiadu oraz kontrwywiadu w dwudziestoleciu międzywojennym i podczas II wojny światowej, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2019, t. 12.
- Pilarski S., *Oficer Ekspozytury 2 Oddziału II Sztabu Głównego WP mjr Wojciech Lipiński (1900–1966)* [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP*, t. 2, red. T. Dubicki, Łomianki 2012.
- Pilarski S., *Rozpracowanie na terenie Łodzi środowiska osób związanych z Oddziałem II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego* [w:] „Politycznie obcy!” *Żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956*, red. B. Polak, P. Skubisz, Szczecin 2016.
- Pleskot P., „Tarcza partii i narodu”. *Kontrwywiad Polski Ludowej w latach 1945–1956. Zarys struktur i wybór źródeł*, Warszawa 2010.
- „Politycznie obcy!” *Żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956*, red. B. Polak, P. Skubisz, Szczecin 2011.
- Skubisz P., *W konfrontacji z funkcjonariuszami Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego* [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Studia i materiały z działalności Oddziału II SG WP*, t. 1, red. T. Dubicki, Łomianki 2010.
- Skubisz P., „Zdraycy z Targowicy” – rozpracowanie obiektowe prowadzone przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wobec żołnierzy Oddziału II Sztabu Generalnego/Głównego Wojska Polskiego, Żandarmerii, Korpusu Ochrony Pogranicza oraz funkcjonariuszy Straży Granicznej i Policji Państwowej [w:] *Między I a IV Rzeczypospolitą. Z dziejów lustracji na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. M. Korybut-Marciniak, P. Majer, Olsztyn 2009.
- Spałek R., *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014.
- Taciak P., *Powojenne losy pracownika Oddziału II SG WP Pawła Sowy w świetle materiałów Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie. Zarys problematyki* [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 6, red. J. Biernacki, B. Kubisz, Warszawa 2019.
- Taciak P., *Pracownicy i współpracownicy kontrwywiadu i innych służb II Rzeczypospolitej Polskiej w materiałach Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie. Zarys problematyki i perspektywy badawcze* [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 3, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2015.
- Taciak P., *Wykorzystanie byłych pracowników i współpracowników kontrwywiadu, wywiadu i innych służb II RP do rozpracowywania środowiska „dwójkarzy” w świetle materiałów Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie. Zarys problematyki* [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 4, red. A. Przyborowska, Warszawa 2017.
- Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008.
- Zagził D., *Młot na „reakcję”*, „Pamięć.pl” 2015, nr 9 (42).
- Zaroda Ł., „Nie postrachem, lecz wartościami» – etos służby w przedwojennej Policji Państwowej i problematyka jego postrzegania w Polsce Ludowej”, mps.

Zaroda Ł., „Represje wobec byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej i tzw. policji granatowej w województwie krakowskim w latach 1945–1956 w świetle akt wybranych spraw operacyjnych Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego”, praca dyplomowa przygotowana pod kierunkiem dr. hab. Z. Zblewskiego, UJ, Kraków 2023.

Zdrójkowski D., *Geneza dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2019, nr 28.

Łukasz Zaroda (ur. 1999) – historyk, doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych UJ, absolwent studiów z zakresu administracji i polityki publicznej (Akademia Ignatianum w Krakowie) oraz historii (Uniwersytet Jagielloński). Zainteresowania badawcze koncentruje wokół najnowszej historii Polski, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów służb państwowych II RP oraz powojennych losów ich pracowników.

Łukasz Zaroda (b. 1999) – historian, doctoral student at the Doctoral School of Humanities, Jagiellonian University, graduate in Administration and Public Policy (Ignatianum Academy in Cracow) and in History (Jagiellonian University). His research interests focus on the contemporary history of Poland, particularly the history of the intelligence and security services of the Second Polish Republic and the post-war fates of their personnel.

Zbigniew Łagosz<https://orcid.org/0000-0003-2297-9988>

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

Teatr na Tarczyńskiej w fotoplastykonie Służby Bezpieczeństwa. Zabójstwo Bohdana Piaseckiego a akcja krypt. „Zapałki”

Teatr na Tarczyńskiej (Tarczyńska Street Theatre) in the Security Service's Photoplasticon: The Murder of Bohdan Piasecki and Operation Codename “Zapałki”

Streszczenie: Tekst stanowi analizę akcji krypt. „Zapałki”, skierowanej przeciwko środowisku Teatru na Tarczyńskiej. Czynności operacyjne podjęte w tej sprawie były odpryskiem niezwykle szerokiej i bardzo głośnej akcji krypt. „Zagubiony”, dotyczącej uprowadzenia Bohdana Piaseckiego, syna polskiego przedwojennego nacjonalisty Bolesława Piaseckiego, współzałożyciela Obozu Narodowo-Radykalnego. Celem prymarnym poniższej analizy jest ukazanie interakcji między kulturą alternatywną a aparatem bezpieczeństwa poprzez szerszą lokację tego problemu w nurcie badań nad cenzurą i nadzorem życia kulturalnego w PRL. Artykuł śledzi losy Mirona Białoszewskiego, Lecha „Emfazego” Stefańskiego i innych twórców Teatru na Tarczyńskiej, inwigilowanych przez Służbę Bezpieczeństwa pod pozorem rzekomej możliwości ich uczestnictwa w porwaniu i morderstwie Bohdana Piaseckiego.

Słowa kluczowe: akcja krypt. „Zapałki”, akcja krypt. „Zagubiony”, Teatr na Tarczyńskiej, Miron Białoszewski, Lech „Emfazy” Stefański

Abstract: This study analyses the Operation codename “Zapałki”, which targeted members of the Teatr na Tarczyńskiej (Tarczyńska Street Theatre) in the Warsaw community. The operational measures undertaken in this case were a spin-off of the extensive and highly publicised operation codename “Zagubiony”, concerning the abduction of Bohdan Piasecki, son of the pre-war Polish nationalist leader Bolesław Piasecki, co-founder of the far-right *Obóz Narodowo-Radykalny* (ONR). The primary aim of this analysis is to explore the interaction between alternative culture and the security apparatus, situating the issue within the broader context of research on censorship and surveillance of cultural life in the

Polish People's Republic. The article traces the fates of Miron Białoszewski, Lech „Emfazy” Stefański, and other artists of Teatr na Tarczyńskiej (Tarczyńska Street Theatre), who were under Security Service surveillance on the pretext of their alleged involvement in the abduction and murder of Bohdan Piasecki.

Keywords: Operation „Zapałki”, Operation „Zagubiony”, Teatr na Tarczyńskiej, Miron Białoszewski, Lech „Emfazy” Stefański

„Kiedy nas przesłuchiwali godzinami na Rakowieckiej w 1967 roku, ja miałem osobnego pana, kulawego, Ludwik¹ i Leszek² wspólnego, blondyna. Pytali nas, cośmy robili w 56 roku w grudniu. Le.³ na dowód statystowania w teatrze w Krakowie zadeklamował swojemu panu kawał *Balladyny*”⁴ – tak w swym *Tajnym dzienniku* opisywał Miron Białoszewski niezwykle nieprzyjemne spotkanie ze Służbą Bezpieczeństwa.

Artykuł niniejszy jest próbą zrelacjonowania akcji krypt. „Zapałki”, wymierzonej zarówno w twórców, jak i w adherentów przedstawień ulokowanych w pokoju przy ul. Tarczyńskiej 11 w Warszawie, rozslawionym później pod nazwą Teatru na Tarczyńskiej (TnT). Celem prymarnym poniższej analizy jest ukazanie interakcji między kulturą alternatywną a aparatem bezpieczeństwa poprzez szerszą lokację tego problemu w nurcie badań nad cenzurą i nadzorem życia kulturalnego w PRL. Niebagatelną rolę odgrywa tu posłużenie się przez SB sprawą tak newralgiczną (nazywaną nawet „najgłośniejszym śledztwem PRL”), jaką było uprowadzanie Bohdana Piaseckiego. W tym względzie tekst będzie zapewne przyczynkiem do odrzucenia lansowanej – kuriozalnej – tezy o możliwości udziału w tym porwaniu środowiska teatru, a tym samym uzupełnieniem badań sprawy krypt. „Zagubiony”.

Natomiast jeśli chodzi o metodologię badawczą, zwłaszcza krytykę źródeł, gdzie dominantą jest jednostronny charakter materiałów wytworzonych przez aparat bezpieczeństwa, zastosowano metodę zaproponowaną (i szeroko obecnie wykorzystywaną⁵) przez Roberta Spałka. Badacz ten, odnosząc się do problemów, na jakie natrafia eksplorator posługujący się protokołami zeznań osób podejrzanych

¹ Ludwik Hering, właśc. Heryng (1908–1984) – pisarz, autor opowiadań, malarz i mentor Mirona Białoszewskiego, z którym współtworzył Teatr Osobny. Zob. I. Piotrowski, *Kohelet z ulicy Karolkowej. Ludwik Hering i nieodkryta epoka przedmieścia* [w:] „Gęściocha”. *Białoszewski nieosobny*, red. A. Karpowicz, I. Piotrowski, Warszawa 2023 („MiroFor” 2023, t. 3), s. 234–260.

² Leszek Soliński (1926–2005) – malarz i historyk sztuki, przez wiele lat partner życiowy Białoszewskiego. Zob. M. Białoszewski, *Tajny dziennik*, Kraków 2021, s. 13.

³ Skrót, jakim Miron Białoszewski opisywał Leszka Solińskiego.

⁴ M. Białoszewski, *Tajny dziennik*..., s. 13–14.

⁵ Zob. np. T. Krok, *Afera teozofów. Siatka wywiadowcza mjr. Andrzeja Czaykowskiego (1949–1951)*, Warszawa 2025.

przesłuchiwanym przez śledczych UB i SB, stwierdza: „[...] po zapoznaniu się z wieloma dziesiątkami indywidualnych przesłuchań na dany temat [...] można z dużym prawdopodobieństwem odkryć przebieg rzeczywistych zdarzeń, choćby przez nałożenie na siebie i konfrontowanie kolejnych ich wersji znalezionych u wielu zeznających, a tym samym eliminowanie niepokrywających się zdarzeń czy relacji ostatecznie odwołanych”⁶.

Inicjatorem, pomysłodawcą, realizatorem, a także w dużej mierze donatorem projektu teatru w pokoju w swym mieszkaniu był Lech „Emfazy” Stefański, urodzony 2 lipca 1928 r. w Warszawie, z ojca Zygmunta i matki Leonii (z d. Sztark). Była to postać wielowymiarowa. Podczas okupacji żołnierz AK. Brał udział w powstaniu warszawskim, gdzie narodził się jego pseudonim – „Emfazy”⁷. W latach 1948–1949 studiował na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, ale stopień magistra uzyskał dopiero wiele lat później, ukończywszy w 1967 r. studia reżyserskie w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej. Szerszy rozgłos i popularność zyskał dzięki swej fascynacji zjawiskami paranormalnymi⁸. Z międzynarodowych zjazdów psychotronicznych przywoził wszelkie nowinki tej rodzącej się wówczas dyscypliny⁹. Był również na pewnych płaszczyznach kontynuatorem ezoterycznych koncepcji Czesława Czyńskiego¹⁰ i pierwszym poważnym badaczem jego życia. Stefański eksperymentował z hipnozą wg metody Kafki i Milana Ryzla. Opracował oparty na metodyce Josego Silvy własny kurs DU (Dokształcenia Umysłu), z któ-

⁶ R. Spalek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014, s. 22.

⁷ Pseudonim „Emfazy” był wynikiem fascynacji dziełami Witkacego.

⁸ Wyreżyserował kilka produkcji filmowych i sam brał w nich udział (m.in. *Ballada młyńskiego koła*; *Barwy ochronne*; *Głosy*; *Siedem życzeń*), napisał wiele książek (m.in. *Od magii do psychotroniki*; *Alchemicy*; *Biały pył*; *Adept wysokiej magii*). 13 XII 1981 r. w popularnym programie dla dzieci i młodzieży „Teleranek” miał udzielić wywiadu dotyczącego psychotroniki (czy też sabatów czarownic). W związku z ogłoszeniem stanu wojennego wystąpienie nie doszło do skutku. Program zarejestrowano na taśmie filmowej, nie ma jednak żadnych informacji, co się z owym zapisem stało (Z. Łagosz, *Ezoterycy na służbie, czyli krótka historia współpracy środowisk ezoteryków ze służbami bezpieczeństwa na przykładzie Lecha Stefańskiego*, „Hermion” 2019, nr 5, s. 148–158; J. Hlebowicz, D. Wicenty, *Uzdrowiciele jako zjawisko społeczne w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku – próba analizy*, „Kultura i Społeczeństwo” 2023, nr 4, s. 181–204).

⁹ Psychotronika to zdaniem jej pomysłodawców „wiedza odrębna, samodzielna, która zajmuje się w interdyscyplinarnym współdziałaniu studiowaniem interakcji (oddziaływania wzajemnego) między organizmami żywymi, ich środowiskiem (wewnętrznym i zewnętrznym) oraz studiowaniem procesów energetycznych, jakie występują przy tych wzajemnych związkach” (S. Bednarek, W. Beckenheim, J. Jastrzębski, *New Age. Encyklopedia Nowej Ery*, Wrocław 2008, s. 272). Sam termin „psychotronika” był wyjściem z obrębu nazw „okultyzm” i „ezoteryka”, początkowo przez parapsychologię (Z. Musiał, B. Wolniewicz, *Psychotronika jako neookultyzm*, „Studia Filozoficzne” 1975, nr 7 (116), s. 155). Psychotronika miała stanowić naukę badającą obszary wiedzy paranormalnej, lecz jak wiemy, tak się nie stało.

¹⁰ Na temat Czyńskiego zob. Z. Łagosz, *Polska myśl magiczna XX wieku na przykładzie Cz. Czyńskiego*, „Furor Divinus” 2008, nr 1, s. 89–104; *idem*, *Na obrzeżach religii i filozofii. Czesław Czyński*, „Nomos. Kwartalnik religioznawczy” 2006, nr 53/54, s. 85–95; *idem*, *Mit polskiego satanizmu. Czesław Czyński – proces, którego nie było*, „Hermion” 2012, nr 1, s. 186–206; *idem*, *Punar Bhava. Czesław Czyński i Aleister Crowley w świetle XX-wiecznej tradycji ezoterycznej*, Gdynia–Kraków 2016; *idem*, *Czesław Czyński. Czarny adept*, Warszawa 2017.

rym od kwietnia 1980 r. jeździł po kraju¹¹. Należał do rady redakcyjnej biuletynu psychotroników „Trzecie Oko”, ukazującego się pod redakcją Marka Godlewskiego. Periodyk współtworzyli tacy badacze ezoteryki¹², jak Tadeusz Doktor czy Roman Bugaj. Wreszcie propagował Rodzimym Kościół Polski¹³. Był człowiekiem wielu talentów, jego formalne wykształcenie rozpoczęło się od tytułu technika chemii, a skończyło na obronie magisterium z reżyserii. „Pomysł na zrobienie tam [przy Tarczyńskiej 11 – Z.Ł.] teatru przyszedł mi chyba dzięki wycinkowi z »Wiadomości Literackich« z 1926 roku, który jakimś cudem znalazł się w moich rękach. Był to reportaż Edwarda Boyé, znanego tłumacza, który w Paryżu odwiedził teatr De l’Art et Action, mieszczący się w budynku mieszkalnym na którymś tam piętrze. Artykuł ten niepokoił mnie przez całe lata. Był to teatr eksperymentalny, stawiający na awangardę”¹⁴ – wspominał.

Drugim z trzech współtwórców teatru był najbardziej rozpoznawalny w latach późniejszych Miron Białoszewski. Urodzony 30 lipca 1922 r. w Warszawie (i z miastem tym związany zresztą przez całe życie) w rodzinie urzędniczej, dzięki nauce na tajnych kompletach zdał maturę. Na dalszym etapie życia rozpoczął studia poloni-

¹¹ Zob. L.E. Stefański, *Budzenie i rozwijanie zdolności parapsychicznych metodą DU*, „Trzecie Oko. Biuletyn psychotronika” 1986, nr 10 (34), s. 1–5.

¹² Ezoterykę zachodnią wg koncepcji Antoine’a Faivre’a, jednego z pierwszych jej badaczy, charakteryzują cztery istotne cechy (plus dwie mniej istotne, które nie muszą występować). Są to: „1) wiara w niewidzialny, pozaprzyczynowy układ odpowiedników pomiędzy widzialnymi i niewidzialnymi wymiarami kosmosu, 2) postrzeganie natury jako przenikanej i ożywianej boską obecnością albo siłą życiową, 3) koncentracja na wyobraźni religijnej jako mocy dającej dostęp do światów i poziomów rzeczywistości pośredniczących między światem materialnym a Bogiem, 4) wiara w proces przemiany duchowej, dzięki której dochodzi do odnowy wnętrza człowieka i nawiązania przezeń ponownego związku z boskością. Dwie inne cechy, niemające charakteru obligatoryjnego, ale często pojawiające się w kontekście »ezoteryzmu«, to: 1) wiara w podstawowe podobieństwo licznych czy nawet wszystkich tradycji duchowych oraz 2) przekonanie o istnieniu mniej lub bardziej tajemnego przekazu wiedzy duchowej” (W.J. Hanegraaff, *Esotericism* [w:] *Dictionary of Gnosis & Western Esotericism*, red. *idem*, Leiden 2006, s. 340). Wouter Hanegraaff wskazuje, że koncepcja Faivre’a nie przystaje do zjawisk współczesnych, lecz jedynie do pewnych renesansowych i być może jeszcze osiemnastowiecznych zjawisk kulturowych. Wykazuje równocześnie „heurystyczną wartość” Faivre’owskich kategorii, które niczego tak naprawdę nie wyjaśniają, ale są pomocne we wprowadzaniu w krąg pojęć, którymi tu trzeba operować (*ibidem*, s. 340). Definiuje zatem Hanegraaff ezoterykę jako „wiedzę odrzuconą”, stając w opozycji do koncepcji Faivre’a poprzez ukazanie owego mechanizmu odrzucenia, który w łonie protestantyzmu „stopił” luźne wcześniej wątki ezoteryczne w jeden, odrzucony właśnie wtedy, kłęb idei (W. Hanegraaff, *The Birth of Esotericism from the Spirit of Protestantism*, „Aries” 2010, nr 2, s. 197–216). Z definicji tej – pod wpływem wielu głosów polemicznych – później się wycofał (*idem*, *Esotericism and the Academy. Rejected Knowledge in Western Culture*, Cambridge 2012). Powstało zatem nowe podejście uwolnione od kategoryzacji Faivre’a, zdefiniowane jako empiryczno-historyczne. Niezwykle trafnie zachodnią ezoterykę dookreśla Maciej B. Stępień: „Jest to zbiór idei ukształtowany przez zderzenie biblijnej i pogańskiej tradycji oraz długofalowe skutki tego spotkania, do którego należą wielorako powiązane ze sobą nurty religijno-filozoficzne o charakterze alternatywnym i dysydenckim w stosunku do głównego nurtu nauki i religii w kulturze zachodniej” (M.B. Stępień, *Okultyzm. Studium ezoteryki zachodniej*, Lublin 2015, s. 88).

¹³ Rodzimym Kościół Polski to wspólnota, której wyznawców nazywa się rodzimowiercami. Jest to najstarsze ugrupowanie rodzimowiercze w Polsce, swój początek wywodzi od wierzeń dawnych Słowian. Na temat działalności Stefańskiego w tej instytucji zob. G. Rowiński, M. Purzycka, *Inne niebo*, Warszawa 1998, s. 90–104.

¹⁴ L. Stefański, *O Teatrze na Tarczyńskiej trzydzieści lat później* [w:] *Miron. Wspomnienia o poecie*, red. H. Kirchner, Warszawa 1996, s. 141.

styczne, których nigdy nie ukończył. Po kapitulacji powstania, które ciężko przeżył, salwował się ucieczką z transportu na przymusowe roboty do Niemiec. Po zakończeniu wojny powrócił do zburzonej Warszawy, by rozpocząć pracę na pocztach¹⁵ (o wadze tego epizodu w jego życiorysie – w dalszej części tekstu). Kolejne losy lokują go w zawodzie dziennikarza. Drukuje w „Kurierze Codziennym”, „Wieczorze Warszawy” i „Świecie Młodych”, gdzie współpracuje z Wandą Chotomską. Poetycko debiutuje w 1955 r. na łamach „Życia Literackiego”, jego wiersze są drukowane obok utworów Zbigniewa Herberta. Jako prozaik zasłynął w 1970 r. *Pamiętnikiem z powstania warszawskiego*. Był również reżyserem, dramaturgiem i aktorem teatralnym¹⁶. Zmarł w Warszawie w 1983 r.

Trzeci adherent koncepcji Teatru na Tarczyńskiej to Bogusław Choiński, nazywany ostatnim ze „spóźnionych debiutantów” pokolenia '56. Był współautorem tekstu przeboju *Pod papugami* z repertuaru Czesława Niemena i współscenarzystą *Ubu Króla*, największego hitu studenckiego kabaretu „Stodoła”. W 1965 r. rozpoczął współpracę z Markiem Dagnanem, a ich teksty były śpiewane przez takie tuzy ówczesnej sceny rozrywkowej, jak „Alibabki”, Sława Przybylska czy Zbigniew Kurtycz. Jak jednak zauważa Natalia Ambroziak, „jego znacznie bardziej hermetyczna, eksperymentalna twórczość poetycka nie miała szansy spotkać się z powszechnym uznaniem”¹⁷.

Działalność teatru obejmowała cztery sezony przypadające na lata 1955–1958. Jak widać, historia jego pracy jest dość krótka, rozpoczęła się jednak na długo przed pierwszą premierą. Poprzedzały ją przeciągające się dyskusje w gronie przyjaciół w mieszkaniu Swena (Stanisława) Czachorowskiego w podwarszawskiej Kobyłce¹⁸.

Jak słusznie napisała w swej pracy magisterskiej „Od pokoju do teatru. Lech Emfazy Stefański w Teatrze na Tarczyńskiej” Malwina Ciechan¹⁹, rozprawy naukowe traktujące o TnT poświęcone są w głównej mierze tylko jednemu z jego twórców, Mironowi Białoszewskiemu – ze względu na jego późniejsze dokonania literackie. Tymczasem „Stefański był nie tylko gospodarzem i lokatorem mieszkania, w którym działał Teatr, ale przede wszystkim jego pomysłodawcą. Dyskusje na Tarczyńskiej nad kształtem rodzącego się teatru pobudziły w każdym z autorów oryginalne wizje twórcze i pozwoliły zrealizować własne zainteresowania sceniczne. Grupa przyjaciół służyła sobie nawzajem aktywną pomocą w fazie pisania tekstów oraz realizacji

¹⁵ S. Burkot, *Miron Białoszewski*, Warszawa 1992, s. 24–27.

¹⁶ Zob. T. Sobolewski, *Człowiek Miron*, Kraków 2012.

¹⁷ N. Ambroziak, *Grzyby, wiersze i skamieliny. Psychodeliczna szkoła przetrwania Bogusława Choińskiego*, „Twórczość” 2019, nr 9, s. 103.

¹⁸ A. Czerniak, *Legenda o Teatrze na Tarczyńskiej*, „Dialog” 1996, nr 5–6, s. 149.

¹⁹ Malwina Ciechan (1980–2015) – teatrolożka, asystentka reżysera. Bliska znajoma Lecha „Emfazego” Stefańskiego. Niezwykle zdolna doktorantka poświęcająca swą uwagę badawczą teatrowi żydowskiemu. Była córką Anny Bernat, jednej z najbliższych współpracowniczek i przyjaciół Stefańskiego. Dzięki znajomości z panią Bernat uzyskałam wgląd w pracę magisterską Malwiny Ciechan, za co niniejszym składam podziękowania.

indywidualnych wieczorów. Teatr ten był dziełem wspólnym, choć każdy z twórców pozostawał odpowiedzialny za swój repertuar”²⁰.

Ta w pełnym wymiarze awangarda twórcza, wypełniona ezoteryką i odmiennymi stanami świadomości, pełna literackich aluzji, obrazoburczych kontekstów religijnych, groteski, karykatur i specyficznych improwizacji, zawładnęła umysłami bohemy warszawskiej ówczesnych lat. Znamienne, że TnT istniał całkowicie poza oficjalną i w pełni kontrolowaną wtedy kulturą, a jego zasięg oddziaływania był ogromny. Łatwiej chyba byłoby wskazać osoby, które na przedstawieniach nie bywały, niż ich stałych uczestników. Artur Sandauer, Julian Przyboś, Jan Parandowski, Jan Himilbach, Jerzy Prokopiuk, Jan Kott – to tylko garstka nazwisk klubistów godnych wymienienia. Także przedstawiciele władz – jak choćby ówczesny minister kultury Włodzimierz Sokorski – analizowali z widowni wartości artystyczne wystawianych „dziwowisk”. A gdy dodamy współpracujących z teatrem Ludwika Heringa, Ludmiłę Murawską, Marię Fabicką, Stanisława Prószyńskiego i wielu, wielu innych²¹, to staje się oczywiste, że zarówno publiczność, jak i tworzący ów teatr niejako musieli²² znaleźć się w zainteresowaniu SB. Kanwą do działań operacyjnych wokół Teatru na Tarczyńskiej stała się sprawa porwania Bohdana Piaseckiego. Grupie operacyjnej powołanej do jej rozwikłania nadano kryptonim „Zagubiony”.

22 stycznia 1957 r. do Bohdana Piaseckiego, który wraz z kolegami wracał z Ogólnokształcącego Liceum Stowarzyszenia PAX, podszedł mężczyzna i w obecności świadków okazał mu bliżej nieokreślony dokument. Drugi z porywaczy stał przy znajdującym się w pobliżu kiosku Ruchu. Bohdan, nie stawiając oporu, wsiadł wraz z nimi do czekającej taksówki. Wtedy po raz ostatni był widziany żywy²³.

Oczywiście uprowadzenie urodzonego 12 sierpnia 1941 r. Bohdana było ściśle powiązane z osobą jego ojca, Bolesława Piaseckiego. Ten polski nacjonalistyczny polityk, o dużych uzdolnieniach przywódczych, charyzmie i zdolności narzucania pracownikom swoich koncepcji²⁴, był w latach 1935–1939 przywódcą Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga”²⁵. Prawnik, publicysta, więzień polityczny w Berezie Kartuskiej²⁶, był założycielem i wieloletnim prezesem Stowarzyszenia PAX²⁷, a także posłem na Sejm PRL IV, V, VI i VII kadencji. Wojciech Muszyński

²⁰ M. Ciechan, „Od pokoju do teatru. Lech Emfazy Stefański w Teatrze na Tarczyńskiej”, praca magisterska napisana pod kierunkiem L. Śliwonika, Warszawa 2009, s. 4.

²¹ Zob. R. Topor, *Teatr na Tarczyńskiej, 1955–1958*, Warszawa 1996.

²² Początkowo do bywalców przedstawień należały osoby blisko związane z władzą, co do pewnego czasu pozwalało unikać zainteresowania teatrem przez służby, jednak uwagę SB przyciągnęły coraz wyraźniejsze nastroje opozycyjne w środowiskach twórczych.

²³ S. Rudnicki, „Zagubiony” – Piasecki. *Najdłuższe śledztwo PRL*, Warszawa 2023, wyd. 2, popr. i uzupeł., s. 35.

²⁴ W.J. Muszyński, *Bolesław Piasecki. Początki drogi (1915–1944)*, Warszawa 2023, s. 57.

²⁵ S. Rudnicki, *Falanga. Ruch Narodowo-Radykalny*, Warszawa 2018.

²⁶ Bolesław Piasecki do obozu trafił jako student w pierwszym transporcie z Warszawy 7 VII 1934 r. (W. Śleszyński, *Obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej 1934–1939*, Białystok 2003, s. 83).

²⁷ A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990; Z. Przetakiewicz, *Od ONR do PAX-u*, Warszawa 2010.

wskazuje, że zarówno jego działalność lidera skrajnych prawicowych radykałów, jak i próby odegrania poważniejszej roli w środowisku podziemia niepodległościowego podczas okupacji nie zostały uwieńczone sukcesem. Dopiero po zakończeniu II wojny światowej wraz z gronem swych zwolenników wywalczył pozycję koncesjonowanego przez Moskwę przywódcy niewielkiego, acz wpływowego ośrodka politycznego²⁸. W porwaniu jego syna dopatrywano się zatem różnorodnych inspiracji, zwłaszcza że – mimo najdłużej prowadzonego śledztwa w PRL (zostało zamknięte dopiero w 1982 r.) – sprawców nie ustalono. Przez lata toczącego się postępowania lansowano wiele tez, częstokroć logicznie nieprawdopodobnych. Popełnione podczas dochodzenia elementarne błędy („zgubiono” np. kopertę z odciskami sprawców) oraz sprowadzanie śledztwa na ślepe tory sugerowały i sugerują, że w sprawę bezpośrednio była zamieszana SB.

W piśmiennictwie lansowano wiele przyczyn porwania i jego rzekomych sprawców. „Dokonał go [uprowadzenia – Z.Ł.] niższej rangi funkcjonariusze MBP żydowskiego pochodzenia zwolnieni z pracy po przełomie październikowym²⁹ 1956 roku”³⁰ – pisał Jan Engelgard w książce *Wielka gra Bolesława Piaseckiego*. Izraelski dziennik „Ma’ariv” w tekście pt. *Zabójcy syna polskiego polityka żyją w Izraelu* prezentował pogląd, że porwanie było konsekwencją nienawiści Żydów do Piaseckiego wywołanej jego działalnością nacjonalistyczną przed wojną i miało „pomścić jego ofiary”, Bohdan zaś „[z]ostał zabity przez dwóch Żydów zatrudnionych poprzednio jako kierowcy w polskiej służbie bezpieczeństwa”³¹. Tomasz Piątek w pozycji *Macierewicz. Jak to się stało* podaje nawet nazwiska rzekomych wykonawców, a także zleceńodawców (i nie są to Żydzi), jednak zarówno szerzone przez niego tezy, jak i przeprowadzone wnioskowanie dowodowe tak dalece odbiegają od wszelkich prawideł, że bliżej im do teorii spiskowej niż do rzetelnego dyskursu naukowego. Antoni Dudek i Grzegorz Pytel podkreślają rolę atmosfery, jaka panowała w Polsce w 1956 r. Wskazują najważniejsze środowiska krytykujące ówczesną działalność Bolesława Piaseckiego: dziennikarzy i liberalnych intelektualistów (ci drudzy rozpętali szeroko zakrojoną kampanię prasową przeciw aktywności

²⁸ W.J. Muszyński, *Bolesław Piasecki. Między grą o przetrwanie a ideowym konformizmem* [w:] *Oblicza zdrady?*, red. K. Krajewski, Warszawa 2021, s. 537.

²⁹ Na temat „polskiego Października” powstała niezwykle bogata literatura przedmiotu. Zainteresowanego czytelnika odsyłam m.in. do publikacji: P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993; *idem, Zmiana czy kontynuacja? Polska przed i po Październiku 56'* [w:] *PRL. Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 119–158; T. Kisielewski, *Październik 1956. Punkt odniesienia. Mozaika faktów i poglądów. Impresje historyczne*, Warszawa 2001; A. Friszke, *Rok 1956* [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003, s. 167–214; *idem, Rok 1956* [w:] *idem, D. Stola, J. Eisler, Kierownictwo PZPR w czasie kryzysów 1956, 1968 i 1970*, Warszawa 2000, s. 29–39. Niezwykle ważna jest w tym kontekście postawa Bolesława Piaseckiego wobec Października '56 – otóż poparł on prosowiecką i stalinowską frakcję natolińczyków i ich walkę z puławianami, którzy jego zdaniem mieli w swych szeregach nadreprezentację Żydów.

³⁰ J. Engelgard, *Wielka gra Bolesława Piaseckiego*, Warszawa 2008, s. 171.

³¹ *Zabójcy syna polskiego polityka żyją w Izraelu*, „Ma’ariv”, 13 III 1966.

Stowarzyszenia PAX) oraz wysoko postawionych działaczy partyjnych, określanych jako frakcja puławska i dążących do całkowitej likwidacji PAX-u³². Właśnie we frakcji puławian³³ wymienieni autorzy widzą możliwość wydania dyspozycji uprowadzenia Bohdana i nadzoru nad tym procesem. Jacek Wilamowski w swych przemysleniach zawartych w książce *Dyrektywa milczeć! Kulisy porwania i zabójstwa Bohdana Piaseckiego w 1957 roku* skłania się ku tezie, że zbrodni dokonało „żydowskie komando” przy pomocy obcego wywiadu w odwecie za rzekomy udział Piaseckiego w eksterminacji Żydów³⁴.

Z kronikarskiego obowiązku należy wspomnieć o teorii mordu rytualnego uwypuklonej przez Petera Rainę w pozycji *Mord rytualny. Kulisy zabójstwa Bohdana Piaseckiego*³⁵. Jeśli wierzyć wspomnieniom Ryszarda Reiffa, najbliższego współpracownika założyciela PAX-u, sam Piasecki również miał być przekonany o takim właśnie charakterze zabójstwa jego syna. „Piasecki był antysemitą poprzez typ katolicyzmu, który uprawiał – cedzi Reiff. – To katolicyzm zabarwiony narodowo. Antysemityzm... to trudno powiedzieć. Po Holocauście on się bardzo tego wstydził. Ale po śmierci syna znowu to niestety wróciło... [...] Piasecki uważał, że śmierć Bohdana to zemsta Żydów, że był to mord rytualny. Po pierwsze: zabić najstarszego syna – to więcej niż zabić ojca. Po drugie: sztylet komandoski zostawiony w sercu – niewyjęty – to jakby zabicie duszy. Przecież nie chodziło o pieniądze. Oni się zemścili na nim w taki okrutny sposób”³⁶.

Jedyną kompleksową monografią ukazującą losy śledztwa zarówno przez pryzmat dokumentacji postępowania, jak i relacji uczestników wydarzeń jest pozycja Szymona Rudnickiego „*Zagubiony*” – *Bohdan Piasecki. Najdłuższe śledztwo PRL*. Autor nie stawia sobie za cel rozwikłania tej do dziś niewyjaśnionej sprawy, lecz chronologicznie – na bazie niemal wszystkich dostępnych materiałów ze śledztwa – w sposób chłodny i wyważony opisuje jej niezwykle skomplikowany charakter.

W prezentowanym tekście ze względu na ograniczenia objętości nie ma miejsca na drobiazgowy opis tej sprawy. Przebieg samego uprowadzenia, wszelkie tropy, działania operacyjne itp. przedstawia faktograficznie wspomniany wyżej Rudnicki. Dla prowadzonych tu badań konieczne będzie wyłuszczenie kilku spraw wyjaśniających genezę akcji krypt. „Zapałki” i rozpoczęcia inwigilacji środowiska Teatru na

³² A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki...*, s. 257.

³³ Więcej na temat powstania frakcji wśród rodzimych komunistów zob. R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom...*; W. Jedlicki, *Chamy i Żydy*, „Kultura” (Paryż) 1962, nr 12 (182), s. 3–41.

³⁴ J. Wilamowski, *Dyrektywa milczeć! Kulisy porwania i zabójstwa Bohdana Piaseckiego w 1957 roku*, Warszawa 2013, s. 95–96.

³⁵ We *Wprowadzeniu* do wznowionej pozycji, datowanym na rok 2021, Raina pisał: „Najpierw zabito Go [Bohdana – Z.Ł.] uderzeniem w głowę ciosem siekiery. Później ugodzono Go bagnetem w serce. Ten ostatni cios był potrzebny zbrodniarzom, by – jak przedstawiają to relacje – ściągnąć krew z ciała Bohdana niezbędną do wypieku macy spożywanej w czasie Paschy” (P. Raina, *Mord rytualny. Kulisy zabójstwa Bohdana Piaseckiego*, Warszawa 2021, s. 16).

³⁶ J. Kurski, *Portret wodza*, „Magazyn Gazeta” 1994, nr 28 (dodatek do „Gazety Wyborczej”, 15 VII 1994), s. 6–11.

Tarczyńskiej. Posłużymy się w tym celu opracowaniami operacyjnymi mającymi motywować śledczych do rozpoczęcia tej akcji (które – zaznaczymy – powstawały w odniesieniu do opisywanego środowiska znacznie wcześniej niż materiały głównej sprawy).

„W dniu 8 grudnia 1958 r. przed południem udała się ekipa konserwatorów Administracji Domów Mieszkalnych – w której byli Teodor Biskup, Wiktor Kossowski, Roman Kabat i Stanisław Dudek – do piwnic nieruchomości przy ul. Świerczewskiego 82a, by po przeprowadzeniu lustracji urządzeń sanitarnych – dokonać niezbędnych napraw, a konkretnie doprowadzić do stanu użyteczności, schronów przeciwbombowych. Po otwarciu zabitych hufnalami drzwi do drugiej kabiny ustępowej pomieszczenia sanitarnego leżącego naprzeciwko piwnicy nr 138 i 139 znaleziono zwłoki młodego z mumifikowanego mężczyzny. Zwłoki te leżały na ziemi. W piersi – po lewej stronie – tkwił sztylet. Pod zwłokami leżało kilka książek i zeszytów należących do Bohdana Piaseckiego oraz pantofle gimnastyczne, wieczne pióro i cyrkiel”³⁷. Tak, po niemal dwóch latach od uprowadzenia, zupełnym przypadkiem, odnaleziono zwłoki uprowadzonego. Oczywiście zawiązana w toku głównego śledztwa sprawa krypt. „Zapałki” jest jego swoistym odpryskiem. Została przedsięwzięta – jak wiele innych – w celu zagmatwania sprawy głównej, a także dla rozpracowywania osób podejrzanych w oczach Służby Bezpieczeństwa. Akcja bazowa, nosząca kryptonim „Zagubiony”, była w tej sytuacji doskonałą przykrywką operacyjną. Jeśli się weźmie pod uwagę, że w rezultacie działań w sprawie prymarnej przesłuchano ponad 160 tys. osób, widać wyraźnie, że operacja „Zapałki” stanowi zaledwie jej szczątkowy wyimek – w aktach znajdziemy „tylko” 135 figurantów³⁸, a łączna liczba osób przechodzących w sprawie zamyka się w liczbie 318³⁹.

Postanowienie o założeniu teczki obiektowej „Zapałki” zatwierdzono 13 kwietnia 1959 r. Rozpoczęcie sprawy oficer grupy specjalnej por. Stanisław Krasowski uzasadniał tym, że „przez pewien czas w W[arsza]wie istniała grupa osób skupiona wokół eksperymentalnego teatru na Tarczyńskiej, która w łączności między sobą posługiwała się pudełkami od zapalek na wzór zastosowanych później przy uprowadzeniu Bohdana Piaseckiego”⁴⁰. Przestępcy po uprowadzeniu Bohdana posługiwali się pudełkami od zapalek, do których wkładali kartki z danymi kontaktowymi, i rzeczywiście, taki sam sposób komunikacji z widzami wybrali twórcy przedstawień. Jednak pudełka wykorzystywane przez środowisko TnT znacząco się różniły od tych używanych po porwaniu. Jego zaproszenia były wyrazem inwencji artystycznej – pomalowane na czarny i biały kolory, opatrzone napisem „Program”, o spe-

³⁷ Opis znalezienia ciała sporządzony przez prokuratora Olkiewicza, cyt. za: S. Rudnicki, „Zagubiony”..., s. 165.

³⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 003090/43, t. 1, Notatka informacyjna z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy, k. 5 (PDF).

³⁹ *Ibidem*, Wykaz osób przechodzących w sprawie, k. 6–20 (PDF).

⁴⁰ *Ibidem*, Postanowienie o założeniu teczki obiektowej, k. 21 (PDF).

cialnie wyciętym żyłką kształcie, z włożoną do środka informacją o kolejności przedstawień. Nie o podobieństwo (czy raczej jego brak) w szacie graficznej tu jednak chodziło, lecz o sam fakt takiej formy porozumiewania się, który SB łączyło ze sposobem przekazywania informacji przez zbrodniarzy.

Teczka obiektowa szybko zaczęła się zapełniać i nie były to bynajmniej opracowania dotyczące operacji bieżących, tylko dokumenty zdecydowanie świadczące o tym, że Teatr na Tarczyńskiej był inwigilowany już od początku jego istnienia (czy nawet prapoczątku). Notatki były sygnowane przez dwóch informatorów. Pierwszy z nich to postać szeroko znana – mowa o Juliuszu Witoldzie Wilczurze-Garzteckim, TW ps. „Maksym”⁴¹. W notatce z dnia 1 grudnia 1955 r. (przypomnijmy, iż pierwsza premiera TnT miała miejsce wiosną 1955), zatytułowanej „Olimp”, powiadamia on UB o powstaniu „ośrodka podziemia intelektualnego” w Warszawie. Informuje o pierwszych spotkaniach grupy artystów w Kobyłce⁴². Grupie nadaje nazwę „Olimp”, jej liczebność szacuje na dziesięć osób, a jako przywódcę duchowego wskazuje Artura Sandauera. Jako główną działalność „Olimpu” przedstawia dziwaczny – jego zdaniem – teatr kukielkowy, w którym zamiast ludzi występują rzeczy⁴³. W kolejnej notatce, datowanej na 29 lutego 1956 r., TW „Maksym” wymienia skład grupy „Olimp” (faktycznie środowisko Teatru na Tarczyńskiej): Lecha „Emfazego” Stefańskiego, Mirona Białoszewskiego, Gabriela Rechowicza⁴⁴, Hannę Lechowicz⁴⁵, Ludwika Heringa, Marię Fabicką, Małgorzatę Komorowską⁴⁶, Waldemara Andrzeja Lacha, Stanisława Prószyńskiego i Stanisława Czachorowskiego. Prowadzony przy Tarczyńskiej teatr nazywa „konspiracyjnym”. Grupę charakteryzuje w następujący sposób: „[...] szereg homoseksualistów (Stefański, Białoszewski, prawdop[odobnie] inni), kilka osób związanych z arystokracją. Grupa absolutnie zwarta, wzajemne porozumienie w pół słowa. Pod względem ideologicznym i politycznym: klasyczny przykład »panów z bródkami« z »Obrony Grenady« Brandysa. Przedstawienia teatralne pisane są, opracowywane scenicznie i odgrywane przez członków grupy. Założenia: rzekoma superawangardowość, »supernowoczesność«, oparcie koncepcji artystycznych na zasadzie uwielbienia »czystego nonsensu«, antyracjonalizm. Podstawa i założenia ideologiczne grupy są nam całkowicie obce i wrogie. Wybitnie niebezpieczna i rozkładowa grupa, która korzystając z »odwilży«, pragnie uzyskać

⁴¹ To, że pod tym pseudonimem w operacji „Zapałki” pracuje Garztecki, potwierdza odrębna notatka sporządzona przez Stanisława Krasowskiego (*ibidem*, Notatka służbowa, k. 33 (PDF)). Później Garztecki wielokrotnie będzie się posługiwał tym pseudonimem w innych działaniach operacyjnych.

⁴² Szerzej na temat spotkań środowiska tworzącego późniejszy TnT w Kobyłce zob. N. Ambroziak, *Twórcza jednostka i jej inni. Związki Mirona Białoszewskiego z grupą kobyłecką*, Warszawa 2020.

⁴³ AIPN, 003090/43, t. 1, „Olimp”, k. 27 (PDF).

⁴⁴ Artysta grafik, autor licznych ilustracji do książek (K. Czerniewska, *Gaber i pani fantazja. Surrealizm stosowany*, Warszawa 2012).

⁴⁵ Żona i bliska współpracowniczka Gabriela Rechowicza, artystka wizualna, dekoratorka (*ibidem*).

⁴⁶ Polonistka i muzyk, wybitna badaczka dziejów rodzimej kultury muzycznej (K. Janczewska-Sołomko, *Leksykon polskich muzyków pedagogów urodzonych po 31 grudnia 1870 roku*, Kraków 2008, s. 324).

oficjalne zatwierdzenie działalności”⁴⁷. „Maksym” podkreśla, że wydanie zezwolenia na jej działalność byłoby błędem. Na dole tej karty znalazł się też niezwykle ciekawy ręczny dopisek Henryka Wendrowskiego: „Dyr[ektor] Brystygier jest zdania, że opinia »Maksyma« jest tendencyjna, wynika z istnienia »konkurencyjnej« grupy. W związku z tym zadanie dla informatora zostanie zmienione i streszczając jedynie się będzie do obserwacji, bez nastawienia na S[tefańskiego – Z.Ł.] czy innych protektorów”⁴⁸. Owa grupa konkurencyjna wspomniana przez dyrektora Departamentu V MBP Julię Brystygier to założony w 1955 r. przy ul. Krzywe Koło, w prywatnym mieszkaniu należącym do Juliusza Garzteckiego i jego żony Ewy Garzteckiej, Klub Krzywego Koła (KKK)⁴⁹, który miał – jak to określa Konrad Rokicki – największe znaczenie dla kształtowania się postaw opozycyjnych w dobie Gomułki⁵⁰. Znamienne, że TW „Maksym”, który zostaje później także agentem celnym⁵¹, inwigilującym m.in. Roberta Waltera⁵², już u zarania Teatru na Tarczyńskiej składał na to środowisko niebezpieczne donosy, sam zaś organizował Klub Krzywego Koła⁵³. W późniejszych etapach śledztwa jednym z pytań zadawanych przez przesłuchujących było to o znajomości ludzi TnT ze środowiskiem KKK, ten drugi stał się bowiem również szybko obiektem zainteresowania aparatu represji.

⁴⁷ AIPN, 003090/43, t. 1, Doniesienie agenturalne z 29 II 1956 r., k. 29 (PDF).

⁴⁸ *Ibidem*, k. 30 (PDF).

⁴⁹ Więcej na temat KKK i jego adherentów zob. A. Friszke, *Początki Klubu Krzywego Koła*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2004, z. 149, s. 44–86; J. Jedlicki, *Klub Krzywego Koła*, Paryż 1963; P. Ceranka, *Ludzie Klubu Krzywego Koła*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2007, z. 159, s. 89–134.

⁵⁰ K. Rokicki, *Służba Bezpieczeństwa wobec inteligencji twórczej od Października '56 do Marca '68*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2 (10), s. 171.

⁵¹ Na temat prowadzonych rozpracowań operacyjnych Juliusza Wilczura-Garzteckiego zob. T. Krok, *Studium agenta celnego na przykładzie działań inwigilacyjnych byłego oficera kontrwywiadu AK Juliusza Wilczura-Garzteckiego wobec kpt. Jerzego Lewszeckiego (część I)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, nr 20, s. 395–425; *idem*, *Studium agenta celnego na przykładzie działań inwigilacyjnych byłego oficera kontrwywiadu AK Juliusza Wilczura-Garzteckiego wobec kpt. Jerzego Lewszeckiego (część II)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2023, nr 21, s. 537–560; *idem*, *Działalność kpt. Juliusza Wilczura-Garzteckiego w Polskiej Misji Wojskowej Likwidacyjnej w Rzymie, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały”* 2023, nr 21, s. 5–26.

⁵² Robert Walter to czołowy polski ezoteryk, antropozof i wolnomularz Rytu Memphis-Misraim. O jego inwigilacji przez aparat represji zob. Z. Łagosz, *Aparat represji wobec Roberta Waltera i jego działalności na kanwie masonerii ezoterycznej rytu Memphis-Misraim*, „Hermaion” 2015, nr 4, s. 173–187. Walter miał również swój udział w poszukiwaniach Bohdana Piaseckiego. Zrozpaczony ojciec korzystał z każdej, najmniejszej nawet, możliwości dotarcia do porywaczy, stąd wysiłki ukierunkowane również na parapsychologię. Dodać należy, że sam Bolesław Piasecki był postrzegany jako osoba o zdolnościach paranormalnych. Podsunął mi ten fakt – za co uprzejmie dziękuję – Wojciech Muszyński. Wojciech Wasiutyński (1910–1994) pisze, że pewnego razu został ostrzeżony, iż „Bolek usypia ludzi tymi swoimi jasnymi oczami”, i później – podczas bezpośredniego spotkania – doświadczył na sobie próby hipnotycznej z jego strony (W. Wasiutyński, *Dzieła wybrane*, t. 1, red. W. Turek, Gdańsk 1999, s. 435). Jeśli chodzi o Waltera, to Piasecki miał nawiązać z nim kontakt nie ze względu na jego domniemane zdolności, lecz na kontakty z okupacji. Ze współpracy był bardzo niezadowolony, uważał, że Walter stosuje wobec niego wyjątkowo perfidną grę (S. Rudnicki, „Zagubiony”..., s. 111–114). Sprawa korzystania przez Bolesława Piaseckiego z usług jasnowidzów w celu dotarcia do uprowadzonego syna będzie tematem odrębnego opracowania.

⁵³ Wart odnotowania jest fakt, że w sylwestra 1956 r. Teatr na Tarczyńskiej występował z programem „wyjazdowym” w lokalu „Manekin” na zaproszenie Klubu Krzywego Koła.

Drugim z delatorów piszących donosy na temat środowiska Teatru na Tarczyńskiej i początków jego działalności był TW „Henryk”. Pod tym pseudonimem ukrywał się Konstanty Judenko⁵⁴, pierwszy mąż aktorki TnT Marii Fabickiej. On również scharakteryzował środowisko artystów zbierających się w Kobyłce. Przekazał oryginalne programy teatru pisane na maszynie, a z nimi pudełko od zapalek, w którym programy owe były umieszczone⁵⁵. Najwięcej szczegółów zawarł, rzecz jasna, w opisie swojej małżonki: „[...] człowiek dobry, połamany przez życie. Matka b. wcześniej umarła, ojciec siedział w oflagu w czasie okupacji. Ona wychowywała się u ciotek o twardych zasadach katolickich, których nienawidzi. W czasie nauki na Uniwersytecie Warszawskim zapoznała Korczaka Andrzeja, z którym miała dziecko (długo procesowała się o uznanie go). Fabicka należała do OM TUR-u, PPS i PZPR. Wyrzucona z Partii za obcość klasową. Ojciec przed wojną pracował w policji. Jako młoda dziennikarka wyszła w 1952 [r.] za mąż za Judenka. Od tego czasu nie pracowała. W 1954 r. rozpoczęła pracę w PTTK jako sekretarka. Pisała wiersze (niepublikowane). Strasznie niestała w postanowieniach [...]. Jest wielką gadułą i nie umie trzymać języka za zębami”⁵⁶. Mocno utyskiwał również na środowisko, w które weszła, a zwłaszcza na Bogusława Choińskiego.

Donosy Garzteckiego i Judenki początkowo były zdeponowane u Jana Grabowskiego, pracownika Departamentu III MSW, odpowiedzialnego m.in. za przeciwdziałanie dywersji ideologicznej⁵⁷. Oficer Krasowski przejął je we wrześniu 1958 r. i to one stały się później fundamentem operacji „Zapałki”. Należy jednak zaznaczyć, że gdy się tylko zorientowano, jakiego autoramentu osoby tworzą TnT – artyści, działacze kulturalni, dziennikarze – odstąpiono od ich rozpracowywania⁵⁸. Dopiero rok 1962 przyniósł konieczność szerokiego użycia zdobytego wcześniej materiału operacyjnego.

Wydaje się, iż sprawę na nowo wywołał wiceminister spraw wewnętrznych Franciszek Szlachcic, zaangażowany bezpośrednio w śledztwo dotyczące uprowadzenia Bohdana. Na notatce informacyjnej datowanej na 26 maja 1962 r. widnieje odręczny zapis: „Notatkę doręczono tow. V-ce Min. [wiceministrowi] Szlachcicowi na jego ustne żądanie dn[ia] 26 V [19]62 r.”⁵⁹. Rozpoczyna się ponowne prze-

⁵⁴ Konstanty Judenko poślubił Fabicką w 1952 r., rozwiedli się w 1957. Był w latach późniejszych pracownikiem Zakładu Religioznawstwa przy Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Jego praca na rzecz SB zostanie przedstawiona w odrębnym opracowaniu.

⁵⁵ AIPN, 003090/43, t. 1, Doniesienie informacyjne napisane ze słów inf. „Henryk”, k. 35–36 (PDF).

⁵⁶ *Ibidem*, k. 38 (PDF).

⁵⁷ Głównym zajęciem Departamentu III MSW była realizacja rozbudowanych zadań związanych z przeciwdziałaniem zjawiskom przez władze PRL niepożądanym (F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2015).

⁵⁸ AIPN, 003090/43, t. 1, Analiza sprawy krypt. „Zapałki”, k. 136 (PDF).

⁵⁹ *Ibidem*, Notatka informacyjna dot. homoseksualistów przechodzących w sprawie krypt. „Zapałki”, k. 52 (PDF).

pytywanie członków sieci agenturalnej na temat początków działalności teatru. Uruchomiony zostaje TW „Wisłocki”, którego personaliów autor niniejszego artykułu jeszcze nie ustalił. Po przeanalizowaniu danych zebranych w głównym śledztwie („Zagubiony”) w raporcie z 16 stycznia 1964 r. sformułowano wnioski rzekomo wskazujące na „wyróżniające się” podobieństwa pomiędzy działalnością teatru a uprowadzeniem Bohdana Piaseckiego:

„1. Przy rozsyłaniu zaproszeń do teatryku organizatorzy w pierwszym okresie jego działalności posłużyli się pudełkami od zapalek malowanymi na biało-czarny kolor z nalepką »program« – przy czym zaproszenia pisali na maszynie, dołączając do nich kartki cięte żyłką lub ostrym nożem, wyznaczające dzień i godzinę spotkania – podobnie czynili sprawcy porwania przy wyznaczaniu punktów kontaktowych. 2. Na Tarczyńskiej dawano sztukę pt. »Szminka«, w czasie której przebijano serce narysowanej kobiety nożem – podobnym do noża użytego przy zabójstwie Bohdana Piaseckiego. 3. Duża część bywalców teatryku na Tarczyńskiej była stałymi bywalcami restauracji »Kameralna« – sprawcy porwania wyznaczali tam pierwszy punkt kontaktowy. 4. W teatryku na Tarczyńskiej używano do różnych spraw stolarsko-dekoracyjnych hufnali⁶⁰ (znano tam ich zalety przy tych pracach) – sprawcy posłużyli się hufnalami przy zabiciu drzwi pomieszczenia, gdzie ukryto zwłoki Bohdana. 5. Na wszystkich zaproszeniach malowano dekoracyjne »esy« – co wiązało się z dużym nakładem pracy – sprawcy przy wyznaczaniu punktów kontaktowych dodawali rysunkowe wyjaśnienia sposobu dojścia do danego punktu. 6. Na zaproszeniach do teatryku odbijano okrągły stempel wyryty na gumowej oponie, a w domu Lecha Stefańskiego znajdowała się duża ilość dziecinnych drukarenek – autor anonimu »Czekam« użył drukarenki do napisania wyżej wymienionego anonimu. 7. Ktoś z osób związanych z tym teatrykiem posiadał maszynę marki »Bambino« (dotychczas nie ustaliliśmy kto) – sprawcy wszystkie listy pisali na maszynie »Bambino«. 8. Do teatryku tego uczęszczali dotychczas ustalone dwie osoby ze środowiska »PAX«, a mianowicie: Wasilewski Marek Antoni – b[yl]y nauczyciel szkoły »PAX«, Zalewski Zbigniew⁶¹ – bliżej niezidentyfikowany poeta, stypendysta »PAX« – skąd sprawcy porwania Bohdana Piaseckiego mogli zaczerpnąć informacji o Bohdanie. 9. Jak podał Choiński, Miron Białoszewski pracował w U[rzędzie] P[ocztowo]-T[elekomunikacyjnym] Warszawa 1 około dwóch lat, będąc pederastą, na pewno nawiązał w tym środowisku różne kontakty, oraz sam zapoznał się z całokształtem działalności »Poczty«, co sprawcy mogli wykorzystać przy przesyłaniu do Piaseckiego listu na »Poste Restante« UPT W[arsz]awa 1”⁶².

⁶⁰ Duży gwóźdź kowalski.

⁶¹ Zbigniew Zalewski – były żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, poeta, autor kilku tomików poezji, m.in. *Gliniana krtień* (L.M. Bartelski, *Polscy pisarze współcześni 1939–1991. Leksykon*, Gdańsk 2000, s. 475).

⁶² AIPN, 003090/43, t. 1, Raport, k. 85–86 (PDF).

I o ile sprawdzanie maszyn do pisania⁶³ czy używanych w teatrze hufnali przy najmniej z pozoru mogło się wydawać sensowne, o tyle przedstawione w raporcie pozostałe przesłanki „typu dedukcyjnego” były zgoła kuriozalne:

„1. Środowisko teatryku rozpoczęło działalność w atmosferze pewnej konspiracji – panowała więc tam atmosfera umożliwiająca powstanie klimatu przestępczego. 2. Osoby biorące udział w tym teatryku wywodziły się ze środowisk niemających jakichś sprecyzowanych poglądów – poszukiwały czegoś nowego, nie mieli żadnego oficjalnego »uznania«, byli głodni i bez pieniędzy – stąd mógł zrodzić się pomysł przestępstwa w celu zdobycia pieniędzy. 3. Było to środowisko wyszukujące jakieś stare filozoficzne »prawdy«, np. wybijanie na odwrocie hasła jednego ze starożytnych filozofów »człowiek jest dwunogiem pozbawionym piór o płaskich paznokciach« świadczy, że prowadzili oni poszukiwania w różnych kierunkach – stąd oryginalność pomysłu z uprowadzeniem Bohdana”⁶⁴

Taka oto, iście „sherlockowska”, dedukcja funkcjonariuszy sprawiła, że owe barwne ptaki – swoją wizją teatru wyprzedzające epokę, a przede wszystkim miejsce, w którym żyły – trafiły w młyny aparatu represji. Jako pierwsi procesowi sondowania (rozpytania na okoliczność w warunkach przyjaznych, np. w domu) zostali poddani Maria Fabicka i Bogusław Choiński, kobieta zapewne ze względu na informację przekazaną przez TW ps. „Henryk”, że jest skłonna do dłuższych konwersacji. Pytania oficera prowadzącego oscylowały wokół zagadnień wyłuszczonych w przytoczonym wyżej raporcie. Kto tworzył teatr? Kto do niego uczęszczał? Kto ze środowiska miał maszynę „Bambino”, a kto nóż? Kto kupował hufnale? Kto ze znanych Fabickiej osób mógł popełnić taką zbrodnię? Nagrywano rozmowy, by tak zabezpieczony materiał głosowy poddać analizie porównawczej (śledztwo dysponowało nagraniem jednej rozmowy telefonicznej z prawdziwymi porywaczami).

Prócz wymienienia kilku nazwisk oraz podania informacji, że Lech Stefański jako gospodarz prowadził zeszyt, w którym notował ważniejsze osoby pojawiające się na przedstawieniach⁶⁵, Fabicka zwróciła uwagę interlokutora na młodych chłopców pełniących w teatrze rolę pomocników, których nazywano tam „krasnalami”, „krasnuludkami”. Wśród nich najbardziej zdegenerowany miał być ich szef, Sławomir Pacewicz. Miał on permanentnie wyciągać pieniądze zarówno od Stefańskiego, jak i od Prószyńskiego, a nawet okradać właściciela mieszkania przy Tarczyńskiej 11. Wyniósł z domu Stefańskiego mikroskop i ileś książek, które ten następnie odkupował w antykwariatach, oraz bardzo cenne rysunki związanego z teatrem Jana Lebensteina⁶⁶.

⁶³ Przy okazji głównego śledztwa na niespotykaną dotąd w Polsce skalę przeprowadzono odrębne akcje sprawdzania posiadaczy maszyn do pisania (krypt. „Bambino”) i rozpoznawania porywaczy na podstawie nagranych głosów (krypt. „Antena”). Zob. S. Rudnicki, „Zagubiony”..., s. 175.

⁶⁴ AIPN, 003090/43, t. 1, Raport, k. 86–87 (PDF).

⁶⁵ *Ibidem*, k. 74 (PDF).

⁶⁶ *Ibidem*, k. 79 (PDF).

Indagowany wraz z Fabicką Choiński zasłaniał się słabą pamięcią. Pokazywał swoją kolekcję noży oraz wygrzebane z szafki stare hufnale (przesłane natychmiast do analizy⁶⁷). Pytany o maszynę do pisania, odparł, że owszem, jest w posiadaniu takowej (na niej pisano program⁶⁸), nie jest to jednak w żadnym wypadku maszyna „Bambino”⁶⁹. W późniejszych zeznaniach dopowiada, że pomysł, by wkładać program do pudełek od zapalek, wyszedł bezpośrednio od niego około 1955 r. Uzbierane przez cały zespół pudełka malował na czarno, po czym opieczętowywał własnoręcznie wykonaną pieczętą z gumy⁷⁰. Również zwrócił uwagę na to, że grupa „krasnali” szantażowała Stefańskiego, a jeden z nich złamał mu dwa żebra⁷¹.

Kolejnym przesłuchanym w sprawie był założyciel teatru Lech „Emfazy” Stefański. 13 lutego 1964 r., zaraz na początku rozmowy, oświadczył, że teatr odwiedziło ponad 3 tys. osób, zatem ustalenie wszystkich nazwisk oraz terminów ich bytności na przedstawieniach nie jest możliwe. Przedłożył swój notatnik, z którego zaczerpnięto nazwiska do dalszego rozpracowywania. Sporządzający raport zapisał: „W kalendarzyku figurowało szereg nazwisk powszechnie znanych pisarzy, twórców, muzyków, pracowników Wydziału Kultury KC PZPR, których nie wynotowałem ze względu na to, że poszerzałoby to znacznie listę osób”⁷². Przepytywany wg ustalonego schematu, Stefański wskazał jedyną znaną mu osobę z kręgu teatru, pracującą dawniej na pocztce – był nią Miron Białoszewski. Przekazał gumowe litery z dziecięcych drukarenek, które zamierzano wykorzystać do przygotowywania zaproszeń, lecz ze względu na stopień trudności zrezygnowano z tego pomysłu. Stefański nie ujawnił żadnych szczegółowych danych na temat osób, o które był pytany. Z tego punktu widzenia bardzo dobrze wypada jego charakterystyka dokonana przez funkcjonariusza po rozmowie:

„Stefański reprezentuje typ człowieka naukowca, bardzo roztrzępanego, chcącego w jednym momencie omówić wszystko. Jak wynikało z rozmowy, nie potrafił on określić bliżej wieku osób bywających u niego, podając dużą rozpiętość lat. Zupełnie nie potrafił podać, kto z tych osób jak był sytuowany i czym zajmował się w życiu prywatnym. W charakteryzowaniu osób był bardzo oględny i kilkakrotnie na moje podstępne pytania, czy ktoś z wymienionych przez niego osób przedstawiał typ człowieka mogącego brać udział w przestępstwie, stwierdzał, że zna tego człowieka tak mało, iż absolutnie nie może poddać ocenie danego osobnika. Jedynie przy zapytaniu się o Prószyńskiego Stanisława, jaki to typ człowieka,

⁶⁷ *Ibidem*, k. 94 (PDF).

⁶⁸ Próbkę pisma z maszyny również natychmiast przesłano do analizy (*ibidem*, Prośba o przeprowadzenie badań porównawczych, k. 95 (PDF)).

⁶⁹ *Ibidem*, Raport, k. 81–85 (PDF).

⁷⁰ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa, k. 21 (PDF).

⁷¹ *Ibidem*, Notatka służbowa, k. 19 (PDF).

⁷² *Ibidem*, t. 1, Raport, k. 109 (PDF).

Stefański zdecydowanie powiedział, że zna tego człowieka bardzo dobrze i może z całą stanowczością stwierdzić, że nie mógł on brać udziału w żadnym, nawet najdrobniejszym, przestępstwie, [w] przeciwieństwie do Heringa, który jest zdolny do drobnych przestępstw”⁷³.

Warto nadmienić, że rozmowy z oficerem prowadzącym odbywały się już po ustaniu działalności TnT i po konfliktowym rozstaniu się jego twórców. Może stąd te wzajemne drobne złośliwości w zeznaniach. Stefański scharakteryzował nielubianego przez siebie Ludwika Heringa jako osobę zdolną do popełnienia drobnych przestępstw. Podobnie się dzieje, gdy SB okazuje do rozpoznania zdjęcie lub nagrania głosu. Uczestnicy teatru mówią wtedy, że ktoś jest podobny do osoby przez nich nielubianej lub że czyjś głos jest zbliżony do głosu kogoś, kogo nie darzą sympatią. Najbardziej nielubiany w tym gronie musiał być Sławomir Pacewicz, skoro na jego podobieństwo do rysopisu porywacza wskazują niemal wszyscy, a np. Bogusław Choiński „rozpoznaje” także puszczonej mu z nagrania głos. W każdym razie wydaje mu się bardzo podobny do głosu Pacewicza⁷⁴.

Pierwsze przesłuchanie Mirona Białoszewskiego miało miejsce w marcu 1967 r. Na długo przed tym – w 1964 r. – pobrano jego akta osobowe z Urzędu Pocztowno-Telekomunikacyjnego nr 2 w Warszawie, w którym od 30 maja 1945 do 8 czerwca 1946 r. pełnił on obowiązki asystenta⁷⁵. W tym miejscu należy odnotować, że do tego czasu prowadzący akcję krypt. „Zapałki” mieli już ekspertyzy porównawcze maszyny do pisania, na której tworzone programy teatralne⁷⁶, i hufnali⁷⁷ z mieszkania przy Tarczyńskiej, obie negatywne. Nie potwierdziło się wykorzystanie tych przedmiotów podczas porwania. A w notatce informacyjnej z października 1964 r. zapisano: „Mimo skrupulatnego opracowania tego środowiska dotychczas nie udało się wyłonić zamkniętej grupy osób podejrzanych, które mogłyby zorganizować uprowadzenie Bohdana Piaseckiego”⁷⁸.

Śledztwo pomimo tych konstatacji zintensyfikowano. Wydział III Biura „B”⁷⁹ przystąpił do obserwacji bezpośredniej (śledzenia) podejrzanych, aby ustalić, jaki jest ich tryb życia, i ewentualnie wyszczególnić jakieś podejrzane zachowania. Bogusławowi Choińskiemu nadano pseudonim „Marian”⁸⁰, Mironowi Białoszewskiemu „Muzyk”⁸¹, Leszkowi Solińskiemu „Solo”⁸², Ludwikowi Heringowi „Herman”⁸³,

⁷³ *Ibidem*, k. 110 (PDF).

⁷⁴ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa, k. 16 (PDF).

⁷⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa, k. 52 (PDF).

⁷⁶ *Ibidem*, t. 1, Badanie materiału dowodowego, k. 186 (PDF).

⁷⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie z przeprowadzonych badań, k. 159–163 (PDF).

⁷⁸ *Ibidem*, Notatka informacyjna, k. 143 (PDF).

⁷⁹ Na temat działalności pionu obserwacji tzw. Biura „B” zob. *Obserwacja w służbie SB. Studia i szkice*, red. M. Komaniecka-Lyp, Kraków 2022.

⁸⁰ AIPN, 003090/43, t. 2, Komunikat nr 1, k. 23 (PDF).

⁸¹ *Ibidem*, Komunikat nr 1, k. 55 (PDF).

⁸² *Ibidem*, Komunikat nr 3, k. 58 (PDF).

⁸³ *Ibidem*, t. 3, Komunikat nr 1, k. 132 (PDF).

Stanisławowi Prószyńskiemu „Muzykolog”⁸⁴, a Lech Stefański otrzymał przydomek „Organizator”⁸⁵. Ponieważ część inwigilowanych (a szczególnie Białoszewski) prowadziła nieregularny tryb życia, do założenia instalacji podsłuchowej konieczna była akcja prowokacyjna. Jako że Białoszewski częstokroć stawiał się na wezwania MO z czterogodzinnym opóźnieniem, a Soliński zasłaniał się chorobami, przedsięwzięto „Plan wyprowadzenia z mieszkania Mirona B. i Lecha S. celem założenia instalacji p.p.”⁸⁶. Zakładał on spreparowanie listu informującego o podejrzanych typach i młodych chłopcach o skłonnościach homoseksualnych, kręcących się wokół mieszkania przy pl. Dąbrowskiego 7 m. 13 w Warszawie, który miał spowodować natychmiastowe wezwanie jego mieszkańców wraz z ich doprowadzeniem w celu złożenia wyjaśnień do Komendy Milicji Obywatelskiej Warszawa-Śródmieście⁸⁷. Zgodnie z tym założeniem przygotowano i wysłano odpowiednią korespondencję. „Od dłuższego czasu obserwujemy osobników – pisali anonimowi autorzy – którzy niemalże codziennie zbierają się w mieszkaniu [...]. Wychodzi na to, że zajmują się jakimiś ciemnymi sprawami, całymi dniami nigdzie nie pracują. Nigdzie nie wychodzą, a do nich jeszcze jacyś młodzieżowcy przychodzą. Według nas i niektórych lokatorów w rachubę może wchodzić handel dolarami albo melina homoseksualistów. [...] Tam może odbywać się deprawacja młodzieży”⁸⁸. Podpisano: „Uczciwi obywatele”⁸⁹. Akcja zakończyła się powodzeniem i podsłuch w mieszkaniu założono.

Oficer operacyjny mjr Stanisław Fliśniowski w raporcie z przesłuchania konstatował, że Białoszewski podczas rozmowy wydawał się spokojny, a jego odpowiedzi były logiczne. Zaskoczony był tylko pytaniem, kto z jego środowiska współdziałał przy uprowadzeniu Bohdana Piaseckiego⁹⁰. Pozostałe pytania – jak w przypadku innych przesłuchiowanych – dotyczyły osób tworzących teatr i przychodzących do niego oraz używanych tam rekwizytów (zwłaszcza noża, maszyny do pisania i hufnali). Ponieważ u Białoszewskiego i u innych założono podsłuchy, czekano na nagrania rozmów dotyczących przesłuchań i ich głównego tematu.

Białoszewski zaraz po powrocie z pierwszego przesłuchania zaczął omawiać jego przebieg z mieszkającym razem z nim Solińskim. Gdy powiedział, że oprócz pytań o „tysiące różnych rzeczy” został też zapytany, „co wie na temat śmierci Piaseckiego”, Soliński zawołał: „Tego syna, Jezus Maria!”⁹¹, co Białoszewski z kolei

⁸⁴ *Ibidem*, t. 5, Wniosek o założenie p.t., k. 73 (PDF).

⁸⁵ *Ibidem*, t. 9, Wniosek o założenie p.t., k. 60 (PDF).

⁸⁶ *Ibidem*, t. 2, Plan wyprowadzenia z mieszkania Mirona B. i Lecha S. celem założenia instalacji p.p., k. 59–61 (PDF).

⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸ *Ibidem*, k. 69 (PDF).

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z Mironem Białoszewskim w dniu 18 III 1967 r., k. 84 (PDF).

⁹¹ *Ibidem*, Notatka służbowa z 9–14 III 1967 r., k. 102 (PDF).

skomentował: „No właśnie. Ja mówię – wypadaloby przeżegnać się krzyżem świętym trzy razy”⁹².

Gdy Soliński przyszedł w odwiedziny do Stanisława Prószyńskiego (u którego również zamontowany był podsłuch), tematem ich rozmowy także było przesłuchanie. Prószyński zasugerował możliwość udziału w porwaniu młodego Piaseckiego osób z grupy „krasnołudków”. Padło stwierdzenie, że chłopcy ci często przychodzili pobici, oraz m.in. takie dwa zdania: „Przecież słuchaj, jeżeli oni potrafili Leszkowi [Stefańskiemu – Z.Ł.] mikroskop ukraść. Oni tam na pewno też coś zrobili”⁹³. Zdania te zostały podkreślone przez śledczych czerwonym mazakiem.

Jednak ani prowadzone obserwacje bezpośrednie i założone podsłuchy, ani nawet zarządzona 20 marca 1967 r. rewizja⁹⁴ w domu Stefańskiego⁹⁵ nie przyniosły pożądanego rezultatu. Tak samo jak wspomniane wcześniej ekspertyzy pudełek od zapałek, maszyny do pisania czy badania sukcesywnie dostarczanych odcisków linii papilarnych⁹⁶. Miron Białoszewski jeszcze w latach siedemdziesiątych był obiektem zainteresowania Służby Bezpieczeństwa, ale już z uwagi na to, że w jego mieszkaniu – jak podawano – odbywały się spotkania literatów i młodzieży akademickiej, w trakcie których były prowadzone dyskusje polityczne i poruszano kontrowersyjne tematy⁹⁷. Operację krypt. „Zapałki” przekierowano zatem na inne tory.

Na większą uwagę zasługuje osoba wspominanego już wielokrotnie Sławomira Pacewicza, aktora grającego w sztukach Stefańskiego. Jego pierwsze przesłuchanie odbyło się 8 października 1964 r. Było ono niezwykle pobieżne, a prowadzący je zanotował: „[...] jak spostrzegłem, przychodziło mu z trudnością mówić o osobach odgrywających czołową rolę w organizacji teatryku. [...] Spostrzeżenia jego są płytkie i nie wniosły nic nowego”⁹⁸. Jednak gdy zebrano już spory materiał operacyjny z przesłuchań całego środowiska teatralnego, podsłuchów oraz opracowań tajnych współpracowników i kontaktów operacyjnych, zreflektowano się, że jest to postać z charakteru najbardziej pasująca do poszukiwanych sprawców uprowadzenia Bohdana Piaseckiego.

Podczas kolejnego przesłuchania w styczniu 1967 r. mjr Longin Bodziachowski już na wstępie zaznaczył, że ich rozmowa ma na celu potwierdzenie zebranych przez

⁹² *Ibidem*.

⁹³ *Ibidem*, Notatka służbowa z 17 III 1967 r., k. 107 (PDF).

⁹⁴ *Ibidem*, t. 9, Postanowienie o zarządzeniu rewizji, k. 117 (PDF).

⁹⁵ W toku rewizji zabezpieczono m.in. 81 teczek skoroszytów z drukami. Część z nich nigdy nie powróciła do właściciela. Być może wśród nich znajdował się nieodnaleziony do dziś tekst sztuki *Czerwony lew*.

⁹⁶ AIPN, 003090/43, t. 2, Pismo ppłk. Stefana Mikołajskiego do kierownika działu daktyloskopii w sprawie przeprowadzenia badań, 17 III 1967 r., k. 70 (PDF).

⁹⁷ *Ibidem*, Pismo mjr. Edwarda Gurtata, zastępcy naczelnika Wydziału III Komendy MO m.st. Warszawy, do kierownika grupy operacyjnej „Zagubiony” Biura Śledczego MSW, 18 XI 1970 r., k. 136 (PDF).

⁹⁸ *Ibidem*, t. 1, Raport z 8 X 1964 r., k. 144–145 (PDF).

służby informacji, a zatem zatajanie czegokolwiek przez Pacewicza może być złe przyjęte⁹⁹. Więc gdy tylko padło pierwsze pytanie dotyczące jego pracy w Teatrze na Tarczyńskiej, Pacewicz z miejsca przyznał się do założenia organizacji „Złota Pszczoła”, której był przywódcą i pomysłodawcą. Organizacja miała liczyć siedmiu członków (podał ich nazwiska i adresy), a część z nich posiadała broń. We własnym zakresie uczyli się obserwacji i technik wywiadu. Według oświadczenia Pacewicza „Złota Pszczoła” nie planowała i nie prowadziła działalności przestępczej (nie wspominał ani razu o kradzieżach, pobiciach i wymuszeniach, a to przecież przez niego lub na jego polecenie został pobity Lech Stefański). Nadmieniał – co wg mnie wskazuje na to, że wiedział wcześniej o tematyce przesłuchania – że członkowie organizacji studiowali różne podręczniki kryminalistyczne i chcieli wstąpić do Milicji Obywatelskiej. Wszelką posiadaną broń wrzucili do kanałów¹⁰⁰. Indagację zakończono dość szybko, na Pacewicza czekała już bowiem grupa z Biura „B”, by podjąć obserwację bezpośrednią.

Pacewicz musiał mieć dobrze opanowaną sztukę kontrobservacji, ponieważ w komunikacie z jego obserwacji podano: „»Pac« po wyjściu z gmachu MSW chodził bardzo szybko i wszędzie, gdzie się zatrzymywał, zwracał uwagę na otoczenie. To samo czynił w środkach lokomocji, do których wsiadał przeważnie jako ostatni. [...] zachowywał się tak, jak gdyby chciał ujawnić lub zgubić ewentualną obserwację. »Pac« jest szybki, spostrzegawczy i bardzo trudny do obserwowania”¹⁰¹.

Także ten trop, co oczywiste, mimo interesujących spostrzeżeń pracowników Służby Bezpieczeństwa dotyczących Pacewicza, okazał się mylny. Faktem jest, że „Złota Pszczoła” była grupą chuliganów¹⁰² (szantaż i pobicie Lecha Stefańskiego, w konsekwencji czego uciekł on do Lucienia), ale z uprowadzeniem Bohdana Piaseckiego nie miała żadnego związku.

Śledztwo znów przedstawiono na inne tory. Zatoczyło ono niejako koło i zainteresowanie znowu zostało skierowane na twórcę pierwszych donosów dotyczących środowiska Teatru na Tarczyńskiej – Wilczura-Garzteckiego. Uwagę funkcjonariuszy przykuł założony przez niego Klub Krzywego Koła oraz fakt, że część członków KKK przychodziła na przedstawienia TnT. Obie grupy często też przebywały wspólnie w „raju dla twórców”, czyli piwnicy lokalu „Manekin”. Przesłuchiwany we wrześniu 1968 r., Garztecki wśród licznych swych kontaktów wymienia Jana

⁹⁹ *Ibidem*, t. 5, Notatka służbowa z 25 I 1967 r., k. 44 (PDF).

¹⁰⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa z 25 I 1967 r., k. 44–48 (PDF).

¹⁰¹ *Ibidem*, Komunikat nr 1 z 24 I 1967 r., k. 51 (PDF).

¹⁰² Charakter grupy zbierającej się ówczesnie w „ciemnym kącie” restauracji „Amatorska” przy Nowym Świecie opisuje w swym reportażu Andrzej Mularczyk. Śledzi on historię chłopców zafascynowanych początkowo kryminalistyką. Zwraca szczególną uwagę na Sławka (wszystkie imiona uczestników grupy „Złota Pszczoła” pozostają niezmiennione), który już w bardzo młodym wieku wykazuje cechy charakteru mogące predysponować go do działalności przestępczej. Zob. A. Mularczyk, „*Matajawasławy*” leżą w *Śródmieściu* [w:] K. Kąkolewski, A. Mularczyk, *Metryki do wglądu*, Warszawa 1963, s. 29–53.

Józefa Lipskiego¹⁰³ i Czesława Czapowa¹⁰⁴, będących już w kręgu zainteresowania SB¹⁰⁵. Z tym drugim łączą się nazwiska kojarzonych z zawiązanym wcześniej ruchem personalistów¹⁰⁶ Jerzego Prokopiuka¹⁰⁷ i Andrzeja Wiercińskiego¹⁰⁸ (obaj związani również znajomością ze Stefańskim i Białoszewskim). Mnóstwo nowego materiału dostarcza rozpracowanie kierownictwa „Manekina” i osób do niego uczęszczających. Dość powiedzieć, że w związku z częstą bytnością w lokalu na rozpracowanie (z założeniem podsłuchu telefonicznego) zostaje wzięty Jan Himilbach¹⁰⁹ i inni znani artyści – jest to jednak temat niezwykle szeroki, na odrębne opracowanie.

W zakończeniu niniejszego tekstu należy zwrócić uwagę na dwie ważne kwestie, które nasuwają się po przejrzeniu 24 tomów akt sprawy. Pierwsza to swobodny wgląd delatorów w środowisko TnT. Zanim jeszcze uformował się teatr w pokoju, członkowie grupy kobyleckiej byli inwigilowani (TW ps. „Maksym”, TW ps. „Henryk”). Później tę rolę przejął kontakt operacyjny¹¹⁰ „Waldek”, blisko związany z Białoszewskim i Solińskim. Jego zeznania i aktywność operacyjna wskazują, że miał on dostęp do całego inwigilowanego grona artystycznego i jego otoczenia. Był również zadaniowany i legendowany w taki sposób, by podczas rozmów pozyskiwać informacje, które szczególnie interesowały jego prowadzących. Kontaktem tym był Waldemar Andrzej Lach¹¹¹, współreżyser (z Białoszewskim) *Wypraw krzyżowych*, *Lepów*, *Szarej mszy*, a także aktor w spektaklach *Narodziny Afrodyty* i *Szminka*, prowadzony przez funkcjonariusza

¹⁰³ Jan Józef Lipski – publicysta, krytyk, działacz opozycyjny. Współtwórca Komitetu Obrony Robotników, wieloletni wielki mistrz działającej w podziemiu PRL wolnomularskiej Loży „Kopernik”. Więcej zob. Ł. Garbał, *Prezydent opozycji. Krótka biografia Jana Józefa Lipskiego*, Warszawa 2017; idem, *Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa 1926–1968*, t. 1, Warszawa 2018.

¹⁰⁴ Czesław Czapów – twórca warszawskiej szkoły resocjalizacji, wykładowca UW, działacz podziemnej niepodległościowego, żołnierz AK.

¹⁰⁵ AIPN, 003090/43, t. 13, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej z ob. Juliuszem Garzteckim w MSW 24 IX 1968 r., k. 267–277 (PDF).

¹⁰⁶ Na temat tego ruchu zob. A. Friszke, *Miedzy wojną a więzieniem 1945–1953. Młoda inteligencja katolicka*, Warszawa 2015.

¹⁰⁷ Na temat Jerzego Prokopiuka zob. Z. Łagosz, *TW „Mara” i „Personalści” – gra operacyjna Służby Bezpieczeństwa wobec Jerzego Prokopiuka*, „Inskrypcje” 2022, R. 10, z. 2 (19), s. 243–254.

¹⁰⁸ Na temat Andrzeja Wiercińskiego zob. Z. Łagosz, *Przez wodę i ogień. Alians Andrzeja Wiercińskiego ze Służbą Bezpieczeństwa – zarys problematyki*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, nr 20, s. 463–480.

¹⁰⁹ AIPN, 003090/43, t. 23, Arkusz sprawdzenia osoby, k. 11–15 (PDF).

¹¹⁰ Jako kontakt operacyjny (KO, „k.o.” lub „ko”) określano osobę potajemnie udzielającą SB informacji, „wyrażającą chęć i mającą możliwości informowania SB o dostrzeganych wrogich i szkodliwych społecznie faktach i zjawiskach”; kontakt operacyjny miał być nawiązywany „w celu organizowania dopływu wstępnych informacji interesujących SB w tych wszystkich przypadkach, gdy nie zachodzi potrzeba angażowania tajnych współpracowników [...] [i do] sprawdzania wstępnych informacji otrzymywanych z innych źródeł” (<https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik/k#146>, dostęp 18 II 2024).

¹¹¹ AIPN, 002086/1102, mf.; AIPN, Z/001361/151, t. 1; AIPN, 003090/43, t. 2. Za nieocenioną pomoc w rozpracowaniu tego kontaktu operacyjnego składam serdeczne podziękowania Witoldowi Bagińskiemu.

Longina Ludwika Bodziachowskiego¹¹². Formie i charakterze pracy obu panów poświęcone zostanie odrębne opracowanie.

Drugim równie ciekawym aspektem opisanej sprawy – zwłaszcza oglądanej przez pryzmat badań teatrologicznych – jest podejście adherentów TnT do historii jego rozpadu. Każdy z nich, co się ujawnia w zeznaniach, ma inną optykę. Bogusław Choiński zaznaczał, że nie mógł znaleźć wspólnego języka z pozostałymi twórcami, częstokroć miał być spychany na ubocze, nie był wtajemniczany w sprawy osobiste i teatralne. Wskazywał na wewnętrzny podział na dwie grupy. Pierwszą stanowić mieli Ludwik Hering, Miron Białoszewski i Leszek Soliński, drugą zaś Lech Stefański i Stanisław Prószyński¹¹³. Z zeznań Stefańskiego wybrzmiewa ogromny żal do Białoszewskiego i jego przyjaciół. Wskazuje on, że po odejściu z teatru Choińskiego w prasie przez osoby bliskie Białoszewskiemu została zainicjowana akcja promująca tylko twórczość i osobę Mirona, kompletnie przy tym pomijano Stefańskiego. Teatr na Tarczyńskiej zaczęto nazywać teatrem Białoszewskiego, co mocno zraniło ambicje Stefańskiego. Wcześniej zupełny abstynent, w 1958 r. zaczął spożywać dużo alkoholu, pojawiły się myśli o samobójstwie – cichym lub manifestacyjnym. Wreszcie decyduje się na „śmierć cywilną”, tj. wyjazd z Warszawy i porzucenie dotychczasowego środowiska¹¹⁴. Zdaniem Białoszewskiego zaś rozpad grupy był spowodowany wyjazdem Stefańskiego do Lucienia, gdzie podjął on pracę wychowawcy w domu dziecka. Jako powód wyjazdu Białoszewski podaje brak publiczności na sztukach Stefańskiego, co miało wywoływać jego rozgoryczenie¹¹⁵.

Niniejszy tekst nie wyczerpuje w żadnej mierze podjętego tematu. W założeniu jest pewną próbą uporządkowania informacji na temat działań aparatu represji wymierzonych w TnT (później kontynuowanych zarówno w środowisku Białoszewskiego, jak i Stefańskiego). Badania w tym zakresie autor z całą pewnością zamierza nadal prowadzić.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej (AIPN).

Prasa

Kurski J., *Portret wodza*, „Magazyn Gazeta” 1994, nr 28 (dodatek do „Gazety Wyborczej”, 15 VII 1994).

¹¹² Teczka pracy AIPN, 0/194/3545; AIPN, 2174/5790.

¹¹³ AIPN, 003090/43, t. 2, Notatka służbowa, k. 17–22 (PDF).

¹¹⁴ *Ibidem*, t. 9, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z Lechem Stefańskim, k. 56 (PDF).

¹¹⁵ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy w dniu 13 III 1967 r. z ob. Białoszewskim Mironem Jerzym, k. 76 (PDF).

Stefański L.E., *Budzenie i rozwijanie zdolności parapsychicznych metodą DU*, „Trzecie Oko. Biuletyn psychotronika” 1986, nr 10 (34).

Zabójcy syna polskiego polityka żyją w Izraelu, „Ma’ariv”, 13 III 1966.

Źródła opublikowane

Białoszewski M., *Tajny dziennik*, Kraków 2021.

Stefański L., *O Teatrze na Tarczyńskiej trzydzieści lat później* [w:] Miron. *Wspomnienia o poecie*, red. H. Kirchner, Warszawa 1996.

Źródła narracyjne

Mularczyk A., „*Matajawaslawy*” leżą w Śródmieściu [w:] K. Kąkolewski, A. Mularczyk, *Metryki do wglądu*, Warszawa 1963.

Przetakiewicz Z., *Od ONR do PAX-u*, Warszawa 2010.

Wasiutyński W., *Dzieła wybrane*, t. 1, red. W. Turek, Gdańsk 1999.

Opracowania

Ambroziak N., *Grzyby, wiersze i skamieliny. Psychodeliczna szkoła przetrwania Bogusława Choińskiego*, „*Twórczość*” 2019, nr 9.

Ambroziak N., *Twórcza jednostka i jej inni. Związki Mirona Białoszewskiego z grupą kobylecką*, Warszawa 2020.

Bartelski L.M., *Polscy pisarze współcześni 1939–1991. Leksykon*, Gdańsk 2000.

Bednarek S., Beckenheim W., Jastrzębski J., *New Age. Encyklopedia Nowej Ery*, Wrocław 2008.

Burkot S., *Miron Białoszewski*, Warszawa 1992.

Ceranka P., *Ludzie Klubu Krzywego Koła*, „*Zeszyty Historyczne*” (Paryż) 2007, z. 159

Ciechan M., „*Od pokoju do teatru. Lech Emfazy Stefański w Teatrze na Tarczyńskiej*”, praca magisterska napisana pod kierunkiem L. Śliwonika, Warszawa 2009.

Czeraniak A., *Legenda o Teatrze na Tarczyńskiej*, „*Dialog*” 1996, nr 5–6.

Czerniewska K., *Gaber i pani fantazja. Surrealizm stosowany*, Warszawa 2012.

Dudek A., Pytel G., *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990.

Engelgard J., *Wielka gra Bolesława Piaseckiego*, Warszawa 2008.

Friszke A., *Między wojną a więzieniem 1945–1953. Młoda inteligencja katolicka*, Warszawa 2015.

Friszke A., *Początki Klubu Krzywego Koła*, „*Zeszyty Historyczne*” (Paryż) 2004, z. 149.

Friszke A., *Rok 1956* [w:] A. Friszke, D. Stola, J. Eisler, *Kierownictwo PZPR w czasie kryzysów 1956, 1968 i 1970*, Warszawa 2000.

Friszke A., *Rok 1956* [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003.

Garbal Ł., *Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa 1926–1968*, t. 1, Warszawa 2018.

Garbal Ł., *Prezydent opozycji. Krótka biografia Jana Józefa Lipskiego*, Warszawa 2017.

Hanegraaff W.J., *Esotericism and the Academy. Rejected Knowledge in Western Culture*, Cambridge 2012.

Hanegraaff W.J., *Esotericism* [w:] *Dictionary of Gnosis & Western Esotericism*, red. W.J. Hanegraaff, Leiden 2006.

Hanegraaff W.J., *The Birth of Esotericism from the Spirit of Protestantism*, „*Aries*” 2010, nr 2.

Hlebowicz J., Wicenty D., *Uzdrowiciele jako zjawisko społeczne w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku – próba analizy*, „*Kultura i Społeczeństwo*” 2023, nr 4.

- Janczewska-Sołomko K., *Leksykon polskich muzyków pedagogów*, Kraków 2008.
- Jedlicki W., *Chamy i Żydy*, „Kultura” (Paryż) 1962, nr 12 (182).
- Jedlicki W., *Klub Krzywego Koła*, Paryż 1963.
- Kisielewski T., *Październik 1956. Punkt odniesienia. Mozaika faktów i poglądów. Impresje historyczne*, Warszawa 2001.
- Krok T., *Afera teozofów. Siatka wywiadowcza mjr. Andrzeja Czaykowskiego (1949–1951)*, Warszawa 2025.
- Krok T., *Działalność kpt. Juliusza Wilczura-Garzteckiego w Polskiej Misji Wojskowej Likwidacyjnej w Rzymie*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2023, nr 21.
- Krok T., *Studium agenta celnego na przykładzie działań inwigilacyjnych byłego oficera kontrwywiadu AK Juliusza Wilczura-Garzteckiego wobec kpt. Jerzego Lewszeckiego (część I)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, nr 20.
- Krok T., *Studium agenta celnego na przykładzie działań inwigilacyjnych byłego oficera kontrwywiadu AK Juliusza Wilczura-Garzteckiego wobec kpt. Jerzego Lewszeckiego (część II)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2023, nr 21.
- Łagosz Z., *Aparat represji wobec Roberta Waltera i jego działalności na kanwie masonerii ezoterycznej rytu Memphis-Misraim*, „Hermaion” 2015, nr 4.
- Łagosz Z., *Czesław Czyński. Czarny adept*, Warszawa 2017.
- Łagosz Z., *Ezoterycy na służbie, czyli krótka historia współpracy środowisk ezoteryków ze służbami bezpieczeństwa na przykładzie Lecha Stefańskiego*, „Hermaion” 2019, nr 5.
- Łagosz Z., *Mit polskiego satanizmu. Czesław Czyński – proces, którego nie było*, „Hermaion” 2012, nr 1.
- Łagosz Z., *Na obrzeżach religii i filozofii. Czesław Czyński*, „Nomos. Kwartalnik religioznawczy” 2006, nr 53/54.
- Łagosz Z., *Polska myśl magiczna XX wieku na przykładzie Cz. Czyńskiego*, „Furor Divinus” 2008, nr 1.
- Łagosz Z., *Przez wodę i ogień. Alians Andrzeja Wiercińskiego ze Służbą Bezpieczeństwa – zarys problematyki*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, nr 20.
- Łagosz Z., *Punar Bhava. Czesław Czyński i Aleister Crowley w świetle XX-wiecznej tradycji ezoterycznej*, Gdynia 2016.
- Łagosz Z., *TW „Mara” i „Personalisci” – gra operacyjna Służby Bezpieczeństwa wobec Jerzego Prokopiuka*, „Inskrypcje” 2022, R. 10, z. 2 (19).
- Machcewicz P., *Polski rok 1956*, Warszawa 1993.
- Machcewicz P., *Zmiana czy kontynuacja? Polska przed i po Październiku '56 [w:] PRL. Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003.
- Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2015.
- Musiał Z., Wolniewicz B., *Psychotronika jako neokultyzm*, „Studia Filozoficzne” 1975, nr 7 (116).
- Muszyński W.J., *Bolesław Piasecki. Między grą o przetrwanie a ideowym konformizmem [w:] Oblicza zdrady?*, red. K. Krajewski, Warszawa 2021.
- Muszyński W.J., *Bolesław Piasecki. Początki drogi (1915–1944)*, Warszawa 2023.
- Obserwacja w służbie SB. Studia i szkice*, red. M. Komaniecka-Łyp, Kraków 2022.
- Piotrowski I., *Kohelet z ulicy Karolkowej. Ludwik Hering i niedomknięta epoka przedmieścia [w:] „Gęściocha”. Białośzowski nieosobny*, red. A. Karpowicz, I. Piotrowski, Warszawa 2023 („MiroFor” 2023, t. 3).

- Raina P., *Mord rytualny. Kulisy zabójstwa Bohdana Piaseckiego*, Warszawa 2021.
- Rokicki K., *Służba Bezpieczeństwa wobec inteligencji twórczej od Października '56 do Marca '68*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2 (10).
- Rowiński G., Purzycka M., *Inne niebo*, Warszawa 1998.
- Rudnicki S., *Falanga. Ruch Narodowo-Radykalny*, Warszawa 2018.
- Rudnicki S., „Zagubiony” – Bohdan Piasecki. *Najdłuższe śledztwo PRL*, Warszawa 2023.
- Sobolewski T., *Człowiek Miron*, Kraków 2012.
- Spałek R., *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014.
- Stępień M.B., *Okultyzm. Studium ezoteryki zachodniej*, Lublin 2015.
- Śleszyński W., *Obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej 1934–1939*, Białystok 2003.
- Topor R., *Teatr na Tarczyńskiej, 1955–1958*, Warszawa 1996.
- Wilamowski J., *Dyrektywa milczeć! Kulisy porwania i zabójstwa Bohdana Piaseckiego w 1957 roku*, Warszawa 2013.

Zbigniew Łagosz (ur. 1976) – religioznawca, autor prac dotyczących ezoteryzmu, biograf Czesława Czyńskiego. Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, tytuł doktora otrzymał w 2011 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Autor monografii poświęconych osobie Czesława Czyńskiego i ponad osiemdziesięciu artykułów traktujących w sposób naukowy o ezoteryce, w tym poświęconych uwikłaniu rodzimych jej przedstawicieli we współpracę z aparatem bezpieczeństwa PRL. Współtwórca i zastępca redaktora naczelnego czasopisma „Hermion”.

Zbigniew Łagosz (b. 1976) – specialist in religious studies, author of works on esotericism, biographer of Czesław Czyński. A graduate of the AGH University of Science and Technology in Cracow, he received his PhD. in 2011 at the Jagiellonian University in Cracow. Author of books on Czesław Czyński, and over eighty articles focusing on esotericism in an academic manner, including those considering the entanglement of its Polish representatives in collaboration with the security apparatus of the Polish People's Republic. Co-founder and deputy editor-in-chief of the journal *Hermion*.

Przemysław Benken<https://orcid.org/0000-0002-1385-3016>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Szczecinie

„Wymieniona prezentuje nieprzejednanie wrogi stosunek do ustroju socjalistycznego”. Represje aparatu bezpieczeństwa wobec opozycjonistki i samotnej matki oraz sposoby przeciwstawiania się działaniom bezpieki na przykładzie Elżbiety Potrykus w latach 1980–1987

“She Displays an Uncompromisingly Hostile Attitude Towards the Socialist System”: Security Apparatus Repression Against an Opposition Activist and Single Mother, and Methods of Resisting the Actions of the Security Services, as Exemplified by Elżbieta Potrykus in 1980–1987

Streszczenie: W artykule opisano działania podejmowane przeciwko znanej koszalińskiej działaczce NSZZ „Solidarność” Elżbiecie Potrykus przez funkcjonariuszy miejscowej bezpieki oraz to, w jaki sposób próbowała im się przeciwstawić. Postać tytułowej bohaterki jest szczególna nie tylko dlatego, że była to jedyna kobieta w Krajowej Komisji Porozumiewawczej (KKP). W okresie swego zaangażowania w podziemną działalność opozycyjną wychowywała ona także samodzielnie syna, co koszalińska bezpieka próbowała bezwzględnie wykorzystać. Aby pokazać przyczyny działań wymierzonych w Potrykus, ich skalę oraz skutki, w artykule zaprezentowano najważniejsze informacje o jej opozycyjnej działalności prowadzonej w okresie inwigilacji i podano podstawowe fakty na temat funkcjonariuszy, z którymi miała do czynienia po wprowadzeniu stanu wojennego – w trakcie przeszukań mieszkania, rozmów ostrzegawczych i pobytu w areszcie.

Słowa kluczowe: Elżbieta Potrykus, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, Koszalin, Region Północne

Abstract: The study examines the repressive measures undertaken by the security apparatus against Elżbieta Potrykus, a prominent activist of the “Solidarity” trade union in Koszalin, as well as her ways of resisting. Potrykus was exceptional not only as the sole woman serv-

ing on the union's National Coordinating Committee (*Krajowa Komisja Porozumiewawcza*, KKP), but also as a single mother who strived to run underground opposition activity while raising her son – a circumstance that the security services in Koszalin sought to exploit ruthlessly. To elucidate the reasons, scope, and consequences of the actions directed against her, the study presents key information on her opposition activities when she was under surveillance, and basic details concerning the officers she confronted after the imposition of 1981 martial law, that is, during searches of her flat, “preventive” interviews, and her detention.

Keywords: Elżbieta Potrykus, „Solidarity” trade union, Koszalin, Pobreże Region

Wstęp

Po zakończeniu strajków w sierpniu 1980 r. Służba Bezpieczeństwa rozpoczęła bardzo intensywne działania mające na celu „operacyjne zabezpieczenie” tworzących się niezależnych od władzy struktur związkowych (m.in. poprzez lokowanie w nich swoich osobowych źródeł informacji). Celem funkcjonariuszy było nie tylko zidentyfikowanie najbardziej aktywnych i wpływowych osób, które mogły stanowić zagrożenie dla komunistów, lecz również pozyskanie informacji umożliwiających ich dyskredytację oraz wywieranie wpływu na podejmowane przez nie decyzje.

W pierwszym okresie tworzenia się niezależnych struktur związkowych na terenie Koszalina aparat bezpieczeństwa dużą uwagę zwracał m.in. na Elżbietę Potrykus, absolwentkę Wydziału Filologicznego i Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, która w 1980 r. była zatrudniona na stanowisku radcy prawnego w koszalińskich Zakładach Techniki Próżniowej „Unitra-Unima”. Nie bez znaczenia pozostawało również to, że tytułowa bohaterka pracowała wcześniej jako inspektor w Urzędzie Wojewódzkim w Koszalinie (1968–1972) oraz jako kierownik służb pracowniczych w Koszalińskiej Wytwórni Części Samochodowych, a następnie w Fabryce Maszyn Budowlanych (FMB) „Bumar” (1972–1980)¹. Była więc nie tylko bardzo dobrze zorientowana w specyfice funkcjonowania głównych koszalińskich zakładów pracy i problemach w nich występujących, lecz także – z uwagi na wykształcenie prawnicze i doświadczenia z okresu zatrudnienia w urzędzie – przygotowana do prowadzenia rozmów z przedstawicielami władz.

¹ Więcej na temat działalności opozycyjnej tytułowej bohaterki i jej biografii zob. R. Marciniak, *Elżbieta Potrykus* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, red. G. Waligóra et al., Warszawa 2019, s. 446.

Potrykus urodziła się 28 listopada 1941 r. w Dębogórze k. Gdyni, miała sześcioro rodzeństwa. Ojciec kobiety pracował jako robotnik, matka – pochodząca z dawnej rodziny ziemiańskiej – zajmowała się domem, w którym duży nacisk kładziono na edukację dzieci (troje z nich ukończyło studia wyższe, pozostałe miały wykształcenie średnie). Bohaterka artykułu po studiach filologicznych w 1964 r. zatrudniła się jako nauczycielka w Zespole Szkół Budowlanych w Koszalinie. Pracę tę zakończyła w 1968 r., po uzyskaniu tytułu magistra prawa. Działalność społeczno-polityczną rozpoczęła w latach sześćdziesiątych w Kole Młodych Stronnictwa Demokratycznego przy UAM (1964–1968). Z czasem stawała się coraz bardziej krytyczna wobec rzeczywistości w Polsce rządzonej przez komunistów. W marcu 1968 r. uczestniczyła w manifestacjach studenckich w Poznaniu².

W wywiadzie dla „Tygodnika Solidarność” z maja 1981 r. Potrykus przedstawiła genezę swojej działalności opozycyjnej:

„W roku [19]56 jako młoda dziewczyna w szkole bardzo przeżywałam ówczesne wydarzenia – tak intensywnie przeżywałam, że byłam zdolna do najwyższych poświęceń i ofiar. W [19]70 znów całkowicie zaangażowałam się w kolejną odnowę i hasło: Pomożecie? Skłonna byłam wysyłać swoje prywatne gratulacje i życzenia dla nowej ekipy. Ale to wkrótce opadło [...] Okazało się, że przez masę małych problemów przebrnąć się nie daje. [...] Pochodzę z okolic Gdyni [...]. Mój ojciec był pracownikiem stoczni, mój brat jest w tej chwili pracownikiem Stoczni im. Komuny Paryskiej, drugi brat jest marynarzem. Jestem silnie, bardzo silnie związana z Wybrzeżem. Więc kiedy urwała się łączność telefoniczna z Gdańskiem i wiedziałam, że coś się tam dzieje, bardzo bałam się o rodzinę, bo pamiętałam rok [19]70. [...] postanowiłam pojechać, zobaczyć, co to jest. I wtedy... Zobaczyłam, że tej odnowy nie robią ci, którzy poprzednio wzbudzili u mnie wątpliwości, że po raz pierwszy jest szansa zrobienia tej prawdziwej odnowy. W czasie mojej nieobecności w moim zakładzie pracy powstał komitet strajkowy. [...] W Koszalinie działa się coś takiego po raz pierwszy. Dotąd nigdy nie trafił tu ruch protestu robotniczego. Nie ma tu wielkich zakładów przemysłowych. Ale nowe związki zawodowe wciągały wszystkich. Również i mnie”³.

Na początku września 1980 r. Potrykus współorganizowała Międzyzakładowy Komitet Założycielski (MKZ) Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Koszalinie i weszła w jego skład (pracowała społecznie, zajmowała się sprawami prawnymi i reprezentowała MKZ w rozmowach z władzami), a także – jako jedyna kobieta i zarazem reprezentantka Koszalina – została członkinią Krajowej Komisji Porozumiewawczej (KKP) NSZZ „Solidarność”⁴.

² *Ibidem*.

³ K. Wyszowski, *Spruć i przerobić*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 9, s. 15.

⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie (dalej: AIPN Sz), 00107/85, t. 1, Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „S” w Koszalinie, 7 IV 1981 r., k. 36. Elżbieta Potrykus, wytypowana przez MKZ „Solidarność” w Koszalinie do utrzymywania kontaktów z MKZ w Gdańsku, wraz z Tomaszem

W związku z tym jej nazwisko występowało w aktach sprawy obiektowej (SO) krypt. „Klan” zarejestrowanej 14 listopada 1980 r. „w celu ochrony działaczy NSZZ »Solidarność«”, prowadzonej przez Wydział III „A” Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku.

Inwigilacją Potrykus zajmował się przede wszystkim koszaliński aparat bezpieczeństwa, m.in. w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania (SOR) krypt. „Radca”, którą 10 kwietnia 1984 r. zarejestrowano do SOR krypt. „Miot”. Niestety, materiały tej pierwszej sprawy zostały w większości zniszczone, zachowały się głównie zapisy kartoteczno-ewidencyjne, przez co nie sposób obecnie w pełni odtworzyć działań SB prowadzonych przeciwko działaczce⁵. Niemniej na podstawie ocalałych dokumentów można stwierdzić, że SOR krypt. „Radca” została założona 4 grudnia 1980 r., początkowo jako sprawa operacyjnego sprawdzenia. Status sprawy operacyjnego rozpracowania uzyskała 10 marca 1981 r., po tym jak stwierdzono kontakty Potrykus z członkami Komitetu Obrony Robotników. Z zachowanej analizy dokumentacji sprawy sporządzonej w maju 1981 r. wynika, że do tego czasu działania przeciwko Potrykus były mało kreatywne. Autor analizy – inspektor Wydziału III Departamentu III „A” MSW – stwierdził, że należy na bieżąco kontrolować działalność figurantki, a uzyskane w toku pracy operacyjnej materiały wykorzystać do „neutralizacji” jej negatywnych inicjatyw. Celem funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa miało być również zdobycie szczegółowych informacji na temat kontaktów Potrykus z KOR, które pozwoliłyby doprowadzić w jakiś sposób do jej kompromitacji lub umożliwiłyby podjęcie z nią dialogu operacyjnego⁶.

Wiele dodatkowych danych na temat tego, jak ta działaczka opozycyjna była postrzegana przez funkcjonariuszy koszalińskiej SB, można uzyskać z lektury materiałów sprawy obiektowej krypt. „Związek” poświęconej rozpracowaniu koszalińskiego MKZ do momentu wprowadzenia stanu wojennego. Informacje o działaniach podejmowanych po 13 grudnia 1981 r. w związku z aktywnością Potrykus w podziemiu udało się odtworzyć, analizując m.in. jej teczkę akt paszportowych oraz akta innych osób rozpracowywanych równolegle przez koszaliński aparat bez-

Czarnikiem, prawnikiem ze Szczecinka, reprezentowała w KKP struktury woj. koszalińskiego (R. Kościelny, A. Kubaj, NSZZ „Solidarność” Region Północny [w:] NSZZ Solidarność 1980–1989, t. 3: Polska Północna, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 667).

⁵ O Elżbiecie Potrykus wspomniano w jednej z informacji agenturalnych zarchiwizowanej w aktach SOR krypt. „Miot”: „Melnykowa [Joanna Melnyk – P.B.] opowiadała Potrykusowej, jak było w kościele 31 sierpnia. Mówiła, że śpiewali »Boże, coś Polskę« i wszyscy podnieśli ręce, nawet tacy, co do których była zdziwiona. Zaśpiewali też »Ojczyzna ma« – też ręce do góry podniesione. Pietkiewiczowa [Zofia Pietkiewicz – P.B.] położyła się na ziemi i pocałowała krzyż. O godz. 10 jeszcze tam poszła i spotkała takiego partyjniaka z Urzędu Miejskiego sprzed piętnastu lat, który zapalił świeczkę o 10 wieczorem. Była tym bardzo zbudowana” (AIPN Sz, 00105/172, Informacja agenturalna tajnego współpracownika ps. „Teresa”, 4 IX 1985 r., k. 21).

⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 01419/298, Analiza SOR krypt. „Radca”, 20 V 1981 r., b.p.

pieczeństwa. Wzmianki na temat kobiety można odnaleźć także w kwestionariuszu ewidencyjnym krypt. „Kret” dotyczącym Mirosława Stasiaka⁷.

Do przygotowania niniejszego artykułu wykorzystano także akta osobowe funkcjonariuszy MSW, którzy prowadzili działania operacyjne przeciwko Potrykus, oraz dokumentację spraw karnych wytoczonych im po 1989 r. By nie ograniczać się do materiałów wytworzonych przez SB, sięgnięto po relacje Potrykus, jej autobiograficzną książkę *Dzieciństwo w cieniu stanu wojennego. Wspomnienia matki*, w której zostały opisane kolejne działania funkcjonariuszy podejmowane wobec kobiety i jej małoletniego syna Wojciecha (ur. 1976) po 13 grudnia 1981 r.⁸, a także po istniejącą literaturę przedmiotu.

Materiały te umożliwiły prezentację nie tylko interesującego i wartego szerszego ukazania obrazu działań podejmowanych przeciwko Potrykus przez funkcjonariuszy bezpieki, ale też sposobu przeciwstawiania się im przez tytułową bohaterkę. W ocenie autora jest to cenne studium przypadku, pomijanego dotąd w literaturze przedmiotu, którego przybliżenie ma ważny wymiar społeczny jako przykład godnej postawy człowieka skonfrontowanego z funkcjonariuszami totalitarnego państwa komunistycznego. Postać Potrykus jest szczególna nie tylko dlatego, że była ona jedyną kobietą w KKP, lecz także dlatego, że w okresie swego zaangażowania w podziemną działalność opozycyjną miała pod opieką syna, którego wychowywała samodzielnie, co koszalińska SB bezwzględnie próbowała wykorzystać. Nie była to jedyna prześladowana przez komunistów osoba, która miała małoletnie dziecko, opis działań prowadzonych przeciwko niej można zatem rozpatrywać jako element dużo szerszego zjawiska – nękania członków rodzin opozycjonistów. Wprawdzie funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa po 13 grudnia 1981 r. starali się tak postępować, aby nie zrobić z samotnej matki męczennicy i symbolu dla zdelegalizowanych struktur solidarnościowych, niemniej ich działania były bez wątpienia bardzo dotkliwe i niosły długoterminowe negatywne skutki fizyczne i psychiczne dla kobiety i jej dziecka. Mimo trwających kilka lat prześladowań ze strony aparatu bezpieczeństwa, dotykających w sposób bezpośredni także jej syna, Potrykus zachowała niezłomną postawę sprzeciwu wobec nieakceptowanej przez nią – szczególnie po wprowadzeniu stanu wojennego – rzeczywistości społeczno-politycznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Artykuł składa się ze wstępu, części poświęconej działaniom koszalińskiej SB przeciwko Potrykus od sierpnia 1980 r. do wprowadzenia stanu wojennego, czę-

⁷ AIPN Sz, 00124/880, Pismo naczelnika Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Koszalinie do naczelnika Wydziału III WUSW w Koszalinie w sprawie powizań Mirosława Stasiaka z członkami NSZZ „Solidarność” działającymi na terenie regionu koszalińskiego, 17 XII 1985 r., b.p.

⁸ E. Potrykus, *Dzieciństwo w cieniu stanu wojennego. Wspomnienia matki*, Gdynia 2022. Autorka przed napisaniem książki zapoznała się zarówno z dokumentacją komunistycznego aparatu bezpieczeństwa na swój temat, jak i z aktami osobowymi przynajmniej części funkcjonariuszy, z którymi stykała się po 13 grudnia 1981 r. Publikacja ta niewątpliwie ma dużą wartość faktograficzną i edukacyjną, w sposób przystępny, aczkolwiek bez nadmiernych uproszczeń, pokazuje metody działania SB, co pozwala je lepiej rozumieć.

ści opisującej represje, jakim była ona poddawana od 13 grudnia 1981 aż do czasu wyjazdu z Polski w kwietniu 1987 r., oraz podsumowania. Aby pokazać przyczyny działań podejmowanych przeciwko tytułowej bohaterce przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, ich skalę oraz skutki i przybliżyć szerszy kontekst, w artykule zamieszczono najważniejsze informacje na temat jej opozycyjnej działalności prowadzonej w okresie inwigilacji. We fragmencie dotyczącym wydarzeń po wprowadzeniu stanu wojennego podano podstawowe fakty dotyczące funkcjonariuszy, z którymi tytułowa bohaterka miała do czynienia w trakcie przeszukań mieszkania, rozmów ostrzegawczych i pobytu w areszcie.

Opozycyjna działalność Potrykus w optyce aparatu bezpieczeństwa do czasu wprowadzenia stanu wojennego

Jak już wspomniano, funkcjonariusze bezpieki przykładali dużą wagę do rozpracowania koszalińskiego MKZ – jednego spośród czterech działających w województwie, będącego jednak komitetem najliczniejszym i najaktywniejszym. We wrześniu 1980 r. naczelnik Wydziału III „A” KW MO w Koszalinie ppłk Władysław Mol pisał do naczelnika Wydziału III Departamentu III „A” MSW: „Wiedza operacyjna do chwili obecnej zapewnia nam ochronę poczynań MKZ NSZZ »S[olidarność]« w Koszalinie, który na naszym terenie jest komitetem wiodącym”⁹. Pod koniec 1980 r. ppłk Mol wymieniał Potrykus jako jedną z kilku najbardziej aktywnych osób działających w MKZ, a kreśląc ich portret zbiorowy, stwierdzał: „Reprezentują oni postawy dość zróżnicowane, w większości jednak stoją na stanowisku bezwzględnego egzekwowania podpisanych porozumień z Komisjami Rządowymi i dyrekcjami poszczególnych zakładów pracy”¹⁰.

Wpływ Potrykus wykraczał poza Koszalin i województwo, gdyż jako członkini KKP brała udział w rozmowach z przedstawicielami władz wyższego szczebla, a także uczestniczyła w negocjacjach między organizacjami zawodowymi¹¹. Prestiż tytułowej bohaterki niewątpliwie podnosiła również jej przynależność do Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” – organu uprawnionego do reprezentowania interesów związku zawodowego w trakcie procesu jego rejestracji¹². Zabierała ona

⁹ AIPN Sz, 00107/85, t. 3, Pismo naczelnika Wydziału III „A” KW MO w Koszalinie ppłk. Władysława Mola do naczelnika Wydziału III Departamentu III „A” MSW, 2 IX 1980 r., k. 8.

¹⁰ *Ibidem*, Ocena pracy Wydziału III „A” KW MO w Koszalinie na odcinku operacyjnej ochrony NSZZ „S”, 17 XII 1980 r., k. 87.

¹¹ Zob. np. *Postanowienie Krajowej Komisji Porozumiewawczej o wszczęciu mediacji między różnymi organizacjami chłopskiego ruchu zawodowego*, 8 I 1981 r. [w:] *Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” (1980–1981)*, wybór M. Owsinski, wstęp i oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2012, s. 125.

¹² *Stenogram rozprawy rejestracyjnej NSZZ „Solidarność”, 24 X 1980 r.* [w:] *Narodziny „Solidarności”*. Krajowa Komisja Porozumiewawcza 17 września – 10 listopada 1980, wstęp i oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2013, s. 340. Potrykus wypowiadała się również na forum KKP na temat zmian wprowadzonych do statutu NSZZ „Solidarność” przez Sąd Najwyższy. Zob. *Stenogram z roboczego posiedzenia członków Krajowej*

głos w sprawach budzących duże emocje wewnątrz Solidarności. Podczas tzw. kryzysu bydgoskiego przebywała w Bydgoszczy i z ramienia KPP uczestniczyła w rozmowach Komitetu ds. Związków Zawodowych przy Radzie Ministrów¹³. Pod koniec kwietnia 1981 r. brała udział w dyskusji dotyczącej odwołania Anny Walentynowicz z Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” Gdańsk¹⁴. Ponadto jako jedyna kobieta weszła w skład delegacji NSZZ „Solidarność”, która z Lechem Wałęsą na czele w dniach 10–16 maja 1981 r. udała się w podróż do Japonii na zaproszenie tamtejszych związków zawodowych¹⁵.

Bohaterka artykułu pozostawała również aktywna na szczeblu lokalnym, przy czym – jak niejednokrotnie zauważali funkcjonariusze koszalińskiego aparatu bezpieczeństwa – „w dyskusji potrafi przekonać swoich rozmówców, dobierając rzeczowe argumenty”¹⁶. Z informacji, jakie Komenda Wojewódzka MO w Koszalinie pozyskała drogą agenturalną w styczniu 1981 r., wynikało wręcz, że kobieta miała szanse na zastąpienie przewodniczącego MKZ Grzegorza Stachowiaka¹⁷, który tracił poparcie¹⁸. Ostatecznie do tego nie doszło, niemniej w kwietniu 1981 r. weszła ona w skład Tymczasowego Zarządu Regionu (TZR) „Pobrzeże”, a od 11 kwietnia była członkinią Krajowej Komisji Rewizyjnej KKP, do której zadań należały nadzór działalności finansowej KKP, kontrola realizacji uchwał, prawidłowości podejmowanych przez Prezydium KKP decyzji oraz działalności organizacyjnej¹⁹. Funkcjonariusze koszalińskiej SB określali Potrykus jako osobę bardzo zaangażowaną w działalność związkową i negatywnie odnoszącą się do komunistycznego ustroju w Polsce.

Aktywność Potrykus i jej znaczenie w strukturach solidarnościowych mogły wzbudzać zawiść otoczenia. We wspomnianej już analizie akt SOR krypt. „Radca” znalazło się stwierdzenie, niewątpliwie mające swe źródło w informacji pozyskanej agenturalnie, że „jest osobą konfliktową i lubi pozostawać w centrum zainteresowania w otaczającym ją środowisku”²⁰. Z upływem kolejnych miesięcy zaczyna

Komisji Porozumiewawczej po rozprawie rejestracyjnej, 24 X 1980 r. [w:] *ibidem*, s. 348; *Stenogram z posiedzenia Krajowej Komisji Porozumiewawczej, 9 XI 1980 r.* [w:] *ibidem*, s. 455.

¹³ AIPN Sz, 00107/85, t. 1, Notatka służbowa dot. działaczy i aktywistów przechodzących w komunikatach MKZ NSZZ „S” w Koszalinie, 15 V 1981 r., k. 145.

¹⁴ A. Friszke, *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014, s. 395–396.

¹⁵ *Japońska wizyta „Solidarności”*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 8, s. 2. Udział Potrykus w tej delegacji wynikał z prośby gospodarzy, którzy chcieli, by w jej skład weszła przynajmniej jedna kobieta, a Potrykus była jedyną kobietą w KKP. Zob. też Archiwum Emigranta, Zapis wywiadu z Elżbietą Potrykus, b.d., <https://archiwumemigranta.pl/elzbieta-potrykus/>, dostęp 23 VII 2024 r.

¹⁶ AIPN Sz, 00107/85, t. 3, Informacja KW MO w Koszalinie, 5 XI 1980 r., k. 45.

¹⁷ Na temat działalności opozycyjnej Grzegorza Stachowiaka zob. R. Marciniak, *Grzegorz Stachowiak* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 3, s. 564.

¹⁸ AIPN Sz, 00107/85, t. 3, Informacja zastępcy naczelnika Wydziału III „A” KW MO w Koszalinie, 19 I 1981 r., k. 107; *ibidem*, Notatka inspektora Sekcji III Wydziału II KW MO w Koszalinie, 26 I 1981 r., k. 125.

¹⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku (dalej: AIPN Gd), 003/166, t. 26, Notatka służbowa mł. inspektora Wydziału III „A” KW MO w Gdańsku, 15 IV 1981, k. 102–103.

²⁰ AIPN, 01419/298, Analiza SOR krypt. „Radca”, 20 V 1981 r., b.p.

być oceniana jako działaczka za mało radykalna, jeśli chodzi o stosunek do władz, przez co bywa atakowana przez przedstawicieli tzw. ekstremy. Mogły temu sprzyjać niektóre wypowiedzi Potrykus. Na przykład 28 października 1980 r. na posiedzeniu KKP w Gdańsku stwierdziła:

„[...] bardziej na strajku zależy władzy i dlatego zrobimy wszystko, by rozmawiać z władzą, ale nie z władzą przypartą do muru, bo mamy już rezultaty niedoskonałego, jak to mówimy wszyscy, [porozumienia]. Niedoskonałe porozumienie gdańskie [sierpniowe – P.B.], które wprowadza mętlik płacowy, które daje możliwość manewrowania władzy, bo władza podpisywała to pod presją. W tej chwili postawimy władzę pod działaniem nacisku i przestachu i podpisze nam niekompetentny premier, jak to usłyszeliśmy. [...] spotkamy się za dwa miesiące tutaj i będziemy uściślali porozumienia podpisane pod kątem zagrożenia strajku generalnego. [...] rozmawiamy w spokoju z możliwością zagrożenia strajku, jeśli zorientujemy się z rozmów, że traktują nas niepoważnie. Ale dopiero wtedy, bo jeżeli już dziś postawimy sprawę strajku generalnego lub przekształcenia się w taki [...], to już stawiamy sytuację taką, jaką mieliśmy w sierpniu, kiedy właśnie doprowadziliśmy do niedoskonałych, jak to mówimy, porozumień”²¹.

W ocenie autora postawa Potrykus nie wynikała z dążenia do wyjścia naprzeciw oczekiwaniom władz, chciała ona tylko prowadzić rozmowy z komunistami w sposób pragmatyczny i maksymalnie utrudniający im rozgrywanie Solidarności dla swych celów czy wycofywanie się z przyjętych zobowiązań. Jej konstruktywne uwagi jednak – ze względu na panującą wówczas wśród członków związku zawodowego atmosferę niechęci i nieufności do władz – mogły być postrzegane jako nieadekwatne do sytuacji. Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa skrzętnie zanotowali, że po kryzysie bydgoskim była ona przeciwna „obciążaniu wyłączną odpowiedzialnością za wydarzenia w Bydgoszczy organów MO”. „W czasie obrad KKP – pisano dalej w informacji – zamierza popierać stanowisko Lecha Wałęsy”²². Miała również tonować koncepcje działań przedstawianych przez przynajmniej część radykalizujących się członków MKZ.

Potrykus nie miała żadnych oporów, by bardzo krytycznie wypowiadać się na temat polityki władz. 21 stycznia 1981 r., podczas wyborów do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Zakładów Przemysłu Elektronicznego „Kazet” w Koszalinie, informowała np. o negatywnym stanowisku kierownictwa związku w kwestii realizacji porozumień sierpniowych z 1980 r. Według niej rząd, odmawiając rejestracji

²¹ *Stenogram z posiedzenia Krajowej Komisji Porozumiewawczej, 28 X 1980 r.* [w:] *Narodziny „Solidarności”*..., s. 377.

²² AIPN Sz, 00107/85, t. 3, Informacja KW MO w Koszalinie, 31 III 1981 r., k. 237. Z informacji aparatu bezpieczeństwa wynika, że tytułowa bohaterka uważała, że rozmowy z władzami były prowadzone źle (*Informacja z posiedzenia Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” uzyskana od TW ps. „Antoni”, 2 IV 1981 r.* [w:] *Kryptonim „Klan”. Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, t. 1: *Wrzesień 1980 – wrzesień 1981*, wybór i oprac. M. Kruk, R. Żydonik, współpraca S. Cenckiewicz, Warszawa–Gdańsk 2010, s. 558).

Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”, dążył do poróżnienia „klasy robotniczej” z „chłostwem”. Potrykus dodawała, że podejmowanie pracy w wolne soboty wbrew decyzji związku jest godzeniem w interesy Solidarności, a stwarzanie przez władze preferencji finansowych dla górników pracujących w dni wolne to celowe działanie mające poróżnić ich z innymi robotnikami²³. W czasie posiedzenia KKP, które odbyło się w Bydgoszczy 23–24 marca 1981 r., gdy zastanawiano się, jakie stanowisko przyjąć wobec konfrontacyjnej postawy władz, mówiła m.in.: „Jest mi zupełnie obojętnie, czy idę [...] w dobrym towarzystwie na Sybir [...] i jakie będą przy tym używane kłatwy: czy »job...« czy »k...«”²⁴.

Zdecydowany, aczkolwiek logiczny i trudny do podważenia sposób argumentowania poglądów mógł być trudny do przyjęcia dla osób, które nie potrafiły przedstawić dla nich merytorycznej alternatywy i nie miały porównywalnych umiejętności formułowania wypowiedzi. Budziło to w niektórych osobach mniej lub bardziej skrywaną zawiść. Warto raz jeszcze przywołać wywiad Potrykus dla „Tygodnika Solidarność”, w którym mówiła ona wprawdzie o sytuacji w KKP, lecz słowa jej, jak się wydaje, odnoszą się również do regionu:

„Czasami, obserwując te obrady, mam wrażenie, jakby to była gromadka takich niewyżytych chłopców, którzy się nie pobawili dostatecznie długo żołnierzykami i teraz nareszcie mają okazję licytować się wzajemnie w swoich mądrych powiedzonkach. Jakbym obserwowała swojego małego syna. Do czasu można pobbłażać i niektóre wystąpienia tolerować – potem jednak trzeba strofować i przywoływać do porządku. Ja to robię, może nawet się komuś tam narażam, ale po prostu taka jest moja natura”²⁵.

Pozycję Potrykus w strukturach związkowych zaczęto podważać, co – w ocenie autora – wynikało głównie z nasilających się walk w koszalińskiej „Solidarności” przed zbliżającymi się wyborami do władz związku. Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa zwracali uwagę, że tytułowa bohaterka była uważana za osobę ściśle współpracującą z Wałęsą i zdecydowanie odrzucającą koncepcję szczecińskich przywódców związkowych dążących do podporządkowania sobie struktur działających na Pomorzu Środkowym. Potrykus miała się wręcz opowiedzieć przeciw przyjęciu oferty przyjazdu Mariana Jurczyka na zorganizowane spotkanie w Koszalinie²⁶.

²³ AIPN, 01419/298, Analiza SOR krypt. „Radca”, 20 V 1981 r., b.p.

²⁴ Cyt. za: A. Paczkowski, *Solidarność wobec perspektywy rozwiązania siłowego* [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polak, P. Ruchlewski, J. Kufel, Gdańsk 2010, s. 41.

²⁵ Cyt. za: K. Wyszowski, *Spruć i przerobić...*, s. 15. Potrykus dopowiadała jeszcze: „[...] niektórzy delegaci swoje indywidualne odczucia utożsamiają z odczuciami załogi, Związku i w ogóle społeczeństwa. I wtedy to nie jest prezentacja stanowiska grupy, którą ma się reprezentować, tylko stanowiska własnego, a jest ono takie, jaką ma się wiedzę o życiu, jakie ma się doświadczenia. I chyba z tego powodu wynika, że nie umiemy dobrze obradować” (*ibidem*).

²⁶ AIPN Sz, 00107/85, t. 1, Informacja agenturalna dot. sytuacji w NSZZ „S” w Koszalinie przygotowana przez st. inspektora Wydziału III „A” KW MO w Koszalinie, 18 XI 1980 r., k. 98. Latem 1981 r. MKZ Białogard,

Z akt koszański SB wynika, że „ciężkie działa” przeciwko kobiecie wytoczono jeszcze przed jej wyprawą do Japonii²⁷. W maju 1981 r. funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa zaobserwowali pojawienie się przynajmniej w niektórych spośród głównych koszańskich zakładów pracy informacji na temat „nieodpowiedniej postawy moralnej Potrykus” (wychowywała ona nieślubne dziecko) i dążenia przez nią do odsunięcia na boczny tor Grzegorza Stachowiaka, przewodniczącego MKZ. W zachowanej dokumentacji Wydziału III „A” KW MO w Koszalinie (SO krypt. „Związek”) możemy przeczytać: „Potrykus nie zgadza się w wielu kwestiach ze Stachowiakiem, w wyniku czego dochodzi między nimi do spięć. W prywatnych rozmowach stwierdziła, że złożyłaby rezygnację z funkcji w »Solidarności«, lecz nie może tego uczynić z uwagi na członkostwo w KKP”²⁸.

Koszańska SB konstatowała, że ataki te były elementem walk frakcyjnych wewnątrz związku, w którym wyodrębniły się dwie grupy wzajemnie się oskarżające o prowadzenie „destrukcyjnej działalności”. Pod koniec kwietnia 1981 r. rozwój sytuacji w MKZ oceniano następująco: „[...] uzyskano informacje, iż czynione są starania o eliminację Potrykus i [Henryka] Kucza²⁹ z władz związkowych z uwagi na zakulisowe poczynania wymienionych zmierzające do rozbicia aktywu związkowego. W stosunku do Potrykus zbiera się materiały obciążające ją z uwagi na bliżej nam nieznane machinacje mieszkaniowe i powiązania z byłym prezydentem Koszalina”³⁰.

Wspomniane „machinacje mieszkaniowe” miały się wkrótce stać podstawą nagonki na Potrykus w celu jej skompromitowania za pomocą fałszywych oskarżeń o czerpanie nieuprawnionych zysków z tytułu handlu lokalami. Lektura dostępnych materiałów źródłowych nie pozwala rozstrzygnąć, czy działania te zostały zainspi-

Koszalin i Kołobrzeg zacieśniały współpracę z Gdańskiem, tymczasem MKZ w Polczynie-Zdroju orientował się na Szczecin; wcześniej – na początku marca – MKZ Szczecinek unieważnił swój akces do TZR „Pobrzeże”, wyraziwszy chęć podporządkowania się Szczecinowi; ku Szczecinowi jeszcze w kwietniu 1981 r. skłaniały się również świdwińskie struktury związkowe. Ostatecznie za współpracą ze Szczecinem opowiedziały się MKZ w Polczynie-Zdroju i Szczecinku (R. Kościelny, A. Kubaj, *NSZZ „Solidarność” Region Pobrzeże...*, s. 681, 684, 686, 693).

²⁷ Informację o wytypowaniu działaczki na wyjazd do Kraju Kwitnącej Wiśni naczelnik Wydziału III KW MO „A” w Gdańsku przesłał swemu koszańskiemu odpowiednikowi 16 IV 1981 r. „w celu operacyjnego rozpracowania” (AIPN Gd, 003/166, t. 11, Szyfrogram naczelnika Wydziału III „A” KW MO w Gdańsku do naczelnika Wydziału III „A” KW MO w Koszalinie w sprawie wytypowania Elżbiety Potrykus przez Prezydium KKP na wyjazd do Japonii, 16 IV 1981 r., k. 265). Na podstawie zachowanej dokumentacji nie można stwierdzić, jakie konkretne działania podjął w tej sprawie koszański aparat bezpieczeństwa.

²⁸ AIPN Sz, 00107/85, t. 4, Informacja Wydziału III „A” KW MO w Koszalinie, 8 V 1981 r., k. 6.

²⁹ Henryk Kucz był pracownikiem Zakładu Maszyn i Urządzeń Technologicznych „Unitra-Unima” w Koszalinie. Funkcjonariusze koszańskiego aparatu bezpieczeństwa pisali na jego temat: „[...] jest aktywnym członkiem MKZ »Solidarność«. W okresie tworzenia się związku działał m.in. w Komitecie Strajkowym. Wchodził w skład delegacji do Lecha Wałęsy w okresie strajków sierpniowych. Jest pozytywnie ustosunkowany do organów MO i SB” (AIPN Sz, 00107/85, t. 1, Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „S” w Koszalinie, 7 IV 1981 r., k. 40).

³⁰ *Ibidem*, t. 3, Pismo naczelnika Wydziału III KW MO w Koszalinie kpt. Bogusława Małeckiego do naczelnika Wydziału III „A” KW MO w Koszalinie, 30 IV 1981 r., k. 241.

rowane przez koszalińską SB, funkcjonariusze niewątpliwie jednak wykorzystali nadarzącą się możliwość zdyskredytowania działaczki. Może o tym świadczyć m.in. dopisek inspektora Wydziału III Departamentu III „A” MSW na marginesie dokumentu z połowy maja 1981 r. nadesłanego do Warszawy przez zastępcę naczelnika Wydziału III „A” KW MO w Koszalinie por. Czesława Kozłowskiego. Przy fragmencie odnoszącym się do „machinacji mieszkaniowych” inspektor pisał: „To powinno się potwierdzić i odpowiednio wykorzystać”³¹. Również z dokumentów przesyłanych przez ppłk. Mola do naczelnika Wydziału III Departamentu III „A” MSW wynikało, że koszalińska SB stawiała sobie następujące cele: „rozpoznawanie inicjatyw i zamierzeń elementów antysocjalistycznych obliczonych na opanowanie i wywieranie wpływów na załogi zakładów pracy i ruch związkowy – organizowanie skutecznych barier uniemożliwiających działaczom antysocjalistycznym przejawianie inicjatywy w ruchu związkowym”³².

Z zachowanej dokumentacji aparatu bezpieczeństwa wynika, że pod koniec pierwszej połowy 1981 r. w koszalińskich strukturach związkowych nastąpił wzrost niezadowolenia z działań TZR „Pobrzeże”, którego członków oskarżano o zbyt miękką postawę wobec władz. Ofiarą tych działań padła m.in. Potrykus, w której sprawie do TZR wpłynął teleks nadesłany przez członków Solidarności wyrażających „wotum nieufności” uzasadnione „przeszłością” tej działaczki, jak również „oceną prezentowanej przez nią aktualnie postawy”. Potrykus oskarżano wprost o „handel mieszkaniami, brak ideowego zaangażowania w działalność związkową, [...] materialistyczną postawę”. Kobieta była krytykowana za niewystarczającą aktywność w KKP (jej postawę oceniano jako bierną) i za negowanie „słusznych” koncepcji MKZ i TZR. Co godne uwagi, Stachowiak nie wierzył w zarzuty „handlu mieszkaniami” i uważał, że „jest prawdopodobnym, że materiałów do życiorysu E[łzbiety] Potrykus dostarczyć musiała Służba Bezpieczeństwa”³³. Można przyjąć, że koszalińska SB w jakiejś formie uczestniczyła w akcji wymierzonej w kobietę, aczkolwiek zachowany materiał archiwalny nie pozwala podać żadnych szczegółów.

Do skonfrontowania Potrykus z oskarżeniami pod jej adresem doszło 12–13 czerwca 1981 r. podczas pierwszej części I Walnego Zebrania Delegatów Regionu „Pobrzeże”. Stwierdzono wówczas, że zostały one zainicjowane przez krążącą wśród pracowników FMB „Bumar” ulotkę, w której zarzucano delegatce wyłudzenie w okresie pracy w zakładzie mieszkania spółdzielczego, dzięki czemu mogła sprzedać wykupioną pod koniec lat siedemdziesiątych kawalerkę, której posiadanie miała zataić. Na treść ulotki ostro zareagował m.in. przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” Jan Kukielka i domagał się wyjaśnienia sprawy:

³¹ AIPN, 01419/298, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej w ruchu związkowym „Solidarność” w woj. koszalińskim, 15 V 1981 r., b.p.

³² AIPN Sz, 00107/85, t. 4, Pismo naczelnika Wydziału III „A” KW MO w Szczecinie ppłk. Władysława Mola do naczelnika Wydziału III Departamentu III „A” MSW, 3 VI 1981 r., k. 23.

³³ AIPN Sz, 00107/85, t. 4, Informacja Wydziału III „A” KW MO w Koszalinie, 12 V 1981 r., k. 9.

„W imię tzw. sprawiedliwości i w imię przyszłości naszego związku na tym terenie proszę was i zobowiązuję naszego delegata na konferencję wyborczą do przedstawienia tego problemu na wyborach. Na zebraniu proszę przekazać w imieniu przewodniczącego komitetu zakładowego przy FMB »Bumar«, że własne sumienie pozwala mi na przyjęcie autorstwa ulotki, jeśli nie ma innych autorów. To nie jest wymysł SB czy MO, to jest prawda i jej poświadczenia żądam”³⁴.

Potrykus, odpierając oskarżenie, stwierdziła, że nie wie, dlaczego w aktach „Bumaru” brakuje dokumentacji, która pozwoliłaby przedstawić całą sprawę we właściwym świetle. Rozpoczęła pracę w zakładzie, gdyż obiecano jej mieszkanie; wcześniej dysponowała kawalerką, która stała się dla niej po urodzeniu syna zbyt mała i której mimo prób nie mogła zamienić na większy lokal. Firma obiecała jej mieszkanie zastępcze w budynku zakładowym, a dopiero później mieszkanie spółdzielcze. Kobiętę wzięła w obronę Anna Roźniatowska³⁵, delegatka na I WZD reprezentująca Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Koszalinie:

„Jeśli dalej o działalność pani Elżbiety, kto tu jej zarzuca, że współpracuje z milicją? [...] Nie kto inny jak właśnie pani Elżbieta Potrykus zajęła się sprawą na temat działalności na terenie Koszalina milicji. Panowie nie wierzą. Na ten właśnie temat chcę mówić. Nie kto inny, tylko właśnie pani Elżbieta, i dziwię się, że tyle żeśmy współpracowali i widzieli... i nie kto inny jak pani Elżbieta miała tę odwagę właśnie”³⁶.

Sprawa nie była już więcej podstawą formułowania zarzutów przeciwko Potrykus, z czego wynika, że udało się ją wyjaśnić w sposób, który nie budził dalszych wątpliwości.

Na podstawie informacji agenturalnych będących w posiadaniu koszalińskiej SB można stwierdzić, że tytułowa bohaterka uważała wysuwane wobec niej zarzuty za odwet aparatu bezpieczeństwa za jej działalność w Solidarności. W lipcu 1981 r. Potrykus liczyła się nawet z tym, że władze mogą wytoczyć jej proces, w związku z czym zamierzała uzyskać wsparcie KKP³⁷. Koszaliński aparat bezpieczeństwa do sprawy powrócił dopiero jesienią 1982 r., kiedy działacze postawiono zarzuty karne i faktycznie stanęła ona przed sądem. Dostępne materiały źródłowe na pozwalają stwierdzić, dlaczego funkcjonariusze zwlekali z wszczęciem dochodzenia. Być może zamierzali wykorzystać tę kwestię jako materiał obciążający kobietę, by wymusić na niej jakąś formę współpracy z SB lub ograniczenie działalności opozycyjnej, lecz ostatecznie z tego zrezygnowano.

³⁴ *Ibidem*, Streszczenie protokołu pierwszej części Walnego Zebrania Delegatów Regionu „Pobrzeże” w dniach 12–13 VI 1981 r., b.d., k. 45.

³⁵ Na temat działalności Anny Roźniatowskiej zob. R. Marciniak, *Anna Roźniatowska* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 4, red. J. Olszek *et al.*, Warszawa 2020, s. 403.

³⁶ AIPN Sz, 00107/85, t. 4, Streszczenie protokołu pierwszej części Walnego Zebrania Delegatów Regionu „Pobrzeże” w dniach 12–13 VI 1981 r., b.d., k. 54–55.

³⁷ *Ibidem*, Pismo kierownika Sekcji I-V Wydziału III „A” KW MO w Koszalinie, 18 VII 1981 r., k. 64.

W ocenie autora podejmowane próby dyskredytacji Potrykus okazały się częściowo skuteczne. Nazwisko kobiety niemal nie występuje w kolejnych materiałach koszalińskiej SB poświęconych opisowi sytuacji społeczno-politycznej w woj. koszalińskim przed wprowadzeniem stanu wojennego (SO krypt. „Związek”). Wynikałoby z tego, że – przynajmniej z perspektywy aparatu bezpieczeństwa – w jakimś stopniu udało się ograniczyć wpływy Potrykus w strukturach solidarnościowych, a więc uzyskano pożądaną efekt. Inną przyczyną braku informacji na temat aktywności tytułowej bohaterki może być też niezachowanie się pełnej dokumentacji z jej rozpracowania. W każdym razie działaniom SB sprzyjały wewnętrzne napięcia w samym związku na tle walki o wpływy, co ułatwiało funkcjonariuszom kreowanie działań dezintegrujących struktury opozycyjne, także z wykorzystaniem tajnych współpracowników.

Od 13 grudnia 1981 r. do emigracji

Po wprowadzeniu stanu wojennego Potrykus nie została internowana. W udzielonym po latach wywiadzie stwierdziła, że funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa wytłumaczyli jej to ciężką pracą, jaką wcześniej wykonali w celu dyskredytacji kobiety. Internowanie matki samotnie wychowującej dziecko mogłoby uczynić ją bohaterką podziemia, a tego koszalińska SB chciała za wszelką cenę uniknąć³⁸. Dzień 13 grudnia 1981 r. Potrykus wspomniała następująco:

„[...] biegiem wracam do domu. Włączam telewizor. Widzę na ekranie generała Jaruzelskiego. Jeszcze do mnie nie dociera, co monotonnym głosem wygłasza, ale słyszę, że od północy jesteśmy w stanie wojennym. Nie rozumiem – w stanie wojennym czy w stanie wojny? Rozumiem tylko, że mamy wojnę! Wojna? Już wiem, dlaczego telefony nie działają. [...] Zbieram jakieś gazetki, moje prywatne kopie ważnych dokumentów związkowych i zanoszę je, nie wiem jeszcze dlaczego, do piwnicy, i wracam po schodach do mieszkania. [...] W tym momencie otwierają się drzwi [...] i staje w nich Wojtek.

– Mamo, co się dzieje? Co się stało? – pyta zaspanym głosem.

– Wojna, synku! – odpowiadam i... wybucham płaczem”³⁹.

Potrykus pozostała wierna swym poglądom i wkrótce po 13 grudnia 1981 r. zaangażowała się w działalność podziemia. Weszła w skład Regionalnego Komitetu Strajkowego „Pobrzeże”. Zajmowała się m.in. współredagowaniem artykułów w wydawanym przez RKS czasopiśmie „Grudzień ’81. Gazeta wojenna NSZZ »Solidarność« w Koszalinie”, ukazującym się do rozwiązania RKS w lutym 1983 r.⁴⁰

³⁸ Archiwum Emigranta, Zapis wywiadu z Elżbietą Potrykus, b.d., <https://archiwumemigranta.pl/elzbieta-potrykus/>, dostęp 23 VII 2024 r.

³⁹ E. Potrykus, *Dzieciństwo...*, s. 19.

⁴⁰ L. Laskowski, „Grudzień ’81” [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 3, s. 164.

Ponadto uczestniczyła w organizowanych przez podziemie demonstracjach na ulicach Koszalina (1 maja i 31 sierpnia 1982 r.)⁴¹, kolportowała ulotki i „zakazane” wydawnictwa. Z materiałów będących w 1986 r. w posiadaniu Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Koszalinie wynika, że Potrykus po 13 grudnia 1981 r. stała się jednym z filarów solidarnościowego podziemia w województwie. Było to zupełnie naturalne w sytuacji internowania kierownictwa ZR „Pobrzeże”. Z perspektywy kilku lat (w lipcu 1986 r.) naczelnik Wydziału V WUSW w Koszalinie kpt. Czesław Kozłowski podsumował jej aktywność w sposób następujący:

„Inicjowała i była zaangażowana w druk i kolportaż nielegalnych ulotek. Utrzymywała i utrzymuje nadal szerokie kontakty z działaczami nielegalnych struktur różnych regionów kraju, m.in. z Lechem Wałęsą, A[nną] Walentynowicz, A[ndrzejem] Gwiazdą i K[arolem] Modzelewskim. W latach 1982–1983 inicjowała nielegalną działalność w ramach tzw. Regionalnego Komitetu Strajkowego NSZZ Pobrzeże wydającego ulotki pt. »Gazeta Wojenna NSZZ ‘Solidarność’ – Grudzień ‘81«”⁴².

W 2006 r. Elżbieta Potrykus wspominała szczególny moment, gdy na początku lutego 1982 r. wraz z grupą innych członków Solidarności na koszalińskim cmentarzu oddała hołd śmiertelnie rannemu podczas pacyfikacji kopalni „Wujek” górnikowi Janowi Stawisińskiemu:

„Było to pierwsze publiczne spotkanie »niedobitków« i policzenie, kto i ilu nas zostało... Dałam temu wyraz w moim wystąpieniu tam nad grobem i zachęciłam do utrzymywania nadal kontaktów pozostających na wolności byłych działaczy oraz ludzi nowych, »których widzę tu po raz pierwszy«, do wspólnego podejmowania działań. Apelowalam o włączenie się wszystkich tych, którzy czują potrzebę dawania wyrazu naszej solidarności z ofiarami stanu wojennego i potępiają stan wojenny, by dawali temu wyraz w sposób, jaki uważają za stosowny. Słowami: »Nie dajmy się podzielić i zastraszyć«, zakończyłam wtedy mój apel, który był [...] bardziej mnie potrzebny niż innym”⁴³.

Za kolejny przykład demonstracji sprzeciwu wobec totalitarnej polityki władz uznać można pismo Potrykus do ministra spraw wewnętrznych z 29 października 1984 r. Było ono reakcją na informację o uprowadzeniu cztery dni wcześniej przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa i wywiezieniu do lasu aktywnego członka koszalińskiego podziemia Tadeusza Wołyńca⁴⁴, któremu grozono i domagano się od niego ujawnienia personaliów innych osób zaangażowanych w działalność opozy-

⁴¹ E. Potrykus, *Dzieciństwo...*, s. 44. Więcej na temat tych wydarzeń zob. m.in. P. Benken, *Opór społeczny wobec stanu wojennego w województwie koszalińskim w optyce lokalnego aparatu bezpieczeństwa i władz partyjnych (wybrane aspekty)*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2023, nr 16, s. 117–166.

⁴² AIPN Sz. 472/11901, Pismo naczelnika Wydziału V WUSW w Koszalinie kpt. Czesława Kozłowskiego do naczelnika Wydziału Paszportów WUSW w Koszalinie, 8 VII 1986 r., k. 16.

⁴³ Cyt. za: A. Frydrysiak, *Solidarność w województwie koszalińskim 1980–1989*, Koszalin 2006, s. 152.

⁴⁴ Na temat działalności opozycyjnej Tadeusza Wołyńca zob. R. Marciniak, *Tadeusz Wołyńiec* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 3, s. 455–456.

cyjną. By sprawę umieścić w odpowiednim kontekście, należy przypomnieć, że do zdarzenia tego doszło zaledwie kilka dni po zamordowaniu ks. Popiełuszki. Tytułowa bohaterka zwracała się w związku z tym do ministra m.in. następującymi słowami:

„[...] w nawiązaniu do telewizyjnego wystąpienia z dnia 27 października 1984 r. – pragnę Pana poinformować, jak na terenie Koszalina realizowane są zapewnienia o bezwzględnym eliminowaniu bezprawnych działań ludzi zatrudnionych w podległym Panu resorcie. Otóż w czasie, kiedy Rząd zapewnia nas ustami Ministra, że brzydzi się aktami bandytyzmu politycznego, i w czasie, kiedy Pan przygotowywał się do wystąpienia, w którym zamierzał Pan przekonać społeczeństwo o tym, że nie będzie tolerowana samowola funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, a sprawa księdza Jerzego Popiełuszki jest jednostkowym, odosobnionym wybrykiem nieodpowiedzialnych pracowników MSW, w Koszalinie miało miejsce zdarzenie (nie pierwsze), ale znamienne – bo powtórzone właśnie w tym czasie, które wprost zadaje kłam Pańskim słowom”⁴⁵.

Aby zmusić kobietę do zmiany postawy, funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa podejmowali skoordynowane działania na kilku polach. Po pierwsze, powrócono do kwestii „machinacji mieszkaniowych”. 23 września 1982 r. por. Czesław Ignatowicz z Wydziału Śledczego KW MO w Koszalinie wszczął śledztwo przeciwko Potrykus w sprawie przydzielenia jej – jako pracownikowi FMB „Bumar” – mieszkania spółdzielczego. W ocenie funkcjonariusza doszło do tego w sposób niezgodny z prawem. W trakcie przesłuchania, które miało miejsce 13 października, kobieta nie przyznała się do winy i odmówiła składania wyjaśnień⁴⁶. Identyczną postawę zaprezentowała na rozprawie przed Sądem Rejonowym w Koszalinie, który 1 lutego 1983 r. skazał ją na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata i 60 tys. zł grzywny. 6 maja 1983 r. Sąd Wojewódzki złagodził karę grzywny do 30 tys. zł. Naczelnik Wydziału Śledczego KW MO w Koszalinie podsumował osiągnięte rezultaty następująco: „Planuje się wykorzystać propagandowo fakt skazania Elżbiety Potrykus w środkach masowego przekazu. Informuję, że Elżbieta Potrykus była członkiem KKP byłego związku NSZZ »Solidarność«, m.in. wraz z Lechem Wałęsą brała udział w delegacji związkowej do Japonii”⁴⁷.

Aparat bezpieczeństwa nie ograniczył się do opisanych wyżej działań, z inspiracji prokuratury sprawę przeciwko działaczce wytoczyła Koszalińska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Na Skarpie”. 3 maja 1985 r. zapadł wyrok SR w Koszalinie nakazujący kobiecie zwolnić zajmowany przez nią lokal i pokryć koszty przewodu sądowego. 2 lipca Potrykus złożyła wniosek o rewizję i 10 października 1985 r. SW w Koszalinie stwierdził, że wyrok zapadł z naruszeniem przepisów i przez błędne

⁴⁵ AIPN Sz, 728/2, t. 1, Kopia pisma Elżbiety Potrykus do ministra spraw wewnętrznych, 29 X 1984 r., k. 202.

⁴⁶ AIPN Sz, 00106/235, Protokół przesłuchania podejrzaney Elżbiety Potrykus, 13 X 1982 r., k. 21.

⁴⁷ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału Śledczego KW MO w Koszalinie w sprawie Elżbiety Potrykus, b.d., k. 33–34.

ich zastosowanie, gdyż SR pominął w postępowaniu istotny dokument (statut spółdzielni). Wniosek był jednoznaczny: „Pozwana nie może być więc uważana za osobę posiadającą lokal bez tytułu prawnego”⁴⁸.

Drugim polem działania funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa mającym wpływ na zmianę postępowania Potrykus były uporczywe poszukiwania w jej mieszkaniu nielegalnych wydawnictw, odbywające się w obecności małego syna. Tytułowa bohaterka opisywała jedno z takich wydarzeń następująco:

„O godzinie szóstej rano rozlega się ostry dzwonek i gwałtowne pukanie do drzwi. Przebudzony Wojtek widzi, jak obcy mężczyźni w mundurach, popychając mamę, wchodzą do przedpokoju.

– Mamusiu, czy to napad? – pyta przerażony chłopiec.

– Nie, to »goście«, synku! – odpowiadam ironicznie.

– To rewizja, proszę pani! – prostują. – Musimy przeszukać mieszkanie i piwnicę i nie zamierzamy wyjść, dopóki nie znajdziemy tego, czego szukamy...

[...] Jak bardzo musiał się ten pięcioletni chłopiec bać, że zabiorą mu jego cenne zabawki. Jak bardzo wtedy zachwiało się w nim zaufanie do matki, w której ochronę tak mocno wierzył. Musiał też być przerażony, kiedy mamę przepytowano w pokoju obok, a jeden z tych obcych panów położył przed nim na stoliku pistolet i zażądał, żeby powiedział, gdzie mama ma schowki...”⁴⁹.

Funkcjonariuszom nie udało się odnaleźć w mieszkaniu Potrykus żadnych obciążających materiałów. I choć przeszukania, do których dochodziło nieregularnie i które rozpoczynano zazwyczaj o godz. 6.00 rano, niewątpliwie miały negatywny wpływ na stan psychofizyczny działaczki, potrafiła ona postępować w tak przemyślany sposób, by nie można jej było udowodnić łamania obowiązującego wówczas prawa. Prawnicza wiedza kobiety pozwalała jej odpowiednio przygotować się na rewizję w mieszkaniu i właściwie dobierać argumenty w trakcie rozmów ze śledczymi, toteż funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa nie mogli zdobyć dowodów jej nielegalnej opozycyjnej działalności, co pozwoliłoby tę działalność ukrócić. Potrykus niekiedy udawało się nawet „punktować” swoich prześladowców, jak np. w przypadku działań funkcjonariuszy związanych z postępowaniem przeciwko Gabrieli Cwojdzńskiej⁵⁰. 6 marca 1984 r. nad ranem mieszkanie Potrykus zostało przeszukane, a ona sama – choć nie znaleziono żadnych nielegalnych materiałów – aresztowana i osadzona w areszcie WUSW w Koszalinie. Została zwolniona dopiero 7 marca o godz. 18.00. Pracownicy aparatu bezpieczeństwa wiedzieli, że może ona mieć problem z zapewnieniem synowi odpowiedniej opieki na ten czas.

⁴⁸ AIPN Sz, 728/2, t. 10, Notatka z analizy akt Sądu Rejonowego (Wydział Cywilny) w Koszalinie w sprawie powództwa Koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skarpie” przeciwko Elżbiecie Potrykus o opróżnienie lokalu mieszkalnego, 1 VI 1990 r., k. 234–238.

⁴⁹ E. Potrykus, *Dzieciństwo...*, s. 25, 27.

⁵⁰ Na temat działalności opozycyjnej Gabrieli Cwojdzńskiej zob. R. Marciniak, *Gabriela Cwojdzńska* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, G. Waligóra et al., Warszawa 2012, s. 71–72.

W związku z zatrzymaniem kobieta złożyła do prokuratora wojewódzkiego skargę na postępowanie SB, w której podsumowała to zdarzenie następująco:

„Nie pozostało to oczywiście bez negatywnego wpływu szczególnie na psychikę dziecka, będącego każdorazowo świadkiem i ofiarą przeprowadzanych w moim mieszkaniu rewizji, a także uczestnikiem zupełnie niepedagogicznych rozmów i indagacji ze strony urzędników SB (w rodzaju: »gdzie mamusia ma schowki [?]«, »tak cię mamusia nauczyła [?]«) itp. Do chwili obecnej nie przedstawiono mi powodów zatrzymania. Nie sądzę, by przyczynę tę stanowiła zakomunikowana mi (po trzydziestu godzinach »bezczyнного leżakowania na więziennym katafalku«) chęć przeprowadzenia dyskusji przez urzędnika SB. Są bowiem w cywilizowanym świecie znane powszechnie sposoby zapraszania ludzi (a szczególnie kobiety) na dyskusje»⁵¹.

Tytułowa bohaterka słusznie (i zapewne nie bez ironii) pisała następnie, że nie można jej karać tylko za to, że nic u niej nie znaleziono, skarżyła się na złe zachowanie strażnika w areszcie WUSW, który m.in. miał wypowiadać pod jej adresem, a także innych przetrzymywanych kobiet, wulgarne komentarze.

Potrykus odpowiedziano, że przeszukanie jej mieszkania było uzasadnione, a funkcjonariusze MO mają prawo aresztować obywatela bez zgody prokuratora na 48 godzin. Niemniej jej skarga sprawiła, że ppłk Kazimierz Frydrychowicz, naczelnik Wydziału Śledczego WUSW w Koszalinie, zmuszony był przygotować w maju 1984 r. pismo do Kancelarii Sejmu. W dokumencie tym funkcjonariusz próbował zbijać argumenty Potrykus, a przy okazji przedstawił szerszą – bardzo interesującą – charakterystykę samej opozycjonistki, którą warto omówić. Pierwszy zacytowany niżej fragment pisma dotyczy wydarzenia (także z udziałem działaczki, jej syna oraz pracowników koszańskiej SB) z 31 sierpnia 1983 r., kiedy to Potrykus „prewencyjnie” osadzono w areszcie, by nie mogła „zakłócić” obchodów Święta Pracy:

„W kontaktach z funkcjonariuszami [...] jej zachowania są aroganckie, prowokujące, obelżywe. W tym duchu [...] wychowuje również swego nieletniego syna, który służy jej jako »parawan« w trakcie jej działalności. Obecność syna zabieranego na »imprezy polityczne« traktuje jako okoliczność uniemożliwiającą wykonanie swoich zadań przez organy porządkowe. [...] wychowuje syna w duchu nienawiści do organów porządkowych, a szczególnie Służby Bezpieczeństwa. Uwidacznia się to w wypowiedziach dziecka w czasie, gdy przebywało wraz z matką w budynku WUSW, kiedy to z ust dziecka padały sformułowania: »wy Ubeki«, »nienawidzę Ubeków«. Na zwróconą [...] uwagę przez oficera prowadzącego rozmowę na szkodliwe skutki wychowania własnego syna odpowiedziała, »że to jej rzecz, jak wychowuje syna«»⁵².

⁵¹ AIPN Sz, 271/20, Skarga Elżbiety Potrykus do prokuratora wojewódzkiego w Koszalinie, 15 III 1984 r., k. 20. Kopię pisma Potrykus wysłała również do Sejmowej Komisji ds. Praworządności.

⁵² AIPN Sz, 271/20, Pismo naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Koszalinie ppłk. Kazimierza Frydrychowicza do Kancelarii Sejmu, maj 1984 r., k. 35.

Odnosząc się do wydarzeń opisanych w skardze, naczelnik Wydziału Śledczego WUSW w Koszalinie stwierdził:

„[...] specjalnie obudziła śpiącego syna, informując go, »aby był świadkiem, jak Ubowcy szukają bibuły«. Powtórzyły się ponownie dyskusje matki z synem na temat »Ubowców« i syn »bawił się dziecinny pistoletem, strzelając do Ubowców«. Ob[ywatelka] Potrykus nie reagowała na zachowanie syna”⁵³.

Podpułkownik Frydrychowicz zapewniał również, że w toku prowadzonych czynności jego podwładni nie prowadzili rozmów z dzieckiem.

Cytaty powyższe są charakterystycznym przykładem przedstawiania przez aparat bezpieczeństwa działań funkcjonariuszy w sposób fałszywy w celu uzasadnienia tych czynności. Postępowanie wobec Potrykus i jej syna miało charakter nękający; była to silna presja psychologiczna na matkę, by ta – w trosce o stan psychofizyczny małoletniego syna – stała się uległa wobec władzy. Potrykus skomentowała przedstawione fragmenty pisma naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Koszalinie w następujący sposób:

„W swoim piśmie do Kancelarii Sejmu ppłk Frydrychowicz przedstawia nieprawdę, usiłując prowokacyjne zachowanie swoich funkcjonariuszy przypisać Wojtkowi i tym samym usprawiedliwić ich nieprofesjonalny sposób prowadzenia rozmów z małym chłopcem. Tak więc dowiedziałam się, jak to wspaniali funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa w Koszalinie, a w szczególności pan naczelnik Kazimierz Frydrychowicz – chcieli chronić mojego syna przed demoralizacją i wypaczeniem politycznym oraz jak ubolewali nad losem dziecka, które doznawało szkody z punktu widzenia wychowawczego”⁵⁴.

Należy podkreślić, że mimo brutalnego i permanentnego destabilizowania dziecięcego świata chłopca funkcjonariuszom nie udało się osłabić głębokiej więzi łączącej syna z matką. Chłopiec był dla kobiety nieocenionym wsparciem w trudnych sytuacjach, rozumiał, z czego wynika jej postępowanie, i je akceptował. Można więc powiedzieć, że heroizmem w konfrontacji z pracownikami aparatu bezpieczeństwa (nazywanymi przez Potrykus i jej syna „rewizjonistami” – od rewizji przeprowadzanych w ich mieszkaniu) wykazywała się nie tylko prześladowana matka, lecz także jej małoletni syn. Liczne tego przykłady zostały opisane w *Dzieciństwie w cieniu stanu wojennego...* Chłopiec – zastraszany i szykanowany w trakcie przeszukań, niekiedy na wiele godzin odcięty od informacji na temat przetrzymywanej w areszcie matki – musiał mierzyć się z przykrymi doświadczeniami także w propagującej komunistyczną ideologię szkole, co było niezwykle trudnym wyzwaniem dla dziecka w jego wieku.

Odnosząc się do warunków panujących w areszcie, ppłk Frydrychowicz stwierdził, że nie doszło do żadnych uchybień w pracy funkcjonariuszy. To Potrykus miała

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ E. Potrykus, *Dzieciństwo...*, s. 65–66.

nie stosować się do regulaminu – zakłócała spokój przez głośny śpiew w porze wieczorno-nocnej, odmawiała przyjmowania posiłków, a na zwracane jej uwagi reagowała gwizdami i śmiechem. W podsumowaniu pisma oficer skonstatował:

„Pomówienia tego rodzaju występują zawsze przy kontaktach ob. Potrykus z funkcjonariuszami MO, a wynikają z przyjętej przez nią taktyki oczerniania funkcjonariuszy i dokumentowania poprzez skargi do różnych władz i instytucji jej rzekowego represjonowania za działalność polityczną”⁵⁵.

Sama bohaterka, wspominając swój pobyt w areszcie, w którym przetrzymywano ją „prewencyjnie” 1 maja 1983 r., nie kryła się z tym, że w tej niezwykle niekomfortowej dla siebie sytuacji usiłowała z jednej strony zachować godność osobistą, z drugiej – zmanifestować swój negatywny stosunek do polityki władz:

„Po bezskutecznych żądaniach rozmowy z prokuratorem [...] skuteczniejsze okazało się kopanie i rytmiczne uderzanie pięściami w drzwi celi przez całą naszą załogę – trzy kobiety⁵⁶ prewencyjnie aresztowane i umieszczone w więzieniu, żeby ludowa władza mogła świętować dzień ludzi pracy. Zanim jednak opuściłam ten przybytek [...], miało miejsce dosyć humorystyczne w swym przebiegu »zajście«, którego byłam w pewnym sensie sprawcą. Nasze śpiewy patriotyczne były uciśzane przez funkcjonariusza aresztu. Ostatecznie »klawisz« postanowił wezwać posiłki, aby nas zdyscyplinować. W tej sytuacji zaczęłyśmy maszerować wokół celi i śpiewać *Międzynarodówkę* – przecież to właściwy sposób uczczenia tego dnia. Gdy w pewnym momencie z hukiem otworzyły się drzwi celi i pojawił się w nich klawisz w asyście dwóch uzbrojonych w pałki ZOMO-wców oraz dwóch wyższej rangi milicjantów, nawet się nie zatrzymałyśmy. Nie zważając na przybyłych funkcjonariuszy aparatu represji, kontynuowałyśmy nasz marsz, ciągle zawodząc hymn komunistów.

– Aresztantki, baczność! – nagle wrzasnął jeden z nich.

Zamurowało mnie na ułamek sekundy, ale natychmiast się zreflektowałam i wyjaśniłam, że nie jestem tu aresztantką, lecz gościem, a śpiewana przez nas pieśń powinna być szczególnie miła ich uszom. Zosia, którą przez moment również zatkało, kontynuowała wspólny marsz i śpiew”⁵⁷.

Represje nie wpłynęły na osłabienie opozycyjnej działalności kobiety. Jak pisał w lipcu 1986 r. cytowany już wyżej kpt. Kozłowski, w okresie od listopada 1983 do grudnia 1984 r. Potrykus usiłowała odbudować struktury „solidarnościowe” na terenie Koszalina, a także nadać im kształt i kierunki działania. Z jej inicjatywy w 1984 r. utworzono Komitet Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Koszalinie⁵⁸.

⁵⁵ AIPN Sz, 271/20, Pismo naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Koszalinie ppłk. Kazimierza Frydrychowicza do Kancelarii Sejmu, maj 1984 r., k. 36.

⁵⁶ W areszcie oprócz Elżbiety Potrykus przetrzymywano Joannę Melnyk i Zofię Toporkiewicz.

⁵⁷ E. Potrykus, *Dzieciństwo...*, s. 57–58.

⁵⁸ AIPN Sz, 472/11901, Pismo naczelnika Wydziału V WUSW w Koszalinie kpt. Czesława Kozłowskiego do naczelnika Wydziału Paszportów WUSW w Koszalinie, 8 VII 1986 r., k. 17.

Przełomową datą dla bohaterki tego artykułu okazał się 25 maja 1985 r. Sąd Najwyższy pozbawił ją wówczas – w związku ze wspomnianym wcześniej wyrokiem skazującym – prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego, co skutkowało utratą pracy. Zatrudnienia poszukiwała potem bez większych sukcesów przez niemal dwa lata, odwiedziła przeszło pięćdziesiąt zakładów⁵⁹. W tym czasie otrzymywała zasiłek przeznaczony dla osób czasowo pozostających bez pracy, mogła również liczyć na wsparcie materialne ze strony Kościoła katolickiego (Biskupi Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom w Koszalinie) oraz struktur podziemnych. Warto zacytować fragment wniosku do ministra sprawiedliwości z 1990 r. o wniesienie rewizji nadzwyczajnej na korzyść Potrykus w sprawie orzeczenia pozbawiającego ją prawa wykonywania zawodu radcy prawnego:

„Kierunki przytoczonych działań, wskazujące na stosowanie wszelkich dostępnych instrumentów prawnych, zmierzały bezpośrednio do przyczynienia skazanej maksymalnych dolegliwości w sferze bytowej, zawodowej i społecznej. Nie sposób nie stwierdzić związku totalnego represjonowania Elżbiety Potrykus z jej wydatnym zaangażowaniem, poczynawszy od 1980 r., w działaniach NSZZ »Solidarność«”⁶⁰.

Uniemożliwienie Potrykus podjęcia stałej pracy było kolejnym z celowych działań aparatu bezpieczeństwa, mających wymusić na niej zmianę postawy wobec polityki władz lub wyjazd z Polski bez prawa powrotu. I choć sytuacja, w której znaleźli się tytułowa bohaterka i jej syn, była bardzo trudna, także i ten problem postanowiła ona wykorzystać do celnego uderzenia w politykę władz:

„Poszukuję więc pracy w różnych zawodach i na różnych stanowiskach. Skierowania z Wydziału Zatrudnienia, które są wymagane i upoważniają do podjęcia pracy, po skutecznej interwencji służb są wycofywane, rzekomo z powodu braku zapotrzebowania na pracownika lub innych wymyślonych na poczekaniu powodów. [...] Z każdego miejsca odchodzę z kwitkiem. [...] Póki co mogę ubiegać się o zasiłek dla osób pozostających czasowo bez pracy. Z przerwami, taki zasiłek jest mi wypłacany. [...] Przez kilka miesięcy wykrawałam, na akord, rękawice ochronne. Załatwił mi to, w prywatnym zakładzie rzemieślniczym, mąż koleżanki, ale niestety skaleczyłam rękę. [...] Wiem, że chcą na mnie wymusić decyzję o opuszczeniu kraju; nie raz mi to powiedziano wprost. [...] Jednak jak długo można być żebrakiem? Jestem zdrowa, młoda, wykształcona... i jestem matką! Muszę coś zrobić! Upomnieć się o moje dziecko i jego prawa! Muszę zapewnić mojemu synowi nie tylko bezpieczeństwo, ale podstawową egzystencję. Jako matka mam taki moralny obowiązek. Rozmyślałam nad tym od pewnego czasu. Chyba wyjdę na trasę pocho-

⁵⁹ Archiwum Emigranta, Zapis wywiadu z Elżbietą Potrykus, b.d., <https://archiwumemigranta.pl/elzbieta-potrykus/>, dostęp 23 VII 2024 r.

⁶⁰ AIPN Sz, 728/2, t. 10, Wniosek do ministra sprawiedliwości o wniesienie rewizji nadzwyczajnej na korzyść Elżbiety Potrykus z powodu oczywistej niesłuszności orzeczenia, mocą którego w 1985 r. została pozbawiona prawa wykonywania zawodu radcy prawnego, 4 VII 1990 r., k. 293. Prawo do wykonywania zawodu kobieta odzyskała dopiero w 2012 r.

du w dniu Święta Pracy i zademonstruję swój sprzeciw wobec pozbawiania mnie możliwości uczciwego zarobkowania. Ale jak to zrobić i jakie mogą być tego konsekwencje? Nie powinnam narażać Wojtki. Jednak niech się »świat« dowie, co robią ze mną miejscowe kacyki. Może dzięki temu wreszcie znajdę zatrudnienie. [...] Po przedyskutowaniu różnych wariantów najlepszy wydaje się ten, w którym będę mogła pokazać jak najszerzej publiczności swoje położenie – bezrobotnej, samotnej matki»⁶¹.

Potrykus postanowiła zmanifestować społeczeństwu Koszalina trudną sytuację, w jakiej się znalazła wskutek działań władz, w trakcie corocznego pochodu ulicami miasta z okazji Święta Pracy. Kapitan Kozłowski, opisując wydarzenie z perspektywy aparatu bezpieczeństwa, przedstawił je następująco:

„Celem zademonstrowania swojej osoby jako represjonowanego działacza b[yłej] »S[olidarności]« w dniu 1 maja 1986 r. przedefilowała (wraz ze swoim synem Wojciechem) przed trybuną honorową z transparentem o treści »chcę pracy, nie zasiłku dla bezrobotnych!«»⁶².

Zdaniem oficera działania opozycjonistki miały służyć głównie uzyskaniu przez nią dokumentacji świadczącej o prowadzeniu walki z systemem komunistycznym, by wykorzystać ją w celach propagandowych lub na własny użytek (w kontekście planowanego wyjazdu z kraju). Potrykus wspominała wszakże, że jej głównym dążeniem było zmanifestowanie swej sytuacji społeczności Koszalina i jego władzom i doprowadzenie do zaprzestania utrudniania jej podjęcie pracy. W każdym razie był to niewątpliwie spektakularny i wymagający odwagi uczynek, który odbił się głośnym echem nie tylko w Koszalinie. Bohaterka zapamiętała go następująco:

„Rankiem 1 maja spotkaliśmy się w mieszkaniu Joasi [Joanna Melnyk⁶³ – P.B.] przy Placu Bojowników PPR w Koszalinie. Zosia przyniosła ukryty bezpiecznik pod płaszczem, wykonany przez jej córkę transparent. [...] Zaproponowana przeze mnie treść napisu na transparencie – Chcę pracy, nie zasiłku dla bezrobotnych! – zmieściła się na połówce prześcieradła. Piszac słowo »pracy« na czerwono i stosując charakterystyczne od czasu powstania »Solidarności« liternictwo, Ania [córka Joanny Melnyk – P.B.] sprawiła, że transparent stał się bardziej wymowny. [...] Nie zastanawiając się ani chwili dłużej, wydostaję się z tłumu stojącego na chodniku i wchodzę z Wojtkiem w lukę pochodu. Trzymamy się blisko chodnika. Joasia, stojąca wśród widzów, rzuca nam zwinięty transparent. Rozwijam płótno z moim żądaniem pracy i wchodzimy na środek jezdni. Zauważam konsternację wśród uczestników pochodu, a także zaciekawienie na chodnikach. [...] kilka-

⁶¹ E. Potrykus, *Dzieciństwo...*, s. 88–90.

⁶² AIPN Sz, 472/11901, Pismo naczelnika Wydziału V WUSW w Koszalinie kpt. Czesława Kozłowskiego do naczelnika Wydziału Paszportów WUSW w Koszalinie, 8 VII 1986 r., k. 17.

⁶³ Na temat opozycyjnej działalności Joanny Melnyk zob. P. Benken, *Joanna Melnyk [w:] Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 5, red. J. Olaszek et al., Warszawa 2023, s. 213.

dziesiąt metrów za trybuną [...] wyrwano mi z ręki transparent i wepchnięto wraz z Wojtkiem do milicyjnej »suki«”⁶⁴.

Specyficzny udział Potrykus w obchodach Święta Pracy nie spowodował, że dostała pracę. Jej trudna sytuacja materialna nadal była wykorzystywana przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, którzy zaczęli nakłaniać ją do wyjazdu z kraju. Po latach kobieta wspominała, że ostatecznie decyzję o emigracji podjęła nie tyle z powodów bytowych, ile wskutek kolejnych sugestii ze strony pracowników aparatu bezpieczeństwa, że coś bardzo złego może spotkać jej syna⁶⁵. Pisała:

„[...] przypominałam sobie słowa opozycyjnej poetki Barbary Sadowskiej, matki zamordowanego maturzysty Grzegorza Przemyska, którą spotkałam na pogrzebie księdza Jerzego Popiełuszki. Wtedy mnie ostrzegała, że mogę ignorować groźby dotyczące mnie, ale nigdy nie powinnam lekceważyć żadnych, choćby na pozór błahych, uwag odnoszących się do bezpieczeństwa mojego dziecka.

– Pamiętaj, kiedy oni mówią, że coś może się przydarzyć twojemu dziecku, to już o tym myślą, a może nawet i planują! Widzisz, ja to zlekceważyłam i teraz nie mam syna – przestrzegała pogrążona w głębokiej żałobie poetka”⁶⁶.

Oficjalnie Potrykus uzasadniła chęć opuszczenia Polski następująco:

„Jako członek NSZZ »Solidarność« i były działacz tego związku podlegam – począwszy od 13 grudnia 1981 r. – różnorodnym represjom i szykanom. Mój wyjazd w chwili obecnej podyktowany jest przede wszystkim koniecznością zapewnienia egzystencji i bezpieczeństwa mojemu dziesięcioletniemu synowi Wojciechowi, który stał się bezpośrednią ofiarą stosowanych wobec mnie szykan. Do wcześniejszych zagrożeń i stresów wywołanych pozostawieniem dziecka bez opieki z powodu moich zatrzymań w WUSW lub aresztach oraz głębokich urazów psychicznych wywołanych obserwacjami wykonywanymi w czasie rewizji domowych (przeprowadzanych w czasie obecności dziecka, również w jego pomieszczeniach [...]) dołączyły fakty mojego pozostawiania bez pracy – już od ponad roku. Brak możliwości odpowiedniej pracy i korzystanie z zasiłku dla bezrobotnych [...] pozbawia mnie i moje dziecko wszelkich perspektyw i stanowi realne zagrożenie dla zaspokojenia egzystencjalnych potrzeb bytowych mojej rodziny”⁶⁷.

Warto również przytoczyć fragment jej oświadczenia z kwietnia 1987 r.:

„Nie znajduję [...] logicznego uzasadnienia dla nędzy będącej konsekwencją niekompetencji i arogancji władzy na wszystkich szczeblach jej sprawowania. Nie akceptuję metod rządzenia Polską, szczególnie tych wprowadzanych i utrwalanych po 13 grudnia 1981 r. Oburza mnie zakłamanie władzy i demonstrowana przez nią

⁶⁴ E. Potrykus, *Dzieciństwo...*, s. 95–100.

⁶⁵ Archiwum Emigranta, Zapis wywiadu z Elżbietą Potrykus, b.d., <https://archiwumemigranta.pl/elzbieta-potrykus/>, dostęp 23 VII 2024 r. Por. R. Kościelny, A. Kubaj, *NSZZ „Solidarność” Region Północny...*, s. 709.

⁶⁶ E. Potrykus, *Dzieciństwo...*, s. 118.

⁶⁷ AIPN Sz. 472/11901, Kwestionariusz do WUSW w Koszalinie w sprawie zezwolenia na wyjazd do Stanów Zjednoczonych, 3 VI 1986 r., k. 14.

pogarda dla prawa i obywateli, a także przemoc stosowana wobec tych, którzy ośmielają się mieć inne zdanie na temat zasad ustrojowych i/lub stylu rządzenia w PRL. [...] zachowam w sobie prawdziwą miłość do mojej Ojczyzny i narodu polskiego, a syna mam nadzieję wychować na Polaka, godnego najlepszych tradycji swojego narodu”⁶⁸.

Potrykus wspomniała również, że niemałe znaczenie dla jej decyzji o wyjeździe z Polski miało łamanie charakterów i wychowywanie w kłamstwie przez szkołę, czego chciała zaoszczędzić swemu synowi.

Aparat bezpieczeństwa poparł emigrację tytułowej bohaterki do Stanów Zjednoczonych. Uważano, że jeśli pozostanie ona w Polsce, to nadal będzie destruktywnie oddziaływać na część społeczeństwa. Kapitan Kozłowski przyznawał, że do wyjazdu Potrykus z kraju przyczyniła się duża aktywność jego podwładnych:

„W wyniku prowadzonego przeciwdziałania naszej służby w kierunku ograniczenia jej wrogich inicjatyw i działalności była m.in. kilkakrotnie zatrzymywana w areszcie na 48 godzin, co zadecydowało o podjęciu przez nią decyzji wyjazdu z Polski na stałe, którą poparł bp [Tadeusz] Werno i Lech Wałęsa. Nadmienić należy, że wymieniona prezentuje nieprzejednanie wrogi stosunek do ustroju socjalistycznego”⁶⁹.

Potrykus z synem wyjechali z Polski w kwietniu 1987 r. Dla kontrastu warto zauważyć, że w krótkim czasie po złożeniu przez bezrobotną, żyjącą z zasiłków kobietę wniosku o paszport przygotowano wnioszek na awans kpt. Kozłowskiego do stopnia majora. Stwierdzano w nim m.in.:

„Obecnie pełni służbę na trudnym i odpowiedzialnym stanowisku naczelnika Wydziału V. Wydział pod jego kierownictwem z powodzeniem realizuje planowe [i] doraźnie zlecone zadania. Zwiększono ilość i jakość osobowych źródeł informacji. Zrealizowano szereg pomysłowych działań operacyjno-rozpoznawczych w stosunku do wrogich osób i [...] ugrupowań podziemia politycznego”⁷⁰.

Należałoby jeszcze wspomnieć o innych pracownikach komunistycznego aparatu bezpieczeństwa wymienionych przez Potrykus w jej książce. Ludzie ci stykali się z opozycjonistką bezpośrednio lub zlecali swym podwładnym podejmowanie działań wymierzonych w nią i w jej syna.

W opinii służbowej dotyczącej inspektora Sekcji I Wydziału Śledczego KW MO w Koszalinie por. Dionizego Mani, który często brał udział w przeszukaniach prowadzonych w mieszkaniu Potrykus, w czerwcu 1983 r. zapisano, że wykazywał on duże zaangażowanie osobiste i ofiarność w wykonywaniu zadań służbowych w okresie obowiązywania stanu wojennego⁷¹. Starszy inspektor Wydziału V KW MO

⁶⁸ AIPN Sz, 728/2, t. 1, Kopia oświadczenia Elżbiety Potrykus, kwiecień 1987 r., k. 210–214.

⁶⁹ AIPN Sz, 472/11901, Pismo naczelnika Wydziału V WUSW w Koszalinie kpt. Czesława Kozłowskiego do naczelnika Wydziału Paszportów WUSW w Koszalinie, 8 VII 1986 r., k. 17.

⁷⁰ AIPN Sz, 0116/1810, Wniosek o nadanie kpt. Czesławowi Kozłowskiemu stopnia majora MO, 12 VI 1986 r., k. 248.

⁷¹ AIPN Sz, 0116/1925, Opinia służbowa na temat por. Dionizego Mani, 22 VI 1983 r., b.p. Warto odnotować, że funkcjonariusz ten po 1989 r. negatywnie ocenił swoją pracę wykonywaną na rzecz komunistycznego aparatu represji, którą wszakże starał się usprawiedliwiać: „[...] w tym okresie było takie, a nie inne prawo,

w Koszalinie por. Roman Boroń, którego kobieta zapamiętała jako szczególnie negatywnie nastawionego do jej osoby, na początku listopada 1981 r. zgłosił raport o przeniesienie z Wydziału IV do Wydziału III „A”, którą to prośbę uzasadnił w sposób następujący:

„[...] ze względu na moje przekonania polityczne, typowo marksistowsko-leninowskie, wychowanie w domu oraz ambicje zawodowe nie jestem w stanie w dalszym ciągu pracować po zagadnieniu pionu IV. Moje przekonania nie godzą się z faktem rosnącej roli kleru w życiu społeczno-politycznym i ekonomicznym Polski. [...] moje wiadomości oraz umiejętności w większym stopniu mogłyby być wykorzystane dla dobra służby oraz satysfakcji osobistej w Wydziale III »A«”⁷².

Powyższa deklaracja funkcjonariusza znalazła pełne potwierdzenie w jego późniejszych opiniach służbowych. Na przykład w dokumencie z kwietnia 1983 r. można przeczytać, że Boroń „uzyskuje bardzo dobre wyniki na odcinku pozyskań oraz pracy z osobowymi źródłami informacji, czego przykładem jest prawidłowa realizacja prowadzonych spraw operacyjnych różnych kategorii. W okresie służby za uzyskiwanie bardzo dobrych wyników w pracy operacyjnej był kilkakrotnie nagradzany premiami pieniężnymi”⁷³.

Na koniec trzeba przytoczyć kilka słów o naczelniku Wydziału Śledczego KW MO w Koszalinie ppłk. Kazimierzu Frydrychowiczu: „W okresie trwania stanu wojennego podległy mu kolektyw Wydziału Śledczego pomyślnie przeprowadził szereg spraw śledczych zakończonych prawomocnymi wyrokami skazującymi”⁷⁴. Za działalność kierowanego przez niego wydziału realizowaną w 1987 r. został wyróżniony listem pochwalnym gen. bryg. Zbigniewa Pudysza, podsekretarza stanu nadzorującego jednostki śledcze SB. W maju 1989 r. jego przełożeni zwracali uwagę na to, że nadzorował pracę dziewięciu funkcjonariuszy, w tym oficerów organizujących osobowe źródła informacji kategorii TW i prowadzących rozpoznanie ope-

k które obowiązywało, i musiałem wykonywać polecenia przełożonych. [...] Wykonując powierzone obowiązki służbowe, w moim osobistym przekonaniu, starałem się je wykonywać tak, by licowało to z moją osobistą godnością i moralnością” (AIPN, Sz, 728/2, t. 5, Odwołanie Dionizego Mani od opinii Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej w Koszalinie do Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Koszalinie, 31 VII 1990 r., k. 138).

⁷² AIPN Sz, 728/1, t. 2, Kopia raportu por. Romana Boronia do komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Koszalinie, 2 XI 1981 r., k. 214.

⁷³ *Ibidem*, Kopia opinii służbowej na temat por. Romana Boronia, 20 IV 1983 r., k. 218. Boroń praktycznie do końca służby w strukturach komunistycznego aparatu bezpieczeństwa był funkcjonariuszem wyróżniającym się w działaniach mających na celu zwalczanie opozycji, powierzano mu też coraz bardziej odpowiedzialne zadania. W 1989 r. naczelnik Wydziału V WUSW pisał o nim: „Realizuje zadania związane z rozpracowaniem opozycji politycznej skupionej w Międzyregionalnej Komisji Koordynacyjnej NSZZ »Solidarność« Pomorza Środkowego Koszalin–Słupsk oraz osób zajmujących się wrogą działalnością polityczną. Koordynuje działania operacyjne związane z tą problematyką również w RUSW na terenie województwa. Współdziała w tym zakresie z innymi jednostkami WUSW w kraju. Z obowiązków tych wywiązuje się dobrze. Osiągane efekty jego pracy są wysoko oceniane przez przełożonych” (*ibidem*, Kopia opinii służbowej na temat st. inspektora Wydziału V SB WUSW w Koszalinie kpt. Romana Boronia, 27 I 1989 r., k. 224).

⁷⁴ AIPN Sz, 0016/1746, Opinia służbowa na temat ppłk. Kazimierza Frydrychowicza, 20 XI 1982 r., k. 118.

racyjne, którzy realizowali średnio piętnaście spraw „o czyny godzące bezpośrednio w ustrój, obronność i bezpieczeństwo państwa”. Ponadto „jako doświadczony oficer bezpośrednio włącza[ł] się w realizację spraw o szczególnie złożonym stanie faktycznym i prawnym”⁷⁵.

Jak wynika z przedstawionych informacji, sprawą Potrykus zajmowali się funkcjonariusze koszalińskiego aparatu bezpieczeństwa dobrze przygotowani do pracy operacyjnej, o odpowiedniej motywacji i doświadczeniu. Mimo to nie udało im się zmusić bohaterki do odejścia od jej niezłomnej postawy – kontestacji komunistycznego systemu władzy. Ich największym sukcesem było zmuszenie jej do wyjazdu z Polski.

Podsumowanie

Zaprezentowany tekst jest interesującym studium przypadku bezkompromisowej osoby, która odważyła się rzucić wyzwanie totalitarnej władzy. Opisano w nim działania aparatu bezpieczeństwa wymierzone w tytułową bohaterkę w latach 1980–1987 oraz sposoby jej obrony przed koszalińską SB. Prawnicza wiedza Potrykus pozwalała jej umiejętnie odpychać argumenty funkcjonariuszy i odmawiać odpowiedzi na pytania, które mogłyby zostać wykorzystane przeciwko niej czy też osobom z nią współpracującym i stać się przyczyną kolejnych represji. Bohaterka artykułu wiedziała, jak przygotować się do przeszukania mieszkania i jak zachowywać się w jego trakcie, tak by maksymalnie utrudnić pracę osobom prowadzącym te czynności. Ten sam cel miały również pisemne skargi kobiety na postępowanie śledczych i ich przełożonych, na które ci ostatni zmuszeni byli odpowiadać, a także walka prowadzona na drodze sądowej. Nie mogło to wprawdzie powstrzymać represji, pomagało jednak znosić je z godnością, co ma ogromne znaczenie dla stanu psychofizycznego osób nimi dotkniętych. Choć pełna dokumentacja działań podejmowanych przeciwko Potrykus się nie zachowała, dostępny materiał źródłowy pozwolił nakreślić mechanizmy i metody pracy aparatu bezpieczeństwa i dość dokładnie zaprezentować postawę działaczki w jakże trudnej pierwszej połowie lat osiemdziesiątych.

Działalność Potrykus – choć kobieta odgrywała ważną rolę w tworzeniu struktur NSZZ „Solidarność” woj. koszalińskiego, wchodziła w skład KKP, a po 13 grudnia 1981 r. wniosła istotny wkład w budowę podziemnych struktur opozycyjnych – nie doczekała się dotąd szerszego opisu w literaturze przedmiotu (podobnie zresztą jak działalność wielu innych członków Solidarności z mniejszych ośrodków). Tytułowa bohaterka nie tylko położyła wielkie zasługi w pierwszym etapie tworzenia się struktur związkowych, lecz także skutecznie i z godnością odpychała kolejne intrygi i przeciwstawiała się represjom komunistycznego aparatu bezpieczeństwa,

⁷⁵ *Ibidem*, Wniosek personalny o przyznanie pplk. Kazimierzowi Frydrychowiczowi dodatku operacyjnego w szczeblu „C”, [maj 1989 r.], k. 131. Wspomniany dodatek operacyjny wynosił 4 tys. zł.

które nasiliły się po wprowadzeniu stanu wojennego. Potrykus nie brakło odwagi, by podejmować trudne decyzje, za co zapłaciła m.in. utratą prawa do wykonywania zawodu, pracy i co za tym idzie – środków do życia. Wszystkie wymienione czynniki oraz słabo zawoalowane groźby funkcjonariuszy aparatu represji pod adresem dziecka Potrykus ostatecznie skłoniły ją do emigracji. Choć wyjazd do Stanów Zjednoczonych otwierał wiele nowych możliwości, był również – przynajmniej w pierwszym okresie – doświadczeniem trudnym dla działaczki opozycyjnej i jej syna, którzy musieli się odnaleźć w całkowicie nowym środowisku. Nie byłoby to konieczne, gdyby nie totalitarny system komunistyczny w Polsce.

Elżbieta Potrykus wróciła do kraju w 2007 r. i mieszka obecnie w Trójmieście. Została odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2009) i Krzyżem Wolności i Solidarności (2016). Wojciech Potrykus mieszka w Stanach Zjednoczonych.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku (AIPN Gd).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie (AIPN Sz).

Źródła opublikowane

Dokumenty Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” (1980–1981), wybór M. Owsieński, wstęp i oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2012.

Kryptonim „Klan”. Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, t. 1: *Wrzesień 1980 – wrzesień 1981*, wybór i oprac. M. Kruk, R. Żydonik, współpraca S. Cenckiewicz, Warszawa–Gdańsk 2010.

Narodziny „Solidarności”. Krajowa Komisja Porozumiewawcza 17 września – 10 listopada 1980, wstęp i oprac. T. Kozłowski, Warszawa 2013.

Wspomnienia

Potrykus E., *Dzieciństwo w cieniu stanu wojennego. Wspomnienia matki*, Gdynia 2022.

Prasa

Japońska wizyta „Solidarności”, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 8.

Wyszkowski K., *Spruć i przerobić*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 9.

Opracowania

Benken P., *Opór społeczny wobec stanu wojennego w województwie koszalińskim w optyce lokalnego aparatu bezpieczeństwa i władz partyjnych (wybrane aspekty)*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2023, nr 16.

Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989, t. 2–3, red. G. Waligóra et al., Warszawa 2012–2019.

Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989, t. 4–5, red. J. Olaszek et al., Warszawa 2020–2023.

Friszke A., *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014.

Frydrysiak A., *Solidarność w województwie koszalińskim 1980–1989*, Koszalin 2006.

Kościelny R., Kubaj A., *NSZZ „Solidarność” Region Pobrzeże* [w:] *NSZZ Solidarność 1980–1989*, t. 3: *Polska Północna*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

Paczkowski A., *Solidarność wobec perspektywy rozwiązania siłowego* [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. W. Polak, P. Ruchlewski, J. Kufel, Gdańsk 2010.

Netografia

Archiwum Emigranta, Zapis wywiadu z Elżbietą Potrykus, b.d., <https://archiwumemigranta.pl/elzbieta-potrykus/>, dostęp 23 VII 2024 r.

Przemysław Benken (ur. 1985) – doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie historii, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Szczecinie; autor przeszło stu publikacji naukowych poświęconych m.in. dziejom historii najnowszej Polski, ze szczególnym uwzględnieniem komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. W 2022 r. laureat Nagrody im. Janusza Kurtyki za najlepszą monografię poświęconą dziejom Armii Krajowej.

Przemysław Benken (b. 1985) – Dr. habil. in History, currently at the Institute of National Remembrance Branch in Szczecin Historical Research Office, author of more than a hundred academic publications concerning, i.a., recent Polish history, with particular focus on the Communist security apparatus. Distinguished with the Janusz Kurtyka Award for the best monograph on the history of the Home Army (2022).

Rafał Olbert<https://orcid.org/0009-0001-4875-4982>

Oddziałowe Archiwum IPN we Wrocławiu

„Rene”, „Renet”, „Tener”, „Broch”, „Must”... 0 udziale Andrzeja Olechowskiego w grach operacyjnych Służby Bezpieczeństwa

„Rene”, „Renet”, „Tener”, „Broch”, „Must”... About Andrzej
Olechowski's Participation in the Polish Security Service's Opera-
tional Games

Streszczenie: Andrzej Olechowski podczas swojej długoletniej współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa nie ograniczał się, wbrew własnym zapewnieniom, do przekazywania informacji na tematy gospodarcze. Zarówno wywiad, jak i kontrwywiad PRL wykorzystwały zainteresowanie ekonomistą, jakie przejawiały wobec niego brytyjskie służby specjalne, gdy pracował w agendzie ONZ w Genewie, do prowadzenia gry operacyjnej. Olechowski podczas odbywanych w ciągu kilkunastu lat spotkań z wysłannikami brytyjskiego wywiadu na terenie Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych dostarczał wyselekcjonowane przez SB wiadomości dotyczące sytuacji gospodarczej i politycznej w Polsce, przekazywał również odpowiednio dobrane dane dezinformacyjne. Próbę zwerbowania ekonomisty podjęły ponadto służby amerykańskie. Po zmianie ustrojowej Olechowski z powodzeniem prowadził karierę polityczną, nie wspominając o swoich relacjach z tajnymi służbami państw zachodnich.

Słowa kluczowe: Andrzej Olechowski, Służba Bezpieczeństwa, wywiad, kontrwywiad, gry operacyjne

Abstract: During his long collaboration with the Security Service (*Służba Bezpieczeństwa*, SB), Andrzej Olechowski, contrary to his own claims, did not limit himself to providing information only on economic matters. Both the Polish People's Republic intelligence and counterintelligence services exploited the interest the British secret services showed in the economist when he worked for the UN agency in Geneva in order to conduct their own operational games. During meetings with British intelligence officials in Western Europe and the United States over a dozen years, Olechowski provided selected information on the economic and political situation in Poland, as well as carefully selected disinformation. The American services also attempted to recruit the economist. After the political transfor-

mation, Olechowski successfully pursued a political career in Poland, without mentioning his relationships with Western secret services.

Keywords: Andrzej Olechowski, Security Service (SB), intelligence, counterintelligence, operational games

Ilu z tych, którzy przeżyli PRL, jest w stanie z ręką na sercu powiedzieć, że nic złego nie zrobili? Choćby, że nie byli posłuszni? Cóż za raj dla tropicieli teczek i spisków, fanów inkwizycji i KGB¹.

Andrzej Olechowski

Na scenie politycznej wczesnych lat III RP Andrzej Olechowski był jedną z najbardziej znaczących postaci. Minister w kilku rządach, doradca prezydenta, cieszący się znacznym poparciem kandydat na najwyższy urząd w państwie, wreszcie współzałożyciel partii, która niebawem objęła władzę – to skrótowy przegląd aktywności tego polityka. Jego powiązania ze Służbą Bezpieczeństwa wyszły na jaw już w 1992 r., a sam Olechowski przyznawał się do nich, bagatelizował jednak sprawę, twierdząc, że współpracował jedynie z wywiadem gospodarczym. Tymczasem zachowały się materiały dokumentujące nie tylko jego kontakty z Departamentem I MSW, lecz także z kontrwywiadem oraz – *last but not least* – uczestnictwo w trwających kilkanaście lat grach operacyjnych aparatu bezpieczeństwa PRL z brytyjskimi i amerykańskimi służbami specjalnymi. Akta dotyczące tej ostatniej kwestii były przechowywane do 2017 r. w zbiorze zastrzeżonym IPN i dopiero po tej dacie zostały udostępnione badaczom. Choć mocno niekompletne, zawierają jednak wystarczającą ilość danych pozwalających – w uzupełnieniu o dostępną dokumentację archiwalną – chociaż częściowo odtworzyć historię kontaktów polityka ze służbami specjalnymi PRL. Celem artykułu jest zaprezentowanie przebiegu gier operacyjnych prowadzonych przez SB – zagadnienia rzadko opisywanego szczegółowo w literaturze przedmiotu – z udziałem Andrzeja Olechowskiego, a także ukazanie zabiegów służących zatajeniu tego aspektu jego współpracy z MSW już po transformacji ustrojowej.

Pierwszy etap współpracy

Burzliwe wydarzenia Marca '68 nie odbiły się w znaczący sposób na losach Andrzeja Olechowskiego, studiującego wówczas na Wydziale Ekonomiczno-Społecznym

¹ A. Olechowski, „Wygrać przyszłość”, Warszawa 2000, s. 38.

SGPiS (obecnie SGH). Jedyne odnotowany w zachowanej dokumentacji incydent z jego udziałem miał miejsce wieczorem 23 marca, kiedy został zatrzymany przez służbę porządkową podczas próby dotarcia na posiedzenie komitetu strajkowego, zorganizowanego na terenie tej uczelni. Miesiąc później rzecznik dyscyplinarny SGPiS wysunął wobec swojego studenta zarzut współorganizowania zamieszek, do jakich dochodziło wówczas na fali ogólnopolskich protestów. 16 maja Olechowski został uniewinniony przez Uczelnianą Komisję Dyscyplinarną SGPiS². Zdarzenia te pozwoliły jednak bohaterowi tego artykułu powoływać się na własną opozycyjną przeszłość i demonstrować niechęć do SB, co przydawało się w późniejszych kontaktach z obcym wywiadem³. W rzeczywistości jego stosunek do organów bezpieczeństwa był, jak pokazuje zachowana dokumentacja, zdecydowanie bardziej przychylny.

W polu zainteresowania SB Olechowski znalazł się na początku lat siedemdziesiątych XX w. z racji utrzymywania znajomości z pracownikami wydziału kulturalnego Ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie. Regularnie odwiedzał w tamtym czasie amerykańską placówkę w celu uzyskania dostępu do najnowszych płyt i taśm, wykorzystywanych następnie w realizowanych przez siebie audycjach na antenie Programu III Polskiego Radia. Podobnie jak wielu innych dziennikarzy i artystów, dla których kontakty z ambasadą USA stanowiły źródło trudno osiągalnych w PRL nagrań, Olechowski został wezwany przez funkcjonariuszy Wydziału I (Amerykańskiego) Departamentu II MSW, aby wyjaśnić charakter swoich relacji z zachodnimi dyplomatami. Raport sporządzony przez por. Macieja Roszkowskiego i ppor. Edwarda Walczaka przed przeprowadzeniem rozmowy wskazywał: „Jak wynika z oświadczenia kierownika redakcji muzycznej Programu III A[ndrzeja] Kormana, Olechowski otrzymuje pobory w granicach 6–8 tys. [zł] miesięcznie. Należy wyciągnąć z tego wniosek, że jest on żywotnie zainteresowany w utrzymaniu dotarcia do amb[asady] USA”⁴. Zakładano tym samym, że student może być przydatny w dalszych działaniach operacyjnych wobec amerykańskiej placówki.

Podczas rozmowy z funkcjonariuszami bezpieczeństwa, mającej miejsce 27 listopada 1971 r., Olechowski wymieniał znanych sobie dyplomatów z USA. Przyznał, że zależało mu głównie na zdobywaniu od nich płyt przydatnych w pracy, zaznaczył także, że III sekretarz wydziału kulturalno-prasowego Razwigor Bazala przejawia

² *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 2: *Kronika wydarzeń*, cz. 2, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasiak, Warszawa 2018, s. 244–245, przyp. 3.

³ Również Jan Olszewski, przywołując okoliczności powierzenia Olechowskiemu stanowiska ministra finansów w swoim rządzie, wspominał o „chłubnym elemencie” w biografii kandydata – „jako student był aresztowany w 1968 r.” (A. Kłus, *Premier Jan Olszewski. Bohater naszych czasów*, Warszawa 2019, s. 258). Relacja byłego premiera jest nieścisła, gdyż Olechowski nie został wówczas aresztowany, lecz zatrzymany (nie udało się ustalić, na jak długi czas).

⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 0204/1033, t. 1, Raport dot. zezwolenia na przeprowadzenie rozmowy operacyjnej z Andrzejem Olechowskim, 24 XI 1971 r., k. 69.

zainteresowanie tematyką polityczną⁵. Podał nazwiska kilku znajomych utrzymujących kontakty z ambasadą USA i potwierdził tym samym informacje uzyskane wcześniej przez SB. W zakończeniu notatki sporządzonej przez Walczaka czytamy:

„Po naświetleniu przez nas sylwetki Bazali O[lechowski] wyraził gotowość zerwania wszelkich z nim kontaktów, jednak stwierdził, że w takim przypadku program radiowy zostanie pozbawiony ciekawych materiałów muzycznych. Z całego przebiegu rozmowy wynikało, że Olechowski jest pozytywnie nastawiony do [S]łużby [B]ezpieczeństwa i w pełni rozumie nasze potrzeby i problemy. W tej sytuacji zaproponowałem mu utrzymanie kontaktu z nami i składanie relacji ze wszystkich zetknięć z dyplomatami amerykańskimi. Mój rozmówca wyraził zgodę bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Podał mi numery telefonów [...]. Uznałem, że za wcześniej nie jest na pobranie zobowiązania i bliższe omówienie technicznych szczegółów współpracy. Problemy te zostaną poruszone na następnym spotkaniu”⁶.

Wyjaśnianie charakteru kontaktów obywateli PRL z zagranicznymi dyplomatami podczas bezpośredniego spotkania z przedstawicielem kontrwywiadu stanowiło formalnie punkt wyjścia do dalszych przedsięwzięć. W opracowaniu sporządzonym przez jednego z funkcjonariuszy Departamentu II MSW stwierdzono: „W danej sytuacji operacyjnej charakter rozmowy może ulec zmianie – pierwotnie założona rozmowa wyjaśniająca może dać w efekcie nawiązanie kontaktu operacyjnego czy też rozmowa pozyskaniowa może zakończyć się odcięciem kontaktu od dyplomaty”⁷. W przypadku Andrzeja Olechowskiego zastosowanie znalazł pierwszy z wymienionych wariantów. Student niedwuznacznie zasugerował, że utrzymywanie przez niego znajomości z pracownikami obcej placówki dyplomatycznej może przynieść określone korzyści także organom bezpieczeństwa.

Niewiadomą pozostaje, dlaczego do formalnego pozyskania kandydata do współpracy tak przychylnie nastawionego do SB doszło dopiero po upływie przeszło roku. Nie udało się odnaleźć dokumentacji dotyczącej działań resortu bezpieczeństwa wobec Olechowskiego w ciągu tego czasu. On sam utrzymywał, że współpracę agenturalną z Departamentem I MSW podjął już w 1972 r. Można wobec tego wysunąć przypuszczenie, że Olechowski w toku rozmów operacyjnych prowadzonych początkowo przez Departament II MSW przedstawił plany podjęcia pracy i studiów na Zachodzie, w związku z czym przekazano go na łączność wywiadu. Procedura werbunkowa wydłużyła się prawdopodobnie na skutek kilkumiesięcznego wyjazdu

⁵ W udzielonej w 2011 r. obszernej relacji dot. przebiegu swojej kariery dyplomatycznej Razvigor Bazala, omawiając pobyt na warszawskiej placówce w latach 1970–1973, wspominał o znajomości z Olechowskim (<https://adst.org/OH%20TOCs/Bazala.Razvigor.pdf>, s. 32, dostęp 3 X 2025 r.).

⁶ AIPN, 0204/1033, t. 1, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej z Andrzejem Olechowskim, 27 XI 1971 r., k. 72.

⁷ AIPN, 001708/2907, A. Lizut, „Wykorzystanie pionu kulturalno-prasowego ambasady amerykańskiej w Polsce w działalności wywiadowczo-dywersyjnej w latach 1980–1985”, Legionowo 1987, k. 71.

kandydata do Szwajcarii. Odnosząc się do tych wydarzeń, polityk podczas swojego procesu lustracyjnego w 2000 r. oświadczył:

„Nie miałem problemu z otrzymaniem po raz pierwszy paszportu. W każdym [...] razie otrzymanie paszportu nie było uzależnione od nawiązania współpracy. Nie była to kwestia szantażu i postawienia sprawy w ten sposób, że jak pan podejmie współpracę, to będzie miał pan paszport, jeśli nie – to nie będzie go pan miał. Ktoś zatelefonował, powiedział, że chce się ze mną spotkać, spotkałem się z nim raz, drugi, trzeci. Za czwartym razem przyniósł papier, [...] podpisałem. Nawet pamiętam gdzie: w barze, przy sklepie Supersam. Tam podpisałem zobowiązanie do współpracy”⁸.

W obszernej analizie gry operacyjnej prowadzonej z udziałem kontaktu operacyjnego „Tener” zaznaczono, że został on „pozyskany do współpracy przez Dep[artament] I MSW w styczniu 1973 r. na zasadzie dobrowolności i uczuć patriotycznych”⁹. Do formalnej rejestracji doszło jeszcze później, mianowicie 7 maja 1973 r.¹⁰ Początkowo podczas współpracy z wywiadem cywilnym PRL Olechowski posługiwał się pseudonimem „Rene”. Wybierając to właśnie imię, dokonał swoistego uhonorowania lekarza René Rottenberga, na którego zaproszenie wyjechał czasowo do Szwajcarii w 1972 r.¹¹ W zapisach ewidencyjnych Departamentu I MSW nadano mu jednak pseudonim „Renet” (posługiwano się również jego anagramem „Tener”), aby nie dublować pseudonimu używanego w tym czasie przez innego współpracownika wywiadu, Józefa Noconia¹².

W odrębnym doniesieniu, sporządzonym w styczniu 1973 r. i podpisanym „Rene”, Olechowski dokonał charakterystyki wspomnianego wcześniej Razvigora Bazali. Opisując nastawienie amerykańskiego dyplomaty do siebie, stwierdził: „Po rozmowie z pracownikiem kontrwywiadu (byłem wzywany do MSW) zauważyłem pewną zmianę w nastawieniu Bazali do mnie – przestałem być zapraszany na różne koktajle i pokazy. [...] Wydaje mi się prawdopodobne, że Bazala wiedział o mojej rozmowie w MSW. Potem, kiedy się zorientował, że nie wyciągam od niego wiadomości, stosunki wróciły do normy”¹³.

Zapewne nowo pozyskany współpracownik żywił obawy, że jego kontakty ze służbami wyjdą na jaw przed znajomymi zza żelaznej kurtyny. Jego pierwszy oficer prowadzący, ppłk Zbigniew Sobczak z Wydziału V (Niemieckiego) Departamentu I MSW, musiał umiejętnie rozwiać te wątpliwości. W cytowanej wcześniej analizie czytamy bowiem:

⁸ AIPN, 575/1, t. 1, Protokół rozprawy w I instancji, 17 VII 2000 r., k. 87–88.

⁹ AIPN, 003183/209, Analiza dotychczasowego rozwoju gry operacyjnej z wywiadem brytyjskim prowadzonej przy wykorzystaniu kontaktu operacyjnego ps. „Tener”, 20 X 1978 r., k. 3.

¹⁰ KO „Renet”/„Tener” został zarejestrowany do nr. 9606. Zob. AIPN, 003190/3, Dziennik rejestracyjny Departamentu I MSW, k. 101.

¹¹ D. Kania, J. Targalski, M. Marosz, *Resortowe dzieci. Politycy*, Warszawa 2016, s. 331.

¹² Zob. AIPN, 003195/567, mf.

¹³ AIPN, 0204/1033, t. 2, Doniesienie źródła ps. „Rene”, 22 I 1973 r., k. 100.

„W marcu 1973 roku przy pomocy Departamentu I MSW »Tener« wyjechał na czasowy pobyt do Szwajcarii z zadaniem podjęcia pracy i studiów doktoranckich, aby następnie przystąpić do realizacji zadań wywiadowczych. Pracę, dzięki prywatnym kontaktom, podjął w sekretariacie ONZ w Genewie – Biuro ds. [R]ozwoju [H]andlu [M]iędzynarodowego. W okresie wdrażania się do pracy wywiadowczej w warunkach zagranicznych KO okazał się jednostką zdyscyplinowaną, lojalną, posiadającą predyspozycje do tego rodzaju działalności. Przekazane przez niego materiały, zwłaszcza z dziedziny ekonomicznej, uzyskały wysoką ocenę Komisji Planowania przy R[adzie] M[inistrów]”¹⁴.

Warto odnotować, że ppłk Sobczak był oficerem z długoletnim stażem – pracę w organach bezpieczeństwa podjął w 1949 r. Do Departamentu I MSW trafił w 1964 r., w latach 1967–1971 pracował w rezydenturze w Wiedniu. Po powrocie do kraju „[j]ako kierownik zespołu pracującego na RFN z pozycji krajów ościennych wykazał się dobrymi umiejętnościami operacyjnymi. Pozyskał szereg przydatnych źródeł informacyjnych, przez które zdobywał materiały wykorzystywane dla potrzeb państwowych. Podejmował werbunki cudzoziemców. Chociaż nie zdołał pozyskać agentury w obiektach politycznych Wydziału V, to dokonane werbunki, np. sprawa krypt. »Renet«, pozwoliła dotrzeć do angielskiej służby specjalnej”¹⁵. Przydzielona współpracownikowi kategoria kontaktu operacyjnego (KO) w nomenklaturze wywiadu oznaczała „osobę posiadającą obywatelstwo PRL, stale zamieszkałą w kraju, celowo pozyskaną do współpracy z Departamentem I MSW, która świadomie i w sposób tajny wykonuje zadanie wywiadowcze w kraju lub za granicą”, i odpowiadała zasadniczo kategorii TW w innych pionach SB¹⁶.

Podczas pobytu w Szwajcarii polski ekonomista, który pracował w organizacji UNCTAD (będącej agendą ONZ)¹⁷, znalazł się w zainteresowaniu nie tylko peerelewskiej służby wywiadowczej¹⁸. Latem 1973 r., jak informuje analiza sporządzona w Departamencie II MSW, dawna koleżanka szkolna mieszkająca w Wielkiej Brytanii zawiadomiła listownie Olechowskiego o wizycie złożonej jej przez oficera

¹⁴ AIPN, 003183/209, Analiza dotychczasowego rozwoju gry operacyjnej z wywiadem brytyjskim prowadzonej przy wykorzystaniu kontaktu operacyjnego ps. „Tener”, 20 X 1978 r., k. 3.

¹⁵ AIPN, 003175/715, Akta personalne Zbigniewa Sobczaka, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza za I I 1974 – 20 I 1976 r., 20 I 1976 r., k. 239.

¹⁶ W. Bagiński, *Kategorie spraw i dokumentacji operacyjnej wywiadu MSW (1956–1990)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2019, nr 17, s. 187.

¹⁷ W życiorysie sporządzonym w 1988 r. Olechowski wymieniał stanowiska, jakie zajmował w Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD) od lutego 1973 do kwietnia 1978 r.: „asystent w Departamencie Badań, ekonomista ds. Wielostronnych Negocjacji Handlowych i doradca w Biurze Specjalnego Doradcy Sekretarza Generalnego UNCTAD”. AIPN, 4134/5285, Życiorys Andrzeja Olechowskiego, 21 XI 1988 r., k. 3.

¹⁸ Szerzej na temat aktywności brytyjskich służb wobec dyplomatów powiązanych z wywiadem PRL zob. W. Bagiński, *Jak werbowala MI-5? Przyczynek do działań brytyjskich służb specjalnych neutralizujących aktywność wywiadu PRL*, „Glaukopis” 2021, nr 39, s. 139–169.

podającego się za przedstawiciela Ministerstwa Obrony (jak się później okazało, w rzeczywistości był on wysłannikiem MI5, czyli kontrwywiadu). Kobieta została wymieniona przez Olechowskiego w składanych pod koniec lat sześćdziesiątych aplikacjach o uzyskanie angielskiej wizy jako osoba mogąca udzielić mu rekomendacji. Aplikacje zostały wówczas odrzucone, a on sam nie ubiegał się w 1973 r. o zdobycie nowej wizy. Tajemniczy gość zadał Polce kilka pytań dotyczących kolegi, ujawnił przy tym szeroką wiedzę, jaką miał na jego temat¹⁹.

Po upływie roku na przyjęciu zorganizowanym przez koleżankę z pracy Olechowski poznał szkockiego dziennikarza Johna Gifforda²⁰. Panowie nawiązali towarzyską znajomość i regularnie się spotykali podczas przyjazdów Brytyjczyka do Genewy. Dziennikarz dostarczał Polakowi interesujące go opracowania dotyczące surowców energetycznych. Namawiał ponadto kolegę na weekendowy wyjazd do Londynu, na który Olechowski zgodził się ostatecznie w marcu 1975 r. Podczas tego pobytu Gifford niespodziewanie przyznał się do kontaktów z brytyjskim wywiadem, zachwalał przy tym przejawianą przez jego reprezentantów uczciwość i prostolinijność. Delikatnie wypytywał „Tenera” o jego ewentualne związki z rodzimymi bądź obcymi służbami specjalnymi, sam nie składał przy tym żadnych propozycji²¹.

Po powrocie Polaka do Szwajcarii Gifford zaoferował mu przekazywanie trudno dostępnych materiałów omawiających kwestie związane z ropą naftową, na co ten wyraził zgodę. Przywiózłszy pierwszą część dokumentacji, dziennikarz złożył Olechowskiemu propozycję poznania go z jego „znajomymi” z MI6²². Przekonywał ekonomistę, że w żadnym razie nie będzie on traktowany jak agent, lecz jedynie jak konsultant w zagadnieniach gospodarczych. Zachęcał go także możliwościami uzyskiwania ciekawych materiałów, które mógłby wykorzystać w swojej pracy doktorskiej²³.

O przebiegu znajomości ze szkockim dziennikarzem „Tener” na bieżąco informował swoich oficerów prowadzących z Departamentu I MSW. Gdy KO otrzymał ofertę współpracy z wywiadem brytyjskim, postanowiono podjąć grę operacyjną z przeciwnikiem. Olechowski został dokładnie poinstruowany, jaką miałby przyjąć linię postępowania w dalszych kontaktach z przedstawicielami obcej służby. Winien

¹⁹ AIPN, 003183/209, Analiza dotychczasowego rozwoju gry operacyjnej z wywiadem brytyjskim prowadzonej przy wykorzystaniu kontaktu operacyjnego ps. „Tener”, 20 X 1978 r., k. 4.

²⁰ John Gifford (1946–2013) był autorem wielu cenionych publikacji dot. historii szkockiej architektury. W 2005 r. został odznaczony Orderem Imperium Brytyjskiego (MBE). *John Gifford: Architectural historian noted for the 'Buildings of Scotland' series*, <https://www.independent.co.uk/news/obituaries/john-gifford-architectural-historian-noted-for-the-buildings-of-scotland-series-8798807.html>, dostęp 3 X 2025 r.

²¹ AIPN, 003183/209, Analiza dotychczasowego rozwoju gry operacyjnej z wywiadem brytyjskim prowadzonej przy wykorzystaniu kontaktu operacyjnego ps. „Tener”, 20 X 1978 r., k. 5–6.

²² Zarówno w literaturze przedmiotu, jak i w przekazie medialnym w odniesieniu do brytyjskiej służby wywiadowczej używa się wymiennie akronimów MI6 oraz SIS. W tym artykule posłużono się tylko pierwszym z nich.

²³ AIPN, 003183/209, Analiza dotychczasowego rozwoju gry operacyjnej z wywiadem brytyjskim prowadzonej przy wykorzystaniu kontaktu operacyjnego ps. „Tener”, 20 X 1978 r., k. 6–7.

zgodzić się na spotkania na płaszczyźnie towarzyskiej, opierające się na „swobodnej wymianie myśli i poglądów”. Mógł przekazywać Brytyjczykom wiadomości zdobyte w pracy, lecz informacje dotyczące kraju wolno mu było dostarczać tylko w zakresie ustalonym przez wywiad PRL. Zabroniono „Tenerowi” pobierania wynagrodzenia. Cel spotkań stanowiło „uzyskanie pełniejszego rozeznania w formach i metodach pracy wywiadu brytyjskiego, jego zainteresowaniach oraz identyfikacja kadrowych pracowników”²⁴.

Do pierwszego spotkania – zaaranżowanego przez Gifforda – z reprezentantem MI6 posługującym się imieniem Mike doszło w lipcu 1975 r. Ogółem do końca roku odbyło się siedem spotkań (w Szwajcarii oraz przygranicznych francuskich miejscowościach), podczas których Mike podejmował próby formalnego werbunku „Tenera”, odwołując się do motywacji patriotycznej. Przekonywał, że współpraca byłaby skierowana przeciwko interesom Związku Sowieckiego, pod którego dominacją znajdowała się Polska, a Olechowski tym sposobem wniósłby swój wkład na rzecz międzynarodowej równowagi sił w toczącej się rozgrywce mocarstw. Górnolotne argumenty, stosownie do instrukcji, nie przekonały KO Departamentu I MSW. Postępując zgodnie z otrzymanymi wytycznymi, zgodził się „naświetlać i komentować interesujące wywiad brytyjski zagadnienia, o ile jednak nie będzie to szkodzić interesom Polski”, i odrzucił stanowczo propozycję rutynowej współpracy wiążącej się z wykonywaniem stawianych mu zadań²⁵.

W 1976 r. Mike spotykał się z „Tenerem” sześciokrotnie, w tym raz w Londynie. Zrezygnowawszy z planów werbunkowych, przedstawiciel MI6 skoncentrował się na omawianiu tematyki dotyczącej stanu gospodarki PRL, w tym trudności związanych ze spłatą zagranicznych kredytów, oraz uzależnienia surowcowego od ZSRS. Brytyjczyk podjął także próbę uzyskania od rozmówcy potwierdzenia jego związków z SB oraz kontaktowania się z oficerami Departamentu I MSW, działającymi oficjalnie w Szwajcarii jako dyplomaci. Tym insynuacjom polski ekonomista zdecydowanie zaprzeczył. W tym czasie nastąpiło umocnienie niesformalizowanych kontaktów „Tenera” z wywiadem brytyjskim. Współpracownik SB otrzymał od Mike’a londyński numer telefonu służący do wywoływania spotkań, a także adres telegraficzny. Przedstawiciel MI6 ujawnił także, że nosi nazwisko Bardell, aczkolwiek można przyjąć, że posługiwał się nim tylko wobec Polaka.

W listopadzie 1976 r. w Londynie Olechowski pokwitował odbiór 100 funtów jako zwrot kosztów podróży. Podczas spotkań odbywanych w 1977 r. (było ich osiem) Brytyjczyk przejawiał coraz większe zainteresowanie sprawami osobistymi rozmówcy, w tym możliwościami podjęcia przez niego pracy na atrakcyjnym stanowisku po powrocie do Polski. Przygotowywał również „Tenera” na rozmowę ze swoim przełożonym.

²⁴ *Ibidem*, k. 7.

²⁵ *Ibidem*, k. 8.

Przed planowanym spotkaniem KO dostał dokładne instrukcje od swoich moco dawców z Departamentu I MSW. Miał w dalszym ciągu odmawiać podpisywania dokumentów formalizujących współpracę z MI6 oraz nie pobierać wynagrodzenia (z wyjątkiem zwrotu poniesionych wydatków). Nowe elementy gry operacyjnej wiązały się z nadchodzącym zakończeniem pobytu Olechowskiego w Szwajcarii i powrotem na stałe do kraju. Zobowiązano „Tenera” do kontynuowania kontaktów z Brytyjczykami i zaakceptowania zaoferowanego przez nich systemu łączności²⁶.

Do rozmowy z przełożonym Bardella doszło w lutym 1978 r. w lokalu konspiracyjnym usytuowanym na londyńskiej Hammersmith Road (przed tym spotkaniem „Tener” ponownie otrzymał od Mike’a 100 funtów jako pokrycie wydatków na podróż). Konwersacja z Peterem, bo takim imieniem przedstawił się oficer MI6, trwała kilka godzin i była rejestrowana – o czym poinformowano Polaka – na taśmie magnetofonowej. Zachowała się obszerna relacja z tej rozmowy, sporządzona przez kontakt operacyjny Departamentu I MSW (podpisana dwoma pseudonimami – „Rene” i „Tener”). Na początku spotkania Peter zapytał ekonomistę, jak wyobraża sobie dalsze kontakty z brytyjskimi służbami specjalnymi. Ten miał odpowiedzieć:

„Jeśli chodzi o współpracę w przyszłości, to widzę ją w takich ramach, jakie ustaliliśmy wcześniej z M[ikiem]. T[o] zn[aczy] mam dostarczać odpowiedzi na pewne pytania natury ekonomicznej (ale **nie zgadzam się na dostarczanie dokumentów itp. zadań, tzn. nie chcę być** [podkreśl. w oryginale] klasycznym agentem), przeprowadzać ewaluację pewnych wydarzeń i faktów, rezerwuję sobie prawo do nieudzielania odpowiedzi na pytania, które moim zdaniem mogą zaszkodzić interesom Polski, oraz rezerwuję sobie prawo inicjatywy w ustalaniu spotkań, tj. tylko ja mogę ustalić spotkanie”²⁷.

Peter nie był usatysfakcjonowany treścią tego oświadczenia i próbował nakłonić „Tenera” do modyfikacji jego stanowiska, zwłaszcza w kwestii niechęci dyskusowania problemów mogących godzić w dobro ojczyzny. Wobec nieustępliwej postawy Olechowskiego Brytyjczyk był zmuszony przyjąć do wiadomości jego warunki. Dalszą część dyskusji zdominowały podejmowane przez oficera MI6 próby wydobywania od Polaka deklaracji o utrzymywaniu kontaktów z SB. Napomynał o dowodach, którymi miała dysponować strona brytyjska, lecz „Tener” – jeśli wierzyć jego relacji – zręcznymi argumentami odpierał oskarżenia. Przyznał się jedynie do dwóch spotkań z przedstawicielami kontrwywiadu PRL, podczas których wyjaśnił charakter znajomości z dyplomatami ambasady USA w Warszawie. Podsumowując rozmowę, kontakt operacyjny Departamentu I MSW pisał:

²⁶ *Ibidem*, k. 7–11.

²⁷ *Ibidem*, Relacja „Tenera” ze spotkania kontrolnego z pracownikami wywiadu brytyjskiego w Londynie w dniach 10–12 II 1978 r., b.d., k. 62.

„1. mogę powiedzieć, że jestem z jej przebiegu zadowolony, gdyż wydaje mi się, że nie dałem się zaskoczyć w żadnej sytuacji i rozmowę poprowadziłem w stylu »co by było, gdyby«, cały czas utrzymując swoją »niewinność«;

2. mimo że P[eter] odrzucał te argumenty, wydaje mi się, że moje patetyczne wywody o moralności naukowca, ideologicznej motywacji, wreszcie o strachu przed współpracą na dwa fronty zrobiły dobre wrażenie i odniosły pożądany skutek;

3. jestem przekonany, że właściwe wrażenie zrobiło moje opowiadanie o perypetiach w roku 1968 i niechęci do UB”²⁸.

Również w ocenie funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL spotkanie z oficerem MI6 przebiegło prawidłowo. W analizie sprawy stwierdzono: „»Tener« konsekwentnie zrealizował przekazaną mu przez naszą Służbę linię postępowania”²⁹. Co najistotniejsze, brytyjski wywiad wciąż był zainteresowany utrzymywaniem kontaktu z polskim ekonomistą. Szczegóły dalszej współpracy ten ostatni ustalił z Bardellem w Szwajcarii w marcu 1978 r. Omówiono sposób wywoływania spotkań w czasie pobytu „Tenera” na Zachodzie (ewentualnie w Jugosławii) oraz wykaz zagadnień, o których Brytyjczycy chcieli otrzymywać informacje.

Praca KO została wysoko oceniona w sprawozdaniu dotyczącym działalności rezydentury genewskiej od stycznia do października 1977 r.:

„W wymienionym okresie rezydentura przekazała 57 informacji, z czego 1 (1,8%) oceniono jako materiał bardzo wartościowy (materiał »Tenera« dot. zainteresowań wywiadów państw NATO sytuacją PRL) [...]. 15 (26,3%) materiałów przekazanych przez rezydenturę wykorzystano do sporządzenia 11 zbiorczych informacji wywiadu na najwyższy rozdzielnik, w tym 5 informacji do I Sekretarza PZPR. Z wymienionych 15 materiałów [...] 1 materiał »Tenera« dot. zainteresowań wywiadów państw NATO sytuacją w PRL wykorzystano w całości do sporządzenia informacji zbiorczych wywiadu”³⁰.

Oficerami prowadzącymi KO byli działający pod przykrywką dyplomatyczną kolejni rezydenci wywiadu PRL w Szwajcarii – płk Henryk Bosak ps. „Polan”³¹ oraz płk Tadeusz Fiećko ps. „Groter”. Obydwaj zostali zdekonspirowani przed zachodnimi służbami specjalnymi i uznani za *personae non gratae*³², co w analizie

²⁸ *Ibidem*, k. 75.

²⁹ *Ibidem*, Analiza dotychczasowego rozwoju gry operacyjnej z wywiadem brytyjskim prowadzonej przy wykorzystaniu kontaktu operacyjnego ps. „Tener”, 20 X 1978 r., k. 12.

³⁰ AIPN, 003171/110, Ocena pracy informacyjnej rezydentury w Genewie za okres I I – 30 X 1977 r., 10 XI 1977 r., k. 114.

³¹ Można odnieść wrażenie, że osoba wykazująca w pewnych aspektach podobieństwo do „Tenera” została opisana przez tego oficera w jego zbeletyzowanych wspomnieniach jako współpracownik ps. „Student”. Był to młody Polak zatrudniony w UNCTAD, będący dla wywiadu PRL „dobrze się zapowiadającą, perspektywiczną jednostką” (H. Bosak, *Rezydent z Genewy. Z tajemnic polskiego wywiadu 1972–1974*, Warszawa 2002, s. 18–19), otoczony pięknymi i bardzo towarzyskimi kobietami różnej narodowości (*ibidem*, s. 112), marzący o karierze kadrowego oficera wywiadu, a w przyszłości – o stanowisku ministra spraw zagranicznych (*ibidem*, s. 265).

³² „Polan” został ekspulsowany z Francji po nieudanej próbie werbunku Maxa Peyre’a, oficera kontrwywiadu DST, a jego przynależność do wywiadu PRL ujawniła agencja AFP (AIPN, 003195/1057, mf., Raport

kontrwywiadowczej uznano za okoliczności mogące wpłynąć na powzięcie przez Brytyjczyków podejrzeń odnośnie do powiązań Olechowskiego z SB³³. W centrali wywiadu działalność „Tenera” nadzorował por. Janusz Dłużyński (nazwisko legalizacyjne: Bieganowski)³⁴, a następnie ppłk Aleksander Petyniak, który doczekał się następującej oceny za lata 1975–1979:

„Od marca 1976 r. jest kierownikiem zespołu angielsko-skandynawskiego w Wydziale X. Koordynuje pracę 4 młodych funkcjonariuszy oraz osobiście realizuje najważniejsze przedsięwzięcia w sprawach prowadzonych przez zespół. Efektem jego pracy jest pogłębienie rozpoznania rozpracowywanych obiektów specjalnych Szwecji, Anglii i Holandii oraz nawiązanie przydatnych – bezpośrednich i pośrednich – styków z funkcjonariuszami tych służb. Osobiście [...] prowadził grę z przeciwnikiem w sprawie »Tener«”³⁵.

Przejsie pod pieczę kontrwywiadu

Po przybyciu do kraju Andrzej Olechowski podjął pracę w Instytucie Koniunktury i Cen Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Z czasem został także konsultantem zespołu ekonomicznego w Departamencie Międzynarodowych Organizacji MSZ³⁶. W październiku 1978 r. poznał swojego nowego oficera prowadzącego – został nim mjr Wiesław Wilk z Wydziału II (Brytyjskiego) Departamentu II MSW, a kategoria współpracy zmieniła się z KO na TW³⁷. Tym sposobem „Tener” znalazł się w bez-

st. inspektora Wydziału III Departamentu I MSW płk. Józefa Mędrzyckiego, 21 V 1974 r., k. 81–97; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału III Departamentu I MSW płk. Jana Słowikowskiego do kierownika Samodzielnej Sekcji Kadr Departamentu Kadr MSW płk. Piotra Kardasza, 6 VII 1974 r., k. 98). Natomiast „Grotera” bezpośrednio po spotkaniu z TW ps. „Grzegorz” zatrzymała szwajcarska policja (AIPN, 2974/376, mf., Notatka dot. elementów zdekonspirowania płk. Tadeusza Fiećki na tle żądania władz szwajcarskich opuszczenia przez niego terytorium tego kraju pod zarzutem prowadzenia działalności niezgodnej ze statusem dyplomatycznym, 12 IX 1977 r., k. 30–32).

³³ Rozpatrując możliwość zdekonspirowania kontaktu operacyjnego przed MI6, mjr Wiesław Wilk stwierdzał: „[...] dwaj obsługujący »Tenera« z pozycji placówki oficerowie Departamentu I MSW zostali wydalenii przez władze szwajcarskie za działalność wywiadowczą. Wprawdzie wydalenie miało szersze podłoże i nie było rezultatem »wpadki« w konkretnej sprawie, a ich oficjalne przykrycie w logiczny sposób uzasadniało kontakty z »Tenerem«, to jednak ten element mógł zostać odmiennie zinterpretowany przez wywiad brytyjski. Raporty naszych oficerów wywiadu ze spotkań z »Tenerem« nie wspominają o zauważeniu obserwacji zewnętrznej. Sam »Tener« poinformował jednak, że przed jednym ze spotkań z Mik[i]em zauważył obserwację. Mógł więc być częściej kontrolowany, w tym także w czasie spotkań z naszymi pracownikami. Nie jesteśmy jednak obecnie w stanie wyjaśnić tego do końca” (AIPN, 003183/209, Analiza dotychczasowego rozwoju gry operacyjnej z wywiadem brytyjskim prowadzonej przy wykorzystaniu kontaktu operacyjnego ps. „Tener”, 20 X 1978 r., k. 17–18).

³⁴ AIPN, 001732/4, mf., Karta ewidencyjna prowadzonych spraw por. Janusza Bieganowskiego, b.d., k. 12.

³⁵ AIPN, 003175/641, Akta personalne Aleksandra Petyniaka, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza za 1 IX 1975 – 1 V 1979 r., 9 IV 1979 r., k. 197.

³⁶ AIPN, 003183/209, Notatka służbowa inspektora Wydziału II Departamentu II MSW mjr. Wiesława Wilka, 21 XII 1979 r., k. 37.

³⁷ Wspomniany wydział 13 XI 1978 r. dokonał przerejestrowania „Tenera” (nr rej. 45849) na TW. Pierwotnie pod tym numerem 29 VII 1976 r. Wydział III Departamentu I MSW zarejestrował zabezpieczenie. Uczyniono to

pośrednim zainteresowaniu kontrwywiadu, aczkolwiek nie powiadomiono go o faktycznej przynależności służbowej funkcjonariusza. Mógł więc trwać w przeświadczeniu o kontynuowaniu współpracy z wywiadem cywilnym PRL.

Rozpoczynając pracę z TW, mjr Wilk skupił się na wytypowaniu osób, które mogły dać brytyjskim służbom specjalnym wyczerpujące informacje na temat Olechowskiego, co skłoniło MI6 do podjęcia z nim kontaktu. Po analizie zgromadzonej dokumentacji wyznaczył czterech bliskich znajomych „Tenera”: pracownika ONZ Tomasza Falkowskiego i zatrudnionego w UNCTAD Macieja Tymowskiego³⁸, mieszkających w Szwajcarii, a także Andrzeja Opalińskiego z MSZ oraz dziennikarza Wojciecha Manna. Wobec dwóch ostatnich Wilk postulował założenie spraw operacyjnego sprawdzenia, by zweryfikować zasadność swych przypuszczeń. W zasobie archiwalnym IPN nie znaleziono materiałów świadczących o wykonaniu takich działań. W przypadku Opalińskiego nie można było zresztą podjąć czynności operacyjnych, gdyż od maja 1977 r. przebywał on w Lagos, gdzie zajmował stanowisko II sekretarza Ambasady PRL. Przed wyjazdem do Nigerii został pozyskany przez Zarząd II Sztabu Generalnego jako współpracownik ps. „Turkus”³⁹. Natomiast Mann po upływie kilku lat – w październiku 1981 r. – został zarejestrowany jako kontakt operacyjny przez Wydział XIII Departamentu II MSW, zajmujący się rozpracowaniem środowiska dziennikarskiego⁴⁰.

Kontroli – poprzez perlustrację korespondencji i założenie podsłuchu telefonicznego, a okresowo obserwację zewnętrzną – poddano także samego „Tenera”. Odrzucono jednak hipotezę o jego możliwym przewerbowaniu przez wywiad brytyjski. Negatywnie odniesiono się również do założenia, że przeciwnikiem w grze operacyjnej mogą być występujące pod obcą flagą służby amerykańskie. W tej sytuacji kontrwywiad

z opóźnieniem, gdyż należało podjąć taką czynność po dokonaniu werbunku w 1973 r. Zob. AIPN, 003439/10, Dziennik rejestracyjny MSW, k. 112. Szerzej na temat specyfiki zabezpieczeń operacyjnych zob. G. Karbowski, *Formy dokumentowania oraz archiwizacji „zabezpieczeń operacyjnych” („osób zabezpieczonych”)* Służby Bezpieczeństwa – zarys problemu [w:] *Osobowe środki pracy operacyjnej – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2013, s. 219–395.

³⁸ Maciej Tymowski został pozyskany w czerwcu 1959 r. jako TW ps. „Marek” przez Wydział III KW MO w Poznaniu i przyczynił się następnie do realizacji wielu spraw operacyjnych. Po wyjeździe do Genewy wyraził chęć kontynuowania współpracy z Departamentem I MSW, którą prowadził od lipca 1965 r. jako KO ps. „Mark”. Od 1978 r. odmawiał spotkań z rezydentem wywiadu, w związku z czym w czerwcu 1980 r. został wyrejestrowany z sieci agenturalnej. W jednym z opracowań dot. „Marka” sporządzający dokument płk Henryk Bosak ps. „Polan” z niepokojem odnotował zwiększoną uwagę, jaką Tymowski kierował w stronę Olechowskiego. Oceniając przebieg współpracy z „Markiem”, rezydent Departamentu I MSW w Genewie wyszczególnił m.in. „elementy negatywne lub budzące wątpliwości”: „Wykazywanie dość dużego zainteresowania osobą »Rene«, przede wszystkim dążenie do sprawdzenia, czy jest on naszym współpracownikiem. »Marek«, jeśli dokonuje prób wysondowania, to czyni to w sposób [bardzo] ostrożny, podkreślając przede wszystkim patriotyczne zachowanie »Rene« i jego zdolności nawiązywania kontaktów. Informacje »Marka« w tej sprawie miały na celu zainteresowanie się jego osobą przez naszą służbę” (AIPN, 003195/780, mf., Plan operacyjny sprawdzenia „Marka”, 7 X 1973 r., k. 115).

³⁹ AIPN, 2602/27628, Analiza współpracownika: Opaliński Andrzej ps. „Turkus”, 30 VI 1986 r., k. 160.

⁴⁰ P. Gontarczyk, *Baletki i „miniówka” Wojciecha Manna*, „Do Rzeczy” 2023, nr 49.

SB zdecydował o kontynuowaniu rozgrywki. Do kolejnej rozmowy „Tenera” z reprezentantem MI6 miało dojść podczas półtoramiesięcznego pobytu TW w Genewie⁴¹.

W listopadzie 1978 r. mężczyźni rzeczywiście rozmawiali ze sobą w Szwajcarii i umówili się na kolejne spotkanie w Rzymie podczas Świąt Wielkanocnych. „Tener” nie zdołał jednak wyjechać w tym czasie do Włoch. Ponownie widzieli się we wrześniu 1979 r., kiedy Olechowski przebywał wraz z rodziną na urlopie w Hiszpanii. Bardellowi udało się ustalić miejsce pobytu Polaka – Brytyjczycy byli informowani przez hiszpańskie urzędy o wpływających podaniach o wizy składanych przez obywateli państw bloku wschodniego – i zostawił list przed drzwiami wynajmowanego przez niego domu z propozycją spotkania, na którą tajny współpracownik SB przystał. Był to pierwszy przypadek od momentu rozpoczęcia gry, kiedy przedstawiciel brytyjskiego wywiadu z własnej inicjatywy nawiązał kontakt z „Tenerem”. Ten ostatni był jednak odpowiednio poinstruowany przez oficera prowadzącego, jak ma postępować w takiej sytuacji, w związku z czym przebieg rozgrywki operacyjnej nie wymknął się spod kontroli.

W ciągu następnych dwóch dni wysłannik MI6 zadał ekonomicznie wiele pytań dotyczących aktualnej sytuacji polityczno-gospodarczej w PRL, na co uzyskał zdawkowe odpowiedzi oparte na relacjach prasowych i obiegowych opiniach. Wręczając Polakowi opracowanie dotyczące wydobycia ropy naftowej, Bardell przyznał, że nadawał z Genewy w kopertach UNCTAD adresowane do Olechowskiego przesyłki z podobnymi materiałami. „Tener” opowiedział Mike’owi przygotowaną wcześniej przez mjr. Wilka historię swojego rzekomego przesłuchania w Wydziale Paszportów KS MO, co spotkało się z umiarkowanym zainteresowaniem słuchacza. Tajny współpracownik SB przyjął również wynagrodzenie od swojego rozmówcy. W zachowanym doniesieniu pisał: „M[ike] ponowił też zgłoszoną wcześniej gotowość dania mi pieniędzy. Poprzedniego dnia powiedział, że ma pewną sumę dla mnie »na zakupy«. Odmówiłem. Kiedy jednak ponowił ofertę, powiedziałem, że chyba jednak powinien wypłacić mi diety za te dwa dni, które z nim spędziłem, i że »policzę« mu wg stawek ONZ, tj. po 100 franków szwajcarskich dziennie. M[ike] wręczył mi te pieniądze”⁴². Na zakończenie panowie ustalili, że zobaczą się w Szwajcarii po uprzednim nawiązaniu kontaktu telefonicznego przez Polaka.

Podsumowując przebieg rozmów toczonych w Hiszpanii, „Tener” pokusił się o refleksję dotyczącą zamierzeń Brytyjczyków wobec jego osoby:

„Z przebiegu dotychczasowych spotkań z M[ikiem] i analizy jego wypowiedzi odnoszę wrażenie, że Anglicy traktują mnie za »długookresową inwestycję« i nie zamierzają w najbliższym czasie aktywnie mnie wykorzystywać. Zwłaszcza że zdają

⁴¹ AIPN, 003183/209, Analiza dotychczasowego rozwoju gry operacyjnej z wywiadem brytyjskim prowadzonej przy wykorzystaniu kontaktu operacyjnego ps. „Tener”, 20 X 1978 r., k. 15–20.

⁴² *Ibidem*, Informacja TW ps. „Tener”, 17 X 1979 r., k. 26.

sobie sprawę (co nieraz im podkreślałem), że mój obecny dostęp do informacji, które mogliby uważać za ważne i potrzebne im na bieżąco, jest bardzo ograniczony. Również jest mało prawdopodobne (z czego muszą zdawać sobie sprawę i brać to pod uwagę), by dostęp ten zmienił się w najbliższym czasie. [...] Równocześnie uważam, że Anglicy starają się i będą się starać poprzez tego typu spotkania, jak w Szwajcarii czy Hiszpanii, uzyskać możliwie najwięcej informacji z zakresu mojej pracy w celu – z jednej strony lepszego »związania« mnie z sobą, a z drugiej uzyskania informacji pokrywających im poniesione koszty [...]. Wydaje mi się równocześnie, że istnieje aktualnie pewien limit na koszty »mojej sprawy« i jest on względnie niewielki [...]. Tym niemniej odnoszę wrażenie [...], że Anglicy byłiby zainteresowani przekazywaniem mi pewnych (trudnych do określenia) kwot celem większego i bardziej wymiernego uzależnienia mnie od siebie. Jestem przekonany, że w obecnej sytuacji (moja pozycja zawodowa, dostęp do informacji, perspektywy na najbliższy okres) byłyby to sumy niewielkie na warunki zachodnie i – przy mojej niezłej sytuacji materialnej – »nieoszałamiające«⁴³.

Wypada wysunąć przypuszczenie, że z punktu widzenia służb brytyjskich ich wydatki ponoszone na kontakty z Polakiem były relatywnie niewielkie, co mogło być czynnikiem przemawiającym za ich kontynuowaniem.

Zgodnie z przewidywaniami do kolejnych rozmów Mike'a z „Tenerem” doszło w listopadzie 1979 r. w Genewie. Po raz pierwszy (nie licząc prowadzonego w Londynie dialogu z Peterem) wysłannik MI6 poprosił o możliwość nagrywania konwersacji na taśmę magnetofonową. Zdaniem naczelnika Wydziału II Departamentu II MSW płk. Władysława Prekurata oznaczało to, że „centrala wywiadu brytyjskiego przystąpiła do końcowej weryfikacji procesu opracowywania i kontroli »Tenera«⁴⁴. Po omówieniu bieżących spraw dotyczących energetyki i sytuacji ekonomicznej w Polsce Bardell wręczył ekonomiście – podobnie jak w Hiszpanii – 200 franków szwajcarskich jako rekompensatę za poświęcony czas (w Genewie mężczyźni również spotykali się w ciągu dwóch dni). Wówczas, jak czytamy w notatce opracowanej przez mjr. Wilka, „[z]godnie z zaleconą [...] linią postępowania »Tener« wykorzystał ten moment do podniesienia sprawy konkretnego wynagrodzenia za swoją współpracę z wywiadem brytyjskim»⁴⁵.

Zaskoczony postawieniem tej sprawy, Mike nie potrafił udzielić precyzyjnej odpowiedzi. Sam TW przebieg rozmowy relacjonował następująco:

„Kontynuowałem, że zastanawia mnie, jakie mam korzyści z tej współpracy. M[ike] podjął temat, przypominając mi, że jak kiedyś rozmawialiśmy, chodziło mi

⁴³ *Ibidem*, k. 27.

⁴⁴ *Ibidem*, Raport naczelnika Wydziału II Departamentu II MSW płk. Władysława Prekurata do dyrektora Departamentu II MSW gen. bryg. Władysława Pożogi, 22 I 1980 r., k. 47.

⁴⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa inspektora Wydziału II Departamentu II MSW mjr. Wiesława Wilka, 21 XII 1979 r., k. 38.

o otwarcie sobie kanału porozumienia z Anglikami (i Zachodem ogólnie), motywy ideologiczne, przekonanie ich o celowości lub niecelowości pewnych posunięć i wreszcie o ich pomoc w ewentualnym »ustawieniu« się na Zachodzie, gdybym zdecydował [się] wyjechać z Polski. Zgodziłem się, że to są moje długookresowe korzyści, a motywacja ideologiczna w ogóle czyni naszą współpracę możliwą, ale interesują mnie też korzyści bieżące. M[ike] wyraźnie tematu unikał, przenosząc rozmowę na płaszczyznę długookresową. W końcu z dość wyraźnym niezadowoleniem powiedziałem, żebyśmy rozmowę na ten temat skończyli”⁴⁶.

Wyciągnąwszy wnioski z zachowania Brytyjczyka, „Tener” sugerował czasowe zawieszenie rozmowy:

„Niepodjęcie przez M[ike’a] dyskusji na temat mojego »wynagrodzenia« w tej czy innej formie powinno, moim zdaniem, spowodować przerwanie kontaktów z nim przez pewien czas. Można wykluczyć, że nie zrozumiał, o co mi chodzi [...]. Odniosłem raczej wrażenie, że M[ike] unikał zajęcia stanowiska, gdyż nie miał potrzebnych po temu pełnomocnictw. Proponuję, aby zawiesić z nim kontakty na okres ok. pół roku, a potem sprawę rozważyć w zależności od tego, czy byłem i ile razy w tym czasie za granicą”⁴⁷.

Z tym postulatem zgadzał się płk Prekurat, lecz jego zapatrywania co do dalszego przebiegu gry operacyjnej były optymistyczne. W raporcie skierowanym do dyrektora Departamentu II MSW gen. Władysława Pożogi naczelnik stwierdzał:

„[...] wywiad brytyjski nadał obecnie znacznie poważniejszą rangę współpracy z »Tenerem«, uznając go już nie tylko jako perspektywiczne źródło informacji wywiadowczej. [...] Wydaje się, że wywiad brytyjski zweryfikował swoje zastrzeżenia odnośnie [do] autentyczności naszego źródła i zdecydował się na podjęcie z nim systematycznej współpracy wywiadowczej. W tej sytuacji nasze dalsze przedsięwzięcia zamierzamy skoncentrować na podjęciu próby nakłonienia wywiadu brytyjskiego do nawiązania kontaktu z »Tenerem« na terenie kraju. Proponuje się, by »Tener« w trakcie ew[entualnych] tegorocznych wyjazdów na Zachód nie wywoływał spotkania z Bardellem, co będzie się pokrywało z postawą, jaką przyjął na ostatnim spotkaniu. Jeżeli wywiad brytyjski nie przejawia sam inicjatywy w tym okresie do skontaktowania się z naszym TW, zamierzamy opracować kolejną linię postępowania dla »Tenera« na spotkanie, które wywoła pod koniec 1980 roku”⁴⁸.

Stanowcze wysunięcie przez tajnego współpracownika żądania gratyfikacji finansowej od brytyjskiej służby wywiadowczej przyniosło skutki oczekiwane przez kie-

⁴⁶ *Ibidem*, Relacja „Tenera” ze spotkania z pracownikiem wywiadu brytyjskiego w Genewie 6 i 7 XII 1979 r., 22 XII 1979 r., k. 44.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*, Raport naczelnika Wydziału II Departamentu II MSW płk. Władysława Prekurata do dyrektora Departamentu II MSW gen. bryg. Władysława Pożogi, 22 I 1980 r., k. 47–48.

rownictwo kontrwywiadu SB. O dalszym przebiegu rozgrywki informował raport nowego naczelnika Wydziału II Departamentu II MSW płk. Mieczysława Kyziola z lutego 1981 r.:

„W ramach prowadzonej przez nas z udziałem TW ps. »Tener« gry kontrwywiadowczej z wywiadem brytyjskim tajny współpracownik podczas swojego ostatniego pobytu w UNCTAD w Genewie odbył w dniach 3 i 4 sierpnia ub. roku dwa spotkania z kadrowym pracownikiem wywiadu brytyjskiego posługującym się nazwiskiem Mike Bardell. Spotkanie wywołał telefonicznie nasz TW [...]. W rezultacie tych spotkań nasza gra kontrwywiadowcza poszerzona została o jednoznaczne sformułowanie przez pracownika wywiadu brytyjskiego podstaw, na jakich wywiad ten zamierza oprzeć współpracę z »Tenerem«, tzn. płacenie naszemu TW sumy około 500 dol. USA za każde spotkanie oraz dodatkowych gratyfikacji pieniężnych za otrzymane od niego informacje, w zależności od ich wartości. Z uwagi na dotychczasowe stosunkowo częste (2 razy do roku) wyjazdy »Tenera« do Genewy Mike Bardell nie wysunął żadnych sugestii dot[yczących] ew[entualnej] łączności z naszym TW na terenie Polski, do czego bezpośrednio zmierza prowadzona przez nas gra operacyjna. W czasie tych spotkań »Tener« poinformował Bardella, że następny jego przyjazd do Szwajcarii może nastąpić najwcześniej w lutym 1981 r.”⁴⁹

W dalszej części pisma Kyziół proponował dyrektorowi Departamentu II MSW (na tym stanowisku też nastąpiła zmiana – awansowanego do rangi wiceministra Pożogę zastąpił płk Zdzisław Sarewicz) wykorzystać planowany w tym miesiącu służbowy wyjazd „Tenera” do Wiednia do odbycia kolejnej rozmowy z przedstawicielem MI6. Argumentował:

„W aktualnej sytuacji polityczno-gospodarczej Polski należy przyjąć, że zachodnie służby wywiadowcze są żywotnie zainteresowane uściśleniem danych dot[yczących] naszej gospodarki i zamierzeń w tym przedmiocie, także w aspekcie weryfikacji przesłanek służących do podejmowania przez Zachód decyzji o kredytach, moratorium długów itd. W tym kontekście należy przyjąć, że wywiad brytyjski będzie bardzo zainteresowany przeprowadzeniem spotkania z »Tenerem«, a nie można wykluczyć, że zdecyduje się, z uwagi na rozwój wydarzeń w Polsce, na dalsze obsługiwanie naszego TW już z pozycji kraju. [...] Sprawą jednak bardziej istotną jest realna możliwość wprowadzenia poprzez informacje, jakie na zamierzonym spotkaniu przekaże »Tener« Anglikom, danych dezinformacyjnych, pożądaných przez nasze czynniki gospodarcze prowadzące rokowania z Zachodnią Europą”⁵⁰.

Odpowiednie materiały miały zostać przygotowane we współpracy z departamentami I oraz III-A MSW. Dyrektor Sarewicz wyraził zgodę na podjęcie tych działań.

⁴⁹ *Ibidem*, Raport naczelnika Wydziału II Departamentu II MSW płk. Mieczysława Kyziola do dyrektora Departamentu II MSW płk. Zdzisława Sarewicza, 11 II 1981 r., k. 81–82.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 82.

W dokumentacji gry operacyjnej prowadzonej z udziałem TW ps. „Tener” zachowała się sporządzona przez niego lista informacji, jakie zamierzał przekazać Mike’owi podczas wizyty w Wiedniu. Obejmowała ona m.in. ogólne założenia dotyczące przygotowywanego przez rząd PRL planu stabilizacyjnego, dane statystyczne i prognozy wyników handlu zagranicznego. Propozycje zostały zatwierdzone przez szefa kontrwywiadu⁵¹. Podobne postulaty TW przedstawił w marcu 1982 r., przed kolejną planowaną rozmową z przedstawicielem MI6. Prezentował w nich pogląd, że gospodarka PRL – mimo sankcji nałożonych przez państwa zachodnie po wprowadzeniu stanu wojennego – nie załamie się, a nawet może się przestawić na „samowystarczalność i większą współpracę z krajami socjalistycznymi”. Państwo wprawdzie zubożeje, w związku z czym do głosu dojdą „elementy zachowawcze, ortodoksyjne”, co w skrajnym wypadku skieruje Polskę w stronę modelu albańskiego. Władze mogłyby odmówić spłaty długów i propagować tendencje izolacjonistyczne. Nie byłoby to na rękę Zachodowi, który powinien udzielić PRL pomocy, np. w ramach KBWE. Nie należy jednak żądać „spektakularnych koncesji politycznych ze strony rządu polskiego”, postulowane reformy nastąpią bowiem dopiero wskutek poprawy sytuacji ekonomicznej, a nie odwrotnie⁵². Te osobliwe przemyślenia, będące wyrazem suponowanej przez płk. Kyzioła taktyki dezinformacyjnej, stanowią jeden z ostatnich chronologicznie materiałów w zachowanych aktach dotyczących prowadzenia TW ps. „Tener” przez Departament II MSW.

Z powrotem za granicą

W kwietniu 1982 r. Andrzej Olechowski wrócił do Genewy, by pracować jako kierownik zespołu w Departamencie Przemysłu UNCTAD⁵³. Tym samym prowadzeniem współpracownika, ponownie traktowanego jako kontakt operacyjny, ale pod nowym pseudonimem – „Must” – zajęła się tamtejsza rezydentura wywiadu PRL w osobie kolejnego zdekonspirowanego przed zachodnimi służbami oficera, kpt. Gromosława Czempińskiego ps. „Aca”⁵⁴. Na temat tego okresu współpracy Olechowskiego z MSW dysponujemy stosunkowo niewielką wiedzą. Zachowały się wszakże zapisy mówiące o zaangażowaniu „Musta” w kolejną grę operacyjną, tym razem prowadzoną z inną zachodnią służbą. Naczelnik Wydziału X (Kontrwywiadu Zagranicznego) Departamentu I MSW płk Dyonizy Gliński w raporcie z czerwca 1985 r., podsumowującym ostatnie dwa lata pobytu „Acy” na rezydenturze, wska-

⁵¹ *Ibidem*, Informacja TW ps. „Tener”, 12 II 1981 r., k. 84–85; *ibidem*, Raport w sprawie wykorzystania przez TW ps. „Tener” informacji załączonych w zawartym projekcie, 13 II 1981 r., k. 86.

⁵² *Ibidem*, Tezy do rozmowy z Mikiem sporządzone przez TW ps. „Tener”, 30 III 1982 r., k. 87–89.

⁵³ AIPN, 4134/5285, Życiorys Andrzeja Olechowskiego, 21 XI 1988 r., k. 3.

⁵⁴ S. Cenckiewicz, *Czempiński – życie nieznanego tenora* [w:] *idem*, *Transformacja*, Dziekanów Leśny 2022, s. 74 (pierwotruk: „Rzeczpospolita”, 17 VII 2009).

zywał: „»Must«, z racji uplasowania, dostarczał informacji z zakresu interesujących nas problemów ekonomicznych oraz wykorzystany był w grze operacyjnej z amerykańskimi służbami specjalnymi, realizując zadanie inspiracyjne, rozpoznając metodę werbunkową i ujawniając pracownika kadrowego tej służby”⁵⁵. Więcej światła na to intrygujące zagadnienie rzuca dołączona do cytowanego pisma odręczna notatka, zatytułowana „do oceny »Acy« – sprawa KO »Must«”, o następującej treści:

„»Aca« obsługiwał »Musta« od lutego [19]83 do grudnia [19]84 r. »Must« realizował zadania wywiadowcze w dwóch płaszczyznach:

- prowadził grę operacyjną z b[rytyjskimi] s[łużbami] s[pecjalnymi],
- z racji miejsca uplasowania – jedna z organizacji międzynarodowych – dokonywał rozpoznania w zakresie interesujących nas problemów ekonomicznych.

Ponadto w ocenianym okresie miała miejsce próba werbunku »Musta« przez a[merykańskie] s[łużby] s[pecjalne].

W efekcie swych działań »Must« doprowadził do:

- a) rozpoznania metod pracy b[rytyjskich] s[łużb] s[pecjalnych] za granicą,
- b) rozpoznania kierunków zainteresowań b[rytyjskich] s[łużb] s[pecjalnych] problematyką polską i k[rajów] s[ocjalistycznych],
- c) przekazał szereg materiałów ekonomicznych, głównie z zakresu stosunków finansowych Polska – k[raje] k[apitalistyczne] (wykorzystane częściowo w informacjach wywiadu),
- d) rozpoznał metodę werbunkową a[merykańskich] s[łużb] s[pecjalnych] i ujawnił pracownika tych służb,
- e) realizacji zadania inspiracyjnego na interesującym nas kierunku,
- f) wstępnego rozpoznania szeregu interesujących nas osób z terenu Szwajcarii.

Sposób prowadzenia źródła i egzekwowanie wyników przez »Acę« należy ocenić, mimo pewnych mankamentów, jako prawidłowy. Dokładnie realizował wytyczne Centrali, wykazywał własną inicjatywę w uzyskiwaniu wszystkich danych, jakimi dysponował »Aca«, a mających znaczenie dla naszej Służby”⁵⁶.

Ustalenie okoliczności, w jakich doszło do próby zwerbowania Olechowskiego przez Amerykanów, nie byłoby możliwe, gdyby nie informacja w jednej z notatek Czempiańskiego. Wynika z niej, że w dokumentacji Departamentu I MSW w stosunku do ekonomisty posługiwano się dodatkowym pseudonimem – „Broch”⁵⁷, którego dla lepszego kamuflażu źródła używano wymiennie z „Must”⁵⁸. Zachowały

⁵⁵ AIPN, 003171/238, t. 1, Pismo naczelnika Wydziału X Departamentu I MSW płk. Dyonizego Glińskiego do naczelnika Wydziału XVI Departamentu I MSW płk. Stanisława Rączki, 28 VI 1985 r., k. 145.

⁵⁶ *Ibidem*, Załącznik do pisma naczelnika Wydziału X Departamentu I MSW płk. Dyonizego Glińskiego do naczelnika Wydziału XVI Departamentu I MSW płk. Stanisława Rączki, b.d., k. 147.

⁵⁷ *Ibidem*, Notatka „Acy” nt. uwarunkowań pracy rezydentury genewskiej, 13 II 1982 r., k. 111.

⁵⁸ Równoczesne używanie kilku pseudonimów określających tego samego współpracownika było praktyką stosowaną w Departamencie I MSW wobec szczególnie wartościowych źródeł. Przypadek André de Pourbaix, czyli agenta ps. „Sato”/„Zores”, omówił Witold Bagieński (W. Bagieński, *Wydział XI Departamentu I MSW i kierunki działania wywiadu w walce z opozycją w latach 80.* [w:] *idem*, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski,

się materiały dość szczegółowo opisujące podejście pod „Brocha” domniemanego oficera bądź współpracownika CIA. Był nim Jon D. Berlin, II sekretarz Stałego Przedstawicielstwa USA przy ONZ w Genewie, którego wywiad PRL określał krypt. „Linder” i „Berg”. Dla spotykającego się regularnie z Berlinem „Brocha” nie ulegało wątpliwości, że miał do czynienia z kadrowym pracownikiem amerykańskiej służby wywiadowczej⁵⁹, zapewniał „Acę”, że „wie, kto on jest”. „[O]n zdaje sobie sprawę, że mnie nie zrekrutuje. B[erlina] można wykorzystać jako dobry kanał opinii i ocen mogących (choć pewnie w niewielkim stopniu) wpłynąć na politykę USA. B[erlin] może też służyć do weryfikowania naszych ocen”⁶⁰ – informował „Broch” prowadzącego go rezydenta. Sam Czempiński podzielał przypuszczenia swojego KO. Pisał: „Sytuacji werbunkowej spodziewałem się od pierwszych relacji ze spotkań »B[roch]«–»B[erg]«, stąd każdorazowo przed spotkaniem uzgadnialiśmy z »Brochem« sposób rozmowy z »Bergiem«”⁶¹.

W czerwcu 1984 r. kończył się pobyt amerykańskiego dyplomaty na szwajcarskiej placówce – jego następnym miejscem pracy miał być Paryż. Z tej okazji „Berg” zaprosił polskiego kolegę na pożegnalny lunch do restauracji. Niemal na początku spotkania wyraził chęć podtrzymania ich relacji i usiłował wręczyć Olechowskiemu kartkę z zapisanymi numerami telefonów w Genewie i Frankfurtu oraz adresem w USA. „Broch” – odpowiednio poinstruowany przez oficera prowadzącego – propozycji nie przyjął. W sprawozdaniu z rozmowy zapisał:

„Stanowczo odmówiłem przyjęcia adresów. Wyjaśniłem B[erlinowi], że tak mi się udało ułożyć życie, że jestem z niego zadowolony i nie zamierzam nic z niego ryzykować. Mam wyrobioną pozycję zawodową, dobre kontakty i opinię w ONZ, przychylność polskich władz. Wszystko to pozwala mi czuć się dość niezależnym i finansowo, i intelektualnie, wyjeżdżać za granicę i odbywać takie spotkania jak z nim, bez obawy, że ktoś mnie posądzi o »złe zamiary«. [...] Sytuacji tej nie zamierzam kompromitować, np. przez odbywanie z nim spotkań, których sposobu umówienia nie umiałbym wytłumaczyć. To po pierwsze, po drugie tłumaczyłem, że takie skomplikowane systemy umawiania się są nam zupełnie niepotrzebne. Przede wszystkim będzie on w Paryżu pewnie z kilka lat, a potem, jeśli bym bardzo chciał z nim skontaktować się, to zawsze go w jakiś sposób odszukam, czy to przez ambasadę USA, czy przez Departament Stanu [...]. B[erlin] moją odmowę przyjął spokojnie i więcej nie nalegał. Wyjaśnił jedynie, że naprawdę mu chodziło o kontakty prywatne i że ryzykował, podając mi te adresy, tj. wykorzystując je do celów

Konfidencki, Warszawa 2015, s. 532–543). Podobnie kamuflowano informacje otrzymywane od niezwykle cennego agenta „nieleżała” Andrzeja Madejczyka. Zob. W. Bułhak, *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019, s. 528–615.

⁵⁹ Nekrolog Jona D. Berlina (1947–2021) zawiera jednoznaczne sformułowanie, że zmarły był oficerem CIA („CIA case officer”) (<https://www.moneyandking.com/obits/jon-d-berlin>, dostęp 3 X 2025 r.).

⁶⁰ AIPN, 3558/10, t. 29, Informacja „Brocha” o kontaktach z „Bergiem”, 30 III 1984 r., k. 214–215.

⁶¹ *Ibidem*, Notatka „Acy” dot. rozmowy „Brocha” z „Bergiem”, 2 VIII 1984 r., k. 223.

prywatnych. Skwitowałem to stwierdzeniem, że w takim razie dobrze się stało dla nas obu, i temat żeśmy zakończyli, i więcej do niego nie wracali”⁶².

Komentując przebieg wydarzeń, „Broch” wysunął przypuszczenie, że Amerykanin nie próbował go pozyskać do współpracy wywiadowczej, lecz jedynie pragnął podtrzymać znajomość przed przeniesieniem na kolejną placówkę. Zdecydowanie odmienne zdanie w tej kwestii miał kpt. Czempiński: „Nie ulega wątpliwości, że mieliśmy do czynienia z próbą werbunku »Brocha«. Ewentualne przyjęcie karteczki oznaczałoby konieczność uzgodnienia sposobu łączności, co równałoby się akceptacji sytuacji przez »Brocha«, tj. zgoda na werbunek”⁶³. Pochwalił przy tym KO za postępowanie zgodne z przygotowanym instruktażem. „Broch” otrzymał ponadto zadanie powiadomienia o zaistniałej sytuacji Mike’a Bardella, by zbadać reakcję Brytyjczyków.

Zrealizował je podczas spotkania we wrześniu 1984 r. „w stałym miejscu, tuż za granicą Francji”. Przedstawiciel MI6 wypytywał o szczegóły rozmowy z Berlinem, a poznawszy je, uznał, że Polak nie powinien mieć powodu do niepokoju, gdyż strona amerykańska prawdopodobnie nie będzie podejmować dalszych czynności werbunkowych. Bardell podkreślił przy tym, że „Broch” powinien kierować się lojalnością wobec służb brytyjskich⁶⁴.

Rysująca się perspektywa gry operacyjnej z Amerykanami pozostała zatem niewykorzystana. Można domniemywać, że kierownictwo Departamentu I MSW uznało za celowe dalsze prowadzenie rozgrywki z Brytyjczykami kosztem podjęcia nowej, ryzykownej pod względem dalszych planów zawodowych swojego współpracownika. Andrzej Olechowski pozostawał zatem cennym i użytecznym źródłem agenturalnym służb specjalnych PRL, aczkolwiek w sprawozdaniu dotyczącym swojej działalności wywiadowczej w Genewie Czempiński wysuwał pewne zastrzeżenia wobec „Musta”. Pisał o nim: „trudno jednoznacznie ocenić stopień szczerości z nami (*vide* materiały w sprawie), chętnie wykonuje zadania, ma wiele własnej inwencji, ocena współpracy dobra”⁶⁵. Równie zastanawiająca jest sporządzona przez tego oficera ocena „Brocha”, w której zwracał uwagę, że KO „mimo wielu zastrzeżeń i wątpliwości co do jego pełnej lojalności dostarczył szereg wartościowych informacji”⁶⁶. Nie udało się odnaleźć dokumentów wyjaśniających powody tej nieufności. Formułowane pod adresem „Musta”/„Brocha” zarzuty nie mogły być wszak na tyle poważne, by doprowadzić do przerwania prowadzonej z jego udziałem gry operacyjnej⁶⁷.

⁶² *Ibidem*, Informacja „Brocha” o Jonie Berlinie, 13 VIII 1984 r., k. 228–229.

⁶³ *Ibidem*, Notatka „Acy” dot. rozmowy „Brocha” z „Bergiem”, 2 VIII 1984 r., k. 223.

⁶⁴ *Ibidem*, Informacja „Brocha” o spotkaniu z Mikiem, 25 IX 1984 r., k. 233–234.

⁶⁵ AIPN, 003171/110, Sprawozdanie „Acy” z działalności rezydentury genewskiej w okresie I I 1983 – 31 V 1985 r., 12 VI 1985 r., k. 279.

⁶⁶ *Ibidem*, k. 263.

⁶⁷ Uzyskiwane od Olechowskiego materiały były w tym czasie wykorzystywane w informacjach sporządzanych dla kierownictwa partyjno-rządowego, np. o brytyjskich ocenach planu gospodarczego PRL (AIPN,

Owocna współpraca z Olechowskim była kontynuowana po jego przejściu w 1985 r. do pracy w Departamencie Badań nad Rozwojem Banku Światowego w Waszyngtonie. Nadzorowanie pracy „Musta” w warszawskiej centrali przejął wówczas – od kpt. Mieczysława Bąka z Wydziału VIII (Ekonomicznego) Departamentu I MSW, który prowadził KO od stycznia 1983 r.⁶⁸ – ppłk Jan Larecki⁶⁹. We wniosku o mianowanie tego ostatniego na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału X Departamentu I MSW czytamy: „Założył r[ozpracowanie] o[peracyjne], w ramach którego rozpoznawana jest działalność wywiadu brytyjskiego poprzez grę operacyjną na terenie St[anów] Zjednoczonych”⁷⁰. Oficerem prowadzącym KO został natomiast waszyngtoński rezydent „Rymer”, czyli płk Wiesław Mickiewicz, działający oficjalnie jako radca ambasady PRL. Z instrukcji wysyłanych z centrali wywiadu do tego doświadczonego funkcjonariusza aparatu bezpieczeństwa (służbę w resorcie rozpoczął w 1950 r., od 1964 r. pracował w Departamencie I MSW, spędził łącznie 8 lat na placówce w Chicago) wyłania się niepełny, ale interesujący obraz aktywności KO „Must”, w tym jego dalszego udziału w grze operacyjnej wobec brytyjskich służb specjalnych.

Partnerem w rozgrywce wciąż pozostawał Mike Bardell, którego znajomość z polskim ekonomistą trwała już ponad dekadę. Z tego powodu mężczyźni odbyli jesienią 1985 r. „okolicznościowe i rocznicowe” spotkanie w Paryżu, obserwowane przez dwóch pracowników miejscowej rezydentury Departamentu I MSW. Atmosfera podczas tej rozmowy była jednak oficjalna, a „Must” miał wręcz odnieść wrażenie, że to jego ostatni kontakt z tym reprezentantem MI6.

Z zachowanej dokumentacji wynika, że strona brytyjska wprowadziła do gry kolejnego przedstawiciela, występującego pod imieniem Richard, który zajął miejsce Mike’a. Warszawska centrala w lutym 1986 r. przekazała „Rymerowi” polecenie, aby „Must” na pewien okres zmniejszył częstotliwość spotkań z Richardem, by wy badać reakcję przeciwnika (podobnie jak miało to miejsce w 1980 r.). „Must” miał ponadto podjąć próbę potajemnego nagrania głosu Brytyjczyka za pomocą miniaturowego magnetofonu. Dla wywiadu PRL taka rejestracja byłaby również możliwością zweryfikowania szczerości KO i ocenienia jego zachowania w prowadzonej grze operacyjnej. Zwrócono uwagę, że przygotowany przez „Musta” materiał dotyczący zainteresowania MI6 sytuacją polityczną w Polsce został wykorzystany w informacji przygotowanej dla kierownictwa partyjno-rządowego i spotkał się z jego wysoką oceną. Zalecano także, aby przekazywać KO więcej zadań dotyczących problematyki ekonomicznej, gdyż „[j]ego uplasowanie to kopalnia informacji”⁷¹.

02108/32, Instrukcja „H” nr 7/84 dla „Acy”, 1 II 1984 r., k. 201) oraz kwestii przystąpienia Polski do MFW i ewentualnego zniesienia amerykańskich sankcji (*ibidem*, Instrukcja „H” nr 8/84 dla „Acy”, 11 IV 1984 r., k. 199).

⁶⁸ AIPN, 001732/86, mf., Karta ewidencyjna prowadzonych spraw Mieczysława Bąka, b.d., k. 5.

⁶⁹ AIPN, 001732/41, mf., Karta ewidencyjna prowadzonych spraw Jana Lareckiego, b.d., k. 26.

⁷⁰ AIPN, 003175/144, Akta personalne Jana Lareckiego, Wniosek personalny, 16 VII 1985 r., k. 191.

⁷¹ AIPN, 003171/23, t. 1, Instrukcja nr 2/K/86 dla „Rymera”, 13 II 1986 r., k. 5–6.

Wiosną 1986 r. Olechowski odwiedził Polskę, by omówić z oficerami Departamentu I MSW swoją dotychczasową działalność agenturalną i odebrać nowe zadania. Wywiad PRL był przede wszystkim zainteresowany podtrzymaniem gry operacyjnej (w marcu „Must” dwukrotnie widział się z Richardem). Zwrócono uwagę KO, żeby w rozmowach z przeciwnikiem nie podejmował tematyki dotyczącej spraw osobowych (Polaków zatrudnionych w ambasadzie i ONZ) i skupił się na problematyce gospodarczej. Wręczenie przez Brytyjczyka 300 dolarów „Mustowi” uznano za przygotowanie przez jego służbę próby zwerbowania ekonomisty. Wciąż aktualna pozostawała kwestia nagrania rozmowy z Richardem. Ponadto KO zlecono dokładniejsze rozeznanie sytuacji w Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Banku Światowym. Osobną sprawą była dyskusja dotycząca dalszych planów zawodowych Olechowskiego, pragnącego przyjazdu na stałe do Polski: „»M[ust]« planuje powrót do kraju na początku stycznia 1987 r. Wynika to z chęci optymalnego uplasowania się w porę w kraju – narastanie rangi problematyki, którą zna. Ze wstępnych sondaży dokonanych w kraju prawdopodobne [jest] objęcie przez niego stanowiska doradcy ministra h[andlu] z[agranicznego]. Pokrywa się to z jego preferencjami. »R[ichard]« wyraził również zainteresowanie b[rytyjskich] s[łużb] s[pecjalnych] takim uplasowaniem”⁷².

Instrukcja przesłana z centrali do ppłk. Marka Szewczyka ps. „Sadik”, następcy „Rymera” w Waszyngtonie, informowała zdawkowo o dwóch spotkaniach, jakie „Must” odbył w sierpniu i wrześniu 1986 r. z przedstawicielem MI6. Relację z nich KO przekazał Czemińskiemu podczas pobytu w Genewie, powiadomił też „Acę” o kolejnej rozmowie z Richardem zaplanowanej na październik⁷³. Oznacza to, że Olechowski niemal do końca swojego przebywania w Stanach Zjednoczonych brał udział w grze operacyjnej SB prowadzonej z wywiadem brytyjskim.

Na początku 1987 r. ekonomista wrócił do Polski i objął stanowisko dyrektora Narodowego Banku Polskiego ds. współpracy z Bankiem Światowym, został także doradcą prezesa NBP. Według zapisów ewidencyjnych KO ps. „Must” został wyłączony z czynnej sieci agenturalnej dopiero 9 stycznia 1990 r. Nie udało się odnaleźć materiałów dokumentujących działalność tego kontaktu operacyjnego w ostatnich latach poprzedzających transformację ustrojową – jego teczką została zniszczona 23 stycznia 1990 r.⁷⁴

W nowej rzeczywistości

Ironią losu ten wpływowy w ostatnich latach funkcjonowania PRL ekonomista (oprócz działalności w NBP pełnił funkcję dyrektora departamentu w Ministerstwie

⁷² *Ibidem*, Instrukcja pionu „K” nr 5/K/86 dla „Rymera”, 15 V 1986 r., k. 17–18.

⁷³ *Ibidem*, Instrukcja nr 9/K/86 dla „Sadika” w Waszyngtonie, 11 IX 1986 r., k. 26–27.

⁷⁴ AIPN, 01746/5, Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy czynnej Departamentu I, 22 I 1990 r., k. 252; *ibidem*, Notatka dot. komisyjnego zniszczenia materiałów zawartych w teczkach KO ps. „Must”, 23 I 1990 r., k. 253.

Współpracy Gospodarczej z Zagranicą w rządzie Mieczysława F. Rakowskiego), wieloletni współpracownik wywiadu i kontrwywiadu SB i reprezentant strony rządowej podczas negocjacji Okrągłego Stołu objął w lutym 1992 r. jeden z najważniejszych resortów w gabinecie Jana Olszewskiego, kojarzonego powszechnie głównie z podjętą akcją lustracyjną. Decyzję o powierzeniu Olechowskiemu stanowiska ministra finansów premier tłumaczył koniecznością znormalizowania stosunków z MFW i Bankiem Światowym, do czego bohater tego artykułu miał szczególne predyspozycje. Forsowali go jako głównego negocjatora w transakcjach z zachodnimi wierzycielami Jeffrey Sachs i David Lipton⁷⁵, doradzający kolejnym rządom w kwestiach dokonywania przemian gospodarczych⁷⁶. W związku z tą funkcją stanęła konieczność wyjaśnienia kontaktów Olechowskiego z komunistycznym aparatem represji. Olszewski wspominał, że przeprowadził z nim wówczas rozmowę na temat jego powiązań z aparatem bezpieczeństwa PRL, podczas której kandydat na ministra opowiedział o podjętej wobec niego przez amerykańskie służby specjalne próbie werbunku. Miał wówczas sam zgłosić ten fakt SB⁷⁷. Olechowski potwierdził tę wersję zdarzeń autorowi monografii poświęconej rządowi Olszewskiego: „O swoich kontaktach z wywiadem premierowi powiedziałem przed przyjęciem teki ministra finansów”⁷⁸. Wersja ta jednakże tylko w niewielkim stopniu oddawała skalę jego relacji z MSW odnotowanych w archiwach.

O trudnościach związanych z uzyskaniem informacji dotyczących zasobu archiwalnego dawnej SB mówił Piotr Naimski mianowany przez Olszewskiego dyrektorem UOP. Przesłuchiwany przez sejmową komisję badającą sposób wykonania przez ministra spraw wewnętrznych Antoniego Macierewicza uchwały lustracyjnej, Naimski stwierdził, że wystosował do dyrektora Zarządu Wywiadu płk. Henryka Jasika zapytanie na temat *dossier* Olechowskiego. W wyniku kwerendy archiwalnej, którą wtedy przeprowadzono, otrzymał jedynie informację o odwiedzaniu przez niego ambasady amerykańskiej w Warszawie w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych. Jasik i jego zastępca Czempiński – wezwani na rozmowę przez szefa UOP – oświadczyli, że w kwestii ewentualnych powiązań Olechowskiego z SB nie mają nic do dodania. Dopiero w wyniku dalszych poszukiwań w protokołach zniszczeń materiałów Departamentu I MSW odnaleziono zapisy o zarejestrowaniu

⁷⁵ T. Kosobudzki, *MSZ od przodu. O dymisji Olechowskiego*, Warszawa 1995, s. 13. Olechowski cieszył się także poparciem Jana Nowaka-Jeziorańskiego (P. Zyzak, *Efekt domina. Czy Ameryka obalila komunizm w Polsce?*, t. 2, Warszawa 2016, s. 494). Z „dużą admiracją” o jego późniejszej działalności jako ministra finansów miał się wyrażać Mark Allen, szef przedstawicielstwa MFW w Warszawie (W. Kuczyński, *Solidarność u władzy. Dziennik 1989–1993*, Gdańsk 2010, s. 261).

⁷⁶ Zob. T. Kozłowski, *Czy istniała alternatywa dla planu Balcerowicza? Kształtowanie polityki ekonomicznej obozu solidarnościowego w 1989 roku* [w:] *Transformacja ustrojowa w Polsce. Nowe perspektywy*, red. M. Przeperski, D. Wicenty, Gdańsk–Warszawa 2022, s. 364–367.

⁷⁷ *Prosto w oczy. Z Janem Olszewskim rozmawia Ewa Polak-Palkiewicz*, Warszawa 1997, s. 335.

⁷⁸ A. Klus, *Premier Jan Olszewski...*, s. 256.

polityka jako kontaktu operacyjnego⁷⁹. Ta sytuacja obrazuje, jakie było wówczas nastawienie wysokich oficerów wywiadu – zarówno dawnej Służby Bezpieczeństwa (Jasik był ostatnim dyrektorem Departamentu I MSW, Czempiński zaś naczelnikiem Wydziału X), jak i Urzędu Ochrony Państwa. W nowej rzeczywistości politycznej uznawali oni za stosowne zatajanie agenturalnej przeszłości osób ubiegających się o najważniejsze stanowiska państwowe⁸⁰.

Ostatecznie informacja o uwikłaniach Andrzeja Olechowskiego dotarła do opinii publicznej po ogłoszeniu listy współpracowników aparatu bezpieczeństwa PRL przez ministra Macierewicza. Minister finansów figurował na niej jako KO ps. „Must” prowadzony przez Departament I MSW⁸¹. Rząd Olszewskiego upadł podczas pamiętnej nocy z 4 na 5 czerwca 1992 r., lecz nie wyhamowało to zawrotnej kariery Olechowskiego, który zresztą kilka tygodni wcześniej złożył (niezrealizowany) wniosek o własną dymisję. Już wcześniej, w 1991 r., ekonomista pełnił funkcję wiceministra handlu zagranicznego w gabinecie Jana Krzysztofa Bieleckiego. Po „nocy teczek” zachował pozycję w establishmentie III RP, został doradcą Lecha Wałęsy ds. gospodarczych. Prezydent, będący wówczas promotorem kariery Olechowskiego, nosił się nawet z zamiarem powierzenia mu urzędu premiera⁸². Ten z kolei odwodził się czołobitnymi wypowiedziami pod adresem Wałęsy i stanął na czele wspierającego go Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform⁸³. Następnie od października 1993 do marca 1995 r. był ministrem spraw zagranicznych w rządzie Waldemara Pawlaka. Do 1997 r. Olechowski współtworzył Ruch Stu, po czym wycofał się z bieżącej działalności politycznej na rzecz aktywności biznesowej i doradczej⁸⁴.

Powrócił do polityki w 2000 r., startując w wyborach prezydenckich jako kandydat niezależny⁸⁵. Uzyskał w nich znakomity wynik – dzięki poparciu ponad 3 mln

⁷⁹ AIPN, 003407/1, Protokół posiedzenia Komisji do Badania Wykonywania przez Ministra Spraw Wewnętrznych Uchwały Sejmu RP z 28 V 1992 r., 10 VI 1992 r., k. 324–325.

⁸⁰ Por. A. Dudek, *Od Mazowieckiego do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej Polski*, Kraków 2019, s. 401–402.

⁸¹ T. Kosobudzki, *MSZ od przodu...*, s. 14.

⁸² W. Kuczyński, *Solidarność u władzy...*, s. 177–178.

⁸³ T. Kosobudzki, *MSZ od A do Z. Ludzie i sprawy Ministerstwa Spraw Zagranicznych w latach 1990–1995*, Warszawa 1997, s. 168–169.

⁸⁴ Wykaz stanowisk zajmowanych przez ekonomistę można znaleźć na zewnętrznej okładce jego własnej książki „*Wygrać przyszłość*”, wydanej przed wyborami prezydenckimi w 2000 r. Olechowski oprócz przewodniczenia radom nadzorczym Banku Handlowego S.A. i Central European Trust Polska oraz zasiadania w radach nadzorczych polskich i zagranicznych przedsiębiorstw był wówczas m.in.: prezesem Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego, dyrektorem Studium Generale Europa przy Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, przewodniczącym Rady Biblioteki Bankowca Wydawnictwa Twigger, członkiem rad Międzynarodowego Centrum Rozwoju Demokracji, Centrum Promocji Kobiet, Instytutu Studiów Wschodnich oraz fundacji: Spraw Publicznych, Stefana Batorego, Rozwoju Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Hepar, The Globe Theatre Group.

⁸⁵ Udzielenie poparcia Olechowskiemu było rozważane w środowisku Unii Wolności. Przebieg wydarzeń, które doprowadziły do utracenia tej kandydatury, przedstawił ich bezpośredni uczestnik, Paweł Piskorski: „[Bronisław] Geremek chciał, by Olechowski kandydował jako kandydat UW, który po wyborach wstąpił do partii. Na takich warunkach – zdaniem Geremka – moglibyśmy jako Unia Olechowskiego poprzeć. Decydującym momentem było posiedzenie Rady Krajowej wczesną jesienią 2000 r. w jakimś ośrodku wypoczynkowym pod Warszawą. I tam się rozpetęła prawdziwa awantura. Poparcie Olechowskiego położył właściwie [Bogdan]

wyborców zdobył 17,3 proc. głosów, co dało mu drugie miejsce za bezkonkurencyjnym w pierwszej turze Aleksandrem Kwaśniewskim. Przed wyborami kandydaci byli zobowiązani do złożenia oświadczeń dotyczących ewentualnych kontaktów z organami bezpieczeństwa PRL. Olechowski stwierdził wówczas, że był ich świadomym i tajnym współpracownikiem⁸⁶.

Podczas rozprawy prowadzonej przez V Wydział Lustracyjny Sądu Apelacyjnego w Warszawie ekonomista przyznawał się jedynie do współpracy z wywiadem gospodarczym, którą prowadził – jak zeznawał – „w okresie od 1972 do lat 80., nie mam pojęcia do kiedy. Nie umiem określić, czy od początku lat osiemdziesiątych, połowy, czy do końca, ponieważ nie wiem, kiedy skończyły się kontakty natury formalnej, ponieważ kontakty natury towarzyskiej były rejestrowane jako formalne. W wywiadzie gospodarczym byłem źródłem informacji o gospodarce światowej i postrzeganiu polskiej gospodarki w świecie”⁸⁷. W dalszej części wyjaśnień stwierdził wszak jednoznacznie, że „na pewno współpraca nie trwała dłużej niż do 1986 roku”⁸⁸. Odnosząc się do wcześniejszej wypowiedzi dotyczącej nieformalnych kontaktów z funkcjonariuszami SB, wyjaśnił:

„Rezydentem w Genewie w czasie mojego drugiego pobytu był obecny generał Czempiński. Z generałem Czempińskim poznałem się i zostaliśmy kolegami. Do tej pory utrzymuję z nim kontakty towarzyskie. Jest to jedyna osoba, o której w tamtym okresie wiedziałem, że jest związana z wywiadem i Służbą Bezpieczeństwa. O innych osobach takiej wiedzy nie miałem. Rozmawiałem z Czempińskim w latach 1986–1988 po powrocie z Genewy do kraju. Z gen. Czempińskim pozostaję w kontaktach do dzisiaj. Nie pamiętam, czy wówczas kontaktowałem się z kimkolwiek z wywiadu. Bowiem w Polsce nie pracowałem w wywiadzie. Jeśli się kontaktowałem, to mogłem kontaktować się z gen. Czempińskim, jeśli był w Polsce. Rozmawialiśmy na różne tematy i nie wiem, czy wykorzystywał on nasze spotkania do własnych celów”⁸⁹.

Warto przypomnieć, że w tym samym czasie, gdy Olechowski zajmował stanowisko ministra spraw zagranicznych, jego dawny oficer prowadzący Gromosław Czempiński pełnił funkcję szefa UOP.

Opisując wczesny etap swoich kontaktów z SB, Olechowski stwierdził, że do ich nawiązania doszło co prawda w Polsce, ale już w czasie, kiedy pracował w agencji ONZ w Genewie. Podpisał wówczas zobowiązanie do współpracy zawierające

Borusewicz, który powiedział, że na tego... – tu pozwolę sobie na cenzurę, by uszu nie ranić – nigdy nie zgłasza, bo wie o nim więcej niż my. A Borusewicz był wtedy wiceministrem spraw wewnętrznych. I dalej mówił, że Olechowskiego nie można poprzeć, bo się skompromitujemy, gdyż są rzeczy, których sobie nawet nie jesteśmy w stanie wyobrazić. Po takim głosie Unia zdecydowała się na kompletnie samobójczą decyzję o niewystawieniu kandydata” (P. Piskorski, *Między nami liberalami. Rozmawiał Michał Majewski*, Warszawa 2014, s. 199).

⁸⁶ AIPN, 575/1, t. 1, Oświadczenie lustracyjne Andrzeja Olechowskiego, b.d., k. 4.

⁸⁷ *Ibidem*, Protokół rozprawy w I instancji, 17 VII 2000 r., k. 83.

⁸⁸ *Ibidem*, k. 86.

⁸⁹ *Ibidem*, k. 88.

zastrzeżenie, że może się ona odbywać „tylko za granicą”⁹⁰. Odnosząc się do kwestii ewentualnych korzyści materialnych wynikających z powiązań agenturalnych, zastrzegął jednoznacznie: „Z tego tytułu nie otrzymywałem żadnego wynagrodzenia, natomiast zdarzały się zwroty kosztów przeze mnie poniesionych, np. delegacji. Nie pobierałem żadnego wynagrodzenia”⁹¹. Zachowane materiały archiwalne przeczą temu stwierdzeniu. W podsumowaniu notatki służbowej opisującej przebieg spotkania z TW ps. „Tener”, przeprowadzonego w mieszkaniu konspiracyjnym „Salon” 20 grudnia 1979 r., mjr Wiesław Wilk informował: „Z uwagi na okres świąteczny wręczyłem TW wynagrodzenie w wysokości 3000 zł”⁹². Należy mieć na uwadze, że dysponujemy jedynie niewielką częścią dokumentacji związanej z działalnością tego współpracownika, stąd nie można wykluczyć, że przekazywanie mu gratyfikacji finansowych przez oficerów prowadzących stanowiło częstszą praktykę, a cytowany zapis pozbawiony jest sformułowań podkreślających wyjątkowość opisanej sytuacji.

Charakter swoich kontaktów z SB kandydat na prezydenta tłumaczył następująco: „Sklądałem pisemne informacje, sporządzałem ekspertyzy, opinie, tłumaczenia. Nie sądzę, żeby spotkania czy kontakty odbywały się częściej niż raz na miesiąc czy sześć tygodni”⁹³. Doprecyzowywał: „Współpraca z wywiadem dotyczyła spraw gospodarczych na świecie, np. przez pewien czas takim tematem mnie interesującym i interesującym wywiad była sprawa cen ropy naftowej na świecie. Dotyczyło to zjawisk gospodarczych, przeważnie globalnych”⁹⁴.

Konsekwentnie zaprzeczał, by utrzymywał relacje także z przedstawicielem Departamentu II MSW, który prowadził go jako tajnego współpracownika w latach 1978–1982. Jak zostało wspomniane wcześniej, „Tener” nie został powiadomiony o tym, który pion SB reprezentował mjr Wilk, jednak dalszych wyjaśnień Olechowskiego na ten temat w świetle dokumentacji aparatu bezpieczeństwa nie sposób uznać za zgodne z rzeczywistością. Ekonomista pozwolił sobie na nieco kokieteryjne stwierdzenie: „Ja, mimo siwych włosów, nie do końca wiem, czym zajmuje się kontrwywiad. Wiem, że kontrwywiad zajmuje się ochroną państwa i działa wewnątrz państwa, tak to bym rozumiał. Natomiast ja działałem, spotykałem się poza granicami kraju. Spotkania dotyczyły spraw gospodarczych. Ja nie wiem, w jaki sposób przekazywane przeze mnie informacje mogły służyć kontrwywiadowi. Może moja osoba była przedmiotem zainteresowania”⁹⁵. Tymczasem „Tener”/„Must” odbywał regularne spotkania z funkcjonariuszami MSW na terenie kraju nie tylko wtedy, gdy był prowadzony przez kontrwywiad, lecz także

⁹⁰ *Ibidem*, k. 84.

⁹¹ *Ibidem*, k. 84–85.

⁹² AIPN, 003183/209, Notatka służbowa inspektora Wydziału II Departamentu II MSW mjr. Wiesława Wilka, 21 XII 1979 r., k. 39.

⁹³ AIPN, 575/1, t. 1, Protokół rozprawy w I instancji, 17 VII 2000 r., k. 85.

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ *Ibidem*, k. 87.

w okresie współpracy z Departamentem I (np. wzmiankowane wyżej rozmowy wiosną 1986 r.).

Za równie niewiarygodne można uznać następujące oświadczenie Olechowskiego: „Jeśli Wysoki Sąd pyta, czy kontakty odbywały się w innych miastach, innych częściach świata – odpowiadam: nie przypominam sobie. Jeśli nie zawodzi mnie pamięć, którą mam dobrą, to nie odbywały się one poza Europą”⁹⁶. Przemilczał tym samym swoje waszyngtońskie spotkania z „Rymerem” i – prawdopodobnie – „Sadikiem”.

Wydanie orzeczenia potwierdzającego zgodność z prawdą oświadczenia lustracyjnego Andrzeja Olechowskiego było zatem formalnością⁹⁷. Przyznanie się do współpracy z „wywiadem gospodarczym” PRL nie zaszkodziło ekonomiście w uzyskaniu dobrego wyniku w wyborach prezydenckich. Pokłosiem udanej kampanii było zaangażowanie Olechowskiego w tworzenie nowej partii politycznej – Platformy Obywatelskiej, której był jednym z trzech liderów – obok Macieja Płażyńskiego i Donalda Tuska. W krótkim czasie niedawny kandydat na prezydenta stracił na znaczeniu, nie miał bowiem umiejętności budowania lojalnego wobec siebie środowiska. Ostatecznie przystąpił do marginalnego Stronnictwa Demokratycznego, z którego poparciem wystartował w wyborach prezydenckich 2010 r.⁹⁸ Uzyskany wówczas wynik (1,4 proc. głosów) oznaczał praktycznie kres jego realnego oddziaływania na scenę polityczną.

* * *

Gry operacyjne prowadzone przez wywiad i kontrwywiad miały na celu rozpoznanie zainteresowań i metod działania obcych służb specjalnych, a także ich dezinformowanie⁹⁹. Do realizacji tych zadań angażowano wyłącznie agentów obdarzonych najwyższym zaufaniem, cechujących się silną odpornością psychiczną, samodzielnością myślenia, umiejętnością zdobywania zaufania, doskonałymi walorami pamięciowymi. Musieli być to ludzie odporni na szantaż i prowokacje stosowane przez przeciwnika, niepodatni na wysuwane wobec nich argumenty natury finansowej bądź ideologicznej, dokładnie wykonujący zalecenia przekazane w otrzymanych instruktażach. Najmniejszy ich błąd, zawahanie, nieprawidłowo udzielona odpowiedź mogły zniweczyć efekty kilku- bądź kilkunastoletniej pracy i doprowadzić do ich zdemaskowania, a niekiedy do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za szpiegostwo. W jednym z opracowań autorstwa doświadczonego oficera Departamentu II

⁹⁶ *Ibidem*, k. 85.

⁹⁷ P. Grzelak, *Wojna o lustrację*, Warszawa 2005, s. 172.

⁹⁸ A. Nyzio, *Rządzić znaczy służyć? Historia Unii Demokratycznej (1991–1994)*, Kraków 2014, s. 448–449.

⁹⁹ Zob. np. F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2015, s. 340; J.H. Larecki, *Wielki leksykon tajnych służb świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2017, s. 319–320.

MSW stwierdzono wręcz, że „rola tajnego współpracownika w grze operacyjnej jest najwyższą formą współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa”¹⁰⁰.

Udział Andrzeja Olechowskiego w grze operacyjnej wywiadu i kontrwywiadu PRL przeciwko brytyjskiemu wywiadowi trwał od 1975 do przynajmniej 1986 r.¹⁰¹ Przez ten czas współpracownik SB spotykał się z funkcjonariuszami obcej służby specjalnej na terenie Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych i przekazywał im wyselekcjonowane informacje – niekiedy dane dezinformacyjne – dotyczące sytuacji polityczno-gospodarczej Polski. Pobierał wynagrodzenie zarówno od służb brytyjskich, jak i peerelowskich. Dla obu był atrakcyjnym partnerem, z którym wiązano duże oczekiwania związane z dalszym rozwojem jego kariery zawodowej. Zachowana dokumentacja pozwala odtworzyć jedynie część aktywności tego ekonomisty i polityka w relacjach z SB. Kwestią otwartą – i raczej niemożliwą do zweryfikowania w dającej się przewidzieć perspektywie czasowej – pozostaje ustalenie, jakie informacje na jego temat zawarte są w archiwach anglosaskich służb specjalnych.

Dziękuję dr. Witoldowi Bagieńskiemu za pomoc w przygotowaniu artykułu.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Źródła opublikowane

Marzec 1968 w dokumentach MSW, t. 2: *Kronika wydarzeń*, cz. 2, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasiak, Warszawa 2018.

Dzienniki, wspomnienia, wywiady

Bosak H., *Rezydent z Genewy. Z tajemnic polskiego wywiadu 1972–1974*, Warszawa 2002.

Kuczyński W., *Solidarność u władzy. Dziennik 1989–1993*, Gdańsk 2010.

Piskorski P., *Miedzy nami liberałami. Rozmawiał Michał Majewski*, Warszawa 2014.

Prosto w oczy. Z Janem Olszewskim rozmawia Ewa Polak-Palkiewicz, Warszawa 1997.

¹⁰⁰ AIPN, 01304/843, R. Rybicki, „Gry operacyjne w działaniach kontrwywiadu”, Warszawa 1975, k. 45.

¹⁰¹ Z jednego z niewielu dokumentów dot. późniejszego okresu współpracy „Musta” z SB, do jakiego udało się dotrzeć, wynika, że po jego powrocie do Polski gra operacyjna została – przynajmniej na jakiś czas – zawieszona. Czempieński notował po spotkaniu z KO: „[...] zgodnie z naszymi wytycznymi »M[ust]« nie kontaktuje się z b[rytyjskimi] s[łużbami] s[pecjalnymi] w czasie swych pobytów w USA i Genewie. Uzgodniłem z nim, że gdyby z b[rytyjskich] s[łużb] s[pecjalnych] były jakieś próby rozmów, »M[ust]« powinien dążyć do ich przecięcia, mówiąc, że boi się o swe bezpieczeństwo, gdyż czuje podskórną, że jest inwigilowany, a poza tym coś niedobrego się z nim dzieje, skoro otrzymuje co najmniej dziwne listy z USA. Stąd nie chce mieć dalszych kontaktów z b[rytyjskimi] s[łużbami] s[pecjalnymi]” (AIPN, 3558/10, t. 10, Raport operacyjny „Acy” ze spotkania z „Mustem”, 8 VII 1987 r., k. 469–470).

Opracowania

- Bagieński W., *Jak werbowwała MI-5? Przyczynek do działań brytyjskich służb specjalnych neutralizujących aktywność wywiadu PRL*, „Glaukopis” 2021, nr 39.
- Bagieński W., *Kategorie spraw i dokumentacji operacyjnej wywiadu MSW (1956–1990)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2019, nr 17.
- Bagieński W., *Wydział XI Departamentu I MSW i kierunki działania wywiadu w walce z opozycją w latach 80.* [w:] W. Bagieński, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski, *Konfidenci*, Warszawa 2015.
- Bułhak W., *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019.
- Cenckiewicz S., *Czempieński – życie nieznanego tenora* [w:] S. Cenckiewicz, *Transformacja*, Dziekanów Leśny 2022.
- Dudek A., *Od Mazowieckiego do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej Polski*, Kraków 2019.
- Gontarczyk P., *Baletki i „miniówka” Wojciecha Manna*, „Do Rzeczy” 2023, nr 49.
- Grzelak P., *Wojna o lustrację*, Warszawa 2005.
- Kania D., Targalski J., Marosz M., *Resortowe dzieci. Politycy*, Warszawa 2016.
- Karbowiak G., *Formy dokumentowania oraz archiwizacji „zabezpieczeń operacyjnych” („osób zabezpieczonych”) Służby Bezpieczeństwa – zarys problemu* [w:] *Osobowe środki pracy operacyjnej – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2013.
- Kłus A., *Premier Jan Olszewski. Bohater naszych czasów*, Warszawa 2019.
- Kosobudzki T., *MSZ od A do Z. Ludzie i sprawy Ministerstwa Spraw Zagranicznych w latach 1990–1995*, Warszawa 1997.
- Kosobudzki T., *MSZ od przodu. O dymisji Olechowskiego*, Warszawa 1995.
- Kozłowski T., *Czy istniała alternatywa dla planu Balcerowicza? Kształtowanie polityki ekonomicznej obozu solidarnościowego w 1989 roku* [w:] *Transformacja ustrojowa w Polsce. Nowe perspektywy*, red. M. Przeperski, D. Wicenty, Gdańsk–Warszawa 2022.
- Larecki J.H., *Wielki leksykon tajnych służb świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2017.
- Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2015.
- Nyzio A., *Rządzić znaczy służyć? Historia Unii Demokratycznej (1991–1994)*, Kraków 2014.
- Olechowski A., *„Wygrać przyszłość”*, Warszawa 2000.
- Żyzak P., *Efekt domina. Czy Ameryka obaliła komunizm w Polsce?*, t. 2, Warszawa 2016.

Netografia

- <https://adst.org/OH%20TOCs/Bazala.Razvigor.pdf>, dostęp 3 X 2025 r.
- <https://www.moneyandking.com/obits/jon-d-berlin>, dostęp 3 X 2025 r.
- John Gifford: *Architectural historian noted for the “Buildings of ‘Scotland’” series*, <https://www.independent.co.uk/news/obituaries/john-gifford-architectural-historian-noted-for-the-buildings-of-scotland-series-8798807.html>, dostęp 3 X 2025 r.

Rafał Olbert (ur. 1983) – archiwista, pracownik Oddziałowego Archiwum IPN we Wrocławiu. Autor artykułów *Historia Andrzeja Markiewicza, najlepiej wynagradzanego agenta Biura Studiów SB*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2023, nr 21; *Przypadek Mariusza*

Dastycha. Od współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa do skazania za szpiegostwo na rzecz CIA i wywiadu japońskiego, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2023, nr 16; *Działalność TW ps. „Konarski” a rozpracowywanie pracowników Ambasady RFN w Warszawie przez Departament II MSW*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2024, nr 22; a także przygotowywanej do druku przez Wydawnictwo IPN monografii *Szpiegostwo seksualne w PRL. Wykorzystywanie materiałów kompromitujących do prób werbunku zagranicznych dyplomatów przez SB*.

Rafał Olbert (b. 1983) – archivist, currently at the Institute of National Remembrance Branch in Wrocław Archive. Author of the articles: “Historia Andrzeja Markiewicza, najlepiej wynagradzanego agenta Biura Studiów SB [The Story of Andrzej Markiewicz, the Best-Paid Agent of the Studies Bureau of the Security Service],” *Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989* 21 (2023); “Przypadek Mariusza Dastycha. Od współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa do skazania za szpiegostwo na rzecz CIA i wywiadu japońskiego [The Case of Mariusz Dastych: From Cooperation with the Security Service to Conviction for Espionage for the CIA and Japanese Intelligence],” *Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej* 16 (2023); “Działalność TW ps. ‘Konarski’ a rozpracowywanie pracowników Ambasady RFN w Warszawie przez Departament II MSW [Activities of Agent ‘Konarski’ and the Surveillance of the Federal Republic of Germany Embassy Employees in Warsaw by the Ministry of Internal Affairs Department II],” *Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989* 22 (2024); as well as the monograph being prepared for publication by the Institute of National Remembrance Publishing House *Szpiegostwo seksualne w PRL. Wykorzystywanie materiałów kompromitujących do prób werbunku zagranicznych dyplomatów przez SB* [Sexual Espionage in the Polish People’s Republic: The Use of Compromising Materials in Attempts to Recruit Foreign Diplomats by the Security Service].

Adam Dziuba<https://orcid.org/0000-0001-6083-8970>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Katowicach

„Rewolucyjna czujność”. Czystka w partii po III Plenum KC PZPR (11–13 listopada 1949 r.)

“Revolutionary Vigilance”: The Party Purge after the Third Plenum of the Central Committee of the Polish United Workers’ Party (11–13 November 1949)

Streszczenie: W 1948 r., w realiach nasilającej się zimnej wojny, wybuchł konflikt między ZSRS a Jugosławią. Kreml oznajmił, że kierowany przez Josipa Broza-Titę reżim jugosłowiański zmierza do obalenia komunistycznych rządów w państwach Europy Środkowej i Południowej i w tym celu montuje siatki szpiegowskie i dywersyjne, operujące w interesie Stanów Zjednoczonych oraz ich sojuszników. W 1949 r. w Albanii, na Węgrzech i w Bułgarii odbyły się procesy miejscowych komunistycznych przywódców, którym zarzucono przygotowywanie z poduszczenia Jugosławii przewrotu politycznego. Był to sygnał do czystek w szeregach partii komunistycznych w Europie Środkowej – także w Polsce, gdzie w listopadzie 1949 r. odbyło się III Plenum KC PZPR, na którym postawiono tezę o przeniknięciu wrogów wewnętrznych w szeregi partii. Od końca listopada 1949 do końca marca 1950 r. w PZPR odbywała się czystka, w której toku wykluczano z partii ludzi związanych z przedwojennymi władzami, antykomunistycznym podziemiem lub mających niewłaściwe pochodzenie społeczne. Szeregi partii skurczyły się o prawie 10 proc. (nie był to tylko efekt weryfikacji). Po kwietniu 1950 r. czystka przeszła w stan permanentny i z mniejszym nasileniem trwała do 1953 r.

Słowa kluczowe: PZPR, stalinizm, titoizm, III Plenum KC, czujność rewolucyjna, czystka

Abstract: In 1948, amid escalating Cold War tensions, a conflict erupted between the USSR and Yugoslavia. The Kremlin declared that the Yugoslav regime led by Josip Broz Tito sought to overthrow the Communist governments of Central and South-Eastern Europe and, to this end, was organising espionage and sabotage networks acting in the interests of the United States and its allies. In 1949, show trials of Communist leaders accused of plotting a political coup under Yugoslav direction took place in Albania, Hungary, and Bulgaria. This

was a signal for purges within the Communist parties of Central Europe, including Poland, where in November 1949 the Third Plenum of the Central Committee of the Polish United Workers' Party (PZPR) convened. During the session, the thesis of "internal enemies" infiltrating the party was announced. From the end of November 1949 until the end of March 1950, a purge was carried out within PZPR, targeting individuals associated with pre-war authorities, the anti-Communist underground, or those deemed to be of "improper social origin". The party's membership declined by nearly ten per cent – not solely as a result of verification procedures. After April 1950, the purge became a continuous process, continuing with reduced intensity until 1953.

Keywords: Polish United Workers' Party (PZPR), Stalinism, Titoism, Third Plenum of the Central Committee, revolutionary vigilance, purge

Po 1938 r. procesy pokazowe w ZSRS stały się zbędne – partia i społeczeństwo sowieckie zostały przeorane wielką czystką i odpowiednio „wyedukowane”, nie było mowy o sprzeciwie, a nawet wątpliwościach wobec polityki Józefa Stalina. Podczas II wojny światowej w Europie Środkowej i Wschodniej wytworzył się system państw zależnych od ZSRS, w których ruszyła implementacja komunizmu i nieodłącznie z nią związana machina terroru. Zaczęły się publiczne procesy, w których najpierw sądzono politycznych przeciwników, a później – tak jak przed wojną w Związku Radzieckim – działaczy komunistycznych¹. Partyjnych liderów także skazywano i mordowano – wyjątkami pod tym względem były jedynie Polska i Niemiecka Republika Demokratyczna².

W prezentowanym artykule przeanalizowano jeden z fragmentów kampanii czystek i terroru w partiach komunistycznych w państwach środkowoeuropejskich – akcję „czujnościową” zainicjowaną w Polsce pod koniec 1949 r. Nie chodzi przy tym o zagadnienia dobrze już w literaturze przedmiotu omówione, takie jak degradacja i uwięzienie lidera Polskiej Partii Robotniczej Władysława Gomułki oraz jego bliskich współpracowników, analiza obaw najwyższych dygnitarzy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przed powtórzeniem losu ich niedawnego przywódcy, powołanie i działania Departamentu X Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, inwigilującego działaczy PZPR i przygotowującego materiały do sfingowanych procesów. Intencją autora było ukazanie mechanizmów i skutków czystki na niższych poziomach organizacyjnych partii komunistycznej. Pokazano rozmiary weryfikacji, jej ofiary, a także cele i metody, podkreślono ograniczoną – w porównaniu z innymi państwami – skalę represji (w odniesieniu do rozmachu kampanii i jej wymiaru propagandowego).

¹ R. Conquest, *Wielki terror*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa 2024, s. 574–575.

² J. Holzer, *Europa zimnej wojny*, Kraków 2012, s. 161.

Tekst wpisuje się w badania nad zwalczaniem rzekomych wrogów wewnętrznych w PZPR w czasach stalinizmu³ i stanowi próbę przybliżenia mechanizmów czystki w PZPR, zwłaszcza w lokalnych organizacjach partyjnych, oraz wyjaśnienia, dlaczego miała ona mniejsze rozmiary i konsekwencje w porównaniu z takimi państwami, jak Bułgaria, Rumunia czy sąsiednia Czechosłowacja.

Kontekst: „wrogowie” w partiach komunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej

We wrześniu 1947 r. w Szklarskiej Porębie obradowali przywódcy europejskich partii komunistycznych. Zgodnie z poleceniami Kremla zawiązali oni ośrodek koordynacyjny w postaci Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych (Kominform) oraz wysłuchali delegata ZSRS Andrieja Żdanowa, sekretarza KC WKP(b) ds. ideologicznych, przedstawiającego zaktualizowaną interpretację geopolityki. Sowiecki dygnitarz wywodził, że świat podzielił się na dwa zantagonizowane bloki – „imperialistyczny” pod przewodnictwem USA i „demokratyczny”, zrzeszający, wg wykładni komunistów, Związek Sowiecki i jego satelity. Tłącą się od 1945 r. zimna wojna gwałtownie eskalowała. W ZSRS i państwach zależnych rozpętała się histeria propagandowa, hasłom walki o pokój towarzyszyły wezwania do zwarcia szeregów i czujności wobec czających się wszędzie „wrogów”. Sowietyzacja przyśpieszyła, terror nabrał rozmachu⁴. Aksjomatem stała się odświeżona teza Stalina o wzmagananiu się walki klasowej i narastaniu oporu w miarę postępów w budownictwie socjalizmu⁵.

³ Zob. zwłaszcza Z. Kozik, *PZPR w latach 1948–1954*, Warszawa 1982; C. Kozłowski, *Rok 1948*, Warszawa 1988; *idem*, *Namiestnik Stalina*, Warszawa 1993; A. Werblan, *Władysław Gomułka. Sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988; *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007; A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009; A. Sobór-Świdorska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009; A. Paczkowski, *PZPR a aparat bezpieczeństwa. Zarys problemu [w:] PZPR jako machina władzy*, red. K. Rokicki, K. Persak, Warszawa 2012; K. W. Trembicka, *Wrogowie w myśli politycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Lublin 2013; M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014; R. Spalek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014; J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014; *idem*, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018; N. Pietrow, *Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945–1953*, tłum. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska, Warszawa 2015, publ. cyfrowa; N. Iwanow, *Ludzie Kremla nad Wisłą. Ideowcy czy zdrajcy?*, Kraków 2023.

⁴ Zob. np. J. Holzer, *Europa zimnej wojny...*, s. 192–194; A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1945–1947*, Pułtusk 2002, s. 189–190; R. Service, *Towarzysze. Komunizm od początku do upadku. Historia zbrodniczej ideologii*, tłum. H. Szczerkowska, Kraków 2008, s. 291–293; B. Kamiński, *Proces Laszlo Rajka jako wstęp do propagandowej rozprawy z Tito (na podstawie relacji w „Trybunie Ludu” i w prasie lokalnej)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2009, nr 84, s. 122.

⁵ O. Kchlevniuk, *Stalin. Nowa biografia*, tłum. D. Bał, Kraków 2016, publ. cyfrowa, plik mobi, loc. 2924–3301. 1 IV 1937 r. teza Stalina o narastaniu walki klasowej w miarę umacniania się socjalizmu została opublikowana w „Prawdzie”. R. Conquest, *Wielki terror...*, s. 238.

W marcu 1948 r. sekretarz KPZS Michaił Susłow otrzymał notatki o niezgodnej z zasadami marksizmu postawie przywódców komunistów jugosłowiańskich i węgierskich, w kwietniu – o „błędach” Komunistycznej Partii Czechosłowacji (KPCz)⁶. Doszło do gwałtownego wzrostu napięcia i wybuchu konfliktu między ortodoksyjną dotąd Jugosławią a ZSRS, co skończyło się wykluczeniem z Kominformu kierowanej przez Josipa Broza-Titę Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej (JPK)⁷. Ruch komunistyczny wykreował nowego wroga, wobec którego musiał się skonsolidować i zaostrzyć czujność. Zagęszczała się atmosfera tropienia i piętnowania przeciwników, ukrytych rzekomo wewnątrz partii komunistycznych. Zaistniały warunki, by koncepcja „wroga wewnętrznego”, funkcjonująca w czasach wielkiej czystki w Związku Sowieckim, doczekała się implementacji w organizacjach komunistycznych państw satelickich (i posłużyła do utwierdzenia prymatu Stalina)⁸.

Wiele poszlak wskazuje na to, że pokazowe procesy komunistów w Europie Środkowej zostały zarządzane przez Moskwę, a przygotować je pomagali agenci NKWD. Podczas zjazdu KPCz w maju 1949 r. goszczący na nim generał NKWD, rezydujący na stałe na Węgrzech, oznajmił węgierskiemu ministrowi obrony, że w Moskwie panuje przekonanie, iż László Rajk, minister spraw wewnętrznych Węgier, jest szefem trockistowskiej siatki szpiegowskiej pozostającej w kontakcie z USA. Oznaczało to, że już spreparowano odpowiednie dokumenty⁹.

W 1949 r. w trzech państwach sowieckiej strefy wpływów odbyły się wielkie procesy członków komunistycznych kierownictw – w maju w Albanii, we wrześniu na Węgrzech, w grudniu w Bułgarii. Narastał zapal rewolucyjny i pogłębiał się dogmatyzm ideologiczny, nietolerujące wątpliwości i odmiennych poglądów, nastąpiło zaostrzenie dyscypliny i kursu wewnętrznego. W drugiej połowie listopada 1949 r. w Budapeszcie odbyło się posiedzenie Kominformu, podczas którego uchwalono

⁶ N. Pietrow, *Nowy ład...*, loc. 5321–5330.

⁷ Jugosławia do początku 1948 r. była uważana za państwo szczególnie blisko współdziałające z ZSRS. Tito, przywódca komunistyczny i partyzancki, przewodniczący JPK, cieszył się dużym zaufaniem Kremla i znaczną swobodą działań, a delegatów jugosłowiańskich w Szklarskiej Porębie przedstawiono jako wzór stalinowskiej ortodoksji. Próba prowadzenia przez Jugosławię samodzielnej polityki zewnętrznej zderzyła się z centralistycznymi zapędami Kremla, co skończyło się konfliktem, Tito bowiem odrzucił wszelkie roszczenia i oskarżenia ZSRS. W marcu 1948 r. spór Jugosławii z ZSRS został upubliczniony, w czerwcu obradujący w Bukareszcie Kominform zarządził wydalenie JPK. Rozpoczęła się bezprzykładna akcja propagandowa, wprowadzono blokadę ekonomiczną Jugosławii, na jej granicach prowokowano „incydenty”, do kraju przynikali sabotażyści. Jugosławia zwróciła się o pomoc do Zachodu i ją otrzymała, także w sferze militarnej. S. Rajak, *Zimna wojna na Bałkanach 1945–1956* [w:] *Historia zimnej wojny*, t. 1: Geneza, red. M.P. Leffler, O.A. Westad, tłum. M. Grzywa, Oświęcim 2017, publ. cyfrowa, plik mobi, loc. 4120–4226; T. Judt, *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, tłum. R. Bartoń, Poznań 2007, s. 179–180. Zob. także Z. Jirásek, A. Małkiewicz, *Polska i Czechosłowacja w dobie stalinizmu (1948–1956). Studium porównawcze*, Warszawa 2005, s. 62; N. Iwanow, *Ludzie Kremla...*, s. 340–341.

⁸ A. Paczkowski, *Departament X – kontekst ogólny i aspekty międzynarodowe* [w:] *Departament X MBP...*, s. 12–13; K.W. Trembicka, *Wrogowie w myśli politycznej...*, s. 31.

⁹ A. Applebaum, *Za żelazną kurtyną. Ujarmienie Europy Wschodniej 1944–1956*, tłum. B. Gadomska, Warszawa 2018, publ. cyfrowa, plik mobi, loc. 6800–6814.

m.in. rezolucję o przejęciu Komunistycznej Partii Jugosławii przez „morderców i szpiegów”. Wyjaśniono, że sprawa Jugosławii świadczy o nowej taktyce „międzynarodowego imperializmu” – przenikaniu agentury do partii komunistycznych w celu przechwycenia w nich władzy¹⁰. Propaganda powiązała komunistycznych przywódców sądzonych w Albanii, na Węgrzech i w Bułgarii z „kliką Tity”. Walka z wrogami, uosabianymi najpierw przez zwolenników Tity, a potem „kosmopolitów”, czyli Żydów, umożliwiła pozbycie się działaczy, którzy nie w pełni podzielali poglądy Stalina. Wykorzystano ją także w rozgrywkach frakcyjnych w elitach władzy państw satelickich ZSRS. Odsunięcie dotychczasowych liderów niekiedy wiązało się z pozbawieniem ich życia¹¹.

W pierwszej kolejności czystki dotknęły działaczy cieszących się w Moskwie ograniczonym zaufaniem. Wątpliwości Kremla budziły zwłaszcza wahania przy realizacji obowiązującej linii politycznej i nazbyt samodzielna postawa w czasie wojny. W drugim etapie, realizowanym od 1951 r., podejrzania ogniskowały się na działaczach długo przebywających za granicą, np. na uczestnikach wojny domowej w Hiszpanii, a także na komunistach pochodzenia żydowskiego. Przykład z Czechosłowacji wskazuje, że aresztowanych w pierwszej fali w 1950 r. Vladimira Clementisa, Gustava Husáka, Ladislava Novomeskiego i Karola Šmidkego (członków kierownictwa ruchu komunistycznego na Słowacji) pozostawiono przy życiu. Natomiast na usuniętym ze stanowiska i aresztowanym jesienią 1951 r. Rudolfie Slánskim siłą wymuszono przyznanie się do absurdalnych zarzutów, co skończyło się jego egzekucją. Represje zataczały coraz szersze kręgi, zagarniając Żydów i Czechów. Różnica sprowadzała się do kwestii semantycznych i kwalifikacji zarzutów: Clementis i jego towarzysze zostali w 1950 r. oskarżeni o odchylenie „nacjonalistyczne”, natomiast sprawa Slánskiego wpisała się w trwającą od 1948 r. w ZSRS i omijającą dotąd państwa satelickie „walkę z kosmopolityzmem”. Oczywiście Slánský został oskarżony o agenturalną współpracę z wieloma obcymi wywiadami, ale miał szpiegować głównie dla Izraela i całej sprawie nadano wydźwięk antysemicki¹².

Najgorsze represje spadły na komunistów w krajach sąsiadujących z Jugosławią. W samych Węgrzech ok. 2 tys. z nich stracono (w tym Rajka), 150 tys. uwięziono, ok. 350 tys. wydano z partii. W Albanii latem 1949 r. powieszono ministra spraw wewnętrznych Koçi Xoxego (był on faktycznie zwolennikiem Tity, ale się go wyparł). W Bułgarii pod koniec 1949 r. sądzono i zamordowano wicepremie-

¹⁰ M. Szumiło, *Roman Zambrowski...*, s. 234; B. Dymek, *PZPR 1948–1954*, Warszawa 1989, s. 146; A. Sobór-Świdorska, *Jakub Berman...*, s. 307.

¹¹ T. Bazylewicz, *Klika zdrajców i prowokatorów*, „Nowe Drogi. Czasopismo społeczno-polityczne” 1949, nr 5 (17), s. 129; J. Holzer, *Europa zimnej wojny...*, s. 161.

¹² Z. Jirásek, A. Małkiewicz, *Polska i Czechosłowacja...*, s. 145–149. Na proces Slánskiego pojechała delegacja pracowników MBP, którzy stwierdzili, że był on niewiarygodny. Informacja była przeznaczona tylko dla wąskiego grona decydentów, a po jej otrzymaniu ślamazarnie prowadzone śledztwo przeciwko Gomułce jeszcze bardziej spowolniono. *Ibidem*, s. 149.

ra Trajczko Kostowa. W Czechosłowacji odbył się proces członków kierownictwa KPCz, których skazano w 1952 r., już po zasądzeniu Sląskiego (zapadły wówczas 244 wyroki śmierci, 189 z nich wykonano). W Rumunii od 1949 r. przebywał w więzieniu jeden z miejscowych liderów komunistów Lucretiu Pătrășcanu (stracony w 1954 r.), w 1952 zostali uwięzieni inni przywódcy: Vasile Luca, Teohari Georgescu oraz Ana Pauker (oskarżona o „odchylenie prawicowo-lewicowe”)¹³. Czystki w państwach satelickich objęły średnio co czwartego członka partii¹⁴.

Sprawa Rajka miała wymiar szczególny, aby ją nagłośnić propagandowo, wydano wiele akredytacji prasowych. Przyjechali też oficerowie policji politycznej z krajów socjalistycznych, dla których proces miał mieć charakter instruktażowy¹⁵. Specjaliści z ZSRS na kanwie rozprawy w Budapeszcie stworzyli narrację o międzynarodowym spisku imperialistów przeciwko krajom demokracji ludowej. Tezę tę przedstawił na naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych sekretarz Susłow. Z jego wywodu wynikało, że Rajk i jego komilitoni z pomocą Tity zamierzali obalić władze na Węgrzech i w innych państwach demokracji ludowej, przywrócić w nich rządy „reakcyjnych reżymów faszystowskich” oraz przekształcić państwa Europy Południowej i Środkowej „w marionetki imperializmu, w bazę wypadową dla agresji”¹⁶.

III Plenum KC: wzmożona „rewolucyjna czujność”

Stalinowskie tezy o zaostreniu walki klasowej w miarę rozwoju budownictwa socjalizmu i o konieczności przestrzegania „czujności rewolucyjnej” rosły się z konstruowanymi latami przez komunistów katalogami wrogów. Narracja propagandowa syciła się wyliczaniem przeciwników zewnętrznych i wewnętrznych oraz ich niegodziwości. Znaczący jednak, że tak naprawdę istniał wyłącznie wróg klasowy, mający różne wcielenia i oblicza, którymi mógł zamaskować swe klasowe konotacje. W powojennej Polsce generalnie jako wroga przedstawiano „ginący świat reakcji” – niedobitków kapitalistów, obszarników i burżuazji oraz ich pomagierów. Propaganda stale doprecyzowywała narracje o wrogach, z czasem dopisywała kolejne kategorie: Narodowe Siły Zbrojne, „bandy leśne”, dawnych polityków sanacji

¹³ T. Judt, *Powojnie...*, s. 217–219; J. Holzer, *Europa zimnej wojny...*, s. 161, 164–167; V. Tismăneanu, *Stalinizm na każdą okazję. Polityczna historia rumuńskiego komunizmu*, tłum. P. Nowakowski, Kraków 2010, s. 128–130. Rumuńscy komuniści przeżyli uwięzienie i zostali zwolnieni. Jeden z funkcjonariuszy, który widział Pauker płaczącą po otrzymaniu wiadomości o śmierci Stalina, „kazał jej wziąć się w garść, stwierdzając, że gdyby Stalin żył, ona byłaby już martwa” (V. Tismăneanu, *Stalinizm...*, s. 142–147).

¹⁴ T. Wolton, *Historia komunizmu na świecie. Próba dochodzenia historycznego*, t. 1: *Kaci*, tłum. M. Romanek, Kraków 2021, publ. cyfrowa, plik mobi, loc. 13062, 14336–14442; V. Tismăneanu, *Diabeł w historii. Komunizm, faszyzm i inne lekcje wieku dwudziestego*, tłum. K. Michałowicz, Warszawa 2018, s. 123–126.

¹⁵ B. Kamiński, *Proces Laszlo Rajka...*, s. 123.

¹⁶ *Obrona pokoju i walka przeciw podżegaczom wojennym. Skrót referatu M. Susłowa wygłoszonego na naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych*, „Gazeta Krakowska”, 5 XII 1949; K. W. Trembicka, *Wrogowie w myśli politycznej...*, s. 212–213.

i endecji, część duchowieństwa, bogatych chłopów (od 1949 r. zwanych „kułakami”). Pojawił się także wrogość ulokowani wewnątrz PZPR: oportuniści, prawicowo-nacjonalistyczni przeciwnicy komunistycznej ortodoksji, titoiści itd.¹⁷ Wróg pełnił funkcję integracyjną, jednoczył społeczeństwo i partię wokół kierownictwa PZPR, wymuszał zachowanie „czujności rewolucyjnej”. Miał także wymiar edukacyjny i odgrywał rolę kozła ofiarnego winnego porażek partii. Istnienie wrogów ułatwiało kreację mitu zagrożenia państwa, mobilizowało społeczeństwo do walki¹⁸.

Latem 1948 r. frakcja tzw. internacjonalistów w kierownictwie PPR (Bolesław Bierut, Hilary Minc, Jakub Berman) zmierzała do odsunięcia sekretarza generalnego partii Władysława Gomułka. Na przełomie sierpnia i września odbyło się posiedzenie plenarne KC PPR, podczas którego Gomułka został skrytykowany za popełnienie ideologicznych błędów „odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego”. Bierut potępił poglądy Gomułka nt. niepodległościowych tradycji polskiego ruchu robotniczego reprezentowanych przez socjalistów oraz jego sceptycyzm wobec rezolucji biura Kominformu w sprawie metod „socjalistycznej przebudowy wsi” (kolektywizacji). Zarzucił dotychczasowemu liderowi PPR niedostatek wiedzy ideologicznej, niezrozumienie istoty demokracji ludowej, nieufność wobec ZSRS, uchylanie się od walki klasowej z elementami kapitalistycznymi na wsi. Gomułka ostatecznie przyznał się do popełnienia tych błędów.

Faktycznie chodziło o nową taktykę Moskwy, którą rozumiała część liderów PPR (ale nie Gomułka). Dokonana wówczas degradacja sekretarza generalnego PPR mieściła się w przyjętym przez Stalina *modus operandi*, polegającym m.in. na odsunięciu w państwach środkowoeuropejskich dotychczasowych przywódców partii komunistycznych i wymienieniu ich na bardziej uległych¹⁹. Gomułkę zastąpił Bierut, a w przygotowujących się do połączenia PPR i PPS w październiku i listopadzie 1948 r. przeprowadzono czystkę. Usunięto 29 tys. pepeerowców (prawie 3 proc. stanu) i 82 tys. członków partii socjalistycznej (13,5 proc.)²⁰.

¹⁷ M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym. Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009, s. 382–384. „Wrogowie” znajdowali się oczywiście także poza granicami kraju: imperialiści z USA na czele, podżegacze wojenni, zagraniczne ośrodki dyspozycyjne, Watykan czy zdrajcy międzynarodowego ruchu komunistycznego. *Ibidem*.

¹⁸ K.W. Trembicka, *Wrogowie w myśli politycznej...*, s. 308–309.

¹⁹ C. Kozłowski, *Rok 1948...*, s. 201–212; M.E. Ożóg, *Kryzys w kierownictwie PPR latem 1948 r.* [w:] *Rok 1948. Nadzieje i złudzenia polskich socjalistów*, red. eadem, Rzeszów 2000, s. 91; A. Sobór-Swiderska, *Jakub Berman...*, s. 249–251; J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 123–124; N. Iwanow, *Ludzie Kremla...*, s. 338–340.

²⁰ M. Szumiło, *Roman Zambrowski...*, s. 252–253. Biuro Polityczne KC PPR we wrześniu 1948 r. przyjęło uchwałę o usuwaniu z PPR „elementów klasowo obcych i przypadkowych”. Jako kryteria wskazano: wrogość wobec ZSRS, „nacjonalizm”, wykorzystywanie stanowiska do celów prywatnych, łamanie dyscypliny partyjnej, niemoralne postępowanie. Obowiązywały też kryteria społeczne i zawodowe, na podstawie których wykluczeniu podlegali kupcy, właściciele większych warsztatów rzemieślniczych, bogacze wiejscy i speculanci (A. Sobór-Swiderska, *Jakub Berman...*, s. 253; C. Kozłowski, *Rok 1948...*, s. 225–226). PPS weryfikowano już wcześniej – w ciągu roku poprzedzającego powstanie PZPR straciła ona 220 tys. z 750 tys. członków (A. Friszke, *Rozbicie PPS przez władze komunistyczne (1945–1948)* [w:] *O niepodległość i socjalizm. Studia i szkice z dziejów Polskiej Partii Socjalistycznej*, red. K. Piskala, M. Zuczkowski, Warszawa 2020, s. 338).

W październiku 1948 r. Bierut, Berman i Minc zdecydowali o aresztowaniach wśród członków partii. W tajemnicy zaczęto formować Grupę Specjalną Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, która miała je przeprowadzić. Dowódcą grupy został Józef Różański. Jednym z głównych zadań było ostateczne pogrążenie Władysława Gomułki, któremu przywódcy PZPR chcieli zarzucić coś więcej niż tylko „odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne”. W lutym 1949 r. na mocy decyzji Sekretariatu KC zalegalizowano działalność Komisji ds. Bezpieczeństwa Biura Politycznego (wcześniej działała nieformalnie). Na jej czele stali Bierut z Bermanem, w jej skład wchodził też Minc, minister Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Radkiewicz i – jeśli zachodziła taka potrzeba – wiceministrowie Roman Romkowski i Mieczysław Mietkowski²¹.

Detonatorem kampanii na rzecz czujności i wzmożonej walki z wrogami wewnętrznymi stała się sprawa Rajka. W periodyku „Nowe Drogi” z początku jesieni 1949 r. – organie teoretycznym PZPR – autor ukrywający się pod pseudonimem „ES”, pisząc o „uniwersalnym znaczeniu” procesu Łászló Rajka, wyjaśniał, że Tito i jego paladyni, działając na polecenie wywiadu USA, opanowali od wewnątrz Komunistyczną Partię Jugosławii i w myśl dyspozycji z Waszyngtonu montowali siatkę wywiadu na środkową i południowo-wschodnią Europę. Agenci Tity mogli się odwołać do istniejącej w Polsce „międzynarodówki zdrajców, zbrodni i wojny”, rekrutującej się rzekomo z kombatanatów armii Andersa, emigracji polskiej w Anglii, dawnego aparatu Delegatury Rządu na Kraj, dygnitarzy sanacyjnych, wywłaszczonych fabrykantów i obszarników, prawicowych socjalistów i innych wrogów systemu. W tym samym numerze „Nowych Dróg” wzywano członków partii, by dostrzegli międzynarodowy wymiar „spisku titowskiego”, działającego wg jednolitego planu obliczonego na „oderwanie bałkańskich, a następnie i innych krajów demokracji ludowej od obozu pokoju [...] i wydanie ich na pastwę imperializmu amerykańskiego”²². Na początku października 1949 r. prasa poinformowała o notach protestacyjnych, którymi polski rząd zareagował na podejrzaną wiarygodność „niezbite fakty” uprawiania szpiegostwa i dywersji politycznej przez przedstawicieli rządu jugosłowiańskiego na terenie Polski²³. Agenci Tity mieli zatem operować także w Polsce.

Działacze PZPR przekonano, że do polskiego ruchu komunistycznego dawno przeniknęła wroga agentura, toteż zamaskowani przeciwnicy czają się wszędzie i mają rozległe grono sojuszników. Ten styl myślenia generował syndrom „oblężo-

²¹ R. Spalek, *Komuniści przeciwko komunistom...*, s. 907–909, 919–921.

²² ES, *Nauki procesu Rajka*, „Nowe Drogi. Czasopismo społeczno-polityczne” 1949, nr 5 (17), s. 16–20; T. Bazylewicz, *Klika zdrajców i prowokatorów...*, s. 129.

²³ *Nowy cios zadany titowskim zbrodniarzom*, „Gazeta Lubuska”, 3 X 1949. Stosunki między Polską a Jugosławią zostały zerwane 8 IX 1949 r., a pod koniec września Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało o wyrzuceniu z Polski ośmiu pracowników jugosłowiańskiej ambasady. Pretekstem był toczący się w Katowicach wątpliwy proces o szpiegostwo przeciwko Miliciowi Petroviciowi, przedstawicielowi Ministerstwa Komunikacji Jugosławii, którego skazano na 10 lat więzienia. (M. Sokulski, *Polska w polityce Jugosławii 1968–1981*, Katowice–Warszawa 2024, s. 38).

nej twierdzy” i usprawiedliwiał użycie wszelkich możliwych środków w obronie zagrożonej rewolucji²⁴.

10 listopada 1949 r. Bierut na posiedzeniu Biura Politycznego KC zaprezentował przygotowany na nadchodzące plenum KC PZPR referat „o czujności rewolucyjnej”. Przedstawił też wniosek o usunięcie z władz centralnych partii domniemyanych agentów z Gomułą na czele. Wniosek zaaprobowano jednomyślnie²⁵.

W listopadzie 1949 r. zwołano III Plenum KC PZPR. Bierut, występując z programowym referatem, jako kluczowe zadanie partii wskazał wyeliminowanie z niej wszelkich grup przeciwników i przestrzeganie zasad „rewolucyjnej czujności”. Wyjaśnił zebranym, że w realiach nasilenia prób penetrowania ruchu komunistycznego przez agentów imperializmu operacji tej szczególnie sprzyjała „działalność frakcyjna na płaszczyźnie odchyień od marksistowsko-leninowskiej linii partyjnej”, domyślnie wskazując na winę Gomułki. Wymóg przestrzegania ostrożności i ortodoksji stawał się racją bytu, podczas gdy – zdaniem przewodniczącego PZPR – „rewolucyjnej czujności” brakowało nawet partyjnej elicie. Bierut oznajmił, że wstępne rozpoznanie „wrogiej agentury” w szeregach partii doprowadziło do „druzgocących” wniosków: jeszcze w czasach okupacji „wróg” przeniknął do ruchu komunistycznego i prowadził szkodliwe działania polityczne i kadrowe. Przewodniczący partii wskazał przy tym osoby odpowiedzialne za taki stan rzeczy: Gomułę, który wprowadził w czasie wojny wrogą agenturę do PPR i Gwardii Ludowej, Zenona Kliszkę, zajmującego się po wojnie sprawami personalnymi partii, i Mariana Spychalskiego, prowadzącego wadliwą politykę kadrową w GL i w wojsku. Jako „wrogów” penetrujących PPR przewodniczący wymienił m.in. Włodzimierza Lechowicza, Alfreda Jaroszewicza i Józefa Dubiela²⁶. Drugiego dnia obrad Bierut zwrócił uwagę na przeniknięcie „do różnych ogniw partyjnych” członków konspiracyjnych organizacji, zwłaszcza na terenie Rzeszowszczyzny. „Z braku czujności klasowej wrogowi tu i ówdzie udało się przesądzić do różnych ogniw kierownictwa partyjnego na jego dołowych szczelbach” – stwierdził²⁷. Odpowiedzią na wrogą penetrację miała być czystka²⁸ – druga w ciągu kilkunastu miesięcy.

²⁴ B. Dymek, *PZPR 1948–1954...*, s. 260. O atmosferze panującej w partii i aparacie bezpieczeństwa wiele mówi przypadek funkcjonariusza UB, poturbowanego jesienią 1949 r. przez Leonarda Borkowicza, ambasadora w Czechosłowacji. Funkcjonariusz i ambasador trafili szybko do kraju, przy czym pracownik UB zwiariował: siedział ponoć przy biurku i bezustannie powtarzał: „Bierut już w średniowieczu zwerbowany przez obcy wywiad, to samo dotyczy Bermiana i Aleksandra Zawadzkiego, ale Mazur już wcześniej był agentem” (K. Rembicka, *Komunista na peryferiach władzy. Historia Leonarda Borkowicza (1912–1989)*, Szczecin–Warszawa 2020, s. 383–388).

²⁵ Nr 74. 1949 listopad 10, Warszawa – Protokół nr 24 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR [w:] *Protokoły posiedzeń centralnych organów PZPR*, t. 1: Rok 1949, wstęp, red. i oprac. M. Markiewicz (w przygotowaniu).

²⁶ B. Bierut, *Zadania partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej. Referat i przemówienie końcowe wygłoszone na trzecim Plenum KC PZPR w dniach 11–13 listopada 1949 roku*, Warszawa 1949, s. 14–27. Zob. C. Kozłowski, *Namiestnik Stalina...*, s. 73–74.

²⁷ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Komitet Centralny w Warszawie (dalej: KC PZPR), II/2, Stenogram obrad KC PZPR 11–13 XI 1949 r., s. 179.

²⁸ B. Bierut, *Zadania partii w walce o czujność...*, s. 30–31.

Gomułka częściowo przyznał się do stawianych mu zarzutów, ale skutecznie obronił się przed utożsamieniem jego poglądów z linią Tity. Spychalski i Kliszko, wskazani jako osoby najbardziej obok byłego sekretarza generalnego obciążone, złożyli samokrytykę, podobnie uczynili inni działacze blisko z nim współpracujący. Kajali się również dawni pepeesowcy, z Henrykiem Jabłońskim na czele²⁹.

Część uczestników obrad przytaczała przypadki karygodnych niedopatrzeń, w których wyniku „wróg” mógł swobodnie operować w PZPR. Paweł Wojas, I sekretarz KW w Olsztynie, mówił: „Często, proszę towarzyszy, z braku czujności przyjmuje się ludzi do Partii, którzy w ankiecie jawnie piszą, że należeli do WiN-u. [...] Na odprawie partyjnej kolejarzy w Olsztynie, na której stało zagadnienie sabotaży, katastrof, okazało się, że sprzęt kolejowy jest lepszy jak w 1947 i 1948 roku, a pomimo to powiększają się awarie, katastrofy, ludzie stojący na poważnych stanowiskach postawili w ten sposób zagadnienie: dajcie nam lepszy sprzęt zabezpieczający, to będzie mniej katastrof. Ludzie ci ztratili całkowicie swą czujność”³⁰. Dla Wojasa było oczywiste, że za awariami stoją sabotażyści.

Jeszcze w czasie posiedzenia planarnego Roman Zambrowski przedstawił założenia organizacyjne planowanej czystki. Apelował o wzmożony nadzór nad jej przebiegiem w organizacjach niższych szczebli, postulował więcej krytyki i samokrytyki („nie zaszczepiliśmy jej partii”), dokładne analizowanie dokumentacji i uwzględnianie wszelkich wypowiedzi w protokołach, by krytyka nie została zduszona i zdezwuowana przez zwierzchników krytykujących³¹.

Edward Ochab zwrócił uwagę na potrzebę oczyszczenia armii. Pewnikiem było dla niego istnienie grupy „wrogów” w Sztapie Generalnym i dowództwach okręgów wojskowych: „przedarli się często na kluczowe pozycje wrogowie, ludzie nam obcy, ludzie często bezpośrednio związani ze starą dwójką”³². Rezultatem była szpiegomania w wojsku³³.

W listopadzie 1949 r. Berman sformułował wytyczne dla uczestników odprawy szefów jednostek bezpieczeństwa publicznego. Inicjując kampanię „czujności”, tłumaczył, że „wróg” wykorzystuje odchylenia od linii partii, dlatego są one tak niebezpieczne. Jako cel wskazywał „zniszczenie zła z korzeniami” – usunięcie błędów ideologicznych i wytypowanie „obcych elementów” w całym aparacie państwowym.

²⁹ K.W. Trembicka, *Wrogowie w myśli politycznej...*, s. 164–165; Ł. Bertram, *Bunt, podziemie, władza. Polscy komuniści i ich socjalizacja polityczna do roku 1956*, Warszawa 2022, s. 576–577; K. Lesiakowski, *Ignacy Loga-Sowiński (1914–1992)*, Łódź 2022, s. 191–192; M. Szumiło, *Roman Zambrowski...*, s. 263–264.

³⁰ AAN, KC PZPR, II/2, Stenogram obrad KC PZPR 11–13 XI 1949 r., s. 125.

³¹ *Ibidem*, s. 212–218.

³² *Ibidem*, s. 393–394.

³³ Zob. R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom...*, s. 449, *passim*. Sprawą „organizacji spiskowej” w WP zainteresował się sam Stalin, w związku z nią w październiku 1950 r. aresztowany został Spychalski (o czym zawiadomili swych mocodawców sowieccy rezydenci). Benon Dymek wyliczył, że w ramach czystki w wojsku aresztowano ok. 1500 osób. W tzw. procesach odpryskowych z lat 1951–1954 skazano 92 osoby, w tym 83 oficerów – 19 z nich, rzekomo współpracujących z obcymi wywiadami, otrzymało wyroki śmierci, które wykonano (N. Pietrow, *Nowy ład...*, loc. 5482–5489; B. Dymek, *PZPR 1948–1954...*, s. 211).

Zalecał dokładny przegląd kadr pod względem przeszłości i postawy ideowej³⁴. W prasie pojawiła się wykładnia, że jakiegokolwiek ideologiczne odchylenie od ortodoksji stalinowskiej „staje się odskocznią dla penetracji wroga, bazą dla działalności jego agentur, [...] to odsłonięcie pewnego odcinka frontu, przez który mogą przenikać i przenikają agentury wroga”³⁵. Teza ta stała się dogmatem, ale też w słowach Bermana było wiele racji (z partyjnego punktu widzenia): masowy nabór do PPR w latach 1945–1947 i pobieżna jedynie czystka w 1948 r. nie mogły wyeliminować wszystkich członków PZPR odległych od stalinowskiej ortodoksji.

18 listopada 1949 r. Biuro Organizacyjne KC, realizując wytyczne III Plenum KC, przyjęło uchwałę „O wzmożeniu czujności rewolucyjnej”. Zobowiązywała ona organizacje partyjne do omówienia referatu Bieruta i uchwał tego plenum na zebraniach partyjnych, a ponadto do daleko posuniętej ostrożności przy przyjmowaniu do PZPR nowych członków oraz do „regulowania socjalnego składu Partii”, czyli przestrzegania jej robotniczego charakteru. Od uczestników zebrań wymagano posługiwania się krytyką i samokrytyką. Uchwała zobligowała również organizacje partyjne do przeprowadzenia nowych wyborów do władz organizacji partyjnych, choć poprzednie skończyły się w połowie 1949 r.³⁶ Do końca 1949 r. należało też uporządkować sprawy kadrowe – znaczna grupa ludzi odbywających roczny staż kandydacki do PZPR właśnie go kończyła i trzeba było ustalić ich status. Biuro Organizacyjne nakazywało nadanie im pełnego członkostwa na posiedzeniach podstawowych organizacji partyjnych – oczywiście z wyjątkami wynikającymi z poziomu zaangażowania kandydata (przy nikłym można było staż przedłużyć)³⁷.

Nadzór nad walką z „wewnętrznymi wrogami” prowadziła Komisja ds. Bezpieczeństwa Biura Politycznego. Tyle że jej najważniejsi członkowie – Bierut i Berman – sami walczyli o przetrwanie, starając się zadowolić Kreml, zrozumieć oczekiwania Stalina, ale i ograniczyć skalę czystki w kręgach władzy, tak by nie zaszkodzić samym sobie³⁸. Jak pisze Robert Spałek, znamieną była zwłaszcza postawa Bermana, który zablokował publikację fragmentu zeznań Rajka o Gomułce jako uczestniku międzynarodowego spisku. Przywódcy PZPR przeciągali sprawę przeciwko niemu, wciąż domagali się nowych dowodów. Po III Plenum KC PZPR Gomułka, Kliszko i Spychalski stracili stanowiska i trafili do aresztów, ale partyjni przywódcy kunktatorsko podchodzili do kwestii postawienia Gomułki przed sądem (nigdy do tego nie doszło). Przyczyna była prozaiczna: zeznania byłego

³⁴ A. Sobór-Świdarska, *Jakub Berman...*, s. 325.

³⁵ *Historyczne Plenum*, „Gazeta Krakowska”, 17 XI 1949.

³⁶ *Uchwały Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1949 r.*, Warszawa 1950, s. 94–105; M. Szumiło, *Roman Zambrowski...*, s. 264.

³⁷ *Przyjmowanie kandydatów na członków Partii w świetle uchwał Biura Informacyjnego* [właśc. Organizacyjnego] KC PZPR, „Gazeta Krakowska”, 11 XII 1949. W pewnych przypadkach staż można było skrócić do 6 miesięcy, ale mogło też dojść do degradacji pełnoprawnego członka PZPR do statusu kandydata.

³⁸ R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom...*, s. 987, *passim*.

lidera mogły im zaszkodzić. Z tego też powodu ograniczono zatrzymania w kręgu elit partyjnych³⁹.

Czystka na prowincji

Wybory władz partyjnych zaordynowane przez Biuro Organizacyjne KC miały przede wszystkim wykluczyć z PZPR towarzyszy uznanych za niepożądanych. Metodą ich wyszukiwania było publiczne odczytywanie życiorysów osób kandydujących do władz, zestawianie ich z danymi zebranymi w zakładach pracy, wypytywanie o niejasności oraz konfrontowanie uzyskanych informacji z wiedzą członków organizacji. Uczestnicy zebrań wyborczych, a bardziej jeszcze obserwatorzy skierowani przez zwierzchnie instancje, mieli wychwytywać sprzeczności i niejasności w dokumentach oraz w odpowiedziach na pytania. Kontrolowano zwłaszcza przeszłość, szukano dowodów ewentualnego udziału w przedwojennych organizacjach obozu władzy (lub innych zwalczających komunizm), piastowania oficerskich stanowisk w wojsku, a w czasie wojny w niekomunistycznej konspiracji lub w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, wreszcie przypadków kolaboracji z Niemcami⁴⁰. Istotne było również pochodzenie społeczne kandydatów – nie mogli się oni wywodzić z klas „wyzyskiwaczy”. O ile jesienią 1948 r. w trakcie czystki poprzedzającej powstanie PZPR kluczowe były pozycja społeczna i poglądy polityczne, o tyle od grudnia 1949 najważniejsza stała się przeszłość. Partia okazała się nieskłonna do wybaczenia swym funkcjonariuszom niewłaściwego pochodzenia klasowego i błędnych wyborów ideowych dokonywanych przed laty.

W roli nauczyciela reguł weryfikacji i sprawozdawcy akcji występowała prasa partyjna. Budowała ona atmosferę wszechobecnego zagrożenia, nieustannie podkreślała obecny podczas kampanii sprawozdawczo-wyborczej aspekt klasowej czujności (np. zamieszczając obszerne reportaże z procesów szpiegów i dywersantów), opisywała i analizowała przebieg czystki, operując przykładami budującymi, prozaicznymi i godnymi ubolewania (pewnie po części fikcyjnymi, służącymi jedynie egzemplifikacji typowych zachowań).

Kandydatów do lokalnych i zakładowych kierownictw organizacji partyjnych należało wskazywać dopiero podczas zebrań wyborczych (poprzednio kandydatury przygotowywała tzw. komisja matka); chodziło o jak najszerze wprowadzenie nowych, mniej znanych działaczy. Zakazano umieszczania na listach osób, „których przeszłość polityczna nie kwalifikuje do udziału we władzach partyjnych”, czyli związanych niegdyś z organizacjami uznanymi za wrogie. Staż partyjny kandydatów do władz musiał wynosić od minimum roku do 4 lat, w zależności od poziomu

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Na marginesie rozpoczynającej się kampanii wyborczej do władz partyjnych. Ważny etap w rozwoju naszej partii*, „Trybuna Robotnicza”, 11 XI 1949.

instancji. Przyjęto też założenie, że w komitetach zakładowych w zakładach produkcyjnych większość członków władz muszą stanowić robotnicy⁴¹.

Kampania wyborcza zaczęła się w połowie grudnia 1949 r. i trwała do kwietnia 1950. Zamierzano w jej toku walczyć „z oportunistem, nacjonalizmem i socjaldemokratyzmem, z kumoterstwem, z dławieniem krytyki, z mieszczańskim samouspokojeniem i dygnitarstwem, w ożywczym klimacie walki o podniesienie ideologicznej czujności i politycznej aktywności członków Partii”⁴². Partyjni zwierzchnicy uważali, że do zdemaskowania wroga i wychwycenia błędów potrzebne będzie zwłaszcza swoiste „sumienie zbiorowe” w postaci instytucji krytyki i samokrytyki⁴³.

PZPR wezwała wszystkich towarzyszy do wskazywania dostrzeżonych nieprawidłowości, przekonywała, że dzięki temu można – nie przejmując się rangą i pozycją winnego – rozwiązać większość problemów. Krytyka miała być oddolna, szczera, śmiała, głęboka i bezpośrednia. Dobrowolne poddanie się jej dowodziło uczciwości krytykowanego, jego transparentności. Zdarzały się jednak wypadki tłumienia krytyki na zebraniach partyjnych – czy to, jak tłumaczono, na skutek kumoterstwa, czy też lekceważenia przez zwierzchników dyskusji i inicjatyw „mas”. Należało je piętnować i zwalczać, zmuszać winnych do samokrytyki, czyli formy wypowiedzi zbliżonej do chrześcijańskiej spowiedzi. Samokrytyka obejmowała wskazanie błędów (wyznanie win), odcięcie się od pomyłek (skruchę) i postanowienie poprawy⁴⁴. Do właściwego rozumienia zasad krytyki i samokrytyki władze partyjne przywiązywały dużą wagę, toteż prasa wielokrotnie zamieszczała teksty na ten temat⁴⁵.

Katowicka „Trybuna Robotnicza” przypominała czytelnikom, że kampania ma na celu także podniesienie poziomu ideologicznego – przeciwdziałanie „stępieniu instynktu klasowego”, pozbycie się samouspokojenia, demobilizacji ideologicznej. Wiara w „pokojuwe wrastanie” w socjalizm jego wrogów była przedstawiana jako poważny błąd, rozbrajający ideowo członków PZPR⁴⁶. Groźny był zwłaszcza oportunizm, wyrażający się np. w braku reakcji działaczy i instancji partyjnych na niewłaściwe, dyskredytujące partię, działania jej członków. Oportunizm stawał się w tym rozumieniu pochodną braku czujności⁴⁷.

⁴¹ *Ważny etap w rozwoju naszej Partii. Rozpoczynamy kampanię wyborczą do władz partyjnych*, „Gazeta Krakowska”, 13 XII 1949.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ H. Świda-Ziemba, *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2010, s. 115.

⁴⁴ *Krytyka i samokrytyka wzmacnia czujność rewolucyjną*, „Gazeta Krakowska”, 28 XI 1949; *Aktiv partyjny manifestuje solidarność z uchwałami III Plenum KC PZPR*, „Życie Warszawy”, 23 XI 1949; M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym...*, s. 396.

⁴⁵ B. Borysow, *Śmiała krytyka i samokrytyka źródłem siły partii bolszewików*, „Trybuna Ludu”, 15 I 1950; *Krytyka i samokrytyka – prawo rozwoju partii komunistycznych*, „Trybuna Ludu”, 8 II 1950.

⁴⁶ *Partia wykona te zadania*, „Trybuna Robotnicza”, 20 XI 1949.

⁴⁷ „Gazecie Krakowskiej” do zilustrowania oportunizmu posłużyło zachowanie władz PZPR krakowskiej dzielnicy Zwierzyniec-Dębniaki w stosunku do Włodzimierza Zemanka, dyrektora pewnej uspołdzielzonej drukarni w Krakowie, notabene syna jej dawnego właściciela. Zemanek junior był członkiem PZPR, ale zdaniem egzekutywy miejscowej POP pominał robotnikami i odnosił się „bez szacunku” do władz partyjnych. Członko-

Niemal natychmiast po III Plenum KC PZPR uruchomiono akcję omawiania jego ustaleń. Miała ona poprzedzić właściwą kampanię sprawozdawczo-wyborczą, wskazać pożądane i wrogie zachowania, uczyć czujności, krytyki i samokrytyki. 20 listopada, dwa dni po zakończeniu obrad plenarnych, zaczęto zwoływać zebrania aktywu terenowego. Dziennik „Życie Warszawy” informował o naradach w zakładach i miejscowościach woj. warszawskiego z udziałem członków władz centralnych i wojewódzkich PZPR. W Mińsku Mazowieckim kwestię czujności referowała Wanda Jarmołowicz-Podniesieńska z Komitetu Warszawskiego PZPR, a słuchający jej towarzysze wyrazili zadowolenie, że podczas obrad plenum szybko i sprawnie zwalczono niebezpieczeństwo, podnoszono przy tym konieczność doksztalcenia ideologicznego i „szerokiego stosowania krytyki i samokrytyki”. We Włochach do aktywu z fabryk i okolicznych miejscowości przemawiał Artur Starewicz, wówczas kierownik Wydziału Propagandy KC. Tam również zwracano uwagę na krytykę i samokrytykę oraz na to, że do organizacji partyjnych „wkradło się samozadowolenie”. Zebrania odbyły się także w innych miejscowościach i zakładach przemysłowych Mazowsza. Jeden z robotników „Ursusa” perorował ponoć: „III Plenum ujawniło, jak wielką krzywdę wyrządza Partii oportunizm i brak czujności klasowej. W tych błędach tkwią przyczyny tego, że nawet na wysokie stanowiska wcisnęli się agenci obcych wywiadów”⁴⁸.

Podobny ton przebiegał z przytaczanych w prasie wypowiedzi działaczy organizacji miejskich i powiatowych woj. krakowskiego. W Krakowie niejaki towarzysz Rusznica apelował o „czujność w każdej minucie” i wzmocnienie „twardego kręgosłupa robociarskiego PZPR”. Twierdził ponadto, że „obcy agent bez poparcia rodzimego zdrajcy nic nie zdoła zrobić”⁴⁹. W Białej Krakowskiej do trzystu aktywistów z powiatu przemawiał II sekretarz KW Witold Jarosiński. Aktywiści kajali się, że zbyt mało uwagi zwracali na kwestię czujności, jeden z nich, robotnik Blachurka, apelował: „[...] zacząć od samych siebie, skontrolować, czy u nas nie wkradło się coś z tego odchylenia”. Po wypowiedziach kilkunastu osób Jarosiński, wyraziwszy zadowolenie z postawy działaczy, przestrzegł ich, by czujność nie przerodziła się w nieufność wobec ludzi⁵⁰. W woj. śląskim zebrania partyjne w zakładach pracy

wie egzekutywy POP regularnie skarżyli się na niego w Komitecie Dzielnicowym PZPR Zwierzyniec-Dębniaki (KM Kraków), ale bez skutku, ich pism po prostu nie rozpatrywano. Trójka partyjnych aktywistów skarżących się na dyrektora Zemanka została w końcu zwolniona z pracy. Przyznając się do swej bezradności, zwrócili się oni o pomoc do prasy, ta zaś nagłośniła sprawę „oportunizmu” dzielnicowych władz partyjnych i postawy Zemanka (*O skutkach braku czujności klasowej. Kto i skąd ma się wynosić?*, „Gazeta Krakowska”, 4 XII 1949).

⁴⁸ *Narady aktywu powiatowego i miejskiego nad uchwałami III Plenum KC PZPR*, „Życie Warszawy”, 21 XI 1949; *Uchwały III Plenum drogowszkajem dla polskiej klasy robotniczej*, „Życie Warszawy”, 22 XI 1949.

⁴⁹ *Aktyw PZPR województwa krakowskiego omawia uchwały III Plenum*, „Gazeta Krakowska”, 21 XI 1949; *Wzmocnienie czujności rewolucyjnej zwiększy zwartość i siłę Partii. Narady aktywu PZPR w powiatach i zakładach pracy trwają*, „Gazeta Krakowska”, 22 XI 1949; *Pod znakiem siły i spójności Partii obradował aktyw województwa krakowskiego nad wskazaniami III Plenum KC*, „Gazeta Krakowska”, 22 XI 1949.

⁵⁰ *Wzmocnienie czujności rewolucyjnej zwiększy zwartość i siłę Partii. Narady aktywu PZPR w powiatach i zakładach pracy trwają*, „Gazeta Krakowska”, 22 XI 1949; *Pod znakiem siły i spójności Partii obradował aktyw województwa krakowskiego nad wskazaniami III Plenum KC*, „Gazeta Krakowska”, 22 XI 1949.

odbywały się pod hasłami usuwania braków w pracy ideologicznej i organizacyjnej „w duchu krytyki i samokrytyki”⁵¹. Narady partyjne poświęcone III Plenum odbyły się w całym kraju i miały podobny wydźwięk⁵².

Pod koniec listopada uchwały Biura Organizacyjnego KC trafiły pod obrady lokalnych władz partyjnych. Ich ustalenia nie zawsze nadawały się do przytoczenia w prasie. W Komitecie Miejskim PZPR w Katowicach istotę „rewolucyjnej czujności” zreferowała I sekretarz tej instancji Gertruda Pawlak-Finderowa, działaczka z mocnymi koneksjami w KC. Zwierzchniczka miejskich struktur PZPR w stolicy woj. śląskiego przyznawała, że III Plenum ujawniło „potężne niedociągnięcia w [...] pracy partyjnej” – niesamodzielność POP, suflowanie ich działań przez instruktorów KM, narzucanie decyzji przez instancję miejską, także w przypadku wykluczania i przyjmowania członków. W efekcie w POP nie było świadomości politycznych zagrożeń, nie dostrzegano wrogów; podczas przeprowadzonej po powstaniu PZPR wymianie legitymacji o członkostwie w partii decydowały pozapartyjne gremia, takie jak np. administracja miejska (I sekretarz uważała, że katowicką Miejską Radę Narodową penetrują „wrogowie”, którzy podali do publicznej wiadomości nazwiska sześciuset funkcjonariuszy PZPR i UB, otrzymujących przydziały na mieszkania w mieście; ponadto przypisała MRN na pewno nieprawdziwy tekst z przyjętej rzekomo uchwały: „teraz my rządzymy, a Partia – na bok”)⁵³. Pawlak-Finderowa przekazała następnie wytyczne wynikające z uchwał III Plenum. Były to wskazówki dotyczące krytyki – musiała się ona odbywać podczas obrad ciał kolegialnych, w obecności ludzi jej poddawanych oraz osób, które mogły potwierdzić zarzuty. Koniecznie należało zwrócić uwagę na stan socjalny POP – urzędników, których było za dużo, wolno było przyjmować wyłącznie za zezwoleniem KM, należało za to werbować robotników, by w perspektywie trzech miesięcy przynajmniej wyrównać proporcje między nimi a pracownikami biurowymi. Ponadto trzeba było cały czas uświadamiać biurokratom, że przynależność do PZPR nie jest przepustką do kariery – niektórym urzędnikom wypadało się zresztą dobrze przyjrzeć, zwłaszcza tym w Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego, gdzie kwitły poplecznictwo, kumoterstwo i nepotyzm⁵⁴.

Natomiast władze partyjne instancji krakowskiej na początku grudnia 1949 r. deklarowały (wg prasy) zadowolenie z przebiegu kampanii implementowania „dorobku” III Zjazdu PZPR w organizacjach podstawowych: „Nie ulega wątpliwości [...], że uchwały III Plenum zostały przyjęte przez masy członkowskie naszej Partii niezwykle gorąco, z niezwykle dużym zainteresowaniem”. Członkowie PZPR mieli

⁵¹ *Po III Plenum KC PZPR. Troska o usunięcie braków w pracy partyjnej cechuje konferencje aktywu na Śląsku*, „Trybuna Robotnicza”, 23 XI 1949.

⁵² *Uchwały III Plenum drogowskazem dla polskiej klasy robotniczej*, „Życie Warszawy”, 22 XI 1949.

⁵³ Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP Ka), Komitet Miejski PZPR w Katowicach (dalej: KM PZPR Katowice), 31, Protokół posiedzenia plenum KM PZPR w Katowicach z 30 XI 1949 r., s. 2–3.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 13–17.

wychodzić z zebrzań przekonani o konieczności utrzymywania czujności i realizacji linii PZPR, ponieważ „wróg” wciąż nie został jeszcze zniszczony⁵⁵.

Atmosferę nieufności i szpiegomanii podsycały prasowe sensacje z procesu Trajco Kostowa – przywódcy Bułgarskiej Partii Komunistycznej, sądanego wraz z grupą towarzyszy. Prokuratorzy wykazali „niezbicie”, że za spiskiem stali „titoiści” i sterujący nimi „imperialiści angloamerykańscy”. 14 grudnia 1949 r. Kostow oraz siedmiu innych oskarżonych zostali uznani za winnych „zdrady stanu oraz zbrodni szpiegostwa i sabotażu”. Kostowa po kilku dniach powieszono, pozostali trafili do więzienia⁵⁶. Uspokojenia atmosfery to nie przyniosło, bo praktycznie natychmiast w prasie codziennej pojawiły się informacje o penetrującej Polskę siatce szpiegowskiej André Robineau⁵⁷.

W takim klimacie w połowie grudnia 1949 r. rozpoczęły się wybory do władz partyjnych. Prasa śpieszyła z wyjaśnieniem, w jaki sposób mają się odbywać zebrania sprawozdawczo-wyborcze i jakie są ich cele. By zebranie przebiegało sprawnie, należało opracować jego porządek, unikając jednak schematów i powtórzeń. Najważniejszą jego częścią była dyskusja, przy czym kierownicy organizacji powinni byli „dążyć do wytworzenia sprzyjającej atmosfery do krytyki i samokrytyki”. Omawiać osiągnięcia, ale też wskazywać braki i szeroko je analizować. Jeśli trzeba – krytykować kierownictwo. Sekretarz był zobowiązany animować i podtrzymywać dyskusję. Każde zebranie musiało się skończyć uchwałą⁵⁸. Zebrania sprawozdawczo-wyborcze rozpoczynano od najniższych szczebli partyjnej hierarchii – oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych. Prowadzących je sekretarzy POP wspierali (czy też nadzorowali) instruktorzy (etatowi i nieetatowi) komitetów gminnych i powiatowych. Zorganizowano także kontrole pracy samych instruktorów⁵⁹.

Partyjny dziennik „Trybuna Ludu” piórem zastępcy naczelnika Wydziału Organizacyjnego KC Juliana Tokarskiego przypominał, że trwające wybory nie są zwyczajne, bo towarzyszy im atmosfera wzmożonej czujności, aktywizacja mas członkowskich i wzrastająca świadomość polityczna. Nieodłącznym składnikiem obrad miały być krytyka i samokrytyka, którymi należało się posłużyć przy ocenie sprawozdania przedstawianego przez ustępujące władze partyjne. Chodziło o obszerne, wyczerpujące wypowiedzi, bo ogólnikowa ocena szkodziła „prawidłowemu wysuwa-

⁵⁵ *Z doświadczeń pierwszego etapu przenoszenia uchwał III Plenum w teren*, „Gazeta Krakowska”, 7 XII 1949.

⁵⁶ *Licząc na interwencję wojskową titowskiej Jugosławii, imperialiści kierowali spiskiem przeciw Bułgarii*, „Życie Warszawy”, 14 XI 1948; *Zdrajca, zbrodniarz i szpieg Trajco Kostow skazany na śmierć. Kary więzienia dla jego współników*, „Życie Warszawy”, 15 XII 1949.

⁵⁷ *Musimy być czujni wobec zakusów szpiegów imperializmu. Polscy robotnicy o procesie Robineau*, „Trybuna Ludu”, 11 II 1950; *Hitlerowiec, białogwardzista i bandyta agentami wywiadu francuskiego*, „Trybuna Ludu”, 11 II 1950. Według prasy kilka grup szpiegów kierowanych przez Francuzów zatrzymano w 1949 r. w Polsce. Zob. D. Jarosz, M. Pasztor, *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948–1953*, Toruń 2001.

⁵⁸ *Rola i znaczenie zebrzań organizacji partyjnej*, „Trybuna Robotnicza”, 28 XII 1949.

⁵⁹ *Doświadczenia z kampanii wyborczej*, „Trybuna Ludu”, 5 I 1950.

niu kandydatów”. Przykładem negatywnym stały się zebrania odbyte do 22 grudnia 1949 r. w woj. rzeszowskim – objęły jedną trzecią organizacji i przeprowadzono je błędnie, bez wnikliwego omówienia uchwał Biura Organizacyjnego KC⁶⁰. Kolejnym negatywnym przykładem było zebranie KZ w Zakładach Wytwórczych Urzędzeń Mechaniczno-Kotlarskich w Sosnowcu. Dyskusja o pracy partyjnej przekształciła się w kłótnię między działaczami; większość członków organizacji milczała. Przed samym głosowaniem okazało się, że nie ma kworum i trzeba będzie spotkać się w nowym terminie. Wina leżała nie tylko po stronie KZ, ale też instancji miejskiej i dzielnicowej, które nie dopilnowały procedur⁶¹. Z kolei przedstawiciele pruszkowskiego KP oraz warszawskiego KW musieli ratować zebranie wyborcze Komitetu Fabrycznego Warsztatów Kolejowych w Pruszkowie: pomagali uzupełnić nazbyt płytkie sprawozdanie, animowali niemrawą dyskusję; na koniec prowadzący zebranie zapomniał, że kandydaci do funkcji w KZ muszą przedstawić życiorysy, ale interweniował przedstawiciel KW i wszystko odbyło się zgodnie z przepisami partyjnymi⁶².

W pow. tarnogórskim w woj. śląskim podczas zebrań POP wnikliwie przyglądano się życiorysom: „[...] każdy wysunięty kandydat przed wpisaniem go na listę opowiedział swój życiorys. Nad życiorysami odbywały się szerokie dyskusje, a wydziały personalne na zakładach pracy miały za zadanie bezwzględnie wysuwać zastrzeżenia do wysuniętych kandydatów, jeśli miały one miejsce. Od powiedzenia życiorysów nie zwalniano nikogo”⁶³.

W Katowicach nie zawsze wszystko odbywało się zgodnie z planem. Na przykład w Dyrekcji Tramwajów „wybory przeszły niestatutowo z powodu tego, że listę kandydatów ułożono już przedtem, wstawiając [na nią] nowych dyrektorów, którzy przeszli w głosowaniu. Zebrani bili brawo, gdy jeden z kandydatów, składając swój życiorys, wspominał, że z wojska niemieckiego trafił do [Polskich Sił Zbrojnych gen. Władysława] Andersa i tam ukończył szkołę oficerską”⁶⁴. Nie wiadomo, jak się skończyła ta sprawa, można przypuszczać, że oficer został wybrany, bo pełnomocnicy KM, którzy „źle zrozumieli akcję wyborczą”, zatwierdzali wybór dokonany większością głosów. W tej sytuacji instancja zwierzchnia musiała „korygować wyniki” – zrobiła tak np. w hucie „Kunegunda”⁶⁵.

W KM PZPR w Bytomiu przyznano, że nie we wszystkich POP i KZ wybory przeprowadzono zgodnie z wytycznymi. W kopalni „Centrum” sekretarzem oddziałowym POP został były członek SS, w BZPW – major PSZ na Zachodzie. Co gorsza,

⁶⁰ O dotychczasowym przebiegu wyborów do władz partyjnych, „Trybuna Ludu”, 4 I 1950.

⁶¹ Nieudane zebranie wyborcze, „Trybuna Ludu”, 5 I 1950.

⁶² Pierwsze zebranie wyborcze w Pruszkowie, „Trybuna Ludu”, 8 I 1950.

⁶³ AP Ka, Komitet Powiatowy PZPR w Tarnowskich Górach (dalej: KP PZPR w Tarnowskich Górach), 39, Sprawozdanie instruktora personalnego KP PZPR w Tarnowskich Górach, załącznik do protokołu posiedzenia egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Tarnowskich Górach w dniu 16 I 1950 r., s. 42.

⁶⁴ AP Ka, KM PZPR Katowice, 66, Protokół posiedzenia egzekutywy KM PZPR w Katowicach 5 I 1950 r., s. 2–3.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 3.

nie zawsze dało się powiedzieć, gdzie i co odbyło się nieprawidłowo, gdyż w POP tylko sporadycznie sporządzano dokumentację. „Brak czujności ze strony członków partii” był powszechny⁶⁶. Tego typu stwierdzenia występujące w dokumentach w relacjach prasowych zdarzały się rzadko.

Prasowa narracja o wyborach w woj. poznańskim ukazywała zarówno umiejętności organizatorów, jak i ich wady. Najlepiej całą akcję przygotował KM PZPR w Kaliszu, gdzie ustalono harmonogram zebrań od połowy grudnia 1949 do 23 stycznia 1950 r. i przydzielono do nich instruktorów (wcześniej odbyło się z nimi seminarium). Zebrania odbywały się w całym województwie wg ustalonego porządku, w wielu wypadkach sprawozdanie ustępujących władz zostało uznane za płytkie lub niekompletne. Podczas dyskusji krytykowano działania egzekutyw POP, narzekano na szkolenie, niedostateczne zainteresowanie sprawami bytowymi pracowników. Dyskutowało średnio ok. 25 proc. członków organizacji. Po zapoznaniu się z życiorysami udaremniono kandydowanie kilku osób „wrogich”. Nie ustrzeżono się błędów, jak np. wyboru do egzekutywy byłego oficera AK, ale stworzono dobry punkt wyjścia dla „doskonalenia partyjnej postawy”⁶⁷.

Pod koniec lutego 1950 r. „Trybuna Ludu” informowała, że w wyborach władz partyjnych szczebla podstawowego uczestniczyło już 70 proc. uprawnionych. Stosowano pogłębianą krytykę i samokrytykę, trafny dobór kandydatów, a od kilku tygodni, zgodnie z uchwałą Sekretariatu KC, w POP wybierano prezydium, których członkowie naradzali się w sprawie wysuwanych kandydatur⁶⁸.

W marcu 1950 r. wybory przeniosły się na wyższe szczeble i przedmiotem analiz stały się obrady komitetów miejskich i powiatowych. Mniej mówiono o czujności; dyskutowano o stylu pracy, kompetentnym kierowaniu organizacją partyjną. Piętnowano osoby pracujące źle, przedstawiając imienne przykłady⁶⁹.

W pow. tarnogórskim w woj. śląskim wybory do komitetów gminnych i miejskich odbywały się od 19 marca do 2 kwietnia 1949 r. Po doświadczeniach z wyborów do POP wiedziano, kogo nie należy zgłaszać, kilku działaczy skreślono z list. Nie udało się dopilnować procentowych kwot kobiet i robotników, a wypowiedziom podczas obrad brakowało merytoryczności: „Całokształt dyskusji na konferencjach i zebraniach nie spełnił swego zadania, w ogólności, gdzie miały być poruszone sprawy aktualne, związane z nastawieniem III Plenum KC, o gotowości bojowej, rewolucyjnej naszej partii; dyskutanci poruszali sprawy swoje osobiste i dyskusja nabierała charakteru narzekania”⁷⁰. W prasie unikano przytaczania takich ocen.

⁶⁶ AP Ka, Komitet Miejski PZPR w Bytomiu, 29, Protokół posiedzenia rozszerzonego plenum KM PZPR w Bytomiu z 30 XI 1949 r., s. 12–14.

⁶⁷ *Doświadczenia akcji wyborczej w województwie poznańskim*, „Trybuna Ludu”, 14 I 1950.

⁶⁸ *Najważniejsze zadania w kampanii sprawozdawczo-wyborczej*, „Trybuna Ludu”, 23 II 1950.

⁶⁹ *Styl pracy Komitetu Powiatowego w Busku-Zdroju*, „Trybuna Ludu”, 10 III 1950.

⁷⁰ AP Ka, KP PZPR w Tarnowskich Górach, 39, Sprawozdanie z przebiegu wyborów do władz partyjnych w pow. tarnogórskim, Tarnowskie Góry, kwiecień 1950, s. 125–127.

IV Plenum i „doczyszczanie” partii

Czystka poważnie zmniejszyła liczebność partii. W grudniu 1949 r. w PZPR doliczono się 1 mln 347,1 tys. członków i kandydatów, w marcu 1950 r. było ich 1 mln 240,9 tys. Liczebność spadała przez kolejny rok: w marcu 1951 r. partyjne szeregi zrzeszały 1 mln 138,4 tys. członków i kandydatów. W grudniu 1952 r. odnotowano przyrost: PZPR wg statystyk liczyła 1 mln 146,9 tys. członków i kandydatów. Za kurczenie się partii w latach 1949–1951 nie odpowiadała wyłącznie polityka czystek – była to także konsekwencja skomplikowanego systemu przenoszenia kandydatów z organizacji do organizacji, np. przy zmianie miejsca pracy. Niemniej względy polityczne, atmosfera podejrzliwości i dopatrywanie się wszędzie wrogów wywarły znaczący wpływ na postawy członków i potencjalnych kandydatów⁷¹.

Widoczny był spadek liczebności aparatu terenowego PZPR. Od października 1949 do marca 1950 r. liczba funkcjonariuszy zmalała z 6259 do 5478. W okresie od 1 listopada 1949 do 1 lutego 1950 r. tylko w instancjach wojewódzkich zwolniono 506 osób, z tego 169 z przyczyn politycznych, a 94 z „moralnych”⁷². Natomiast degradacje w kręgu partyjnej elity były rzadkie: oprócz Gomułki, Kliszki i Spychalskiego dotknęły Ryszarda Strzeleckiego i Jerzego Albrechta; przesunięcia na stanowiskach zachodzące od jesieni 1949 do wiosny 1950 r. miały charakter poziomy⁷³. Kolejne zmiany w kierownictwie PZPR, połączone z reorganizacjami (likwidacją Sekretariatu KC i powołaniem Sekretariatu Biura Organizacyjnego oraz Sekretariatu Biura Politycznego) były wynikiem decyzji Biura Politycznego z 22 lutego 1950 r. zmierzającej do zmniejszenia „żydowskiej dominacji” w aparacie centralnym PZPR⁷⁴, ale nie stanowiły wstępu do rozprawy z „kosmopolitami”⁷⁵.

W maju 1950 r., podczas IV Plenum KC, do BP w miejsce Henryka Świątkowskiego i Mariana Spychalskiego weszli Konstanty Rokossowski i Franciszek Mazur. W trakcie obrad plenarnych stanowisko stracił Władysław Wolski, minister administracji publicznej, który wierząc w protekcję sowieckiego ambasadora, zaatakował kierownictwo PZPR. Skrytykowali go wszyscy uczestnicy obrad zabierający głos, Wolski stracił nawet legitymację PZPR⁷⁶.

⁷¹ B. Dymek, *PZPR 1948–1954...*, s. 282–288, 302. Niektóre organizacje partyjne – powodowane skrajną ostrożnością – w ogóle przestały kogokolwiek do PZPR przyjmować. Zauważył to i podczas konferencji wojewódzkiej w lutym 1950 r. wytknął podwładnym I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Feliks Baranowski. *Ibidem*, s. 301.

⁷² M. Szumiło, *Roman Zambrowski...*, s. 265.

⁷³ *Ibidem*, s. 266–267.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 275–276.

⁷⁵ Kwestię „kosmopolitów” udało się rozwiązać w miarę bezkolizyjnie: KC PZPR zdecydował o likwidacji wszelkich żydowskich partii i organizacji oraz pozwolił opuścić syjonistom Polskę, a minister Radkiewicz otrzymał zakaz aresztowania „syjonistów”. Do 24 XI 1949 r. wpłynęło 20 tys. wniosków o wyjazd do Izraela. N. Pietrow, *Nowy ład...*, loc. 5435–5440.

⁷⁶ B. Dymek, *PZPR 1948–1954...*, s. 213.

Obrady IV Plenum KC trwały od 8 do 10 maja 1950 r. Mówiono nie tylko o zmianach personalnych. Franciszek Jóźwiak, przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, wygłosił referat zatytułowany „Podstawowe zadania w pracy Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej”, stanowiący podsumowanie czystki z przełomu roku⁷⁷. Jóźwiak podkreślił ograniczenia w pracy komisji kontrolnych, które reagowały „dopiero wtedy, gdy trzeba [było] stosować najwyższy wymiar kary [czyli wykluczenie – A.D.]”. Ponadto, jego zdaniem, działacze pracujący w komisjach nie mieli jeszcze niezbędnego doświadczenia i nie potrafili procedować szybko⁷⁸.

W efekcie komisje kontroli szczebla centralnego i wojewódzkiego zatoneły w dokumentach: po czystce z jesieni 1948 r. wpłynęły tysiące odwołań, wiele z nich nadal rozpatrywano, a zbliżała się już kolejna fala postępowań, będąca konsekwencją III Plenum. Jóźwiak skarżył się, że wszystkie komisje „znalazły się w obliczu poważnych trudności, gdyż nie posiadały dostatecznie przygotowanego aparatu pracowniczego, zdolnego do szybkiego i sprawnego rozpatrywania tak wielkiej liczby spraw. A trzeba zaznaczyć, że wiele uchwał podejmowanych przez podstawowe organizacje partyjne w toku oczyszczania szeregów było pozbawionych odpowiedniego udokumentowania”⁷⁹.

W ciągu jedenastu miesięcy, od grudnia 1948 do listopada 1949 r., do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej i komisji wojewódzkich (WKKP) wpłynęło prawie 24 tys. spraw, od listopada 1949 do marca 1950 r. przeprowadzono niemal 17 tys. postępowań i podjęto 7,5 tys. uchwał o wykluczeniu (4 tys. zwrócono wnioskodawcom do powtórnego rozpatrzenia). Jóźwiak dodał, że 53 proc. działaczy pozbawiono legitymacji PZPR „za obcość klasową i ideologiczną”, 20 proc. za „naruszenie etyki partyjnej”, a 11 proc. za przestępstwa z czasów okupacji. Około 60 proc. wykluczonych pracowało w administracji państwowej, samorządowej i gospodarczej. Cały czas nadsyłało jednak odwołania: „brakowało ostatecznego terminu odwoławczego, ludzie odwoływali się od decyzji nawet po upływie dwóch lat od wykluczenia”⁸⁰.

Po III Plenum nastąpiło znaczące uaktywnienie się Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej i komisji wojewódzkich. W ciągu czterech miesięcy, od grudnia 1949 do marca 1950 r. wpłynęło do nich ponad 13 tys. spraw, z czego ponad 6 tys. wszczęły bezpośrednio komisje kontroli. Liczba wykluczonych w konsekwencji III Plenum wyniosła do tego czasu 2729 osób, z czego 256 było wyższymi i średnimi urzędnikami II RP lub jej funkcjonariuszami. Wśród 1706 osób wykluczonych za „obcość klasową” znalazło się kilkadziesiąt związanych z organizacjami sanacyjnymi, kilkunastu członków „wrogiego podziemia” i przeszło 300 volksdeutsche. Zdemaskowano nawet 8 trockistów. Z aparatu partyjnego usunięto 69 osób: 40 za „obcość ideologiczną”

⁷⁷ AAN, KC PZPR, II/3, Porządek dzienny IV Plenum KC PZPR, s. 9, 332, *passim*; A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia...*, s. 283.

⁷⁸ AAN, KC PZPR, II/3, Referat Franciszka Jóźwiaka, s. 132–133.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 137.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 138–139.

na”, 6 za współpracę z Niemcami, 2 za nadużycie władzy, a 21 za rozkład moralny i pijaństwo. Było wśród nich 10 funkcjonariuszy instancji wojewódzkich i 26 funkcjonariuszy władz powiatowych. Wśród kar przeważały wykluczenia – nagany i upomnienia stanowiły zaledwie 17 proc. środków dyscyplinujących, wymierzonych na podstawie uchwał KKP⁸¹.

Józwiak chwalił się, że w toku czystki rozbito kilka „groźnych klik”. Na przykład w Miejskich Zakładach Komunikacyjnych Gdańsk–Gdynia zdemaskowano komendanta Straży Przemysłowej, który był przed wojną wykładowcą w Centrum Wyszukolenia Żandarmerii, oraz inspektora kontroli, niegdyś sanacyjnego oficera. W POP Służby Ochrony Kolei w Krakowie wykluczono dziewięciu przedwojennych policjantów. Były i próby hamowania krytyki – w Komitecie Powiatowym w Środzie Śląskiej trzech lokalnych dygnitarzy, wśród nich sekretarz KP PZPR, przekazało do sądu sprawę członka partii krytykującego burmistrza – po interwencji mieli oni kłopoty. WKKP we Wrocławiu w specjalny sposób potraktowała organizację partyjną z Bolesławca – w mieście tym osiedlili się reemigranci z Jugosławii, którzy zdradzali ponoć sympatie protitowskie. Wykluczono też kilku towarzyszy za „dygnitarstwo” – wykazano, że „oderwali się od partii”, a ich działania były szkodliwe dla całej organizacji⁸².

Nie przewidywano zakończenia kampanii „czujności”. W dającej się przewidzieć przyszłości wróg miał nadal istnieć, coraz silniejszy i coraz bardziej przebiegły. Propaganda go potrzebowała, bo zapewniał spójną konstrukcję komunistycznego uniwersum. Pewne nadzieje na zniknięcie wroga niosły mgliste wizje świata przyszłości, w których powszechnie zapanuje komunizm⁸³, na razie jednak przeciwnicy czaili się w politycznym *continuum* i zagrażali budownictwu socjalizmu w Polsce. Trzeba ich było stale demaskować, zwłaszcza w PZPR. Partyjni funkcjonariusze reagowali zatem na przekazywane im sygnały z prowincji.

Na początku 1951 r. instruktorzy Wydziału Organizacyjnego KC wyruszyli w teren z zadaniem lustrwania komitetów niższego szczebla. W lutym jedna z grup badała wątki wrogiej działalności w woj. kieleckim w związku ze sprawozdaniem WKKP KW PZPR w Kielcach. Organizacja powiatowa PZPR w Końskich została uznana za instytucję sabotującą uchwały III i IV plenów KC. Sekretarz KP w Końskich Stanisław Klusek miał własny pogląd na obecność akowców w PZPR i części z nich nie zamierzał usuwać. W sprawozdaniu lustratorów zapisano: „Klusek wie o tym, iż spora ilość NSZ-owców i AK-owców, w tym również podoficerów i oficerów, znajduje się w szeregach partii – toleruje ich do chwili obecnej”⁸⁴. Zdaniem instruktorów szczególnie „zabagnione” relacje panowały w gm. Chlewiska

⁸¹ *Ibidem*, s. 140–142.

⁸² *Ibidem*, s. 143–148.

⁸³ M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym...*, s. 388.

⁸⁴ AAN, KC PZPR, VII/279, Sprawozdanie o sytuacji w koneckiej organizacji partyjnej w związku ze sprawozdaniem WKKP w Kielcach, Warszawa, 5 II 1951 r., s. 7–8.

(pow. Końskie), gdzie prawie połowa z ok. 30 pezetpeerowców należała w czasie wojny do AK. Gdy w organizacjach partyjnych w gminie analizowano uchwały III Plenum, mówiono tylko o wrogach w KC – „we własnych szeregach na terenie gminy ani słowa”⁸⁵. Instruktorzy zdecydowali, że w Końskich zostanie przeprowadzona akcja „uzdrawiania” – czyli czystka pogłębiona. Sekretarz Klusek miał stracić funkcję i legitymację, a kilku innych prominentnych działaczy także należało z partii „wyprowadzić”. Nowe władze miały naprawić sytuację i „[d]oprowadzić do wyrzucenia z organizacji partyjnej zdeprawizowanych towarzyszy”⁸⁶.

Licznych nieprawidłowości dopatrzyły się także grupy skierowane do woj. białostockiego w kwietniu 1951 r. – np. w gm. Sokółka organizacje partyjne były „zaśmiecone”: „członek partii, niejaki Macewicz, kierownik działu mechanicznego, był łamistrajkiem”, a działacz egzekutywy POP Marian Mariański przed wojną podobno uczył młodzież, że należy strzelać do komunistów. Instruktorzy dowiedzieli się ponadto o działających w PZPR nieujawnionych żołnierzach podziemia, granatowych policjantach itd.⁸⁷

W czerwcu 1951 r. międzywydziałowa komisja KC badała sytuację w Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Gumowego w Łodzi – rejestrowano tam nieustanne awarie, „za których częścią – jak pisano – niewątpliwie stoi wróg”. Mityczny wróg mógł swobodnie działać, bo organizacja partyjna była silna tylko na papierze, ponadto wpływ na jej poczynania zdobyła rzekomo grupa o „endecko-WRN-owskim obliczu”. Zidentyfikowano 16 liderów owej grupy, w większości członków kierownictwa zakładu, w tym dyrektora naczelnego i dyrektora technicznego (obydwaj należeli do PZPR). Z tymi ludźmi współpracowały istniejące w zakładzie różnorakie kliki – ich członkowie korzystali na nadużyciach dokumentacyjnych (płace, nadgodziny, wyrabianie i przekraczanie norm). Inspektorzy z KC uznali, że sprawę po linii partyjnej ma załatwić Komitet Łódzki – zdemaskować członków grupy, usunąć ich z partii, przeprowadzić wybory do władz partyjnych oraz do władz związkowych. Komitet Łódzki został ponadto zobowiązany do rytualnej samokrytyki za brak reakcji na zagrożenia w omawianych zakładach⁸⁸.

Komisje kontroli partyjnej i grupy instruktorów z KC wspomagali funkcjonariusze UB. W marcu 1950 r. grupa specjalna została formalnie przekształcona w Biuro Specjalne MBP, które w listopadzie 1951 stało się Departamentem X MBP, zajmującym się zwalczaniem prowokacji i agentury w PPR i PZPR, walką z trockizmem oraz z „gomułkowszczyzną”⁸⁹. Powołano też struktury terenowe tego departamentu –

⁸⁵ *Ibidem*, s. 16.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 31–32.

⁸⁷ AAN, KC PZPR, VII/276, Notatka komisji Wydziału Organizacyjnego KC PZPR z lustracji organizacji partyjnych w woj. białostockim, 16–24 IV 1951 r., s. 4.

⁸⁸ AAN, KC PZPR, VII/282, Sprawozdanie dot. sytuacji w Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Gumowego w Łodzi, Warszawa, 16 VIII 1951 r., s. 2–14.

⁸⁹ R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom...*, s. 922–923, 989–990.

wydziały X w WUBP. Ich zadania przedstawił płk Anatol Fejgin, dyrektor departamentu. Wyjaśnił podległym funkcjonariuszom, że choć zasadniczo partia „oczyszcza się sama”, to jednak trzeba ją było wspomóc; gdyby funkcjonariusze wykryli w PZPR „elementy wrogie, obce, przypadkowe”, ukrywające swą przeszłość, mieli powiadomić o tym partię, by podjęła ona odpowiednie działania. Fejgin zaznaczył, że interesuje go głównie „dywersyjna robota w szeregach PZPR”, choć o negatywnych zjawiskach, np. o „grupie warcholskiej” w organizacjach partyjnych, też trzeba było wiedzieć i zawiadomić przełożonych. Dyrektor oznajmił wreszcie: „my zajmujemy się tylko tymi ludźmi, którzy prowadzą dywersyjną, szpiegowską i rozbijacką działalność w szeregach naszej partii”⁹⁰. Nie było to wyjaśnienie szczególnie precyzyjne.

* * *

Mimo zaangażowania w czystki UB na horyzoncie widoczne już były oznaki spowolnienia tego procesu. Represyjność systemu swój punkt kulminacyjny osiągnęła w 1952 r., kiedy aresztowano ok. 21,3 tys. osób, wśród nich 507 członków PZPR. Zakres represji wobec członków partii należy uznać za niewielki, ale w aspekcie politycznym i psychologicznym nie powinno się go marginalizować. To był wyraźny znak, że do więzienia może trafić każdy, nawet komunista z przedwojennym stażem⁹¹.

Śmierć Stalina nie wywołała w Polsce natychmiastowych reperkusji, wciąż trwała walka polityczna z „wrogiem wewnętrznym”. W więzieniach (lub miejscach internowania) przebywali Gomułka, marsz. Michał Rola-Żymierski, prymas kard. Stefan Wyszyński. Trwała kolektywizacja, demaskowano kolejnych szpiegów i dywersantów. Jednak zauważalne stawały się symptomy odwilży – zaczęto odwoływać się do „praworządności”, mówiono o „stosowaniu niedozwolonych metod w śledztwach”. Przyspieszenie zmian nastąpiło po ucieczce na Zachód w grudniu 1953 r. Józefa Świątły – wicedyrektora Departamentu X MBP⁹².

Należy zwrócić uwagę, że skali akcji przeciwko „wrogowi wewnętrznemu” w PZPR daleko było do działań podejmowanych w ZSRS w latach wielkiej czystki. Wzorowano się na wielu jej elementach – od konstrukcji śledztw i wymuszania zeznań po budowanie gęstej od niejasności atmosfery wokół napiętnowanego działacza, który stawał się wyrzutkiem. Niektórzy towarzysze byli głęboko przekonani

⁹⁰ Nr 10. Protokół krajowej odprawy naczelników Wydziałów X WUBP oraz naczelników wydziałów i kierowników sekcji Departamentu X MBP w dniach 17–18 marca 1952 r. [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody, wybór i oprac.* A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000, s. 137–138.

⁹¹ A. Paczkowski, *Wstęp* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952...*, s. 14.

⁹² Zob. K. Szwagrzyk, *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. idem, Warszawa 2005, s. 24–25, 29; A. Paczkowski, *Trzy twarze...*, s. 192, 222–225; idem, *PZPR a aparat bezpieczeństwa...*, s. 188–189; J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat...*, s. 155; D. Czerwiński, *Czas przemian i niepewności. Aparat bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1953–1956* [w:] *Między śmiercią Stalina a powrotem Gomułki. Studia*, red. S. Ligarski, M. Mazur, Szczecin 2020, s. 10–13.

o winie napiętnowanego – nie mieściło im się w głowach, że można aresztować i skazywać kompletnie niewinne osoby⁹³.

Choć ostracyzm był dolegliwy, to kampania na rzecz „rewolucyjnej czujności” wśród polskich komunistów cechowała się niższym w porównaniu z innymi państwami Europy Środkowej natężeniem represji. Działacze PZPR trafiali do więzień, tracili legitymacje i stanowiska, ale na ogół nie spotykała ich śmierć. Skala aresztów była przy tym nieporównywalna z zamykaniem zwyczajnych ludzi. Na ograniczeniu represji zaważyła postawa liderów PZPR – część z nich mogła się obawiać, że sami staną się ich obiektem (np. mający żydowskie pochodzenie Berman, Minc i Zambrowski). W czasie IV Plenum KC, po wystąpieniu Wolskiego, nikt nie starał się szukać choćby cienia prawdy w jego zarzutach przeciwko partyjnym liderom – potępiono go gremialnie za fałszywe oskarżenia. Nie bez znaczenia jest też pewnie fakt, że w Polsce „odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne” wykryto wcześniej, bo już latem 1948 r., i od razu podjęto działania represyjne wobec Gomułki oraz jego zwolenników. Czystki poprzedzające powstanie PZPR, zwłaszcza w partii socjalistycznej, były naprawdę głębokie. Zgodnie z logiką systemu następna po czujności powinna być kampania przeciwko „kosmopolitom”, która dla części kierownictwa PZPR mogła być znacznym zagrożeniem, nie przeprowadzono jej jednak – w zamian skłoniono sporą część Żydów do emigracji.

Należy ponadto wziąć pod uwagę, że Polacy ponieśli ogromne straty osobowe w czasie wojny i po wojnie, gdy rozpętano terror przeciwko podziemiu i jego zwolennikom. Kadrowych komunistów niemal wytępiono w czasie wielkiej czystki w ZSRS, w czasie okupacji także wielu z nich zginęło. Kolejna fala morderstw i aresztów mogła doprowadzić do poważnego osłabienia ruchu komunistycznego i zwiększyć opór ludności. W zmuszanym do ogromnych wyrzeczeń społeczeństwie groziło to szkodliwymi konsekwencjami. Sam Stalin był prawdopodobnie przekonany, że ruch komunistyczny w Polsce, nawet u progu lat pięćdziesiątych, był jeszcze zbyt słaby, a jego wpływy w społeczeństwie na tyle nikłe, że nie warto było dążyć do procesu pokazowego liderów polskich komunistów z trudnym do sterowania Gomułką w roli głównej – to by musiało PZPR dotkliwie osłabić.

Niemniej czystka zapoczątkowana na przełomie 1949 i 1950 r. była faktem i pod tym względem Polska nie różniła się od innych satelitów ZSRS. Szeregowych członków partii komunistycznych we wszystkich krajach, Polski nie wyłączając, zazwyczaj wykluczano z partii i pozbawiano dotychczas zajmowanego stanowiska (co wiązało się z utratą pracy, mieszkania, przywilejów itp.). Nie osadzano ich na ogół w więzieniu i nie pozbawiano życia.

Skurczenie się szeregów PZPR było mniejsze niż w partiach komunistycznych państw ościennych – w grudniu 1948 r. PZPR zrzeszała ponad 1 mln 442 tys. członków i kandydatów, najniższą liczebność osiągnęła zaś w 1953 r. – 1 mln 150 tys. członków

⁹³ Ł. Bertram, *Bunt, podziemie, władza...*, s. 575.

i kandydatów (mniej o ponad 20 proc.). Tymczasem w Bułgarii w latach 1948–1951 z 500 tys. członków partii pozostało 300 tys., na Węgrzech z 1 mln 200 tys. – 850 tys., w Rumunii z 900 tys. w 1949 pozostało w 1955 r. 600 tys. W Czechosłowacji szeregi skurczyły się z 2 mln 700 tys. w 1948 r. do 1 mln 400 tys. w 1954. Tylko w NRD spadek był niewielki: z 1 mln 600 tys. w grudniu 1950 do 1 mln 260 tys. rok później⁹⁴. W tej sytuacji czynnikiem warunkującym rozmiary czystki może być także oddalenie od granic Jugosławii – PZPR i SED były po prostu geograficznie uprzywilejowane – ale najważniejszą rolę odegrała zapewne słabość ruchu komunistycznego w tych dwóch państwach.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN).

Archiwum Państwowe w Katowicach (AP Ka).

Źródła opublikowane

Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody, wybór i oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000.

Bierut B., *Zadania partii w walce o czujność rewolucyjną na tle sytuacji obecnej. Referat i przemówienie końcowe wygłoszone na trzecim Plenum KC PZPR w dniach 11–13 listopada 1949 roku*, Warszawa 1949.

Protokoły posiedzeń centralnych organów PZPR, t. 1: Rok 1949, wstęp, red. i oprac. M. Markiewicz (w przygotowaniu).

Uchwały Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1949 r., Warszawa 1950.

Prasa

„Gazeta Krakowska” 1949, 1950.

„Nowe Drogi. Czasopismo społeczno-polityczne” 1949.

„Trybuna Ludu” 1949, 1950.

„Trybuna Robotnicza” 1949, 1950.

„Życie Warszawy” 1949, 1950.

Opracowania

Applebaum A., *Za żelazną kurtyną. Ujarzmienie Europy Wschodniej 1944–1956*, tłum. B. Gadomska, Warszawa 2018.

Bertram Ł., *Bunt, podziemie, władza. Polscy komuniści i ich socjalizacja polityczna do roku 1956*, Warszawa 2022.

Conquest R., *Wielki terror*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa 2024.

⁹⁴ J. Holzer, *Europa zimnej wojny...*, s. 161–162; B. Dymek, *PZPR 1948–1954...*, s. 288.

- Czerwiński D., *Czas przemian i niepewności. Aparat bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1953–1956* [w:] *Między śmiercią Stalina a powrotem Gomułki. Studia*, red. S. Ligarski, M. Mazur, Szczecin 2020.
- Departament X MBP. *Wzorce – struktury – działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007.
- Dymek B., *PZPR 1948–1954*, Warszawa 1989.
- Eisler J., *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018.
- Eisler J., *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.
- Friszke A., *Rozbicie PPS przez władze komunistyczne (1945–1948)* [w:] *O niepodległość i socjalizm. Studia i szkice z dziejów Polskiej Partii Socjalistycznej*, red. K. Piskala, M. Żuczkowski, Warszawa 2020.
- Holzer J., *Europa zimnej wojny*, Kraków 2012.
- Iwanow N., *Ludzie Kremla nad Wisłą. Ideowcy czy zdrajcy?*, Kraków 2023.
- Jirásek Z., Małkiewicz A., *Polska i Czechosłowacja w dobie stalinizmu (1948–1956). Studium porównawcze*, Warszawa 2005.
- Judt T., *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, tłum. R. Bartołd, Poznań 2007.
- Kamiński B., *Proces Laszlo Rajka jako wstęp do propagandowej rozprawy z Tito (na podstawie relacji w „Trybunie Ludu” i w prasie lokalnej)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2009, nr 84.
- Kchlevniuk O., *Stalin. Nowa biografia*, tłum. D. Bał, Kraków 2016.
- Kozik Z., *PZPR w latach 1948–1954*, Warszawa 1982.
- Kozłowski C., *Rok 1948*, Warszawa 1988.
- Lesiakowski K., *Ignacy Loga-Sowiński (1914–1992)*, Łódź 2022.
- Mazur M., *O człowieku tendencyjnym. Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009.
- Ożóg M.E., *Kryzys w kierownictwie PPR latem 1948 r.* [w:] *Rok 1948. Nadzieje i złudzenia polskich socjalistów*, red. M.E. Ożóg, Rzeszów 2000.
- Paczkowski A., *Departament X – kontekst ogólny i aspekty międzynarodowe* [w:] *Departament X MBP. Wzorce – struktury – działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007.
- Paczkowski A., *PZPR a aparat bezpieczeństwa. Zarys problemu* [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. K. Rokicki, K. Persak, Warszawa 2012.
- Paczkowski A., *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009.
- Pietrow N., *Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945–1953*, tłum. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska, Warszawa 2015.
- Rajak S., *Zimna wojna na Bałkanach 1945–1956* [w:] *Historia zimnej wojny*, t. 1: *Geneza*, red. M.P. Leffler, O.A. Westad, tłum. M. Grzywa, Oświęcim 2017.
- Rembacka K., *Komunista na peryferiach władzy. Historia Leonarda Borkowicza (1912–1989)*, Szczecin–Warszawa 2020.
- Service R., *Towarzysze. Komunizm od początku do upadku. Historia zbrodniczej ideologii*, tłum. H. Szczerkowska, Kraków 2008.
- Skrzypek A., *Mechanizmy uzależnienia. Stosunki polsko-radzieckie 1945–1947*, Pułtusk 2002.
- Sobór-Świdarska A., *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009.
- Sokulski M., *Polska w polityce Jugosławii 1968–1981*, Katowice–Warszawa 2024.

- Spalek R., *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014.
- Szumiło M., *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.
- Szwagrzyk K., *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.
- Świda-Ziemba H., *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2010.
- Tismăneanu V., *Diabeł w historii. Komunizm, faszyzm i inne lekcje wieku dwudziestego*, tłum. K. Michałowicz, Warszawa 2018.
- Tismăneanu V., *Stalinizm na każdą okazję. Polityczna historia rumuńskiego komunizmu*, tłum. P. Nowakowski, Kraków 2010.
- Trembicka K.W., *Wrogowie w myśli politycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Lublin 2013.
- Wolton T., *Historia komunizmu na świecie. Próba dochodzenia historycznego*, t. 1: *Kaci*, tłum. M. Romanek, Kraków 2021.

Adam Dziuba (ur. 1964) – doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie historii, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Katowicach, redaktor naczelný rocznika naukowego „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja”. Autor czterech monografii i ponad dwustu tekstów naukowych oraz popularnonaukowych poświęconych najnowszemu dziejom Polski. Interesuje się m.in. politycznymi aspektami funkcjonowania systemu komunistycznego, ze szczególnym uwzględnieniem roli Polskiej Partii Robotniczej / Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, głównie na scenie politycznej Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Adam Dziuba (b. 1964) – Dr. habil. in History, currently at the Institute of National Remembrance Branch in Katowice Historical Research Office, and editor-in-chief of the academic yearbook *Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja*. Author of four monographs and over two hundred research and popular papers focusing on the recent history of Poland. His scholarly interests encompass political aspects of the functioning of the Communist system, with particular emphasis on the role of the Polish Workers' Party / Polish United Workers' Party with respect to the political scene of Upper Silesia and the Dąbrowa Coal Basin.

Gabriela Gajda

<https://orcid.org/0000-0001-7547-9376>

Fundacja Dialogu Kultur Etz Chaim we Wrocławiu

Heathcliff – „człowiek-szatan, wcielenie zła”. Ideologia w cenzurze powieści zagranicznych wydawanych w Polsce Ludowej. Wybrane przykłady

Heathcliff – “The Devil Incarnate, the Embodiment of Evil”: Ideological Impact in the Censorship of Foreign Novels Published in People’s Poland: Selected Examples

Streszczenie: Celem artykułu jest omówienie wybranych opinii cenzorskich o zgłoszonych do druku utworach literackich z Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce i pokazanie zmian w podejściu do prozy zagranicznej w przełomowych okresach funkcjonowania aparatu cenzury w PRL. Przeprowadzona analiza pozwala zasygnalizować kierunki dalszych badań, zwłaszcza wpływu cenzora i jego indywidualnych upodobań czy uprzedzeń na los dzieła.

Słowa kluczowe: cenzura, marksizm, literatura angielska, literatura amerykańska

Abstract: The aim of the study is to discuss hitherto unexplored examples of censorship evaluations of British and American literary works submitted for publication in Poland under Communism. The following selection allows directions for further research to be indicated, especially work focused on the influence of the censorship authority and its employees on the fate of the work, and evaluations often resulting from individual preferences or prejudices.

Keywords: Censorship, Marxism, English literature, American literature

Celem artykułu jest pokazanie zmian w podejściu cenzorów do prozy zagranicznej w przełomowych okresach funkcjonowania aparatu cenzury w powojennej Polsce. Zbiór badanych źródeł zawężono do opinii cenzorskich dotyczących

tekstów angielskich i amerykańskich, dzięki czemu możliwe było prześledzenie zmieniającego się nastawienia do prac pochodzących z tego samego kręgu kulturowego. Tendencje interpretacyjne zilustrowano przykładami z epoki stalinowskiej i czasów po odwilży roku 1956 z myślą o wskazaniu dynamiki tego procesu przede wszystkim w odniesieniu do kwestii obyczajowych. Badania wymagają kontynuacji, obecnie są one skoncentrowane głównie na aspektach literaturoznawczych. Wyodrębnienie tego konkretnego wątku pozwala dokładniej przyjrzeć się problemowi wpływu cenzury na czytelnika i na ograniczanie jego kontaktu z kulturą zagraniczną. Kwestie organizacyjne działania aparatu cenzury, ale też innych organów kontroli wymagają osobnego omówienia, dlatego też odniesienia do dostępnych treści biuletynów informacyjno-instrukcyjnych oraz dokumenty urzędu cenzury pochodzące z Pionu Publikacji Nieperiodycznych i Pionu Instruktażu i Kontroli znajdują się w szerszym studium, szczegółowo omawiającym poszczególne okresy w dziejach PRL i relacje cenzury z literaturą i twórcami zagranicznymi.

Studiami nad komunistyczną cenzurą w Polsce w odniesieniu do dzieł zachodnich zajmowali się Robert Looby i John Bates, wciąż jednak w archiwach znajduje się wiele nieprzebadanych dotąd materiałów¹. Zaprezentowany wybór opinii pozwala omówić nastawienie cenzorów do autorów uznawanych za klasyków gatunku oraz do pisarzy dwudziestowiecznych, istotnych reprezentantów swojego pokolenia, żyjących jeszcze w latach zgłoszenia ich dzieł do wydania lub zmarłych krótko wcześniej i odbieranych przez cenzorów jako postaci wywierające znaczny wpływ na czytelnika; twórców, których promowanie niosło określone korzyści dla wychowania ideologicznego obywatela (Howard Fast) lub wiązało się z pewnymi zagrożeniami (Graham Greene, Willa Cather). Interesującą ewolucję przeszło np. postrzeganie Greene’a – od pisarza uznawanego za autorytet z powodu jego przynależności do partii komunistycznej do autora traktowanego z rezerwą i nieufnością, gdy – rozczarowany komunizmem – z partii tej wystąpił. Jako że jego powieści były zgłaszane do druku przez Instytut Wydawniczy PAX, uznawano go w Polsce za autora katolickiego. Greene jeszcze w roku 1932 podczas wizyty w Oxfordzie ufundował konkurs dla studentów na esej, którego laureat miał zostać nagrodzony wyjazdem do Leningradu².

¹ R. Looby, *Censorship, Translation and English Language Fiction in Peoples Poland*, Leiden 2015; J. Bates, *Censoring English Literature in People's Poland, 1948–1967* [w:] *Censorship Across Borders. The Reception of English Literature in Twentieth-Century Europe*, red. C. O’Leary, A. Lázaro, Newcastle 2011; idem, *From State Monopoly to a Free Market of Ideas? Censorship in Poland, 1976–1989* [w:] *Critical Studies. Censorship and Cultural Regulation in the Modern Age*, t. 22, red. M. Díaz-Diocaretz, Amsterdam – New York 2004, s. 137–163; idem, *Cenzura w epoce stalinowskiej*, „Teksty Drugie” 2000, nr 1–2, s. 95–120.

² G. Gajda, „Worthless and in Fact Harmful” – *Censorship in Poland in 1951 on Two English Writers: Graham Greene and Gilbert Chesterton*, „Res Historica” 2023, nr 56, s. 854.

Warsztat cenzorski: metody pracy

Początki cenzury w powojennej Polsce pod kontrolą Moskwy sięgają roku 1944, kiedy to został powołany Resort Informacji i Propagandy. Jego struktura oraz mechanizm działania były wzorowane na rosyjskim Głównym Urzędzie Cenzury³, którego przedstawiciele jeszcze w tym samym roku przysłano do Polski w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu procesu konstruowania nowego organu represji i kontroli. Większą część energii cenzorów Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (GUKPPiW) pochłaniało kontrolowanie prasy codziennej, która docierała do większego grona odbiorców niż książki. Natłok pracy nierzadko skutkował wykonywaniem obowiązków pod presją. Standardowo pisano dwie równoległe opinie cenzorskie nazywane recenzjami. Recenzje pracowników oddziałów terenowych przysyłano do centrali mieszczącej się przy ul. Mysiej w Warszawie. Adres ten był w branży powszechnie rozpoznawany. Prace zagraniczne dodatkowo poddawano ocenie Samodzielnego Wydziału Obcojęzycznego GUKPPiW, którego pracownicy decydowali, czy konkretny tytuł może trafić do rąk polskich czytelników⁴. Oprócz wewnętrznych biuletynów instruktażowych, zawierających wytyczne dotyczące sposobu oceny tekstu i jego treści bądź informacji, które należało blokować (co było szczególnie istotne w związku ze zmianami realiów społeczno-politycznych, gospodarczych i aktualnych relacji międzynarodowych), autorzy opinii mieli stałe wytyczne ogólne, zawarte w samym formularzu recenzji. W opinii powinni byli uwzględnić tematykę i problematykę książki oraz jej znaczenie ideologiczne i społeczno-wychowawcze. Przekonanie, że poprzez lekturę można kształtować czytelnika, prowadziło do narzuconego dydaktyzmu także względem dorosłych i dojrzałych odbiorców, co nie zaskakuje w ówczesnym systemie ideologicznym. Na podstawie dwóch opinii podejmowano decyzję o wydaniu zgody na druk lub przekazywano tekst do recenzji kolejnej parze cenzorów (choć rozstrzygający głos należał często do dr Kaniowej, cieszącej się dużym autorytetem w urzędzie).

Ważne jest bardziej dokładne przyjrzenie się pracy cenzorów: mamy ogólne informacje o ich wykształceniu i warsztacie ideologicznym opanowanym dzięki wewnętrznym szkoleniom, a lektura poszczególnych opinii pozwala także wyciągnąć wnioski dotyczące indywidualnego odbioru lektury lub wyrobienia literackiego⁵. W formularzach oceniający nierzadko wyrażali ogólne – wynikające z jednostkowych preferencji – opinie o estetyce dzieła, a niekiedy też wykraczali poza swoją rolę i wcielali się np. w korektorów. Uwagi o charakterze społeczno-ideologicznym

³ Głównie uprawnienie po dziełach literatury i izdatielstw – Główny Zarząd ds. Literatury i Wydawnictw.

⁴ K. Kamińska-Chełminiak, *Cenzura w Polsce 1944–1960. Organizacja, kadry, metody pracy*, Warszawa 2019, s. 298.

⁵ *Ibidem*; *Cenzura w PRL. Analiza zjawiska*, red. Z. Romek, K. Kamińska-Chełminiak, Warszawa 2017; K. Budrowska, *Writers, Literature and Censorship in Poland. 1948–1958*, Berlin 2020; „*Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny*”. *Wybór dokumentów z 1955 r.*, red. K. Budrowska, M. Budnik, W. Gardocki, Białystok 2018.

ilustrują podejście cenzorów do postawionego przed nimi zadania, w tym ich umiejętność interpretowania dzieła w ujęciu marksistowskim.

Ewolucja cenzury w kontekście zmian politycznych

Przeobrażenia cenzury w Polsce związane są przede wszystkim z kolejnymi kryzysami politycznymi, które weszły do historii jako tzw. polskie miesiące, lecz także z mniej spektakularnymi zmianami, które nie doprowadziły do publicznych protestów. W odniesieniu do czasu końca wojny, gdy urząd cenzorski dopiero się kształtował, a jego pracownicy jeszcze nie byli wprowadzeni w arkana swojego zawodu, możemy mówić o zagubieniu niektórych – szczególnie młodych – cenzorów, którzy dopiero zapoznawali się z ideologią marksistowską, uczyli interpretować teksty i weryfikować dane zgodnie z otrzymywanymi wytycznymi. Musiało to stanowić niemały problem, skoro wątek braku doświadczenia był poruszany nawet w jubileuszowym biuletynie wewnętrznym, chociaż umieszczane tam wspomnienia miały głównie wykazać, jaki sukces osiągnęli budowniczowie nowego systemu i z jakim zaangażowaniem włączyli się do kształtowania nowej rzeczywistości⁶.

Stanowiska badaczy na temat samego czasu trwania stalinizmu w Polsce są różnicowane. Eisler krytycznie ustosunkowywał się do zawężania tego okresu do lat 1948–1955. Nie wdając się w szczegółowe rozważania, można za Krystyną Kersten⁷ uznać rok 1948 za początek zaostżenia się cenzury. Ukazywanie się publikacji będących owocem odwilży datujemy na lata 1956–1958, ponieważ należy uwzględnić opóźnienie wynikające z konieczności wdrożenia nowości, w tym zmiany priorytetów wydawania poszczególnych pozycji. Zmiany w podejściu do dzieł zagranicznych wynikające z przekształceń politycznych i powolne otwieranie się na Zachód w Polsce zostały zapoczątkowane przez wydarzenia lat 1955 i 1956, począwszy od V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń. Jednym ze skutków festiwalu były bezpośrednie kontakty z młodzieżą z krajów kapitalistycznych, chociaż goście zagraniczni byli starannie wyselekcjonowani, przebywali w kraju pod opieką służb, a wszelkie zachowania uznawane za niewłaściwe prasa przedstawiała jako prowokację wycelowaną w socjalizm⁸. Lata sześćdziesiąte XX w. uznajemy za okres ponownego zaostżenia reżimu. Najdokładniej zostały przebadane początkowe lata działalności aparatu cenzury⁹ oraz czas związany z brawurową ucieczką do Szwecji Tomasza Strzyżewskiego i ujawnieniem przez

⁶ *Ibidem*.

⁷ K. Kamińska-Chełmniak, *Cenzura w Polsce 1944–1960...*, s. 25.

⁸ A. Krzywicki, *Poststalinowski karnawał radości. V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń, Warszawa 1955*, Warszawa 2009.

⁹ *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949*, oprac. D. Nałęcz, Warszawa 1994 („Dokumenty do Dziejów PRL”, z. 6).

niego mechanizmów kontroli publikacji w PRL¹⁰. Dokumenty przemycane przez Strzyżewskiego dotyczące lat 1976 i 1977 pokazują, jak wiele obszarów życia obywateli urząd starał się utrzymywać w ryzach. W karnawale Solidarności doszło do poluzowania tego chwytu, wymuszono na władzach zaznaczanie miejsc usuniętych z tekstu w wersjach drukowanych.

Wykorzystane przykłady cenzurowania literatury pięknej dotyczą głównie aspektów ideologicznych, w przypadku analizowanych dzieł nie mamy również do czynienia z tzw. zapisem na nazwisko. Poniżej zostaną porównane dzieła autorów zachodnich zgłoszone do publikacji w okresie stalinowskim oraz te, które ukazywały się już na fali odwilży, nadal jednak były uważnie oceniane przez cenzorów pod kątem odpowiedniego nastawiania odbiorców do kultury zachodniej. Omawiane utwory powstały w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych.

Klasycy literatury okiem cenzora

Cenzorzy – na co zwraca uwagę Kamila Kamińska-Chełminiak – nie musieli być członkami partii, ale wymagano od nich, by byli marksistami¹¹. W praktyce ich znajomość podstaw marksizmu pozostawiała wiele do życzenia. Dlatego też można przyjąć, że opinie cenzorów działających bezpośrednio po wojnie odzwierciedlały raczej ich własne wyobrażenia o ideologii marksistowskiej i o tym, co powinno zostać zinterpretowane jako wrogie systemowi, ale niekoniecznie były kanonicznie marksistowskie. Przestrzeganie zasad obyczajności i branie pod uwagę przesłania dzieła, szczególnie jeśli miało ono wskazywać na wartości zgodne z ideami socjalizmu, okazywały się ważniejsze od zrozumienia kontekstu historycznego jego powstania. Za priorytet uznawano wychowanie nowego człowieka i wpojenie mu takiej cnoty obywatelskiej jak myślenie kolektywne zamiast skupiania się na indywidualistycznych rozmarzeniach romantycznych (jak można podsumować np. cenzorskie opisy fabuł powieści siostr Brontë czy Jane Austen, będących przecież uznanymi obserwatkami relacji społecznych, również w wymiarze socjologicznym).

Okres stalinowski – na co zwraca uwagę m.in. Grażyna Bystydzieńska – w ogóle nie sprzyjał promocji zachodnich autorów zagranicznych, a pisarze, których dzieła mogły się ukazywać, tacy jak Charles Dickens, John Galsworthy, Jonathan Swift i Oscar Wilde, cechowali się krytycznym spojrzeniem na problemy społeczne i skłonnością do satyry. Często i bez zgłaszania poważnych zastrzeżeń wznawiano np. *Klub Pickwicka* Charlesa Dickensa (1947, 1949, 1951, 1952 i 1953). Cenzor wystawiający ocenę nie zamieścił w formularzu nawet opisu fabuły, ogra-

¹⁰ T. Strzyżewski, *Wielka księga cenzury w PRL w dokumentach*, Warszawa 2015.

¹¹ K. Kamińska-Chełminiak, *Cenzura w Polsce 1944–1960...*, s. 66–67.

niczył się do uwagi: „znana powieść obyczajowa”, i wskazania czterech drobnych interwencji¹².

Aż do roku 1956 prawie nie pojawiały się na rynku wydawniczym powieści obyczajowe o tematyce miłosnej¹³. Podejście do Jane Austen w Polsce mogło się wiązać z niezbyt przychylnym odbiorem jej twórczości w Związku Sowieckim, gdzie pierwsze tłumaczenie *Dumy i uprzedzenia* ukazało się dopiero w 1967 r., a przekłady pozostałych dzieł – dopiero w okresie pierestrojki¹⁴. Autorka ta była uznawana za pisarkę wsteczną, koncentrującą się na nieważnych dla człowieka sowieckiego problemach jednostkowych przedstawiciela klasy wyższej. Podobnie potraktowano w Polsce inną angielską powieściopisarkę i poetkę – Emily Brontë. Twórczość obu autorek dziewiętnastowiecznych, dziś wchodząca do kanonu literatury klasycznej, była postrzegana przez cenzorów przez pryzmat ideologii i agresywnego dydaktyzmu. Jeżeli powieść nie uczyła postaw kolektywnych, wydawała się zbyt sentymentalna, a przez to błaha, to nie była potrzebna czytelnikom – lub raczej czytelniczkom, zachęcanym w owym czasie do wskoczenia na traktory. Kobieta socjalizmu miała być inna niż bohaterki powieści, musiała być idealna. Postaciom Austen brakowało krzepy, pogody i zaradności, nie mogły też pochwalić się pochodzeniem chłopsko-robotniczym. O ile w polskiej argumentacji cenzorów wątek pożądanego pochodzenia jest bardziej subtelny, o tyle wzorcowa cenzura ZSRS o umysły czytelników dbała skrupulatniej, czego dowodem jest wstrzymywanie się przed wydaniem monarchistycznego *Władcy pierścieni* Johna R. Reuela Tolkiena aż do pierestrojki¹⁵.

Ogólne tendencje niepublikowania w PRL „wstecznej” literatury nie oznaczają, że pewnych pozycji nie zgłaszano do druku, czego dowodem są opinie o *Wichrowych Wzgórzach* Emily Jane Brontë (zapisywanych w formularzu oceny jako „Wichrowe Góry”). Chociaż dzieło to wykracza poza ramy romansu, cenzura potraktowała je jako jednowymiarową opowieść o miłości, której opisy odebrała jednoznacznie negatywnie. Opiniujący powieść (która – mimo nieprzychylności cenzorskiej – ukazała się w 1950 r., wkrótce po zgłoszeniu przez wydawnictwo „Czytelnik”) wypunktowali wszystkie problemy, które miały stać na przeszkodzie oddania jej do rąk polskich czytelników. John Bates doszukuje się też oznak nieprzychylności

¹² Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie (dalej: GUKPPiW), 2915; Recenzja *Klubu Pickwicka*, 11 XI 1952 r., k. 289.

¹³ G. Bystydzieńska, *Recepcja Jane Austen w Polsce*, „Acta Philologica” 2005, nr 31, s. 111–112. Także Looby zwraca uwagę na szczególną rezerwę względem Austen. Zob. R. Looby, *Censorship, Translation...*, s. 69.

¹⁴ O.G. Sidorova, *Literary Reputation of a Writer of Translated Books. Jane Austen in Russia Case Study*, „In Philological Class” 2020, t. 25, s. 147. Badaczka zwraca uwagę, że autor pierwszego przekładu, Samuil Marszak, zawarł we wstępie uwagę, że o powieści dowiedział się już w roku 1946. W 1961 r. natomiast wydano w ZSRS 18 tys. egzemplarzy *Dumy i uprzedzenia* w wersji oryginalnej. Marszak tłumaczył na rosyjski także dzieła Shakespeare’a, Burns’a, Blake’a czy Wordswortha. Sam również był poetą.

¹⁵ O. Markova, *When Philology Becomes Ideology. The Russian Perspective of J.R.R. Tolkien*, „Tolkien Studies” 2004, t. 1, s. 163–170.

względem powieści w uzupełnieniu jej o „przepraszający” wstęp (który nie pojawia się już we wznowieniu) oraz w ponownym wydaniu dopiero w roku 1958. Samo opublikowanie tej pozycji w roku 1950 uznaje za odstępstwo od ówczesnych prawideł wydawania pozwolenia na druk¹⁶.

Od autorów opinii oczekiwano jedynie krótkiej informacji o fabule i problematyce omawianego dzieła oraz oceny ideologicznej utworu. Dodatkowe informacje, które możemy uzyskać dzięki lekturze formularza, dotyczą stylu samego cenzora, świadczą o jego wykształceniu oraz nastawieniu do omawianej książki. Dlatego też warto przytoczyć w całości streszczenie *Wichrowych Wzgórz*, jakie umieścił w swej opinii cenzor D. Tyrman:

„Bohaterem »Wichrowych Gór« – bogatego majątku ziemskiego w Anglii na przełomie 18. i 19. wieku – jest znajda Heathcliff, sprowadzony przez właściciela majątku i dokooptowany niejako do rodziny. Po śmierci właściciela Heathcliff [z]degradowany zostaje przez syna do roli zwykłego parobka. Między bohaterem powieści a córką właściciela majątku nawiązuje się nić miłości, która jednak przeżywa [się] na skutek »parobstwa« Heathcliffa. Ten ostatni wyrusza rozgoryczony w świat i wraca po kilku latach bogaty. W międzyczasie córka właściciela Katarzyna wychodzi za mąż za sąsiada ziemianina. Na tym tle dochodzi do starć między obojgiem bohaterów, przy czym z biegiem akcji starcia te potęgują się. Heathcliff wiezie tryb życia dziwaka, mści się za doznane w przeszłości krzywdy, rujnując materialnie brata Katarzyny. Akcja powieści obfituje w szereg melodramatycznych scen, w których autor na ogół – w ludzkich barwach – przedstawia ziemian, w nieludzkich zaś byłego znajdę. Należy stwierdzić, że stosunki przedstawione w »Wichrowych Górach« wyizolowane są całkowicie od jakiegokolwiek tła społecznego. Bohaterowie powieści wiodą tryb życia zupełnie oderwany od wszelkich kontaktów ze światem, chorobliwie pasjonują się własnymi konfliktami – zresztą przeszarżowanymi. »Wichrowe Góry« posiadają jeden tylko akcent społeczny, znajdujący wyraz w fakcie, że właśnie Heathcliff – były znajda – przedstawiony jest jako człowiek zły, mściwy i nieludzki. Biorąc pod uwagę melodramatyczność, szkodliwy akcent społeczny oraz chorobliwe wprost odizolowanie akcji powieści od nurtu życia w Anglii, uważam wydanie powieści za szkodliwe”¹⁷.

Tyrman krytykuje przesadnie rozbudowany wątek nieszczęśliwej miłości („melodramatyczność”) oraz błędne podejście do kwestii społecznych zarówno na płaszczyźnie jednostkowej (zestawienie charakteru bohaterów z ich miejscem na drabinie społecznej), jak i ogólnej (całkowite oderwanie od kontekstu historycznego, sytuacji społecznej i relacji wyzyskujących i wyzyskiwanych).

Podobne w formie recenzje dzieł literackich, przypisywane młodym krytykom, przez krótki czas po wojnie były jeszcze obiektem satyry. W roku 1945

¹⁶ J. Bates, *Censoring English Literature in People's Poland...*, s. 64.

¹⁷ AAN, GUKPiW, 2929, Recenzja powieści „Wichrowe Góry” autorstwa D. Tyrmana, 28 XII 1949 r., k. 254.

Hanna Malewska w artykule *Petycja* na łamach „Tygodnika Powszechnego” opublikowała tekst satyryczny, który można odnieść także do zacytowanej opinii cenzorskiej:

„[...] bez trudu wyobrażam sobie młodego adepta krytyki, który zachęcony artykułami »Kuźnicy« i »Odrodzenia«, zasiada do rewizji podstawowej historii literatury, nabywszy za 5 zł podręcznik *O historycznym i dialektycznym materializmie*. Antygona. Hm – jakie by tu mogło być podłoże klasowe? Gdzie konflikt żywotnych interesów gospodarczych? [...] Czy konflikt ogólnoludzkiego poczucia etycznego z terrorem państwa totalnego jest konfliktem marksistowskim? Oczywiście nie, nie wykręcimy się tak łatwo. Jaka formacja społeczno-gospodarcza wytworzyć mogła tego rodzaju poczucie etyczne u Antygony? Była to córka królewska, reprezentantka warstwy panującej – skąd ten buntowniczy maksymalizm moralny? Należałoby może zbadać budżet rodzinny samego Sofoklesa? Gdzie konkretne źródła? Nie, zdecydowanie nie idzie z tą Antygona”¹⁸.

Tego rodzaju wypowiedzi szybko jednak zostały ograniczone.

Ważny dla cenzury pozostawał oczywiście aspekt obyczajowy, ale po pierwsze, tłumaczenia polskie – na co zwrócił uwagę Looby – mają tendencje do łagodzenia wulgaryzmów¹⁹, a po drugie, w przywoływanych książkach w ogóle nie widzimy bulwersującego przekroczenia obyczajności²⁰. Mowa raczej o wątkach miłosnych i dziełach koncentrujących się na uczuciach bohaterów kierowanych ku jednostce. Brak odpowiedniego podejścia do obyczajowości został np. zarzucony dziełom sióstr Brontë, ponieważ ich postaci cenzorzy uznali za zbyt skoncentrowane na romansach i na swoich uczuciach (co nie licuje z ideą kolektywności – chciałoby się dokończyć za cenzora).

Inaczej podeszła do *Wichrowych Wzgórz* dr Zofia Kaniowa, jedna z bardziej rozpoznawalnych (przez wzgląd na stopień naukowy) cenzorek. Warto zauważyć, że jej streszczenie powieści jest żywiołową interpretacją, świadczącą być może o silnym wpływie utworu na czytającą:

„Główną postacią opowiadania jest człowiek-szatan, wcielenie zła, który wysiłek całego życia poświęcił dla dokonania zemsty za krzywdy doznane za czasów dzieciństwa. Głęboko odczuta niesprawiedliwość i tragiczna miłość wypaczyły jego życie i charakter. Opętany uczuciem sięgającym poza grób, nie może się pogodzić ze śmiercią ukochanej. Tęsknota jego za zmarłą rośnie z biegiem lat, aż przeradza się w niesamowity obłęd, który przyprawia go o przedwczesną śmierć”²¹.

¹⁸ H. Malewska, *Petycja*, „Tygodnik Powszechny” 1945, nr 33, s. 6.

¹⁹ R. Looby, *Censorship, Translation...*, s. 132.

²⁰ Przykłady takiego przekroczenia obyczajności omówiła Kamila Budrowska, koncentrując się przede wszystkim na tematyce erotycznej i autorach krajowych (twórczość Stanisława Ignacego Witkiewicza, *Poemat dla dorosłych* Adama Ważyka i *Bramy raju* Jerzego Andrzejewskiego; nawiązuje też do książki *W poszukiwaniu straconego czasu* Marcela Prousta). Zob. K. Budrowska, *Cenzura, tabu i wstyd. Cenzura obyczajowa w PRL-u (1948–1958)*, „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej” 2012, nr 18, s. 229–244.

²¹ AAN, GUKPiW, 2909, Recenzja *Wichrowych Wzgórz* autorstwa Zofii Kaniowej, 9 I 1950 r., k. 17.

Odnosnie do wartości artystycznej oraz wpływu tej historii na czytelnika w Polsce Ludowej Kaniowa stwierdziła, że powieść nie zawiera „wydźwięków politycznych lub społecznych”, ale mimo wysokiej wartości literackiej nie wymaga wydania w tak dużym nakładzie.

Znacznie później wydano powieść *Dziwne losy Jane Eyre* autorstwa Charlotte Brontë, drugiej z siostr Brontë (choć ukazała się ona w tym samym roku, w którym została zgłoszona do druku – w 1971). Cenzorka Lidia Górecka-Zięba uznała, że powieść żadnych zastrzeżeń nie budzi. W części przeznaczonej na informację o fabule streściła losy głównej bohaterki, wyszczególniając punkty zwrotne w jej życiu – opuszczenie domu ciotki, praca nauczycielki, wyjście za mąż za właściciela majątku – co również świadczy o jej podejściu do dzieła. Kolejne losy Jane Eyre zostały sprowadzone do perypetii ubogiej dziewczyny, a ich finałem było korzystne wyjście za mąż. Jeśli chodzi o kwestie estetyczne, to cenzorka zauważyła, że „wiele wątków ma charakter tajemniczy i niesamowity”²². Mniej więcej w tym samym czasie (23 stycznia 1971 r.) w repertuarze Studia Klasycznego Teatru Polskiego Radia znalazło się słuchowisko na podstawie powieści w reżyserii Juliusza Owidzkiego²³. Kolejna polska adaptacja, także radiowa, powstała w roku 1989²⁴.

W roku 1970 ukazała się powieść jeszcze jednej dziewiętnastowiecznej pisarki Elizabeth Gaskell *Panie z Cranford* (nakładem wydawnictwa „Czytelnik”). Cenzura tym razem nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń pod adresem autorki i jej dzieła, chociaż wcześniej Gaskell – zdaniem cenzora piszącego recenzję innej książki w 1956 r. – w powieści *Mary Barton*²⁵ miała chwalić rozwój przemysłu dzięki kapitalizmowi. Historię wydania tego dzieła przybliży nam John Bates, który dotarł do opinii cenzorskich z roku 1952. Wynika z nich jednoznacznie, że po konsultacji z urzędem cenzury wydawnictwo „Książka i Wiedza” wycofało się z decyzji o opublikowaniu *Mary Barton*. Wówczas głównym zarzutem podnoszonym przez cenzorów było nadmierne podkreślanie dobroczynności chrześcijańskiej, co nie licowało z wartościami promowanymi przez władzę²⁶. Powieść ukazała się jednak w roku 1956 nakładem PIW i w recenzjach prasowych doczekała się licznych słów uznania. Krzysztof Zarzecki pochwalił nowatorstwo Gaskell w przedstawianiu realiów życia robotniczego, chociaż skrytykował zbyt szczęśliwe i pogodne zakończenie²⁷. Grzegorz Sinko docenił tłumaczenie, zarówno prozy, oddające ducha odległej epoki, jak i cytowanych przez Gaskell poezji w przekładzie Włodzimierza Lewika²⁸. Także na łamach „Rocznika Literackiego” zamieszczono informację, że *Mary Barton*

²² *Ibidem*, 2991, Recenzja *Dziwnych losów Jane Eyre*, autorstwa Lidii Góreckiej-Zięby, 11 III 1971 r., k. 112.

²³ *Polska bibliografia literacka za rok 1971*, red. K. Marek-Schöneichowa, Warszawa 1974, s. 798.

²⁴ *Dziwne losy Jane Eyre* (przedstawienie), <https://encyklopediateatru.pl/przedstawienie/66226/dziwne-losy-jane-eyre>, dostęp 20 V 2024 r.

²⁵ O jej wydaniu wspomina Robert Looby. Zob. R. Looby, *Censorship, Translation...*, s. 21, 74.

²⁶ J. Bates, *Censoring English Literature in People's Poland...*, s. 65.

²⁷ K. Zarzecki, *Nowy kłopot z klasykiem*, „Książka dla Ciebie” 1956, nr 11, s. 18–19.

²⁸ G. Sinko, *Literatura amerykańska*, „Rocznik Literacki” 1956, s. 312.

jest pierwszym polskim przekładem dzieł tej autorki (choć wcześniej, w roku 1926, ukazała się *Szara dama*).

Zdarzają się też opinie, w których cenzorzy sami stwierdzają, że jakaś pozycja należy do klasyki literatury. Pracownica urzędu pisząca o *Siedmiu filarach mądrości* Thomasa Edwarda Lawrence’a dodaje nawet informację o tym, w jakiej formie w 1929 r. dzieło ukazało się w Polsce po raz pierwszy. W opinii doceniono walory artystyczne przejawiające się w opisach krajobrazu oraz trafne oddanie przez autora mentalności opisywanego ludu. W kwestiach ideologiczno-społecznych Lidia Zięba ogranicza się do często spotykanej w opiniach frazy „książka nie budzi zastrzeżeń cenzorskich”²⁹. W przypadku Lawrence’a, brytyjskiego dyplomaty, wojskowego i podróżnika, nie natrafimy na przykłady działań aparatu cenzury mające na celu zdyskredytowanie jego twórczości.

Doszukując się „prawidłowego” przesłania – cenzorskie interpretacje

Cenzorzy PRL nie mieli także zastrzeżeń do twórczości klasyka literatury szkockiej Waltera Scotta³⁰. Cenił go Karol Marks, w przedrewolucyjnej Rosji autor cieszył się dużym uznaniem, inspirował powieściopisarzy, a jego dzieła były przedmiotem dyskusji literaturoznawców³¹. W Rosji sowieckiej sława Scotta nie ustała, a badacze marksistowscy, zarówno z ZSRS, jak i innych krajów bloku sowieckiego, zwracali uwagę na jego spostrzegawczość w kwestiach relacji społecznych. György Lukács, choć nie zapominał o konserwatyzmie pisarza, w swoich studiach o literaturze (ale także innych rozprawach) doceniał wnikliwość wykraczającą poza aspiracje kreowania postaci romantycznej oraz – zgodnie z interpretacją cenzora – umiejętność opisywania grupy bohaterów zgodnie z ideami marksistowskimi zamiast trzymania się burżuazyjnego indywidualizmu³². Dysponujemy opinią cenzorską dotyczącą wznowienia powieści *Waverley, czyli Sześćdziesiąt lat temu*, która nakładem wydawnictwa „Nasza Księgarnia” ukazała się w Polsce w latach 1953, 1955, 1958, 1962, 1972, 1984 i 1989. Po streszczeniu zajmującym całą pierwszą stronę formularza autor przechodzi do podsumowania:

²⁹ AAN, GUKPPiW, 2991, Recenzja *Siedmiu filarów mądrości* autorstwa Lidii Zięby, 8 VII 1971 r., k. 307.

³⁰ AAN, GUKPPiW, 3078, Recenzja powieści *Waverley* autorstwa J. Jaśkiewicz, 6 III 1955 r., k. 59.

³¹ P. Struve, *Walter Scott and Russia*, „The Slavonic and East European Review” 1933, nr 32, s. 397–410.

³² G. Lukács, *The Historical Novel*, Boston 1963, s. 33–34. Uwagi na temat Scotta przytoczone powyżej pochodzą z rozprawy wydanej po raz pierwszy w Moskwie w 1937 r. W latach 1933–1944 Lukács mieszkał w ZSRS, następnie wrócił na Węgry, gdzie pracował na Uniwersytecie w Budapeszcie. W roku 1950 odwiedził Polskę z okazji II Kongresu Obrońców Pokoju. Pierwszą pracą tego autora wydaną w Polsce w wydawnictwie „Książka i Wiedza” była rozprawa *Balzac, Stendhal i Zola*, tłum. R. Matuszewski, Warszawa 1951. Do twórczości Scotta nawiązał w *Teorii powieści*, Warszawa 1968, s. 108–109, oraz kilka razy w eseju *Powieść jako mieszczańska epopeja*, tłum. A. Wołodźko [w:] *W kręgu socjologii literatury. Antologia tekstów zagranicznych*, oprac. A. Mencwel, Warszawa 1980, s. 364–399 (dwie ostatnie publikacje wydane przez PIW).

„Walter Scott bez ogródek przedstawia nam bardzo często ostre kontrasty życia biedoty wiejskiej i pałacu, przy czym opisuje barwnie zwyczaje ludowe starej Szkocji. Bardzo plastycznie obrazuje życie górali, których nędza zmusza do tego, że walczą po stronie Stuarta³³, ale równie dobrze walczyliby po każdej innej stronie, byleby im obiecano poprawę warunków materialnych. Książka jest napisana ciekawie, barwne ilustracje urozmaicają jeszcze jej treść, autor przez cały czas utrzymuje kontakt z czytelnikiem, wprowadzając go niemal w każde nowe zagadnienie. Zastrzeżeń nie ma”³⁴.

Cenzorzy, jak już wspomniano, chętnie dzielili się swoimi wrażeniami z lektury opiniowanych dzieł. W przypadku jednego z opowiadań Oscara Wilde’a, *Młody król*, cenzorka była szczególnie poruszona jego pięknem i wymową, o innych pisała, że „każde z nich to istna perła prozy”. Bardzo chwaliła sobie całą twórczość autora, tytułując go „wielkim estetą”. Wilde, dziewiętnastowieczny arystokrata skandalista, był postrzegany jako twórca burżuazyjny, ale w cenzorskich wytycznych nie znajdziemy nakazu ograniczania dostępu do jego twórczości. Także burzliwe losy autora nie zostały potępione jako potencjalnie gorszące. Problem w zgłoszonym do druku w 1949 r. zbiorze jego opowiadań mogła stwarzać tylko scena finałowa w opowiadaniu *Młody król*, rozgrywająca się w katedrze: zabarwione przez witraże światło pada na proste szaty chłopca – przyszłego władcy – idącego w stronę ołtarza wzdłuż nawy głównej. Cenzorka pisze wprost, że wydawnictwo samo wycofało to opowiadanie przez wzgląd na miejsce akcji w punkcie kulminacyjnym historii, ale przesłanie jest ważniejsze i tekst może się ukazać³⁵. Miejsce akcji, zgodnie z wytycznymi urzędu, nie jest właściwe, podobnie jak opisywanie ustroju monarchicznego jako w pełni akceptowalnego. Fakt, że Bóg i święci aprobowali kandydaturę chłopca na króla, został jednak przez cenzorkę uznany za mniej istotny od morału opowiadania, czyli konkluzji, że uczciwość i skromność u przywódcy to cechy pożądane. Książka została wydana następnego roku nakładem wydawnictwa „Nasza Księgarnia”, ale zawierała jedynie opowiadania: *Nadzwyczajna rakieta*, *Szczęśliwy książę*, *Prawdziwy przyjaciel*, *Słowik i róża* oraz *Urodziny infantki*. Kłopotliwy *Młody król* ukazał się drukiem dopiero po odwilży, w antologii *Eseje, opowiadania, bajki, poematy prozą*, wydanej w 1957 r. przez PIW. W takich pismach, jak „Tygodnik Powszechny”, „Nowe Książki” i „Życie Literackie” drukowano fragmenty listów i pojedyncze utwory pisarza. Wydano także najbardziej znany *Portret Doriana Graya* w tłumaczeniu Marii Feldmanowej.

Niedługo po ukazaniu się *Nadzwyczajnej rakiety*, w roku 1950, „Tygodnik Powszechny” opublikował obszerny artykuł Jana Parandowskiego o życiu Wilde’a, o skandalu i procesie sądowym dotyczącym pisarza, a w kolejnych numerach dwie

³³ W oryginale: Stuarda.

³⁴ AAN, GUKPPIW, 3078, Recenzja powieści *Waverley* autorstwa J. Jaśkiewicz, 6 III 1955 r., k. 59.

³⁵ AAN, GUKPPIW, 2838, Recenzja *Nadzwyczajnej rakiety* autorstwa Świątyckiej, 10 VI 1949 r., k. 11.

krótkie wzmianki z nim związane. Może się wydawać, że osobie Wilde’a czasopismo to poświęciło szczególnie dużo uwagi, ale w tych późniejszych tekstach chodziło jedynie o wyjaśnienie nieścisłości związanej z datą urodzenia pisarza zamieszczonej w tekście pierwszym³⁶. Zabrakło jednak recenzji samej antologii.

Konkretne punkty w formularzu („1. Tematyka i problematyka książki, 2. Ideologiczne i społeczno-wychowawcze znaczenie książki”) przypominały cenzorom o nadrzędnym celu opinii – o ocenie ideologicznej książki i jej wpływie na czytelnika. Jednak dość powszechnym zjawiskiem, jak już wspomniano, była swoboda wypowiedzi cenzorów na temat fikcji literackiej, ich własne zdanie o stylu i wymowie dzieła. Można uznać, że nie unikali oni wykonywania swojego zadania i starali się sprostować stawianym im oczekiwaniom, a niekiedy wykraczali poza swoje kompetencje. Pisząc o literaturze dziecięcej, oczywiście musieli mieć na względzie również to, jak konkretna lektura wpłynie na młodego człowieka i do czego miałyby mu posłużyć. Nieznany z nazwiska cenzor pisał o *Takich sobie bajeczkach* Rudyarda Kiplinga:

„Pozycja niniejsza stanowi ciekawą literaturę dla starszych dzieci. Kipling w swych bajkach ucieka w świat fantazji, opisuje zdarzenia i fakty, które przeważnie nie pokrywają się z rzeczywistością. Wszystkie jego bajki oparte są o świat zwierząt, ludzi i żywiołów przyrody, czasowo są nam bardzo odległe. Jednak nawet dziecko potrafi znaleźć w każdej bajce wiele prawdy życiowej, w postępowaniu dawnych ludzi i zwierząt wyciągnąć wnioski do własnego postępowania. Oceniając zbiorek jako całość, trzeba jednak stwierdzić, że nie stanowi on specjalnie frapującej lektury, [książka] jest nieco egzotyczna, a nawet dziwna (uwzględniając naturalnie charakter bajek). Wydaje się jednak, że książka znajdzie licznych czytelników wśród młodzieży, zresztą samo nazwisko autora jest momentem przyciągającym, świadczy również o tym powtórne wydanie”³⁷.

Druga z tzw. recenzji prewencyjnych dotyczących tej samej pozycji, autorstwa Zawistowskiej, jest utrzymana w podobnym tonie, chociaż egzotykę w tym przypadku oceniono zdecydowanie pozytywnie:

„Zbiór bajek, przeznaczonych zarówno dla młodych, jak i dla starszych dzieci. Znany klasyk literatury dziecięcej poświęca te opowiadania światu zwierząt. Niesłuchanie pomysłowa treść, dowcip, góry przygód fantastycznych, bogaty i obrazowy język – składają się na wielką wartość opowiadań. Tematyka odpowiada żądzy przygód u dzieci, budzi ich fantazję, przenosi w kraj marzeń, zapowiadając tęsknotę za czymś nowym i niezwykłym. Bajki zawierają morał dydaktyczny, uczą odwagi, prawdomówności, pędu do wiedzy, [mówią o] cenie przyjaźni itp. Bez zastrzeżeń”³⁸.

³⁶ J. Parandowski, *Po upływie pół wieku*, „Tygodnik Powszechny” 1950, nr 51/52, s. 5; Redakcja, *Sprostowanie*, „Tygodnik Powszechny” 1950, nr 53, s. 12; J. Parandowski, *Listy do redakcji*, „Tygodnik Powszechny” 1951, nr 51, s. 5. Biografia Wilde’a pt. *Król życia* autorstwa Parandowskiego ukazała się w roku 1937.

³⁷ AAN, GUKPiW, 3078, Recenzja *Takich sobie bajeczek*, Toruń (oddział terenowy), 6 VII 1955 r., k. 107.

³⁸ *Ibidem*, Recenzja *Takich sobie bajeczek* autorstwa Zawistowskiej, 2 V 1955 r., k. 108.

Ważny był nie tylko wpływ samego dzieła, ale też zasięg oddziaływania jego autora. Cenzor słusznie zakładał, że znane nazwisko Kiplinga przyciągnie większe grono odbiorców, natomiast przesłanie opowiadań współgrało z wartościami, które należało wpajać młodym czytelnikom w PRL. Nie inaczej sprawa się miała z literaturą dla dorosłych. Dramaty Williama Shakespeare’a *Król Ryszard III* i *Hamlet* wydane w roku 1952 miały trafić w ręce odbiorców uważniejszych i bardziej świadomych, cenzor wykazał się więc dużą ostrożnością. Zgłosił zastrzeżenia jedynie do przypisów objaśniających, które – opacznie zrozumiane – mogłyby się stać przyczyną niebezpiecznych interpretacji, oraz do zbyt rozbudowanych materiałów historycznych. Skrytykował umieszczenie wykazu najważniejszych wydarzeń XV–XVIII w., który „niewiele dawał” (w wydaniu drukowanym materiał taki się nie ukazał), ale pochwalił dodanie na końcu książki genealogii rodu na alonzu. Czy Yorków, czy Lancasterów, cenzor już nie uściślił. Niepodpisany wstęp do książki zawierał ponadto „małą kronikę życia i twórczości Wiliama Szekspira” (s. 5–9), listę utworów dramatycznych artysty (s. 9–10) i kilka akapitów o samym utworze oraz kontekście historycznym jego powstania (s. 10–13) zakończone listą przedstawicieli dynastii Lancasterów i Yorków wraz z datami życia, co także zyskało aprobatę cenzora³⁹.

Ingerencje w przypisy dotyczą *Hamleta*. Na stronie 172 umieszczono objaśnienie symboliki kwiatów Ofelii z komentarzem „kwiatom przypisywano dawniej symboliczne znaczenia”, z którego za wskazaniem cenzora usunięto wtrącenie „tak jak i dziś”, które sugerowało przywiązanie do zabobonu w komunistycznej Polsce. Warto dodać, że numery stron podawane przez cenzora zgadzają się z numerami w wydrukowanej książce (choć jest to opinia przewencyjna), co wskazuje, że wydawnictwo zgłosiło do zrecenzowania ostateczny skład. Cenzor wcielił się tu również w korektora – pozostałe uwagi (s. 25, 110, 114, 115 i 131) także odnoszą się do przypisów i dotyczą zapisu nazwisk (literówki, brak wielkich liter), błędu gramatycznego i ortograficznego⁴⁰. Wszystkie wskazane poprawki zostały naniesione, nie wiadomo, czy dzięki uważności cenzora, czy też redakcja sama się wcześniej zorientowała.

„Nasz człowiek” na Zachodzie – pochwała Howarda Fasta

Dla komunistów w Europie Wschodniej, w tym dla władz i prasy w Polsce, Howard Fast – do momentu wycofania się z komunistycznej partii USA (w roku 1957) – był „swoim człowiekiem” w kapitalistycznej Ameryce. Pisał niewygodną prawdę o własnej ojczyźnie – obnażał defekty systemu, pokazywał prawdziwe oblicze imperia-lizmu i z tego powodu ryzykował własną wolność. W każdym razie taki jego obraz

³⁹ AAN, GUKPiW, 2915, Recenzja *Króla Ryszarda III* i *Hamleta*, 12 V 1952 r., k. 32.

⁴⁰ *Ibidem*, Recenzja *Króla Ryszarda III* i *Hamleta*, b.d., k. 50.

rysowali dziennikarze w Polsce, a tłumaczenia jego artykułów publikowała „Trybuna Ludu”⁴¹. W czasopiśmie literackim PRL obowiązywał jednolity sposób przedstawiania twórczości pisarza, entuzjastycznie zachęcano do zapoznawania się z rosnącą ofertą wydawniczą. Dzieła Fasta drukowano w antologiach i czasopiśmie, do roku 1957 łącznie ukazało się siedemnaście książkowych wydań jego powieści oraz zbiorów opowiadań.

Napisana już po metamorfozie, autobiograficzna powieść *Król jest nagi*, w której Fast przedstawił proces własnego odkrywania prawdy o ustroju komunistycznym i późniejszego nim rozczarowania, została przełożona na język polski i wydana przez Instytut Literacki w Paryżu w serii „Biblioteka Kultury” w 1958 r. – rok po ukazaniu się oryginału – i funkcjonowała w drugim obiegu, co wskazuje na świadomość środowiska Jerzego Giedroycia odnośnie do roli Fasta w budowaniu propagandy w Polsce i na chęć jak najszybszego przekazania polskim czytelnikom informacji o opamiętaniu się amerykańskiego pisarza.

Howard Fast nie jest dziś uznawany za czołowego reprezentanta swojej epoki, jednak w Polsce w latach pięćdziesiątych ze względu na programowe narzucanie jego twórczości był pisarzem rozpoznawalnym. Edward Martuszeński na łamach „Kuźnicy” w tekście *Powieści historyczne Howarda Fasta* zaczyna omówienie jego twórczości od zacytowania słów Lenina z listu do robotników amerykańskich, w którym wódz rewolucji przypominał im o ich tradycji rewolucyjnej⁴². Z artykułu dowiadujemy się, że decyzja wybrania przez Fasta „rewolucyjnego” tematu walki o wolność wynika z tego, że demokracja w Ameryce była „prześladowana”. Celem pisarza miało być także pokazanie amerykańskiemu czytelnikowi, że historia Ameryki, tak samo jak Europy, oparta jest na społeczeństwie klasowym, a jej kwintesencję stanowi walka klas. Martuszeński skupia się przede wszystkim na powieściach *Amerikanin* i *Obywatel Tom Paine* i nie wspomina o *Bitwie pod Valley Forge*, której oceny cenzorów zostaną tu przywołane. Informacji o tej powieści nie znajdziemy także w „Życiu Warszawy”. Roman Karst w krótkim artykule *Howard Fast – piewca wolności* omawia wydaną w 1949 r. *Drogę do wolności i Amerykanina* z roku 1948. Chwali Fasta za radykalizm społeczny i bezkompromisowość, wytyka Ameryce, że autorów o takich poglądach wsadza się tam do więzienia. Dla pełniejszego obrazu odwołuje się do debiutanckiego opowiadania pisarza, w którym Fast skrytykował demoralizację społeczeństwa kapitalistycznego. Podkreśla zasługi autora w walce z rasizmem, a jego dzieła poleca polskim czytelnikom jako źródło wiedzy o Ameryce zamknięte w formie artystycznej⁴³. W „Odrodzeniu” zamieszczono zachętę do lektury tych samych powieści⁴⁴.

⁴¹ H. Fast, *Twarzą w twarz z faszyzmem* [brak informacji o tłumaczu], „Trybuna Ludu”, 24 X 1949, s. 6.

⁴² E. Martuszeński, *Powieści historyczne Howarda Fasta*, „Kuźnica” 1949, nr 7, s. 9.

⁴³ R. Karst, *Howard Fast – piewca wolności*, „Życie Warszawy” 1949, nr 243, s. 3.

⁴⁴ K.K., *Dwie powieści Howarda Fasta*, „Odrodzenie” 1949, nr 6, s. 7.

Gdzie więc szukać informacji o *Bitwie pod Valley Forge*? Na jedną wzmiankę natrafimy w „Kurierze Codziennym”⁴⁵. Pisze o niej też Krystyna Michalik-Nedelković w tekście, którego polski tytuł jest dosłownym tłumaczeniem oryginalnego tytułu powieści, czyli *Conceived in Liberty*⁴⁶. W doborze tematu przez Fasta doszukuje się intencji skrytykowania współczesnej Ameryki i przypomnienia o pierwotnych ideałach wolności i równości.

O *Bitwie pod Valley Forge* obszernie i pozytywnie pisała cenzorka Janina Barchanowska: „Żołnierze rewolucji są bandą – z drugiej strony mamy wymuszkanych, bohaterskich Anglików. Ale Anglicy nie są wolni – [...] stracili poczucie lęku, lecz stracili zarazem miłość życia. Bohater powieści, żołnierz rewolucji, znajduje w tym otuchę i radość, że nigdy nie będą takimi żołnierzami jak tamci. [...] są wolnymi ludźmi, wiedzą, co [to] strach, nienawiść i cierpienie. Są słabi, słabością zwykłego, prostego człowieka. Walczą o własną sprawę i zwyciężają”⁴⁷.

Zastanawiać może, że przygotowano kilka opinii cenzorskich powieści, której wydanie nie budzi żadnych kontrowersji i wydaje się w ówczesnym systemie oczywiste. Wszystkie wypowiedzi są jednoznacznie pozytywne i można odnieść wrażenie, że cenzorzy wręcz prześcigają się we wskazywaniu walorów artystycznych książki oraz wartości ponadczasowych w niej zawartych: „Fascynująca powieść z okresu walk wyzwoleniczych Ameryki. Z niezwykłym realizmem [...] odtwarza bohaterstwo powstańców walczących o wolność przeciwko angielskiemu imperializmowi”⁴⁸. Dalej zacytowany cenzor wymienia elementy składające się na trudne warunki bytowe żołnierzy (mrozy, braki w zaopatrzeniu itp.). Podobne obserwacje zamieścił kolejny opiniujący: „Wspaniały utwór z czasów walk wyzwoleniczych mieszkańców Ameryki Północnej z wojskami angielskimi. [...] armia Waszyngtona biedna, wygłodzona, znosi straszne przeżycia zimy i to przede wszystkim głodu. [...] Autor nie daje obrazu pełnego »hurrapatriotyzmu«. Przedstawia natomiast prostych ludzi z ich wadami i zaletami, którym los kazał walczyć o wolność. Obok ideowców widzimy ludzi niewytrwałych, mimo to jednak idea zwycięża. Powieść bardzo aktualna, zasługuje na pełne poparcie”⁴⁹.

Ostatnia z czterech opinii zawiera jedynie uwagę „bez czytania”⁵⁰. Można uznać, że szybko podjęta decyzja o wznowieniu spowodowała konieczność przejścia powieści przez proces opiniowania w urzędzie i ostatni z cenzorów zauważył lub został poinformowany, że pozycja była już sprawdzana i nie ma wątpliwości co do zgody na druk.

⁴⁵ W. Żdżarski, *Bitwa pod Valley Forge*, „Kurier Codzienny” 1949, nr 19, s. 5.

⁴⁶ K. Michalik-Nedelković, *Poczęty w wolności*, „Wieś” 1950, nr 25, s. 7.

⁴⁷ AAN, GUKPPiW, 2929, Recenzja *Bitwy pod Valley Forge* autorstwa Barchanowskiej, b.d., k. 72.

⁴⁸ AAN, GUKPPiW, 2818, Recenzja *Bitwy pod Valley Forge*, 28 IX 1949 r., k. 73.

⁴⁹ *Ibidem*, Recenzja *Bitwy pod Valley Forge* autorstwa W. Szczygłowskiego, 4 X 1949 r., k. 74.

⁵⁰ *Ibidem*, Recenzja *Bitwy pod Valley Forge*, cenzor: R-018155, 13 XII 1949 r., k. 75. Adnotacja: „wznowienie książki wydanej uprzednio w ramach KDK”.

Zniechęć do imperialistów ich własną literaturą – nowa strategia

Wybór *18 współczesnych opowiadań amerykańskich* został zgłoszony do druku i opublikowany w roku 1957 nakładem wydawnictwa „Iskry”. W 1969 r. ukazało się *13 opowiadań amerykańskich*⁵¹, wydanie uszczuplone w stosunku do poprzedniego zbioru, dodatkowo *Dom w kwiatach* Trumana Capote’a został w nim zastąpiony utworem *Dzieci w dniu urodzin*⁵². Nowym opowiadaniem w zbiorze z 1969 r. było natomiast *Wychowanie płciowe* Dorothy Canfield (Fisher) – pisarki, której Ameryka zawdzięczała wprowadzenie metody Montessori na kontynent.

Ocenę antologii z 1957 r. cenzor zaczyna od uwagi: „[...] wybór nowel świadczy, że wydawnictwu zależy na promowaniu literatury amerykańskiej wysokiej klasy. [...] należy wyrazić duże uznanie wydawnictwu za dokonanie tego wyboru”⁵³. Następnie przywołuje najbardziej znane nazwiska ze zbioru jako argument przemawiający za wydaniem książki. Kilka zdań z podsumowania całości zdradza indywidualne upodobania opiniującego: „Główna tematyka nowel – to ukazywanie różnorodnych spraw prostych, szarych ludzi borykających się beznadziejnie o utrzymanie się na powierzchni życia. Opowiadania dają bardzo ostry rysunek konfliktów społecznych, rasowych, obyczajowych – typowych dla społeczeństwa amerykańskiego. Wymowa nowel raczej tragiczna, pesymistyczna. Pewnym wytchnieniem w tym tragizmie są opowiadania poświęcone dzieciom, pisane z ogromnym ciepłem, zrozumieniem psychiki dziecięcej. Pozycje bardzo wartościowe zarówno od strony literackiej, jak i wymowy społecznej”⁵⁴.

Uwaga na temat opowiadań o dzieciach wymaga komentarza. Pierwszy utwór dotyczący dzieci – a właściwie młodzieży – to *Sprawa Pawełka* autorstwa Willi Cather (chłopiec na początku opowiadania ma 13 lat). Utwór po dziś dzień jest dyskutowany i badacze spierają się co do natury problemów, z którymi boryka się bohater. Można przyjąć, że poszczególne interpretacje nie wykluczają się i tytułowy Pawełek może być zarówno społecznym odludkiem odstającym od normy pod względem upodobań estetycznych, napiętnowanym homoseksualistą, jak i chorym psychicznie nastolatkiem o cechach narcystycznych. Mimo plastyczności opisu i ewidentnego zrozumienia różnorodnych trudności postaci trudno zgodzić się z tym, że opowiadanie jest napisane z „ogromnym ciepłem”. Pisarka po mistrzowsku sportretowała samotność i rozpacz osoby odrzuconej i niezrozumianej.

Kolejne opowiadanie z wątkiem dziecięcym to *Zwiastowanie* Meridel Le Sueur. Opisy nędzy, przemocy oraz problemów z alkoholem przeplatają się tu z monologa-

⁵¹ *13 opowiadań amerykańskich*, tłum. T.J. Dehnel et al., Warszawa 1969.

⁵² W zbiorze nie powtórzono także opowiadań: *Niebieski morderca* Wilbura Daniela Steele’a, *Zwiastowanie* Meridel Le Sueur, *Straciłem dobrą pracę* Langstona Hughesa, *Diabeł i Daniel Webster* Stephena Vincenta Benneta, *Wielkie góry* Steinbecka i *Skamieniały człowiek* Eudory Welty.

⁵³ AAN, GUKPPiW, 3124, Recenzja *18 współczesnych opowiadań amerykańskich*, autor: Burczyn, 9 VII 1957 r., k. 158.

⁵⁴ *Ibidem*.

mi kierowanymi ku mającemu się narodzić dziecku. Narratorką utworu jest przyszła matka, która opisuje mu swoją codzienność. Autorka konsekwentnie, z szokującym naturalizmem prowadzi czytelnika przez dzielnice ubogich, zagląda wraz z bohaterką do pomieszczenia, w którym umiera pozbawiona opieki staruszka, i zapoznaje nas ze wszystkimi obawami niepewnej jutra kobiety, która mimo wszystko z radością i nadzieją czeka na potomka.

Cenzor mógł mieć na myśli także *Popołudnie w dżungli* Alberta Maltza. Trzynastoletni Charles Fallon w pomysłowy sposób stara się wydobyć monetę spod kraty ściekowej. Pozornie pogodny nastrój opowiadania wynika z opisów cierpliwości bohatera (np. próby złapania monety na gumę do żucia, zainteresowanie zachowaniem chłopca okazane przez dorosłego przechodnia) i jego przebiegłości, jednak wymowa utworu daleka jest od optymizmu. Ogólny obraz rzeczywistości i zasady, które przyswoił młody bohater (i które sugeruje już sam tytuł), okazują się ponownie bezwzględne i ponure.

W opowiadaniach powtarzają się opisy nędzy, głodu, okrucieństwa i przemo-cy, szczególnie wobec kobiet (w tym ciężarnej), problemów z alkoholem, braku wsparcia dla osób borykających się z chorobami psychicznymi, prostytucji, rasizmu, wyzysku przez zamożnych. Pojawiają się także wulgaryzmy, które – jak już wspomniano – w tłumaczeniach były zazwyczaj łagodzone. Cenzorzy odwołują się do wartości artystycznych opiniowanych opowiadań i do ich ogólnej wymowy społecznej. Bardzo lakonicznie – teksty uznano za „pouczające”, jakkolwiek szkolnie by to brzmiało. Na formularzach nie znajdziemy jednak głosów, które pojawiły się w przypadku książek Greene’a i Chestertona (zostaną one omówione później), że mogą posłużyć do dyskredytacji Zachodu, ponieważ dowodzą jego zepsucia.

Argumentów za tym, by opinie cenzorów traktować jak wypowiedzi jednostek o indywidualnych skłonnościach i uwarunkowaniach, a nie głos monolitycznego aparatu urzędowego, dostarcza recenzja Haliny Zyskowskiej z 1963 r., a więc należąca jeszcze do tego samego okresu, co opinia o przywołanej właśnie antologii z 1957 r. W przypadku *Odwieziny w Babilonie* Francisa Scotta Fitzgeralda ze zbioru *13 opowiadań amerykańskich* cenzorka podkreśla pozytywny wpływ opowiadania na polskiego czytelnika. Tekst pozwala „poprawnie” zinterpretować opis Zachodu i burżuazji wyzyskującej lud robotniczy, ponieważ „autor posiada o nich wielką wiedzę i co trzeba podkreślić, potrafił w sposób mistrzowski przedstawić pasożytniczy charakter tej klasy”⁵⁵.

Opinia zaczyna się od krótkiego biogramu autora i informacji o jego dziełach już wydanych w Polsce. Należy odnotować, że cenzorka wykazała się odczytaniem i dobrym zorientowaniem w literaturze. Twórczość Fitzgeralda scharakteryzowała jako „kronikę czasów, [...] w których pisał”. Zauważyła nawet, że krytycy porów-

⁵⁵ AAN, GUKPPiW, 2994, Recenzja *13 opowiadań amerykańskich* autorstwa Haliny Zyskowskiej, 16 V 1963 r., k. 93.

nywali go do Williama Faulknera, co również wskazuje na większe obycie literackie. Być może autorką recenzji była ta sama Zyskowska, która w latach siedemdziesiątych pracowała jako redaktor publikacji w Wydawnictwie Ministerstwa Obrony Narodowej. Na pewno styl jej opinii sugeruje, że była dobrze przygotowana do pracy z literaturą. Wysoki poziom wykształcenia ogólnego tej cenzorki może być ewenementem, jednak łatwiej natknąć się na takie fachowe wypowiedzi w późniejszych dekadach niż na samym początku istnienia urzędu, kiedy to zatrudniano w nim osoby bardzo młode i niedoświadczone.

Autorką mniej dziś rozpoznawalną, choć swego czasu popularną, jest Willa Cather, której powieść *Śmierć przychodzi po arcybiskupa* miała zostać wydana nakładem Księgarni Świętego Jacka. Zachowane opinie cenzorskie z roku 1949 były negatywne, książka się wówczas nie ukazała – opublikowało ją Wydawnictwo PAX dopiero w 1965 r. Trzeba podkreślić, że pierwsi cenzorzy zatrudnieni w urzędzie nie mieli szerszych informacji o życiu pisarki i w ogóle się do jej osoby nie odnieśli. Co więcej, cenzor W. Szczygłowski pisze o Cather, używając zaimka „on”⁵⁶. Zarzuca jej dziełu, że za bardzo podkreśla zasługi duchowieństwa, a tytułowego bohatera przedstawia jako przesadnie dobrego, pobożnego i równocześnie inteligentnego, co ocenia jako „szkodliwe”. Powieść uznano za zbyt skoncentrowaną na aspektach „nadprzyrodzonych”⁵⁷ i opowiedziano się za odmową zgody na druk. Cenzor Szczygłowski zarzucił też dziełu Cather „brak walorów artystycznych, społecznych, naukowych czy wychowawczych”⁵⁸.

Przełom październikowy dokonał się również na polu wydawniczym i został skomentowany m.in. w „Roczniku Literackim” w sekcji poświęconej literaturze amerykańskiej: „W roku 1956 działalność przekładowa z literatury amerykańskiej odbywała się w ramach i na podstawie tych samych warunków natury prawnej, administracyjnej i faktyczno-materiałowej, co w latach poprzednich. Niemniej przede wszystkim, doniosłe wydarzenia natury ogólnej, jakie przynosił cały rok sprawozdawczy, wywarły swój wpływ i na omawianą tutaj dziedzinę”⁵⁹.

Wskazano zmiany, jakie wtedy zaszły, takie jak dopuszczenie czytelnika polskiego do wątków obyczajowych czy też przyzwolenie na publikowanie dosadnych opisów przemocy⁶⁰. Aby to zilustrować, warto skonstruować opinie na

⁵⁶ AAN, GUKPPIW, 2818, Recenzja powieści *Śmierć przychodzi po arcybiskupa*, 9 VIII 1949 r., k. 212.

⁵⁷ *Ibidem*, Recenzja powieści *Śmierć przychodzi po arcybiskupa*, 2 IX 1949 r., k. 244; *ibidem*, Recenzja powieści *Śmierć przychodzi po arcybiskupa*, 11 VIII 1949 r., k. 243.

⁵⁸ *Ibidem*, Recenzja powieści *Śmierć przychodzi po arcybiskupa* autorstwa W. Szczygłowskiego, 20 IV 1948 r., k. 202.

⁵⁹ G. Sinko, *Literatura amerykańska...*, s. 312.

⁶⁰ W artykule zwrócono ponadto uwagę na utrzymujące się różnice w priorytetach wydawniczych literatury angielskiej (czy brytyjskiej) i amerykańskiej. W tym pierwszym przypadku w Polsce nadal wydawano głównie klasyki, w drugim postawiono na dzieła współczesne. W dalszych częściach tekstu znalazły się również nieco śmielsze sugestie i uwagi, np. na temat Johna Steinbecka, do którego dzieł „czytelnika polskiego nie dopuszczano dotychczas [...] poza *Mysznymi i ludźmi* oraz kilku innymi nowelami, które przeciekały na łamach periodyków w pierwszym okresie powojennym” (*ibidem*, s. 289).

temat *18 współczesnych opowiadań amerykańskich* z opiniami o dwóch pozycjach wydanych wcześniej – o wiele łagodniejszych w wymowie i mniej plastycznych w opisie, subtelniej ilustrujących przemoc i nędzę niż zbiór wydany w roku 1957. Mowa o *Broni na sprzedaż* Grahama Greene’a i *Przypadkach księdza Browna* Gilberta K. Chestertona, dziełach, które – mimo zastrzeżeń i krytycznych uwag cenzury, ukierunkowanych wówczas właśnie na kwestie obyczajowe i ograniczanie dostępu do opisów zbyt dosadnych – ukazały się na początku lat pięćdziesiątych.

Wydanie powieści Greene’a cenzorzy byli skłonni zaakceptować głównie przez wzgląd na możliwości interpretacyjne dzieła, natrafiamy bowiem na opinie, w których wprost się stwierdza, że opis przemocy czy pijaństwa w dziele może posłużyć do dyskredytacji Zachodu, ponieważ dowodzi jego zepsucia. W przypadku *Przypadków księdza Browna* obawiano się zgubnego wpływu tej lektury na poczucie sprawiedliwości u czytelnika i jego wiarę w słuszność pewnych rozwiązań systemowych, ponieważ niektóre opowiadania mogły zachęcać do rezygnowania z odwoływania się do wymiaru sprawiedliwości (brak kary, zdemaskowanie sprawcy jako dostateczna nauka i szansa na poprawę), co podważałoby autorytet także miejscowych organów ścigania. W tym akurat wypadku, inaczej niż w powieści Cather, osoba głównego bohatera nie była problemem. Duchownego w odczuciu cenzorów sportretowano w sposób odbiegający od powszechnego wyobrażenia – jako dobrodusznego poczciwinię, którego traktuje się z pobłażaniem⁶¹ (co akurat można uznać za poprawną interpretację zamysłu Gilberta K. Chestertona, którego bohater miał się właśnie wydawać niepozorny).

Jeszcze w trakcie relacjonowania V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w roku 1955 w Warszawie prasa krajowa wyśmiewała zachodnie obyczaje, zarówno muzykę (jazz), stroje, jak i rzekomo zbyt swobodne zachowanie. Równocześnie nie dało się ukryć dobrobytu i obycia rówieśników młodych Polaków⁶². Po roku 1956 utrzymanie dalszej izolacji od Zachodu stało się niemożliwe, co widać także w zmianach na rynku księgarskim. Fatalizm *18 współczesnych opowiadań amerykańskich* wciąż budził indywidualne zastrzeżenia cenzorów, cenzura nie odwołuje się już jednak do potencjalnej szansy wykorzystania treści opowiadań jako narzędzia w walce ideologicznej. Odnotowuje raczej, że w zbiorze dominuje niespotykany naturalizm

⁶¹ Była to interpretacja narzucona, ale rzeczywiście w przypadku powieści Greene’a znajdziemy wypunktowane skrupulatnie przez cenzorów sceny, włącznie z traumatycznym wspomnieniem życia w przykościelnym sierocińcu, co zdaniem opiniującego portretowało duchowieństwo we właściwym świetle. AAN, GUKPPiW, 2818, k. 60–67, 76–79.

⁶² Relacje i opisy zgromadził Andrzej Krzywicki w opracowaniu *Poststalinowski karnawał radości...*, s. 282–285. Badacz zwraca uwagę, że zderzenie twarzą w twarz z rówieśnikiem burzyło wyobrażenie o ubogim i smutnym Zachodzie, który zazdrościł dobrobytu krajom bloku wschodniego. Krytycznie do podejścia metodologicznego Krzywickiego odniósł się Xawery Stańczyk. Zob. X. Stańczyk, *Stalinowska socjogeneza kultury młodzieżowej w PRL. Próba nowego ujęcia*, „Studia Litteraria et Historica” 2019, nr 8, s. 9–10.

w opisach scen niedostatku i cierpienia. Nie natrafimy na uwagi krytyczne dotyczące języka i wulgaryzmów, chociaż moglibyśmy się spodziewać pewnych zastrzeżeń na tym polu.

* * *

Z analizy materiałów cenzorskich wynikają następujące wnioski:

Nie wszystkie ingerencje cenzorskie są uwagami natury ideologiczno-politycznej, niekiedy cenzorzy z własnej inicjatywy nanosili np. poprawki korektorskie.

Pracownicy urzędu przy ul. Mysiej i oddziałów terenowych często dzielili się własnymi refleksjami natury estetycznej, wynikającymi z ich indywidualnego odbioru dzieła. Te subiektywne oceny mogły być w niektórych przypadkach dosyć śmiałe, np. gdy mowa o krytyce literatury klasycznej jako „zbyt romantycznej” (może egzaltowanej?) czy „zbyt niesamowitej”.

Opinie na ogół były pisane językiem prostym, niekiedy bez dbałości o poprawną składnię i interpunkcję.

Otwartość cenzorów na naturalizm opisów brutalności świata, a nawet na język wulgarny należy łączyć nie tyle z ich uznaniem dla autorów współczesnych, ile z nadzieją na wywołanie u czytelników odrazy do Zachodu. Nie sposób nie zwrócić uwagi na naiwność takiego rozumowania, która jednak dobrze wpasowuje się w pozbawiony subtelności i narzucający poglądy na świat mechanizm propagandy.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN).

Artykuły prasowe

Fast H., *Twarzą w twarz z faszyzmem* [brak informacji o tłumaczu], „Trybuna Ludu”, 24 X 1949.

K.K., *Dwie powieści Howarda Fasta*, „Odrodzenie” 1949, nr 6.

Karst R., *Howard Fast – piewca wolności*, „Życie Częstochowy”, 5 IX 1949.

Malewska H., *Petycja*, „Tygodnik Powszechny” 1945, nr 33.

Martuszeński E., *Powieści historyczne Howarda Fasta*, „Kuźnica” 1949, nr 7.

Michalik-Nedelković K., *Począty w wolności*, „Wieś” 1950, nr 25.

Zarzecki K., *Nowy kłopot z klasykiem*, „Książka dla Ciebie” 1956, nr 11.

Żdżarski W., *Bitwa pod Valley Forge*, „Kurier Codzienny” 1949, nr 19.

Opracowania

Bates J., *Censoring English Literature in People's Poland, 1948–1967* [w:] *Censorship Across Borders.*

The Reception of English Literature in Twentieth-Century Europe, red. C. O'Leary, A. Lázaro, Newcastle 2011.

- Bates J., *Cenzura w epoce stalinowskiej*, „Teksty Drugie” 2000, nr 1–2.
- Bates J., *From State Monopoly to a Free Market of Ideas? Censorship in Poland, 1976–1989* [w:] *Critical Studies. Censorship and Cultural Regulation in the Modern Age*, t. 22, red. M. Díaz-Diocaretz, Amsterdam – New York 2004.
- „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”. Wybór dokumentów z 1955 r., red. K. Budrowska M. Budnik, W. Gardocki, Białystok 2018.
- Budrowska K., *Cenzura, tabu i wstyd. Cenzura obyczajowa w PRL-u (1948–1958)*, „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej” 2012, nr 18.
- Budrowska K., *Writers, Literature and Censorship in Poland. 1948–1958*, Berlin 2020.
- Bystyrdzieńska G., *Recepcja Jane Austen w Polsce*, „Acta Philologica” 2005, nr 31.
- Cenzura w PRL. Analiza zjawiska*, red. Z. Romek, K. Kamińska-Chełminiak, Warszawa 2017.
- Gajda G., „Worthless and in Fact Harmful” – *Censorship in Poland in 1951 on Two English Writers. Graham Greene and Gilbert Chesterton*, „Res Historica” 2023, nr 56.
- Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949*, oprac. D. Nałęcz, Warszawa 1994 („Dokumenty do Dziejów PRL”, z. 6).
- Kamińska-Chełminiak K., *Cenzura w Polsce 1944–1960. Organizacja, kadry, metody pracy*, Warszawa 2019.
- Krzywicki A., *Poststalinowski karnawał radości. V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń*, Warszawa 1955, Warszawa 2009.
- Looby R., *Censorship, Translation and English Language Fiction in Peoples Poland*, Leiden 2015.
- Lukács G., *The Historical Novel*, Boston 1963.
- Polska bibliografia literacka za rok 1971*, red. K. Marek-Schöneichowa, Warszawa 1974.
- Sidorova O.G., *Literary Reputation of a Writer of Translated Books. Jane Austen in Russia Case Study*, „In Philological Class” 2020, t. 25.
- Sinko G., *Literatura amerykańska*, „Rocznik Literacki” 1956.
- Stańczyk X., *Stalinowska socjogeneza kultury młodzieżowej w PRL. Próba nowego ujęcia*, „Studia Litteraria et Historica” 2019, nr 8.
- Struve P., *Walter Scott and Russia*, „The Slavonic and East European Review” 1933, nr 32.
- Strzyżewski T., *Wielka księga cenzury w PRL w dokumentach*, Warszawa 2015.

Netografia

- Dziwne losy Jane Eyre* (przedstawienie), <https://encyklopediateatru.pl/przedstawienie/66226/dziwne-losy-jane-eyrne>, dostęp 20 VII 2023 r.

Gabriela Gajda (ur. 1993) – doktor literaturoznawstwa (UWr); w rozprawie doktorskiej „Filologia klasyczna w Polsce w latach 1944–1956 wobec przemian politycznych i nacisku ideologicznego” – analizując archiwalia Urzędu Cenzury pod kątem funkcji języka jako nośnika ideologii – łączy warsztat historyka z badaniami literaturoznawczymi. W latach 2017–2024 współpracowała z Muzeum Archeologicznym, od roku 2023 związana z Fundacją Dialogu Kultur Etz Chaim we Wrocławiu.

Gabriela Gajda (b. 1993) – Dr. in Literature Studies (University of Wrocław). In her doctoral dissertation, “Filologia klasyczna w Polsce w latach 1944–1956 wobec przemian politycznych i nacisku ideologicznego [Classical Philology in Poland (1944–1956) in the Face of Political Change and Ideological Pressure],” she combined the perspectives of a historian and a literary scholar, analysing the archives of the Censorship Office with a focus on the function of language as a vehicle of ideology. Between 2017 and 2024, she cooperated with the Archaeological Museum in Wrocław, and since 2023 she has been affiliated with the Etz Chaim Foundation for Cultural Dialogue in Wrocław.

Danuta Jastrzębska-Golonka<https://orcid.org/0000-0001-7193-6824>

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Obraz postaw intelektualistów w języku dokumentów Służby Bezpieczeństwa. Rekonesans badawczy w źródłach publikowanych

The Image of Intellectuals in the Language of Security Service Documents: Preliminary Research Based on Published Sources

Streszczenie: W PRL nowego socjalistycznego systemu pilnowały organy bezpieczeństwa państwa, czyli wojewódzkie, powiatowe i miejskie urzędy bezpieczeństwa publicznego, a od 1956 r. Służba Bezpieczeństwa włączona do MSW. Jej zadaniem była m.in. inwigilacja środowisk twórczych i sporządzanie szczegółowej dokumentacji na temat ich działań. Na podstawie języka zachowanych dokumentów można zrekonstruować zawarty tam obraz postaw intelektualistów czasów PRL, zwłaszcza w odniesieniu do narodowościowych zrywów – strajków i demonstracji z Czerwca '56, Października '56 i Marca '68 – oraz określić główne kręgi tematyczne, w które wpisuje się obraz polskiej inteligencji czasów PRL, poznać opinie inteligencji oceniającej działania władz i postulaty zmian. Równie ciekawe są oceny środowisk twórczych zawarte w notatkach oficerów SB, zwłaszcza użyte środki językowe (eufemizmy, frazeologizmy, leksyka) – jako fasada socjalistycznej obłudy.

Słowa kluczowe: Polska Rzeczpospolita Ludowa, Służba Bezpieczeństwa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, intelektualiści, język dokumentu, językowy obraz świata

Abstract: In the Polish People's Republic, the socialist system was safeguarded by state security organs, i.e. voivodeship, district, and municipal departments of public security (*Urząd Bezpieczeństwa Publicznego*, UBP, UB), and from 1956 the Security Service (*Służba Bezpieczeństwa*, SB), incorporated into the Ministry of Internal Affairs. Their tasks included i.a. the surveillance of creative and intellectual circles, and the gathering of detailed documentation on their activities. Based on the language of the remaining documents, it is possible to reconstruct the image of the attitudes of intellectuals in the Polish People's Republic, particularly in relation to national uprisings – the strikes and demonstrations of June 1956, October 1956, and March 1968 – and to identify the main thematic areas

that characterised the image of the Polish intelligentsia during that period, as well as to learn about the opinions of the intelligentsia in assessing the actions of the authorities, and their demands for change. Equally interesting are the assessments of creative circles contained in the reports of Security Service officers, especially the linguistic devices used (euphemisms, phraseology, vocabulary), which served as a façade for socialist hypocrisy.

Keywords: Polish People's Republic, Security Service (SB), Ministry of Internal Affairs, intellectuals, document language, linguistic image of the world

Zakończenie II wojny światowej przyniosło aliantom zwycięstwo nad Niemcami, ale dla Polski oznaczało także sowiecką dominację oraz nowy socjalistyczny ustrój, którego najbardziej dotkliwym efektem była zmiana stosunku władzy do społeczeństwa – jego praw, obowiązków, wiary i ideologii. Przekładało się to na budowanie narzuconej Polsce przez Armię Czerwoną w 1944 r. socjalistycznej tożsamości. Wzorując się na własnych rozwiązaniach – za pośrednictwem komunistów w kraju – Sowieci narzucili Polakom m.in. walkę z Kościołem katolickim i duchowieństwem, współzawodnictwo pracy, kolektywizację rolnictwa, cenzurę publikacji i prasy, zakaz działalności wielu partii, organizacji i stowarzyszeń, fałszowane wybory parlamentarne, inwigilację społeczeństwa połączoną z represjami stosowanymi wobec tych, którzy kontestowali nowe władze (przepelnione więzienia i obozy), oraz gloryfikację Związku Sowieckiego i jego wodza Józefa Stalina. Na straży nowego systemu stał aparat bezpieczeństwa państwa, czyli wojewódzkie, powiatowe i miejskie urzędy bezpieczeństwa publicznego (UBP). Na szczeblu centralnym znajdowała się struktura mająca rangę ministerstwa: w okresie od 21 lipca do 31 grudnia 1944 r. był to Resort Bezpieczeństwa Publicznego, od 31 grudnia 1944 do 7 grudnia 1954 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, między 14 grudnia 1954 a 28 listopada 1956 r. – Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego¹, który następnie został zlikwidowany i zastąpiony nową strukturą zajmującą się bezpieczeństwem polityczno-publicznym w kraju, czyli Służbą Bezpieczeństwa (SB), włączoną do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Działała ona w okresie od 28 listopada 1956 do 31 lipca 1990 r.²

¹ Szerzej na ten temat zob. R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007.

² Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008; R. Graczyk, *Tropem SB. Jak czytać teczek*, Kraków 2007; *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupowicz, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013; *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978 – Centrala*, red. M. Piotrowski, Lublin 2000.

Narzucone przez nowe władze prawa i polityczna dominacja ZSRS nie zostały przyjaźnie przyjęte przez całe społeczeństwo. Opór, który pojawił się w latach powojennych, nie skończył się wraz z aresztowaniami uczestników niepodległościowej konspiracji, żołnierzy Armii Krajowej, Armii Krajowej Obywatelskiej, Ruchu Oporu Armii Krajowej, Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, Konspiracyjnego Wojska Polskiego, Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, Narodowych Sił Zbrojnych oraz członków innych organizacji i grup podziemnych. Zmieniły się metody walki, zaszła zmiana pokoleń, ale represje socjalistycznego państwa nadal rodziły bunt części narodu, który domagał się wolności. Ta potrzeba wpisana w niezłomną postawę była źródłem narodowościowych zrywów – strajków i demonstracji z Czerwca '56, Października '56, Marca '68, Grudnia '70, Czerwca '76 i Sierpnia '80, które zapisały się w polskiej historii walk niepodległościowych oraz w dokumentach służb bezpieczeństwa³. W protestach (niektóre z nich można dziś porównać nawet do powstań) brały udział różne grupy społeczne, począwszy od robotników, których nie udało się przekonać, że w nowej Polsce będą szczęśliwsi, poprzez inteligentów walczących o prawo do wyrażania siebie, aż do studentów, czyli pokolenia wychowanego w nowych standardach socjalistycznej ideologii, której – jak się okazało – nie udało się w pełni zaimplementować w umysłach młodych Polaków.

Wbrew wszechobecnej propagandzie część społeczeństwa źle oceniała nowy „raj”, rządy pod dyktando wschodniego „przyjaciela” i perspektywy rozwoju państwa. Obok piewców nowego systemu, którzy z różnych – mniej lub bardziej uczciwych – pobudek akceptowali władzę ludową, utożsamiając się z wizją socjalistycznego obywatela, znalazła się też spora grupa krytyków walczących różnymi metodami (m.in. za pomocą słowa pisanego) z nowymi porządkami w państwie polskim. Dobitnie ilustruje to obraz postaw polskiej inteligencji wyłaniający się z dokumentów MSW, które szczegółowo notowało wszelkie opinie, działania, dyskusje czy inicjatywy przedstawicieli intelektualistów, a więc m.in. literatów, artystów, naukowców, dziennikarzy oraz młodych ludzi aspirujących do tej grupy, czyli studentów.

Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule będzie zachowany w opublikowanych dokumentach SB językowy obraz postaw intelektualistów nastawionych krytycznie bądź wręcz opozycyjnie do władzy ludowej. W pracy pojawią się także

³ J. Eisler, „Polskie miasteczka”, czyli kryzys(y) w PRL, Warszawa 2008; E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2001; *Poznański Czerwiec 1956. Wybór dokumentów*, wstęp S. Jankowiak, R. Kościński, R. Reczek, wybór i oprac. S. Jankowiak, R. Kościński, E. Makowski, R. Reczek, Poznań 2012; *Zranione miasto. Poznań w czerwcu 1956 roku*, red. S. Jankowiak, P. Machciewicz, A. Rogalska, Poznań 2003; J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006; *idem, Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2000; A. Kutkowski, „...jak my ich nienawidzimy. Represje sądowe po radomskim Czerwcu 1976”, Lublin 2016; A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2006; *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 1: *W oczach SB*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, W. Sawicki, G. Waligóra, Warszawa 2007; *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2, cz. 1: *Materiały własne*, wybór, wstęp i oprac. K. Dworaczek, G. Waligóra, Warszawa 2016.

odwołania do grupy intelektualistów, która wpisywała się w nowy ustrój i nie tylko go akceptowała, lecz często także i gloryfikowała.

Analizie zostaną poddane materiały z lat sześćdziesiątych, gdyż ze względu na ograniczone ramy artykułu należało się ograniczyć do wybranego okresu, a rok 1966 jest uważany przez badaczy za „punkt przecięcia rozmaitych tendencji kulturowych, społecznych i politycznych, wyznaczających obszar między nacjonalistycznym konsensem a tendencjami emancypacyjnymi. Spór między Kościołem katolickim a władzą komunistyczną [...] w gruncie rzeczy był walką o prawo do prawomocnej reprezentacji i o zasady legitymizacji w polu kulturowym, społecznym i politycznym”⁴. Wspomniane zagadnienia (kwestie kulturowe, polityczne, konflikt Kościół–państwo itp.) znalazły odzwierciedlenie w wyekscerpowanym materiale badawczym.

W analizach zastosowano wypracowaną przez językoznawstwo kognitywne metodologię językowego obrazu świata (JOS), będącego strukturą pojęciową, w której odbijają się potoczne sądy o świecie, właściwe danej społeczności, kulturze i tradycji. JOS jest interpretacją rzeczywistości z punktu widzenia przeciętnego użytkownika języka, oddaje jego mentalność, odpowiada jego punktowi widzenia i jego potrzebom. Jest to obraz „naiwny” odbity w języku, to znaczy równocześnie antropocentryczny i etnocentryczny, tworzony z punktu widzenia człowieka, mierzony ludzkimi miarami⁵, inaczej: „zespół sądów utrwalonych w języku”⁶ bądź „zawarta w języku interpretacja rzeczywistości”⁷. Janusz Anusiewicz twierdził, że JOS stanowi podsumowanie i zestawienie codziennych doświadczeń i zaakceptowanych przez wspólnotę komunikatywną norm, wartości, sposobów wartościowania oraz wyobrażeń rzeczywistości⁸. Zgodnie z jego propozycją jest to „określony sposób ujmowania przez język rzeczywistości (językowej i pozajęzykowej), istniejący w semantycznych, gramatycznych, syntaktycznych i pragmatycznych kategoriach danego języka naturalnego”⁹. Znaczenia słów ukazują, w jaki sposób postrzegamy i oceniamy elementy świata, do których te słowa się odnoszą. Wieloznaczność słów odzwierciedla podobieństwa i powiązania, jakie dostrzegamy między rzeczami i zjawiskami. Podsumowując – słownictwo danego języka utrwala pewien rodzaj widzenia rzeczywistości¹⁰. Składnikami językowego obrazu świata są więc elementy obrazu świata, które przejawiają się w pewnych własnościach gramatycznych

⁴ *Rok 1966. PRL na zakręcie*, red. K. Chmielewska, G. Wołowicz, T. Żukowski, Warszawa 2014, s. 5.

⁵ J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006, s. 14.

⁶ Por. *idem*, R. Tokarski, *Językowy obraz świata a spójność tekstu* [w:] *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław 1986, s. 65–81; M. Bugajski, A. Wojciechowska, *Językowy obraz świata a literatura*, „Acta Universitatis Vratislaviensis” 2000, t. 13, nr 2218, s. 153.

⁷ T. Nowak, *Język w świecie odkryć nauki*, Kraków 2011, s. 47.

⁸ J. Anusiewicz, A. Dąbrowska, M. Fleischer, *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej* [w:] *Językowy obraz świata i kultura*, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław 2000 („Język a Kultura” 2000, t. 13), s. 25. Por. też W. Pisarek, *Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych*, „Pamiętnik Literacki” 1967, z. 2, s. 493–516.

⁹ J. Anusiewicz, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław 1995, s. 113.

¹⁰ J. Maćkiewicz, E. Łuczyński, *Językoznawstwo ogólne. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 1999, s. 42–44.

języka, w znaczeniach i łączliwości leksemów, cechach słownictwa stanowiącego swoisty klasyfikator świata (np. potoczny, wulgarny), właściwościach słowotwórczych leksemów, które ujawniają sposób ujmowania zjawisk przez mówiących (np. zdrobnienia), konotacjach semantycznych łączonych przez mówiących ze zjawiskami nazywanymi, czyli konotacjach utrwalonych w pewnych faktach językowych, np. metaforach lub frazeologizmach¹¹, pozytywnie bądź negatywnie wartościowanych.

Analiza języka badanej dokumentacji pozwoliła określić główne kręgi tematyczne, w które wpisuje się obraz postaw polskiej inteligencji czasów PRL:

- oceny i postulaty,
- szkany,
- wartości,
- literatura, historia i Kościół,
- literaci, dziennikarze i naukowcy,
- MSW i agenci.

Po odwilży 1956 r. sytuacja polityczno-gospodarcza w Polsce stopniowo się pogarszała, a intelektualistów niepokoiło źle wróżące zmniejszanie przydziału papieru na cele wydawnicze oraz systematyczne ograniczanie swobody wypowiedzi, które bezpośrednio wiązały się z natężeniem dyskusji na temat tradycji narodowej¹², a ta została zapisana w polskiej historii, literaturze i chrześcijańskiej wierze oraz w implikowanych przez nie wartościach. Z wieloma z nich socjalistyczna władza się nie zgadzała, co budziło opór społeczny. Biskup Franciszek Musiel podczas kazania wygłoszonego w Częstochowie w marcu 1968 r. tłumaczył: „W żadnym wypadku nie da się człowieka podporządkować, szczególnie jego myśli, tym bardziej gdy ta odbywa się przy użyciu pałki. Jak można używać pałki przeciw człowiekowi, który dąży do swobody myśli. Ci, którzy walczą pałkami, zginą od pałek”¹³. W tej krótkiej wypowiedzi znajdujemy zarówno ostrą krytykę władzy, jak i słowa przestrogi przed stosowanymi przez nią represjami, zwłaszcza że jej agresywne, siłowe działania wymierzone były przeciwko jednej z podstawowych potrzeb człowieka i jednocześnie najważniejszej uniwersalnej wartości – wolności myśli. W dodatku odbieranej wybranym grupom: „W środowisku kurialistów i profesorów WSD w Sandomierzu

¹¹ R. Grzegorzczkova, *Pojęcie językowego obrazu świata* [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 43–45. Por. też D. Pazio-Włazłowska, B. Żywicka, *O badaniach językowego obrazu świata w ramach konwersatorium EUROJOS*, „Conversatoria Linguistica” 2022, t. 14, s. 183–187; B. Skowronek, *Językowy obraz świata*, „Academia. Magazyn Polskiej Akademii Nauk” 2022, nr 4, s. 18–20; *Teorie i praktyki komunikacji 2*, red. A. Barańska-Szmitko, A. Filipczak-Białkowska, Łódź 2023 (materiał dostępny online na stronie: <https://press.uni.lodz.pl/index.php/wul/catalog/view/241/1092/504>).

¹² J. Eisler, *List 34*, Warszawa 1993, s. 40.

¹³ *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 2: *Kronika wydarzeń, cz. 2*, wstęp P. Tomasik, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasik, Warszawa 2015, s. 385. Por. też *Marzec 1968 na Politechnice Gdańskiej oczami uczestników*, red. K. Konieczka, Gdańsk–Warszawa 2018; *Marzec i po marcu. Wpływ kryzysu Marca '68 na środowiska naukowe i kulturę Polski Ludowej*, red. P. Benken, T.P. Rutkowski, Szczecin–Warszawa 2019.

[...] mówiło się, że nie podobała się teza z referatu Gomułki mówiąca o klasowości, demokracji i wolności słowa, gdyż pierwszy sekretarz daje tę wartość tylko robotnikom, a wyklucza wolność i demokrację dla innych warstw społecznych”¹⁴.

Jak widać, wolność słowa obligatoryjnie była wiązana z inną wartością – demokracją, a więc prawem człowieka i obywatela do udziału w sprawowaniu władzy, co przekłada się na wolność indywidualną, osobistą. Januarey Grzędziński tłumaczył paradoks polskiej demokracji następująco:

„Sejm należy do fasady PRL dla upozorowania demokracji. Jasne dla każdego, że i demokracja nie odpowiada jej ogólnie przyjętemu sformułowaniu, do którego myśl polska się przyzwyczaiła. Nie bez kozery dodano do słowa demokracja przymiotnik, aby usprawiedliwić jakoś tę niezgodność, tę inność: przymiotnik demokracji ludowej. Za jej fasadą może się kryć wszystko, co pojęciu demokracji przeczy: »słowo myśli kłamie«, powiedział Mickiewicz. Totalizm »wstydlivy«, powiedział-by Andrzej Strug”¹⁵.

Dyskusje intelektualistów potwierdzały obłudę władzy, która szermowała pojęciem pozostającym w sferze politycznej i społecznej fikcji – w systemie socjalistycznym demokrację zastąpiła dyktatura, a ta wyklucza wolność: „Despocja wyklucza wszelkie formy wolności, uzurpacja natomiast, aby usprawiedliwić swoją władzę, potrzebuje tych form wolności. Istnienie opinii publicznej jest dla niej niebezpieczne, ale pozory opinii publicznej są jej potrzebne. Dlatego jedną ręką bije w społeczeństwo, by stłumić jego prawdziwą opinię publiczną, a drugą, by zmusić je do pozorowanej opinii publicznej”¹⁶.

W związku z deficytem tak istotnych wartości, jak wolność i demokracja, dążność do nich i do podstawowych, ale łamanych w PRL praw człowieka była wysoko oceniana, o czym świadczą zanotowane w dokumentach SB wypowiedzi m.in. przedstawicieli Kościoła, księży i zakonników: „[...] literaci warszawscy zajęli słuszne stanowisko, bowiem cenzura w Polsce ogranicza i dławi życie kulturalne, w związku z tym istnieje potrzeba »odwilży« na tym odcinku”¹⁷. „Należy cieszyć się, że młodzież akademicka i ludzie nauki żądają swobód, trzeba przez to rozumieć i religijnych, gdyż nie wierzą w kłamstwa głoszone przez ideologów komunistycznych”¹⁸. Jako przeciwwaga brakujących wartości w pierwszym z przywołanych cytatów pojawia się cenzura – restrykcyjna, sformalizowana i zinstytucjonalizowana, która nie tylko odbiera wolność myślenia obywatelom jako jednostkom, ale też „ogranicza i dławi życie kulturalne”, czyli wpływa na całe społeczeństwo, uniemożliwia-

¹⁴ *Marzec 1968 w dokumentach...*, s. 391.

¹⁵ J. Grzędziński, *Konstytucja i Sejm*, „Kultura” (Paryż) 1968, s. 113, cyt. za: A.J. Cieślíkowa, *O człowieku, który się nie zgadzał. Biografia pułkownika Januarego Grzędzińskiego 1891–1975*, Warszawa 2009, s. 397.

¹⁶ Benjamin Constant, francuski filozof, twórca podstaw demokracji liberalnej, cytowany przez Januarego Grzędzińskiego w trakcie dyskusji prowadzonej w ramach Towarzystwa Kultury Moralnej; cyt. za: A.J. Cieślíkowa, *O człowieku...*, s. 391.

¹⁷ *Marzec 1968 w dokumentach...*, s. 382.

¹⁸ *Ibidem*, s. 391.

jąc rozwój artystom i podporządkowując sztukę, kulturę i religię niehumanitarnej ideologii oraz głoszonym przez nią propagandowym kłamstwom.

Dużo ostrzej w swoim programie rozprawili się z władzami państwa przedstawiciele inteligencji zrzeszeni w organizacji „Ruch”¹⁹. Nie ograniczyli się oni tylko do cenzury, stwierdzając, że w środkach masowego przekazu „szczerzy zęby twardy totalizm”²⁰ pełen pogardy dla odwiecznej tęsknoty człowieka, istoty rozumnej, do wolności, dobra, prawdy, konfrontacji rozmów, poglądów i sumień²¹. Przywołanie tytułu wartości zestawionych z potrzebą komunikacji i konfrontacji brzmi jak *credo* humanistów. Zwracali oni jednak również uwagę na polityczne i psychologiczne mechanizmy stosowane przez rząd:

„Władze Polski Ludowej [...] to »grupa strażników« związanych z sowimperializmem działającym przy pomocy różnych chwytów i propagandy wymysławiającej różne niebezpieczeństwa i wmawiające obywatelowi, że »powinien siedzieć cicho, być posłusznym strażnikom, bo czyha na niego imperializm, kolonializm, trusty i holdingi, że NRF i odwetowcy rządzą tamtym światem i gdyby nie ZSRR, to wszyscy naraz pożarliby biednego«”²².

Intelektualiści podkreślali typowy dla socjalistycznego systemu mechanizm zastraszania obywateli wyolbrzymionym zagrożeniem ze strony Zachodu oraz bałwochwalcze peany na cześć zasług „opiekuna” ze Wschodu. Logicznym posunięciem jest postulat usunięcia narzędzia represji, czyli partii, która była oceniana niezwykle krytycznie, a do tego odważnie: „Głośmy eliminację z życia politycznego narodu działalności partii o programie totalitarnym, faszystowskim, partii głoszącej nienawiść klasową i walkę klas, nienawiść społeczną, dyktaturę grup i klas, które w przeszłości lub dzisiaj głoszą realizację zakazu i walki administracyjnymi środkami ze świadomością i ideami Boga”²³.

Podobne zarzuty wysunęli uczestnicy posiedzenia Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich:

¹⁹ „Ruch” – największa konspiracyjna organizacja demokratyczna działająca w PRL w latach 1965–1970. Podstawowym elementem jej programu była walka o demokrację. Działacze „Ruchu” zdecydowanie odrzucali komunizm i nie uznawali Polski „ludowej” za legalne państwo polskie. Nie próbowali więc, w przeciwieństwie do innych środowisk opozycyjnych, działać na rzecz reformy i demokratyzacji PRL, uważali, że dopiero na jej gruzach można budować niepodległe państwo: demokratyczne, niezależne od Związku Sowieckiego, gwarantujące przestrzeganie praw człowieka. Por. *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec organizacji „Ruch”*, wstęp, wybór i oprac. P. Byszewski, Warszawa 2008; P. Byszewski, *Organizacja „Ruch” (1965–1970)*, Warszawa 2021.

²⁰ Totalitaryzm (dawniej też: totalizm, łac. *totalis* – cały, całkowity) – system rządów / reżim polityczny oparty na obowiązującej wszystkich ideologii, w którym państwo w pełni kontroluje społeczeństwo i stara się nadzorować wszystkie aspekty życia publicznego i prywatnego. Por. R. Conquest, *Reflections on a Ravaged Century*, wyd. 1, New York 2000, s. 74; *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/totalizm.html>, 30 VII 2025 r.

²¹ *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 329. Pierwsze dokumenty o charakterze programowym (z 1966 r.) zostały w roku 1969 przekształcone w „Program”, obejmujący 24 strony maszynopisu, który kolportowano wśród członków związku jako tzw. skrypt (ze względów konspiracyjnych bez tytułu, daty i podpisu).

²² *Ibidem*, s. 329.

²³ *Ibidem*, s. 330.

„[...] odpowiedzialnością za obecny stan kryzysu obarczano wyłącznie władzę. Często przejawiały się głosy o siłach konserwatywnych w partii, przeciwstawiających się odnowie, potrzebie zmian kadrowych słusznie wymuszanych przez masy, kunktatorstwie władzy, wielkim sabotażu, jaki dostrzega się w działalności rządu, straszenia społeczeństwa stanem wyjątkowym, manipulowaniu społeczeństwem i opinią przez Sekretariat KC, Wydział Prasy, Radia i TV oraz cenzurę, błędach w polityce informacyjno-propagandowej itp.”²⁴

Kolejny zarzut to nieudolność i działanie z premedytacją: „Czyżby »w górze« nie wiedzano o tym wszystkim poprzednio, czy te draństwa były »niespodzianką«. Jeśli tak, to jest to świadectwem nieudolności władz”²⁵. „[...] działanie rządu nie jest nieudolnością, ale zadziwiająco przemyślanym działaniem, blokującym mniej lub bardziej otwarcie realizację porozumień, stanowiącym coś w rodzaju wielkiego sabotażu”²⁶.

Przywołane opinie intelektualistów na temat władzy z lat sześćdziesiątych i z roku 1980 są zadziwiająco zbieżne, co świadczy o nieustępliwości rządu wobec społeczeństwa, a taka sytuacja musiała wreszcie przelać czarę goryczy, gdy się bowiem zestawia zacytowane oceny, pojawia się imponująca wręcz lista zarzutów, które z perspektywy czasu nie budzą już zdziwienia, ale w swoisty sposób kategoryzują oskarżenia:

- zakaz swobody myśli / cenzura,
- uniemożliwianie rozwoju kultury,
- zabór wolności i demokracji,
- propaganda/kłamstwa,
- pogarda dla dobra, prawdy, konfrontacji rozmów i dyskusji, ideałów wiary,
- zastraszanie narodu (wmawianie zagrożenia ze strony Zachodu, straszenie stanem wyjątkowym),
- kłamstwa na temat opiekuńczych zasług ZSRS,
- totalitarny, faszystowski program partii,
- konserwatyzm partii,
- kunktatorstwo władzy,
- wielki sabotaż rządu / blokowanie porozumień,
- manipulowanie społeczeństwem i jego opinią,
- błędna polityka informacyjno-propagandowa,
- głoszenie nienawiści klasowej i walki klas,
- wzniecanie nienawiści społecznej,
- dyktatura grup i klas,
- siłowe, agresywne działania władzy.

²⁴ *Załamanie na froncie ideologicznym. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich od Sierpnia '80 do stanu wojennego*, oprac. D. Wicenty, Gdańsk 2012, s. 321.

²⁵ *Marzec 1968 w dokumentach...*, s. 342.

²⁶ *Załamanie na froncie ideologicznym...*, s. 322.

Intelektualiści w swych wystąpieniach odważnie i ostro oceniali działania socjalistycznej władzy, choć nie zawsze ich opinie były jednomyślne. Niektórzy – bądź z przekonania, bądź ze względu na ewentualne zagrożenia i świadomość ciągłej inwigilacji środowiska przez agentów SB – usiłowali władzę usprawiedliwiać: „dylemat obecnej ekipy rządzącej polega na rozdarciu między tym, co chce ona uczynić dla dobra narodu, a tym, czego wymagają od niej sojusznicy, że chce ona zareagować polską siłą, aby uniknąć pomocy sojuszniczej”²⁷.

W kontekście przedstawionych opinii dotyczących władzy ciekawe wydaje się zaprezentowanie zanotowanych w dokumentach SB uwag na temat przedstawicieli inteligencji, ich wypowiedzi, postaw, działalności itp.

Językowy obraz intelektualistów w dokumentach Służby Bezpieczeństwa

W analizowanych relacjach możemy przeczytać, że w dyskusji na Walnym Zjeździe Związku Literatów Polskich w grudniu 1959 r. nie zabrakło „wystąpień demagogicznych”. Stefan Kisielewski²⁸ „[w] prymitywny sposób atakował marksizm i realizm socjalistyczny. O prymitywizmie jego wystąpień świadczy fakt, że zapytał [...], jak to jest z rządami klasy robotniczej, kiedy w gruncie rzeczy rządzą inteligenci, albo jak wygląda sprawa koegzystencji marksizmu i kapitalizmu. Socrealizm porównał do jamnika wyhodowanego pod szafą”²⁹. Kazimierz Wyka „[w] sposób demagogiczny starał się podkreślić wyobcowywanie się grupy rządzącej i sytuację klasy robotniczej”³⁰. O programie organizacji „Ruch” pisano: „Wskazane dokumenty są w swej treści splotem fałszu, paszkwili i demagogicznej krytyki komunizmu, socjalizmu, Polski Ludowej, Związku Radzieckiego i innych krajów demokracji ludowej”³¹. Jak widać, często pojawiał się negatywnie wartościujący wystąpienia przymiotnik „demagogiczny”, suponujący, że mówca starał się uzyskać poparcie społeczne w sposób populistyczny, posługując się kłamstwem czy pustymi frazesami. Zawarta w tym epitecie jednoznaczna ocena wypowiedzi automatycznie ją deprecjonowała i negowała. Podobną funkcję spełniały określenia „prymitywny” i „prymitywizm” – implikowały niską inteligencję mówcy, brak kultury, trywializm i w ten sam sposób znakowały poziom jego wypowiedzi i jakość przywołanych argumentów – w ostatnim cytacie zostały one wręcz określone mianem „fałszu” i „paszkwili”.

Innym argumentem deprecjonującym zarzuty inteligencji wobec władzy było wskazanie ich subiektywnego źródła, czyli „kompleksów” i „urazów”: „[...] oso-

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ Por. też T. Gackowski, *SB wokół dziennikarzy. Stefan Kisielewski i Jerzy Suszko – przyjaźń w czasach PRL*, Warszawa 2013.

²⁹ „*Twórczość obca nam klasowo*”. *Aparat represji wobec środowiska literackiego 1956–1990*, red. A. Chojnowski, S. Ligarski, współpraca K. Batorowicz-Wołowiec, wstęp S. Ligarski, Warszawa 2009, s. 121.

³⁰ *Ibidem*, s. 120.

³¹ *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 329.

biste kompleksy i urazy stanowiły główną podniechę wystąpienia. Siał nienawiścią do wszystkiego, co wiąże się ze współczesną polską rzeczywistością. Podkreślił, że polityka kulturalna spełnia rolę niańki nad literaturą, a cała rzeczywistość jest zakłamana i wyraża się w brakoróbstwie, kradzieżach, niefachowości³². Oskarżenie o rozniecanie nienawiści w kontekście przywołanych przykładów przewin społecznych („brakoróbstwa”, „kradzieży”, „niefachowości”) również diametralnie zmieniło optykę odbioru wypowiedzi, podważało siłę argumentów i ich wiarygodność. Warto tutaj przypomnieć, że o sianie nienawiści inteligencja oskarżała też partię, ale – biorąc pod uwagę działania władzy, jej manipulacje, szykany czy wreszcie politykę antysemicką – zarzut ten był całkowicie uprawniony³³.

Interesujące są wypowiedzi, w których intelektualiści bronili obozu władzy i jej mechanizmów, np. gdy jedni „podkreślali rzekome prześladowania ze strony cenzury”, inni się temu przeciwstawiali: „Ich wystąpienia spotkały się z krytyką ze strony Rusinka³⁴, który podkreślił, że wolność pisarska to nie swawola³⁵”. Znamienny jest ponowny brak neutralności w zapisie. Notujący wypowiedzi nie poprzestał na ich utrwaleniu, lecz do prezentowanych na Walnym Zjeździe Związku Literatów Polskich zarzutów dodał jeden leksem – przysłówek „rzekomo”, który zmienił cały kontekst wypowiedzi, wypaczył jej sens i zanegował wiarygodność oskarżenia. Podobnie wybrzmiała riposta, że „wolność pisarska to nie swawola”. Zakładała ona typowe dla socjalizmu podporządkowanie sztuki nowej ideologii, a co za tym idzie – rezygnację z własnych refleksji i wolnego wyboru motywów, środków, myśli niezgodnych z założeniami nowego ustroju. Niezgoda twórców na taki przymus została skrytykowana: „występując »przeciwko polityce kulturalnej partii, występują przeciwko partii i ustrojowi, a my ustroju będziemy bronić»³⁶”.

Problemem władzy było słabe zaangażowanie twórców w propagowanie idei socjalizmu. Władysław Gomułka zarzucał środowisku artystów, że tworzyło „zbyt mało dzieł literackich, filmowych czy teatralnych, które by z pełnym zaangażowaniem i pasją ukazywały obraz naszego kraju, walkę o jego rozwój gospodarczy, ofiarny trud klasy robotniczej, inteligencji, polskiej wsi, kobiet i młodzieży. Niewiele również pojawiło się dzieł, mówiących o doli ludu polskiego w Polsce obszarniczej i kapitalistycznej, o rewolucyjnej walce klasy robotniczej i chłopów,

³² „*Twórczość obca nam klasowo*”..., s. 121.

³³ Por. m.in. A. Garlicki, *Z tajnych archiwów*, Warszawa 1993; P. Osęka, *Syjonisci, inspiratorzy, wicherzy-ciele. Obraz wroga w propagandzie Marxa 1968*, Warszawa 1999; J. Eisler, *Polski rok 1968...*; M. Mazur, *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1980*, Warszawa 2003; M. Zaremba, *Nienawiść polityczna w PRL: cztery przykłady*, „Przegląd Historyczny” 2022, t. 113, z. 4, s. 701–715.

³⁴ Michał Rusinek (1904–2001) – polski pisarz, działacz kultury, dramaturg, poeta. W latach 1945–1947 był dyrektorem Departamentu Kadr Ministerstwa Kultury i Sztuki. Działał w Związku Literatów Polskich (sekretarz generalny w latach 1947–1972) oraz Stowarzyszeniu Autorów ZAiKS.

³⁵ „*Twórczość obca nam klasowo*”..., s. 120.

³⁶ J. Eisler, *List 34...*, s. 110. Por. też *Twórcy na służbie. W służbie twórczości*, red. S. Ligarski, Warszawa 2013.

o polskich komunistach, o bohaterstwie żołnierza polskiego na zwycięskim szlaku od Lenino aż po Berlin”³⁷. Pierwszy sekretarz KC PZPR, który ukończył jedynie szkołę zawodową³⁸ oraz szkołę partyjną (Międzynarodową Szkołę Leninowską w Moskwie w latach 1934–1935) i sam wykazywał – jak określił to Wojciech Jaruzelski – „niedokształcenie kulturowe”³⁹, pouczał środowiska inteligenckie, a zwłaszcza artystyczne, jak powinny pracować: „Na ekranach kin ukazują się dość często polskie filmy o marginesowej tematyce – i mimo pozorów głębi psychologicznej czy filozoficznej – płytkie intelektualnie i poznawczo, wątpliwe lub wręcz osobliwe pod względem ideowo-wychowawczym”⁴⁰. Filmy, takie jak *Nikt nie woła*, *Niewinni czarodzieje*, *Zuzanna i chłopcy* czy *Nóż w wodzie*, rozpatrywane oddzielnie, może nawet zawierają – jak stwierdzał – „pewne wartości artystyczne lub warsztatowe, uderza w nich jednak oderwanie od konkretów i warunków społecznej rzeczywistości Polski budującej socjalizm oraz pesymizm w traktowaniu losu człowieka”⁴¹. W swojej ocenie Gomułka skupił się więc przede wszystkim na odwołaniach politycznych, które powinny kreować sztukę, natomiast zupełnie nie doceniał wybitnych polskich filmów tamtych lat (dodajmy – takich filmów, które przeszły do kanonu sztuki filmowej, jak choćby *Nóż w wodzie* Romana Polańskiego czy *Niewinni czarodzieje* Andrzeja Wajdy), przyznawał im jedynie „pewne wartości artystyczne czy warsztatowe”. Sztukę sprowadzał do narzędzia indoktrynacji, odbierał jej prawa do głębszych analiz psychologiczno-filozoficznych, wyrażania artystycznych przesłań, metafizycznych refleksji, stosowania metasymboli czy poetyckich metafor. „Nasza kinematografia – dowodził – nie może być narzędziem służącym wyłącznie dla eksperymentów i nie może być dostosowywana do elitarnych zainteresowań wąskich środowisk artystycznych, lecz musi przede wszystkim zaspokajać kulturalne i rozrywkowe potrzeby ludzi pracy, ma spełniać odpowiedzialne zadania ideowo-wychowawcze”⁴². Czyli – krótko mówiąc – bawić i indoktrynować. Gomułka wyraźnie rozgraniczał tu elitę, a więc inteligencję (zwłaszcza „wąskie środowiska artystyczne”), i resztę społeczeństwa, to znaczy „ludzi pracy”, rozumianych zapewne (wg nomenklatury tamtych lat) jako masy robotnicze. Ten podział na gorszych i lepszych obrażał i krzywdził obie strony.

³⁷ W. Gomułka, referat „O aktualnych problemach ideologicznej pracy partii” wygłoszony 4 VII 1963 r. w trakcie obrad XIII Plenum KC PZPR, cyt. za: J. Eisler, *List 34...*, s. 35–36.

³⁸ Po ukończeniu szkoły podstawowej, a następnie szkoły wydziałowej (tj. zawodowej) od 1922 r. pracował jako ślusarz w przemyśle naftowym; w wieku 17 lat otrzymał dyplom czeladnika ślusarskiego. Por. K. Naylor, *100 postaci, które miały największy wpływ na dzieje Polski*, Londyn 1996, s. 458; E.M. Ożóg, *Władysław Gomułka. Biografia polityczna*, t. 1, Warszawa 1989; J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014; *Władysław Gomułka. Pamiętniki*, t. 1, red. A. Werblan, Warszawa 1994.

³⁹ *Gomułka był gorącym patriotą*, „Focus Historia” 2010, nr 2.

⁴⁰ W. Gomułka, referat, cyt. za: J. Eisler, *List 34...*, s. 36.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*.

Kolejną związaną z inteligencją dziedziną, którą „znawca” poddał ostrej krytyce, była literatura:

„W utworach niektórych młodych pisarzy znajdujemy ekstrakt cynizmu. Trudno bez obrzydzenia przebrnąć przez ich opowiadania. Jest tam zresztą sporo zapożyczeń i wzorów z literatury francuskiej i amerykańskiej. A nasze wydawnictwa i pisma literackie podobne obrzydliwości drukują. [...] W niektórych tego typu utworach w naszej literaturze te marginesy społeczne, te przejawy cynizmu, demoralizacji i zwyrodnienia próbuje się przedstawić jako skutek panujących u nas zwyczajów”⁴³.

Zarzuty wytoczone przez Gomułkę wobec literatury polskiej w roku 1963 były wpisane na stałe w systemową krytykę. „[...] zarzut pesymizmu (czarnowidztwa) przewija się niczym topos przez komunistyczną propagandę antyliteracką od początków implementowania nowego ustroju w Polsce”⁴⁴.

W opiniach oficerów SB powtarza się też typowe dla lewicowej i marksistowskiej nowomowy pojęcie „zaangażowania”, rozumiane jako przydatność tekstów danego autora do głoszenia propagandy, której „ostrze skierowane jest przeciw dziedzictwu przeszłości, w polskich realiach głównie przeciw tradycji chrześcijaństwa i klasycznej filozofii metafizycznej”⁴⁵, z czym pewna część literatów w pełni się utożsamiała⁴⁶. Świadczy o tym zapis z Walnego Zjazdu ZLP: „Atmosfera zjazdu warszawskiego w przeciwieństwie do poznańskiego i wrocławskiego stanowiła wyraz troski, szczególnie pisarzy partyjnych, o zapewnienie dalszego rozwoju literatury przy zrozumieniu przez pisarzy ich obowiązków wobec narodu”⁴⁷. Rodzi się jednak uzasadnione pytanie, ilu z zebranych tam twórców faktycznie poczuwało się do owych obowiązków? Opinie były zróżnicowane: „Jedni, np. Jasienica, radzi, by mieć absolutnie wolny – ideowo i handlowo – rynek literacki. Drudzy, jak niejeden pisarz partyjny – boleją nad panującym bezhołowiem. Zresztą pisarze partyjni też nie mają jednolitej opinii. Tak jak wśród bezpartyjnych niejeden podziela pogląd, iż literatura jednak winna służyć sprawie budownictwa socjalistycznego – służyć świadomości”⁴⁸. „W środowisku pisarskim tkwią silne [...] zastrzeżenia i opory ideowe. Nie tyle dotyczące zasad socjalizmu, ile realizacji tych zasad, m.in. na odcinku kultury i sztuki. Pisarze mają dziś, i to zarówno partyjni, jak i bezpartyjni, zarówno ci niecierpliwi ideowo, jak obojętni, inny pogląd na sprawę literatury, niż jest pogląd kierownictwa partii”⁴⁹.

Z materiałów SB wynika, że w PRL do grona przedstawianych oficjalnie w pozytywnym świetle literatów dobierano osoby, które nie sprzeciwiały się systemowi

⁴³ *Ibidem*, s. 37.

⁴⁴ D. Heck, „O Wolniaku nie było mowy”. *Henryk Wolniak jako poeta zapomniany. Notatki z kwerend archiwalnych* [w:] *Osaczeni – napiętnowani. Szkice o twórcach w PRL*, red. S. Ligarski, Warszawa 2017, s. 163.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 160. Por. też A. Wiśniewska-Grabarczyk, „Czytelnik oceniany”. *Literatura w kryptotekstach – recenzjach cenzorskich okresu stalinizmu*, Warszawa 2018.

⁴⁶ Por. *Twórczość na zamówienie*, red. S. Ligarski, R. Łatka, Warszawa 2019.

⁴⁷ „*Twórczość obca nam klasowo*”..., s. 122.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 139. Por. też: *Twórcy na służbie...*

⁴⁹ „*Twórczość obca nam klasowo*”..., s. 140.

politycznemu, na innych wymuszano posłuszeństwo, niepokornych zaś marginalizowano lub eliminowano⁵⁰. Informacje na temat potencjalnych „obiektów” pochodziły od agentów MSW, którymi byli nierzadko sami literaci. „W nawiązaniu do mojego poprzedniego raportu informującego o przyjęciu mnie do Związku Literatów Polskich – możemy przeczytać w jednym z dokumentów – uprzejmie wyjaśniam: debiutowałem jako poeta w 1980 r. [...] Moje utwory nie mają związku ze służbą ani nie zawierają negatywnych treści politycznych. Posiadane możliwości i kontakty osobiste wykorzystuję również do realizacji zadań służbowych na odcinku operacyjnej ochrony i kontroli środowiska literackiego”⁵¹. Mogli to być też naukowcy – historyk z Uniwersytetu Szczecińskiego „pracował na rzecz wywiadu PRL i postrzegał tę część swojej aktywności w kategoriach patriotycznego obowiązku. Był dumny, że jego wiedza i biegła znajomość języka niemieckiego są wykorzystywane w interesie socjalistycznej ojczyzny”⁵².

Gdy brakowało odpowiednich współpracowników, zakładano pozyskanie nowych: „[...] podejmowane działania w tych środowiskach [młodych twórców – D.J.G.] powinny szerzej uwzględniać perspektywiczne potrzeby naszej służby w zakresie posiadania osobowych źródeł informacji. Młodzi twórcy we wczesnym okresie działalności literackiej stwarzają pomyślniejszą prognozę pozyskania ich do współpracy z naszą służbą”⁵³. Interesująca jest tu terminologia, którą posługują się służby, chociażby „realizacja zadań służbowych na odcinku operacyjnej ochrony i kontroli

⁵⁰ D. Heck, „*O Wolniaku nie było mowy*”..., s. 156. Por. też K. Rokicki, *Literaci. Relacje między literatami a władzami PRL w latach 1956–1970*, Warszawa 2011.

⁵¹ „*Twórczość obca nam klasowo*”..., s. 93. Autorem raportu był Andrzej Sieradzki, referent operacyjny Sekcji Ochrony Lotów Komisarjatu MO CPL Warszawa-Okęcie; od grudnia 1975 r. – inspektor Wydziału III KS MO w Warszawie, od lipca 1980 – st. inspektor Wydziału III-1 KS MO w Warszawie, od października 1983 – kierownik Sekcji Wydziału III-1 SUSW w Warszawie. Autor kilku tomików poetyckich (m.in. *Mówione pod wiatr*, Warszawa 1986; *Na przekór*, Warszawa 1986; *Malowanie powietrza*, Warszawa 1988). Jako wyjątkowy zdrajca zapisał się w niechlubnej pamięci inny poeta agent – Czesław Białowąs, polonista, nauczyciel, członek Związku Literatów Polskich, agent („Małachowski”, „Michał”) i tajny współpracownik UB, który wydał na śmierć co najmniej osiem osób. 26 I 2009 r. TVP 1 w cyklu „Scena faktu” pokazała w Teatrze Telewizji widowisko historyczne *Tajny współpracownik* autorstwa Cezarego Harasimowicza, wyreżyserowane przez Krzysztofa Langa, oparte na życiorysie Czesława Białowąsa. Bohater został w nim ukryty pod nazwiskiem Białas. Sztuka powstała głównie na podstawie materiałów IPN. Por. A. Abramowicz-Oleszczuk, *Zwerbowany przez UB*, „Tygodnik Siedlecki”, <https://tygodniksiedlecki.com/artukul/zwerbowany-przez-ub-n1465614>, dostęp 30 VII 2025 r.; B. Maciejewska, *Wyskoczyłem ze szkoły, by zabić paru ludzi*, „Wiadomości z Wrocławia”, 29 I 2009 r., <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,6215787,wyskoczyłem-ze-szkoly-by-zabic-paru-ludzi.html>, dostęp 30 VII 2025 r.; N. Woźniak, *Czesław Białowąs-Malachowiak i agent urzędu bezpieczeństwa*, „Notatki Płockie” 2013, t. 58, nr 3 (236), s. 39–45, https://bazhum.muzhp.pl/media/texts/notatki-pockie-kwartalnik-towarzystwa-naukowego-pockiego/2013-tom-58-numer-3-236/notatki_plockie_kwartalnik_towarzystwa_naukowego_plockiego-r2013-t58-n3_236-s39-45.pdf, dostęp 30 VII 2025 r.; P. Lipiński, *Poeta na służbie UB. Mordował, choć kto inny naciskał na spust*, „Newsweek”, 31 V 2020, <https://www.newsweek.pl/historia/czeslaw-bialowas-poeta-na-sluzbie-ub-zyciorys-agenta/7p79ken>, dostęp 30 VII 2025 r.; R. Klementowski, *Literacki zapis zbrodni. Losy poety agenta Czesława Białowąsa [w:] Twórcy na służbie...*, s. 89–99.

⁵² *Granice kompromisu. Naukowcy wobec aparatu władzy ludowej*, red. P. Franaszek, Warszawa 2015, s. 227.

⁵³ D. Heck, „*O Wolniaku nie było mowy*”..., s. 153–154.

środowiska literackiego”, a więc szpiegowanie i donoszenie na literatów, czy eufemistyczne określenie „osobowe źródła informacji”, oznaczające konfidenta, agenta, potocznie – donosiciela. Można też zakładać, że za „pozyskaniem do współpracy z naszą służbą” nie stały łagodne rozmowy i propozycja współpracy, lecz silnie motywujące argumenty, czasem trudne do odrzucenia przez młodych ludzi, takie jak szantaż czy wymuszenia⁵⁴.

Jedną z metod wpływu na literatów, obok inwigilacji i szantażu, były tworzone na potrzeby rządzących (często przez funkcjonariuszy MSW⁵⁵) recenzje, które zależały od oczekiwań redakcji czasopisma, pośrednio od jego wydawcy, a dokładniej – od struktur władzy. Opinia krytyka literackiego na temat poszczególnych tekstów tylko w jakimś stopniu była jego własna – wszystko zależało od dozy swobody pozostawionej recenzentowi. Jeśli ocena nie spełniała oczekiwań, nie była publikowana⁵⁶. Zalecano umniejszać autorytet tych literatów, którzy np. uważali, że „trzeba pisać ostro, jaskrawo, nawet brutalnie, o wszystkich sprawach i wszystkich problemach”, mimo że kierownictwo partii miało na te sprawy „pogląd odmienny”⁵⁷. Rekomendowano „wyodrębnić osoby, które reprezentują postawy kontestacji i swoją antysocjalistyczną twórczością osłabiają front działalności ideowo-politycznej na odcinku kultury”, tłumaczono, że „skoncentrowanie większej uwagi operacyjnej na środowiskach młodych twórców powinno doprowadzić do neutralizacji i społecznej izolacji postaw politycznie wrogich, negatywnie oddziałujących na postawy twórcze młodych”, tak więc „w oparciu o posiadane informacje i środki pracy operacyjnej należy stymulować pożądany rozwój sytuacji w tych środowiskach”⁵⁸.

Przywołane cytaty wyjątkowo trafnie obrazują kwestie języka władzy⁵⁹, o czym mówił w swym referacie „Pochwała obłudy” Leszek Kołakowski, gdy analizował wagę fasady frazeologicznej na przykładzie haseł stalinizmu: „geniusz obłudy jest dwuznaczny: dostarcza dla obrony systemu fasady frazeologicznej, wyrosłej z jego tradycji, ale niezgodność tej fasady z praktyką systemu obraca się przeciwko temu ostatniemu”⁶⁰. Znamienne dla języka dokumentów SB są eufemistyczne leksemy o bardzo szerokim polu semantycznym, zwroty i wyrażenia, które pozornie nazywają pewne działania w delikatny lub neutralny sposób, a *de facto* obłudnie kamuflują ich

⁵⁴ Por. F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków–Warszawa 2019.

⁵⁵ Więcej zob. *Nadzorcy. Ludzie i struktury władzy odpowiedzialni za działania wobec środowisk twórczych, naukowych i dziennikarskich*, red. S. Ligarski, G. Majchrzak, Warszawa 2017.

⁵⁶ D. Heck, „O Wolniaku nie było mowy”..., s. 155.

⁵⁷ „Twórczość obca nam klasowo”..., s. 140.

⁵⁸ D. Heck, „O Wolniaku nie było mowy”..., s. 153–154.

⁵⁹ Więcej na temat języka władzy zob. D. Jastrzębska-Golonka, *Język dokumentów resortu bezpieczeństwa w latach 1944–56* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w perspektywie antropologii organizacji i antropologii władzy*, red. R. Klementowski, K. Mikołajczak, J. Symyk, Wrocław 2020, s. 157–185; M. Misiak, *Język dokumentów Służby Bezpieczeństwa – rekonesans badawczy* [w:] *ibidem*, s. 186–203.

⁶⁰ L. Kołakowski, *Pochwała obłudy* [sprawozdanie z odczytu i dyskusji], „Biuletyn Informacyjny Towarzystwa Kultury Moralnej” 1963, nr 1 (9), s. 5–10; cyt. za: A.J. Cieślakowa, *O człowieku...*, s. 391.

prawdziwe znaczenie: „wyodrębnić” w rzeczywistości oznacza znaleźć/wskazać, „osłabiają front działalności ideowo-politycznej” – prowadzą wrogą działalność, krytykują dotychczasowy obraz socjalistycznej kultury, „skoncentrować większą uwagę operacyjną” – podjąć konkretne działania przeciwko wytypowanym twórcom, „doprowadzić do neutralizacji i społecznej izolacji” – dokonać manipulacji, dzięki którym środowisko odrzuci twórcę w przekonaniu o jego miernym talencie lub zdradzie, „stymulować pożądaną rozwój sytuacji” – doprowadzić do usunięcia twórców niegodzących się z ideologią socjalistyczną. Takie działania podjęto np. w stosunku do Januarego Grzędzińskiego, Pawła Jasienicy i Stefana Kisielewskiego – wydano ich ze Związku Literatów Polskich na wniosek pisarzy, członków PZPR i ZSL, którzy żądanie swoje uzasadniali następująco: „Wszyscy trzej wymienieni od szeregu lat uprawiają działalność polityczną z pozycji antysocjalistycznych, wrogich ustrojowi Polski Ludowej i podstawowym zasadom polityki naszego ludowego państwa, niejednokrotnie wykorzystując dla tej działalności forum zebrań literackich [...] od szeregu już lat przynoszą całej społeczności literackiej niepowetowane szkody moralne i polityczne”⁶¹.

To wyjątkowo drastyczny obraz rozbicia społeczności pisarzy oraz wpływu polityki na kulturę polską czasów PRL. Nie były to zresztą szyskany dotyczące tylko literatów, zwalniano również nieprawomyślnych dziennikarzy i naukowców: „Zwolnieni profesorowie będą obecnie mniej ryzykowali, a w ogóle usuwanie z uniwersytetu profesorów to świństwo”⁶²; „Rada Wydziału Filozoficznego UW w trakcie zebrania postanowiła większością głosów (6 przeciw 5) zwolnionym z UW profesorom i docentom [...] wyrazić uznanie za ich dotychczasową pracę dydaktyczną i wkład naukowy w dorobek Uniwersytetu Warszawskiego”⁶³. Ponadto nawet zwolnionym naukowcom usiłowano blokować kariery: na Radzie Wydziału padło pytanie, „jakie Rada Wydziału zamierza zająć stanowisko w związku z wytycznymi, jakie otrzymały Państwowe Wydawnictwa Naukowe, aby zaprzestały publikowania prac osób usuniętych z UW, a także aby usunęły wszelkie odnośniki w innych publikacjach pochodzące od tych autorów”⁶⁴. Jak widać, władza nie przebierała w środkach⁶⁵.

Innym mechanizmem manipulacji było ośmieszanie młodych. „Ośmieszanie – to właściwa broń zastosowana przeciw średniakom, gdyż mali ludzie pozujący na

⁶¹ *Marzec 1968 w dokumentach...*, s. 36. Na temat Grzędzińskiego, przedwojennego literata, pisarza i oficera WP w stopniu pułkownika, pisała Agnieszka Cieślukowa (A.J. Cieślukowa, *O człowieku...*). W PRL był on m.in. członkiem Towarzystwa Kultury Moralnej, z którego został wykluczony z inspiracji SB. Współpracował z paryską „Kulturą”. Ceną tej współpracy była inwigilacja SB i stale grożąca kara więzienia. Jego teksty przygotowane do publikacji w PRL były ocenzone. W zasadzie pisał do szuflady. Por. też S. Ligarski, G. Majchrzak, *Artyści, PRL i bezpieka. Herbert, Miłosz, Hłasko i wielu innych...*, Łódź 2018.

⁶² *Marzec 1968 w dokumentach...*, s. 397.

⁶³ *Ibidem*, s. 19–20.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 19.

⁶⁵ Por. też *Stłamszona nauka? Inwigilacja środowisk akademickich i naukowych przez aparat bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, red. P. Franaszek, Warszawa 2010; *Marzec i po marcu...*

wielkich najbardziej obawiają się śmieszności. W żadnym wypadku nie traktować ich poważnie”⁶⁶. Chciałoby się powiedzieć, że lęki, o których z takim przekonaniem pisał zacytowany konsultant SB, chyba i jemu nie były obce. Ośmieszanie jest okrutną bronią, rani boleśnie, zwłaszcza wrażliwych intelektualistów, a jednocześnie – jako że nie jest typową, jednoznacznie czytelną i widoczną agresją – bardzo trudno jest się przed nim bronić lub z nim walczyć, niełatwo też wyjaśnić istotę tego mechanizmu otoczenia. Można przywołać słowa Antoniego Słonimskiego o bezradności poety: „Nie mam armii, milicji ani urzędu bezpieczeństwa. Mam tylko swoje słowo, słowo pisarza, który prawie przez pół wieku pracował dla swojej ojczyzny”⁶⁷.

Żal wyrażony przez artystę dotyczył wielu Polaków, w tym naukowców, których nadzieje na poprawę sytuacji wzbudziły wydarzenia Października ’56, ale zdobycze tamtego zrywu zostały zaprzepaszczone: „[...] cenzura zakneblowała ludziom usta, z łamów pism literackich zniknęły najwybitniejsze nazwiska, książki wychodzą w nakładach niezaspokajających potrzeby czytelników”⁶⁸. Intelektualistów oskarżano o „wywieranie systematycznego nacisku na władze polityczne i administracyjne PRL, podrywanie autorytetu i negowanie kierowniczej roli partii poprzez sprowadzanie z Zachodu i kolportowanie na terenie kraju publikacji wydawanych przez ośrodki dywersji, opracowywanie i publikowanie dokumentów o charakterze antysocjalistycznym, przekazywanie nielegalnymi kanałami na Zachód tendencyjnych informacji i opracowań o sytuacji w Polsce i innych krajach socjalistycznych, wypracowywanie inicjatyw w zakresie pisania petycji do władz państwowych dotyczących różnych problemów polityczno-społecznych, prowadzenie działalności zmierzającej do zintegrowania grup i osób znanych z postaw opozycyjnych”⁶⁹, a także o „wrogość do teorii i praktyki budownictwa socjalistycznego w Polsce, utożsamianie się z ideologią burżuazyjno-liberalną na Zachodzie, współpracę z ośrodkami dywersji na Zachodzie”⁷⁰.

Jak widać, władze z wyjątkowym zacięciem walczyły ze wszystkim, co w mniejszym lub większym stopniu można było utożsamić z wrogimi działaniami Zachodu. Zarzuty czerpania z wzorców zachodnich nie ominęły też czasopism, a co za tym idzie – dziennikarzy:

„Wśród środków masowego przekazu najostrzej zostały skrytykowane ilustrowane tygodniki masowe, w których »całe szpalty wypełniają nieraz ujęte w duchu najbardziej prymitywnego snobizmu materiały o życiu na Zachodzie, sensacyjno-kryminalne opowiadania i przygody różnych osobistości i gwiazd, opisy wspańiałości wystaw sklepowych – a z krajów słabo rozwiniętych egzotyka i turystyka wypрана z wszelkich istotnych treści politycznych i społecznych«”⁷¹.

⁶⁶ D. Heck, „*O Wolniaku nie było mowy*”..., s. 155.

⁶⁷ J. Eisler, *List 34*..., s. 109. Por. też *Nadzorce. Ludzie i struktury*...

⁶⁸ J. Eisler, *List 34*..., s. 109.

⁶⁹ *Granice kompromisu*..., s. 58–59.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 58.

⁷¹ J. Eisler, *List 34*..., s. 37.

Oskarżenia te wytoczono m.in. przeciw takim czasopismom, jak „Dookoła Świata”, „Panorama Śląska”, „Polityka”, „Przegląd Kulturalny” czy „Przekrój”. Wobec takiego podejścia władz do dziennikarzy rodzi się pytanie, jak ta grupa funkcjonowała w PRL, jakie postawy prezentowała? Według Tadeusza Wolszy „każdy, kto zamierzał zaistnieć w zawodzie i zdobyć aprobatę partyjnych dygnitarzy, wykazywał się głośną krytyką amerykańskiego i zachodnioniemieckiego imperializmu, informował, że stanowią one zagrożenie dla światowego pokoju”⁷². Piętnował formacje zbrojne, np. Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” czy Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, które – zgodnie z obowiązującą propagandą – mordowały niewinnych ludzi (w tym działaczy PPR i PZPR, funkcjonariuszy MO i ORMÓ, żołnierzy LWP), wychwalał przodowników pracy z Nowej Huty i współorganizatorów kolchozów, gloryfikował Związek Sowiecki i Józefa Stalina, a krytykował Kościół, ludzi wierzących, emigrację polityczną i Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie⁷³. Przymus miał jednak swoje granice i władze zdawały sobie sprawę z siły prasy, dlatego np. w czasach działania Solidarności zwiększyły kontrolę wszystkich mediów do tego stopnia, że „naczelnicy redaktorzy gazet, radia i telewizji co tydzień byli wzywani na odprawę do KC, gdzie im po prostu dyktowano, co, gdzie i o czym mają mówić i pisać w danym tygodniu”⁷⁴.

Obawiano się aspiracji dziennikarzy, w związku z czym byli oni nieustannie inwigilowani. Służby MSW relacjonowały:

„Niezależnie od [...] delikatnych rozbieżności rysujących się w łonie działaczy S[towarzyszenia] D[ziennikarzy] P[olskich] kierownictwo tej organizacji, ze S[tefanem] Bratkowskim włącznie, pełni obecnie rolę wiodącą wśród dziennikarzy grupy nacisku mającej wygórowane aspiracje w kształtowaniu sytuacji politycznej w kraju, posiadając przy tym poparcie i zapewnioną współpracę ze strony czołowych przedstawicieli środowisk twórczych – prof. Szaniawski, literatów – J[an] J[ózef] Szczepański, filmowców – A[ndrzej] Wajda, oraz świata teatralnego – G[ustaw] Holoubek i A[dam] Hanuszkiewicz”⁷⁵.

Zwracano też uwagę na drugą nieformalną grupę dziennikarzy (byli to m.in. Jerzy Turowicz, Tadeusz Mazowiecki, Jacek Moskwa), która reprezentowała „bezpośrednio interesy Kościoła” bądź – znajdując się pod „mocnym wpływem Episkopatu” – w jego imieniu prowadziła „umiarkowaną stymulację polityki stosunków między trzema zasadniczymi siłami: partią, Kościołem i związkami”⁷⁶. Historia udowodniła, że

⁷² T. Wolsza, *Dziennikarze w PRL. Rozważania na temat czterech porcji wolności [w:] Yesterday. Studia z historii najnowszej. Księga dedykowana prof. Jerzemu Eislerowi w 65. rocznicę urodzin*, red. J. Olaszek et al., Warszawa 2017, s. 332.

⁷³ *Ibidem*, s. 332–333.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 333. Por. też *Polskie Radio i Telewizja w stanie wojennym*, wstęp i oprac. S. Ligarski, G. Majchrzak, Warszawa 2011; D. Wicenty, *Weryfikacja gdańskich dziennikarzy w stanie wojennym*, Gdańsk 2015.

⁷⁵ *Złamanie na froncie ideologicznym...*, s. 363–364.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 364.

mimo „intensywnej opieki”⁷⁷ ze strony władz dziennikarze czynnie włączali się do działań opozycyjnych. Wszak wzorce i przeszłość również zobowiązywały. „W dwudziestoleciu międzywojennym etos dziennikarza był niekwestionowaną częścią etosu polskiej inteligencji”⁷⁸, a „sprawa niepodległości kraju i kształtowania postaw patriotycznych była świętością i idea ta determinowała ich zawodowe zaangażowanie”⁷⁹.

Walkę o niepodległość ojczyzny od zawsze wspierał Kościół⁸⁰. W dokumentacji służb wiele miejsca poświęcono opiniom księży, zakonników i zwierzchników Kościoła, którzy sytuację w kraju określali jako wynik „głębokiego kryzysu politycznego, odchodzenia przez czynniki rządowe w praktyce od zasad wolności, postępujących trudności gospodarczych oraz rozbieżności między hasłami a praktyką codziennego życia”⁸¹. Trzeba przyznać, że opinia ta – choć prawdziwa – została przekazana w sposób bardzo wyważony. Podobnie jak opinie części kleru, apelującej o zachowanie neutralności wobec zdarzeń społeczno-politycznych zachodzących w Polsce (np. strajki studentów): „Ojciec Przybylski [...] podkreślał, że demonstracje studentów mają podłoże polityczne, którym jest walka wewnątrz partii o władzę. [...] księża powinni być neutralni i czekać na dalszy rozwój wypadków”⁸². W tym duchu wypowiadał się również kard. Stefan Wyszyński: „Księża powinni być roztropni i nie angażować się do żadnych grup. Rozgrywki nie są jasne i nie wiadomo, kto w tym bierze udział”⁸³. Prymas apelował, by księża ostrzegali młodzież, współczuli jej, ale nie podsycali niepokojów⁸⁴. O ile takie podejście w zaistniałych okolicznościach było zrozumiałe, tym bardziej że z wypowiedzi tych jednoznacznie przebiega troska o młodych ludzi, zwłaszcza w obliczu braku zaufania do władz i jasności co do ich prawdziwych intencji, o tyle wycofywanie się z przyczyn koniunkturalnych jest już trudne do zaakceptowania: „Część kleru parafialnego [...] podkreślała [...], że obecnie wytworzona sytuacja jest korzystna dla Kościoła i sprzyja wywalczeniu przez Kościół pełnych praw oraz swobody szerszego działania”⁸⁵. „[...] kler katolicki powinien się cieszyć z ostatnich zajęć, gdyż władze państwowe, zajęte tymi wypadkami, dadzą spokój Kościołowi. [...] Do wyborów Kościół będzie miał spokój”⁸⁶.

⁷⁷ Por. R. Graczyk, *Cena przetrwania? SB wobec „Tygodnika Powszechnego”*, Warszawa 2011.

⁷⁸ T. Wolsza, *Dziennikarze w PRL...*, s. 325.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 326.

⁸⁰ Najbardziej znaną postacią Kościoła, która za wspieranie walki o niepodległość ojczyzny zapłaciła życiem, jest ks. Jerzy Popiełuszko, 19 X 1984 r. zamordowany przez funkcjonariuszy SB. Por. *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. 1, wstęp J. Żaryn, red. J. Mysiakowska, wybór i oprac. J. Gołębiowski, J. Mysiakowska, A.K. Piekarska, Warszawa 2009; *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1984*, t. 2: *Śledztwo w sprawie uprowadzenia i zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki*, wstęp J. Gołębiowski, Warszawa 2014.

⁸¹ *Marzec 1968 w dokumentach...*, s. 400.

⁸² *Ibidem*, s. 382.

⁸³ *Ibidem*, s. 386.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 402.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 399.

Kardynał Wyszyński często sam łamał rekomendowane przez siebie zasady. Dosyć ostro wypowiedział się np. w trakcie swojego kazania w kościele pw. św. Marcina, zwrócił uwagę na „tak [wówczas] zachwalaną i upowszechnianą [...] nienawiść społeczną”, która rodzi „bolesne owoce” widoczne w życiu narodu i gnębiące ojczyznę, w dodatku okrywające ją w świecie złą sławą⁸⁷. Odważny stosunek Kościoła do socjalistycznej rzeczywistości bardzo doceniali polscy intelektualiści. Zrzeszeni w organizacji „Ruch” podkreślali te zasługi: „totalizm w Polsce napotyka »[...] wielki dla siebie ‘kamień obrazy’ – jest nim Kościół katolicki. [...] nie ma dla nas żadnej wątpliwości, że jeszcze raz w naszej historii ratuje on w ciężkiej walce podstawowe dla nas wartości«”⁸⁸. Co ważne, Kościół nie poprzestawał na głoszeniu kazań, zakładano bowiem, że zakres takiego oddziaływania będzie w naturalny sposób dość ograniczony – liczbą słuchających wiernych oraz inwigilacją służb, które m.in. donosiły: „Do podtrzymywania nastrojów wrogości do socjalizmu przyczynia się organizowanie spotkań u kardynała Wyszyńskiego. Omawiane są różne przedsięwzięcia mające na celu gloryfikację wszystkich b[yłych] ugrupowań prolondyńskich wrogich Polsce Ludowej”⁸⁹.

Zarzuty wrogiej działalności brzmiały niebezpiecznie i groziły poważnymi konsekwencjami, tym bardziej że władza szykanowała za dużo mniejsze przewiny. W raporcie na temat jednego z inwigilowanych studentów możemy np. przeczytać: „[...] utrzymuje on kontakt z duszpasterstwem akademickim [...] na pielgrzymkę do Częstochowy wyjechała siostra figurantów Cecylia (studentka Wydz[iału] Mech[aniczno]-Technol[ogicznego] P[olitechniki] W[arszawskiej] i w związku z tym wystąpiono z wnioskiem o relegowanie jej z uczelni”⁹⁰. Niestety, takie reakcje władz na związki z Kościołem nie należały do rzadkości. Z drugiej strony działania te wyraźnie obrazują, jak bardzo obawiano się wpływów Kościoła na intelektualistów i w długofalowej konsekwencji na stabilność nowego systemu. Podsumowaniem tej części rozważań niech będą słowa jednego z księży wygłoszone w trakcie mszy św.: „W ostatnich dniach bardzo dużo mówi się o pisarzach, literatach, poetach. Dlatego pozwolę sobie rozpocząć kazanie wierszem Tuwima: »Jeszcze do Ciebie powrócę, Chrystusie«”⁹¹.

Językowy obraz inteligencji z perspektywy intelektualistów

W nawiązaniu do tych zapowiadanych z nadzieją powrotów warto przypomnieć fragmenty dokumentów MSW, w których pracownicy służb bezpieczeństwa odnotowywali refleksje intelektualistów na temat ich postaw z minionych lat, postaw, które

⁸⁷ *Ibidem*, s. 17.

⁸⁸ *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 329.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 308.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 77.

⁹¹ *Marzec 1968 w dokumentach...*, s. 385.

wpływały na późniejsze wybory i decyzje. Profesor Andrzej Tymowski wspominał swoje lata młodości i odczucia sprzed II wojny światowej: „Mielśmy poczucie państwa, dumę z własnej państwowości. Było to wychowanie w dyscyplinie, bezinteresowności, przywiązanie do kraju”⁹². O latach 1939–1945 mówił: „[...] w okresie okupacji cechowała nas pokora, poczucie spełnienia obowiązku wobec ojczyzny. Nie potrzebowaliśmy i nie chcieliśmy fanfar i ich nie mieliśmy. Okupacja się zmieniła – skutki po wojnie były dalsze, np. odsiadka żołnierzy batalionu »Zośka«”⁹³. Niezwykle gorzkie to refleksje i niestety dotyczą one wielu tysięcy bojowników o niepodległość ojczyzny. W tym kontekście przekonująco brzmi wyznanie Agnieszki Holland, której „pokolenie patrzyło na kręgi marksistowskie jako kręgi skompromitowane”: „Szukaliśmy [...] etosu wojny, października [19]56 [r.], marca [19]68 [r.], grudnia [19]70 [r.]. Szukaliśmy tradycji wśród inteligencji katolickiej”⁹⁴.

Przestrzenia, która dla wielu Polaków okazała się źródłem inspiracji, była historia, zarówno ta nieodległa, własna, jak i ta ogólna, szersza, narodowa. Stała się ona też tematem naukowych i społecznych dywagacji. Zbigniew Załuski w monografii *Siedem grzechów głównych* stwierdził:

„Historia jest wielką siłą moralną. Uczy, wychowuje [...] Jaki użytek z niej zrobimy w życiu powszednim? [...] Chcę jej bronić przed fałszywymi przyjaciółmi, którzy piejąc z zachwyty nad jej krwawą patriotyczną ofiarnością, nad bohaterstwem »bez granic« – sami przekraczają wszelkie granice rozsądku i ciągną na piedestał narodowych cnót lekkomyślność, głupotę, kabotyńską pozę i zwykły idiotyzm. Chcę jej też bronić przed wrogami, którzy [...] lekkomyślność, kabotyńską pozę i zwykły idiotyzm uznali za nasze wady narodowe, historycznie jakoby potwierdzone. Ci to »przyjaciele« i wrogowie wspólnym wysiłkiem psują naszej historii reputację w oczach dzisiejszego pokolenia”⁹⁵.

Ocena historii i jej roli w życiu narodu stała się punktem wyjścia do ożywionej dyskusji na łamach prasy, w której wzięło udział wielu intelektualistów, zarówno partyjnych, jak i bezpartyjnych. Tych, którzy ją negowali, i tych, którzy głosili nowy ład. „Jeśli nasze pokolenie ma zwycięsko wyprowadzić świat ze śmiertelnego wyścigu zbrojeń, jeśli ma opanować kosmos, to musi, po prostu musi, uwolnić się od straszliwego balastu historii, która dotychczas była niczym innym jak walką na śmierć i życie między państwami”⁹⁶, a „bezkrytyczne uwielbianie historii własnego narodu i politycznej, i militarnej – to prosta droga do wychowania nacjonalistycznego i szowinistycznego”⁹⁷. Tych, którzy doceniali siłę nauki i tradycji

⁹² *Załamanie na froncie ideologicznym...*, s. 378.

⁹³ *Ibidem*, s. 379.

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ T. Chrząstek, *Na kulturalnym froncie. Analiza zawartości tygodnika „Nowa Kultura” 1950–1963*, Warszawa 2016, s. 293.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 295.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 297.

płynącej z historii i zadawali trudne pytania: „[Niektórzy boją się wręcz] wspomnienia o sensowności polskich wojen o niepodległość, aby broń Boże, nie namówić młodzieży do naśladownictwa. Naśladownictwa czego? Ofiarności i patriotyzmu przodków?”⁹⁸. Apoteoza swoistego kompromisu wyłania się z refleksji Krzysztofa Teodora Toeplitza, który proponował „porozdzielać komu trzeba krzyże i medale i zająć się po prostu wychowaniem przyszłych pokoleń dla przyszłości”⁹⁹, czy z opinii gen. Wojciecha Jaruzelskiego. „Książka Załuskiego – pisał generał – porusza bardzo istotny i [...] nabołały problem: jak wychowywać nasze społeczeństwo, jak oddziaływać na młode pokolenie, by pozytywne, zarówno historyczne, jak i dzisiejsze wzorce ludzkich postaw – ofiarności, odwagi, gotowości do poświęceń dla sprawy społecznej, kształtowały jego codzienną postawę w służbie socjalizmu”¹⁰⁰. Gdyby zamienić tu słowo „socjalizm” na „naród”, byłaby to wypowiedź uniwersalna i ponadczasowa.

Ocena historii narodowej stała się pewnego rodzaju wyznacznikiem postaw intelektualistów czasów PRL, a dla młodych ludzi – nawołaniem do działań i oporu. Interesujące są oceny akcji protestacyjnych podejmowanych przez studentów zanotowane w dokumentach MSW, zarówno te pozytywne, jak i negatywne. Wśród tych pierwszych możemy znaleźć następujące: „Cały naród powinien poprzeć studentów”¹⁰¹; „Gdyby nie oni, nigdy nie dowiedzielibyśmy się, ile jest zła. [...] Trzeba podziękować za to, że wyszli na ulicę. [...] Okazało się, że oni mają rację”¹⁰²; „[...] zajęcia studenckie są protestem całego społeczeństwa przeciwko ustrojowi, a przede wszystkim klęską komunizmu na odcinku wychowania. [...] wreszcie coś się dzieje, [...] poruszona została opinia światowa”¹⁰³; „To, co zrobili studenci w Warszawie, nie zaszkodzi, ponieważ słusznie żądają oni wolności słowa, sumienia i wyznania”¹⁰⁴; „[...] studenci słusznie domagają się zniesienia cenzury wydawniczej”¹⁰⁵, a ich wystąpienia „były wyrazem powstawania nowych nurtów w społeczeństwie w dalszej liberalizacji i derusyfikacji”¹⁰⁶. W treści przywołanych opinii – oprócz wyrażenia pełnej akceptacji dla studenckiego zrywu („trzeba poprzeć”, „podziękować”, „mają rację”, „słusznie żądają / domagają się”) – znajdziemy też nazwane przyczyny protestu będące jednocześnie zarzutami wobec władzy („protest przeciwko ustrojowi”, w którym jest „zło”, brak „wolności słowa, sumienia i wyznania”; „cenzura wydawnicza”, rusyfikacja, restrykcje / brak tolerancji), oceny („nigdy nie dowiedzielibyśmy się, ile jest zła”; „wreszcie coś się dzieje”; „nie

⁹⁸ *Ibidem*, s. 296.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 296–297.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 299.

¹⁰¹ *Marzec 1968 w dokumentach...*, s. 385.

¹⁰² *Ibidem*, s. 342.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 382.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 385.

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 383.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 390.

zaszkodzi”), przewidywane konsekwencje („poruszona została opinia światowa”; „powstawanie nowych nurtów w społeczeństwie – liberalizacji” i „derusyfikacji”) oraz wpisane w nie przesłania do całego społeczeństwa, które powinno potraktować studenckie działania jako wzór patriotycznego postępowania („cały naród powinien poprzeć”; „zajścia studenckie są protestem całego społeczeństwa”).

Analizując wyekscerpowany materiał przykładowy dotyczący studenckich strajków, można wskazać słowa klucze: „cały naród / całe społeczeństwo” (wskazujące na zakres protestu – ogólnonarodowy), „nigdy” (zaprzeczenie ideologii, która zakłada, że już nie ma odwrotu od socjalizmu, historia to zła przeszłość, przyszłością może być tylko pełny komunizm i wieczna przyjaźń z ZSRS), „wreszcie” (nagroda dla cierpliwych i opornych, niepoddających się indoktrynacji), „słusznie” (akceptacja oporu i podjętego ryzyka), „protest” (jeden z rodzajów przeciwstawienia się sowieckiemu reżimowi), „nowe nurty” (nadzieja na zmianę dotychczasowego systemu).

Warto przywołać też opinie nawołujące do wspierania protestujących oraz wyrażające zaniepokojenie zbyt małym zaangażowaniem reszty społeczeństwa, która – wbrew oczekiwaniom – nie przystąpiła do akcji protestacyjnej: „[...] najbardziej niepokojące jest zachowanie się ludności Warszawy, która była widzami, a nie uczestnikami zajęć. Ludność powinna poprzeć młodzież. Sytuacja narodowa jest rozpacзлиwa i obecnie walka przeniesie się na teren »gór partyjnych«”¹⁰⁷. To usprawiedliwione zaniepokojenie jest w pełni zrozumiałe, poraża natomiast krytyka odważnych wystąpień młodych ludzi, tym bardziej przykra, że wychodząca m.in. z ust przedstawicieli kleru. Czasem była ona wyrażona w sposób dość łagodny: „Ks[iądz] Uszyński z Warszawy mówił w dniu 18 III 1968 r. w gronie osób zaufanych: »Sprawa rozejdzie się, pozostawiając bolesną nauczkę. Dobrze, że Kościół nie mieszał się w te sprawy. Studenci są rozgoryczeni i uważają się za oszukanych«”¹⁰⁸. Bywała jednak również napastliwa: „Wskazywano, że młodzież akademicka ma obecnie znośne warunki, lecz nie potrafi ich docenić. Część młodzieży jest rozwydrzona, pyszałkowata. Szuka lekkiego życia, brak w niej głębszego zainteresowania nauką i sprawami społecznymi. Winę za incydenty – zdaniem księży – ponosi kierownictwo tej uczelni”¹⁰⁹. „Pewna część młodzieży w dzisiejszych czasach wzoruje się na rodzicach, przy tym jest źle wychowana, obrzucając nie tylko wulgarnymi słowami swych najbliższych i wychowawców, ale podnosi na nich rękę. Takie są skutki wychowania dzisiejszej młodzieży bez Boga. Tylko Kościół jest zawsze sprawiedliwy, cierpliwy i głosi prawdę”¹¹⁰.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 383.

¹⁰⁸ Słowa ks. Uszyńskiego z Warszawy, wypowiedziane 18 III 1968 r. (*ibidem*, s. 386).

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 403. Te słowa potępienia padły 13 III 1968 r. w czasie rekolekcji prowadzonych w parafii Lipce Reymontowskie m.in. przez księży Bartosiewicza, Piejka i Królka.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 384. Opinię tę wygłosił 13 III 1968 r. ks. Rydecki podczas kazania w kościele parafialnym w Zduńskiej Woli.

O ile „bolesną nauczkę, rozgoryczenie” czy poczucie „oszukania” – emocje, które faktycznie mogły dojść do głosu po zduszeniu strajków – można jeszcze zrozumieć, o tyle trudno jest zaakceptować obraźliwe oskarżenia pod adresem młodzieży, epitety „rozwydrzona”, „pyszałkowata”, niezaangażowana („szuka lekkiego życia”, „bez zainteresowań”), niewdzięczna („nie potrafi docenić warunków”, w jakich żyje), „źle wychowana”, „wulgarna”, agresywna, niewierząca. Te niesprawiedliwe i napastliwe zarzuty są tym bardziej szokujące, że padają z ust przedstawicieli Kościoła, który w ostatnim zdaniu został przedstawiony jako wzorzec tolerancji i prawdy, co sprawia wrażenie wyjątkowej hipokryzji. Podobnie jak teza o wychowaniu bez Boga, która pojawia się też w opiniach innych księży: „Dzisiejszej młodzieży brak jest Boga, co doprowadza do jej rozwydrzenia”¹¹¹; „Demonstracje młodzieży to wynik wycofania religii ze szkół i wpajania im niewiary w Boga”¹¹²; „Młodzież wychowana bez religii staje się łupem różnych elementów. W zdrowej tylko ideologii można znaleźć sposób wyzwolenia się”¹¹³; „Nie zaszkodziło, iż MO użyło pałek na chuliganów i tzw. złotą młodzież. Przykro jednak, że oberwało się innym ludziom”¹¹⁴.

Trudno zgodzić się z tymi oskarżeniami, tym bardziej że wynika z nich uogólniona opinia, zgodnie z którą wszystkie niewierzące osoby muszą być złe, niesprawiedliwe, fałszywe. Poczucie honoru i etyki, jak uczą historia i doświadczenie, nie jest tożsame z wiarą i przynależne tylko katolikom. W dodatku tak agresywne opinie wartościujące na podstawie wyimaginowanych przesłanek działania i zachowania studentów zostały wyartykułowane przez księży, którzy powinni stanowić osobowe wzory nauczanych wartości. A pochwała użycia pałek stanowczo nie mieści się w tym kanonie aksjologicznym.

Stosowane wobec społeczeństwa represje socjalistycznego systemu powodowały nie tylko uliczne wystąpienia czy przepychanki słowne w trakcie posiedzeń i zjazdów literatów, naukowców bądź dziennikarzy, lecz także formułowanie konkretnych postulatów w formie listów lub programów tworzonych związków, stowarzyszeń itp.

W marcu 1964 r. 34 intelektualistów podpisało krótki, ale bardzo treściwy list do prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza. Można w nim m.in. przeczytać:

„Ograniczenia przydziału papieru na druk książek i czasopism oraz zaostrenie cenzury prasowej stwarza sytuację zagrażającą rozwojowi kultury narodowej. Niżej podpisani, uznając istnienie opinii publicznej, prawa do krytyki, swobodnej dyskusji i rzetelnej informacji za konieczny element postępu, powodowani troską obywa-

¹¹¹ *Ibidem*, Ocena ta padła z ust ks. Feliksa Szmaja – zakonnika z Pabianic (rencisty).

¹¹² *Ibidem*, s. 388. Opinia wygłoszona 20 III 1968 r. w obecności innych kapłanów przez ks. Szczęśniaka, dziekana dekanatu szadkowskiego (woj. łódzkie).

¹¹³ *Ibidem*, s. 383. Autorem opinii jest ks. Wielobok, diecezjalny referent ds. katechizacji i profesor Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu (12 III 1968 r.).

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 403. Autorem tak ostrej krytyki, wygłoszonej 13 III 1968 r., był ks. Władysław Miziołek, rektor (1957–1971) warszawskiego Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego św. Jana Chrzciciela w Warszawie.

tełską, domagają się zmiany polskiej polityki kulturalnej w duchu praw zagwarantowanych przez konstytucję państwa polskiego i zgodnych z dobrem narodu”¹¹⁵.

Sygnatariusze pisma reprezentowali różne środowiska, a nawet różne orientacje polityczne, ale wszystkich łączyła troska o los polskiej kultury i nauki¹¹⁶. List nie spowodował oczekiwanej zmiany, przyniósł autorom sporo kłopotów, ale odbił się szerokim echem także poza granicami kraju i stanowił dowód na to, że polscy intelektualiści nie zamierzają pogodzić się z rolą niewolnika we własnym kraju.

Sześć lat później twórcy organizacji „Ruch” tłumaczyli:

„Konsekwentna i krytyczna myśl każe nam pobudzić sumienie, zmuszające nas do stwierdzenia konieczności nie tylko obrony przed stopniową degradacją do roli bezmyślnych niewolników, lecz również więcej. Musimy zbierać się, żeby w przyszłych korzystnych fluktuacjach międzynarodowych posiadać wystarczającą sprawność do realizowania przysługujących nam z samego faktu naszego istnienia praw człowieka. Musimy zebrać siły, zebrać rozumiejących te cele ludzi w sposób sprawny i przemyślany korzystający z doświadczeń naszych poprzedników, ażeby w stosownym momencie działać sprawnie i skutecznie”¹¹⁷.

Zapowiedź podjętych działań brzmiała stanowczo i odnosiła się do istoty człowieczeństwa – prawa do wolności oraz dziedzictwa przodków, którzy nigdy nie przestali o nią walczyć. Nie oznaczało to jednak wybaczenia i zapomnienia. „Ruch” zapowiadał m.in. „powołanie »Trybunału Rzeczypospolitej« dla osądzenia tych, »którzy podejmowali decyzje państwowe sprzeczne z polską racją stanu, jak również pracowników zbrodniczych organizacji (np. UB), zbrodnie te (bowiem) nie mogą ulec przedawnieniu«, winnych zamierzano »potępić, a w stosownym czasie ukarać«”¹¹⁸.

W 1981 r. środowisko dziennikarskie postulowało utworzenie Komisji Interwencyjnej, której celem miało być „przeciwstawienie się wszelkim formom dyskryminacji dziennikarzy pozostających w związku z wykonywaniem zawodu oraz interweniowanie w autorskich i innych twórczych interesach dziennikarzy”¹¹⁹.

* * *

Nie sposób przywołać wszystkich inicjatyw wykazywanych przez grono polskich intelektualistów ani opisać wszelkich podejmowanych przez nich działań czy ich konsekwencji, ale też nie to było celem artykułu, zwłaszcza że tym zagadnieniom poświęcono już wiele opracowań. Przedstawiony materiał przykładowy, choć wyrwykowy i dotyczący różnych grup społeczeństwa (literatów, naukowców, dziennika-

¹¹⁵ J. Eisler, *List 34...*, s. 48–49.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 49.

¹¹⁷ *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 330.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 332.

¹¹⁹ *Zalamanie na froncie ideologicznym...*, s. 363. Por. też D. Jastrzębska-Golonka, „*Ta, która tańczyła nad przepaścią*” – Dorota Terakowska, *dziennikarka niepokorna* [w:] *Antykomunizm Polaków w XX wieku*, red. P. Kardela, K. Sacewicz, Białystok 2019, s. 715–738.

rzy, studentów, przedstawicieli Kościoła), umożliwił jednak rekonstrukcję obrazu polskich intelektualistów w dokumentach SB – spolaryzowanych postaw, wartości, ocen i opinii, zarówno tych prezentowanych przez twórców kultury i nauki wobec otaczającej ich socjalistycznej rzeczywistości, jak i tych zanotowanych w dokumentach, a odzwierciedlających opinie władzy na temat polskiej inteligencji.

Warto podkreślić, że niezwykle istotną rolę w tej walce o Polskę odegrał język. Analiza zgromadzonych materiałów źródłowych przypomniła manipulacje władzy (m.in. indoktrynację, inwigilację, szantaż, ośmieszanie, odsuwanie od pracy i publikacji, umniejszanie/podrywanie autorytetu, antagonizowanie twórców, prowokowanie ostracyzmu środowiska i izolacji społecznej), które swój początek miały już na poziomie języka. Pozornie neutralne relacje pracowników SB z obserwowanych działań i wypowiedzi intelektualistów konotują stosunek władzy i deprecjonującą je odgórną negatywną ocenę wpisaną w stosowane w sprawozdaniach wartościujące słownictwo, np. „demagogiczne” i „prymitywne” wypowiedzi, „tendencyjne” informacje i opracowania, „rzekome” prześladowania, kierują nimi „kompleksy” i „urazy”, „gloryfikacja” ugrupowań prolondyńskich, „prymitywny snobizm”, oraz w całe struktury składniowe, np. „bezkrytyczne uwielbienie historii własnego narodu”. Identyczny mechanizm językowej manipulacji stosowano także do opisu praktyk samej SB, tyle że w tym wypadku dobór leksyki prowadził do wartościowania pozytywnego, nieetyczne, niemoralne, czasem wręcz kryminalne działania (np. tortury fizyczne i psychiczne podczas przesłuchań i w więzieniach) ukrywały się bowiem w eufemistycznych wyrażeniach („intensywna opieka” – nadzór, inwigilacja; „osobowe źródła informacji” – konfidenti, agenci), zwrotach („pozyskać do współpracy” – przekonać/zmusić do szpiegowania) i strukturach składniowych (cytowane wcześniej: „realizacja zadań służbowych na odcinku operacyjnej ochrony i kontroli środowiska literackiego”; „wyodrębnić osoby, które reprezentują postawy kontestacji”; „doprowadzić do neutralizacji i społecznej izolacji postaw politycznie wrogich”; „stymulować pożądany rozwój sytuacji” itp.).

Wykorzystywane techniki manipulacji realnej i językowej stanowią wyraźną opozycję do wartości wyznawanych przez krytycznie nastawioną do rządu inteligencję, która przeciwstawiając się władzy, podkreślała źródła sprzeciwu. Nie były to – jak insynuowano – kompleksy i urazy, lecz ofiarność i patriotyzm przodków, tradycja inteligencji katolickiej, historia Polski, przywiązanie do kraju, obowiązki wobec ojczyzny/narodu/społeczeństwa. W języku tej części inteligencji, która potępiała działania władzy, dominowały określenia ogólne, włączające do wspólnoty narodowej wszystkich Polaków („ojczyzna”, „cały naród”, „społeczeństwo”), w języku intelektualistów utożsamiających się z nowym ustrojem wszechobecny przymiotnik „socjalistyczn-y/a/e” dzielił naród na obywateli dobrych i praworządnych oraz złych, czyli nieprawomyślnych, których należało ukarać, odsunąć, zneutralizować. Zaskakujący dualizm ocen protestującej przeciwko władzy młodzieży wystąpił także wśród księży.

Przedstawione w artykule badania i wnioski traktuję jako rekonesans badawczy w źródłach publikowanych. Zaprezentowane analizy języka dokumentów SB dowodzą jego znaczenia w działaniach władz, ukazują przykładowe sposoby manipulacji językowych prowadzących zarówno do deprecjonowania „wrogów Polski Ludowej” i podrywania ich autorytetu w społeczeństwie, jak i symulowania własnych czystych intencji i moralnych, zgodnych z prawem praktyk politycznych. Wskazane zagadnienia stanowią przyczynek do dalszych szczegółowych badań i opracowań, których materiałem badawczym będą wyekscerpowane z języka dokumentów przykłady jego wykorzystania w celach kreowania pożądanego obrazu grup społecznych – dysfunkcyjnych, nieobywatelskich, bezideowych, niezaangażowanych, interesownych, czyli zasługujących na krytykę, oraz wyidealizowanych wzorców dowodzących słuszności objętej drogi w budowaniu szczęśliwego, socjalistycznego państwa. Wykorzystanie metodologii badań językoznawczych (m.in. JOS) może znacząco poszerzyć spektrum badań historycznych i wzbogacić je o nowe treści.

Podsumowując zaprezentowane w artykule analizy, należy stwierdzić, że obraz inteligencji wyłaniający się z języka dokumentów Służby Bezpieczeństwa nie jest jednolity, tak jak nigdy nie było i nie będzie żadne społeczeństwo, lecz pomimo różnic – udało się tej jego części wypracować drogę do niepodległej ojczyzny. Wojciech Adamski stwierdził: „Polska nie jest własnością partii i rządu”¹²⁰ – i miał rację, Polska jest własnością narodu i w roku 1989 nareszcie do niego wróciła, a duża w tym zasługa polskich intelektualistów, których główną bronią był... język.

Bibliografia

Opracowania

Anusiewicz J., Dąbrowska A., Fleischer M., *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej* [w:] *Językowy obraz świata i kultura*, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław 2000 („Język a Kultura” 2000, t. 13).

Anusiewicz J., *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław 1995.

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: 1944–1956, red. K. Szmagryk, Warszawa 2005.

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006.

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.

Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984, t. 1, red. J. Mysiakowska, wybór i oprac. J. Gołębiewski, J. Mysiakowska, A.K. Piekarska, wstęp J. Żaryn, Warszawa 2009.

Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1984, t. 2: *Śledztwo w sprawie uprowadzenia i zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki*, wstęp J. Gołębiewski, Warszawa 2014.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 292.

- Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin 2006.
- Bartmiński J., Tokarski R., *Językowy obraz świata a spójność tekstu* [w:] *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław 1986.
- Bugajski M., Wojciechowska A., *Językowy obraz świata a literatura*, „Acta Universitatis Vratislaviensis” 2000, t. 13, nr 2218.
- Byszewski P., *Organizacja „Ruch” (1965–1970)*, Warszawa 2021.
- Chrzastek T., *Na kulturalnym froncie. Analiza zawartości tygodnika „Nowa Kultura” 1950–1963*, Warszawa 2016.
- Działania Służby Bezpieczeństwa wobec organizacji „Ruch”*, wstęp, wybór i oprac. P. Byszewski, Warszawa 2008.
- Eisler J., *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2000.
- Eisler J., *List 34*, Warszawa 1993.
- Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.
- Eisler J., „Polskie miesiące”, czyli kryzys(y) w PRL, Warszawa 2008.
- Eisler J., *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.
- Gackowski T., *SB wokół dziennikarzy. Stefan Kisielewski i Jerzy Suszko – przyjaźń w czasach PRL*, Warszawa 2013.
- Garlicki A., *Z tajnych archiwów*, Warszawa 1993.
- Gomułka był gorącym patriotą, „Focus Historia” 2010, nr 2.
- Graczyk R., *Cena przetrwania? SB wobec „Tygodnika Powszechnego”*, Warszawa 2011.
- Graczyk R., *Tropem SB. Jak czytać teczek*, Kraków 2007.
- Granice kompromisu. Naukowcy wobec aparatu władzy ludowej*, red. P. Franaszek, Warszawa 2015.
- Grzegorzczak R., *Pojęcie językowego obrazu świata* [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1999.
- Heck D., „O Wolniaku nie było mowy”. Henryk Wolniak jako poeta zapomniany. Notatki z kwerend archiwalnych [w:] *Osaczeni – napiętnowani. Szkice o twórcach w PRL*, red. S. Ligarski, Warszawa 2017.
- Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.
- Jastrzębska-Golonka D., *Język dokumentów resortu bezpieczeństwa w latach 1944–56*, [w:] *Aparat bezpieczeństwa w perspektywie antropologii organizacji i antropologii władzy*, red. R. Klementowski, K. Mikołajczak, J. Syrnyk, Wrocław 2020.
- Jastrzębska-Golonka D., „Ta, która tańczyła nad przepaścią” – Dorota Terakowska, dziennikarka niepokorna [w:] *Antykomunizm Polaków w XX wieku*, red. P. Kardela, K. Sacewicz, Białystok 2019.
- Klementowski R., *Literacki zapis zbrodni. Losy poety agenta Czesława Białowęsa* [w:] *Twórcy na służbie. W służbie twórczości*, red. S. Ligarski, Warszawa 2013.
- Kutkowski A., ... jak my ich nienawidzimy. Represje sądowe po radomskim Czerwcu 1976, Lublin 2016.
- Ligarski S., Majchrzak G., *Artyści, PRL i безпеka. Herbert, Miłosz, Hłasko i wielu innych...*, Łódź 2018.
- Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978 – Centrala*, red. M. Piotrowski, Lublin 2000.
- Maćkiewicz J., Łuczyński E., *Językoznawstwo ogólne. Wybrane zagadnienia*, Gdańsk 1999.
- Małowski E., *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2001.
- Marzec 1968 na Politechnice Gdańskiej oczami uczestników*, red. K. Konieczka, Gdańsk–Warszawa 2018.

- Marzec 1968 w dokumentach MSW, t. 2: *Kronika wydarzeń*, cz. 2, wstęp P. Tomasik, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasik, Warszawa 2015.
- Marzec i po marcu. *Wpływ kryzysu Marca '68 na środowiska naukowe i kulturę Polski Ludowej*, red. P. Benken, T.P. Rutkowski, Szczecin–Warszawa 2019.
- Mazur M., *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1980*, Warszawa 2003.
- Misiak M., *Język dokumentów Służby Bezpieczeństwa – rekonesans badawczy* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w perspektywie antropologii organizacji i antropologii władzy*, red. R. Klementowski, K. Mikołajczak, J. Syrnryk, Wrocław 2020.
- Musiak F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków–Warszawa 2019.
- Nadzorcy. *Ludzie i struktury władzy odpowiedzialni za działania wobec środowisk twórczych, naukowych i dziennikarskich*, red. S. Ligarski, G. Majchrzak, Warszawa 2017.
- Naylor K., *100 postaci, które miały największy wpływ na dzieje Polski*, Londyn 1996.
- Nowak T., *Język w świecie odkryć nauki*, Kraków 2011.
- Oseka P., *Syjonści, inspiratorzy, wicherzyciele. Obraz wroga w propagandzie Marca 1968*, Warszawa 1999.
- Ożóg E.M., *Władysław Gomułka. Biografia polityczna*, t. 1, Warszawa 1989.
- Paczkowski A., *Trzy twarze Józefa Światły*, Warszawa 2009.
- Paczkowski A., *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2006.
- Pazio-Wlazłowska D., Żywicka B., *O badaniach językowego obrazu świata w ramach konwersatorium EUROJOS*, „Conversatoria Linguistica” 2022, t. 14.
- Pisarek W., *Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych*, „Pamiętnik Literacki” 1967, z. 2.
- Polskie Radio i Telewizja w stanie wojennym, wstęp i oprac. S. Ligarski, G. Majchrzak, Warszawa 2011.
- Poznański Czerwiec 1956. *Wybór dokumentów*, wstęp S. Jankowiak, R. Kościński, R. Reczek, wybór i oprac. S. Jankowiak, R. Kościński, E. Makowski, R. Reczek, Poznań 2012.
- Rok 1966. *PRL na zakręcie*, red. K. Chmielewska, G. Wołowicz, T. Żukowski, Warszawa 2014.
- Rokicki K., *Literaci. Relacje między literatami a władzami PRL w latach 1956–1970*, Warszawa 2011.
- Skowronek B., *Językowy obraz świata*, „Academia. Magazyn Polskiej Akademii Nauk” 2022, nr 4.
- Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 1: *W oczach SB*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, W. Sawicki, G. Waligóra, Warszawa 2007.
- Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2, cz. 1: *Materiały własne*, wybór, wstęp i oprac. K. Dworaczek, G. Waligóra, Warszawa 2016.
- Stłamszona nauka? Inwigilacja środowisk akademickich i naukowych przez aparat bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, red. P. Franaszek, Warszawa 2010.
- Teorie i praktyki komunikacji 2*, red. A. Barańska-Szmitko, A. Filipczak-Białkowska, Łódź 2023.
- Terlecki R., *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007.
- Twórcy na służbie. W służbie twórczości*, red. S. Ligarski, Warszawa 2013.
- Twórczość na zamówienie*, red. S. Ligarski, R. Łatka, Warszawa 2019.

- „*Twórczość obca nam klasowo*”. *Aparat represji wobec środowiska literackiego 1956–1990*, red. A. Chojnowski, S. Ligarski, współpraca K. Batorowicz-Wołowiec, wstęp S. Ligarski, Warszawa 2009.
- Wicenty D., *Weryfikacja gdańskich dziennikarzy w stanie wojennym*, Gdańsk 2015.
- Wiśniewska-Grabarczyk A., „Czytelnik oceniany”. *Literatura w kryptotekstach – recenzjach cenzorskich okresu stalinizmu*, Warszawa 2018.
- Władysław Gomułka. *Pamiętniki*, t. 1, red. A. Werblan, Warszawa 1994.
- Wolsza T., *Dziennikarze w PRL. Rozważania na temat czterech porcji wolności* [w:] *Yesterday. Studia z historii najnowszej. Księga dedykowana prof. Jerzemu Eislerowi w 65. rocznicę urodzin*, red. J. Olaszek et al., Warszawa 2017.
- Załamane na froncie ideologicznym. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich od Sierpnia '80 do stanu wojennego*, oprac. D. Wicenty, Gdańsk 2012.
- Zaremba M., *Nienawiść polityczna w PRL: cztery przykłady*, „Przegląd Historyczny” 2022, t. 113, z. 4.
- Zranione miasto. Poznań w czerwcu 1956 roku*, red. S. Jankowiak, P. Machcewicz, A. Rogalska, Poznań 2003.

Netografia

- Abramowicz-Oleszczuk A., *Zwerbowany przez UB*, „Tygodnik Siedlecki”, <https://tygodniksiedlecki.com/artykul/zwerbowany-przez-ub-n1465614>, dostęp 30 VII 2025 r.
- Lipiński P., *Poeta na służbie UB. Mordował, choć kto inny naciskał na spust*, „Newsweek”, 31 V 2020, <https://www.newsweek.pl/historia/czeslaw-bialowas-poeta-na-sluzbie-ub-zyciorys-agenta/7p79ken>, dostęp 30 VII 2025 r.
- Maciejewska B., *Wyskoczyłem ze szkoły, by zabić paru ludzi*, „Wiadomości z Wrocławia”, 29 I 2009, <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,6215787,wyskoczylem-ze-szkoly-by-zabic-paru-ludzi.html>, dostęp 30 VII 2025 r.
- Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/totalizm.html>, dostęp 30 VII 2025 r.
- Woźniak N., *Czesław Białowłos-Malachowiak i agent urzędu bezpieczeństwa*, „Notatki Płockie” 2013, t. 58, nr 3 (236), s. 39–45, [https://bazhum.muzhp.pl/media/texts/notatki-pockie-kwartalnik-towarzystwa-naukowego-pockiego/2013-tom-58-numer-3-236/notatki_plockie_kwartalnik_towarzystwa_naukowego_plockiego-r2013-t58-n3_236-s39-45.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/texts/notatki-plockie-kwartalnik-towarzystwa-naukowego-pockiego/2013-tom-58-numer-3-236/notatki_plockie_kwartalnik_towarzystwa_naukowego_plockiego-r2013-t58-n3_236-s39-45.pdf), dostęp 30 VII 2025 r.

Danuta Jastrzębska-Golonka – doktor habilitowana nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa, profesor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Opublikowała trzy monografie i kilkadziesiąt artykułów z zakresu m.in. językoznawstwa stosowanego, problematyki nauczania i funkcjonowania dzieci niepełnosprawnych, języka młodzieży szkolnej, literatury dla dzieci i młodzieży, dydaktyki literatury, języka polskiego i historii, polskiej edukacji emigracyjnej, językowego obrazu świata w memuarystyce katyńskiej oraz czasów represji w PRL.

Danuta Jastrzębska-Golonka – Dr. in Linguistics, Professor at the Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz. She has published three monographs and several dozen articles in the field of applied linguistics, education and functioning of children with disabilities, the language of school youth, children's and young adult literature, the teaching of literature, Polish language and history, Polish education in exile, and the linguistic image of the world in memoirs on the Katyn Forest Massacre and on the period of repression in the Polish People's Republic.

ARTYKUŁY I STUDIA BIOGRAFIE

Paweł Sztama

<https://orcid.org/0000-0002-1268-0432>

Biuro Badań Historycznych IPN,

Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL (w organizacji)

Sprawa Jana Matejczuka (1923–1950) – wachmana z SS-Ausbildungslager Trawniki i funkcjonariusza pionu śledczego aparatu bezpieczeństwa w Polsce „ludowej” w świetle dokumentacji Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

The Case of Jan Matejczuk (1923–1950) – a Guard at the SS-Ausbildungslager Trawniki and an Officer of the Investigative Division of the Security Apparatus in “People’s” Poland Through the Prism of Records Kept in the Archives of the Institute of National Remembrance

Streszczenie: Opracowanie ukazuje losy funkcjonariusza Departamentu Śledczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Jana Matejczuka, który w czasie II wojny światowej pełnił służbę w tzw. Oddziałach Wartowniczych Dowódcy SS i Policji w Dystrykcie Lubelskim. Szkolił się początkowo w obozie w Trawnikach, a następnie służył jako wachman w kilku niemieckich obozach ulokowanych na Lubelszczyźnie. W 1944 r. zdezerterował i wstąpił w szeregi komunistycznej Armii Ludowej, później został funkcjonariuszem Milicji Obywatelskiej, a na przełomie 1944 i 1945 r. rozpoczął pracę w MBP. Prowadził kilka istotnych dla państwa komunistycznego śledztw. W 1948 r. został zdemaskowany, postawiony przed sądem i skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano w 1950 r.

Słowa kluczowe: Jan Matejczuk, Departament Śledczy, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Trawniki, wachman, obozy niemieckie

Abstract: This study presents the case of Jan Matejczuk, an officer of the Ministry of Public Security Investigation Department, who during World War II served in the so-called Guard Units of the SS and as Police Commander in the Lublin District. He was initially trained at the camp in Trawniki and subsequently served as a guard in several German

camps located in the Lublin region. In 1944, he deserted and joined the communist People's Army (*Armia Ludowa*, AL), later becoming an officer in the Citizens' Militia, and at the turn of 1944 and 1945, he began working for the Ministry of Public Security. He conducted several investigations that were of significance for the Communist state. In 1948, he was exposed, brought to trial, and sentenced to death. The sentence was carried out in 1950.

Keywords: Jan Matejczuk, Investigation Department, Ministry of Public Security, Trawniki, guard, German camps

Wstęp

Losy szeregowych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa Polski „ludowej” nie są tematem zbyt popularnym w rodzimej historiografii. Badacze dziejów najnowszych specjalizujący się w historii organów represji zdecydowanie wolą zajmować się naukowo kadram kierowniczą Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (RBP) / Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP). Dlatego m.in. ogromne znaczenie mają publikacje wydawane przez Instytut Pamięi Narodowej, takie jak kilkutomowy *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*¹, trzytomowy *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*² oraz książki z cyklu *Twarze bezpieki*...³

¹ *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 1–4, red. W. Bagiński, M. Dźwigał, Warszawa 2020–2023.

² *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.

³ Zob. np. *Struktury i kadra kierownicza urzędów bezpieczeństwa publicznego w województwie łódzkim w latach 1945–1956*, red. R. Rabięga, J. Żelazko, Łódź–Warszawa 2019; *Twarze bezpieki 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwach pomorskim/bydgoskim, toruńskim i wrocławskim. Informator personalny*, red. M. Szymaniak, Bydgoszcz–Gdańsk 2010; *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator personalny*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007; *Twarze białostockiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku. Informator personalny*, red. P. Łapiński, Białystok 2007; *Twarze dolnośląskiej bezpieki. Obsada kierowniczych stanowisk Urzędu Bezpieczeństwa i Służb Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1990. Informator personalny*, red. P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, W. Trębacz, Wrocław 2010; *Twarze gorzowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Gorzowie Wielkopolskim. Informator personalny*, oprac. P. Skubisz, Szczecin 2008; *Twarze koszalińskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa województwa koszalińskiego. Informator personalny*, red. P. Knap, M. Ozga, P. Skubisz, Szczecin 2008; *Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny*, red. P. Kardela, Białystok 2007; *Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red.

Niewiele opracowań przedstawia historię osób, które pracowały w RBP/MBP na szeregowych stanowiskach. Celem autora niniejszego artykułu⁴ jest rozszerzenie tego zbioru publikacji. Takim właśnie pracownikiem organów represji Polski „ludowej” – niezbyt wysoko postawionych w hierarchii służbowej – był szef Sekcji 2 Wydziału II Departamentu Śledczego MBP Jan Matejczuk.

Życie i działalność Jana Matejczuka przed wybuchem II wojny światowej

Jan Matejczuk przyszedł na świat 5 listopada 1923 r. we wsi Komarówka⁵, która w okresie II Rzeczypospolitej znajdowała się w gminie Wola Wereszyńska (pow. włodawski, woj. lubelskie), jako najstarsze dziecko Jana Matejczuka i Kseni z d. Krawczenko. Ojciec był z zawodu stolarzem, matka krawcową. Oboje rodzice należeli do Kościoła prawosławnego i w tym obrządku wychowywali troje swoich dzieci: Jana, młodszego od niego o trzy lata Eugeniusza oraz urodzoną w 1932 r. Ludmiłę⁶. Matejczuk w różnych dokumentach znajdujących się w jego teczce personalnej w rubryce „narodowość” pisał: „Polak”. Pewne jest jednak, że urodził się w rodzinie ukraińskiej, o czym po latach opowiadał: „Ojciec przed [19]39 r. posiadał dokumenty stwierdzające, że jest on narodowości polskiej, rodzina nasza jednak była rodziną ukraińską i żyliśmy według zwyczajów ukraińskich. W domu rozmawialiśmy po ukraińsku (gwara chachłacka)⁷, po polsku oraz po rosyjsku, gdyż matka nasza była Rosjanką i uczyła nas tego języka”⁸.

Przed wybuchem II wojny światowej Matejczuk zdążył ukończyć szkołę powszechną w Sosnowicy, a następnie kontynuował edukację w Prywatnym Koedukacyjnym Gimnazjum Kupieckim w Parczewie. Tam uczył się tylko rok, potem – z niewiadomych przyczyn – miał się przenieść do jednego z gimnazjów na Lubelszczyźnie. W życiorysie napisał, że było to Ogólnokształcące Gimnazjum w Chełmie, które ukończył w 1939 r.⁹ Rozmijało się to jednak z wersją podaną

T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2006; *Twarze szczecińskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa województwa szczecińskiego. Informator personalny*, red. P. Knap, M. Ozga, P. Skubisz, Szczecin 2008; W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Krakowie. Informator personalny*, Kraków 2006; M. Węgliński, *Twarze tczewskiej bezpieki (1945–1990). Biogramy funkcjonariuszy i rys historyczny*, Gdańsk 2013.

⁴ Artykuł opiera się w ogromnej większości na źródłach przechowywanych w AIPN, ponieważ tylko w tym archiwum zostały odnalezione materiały dot. opisywanej sprawy.

⁵ Obecnie znajduje się na Białorusi.

⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 0193/701, Ankieta specjalna Jana Matejczuka, 13 IV 1946 r., k. 22 (PDF).

⁷ Gwara chachłacka – odmiana języka ustnego, w której przemieszany jest język ukraiński z polskim, białoruskim lub rosyjskim, rozpoznawalna na Lubelszczyźnie i Podlasiu (*Etnografia Lubelszczyzny – gwara chachłacka (ukraińska)*, <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/etnografia-lubelszczyzny-gwara-chachlacka-ukrainska/>, dostęp 4 I 2024 r.).

⁸ AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania Jana Matejczuka, 8 II 1949 r., k. 165 (PDF).

⁹ AIPN, 0193/701, Życiorys Jana Matejczuka, b.d., k. 34 (PDF).

w „Kwestionariuszu dla współpracowników Resortu Bezpieczeństwa Publicznego”, w którym stwierdził, że „ukończył gimnazjum, jedną klasę liceum i wyższy kurs administracyjny”¹⁰. Jeszcze inaczej zapamiętali edukację Matejczuka jego znajomi. Andrzej Dudkowski podczas przesłuchania przeprowadzonego przez oficerów Wydziału ds. Funkcjonariuszy (WdsF) MBP¹¹ podał, że Matejczuk uczęszczał do gimnazjum we Włodawie¹². Podobnie twierdzili Irena Kowalewska¹³, Stefan Piwnicki¹⁴ i Piotr Szyndora¹⁵. Ich wersję Matejczuk potwierdził dopiero w 1949 r., w trakcie przesłuchania prowadzonego przez pracowników WdsF. Reasumując, przyszły funkcjonariusz uczył się najpierw w Parczewie, potem we Włodawie, a następnie od 1936 r. ponownie w Parczewie. Tam też zakończył naukę w roku 1939.

Lata 1939–1943

Według życiorysu, który Matejczuk przygotował na potrzeby pracy w organach represji Polski „ludowej”, tuż po wybuchu II wojny światowej wrócił do rodzinnej miejscowości. „[...] w roku 1941 – pisał w tym samym dokumencie – chcąc się dalej kształcić, wstąpiłem do liceum pedagogicznego w Chełmie, gdzie uczyłem się przez rok. Następnie byłem zmuszony dla ochrony swojego życia przerwać dalszą naukę, gdyż byłem poszukiwany przez Niemców jako przestępca, i wyjechałem do Lwowa, gdzie korzystając z okazji, ukończyłem 9-miesięczny wyższy kurs administracyjny. W drodze powrotnej ze Lwowa do domu zostałem aresztowany w Rawie Ruskiej i osadzony w Chełmie, skąd też uciekłem. Chcąc uchronić swoje życie, przy końcu 1942 r. wstąpiłem do oddziału partyzantki, która przeważnie była zorganizowana z plennych¹⁶ ruskich. W roku 1943 [...] przy końcu, jako PPR-owiec, wstąpiłem do Armii Ludowej”¹⁷.

Życiorys powyższy został dość mocno zafałszowany, oczywiście na doraźne potrzeby Matejczuka, który w 1944 r. aspirował do służby w bezpieczeństwie. Z tego samego powodu przyszły funkcjonariusz również w „Kwestionariuszu dla współpracowników Resortu Bezpieczeństwa Publicznego” napisał, że w trakcie kampanii polskiej 1939 r., w stopniu plutonowego, brał udział w walkach z Niemcami w szeregach

¹⁰ *Ibidem*, Kwestionariusz dla współpracowników Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, 14 XI 1944 r., k. 21 (PDF).

¹¹ Samodzielną jednostką bezpieczeństwa, której zadaniem było prowadzenie postępowań wobec tych funkcjonariuszy MBP, którzy byli podejrzani o popełnianie różnych przestępstw. Zob. J. Bednarek, *Przestępczość wśród funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w latach 1946–1950 w ocenie Biura do spraw Funkcjonariuszy MBP*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 1, s. 141–207.

¹² AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania świadka Andrzeja Dudkowskiego, 12 I 1949 r., k. 57 (PDF).

¹³ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Ireny Kowalewskiej, 12 I 1949 r., k. 61 (PDF).

¹⁴ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Stefana Piwnickiego, 13 I 1949 r., k. 72 (PDF).

¹⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Piotra Szyndory, 13 I 1949 r., k. 83 (PDF).

¹⁶ Jeńców.

¹⁷ AIPN, 0193/701, Życiorys Jana Matejczuka, b.d., k. 35 (PDF).

34 lub 35 pp czy też w latach trzydziestych XX w. należał do Komunistycznej Partii Polski (KPP)¹⁸.

W rzeczywistości po ukończeniu szkoły w Parczewie Matejczuk wrócił do Komarówki, gdzie pomagał ojcu na roli. Tam też zastał go wybuch II wojny światowej. W październiku lub listopadzie 1939 r. wyjechał do wsi Żabinka¹⁹, gdzie mieszkała Zofia Barej – kobieta, z którą Matejczuk miał nieślubne dziecko. Para wzięła ślub, a następnie, już po uroczystościach, Matejczuk wrócił do rodzinnej miejscowości, aby zabrać swoje rzeczy. Ponownie wyjechać do Żabinki już mu się nie udało, gdyż na Bugu została utworzona mocno strzeżona granica między III Rzeszą i Związkiem Sowieckim, której przysły funkcjonariusz organów represji nie mógł przekroczyć.

Pozostał na terenie Generalnego Gubernatorstwa (GG), albowiem wieś, w której mieszkał, była częścią dystryktu lubelskiego GG. Za namową ojca rozpoczął naukę w jedynej placówce działającej wówczas we Włodawie – w Ukraińskiej Szkole Handlowej²⁰. Była to szkoła zawodowa wyższego stopnia, w której edukacja trwała rok²¹. Ponoć wychowywano tam młodych Ukraińców w duchu nietolerancji do Polaków i Żydów²².

Po ukończeniu szkoły rozpoczął pracę w jednym z urzędów w Woli Wereszyńskiej. Następnie miał na dwa miesiące przenieść się do Lwowa, gdzie organizowano kurs przygotowujący słuchaczy do objęcia stanowiska sekretarza gminnego. W międzyczasie dowiedział się, że jego żona z dzieckiem i jej rodzice w ostatniej masowej deportacji, jaką Sowieci zorganizowali dla polskich obywateli, zostali wywiezieni w głąb ZSRS. Wydarzenia te miały miejsce w maju 1941 r., tuż przed rozpoczęciem wojny niemiecko-sowieckiej²³.

Pod koniec 1942 r., tuż po ukończeniu lwowskiego kursu, Matejczuk powrócił do Komarówki, gdzie ponownie starał się o pracę w jednym z urzędów. Te jednak nie dysponowały wolnym etatem i Jan pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa.

Obóz w Trawnikach

W połowie 1943 r. Matejczukowi doręczono „wezwanie do stawienia się we Włodawie na komisję, która miała odbyć się w gmachu starostwa”. „Zastanawiałem się z rodziną – zeznawał podczas przesłuchania – czy zgłosić się na komisję, w końcu jednak

¹⁸ *Ibidem*, Kwestionariusz dla współpracowników Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, 14 XI 1944 r., k. 20–21 (PDF).

¹⁹ Obecnie miejscowość ta leży na Białorusi, w obwodzie brzeskim.

²⁰ AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 8 II 1949 r., k. 166 (PDF).

²¹ M. Walczak, *Szkolnictwo ukraińskie w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1992, nr 3–4, s. 139.

²² *Historia powojenna szkoły do 1973 r.*, <https://2lo.wlodawa.pl/historia-powojenna-szkoly-do-1973r/>, dostęp 8 I 2024 r.

²³ AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 8 II 1949 r., k. 166 (PDF).

zdecydowaliśmy, że pojedę. W oznaczonym dniu pojechałem [...] do Włodawy, gdzie przeszedłem komisję i zostałem wcielony do oddziałów wojskowych składających się z Ukraińców. Po [o]koło dwumiesięcznym przeszkoleniu w miejscowości Trawinka²⁴ pełniłem służbę wartowniczą przy cukrowni i fabryce marmolady znajdującej się nad rzeką Wieprz, nazwy fabryki i miejscowości nie pamiętam, oraz w majątku ziemskim w Jastkowie”²⁵.

W Trawninkach w pierwszych latach II wojny światowej Niemcy zorganizowali kilka miejsc odosobnienia: obóz dla polskich, a potem sowieckich jeńców wojennych, obóz pracy dla Żydów, a także obóz szkoleniowy dla formacji pomocniczej SS, czyli SS-Ausbildungslager. Ten ostatni powstał we wrześniu 1941 r. i miał szkolić członków Oddziałów Wartowniczych Pełnomocnika Reichsführera SS i Szefa Niemieckiej Policji ds. Utworzenia Baz SS i Policji na Nowych Obszarach Wschodnich (niem. Wachmannschaften des Beauftragten des Reichsführers SS und Chefs der Deutschen Polizei für die Einrichtung der SS Und Polizeistützpunkte im neuen Ostraum), formacji przemianowanej w kwietniu 1942 r. na Oddziały Wartownicze Dowódcy SS i Policji w Dystrykcie Lubelskim (niem. Wachmannschaften des SS und Polizeiführers im Distrikt Lublin)²⁶, w skrócie SS-Wachmannschaften.

Jednostki te zostały założone przez dowódcę SS i policji w dystrykcie lubelskim GG brigadeführera SS Odilo Globocnika, który po ataku hitlerowskich Niemiec na Związek Sowiecki został pełnomocnikiem Reichsführera SS ds. utworzenia baz SS i policji na Wschodzie. Niemcom chodziło o to, żeby na zajętej obszarze ZSRS zorganizować aparat terroru. Hitlerowcy nie mieli możliwości obsadzenia tych baz odpowiednią liczbą kadry, postanowili zatem utworzyć oddziały pomocnicze, do których w pierwszej kolejności zdecydowali się wcielić jeńców sowieckich, masowo branych do niewoli w pierwszych tygodniach rozpoczętej w czerwcu 1941 r. wojny²⁷. W taki sposób do SS-Wachmannschaften trafił np. Iwan Demianiuk, osławiony funkcjonariusz tych oddziałów, przeciwko któremu pod koniec XX i na początku XXI w. toczyły się postępowania sądowe w Izraelu i Niemczech²⁸.

²⁴ Powinno być Trawniki, wieś położona niecałe 40 km na południowy wschód od Lublina. Pierwsze wzmianki o niej pochodzą z XV w. Pod koniec XIX w. została wybudowana tam cukrownia, w której miejscu w latach dwudziestych XX w. rozpoczęto budowę fabryki włókienniczej. Wybuch wojny przerwał tę metamorfozę, a budynki zostały zajęte przez Niemców.

²⁵ AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 8 II 1949 r., k. 167 (PDF).

²⁶ P. Black, *Prosty żołnierz „akcji Reinhardt”. Oddziały z Trawnik i eksterminacja polskich Żydów* [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004, s. 105–106.

²⁷ R. Kuwałek, *Kolaboracja ze strachu? Jeńcy sowieccy formacji SS-Wachmannschaften z obozu szkoleniowego SS w Trawninkach* [w:] *Jeńcy sowieccy na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. J. Wojtkowiak, Warszawa 2015, s. 203.

²⁸ Zob. szerzej H.P. Rullmann, *Der Fall Demjanjuk. Zur Beweislage und zu den politischen Hintergründen des Prozesses in Jerusalem*, Sonnenbühl 1987; *Ekstradycja tego strażnika obozowego zapoczątkowała szereg procesów w Niemczech. Iwan Demianiuk odpowiedział za współudział w morderstwach*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/ekstradycja-tego-straznika-obozowego-zapoczatkowalo-szereg-procesow-w-niemczech-ivan>, dostęp 10 I 2023 r.; R. Volk, *Das letzte Urteil. Die Medien und der Demjanjuk-Prozess*, München 2012.

Do oddziałów pomocniczych werbowano początkowo jeńców sowieckich, przede wszystkim z tzw. elementu pewnego: volksdeutsche, nie-Rosjan czy też tych, którzy mówili po niemiecku. W tamtym okresie do SS-Wachmannschaften trafili też żołnierze Wojska Polskiego przebywający w sowieckiej niewoli. W roku 1942 postanowiono rekrutować również cywili, jak choćby Ukraińców zamieszkających w dystrykcie lubelskim czy też niewielką grupę Polaków, np. górali podhalańskich²⁹. Tych ostatnich zresztą bardzo szybko zaczęto zwalniać ze służby jako „nienadających się”³⁰.

Po przejściu odpowiedniego szkolenia wachmani byli przydzielani do różnych – często zbrodniczych – zadań. Przede wszystkim byli wykorzystywani (choć nie wszyscy) do eksterminacji ludności żydowskiej w trakcie akcji „Reinhardt”, prowadzonej przez Niemców w latach 1942–1943³¹. Wachmani uczestniczyli m.in. w likwidacji poszczególnych gett i dokonywali masowych egzekucji Żydów uznanych za „niezdolnych do transportu”, transportowali więźniów do obozów, a także byli wartownikami w obozach koncentracyjnych, pracy czy też zagłady i ochraniali mienie zrabowane Żydom, a przechowywane w różnych miejscach dystryktu lubelskiego. Funkcjonariusze wyszkoleni w Trawnikach zostali skierowani do przeznaczonych dla osadników niemieckich majątków ziemskich, z których wysiedlono Polaków. Ich zadaniem był nadzór nad Polakami i Żydami wykorzystywanymi do robót rolnych³². Brali też udział w akcjach antypartyzanckich, w tym w pacyfikacjach miejscowości, których mieszkańcy byli podejrzewani o sprzyjanie polskiemu ruchowi oporu³³.

Bardzo wielu z nich uczestniczyło w mniejszych bądź większych zbrodniach na różnych narodach, dokonywanych z inspiracji Niemców bądź przez nich kierowanych. Do SS-Ausbildungslager Trawniki trafił także Matejczuk³⁴. Trudno dziś stwierdzić, co nim kierowało, gdy wstępował do tych oddziałów, może były to powody materialne. Wskazywałyby na to np. zeznania jego ciotki Olgi Perskiej, która w trakcie przesłuchania w 1949 r. powiedziała: „Na pytanie moje, dlaczego zapisał się do wojska SS, Matejczuk odpowiedział mi, że zapisał się jedynie dla

²⁹ Próba sformowania na Podhalu „Legionu Góralskiego” *Waffen-SS*, oprac. S. Żerko, „Przegląd Zachodni” 1997, nr 3, s. 217–222.

³⁰ P. Black, *Prosty żołnierz...*, s. 108–109.

³¹ Szerzej zob. Akcja „Reinhardt”. Historia i upamiętnienie, red. S. Lehnstaedt, R. Traba, Warszawa 2019; S. Lehnstaedt, *Czas zabijania. Bełżec, Sobibór, Treblinka i akcja „Reinhardt”*, Warszawa 2018; B. Musiał, „Przypadek modelowy dotyczący eksterminacji Żydów”. Początki „akcji Reinhardt” – planowanie masowego mordu Żydów w Generalnym Gubernatorstwie [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada...*, s. 15–38; D. Pohl, *Znaczenie dystryktu lubelskiego w „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej”* [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada...*, s. 39–53.

³² P. Black, *Prosty żołnierz...*, s. 112–122.

³³ R. Kuwałek, *Kolaboracja ze strachu...*, s. 202–203.

³⁴ Według Kazimierzy Świtajowej Ukraińców w służbie niemieckiej nazywano trawnikami. Zob. K. Świtajowa, *Pacyfikacja Sochy* [w:] *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, t. 2, red. C. Madajczyk, Warszawa 1977, s. 397.

poprawy bytu, dodając: »wszystko jedno, czy tu służyć, czy tam«³⁵. Okazało się, że dziennie wachmani zarabiali pół marki niemieckiej, wypłacanej w złotychkach. Nie były to pieniądze duże, ale oprócz żołdu każdy z nich miał zapewniony np. kwaterunek, opiekę medyczną i wyżywienie³⁶. Matejczuk zapewne rozpoczął służbę w SS-Wachmannschaften głównie z pobudek konformistycznych, tzn. w tamtych ponurych czasach chciał w miarę bezpiecznie żyć, nie były dlań ważne poglądy polityczne ani własne zapatrywania. O swoje bezpieczeństwo dbał w sposób bezwzględny, na co wskazują również jego późniejsze losy, tj. rozpoczęcie służby w MBP.

Matejczuk po kilku latach zeznał, że po rozmowie kwalifikacyjnej przeprowadzonej przez komisję poborową został przewieziony wraz z innymi Ukraińcami na teren trawnickiego obozu. Rekruci otrzymali tam mundury, broń i oporządzenie, a następnie zostali przez Niemców przeszkoleni do opisanych już wyżej zadań i podzieleni na kompanie. Kompania 8, do której miał należeć Matejczuk, zajmowała się wyłącznie zabezpieczeniem różnych ważnych miejsc. Inne kompanie wyjeżdżały w teren i brały udział np. w akacjach przeciwko partyzantom³⁷ czy też w operacjach eksterminacyjnych.

Matejczuk zeznawał, że początkowo został przydzielony do ochrony stogów siana ustawionych kilka kilometrów od Trawnik i pełnił rolę strażnika obozu żydowskiego oraz obozu szkoleniowego³⁸. Jesienią 1943 r. wysłano go do Milejowa, gdzie przed II wojną światową funkcjonowała cukrownia, zamieniona przez Niemców po 1939 r. w fabrykę marmolady i suszonych warzyw. Do jego zadań należała wówczas ochrona przetwórci³⁹ przed ewentualnymi atakami z zewnątrz oraz zapobieganie ucieczkom więźniów tam pracujących⁴⁰.

Wachman twierdził, że z Milejowa do Trawnik powrócił albo pod koniec listopada 1943 r., albo na początku grudnia. Jest to informacja o tyle istotna, że 3 listopada 1943 r. miała miejsce eksterminacja Żydów przetrzymywanych w Trawnikach. Niemcy wymordowali wówczas kilka tysięcy osób – niektóre dane mówią o 6000, inne o 10 000⁴¹. Zdaniem komunistycznego partyzanta Bolesława Drabika *vel* Klonowieckiego ps. „Bimberek”⁴², w czasie przebywania w Trawnikach Matejczuk

³⁵ AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania świadka Olgi Perskiej, 10 I 1949 r., k. 43 (PDF)

³⁶ P. Black, *Prosty żołnierz...*, s. 111.

³⁷ AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 8 II 1949 r., k. 175 (PDF).

³⁸ *Ibidem*, k. 176 (PDF).

³⁹ Według Jana Marszałka w Milejowie Niemcy utworzyli obóz pracy, a przetrzymywanych tam Żydów wykorzystywali do budowy dróg. Zob. J. Marszałek, *Obozy pracy w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, Lublin 1998, s. 68, 148.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 178 (PDF).

⁴¹ W. Hobot, *3 listopada 1943 roku w Trawnikach* [w:] *Masowe egzekucje Żydów 3 listopada 1943 roku. Maj-danek, Poniatowa, Trawniki*, wybór i oprac. E. Dziadosz, Lublin 1988, s. 31–32; W. Mędykowski, *Obóz pracy dla Żydów w Trawnikach* [w:] *Erntefest, 3–4 listopada 1943. Zapomniany epizod Zagłady*, red. W. Lenarczyk, D. Libionka, Lublin 2009, s. 201–205.

⁴² Bolesław Drabik *vel* Klonowiecki ps. „Bimberek” (1915–1971) – przed 1939 r. miał działać w KPP. Po wybuchu II wojny światowej żołnierz Batalionów Chłopskich, więzień hitlerowski, żołnierz GL/AL. Od

brał udział, wg nadsyłanych meldunków, przy likwidowaniu Żydów w Trawnikach, Lublinie i innych obozach”⁴³.

Przyszły śledczy organów represji nie uczestniczył jednak w bezpośredniej zagładzie osób narodowości żydowskiej, przynajmniej w tej największej operacji eksterminacyjnej 3 listopada 1943 r. Po latach opowiadał: „Główna likwidacja Żydów, [...] była w tym czasie, gdy ja byłem w Klemensowie”⁴⁴. Wiadomo mi jednak z opowiadania innych SS-manów, że do Trawnik dla zlikwidowania ludzi znajdujących się w obozie przyjechała grupa Niemców, którzy rozstrzelali około 10 000 Żydów. Zwłoki Żydów spalono i w tym celu pozostawiono grupę około 100 Żydów, którzy to wykonali. Potem grupa ta także została rozstrzelana. Likwidacja odbywała się na terenie obozu, przy domach, które zajmowali Niemcy. Ja przyjechałem do Trawnik z Klemensowa⁴⁵ w tym czasie, gdy jeszcze grupa Żydów, którzy dokonywali spalania zwłok, była przy życiu. Pomimo że w czasie likwidacji tej grupy byłem w Trawnikach, świadkiem ich zamordowania nie byłem, gdyż w tym czasie poza wachmanami, którzy pełnili służby, pozostałym nie wolno było wychodzić poza teren naszego obozu”⁴⁶.

Przytoczone słowa odpowiadają stanowi faktycznemu. Mordowaniem Żydów przetrzymywanych w Trawnikach zajmowali się wyłącznie Niemcy służący w różnych jednostkach SS. Wynikało to z dwóch przyczyn. Po pierwsze chodziło o to, aby przeprowadzić mord szybko i sprawnie. Po wtóre hitlerowcy mieli coraz mniej zaufania m.in. do wachmanów⁴⁷.

Zupełnie inną kwestią jest to, czy Matejczuk eskortował więźniów przebywających w Milejowie, którzy zostali wykorzystani do spalenia ciał wymordowanych rodaków⁴⁸. Na to pytanie nie znamy odpowiedzi, podobnie jak nie wiemy, czy brał udział w ich morderstwie, kiedy już wykonali swoje zadanie. Brakuje źródeł, aby stwierdzić, czy Matejczuk był w grupie Ukraińców przeszukujących trawnicki obóz w celu odnalezienia Żydów ukrywających się przed mordami lub – później – tych, którym udało się pogrom przeżyć. Ludzie tacy, jeżeli tylko zostali odkryci, byli natychmiast mordowani⁴⁹.

Nigdy nie udało się dowieść, że Matejczuk brutalnie odnosił się do Żydów. Według licznych wspomnień i relacji służący w SS-Wachmannschaften byli wobec

1944 r. w MO. Pełnił funkcję komendanta MO w Siedlcach i Gdańsku. Następnie służył w Marynarce Wojennej Polski „ludowej”. W 1962 r. skazany przez Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy na 2 lata więzienia, m.in. za przemyt kosztowności.

⁴³ AIPN, 1063/39, cz. 2, Protokół przesłuchania świadka Bolesława Drabika *vel* Klonowieckiego, 1 VIII 1949 r., k. 71 (PDF).

⁴⁴ Powinno być: Milejowie. Matejczuk pomylił nazwę miejscowości, w której przebywał jesienią 1943 r., z czego później się wytłumaczył.

⁴⁵ Powinno być: Milejowa.

⁴⁶ AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 14 II 1949 r., k. 187–188 (PDF).

⁴⁷ W. Mędykowski, *Obóz pracy...*, s. 205.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 206.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 206–208.

więźniów bezwzględni, a okrucieństwem dorównywali Niemcom. W przypadku Matejczuka nie ma takich informacji, aczkolwiek jeden z jego znajomych Józef Kaczmarczyk stwierdził, że w czasie rozmów Matejczuka seniora z synem ten ostatni nazwał Żydów „barachłem”⁵⁰.

Nie udało się też znaleźć informacji potwierdzających jego czynny sprzeciw wobec niemieckich zbrodni lub choćby bierną dezaprobatę. Pewne jest natomiast, że przyszedł funkcjonariusz MBP uczestniczył w innej kryminalnej działalności – rabował pożydowskie mienie składowane w barakach trawnickiego obozu, które następnie przekazywał swojej rodzinie albo sprzedawał obcym. Wachman przywłaszczył sobie różne części garderoby – buty, koszule, palta, spodnie czy sukienki. Dodatkowo w odzieży znajdował biżuterię, z którą robił to, co z innymi zagrabionymi rzeczami⁵¹. O procederze tym wiedziało przynajmniej kilkoro mieszkańców Komarówki, gdyż rodzina Matejczuka przywoziła ukradzione przez niego rzeczy do rodzinnej miejscowości. Część z nich miała zostać Matejczukom zabrana przez żołnierzy GL⁵², inne trafiły do różnych osób. Józef Kaczmarczyk, sąsiad, który jeździł z rodzicami Matejczuka do Trawniki, stwierdził, że po jednej z takich wizyt otrzymał od ojca Jana ubrania dziecięce⁵³.

W 1943 r. komunistyczne podziemie działające na Lubelszczyźnie otrzymało informację, że Matejczuk służy w obozie w Trawnikach jako wachman. Według niektórych świadków tamtych wydarzeń jeszcze w drugiej połowie tego roku zapadła decyzja, że rodzinę Matejczuków, za działalność ich krewnego, należy w całości zlikwidować. Ostatecznie odstąpiono od tego pomysłu⁵⁴ i postanowiono zmusić Matejczuka seniora do tego, aby ten nakłonił syna do przyjazdu do Komarówki i skontaktowania się z oddziałem GL/AL⁵⁵. Włodzimierz Kret⁵⁶, jeden z działaczy Polskiej Partii Robotniczej na tamtym terenie, stwierdził nawet: „Przypominam sobie, iż my w organizacji [PPR, GL – P.S.] chcieliśmy Matejczuka Jana (syna) zwerbować do współpracy z organizacją, tj. by dawał informacje z terenu obozu [w Trawnikach – P.S.] i ja w związku z tym dawałem polecenie Matejczukowi (ojcu), by skontaktował mnie z nim, jednak kilkakrotnie pozostało to bez skutku”⁵⁷. Informacji tych nie potwierdził zeznający w sprawie Drabik *vel* Klonowiecki.

⁵⁰ AIPN, 1063/39, cz. 2, Protokół przesłuchania świadka Józefa Kaczmarczyka, 4 VIII 1949 r., k. 27 (PDF).

⁵¹ *Ibidem*, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 27 VII 1949 r., k. 299–302 (PDF).

⁵² *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Włodzimierza Kreta, 18 I 1949 r., k. 116 (PDF).

⁵³ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Józefa Kaczmarczyka, 4 VII 1949 r., k. 30 (PDF).

⁵⁴ *Ibidem*, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Włodzimierza Kreta, 3 I 1948 r., k. 36 (PDF).

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ Włodzimierz Kret (1913–1998?) – murarz, przed 1939 r. działał prawdopodobnie w Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU). Od 1942 r. w PPR oraz w GL/AL. W 1944 r. rozpoczął służbę w PUBP w Białej Podlaskiej. Był funkcjonariuszem, a następnie szefem Sekcji 7 (śledczej). Pod koniec 1944 r. objął tymczasowo stanowisko kierownika PUBP w Białej Podlaskiej. W czerwcu 1945 r. wyjechał z przyczyn rodzinnych do ZSRS. Do Polski powrócił albo jeszcze w 1945 r., albo w roku następnym. W 1946 r. starał się, prawdopodobnie bezskutecznie, o przyjęcie do służby w WUBP w Szczecinie.

⁵⁷ AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania świadka Włodzimierza Kreta, 3 I 1948 r., k. 36 (PDF).

Na początku 1944 r. Matejczuk został wysłany do Jastkowa, gdzie wraz z innymi wachmanami nadzorował ludzi pracujących w jednym z tamtejszych majątków ziemskich. Jastków był ostatnim miejscem jego służby w zorganizowanej przez Niemców jednostce.

Żołnierz partyzantki komunistycznej

Wiosną 1944 r. Matejczuk zdezerterował ze służby niemieckiej i wrócił do rodzinnego domu, gdzie przez jakiś czas się ukrywał. Nie był to jedyny przypadek dezercji w Trawnikach, tego rodzaju incydenty miały miejsce już wcześniej. Wiadomo np. o ucieczce z obozu pod koniec 1943 r. dwóch Żydówek wraz z Ukraińcem⁵⁸, który zapewne był wachmanem. Ponadto zdezerterowały inne osoby przeszkolone w Trawnikach, ale służące w różnych miejscach Zagłady⁵⁹.

Po powrocie do domu za pośrednictwem niejakiego Tkaczuka (o którym w źródłach i literaturze przedmiotu nie znalazłem zbyt wielu informacji) przyszedł funkcjonariusz bezpieczeństwa wstąpił w szeregi komunistycznej partyzantki. Oddział, do którego wówczas trafił, „był – jak zeznał podczas śledztwa Matejczuk – pod dowództwem grupy partyzantki radzieckiej, dowodzonej przez generała majora [Siemiona] Baranowskiego”. „W oddziale tym byłem do m[iesiąca] czerwca 1944 r., tj. do bitwy pod Wolą Wereszyńską. Po bitwie Polacy zostali odłączeni od partyzantki radzieckiej (skład oddziałów był mieszany – polski i radziecki), Polacy zostali włączeni, a raczej z nich stworzono 1 Brygadę [AL] (1 BAL) Ziemi Lubelskiej, pod d[owództwem] gen. [Grzegorza] Korczyńskiego. Ja byłem w batalionie kpt. »Piątka«. W batalionie byłem początkowo z[astępcą] d[owód]cy kompanii, a następnie d[owód]cą, mając ps. »Okularnik« i »Jan«. W oddziale tym byłem do dnia 22 VII 1944 r.”⁶⁰.

Jego słowa w zdecydowanej większości potwierdzili niezależnie od siebie działacze komunistycznej partyzantki: Aleksander (Elias) Lejferuk⁶¹, Mikołaj Meluch⁶² oraz Klonowiecki *vel* Drabik. Bardzo ciekawie o historii Matejczuka w AL opowia-

⁵⁸ W. Mędykowski, *Obóz pracy...*, s. 209.

⁵⁹ P. Black, *Prosty żołnierz...*, s. 125–126.

⁶⁰ AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 7 I 1949 r., k. 50 (PDF).

⁶¹ Aleksander Lejferuk, właśc. Elias Lejferuk (1922–2013) – krawiec. Po wybuchu II wojny światowej ukrywał się przed Niemcami. W 1942 r. nawiązał kontakt z GL. Został aresztowany przez Niemców i skazany na karę śmierci, udało mu się jednak uciec przed wykonaniem wyroku. Powtórnie dołączył do komunistycznej partyzantki i ponownie został zatrzymany przez Niemców. Po kolejnej ucieczce służył w sowieckim oddziale Baranowskiego, a następnie w AL. Od 1944 r. w MO. Pracował m.in. w jednym z komisariatów MO w Warszawie. Kilkakrotnie zarzucano mu niedopełnienie obowiązków służbowych. W październiku 1946 r. zwolniony ze służby w MO.

⁶² Mikołaj Meluch (1921–1965) – działacz Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. Od 1942 r. w PPR oraz GL/AL. W 1944 r. wstąpił do MO. Pracował w Radzynie Podlaskiej i Siedlcach, gdzie był komendantem powiatowym MO. W kolejnych latach służył w KG MO i w KW MO w Gdańsku na stanowisku szefa Sekcji IV (operacyjnej), w KP MO w Szczytnie jako jej szef, ponownie w KG MO jako adiutant komendanta. Kilkakrotnie zarzucano mu niedopełnienie obowiązków. W 1949 r. służył w Informacji Wojskowej, od 1950 r. w MBP, potem w MSW i MSZ. Od 1960 r. służył w „ludowym” WP. Był członkiem misji rozjemczej w Wietnamie Północnym. Tam też zginął w katastrofie samolotu.

dał Meluch: „W końcu kwietnia, względnie w maju 1944 r., gen. mjr Baranowski przekazał do AL grupę 100 osób składającą się z Żydów, Ukraińców i Polaków, z których większość nie była członkami AL, i byli to ludzie z AK, którzy przeszli do oddziału Baranowskiego, nacjonaści ukraińscy, którzy nie chcieli współpracować z AL, itp.”⁶³. Właśnie w tej grupie miał się znaleźć Matejczuk.

Interesujące są racje, jakimi kierował się Matejczuk, wstępując w szeregi komunistycznej partyzantki. Na rozprawie sądowej powiedział: „[...] po ucieczce z »SS« wstąpiłem dlatego do partyzantki, że chciałem walczyć dla Polski. Wiedziałem, że zrobiłem źle, wstępując do »SS«, i dlatego chciałem naprawić swój błąd i zasłużyć się w walce z Niemcami, a tym samym zmazać mój błąd”⁶⁴. Inaczej zapamiętał to „Bimberek”: „Matejczuk Jan po otrzymaniu polecenia zaprzestania działalności [w] SS i udania się do lasu polecenia tego nie wykonał i nadal wysługiwał się Niemcom, i dopiero gdy Armia Czerwona zbliżyła się do granic Polski, Matejczuk na około półtora miesiąca przed wkroczeniem Armii Czerwonej zgłosił się do AL celem uniknięcia konsekwencji za swą zbrodniczą działalność, chcąc przez krótki okres pobytu w AL zatrzeć ślady swej przestępczej działalności”⁶⁵. Wersję tę potwierdził wspomniany już Józef Kaczmarczyk w trakcie konfrontacji z Matejczukiem na początku sierpnia 1949 r.: „Będąc z ojcem Matejczuka w Trawniskach, słyszałem, jak mówił on [Jan Matejczuk – P.S.], że gdy front się zbliży, on z wojska ucieknie. Tak samo mówili jego rodzice. Matejczuk o tym, że ucieknie, gdy zbliży się front, mówił kilkakrotnie”⁶⁶. Oczywiście były wachman zaprzeczył tej wersji.

Pewne jest jednak, że wiosną 1944 r. rozpoczął służbę w oddziałach komunistycznej partyzantki działającej na Lubelszczyźnie. Ciekawe, że choć pewna grupa ówczesnych dowódców Matejczuka wiedziała o jego służbie w Trawniskach, nie poniósł on wtedy żadnych konsekwencji. Po latach tłumaczono to tym, że do AL trafiło wówczas „więcej ludzi, na których ciążyły takie zarzuty jak na Matejczuku. Konsekwencji do niego nie wyciągnięto, gdyż przyszedł on do oddziału [AL] z oddziału sowieckiego, a poza tym było to w okresie, gdy front był blisko i nie było czasu na załatwianie takich spraw i ustalanie dokładnie jego przeszłości”⁶⁷.

Początkowo, jak już wspomniano, Matejczuk służył w partyzantce sowieckiej. Z dużym prawdopodobieństwem można powiedzieć, że było to zgrupowanie „Śmierć Faszyzmowi”, dowodzone przez Siemiona Baranowskiego, które wcześniej operowało na terenach dzisiejszej Litwy i Białorusi. Oddział ten w polskiej historii zapisał się udziałem w bezwzględnej pacyfikacji wsi Koniuchy, leżącej niedaleko Lidy⁶⁸.

⁶³ AIPN, 1063/39, cz. 2, Protokół przesłuchania świadka Mikołaja Melucha, 30 VII 1949 r., k. 17 (PDF).

⁶⁴ *Ibidem*, Protokół rozprawy głównej przeciwko Janowi Matejczukowi, 13 III 1950 r., k. 175 (PDF).

⁶⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Bolesława Drabika-Klonowieckiego, 1 VIII 1949 r., k. 73 (PDF).

⁶⁶ *Ibidem*, Protokół konfrontacji Józefa Kaczmarczyka i Jana Matejczuka, 4 VIII 1949 r., k. 39 (PDF).

⁶⁷ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Mikołaja Melucha, 30 VII 1949 r., k. 18 (PDF).

⁶⁸ S. Kuklińska, *Zbrodnia w Koniuchach*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/105310,Zbrodnia-w-Koniuchach.html>, dostęp 22 II 2024 r.; M. Paul, *The Massacre at Koniuchy. Mord w Koniuchach*, „Glaukopis”

Oczywiście Matejczuk nie brał udziału w tych wydarzeniach, gdyż miały one miejsce pod koniec stycznia 1944 r. Wiosną tego roku partyzanci Baranowskiego przekroczyli Bug i zaczęli operować na Lubelszczyźnie⁶⁹, gdzie prowadzili działalność wywiadowczą oraz dywersyjną⁷⁰.

O służbie byłego wachmana w tym oddziale bardzo trudno cokolwiek napisać, ponieważ brakuje źródeł. Pewne jest tylko, że w jakichś walkach musiał uczestniczyć, gdyż w połowie 1944 r. Lubelszczyzna stała się miejscem wielkiej konfrontacji regularnych wojsk niemieckich i sowieckich oraz oddziałów partyzanckich, zarówno akowskich, jak i komunistycznych. Jak pisze Bolesław Borysiuk, w połowie czerwca 1944 r. Niemcy zaatakowali zgrupowanie „Śmierć Faszyzmem”, które rozlokowało się we wsiach Zacisze i Wola Wereszyńska. Partyzanci kilkakrotnie odpierali ataki Niemców prowadzone w ramach operacji „Vagabund”, której celem było rozbięcie grup konspiracyjnych⁷¹.

Prawdopodobnie po zakończeniu tych walk Matejczuk został przeniesiony do oddziałów AL. Miał wówczas wstąpić – jak sam zeznawał – do 1 BAL. Jest to jednak mało prawdopodobne, jego dowódcą był bowiem niejaki kpt. Jan Piątek⁷². O oficerze tym nie ma w literaturze i źródłach zbyt wielu informacji, wiadomo jednak, że był on partyzantem służącym w Brygadzie AL im. Tadeusza Kościuszki, która operowała na Lubelszczyźnie od końca maja do końca lipca 1944 r. Gdy jego oddział został osaczony przez Niemców, Piątek wraz z dwoma innymi żołnierzami wyrwał się z okrążenia i przybył do sztabu Obwodu II AL, który dowodził jednostkami AL na Lubelszczyźnie⁷³. Zapewne tam początkowo został przesunięty na stanowisko dowódcy jednego z batalionów – 1 lub 2 – a następnie powierzono mu zadanie stworzenia, na bazie kierowanego przezeń batalionu, 3 BAL⁷⁴. Zatem jeżeli Matejczuk służył pod dowództwem Piątka, to musiał to być baon, który miał zostać przekształcony (ale ostatecznie nigdy do tego nie doszło) w 3 BAL, a nie 1 BAL.

W drugiej połowie lipca 1944 r. Matejczuk wziął udział w walkach w Lasach Parczewskich⁷⁵. Siły niemieckie w ramach operacji „Vagabund” okrążyły wówczas znaczną liczbę oddziałów partyzanckich, głównie komunistycznych, które próbowały przerwać ten pierścień. Ostatecznie niewielkiej liczbie grup udało się wyjść z okrążenia. Pozostałe musiałyby walczyć o przetrwanie, gdyby nie szybka operacja

2011, nr 1, s. 1–249; K. Krajewski, *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015, s. 156–157.

⁶⁹ *Wspomnienia żołnierzy GL i AL*, oprac. J. Gargas et al., Warszawa 1962, s. 199.

⁷⁰ B. Borysiuk, *Lata walki. PPR, GL i AL na północnej Lubelszczyźnie 1942–1944*, Warszawa 1981, s. 273.

⁷¹ *Ibidem*, s. 305–306.

⁷² Brak bliższych danych.

⁷³ *Dziennik bojowy dowództwa Obwodu II pisany w sztabie OBW od 2 VII do 26 VII 1944 r.* [w:] *Gwardia Ludowa i Armia Ludowa na Lubelszczyźnie (1942–1944). Źródła*, oprac. Z. Mańkowski, J. Naumiuk, Lublin 1960, s. 360.

⁷⁴ J.B. Garas, *Oddziały Gwardii i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1971, s. 227.

⁷⁵ AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania oskarżonego Jana Matejczuka, 27 VII 1949 r., k. 306 (PDF).

Armii Czerwonej, która zmusiła wojska niemieckie do odejścia na zachód. Oddziały AL zostały uratowane i mogły udać się do Lublina, gdzie komuniści zaczęli organizować administrację rządową.

Matejczuk wspominał, że brał udział w tych dramatycznych wydarzeniach i nawet miał przez jakiś czas dowodzić jedną z kompanii. Tę ostatnią informację podważyli jednak inni żołnierze AL, m.in. Klonowiecki *vel* Drabik i Meluch. Ale Matejczuk mógł mieć rację, zeznał bowiem, że nikt go na stanowisko dowódcze formalnie nie mianował, otrzymał on natomiast polecenie objęcia dowództwa nad grupą żołnierzy⁷⁶. Jest prawdopodobne, że w bałaganie, jaki tam wówczas panował, mógł takie rozkazy otrzymać.

Praca w pionie śledczym bezpieczeństwa

Latem i jesienią 1944 r. na opanowanej przez Sowieców Lubelszczyźnie zaczęto organizować różne instytucje Polski „ludowej”, w tym Milicję Obywatelską oraz cywilny aparat represji, czyli RBP (od 1 stycznia 1945 r. MBP). Z punktu widzenia komunistów były to jednostki, które miały zmusić polskie społeczeństwo do posłuszeństwa. W tamtym okresie nic jeszcze nie zapowiadało ich późniejszej potęgi, były to instytucje słabe, które dopiero zaczęto organizować, m.in. poprzez zatrudnianie funkcjonariuszy, najczęściej całkowicie niekompetentnych.

Matejczuk był jednym z nich. Zaczął pracę w Powiatowej Komendzie MO w Łukowie. Nie wiadomo, kiedy dokładnie to się stało – takiej informacji nie znalazłem ani w jego teczce personalnej, ani w aktach śledztwa, ani też w rozkazach personalnych MO czy MBP. Musiało to mieć miejsce jesienią 1944 r., kiedy do instytucji tych przyjmowano bardzo wielu partyzantów z AL.

Z powodu braku dokumentów nie jest możliwe odtworzenie działalności Matejczuka w tamtym okresie. Z kilku opinii służbowych, w tym też sowieckich, wynika, że okazał się on sprawnym funkcjonariuszem milicji i był chwalony przez przełożonych. Prawdopodobnie dzięki temu otrzymał propozycję pracy w łukowskim PUBP.

Służbę w PUBP na stanowisku funkcjonariusza śledczego Matejczuk rozpoczął prawdopodobnie w listopadzie 1944 r. Stało się to za namową kierownika tej jednostki Władysława Woźniczki⁷⁷, który w okresie wojny również działał w GL/AL i mężczyźni mogli się znać. „Matejczuk Jan – w rzeczywistości był w oddziałach partyzanckich, zdaje się będzie dobrym pracownikiem, gdy będzie u nas dłużej. Z Milicji Obywatelskiej ma dobrą opinię. Do PUBP zwerbowałem go sam. Uważam,

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ Władysław Woźniczka (1912–?) – rolnik, przed 1939 r. miał działać w szeregach KPP. Po wybuchu II wojny światowej wziął udział w kampanii polskiej. Od 1942 r. należał do PPR, a także do GL/AL. Od końca 1944 r. szef PUBP w Łukowie. Odszedł ze stanowiska na własną prośbę na początku 1945 r.

[że] należy go przyjąć”⁷⁸ – pisał Woźniczka. Po jakimś czasie potwierdził swą wcześniejszą opinię o podwładnym: „Niniejszym zaświadczam, że Matejczuk Jan jest dobrym pracownikiem PUBP w Łukowie. W pracy wykazał się dość dobrze. Ma sukcesy wywiadowcze”⁷⁹.

Jesienią 1944 r. Matejczuk spotkał w Łukowie żonę, która wróciła z ZSRS. Służyła ona w 1 DP im. Tadeusza Kościuszki, lecz – wg Matejczuka – w październiku 1944 r. ze względu na zły stan zdrowia została zdemobilizowana i znalazła się w Łukowie⁸⁰.

Kariera Matejczuka w łukowskiej bezpiece trwała krótko, gdyż już 20 grudnia 1944 r. rozpoczął on naukę w Szkole Oficerów Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie⁸¹. Placówka ta miała kształcić oficerów bezpieki w ekstraordynaryjnym trybie. Historyk Krzysztof Lesiakowski stwierdził: „Zadanie tej placówki było wyjątkowo ambitne, a w praktyce wręcz nierealne – przygotowanie w ciągu dwumiesięcznego kursu kadr wyższego szczebla dla urzędów bezpieczeństwa, które w nieodległej przyszłości miały powstać na zachód od Wisły”⁸².

Lubelski kurs ukończył Matejczuk w połowie stycznia 1945 r. z dobrą opinią⁸³ i został wysłany do pracy w MBP. Tam skierowano go od razu do Wydziału VIII (śledczego) Departamentu I. Co istotne, formalny rozkaz o wysłaniu go do tego pionu wyszedł dopiero 27 marca 1945 r.⁸⁴

W jednostce śledczej Matejczuk pracował przez cały okres swojej służby w bezpiece. W połowie 1945 r. minister BP Stanisław Radkiewicz dokonał reorganizacji kierowanego przez siebie resortu – został powołany do życia Wydział IV (śledczy), który podzielono na dwie sekcje: I – sekcję realizacji, II – sekcję śledczą⁸⁵. Matejczuk pracował w tej drugiej. W czerwcu 1947 r. powołano natomiast Departament Śledczy (DŚ)⁸⁶, który dzielił się na Wydział I (ogólny), Wydział II (dla spraw ogólnych) oraz Wydział III (nadzoru śledczego)⁸⁷.

Matejczuk, wówczas w stopniu porucznika, został pracownikiem Wydziału II, którego szefem był osławiony Adam Humer⁸⁸. Matejczuka mianowano p.o. kie-

⁷⁸ AIPN, 0193/701, Opinia na temat Jana Matejczuka, b.d., k. 42 (PDF).

⁷⁹ *Ibidem*, Zaświadczenie na temat Jana Matejczuka, 15 XI 1944 r., k. 43 (PDF).

⁸⁰ *Ibidem*, Oświadczenie Jana Matejczuka, 27 II 1948 r., k. 49–50 (PDF).

⁸¹ AIPN, 0990/1, t. 1, Rozkaz personalny 46, 19 XII 1944 r., k. 136 (PDF).

⁸² K. Lesiakowski, *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947*, Łódź 2017, s. 30–31.

⁸³ AIPN, 0193/701, Charakterystyka Jana Matejczuka, 17 I 1945 r., k. 69 (PDF).

⁸⁴ AIPN, 0990/2, t. 1, Rozkaz personalny 50, 27 III 1944 r., k. 179 (PDF).

⁸⁵ *Rozkaz nr 51 z dnia 6 września 1945 r. [w:] Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 1: *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994, s. 15.

⁸⁶ AIPN, 1572/2585, Rozkaz organizacyjny nr 040/ORG, 29 VI 1947 r., k. 72–73 (PDF).

⁸⁷ AIPN, 1572/2612, Etat nr 01/7, 29 VI 1957 r., k. 7 (PDF).

⁸⁸ Adam Humer (1917–2001) – działacz Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Ukrainy, Kom-somołu, PPR i PZPR. Przed wybuchem II wojny światowej studiował prawo na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Studia kontynuował w latach 1939–1941 we Lwowie, a potem, już po zakończeniu działań wojennych, na Uniwersytecie Warszawskim. W 1944 r. działał w Powiatowej Radzie Narodowej w Toma-

rownikiem Sekcji 2 (ekonomicznej) tegoż wydziału⁸⁹. Pełnoprawnym szefem tej jednostki został przeszło pół roku później, w lutym 1948 r.⁹⁰

Porucznik, a następnie kapitan był pozytywnie oceniany przez przełożonych. Najgorsza opinia w jego aktach personalnych została sporządzona przez szefa pionu śledczego MBP Józefa Różańskiego⁹¹, który napisał: „Jest na ogół pracownikiem pewnym i oddanym. Wywiązuje się z zadań na ogół dobrze, jednak jest mało roztropny. W śledztwie wykazuje niekiedy nieuzasadnioną miękkość w podejściu do oskarżonych. Uświadomiony politycznie. Interesuje się życiem politycznym, nie biorąc w nim czynnego udziału. Moralnie stoi na odpowiednim poziomie”⁹². Z tego samego roku pochodzi także jego najlepsza opinia służbowa, którą również przygotował Różański: „[...] jest pracownikiem obowiązkowym, pilnym. Jako oficer śledczy wykazuje dość dużo inicjatywy i zdolności w prowadzeniu śledztwa, łagodnego i spokojnego usposobienia. W czasie swej pracy w Wydziale Śledczym MBP rozpracował szereg ośrodków podziemnych, m.in. ostatnio poprowadził śledztwo w sprawie wielkiej siatki wywiadowczej »Liceum«, poprzednio zaś pracował nad Komendą Główną N[arodowych] S[ił] Z[brojnych], przy czym wykazał wiele umiejętności zarówno w podejściu do poszczególnych oskarżonych, jak i w skoordynowaniu zeznań całych grup. Politycznie pewny i całkowicie oddany walce z wrogami Demokracji”⁹³.

Ta ostatnia opinia, z której zacytowano tylko fragment, pokazuje, czym m.in. zajmował się Matejczuk w pionie śledczym MBP. Dokument został prawdopodobnie przygotowany na potrzeby dochodzenia, jakie przeciwko niemu prowadził WdsF. Pod koniec 1946 r. pracownica sekcji personalnej UBP na m.st. Warszawa Bronisława Ptak⁹⁴ sporządziła raport, który skierowała do szefa bezpieczeństwa w stolicy. Dotyczył on

szowie Lubelskim. W tym samym roku objął szefostwo nad Sekcją 7 (śledczą) WUBP w Lublinie. W 1945 r. został zastępcą Józefa Różańskiego – szefa pionu śledczego MBP. Przez kilka lat kierował pracą Wydziału II (ds. szczególnej wagi) Departamentu Śledczego MBP. Z bezpieczeństwa formalnie odszedł w 1955 r. Później pracował w Ministerstwie Rolnictwa. W latach czterdziestych XX w. został postawiony przed sądem RP i ostatecznie w 1996 r. skazany na 7,5 roku więzienia. Zmarł w trakcie przerwy w wykonywaniu kary.

⁸⁹ AIPN, 0990/7, t. 2, Rozkaz personalny nr 303, 10 VII 1947 r., k. 329 (PDF).

⁹⁰ AIPN, 0990/8, t. 1, Rozkaz personalny nr 58, 13 II 1948 r., k. 690 (PDF).

⁹¹ Józef Różański (1907–1981) – adwokat, działacz KPP. Przed wybuchem II wojny światowej ukończył Wydział Prawny Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1939 r. w ZSRS. Współpracował m.in. z NKWD. Od 1944 r. żołnierz 3 DP im. Romualda Traugutta, a potem dziennikarz gazet frontowych. W 1944 r. rozpoczął służbę w organach represji. Pod koniec tego roku został zastępcą szefa pionu śledczego RPB/MBP, a w 1945 r. szefem tej komórki. Od 1947 r. dyrektor Departamentu Śledczego MBP. W marcu 1954 r. zwolniony z aparatu bezpieczeństwa. Pracował m.in. na stanowisku dyrektora Państwowego Instytutu Wydawniczego. Zatrzymany pod koniec 1954 r. i dwukrotnie sądzony. Ostatecznie skazany na 14 lat więzienia. Areszt opuścił w 1964 r. Podjął pracę w Mennicy Państwowej.

⁹² AIPN, 0193/701, Charakterystyka Jana Matejczuka, 15 II 1946 r., k. 73 (PDF).

⁹³ AIPN, 01251/336, Charakterystyka służbowa Jana Matejczuka, 28 X 1946 r., k. 21 (PDF).

⁹⁴ Bronisława Szpinak z d. Ptak (1907–1985) – przed 1939 r. działała w KPP. Po wybuchu II wojny światowej współpracowała z NKWD w Stołpcach. W 1944 r. wstąpiła do PPR. Od kwietnia 1945 r. pracowała w WUBP w Warszawie, a rok później w UBP dla m.st. Warszawy. Przez cały czas tej służby była związana z pionem personalnym. W latach 1957–1961 pracowała w MO jako oficer ewidencji operacyjnej.

nieodpowiedniego zachowania Matejczuka. Kobieta twierdziła, że śledczy, który mieszkał razem z nią przy ul. Jaworzyńskiej w Warszawie, bez jej zgody zamykał ją w mieszkaniu⁹⁵.

Sprawa bardzo szybko trafiła na biurko szefa ówczesnego WdsF MBP mjr. Jerzego Siedleckiego⁹⁶, który nakazał rozpocząć śledztwo. W toku dochodzenia potwierdziło się, że Ptak rzeczywiście mieszkała z Matejczukiem w jednym mieszkaniu. Sekcja kwaterunkowa próbowała przenieść kobietę do pokoju na warszawskiej Pradze, ale ona na to nie przystała. Matejczuk postanowił zmusić ją do opuszczenia lokalu przy ul. Jaworzyńskiej – wykręcał bezpieczniki elektryczne w mieszkaniu, a także „zamknął ob[ywatelkę] Ptak w swoim pokoju. W[yżej] w[ymieniona], chcąc wyjść z pokoju, zmuszona była krzyczeć i prosić sąsiadów o interwencję. Na odgłos krzyków przybyli funkcyj[onariusze] MO, powodując otwarcie pokoju, w którym była zamknięta ob. Ptak. Wypadki takie powtarzały się kilkakrotnie, świadczące ujemnie o por. Matejczuku jako oficerze śledczym MBP – ze strony sąsiadów”⁹⁷. Cała sprawa zakończyła się naganą, jaką porucznik otrzymał 30 października 1946 r.

Nie była to ostatnia kara Matejczuka w okresie służby w MBP. Kolejny raz został ukarany w maju 1948 r. Wówczas on oraz dwóch jego podwładnych z Sekcji II Wydziału II DŚ przyjęli „od przesłuchiwanego [...] świadka bezpłatne bilety na przelot samolotem »LOT-u« do Poznania”⁹⁸. Ostatecznie, zgodnie z rozkazem karnym podpisanym przez Różańskiego, Matejczuk został ukarany czternastodniowym aresztem oraz potrąceniem poborów w okresie odbywania kary⁹⁹.

Mimo kar Matejczuk nadal pracował w pionie śledczym i kierował Sekcją II. Był pozytywnie opiniowany przez przełożonych i prowadził dość ważne śledztwa. Został również członkiem PPR, a następnie PZPR¹⁰⁰ i chciał przystąpić (aczkolwiek nie wiadomo, czy został przyjęty) do Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację¹⁰¹. Działał w strukturach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej¹⁰².

⁹⁵ AIPN, 01251/336, Raport Bronisławy Ptak do szefa UBP na m.st. Warszawę, 2 X 1946 r., k. 12 (PDF).

⁹⁶ Jerzy Siedlecki (1907–1996) – przed wybuchem II wojny światowej student Politechniki Lwowskiej, działacz KPZU, kilkakrotnie zatrzymywany za działalność komunistyczną. W 1936 r. usunięty z partii za zbyt bliskie relacje z prezydentem RP Ignacym Mościckim. Po 1939 r. przebywał w ZSRS. Był m.in. żołnierzem Armii Czerwonej. Następnie szkolił się na jednym z kursów do działań dywersyjno-sabotażowych na tyłach wojsk niemieckich, nigdy jednak nie wziął udziału w wojnie partyzanckiej. Od 1943 r. w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRS. Działacz ZPP. Od 1944 r. w organach represji. Najpierw był szefem Sekcji 7 (śledczej) RBP, później m.in. zajmował stanowisko kierownika/dyrektora Wydziału/Biura ds. Funkcjonariuszy MBP. W 1954 r. odszedł z resortu. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych był ambasadorem PRL w Korei Północnej i Wietnamie Północnym.

⁹⁷ *Ibidem*, Raport w sprawie przeciwko Janowi Matejczukowi, 30 X 1946 r., k. 22 (PDF).

⁹⁸ *Ibidem*, Wyciąg z rozkazu wewnętrznego nr 6, 8 V 1948 r., k. 23 (PDF).

⁹⁹ *Ibidem*.

¹⁰⁰ AIPN, 01251/336, Kwestionariusz członka/kandydata Partii, 3 I 1949 r., k. 61–62 (PDF).

¹⁰¹ *Ibidem*, Deklaracje zgłoszenia członka Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, b.m., b.d., k. 59–60.

¹⁰² *Ibidem*, Specyfikacja do depozytu nr 115/49 dot. Jana Matejczuka do nr. 5428, 13 IV 1959, k. 151 (PDF).

Przez kilka lat sprawa wachmana Matejczuka nie wychodziła na jaw, mimo że niektórzy jego znajomi z lat wcześniejszych pracowali w organach represji Polski „ludowej”. Na przykład funkcjonariusz Biura Personalnego MBP Jan Kowaluk¹⁰³ opowiadał, że znał Matejczuka z okresu jego nauki we włodawskiej szkole, a potem natrafił na niego w AL. „[Następnie] spotkałem Matejczuka wiosną [19]48 r. na terenie MBP, gdzie zostałem przeniesiony do pracy. Jak zauważyłem, Matejczuk nie był zadowolony ze spotkania, i przypuszczałem, że miało to miejsce dlatego, iż mógł nie podać, iż był w ukraińskiej szkole, i obawiał się, abym ja go nie wydał. Zaprosił on mnie do siebie, podając adres na Jaworzyńską 3, i przez 1949 r. byłem u niego w mieszkaniu ok. 10 razy. W mieszkaniu Matejczuka spotkałem kpt. Melucha, [...] [Jana] Starownika¹⁰⁴ z MBP, który jest kuzynem Matejczuka, i jego kolegów z pracy”¹⁰⁵. Co istotne, Kowaluk twierdził, że nic nie wiedział o działalności swojego znajomego w Trawninkach. Podobnie jak i Starownik, który w latach 1945–1956 pracował w bezpieczeństwie, najpierw w Departamencie II, a potem w Departamencie Łączności. On też miał nie wiedzieć o przeszłości Matejczuka w SS-Wachmannschaften¹⁰⁶. O wszystkim wiedział na pewno Meluch, pracujący m.in. w KG MO. Przesłuchiwany przez funkcjonariuszy WdsF, zeznał, że do wydarzeń tych nie wracał, gdyż był przekonany, że Matejczuk zameldował w MBP o swojej przeszłości. Kariera Matejczuka rozwijała się zatem i niewiele wskazywało na to, że jej koniec jest bliski.

Śledztwo w sprawie służby Matejczuka w SS-Wachmannschaften

We wrześniu 1948 r. Matejczuka poddano rutynowej, obejmującej zdecydowaną większość oficerów bezpieczeństwa kontroli, zwanej specjalną. Nie przyniosła ona jednak żadnych rewelacji. Sytuacja kapitana zmieniła się diametralnie w ostatnich dniach listopada 1948 r. Wówczas do WUBP w Poznaniu wpłynął donos agenturalny Tadeusza Kosińskiego ps. „Komar”¹⁰⁷, dotyczący m.in. Matejczuka. Agent pisał w nim, że w okresie II wojny światowej Matejczuk „robił starania jako ochotnik celem wzięcia go do służby wojskowej niemieckiej, gdzie jednak został na wniosek przyjęty przez władze niemieckie do armii niemieckiej jak SS-mann. Służbę pełnił w miejscowości Trawinka [sic!]”¹⁰⁸. [...] W czasie [...] służby wojskowej

¹⁰³ Jan Kowaluk (1925–2015) – funkcjonariusz MO w Dębowej Kłodzie. W latach 1946–1948 pracownik Wydziału Personalnego WUBP w Lublinie. W latach 1948–1949 w Biurze Personalnym / Departamencie Kadr MBP.

¹⁰⁴ Jan Starownik (1925–2013) – żołnierz GL/AL. Pod koniec 1944 r. rozpoczął naukę w Oficerskiej Szkole Polityczno-Wychowawczej w Lublinie. Na początku 1945 r. trafił do MBP. Służył w Departamencie II, a następnie w Departamencie Łączności. W latach 1956–1978 pracował w Zarządzie Łączności MSW.

¹⁰⁵ AIPN, 1063/39, cz. 1, Protokół przesłuchania świadka Jana Kowaluka, 29 VII 1949 r., k. 6 (PDF).

¹⁰⁶ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Jana Starownika, 30 VII 1949 r., k. 13 (PDF).

¹⁰⁷ Tadeusz Kosiński (1929–?) – kierowca, wieloletni agent oraz tajny współpracownik organów represji, MO oraz Wojskowej Służby Wewnętrznej o pseudonimach „Komar” i „Iskra”.

¹⁰⁸ Powinno być Trawniki.

Matejczuk otrzymywał kilkudniowy urlop, gdzie przyjeżdżał do swych rodziców, którzy zam[ieszkiwali] w miejscowości Komorowice, w mundurze niemieckiego żołnierza z czapką na głowie od formacji SS-manów. Świadcami są wszyscy zamieszkali obywatele w gromadzie Komorowice”¹⁰⁹.

Donos został przekazany do MBP i trafił na biurko Siedleckiego. Ten postanowił działać natychmiast. Już 5 grudnia 1948 r. skierował pismo do naczelnika WdsF WUBP w Poznaniu, w którym rozkazał przesłuchać autora doniesienia, oraz do naczelnika WdsF WUBP w Lublinie. „W posiadaniu naszym są dane – pisał Siedlecki – że Matejczuk Jan [...] w okresie okupacji robił starania o przyjęcie do armii niemieckiej, do której został przyjęty i służył w formacji »SS«”¹¹⁰. Nakazał lubelskiemu WdsF, aby ten niezwłocznie zajął się sprawą i wydelegował do niej „najbardziej odpowiedzialnego referenta [...] Wydziału”¹¹¹.

W Lublinie niezwłocznie zabrano się do pracy. 19 grudnia 1948 r. śledczy z WdsF rozpoczęli przesłuchania osób, które znały Matejczuka oraz jego rodzinę jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. Ludzie ci zeznali, że służył on albo w niemieckiej policji, albo w wojsku, w obozie dla Żydów w Trawnikach, a potem działał w komunistycznej partyzantce. Zygmunt Bielecki stwierdził np., że „[w] okresie pełnienia służby w policji niemieckiej Matejczuk przysyłał do rodziny bardzo często różnego rodzaju garderobę po Żydach zamordowanych w obozie oraz pierścionki i zegarki złote”¹¹². Jego słowa potwierdził Józef Kaczmarczyk: „Ojciec lub matka Matejczuka Jana przyjeżdżali do niego [do Trawnik – P.S.] dosyć często, dwa lub trzy razy w miesiącu, i zawsze otrzymywali od niego różnego rodzaju garderobę, jak buty, ubrania, płaszcze cywilne itd. Rzeczy te Matejczuk zabierał od Żydów, których mordowano w obozie. Czy on brał bezpośrednio udział w mordowaniu Żydów, tego nie wiem, ponieważ tego nie widziałem”¹¹³.

Powyższe informacje były tak istotne, że postępowanie kontynuowano, przesłuchując kolejne osoby. Jednym z przepytanych był Włodzimierz Kret. Równolegle prowadzono działania w Wielkopolsce. 4 stycznia 1949 r., zgodnie z poleceniem Siedleckiego, pracownik WdsF WUBP w Poznaniu przesłuchał Kosińskiego, autora donosu dotyczącego Matejczuka. Ten w zasadzie potwierdził wszystkie przytoczone we wcześniejszym raporcie informacje¹¹⁴.

Materiał, który zgromadził wówczas WdsF, jednoznacznie obciążał Matejczuka. 7 stycznia 1949 r. funkcjonariusze bezpieki weszli do domu oficera przy ul. Jaworzyńskiej. Przeprowadzono rewizję i dokonano zatrzymania Matejczuka, który jeszcze tego samego dnia został przesłuchany i osadzony, prawdopodob-

¹⁰⁹ AIPN, 01251/336, Odpis wyciągu z doniesienia agenturalnego, 26 XI 1948 r., k. 24 (PDF).

¹¹⁰ AIPN, 1063/39, cz. 1, Pismo Jana Siedleckiego do Józefa Lindorfa, 7 XII 1948 r., k. 15 (PDF).

¹¹¹ *Ibidem*.

¹¹² *Ibidem*, Przesłuchanie świadka Zygmunta Bieleckiego, 19 XII 1948 r., k. [23].

¹¹³ *Ibidem*, Przesłuchanie świadka Józefa Kaczmarczyka, 20 XII 1948 r., k. 31 (PDF).

¹¹⁴ AIPN, 01251/336, Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Kosińskiego, 4 I 1948 r., k. 26–29 (PDF).

nie w areszcie wewnętrznym MBP, znajdującym się pod siedzibą bezpieki przy ul. Koszykowej w Warszawie.

W trakcie pierwszego przesłuchania zatrzymany opowiedział swój życiorys. Po raz kolejny skłamał, opisując swoją działalność w latach 1942–1943. Twierdził, że był wówczas junakiem¹¹⁵ i pracował m.in. przy linii kolejowej niedaleko Trawnika. Później miał przebywać w rejonie miasta Rejowiec, niedaleko Chełma. Dalej opowiadał o swojej działalności w partyzantce komunistycznej¹¹⁶.

Zeznania te były jednak sprzeczne z tym, co zeznawali kolejni świadkowie przesłuchiwni w sprawie. Wszyscy oni twierdzili, że Matejczuk wstąpił do jakiejś niemieckiej formacji: jedni mówili o policji, inni o wojsku niemieckim, a jeszcze inni o SS. Powtarzała się informacja o grabieżczej aktywności byłego śledczego. Opowiadali również o masowych mordach dokonanych na Żydach w obozie w Trawnikach, aczkolwiek żaden ze świadków nie potrafił powiedzieć, czy w tych wydarzeniach brał udział Matejczuk. Dodatkowo wielu świadków powtórzyło informacje, że oficer bezpieki uciekł ze służby niemieckiej i rozpoczął działalność w komunistycznej partyzantce.

Co istotne, pracownicy MBP zaczęli przesłuchiwać także byłych wachmanów szkolonych w Trawnikach. Choć ludziom tym pokazywano zdjęcie Matejczuka, nikt nie rozpoznał na nim oskarżonego oficera.

Na przełomie stycznia i lutego 1949 r. Matejczuk przyznał się, że był wachmanem w Trawnikach, i opisał swoją ówczesną służbę w tym obozie, ale również w Jastkowie oraz Klemensowie, gdzie – jak utrzymywał – znajdowała się fabryka marmolady¹¹⁷. Na kolejnym przesłuchaniu powiedział, że zabierał rzeczy po zamordowanych w Trawnikach Żydach – ubrania i biżuterię przetrzymywane w jednym z magazynów¹¹⁸, twierdził jednak, że sam nigdy nie brał udziału w eksterminacji Żydów¹¹⁹.

Na tym zakończyła się pierwsza część dochodzenia. 22 lutego 1949 r. Siedlecki przedstawił ministrowi BP gen. dyw. Stanisławowi Radkiewiczowi raport, zakończony konkluzją: „wnosząc o areszt Matejczuka Jana, dyscyplinarne wydalenie go z pracy w aparacie B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] i po uzupełnieniu p[rzeciwn]o niemu śledztwa przez dokładne ustalenie jego działalności w SS-Wachmannschaft[en] skierowanie sprawy na drogę sądową”¹²⁰. 4 marca Radkiewicz zgodził się z powyższymi wnioskami, co też doprowadziło do wydalenia Matejczuka ze służby w dniu

¹¹⁵ Junak – w okresie II wojny światowej robotnik wykorzystywany przez niemiecką Służbę Budowlaną.

¹¹⁶ AIPN, 1063/39, cz. 1, Przesłuchanie podejrzanego Jana Matejczuka, 7 I 1949 r., k. 47–51 (PDF).

¹¹⁷ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 8 II 1949 r., k. 173–180 (PDF). W Klemensowie mieściła się cukrownia, w której również pracowali Żydzi.

¹¹⁸ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 13 II 1949 r., k. 181–185 (PDF).

¹¹⁹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 14 II 1949 r., k. 186–189 (PDF).

¹²⁰ AIPN, 0193/701, Pismo Jana Siedleckiego do ministra BP w sprawie przeciwko Janowi Matejczukowi, 22 II 1949 r., k. 90 (PDF).

30 marca 1949 r.¹²¹ Wcześniej – 11 marca – wyrzucono go z PPR¹²². Nad jego sprawą pochyliło się wtedy koło partii przy DŚ, które jednogłośnie przegłosowało powyższą decyzję. Na zebraniu głos zabrał m.in. zastępca dyrektora DŚ podpułkownik i aktywny działacz PPR/PZPR Adam Humer, który stwierdził: „Matejczuka z Partii oczywiście należy wykluczyć, lecz jeżeli chodzi o to, dlaczego nie zdemaskowano Matejczuka wcześniej – istnieje wina również członków Koła, gdyż w wypadku zaobserwowania ze strony Matejczuka szeregu wystąpień antysemitkich Koło nie wykazało czujności, a na odwrót, Matejczuk miał wpływ na niektórych towarzyszy”¹²³.

Z perspektywy czasu powyższe konsekwencje okazały się najmniej dotkliwe, kłopoty Matejczuka dopiero się zaczynały. 8 marca 1949 r. prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej (NPW) mjr Mieczysław Dytry¹²⁴ zaakceptował wniosek o jego tymczasowe aresztowanie¹²⁵, a 17 marca kpt. Młynarczyk wszczął przeciwko niemu właściwe śledztwo¹²⁶.

Mniej więcej w tym samym czasie żona Matejczuka wysłała do Radkiewicza dwa listy, w których próbowała bronić męża. Przekonywała ministra BP, że jej mąż był „dobrym Polakiem i patriotą”, że należał do AL czy też że okolicznością łagodzącą wojenne winy był jego młody wiek. Dodatkowo opisywała swoją trudną sytuację materialną – została przecież bez dochodów z dwójgim dziećmi na utrzymaniu, wspominała swoją służbę w „ludowym” WP w okresie II wojny światowej¹²⁷.

17 maja prokurator Dytry ponownie przedłużył areszt Matejczukowi, a dwa dni później Siedlecki skierował do szefa WdsF WUPB w Lublinie pismo, w którym nakażywał sprawdzenie, czy w Milejowie znajdowała się fabryka marmolady i suszarnia owoców, oraz przesłuchanie jak największej liczby świadków, którzy mogliby cokolwiek wiedzieć o działalności byłego oficera MBP w tamtej miejscowości¹²⁸.

24 maja pracownicy WdsF WUPB w Lublinie przybyli do Milejowa, gdzie przesłuchali siedem osób. Niemal wszyscy potwierdzili, że w miejscowości tej

¹²¹ AIPN, 0990/10, t. 1, Rozkaz personalny nr 235, 30 III 1949 r., k. 177 (PDF).

¹²² Deklarację członkowską Matejczuk złożył 3 I 1949 r., czyli cztery dni przed swoim aresztowaniem. Zob. AIPN, 01251/336, Kwestionariusz członka/kandydata Partii, 3 I 1949 r., k. 61–62 (PDF).

¹²³ AIPN, 1572/3993, Protokół zebrania Koła PZPR przy DŚ MBP, 11 III 1949 r., k. 59 (PDF).

¹²⁴ Mieczysław Dytry (1910–1981) – prawnik, prokurator wojskowy, absolwent Wydziału Prawnego Uniwersytetu Warszawskiego. Przed 1939 r. był m.in. asesorem sądowym w Sądzie Okręgowym w Zamościu. Po wybuchu II wojny światowej brał udział w kampanii polskiej. Następnie imał się różnych zajęć. Był np. kierownikiem robót w jednym z warszawskich przedsiębiorstw budowlanych. Od 1945 r. w wojskowym wymiarze sprawiedliwości Polski „ludowej”. Był m.in. sędzią Wojskowego Sądu Polowego I DP im. Tadeusza Kościuszki, prokuratorem NPW (pracował w różnych wydziałach, w tym w IV i V) oraz wiceprokuratorem wojewódzkim w Prokuraturze m.st. Warszawy. Od 1951 r. agent Informacji Wojskowej o ps. „Zawadzki”. Współpracę zakończono w 1953 r.

¹²⁵ AIPN, 1063/39, cz. 1, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Jana Matejczuka, 8 III 1949 r., k. 203–204 (PDF).

¹²⁶ *Ibidem*, Postanowienie o wszczęciu śledztwa przeciwko Janowi Matejczukowi, 17 III 1949 r., k. 205 (PDF).

¹²⁷ AIPN, 01251/336, List Zofii Matejczuk, Warszawa, 17 III 1949 r., k. 76–77 (PDF); *ibidem*, List Zofii Matejczuk, b.m., b.d., k. 78–79 (PDF).

¹²⁸ *Ibidem*, Pismo Jana Siedleckiego do Wacława Kałkusa, 17 V 1949 r., k. 261–262 (PDF).

znajdowała się fabryka marmolady i suszarnia, w której pracowali także Żydzi. Większość przesłuchiwanym zadeklarowała, że na okazanej im fotografii rozpoznała Matejczuka, aczkolwiek nikt nie potrafił podać jego personaliów.

Po tych czynnościach sprawa Matejczuka została zawieszona na dwa miesiące. Siedlecki twierdził, że prowadzący śledztwo skupili się wówczas przede wszystkim na ustalaniu adresów kolejnych świadków¹²⁹. Pewne jest jednak, że dochodzenie przeciwko byłemu wachmanowi prowadzono co najmniej dobrze. Pracownicy MBP starali się zdobyć dowody rzeczowe. Ostatecznie udało się pozyskać tylko jedno takie świadectwo – fotografię Matejczuka w mundurze wachmana. Przesłuchali sporą grupę osób, a także dokonali konfrontacji Matejczuka z kilkoma świadkami, o czym w dalszej części tekstu.

Do śledztwa przeciwko byłemu funkcjonariuszowi WdsF powrócił pod koniec lipca 1949 r. Próbowano odnaleźć, a następnie przesłuchać Żydów, którym udało się przeżyć trawnicki obóz. W tym celu pracownicy WdsF zwrócili się do Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce. Instytucja odpowiedziała na pismo MBP bardzo szybko, wskazała sześć osób, które mogły mieć jakąś wiedzę na temat działalności wachmanów pracujących w Trawnikach¹³⁰. Nie wiadomo, ilu ludzi z tej grupy udało się ostatecznie przesłuchać, w aktach sprawy przeciwko Matejczukowi znajdują się bowiem tylko dwa protokoły. Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa rozmawiali z Leonem Bornesem i Eliaszem Magidą, lecz obaj stwierdzili, że nigdy nie byli więzieni w obozie w Trawnikach¹³¹.

Postanowiono też przesłuchać Maszę Erlich i Bolesława Drabika. Ta pierwsza miała być więziona w żydowskiej części trawnickiego obozu, jednak przy przekazywaniu wezwania na przesłuchanie powiedziała, że w okresie wojny przebywała w ZSRS i nigdy w Trawnikach nie była¹³². Udało się natomiast przesłuchać Drabika, który stwierdził, że znał raporty mówiące o tym, że Matejczuk brał udział w mordowaniu Żydów, zarówno w Trawnikach, jak i w Lublinie oraz innych miejscach eksterminacji¹³³.

Przesłuchano również ludzi, którzy zetknęli się z Matejczukiem w okresie jego służby w AL, czyli Aleksandra Lejferuka i Mikołaja Melucha, nie wniesli oni jednak do sprawy żadnych ważniejszych informacji. Meluch zresztą był autorem przytoczonego już wyżej stwierdzenia, że wiosną i latem 1944 r. w AL było więcej ludzi z podobnymi zarzutami, a zbliżający się front sprawił, że kwestii tej nie traktowano wtedy priorytetowo¹³⁴.

¹²⁹ AIPN, 1063/39, cz. 2, Pismo Jana Siedleckiego do Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie przez Naczelną Prokuraturę Wojskową, 8 VIII 1949 r., k. 66 (PDF).

¹³⁰ AIPN, 01251/336, Pismo Żydowskiego Instytutu Historycznego przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce do MBP, 28 VII 1949 r., k. 81 (PDF).

¹³¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Eliasza Magidy, 30 VII 1949 r., k. 98 (PDF); *ibidem*, Protokół przesłuchania Leona Bornesa, 4 VIII 1949 r., k. 112 (PDF).

¹³² AIPN, 1063/39, cz. 2, Wezwanie świadka Maszy Erlich, 28 VII 1949 r., k. 59.

¹³³ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Bolesława Klonowieckiego *vel* Drabika, 1 VIII 1949 r., k. 71 (PDF).

¹³⁴ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Mikołaja Melucha, 30 VII 1949 r., k. 18 (PDF).

W tym samym czasie kilkakrotnie przesłuchano Matejczuka. 27 i prawdopodobnie 28 lipca 1949 r. rozmawiano z nim trzy razy. Wachman potwierdził, że zabierał ubrania i biżuterię pomordowanych Żydów¹³⁵, opowiedział o swojej działalności w partyzantce i przekonywał funkcjonariuszy WdsF, że chciał zdezerterować z Wachmannschaften pod koniec 1943 r., a jego ucieczka w 1944 r. nie była związana z tym, że do Lubelszczyzny zbliżały się wojska sowieckie¹³⁶. Musiał się również tłumaczyć z posiadanego czechosłowackiego pistoletu Cz 27¹³⁷, w tamtym czasie bowiem przechowywanie broni bez zezwolenia było zagrożone bardzo wysokimi karami, z karą śmierci włącznie¹³⁸.

Proces i ostatnie miesiące życia

5 sierpnia 1949 r. naczelnik więzienia Warszawa III na warszawskiej Pradze otrzymał nakaz umieszczenia Matejczuka w zarządzanej przez siebie placówce¹³⁹. W połowie września 1949 r. kpt. Stefan Młynarczyk postanowił zamknąć śledztwo i pociągnąć więźnia do odpowiedzialności karnej. Pięć dni później ten sam oficer przygotował przeciwko niemu akt oskarżenia. Postawiono Matejczukowi trzy zarzuty. W pierwszym punkcie stwierdzono, że brał on udział w eksterminacji Żydów przetrzymywanych w trawnickim obozie pracy, która miała miejsce 3 listopada 1943 r., aczkolwiek podkreślono, że rola Matejczuka „polegała na zbrojnej ochronie obozu celem zapobiegnięcia ucieczce przeznaczonych przez Niemców do zlikwidowania”¹⁴⁰. Drugi zarzut dotyczył ogólnie samej jego służby w SS-Wachmannschaften, a trzeci – posiadania pistoletu Cz 27¹⁴¹.

Według oskarżycieli Matejczuk swoim postępowaniem złamał art. 1 pkt 1 („Kto, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego, brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej albo osób wojskowych lub jeńców wojennych, podlega karze śmierci”), art. 4 pkt 1 („Kto brał udział w organizacji przestępczej, powołanej lub uznanej przez władze państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego albo przez zrzeszenie polityczne, które działało w interesie państwa niemieckiego lub z nim sprzymierzonego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od 3 lat lub dożywotnio albo karze śmierci”) i art. 4 pkt 3 lit. „b” („Przestępnym jest zwłaszcza udział w sztafetach ochronnych (Schutzstaffeln-SS)”) Dekretu z dnia 10 grudnia 1946 r. o zmianie dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad

¹³⁵ *Ibidem*, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 27 VII 1949 r., k. 299–301 (PDF).

¹³⁶ *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 27 VII 1949 r., k. 307–308 (PDF).

¹³⁷ *Ibidem*, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Matejczuka, 2 VIII 1949 r., k. 23–24 (PDF).

¹³⁸ J. Kasprzak, *Władza państwowa a posiadanie broni przez obywateli na przestrzeni dziejów*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 22, s. 222.

¹³⁹ AIPN, GK, 919/599, Nakaz przyjęcia więźnia Jana Matejczuka, 5 VIII 1949 r., k. 6 (PDF).

¹⁴⁰ AIPN, 1063/39, cz. 2, Akt oskarżenia przeciwko Janowi Matejczukowi, 20 IX 1949 r., k. 84 (PDF).

¹⁴¹ *Ibidem*.

ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego¹⁴², a także art. 4 pkt 1 („Kto bez zezwolenia wyrabia, gromadzi lub przechowuje broń palną, amunicję, materiały lub przyrządy wybuchowe albo inne przedmioty mogące spowodować niebezpieczeństwo powszechne, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci”) Dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa¹⁴³.

Według autora niniejszego tekstu akt oskarżenia i jego podstawy prawne nie miały, przynajmniej w pierwszym punkcie, mocnych podstaw. Przede wszystkim nikt Matejczukowi nie udowodnił mordowania Żydów. Były funkcjonariusz dopuścił się innych haniebnych czynów, jak choćby grabieży rzeczy należących do zabitych Żydów, jednak czyn ten został w akcie oskarżenia zaledwie wspomniany. Ponadto, żeby wzmocnić omawiany dokument, przygotowujący go funkcjonariusz dodał jeszcze nielegalne przechowywanie broni, co w myśl ówczesnych przepisów było przestępstwem.

Reasumując, za każdy z wymienionych czynów były śledczy mógł w tamtym okresie otrzymać karę śmierci, ale najsłabszy – w mojej ocenie – był zarzut z punktu pierwszego, czyli udział w mordowaniu ludności żydowskiej. Był to bowiem zarzut poszlakowy, raczej niemający pokrycia w faktach.

W akcie oskarżenia wspomniano także o dowodach rzeczowych, takich jak fotografia Matejczuka z 1944 r., informacja o SS-Wachmannschaften, przekazana do WdsF przez Wydział I (niemiecki) Departamentu I (kontrwywiadu) MBP, a także opinia służbowa wystawiona Matejczukowi przez Humera¹⁴⁴. Co ciekawe, to ostatnie pismo wygląda na oryginalny dokument wyciągnięty z teczek personalnej oskarżonego funkcjonariusza. We wszystkich punktach – ocena polityczna, ocena fachowa oraz zalety i wady osobiste – Humer wystawił negatywne świadectwa, łącznie z zarzutem antysemityzmu¹⁴⁵. Omawiany druk nie ma daty. Musiał być jednak sporządzony w ostatnim okresie służby Matejczuka w MBP, gdyż był oficer jest tam określany jako kierownik Sekcji II Wydziału II. Jest to *de facto* jedyna opinia, w której Matejczuk został skrytykowany. Inne podobne dokumenty, a jest ich łącznie sześć, były mu przychylne.

Za tym, że oskarżony nie był, jak przedstawiał to Humer, pracownikiem bardzo słabym, przemawia okoliczność, że w ciągu czterech lat pracy w pionie śledczym został on kierownikiem sekcji. Wnioskuje zatem, że opinia, która stała się dowodem, mogła zostać przygotowana przez Humera *post factum*, prawdopodobnie już po rozpoczęciu dochodzenia przeciwko Matejczukowi. Jest to jednak tylko przypuszczenie, lecz gdyby okazało się prawdziwe, byłaby to wyraźna rysa na dobrze dotąd

¹⁴² DzU 1946, nr 69, poz. 376.

¹⁴³ DzU 1946, nr 30, poz. 192.

¹⁴⁴ AIPN, 1063/39, cz. 2, Akt oskarżenia przeciwko Janowi Matejczukowi, 20 IX 1949 r., k. 85 (PDF).

¹⁴⁵ *Ibidem*, Charakterystyka Jana Matejczuka, b.d., k. 75 (PDF).

prowadzonym śledztwie. Wszystko wskazuje na to, że pracownicy WdsF rzeczywiście starali się ustalić faktyczne losy Matejczuka w okresie II wojny światowej. Nie ma żadnych dowodów naginania faktów (czy choćby poszlak na to wskazujących), przeinaczenia, zakłamywania, wymuszania zeznań itd., aczkolwiek nie można tego wykluczyć. Funkcjonariusze MBP, również ci pracujący w WdsF, dopuszczali się łamania praworządności, m.in. poprzez stosowanie tortur. Ich celem było zmuszenie zatrzymanego do tego, aby „przyznał się” do czynów, których nie popełnił. Dostępne źródła nie pozwalają mówić o tym, że były one stosowane wobec Matejczuka. Oskarżony, zupełnie odwrotnie aniżeli np. polscy działacze niepodległościowi, był wręcz modelowym przykładem kogoś, kto powinien być sądzony z wcześniej przytoczonych dekrétów – aczkolwiek z całkiem innych artykułów, gdyż w sposób jednoznaczny i oczywisty poszedł na współpracę z niemieckim okupantem w okresie II wojny światowej.

Akt oskarżenia został przez NPW zatwierdzony 20 listopada 1949 r., a równo dziesięć dni później dokument wysłano do Wojskowego Sądu Rejonowego (WSR) w Warszawie.

Proces rozpoczął się 13 marca 1950 r. Składowi orzekającemu przewodniczył jeden z najbardziej bezwzględnych sędziów stalinowskich mjr Mieczysław Widaj¹⁴⁶. Cała rozprawa trwała kilka godzin. W trakcie przewodu przesłuchano oczywiście Matejczuka oraz kilkoro świadków. Wśród nich byli sąsiedzi oskarżonego, m.in. Kaczmarczyk, oraz koledzy z partyzantki komunistycznej: Drabik *vel* Klonowiecki, Kret i Meluch. Zeznania złożyli także ludzie, którzy mieli widzieć Matejczuka w trakcie jego służby w SS-Wachmannschaften, jak choćby Józef Bis i Stanisław Krauze, a także tacy świadkowie, jak np. Dora Korenblit czy Helena Nowak, którzy Matejczuka zupełnie nie kojarzyli¹⁴⁷.

Następnego dnia sąd ogłosił wyrok. Uznał Matejczuka za winnego we wszystkich punktach oskarżenia i skazał go na karę śmierci, utratę obywatelskich praw honorowych oraz przepadek całego mienia. W ocenie sądu były funkcjonariusz wstąpił do SS-Wachmannschaften dobrowolnie, pilnował i eskortował więźniów w różnych miejscach, a porzucił służbę z powodu groźby zabicia przez partyzantów jego rodziny, a nie idei, która miała się wyrażać przez walkę z okupantem niemieckim w AL. Sąd orzekający nie dał wiary, przynajmniej formalnie, wyjaśnieniom Matejczuka, natomiast całkowicie zaakceptował relacje świadków¹⁴⁸.

¹⁴⁶ Bliższych danych pozostałych sędziów – Okonia i Kraczejtysa – nie udało mi się ustalić. Mieczysław Widaj (1912–2008) – prawnik, sędzia wojskowy. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Przed 1939 r. praktykował m.in. w Sądzie Okręgowym w Przemyślu. W czasie II wojny światowej brał udział w kampanii polskiej, był żołnierzem AK. Od 1945 r. w wojskowym wymiarze sprawiedliwości Polski „ludowej”. Był m.in. prezesem WSR w Warszawie oraz zastępcą przewodniczącego NSW. W 1956 r. przeniesiony do rezerwy. Pracował w roli radcy prawnego.

¹⁴⁷ AIPN, 1063/39, cz. 2, Protokół rozprawy głównej przeciwko Janowi Matejczukowi, 13 III 1950 r., k. 168–184 (PDF).

¹⁴⁸ AIPN, 0193/701, Wyrok WSR w sprawie Jana Matejczuka, 14 III 1950 r., k. 91–96 (PDF).

Kilka dni później Matejczuk z pomocą swojego adwokata przygotował skargę rewizyjną, która trafiła do Wydziału ds. Szczególnych Najwyższego Sądu Wojskowego (NSW). 23 maja 1950 r. instytucja ta postanowiła apelację odrzucić¹⁴⁹.

Matejczukowi pozostawała już tylko prośba o łaskę skierowana do ówczesnego prezydenta kraju Bolesława Bieruta. Dokument taki były śledczy napisał już 15 marca 1950 r., a więc dzień po ogłoszeniu wyroku przez warszawski WSR i w czasie, gdy jego adwokat przygotowywał apelację do NSW. Matejczuk opisał w skrócie swój życiorys. Zapewniał, że nie brał udziału w mordowaniu osób narodowości żydowskiej, podkreślał swoje oddanie władzy „ludowej”, wymienił wszystkie swoje „zasługi” w budowaniu państwa komunistycznego itd.¹⁵⁰ 15 czerwca 1950 r. Bierut nie skorzystał z prawa łaski. Informacja ta – z poleceniem „bezwłocznego wykonania kary śmierci i kar dodatkowych w stosunku do skazanego Matejczuka Jana, s. Jana”¹⁵¹ – została jeszcze w tym samym dniu przekazana do WSR w Warszawie.

19 czerwca 1950 r. Matejczuk został przewieziony z więzienia Warszawa III do więzienia nr I Warszawa-Mokotów, znajdującego się przy ul. Rakowieckiej. Kara śmierci została wykonana na nim tego samego dnia, o godz. 21.10¹⁵².

Zakończenie

Losy Jana Matejczuka były zawiłe i skomplikowane. Człowiek ten, powodowany zapewne chęcią zysku i dążeniem do stosunkowo stabilnego życia, służył przez kilka lat dwóm całkowicie odmiennym, ale tak samo zbrodniczym systemom totalitarnym – najpierw nazizmowi, potem komunizmowi. W jednym i drugim przypadku był gorliwym wykonawcą poleceń swoich przełożonych, przez co przyczynił się do utrwalania ustrojów politycznych, które w dużej mierze bazowały na organizowaniu różnego rodzaju zbrodni, wymierzonych m.in. w polskie społeczeństwo.

Trudno stwierdzić, jakie poglądy polityczne miał Matejczuk. Prawdopodobnie w ogóle takowych nie miał. Starał się żyć konformistycznie, dostosowując się – czy też próbując się dostosowywać – do ówczesnej rzeczywistości. Wobec nadchodzącej klęski hitlerowskich Niemiec postanowił porzucić służbę w SS-Wachmannschaften i związał się z komunistyczną partyzantką. Ta ostatnia działalność otworzyła mu drogę do kariery w MBP.

Przypadek opisany w niniejszym artykule jest bardzo ciekawy, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę słowa byłego szefa bezpieczeństwa ministra Radkiewicza, który po latach stwierdził: „Mieliśmy olbrzymie trudności z kadrą. Ale przy montowaniu apa-

¹⁴⁹ AIPN, 1063/39, cz. 2, Postanowienie NSW w sprawie Jana Matejczuka, 23 V 1923 r., k. 211–215.

¹⁵⁰ *Ibidem*, Prośba o łaskę Jana Matejczuka, skierowana do Bolesława Bieruta, 15 III 1950 r., k. 220–225 (PDF).

¹⁵¹ *Ibidem*, Pismo Oskara Karlinera do Aleksandra Wareckiego w sprawie decyzji Bolesława Bieruta dot. ułaskawienia Jana Matejczuka, 15 VI 1950 r., k. 216 (PDF).

¹⁵² AIPN, 1063/39, cz. 2, Protokół wykonania wyroku śmierci, 19 VI 1950 r., k. 284 (PDF).

ratu bezpieczeństwa i milicji stosowaliśmy jedną generalną zasadę – przyjmowaliśmy do pracy ludzi politycznie pewnych”¹⁵³. Nie była to prawda. Niektóre osoby, które trafiały do MBP, były całkowicie przypadkowe, nie tylko pod względem przygotowania do pracy w resorcie – takich w latach 1944–1945 było bardzo wielu – ale przede wszystkim pod względem ideologiczno-politycznym. Jako że nie zweryfikowano jego życiorysu, Matejczuk został przyjęty do bezpieki i piął się stopniowo, ale skutecznie po szczeblach kariery. Ciekawe, ile osób o podobnych biografiach przyjęto do aparatu bezpieczeństwa na samym początku jego istnienia? Jest niemal pewne, że opisany w niniejszym tekście funkcjonariusz nie był wyjątkiem.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego (AUW).

Źródła opublikowane

Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody, cz. 1: *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994.

Dziennik bojowy dowództwa Obwodu II pisany w sztabie OBW od 2 VII do 26 VII 1944 r. [w:] *Gwardia Ludowa i Armia Ludowa na Lubelszczyźnie (1942–1944)*. Źródła, oprac. Z. Mańkowski, J. Naumiuk, Lublin 1960.

Próba sformowania na Podhalu „Legionu Góralskiego” Waffen-SS, oprac. S. Żerko, „Przegląd Zachodni” 1997, nr 3.

Akty prawne

Dekret z dnia 10 grudnia 1946 r. o zmianie dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, DzU 1946, nr 69, poz. 376.

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, DzU 1946, nr 30, poz. 192.

Wspomnienia

Hobot W., *3 listopada 1943 roku w Trawnikach* [w:] *Masowe egzekucje Żydów 3 listopada 1943 roku. Majdanek, Poniatowa, Trawniki*, wybór i oprac. E. Dziadosz, Lublin 1988.

Świtajowa K., *Pacyfikacja Sochy* [w:] *Zamojszczyzna – Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, t. 2, red. C. Madajczyk, Warszawa 1977.

Wspomnienia żołnierzy GL i AL, oprac. J. Gargas et al., Warszawa 1962.

¹⁵³ Archiwum Akt Nowych, Zbiór relacji działaczy ruchu robotniczego, R-79, Relacja Stanisława Radkiewicza, 1 VII 1961 r., k. 141.

Opracowania

- Akcja „Reinhardt”. Historia i upamiętnienie, red. S. Lehnstaedt, R. Traba, Warszawa 2019.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.
- Bednarek J., *Przestępczość wśród funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w latach 1946–1950 w ocenie Biura do spraw Funkcjonariuszy MBP*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 1.
- Black P., *Prosty żołnierz „akcji Reinhardt”. Oddziały z Trawnik i eksterminacja polskich Żydów* [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004.
- Borysiuk B., *Lata walki. PPR, GL i AL na północnej Lubelszczyźnie 1942–1944*, Warszawa 1981.
- Frazik W., Musiał F., Szpytma M., *Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Krakowie. Informator personalny*, Kraków 2006.
- Garas J.B., *Oddziały Gwardii i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1971.
- Kasprzak J., *Władza państwowa a posiadanie broni przez obywateli na przestrzeni dziejów*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 2.
- Krajewski K., *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015.
- Kuwałek R., *Kolaboracja ze strachu? Jeńcy sowieccy formacji SS-Wachmannschaften z obozu szkoleniowego SS w Trawnikach* [w:] *Jeńcy sowieccy na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. J. Wojtkowiak, Warszawa 2015.
- Lehnstaedt S., *Czas zabijania. Bełżec, Sobibór, Treblinka i akcja „Reinhardt”*, Warszawa 2018.
- Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956, t. 1–4, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2020–2023.
- Lesiakowski K., *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947*, Łódź 2017.
- Marszałek J., *Obozy pracy w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, Lublin 1998.
- Mędykowski W., *Obóz pracy dla Żydów w Trawnikach* [w:] *Erntefest, 3–4 listopada 1943. Zapomniany epizod Zagłady*, red. W. Lenarczyk, D. Libionka, Lublin 2009.
- Musiał B., *„Przypadek modelowy dotyczący eksterminacji Żydów”. Początki „akcji Reinhardt” – planowanie masowego mordu Żydów w Generalnym Gubernatorstwie* [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004.
- Paul M., *The Massacre at Koniuchy. Mord w Koniuchach*, „Glaukopis” 2011, nr 1.
- Pohl D., *Znaczenie dystryktu lubelskiego w „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej”* [w:] *Akcja Reinhardt. Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*, red. D. Libionka, Warszawa 2004.
- Rullmann H.P., *Der Fall Demjanjuk. Zur Beweislage und zu den politischen Hintergründen des Prozesses in Jerusalem*, Sonnenbühl 1987.
- Struktury i kadra kierownicza urzędów bezpieczeństwa publicznego w województwie łódzkim w latach 1945–1956*, red. R. Rabiega, J. Żelazko, Łódź–Warszawa 2019.
- Twarze bezpieki 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwach pomorskim/bydgoskim, toruńskim i włocławskim. Informator personalny*, red. M. Szymaniak, Bydgoszcz–Gdańsk 2010.

- Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator personalny*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarski, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007.
- Twarze białostockiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku. Informator personalny*, red. P. Łapiński, Białystok 2007.
- Twarze dolnośląskiej bezpieki. Obsada kierowniczych stanowisk Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1990. Informator personalny*, red. P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, W. Trębacz, Wrocław 2010.
- Twarze gorzowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Gorzowie Wielkopolskim. Informator personalny*, oprac. P. Skubisz, Szczecin 2008.
- Twarze koszalińskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa województwa koszalińskiego. Informator personalny*, red. P. Knap, M. Ozga, P. Skubisz, Szczecin 2008.
- Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny*, red. P. Kardela, Białystok 2007.
- Twarze szczecińskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa województwa szczecińskiego. Informator personalny*, red. P. Knap, M. Ozga, P. Skubisz, Szczecin 2008.
- Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2006.
- Volk R., *Das letzte Urteil. Die Medien und der Demjanjuk-Prozess*, München 2012.
- Walczak M., *Szkolnictwo ukraińskie w Generalnym Gubernatorstwie (1939–1945)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1992, nr 3–4.
- Węgliński M., *Twarze tczewskiej bezpieki (1945–1990). Biogramy funkcjonariuszy i rys historyczny*, Gdańsk 2013.

Netografia

- Ekstradycja tego strażnika obozowego zapoczątkowała szereg procesów w Niemczech. Iwan Demianiuk odpowiedział za współudział w morderstwach*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/ekstradycja-tego-straznika-obozowego-zapoczatkowalo-szereg-procesow-w-niemczech-iwan>, dostęp 10 I 2023 r.
- Etnografia Lubelszczyzny – gwara chachłacka (ukraińska)*, <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/etnografia-lubelszczyzny-gwara-chachlacka-ukrainska/>, dostęp 4 I 2024 r.
- Historia powojenna szkoły do 1973 r.*, <https://2lo.wlodawa.pl/historia-powojenna-szkoly-do-1973r/>, dostęp 8 I 2024 r.
- Kuklińska S., *Zbrodnia w Koniuchach*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/105310,Zbrodnia-w-Koniuchach.html>, dostęp 22 II 2024 r.

Paweł Sztama (ur. 1985) – historyk, pracownik Biura Badań Historycznych IPN oraz Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL. Interesuje się historią aparatu bezpieczeństwa w Polsce Ludowej i krajach bloku wschodniego, historią wojskową XX w. oraz biografistyką. Jest autorem książki *Generał August Emil Fieldorf. Biografia wojskowa* (2016)

oraz kilkudziesięciu opracowań naukowych i popularnonaukowych. Pełni także funkcję II sekretarza redakcji wielotomowego wydawnictwa *Leksykon bezpieczeństwa. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956* (2020–2023).

Paweł Sztama (b. 1985) – historian, currently at the Institute of National Remembrance Historical Research Office. He is interested in the history of the security apparatus in People's Poland and Eastern Bloc countries, 20th century military history, and biographical research. He is the author of the book *Generał August Emil Fieldorf. Biografia wojskowa* [General August Emil Fieldorf: A Military Biography] (2016) and dozens of scientific and popular science studies. He is also the second secretary of the editorial board of the dictionary *Leksykon bezpieczeństwa. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956* [Lexicon of the Security Service: Security Apparatus Management in 1944–1956] (2020–2023).

Paweł Fornal<https://orcid.org/0000-0003-2757-5659>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Rzeszowie

Casus płk. Zbigniewa Rajchla (1928–1997) jako przykład kariery w aparacie represji PRL

The Case of Colonel Zbigniew Rajchel (1928–1997): An Example of a Career in the Polish People's Republic Repressive Apparatus

Streszczenie: Artykuł prezentuje rys biograficzny oficera UB/SB Zbigniewa Michała Rajchla, który swoją karierę w komunistycznej bezpiece rozpoczął jako szesnastolatek w roku 1945 i służył w tej formacji przez kolejne cztery dekady. Przeszedł wszystkie szczeble kariery – od gońca do naczelnika wydziału kontrwywiadu wojewódzkiej jednostki SB w Rzeszowie. Był jednym z najlepszych funkcjonariuszy operacyjnych UB i SB na Rzeszowszczyźnie, uczestniczył w rozpracowaniu i ujęciu żołnierzy wyklętych oraz działaczy WiN z Rzeszowszczyzny. Był też członkiem tzw. grup pozorowanych zwalczających partyzantów kpt. Antoniego Żubryda „Zucha”, a później bojowników UPA w słynnej czocie „Czumaka”. Jego ideowość i poświęcenie totalitarnemu ustrojowi komunistycznemu oraz sukcesy operacyjne doprowadzić go mogły na salony centrali SB MSW w Warszawie, jednak na przeszkodzie stanął brak wyższego wykształcenia. Resortowa biografia funkcjonariusza jest klasycznym przykładem kariery, jaką w aparacie represji PRL robili ludzie bezkrytycznie oddani bolszewickiemu systemowi.

Słowa kluczowe: Zbigniew Rajchel, UB, SB, kontrwywiad, grupy pozorowane, czota „Czumaka”, funkcjonariusz operacyjny, Wydział II, KW MO, Rzeszów, Zagórz, Antoni Żubryd, WiN, UPA

Abstract: The article presents a biographical sketch of the Department of Security (*Urząd Bezpieczeństwa*, UB) and Security Service (*Służba Bezpieczeństwa*, SB) officer Zbigniew Michał Rajchel, who began his career in the Communist security services in 1945 as a sixteen-year-old and served in this formation for the next four decades. He rose through the ranks, from messenger to the position of the head of the counterintelligence division of the voivodeship SB unit in Rzeszów. He was one of the most effective UB and SB operatives in the Rzeszów region, participating in the investigation and capture of the “cursed soldiers” and *Wolność i Niezawisłość* movement activists in the area. He was also a member of

the so-called “undercover groups” fighting the partisans of Captain Antoni Żubryd “Zuch” and later Ukrainian Insurgent Army (*Ukrayins’ka povstans’ka armiya*, UPA) fighters of the renowned “Chumak” chota (platoon). His ideological commitment and dedication to the totalitarian Communist system, as well as his operational successes, could have led him to a senior position in the Security Service headquarters in the Ministry of Internal Affairs in Warsaw, but his lack of higher education stood in his way. The officer’s official biography is a classic example of the career path of individuals uncritically devoted to the Bolshevik system within the apparatus of repression in the Polish People’s Republic.

Keywords: Zbigniew Rajchel, Department of Security (UB), Security Service (SB), counterintelligence, undercover groups, Chumak chota, operative, Division II, Voivodeship Headquarters of the Citizens’ Militia, Rzeszów, Zagórz, Antoni Żubryd, *Wolność i Niezawisłość*, *Ukrayins’ka povstans’ka armiya* (UPA), Ukrainian Insurgent Army (UPA)

Zbigniew Michał Rajchel swoją karierę w komunistycznej tajnej policji politycznej rozpoczął, mając zaledwie 16 lat. Służył w tej formacji przez kolejnych 41 lat swojego życia i przeszedł wszystkie szczeble kariery – od gońca aż do stanowiska naczelnika wydziału kontrwywiadu rzeszowskiej SB włącznie. Jego przyjaciel, wice-minister spraw wewnętrznych PRL gen. dyw. Władysław Pożoga¹, mówił o nim:

„Odkąd go pamiętam, zawsze był ryzykantem i zawadiaką. [...] Przyszedł do Urzędu Bezpieczeństwa jako siedemnastolatek i pewnie dlatego przydzielili go do wydziału kadr, nie chcąc, aby się narażał. Nie zagrzał tam długo miejsca, wytrzymał może miesiąc, dogadał się ze starymi kolegami biorącymi udział w akcjach i pojechał z nimi. Postawił wszystkich przed faktem dokonanym. Dowódca machnął ręką – uważał, że nastolatek pojedzie raz czy dwa na akcję, popróbuje, jak smakuje strach, pomarźnie, posłucha świstu kul i odechce mu się. Zbyszek pojechał po raz pierwszy, dziesiąty, setny. Przemierzył setki kilometrów. Posłuchał świstu pojedynczych pocisków i całych serii. Atakowano go granatami i nożami, i wszystkim, co sobie można wyobrazić. [...] Oberwał nie [jeden] raz, a wcale nie był typem awanturnika. Był też chyba jednym z pierwszych, którzy ryzykowali wejście do ugrupowań przeciwnika, aby je rozpracować od wewnątrz. Osiągnął niezwykłą biegłość jako pracownik operacyjny”².

Pułkownik Zbigniew Rajchel należał do pierwszej ligi tzw. utrwalaczy władzy ludowej na Rzeszowszczyźnie, którzy od początku istnienia w Polsce systemu komu-

¹ Szerzej o Władysławie Pożodze zob. *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator personalny*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007, s. 320–321.

² *Siedem rozmów z generałem dywizji Władysławem Pożogą, I zastępcą ministra spraw wewnętrznych, szefem wywiadu i kontrwywiadu*, oprac. H. Piecuch, Warszawa 1987, s. 31–32.



Kapitan Zbigniew Rajchel w 1955 r.
(zbiory IPN)

nistycznego włączyli się aktywnie w niszczenie przeciwników „nowej władzy”. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. uczestniczył w najważniejszych operacjach przeciwko polskiemu podziemiu niepodległościowemu. Zwalczał również struktury cywilne i wojskowe ukraińskich nacjonalistów. Był jednym z najlepszych pracowników operacyjnych wojewódzkich struktur UB i SB oraz doskonałym łamaczem ludzi, werbowanych następnie do współpracy z aparatem terroru. Przez 22 lata pełnił funkcję zastępcy naczelnika, a przez kolejnych 7 – naczelnika kontrwywiadu rzeszowskiej SB. Był symbolem ślepego oddania komunistycznemu totalitaryzmowi i nieludzkiemu, obcemu naszej tradycji, sowieckiemu systemowi. Przyczynił się do aresztowań i śmierci wielu działaczy niepodległościowych oraz często niewinnych ludzi podejrzanych o szpiegostwo i działalność antypaństwową. Wielokrotnie był za swoją służbę nagradzany i odznaczany przez komunistyczne państwo.

Młodość

Urodził się 7 czerwca 1928 r. w Zagórzcu w pow. sanockim w rodzinie kolejarskiej. Był synem Michała (konduktora kolejowego) i Kazimierzy z d. Szal (gospodyni domowej trudniącej się krawiectwem). Miał młodszą siostrę Marię (ur. 1930 r.). O swej wczesnej młodości pisał:

„Mogę powiedzieć, że tradycje robotniczej walki poznawałem od najmłodszych lat. Działal u nas np. klub sportowy Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, który

spełniał rozmaite role. Był miejscem, gdzie chętnie przychodzili robotnicy przed 1 maja, jego działacze organizowali zbiórki i wiece. Byliśmy tu w swoim gronie, gdyż ludzie o lepszych pozycjach społecznych grupowali się w innych organizacjach. Na robotników spory wpływ – właśnie poprzez TUR – wywierała nielegalna wówczas Komunistyczna Partia Polski³, a na młodych Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej⁴.

W czasie okupacji niemieckiej ukończył szkołę powszechną w Zagórzcu i jedną klasę szkoły handlowej w Sanoku. W sierpniu 1942 r. podjął pracę na kolei jako robotnik torowy. Tak wspominał ten okres:

„Była to praca bardzo ciężka, jak na siły czternastolatka. Po kilku miesiącach udało mi się zostać pomocnikiem ślusarza w warsztatach sygnałowych. W tym, już czysto robotniczym środowisku, było mi o wiele lepiej. Pracowali tam ludzie o lewicowych poglądach. Wiele się nauczyłem, przysłuchując się ich rozmowom. Przepajał je duch patriotyczny, wierzyli gorąco, że hitlerowskie Niemcy muszą wojnę przegrać i wtedy odrodzi się Polska. Nie czekali na tę chwilę bezczynnie. Często zdarzały się na kolei rozmaite sabotaże, utrudniające okupantowi pracę”⁵.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej w sierpniu 1944 r. pracował jako pomocnik montera kolejowego. Nawiązał wówczas kontakty ze strukturami PPR w Zagórzcu i z jej polecenia organizował tam koło komunistycznego Związku Walki Młodych. W styczniu 1945 r. został członkiem PPR, a z końcem marca skierowano go do pracy w Komitecie Wojewódzkim PPR w Rzeszowie⁶. Wydział Kadr rzeszowskiego KW PPR przydzielił go – jako „odważnego i dobrego członka partii” – do pracy w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie⁷. W swoim podaniu o pracę napisał: „Niżej podpisany prosi o przyjęcie go do służby bezpieczeństwa publicznego w Rzeszowie. Prośbę swą motywując następująco: Ukończył[em] 7 kl[as] szkoły pow[szechnej] oraz 1 kl[asę] szkoły handlowej i chciałbym [...] pracować w obecnym ustroju dla społeczeństwa”⁸.

³ W pow. sanockim działały wówczas struktury Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, które wchodziły w skład przemyskiego okręgu KPZU. Zob. M. Krzysztofiński, *Komuniści na Rzeszowszczyźnie 1918–1944/1945*, Rzeszów 2010, s. 58.

⁴ Z. Rajchel, *Szpiedzy i ofiary* [w:] *Czas gorących serc*, Rzeszów 1984, s. 83. Bardziej oddziaływała tam młodzieżowa organizacja KPZU, która występowała pod nazwą Komunistyczny Związek Młodzieży Zachodniej Ukrainy. Szerzej o tej organizacji zob. Ł. Bojko, *Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy i tzw. proces łucki*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2016, t. 38, nr 3, s. 101–113.

⁵ Z. Rajchel, *Szpiedzy...*, s. 84.

⁶ *Ibidem*, s. 85–86.

⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (dalej: AIPN Rz), 00215/310, Akta personalne funkcjonariusza UB/SB Zbigniewa Rajchla, Pismo kierownika Wydziału Kadr KW PPR w Rzeszowie do WUBP w Rzeszowie, 26 III 1945 r., k. 6 (PDF).

⁸ *Ibidem*, Prośba do WUBP w Rzeszowie o przyjęcie do służby, b.d., k. 7 (PDF).

W aparacie bezpieczeństwa

26 marca 1945 r. przyjęto go do pracy w WUBP w Rzeszowie na stanowisko gońca Wydziału Personalnego, a już w maju został etatowym pracownikiem kartoteki tego wydziału⁹. Tak wspominał ten okres:

„Nie powiem, aby moje przybycie do WUBP zachwyciło pracujących tam ludzi. Byłem bardzo młody, miałem wtedy zaledwie szesnaście lat. Bano się, że nie podołam trudom walki z reakcyjnym podziemiem i innymi wrogami ludowej władzy, więc posadzono mnie w Wydziale Kadr i kazano wypełniać rozmaite kartoteki. [...] Nie wytrzymałem długo w kadrowej pracy. Naruszając dyscyplinę, bo bez wiedzy moich bezpośrednich przełożonych, ale za zgodą starszych funkcjonariuszy, pojechałem z nimi na akcję w okolicach Błażowej. Starliśmy się z oddziałem »Draży«¹⁰, który grasował na tamtym terenie. Z akcji tej powróciliśmy bez żadnych strat, a mnie uznano za odważnego chłopaka”¹¹.

Sukcesy operacyjne w latach 1946–1953

Po kilku takich samowolnych „wypadach” w połowie września 1945 r. został pracownikiem operacyjnym bezpieczeństwa kolei, a niespełna miesiąc później przeniesiono go na stanowisko referenta Sekcji 2 Wydziału I (zwalczającej niepodległościowe organizacje podziemne) WUBP w Rzeszowie¹². Tak też zaczęła się jego kariera w bezpieczeństwie. Gdy miał ukończone 17 lat, na przełomie 1945 i 1946 r. uczestniczył w działaniach operacyjnych, a następnie w zatrzymaniu 8 lutego 1946 r. byłego żołnierza plutonu dywersyjnego placówki AK Słocina Bronisława Stęgi „Kolejarza”¹³, ukrywającego się w Krasnem k. Rzeszowa, oraz trzech jego towarzyszy¹⁴. Po tym sukcesie w marcu 1946 r., kiedy został utworzony Wydział III WUBP w Rzeszowie,

⁹ *Ibidem*, Przebieg służby Zbigniewa Rajchla, b.d., k. 73 (PDF).

¹⁰ Chodzi o mjr. Dragana Sotirovicia. Zob. M. Surdej, *Dragan Sotirović ps. „Draża” – Serb w szeregach polskiego podziemia*, „Nowiny”, 1–3 III 2024, s. 3–4 (dodatek historyczny IPN Oddział w Rzeszowie: 1 marca – Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych).

¹¹ Z. Rajchel, *Szpiedzy...*, s. 87.

¹² AIPN Rz, 00215/310, Przebieg służby Zbigniewa Rajchla, b.d., k. 73 (PDF).

¹³ Bronisław Stęga ps. „Kolejarz” (1919–1946) – żołnierz plutonu Krasne w placówce AK Słocina–Rzeszów, a następnie patrolu dywersyjnego Obwodu AK Rzeszów. W pierwszej połowie 1944 r. uczestniczył w akcji „Kośba”, tj. likwidacjach z wyroków Wojskowego Sądu Specjalnego konfidentów i funkcjonariuszy Gestapo. Latem 1944 r. brał udział w akcji „Burza”. 30 IX 1944 r. aresztowany przez Smiersz I Frontu Ukraińskiego Armii Czerwonej i osadzony we Frontowym Obozie Przejściowo-Przesyłowym nr 49 w Przemyśle (Bakończyce). 24 XI 1944 r. zbiegł z transportu kolejowego do łagru nr 270 w Borowiczach. Ukrywał się, 8 II 1946 r. został aresztowany przez UB pod zarzutem przynależności „do bandy rabunkowej AK ze wsi Krasne”. 8 V 1946 r., po brutalnym śledztwie, WSR w Rzeszowie skazał go na karę śmierci. 17 VI 1946 r. został powieszony w egzekucji publicznej na tzw. rynku giełdowym w Rzeszowie. Zob. J. Borowiec, *Bronisław Stęga (1919–1946)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 428–429.

¹⁴ AIPN Rz, 00215/310, Wniosek naczelnika Wydziału III WUBP w Rzeszowie, b.d., k. 87 (PDF).

Rajchla przydzielono jako referenta do Sekcji 2 tego wydziału, która zajmowała się rozpracowywaniem i likwidacją struktur poakowskich oraz Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”¹⁵. W tym czasie zajmował się wraz z innymi funkcjonariuszami rozpracowywaniem Samodzielnego Batalionu Operacyjnego NSZ kpt. Antoniego Żubryda „Zucha”¹⁶. W drugiej połowie marca 1946 r. uczestniczył w aresztowaniu na stacji kolejowej w Nowosielscach k. Sanoka zastępcy Żubryda – ppor. Mieczysława Kocyłowskiego „Czarnego”¹⁷. Następnie brał udział w ściśle tajnych operacjach bezpieki, polegających na organizowaniu z agentury, żołnierzy KBW i funkcjonariuszy UB tzw. oddziałów i grup pozorowanych. Jego uczestnictwo w tych operacjach potwierdził we wniosku personalnym z 18 lipca 1979 r. komendant wojewódzki MO w Rzeszowie płk Józef Kierat, który pisał: „[Rajchel] położył szczególne zasługi w okresie kształtowania się władzy ludowej, kiedy to kilkakrotnie wprowadzany

¹⁵ *Ibidem*, Przebieg służby Zbigniewa Rajchla, b.d., k. 73 (PDF).

¹⁶ Antoni Żubryd ps. „Orłowski”, „Zuch” (1918–1946) – podoficer zawodowy piechoty WP, dowódca oddziału partyzanckiego, plut. sł. st., kpt. NSZ (1945). W latach 1936–1939 służył jako podoficer instruktor w 40 Pułku Piechoty Dzieci Lwowskich we Lwowie. We wrześniu 1939 r. walczył w obronie Warszawy. Po kapitulacji stolicy przebywał w niewoli niemieckiej w obozie w Żyrardowie, z którego zwolniono go w październiku 1939 r. Powrócił do rodzinnego Sanoka. W styczniu 1940 r. został ujęty przez patrol pograniczny NKWD i zwerbowany do współpracy z sowieckim wywiadem. Z NKWD współpracował pod pseudonimem „Orłowski” do 22 VI 1941 r., tj. do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. 5 XI 1941 r. został aresztowany przez Gestapo i osadzony w więzieniu w Sanoku, 27 XII 1941 r. przewieziony do więzienia w Tarnowie, 4 VII 1942 r. – do niemieckiego zakładu karnego w Krakowie. Przebywał tam do 6 IX 1943 r., kiedy to niemiecki Sąd Specjalny skazał go na karę śmierci. Kilka dni później zbiegł z miejsca egzekucji w okolicach miejscowości Mydlniki. Ukrywał się, po wkroczeniu Armii Czerwonej zgłosił się do jednostki Smiersz i został skierowany do pracy w PUBP w Sanoku, gdzie od 1 XII 1944 r. pracował jako śledczy Sekcji 7 (śledczej). 8 VI 1945 r. zdezerterował ze służby, uwolniwszy z aresztu dwóch więźniów. Nawiązał kontakty z lokalnymi strukturami Obwodu Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj Sanok oraz z oddziałami poakowskimi. 15 VI 1945 r. zastrzelił ppor. Tadeusza Sieradzkiego, kierownika PUBP w Sanoku. W listopadzie 1945 r. zebrał pod swoim dowództwem większość oddziałów i grup zbrojnych działających w powiatach sanockim, brzozowskim i krośnieńskim. Utworzył w ten sposób zgrupowanie partyzanckie – tzw. Samodzielny Batalion Operacyjny NSZ, który wiosną 1946 r. liczył 150 partyzantów. Zgrupowanie w latach 1945–1946 dokonało wielu akcji rekwizycyjnych w urzędach gminnych i spółdzielniach, konfiskat majątków konfidentów UB i członków PPR, atakowało posterunki MO. Żubryd likwidował też funkcjonariuszy, konfidentów bezpieki i aktywistów PPR. 24 X 1946 r. został zamordowany strzałem w tył głowy przez Jerzego Vaulina ps. „Moskit” – informatora/agenta UB. Zob. K. Kaczmarski, A. Romaniak, *Antoni Żubryd (1918–1946)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, Kraków–Warszawa–Wrocław 2007, s. 620–626; W. Basak, *Rzecz o majorze Antonim Żubrydzie. Samodzielny Batalion Operacyjny Narodowych Sił Zbrojnych kryptonim „Zuch” (1944–1947)*, Krosno 2008; K. Kaczmarski, A. Romaniak, *Wątpliwa monografia. Uwagi o książce Waldemara Basaka „Rzecz o majorze Antonim Żubrydzie. Samodzielny Batalion Operacyjny Narodowych Sił Zbrojnych kryptonim „Zuch” 1944–1947”*, Krosno 2008, ss. 232 [w:] *Żołnierzowi Niepodległej. Księga dedykowana śp. gen. Mieczysławowi Huchli*, red. T. Balbus, M. Krzysztofiński, E. Leniart, Z. Nawrocki, Rzeszów 2012, s. 523–553.

¹⁷ Mieczysław Kocyłowski ps. „Czarny”, „Mieczysław Kasprzycki” (1927–1997) – żołnierz plutonu NOW-AK Grabówka (Obwód AK Brzozów) ppor. Mieczysława Bielca „Błyska”, dowódca oddziału samoobrony przed UPA, zastępca dowódcy oddziału partyzanckiego NSZ kpt. Antoniego Żubryda „Zucha”, ppor. NSZ. 23 III 1946 r. aresztowany przez UB na stacji kolejowej w Nowosielscach i po brutalnym śledztwie 12 XII 1946 r. skazany przez WSR w Rzeszowie na karę 8 lat więzienia. 23 III 1950 r. wyszedł na wolność. Zob. A. Romaniak, *Mieczysław Kocyłowski (1927–1997)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny...*, t. 3, s. 251–254; *Byłem zastępcą Żubryda... Por. Mieczysław Kocyłowski „Czarny”*, oprac. A. Romaniak, Sanok 1999.

był do band zbrojnego podziemia, m.in. Żubryda, i przyczynił się do ich rozpracowania i rozbicia”¹⁸. Takie właśnie działania prowadzono przeciwko batalionowi Żubryda – wysyłano w teren grupy¹⁹ oraz pojedynczych tajnych współpracowników udających zbłąkanych partyzantów. Udało im się przeniknąć do oddziału, co w konsekwencji doprowadziło do jego rozproszenia i do zabicia dowódcy (24 października 1946 r.²⁰). Po latach Rajchel pisał: „Udawało nam się niejednokrotnie docierać do wnętrza niektórych band, dla wywołania w nich fermentu i odciągnięcia od nielegalnej działalności ludzi oszukanych czy sterroryzowanych. I tak właśnie, skutkiem wywołanego przez nas fermentu wewnątrz bandy, został zabity przez swoich ludzi groźny watażka Żubryd”²¹.

Od początku swojej służby funkcjonariusz był wysoko oceniany przez przełożonych z UB. W jego charakterystyce z 19 listopada 1946 r. p.o. naczelnik Wydziału III WUBP w Rzeszowie ppor. Stanisław Dzyndra²² pisał: „[...] od czasu wyzwolenia walczy z reakcją zdecydowanie i otwarcie. W pracy biurowej jest zdolny, umiejętnie się wykazuje, jest przykładem dla innych, politycznie jest dobrze uświadomiony. W walkach z reakcją wywiązuje się bohatersko i moralnie”²³.

Pod koniec 1946 r. Rajchla oddelegowano na kilka miesięcy do 2 Batalionu 32 Pułku Piechoty jako oficera zwiadu. Uczestniczył w rozpracowaniu rejonów działań sotni UPA oraz struktur cywilnych OUN i ich systemu łączności. Następnie, aby podnieść poziom jego wyszkolenia operacyjnego, skierowano go na kurs specjalny do WUBP w Rzeszowie. Szkolenie to ukończył 19 kwietnia 1947 r. z wynikiem bardzo dobrym²⁴. W następnym miesiącu podczas trwania akcji „Wisła”²⁵ został przydzielony do zorganizowanego przez WUBP w Rzeszowie oddziału pozorowanego – tzw. czoty „Czumaka”²⁶ – złożonej ze specjalnie dobranych funkcjonariuszy UB, MO i żołnierzy KBW. Rajchel był jednym z pomysłodawców jej utworzenia i odgrywał w niej główną rolę obok przewodnika i tajnego agenta UB, a wcześniej referenta gospodarczego Nadrejonu Chołodnyj Jar Jarosława

¹⁸ AIPN Rz, 00215/310, Wniosek personalny dot. mjr. Zbigniewa Rajchla, 18 VII 1979 r., k. 167 (PDF).

¹⁹ O działaniach grup pozorowanych UB udających partyzantów informował meldunek Rady WiN Brzozów z 31 VIII 1946 r.: „Ludzie we Wzdowie zostali aresztowani podstępem. Partyzantka UB z Sanoka podała się za AK. Ludzie nasi dali się wziąć na lep, bo pomiędzy partyzantką UB był członek, który dawniej należał do AK” (AIPN Rz, 107/1271, cz. 1, Akta sprawy karnej przeciwko Stefanowi Miksiewiczowi, Meldunek Stefana Miksiewicza ps. „Bielecki”, kierownika informacji Rady WiN Brzozów, do Jana Preidla ps. „Zabielski”, kierownika Rady WiN Brzozów, 31 VIII 1946 r., k. 241 (PDF)).

²⁰ Zob. P. Fornal, *Urząd Bezpieczeństwa w Krośnie w latach 1944–1956*, Rzeszów–Warszawa 2024, s. 272–273.

²¹ Z. Rajchel, *Szpiedzy...*, s. 90.

²² Szerzej o Stanisławie Dzyndrze zob. *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990...*, s. 151–152.

²³ AIPN Rz, 00215/310, Charakterystyka kpr. Zbigniewa Rajchla, 19 XI 1946 r., k. 91 (PDF).

²⁴ *Ibidem*, Przebieg służby Zbigniewa Rajchla, b.d., k. 73 (PDF).

²⁵ Zob. J. Pisuliński, *Akcja specjalna „Wisła”*, Rzeszów 2017.

²⁶ Zob. R. Witalec, *Sprawozdanie z akcji czoty „Czumaka” przeprowadzonej w powiecie przemyskim od 28 czerwca do 7 lipca 1947 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2004, nr 1, s. 319–334.



Oddział pozorowany UB-MO-KBW, tzw. czota „Czumaka”, w czerwcu 1947 r. – Zbigniew Rajchel drugi od prawej na samym dole (zbiory IPN)

Hamiwki „Wyszyńskiego”²⁷. Zadaniem tej grupy było ujęcie prowidnyka OUN Kraju Zakerzońskiego Jarosława Starucha „Stiaha”²⁸, rozpracowanie siatki cywilnej OUN i struktur SB OUN. Dla jej uwiarygodnienia przeprowadzono nawet

²⁷ Jarosław Hamiwka ps. „Wyszyński”, „Meteor”, „UNRRA”, „4440”, „Kamiński”, „Huragan”, „Jan Świtalski” (1918–?) – ukraiński działacz nacjonalistyczny, referent gospodarczy Nadrejonu Chłodny Jar (pow. przemyski) Okręgu I OUN. W latach 1940–1941 współpracował z NKWD i z jej polecenia w 1944 r. wstąpił do OUN. 21 V 1947 r. został zatrzymany przez patrol MO i przekazany do Grupy Operacyjnej „Wisła”. W trakcie śledztwa ujawnił struktury OUN-UPA, pseudonimy kadry dowódczej, szyfry i lokalizację kilkudziesięciu bunkrów z żywnością, uzbrojeniem i archiwum oraz kanały kurierskie i nazwiska łączniczek. W czerwcu 1947 r. został przewodnikiem zorganizowanego przez Wydział III WUBP w Rzeszowie oddziału pozorowanego UPA udającego czotę „Czumaka”, którego zadaniem było pojmanie lub likwidacja prowidnyka OUN Kraju Zakerzońskiego Jarosława Starucha „Stiaha”. Udało się wtedy ustalić miejsce jego pobytu. W późniejszych latach wykorzystywany jako informator/agent Departamentu III MBP w Warszawie używający pseudonimów „Huragan”, „Kamiński”, nieetatowy pracownik resortu i ekspert od problematyki ukraińskiej. Uczestniczył w poszukiwaniach, przesłuchaniach zatrzymanych, typowaniu agentury i w czynnościach procesowych (jako świadek). W 1955 r. zamieszkał w Rzeszowie pod fałszywym nazwiskiem „Jan Świtalski”. Nadal współpracował z UB/SB, tłumacząc m.in. emigracyjne wydawnictwa ukraińskie. Zob. *Akcja „Wisła” 1947. Dokumenty i materiały*, oprac. E. Misiło, Warszawa [2012], s. 1166; J. Pisuliński, *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie wobec społeczności ukraińskiej 1944–1956* [w:] *Służby bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji wobec Ukraińców (1945–1989). Z warsztatów badawczych*, red. G. Motyka, Warszawa 2005, s. 34–36. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 00196/29, t. 1–6, Teczki pracy informatora/agenta ps. „Kamiński”, „Huragan”; AIPN Rz. 0077/190, Teczka pracy agenta ps. „Huragan”.

²⁸ Jarosław Staruch ps. „Stiah”, „Volt”, „h”, „1001”, „19-46”, „Jarlan”, „Stojar” (1910–1947) – ukraiński działacz nacjonalistyczny, prowidnyk OUN Kraju Zakerzońskiego. 17 IX 1947 r. popełnił samobójstwo w bunkrze w rejonie wsi Monastyr w pow. lubaczowskim. Zob. *Akcja „Wisła” 1947...*, s. 1153; *Kwestia ukraińska w działalności Służby Bezpieczeństwa PRL. Materiały i dokumenty*, oprac. A. Stabig, Warszawa 2016, s. 18.

rzeczywisty bój z oddziałem wojska, podczas którego dwóch jej członków zostało rannych²⁹.

Tak po latach wspominał to zadanie:

„Odbyliśmy specjalne przeszkolenie, w czasie którego zaznajomiono nas z musztrą oddziałów UPA, nauczono nas też niektórych upowskich pieśni oraz sposobów zachowania. Dobrano dla nas odpowiednie ubrania i uzbrojenie. Z wyglądu i zachowania się grupa nasza niczym nie różniła się od prawdziwej czoty UPA. [...] Prawdziwa czota »Czumaka« miała kontrolować łączników przenoszących pocztę dla »Stiaha«. Naszym organom udało się schwycić tych łączników oraz przejąć pocztę i nas z tą pocztą skierowano w rejon Lubyczy Królewskiej, leżącej na pograniczu województwa rzeszowskiego i lubelskiego. Wśród miejscowej ludności ukraińskiej rozpowszechnialiśmy wiadomości, że łącznik mający kontakt z miejscową organizacją OUN zginął, a my mamy trudności w ponownym ich nawiązaniu. I udało się. W ciągu dwóch dni zdołaliśmy znaleźć nić upowskich powiązań i umiejscowiliśmy siedzibę sztabu »Stiaha«”³⁰.

Na podstawie zebranych wówczas informacji 17 września 1947 r. grupie operacyjnej UB-KBW udało się osaczyć „Stiaha” w jego bunkrze. Ukraińiec wysadził się w powietrze³¹.

W ostatnich miesiącach 1947 r. Rajchel aktywnie zwalczał struktury terenowe Okręgu WiN Rzeszów. Uczestniczył w działaniach operacyjnych i aresztowaniach działaczy WiN z powiatów sanockiego, brzozowskiego, krośnieńskiego i rzeszowskiego³². Jego zaangażowanie w zwalczanie wroga ideologicznego zauważyli przełożeni w bezpiece. W grudniu 1947 r. naczelnik Wydziału III WUBP w Rzeszowie kpt. Mieczysław Bielak³³ tak go scharakteryzował: „[...] jednostka uzdolniona o dużej ideowości. W wielu akcjach p[rzeciwi]ko bandom wykazał wyjątkową odwagę”³⁴. W kolejnej opinii z 13 stycznia 1948 r. ten sam oficer pisał:

„Dobrze zorientowany politycznie i wyrobiony. Ustosunkowany do obecnej rzeczywistości pozytywnie. Z powodu nawału pracy nie może się dostatecznie udzielać partyjnemu życiu. Pod względem politycznym zupełnie pewny. [...] Dobrze opanował pracę z agenturą, samodzielny i pełen inicjatywy. Posiada szybką orientację i zdolność decyzji, co niejednokrotnie wykazał w swojej pracy. Duże poczucie odpowiedzialności posiada. Pracowity i zdyscyplinowany, ściśle przestrzega zachowania tajemnic służbowych. Intelktualnie wyrobiony, wykazuje wiele chęci

²⁹ J. Pisuliński, *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie...*, s. 35.

³⁰ Z. Rajchel, *Szpiedzy...*, s. 92.

³¹ *Akcja „Wisła” 1947...*, s. 1153; *Kwestia ukraińska w działalności Służby Bezpieczeństwa PRL...*, s. 18.

³² Zob. *Rozpracowanie i likwidacja rzeszowskiego wydziału WiN w dokumentach UB (1945–1949)*, oprac. T. Balbus, Z. Nawrocki, Warszawa 2001, s. 165, 170, 178, 183, 189, 200.

³³ Szerzej o Mieczysławie Bielaku zob. P. Chmielowiec, *Bielak Mieczysław 1921–1993 [w:] Leksykon bezpieczeństwa. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)*, t. 3, red. W. Bagiński, M. Dźwigał, Warszawa 2022, s. 79–92.

³⁴ AIPN Rz, 00215/310, Charakterystyka chor. Zbigniewa Rajchla, [grudzień] 1947 r., k. 97 (PDF).

w kierunku samokształcenia się. Zachowuje godność osobistą, ideowiec, odważny, uczciwy, prawdomówny. Nie wykazuje wad i nałogów. W życiu prywatnym zachowuje się bez zarzutów. Utrzymuje stosunki towarzyskie tylko z pracownikami UB³⁵.

Tak dobra ocena spowodowała, że Rajchla skierowano do Centrum Wyszkożenia MBP w Legionowie, gdzie w okresie od 28 stycznia 1948 do 25 kwietnia 1949 r. kształcił się w rocznej szkole oficerskiej, którą ukończył z wynikiem ogólnie dobrym³⁶. Powrócił do służby i awansował na stanowisko starszego referenta Sekcji 2 Wydziału III WUBP w Rzeszowie. Nadal zajmował się rozpracowywaniem struktur Okręgu WiN Rzeszów i ujęciem jego działaczy oraz likwidacją magazynów broni poakowskiej³⁷.

Od stycznia 1950 r. pełnił funkcje kierownicze w strukturach wojewódzkich rzeszowskiego UB. Początkowo kierował Sekcją 2 Wydziału III WUBP, zwalczającą podziemie poakowskie i WiN, a po zmianie numerów sekcji i reorganizacji tego wydziału³⁸ w sierpniu 1950 r. – Sekcją 3, likwidującą podziemie sanacyjne³⁹. Wobec zatrzymanych działaczy WiN i Brygad Wywiadowczych (BW) stosował przemoc fizyczną, czego dowodem jest dochodzenie prowadzone przeciwko niemu w 1952 r. przez Wydział ds. Funkcjonariuszy WUBP w Rzeszowie w sprawie pobicia Władysława Tynka „Brzeziny”⁴⁰, działacza BW aresztowanego 17 stycznia 1951 r., który w trakcie tzw. śledztwa operatywnego był „bity kijem i rękami po twarzy”⁴¹. Oczywiście ze względów politycznych śledztwo w tej sprawie Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie umorzyła 29 grudnia 1952 r., ale w jego trakcie Rajchel przyznał się do „uderzenia zatrzymanego Tynka, gdy ten usiłował zbiec, w czasie aresztowania”⁴².

³⁵ *Ibidem*, Charakterystyka chor. Zbigniewa Rajchla, 13 I 1948 r., k. 99 (PDF).

³⁶ *Ibidem*, Arkusz słuchacza Centrum Wyszkożenia MBP w Legionowie dot. chor. Zbigniewa Rajchla, 28 I 1948 r., k. 101–104 (PDF).

³⁷ Zob. *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990...*, s. 330.

³⁸ Zob. J. Borowiec, *Polityka karna wobec przestępstw i wykroczeń funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w województwie rzeszowskim (1944–1956)*, Rzeszów 2014, s. 25.

³⁹ Zob. *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990...*, s. 330.

⁴⁰ Władysław Tynk ps. „Brzezina”, „13” (1911–1986) – podoficer zawodowy WP, plut. sł. st. piechoty, a później lotnictwa. W latach 1945–1946 kierownik obwodu BW Brzozów–Sanok. 12 III 1946 r. został przypadkowo aresztowany przez funkcjonariuszy KP MO w Sanoku i przekazany do miejscowego PUBP. Podczas rewizji znaleziono przy nim sprawozdania organizacyjne BW, mimo to w śledztwie prowadzonym przez Wydział Śledczy WUBP w Rzeszowie nie został zdekonspirowany i po jego zakończeniu 5 VI 1946 r. skazany przez WSR w Rzeszowie na 2 lata więzienia. Z tej kary odbył tylko rok, ponieważ objęła go ustawa o amnestii z 22 II 1947 r. Po wyjściu na wolność mieszkał w Strzyżowie. 17 I 1951 r. ponownie zatrzymany przez funkcjonariuszy Sekcji 3 Wydziału III WUBP w Rzeszowie. Próbował zbiec. Po brutalnym śledztwie WSR w Rzeszowie 18 VI 1951 r. skazał go na 5 lat więzienia. Zob. P. Chmielowiec, *Urząd Bezpieczeństwa w Brzozowie 1944–1956*, Rzeszów 2008, s. 115–117; P. Fornal, *Konspiracja akowska i poakowska w powiecie brzozowskim (1939–1949). Geneza, struktura, działalność i likwidacja*, Rzeszów 2010, s. 467–480.

⁴¹ AIPN Rz, 108/6363, Akta nadzoru w sprawie prowadzonej przeciwko Zbigniewowi Rajchlowi i in., Postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie Zbigniewa Rajchla, Stefana Kwiatka, Michała Fili i in., 29 XII 1952 r., k. 8–9 (PDF).

⁴² W uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa, sporządzonego przez chor. Mariana Rybę, referenta Sekcji 2 Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Rzeszowie, i zatwierdzonego przez naczelnika tego wydziału kpt. Kelmana Kamera oraz prokuratora WPR w Rzeszowie mjr. Zenona Grelę, napisano: „Biorąc zatem pod



Grupa operacyjna funkcjonariuszy Sekcji 2 Wydziału III WUBP w Rzeszowie odpoczywająca po likwidacji magazynu broni k. Błażowej, lato 1949 r. – Zbigniew Rajchel, drugi od prawej, czyści broń (zbiory IPN)

W połowie kwietnia 1952 r. objął samodzielne stanowisko szefa PUBP w Gorlicach⁴³. Kierując tą jednostką, likwidował na podległym terenie ostatnie działające grupy i pojedynczych żołnierzy wyklętych. W sierpniu 1952 r. dowodził operacją ujęcia Franciszka Solarza⁴⁴ „Zawisza”, „Puszczyka”, dowódcy grupy zbrojnej działającej w powiatach jasielskim i gorlickim⁴⁵.

uwagę sylwetki Tynka Władysława i Króla Bolesława, którzy zostali skazani wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie jako wrogowie Polski Ludowej, należy przypuszczać, że zeznania ich [złożone przeciwko funkcjonariuszom Wydziału III WUBP w Rzeszowie] są sfałszowane, mające na celu poderwanie autorytetu org[anów] BP, jako tym czynnikom, które przecięły ich krecią robotę” (*ibidem*).

⁴³ Zob. *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990...*, s. 330.

⁴⁴ Franciszek Solarz ps. „Heniek”, „Zawisza”, „Puszczyk” (1928–1954) – działacz organizacji „Międzymorze”, żołnierz grupy partyzanckiej bez afiliacji. 1 IX 1952 r. aresztowany przez UB i po brutalnym śledztwie, prowadzonym przez Wydział Śledczy WUBP w Rzeszowie, a później w Krakowie, 18 IX 1953 r. skazany przez WSR w Krakowie na sejsji wyjazdowej w Tarnowie na karę śmierci. 6 III 1954 r. zamordowany w więzieniu Montelupich w Krakowie. Zob. F. Musiał, *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie 1946–1955*, Kraków 2005, s. 238–239; *Franciszek Solarz*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/679170>, dostęp 11 X 2024.

⁴⁵ Zob. M. Wenklar, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnowie w latach 1945–1955. Struktura i główne kierunki działań operacyjnych*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2009, nr 7, s. 90.



Zbigniew Rajchel podczas operacji przeciwko grupie partyzanckiej Franciszka Solarza „Puszczyka”, „Zawiszy”, sierpień 1952 r. (zbiory IPN)

W marcu 1953 r. przeniesiono go na stanowisko kierownika obiektowego UBP nr 7 przy WSK w Mielcu, a od kwietnia 1955 r. nadzorował Delegaturę nr 9 WUdsBP w Rzeszowie przy hucie w Stalowej Woli⁴⁶. W tym czasie podnosił swoje kwalifikacje w Rocznym Studium Ekonomicznym na Wydziale Przemysłu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego Oddział w Krakowie – Filia w Stalowej Woli, które ukończył 28 października 1956 r. Następnie – na podstawie świadectwa odbytej sześcioletniej praktyki zawodowej – komisja egzaminacyjna powołana przez Dyрекcję Okręgową Szkolenia Zawodowego w Rzeszowie dopuściła go do eksternistycznego egzaminu z zakresu programu technikum ekonomicznego, który zdał w Gorlicach 13 czerwca 1958 r. i otrzymał świadectwo dojrzałości⁴⁷.

⁴⁶ Zob. *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990...*, s. 330.

⁴⁷ AIPN Rz, 00215/310, Dyplom ukończenia Rocznego Studium Ekonomicznego na Wydziale Przemysłu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego Oddział w Krakowie – Filia w Stalowej Woli Zbigniewa Rajchla, 28 X 1956 r., k. 27 (PDF); *ibidem*, Odpis świadectwa dojrzałości Zbigniewa Rajchla, 13 VI 1958 r., k. 29 (PDF).

Służba w kontrwywiadzie

Po reorganizacji aparatu bezpieczeństwa PRL od stycznia 1957 r. Zbigniew Rajchel pracował ponownie w wojewódzkich strukturach SB w Rzeszowie, na stanowisku starszego oficera operacyjnego Sekcji 2 Wydziału II SB KW MO w Rzeszowie. Wydział ten zabezpieczał kontrwywiadowczo obszar woj. rzeszowskiego, a jego głównym zadaniem było rozpoznawanie i zwalczanie działań służb specjalnych tzw. państw kapitalistycznych oraz ich agentury. W połowie sierpnia 1957 r. Rajchel objął funkcję zastępcy naczelnika tego wydziału⁴⁸. Tak pisał o swojej pracy w kontrwywiadzie:

„Pracowaliśmy i pracujemy zawsze kolektywnie. [...] Każde nasze działanie jest sumą wysiłku wielu ludzi, a także żmudnych dociekań, wymagających cierpliwości i uporu oraz wewnętrznego przekonania o słuszności tego, co robimy. Mamy bowiem do czynienia z tak zwanym cichym frontem, z działalnością wywiadów nieprzyjanych państw, bronimy kraju przed penetracją szpiegów – mówiąc prościej. Prowadzimy walkę! Czy tylko w przenośni? Nierzadko również dosłownie. Mieliliśmy na przykład w swojej służbie akcję likwidacji grupy dywersyjnej, przerzuconej w latach pięćdziesiątych na nasz teren z Zachodu, składającej się z członków dawno u nas rozbitego ukraińskiego podziemia. Byli oni znakomicie wyszkoleni, dobrze uzbrojeni i zdecydowani na wszystko... Częściej jednak mamy do czynienia ze szpiegostwem, które można nazwać niejako klasycznym⁴⁹, z ludźmi zjawiającymi się u nas z konkretnymi zadaniami wywiadowczymi”⁵⁰.

⁴⁸ Zob. *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990...*, s. 330.

⁴⁹ W grudniu 1962 r. Zbigniew Rajchel, wówczas zastępca naczelnika Wydziału II SB KW MO w Rzeszowie, wraz z podległymi mu funkcjonariuszami, przy wsparciu Departamentu II SB MSW w Warszawie, „ujawnił i zdemaskował działalność szpiegowską prowadzoną przez wywiad zachodnioniemiecki za pośrednictwem rodziny Banasiów, zamieszkałej w Krównikach powiat Przemysł”. Według ustaleń operacyjnych kontrwywiadu Banasiowie zostali zaangażowani do współpracy z wywiadem przez ich krewnego Karola Bajdę, który w 1961 r. przyjechał z RFN do kraju odwiedzić rodzinę. W sierpniu 1962 r. na zaproszenie siostry Pauliny Banaś mieszkającej w Krównikach Bajda ponownie odwiedził kraj. W tym też czasie miał zwerbować do współpracy jako „agenta wywiadu zachodnioniemieckiego 17-letnią córkę Banasiów – Józefę, którą przeszkolił w zakresie zbierania informacji szpiegowskich oraz posługiwania się szyfrem i tajnopisem. Przed powrotem do RFN wyposażył agentkę w instrukcję oraz przybory do sporządzania pismem utajnionym meldunków szpiegowskich”. Według materiałów dochodzenia Józefa Banaś, „[w] oparciu o instrukcję zbierała informacje o przyjeżdżających transportach wojskowych linią kolejową Medyka–Żurawica, o rozbudowie tej linii kolejowej i sporządzała tajnopisem zaszyfrowane meldunki szpiegowskie, które wysyłała na wskazany adres do RFN”. W okresie swojej krótkiej działalności wysłać miała 4 lub 5 meldunków i otrzymała jako wynagrodzenie 200 marek zachodnioniemieckich i 50 dolarów USA. Po pewnym czasie w specjalnej skrytce w przesyłce paczkowej od Karola Bajdy (w buciu dziecięcym) otrzymała nową – uzupełniającą – instrukcję oraz kalkę do tajnopisu. W działalności szpiegowskiej pomagać miała jej matka Paulina, która w czasie rewizji domowej przeprowadzanej przez SB usiłowała zniszczyć dowody rzeczowe. 13 XII 1962 r. Józefa Banaś i jej rodzice Michał i Paulina zostali aresztowani przez SB. Po zakończeniu śledztwa 13 III 1963 r. na mocy postanowienia Naczelnej Prokuratury Wojskowej w Warszawie zwolniono ich z aresztu ze względu „na skomplikowane warunki rodzinne oraz niski poziom intelektualny zatrzymanych”. Zob. AIPN Rz, 0174/45, Materiały dot. sprawy rodziny Banasiów podejrzanych o współpracę w wywiadzie RFN z 1962 r., k. 1–17; AIPN Rz, 00112/1, Karta „E-14” z kartoteki ogólnoinformacyjnej WUSW w Rzeszowie z lat 1983–1990 dot. Józefy Banaś, k. 725 (JPG); *ibidem*, Karta „E-14” z kartoteki ogólnoinformacyjnej WUSW w Rzeszowie z lat 1983–1990 dot. Michała Banasia, k. 729 (JPG); *ibidem*, Karta „E-14” z kartoteki ogólnoinformacyjnej WUSW w Rzeszowie z lat 1983–1990 dot. Pauliny Banaś, k. 731 (JPG).

⁵⁰ Z. Rajchel, *Szpiedzy...*, s. 77–78.

Jako zastępca naczelnika kontrwywiadu wojewódzkiej SB w grudniu 1965 r. ukończył trzymiesięczny kurs doskonalenia kadr kierowniczych SB MSW w Warszawie z wynikiem bardzo dobrym⁵¹. Przygotował wówczas pracę dyplomową pt. „Niektóre problemy szkolenia i wychowania tajnych współpracowników”⁵². W kolejnych latach pracy był nadal bardzo dobrze oceniany przez przełożonych z SB. W styczniu 1973 r. naczelnik Wydziału II SB KW MO w Rzeszowie ppłk Mieczysław Pietrucha⁵³ pisał o nim:

„Posiada dobrą postawę kierownika jednostki, cechuje go pracowitość, inicjatywa i pomysłowość. Pracuje z oddaniem, jest zdyscyplinowany i wymagający w stosunku do podwładnych oraz umiejącym układać stosunki z podwładnymi [zarówno] na płaszczyźnie służbowej, jak i partyjnej. Zlecone zadania przełożonych wykonuje właściwie, z pełną odpowiedzialnością i zaangażowaniem. Osobiście pracuje z tajnymi współpracownikami i prowadzi sprawy operacyjne. Politycznie wyrobiony dobrze, pracuje systematycznie nad podnoszeniem wiedzy politycznej, społecznie jest zaangażowany w Woj[ewódzkim] Ośr[odku] Szk[olenia] Partyjnego jako lektor KW PZPR oraz nieetatowy instruktor Wydz[iału] Adm[inistracyjnego] KW PZPR [w Rzeszowie]. Jest hospitantem kontroli szkolenia partyjnego Woj[ewódzkiego] Ośr[odka] Prop[agandy] KW PZPR. Jest czł[onkiem] K[omitetu] Z[akładowego] PZPR przy KW MO [w Rzeszowie]. Bierze aktywny udział w życiu organizacji partyjnej oraz szkoleniach partyjnych. Moralnie prowadzi się bez zastrzeżeń i przykładnie, jak przystoi na czł[onka] partii. [...] Na zajmowanym stanowisku w pełni odpowiada i posiada wszelkie predyspozycje na wysunięcie go na wyższe stanowisko”⁵⁴.

Funkcję zastępcy naczelnika wydziału kontrwywiadu wojewódzkiej SB w Rzeszowie Zbigniew Rajchel pełnił 22 lata. W opinii służbowej za okres od 1 marca 1978 do 15 lipca 1979 r. zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Rzeszowie płk Mieczysław Kalemba⁵⁵ tak o nim pisał:

„Od 1957 r. do dnia opiniowania pracuje nieprzerwanie na stanowisku z[astępcy] naczelnika Wydziału II SB KW MO w Rzeszowie. W okresie opiniowania, ze względu na długotrwałą chorobę naczelnika, praktycznie kierował pracą wydziału. Jako długoletni pracownik operacyjny posiada bogate doświadczenie zawodowe, a posiadając predyspozycje organizatorskie i kierownicze, bez zastrzeżeń wywiązuje się z ciężących na nim obowiązków. Jest oficerem zdyscyplinowanym i konsekwentnym w egzekwowaniu realizacji zadań zleconych podwładnym, jest również obo-

⁵¹ AIPN Rz, 00215/310, Dyplom ukończenia kursu doskonalenia kadr kierowniczych SB MSW w Warszawie mjr. Zbigniewa Rajchla, 6 XII 1965 r., k. 146 (PDF).

⁵² Zob. AIPN, 01521/970, Z. Rajchel, „Niektóre problemy szkolenia i wychowania tajnych współpracowników”, praca dyplomowa, Departament Kadr i Szkolenia MSW w Warszawie, 1965, s. 1–33.

⁵³ Szerzej o Mieczysławie Pietrusze zob. *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990...*, s. 310–311.

⁵⁴ AIPN Rz, 00215/310, Opinia służbowa mjr. Zbigniewa Rajchla, 17 I 1973 r., k. 156 (PDF).

⁵⁵ Szerzej o Mieczysławie Kalembie zob. *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990...*, s. 205–206.

wiązkowym w stosunku do przełożonych. Jego postawę zawodową cechuje wysoka dyscyplina służbowa, pracowitość, obowiązkowość, pełne zaangażowanie i odpowiedzialność za realizację stojących przed wydziałem zadań. Potrafi umiejętnie dysponować posiadanymi siłami i środkami w celu osiągnięcia maksymalnych efektów. W rozwiązywaniu stojących przed wydziałem zadań wykazuje wiele pomysłowości i inicjatywy. Dzięki swej osobistej postawie i wysokiej kulturze potrafi stworzyć w wydziale atmosferę sprzyjającą dobrej pracy. Będąc wymagającym w stosunku do podwładnych, stara się życzliwie służyć swoją bogatą wiedzą i doświadczeniem w rozwiązywaniu różnorodnych problemów zawodowych. Dzięki takiej postawie cieszy się wśród nich dużym autorytetem i szacunkiem. Szczególną wagę przykładą do szkolenia młodych funkcjonariuszy, których pracę bezpośrednio nadzoruje. Funkcję kierowniczą łączy umiejętnie z własną pracą operacyjną z osobowymi źródłami informacji. Na swoim stanie posiada aktualnie 3 t[ajnych] w[spółpracowników], z którymi pracuje koncepcyjnie, ferując zadania ofensywne w dotarciu do przeciwnika. Cechuje go wysoki stopień upartyjnienia, pracuje systematycznie nad podnoszeniem wiedzy politycznej, zawodowej i ogólnej. Aktywnie angażuje się w popularyzację i wprowadzanie w życie wytycznych i bieżących uchwał partii. Bierze aktywny udział w życiu partyjnym [...], jest [...] od 4 kadencji członkiem KZ PZPR [przy KW MO w Rzeszowie]. Od wielu lat pełni funkcję hospitantą ośrodka szkolenia partyjnego przy KW PZPR w Rzeszowie oraz lektora. Moralnie prowadzi się bez zastrzeżeń, ujemnych nałogów nie posiada. Jest dobrym mężem i ojcem dzieci, które wychowuje w duchu światopoglądu materialistycznego. Przez ostatnie trzy lata służby nie opuścił ani jednego dnia pracy. Swoją dotychczasową postawą, pracą i zaangażowaniem w pełni zasłużył na wyróżnienie, czego dowodem było przyznanie mu Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski. Został szczególnie wyróżniony umieszczeniem zdjęcia na tablicy »przodowników MO i SB województwa rzeszowskiego«. Na zajmowane stanowisko odpowiada i zasługuje na awansowanie”⁵⁶.

Po tej opinii komendant wojewódzki MO w Rzeszowie płk Józef Kierat sporządził wniosek personalny o jego awansowanie na stanowisko naczelnika Wydziału II SB KW MO w Rzeszowie⁵⁷. Do tego wniosku zgłosił jednak uwagi inspektor Wydziału II Departamentu Kadr MSW w Warszawie kpt. Andrzej Melnicki, który stwierdził, że „nie posiada [on] wyższego wykształcenia, w związku z czym nie spełnia warunków, aby mianować go zgodnie z wnioskiem”⁵⁸. Z tą adnotacją nie zgodził się dyrektor Departamentu II SB MSW w Warszawie, wspomniany gen. Pożoga:

„[...] mimo że nie posiada wyższego wykształcenia, proponuję mianować go na stanowisko naczelnika Wydziału II KW MO w Rzeszowie. Powyższe uzasad-

⁵⁶ AIPN Rz, 00215/310, Opinia służbowa za okres 1 III 1978 – 15 VII 1979 r. mjr. Zbigniewa Rajchla, 18 VII 1979 r., k. 165–166 (PDF).

⁵⁷ *Ibidem*, Wniosek personalny dot. mjr. Zbigniewa Rajchla, 18 VII 1979 r., k. 167 (PDF).

⁵⁸ *Ibidem*, Notatka, 1 IX 1979 r., k. 168 (PDF).

niam tym, że wymieniony, pracując jako zastępca naczelnika, faktycznie kierował całokształtem pracy wydziału, ponieważ naczelnik często przebywał na leczeniu. M[aj]o[r] Rajchel jest doświadczonym pracownikiem operacyjnym i mianowanie go na proponowane stanowisko wpłynie na dalszą aktywizację działań wydziału. Wiceminister gen. bryg. M[irosław] Milewski do propozycji nie miał zastrzeżeń”⁵⁹.

Tak więc dzięki protekcji gen. Pożogi 1 października 1979 r. Rajchel objął funkcję naczelnika wydziału kontrwywiadu wojewódzkiej SB w Rzeszowie, przy której pozostał już do końca swojej służby⁶⁰. W okresie swojej 41-letniej służby w resorcie awansował od stopnia kaprała do pułkownika MO⁶¹. Otrzymał również najwyższe odznaczenia państwowe, wspomniany już Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski i Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski⁶². Od 1959 r. był członkiem zarządu Zrzeszenia Sportowego „Walter” przy KW MO w Rzeszowie, a od 1965 r. członkiem zwyczajnym ZBoWiD. Od tej ostatniej organizacji uzyskał potwierdzenie, że od 26 marca 1945 do 31 grudnia 1947 r. uczestniczył w „walce zbrojnej o utrwalanie władzy ludowej”⁶³.

Na jego długoletnią wzorową służbę cieniem położył się incydent ze zgubieniem broni służbowej – pistoletu P-64. Tak opisał to zdarzenie w notatce:

„Dnia 28 października 1982 r., przebywając na urlopie u rodziców w m[iejscowości] Zagórz [...], około godz. 22 odwiedzili mnie [...] krewni [...]. Po około 30–40 minutach rozmowy odprowadziłem ich na odległość 30–40 m od domu. Wracając do mieszkania i kładąc się spać, stwierdziłem brak pistoletu służbowego P-64 [o] nr. 2726. Po fakcie tym rozpocząłem poszukiwania pistoletu [...]. Wyjaśniam, że mieszkam

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ Zob. *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990...*, s. 330.

⁶¹ Awanse Zbigniewa Rajchla w okresie służby w UB/SB: kapral MBP (19 VI 1945 r.), chorąży MBP (10 VII 1947 r.), podporucznik MBP (12 IV 1949 r.), porucznik MBP (12 VII 1951 r.), kapitan MBP (21 VII 1954 r.), major MO (3 VII 1958 r.), podpułkownik MO (23 VI 1980 r.), pułkownik MO (18 IX 1984 r.). Zob. AIPN Rz, 488/1, Karty „P-12”, „P-12a/2” i „Ke-14a” z kartoteki funkcjonariuszy WUSW w Rzeszowie z lat 1983–1990 dot. Zbigniewa Rajchla, k. 146 (JPG).

⁶² W okresie służby Rajchel otrzymał następujące odznaczenia: Brązowy Krzyż Zasługi (1945), brązowy medal „Zasłużonym na Polu Chwały” (1946), srebrny medal „Zasłużonym na Polu Chwały” (1947), Złoty Krzyż Zasługi (1954), Medal 10-lecia Polski Ludowej (1954), medal „10 Lat w Służbie Narodu” (1955), Odznaka 1000-lecia Państwa Polskiego (1964), medal „20 Lat w Służbie Narodu” (1965), odznaka „Zasłużony dla Województwa Rzeszowskiego” (1968), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1969), Srebrne Odznaczenie im. Janka Krasińskiego (1969), brązowy medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju” (1969), Medal Zwycięstwa i Wolności (1970), brązowa odznaka „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego” (1973), Medal 30-lecia Polski Ludowej (1974), srebrna odznaka „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego” (1974), złota odznaka „W Służbie Narodu” (1975), srebrny medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” (1977), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1979), srebrny medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju” (1982), Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (1983), medal „Za Udział w Walkach w Obronie Władzy Ludowej” (1984), Medal 40-lecia Polski Ludowej (1984). Zob. AIPN Rz, 00215/310, Przebieg służby Zbigniewa Rajchla, b.d., k. 73–80 (PDF).

⁶³ *Ibidem*, Zaświadczenie nr 294284 Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Rzeszowie dot. Zbigniewa Rajchla, 16 V 1977 r., k. 43 (PDF); *ibidem*, Charakterystyka służbowa mjr. Zbigniewa Rajchla, 12 XII 1959 r., k. 137 (PDF).

z dała od osiedla nad rzeką Oslawą w niedużej odległości od lasu. W latach 40.–50. uczestniczyłem w tym rejonie w walce z bandami i ogólnie wszyscy mnie znają jako uczestnika walki z podziemiem [...]. Między innymi otrzymywałem wyroki śmierci, robiono na mnie zasadzki. Do chwili obecnej, obawiając się ewentualnej zemsty ze strony tamtych ludzi, przyjechałem do Zagórza z bronią służbową”⁶⁴.

Broń przypadkowo odnalazł mieszkaniec Zagórza Jan Kowalski i przekazał do miejscowej wartowni Służby Ochrony Kolei⁶⁵. Tak też trafiła ona do KW MO w Rzeszowie. Za powyższy incydent Rajchel został ukarany upomnieniem ustnym i wstrzymaniem nagród pieniężnych do końca 1982 r. Stosunkowo łagodną karę tak uzasadniał zastępca komendanta MO ds. SB w Rzeszowie płk Bronisław Galant⁶⁶: „[...] łagodne potraktowanie [tego] czynu podyktowane jest osiągnięciem wyróżniających się w skali kraju wyników [...] przez Tow[arzysza] Rajchla i kierowany przez niego zespół”⁶⁷.

Służbę w komunistycznej bezpiece Rajchel zakończył 15 października 1986 r., przechodząc na emeryturę milicyjną⁶⁸. Wówczas to, ze względu na jego wieloletnią służbę w SB oraz znajomość „wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i służbową”, Wydział Paszportów SB WUSW w Rzeszowie na wniosek Wydziału Kadr wydał postanowienie o zastrzeżeniu mu możliwości wyjazdu do tzw. krajów kapitalistycznych i Jugosławii na okres od 1 września 1986 do 31 sierpnia 1988 r. Zastrzeżenie to uchylono dopiero 26 lipca 1989 r.⁶⁹ Mógł za to swobodnie poruszać się po krajach bloku komunistycznego. W latach 1986–1987 był na kontrakcie w ZSRS, zatrudniony oficjalnie jako specjalista ds. paszportowych w Centrali Handlu Zagranicznego Budownictwa „Budimex” w Warszawie⁷⁰. W ostatnich latach życia mieszkał w Rzeszowie przy ul. Dąbrowskiego. Zmarł 29 października 1997 r.

W 1962 r. zawarł związek małżeński z Marią Krystyną z d. Potok, nauczycielką Szkoły Podstawowej nr 1 w Gorlicach⁷¹. Miał dwoje dzieci: Wacława (ur. 1961) i Barbarę (ur. 1963)⁷².

⁶⁴ *Ibidem*, Notatka urzędowa ppłk. Zbigniewa Rajchla, 29 X 1982 r., k. 183 (PDF).

⁶⁵ *Ibidem*, Notatka urzędowa z przeprowadzonej rozmowy z obywatelem Janem Kowalskim, 29 X 1982 r., k. 181 (PDF).

⁶⁶ Szerzej o Bronisławie Galancie zob. *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990...*, s. 162.

⁶⁷ AIPN Rz, 00215/310, Pismo zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Rzeszowie do komendanta wojewódzkiego MO w Rzeszowie, 4 XI 1982 r., k. 179 (PDF).

⁶⁸ *Ibidem*, Przebieg służby Zbigniewa Rajchla, b.d., k. 80 (PDF); *ibidem*, Karta zwolnienia płk. Zbigniewa Rajchla, 23 IX 1986 r., k. 196–197 (PDF); *ibidem*, Notatka służbowa dot. płk. Zbigniewa Rajchla, 22 IX 1986 r., k. 198 (PDF).

⁶⁹ AIPN Rz, 389/57575, Akta paszportowe Zbigniewa Rajchla, Postanowienie o zastrzeżeniu wyjazdu za granicę dot. płk. Zbigniewa Rajchla, 9 VII 1986 r., k. 6.

⁷⁰ *Ibidem*, Wniosek do Biura Paszportów MSW w Warszawie dot. Zbigniewa Rajchla, 2 X 1986 r., k. 7.

⁷¹ AIPN Rz, 00215/310, Życiorys Marii Rajchel z d. Potok, b.d., k. 38 (PDF); *ibidem*, Wyciąg z aktu małżeństwa nr 33/1962, 3 IV 1962 r., k. 39 (PDF).

⁷² *Ibidem*, Wyciąg z aktu urodzenia nr 75/1962, 12 II 1962 r., k. 40 (PDF); *ibidem*, Wyciąg z aktu urodzenia nr 590/1963, 6 VIII 1963 r., k. 41 (PDF).

Resortowa biografia Zbigniewa Rajchla jest jednym z wielu przykładów kariery w aparacie represji PRL, jaką mogli zrobić ludzie bezkrytycznie oddani bolszewickiemu systemowi. Na pewno wpływ na jej przebieg miały jego indywidualne cechy charakteru i wiara – przynajmniej w początkowym okresie – w słuszność oraz celowość służby totalitarnemu państwu. Wyjątkowość jego losów polega na tym, że swoją bardzo długą – 41-letnią – przygodę z resortem rozpoczął jeszcze jako nieletni, pod wpływem bliskich mu osób i środowiska społecznego, które zaraziło go ideologią komunistyczną.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie (AIPN Rz).

Źródła opublikowane

Akcja „Wisła” 1947. Dokumenty i materiały, oprac. E. Misiło, Warszawa [2012].

Kwestia ukraińska w działalności Służby Bezpieczeństwa PRL. Materiały i dokumenty, oprac. A. Słabig, Warszawa 2016.

Wspomnienia i relacje

Byłem zastępcą Żubryda... Por. Mieczysław Kocyłowski „Czarny”, oprac. A. Romaniak, Sanok 1999.

Rajchel Z., *Szpiedzy i ofiary* [w:] *Czas gorących serc*, Rzeszów 1984.

Siedem rozmów z generałem dywizji Władysławem Pożogą, I zastępcą ministra spraw wewnętrznych, szefem wywiadu i kontrwywiadu, oprac. H. Piecuch, Warszawa 1987.

Opracowania

Basak W., *Rzecz o majorze Antonim Żubrydzie. Samodzielny Batalion Operacyjny Narodowych Sił Zbrojnych kryptonim „Zuch” (1944–1947)*, Krosno 2008.

Bojko Ł., *Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy i tzw. proces łucki*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2016, t. 38, nr 3.

Borowiec J., *Bronisław Stęga (1919–1946) [w:] Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002.

Borowiec J., *Polityka karna wobec przestępstw i wykroczeń funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w województwie rzeszowskim (1944–1956)*, Rzeszów 2014.

Chmielowiec P., *Urząd Bezpieczeństwa w Brzozowie 1944–1956*, Rzeszów 2008.

Fornal P., *Konspiracja akowska i poakowska w powiecie brzozowskim (1939–1949). Geneza, struktura, działalność i likwidacja*, Rzeszów 2010.

Fornal P., *Urząd Bezpieczeństwa w Krośnie w latach 1944–1956*, Rzeszów–Warszawa 2024.

Kaczmarek K., Romaniak A., Antoni Żubryd (1918–1946) [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, Kraków–Warszawa–Wrocław 2007.

- Kaczmarek K., Romaniak A., *Wątpliwa monografia. Uwagi o książce Waldemara Basaka „Rzecz o majorze Antonim Żubrydzie. Samodzielny Batalion Operacyjny Narodowych Sił Zbrojnych kryptonim »Zuch« 1944–1947”*, Krosno 2008, ss. 232 [w:] *Żołnierzy Niepodległej. Księga dedykowana śp. gen. Mieczysławowi Huchli*, red. T. Balbus, M. Krzysztofiński, E. Leniart, Z. Nawrocki, Rzeszów 2012.
- Krzysztofiński M., *Komuniści na Rzeszowszczyźnie 1918–1944/1945*, Rzeszów 2010.
- Musiak F., *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie 1946–1955*, Kraków 2005.
- Pisuliński J., *Akcja specjalna „Wisła”*, Rzeszów 2017.
- Pisuliński J., *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie wobec społeczności ukraińskiej 1944–1956* [w:] *Służba bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji wobec Ukraińców (1945–1989). Z warsztatów badawczych*, red. G. Motyka, Warszawa 2005.
- Romaniak A., *Mieczysław Kocyłowski (1927–1997)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3, Kraków–Warszawa–Wrocław 2007.
- Surdej M., *Dragan Sotirović ps. „Draża” – Serb w szeregach polskiego podziemia*, „Nowiny”, 1–3 III 2024 (dodatek historyczny IPN Oddział w Rzeszowie: 1 marca – Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych).
- Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator personalny*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007.
- Wenklar M., *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnowie w latach 1945–1955. Struktura i główne kierunki działań operacyjnych*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2009, nr 7.
- Witalec R., *Sprawozdanie z akcji czoty „Czumaka” przeprowadzonej w powiecie przemyskim od 28 czerwca do 7 lipca 1947 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2004, nr 1.

Netografia

Franciszek Solarz, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/679170>

Paweł Fornal (ur. 1975) – doktor nauk humanistycznych, historyk, starszy specjalista Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Rzeszowie. Zajmuje się dziejami podziemia niepodległościowego po 1944 r. i aparatu bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Autor 90 publikacji naukowych, popularnonaukowych i prasowych, w tym m.in. monografii: *Konspiracja akowska i poakowska w powiecie brzozowskim (1939–1949)*, *Geneza, struktura, działalność i likwidacja* (2010), *Żydzi w Urzędzie Bezpieczeństwa w południowo-wschodniej Polsce 1944–1956* (2014), *Urząd Bezpieczeństwa w Krośnie w latach 1944–1956* (2024) oraz współredaktor monografii: *Władzy raz zdobytej... Początki ustroju komunistycznego w Polsce 1944–1947* (wraz z M. Surdejem, 2023) i *8 maja 1945 roku. Polska perspektywa* (wraz z T. Berezą i P. Chmielowcem, 2023).

Paweł Fornal (b. 1975) – Dr., historian, senior specialist in the Institute of National Remembrance Branch in Rzeszów Historical Research Office. He researches the history of the Polish independence underground after 1944 and the security apparatus of the

Polish People's Republic in the years 1944–1990. Author of 90 academic, popular science and press publications, including the books: *Konspiracja akowska i poakowska w powiecie brzozowskim (1939–1949). Geneza, struktura, działalność i likwidacja* [The Home Army and post-Home Army underground in the Brzozów District (1939–1949): Origins, structure, activities and liquidation] (2010), *Żydzi w Urzędzie Bezpieczeństwa w południowo-wschodniej Polsce 1944–1956* [Jews in the Department of Security in South-Eastern Poland 1944–1956] (2014), *Urząd Bezpieczeństwa w Krośnie w latach 1944–1956* [Department of Security in Krosno in 1944–1956] (2024) and co-editor of the book: *Władzy raz zdobytej... Początki ustroju komunistycznego w Polsce 1944–1947* [Once Power Was Gained... The Beginnings of the Communist System in Poland 1944–1947] (co-edited with M. Surdej, 2023) and *8 maja 1945 roku. Polska perspektywa* [8 May 1945: The Polish Perspective] (co-edited with T. Bereza and P. Chmielowiec, 2023).

W MATERIAŁY **i DOKUMENTY**

Paweł Skubisz<https://orcid.org/0000-0002-8505-6219>

Biuro Badań Historycznych IPN

Założenia prawne oraz wytyczne do przeglądu kadrowego i oceny kadr w centralnej administracji państwowej PRL w 1982 r.

Legal Assumptions and Guidelines for Personnel Review and Assessment in the Central Administration of the Polish People's Republic in 1982

Streszczenie: W artykule zamieszczono edycję źródłową dokumentów dotyczących przeglądu i oceny kadr centralnej administracji PRL w okresie stanu wojennego w latach 1982–1983. Przedstawiono założenia prawne i wytyczne do przeprowadzenia weryfikacji kadr, stanowiącej element systemowych represji ze strony władz partyjnych, aparatu bezpieczeństwa oraz LWP w odniesieniu do urzędników państwowych wspierających opozycję demokratyczną. Najważniejszym dokumentem niniejszej edycji jest niepublikowane dotychczas Zarządzenie nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1982 r. w sprawie przeprowadzenia przeglądu i oceny kadr w urzędach naczelnych i centralnych organów administracji państwowej wraz z załącznikami. Edycję dokumentów poprzedza wprowadzenie historyczne, w którym omówiono genezę problemu oraz skutki przeglądu kadrowego.

Słowa kluczowe: PRL, administracja rządowa, przegląd kadr, weryfikacja kadr, ocena pracowników, czystka, stan wojenny

Abstract: The study contains an edition of source documents concerning the review and assessment of personnel in the central administration of the Polish People's Republic during martial law in 1982–1983. It outlines the legal basis and guidelines for personnel verification, which formed part of the systemic repression carried out by the party authorities, the security apparatus and the Polish People's Army against civil servants supporting the democratic opposition. The most important document included in this edition is the previously unpublished Order No. 5 of the Prime Minister of 12 February 1982 on the Review and Evaluation of Personnel in the Supreme and Central Offices of

the State Administration, with its appendices. The edition of documents is preceded by a critical introduction discussing the origins of the issue and the consequences of the personnel review.

Keywords: Polish People's Republic, government administration, personnel review, personnel verification, employee evaluation, purge, martial law

Wstęp

W okresie stanu wojennego wprowadzono w PRL nowe rozwiązania w sferze polityki personalnej. Po wielu latach powrócono do pomysłu przeglądów kadrowych, praktycznie niestosowanych w polskiej rzeczywistości od czasów czystek stalinowskich z lat 1949–1955. Odwołanie to nie jest przypadkowe. Otóż analiza stosowanych przepisów i pragmatyki kadrowej z 1982 r. prowadzi do wniosku, że przegląd ten został wykorzystany jako element represji wobec osób kontestujących ówczesne realia polityczne. Po 13 grudnia 1981 r. weryfikacja kadr stała się jedną z głównych form nacisku m.in. na działaczy i sympatyków NSZZ „Solidarność”. Dotyczyła ona wielu różnych profesji, ale tylko w odniesieniu do dziennikarzy wiadomo, w jaki sposób przeprowadzono ten proces. Co więcej, dotychczas nie analizowano jeszcze kwestii związanych z systemowymi i prawnymi zasadami zwalniania osób z pracy po wprowadzeniu stanu wojennego.

Historykom nie są też szerzej znane przepisy przygotowane przy udziale najbliższych współpracowników gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, premiera PRL i przewodniczącego WRON, a uchwalone w pierwszej połowie lutego 1982 r. Inaczej niż w wypadku działań podejmowanych w pierwszych tygodniach stanu wojennego w ramach tzw. nieformalnego przeglądu kadrowego, kiedy dość skutecznie zastraszone obywateli w bardzo szerokiej akcji zwolnień z pracy, pozwalały one na precyzyjne, wręcz punktowe zastosowanie represji. Zarządzenie nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1982 r. w sprawie przeprowadzenia przeglądu i oceny kadr w urzędach naczelnych i centralnych organów administracji państwowej (dokumenty 2–4), bo o nim głównie mowa, nie funkcjonuje obecnie w naukowym obiegu. Prawdopodobnie dlatego, że nie zostało opublikowane w Monitorze Polskim z 1982 r., a także nie jest obecnie dostępne w informatorach prawnych zamieszczonych w Internecie. Z tej przyczyny wybrane dokumenty ilustrujące zjawisko przeglądu kadrowego z 1982 r. stały się przedmiotem niniejszej publikacji źródłowej. Autor żywi nadzieję, że ułatwią one zrozumienie kolejnych wydarzeń związanych z wprowadzeniem stanu wojennego i jego systemem represji.

W drodze do przeglądu

Geneza przeglądu kadr z 1982 r. jest oczywiście znacznie głębsza niż wprowadzenie stanu wojennego. Pierwsze propozycje systemowej oceny i weryfikacji urzędników państwowych pojawiły się jako odpowiedź na rozwój organizacyjny i wzrost liczby sympatyków NSZZ „Solidarność” już po protestach sierpniowych z 1980 r. Zjawisko to można także powiązać z nowym spojrzeniem władz partyjnych na sytuację w Polsce po dekadzie nieudanych rządów Edwarda Gierka. Z tej perspektywy krytyce poddawano nie tylko polityczno-gospodarcze działania I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, lecz także dobór jego współpracowników, a w dalszej kolejności – podległych im osób na stanowiskach kierowniczych w wielu instytucjach i zakładach państwowych¹. W trakcie obrad VII Plenum KC PZPR z 1–2 grudnia 1980 r. sformułowano jednoznaczne wnioski o potrzebie przeprowadzenia przeglądu kadrowego w pierwszym półroczu kolejnego roku. Co do zasady, miał on dotyczyć osób zatrudnionych na etatach objętych nomenklaturą KC PZPR, komitetów wojewódzkich, miejskich, dzielnicowych i gminnych PZPR, urzędów centralnych i państwowych zakładów pracy. Trudno dziś jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego przeglądu nie przeprowadzono w określonym terminie, tym bardziej że już w lutym 1981 r. przygotowano szczegółowe wytyczne Biura Politycznego KC PZPR w sprawie pracy politycznej z kadrą kierowniczą oraz wytyczne Sekretariatu KC PZPR do przeprowadzenia przeglądu i oceny kadr kierowniczych, a w marcu przepisy te skonsultowano z wybranymi komitetami wojewódzkimi PZPR².

Zagadnienie to wróciło jednak bardzo szybko na agendę partyjną i stało się jednym z najważniejszych tematów poruszanych na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR w lipcu 1981 r. W wypowiedziach partyjnych decydentów wybrzmiewających w publicznym dyskursie zjazdowym oraz rozmowach kularowych przeważał pogląd, że uzdrowienie sytuacji politycznej i gospodarczej może nastąpić tylko w sytuacji radykalnej zmiany kadry zarządzającej oraz wyeliminowania z instytucji

¹ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Komitet Centralny w Warszawie (dalej: KC PZPR), Wydział Kadr (dalej: WK), XIX/37, Informacje o podstawowych problemach realizacji polityki kadrowej w dekadzie 1971–1980, [1981 r.], b.p. Szerzej o oddziaływaniu partii na administrację państwową zob. M. Korejwo, *Oddziaływanie PZPR na aparat administracji państwowej* [w:] *Partia komunistyczna w Polsce. Struktury, ludzie, dokumenty*, red. D. Magier, Lublin – Radzyń Podlaski 2012, s. 273–304.

² AAN, KC PZPR, WK, XIX/8, Wytyczne Sekretariatu KC PZPR w sprawie realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR dot. przeglądu i oceny kadr kierowniczych (projekt), grudzień 1980 r., b.p.; AAN, KC PZPR, Wydział Polityki Kadrowej, XX/22, Wytyczne Sekretariatu KC PZPR w sprawie przeglądu i oceny kadr kierowniczych (projekt), styczeń 1981 r., b.p.; AAN, KC PZPR, WK, XIX/15, Pismo w sprawie spotkania w KC PZPR dot. problematyki kadrowej, 23 II 1981 r., b.p.; AAN, KC PZPR, WK, XIX/8, Wytyczne Sekretariatu KC PZPR w sprawie przeglądu i oceny kadr kierowniczych, marzec 1981 r., b.p.; *Dokument nr 36, Protokół nr 41 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 29 października 1980 r.* [w:] *PZPR a Solidarność 1980–1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego*, wstęp T. Kozłowski, Warszawa 2013, s. 236.

państwowych osób sympatyzujących z niezależnym od władz ruchem związkowym i opozycją. Stanowisko to zostało wzmocnione licznymi opiniami wielu działaczy KC PZPR, którzy twierdzili, że wśród pracowników administracji państwowej szczebla centralnego, szczególnie w gronie kadry kierowniczej, znaleźli się ludzie przypadkowi, niedoświadczeni zawodowo, niekompetentni, pozbawieni kręgosłupa ideologicznego i moralnego. Chodziło głównie o sympatie polityczne do opozycji demokratycznej czy postawy prozachodnie związane z konsumpcyjnym stylem życia, rozwiązłością obyczajową i pijaństwem. Tym samym nastąpiła wyraźna reorientacja celów planowanego przeglądu. Nie chodziło już tylko o weryfikację kadry kierowniczej osadzonej w nomenklaturze PZPR i w sferze gospodarki. Na wielu poziomach wewnętrznej dyskusji partyjnej sygnalizowano potrzebę przeprowadzenia powszechnego przeglądu kadrowego połączonego z oceną kadry kierowniczej i pracowników administracji państwowej oraz kadry kierowniczej w państwowych zakładach pracy³.

Ostatecznie wnioski pozjazdowe w omawianej sferze zostały sformułowane przez ósmioosobowy Zespół XVI ds. polityki kadrowej PZPR pod przewodnictwem Zbigniewa Krzyżanowskiego, delegata z woj. katowickiego. Dyskusja z udziałem ponad trzydziestu uczestników skoncentrowała się wokół siedmiu węzłowych problemów polityki personalnej, a przemyślenia spisano w piętnastu punktach, które można podsumować jednym zdaniem zamieszczonym w sprawozdaniu: „Partia musi bronić przed atakami przeciwnika politycznego ludzi, którzy wypełniają jej program”⁴. Zatem ponownie za decyzjami o przeglądzie kadrowym stanęły pobudki, które można uznać za element walki z działaczami i sympatykami opozycji demokratycznej.

Pogląd ten ugruntował się w okresie pomiędzy IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR a wprowadzeniem stanu wojennego. Dostrzec to można w pisemnych wypowiedziach członków KC, które zebrano w ramach ankietyzacji przeprowadzonej na zlecenie kierownictwa PZPR już po wprowadzeniu stanu wojennego, tj. w styczniu 1982 r. W opinii tego gremium weryfikacja kadr w administracji państwowej wysunęła się na jedno z pierwszych miejsc wśród zagadnień, z jakimi miała się zmierzyć junta wojskowa pod kierownictwem gen. Jaruzelskiego. Żądano odsunięcia osób „posiadających poglądy i realizujących działania sprzeczne z zasadami

³ AAN, KC PZPR, WK, XIX/7, Wytyczne BP KC PZPR w sprawie polityki kadrowej partii w okresie stanu wojennego (projekt), luty 1982 r., b.p.; *Dokument nr 99. Protokół nr 1 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 25 lipca 1981 r.* [w:] *PZPR a Solidarność 1980–1981...*, s. 632.

⁴ AAN, KC PZPR, WK, XIX/24, Sprawozdanie z obrad Zespołu XVI, Polityka kadrowa PZPR, 18 VII 1981 r., b.p.; AAN, KC PZPR, WK, XIX/29, Sprawozdanie z obrad Zespołu XVI, Polityka kadrowa PZPR, 18 VII 1981 r., b.p.; AAN, KC PZPR, WK, XIX/37, Zespół XVI, [lipiec 1981], b.p.; *ibidem*, Wykaz wniosków i propozycji zgłoszonych w czasie pierwszego dnia obrad Zespołu XVI, [lipiec 1980 r.], b.p.; AAN, KC PZPR, WK, XIX/1, Stenogram IX Zjazdu PZPR 16–18 VII 1981 r., Zespół XVI, Polityka kadrowa PZPR, 18 VII 1981 r., k. 1–363.

ustrojowymi PRL⁵ od ważnych dla funkcjonowania państwa dziedzin, w tym od pracy z młodzieżą, w mediach czy na kierowniczych stanowiskach w gospodarce, handlu zagranicznym i dyplomacji. W praktyce „odsunięcie” rozumiano jako zwolnienie z pracy przedstawicieli opozycji demokratycznej, jej sympatyków, a nawet osób krytykujących nieudolnych przedstawicieli władzy w realiach PRL początku lat osiemdziesiątych XX w. Z nadesłanych ankiet wynika, że oczekiwano wprowadzenia oceny kadr, przy której główne kryterium stanowić będzie skuteczność na stanowisku pracy, oraz stworzenia możliwości awansu dla młodych pracowników. Działacze partii uważali ponadto, że należy zainicjować weryfikację aparatu partyjnego, co też faktycznie nastąpiło w okresie późniejszym⁶.

„Nieformalny przegląd kadrowy”

Prace nad systemowym rozwiązaniem weryfikacji kadr przyspieszyły po 13 grudnia 1981 r. Zanim jednak procesowi przeglądu kadrowego nadano podstawy formalno-prawne, to w ciągu pierwszych trzech miesięcy trwania stanu wojennego odwołano ze stanowisk kierowniczych aż 762 osoby, w tym 5 wiceministrów, 5 wojewodów, 11 wicewojewodów, 160 prezydentów miast i naczelników gmin oraz 578 dyrektorów przedsiębiorstw i zakładów pracy. Co więcej, do końca marca 1982 r. wyrzucono z pracy aż 2800 osób spośród szeroko rozumianej kadry kierowniczej zakładów państwowych. W całym roku 1982 odwołano łącznie 927 dyrektorów przedsiębiorstw państwowych, czyli 25 proc. wszystkich zatrudnionych na tego typu stanowiskach⁷. Co czwarty zwolniony musiał odejść z powodu wcześniejszego współdziałania z Solidarnością. Uderzenie było bezwzględne, przeprowadzone na dużą skalę i w dodatku bez sformułowanych na piśmie obligatoryjnych zasad, obowiązujących w całym kraju. Miało więc charakter „nieformalnego przeglądu kadrowego”, który można też określić przymiotnikiem „pozasystemowy” lub po prostu potocznie „dziki” – głównie dlatego, że nigdzie nie zdefiniowano zasad i kryteriów oceny. Dokonano go subiektywnie, biorąc pod uwagę w ocenie kadry kierowniczej „rażące zaniedbania, utratę autorytetu oraz naganną postawę polityczną i moralną”⁸. Gdzie tylko się dało, wprowadzano zastępczo wojskowych. Na przykład na stano-

⁵ AAN, KC PZPR, WK, XIX/5, Wnioski dla wydziałów KC PZPR wynikające z pisemnych odpowiedzi członków i zastępców członków KC, członków CKR oraz członków CKKP na pytania przesłane w styczniu 1982 r., luty 1982 r., b.p.

⁶ *Ibidem*.

⁷ AAN, KC PZPR, WK, XIX/13, Informacja o zmianach na stanowiskach dyrektorów przedsiębiorstw w 1981 i 1982 r. i doświadczeniach konkursowych doboru kadr na te stanowiska, styczeń 1983 r., b.p.; A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2006, s. 104, 108.

⁸ AAN, KC PZPR, WK, XIX/9, Informacja o realizacji podjętych uchwał, postanowień i wniosków od IV Plenum do marca 1982 r., dot. zakresu działania Wydziału Kadr KC, marzec 1982 r., k. 285; AAN, KC PZPR, WK, XIX/13, Informacja o zmianach na stanowiskach dyrektorów przedsiębiorstw w 1981 i 1982 r. i doświadczeniach konkursowych doboru kadr na te stanowiska, styczeń 1983 r., b.p.

wiska ministrów powołano 3 oficerów LWP, wiceministrów – 4, dyrektorów generalnych – 2, wojewodów – 7, wicewojewodów – 1, prezydentów miast – 1.

W tym samym mniej więcej czasie, tj. od 1 września 1980 do 31 stycznia 1982 r., doszło do bardzo dużej rotacji kadrowej w samej partii. Dotknęła ona 5770 osób z 17 150 etatowych pracowników PZPR, z których niemal 11 000 zatrudniano na stanowiskach o charakterze politycznym. W wyniku rotacji niemal co trzeci pracownik etatowy PZPR zmienił miejsce zatrudnienia. W grupie tej zwolniono aż 749 osób, a 670 musiało przejść na renty lub emerytury. Skala wydaje się duża. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy był to element wewnętrznej czystki zastosowanej wobec ludzi łączonych wcześniej z Edwardem Gierkiem czy tylko sprzyjających Solidarności. Niemniej dotyczyła ona całej struktury organizacyjnej PZPR, nie wyłączając KC, od którego właściwie rozpoczęto przegląd kadrowy⁹. W tle tego procesu przeprowadzono też weryfikację wśród członków PZPR i kandydatów na członków. Tylko w Warszawie z partią na przełomie 1981 i 1982 r. pożegnało się niemal 19 000 osób. W kolejnych miesiącach proces ten jeszcze się zintensyfikował i do końca lutego 1983 r. w skali całego kraju usunięto z PZPR aż 385 000 osób, co stanowiło 14,3 proc. jej członków¹⁰.

W pierwszych tygodniach stanu wojennego ofiarami „nieformalnego przeglądu kadr” stali się przede wszystkim dziennikarze centralnych i lokalnych mediów – telewizji, radia oraz licznych redakcji prasowych. Skala i szybkość działania władz wojskowych mogą zaskakiwać, ale przejęcie kontroli nad mediami było kluczowym zadaniem resortów siłowych. Przydatność dziennikarzy pod kątem nowej rzeczywistości zaczęto weryfikować już na kilka tygodni przed 13 grudnia 1981 r. Zwolnienia osób uznanych za bezużyteczne lub wrogie władzy komunistycznej wdrożono zaraz po przejęciu i konsolidacji mediów przez komisarzy wojskowych – pełnomocników Komitetu Obrony Kraju (KOK), personel wojskowy i aparat bezpieczeństwa po wprowadzeniu stanu wojennego. Posłużono się przy tym wytycznymi sformułowanymi w MSW w dokumencie Zasady weryfikacji kadr dziennikarskich oraz pracowników administracji, techniki i kolportażu w prasie, radiu i TV¹¹. Według najnowszych badań na ponad 10 000 dziennikarzy pracujących w 1981 r. w PRL zwolniono z mediów aż 1200 osób, a kolejnych 1000 zdegradowano. W niektórych ośrodkach negatywnie zweryfikowano nawet jedną trzecią pracowników poszczególnych redakcji¹².

⁹ AAN, KC PZPR, WK, XIX/37, Informacje o podstawowych problemach realizacji polityki kadrowej w dekadzie 1971–1980, [1981 r.], b.p.; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 1585/1336, Informacja o wynikach dokonanych ocen zespołów pracowniczych w wydziałach KC PZPR, 22 XII 1981 r., k. 211–215 (PDF); AAN, KC PZPR, WK, XIX/9, Informacja o realizacji podjętych uchwał, postanowień i wniosków od IV Plenum do marca 1982 r., dot. zakresu działania Wydziału Kadr KC, marzec 1982 r., k. 285–286.

¹⁰ P. Gasztold, *Towarzysze z betonu. Dogmatyzm w PZPR 1980–1990*, Warszawa 2019, s. 571–572.

¹¹ AIPN, 1585/1002, Zasady weryfikacji kadr dziennikarskich oraz pracowników administracji, techniki i kolportażu w prasie, radiu i TV, [grudzień 1981 r.], k. 78–81.

¹² Zob. AAN, Urząd Rady Ministrów w Warszawie (dalej: URM), 222/547, Działalność Komisji Weryfikacyjnej Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR, 1982, k. 1–77; AIPN, 1585/203, Protokół posiedzenia kierownictwa MSW, 4 X 1981 r., k. 8–9; A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska...*, s. 106–107; G. Maj-

Represje dotknęły nie tylko dziennikarzy. Egzekwowanie rygorystycznych przepisów stanu wojennego skutkowało licznymi zwolnieniami, głównie z powodu udziału w strajku i akcjach protestacyjnych, niezgłoszenia się do pracy po uruchomieniu zakładów, odmowy wykonania poleceń służbowych, przynależności do NSZZ „Solidarność” czy wywoływania niepokoju w zakładach pracy (prowadzonych rozmów, chodzenia z czarną opaską na rękawie, zrywania ogłoszeń o stanie wojennym itp.)¹³. Andrzej Paczkowski, powołując się na dane przytoczone przez Mieczysława Rakowskiego, wskazał, że w okresie od 13 grudnia 1981 do początku sierpnia 1982 r. pracę straciło łącznie 55 800 osób. W grupie tej znaleźli się pracownicy zwolnieni na skutek udziału w protestach i strajkach, ofiary „nieformalnej weryfikacji kadr” oraz prawdopodobnie internowani i aresztowani. Skala represji była zatem bardzo duża, a kryteria ponownie nieprecyzyjne. Wśród powodów zwolnień znalazły się np. opinie przełożonych, iż pracownicy „nie dawali rękojmi», że będą pracowali (zarządzali) zgodnie z wymogami stanu wojennego”¹⁴.

Oprócz podjęcia wskazanych wyżej masowych, choć doraźnych działań władze komunistyczne potrzebowały nowych ram formalnych i organizacyjnych do przeprowadzenia przeglądu kadrowego w skali ogólnopolskiej. Ponadto dostrzeżono potrzebę wprowadzenia skutecznych rozwiązań prawnych, ponieważ zwalniani pracownicy – walcząc o swoje prawa – gremialnie zwracali się do terenowych komisji odwoławczych ds. pracy (I instancja) oraz do okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych (II instancja). Tylko do 16 stycznia 1982 r. do terenowych komisji odwoławczych wpłynęło 6 tys. wniosków zwolnionych pracowników żądających przywrócenia do pracy¹⁵. Najwięcej odwołań pochodziło ze zmilitaryzowanych zakładów pracy, w których doszło do strajków lub innych form protestu. Najlepszym przykładem jest tutaj Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego, gdzie aż 877 pra-

chrzak, *Wierność albo weryfikacja*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 12 (83), s. 66–73; *idem*, *Weryfikacja dziennikarzy w okresie stanu wojennego* [w:] *Dziennikarze władzy, władza dziennikarzem*, red. T. Wolsza, S. Ligarski, Warszawa 2010, s. 287–300; *idem*, *Działania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w okresie stanu wojennego* [w:] *Wokół „mniejszego zła”. Stan wojenny w Polsce. Materiały pokonferencyjne*, red. P. Piotrowski, Wrocław 2010, s. 78; S. Ligarski, G. Majchrzak, *Czystki w środowisku dziennikarskim*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, nr 11–12 (132–133), s. 105–109; *Polskie Radio i Telewizja w stanie wojennym*, wstęp i oprac. S. Ligarski, G. Majchrzak, Warszawa 2011; D. Wicenty, *Weryfikacja gdańskich dziennikarzy w stanie wojennym*, Gdańsk 2015; S. Ligarski, G. Majchrzak, „Trzeba oczyścić środowisko dziennikarskie z niezdrowych elementów”. *Weryfikacja dziennikarzy w okresie stanu wojennego* [w:] *idem*, *Wojna o eter. Media elektroniczne od „solidarnościowego karnawału” do początków rządów „solidarnościowych”*, Warszawa 2016, s. 101–118; P. Gasztold, *Towarzysze z betonu...*, s. 567–570; G. Majchrzak, *Represje lat osiemdziesiątych – ze szczególnym uwzględnieniem stanu wojennego* [w:] *Dekada Jaruzelskiego. Z historii politycznej PRL 1980–1989/90*, red. R. Spalek, Warszawa 2024, s. 130.

¹³ AAN, URM, 14/48, Notatka o sprawach dot. zwolnień z pracy po 13 XII 1981 r. wniesionych do komisji odwoławczych ds. pracy, 15 I 1981 r., k. 2–3; *ibidem*, Pismo Sylwestra Zawadzkiego, ministra sprawiedliwości PRL, do Wojciecha Jaruzelskiego, 16 I 1982 r., k. 1.

¹⁴ A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska...*, s. 104–105.

¹⁵ AAN, URM, 14/48, Pismo do przewodniczącego WRON gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, 16 I 1982 r., k. 1.

cowników odwołało się do TKO. Przewidując dalsze problemy, władze państwowe zwołały nawet specjalną radę w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych (MPPiSS) w Warszawie z udziałem kierownictwa Sądu Najwyższego. W spotkaniu tym uczestniczyli prezesi wszystkich sądów pracy i ubezpieczeń społecznych, a kierownictwo resortu sprawiedliwości starało się wywierać na nich nacisk i domagało się bezwzględności traktowania zwolnionych pracowników¹⁶. Działanie to okazało się mało skuteczne i kilka tygodni później sądy pracy i ubezpieczeń społecznych zostały niemal zablokowane przez gigantyczną liczbę spraw. Co gorsza – wielokrotnie wydawały wyroki niezgodne z intencjami władz partyjnych.

Proces przygotowania nowych przepisów

Przygotowania do wprowadzenia nowych rozwiązań prawnych dotyczących weryfikacji kadr trwały równolegle w Komitecie Centralnym PZPR oraz na niwie rządowej. Konsolidacja prac nastąpiła prawdopodobnie w pierwszej połowie stycznia 1982 r., kiedy w Instytucie Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr przy KC PZPR sformułowano Tezy do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zasad i trybu ocen kwalifikacyjnych mianowanych pracowników państwowych (dokument 1). Zawierały one m.in. założenie procedury wprowadzenia ocen kwalifikacyjnych dla pracowników urzędów centralnych i wojewódzkich wystawianych pracownikom przez ich bezpośrednich przełożonych na koniec roku. Realizować je miały komisje weryfikacyjne, złożone z przedstawicieli pracodawcy, członków POP oraz zakładowych rad pracowników. Podstawą oceny miały być specjalnie prowadzone dzienniki służbowe, przedstawiające przebieg pracy i wykonywanie codziennych obowiązków, opinie i bieżące obserwacje bezpośrednich przełożonych, a także oświadczenia majątkowe osobiste, krewnych i powinowatych do drugiego stopnia włącznie. W założeniu pracownik musiałby podać informacje o stanie majątkowym osobistym, żony/męża (względnie partnerów życiowych), swoich rodziców, dzieci, dziadków, wnuków, siostr, braci oraz wyżej wymienionych krewnych małżonka. Na marginesie warto zauważyć, że nawet w państwie autorytarnym, jakim była PRL, taka ankieta wywołałaby powszechny opór społeczny. Na podstawie tych materiałów komisje weryfikacyjne miały dokonywać oceny niczym w ówczesnej szkole w skali od 2 do 5 (co odpowiadało ocenie niedostatecznej, dostatecznej, dobrej i bardzo dobrej)¹⁷. Tezy zostały rozesłane do ministrów oraz kierowników centralnych organów administracji państwowej PRL w celu zapoznania się z nimi i zgłoszenia ewentualnych uwag. Nie jest znana pełna skala informacji zwrotnych, niemniej wydaje

¹⁶ *Ibidem*, Notatka w sprawie zwolnień z pracy po 13 XII 1981 r. wniesionych do komisji odwoławczych ds. pracy, 15 I 1982 r., k. 2–3.

¹⁷ AAN, URM, 126/305, Tezy do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zasad i trybu ocen kwalifikacyjnych mianowanych pracowników państwowych, 12 I 1982 r., k. 314–316.

się, że wiele instytucji odpowiedziało i przesłało do Komitetu Centralnego oraz do Urzędu Rady Ministrów swoje sugestie, które zostały następnie przedyskutowane na posiedzeniu rządu 18 stycznia 1981 r.¹⁸ Ostatecznie tylko część tez wykorzystano do przygotowania nowych przepisów jako pomysły przydatne w procesie weryfikacji, w tym wspomniane już oświadczenia majątkowe, choć zawężone do majątku osobistego i zarobków ocenianego pracownika oraz jego małżonka.

Przygotowanie przepisów dotyczących przeglądu powierzono pierwotnie Departamentowi Zatrudnienia w MPPiSS. Urzędnicy tego resortu już na początku lutego 1982 r. opracowali dwa dokumenty – Koncepcję organizacji i funkcjonowania systemu kadrowego w administracji państwowej z uwzględnieniem jego wdrożenia w pierwszej kolejności na szczeblu centralnym i wojewódzkim oraz Projekt zarządzenia prezesa Rady Ministrów w sprawie przeglądu i oceny kadr centralnej administracji państwowej wraz z instrukcją i wzorami arkuszy. Nad tymi dokumentami dyskutowano następnie w MPPiSS. W spotkaniu z 2 lutego 1982 r. uczestniczyli minister pracy, płac i spraw socjalnych prof. Antoni Rajkowski, sekretarz WRON gen. dyw. Zygmunt Zieliński, szef URM i członek WRON gen. bryg. Michał Janiszewski, dyrektorzy departamentów kadr i sekretarze komitetów zakładowych PZPR reprezentujący wspomniane ministerstwa i urzędy centralne oraz przedstawiciele Wydziału Kadr KC PZPR, z gen. bryg. Tadeuszem Dziekanem na czele¹⁹. Następnego dnia „Trybuna Ludu” upubliczniła informację o przygotowywanym powszechnym przeglądzie kadr w PRL.

Dokument Koncepcja organizacji i funkcjonowania systemu kadrowego w administracji państwowej z uwzględnieniem jego wdrożenia w pierwszej kolejności na szczeblu centralnym i wojewódzkim zdefiniował na kolejną dekadę istotę działań partii i państwa w zakresie polityki kadrowej. Jego autorzy wskazali, że modelowym rozwiązaniem, jakie należy zastosować w administracji państwowej, są przepisy kadrowe obowiązujące w Wojsku Polskim, a sformułowane w Zasadach działania kadrowego w Siłach Zbrojnych PRL z 1976 r.²⁰, i to zarówno jeśli chodzi o zasady polityki kadrowej, jak i o opiniowanie okresowe i specjalne, ale także o funkcjonowanie samego aparatu kadrowego czy nawet wzory wykorzystywanej dokumentacji. Na gruncie krytyki działalności aparatu partyjnego i państwowego z dekady Edwarda Gierka wskazywano na początku 1982 r. na potrzebę zbudowania nowego modelu kadrowego, opartego na wspomnianych wzorach wojskowych i ze zdefiniowaną „z góry” ścieżką kariery zawodowej w administracji. Głównymi elemen-

¹⁸ *Ibidem*, Uwagi z Departamentu Prawa Pracy Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, 11 I 1982 r., k. 320–320v; *ibidem*, Uwagi z Ministerstwa Finansów, styczeń 1982 r., k. 338; *ibidem*, Uwagi z Zespołu Doradców Prezesa Rady Ministrów, 16 I 1982 r., k. 328.

¹⁹ AAN, KC PZPR, Wydział Ekonomiczny (dalej: WE) III, LXIX/344, Pismo Ireneusza Sekulę do Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, 4 II 1982 r., b.p.; PAP, *Przegląd i ocena kadr administracji państwowej. Narada w Min. Pracy, Płac i Spraw Socjalnych*, „Trybuna Ludu”, 3 II 1982.

²⁰ AIPN, 1633/3204, *Zasady działania kadrowego w siłach zbrojnych PRL*, 1976, k. 1–383.

tami doboru personalnego były w tym wypadku takie kryteria, jak wykształcenie, doświadczenie życiowe i zawodowe oraz predyspozycje psychologiczne, jakimi mieli wykazywać się kandydaci do pracy, szczególnie na stanowiskach kierowniczych. Dobrego i perspektywicznego kandydata miały charakteryzować: „1) wysokie walory ideowo-polityczne i moralne, wyrażające się w pełnej akceptacji zasad ustrojowych socjalizmu, osobistej uczciwości i solidarności oraz zgodności codziennego postępowania z deklarowaną postawą; 2) odpowiednie kwalifikacje zawodowe, wynikające z ugruntowanej wiedzy fachowej i doświadczenia zawodowego, potwierdzonego przebiegiem i wynikami pracy na kolejnych stanowiskach kierowniczych; 3) uzdolnienia organizatorskie i kierownicze, w tym zwłaszcza umiejętności współdziałania z ludźmi, tworzenie atmosfery zespołowego wysiłku w realizacji nakreślonych zadań, zdecydowanie, konsekwencja i zdolność przewidywania skutków społecznych i gospodarczych podjętych decyzji”²¹. System kadrowy miał opierać się zasadniczo na czterech elementach: 1) właściwym doborze kadr kierowniczych; 2) opiniowaniu służbowym składającym się z a) corocznych przeglądów kadrowych, b) opiniowania okresowego, c) opiniowania specjalnego/okazjonalnego; 3) podwyższaniu i uzupełnianiu kwalifikacji zawodowych; 4) gromadzeniu i przetwarzaniu informacji kadrowych w ramach tzw. centralnego i wojewódzkich banków informacji kadrowej. Wiele z procesów opisanych szczegółowo w koncepcji organizacji wprowadzono w życie już w 1982 r.

Drugi dokument, czyli Projekt zarządzenia prezesa Rady Ministrów w sprawie przeglądu i oceny kadr centralnej administracji państwowej wraz z instrukcją i wzorami arkuszy, przedstawiał techniczne zasady przeprowadzenia opiniowania służbowego. Składał się z ogólnego projektu zarządzenia oraz projektu szczegółowej instrukcji Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych w sprawie trybu dokonania przeglądu i oceny kadr w centralnej administracji państwowej wraz z pięcioma wzorami załączników, które miały być wypełniane przez urzędników poddawanych ocenie, ich bezpośrednich przełożonych i podwładnych oraz komisję oceniającą. Jednak ten projekt zarządzenia wraz z instrukcją i wzorami arkuszy, przygotowany przez urzędników MPPiSS – Ewę Musiałkiewicz, głównego specjalistę Departamentu Kształcenia Kadr, oraz Ireneusza Sekułę, dyrektora tego pionu – nie został przyjęty do prac rządu. Zachowane dokumenty nie pozwalają na jednoznaczną odpowiedź, dlaczego go odrzucono. Być może problemem okazały się zapisy zarządzenia, które przekazywały bardzo duże uprawnienia ministrowi pracy, płac i spraw socjalnych, możliwe, że zdecydował o tym bardzo rozbudowany i skomplikowany system oceny, który można określić jako „oceny w skali 360 stopni”, a więc zakładający również ocenę kierowników przez podwładnych. Niemniej propozycji tej nie wyrzucono

²¹ AAN, KC PZPR, WE IV, LXIX/344, Koncepcja organizacji i funkcjonowania systemu kadrowego w administracji państwowej z uwzględnieniem jego wdrożenia w pierwszej kolejności na szczeblu centralnym i wojewódzkim, [4 II 1982 r.], b.p.

całkowicie do kosza, a część rozwiązań, po uproszczeniu, znalazła zastosowanie w kolejnym projekcie.

Nowe rozwiązanie legislacyjne zakładało koordynację przeglądu kadrowego przez szefa URM. To rozwiązanie wydaje się bardziej pragmatyczne z powodu usytuowania tego urzędnika w ramach całego systemu władzy wykonawczej oraz indywidualnych kompetencji gen. bryg. Michała Janiszewskiego, będącego ponadto bliskim współpracownikiem gen. Jaruzelskiego, a zarazem członka WRON. Drugi projekt, przygotowany prawdopodobnie w samym URM, zakładał, że całość procedury będzie określać tylko jeden dokument w formie zarządzenia prezesa Rady Ministrów. Przegląd mógł być indywidualnie dostosowywany przez ministrów lub kierowników urzędów centralnych – w koniecznym, ale niewielkim zakresie i z uwzględnieniem specyfiki poszczególnych urzędów administracji centralnej. Przepisy wprowadzono ostatecznie jako Zarządzenie nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1982 r. w sprawie przeprowadzenia przeglądu i oceny kadr w urzędach naczelnych i centralnych organów administracji państwowej²².

Zarządzenie nr 5 prezesa Rady Ministrów

Zarządzenie podpisane przez gen. Jaruzelskiego weszło w życie 12 lutego 1982 r. i zakładało przegląd kadrowy pracowników centralnej administracji publicznej. Stało się ono wzorem do późniejszych przeglądów pracowników zatrudnionych w różnych innych instytucjach i urzędach szczebla wojewódzkiego, miejskiego i gminnego oraz w strukturach PZPR na podstawie odrębnych przepisów. W preambule dokumentu zapisano, że zarządzenie zostało wprowadzone „w celu doskonalenia funkcjonowania urzędów naczelnych i centralnych organów administracji państwowej”²³. W rzeczywistości jednak chodziło o dokonanie czystek personalnych, a w dalszej kolejności o uporządkowanie struktury zatrudnienia i poczynienie ewentualnych oszczędności budżetowych.

W dokumencie określono też od razu harmonogram prac: do 15 marca 1982 r. wicepremier, minister, przedstawiciel WRON, szef URM, sekretarz KC PZPR dokonawali przeglądu i oceny kierowników urzędów centralnych, podsekretarzy stanu, dyrektorów generalnych i zastępców kierowników urzędów centralnych; do 31 marca

²² Archiwum Rady Ministrów (dalej: ARM), Urząd Rady Ministrów Biuro Prezydialne (dalej: URM BP), 1823/4, t. 1, Zarządzenie nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1982 r. w sprawie sporządzenia przeglądu i oceny kadr w urzędach naczelnych i centralnych organów administracji państwa, 12 II 1982 r., k. 122–125. Dwa dodatkowe podpisane egzemplarze tego zarządzenia znajdują się w Archiwum Akt Nowych. Zob. AAN, KC PZPR, WE III, LXIX/344, Zarządzenie nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1982 r. w sprawie sporządzenia przeglądu i oceny kadr w urzędach naczelnych i centralnych organów administracji państwa, 12 II 1982 r., b.p.

²³ ARM, URM BP, 1823/4, t. 1, Zarządzenie nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1982 r. w sprawie sporządzenia przeglądu i oceny kadr w urzędach naczelnych i centralnych organów administracji państwa, 12 II 1982 r., k. 122.

1982 r. minister (kierownik urzędu centralnego), podsekretarze stanu, dyrektorzy generalni, przedstawiciele KOK, sekretarze PZPR dokonywali przeglądu dyrektorów, wicedyrektorów generalnych, naczelników wydziałów i innych osób zajmujących stanowiska kierownicze; do 15 kwietnia 1982 r. dyrektorzy departamentów i kierownicy jednostek organizacyjnych przy udziale przedstawicieli PZPR mieli dokonać przeglądu podległych im pracowników. W trakcie opiniowania i oceny szeroko rozumianej kadry kierowniczej należało zwrócić uwagę na: postawę ideowo-polityczną i etyczno-moralną, kwalifikacje zawodowe oraz zdolności organizatorskie i kierownicze²⁴. W wypadku szeregowych pracowników badano postawę polityczną i moralno-etyczną, kwalifikacje i kompetencje pracownika, efekty pracy, jej jakość i terminowość. Oceniani pracownicy mieli przed przeglądem złożyć oświadczenia majątkowe, a samej oceny dokonywano na specjalnej karcie. Ich wzory dołączono jako załączniki nr 1 i 2 do zarządzenia nr 5 prezesa Rady Ministrów. Jak już zaznaczono powyżej, karty te mogły być dostosowane do specyfiki danego urzędu. Komisje kwalifikacyjne miały bardzo szerokie możliwości interpretowania założeń zarządzenia i wykorzystania go do usunięcia wielu osób – od tych, które słabo pracowały, aż po te związane z opozycją. Jednak musiały działać zespołowo i pod presją czasu, żeby sprostać założonym celom i terminom, tym bardziej że do 30 kwietnia 1982 r. ministrowie i kierownicy urzędów centralnych powinni byli przedstawić pisemne informacje o wynikach przeglądu szefowi URM. W gestii gen. Janiszewskiego pozostawiono przygotowanie raportu końcowego. Najpóźniej do 31 maja 1982 r. dokument miał trafić na biurko premiera gen. Jaruzelskiego²⁵.

W tym momencie kluczowa wydaje się odpowiedź na pytanie, którzy urzędnicy podlegali ocenie kadrowej pod rygorem zarządzenia nr 5 prezesa Rady Ministrów. Sprawy nie ułatwia brak w zasobie Archiwum Akt Nowych, Archiwum Rady Ministrów czy Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej zbiorczego raportu końcowego z przeglądu i oceny kadr w 1982 r. Znamy tylko częściowe informacje umieszczone w protokole narady z 28 maja, podsumowującej weryfikację w Wydziale Kadr KC PZPR²⁶, oraz z syntetycznego opracowania dla członków KC PZPR ze stycznia 1983 r., podsumowującego przegląd kadrowy (dokument nr 8). Z tego drugiego dokumentu wynika, że weryfikację przeprowadzono w 24 ministerstwach i 14 urzędach centralnych²⁷. Problem polega na tym, że w okresie przeglądu, tj. od lutego do końca maja 1982 r., na początku istniało tylko 21 ministerstw: 1) Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, 2) Ministerstwo Finansów, 3) Ministerstwo Obrony Narodowej, 4) Ministerstwo

²⁴ *Ibidem*, k. 123.

²⁵ *Ibidem*, k. 122–129.

²⁶ AAN, KC PZPR, WK, XIX/42, Notatka ze spotkania dyskusyjnego zorganizowanego przez KC PZPR, WK, 28 V 1982 r., b.p.

²⁷ AAN, KC PZPR, WK, XIX/38, Informacja o kadrowych i politycznych aspektach przeglądu kadr przeprowadzonego w 1982 r. w centralnych organach administracji państwowej, styczeń 1983 r., b.p.

Spraw Wewnętrznych, 5) Ministerstwo Sprawiedliwości, 6) Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, 7) Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług, 8) Ministerstwo Handlu Zagranicznego, 9) Ministerstwo Spraw Zagranicznych, 10) Ministerstwo Kultury i Sztuki, 11) Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, 12) Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, 13) Ministerstwo Oświaty i Wychowania, 14) Ministerstwo Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego, 15) Ministerstwo Przemysłu Chemicznego i Lekkiego, 16) Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, 17) Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, 18) Ministerstwo Komunikacji, 19) Ministerstwo Łączności, 20) Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, 21) Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Po reorganizacji rządu w maju 1982 r. Ministerstwo Handlu Zagranicznego przejęło dział Gospodarki Morskiej, a cztery duże ministerstwa gospodarcze podzielono i w ich miejsce utworzono osiem nowych resortów, czyli 1) Ministerstwo Energetyki i Energii Jądrowej, 2) Ministerstwo Górnictwa, 3) Ministerstwo Przemysłu Chemicznego, 4) Ministerstwo Przemysłu Lekkiego, 5) Ministerstwo Hutnictwa, 6) Ministerstwo Przemysłu Maszynowego, 7) Ministerstwo Rolnictwa i 8) Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu²⁸. Łącznie pod koniec maja 1982 r. było już 25 ministerstw. Co więcej, przegląd kadrowy prawdopodobnie faktycznie nie dotyczył resortów siłowych, tj. MSW i MON. Funkcjonariusze, żołnierze i pracownicy cywilni wyżej wymienionych ministerstw – jako zaufani ludzie systemu – byli wyłączeni z weryfikacji na zasadach ogólnych, co faktycznie można dostrzec w trakcie przeglądu w MSZ. W tych dwóch resortach opiniowanie i ocenę całego personelu prowadzono regularnie na podstawie odrębnych przepisów wewnętrznych, obowiązujących od samego początku Polski „ludowej”. Tak więc łącznie daje to 23 ministerstwa podlegające przeglądowi kadr. Być może do wskazanej wcześniej liczby 24 resortów zaliczono któryś z istotnych organów administracji rządowej, tj. Urząd Rady Ministrów lub Komisję Planowania przy Radzie Ministrów, okresowo w różnych latach mających rangę urzędu zorganizowanego na zasadzie ministerstwa (choć akurat nie w tym okresie). Może na to wskazywać tablica nr 1: *Zatrudnienie w centralach ministerstw*, stan na dzień 1 stycznia 1982 r., opublikowana przez Główny Urząd Statystyczny²⁹.

Jeszcze większy problem z ustaleniem, gdzie dokonano przeglądu kadrowego na podstawie zarządzenia nr 5 prezesa Rady Ministrów, pojawia się w przypadku urzędów centralnych. W 1982 r. było to prawie 30 instytucji, wśród nich m.in.: 1) Kancelaria Sejmu i Kancelaria Rady Państwa, 2) Najwyższa Izba Kontroli, 3) Sąd Najwyższy, 4) Prokuratura Generalna, 5) Urząd ds. Wyznań, 6) Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, 7) Państwowa Komisja Cen / Urząd Cen, 8) Urząd Gospodarki

²⁸ AAN, KC PZPR, WK, XIX/8, Wykaz ministerstw i urzędów centralnych, w których ustanawia się etaty partyjne I sekretarzy KZ (POP), [24 V 1982 r.], b.p.

²⁹ AAN, URM, 126/331, Opracowania statystyczne. Zatrudnienie i płace na wybranych stanowiskach w instytucjach centralnych, stan na styczeń 1982 r., maj 1982 r., k. 403–404.

Morskiej, 9) Urząd Gospodarki Materiałowej, 10) Komitet ds. Radia i Telewizji, 11) Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu, 12) Główny Komitet Turystyki, 13) Państwowa Agencja Atomistyki, 14) Centralny Zarząd Lotnictwa Cywilnego, 15) Główny Urząd Statystyczny, 16) Urząd Patentowy PRL, 17) Polski Komitet Normalizacji, Miar i Jakości, 18) Urząd ds. Kombatanów, 19) Wyższy Urząd Górniczy, 20) Centralny Urząd Geologii, 21) Główny Inspektorat Gospodarki Energetycznej, 22) Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska, 23) Narodowy Bank Polski, 24) Polska Akademia Nauk, 25) Zakład Ubezpieczeń Społecznych, 26) Państwowy Arbitraż Gospodarczy, 27) Główny Urząd Ceł. Tylko część z tych instytucji przystąpiła do przeglądu kadrowego w lutym 1982 r.³⁰ Niektóre, jak np. Polska Akademia Nauk, dokonały przeglądu kadrowego w okresie późniejszym wg kryteriów oceny pracowników naukowych przygotowanych we współpracy z Ministerstwem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, choć na podstawie odrębnych przepisów wydanych przez prezesa PAN.

Zarządzenie nr 5 prezesa Rady Ministrów nie zostało podane do powszechnej wiadomości ani opublikowane w Monitorze Polskim z 1982 r. Treść przepisów w momencie ich zatwierdzenia przez premiera Jaruzelskiego była znana jedynie kierownictwu partyjnemu i państwowemu, a także kierownictwu instytucji, w których zakładano przeprowadzenie przeglądów kadrowych. Opinia publiczna była tylko ogólnie poinformowana o wewnętrznych reorganizacjach urzędów i o planowanej redukcji zatrudnienia³¹. Wywołało to początkowo dużą niepewność wśród urzędników, których ocena kadrowa miała dotyczyć. Stało się też podstawą plotek, co nie służyło ani ocenianym pracownikom, ani instytucjom. Stan wewnętrznego napięcia, momentami wręcz paniki, potęgowały codzienne informacje prasowe o kolejnych zwolnieniach kierowników urzędów czy dyrektorów przedsiębiorstw, usuwanych z pracy jako osoby charakteryzujące się niewłaściwą postawą ideologiczno-moralną, mało efektywnym zarządzaniem czy brakiem sukcesów na niwie gospodarczej. Równolegle do tych negatywnych skutków pracownicy zaczęli pryncypialnie wręcz przestrzegać przepisów wewnętrznych i czasu pracy, skrupulatnie realizować obowiązki służbowe. Uznano to za duży, choć niespodziewany pozytywny aspekt przeglądu.

Nową politykę kadrową publicznie wsparł KC PZPR w uchwale VII Plenum PZPR. Członkowie tego gremium niemal dwa tygodnie po podpisaniu zarządzenia nr 5 prezesa Rady Ministrów przez gen. Jaruzelskiego stwierdzili: „Należy opracować i wdrożyć nowe zasady polityki kadrowej. Odrzucając złe praktyki z przeszłości, a zwłaszcza biurokratyczne, formalne podejście do nomenklatury, musimy

³⁰ *Ibidem*.

³¹ AAN, KC PZPR, WE IV, LXIX/353, Informacje o pracy partyjnej w ministerstwach i centralnych urzędach w okresie od wprowadzenia stanu wojennego, marzec 1982 r., k. 28. Do zagadnienia przeglądu kadr i zarządzenia nr 5 nie odwołują się autorzy obszernego tomu źródeł *Stan wojenny w Polsce z perspektywy Urzędu Rady Ministrów*, oprac., wybór i przygotowanie do druku M. Jabłoński, W. Janowski, G. Sołtysiak, Warszawa 2017.

zachować aktywną rolę partii w polityce kadrowej. Doskonalić należy jej zasady, zapewnić poszerzenie społecznej bazy doboru kadr, zwiększyć udział w rządzeniu krajem stronnictw politycznych, młodego pokolenia oraz bezpartyjnych przedstawicieli wszystkich środowisk. Zobowiązuje się Biuro Polityczne do opracowania nowych zasad polityki kadrowej i przedłożenia ich do akceptacji Komitetowi Centralnemu³². Faktycznie, w kolejnych miesiącach powstało wiele dokumentów dotyczących kształtowania polityki kadrowej PRL, której elementami miały być również cykliczny przegląd i ocena kadr. Jednocześnie Biuro Polityczne w wypadku części ministerstw zdecydowało się oddelegować swoich przedstawicieli lub pracowników partii z Wydziału Kadr i „kierunkowych” wydziałów KC PZPR. Mieli oni za zadanie współpracować z komisjami kwalifikacyjnymi, może też zadbać o to, by przegląd był realizowany wg jednakowego schematu. I tak np. do MSZ i MHZ skierowano przedstawicieli Wydziału Zagranicznego oraz Wydziału Kadr KC PZPR³³.

Także ministrowie i kierownicy centralnych urzędów wydawali dodatkowe dokumenty wewnętrzne mające usprawnić proces weryfikacji i oceny kadr na podstawie zarządzenia nr 5 prezesa Rady Ministrów. Dotychczas nie udało się odnaleźć zbyt wielu takich materiałów, niemniej zakres merytoryczny tego typu dokumentów doskonale obrazuje Decyzja nr 26/SP Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z dnia 24 lutego 1982 r. w sprawie przeglądu i oceny kadr Urzędu Ministra oraz dyrektorów bezpośrednio podległych i nadzorowanych jednostek organizacyjnych, podpisana przez ministra Zygmunta Łakomca (dokumenty 5–6)³⁴. W piśmie tym wskazano osoby odpowiedzialne na przeprowadzenie w MHW przeglądu i za wsparcie administracyjne, a także zmodyfikowano wzory stosowanych dokumentów. Analogiczne wytyczne do przeprowadzenia przeglądu kadrowego wydał minister zdrowia i opieki społecznej Tadeusz Szelachowski³⁵.

Przegląd i jego skutki bezpośrednie

Po przeprowadzonym przeglądzie kadrowym, zanim raport podsumowujący trafił na biurko Wojciecha Jaruzelskiego, doszło do próby oceny tego procesu w wąskim gronie politycznym. W spotkaniu roboczym, podczas którego omawiano przebieg przeglądu, uczestniczyli szef Urzędu Rady Ministrów gen. bryg. Michał Janiszewski, odpowiedzialny za cały ten proces, oraz grono pracowników Wydziału

³² AAN, KC PZPR, WK, XIX/2, Uchwała VII Plenum KC PZPR, 25 II 1982 r., b.p.

³³ *Ibidem*, Decyzje Biura Politycznego PZPR, [1982 r.], b.p.; AAN, KC PZPR, WK, XIX/9, Informacja o realizacji podjętych uchwał, postanowień i wniosków od IV Plenum do marca 1982 r., dot. zakresu działania Wydziału Kadr KC, marzec 1982 r., k. 284–285.

³⁴ AAN, KC PZPR, WK, XIX/37, Decyzja nr 26/SP Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z dnia 24 lutego 1982 r. w sprawie przeglądu i oceny kadr Urzędu Ministra oraz dyrektorów bezpośrednio podległych i nadzorowanych jednostek organizacyjnych, 24 II 1982 r., b.p.

³⁵ AAN, KC PZPR, Wydział Administracyjny (dalej: WA), LI/464, Wytyczne ministra zdrowia i opieki społecznej, b.d., b.p.

Kadr KC PZPR, z kierownikiem tego pionu gen. bryg. Tadeuszem Dziekanem na czele. Sam przegląd oceniono jednoznacznie pozytywnie. W notatce ze spotkania podkreślono: „Przeprowadzony w marcu–kwietniu 1982 r. przegląd kadr pracowników ministerstw i urzędów centralnych był uzasadniony sytuacją społeczno-gospodarczą kraju, w szczególności potrzebą większej efektywności działania szczebla centralnego w sferze społecznej i gospodarczej, potrzebą skonsolidowania zespołów pracowniczych wokół najważniejszych zadań i wyeliminowania z tych zespołów osób nieudolnych pod względem zawodowym oraz osób, których postawa polityczna dyskwalifikuje jako pracownika aparatu państwowego. Cel ten, najogólniej rzecz biorąc, został osiągnięty [...]. Dobre przygotowanie się do przeglądu było potrzebne zwłaszcza wówczas, gdy oceniano zwłaszcza te osoby spośród kardy kierowniczej, które dawniej sprzyjały ekstremie »Solidarności«, a w obecnych warunkach swą bierną postawą utrudniały dyscyplinujące działania państwa”³⁶. Odrzucając język partyjnej nowomowy, można ponownie zinterpretować przegląd kadrowy jako element zastraszania społeczeństwa w czasie stanu wojennego, działania wymierzone w przedstawicieli i sympatyków opozycji demokratycznej, a szczególnie Solidarności, tym bardziej że dyrektorom urzędów, instytucji i przedsiębiorstw nakazywano dokumentowanie antypaństwowej działalności osób zwalnianych z pracy. 28 maja 1982 r. na naradzie podsumowującej przegląd jednoznacznie wskazano, że tylko w ministerstwach obsługujących sektor gospodarki objęto oceną 7760 urzędników, z czego do zwolnienia zakwalifikowano 179 osób, w tym 79 na stanowiskach kierowniczych. W tej ostatniej grupie 11 osób pozbawiono pracy z pobudek politycznych³⁷. Wydaje się, że to niewielki odsetek zatrudnionych pracowników. Z analizy indywidualnych przypadków zwolnień wynika, że część uzasadnień nie odpowiadała rzeczywistości, czego najlepszym przykładem jest usunięcie z funkcji wiceministra spraw zagranicznych prof. Mariana Dobrosielskiego, którego odwołano z powodów natury obyczajowej i bliskich związków z aresztowanym szpiegiem amerykańskim Bogdanem Walewskim. W oficjalnych dokumentach z końca grudnia 1982 r., a więc na kilka tygodni przed przeglądem, wskazano dość eufemistycznie, że zwolnienie wiceministra nastąpiło „dla dobra służby”³⁸.

W trakcie narady 28 maja 1982 r. zauważono przypadki braku umiejętności właściwego przeprowadzenia przeglądu. Dostrzeżono i skrytykowano też ogólną niechęć do ujawniania braków w pracy osób ocenianych, preferowanie ocen zbyt ogólnych, bez wnikania w szczegóły³⁹. Problem ten w skali mikro obrazuje dokładnie prze-

³⁶ AAN, KC PZPR, WK, XIX/42, Notatka ze spotkania dyskusyjnego zorganizowanego przez KC PZPR, WK, 28 V 1982 r., b.p.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, z. 17/2009, w. 11, t. 27007, Akta personalne Mariana Dobrosielskiego, *passim*.

³⁹ AAN, KC PZPR, WK, XIX/42, Notatka ze spotkania dyskusyjnego zorganizowanego przez KC PZPR, WK, 28 V 1982 r., b.p.

gląd kadrowy w MSZ, jedynym ministerstwie, w którym zachowały się materiały źródłowe dokumentujące przebieg przeglądu kadr⁴⁰. Z innych urzędów zachowały się tylko syntetyczne informacje zbiorcze o wynikach przeglądu, jak na przykład z Ministerstwa Handlu Zagranicznego⁴¹, Ministerstwa Komunikacji⁴², Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej⁴³ czy Komisji Planowania przy Radzie Ministrów⁴⁴.

Zgodnie z założeniami zarządzenia nr 5 prezesa Rady Ministrów informacje o przeprowadzonym przeglądzie i ocenie kadr przedstawiono z końcem maja 1982 r. gen. Jaruzelskiemu. Niestety dotychczas nie udało się odnaleźć w żadnym z polskich archiwów wspomnianego dokumentu. Efekt przeglądu znany jest tylko z Informacji o kadrowych i politycznych aspektach przeglądu kadr przeprowadzonego w 1982 r. w centralnych organach administracji państwowej ze stycznia 1983 r. (dokument nr 9)⁴⁵. Z materiału tego wynika, że przeglądu dokonano w 24 (?) ministerstwach i 14 (?) urzędach centralnych⁴⁶, w których na początku 1982 r. było zatrudnionych aż 17 232 pracowników administracji państwowej, w tym 12 610 w ministerstwach. Przeglądowi kadrowemu poddano 13 774 osoby, a więc niemal 80 proc. zatrudnionych. W przeważającej liczbie oceniono ich bardzo dobrze lub dobrze. Jedynie 299 pracowników zakwalifikowano do zwolnienia: 155 z powodu niedostatecznych wyników pracy, 80 z powodu negatywnej oceny pracy i postawy etyczno-moralnej,

⁴⁰ Zagadnienie to zostało omówione w odrębnej publikacji naukowej. Zob. P. Skubisz, *Polityka kadrowa w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w latach 1981–1983 w perspektywie aparatu bezpieczeństwa*, „Kommunizm: System – Ludzie – Dokumentacja” 2025, nr 14 (przygotowywany do druku). Zob. AAN, KC PZPR, WK, XIX/2, Decyzje Biura Politycznego PZPR, [1982 r.], b.p.; AIPN, 1585/1336, Pismo płk. Fabiana Dmowskiego w sprawie weryfikacji kadr służby zagranicznej, 17 III 1982 r., k. 236; AIPN, 1585/1336, Pismo gen. dyw. Czesława Kiszczaka w sprawie dyskusji o przeglądzie kadr w służbie zagranicznej, 20 III 1982 r., k. 231; AIPN, 1585/1336, Notatka dot. weryfikacji kadr w MSZ, [kwiecień 1982 r.], k. 161–164; AIPN, 2602/20038, Sprawozdanie z przebiegu i wyników przeglądu i oceny kadr MSZ, 30 IV 1982 r., k. 363–368; AAN, KC PZPR, Biuro Polityczne (dalej: BP), V/174, Protokół nr 33 posiedzenia BP KC PZPR, 25 V 1982 r., k. 505; AIPN, 2602/15072, Notatka w sprawie oceny weryfikacji kadr służby zagranicznej przeprowadzonej w MSZ, 8 VI 1982 r., k. 2–3; AIPN, 2602/20038, Wnioski wypływające z przeglądu i oceny kadr MSZ, b.d., k. 375–379; T. Kosobudzki [właśc. Z. Kacpura], *MSZ od środka*, Warszawa 1990, s. 29; A. Paczkowski, *Dyplomacja czasów kryzysu (1980–1989)* [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 6: 1944/1945–1989, red. W. Materski, W. Michowicz, Warszawa 2010, s. 832; S. Cenckiewicz, *Długie ramie Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011, s. 258; P. Gasztold, *Towarzysze z betonu...*, s. 571; P. Pleskot, *Rurarz, Spasowski – żywoty równoległe. Wokół ucieczek ambasadorów PRL w grudniu 1981 r.*, t. 2: 1981–2007, Warszawa 2023, *passim*.

⁴¹ AIPN, 1585/1336, Informacja dot. dotychczasowych wyników weryfikacji kadr resortu handlu zagranicznego, 3 V 1982 r., k. 158–159.

⁴² AAN, KC PZPR, WE III, LXIX/318, Notatka w sprawie przeglądu i oceny kadr w Ministerstwie Komunikacji, 7 VI 1982 r., b.p.

⁴³ AAN, KC PZPR, WA, LI/464, Informacja zbiorcza o przebiegu i wynikach przeglądu i oceny kadr w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej, 27 IV 1982 r., b.p.

⁴⁴ AAN, KC PZPR, WE III, LXIX/344, Zbiorcza informacja o przebiegu i wynikach przeglądu oraz oceny kadr w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, b.d., b.p.

⁴⁵ AAN, KC PZPR, WK, XIX/38, Informacja o kadrowych i politycznych aspektach przeglądu kadr przeprowadzonego w 1982 r. w centralnych organach administracji państwowej, styczeń 1983 r., b.p.

⁴⁶ Problem w ustaleniu liczby i faktycznego udziału ministerstw oraz urzędów centralnych zasygnalizowano we wcześniejszym fragmencie tekstu.

18 z powodu braku kwalifikacji i 44 z innych powodów⁴⁷. Szczegółowa statystyka i ocena procesu została opublikowana poniżej w części źródłowej artykułu. Niemniej warto w tym miejscu zadać pytanie o rzeczywistą skalę dokonanych zwolnień. Z informacji częściowych wiadomo, że w samym MSZ zakwalifikowano do zwolnienia 69 osób. Jeśli statystyka ogólna jest prawidłowa, to liczba nie wydaje się duża. Warto jednak zauważyć, że skutkiem weryfikacji była spora rotacja pracowników, szczególnie na stanowiskach kierowniczych. Być może rozkład zwolnień i awansów był też nierównomierny w poszczególnych resortach i urzędach, a niektóre ministerstwa związane ze służbą zagraniczną znajdowały się pod specjalnym nadzorem pracowników KC PZPR czy komisarzy wojskowych – pełnomocników KOK, przez co odsetek zwalnianych był większy? Niezależnie od tego, czy przypuszczenia te są słuszne, przykład MSZ pozwala postawić tezę, że weryfikacja mimo wszystko, w myśl oczekiwań kierowników poszczególnych urzędów, sprzyjała stabilizowaniu struktur kadrowych.

Z prawnego punktu widzenia przegląd kadrowy miał m.in. ułatwić proces zwalniania pracowników, których prawa zostały i tak znacznie ograniczone pod rygorem przepisów stanu wojennego, oraz zapobiec pogłębieniu się problemów w sądach pracy i ubezpieczeń społecznych. Tak się niestety nie stało. Jak już wspomniano, w obowiązującym ówczesnie stanie prawnym osobom zwalnianym na podstawie zarządzenia nr 5 prezesa Rady Ministrów nadal przysługiwało prawo odwołania do terenowych komisji odwoławczych ds. pracy (I instancja) oraz do okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych (II instancja). Co ciekawe, organy te nawet w realiach stanu wojennego wielokrotnie przyznawały rację zwalnianym pracownikom i nakazywały przywrócenie ich do pracy. Pełna skala tego zjawiska nie jest znana. Według jednej ze statystyk przywołanych na forum partyjnym pod koniec maja 1982 r. na 1264 osoby zwolnione w trakcie stanu wojennego, które odwołały się do okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych, aż 184 uzyskały orzeczenia o przywróceniu do pracy. Stanowiło to 14,5 proc. wszystkich orzeczeń. Co więcej, do pracy wracali także działacze Solidarności, często spektakularnie witani kwiatami u bram zakładów. Wydzźwięk polityczny tych sytuacji był tak poważny, że już w czerwcu sygnalizowano kierownikom urzędów i zakładów pracy potrzebę odwoływania się od wyroków komisji odwoławczych oraz sądów pracy i ubezpieczeń społecznych. Krytyka spadła zarówno na kierowników instytucji i przedsiębiorstw, jak i na podległych im radców prawnych obsługujących te jednostki. Pierwszych krytykowano za słabe dokumentowanie działalności antypaństwowej zwalnianych pracowników i brak odwołań od decyzji sądów, drugich zaś za opieszałość w procedurach odwoławczych⁴⁸. Chyba nie na wiele się to zdało, gdyż w kolejnych tygodniach zjawisko zaczęło narastać. Ostatecznie okazało się ono tak znaczące, że szef

⁴⁷ AAN, KC PZPR, WK, XIX/38, Informacja o kadrowych i politycznych aspektach przeglądu kadr przeprowadzonego w 1982 r. w centralnych organach administracji państwowej, styczeń 1983 r., b.p.

⁴⁸ AAN, KC PZPR, WK, XIX/42, Pismo do Henryka Mariana, kierownika Biura Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, 13 III 1982 r., b.p.

URM gen. bryg. Janiszewski, działając z upoważnienia premiera Jaruzelskiego, pod koniec lipca 1982 r. pouczył pisemnie ministrów, kierowników urzędów centralnych, wojewodów i prezydentów miast wojewódzkich o konieczności odwoływania się od niekorzystnych wyroków dotyczących przywracania do pracy, a nawet o konieczności składania rewizji nadzwyczajnych w tym zakresie (dokument nr 7)⁴⁹. Temat ten był też dyskutowany na posiedzeniu Rady Ministrów 30 sierpnia 1982 r., podczas którego ustalono, że dekret o stanie wojennym w skuteczny sposób zawiesił wykonywanie części przepisów z zakresu prawa pracy, szczególnie prawa do strajku i akcji protestacyjnych, zawieszenia działalności związkowej i zamianę stosunku pracy na stosunek służbowy w wypadku zmilitaryzowanych zakładów pracy⁵⁰.

W efekcie znacznego odsetka pozytywnie rozpatrzonych odwołań w sądach pracy i ubezpieczeń społecznych władze reżimu komunistycznego zlustrowały środowisko sędziów, którzy za nic mieli stanowisko Sądu Najwyższego i wydawali orzeczenia niezgodne z oczekiwaniami władz partyjnych, choć zgodne z prawem i ich sumieniem. Dlatego część środowiska sędziowskiego nie uznawała zasady, że pod rygorem stanu wojennego zawieszone zostały uprawnienia pracowników zawarte w Kodeksie pracy, szczególnie zaś ochrona przed zwolnieniami z pracy członków władz związkowych. Z przeglądu kadry sędziowskiej w PRL wynika, że na 2700 sędziów poddanych weryfikacji⁵¹ aż 836 miało należeć do Solidarności⁵², z czego 706 było zatrudnionych w sądach rejonowych. Tym władze tłumaczyły sobie liberalne i szkodliwe z punktu widzenia reżimu decyzje sądów orzekających w sprawach osób zwalnianych po 13 grudnia 1981 r., w tym również na podstawie zarządzenia nr 5 prezesa Rady Ministrów. W efekcie zweryfikowano także składy sędziowskie i na podstawie decyzji Rady Państwa zwolniono z urzędu 26 sędziów, a 11 zmuszono do rezygnacji z powodu przekonań politycznych. Wydaje się jednak, że usuwanie sędziów miało szerszy wymiar i nie chodziło tylko o orzekanie w sądach pracy. Natomiast faktycznie, żeby wzmocnić pozycję władz w omawianym zakresie, minister sprawiedliwości powołał specjalny Departament Nadzoru nad Orzecznictwem Sądów Pracy. Zaktywizowano też sekretarzy POP w sądach, aby ścisłym nadzorem objęli oni sędziów orzekających w sprawach pracowniczych, nawet tych bezpartyjnych czy członków ZSL i SD. Mieli osobiście wywierać presję na orzekających, aby wyroki zapadały w duchu oczekiwań reżimu. A tam, gdzie nie dało się inaczej, proponowano nawet presję ze strony mediów, szczególnie prasy⁵³.

⁴⁹ AAN, KC PZPR, WK, XIX/42, Pismo szefa Urzędu Rady Ministrów, 28 VII 1982 r., b.p.

⁵⁰ AAN, URM, 149/232, Notatka protokolarna z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 30 VIII 1982 r., 31 VIII 1982 r., k. 19–21.

⁵¹ Andrzej Paczkowski wskazuje liczbę 7300 sędziów poddanych weryfikacji. Zob. A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska...*, s. 106.

⁵² Działania wobec środowiska sędziów i prokuratorów PRL były prowadzone przez SB od października 1981 r. Zob. AIPN, 1585/203, Protokół posiedzenia kierownictwa MSW, 4 X 1981 r., k. 9.

⁵³ AAN, KC PZPR, WK, XIX/42, Pismo do Henryka Mariana, kierownika Biura Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, 13 III 1982 r., b.p.; [Dokument nr] 29. 1982 marzec 19, Notatka pracownika Gabinetu Ministra

Skutki długofalowe

Na wspominanej już kilkakrotnie naradzie z 28 maja 1982 r. postulowano, aby przeglądy kadr odbywały się co roku. Część osób biorących udział w dyskusji sugerowała, że lepiej byłoby to robić w cyklach dwuletnich, zapewne z powodu nakładu sił i środków, jakie zaangażowano w 1982 r. Ponadto raz na 3 lub 4 lata proponowano przeprowadzenie opiniowania pracowników. Wówczas należało dokładniej się im przyjrzeć, biorąc pod uwagę zdobyte wykształcenie, aktualną pracę na stanowisku z uwzględnieniem stosowania w praktyce obowiązujących zasad wprowadzonych w ramach reformy gospodarczej, a ponadto opinii partyjnych i służbowych. Wnioski z narady trafiły nie tylko na biurko premiera i zarazem przewodniczącego WRON gen. armii Jaruzelskiego, lecz także do członków Biura Politycznego KC PZPR⁵⁴. Okazało się, że w przeglądzie dostrzegano także możliwość awansu, względnie zakwalifikowania części pracowników do tzw. rezerwy kadrowej. Na kanwie przeglądów kadrowych proponowano tworzenie specjalnych list kandydatów do objęcia funkcji kierowniczych w przyszłości. Nie był to temat nowy, wprowadzono go bowiem do obiegu prawnego już w 1972 r. w dokumentach Biura Politycznego KC PZPR, a umocowano prawnie na podstawie Uchwały nr 247 Rady Ministrów z dnia 5 listopada 1973 r. w sprawie tworzenia rezerwy kadrowej na stanowiska kierownicze w administracji państwowej i gospodarce narodowej⁵⁵. Wtedy też pojawił się postulat utworzenia jednolitego „banku rezerwy kadrowej” dla wszystkich ministerstw i urzędów centralnych, co miało usprawnić cały proces budowania rezerwy kadrowej. Bank ten miał być przygotowany w formie dostępnej tym instytucjom jednolitej bazy, czyli systemu komputerowego. Z innych istotnych kwestii poruszano jeszcze potrzebę wprowadzenia konkursów na stanowiska dyrektorów, zastępców dyrektorów i głównych księgowych przedsiębiorstw i zrzeszeń, a także ich zabezpieczenia przez aktyw POP danego zakładu⁵⁶.

Doświadczenie z przeprowadzenia przeglądu i oceny kadr w urzędach naczelnych i centralnych organów administracji państwowej na podstawie przepisów zarządzenia

Sprawiedliwości Romana Ziolkowskiego na temat odwołań i zwolnień sędziów i asesorów sądowych w ramach akcji weryfikacyjnej pracowników wymiaru sprawiedliwości [w:] Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983), wybór, wstęp i oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001, s. 176–177; T. Kozłowski, Polityczne sterowanie systemem wymiaru sprawiedliwości PRL po 1956 r. Casus funkcjonowania „zespołów” do spraw procesów politycznych w latach 1964–1982, „Dzieje Najnowsze” 2015, z. 4, s. 158; P. Gasztold, Towarzysze z betonu..., s. 566; G. Majchrzak, Represje lat osiemdziesiątych..., s. 131.

⁵⁴ AAN, KC PZPR, WK, XIX/42, Pismo do Henryka Mariana, kierownika Biura Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, 13 III 1982 r., b.p.

⁵⁵ AAN, KC PZPR, WE III, LXIX/344, Koncepcja organizacji i funkcjonowania systemu kadrowego w administracji państwowej z uwzględnieniem jego wdrożenia w pierwszej kolejności na szczeblu centralnym i wojewódzkim, [styczeń 1982 r.], b.p.

⁵⁶ AAN, KC PZPR, WK, XIX/42, Notatka ze spotkania dyskusyjnego zorganizowanego przez KC PZPR, WK, 28 V 1982 r., b.p.; AAN, KC PZPR, WK, XIX/38, Informacja o zasadach polityki kadrowej partii i państwa, lipiec 1983 r., b.p.

nr 5 prezesa Rady Ministrów wskazywały jednoznacznie na potrzebę regularnych i powszechnych weryfikacji pracowników etatowych partii, jednostek podległych wszystkim resortom, np. szkół, szpitali, uczelni, instytutów naukowych, terytorialnych urzędów administracji państwowej szczebla wojewódzkiego, miejskiego czy gminnego, a także przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych (tu miały obejmować pracowników kadry kierowniczej do poziomu brygadzystów lub mistrzów), a nawet organizacji społecznych. W dużej części wymienionych instytucji od połowy 1982 r. prowadzono przeglądy kadrowe, dokładnie nie wiadomo, na jakiej zasadzie. W głównej mierze zakładano jednak badanie kadry kierowniczej, szczególnie jeśli wchodziła ona w skład partyjnej nomenklatury. Jako powód wskazano, że „partia nie może zrezygnować z wpływu na kształtowanie polityki kadrowej”. Oczekiwano, że rady narodowe, rady nadzorcze w przedsiębiorstwach spółdzielczych oraz kierownictwo organizacji społecznych w podobnym duchu będą oddziaływać na podległy im personel pracowniczy⁵⁷. Faktycznie oznaczało to kontynuowanie nieformalnego przeglądu na niższych szczeblach struktur organizacyjnych i kadrowych. Oczywiście odrzucono możliwość pełnego przeglądu kadrowego 12 mln zatrudnionych w nich pracowników, ale pracownicy Wydziału Kadr KC PZPR postulowali racjonalizację zatrudnienia w okresie reform gospodarczych i zwolnienie z pracy osób zbędnych czy takich, dla których nie było pracy⁵⁸.

Ze znanych dziś przeglądów kadrowych przeprowadzonych w 1982 r. niejako w następstwie wcześniejszych działań związanych z realizacją zarządzenia nr 5 można wyekscerpować kilka ciekawych przykładów zrealizowanych na podstawie przepisów wewnętrznych poszczególnych instytucji. Na pierwsze miejsce wysuwa się przegląd kadr na uczelniach wyższych PRL. Proces ten oficjalnie rozpoczął się 26 maja 1982 r. Podobnie jak w centralnych urzędach organów administracji państwowej, składał się on z kilku etapów. Pierwszą grupą poddaną ocenie była kadra kierownicza szkół wyższych. Jak zauważono w Wydziale Kadr KC PZPR, rektorzy uczelni, dziekani wydziałów i dyrektorzy instytutów po wprowadzeniu stanu wojennego zostali zweryfikowani w pierwszej kolejności i częściowo od razu usunięci ze stanowisk w ramach „nieformalnego przeglądu kadrowego”. Symbolem tych działań stało się zwolnienie z funkcji rektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. Henryka Samsonowicza⁵⁹. Niemniej władze partyjne nadal postulowały pogłębioną analizę postaw ideowo-politycznych i moralnych wśród kadry zarządzającej polskimi uczelniami, a dopiero zweryfikowana kadra zarządzająca miała dokonać przeglądu kadrowego pozostałych nauczycieli akademickich – i to w błyskawicznym tempie, bo do 30 czerwca 1982 r. Wszystko z myślą o skuteczności ewentualnego zwolnienia

⁵⁷ AAN, KC PZPR, WK, XIX/42, Notatka ze spotkania dyskusyjnego zorganizowanego przez KC PZPR, WK, 28 V 1982 r., b.p.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ AAN, KC PZPR, Sekretariat, VII/60, Protokół nr 21 posiedzenia Sekretariatu KC PZPR, 8 IV 1982 r., k. 18; P. Gasztold, *Towarzysze z betonu...*, s. 563–565.

z pracy, po tej dacie bowiem nauczycieli akademickich obejmowała ochrona prawna na cały kolejny rok akademicki (1982/1983). Uczestnicy narady kadrowej z 28 maja 1982 r. stwierdzili, że zadowalającym wynikiem przeglądu będzie zwolnienie „choć 30% [...] nauczycieli akademickich” i odsunięcie ich od pracy dydaktycznej z młodzieżą. Zasady przeprowadzenia przeglądu kadrowego w środowisku akademickim zostały określone w formie wytycznych przygotowanych przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki w porozumieniu z sekretarzem naukowym PAN oraz innymi ministrami, którym podlegały indywidualnie branżowe instytuty naukowe, pozwalających na jednakowych zasadach dokonać przeglądu w sektorze naukowo-badawczym w całym kraju⁶⁰. Nie udało się dotychczas odnaleźć szczegółowych przepisów, ale ewidentnie musiały one być zbliżone do przepisów zarządzenia nr 5 prezesa Rady Ministrów, co doskonale ilustrują zasady przeprowadzania przeglądu wypracowane w Polskiej Akademii Nauk⁶¹. Ponadto z notatki sporządzonej na spotkaniu 28 maja 1982 r. wynika, że jeśli chodzi o instytuty naukowo-badawcze funkcjonujące w PRL poza uczelniami wyższymi, to zakładano poddanie weryfikacji aż 27 tys. pracowników tych instytucji, w tym 400 osób zatrudnionych w ich obsłudze, a także 24 tys. pracowników biur konstrukcyjnych czy placówek rozwojowych. W zależności od wielkości instytutów planowano powoływanie jednej lub kilku komisji podległych tzw. głównej komisji weryfikacyjnej. Zasady oceny miały być sformułowane dość ogólnie, a poszczególne instytuty miały je dostosować do swoich indywidualnych potrzeb, kierując się głównie kryterium dorobku naukowego i wpływu na gospodarkę narodową⁶². Na podobnych zasadach przeprowadzono także przegląd kadr nauczycielskich w szkołach podstawowych, zawodowych, technikach i liceach. Działania te planowano już od pierwszych godzin obowiązywania stanu wojennego, jednak ich realizacja została odłożona w czasie. Wprowadzono je w życie dopiero wiosną 1982 r.⁶³ Tutaj też czas odgrywał decydującą rolę, tak aby zwolnić osoby jeszcze przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Nie znamy pełnej skali represji, wydaje się jednak, że mogły być znaczne, jeśli się uwzględni liczbę nauczycieli w kraju i okoliczność, że władze partyjne oczekiwały czystki w środowisku pedagogów pracujących z młodzieżą szkolną⁶⁴.

⁶⁰ AAN, KC PZPR, WK, XIX/42, Notatka ze spotkania dyskusyjnego zorganizowanego przez KC PZPR, WK, 28 V 1982 r., b.p.

⁶¹ AAN, KC PZPR, Wydział Nauki i Oświaty (dalej: WNiO), LVIII/464, Projekt zarządzenia sekretarza naukowego PAN w sprawie przeprowadzenia przeglądu i oceny kadr w placówkach Polskiej Akademii Nauk, [1982 r.], k. 104–106; *ibidem*, LVIII 464, Projekt zasad i trybu przeglądu i oceny kadr w placówkach Polskiej Akademii Nauk, czerwiec 1982 r., k. 107–113.

⁶² AAN, KC PZPR, WK, XIX/42, Notatka ze spotkania dyskusyjnego zorganizowanego przez KC PZPR, WK, 28 V 1982 r., b.p.; AAN, KC PZPR, WNiO, LVIII/125, Uwagi o przeglądzie kadr w szkołach wyższych, 1 VIII 1982 r., b.p.

⁶³ Dokument nr 117. Protokół nr 19 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 13 grudnia 1981 r. [w:] *PZPR a Solidarność 1980–1981...*, s. 804, 810.

⁶⁴ AAN, KC PZPR, WK, XIX/43, Projekt zarządzenia ministra oświaty i wychowania w sprawie przeglądu i oceny kadr nauczycielskich, [1982 r.], b.p.

Osobnym zagadnieniem pozostaje jeszcze kwestia przeglądu kadr w samym PZPR. Choć temat ten leży na peryferiach problematyki niniejszej publikacji, to warto o nim krótko wspomnieć. Wydaje się, że przygotowanie założeń, wytycznych i przepisów prawa przebiegało w tym wypadku w bardziej „demokratyczny” sposób. Początek bezpośrednich działań związanych z weryfikacją etatowych pracowników partii dała wspomniana już uchwała VII Plenum KC PZPR z 24–25 lutego 1982 r. Członkowie Komitetu Centralnego zlecieli Wydziałowi Organizacyjnemu i Wydziałowi Kadr KC PZPR przygotowanie projektu nowych zasad polityki kadrowej oraz kodeksu i pragmatyki pracowników aparatu partyjnego. W marcu 1982 r. do prac zostało włączone także kierownictwo Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej oraz Centralnej Komisji Rewizyjnej⁶⁵ jako organów o największym doświadczeniu w rozpatrywaniu indywidualnych, często skomplikowanych spraw personalnych członków PZPR, w dodatku z różnych sfer funkcjonowania, zarówno na niwie ideologicznej czy organizacyjnej, jak i moralnej, a nawet przestępczej. Zasięgnięto też opinii aż osiemnastu kierowników różnych instytucji partyjnych, m.in. rektora Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR w Warszawie, dyrektora Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu w Warszawie, kierownika Ośrodka Kursów Partyjnych, kierowników dwunastu wydziałów KC PZPR oraz kierownika Biura Centralnej Komisji Rewizyjnej⁶⁶. Po kilku miesiącach prac na kanwie doświadczeń z przeglądem kadrowym, kolejnych decyzji kadrowych w partii oraz ustaleń wewnętrznych w KC PZPR w listopadzie 1982 r. udało się przygotować dokument będący podstawą działalności w tym zakresie, czyli tzw. Główne założenia polityki kadrowej PZPR⁶⁷. W ramach tego dokumentu określono zasady doboru osób na stanowiska kierownicze i do rezerwy kadrowej, kwestie doskonalenia zawodowego, oceny i aktywizacji kadr, ich rotacji, a także zadań organizacji partyjnej w ramach tejże polityki. W specjalnym załączniku dodatkowo zostały wskazane stanowiska kierownicze, które podlegały opiniowaniu przez określone instancje PZPR⁶⁸. Główne założenia polityki kadrowej PZPR przyjęto do realizacji dopiero na XIII Plenum KC PZPR w październiku 1983 r.⁶⁹

⁶⁵ AAN, KC PZPR, WK, XIX/42, Pismo do Henryka Mariana, kierownika Biura Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, 13 III 1982 r., b.p.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ AAN, KC PZPR, WK, XIX/39, Główne założenia polityki kadrowej PZPR, listopad 1982 r., b.p.

⁶⁸ AAN, KC PZPR, BP, V/176, Główne założenia polityki kadrowej PZPR. Projekt, 26 VI 1982 r., k. 94–111; *ibidem*, Tryb postępowania instancji partyjnych przy powoływaniu kadr kierowniczych, 26 VI 1982 r., k. 112–119; AAN, KC PZPR, BP, V/177, Główne założenia polityki kadrowej PZPR. Projekt, 7 VII 1982 r., k. 107–127; *ibidem*, Tryb postępowania instancji partyjnych przy powoływaniu kadr kierowniczych, 7 VII 1982 r., k. 128–135; AAN, URM, 126/322, Zasady polityki kadrowej w administracji państwowej, 27 IX 1982 r., k. 205–209; AAN, KC PZPR, WK, XIX/39, Główne założenia polityki kadrowej PZPR, listopad 1982 r., b.p.

⁶⁹ AAN, KC PZPR, WK, XIX/39, Główne założenia polityki kadrowej PZPR (przyjęte na XIII Plenum KC PZPR), listopad 1983 r., b.p.

Z perspektywy kolejnego przeglądu kadrowego, przygotowywanego już w 1983 r., pracownicy Wydziału Kadr KC PZPR zdefiniowali słabe strony tego procesu z roku wcześniejszego: „Wytyczne [z 1983 r.] akcentują stronę organizacyjną. Można było wzorować się na Zarządzeniu nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1982 r. [w sprawie przeprowadzenia przeglądu i oceny kadr w urzędach naczelnych i centralnych organów administracji państwowej], w którym eksponowano równolegle i stronę organizacyjną, ale i kryteria ocen pracowników. Praktyka przeglądu w 1982 r. udowodniła, że zbyt często, kosztem ocen pracownika, eksponowano styl i formę. W kryteriach ocen należy wyraźnie akcentować akceptację zasad ustrojowych itd.”⁷⁰. Dążono zatem wyraźnie do wzmocnienia podstaw prawnych związanych z negatywną oceną pracowników administracji państwowej z powodów politycznych. W dłuższej perspektywie czasowej zauważono też, że komisje kwalifikacyjne wystawiały zbyt dobre (w dokumentach używano przymiotnika „wygórowane”) oceny kadrom kierowniczym, nie dostrzegając niedomagań organizacyjnych w badanych instytucjach, za które odpowiadali przedstawiciele owych kadr⁷¹.

Przegląd kadr w 1983 r. odbywał się już w nowych warunkach prawnych. Wydaje się jednak, że przeprowadzony został w podobnym celu jak wcześniejsze przeglądy z 1982 r. – eliminacji spośród zatrudnionych w sektorze publicznym (partyjnym, państwowym i w gospodarce społecznej) osób o poglądach niezgodnych z linią ideologiczną PZPR. Główną podstawą stosowanych przeglądów stały się art. 50 nowo uchwalonej Ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych oraz Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 listopada 1982 r. w sprawie określenia stanowisk urzędniczych oraz zasad nawiązywania z urzędnikami państwowymi stosunku pracy na podstawie mianowania⁷².

Podsumowanie

Podsumowując kwestię przygotowania systemowych rozwiązań prawnych do przeprowadzenia przeglądu kadr i oceny pracowników centralnej administracji, należy stwierdzić, że przepisy wprowadzone na mocy zarządzenia nr 5 prezesa Rady Ministrów stanowiły element szerzej rozumianego systemu represji w czasach stanu wojennego. W ten sposób władze partyjne, aparat bezpieczeństwa oraz LWP zastraszaly i karały obywateli PRL pracujących jako urzędnicy państwowi za wspieranie opozycji demokratycznej. Na marginesie należy zauważyć, że *gros* weryfikacji przeprowadzono już wcześniej w ramach tzw. nieformalnych przeglądów kadrowych, co

⁷⁰ AAN, KC PZPR, WK, XIX/33, Uwagi do wytycznych w sprawie dokonania przeglądu kadr i oceny kadr zatrudnionych w urzędach naczelnych i centralnych organów administracji państwowej oraz urzędach podległych naczelnym i centralnym organom administracji państwowej, [1983 r.], b.p.

⁷¹ AAN, Kancelaria Sekretariatu KC PZPR, XI/275, Propozycje w sprawie przeprowadzania kolejnego przeglądu w partii i państwie, styczeń 1986 r., k. 17.

⁷² AAN, KC PZPR, WK, XIX/42, Wytyczne szefa Urzędu Rady Ministrów, [1982 r.], b.d.

dawało obywatelom relatywnie duże szanse na wygraną przed komisjami odwoławczymi ds. pracy oraz w II instancji przed okręgowymi sądami pracy i ubezpieczeń społecznych, a w konsekwencji – na odzyskanie stanowiska i pracy. Zarządzenie nr 5 było jednak o tyle dobrym narzędziem represji, że można je było zastosować niejako punktowo wobec specyficznej grupy obywateli – urzędników – z reguły znających przepisy prawa i potrafiących skutecznie się bronić nawet w okresie PRL. W szerszej perspektywie zarządzenie to posłużyło za wzór do przeprowadzenia weryfikacji kadr w wielu różnych sektorach administracji (aż do urzędów gminnych rad narodowych włącznie), szeroko rozumianej edukacji, szkolnictwa wyższego i nauki, placówek w systemie opieki zdrowotnej czy przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej. Zauważyć też można wpływ przeglądu kadrowego zrealizowanego na podstawie tego zarządzenia na dyskusję o systemowym, wewnętrznym przeglądzie kadr w samej partii komunistycznej. Bez wątpienia było ono też wykorzystane w kolejnych przeglądach kadrowych w następnych latach.

* * *

W niniejszej edycji źródłowej zostały opublikowane materiały archiwalne dotyczące przeglądu i oceny kadr centralnej administracji PRL w okresie stanu wojennego w latach 1982–1983, niewystępujące dotąd w obiegu naukowym. Łącznie zaprezentowano osiem dokumentów z Archiwum Rady Ministrów w Warszawie oraz Archiwum Akt Nowych. Najważniejsze jest zarządzenie nr 5 prezesa Rady Ministrów wraz z dwoma załącznikami. Dokumenty zostały opracowane zgodnie z zasadami instrukcji wydawniczej IPN i opatrzone wprowadzeniem, w którym omówiono genezę przeglądu kadrowego oraz jego skutki.

Nr 1

1982 styczeń 12, Warszawa – Tezy do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zasad i trybu okresowych ocen kwalifikacyjnych mianowanych pracowników państwowych

Tezy do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zasad i trybu okresowych ocen kwalifikacyjnych mianowanych pracowników państwowych

1. Ocenie kwalifikacyjnej podlegają mianowani pracownicy państwowi oraz pracownicy państwowi zatrudnieni w drodze umowy o pracę na stanowiskach, o których mowa w art. 4 ust. 4 pkt 2 ustawy¹.

2. Ocena kwalifikacyjna ma na celu stworzenie podstawy do doboru kandydatów na poszczególne stanowiska, a w szczególności wyższe stanowiska służbowe, oraz kandydatów do awansu i odznaczenia. Ocena służy również do wyeliminowania tych pracowników, którzy na wyższe stanowiska nie nadają się lub z którymi stosunek pracy powinien zostać rozwiązany.

3. a) Ocena kwalifikacyjna obejmuje w szczególności następujące elementy:

- moralną i obywatelską postawę pracownika w czasie wykonywania obowiązków służbowych oraz w czasie wolnym od pracy,
- przestrzeganie przepisów ustawy o pracownikach państwowych oraz innych przepisów prawnych, a zwłaszcza związanych z wykonywaniem obowiązków służbowych,

- terminowość i jakość wykonywanych zadań,

- stosunek do przełożonych, podwładnych, współpracowników oraz interesantów.

b) Ministrowie w stosunku do pracowników państwowych zatrudnionych w urzędach lub wykonujących obowiązki objęte zakresem działania ministra – określają szczegółowe wskazówki co do kryteriów oceny wykonywania zadań.

4. W trakcie postępowania kwalifikacyjnego pracownik składa oświadczenie o stanie majątkowym własnym oraz krewnych i powinowatych do drugiego stopnia włącznie oraz osób pozostających z nim w stałym pożyciu.

5. Pracownicy państwowi objęci ocenami kwalifikacyjnymi prowadzą „dziennik służby”, dokumentując wykonywane zadania. Nie odnosi się to do pracowników zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych i samodzielnych. Kierownik urzędu może określić stanowiska samodzielne, na których prowadzi się dziennik służby.

¹ Chodzi tutaj o art. 1 ust. 1 pkt 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1974 r. w sprawie praw i obowiązków pracowników urzędów państwowych (DzU 1974, nr 49, poz. 300), określający, kim są „pracownicy państwowi”, zwani „urzędnikami”.

6. Oceny kwalifikacyjne sporządza się na koniec roku kalendarzowego.

7. Podstawą oceny kwalifikacyjnej jest pisemna opinia bezpośredniego przełożonego służbowego sformułowana na podstawie „dziennika służby” i własnych obserwacji.

8. (Wariant I) Ocena kwalifikacyjna dokonywana jest przez powołaną przez kierownika urzędu komisję kwalifikacyjną w składzie: pracownik mianowany wyznaczony przez kierownika urzędu – jako przewodniczący, przedstawiciel zakładowej organizacji partyjnej, przedstawiciel zakładowej rady pracowników mianowanych oraz bezpośredni przełożony pracownika.

(Wariant II) Ocena kwalifikacyjna dokonywana jest przez kierownika urzędu lub osobę przez niego upoważnioną.

9. Ocena kwalifikacyjna pracownika zajmującego stanowisko kierownicze urzędu w porozumieniu z przedstawicielem zakładowej organizacji partyjnej i zakładowej rady pracowników mianowanych.

10. Opinia, o której mowa w tezie 7, jak również kwalifikacja ostateczna (teza 8), powinny zawierać ocenę według pięciopunktowej skali ocen: niedostatecznie, dostatecznie, dobrze, bardzo dobrze².

11. Opinia, ocena kwalifikacyjna i oświadczenie (teza 4) przechowywane są w aktach osobowych pracownika. Postępowanie związane z oceną kwalifikacyjną jest jawne dla ocenianego pracownika.

12. Ocena kwalifikacyjna powinna być podana do wiadomości zainteresowanemu bezpośrednio po jej sporządzeniu.

13. Pracownikowi państwowemu przysługuje odwołanie od niedostatecznej oceny kwalifikacyjnej w ciągu 14 dni od jej otrzymania do wiadomości.

14. Odwołanie składa się drogą służbową do organu nadrzędnego nad urzędem, w którym zatrudniony jest pracownik. Pracownik administracji centralnej składa odwołanie do ministra, a pracownik urzędu wojewódzkiego do wojewody.

15. (Wariant I) Odwołanie rozpatruje powołana przez kierownika urzędu wyższego stopnia komisja złożona z trzech pracowników mianowanych.

(Wariant II) Odwołanie rozpatruje kierownik urzędu wyższego lub wyznaczona przez niego osoba.

16. Odwołania pracowników administracji centralnej rozpatruje powołana przez ministra komisja – jak teza 15 wariant I.

17. Organ odwoławczy rozstrzyga sprawę wyłącznie na podstawie treści odwołania oraz dokumentów będących podstawą zaskarżonej oceny kwalifikacyjnej.

² Zaprezentowana skala jest czteropunktowa, od 2 do 5.

18. Postępowanie odwoławcze powinno być zakończone w ciągu 1 miesiąca od dnia przekazania odwołania, a jego wynik niezwłocznie doręczony zainteresowanemu i kierownikowi urzędu.

Opracowano w Instytucie Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr.

Warszawa, dnia 12 stycznia 1982 r.

Źródło: AAN, URM, 126/305, k. 314–316, mps.

Nr 2

1982 luty 12, Warszawa – Zarządzenie nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1982 r. w sprawie przeprowadzenia przeglądu i oceny kadr w urzędach naczelných i centralnych organów administracji państwowej

[^a]

Zarządzenie nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1982 r. w sprawie przeprowadzenia przeglądu i oceny kadr w urzędach naczelných i centralnych organów administracji państwowej

W celu doskonalenia funkcjonowania urzędów naczelných i centralnych organów administracji państwowej zarządza się, co następuje:

§ 1

1. Ustala się zasady i tryb przeprowadzenia przeglądu i oceny kadr w urzędach naczelných i centralnych organów administracji państwowej, zwanych dalej „urzędami”.

2. Przeglądu i oceny dokonują zespoły w składzie:

1) Wiceprezes Rady Ministrów, minister, przedstawiciel Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, Szef Urzędu Rady Ministrów, przy współudziale Sekretarza KC PZPR (N[aczelnego] K[omitetu] ZSL, CK SD) – w stosunku do kierowników urzędów centralnych i podsekretarzy stanu, dyrektorów generalnych i zastępców kierowników urzędu centralnego – w terminie do dnia 15 marca 1982 r.

2) Minister (kierownik urzędu centralnego), podsekretarze stanu, dyrektorzy generalni przy współudziale pełnomocnika Komitetu Obrony Kraju, sekretarza organizacji partyjnej [Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej] (ZSL, SD) – w stosunku do dyrektorów i wicedyrektorów departamentów, naczelników wydziałów, osób zajmujących stanowiska równorzędne oraz kierowników innych jednostek organizacyjnych urzędu – w terminie do 31 marca 1982 r.

3) dyrektorzy departamentów i kierownicy innych jednostek organizacyjnych urzędów przy współudziale przedstawicieli organizacji partyjnych [Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej] (ZSL, SD) – w stosunku do podległych im pracowników, w terminie do dnia 15 kwietnia 1982 r.

4) ministrowie i kierownicy urzędów centralnych mogą w zależności od potrzeb dokonać przeglądu i oceny dyrektorów bezpośrednio im podległych jednostek organizacyjnych, w terminie do dnia 31 marca 1982 r.

^a W lewym górnym rogu dokumentu czerwona pieczęć: Urząd Rady Ministrów, wstawiona odwrotnie.

3. W skład zespołów, o których mowa w ust. 2, pkt 2, 3 i 4, wchodzi dyrektorzy departamentów kadr (lub równorzędni) oraz bezpośredni przełożeni ocenianych pracowników.

§ 2

1. Przy ocenie pracowników zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych w urzędach należy uwzględnić w szczególności:

1) postawę ideowo-polityczną i etyczno-moralną, wyrażającą się w pełnej akceptacji zasad ustrojowych socjalizmu, utożsamianiu się ze stanowiskiem i działalnością Rządu, osobistej uczciwości, skromności i solidarności oraz zgodności codziennego postępowania z deklarowaną postawą,

2) odpowiednie kwalifikacje zawodowe, wynikające z wiedzy fachowej i doświadczenia zawodowego, potwierdzonego wynikami pracy na stanowiskach kierowniczych (w odniesieniu do osób przewidzianych po raz pierwszy na stanowiska kierownicze zdolności organizatorskie, dynamizm w działaniu i inne podobne cechy, równoważące w pewnym sensie brak doświadczenia w pracy),

3) zdolności organizatorskie i kierownicze, ze szczególnym podkreśleniem umiejętności współdziałania z ludźmi, tworzenia atmosfery zespołowego wysiłku w realizacji nakreślonych zadań, zdecydowania i konsekwencji oraz zdolności przewidywania skutków społecznych i gospodarczych podejmowanych decyzji.

2. Przy ocenie pozostałych pracowników zatrudnionych w urzędach należy uwzględnić w szczególności:

1) postawę polityczną i moralno-etyczną,

2) kwalifikacje i umiejętności pracownika,

3) efekty pracownika ocenianego i aktywność w podejmowaniu zadań,

4) jakość pracy i terminowość w wykonywaniu obowiązków.

3. Oceny należy dokonać na karcie, której wzór stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia. Ministrowie (kierownicy urzędów centralnych) mogą dostosować kartę do specyfiki podległych im jednostek.

§ 3

Oceniani pracownicy składają, przed przeglądem, oświadczenia o stanie majątkowym według wzoru stanowiącego załącznik nr 2 do zarządzenia.

§ 4

Ocenie podlegają pracownicy zatrudnieni w danym urzędzie co najmniej trzy miesiące.

§ 5

1. Wyniki przeglądu i oceny kadr powinny stanowić podstawę do podejmowania decyzji personalnych o awansowaniu, zaliczeniu do rezerwy kadrowej, pozo-

stawieniu na dotychczas zajmowanym stanowisku, względnie przeniesieniu na inne stanowisko lub zwolnieniu z urzędu.

2. Wyniki przeglądu i oceny należy uwzględnić przy projektowaniu oraz przeprowadzaniu zmian organizacyjnych urzędów.

§ 6

1. Nadzór nad przebiegiem przeglądu i oceny kadr sprawuje Szef Urzędu Rady Ministrów przy współudziale Sekretarza WRON oraz w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych.

2. Ministrowie i kierownicy urzędów centralnych przedłożą Szefowi Rady Ministrów informacje o wynikach przeglądu i oceny pracowników zatrudnionych w urzędach w terminie do dnia 30 kwietnia 1982 r.

3. Szef Urzędu Rady Ministrów przedłoży Prezesowi Rady Ministrów zbiorczą informację o wynikach przeglądu i oceny pracowników zatrudnionych w urzędach w terminie do dnia 31 maja 1982 r.

§ 7

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

Prezes Rady Ministrów
gen. armii Wojciech Jaruzelski^b

Źródło: ARM, URM BP, 1823/4, t. 1, k. 122–125¹, mps.

^b Powyżej nieczytelny odręczny podpis gen. Wojciecha Jaruzelskiego.

¹ Dwa dodatkowe podpisane egzemplarze zarządzenia znajdują się w Archiwum Akt Nowych. Zob. AAN, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Komitet Centralny w Warszawie, Wydział Ekonomiczny III, LXIX/344, Zarządzenie nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1982 r. w sprawie sporządzenia przeglądu i oceny kadr w urzędach naczelnych i centralnych organów administracji państwa, 12 II 1982 r., b.p.

Nr 3

1982 luty 12, Warszawa – Załącznik nr 1 do Zarządzenia nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1982 r. w sprawie przeprowadzenia przeglądu i oceny kadr w urządach naczelnych i centralnych organów administracji państwowej

Indywidualna karta ewidencyjno-opiniodawcza

1. Nazwisko i imię			
Data urodzenia			
2. Zajmowane stanowisko			
Od kiedy, aktualna praca, ze stałymi dodatkami			
Wymagane wykształcenie			
3. Posiadane wykształcenie (rok ukończenia, kierunek)			
Podwyższanie i uzupełnianie kwalifikacji			
(rok ukończenia, forma)			
4. Przynależność do partii			
(stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych)			
5. Przynależność do organizacji społecznych i stowarzyszeń			
6. Inne funkcje pełnione z wyboru			
7. Odznaczenia (nazwa, rok nadania)			
8. Ogólny przebieg pracy			
(od – do), stanowisko, zakład pracy			
9. Prognozy i planowany czas ich realizacji *)			
Realizacja i korekta prognoz			

^x W przypadku zaliczenia pracownika do rezerwy kadrowej lub podjęcia decyzji o jego awansie zarówno pionowym, jak i poziomym.

Wyniki przeglądu kadrowego

Krótką charakterystyka i ocena	Wnioski z przeglądu kadrowego

Źródło: ARM, URM BP, 1823/4, t. 1, k. 126–127, mps.

Nr 4

1982 luty 12, Warszawa – Załącznik nr 2 do Zarządzenia nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1982 r. w sprawie przeprowadzenia przeglądu i oceny kadr w urzędach naczelných i centralnych organów administracji państwowej

Oświadczenie o stanie majątkowym

Ja niżej podpisany/na, świadomy/a odpowiedzialności karnej, służbowej oraz moralnej, składam niniejsze oświadczenie o stanie majątkowym moim oraz mojego współmałżonka

1. Mieszkanie

a) adres
 charakter obiektu (mieszkanie, willa, segment itp.)

.....
 powierzchnia użytkowa m², ilość izb

ilość osób zamieszkujących

w mieszkaniu zamieszkuję od

mieszkanie stanowi własność

współwłasność

b) ponadto posiadam (współmałżonek posiada) mieszkanie (podać dane jak w p[u]nk[cie] a, gdy nie dotyczy, zaznaczyć)

2. Działka rekreacyjna

ilość działek powierzchnia łączna m²

sposób nabycia rok nabycia

charakter zabudowy na działkach

dane o budynkach (rodzaj budynku, ilość izb, powierzchnia użytkowa, podstawowe instalacje itp.)

data i koszt budowy

uwagi o stanie finansowym i prawnym (kredyt, stan spłat, własność, współwłasność itp.)

3. Gospodarstwo rolne (hodowlane):

rodzaj gospodarstwa powierzchnia

adres

rodzaj zabudowy w gospodarstwie

.....

dochodowość szacunkowa wartość

charakter własności (użytkowania)

data nabycia sposób nabycia

4. Samochód:

marka rok produkcji rok nabycia

sposób nabycia charakter własności

.....

cena w chwili nabycia

5. Dochody (składającego oświadczenie):

stałe dochody miesięczne poza głównym miejscem pracy

honoraria autorskie, prace zlecone i inne dochody w roku poprzedzającym złożenie oświadczenia

inne dochody

6. Inne dane, które składający oświadczenie pragnie podać:

.....

.....

.....

....., dnia 1982 r.

.....

(podpis)

Oświadczenie zostało podpisane w obecności

..... i przyjęte.

.....
(podpis przyjmującego)*Źródło: ARM, URM BP, 1823/4, t. 1, k. 128–129, mps.*

Nr 5

1982 luty 24, Warszawa – Decyzja nr 26/SP Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z dnia 24 lutego 1982 r. w sprawie przeglądu i oceny kadr Urzędu Ministra oraz dyrektorów bezpośrednio podległych i nadzorowanych jednostek organizacyjnych

Decyzja nr 26^a/SP Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z dnia 24 lutego 1982^b w sprawie przeglądu i oceny kadr Urzędu Ministra oraz dyrektorów bezpośrednio podległych i nadzorowanych jednostek organizacyjnych

Na podstawie Zarządzenia nr 5 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1982 r. [w sprawie przeprowadzenia przeglądu i oceny kadr w urzędach naczelnych i centralnych organów administracji państwowej] zobowiązuję podsekretarzy stanu i dyrektora generalnego do dokonania oceny kadry kierowniczej w okresie do 31 marca br., a dyrektorów departamentów do dokonania oceny pozostałych pracowników Urzędu w terminie do 15 kwietnia br. – zgodnie z zasadami ustalonymi ww. zarządzeniem, z zastosowaniem załączonych wzorów.

Ocenie nie podlegają pracownicy zatrudnieni w Urzędzie Ministra krócej jak 3 miesiące oraz pracownicy odchodzący z pracy od 30 czerwca br.

Koordinację przeglądu powierzam podsekretarzowi stanu Markowi Hołdakowskiemu¹. Za opracowanie harmonogramu i przygotowanie materiałów do przeglądu i oceny kadr oraz za obsługę techniczną odpowiedzialnym czynię Departament Spraw Pracowniczych.

^a Numer wpisany odręcznie.

^{b-b} Data wpisana odręcznie.

¹ Marek Jędrzej Hołdakowski (1938–1991) – ekonomista, pracownik Komisji Planowania przy RM, pracownik Wydziału Handlu Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy, zastępca przewodniczącego Stołecznej Komisji Planowania w Warszawie, zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR, zastępca kierownika Wydziału Handlu i Finansów KC PZPR, podsekretarz stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług, zastępca kierownika i kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, zastępca członka KC PZPR, kierownik Wydziału Polityki Społeczno-Ekonomicznej KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku, zastępca członka BP KC PZPR. Zob. T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, s. 188, 360; W. Janowski, A. Kochański, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*, red. K. Persak, Warszawa 2000, s. 113, 115, 127, 135; P. Brzeziński, *Zapomniani dygnitarze. Pierwsi sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PPR/PZPR w Gdańsku w latach 1945–1990. Szkice biograficzne*, Gdańsk 2013, s. 402–425.

Ponadto Departament Spraw Pracowniczych w terminie do 24 kwietnia br. przygotowuje ogólną ocenę i wnioski z przeprowadzonego przeglądu kadr.

Decyzja wchodzi w życie z dniem podpisania.

Minister

„Zygmunt” Łakomic²

Źródło: AAN, KC PZPR, Wydział Kadr, XIX/37, b.p., mps.

^{c-c} *Odręczny podpis ministra.*

² Zygmunt Łakomic (1936–1984) – ekonomista, planista w Wojewódzkim Zarządzie Handlu w Kielcach, planista, zastępca kierownika, kierownik Wydziału Handlowego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach, kierownik Wydziału Handlu, Przemysłu i Usług PWRN w Kielcach, kierownik Wydziału Handlu, Przemysłu i Usług w UW w Kielcach, dyrektor Departamentu Planowania Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług w Warszawie, dyrektor generalny Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług w Warszawie, I zastępca ministra handlu wewnętrznego i usług, minister handlu wewnętrznego i usług (T. Mołdawa, *Ludzie władzy...*, s. 149, 188, 389).

Nr 6

1982 luty 24, Warszawa – Załącznik nr 1 do Decyzji nr 26/SP Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług z dnia 24 lutego 1982 r. w sprawie przeglądu i oceny kadr Urzędu Ministra oraz dyrektorów bezpośrednio podległych i nadzorowanych jednostek organizacyjnych

Indywidualna karta ewidencyjno-opiniodawcza

Nazwisko i imię		data urodzenia
zajmowane stanowisko	od kiedy	wynagrodzenie
wykształcenie – rok ukończenia, stopień, kierunek, nazwa uczelni		
dalsze dokończenie się (forma, rok ukończenia)		
staż pracy ogółem	staż pracy w adm[inistracji] państw[owej]	
staż pracy w resorcie	staż pracy na stan[owisku] kierown[iczym]	
szczeble awansu w resorcie		
odznaczenia państwowe (podać najwyższe i rok nadania)		
przynależność do organ[izacji] politycznych	data wstąpienia	pełniona funkcja
przynależność do ogran[izacji] społecznych i stowarzyszeń	pełnione funkcje	

Wyniki przeglądu kadrowego

Syntetyczna charakterystyka i ocena	Wnioski z przeglądu kadrowego – prognozy

Podpisy członków komisji

Data

Źródło: AAN, KC PZPR, Wydział Kadr, XIX/37, b.p., mps.

Nr 7

1982 lipiec 28, Warszawa – Pismo szefa URM do ministrów, kierowników urzędów centralnych, wojewodów i prezydentów miast w sprawie procedury odwoławczej pracowników zwolnionych z pracy na skutek przeglądu kadrowego z 1982 r.

[^a] Warszawa, dnia 28^b lipca 1982^c roku

Do użytku służbowego

Egz. nr 28^d

Obywatele Ministrowie, Kierownicy urzędów centralnych,
Wojewodowie, Prezydenci miast st[atusu] wojewódzkiego

Od dłuższego czasu sygnalizowane są przypadki wydawania – przez terenowe komisje odwoławcze do spraw pracy i okręgowe sądy pracy i ubezpieczeń społecznych – wadliwych orzeczeń przywracających do pracy pracowników zwalnianych w związku z wdrażaną reformą gospodarczą, wynikami przeglądu kadrowego, a także koniecznością zapewnienia porządku i dyscypliny pracy w zakładach pracy, w tym przestrzegania przez pracowników przepisów stanu wojennego.

Z drugiej strony stwierdza się, że kierownicy zakładów pracy częstokroć nie korzystają ze swojego uprawnienia do zaskarżania takich wadliwych orzeczeń czy też do wnoszenia w tych sprawach o rewizję nadzwyczajną, a także nie zawsze zapewniają należyte reprezentowanie interesów zakładu pracy w postępowaniach przed tymi komisjami i sądami. Wyraża się to głównie w braku zastępstwa na posiedzeniu przez osoby o niezbędnych kwalifikacjach i niedostatku prezentowania właściwej, aktywnej argumentacji co do przyczyn zwolnienia danego pracownika z pracy.

W związku z powyższym zostałem upoważniony¹ przekazać obywatelom ministrów, kierownikom urzędów centralnych, wojewodom i prezydentom miast statusu wojewódzkiego polecenie, by wszystkich podległych im kierowników przedsiębiorstw, zakładów i innych jednostek organizacyjnych niezwłocznie zobowiązać do:

1. zapewnienia należytej reprezentacji interesów zakładów pracy przed organami rozstrzygającymi spory na tle zwolnień z pracy;
2. zaskarżania – do okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych – orzeczeń wydanych w tych sprawach przez komisje odwoławcze ds. pracy w przypad-

^a Pismo napisane na blankiecie urzędowym szefa Urzędu Rady Ministrów z godłem państwowym PRL w formie Orła Białego bez korony.

^b Data dzienna wpisana odręcznie.

^c Dwie ostatnie cyfry w dacie rocznej wpisane odręcznie.

^d Numer wpisany odręcznie.

¹ Upoważnienie to zostało wydane ustnie przez gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, premiera PRL.

kach, gdy treść tych orzeczeń, z punktu widzenia interesów ogólnopanstwowych i danego zakładu, jest wadliwa;

3. dokonania w trybie szczególnie pilnym^e analizy wszystkich już prawomocnych orzeczeń przywracających do pracy pracowników zwolnionych po 13 grudnia 1981 r[oku], a wydanych przez terenowe komisje odwoławcze d[o] s[praw] pracy czy też okręgowe sądy pracy i ubezpieczeń sądowych i zgłoszenia stosownych wniosków^f o rewizję nadzwyczajną^g w sprawach, w których orzeczenia te, ze względu na ich polityczną i społeczną wymowę, powinny być uchylone. Wnioski takie – zgodnie z art. 276 Kodeksu pracy – należy przedłożyć ^hMinistrowi Pracy, Płac i Spraw Socjalnych lub Ministrowi Sprawiedliwości bądź Prokuratorowi Generalnemu PRL^g. Z powyższej ustawowej możliwości zastosowania procedury rewizji nadzwyczajnej korzystać odpowiednio w niezbędnych przypadkach również w przyszłości.

[Michał] Janiszewski^{h2}

Źródło: AAN, KC PZPR, Wydział Kadr, XIX/42, b.p., mps.

^e Wyraz podkreślony odręcznie.

^{f-f} Fragment podkreślony odręcznie.

^{g-g} Fragment podkreślony odręcznie.

^h Odręczny podpis Janiszewskiego.

² Michał Konrad Janiszewski (1926–2016) – generał dywizji LWP, doktor nauk wojskowych, oficer łączności, zastępca szefa i szef Gabinetu MON, szef Gabinetu Wojskowego Przewodniczącego KOK, szef Urzędu Rady Ministrów w randze ministra, szef Kancelarii Prezydenta PRL i RP, członek WRON. Zob. AIPN, 2216/5, Teczka osobowa członka WRON gen. dyw. Michała Janiszewskiego, k. 1–165; J. Królikowski, *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, Toruń 2010, t. 2, s. 47–50.

Nr 8

1983 styczeń, Warszawa – Informacja o kadrowych i politycznych aspektach przeglądu kadr przeprowadzonego w 1982 r. w centralnych organach administracji państwowej

Informacja o kadrowych i politycznych aspektach przeglądu kadr przeprowadzonego w 1982 r. w centralnych organach administracji państwowej

Koncepcja przeprowadzenia przeglądu kadrowego jest całkowicie nowym instrumentem w realizacji polityki kadrowej partii. Doświadczenia zebrane w uprzednich latach w Siłach Zbrojnych PRL były wzorem wymagającym dostosowania do różnych form, struktur i wymogów praktyki w poszczególnych organizmach państwa i jego gospodarki. Początkowa rezerwa wobec potrzeby przeprowadzenia przeglądu ustępowała w miarę coraz bardziej agresywnego występowania poszczególnych struktur „Solidarności”, która pod ideowym przywództwem KOR-u próbowała – często z pozytywnym dla siebie skutkiem – opanować coraz wyższe ogniwa aparatu władzy. Stan wojenny przesądził sprawę – dla przytłaczającej większości kadry kierowniczej administracji państwowej i gospodarczej oraz instancji partyjnych przegląd kadrowy stał się jednym z głównych instrumentów stabilizacji życia w kraju, a także eliminowania z kadry kierowniczej ludzi o antysocjalistycznych poglądach i ekstremalnych działaniach, mających za główny cel anarchizację życia i rozkład państwa.

Przy ocenie kadr w czasie przeglądu kadrowego uwzględniono w szczególności:

- postawę ideowo-polityczną i etycznie-moralną wyrażającą się w pełnej akceptacji zasad ustrojowych socjalizmu, utożsamianiu się ze stanowiskiem i działalnością Rządu, osobistej uczciwości, skromności i solidarności oraz zgodności codziennego postępowania z deklarowaną postawą,
- kwalifikacje zawodowe wynikające z posiadanej wiedzy fachowej i doświadczenia zawodowego, potwierdzonego wynikami pracy na stanowisku kierowniczym, kierownicze zdolności organizatorskie, dynamizm w działaniu i inne cechy niezbędne w działaniu, zwłaszcza na stanowisku kierowniczym,
- zdolności organizatorskie i kierownicze, umiejętność współdziałania z ludźmi, tworzenia atmosfery zespołowego wysiłku w realizacji nakreślonych zadań, zdecydowanie i konsekwencja oraz zdolności przewidywania skutków społecznych i gospodarczych podejmowanych decyzji.

Przegląd i ocenę kadr przeprowadzono w 24 ministerstwach i 14 urzędach centralnych. Jest rzeczą oczywistą, iż przegląd kadrowy nie był zwykłą weryfikacją kadr w rozumieniu przeciwnika politycznego, który z całą mocą, posługując się nierzadko wymaginowaną argumentacją, dążył do podważania celowości dokonywania takich przeglądów kadrowych.

Niemniej jednak, ze względu na zaniedbania w przestrzeganiu kryteriów doboru kadr, zwłaszcza na stanowiska kierownicze – przeprowadzony przegląd kadrowy spełniał także funkcję weryfikacji tych kadr. Chodziło głównie w tej tzw. weryfikacji o zapoczątkowanie procesu permanentnej oceny kadr nie tylko od strony przydatności zawodowej (kwalifikacje), ale również, z uwzględnieniem postawy obywatelskiej, o przestrzeganie w tej ocenie spójności z jednej strony kryteriów obywatelskich (etyczno-moralnych i społeczno-politycznych), z drugiej zaś kryteriów zawodowych (kwalifikacje) oraz osiągniętych wyników na zajmowanym stanowisku.

W wyniku działalności wyjaśniającej i rzeczowego stosunku do przeglądu kadrowego przez zespoły oceniałące – systematycznie następowała zmiana stosunku do przeglądu kadrowego.

W odniesieniu do kadry kierowniczej (dyrektorów, wicedyrektorów departamentów, biur i zespołów doradców oraz naczelników wydziałów) – przegląd przeprowadziły zespoły pod przewodnictwem ministrów z udziałem pozostałych podsekretarzy stanu. W skład zespołów wchodził sekretarze podstawowych względnie oddziałowych organizacji partyjnych PZPR (ZSL, SD) oraz komisarze Komitetu Obrony Kraju.

W pracach zespołów, zwłaszcza przy ocenie kadry kierowniczej, uczestniczyli także sekretarze, kierownicy i zastępcy kierowników wydziałów oraz starsi inspektorzy i inspektorzy KC PZPR.

Olbrzymi wysiłek w opracowanie założeń przeglądu, przygotowania organizacyjne i instruktażowe, a następnie w podsumowanie efektów w odniesieniu do całej zbiorowości centralnej administracji włożył Urząd Rady Ministrów poprzez odpowiednie komórki służbowe.

Podstawą formułowania ocen były wyniki pracy zawodowej sformułowane przez zwierzchnika, a także postawa polityczna w okresie do 13 grudnia 1981 r. oraz po wprowadzeniu stanu wojennego. Przeprowadzone następnie rozmowy z każdym zainteresowanym pozwoliły na pogłębienie ocen, umożliwiły zainteresowanemu ustosunkowanie się i wyciągnięcie wniosków do dalszej pracy. Na uwagę zasługuje stosunkowo często występujące zjawisko ucieczki niektórych zwierzchników przed pełną i niejednoznaczną oceną postawy społeczno-politycznej tych pracowników, którzy przed 13 grudnia 1981 r. byli szczególnie agresywni oraz aktywni w działaniach „Solidarności”. Nie zawsze również mówiono pracownikom pełną prawdę o rezultatach ich pracy zawodowej, co znalazło wyraz w bardzo ogólnych ocenach zawartych w arkuszach sporządzonych jako rezultat przeglądu kadrowego.

Przegląd i ocenę kadr w centralnej administracji państwowej prowadzono na przełomie pierwszego i drugiego kwartału 1982 r., w okresie skomplikowanych warunków polityczno-społecznych i ostrej walki z przeciwnikiem politycznym. Przegląd kadrowy dokonany po raz pierwszy w tak dużej skali i w stosunkowo krótkim okresie czasu musiał z natury rzeczy wpłynąć ujemnie na jego wyniki, zwłaszcza od strony pełnej obiektywności ocen. Nie bez znaczenia była także atmosfera towarzysząca

przeładowi. W początkowym okresie rozmów występowało zdenerwowanie, jak również obawy, że rozpoczęto weryfikację, której skutkiem będzie masowa wymiana kadry i pracowników. W rezultacie końcowym osiągnięto zakładanie odpowiednich wniosków do dalszej pracy z kadrami.

I. Wyniki przeglądu

W 24 ministerstwach i 14 urzędach centralnych, w których przeprowadzono przegląd i ocenę kadr, zatrudnionych było 17 232 pracowników, z czego:

- w ministerstwach – 12 610 osób, tj. 73,2%,
- w urzędach centralnych – 4622 osoby, tj. 26,8%.

Z ogółu zatrudnionych 17 232 osoby na stanowiskach kierowniczych (dyrektorzy, wicedyrektorzy, naczelnicy, główni specjaliści) było 2491 osób, tj. 14,5%, przy czym dla ministerstw wskaźnik ten wynosi 15,3%.

Przełgądem i oceną objęto 13 774 pracowników, co stanowi 79,9% ogółu zatrudnionych osób. W ministerstwach wskaźnik ten wynosi 78% ogółu zatrudnionych, natomiast kadrę kierowniczą objęto w 94,6% (2357 osób).

Przełgądem i oceną nie objęto pracowników:

- zatrudnionych krócej niż 3 miesiące,
- zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy,
- przechodzących na emeryturę,
- obsługi, wykonujących prace pomocnicze,
- przebywających na długoterminowych urlopach opiekuńczych lub zdrowotnych.

W rezultacie dokonanego przeglądu kadrowego uznano, że:

– 11 166 osób, tj. 84,1%, może pracować na zajmowanych stanowiskach,

– 498 osób, tj. 3,6%, może pracować na dotychczasowych zajmowanych stanowiskach (pod warunkiem uzupełnienia kwalifikacji, poprawy dyscypliny i jakości pracy itd.),

- 1199 osób, tj. 8,7%, kwalifikuje się na stanowiska wyższe,
- 334 osoby, tj. 2,4%, należy przenieść na inne (równorzędne) stanowiska,
- 74 osoby, tj. 0,5%, należy przenieść na stanowiska niższe,
- 997 osób, tj. 7,2%, należy zaliczyć do rezerwy kadrowej.

Powyższe dane wskazują, że:

- po pierwsze – przyniatająca większość zatrudnionych w administracji ludzi pracuje dobrze i posiada do tej pracy właściwe przygotowanie,
- po drugie – stosunkowo duża liczba (około 1200 osób) kwalifikuje się do natychmiastowego awansu, co po dalszych odpowiednich sprawdzianach winno być wykorzystane [zarówno] w ramach resortów, jak i między resortami,
- po trzecie – prawie 1000 osób posiada predyspozycje dalszego awansu i należy ich zaliczyć do rezerwy i odpowiednio przeszkolić.

II. Kadra kierownicza

Rezultatem przeglądu kadry kierowniczej było stwierdzenie, że:

- 1568 osób, tj. 67,3%, może pracować na zajmowanym stanowisku,
- 126 osób, tj. 5,3%, może pracować na zajmowanym stanowisku po spełnieniu określonych warunków,
- 134 osoby, tj. 5,7%, mogą być awansowane na wyższe stanowiska pracy,
- 88 osób, tj. 3,7%, należy przenieść na niższe lub równorzędne stanowiska pracy,
- 46 osób, tj. 2,0%, należy przenieść na stanowiska niższe,
- 301 osób, tj. 12,8%, zaliczyć do rezerwy kadrowej.

Powyższe dane wskazują, iż wśród kadry kierowniczej występują większe braki, bowiem tylko 67% może bezwarunkowo pracować na zajmowanym stanowisku. Znacznie mniej spełnia warunki do natychmiastowego awansu (5,7%), a więc do przeniesienia na wyższe stanowisko.

Przyjmując, iż jednocześnie prawie 13% kadry zaliczono do rezerwy kadrowej, należy stwierdzić, iż problem kadr kierowniczych w centralnych ogniwach państwa jest do rozwiązania w terminie stosunkowo krótkim. Wymaga to jednak bardzo energicznego działania kierownictw i urzędów w przygotowaniu tych kadr.

* * *

Rezultatem przeglądu kadrowego jest także stwierdzenie, że z 299 pracownikami należy rozwiązać umowę o pracę, w tym:

- z [e] 155 osobami za niedostateczne efekty pracy,
- z 80 osobami z powodu negatywnej oceny pracy i postawy etyczno-moralnej,
- z 18 osobami z powodu braku kwalifikacji,
- z 44 osobami z różnych innych przyczyn.

W sumie jest to odsetek niewielki (2,2%), jednocześnie liczba bezwzględna (300 osób) wskazuje na dużą tolerancję w szeregu resortów i instytucji.

Realizując przegląd, przestrzegano zasadę, by z każdym zainteresowanym przeprowadzić rozmowę celem zapoznania osoby ocenianej z wynikami.

W zdecydowanej większości oceniani zgadzali się z przedstawioną opinią. Po uzgodnieniu i przyjęciu oceny wielu z nich wypowiadało się na temat dotychczasowych wyników pracy własnej, zespołu lub poszczególnych osób, informowało o stosunkach międzyludzkich, atmosferze pracy, zgłaszało uwagi i wnioski, które dotyczyły między innymi:

- dalszego spłaszczania struktur oraz stopniowego zmniejszania komórek i stanowisk pracy,
- wprowadzania zasady stałego doskonalenia kadr kierowniczych w zakresie metod zarządzania i organizacji pracy,

- ustalenia jednolitych i jawnych kryteriów oceny pracowników oraz opracowania systemu doboru kadr do pracy w ministerstwach i urzędach centralnych,
- wypracowania form i metod pozamaterialnego wyróżniania pracowników wykazujących [...] inicjatywę, dyscyplinę, aktywność społeczno-polityczną i uzyskujących duże efekty pracy,
- eliminowania zbędnych czynności i ograniczania rozmiarów sprawozdawczości,
- aktywnego i skutecznego działania na rzecz znacznego oszczędzania materiałów, maszyn i wszelkiego rodzaju urządzeń, opracowania norm technicznych wyposażenia pomieszczeń biurowych oraz stanowisk pracy.

Właściwy dobór osób do zespołów przeprowadzających przegląd kadrowy stworzył warunki do sformowania w przytłaczającej większości sprawiedliwych ocen dotyczących wyników pracy i postaw osób podlegających przeglądowi. W rezultacie odnotowano tylko nieliczne przypadki odwołania się od oceny pracowniczej przez zespoły. N[a] p[rzykład] w Ministerstwie Oświaty i Wychowania na 238 osób ocenianych odwołania złożyły 4 osoby.

Przeprowadzony przegląd i ocena kadr w urzędach naczelnych i centralnych organach administracji państwowej przyczyniły się do:

- zapoczątkowania systematycznej oceny wartości kadr, ze szczególnym uwzględnieniem kadr kierowniczych,
- zaktywizowania przełożonych do bardziej wnikliwej i wszechstronnej obserwacji i oceny podległych pracowników,
- zgromadzenia materiału opiniodawczego niezbędnego do praktyki działania kadrowego na wszystkich szczeblach zarządzania, materiał ten przyczyniać się będzie do doskonalenia praktyki kadrowej i rozwiązywania trudnych i złożonych problemów zawodowych i społecznych,
- pogłębiania wiedzy o problemach kadrowych (osiągnięciach i niedomaganiach) występujących w różnych resortach, urzędach, szkołach itp.,
- wprowadzenia ładu i porządku w praktyce kadrowej, znacznej poprawy obiegu informacji wewnętrznej, uporządkowania i uzupełnienia dokumentów osobowych, w tym także do zebrania od wszystkich „Oświadczenia o stanie majątkowym”,
- likwidacji występujących napięć politycznych, wzrostu dyscypliny, poczucia stabilności w pracy wielotysięcznej rzeszy pracowników centralnej administracji.

Przegląd kadrowy był niewątpliwie nie tylko pożytecznym, ale i niezbędnym sprawdzianem pracy i postaw ludzi w konkretnym codziennym działaniu. Stworzył możliwość poznania osobistych problemów życiowych osób podlegających przeglądowi. Pogłębił wiedzę o stosowanych przez przełożonych metodach wychowawczych z podwładnymi pracownikami oraz o skuteczności stosowania instrumentów kierowania i pobudzania ludzi (zespołów pracowniczych) do rzetelnej pracy (działania). Pozwolił również sprawdzić, jak przestrzegana jest w praktyce zasada jedności kryteriów politycznych i zawodowych w doborze kadr.

* * *

Dokonany przegląd kadr potwierdził w pełni przydatność tej formy działania jako ważnego instrumentu realizacji polityki kadrowej partii, a także mobilizacji do większego wysiłku i lepszej pracy tak kadr kierowniczych, jak i ogółu zatrudnionych. W odniesieniu do centralnej administracji ma to znaczenie szczególne i powinno wejść na trwałe do zasad polityki kadrowej.

Warszawa, styczeń 1983 r. ^[a]

Źródło: AAN, KC PZPR, Wydział Kadr, XIX/38, b.p., mps

^a Brak informacji o osobie sporządzającej informację, a także podpisu.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN).

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (AMSZ).

Archiwum Rady Ministrów (ARM).

Źródła opublikowane

PZPR a Solidarność 1980–1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego, wstęp T. Kozłowski, Warszawa 2013.

Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983), wybór, wstęp i oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001.

Wspomnienia

Kosobudzki T. [Z. Kacpura], *MSZ od środka*, Warszawa 1990.

Opracowania

Brzeziński P., *Zapomniani dygnitarze. Pierwsi sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PPR/PZPR w Gdańsku w latach 1945–1990. Szkice biograficzne*, Gdańsk 2013.

Cenkiewicz S., *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011.

Gasztold P., *Towarzysze z betonu. Dogmatyzm w PZPR 1980–1990*, Warszawa 2019.

Janowski W., Kochański A., *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*, red. K. Persak, Warszawa 2000.

Korejwo M., *Oddziaływanie PZPR na aparat administracji państwowej [w:] Partia komunistyczna w Polsce. Struktury, ludzie, dokumenty*, red. D. Magier, Lublin – Radzyń Podlaski 2012.

Kozłowski T., *Polityczne sterowanie systemem wymiaru sprawiedliwości PRL po 1956 r. Casus funkcjonowania „zespołów” do spraw procesów politycznych w latach 1964–1982*, „Dzieje Najnowsze” 2015, z. 4.

Królikowski J., *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. 2, Toruń 2010.

Ligarski S., Majchrzak G., *Czystki w środowisku dziennikarskim*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, nr 11–12 (132–133).

Ligarski S., Majchrzak G., *„Trzeba oczyścić środowisko dziennikarskie z niezdrowych elementów”. Weryfikacja dziennikarzy w okresie stanu wojennego [w:] S. Ligarski, G. Majchrzak, *Wojna o eter. Media elektroniczne od „solidarnościowego karnawału” do początków rządów „solidarnościowych”**, Warszawa 2016.

Majchrzak G., *Działania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w okresie stanu wojennego [w:] *Wokół „mniejszego zła”. Stan wojenny w Polsce. Materiały pokonferencyjne**, red. P. Piotrowski, Wrocław 2010.

Majchrzak G., *Represje lat osiemdziesiątych – ze szczególnym uwzględnieniem stanu wojennego [w:] *Dekada Jaruzelskiego. Z historii politycznej PRL 1980–1989/90**, red. R. Spatek, Warszawa 2024.

Majchrzak G., *Weryfikacja dziennikarzy w okresie stanu wojennego [w:] *Dziennikarze władzy, władza dziennikarzem**, red. T. Wolsza, S. Ligarski, Warszawa 2010.

- Majchrzak G., *Wierność albo weryfikacja*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 12 (83).
- Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991.
- Paczkowski A., *Dyplomacja czasów kryzysu (1980–1989)* [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 6: 1944/1945–1989, red. W. Materski, W. Michowicz, Warszawa 2010.
- Paczkowski A., *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa 2006.
- Pleskot P., *Rurarz, Spasowski – żywoty równoległe. Wokół ucieczek ambasadorów PRL w grudniu 1981 r.*, t. 2: 1981–2007, Warszawa 2023.
- Polskie Radio i Telewizja w stanie wojennym*, wstęp i oprac. S. Ligarski, G. Majchrzak, Warszawa 2011.
- Wicenty D., *Weryfikacja gdańskich dziennikarzy w stanie wojennym*, Gdańsk 2015.

Paweł Skubisz (ur. 1977) – doktor nauk humanistycznych, historyk, absolwent Uniwersytetu Szczecińskiego, pracownik Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie, członek redakcji „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół dziejów najnowszych Polski, szczególnie historii wojskowości II Rzeczypospolitej, komunistycznego aparatu represji w PRL, wywiadu, kontrwywiadu i formacji ochrony granic.

Paweł Skubisz (b. 1977) – Dr., historian, University of Szczecin graduate, currently at the Institute of National Remembrance in Warsaw Historical Research Office, member of the editorial board of periodical *Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989*. His research interests focus on the recent history of Poland, particularly the military history of the Second Polish Republic, the Communist apparatus of repression in the Polish People's Republic, and intelligence, counterintelligence and border-protection formations.

STAN BADAŃ **i** ARTYKUŁY RECENZYJNE

Paweł Skubisz<https://orcid.org/0000-0002-8505-6219>

Biuro Badań Historycznych IPN

„Grupa Witolda Mętlewicz”. Refleksje wokół książki Moniki Luft o nielegalnym obrocie złotem, dewizami i przemyśle dzieł sztuki w realiach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

“Witold Mętlewicz’s Group”: Reflections on Monika Luft’s Book about Illegal Trade in Gold, Foreign Currency and Art Smuggling in the Polish People’s Republic

Streszczenie: W artykule zrecenzowano książkę Moniki Luft *Pejzaż z przemytnikiem. Jak wywożono z PRL dzieła sztuki i antyki*. Poddano krytycznej analizie podstawę źródłową publikacji i jej narrację, a także zaprezentowano istotne kwestie związane z konstrukcją pracy. Recenzent zgadza się z główną konstatacją autorki, że wszystkie osoby osądzone w latach 1975–1976 w procesie „grupy Witolda Mętlewicz” nie tworzyły zorganizowanej grupy przestępczej, tylko luźno połączone frakcje, niekiedy ze sobą współpracujące, proces zaś miał charakter pokazowy i cel wychowawczy związany z ograniczeniem handlu dziełami sztuki w PRL i ich przemytu na Zachód.

Słowa kluczowe: Monika Luft, Witold Mętlewicz, Tadeusz Wierzejski, ambasada Brazylii w Warszawie, Służba Bezpieczeństwa, Milicja Obywatelska, Desa, przemyt, antyki, afera „Złotogłowych”

Abstract: The article reviews Monika Luft’s book *Pejzaż z przemytnikiem. Jak wywożono z PRL dzieła sztuki i antyki* [Landscape with a Smuggler: How Works of Art and Antiques Were Smuggled Out of the People’s Republic of Poland]. The article provides a critical analysis of the source material and narrative structure of the publication and highlights key issues concerning its composition. The reviewer concurs with the author’s main conclusion that the individuals tried in 1975–1976 in the case of the so-called “Witold Mętlewicz Group” did not constitute an organised criminal organisation, but rather a set of loosely connected circles that occasionally cooperated with one another. The trial was, in fact, a show trial

with a didactic purpose – to restrict the trade in works of art within the Polish People's Republic and to curb their smuggling to the West.

Keywords: Monika Luft, Witold Mętlewicz, Tadeusz Wierzejski, Brazilian Embassy in Warsaw, Security Service (SB), Citizens' Militia, Desa, smuggling, antiques, the "Złotogłowi" scandal

Książka Moniki Luft¹ przybliży historię jednego z najgłośniejszych procesów Polski „ludowej” z epoki rządów I sekretarza PZPR Edwarda Gierka. W latach 1975–1976 przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie stanęło i zostało skazanych dziesięć osób z tzw. grupy Witolda Mętlewicza, w tym m.in. dwa małżeństwa, jedna nieformalna para oraz suspendowany ksiądz. Ówczesna peerelowska prasa określała ich mianem „złotogłowych”. To specyficzne uszczypliwe określenie nadano oskarżonym ze względu na ich nielegalne zajęcie, czyli czarnorynkowy handel dewizami, złotem, srebrem, dziełami sztuki i antykami. Przestępczy mechanizm, bardzo skrupulatnie przez autorkę opisany, opierał się na paradoksach gospodarki uspołecznionej w Polsce oraz brazylijskiej poczcie dyplomatycznej. Nielegalny obrót walutą i cennymi kruszcami w ilościach hurtowych skutkował bardzo surowymi wyrokami dla oskarżonych, sięgającymi nawet 25 lat więzienia, i milionowymi grzywnami, natomiast zyskowny przemysł dóbr kultury za żelazną kurtynę, głównie do Wiednia, stał się główną osią propagandowego wymiaru procesu.

Władze komunistyczne wykorzystały sprawę „grupy Witolda Mętlewicza” do przypomnienia obywatelom, że w Polsce, zniszczonej i ograbionej przez okupantów, każdy zabytek i każde dzieło sztuki uratowane z wojennej pożogi miały istotne znaczenie dla kultury narodowej i dziedzictwa minionych epok. Książka pokazuje dość siernięzną propagandę tamtych czasów i wysoką karę bezwzględного więzienia, zdecydowanie niewspółmierną do winy oskarżonych. Monika Luft zauważyła jeszcze jeden istotny aspekt sprawy, to jest osobisty interes komunistycznych notabli, którzy – tak jak gen. dyw. Mirosław Milewski – stali się beneficjentami uwięzienia Danuty i Witolda Mętlewiczów. Wiceminister spraw wewnętrznych bez najmniejszych skrępołów zamieszkał w skonfiskowanej Mętlewiczom willi położonej przy ul. Łowickiej w Warszawie, zapłaciwszy MSW zaledwie ułamek jej rynkowej wartości, tj. 80 tys. zł. Wysokiemu rangą oficerowi aparatu bezpieczeństwa nie przeszkodziło to, że Mętlewicz od 1964 r. był zarejestrowany jako kontakt służbowy ps. „Witold” i świadczył SB agencjonalne usługi². Słowem, nie żywił do tajnego współpracownika żadnego sentymentu.

¹ M. Luft, *Pejzaż z przemytnikiem. Jak wywożono z PRL dzieła sztuki i antyki*, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2023, 368 s.

² „Afera żelazo” w dokumentach MSW i PZPR, wybór, wstęp i oprac. W. Bagiński, P. Gontarczyk, Warszawa 2013, s. 314; M. Luft, *Pejzaż z przemytnikiem...*, s. 90.

Już dekadę wcześniej władze komunistyczne represjonowały osoby, którym zarzucano (częściowo słusznie) nieprawidłowości w różnych obszarach gospodarki lub handlu wewnętrznego i zagranicznego, surowo osądzając je w pokazowych procesach. Wystarczy wspomnieć aferę skórzaną w Radomiu czy mięsną w Warszawie. W obu przypadkach zapadły wyroki śmierci, z których jeden – na Stanisławie Wawrzeckim – wykonano w 1965 r. Można tylko dodać, że kary były niewspółmierne wysokie, jeśli się weźmie pod uwagę rodzaj popełnionych przestępstw gospodarczych³. Wydaje się, że głównym motywem tych działań było wewnętrzne, społeczne zmobilizowanie obywateli PRL do przestrzegania zasad obowiązujących w realiach kulejącej gospodarki reglamentowanej. Wybrano przy tym drogę na skróty – brutalne zastraszenie każdego obywatela naginającego lub łamiącego prawo, względnie wykazującego przejawy oddolnej inicjatywy gospodarczej.

Tym razem „surowe oko władzy” spoczęło na handlarzach obcą walutą, złotem, sztuką oraz na tzw. prywaciarzach. Trudno powiedzieć, dlaczego akurat w tym momencie. Jednoznacznej odpowiedzi nie daje również Monika Luft, która konstatuje tylko samo zwrócenie przez SB szczególnej uwagi na problem czarnorynkowego obrotu dziełami sztuki w kraju, przemytu zabytków za granicę i handlu nimi na międzynarodowych aukcjach. Tym istotniejszy, że powodował ich bezpowrotną utratę na rzecz prywatnych kolekcjonerów na Zachodzie. Początku tego zainteresowania ze strony aparatu bezpieczeństwa autorka upatruje w artykule *Sztuka nie zna granic*⁴, opublikowanym w „Polityce” w 1969 r., a więc na długo przed aresztowaniem Mętlewicza. Rzekomo ten właśnie tekst zainspirował funkcjonariuszy SB do analizy omawianego problemu. Jest to o tyle ciekawe, że przynajmniej część figurantów ze sprawy „grupy Witolda Mętlewicza” przewijała się już wcześniej w polu zainteresowań SB jako osoby handlujące złotem i dewizami w kontekście afery „Zalew” (1971–1972) i spraw odpryskowych⁵. Ostatecznie nagłośniony przez propagandę komunistyczną pokazowy proces „grupy Witolda Mętlewicza” przyciągnął uwagę znacznej części polskiego społeczeństwa – i to pomimo gorącego politycznie czasu związanego z narastaniem oporu społecznego oraz protestem robotników w czerwcu 1976 r. w Radomiu. Międzynarodowy wymiar sprawy spowodował też zapewne, że bardzo mocno zainteresowały się nią także media w USA, Wielkiej Brytanii, Francji, NRF i Izraelu.

³ P. Lipiński, *Mięso, a w środku rzeźnik*, „Gazeta Wyborcza”, 1 VI 1999; K. Madej, *Droga na szubienicę*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 2, s. 263–274; D. Jarosz, M. Pasztor, *Afera mięsna. Fakty i konteksty*, Toruń 2004; P. Chojnacki, K. Madej, *Przypadki prokuratora*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 1–2, s. 116; K. Adamaszek, *Sąd nad aferą skórzaną*, „Gazeta Wyborcza”, 18 II 2011; P. Pleskot, *Sądy bezprawia. Wokół pokazowych procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944–1989)*, Warszawa 2020, s. 379–430.

⁴ B.W. Olszewska, J. Burzyński, *Sztuka nie zna granic*, „Polityka” 1969, nr 24.

⁵ Na temat afery „Zalew” zob. K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna*, Warszawa 1998, s. 392; K. Madej, *Wszyscy byli przemytnikami. Obraz przestępczości dewizowej w latach 1956–1970*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2, s. 121–140; P. Pleskot, *Sądy bezprawia...*, s. 467–490.

Historia ta wielokrotnie (choć pobieżnie) była omawiana na łamach prasy i zdecydowanie rzadziej wzmiankowana w literaturze historycznej⁶. Stała się głównym wątkiem pojedynczych odcinków komiksu *Kapitan Żbik*, serialu kryminalnego z por. Sławomirem Borewiczem *07, zgłoś się!*, a nawet filmu fabularnego *Antyki*, będącego bardzo słabą próbą ekranizacji działalności „złotogłowych”. Dotychczas brakowało jednak całościowej monografii historycznej, bazującej na materiałach źródłowych ze śledztwa i późniejszego procesu, zdeponowanych w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Szczególnie takiej, która pokazałaby cały proceder we wszystkich jego istotnych aspektach, a więc kontekst międzynarodowy, polityczny, dyplomatyczny, gospodarczy, społeczny, działalność aparatu bezpieczeństwa, wymiaru sprawiedliwości i propagandy. Wreszcie wskazywałaby na wzajemne, osobiste i biznesowe powiązania pomiędzy członkami „grupy”. Warto tutaj podkreślić za autorką, że grupa ta była niejednorodna, a jej członków łączyło niekiedy tylko oskarżenie o liczne przestępstwa dewizowe, rozprowadzenie niebagatelnej ilości złota (szacowanej nawet na 16 t kruszcu) i wreszcie o wymyt z kraju polskich dóbr kultury i zabytków, a także dolarów. Należy podkreślić, że przygotowanie monografii poświęconej działalności „grupy Witolda Mętlewicza” jest pomysłem oryginalnym i z punktu widzenia historiografii jak najbardziej potrzebnym. Na uznanie zasługuje, że zadania tego podjęła się nie zawodowa historyczka, lecz dziennikarka – Monika Luft (ur. 1964 r.), absolwentka iberystyki na Uniwersytecie Warszawskim oraz studiów podyplomowych w zakresie historii służb specjalnych w Akademii Sztuki Wojennej. Publicystka, prezenterka telewizyjna, aktorka, a w ostatnich latach pisarka, której spektakularny debiut – książka *Arabska awantura. Od Emira Rzewuskiego do Krzysztofa Jurgieła*⁷, opisująca kulisy hodowli koni pełnej krwi arabskiej w Polsce i handlu nimi – został bardzo dobrze przyjęty przez czytelników.

Książka *Pejzaż z przemytnikiem. Jak wywożono z PRL dzieła sztuki i antyki*, opublikowana przez Wydawnictwo LTW, pozwala ustalić wiele faktów związanych z działalnością osób niejako „na siłę” połączonych przez peerelowski aparat bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości w zorganizowaną grupę przestępczą, której z pewnością nie stanowili. Takie spojrzenie na „grupę Witolda Mętlewicza” jest oryginalne i dobrze uzasadnione, a w dodatku oparte na mocnych podstawach źródłowych – na materiałach śledczych i procesowych. Daje też innym badaczom zajmującym się dziś podobnymi sprawami z czasów PRL silny kontrapunkt do obserwacji, jak władze reżimu komunistycznego w latach sześćdziesiątych,

⁶ Dotychczas wydane publikacje miały charakter przyczynkowski i popularyzatorski. Zob. K. Kunicki, T. Ławecki, *Afery gospodarcze PRL*, Warszawa 2017; P. Słowiński, *Wielkie afery*, Warszawa 2017. Co ciekawe, sprawa Witolda Mętlewicza nie została odzwierciedlona, a nawet wspomniana w publikacjach odnoszących się do zagadnienia afer dewizowych w PRL, pisanych przez utytułowanych i doświadczonych historyków – Krzysztofa Madeja czy Patryka Pleskota. Zob. K. Madej, *Wszyscy byli przemytnikami...*; P. Pleskot, *Sądy bezprawia...*

⁷ M. Luft, *Arabska awantura. Od Emira Rzewuskiego do Krzysztofa Jurgieła*, Łomianki 2021.

siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. prowadziły analogiczne pokazowe sprawy sądowe⁸.

Praca Moniki Luft przybliży życiorysy i działalność dziesięciu osadzonych osób: Witolda i Danuty Mętlewiczów, Mieczysława i Zofii Młynarczyków, suspendowanego księdza Leona Dygasa, Włodzimierza Chrynowieckiego, Wandy Dębińskiej, Bożeny Listkiewicz, Romana Mateli, Witolda Okszteli. Autorka opisała również innych uczestników tej kryminalnej afery, przede wszystkim brazylijskich dyplomatów – Franca de Mendonça Moscoso (posła nadzwyczajnego w Warszawie), Roberta Pacheco (w randze sekretarza poselstwa w Warszawie) czy Annibala de Albuquerque Maranhão (konsula w Gdyni) – wiedeńskiego antykwariusza i emigranta z PRL Czesława Bednarczyka oraz jego bliskiego współpracownika, a zarazem brata głównego oskarżonego, Tomasza Mętlewicza. W sprawę zamieszany był także bardzo znany kolekcjoner, ekspert z dziedziny historii sztuki oraz biegły sądowy Tadeusz Wierzejski, którego skomplikowane losy nie pozwalają na jednoznaczną ocenę podejmowanych przez niego działań kryminalnych. Ostatecznie nie zatrzymano ani brazylijskich dyplomatów (ze względu na ich status prawny w PRL i powrót do macierzystego kraju), ani wiedeńskich antykwariuszy, którzy opuścili PRL na kilka lat przed aferą. Na wolności pozostał też Wierzejski, głównie z powodu podeszłego wieku i olbrzymiego „okupu”, jakim stała się jego prywatna kolekcja, przekazana w formie darowizny na rzecz Zamku Królewskiego w Warszawie (wówczas w odbudowie). Wydaje się, że osób zamieszanych w ten proceder było zdecydowanie więcej, ale część z nich uniknęła odpowiedzialności karnej ze względu na polityczne umocowanie lub relacje z komunistycznym aparatem bezpieczeństwa.

Autorka prowadzi czytelników przez kolejne życiorysy „bohaterów” afery, podzielone wg klucza osobistej współpracy, starając się odpowiedzieć na pytanie, co skłoniło ich do nielegalnego działania. Stara się też odkryć ich motywacje, analizuje wpływ osobistych doświadczeń na późniejsze decyzje. Sięga przy tym do licznych dokumentów pokazujących ich dzieciństwo i warunki, w których przyszło im się wychowywać. Prowadzi subtelną analizę psychologiczną i tworzy niejako rys osobowościowy. To niezwykle cenne refleksje, tak rzadkie nawet we współczesnej narracji historycznej. Wyczuć można wyjątkową wrażliwość i otwartość autorki na los człowieka, nawet tak mocno pogubionego, jak Mętlewicz, Młynarczyk czy Dygas, albo szczególnie doświadczonego przez wydarzenia II wojny światowej – jak Wierzejski. Uważam, że aspekt ten, obok precyzyjnie przedstawionej analizy fakto-

⁸ Istnieją podobne teksty pokazujące specyfikę działania aparatu represji i wymiaru sprawiedliwości w innych dekadach, szczególnie liczne dotyczą stalinowskiego okresu Polski „ludowej”. W sferze gospodarczej dobrze pokazują to prace: W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 2, Warszawa 2017; P. Pleskot, *Proces kierownictwa Państwowych Nieruchomości Ziemijskich z 1951 r. jako przykład stalinowskiego przekazu ideologiczno-propagandowego* [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989*, t. 2, red. D. Palacz, M. Grosicka, Kielce–Warszawa 2022, s. 261–278. Dla czasów późniejszych można wskazać: K. Madej, *Wszyscy byli przemytnikami...*; „Afera żelazo”...; W. Bagieński, „Afera kurierska” w wywiadzie i MSZ, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, nr 1 (13), s. 135–163; P. Pleskot, *Sądy bezprawia...*

graficznej, porządkującej wiedzę o procederze handlu dewizami, cennymi kruszcami i dziełami sztuki w PRL, stanowi o wyjątkowości tej pracy. Monika Luft pokazuje istotną wspólną płaszczyznę opisywanej afery, łączącą niemal wszystkie postaci tej historii – biedę czasów II RP, wojny i początków PRL. To ona wpływa na działalność przedsiębiorczych, niepokornych ludzi, budzi w nich potrzebę osiągnięcia zabezpieczenia finansowego za wszelką cenę, aż do granicy źle pojętej chciwości. Refleksja Moniki Luft obejmuje również psychologiczny fenomen „żądzy” kolekcjonerstwa, która powodowała ks. Leonem Dygasem, a nie była też obca Tadeuszowi Wierzejskiemu. Dla „antykwarecznych skarbów” byli oni gotowi współpracować z komunistycznym aparatem bezpieczeństwa, pójść na niewygodny kompromis, sprzeniewierzyć się wyznawanym wartościom, a nawet popełnić przestępstwo. Może się to kojarzyć z gorączką złota, jaka już kilkakrotnie przydarzyła się w historii nowożytnej i najnowszej, choćby w Kalifornii czy na Alasce – tam również żądza zysku przesłaniała nadrzędne ludzkie wartości, osobiste relacje, a nawet zdrowy rozsądek⁹.

Autorka starała się także pokazać, że zamieszani w tę aferę kryminalną znaleźli się w pewnego rodzaju potrzasku między osobistymi oczekiwaniami i predyspozycjami a realiami, w których żyli w PRL. W kraju, gdzie państwo nieudolnie starało się zarządzać obrotem dziełami sztuki, ale też ograniczało możliwości obywateli i ich aspiracje. Nawet utworzenie antykwariatów w ramach Przedsiębiorstwa Państwowego „Desa” nie mogło rozwiązać podstawowego problemu, jakim była sprzedaż dzieł sztuki po cenach rynkowych i możliwość ich zakupu przez obywateli PRL. W naturalny sposób wypychało to najcenniejsze i ocalone z pożogi wojennej eksponaty w ręce ludzi, którzy dążyli do ich sprzedaży na Zachodzie ze znacznym zyskiem. Dodatkowo nałożyła się na to patologia związana z zakazem handlu dewizami i lokowaniem nadwyżek kapitału (szczególnie wśród prywaciarzy) w złoto przemycane do Polski w postaci sztabek i złotych monet, zarówno przez dyplomatów państw zachodnich, jaki i ludzi związanych z aparatem władzy. I chociaż funkcjonariusze UB/SB oraz milicji przymykali oko na ten proceder (znaczną część pieniędzy na działalność dyplomatyczną w początkach PRL pochodziła właśnie z nielegalnej wymiany złota i dolarów na czarnym rynku w Polsce), to skrzętnie tę wiedzę wykorzystywali do własnych operacyjnych celów. Z usług tych samych ludzi, obok przestępców, dyplomatów, prywaciarzy, korzystali także funkcjonariusze SB i MO, np. przy wspomnianej już aferze „Zalew”, a także wykrytej później aferze „Żelazo”. Patrząc szerzej, grupa „złotogłowych” była znacznie liczniejsza niż dziesięć osądzonych osób, a ich związki z SB bliższe niż w wypadku Witolda Mętlewicza czy Mieczysława Młynarczyka. Dlatego w PRL przez cały czas jego istnienia w gremiach

⁹ L.J. Altman, *The California Gold Rush. Stories in American History*, Berkeley 2012; A. Stocka, *Mit amerykańskiego Zachodu na łamach czasopisma „Wędrowiec” (1863–1906)*, „Białostockie Teki Historyczne” 2015, t. 13, s. 175–177; M.A. Furtak, *Obraz Stanów Zjednoczonych Ameryki w latach siedemdziesiątych XIX wieku w „Listach z podróży do Ameryki” Henryka Sienkiewicza*, „Studia Polonijne” 2018, t. 39, s. 79–80.

rządowych czy partyjnych nie było osób zainteresowanych całkowitym rozbiciem tego środowiska. Co więcej, w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. ich działalność nie mogła się odbywać bez wiedzy aparatu bezpieczeństwa, ale też bez szerszej i systemowej opieki ze strony politycznych decydentów PRL. Nie bez przyczyny Monika Luft zwraca uwagę na związki Mętlewiczów i Bednarczyka ze środowiskiem skupionym wokół Bolesława Piaseckiego, Mieczysława Moczara czy braci Jerzego Kilanowicza i Grzegorza Korczyńskiego¹⁰.

Trudno znaleźć słabe punkty tej publikacji, a ogólne bardzo dobre wrażenie jeszcze się potęguje, jeśli weźmie się pod uwagę, jak dużą i skomplikowaną kwerendę musiała wykonać autorka. Sama sprawa „grupy Witolda Mętlewicz” liczy w Archiwum IPN 99 tomów akt kontrolno-śledczych i ponad 47 tomów akt sądowych. Część tych materiałów się pokrywa, ale i tak wyjściowy zasób źródeł, z którymi w pierwszej kolejności musiała się zapoznać Monika Luft, jest bardzo duży. Wskazana w bibliografii kwerenda archiwalna znacznie wykracza poza śledztwo i sprawę karną. Autorka prowadziła ją w archiwach IPN w Warszawie i Katowicach, w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Archiwum Muzeum Narodowego w Warszawie i Archiwum Państwowym w Warszawie. Wydaje się też optymalna i trudno wskazać materiały, które nie zostały wykorzystane w pracy, poza jednym małym wyjątkiem opisanym poniżej. Konstrukcja pracy – książka liczy dwanaście rozdziałów – jest w ocenie recenzenta bardzo klarowna i konsekwentna. Można było ewentualnie wyodrębnić jeszcze dwa rozdziały lub przynajmniej podrozdziały, o czym jeszcze będzie mowa.

Po pierwsze, przyjęty przez autorkę sposób narracji – przedstawienie historii poszczególnych osób – spowodował, że informacje o procesie, który trwał aż rok (od 18 grudnia 1975 do 18 grudnia 1976 r.), znajdują się w różnych rozdziałach książki. Skomasowanie tego w jednym miejscu, nawet za cenę powtórzenia części ustaleń, na pewno by je uporządkowało. Odbyły się bowiem aż 144 posiedzenia sądu, a całość była poprzedzona dwuipółletnim śledztwem, w wypadku Witolda Mętlewicza prowadzonym od 16 sierpnia 1973 r.¹¹ Tu można byłoby pokazać wyjątkowość i stopień skomplikowania tej sprawy, w której od zatrzymania głównego oskarżonego do wydania wyroku minęło ponad trzy lata. Zapewne tak długi okres był potrzebny śledczym i sędziom do zbadania oraz wyjaśnienia całej sprawy, ale słabo to wybrzmiewa w treści recenzowanej publikacji. Warto też zaznaczyć, że w porównaniu z innymi sprawami gospodarczymi czy choćby szpiegowskimi (gdzie zapadały wyroki śmierci) proces „grupy Witolda Mętlewicz” trwał niezwykle długo. Szczególnie jak na proces pokazowy.

Po drugie, zabrakło odrębnej analizy spraw odpryskowych od afery „Zalew”. Bibliografia wskazuje, że autorka zna część tych materiałów, choćby sprawę ope-

¹⁰ M. Luft, *Pejzaż z przemytnikiem...*, *passim*.

¹¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 01820/27, t. 82, Wyrok z sprawie Witolda Mętlewicza i in., 18 XII 1976 r., k. 1–260.

racyjnego rozpoznania krypt. „Ajaksy”¹², a w której przewija się nazwisko Witolda Mętlewicza. Podobne spostrzeżenia dotyczą spraw odpryskowych od procesu „grupy Witolda Mętlewicza”, np. przeciwko Czesławowi Czarneckiemu, Wandzie Dębińskiej, Tadeuszowi Janowskiemu, Henrykowi Jagodzińskiemu, Bogusławowi Podstawce, Leopoldowi Podstawce i Janowi Wyszyńskiemu z 1974 r.¹³ Dzięki tym materiałom można by pokazać znacznie szerszy kontekst przestępstw dewizowych i handlu precjozami w PRL. Te drobne uwagi nie wpływają jednak na ogólny, pozytywny odbiór pracy Moniki Luft.

Na koniec warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię związaną z recenzowaną publikacją. Chodzi o badania Karoliny Piszczalki z Instytutu Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN. Analiza sprawy grupy Mętlewicza pozwoliła tej badaczce wyłuskać z akt śledztwa i opisać proces kradzieży, nielegalnego handlu w kraju oraz przemytu na Zachód części księgozbioru dawnej biblioteki diecezji w Kamieniu Pomorskim, której początki sięgają XII w. W jej zasobie, służącym przez kilka wieków pomorskim kanonikom, znajdowały się cenne manuskrypty, dokumenty, listy, kodeksy prawne i religijne. Na początku XIX w. zbiory te trafiły do Szczecina i przez ponad sto lat były włączone do biblioteki Gimnazjum Mariackiego, a następnie do Biblioteki Miejskiej w Szczecinie. Księgozbiór rozproszono i częściowo rozkradziono już w czasie II wojny światowej, po 1945 r. znalazł się on w różnych bibliotekach w Polsce i poza granicami kraju. Część książek przeszła w ręce prywatnych kolekcjonerów, niektóre rękopisy trafiły m.in. w ręce ks. Leona Dygasa, jednego z dziesięciu oskarżonych w procesie „grupy Witolda Mętlewicza”¹⁴. Karolina Piszczalka, która przez pryzmat tej sprawy pokazuje, jak do oficjalnego obiegu antykwarycznego wprowadzano ważne dla historii Kościoła i dziejów Pomorza Zachodniego dokumenty czy kodeksy teologiczne, stawia na koniec swoich analiz ważną tezę. Otóż z dużą dozą optymizmu stwierdza, że w przyszłości możliwe jest odnalezienie innych zagubionych materiałów z biblioteki diecezjalnej w Kamieniu Pomorskim, wymyconych z kraju przez „grupę Witolda Mętlewicza”.

Przywołuję tekst Karoliny Piszczalki nie bez przyczyny. Został on opublikowany, podobnie jak książka Moniki Luft, w 2023 r. i autorki nie mogły skorzystać ze swoich ustaleń, poczynionych równoległe w tym samym czasie. A szkoda, naszła mnie bowiem taka sympatyczna refleksja, że lektura książki *Pejzaż z przemytnikiem. Jak wywożono z PRL dzieła sztuki i antyki* pomogłaby Karolinie Piszczalce lepiej zrozumieć skomplikowany mechanizm relacji między ks. Dygasem a innymi kolekcjonerami dzieł sztuki i bibliofilami. Tego bowiem zabrakło w jej artykule,

¹² AIPN, 0204/93, t. 1–7, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Ajaksy”, [1970–1972].

¹³ AIPN, 003208/19, t. 1–2, Sprawa przeciwko Czesławowi Czarneckiemu, Wandzie Dębińskiej, Tadeuszowi Janowskiemu, Henrykowi Jagodzińskiemu, Bogusławowi Podstawce, Leopoldowi Podstawce i Janowi Wyszyńskiemu, [1974–1975].

¹⁴ K. Piszczalka, *Powojenne losy rękopisów z Kamienia Pomorskiego*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2023, t. 68, nr 4, s. 127–151.

zapewne z powodu ogromnej ilości materiału źródłowego zgromadzonego przez śledczych w ramach sprawy „grupy Witolda Mętlewicza”. Materiału, który skrupulatnie przeanalizowała i opisała Monika Luft. To zaś pokazuje wartość naukową jej pracy, która – mam nadzieję – na trwałe wpisze się na listę obowiązkowych lektur historyków (i nie tylko) badających historię PRL, a nawet jednostkowe losy ludzi i przedmiotów w realiach minionej epoki. Książki nie tylko ciekawej, ale też napisanej ładnym i potoczystym językiem, co również uznaję za duży atut tej pracy.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Źródła opublikowane

„Afera żelazo” w dokumentach MSW i PZPR, wybór, wstęp i oprac. W. Bagieński, P. Gontarczyk, Warszawa 2013.

Opracowania

Adamaszek K., *Sąd nad aferą skórzaną*, „Gazeta Wyborcza”, 18 II 2011.

Altman L.J., *The California Gold Rush. Stories in American History*, Berkeley 2012.

Bagieński W., „Afera kurierska” w wywiadzie i MSZ, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, nr 1 (13).

Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 2, Warszawa 2017.

Chojnacki P., Madej K., *Przypadki prokuratora*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 1–2.

Furtak M.A., *Obraz Stanów Zjednoczonych Ameryki w latach siedemdziesiątych XIX wieku w „Listach z podróży do Ameryki” Henryka Sienkiewicza*, „Studia Polonijne” 2018, t. 39.

Jarosz D., Pasztor M., *Afera mięsna. Fakty i konteksty*, Toruń 2004.

Kunicki K., Ławecki T., *Afery gospodarcze PRL*, Warszawa 2017.

Lesiakowski K., *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna*, Warszawa 1998.

Lipiński P., *Mięso, a w środku rzeźnik*, „Gazeta Wyborcza”, 1 VI 1999.

Luft M., *Arabska awantura. Od Emira Rzewuskiego do Krzysztofa Jurgieła*, Łomianki 2021.

Luft M., *Pejzaż z przemysłnikiem. Jak wywożono z PRL dzieła sztuki i antyki*, Łomianki 2023.

Madej K., *Droga na szubienicę*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 2.

Madej K., *Wszyscy byli przemysłnikami. Obraz przestępczości dewizowej w latach 1956–1970*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 2.

Olśzewska B.W., Burzyński J., *Sztuka nie zna granic*, „Polityka” 1969, nr 24.

Piszczalka K., *Powojenne losy rękopisów z Kamienia Pomorskiego*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2023, t. 68, nr 4.

Pleskot P., *Proces kierownictwa Państwowych Nieruchomości Ziemskich z 1951 r. jako przykład stalinowskiego przekazu ideologiczno-propagandowego* [w:] *Zbrodnie sądowe w latach 1944–1989*, t. 2, red. D. Palacz, M. Grosicka, Kielce–Warszawa 2022.

Pleskot P., *Sądy bezprawia. Wokół pokazowych procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944–1989)*, Warszawa 2020.

Słowiński P., *Wielkie afery*, Warszawa 2017.

Stocka A., *Mit amerykańskiego Zachodu na łamach czasopisma „Wędrowiec” (1863–1906)*, „Białostockie Teki Historyczne” 2015, t. 13.

Paweł Skubisz (ur. 1977) – historyk, doktor nauk humanistycznych, absolwent Uniwersytetu Szczecińskiego, pracownik Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie, członek redakcji „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”. Zainteresowania badawcze koncentruje wokół dziejów najnowszych Polski, szczególnie historii wojskowości II Rzeczypospolitej, komunistycznego aparatu represji w PRL, wywiadu, kontrwywiadu i formacji ochrony granic.

Paweł Skubisz (b. 1977) – Dr., historian, University of Szczecin graduate, currently at the Institute of National Remembrance in Warsaw Historical Research Office, member of the editorial board of periodical *Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989*. His research interests focus on the recent history of Poland, particularly the military history of the Second Polish Republic, the Communist apparatus of repression in the Polish People's Republic, and intelligence, counterintelligence and border-protection formations.

Monika Komaniecka-Łyp

<https://orcid.org/0000-0002-1645-2939>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Krakowie

Technika w pracy Służby Bezpieczeństwa. Wokół monografii Ryszarda Kawalca, *Departament Techniki MSW (1971–1990)*, Toruń 2024

Technology in the Work of the Security Service: On the Monograph by Ryszard Kawalec, *Departament Techniki MSW (1971–1990)* [Department of Technology of the Ministry of Internal Affairs (1971–1990)], Toruń 2024

Streszczenie: Książka *Departament Techniki MSW (1971–1990)* Ryszarda Kawalca podejmuje zagadnienie techniki operacyjnej, którą zajmował się jeden z pionów techniczno-operacyjnych MSW – Departament Techniki. Publikacja składa się z dwóch części: teoretycznej, omawiającej środki techniczne (podśluchy, podglądy i tajne przeszukania), i praktycznej (przykłady wykorzystania tych środków w sprawach operacyjnych). Niezwykle wartościowe są fragmenty, które wprowadzają do obiegu naukowego nowe informacje nt. rodzaju sprzętu wykorzystywanego przy instalacji i użytkowania podśluchów, metod wykrywania podsluchu w placówkach dyplomatycznych PRL i dane statystyczne dotyczące środków technicznych. Autor nie ustrzegł się jednak błędów, ponieważ zbyt pobieżnie potraktował temat agentury, a przede wszystkim uznał, że niepodawanie nazwisk, a nawet sygnatur akt omawianych spraw może uchronić przed „wzbudzaniem sensacji”. Wątpliwości budzi również baza źródłowa, w pracy nie zostały bowiem uwzględnione materiały z tzw. zbioru zastrzeżonego. Mimo wskazanych mankamentów monografia jest wartościowa i napisana dobrym językiem, czyta się ją z przyjemnością. Wnosi również nowe informacje do badań nad aparatem bezpieczeństwa PRL.

Słowa kluczowe: Departament Techniki MSW, technika operacyjna, podśluchy, podglądy, tajne przeszukania

Abstract: The book *Departament Techniki MSW (1971–1990)* [Department of Technology of the Ministry of Internal Affairs (1971–1990)], Toruń 2024, by Ryszard Kawalec addresses the issue of operational technology, which was managed by one of the technical and

operational divisions of the Ministry of Internal Affairs – the Department of Technology. The publication consists of two parts: a theoretical section discussing technical measures (wiretapping, surveillance and secret searches), and a practical section presenting examples of the use of these measures in operational cases. Particularly valuable are the sections introducing new information to the scholarly discourse, including the types of equipment used for the installation and operation of wiretaps, statistical data on technical measures, and methods of detecting wiretaps in the diplomatic missions of the Polish People's Republic. However, the author has not avoided certain shortcomings, treating the subject of agents too superficially and, above all, assuming that the omission of names or even file references in the cases discussed would prevent "sensationalism". The source base also raises doubts due to the omission of files from the so-called "restricted resource". Despite these limitations, the monograph remains a valuable and well-written contribution that reads with ease and provides new insights into the functioning of the security apparatus of the Polish People's Republic.

Keywords: Ministry of Internal Affairs Department of Technology, operational technology, wiretapping, surveillance, secret searches

Wstęp

Problematyka służb specjalnych PRL cieszy się dużą popularnością. Prym w badaniach nad aparatem represji Polski „ludowej” wiezie nieprzerwanie od 24 lat Instytut Pamięci Narodowej. Od początku istnienia Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu realizowany jest projekt badawczy poświęcony strukturom i metodom działania bezpieki. W jego ramach powstawały monografie poszczególnych pionów operacyjnych SB, autorstwa m.in. Witolda Bagieńskiego, Władysława Bułhaka i Mirosława Sikory o wywiadzie¹. Prace są kontynuowane, a częściową lukę wypełniają monograficzne edycje źródłowe². Badania

¹ W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017; W. Bułhak, *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019; M. Sikora, *Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955–1990*, Katowice–Warszawa 2021. O wywiadzie pisał również Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009.

² Dotyczą one m.in. różnych pionów operacyjnych – zob. *Instrukcje i przepisy wywiadu cywilnego PRL z lat 1953–1990*, red. W. Bagieński, wybór i oprac. idem, A.K. Piekarska, Warszawa 2020; *Normatywy Departamentu III oraz Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW (1956–1990)*, red. i oprac. C. Wilanowski, wybór dok. W. Frazik, C. Wilanowski, Warszawa 2020; *Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*, red. i oprac. A. Dziurok, F. Musiał, Kraków–Katowice 2017 („Normatywy Aparatu Represji”, t. 5); pionów techniczno-operacyjnych „B”, „T”, „W” – zob. *Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989)*, wybór, wstęp i oprac. M. Komaniecka, Kraków 2010 („Normatywy Aparatu Represji”, t. 1);

nad strukturą i funkcjonowaniem bezpieki były prowadzone również przez innych badaczy³.

Książka Ryszarda Kawalca *Departament Techniki MSW 1971–1990*, Toruń 2024, jest pierwszą monografią jednego z pionów techniczno-operacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, do których należą: Biuro „A”, Biuro „B”, Biuro „C”, Biuro „T” / Departament Techniki oraz Biuro „W”. Departament Techniki funkcjonował w latach 1971–1990⁴. Na zewnątrz resortu – w kontaktach z instytucjami i zakładami pracy – występował jako Jednostka Wojskowa 1307⁵. Warto zauważyć, że w krajach dawnego bloku sowieckiego badania nad pionami technicznymi służb bezpieczeństwa były prowadzone przez instytucje powołane do gromadzenia dokumentacji tych służb⁶. Ciekawostką ostatnich lat było pokazywanie działalności tych służb w formie fabularyzowanej. Najlepszym dotąd filmem ilustrującym metody pracy pionów technicznych było *Życie na podsłuchu* (*Das Leben der Anderen*, reż. Florian von Donnersmarck, 2006)⁷, który IPN wykorzystał do stworzenia materiałów edukacyjnych⁸.

Biura „C” – zob. *Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów*, oprac. i red. M. Komaniecka-Lyp, Kraków 2017 („Normatywy Aparatu Represji”, t. 6); jednostek wojskowych – zob. *Instrukcje pracy kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej wraz z instrukcjami prowadzenia dokumentacji i ewidencji (1957–1990)*, red. B. Kapuściak, Kraków 2010; *Normatywy Wojskowej Służby Wewnętrznej (1957–1990)*, red. B. Kapuściak, Katowice 2019.

³ O pionie kontrwywiadu zob. A. Grabowska-Siwiec, *Kontrwywiad a władza. Od Departamentu II MSW do Zarządu Kontrwywiadu UOP*, Warszawa 2024. Zob. także J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych świata. Terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2007.

⁴ Te zagadnienia były poruszane częściowo w innych publikacjach, są to (chronologicznie): *Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku wschodniego 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2010 (pierwsze było wydanie angielskojęzyczne: *A Handbook of the Communist Security Apparatus in East Central Europe 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2005); *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupowicz, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013; M. Komaniecka, *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe środki pracy operacyjnej w województwie krakowskim w latach 1945–1990*, Kraków 2014; Bruno Kowalski w rozmowie z Krzysztofem Pyzią. *Ile oni wiedzą o tobie?*, Warszawa 2019.

⁵ R. Kawalec, *Departament Techniki MSW (1971–1990)*, Toruń 2024, s. 37.

⁶ We wschodnioniemieckiej Stasi: A. Schmöle, *Abteilung 26. Telefonkontrolle. Abhörmaßnahmen und Videoüberwachung*, Berlin 2009; w ZSRS: Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina I. KGB w Europie i na Zachodzie*, tłum. M.M. Brzeska, R. Brzeski, Poznań 2015 (wyd. 2, popr.). Oprócz tego wydawane były albumy i katalogi wystaw, które pokazywały metody pracy i sprzęt wykorzystywany przez pionów technicznych, Czechy – zob. *Oči státní bezpečnosti. Organizace, příslušníci akce Správy sledování StB. Eyes of the State Security. Structure, People and Operations of the Czechoslovak Communist State Security Surveillance Administration*, red. P. Blažek, Praha 2024; NRD – H.K. Melton, D. Vreisleben, M.M. Hasco, *The Secret History of STASI Spy Cameras 1950–1990*, Berlin 2020; Polska – R. Ciupa, M. Komaniecka, *Szpiegowski arsenał bezpieki. Obserwacja, technika operacyjna, perlustracja korespondencji jako środki pracy Służby Bezpieczeństwa PRL*, Katowice–Kraków 2011; R. Ciupa, E. Małachowska, *Oczy i uszy bezpieki. Metody inwigilacji społeczeństwa przez Służbę Bezpieczeństwa za pomocą środków technicznych: tajnej obserwacji, dokumentacji fotograficznej, perlustracji korespondencji i podsłuchów w latach 1956–1989. Katalog wystawy*, Katowice 2009; ZSRS – H.K. Melton, V. Alekseenko, M.M. Hasco, D. Vreisleben, *The Secret History of KGB Spy Cameras 1945–1995*, Berlin 2018.

⁷ T. Jaskułowski, *Życie na podsłuchu. Ocena treści filmu w świetle praktyki działania Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD. Głos w dyskusji*, „Studia Filmoznawcze” 2023, nr 44, s. 189–206.

⁸ *Życie na podsłuchu: materiały pomocnicze dla nauczycieli*, oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2007.

Recenzowana książka jest opublikowanym doktoratem, który przeszło 8 lat czekał w archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego na wydanie (2024 r.). Autorem publikacji jest Ryszard Kawalec, absolwent historii i administracji na UW. Uzyskał również tytuł doktora historii na tej uczelni. Spod jego pióra wyszło też kilka artykułów, m.in. poświęcony legalizacji⁹. Z pewnością techniczne wykształcenie (ukończone technikum) pozwoliło autorowi lepiej zrozumieć zagadnienia techniki operacyjnej.

Przystępując do oceny pracy, recenzent powinien zadać sobie kilka pytań: Czy monografia jest kompletna? Czy uwzględnia bazę źródłową i dostępną literaturę? Czy wnosi nowe ustalenia do nauki? Czy wyczerpuje temat?

Monografia – rozdziały

Szukając dokumentacji wytworzonej przez Departament Techniki i inne jednostki związane z techniką operacyjną, autor wykonał olbrzymią pracę. Trzeba mieć świadomość, że kwerenda nie należała do łatwych, ponieważ materiały pionów technicznych były bardziej narażone na zniszczenie niż pionów operacyjnych. Było to spowodowane dążeniem resortu bezpieczeństwa do utajnienia metod pracy i środków technicznych¹⁰. Dokumentacja własna jednostki jest również niezbyt obszerna, ponieważ w dużej części została zniszczona. Od połowy lat siedemdziesiątych nasilała się tendencja do skracania czasu przechowywania dokumentów pionów techniczno-operacyjnych, co jest widoczne w wykazach akt stanowiących załączniki do instrukcji archiwalnych. Co więcej, jednostka organizacyjna nie musiała przekazywać do archiwum Biura „C” MSW akt, które miały być przechowywane przez 5 lat i krócej (B-5, B-2) – a potem niszczone je we własnym zakresie¹¹. Z tego powodu nie można przedstawić działalności Departamentu Techniki MSW rok po roku. Autor przyjął koncepcję zaprezentowania jego działań przez pokazanie środków technicznych (podśluchów, podglądów i tajnych przeszukań). Bazę źródłową książki stanowią więc w przeważającej części prace dyplomowe i szkoleniowe napisane przez funkcjonariuszy Biura „T” / Departamentu Techniki MSW (ponad sto) oraz dokumentacja operacyjna (m.in. niekompletne sprawozdania pionu). Szkoda,

⁹ R. Kawalec, *Legalizacja w komunistycznych organach bezpieczeństwa w Polsce (1944–1990)*, „Dzieje Najnowsze” 2012, R. 44, z. 2, s. 89–124.

¹⁰ M. Komaniecka, *Wprowadzenie* [w:] *Instrukcje pracy pionów pomocniczych...*, s. 47–50, 63–69.

¹¹ Dział „Akta techniki i obserwacji operacyjnej” z 1968, 1974 i 1985 r. zob. *Wykaz akt stanowiący załącznik do Instrukcji wprowadzonej Zarządzeniem nr 0107/68 ministra spraw wewnętrznych z 24 X 1968 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji* [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 1006–1007; *Wykaz akt stanowiący załącznik do Instrukcji wprowadzonej Zarządzeniem nr 034/74 ministra spraw wewnętrznych z 10 V 1974 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych* [w:] *ibidem*, s. 1079–1080; *Wykaz akt stanowiący załącznik do Zarządzenia nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych z 8 VI 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych* [w:] *ibidem*, s. 1232–1234.

że autor nie sięgnął po sprawozdania pionów operacyjnych, które składały zlecenia na zastosowanie środków technicznych, szczególnie departamentów II–IV MSW.

Publikacja liczy 619 stron, składa się ze wstępu, 4 rozdziałów i zakończenia. Rozdział pierwszy przedstawia strukturę i kadre Departamentu Techniki MSW, drugi – środki techniki operacyjnej w świetle normatywów (podśluch telefoniczny, podśluch pokojowy, podśluch telegraficzny, podgląd i dokumentacja fotograficzna, tajne przeszukiwanie), trzeci pokazuje działalność pozaoperacyjną Departamentu Techniki, a czwarty przedstawia pracę pionu „T” w praktyce. Publikacja składa się więc z dwóch części przedstawiających pracę Departamentu Techniki MSW – teoretycznej (rozdziały 2 i 3) i praktycznej (rozdziały 1 i 4).

We wstępie autor zaprezentował środki techniczne oraz omówił strukturę książki wraz z literaturą. O celach pracy cokolwiek enigmatycznie napisał: „Tak podzielona tematycznie praca pomoże spojrzeć nie tylko na pracę DT MSW całościowo, ale także odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu praca tego Departamentu ułatwiała inwigilację społeczeństwa przez inne jednostki organizacyjne SB”¹². W wstępie brakuje podrozdziału metodologicznego, w którym można było pokazać, z jakimi problemami zmierzył się autor podczas kwerendy pionu techniczno-operacyjnego. Uwagę zwraca przegląd literatury – brakuje tu pozycji książkowych powstałych po styczniu 2014 r., kiedy autor ukończył pracę i obronił doktorat.

W rozdziale 1 autor przedstawił strukturę Departamentu Techniki oraz kadre kierowniczą. Zostali wymienieni naczelnicy i zastępcy naczelników poszczególnych wydziałów departamentu, ich nazwiska umieszczono w tabelach. Autor analizuje stan zatrudnienia, wymienia problemy związane z zatrudnianiem specjalistów w departamencie, dodatkowym zatrudnieniem oraz szkoleniem funkcjonariuszy w szkołach wyższych, w tym w ZSRS.

Rozdział 2, liczący 169 stron (s. 167–336), jest opisem poszczególnych środków technicznych (podśluchu telefonicznego, pokojowego i telegraficznego, podglądu dokumentowanego fotograficznie/filmowo oraz tajnego przeszukiwania). Bazę źródłową tego rozdziału stanowią opublikowane normatywy pionu „T”¹³ oraz prace dyplomowe i szkoleniowe funkcjonariuszy. Autor szczegółowo analizuje jednostki uprawnione do składania wniosków o założenie środków technicznych, opisuje rodzaje instalacji podsłuchowych i podglądowych, warunki założenia i wykorzystania środków technicznych. Choć wiele tych zagadnień zostało już w literaturze naukowej omówionych¹⁴, gruntowna analiza środków technicznych przedstawiona w książce jest cenna. Autor precyzyjnie wyjaśnia, jak wyglądało zakładanie podśluchu pokojowego, organizowanie bazy lokalowej oraz pozyskiwanie osobowych źródeł informacji, omawia typy instalacji (przewodowej i bezprzewodowej).

¹² R. Kawalec, *Departament Techniki...*, s. 18.

¹³ *Instrukcje pracy pionów pomocniczych...*, s. 247–439.

¹⁴ M. Komaniecka, *Wprowadzenie...*, s. 38–50.

Niezwykłe wartościowe są fragmenty, które wprowadzają do obiegu naukowego nowe dane. Wśród nich m.in. sprawa zakupu międzynarodowej centrali telefonicznej dla Warszawy w 1985 r., rodzaje sprzętu wykorzystywanego przy instalacji, dane statystyczne dotyczące wykorzystywania środków technicznych, metody wykrywania podsłuchu w placówkach dyplomatycznych PRL. W podrozdziale *Podgląd i dokumentacja fotograficzna* (s. 266–301) autor nieprecyzyjnie określa tytułowy środek techniczny. PDF, czyli podgląd dokumentowany fotograficznie lub filmowo, polegał na rejestracji obrazu w pomieszczeniu na fotografii, filmie lub taśmie magnetowidowej. Nie do końca prawdziwe jest stwierdzenie, że w podglądzie najczęściej wykorzystywano rejestrację obrazu na taśmie magnetowidowej (s. 297, przypis 448), ponieważ źródło, na które autor się powołuje, powstało w 1988 r. i bierze ono pod uwagę lata osiemdziesiąte, a autor operuje perspektywą czasową lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych (okres funkcjonowania Departamentu Techniki). Bezrefleksyjnie przyjął też opinię funkcjonariusza, nie zweryfikowawszy jej za pomocą danych statystycznych. Kolejna uwaga dotyczy dokumentacji fotograficznej i sprzętu, za którego pomocą ją wykonywano. Autor powinien wyraźnie zaznaczyć, które modele kamuflażu aparatów fotograficznych były wykorzystywane do podglądu. Wiele modeli zakamuflowanych w częściach garderoby używał pion obserwacji¹⁵.

W podrozdziale 6 – *Zapobieganie i wykrywanie środków podsłuchu służb obcych* – autor na podstawie akt osobowych funkcjonariuszy Departamentu Techniki MSW wymienia sposoby zabezpieczania się przed podsłuchem zachodnich służb wywiadowczych i jego wykrywania w placówkach dyplomatycznych PRL (s. 320–322). Gruntowne zbadanie tego niezwykle ciekawego zagadnienia jest obecnie możliwe dzięki aktom z tzw. zbioru zastrzeżonego oraz aktom wojskowym. Na przykład w listopadzie 1965 r. służby wojskowe (Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego) wykryły i usunęły instalację podsłuchową w gabinecie ambasadora PRL w Belgii¹⁶.

W podrozdziale 7 – *Stosowanie środków technicznych w celu utrwalania śladów i dowodów* – autor przedstawił normatywy z 1985 r. (zarządzenie nr 08/85 ministra spraw wewnętrznych z 4 lutego 1985 r. wraz z instrukcją z 25 kwietnia 1985 r.) dotyczące wykorzystania przez prokuraturę materiałów uzyskanych za pomocą środków technicznych¹⁷.

Podrozdział *Osobowe źródła informacji DT MSW* (s. 325–336) rozczarowuje skąpością informacji. Brakuje danych statystycznych agenty, co może wynikać

¹⁵ Ostatnio pisał o tym R. Ciupa, *Wykorzystanie aparatów fotograficznych w pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w latach 1970–1980* [w:] *Obserwacja w służbie SB. Studia i szkice*, red. M. Komaniecka-Lyp, Kraków 2022, s. 89–119.

¹⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, 2602/16080, Teczka nr 55/I: Działalność kontrwywiadowcza w Belgii, k. 99–113.

¹⁷ Szerzej o tym zob. *Podsłuchy zgodnie z prawem. Przepisy o wykorzystywaniu środków technicznych w pracy operacyjnej jako akty wykonawcze do ustawy z 14 lipca 1983 r. o Urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych*, oprac. M. Komaniecka-Lyp, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja” 2018, nr 7, s. 5–41.

z braku źródeł, ale wytłumaczenie tego powinno się znaleźć w publikacji. Autor zaprezentował bardzo niewiele przykładów, nie wyjaśniając powodów takiego ujęcia zagadnienia. Widoczny jest tu również brak konsekwencji – nie zawsze podawana jest sygnatura akt dotyczących OZI. We wstępie badacz wyjaśnia: „Zamysłem tej pracy nie jest wzbudzenie przez autora wśród czytelników sensacji, kto z kim spał itp., stąd przy opisywaniu spraw prowadzonych przez SB autor nie podaje nazwisk, chyba że zostały już opublikowane, a tam, gdzie pojawiają się dane drażliwe, nie jest podawana sygnatura akt” (s. 19). Choć w zdaniu tym nie ma informacji o agenturze, lecz jedynie o „sprawach”, to prawdopodobnie autor nie podawał sygnatury, gdy uznał, że są to dane wrażliwe. Wydaje się, że brak sygnatury należałoby każdorazowo uzasadnić, w tekście lub przypisie.

Rozdział ten ze względu na swoją formę i treść jest bardzo słownikowy, ale napisany przystępnym językiem, który pozwala łatwo przyswoić informacje. Autor w niektórych fragmentach wprowadza opis przykładów, na czym zyskuje narracja. Szkoda, że nie udało się wpleść do tego rozdziału więcej „praktyki” działania pionu „T”, skoro tak szczegółowo (w osobnych podrozdziałach) autor wymienia rodzaje, typy i sposób instalowania i wykorzystywania, czyli tzw. eksploatacji, sprzętu.

Rozdział 3 (s. 357–452) dotyczy „działalności pozaoperacyjnej” Departamentu Techniki MSW. Autor zalicza do niej prace naukowo-badawcze i wynalazcze, produkcję i zdobywanie sprzętu specjalnego, informację naukowo-techniczną, legalizację, wyrabianie pieczęci oraz ekspertyzę pisma¹⁸. Departament Techniki we własnym zakresie opracowywał projekty urządzeń ułatwiających otwieranie zamków i dorabianie kluczy, sprzętu do produkcji papieru i wyrabiania pieczęci, a także projekty usprawniające instalację i eksploatację podsłuchów, podglądów i tajnych przeszukań. Zajmował się również produkcją sprzętu, który nie mógł wyjść na zewnątrz resortu, ale większość projektów była realizowana w koprodukcji z zakładami przemysłowymi w kraju. Departament występował wówczas jawnie albo pod legendą JW 1307. Autor szczegółowo opisuje proces takiej produkcji od zlecenia do realizacji (s. 382–395). Pokazuje również współpracę ze służbami krajów bloku sowieckiego (ZSRS, NRD, CSRS, WRL) w zakresie legalizacji oraz opracowywania nowych rozwiązań technicznych w dziedzinie elektroniki, optyki, techniki otwierania zamków. Ciekawe są jego spostrzeżenia dotyczące wzajemnych rozliczeń finansowych: „Tam, gdzie MSW PRL miało w stosunku do służb państw bloku wschodniego zobowiązania (NRD), wykorzystywany [...] sprzęt był lepszej jakości. Natomiast tam, gdzie służby państw bloku wschodniego były dłużnikiem MSW PRL, miała miejsce sytuacja odwrotna, tzn. sprzęt lepszej jakości posiadali Polacy”¹⁹. Znajduje to potwierdzenie w badaniach stosunków polsko-wschodniemieckich prowadzonych przez Tytusa

¹⁸ R. Kawalec, *Legalizacja w komunistycznych organach...*, s. 89–124.

¹⁹ *Idem*, *Departament Techniki...*, s. 400.

Jaskułowski²⁰. Funkcjonariusze Departamentu Techniki brali udział w zakupach sprzętu w krajach zachodnich na potrzeby resortu jako pracownicy rezydentur w placówkach dyplomatycznych PRL. Podczas negocjacji z firmami zachodnimi przedstawiali się jako reprezentanci firm handlu zagranicznego²¹. Informacji o nowym sprzęcie i wynalazkach dostarczał wywiad naukowo-techniczny²². Niewątpliwie są to ustalenia bardzo ważne i wprowadzają nowe informacje do obiegu naukowego.

W rozdziale 4 (s. 453–591) autor przedstawia przykłady dotyczące omawianych wcześniej zagadnień i wykorzystania środków technicznych w praktyce (legalizacja, podsłuchy: telefoniczne, pokojowe, telegraficzne, podgląd i tajne przeszukania). Legalizacją zajmował się Wydział V Departamentu Techniki. Autor ilustruje legendowanie bazy lokalowej (mieszkań konspiracyjnych, punktów zakrytych, lokali przejściowych podsłuchu itp.), wejść do mieszkań prywatnych w celu przeprowadzenia rozeznania wewnętrznego oraz instalacji czy konserwacji aparatury podsłuchowej. Część przykładów została powtórzona za jego artykułem opublikowanym w 2012 r. w „Dziejach Najnowszych”²³. Warto jednak podkreślić, że w książce autor umieścił ich znacznie więcej, aby pokazać różne sposoby wejścia do pomieszczeń. Na marginesie tego zagadnienia chcę zwrócić uwagę na jedną kwestię: większość przykładów legalizacji dotyczy obszaru województw, które były terenem działania wydziałów „T” komend wojewódzkich MO / wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych. To oczywiście jest akceptowalne, ale autor zupełnie pominął informacje o jednostkach szczebla wojewódzkiego, nie wspominał nawet o ich strukturze i zadaniach.

W rozdziale 4 oprócz legalizacji autor przedstawił przykłady zastosowania w sprawach operacyjnych podsłuchów: telefonicznego, pokojowego i telegraficznego, a także podglądów i tajnych przeszukań. Na końcu każdego podrozdziału na podstawie sprawozdań podał dane statystyczne dotyczące wykorzystania środków technicznych (podsłuchy telefoniczne i pokojowe od lat siedemdziesiątych, natomiast podglądy i tajne przeszukania od lat osiemdziesiątych). Autor poruszył też ważne zagadnienie ukrywania informacji uzyskanych za pomocą środków technicznych pod doniesieniami tajnych współpracowników. Agentura pionów techniczno-operacyjnych była specyficzna, co wynikało z zadań pionu techniki operacyjnej²⁴. W 2006 r. opinia publiczna była zaskoczona, gdy się dowiedziała (za sprawą funk-

²⁰ T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD wobec MSW 1974–1990*, Warszawa 2014, s. 239.

²¹ W. Bagieński, *Wywiad cywilny...*

²² M. Sikora, *Black Box...; Wyniki pracy wywiadu naukowo-technicznego MSW PRL 1971–1989*, oprac. M. Sikora, Katowice–Warszawa 2021; M. Sikora, *Współpraca Departamentu I MSW z Hauptverwaltung Aufklärung MfS w zakresie tajnego pozyskiwania nowych technologii dla przemysłu PRL i NRD w latach 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 29, s. 506–539.

²³ R. Kawalec, *Legalizacja w komunistycznych organach...*, s. 105–117.

²⁴ M. Komaniecka, *Agentura pionów techniczno-operacyjnych aparatu bezpieczeństwa na przykładzie KW MO / WUSW w Krakowie w latach 1956–1990* [w:] *Antropologia donosu*, red. J. Syrnnyk, R. Klementowski, Wrocław–Warszawa 2017, s. 159–188.

cjonariusza zeznającego w procesie Niezabitowskiej), że informacje z podsłuchów były wpisywane w doniesienia tajnych współpracowników. Podstawą tego procedu miało być zarządzenie nr 0018/82 ministra spraw wewnętrznych z 17 lutego 1982 r., zmieniające zarządzenie w sprawie stosowania i wykorzystywania techniki operacyjnej²⁵. Autor słusznie zauważa, że w rzeczywistości rzeczowe źródła informacji ukrywano w doniesieniach fikcyjnych tajnych współpracowników, ale nie w takiej formie, jak przekazywała prasa²⁶. Zarówno treść, jak i forma doniesienia wskazywały na to, że nie były to prawdziwe donosy, tylko informacja z podsłuchu. Często w sprawach, w których zakładano technikę operacyjną, pojawiają się TW noszący pseudonimy takie jak obiekt (czyli podsłuch) z cyfrą rzymską albo „źródło kryptonim”. Moje własne ustalenia są zgodne z wynikami badań autora dotyczącymi tego zagadnienia²⁷.

Monografia – uwagi

Publikacja nie zawiera żadnej informacji o poprzedniczkach Departamentu Techniki, który funkcjonował dopiero w latach 1971–1990, czyli o komórkach technicznych w MBP (1945–1954), Departamencie IX KdsBP (1954–1956), a przede wszystkim o Biurze „T” MSW (1957–1971). Czytelnik odnosi więc wrażenie, że tytułowy departament był pierwszą jednostką zajmującą się techniką operacyjną (m.in. tajnymi podsłuchami i podglądami). W tekście pojawiają się tylko krótkie odnośniki do Biura „T”, ale brakuje jasnej i rzeczowej informacji. Z tych względów nawet autor pierwszej recenzji książki był przekonany, że Departament Techniki był „pierwszą komórką specjalizującą się w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w PRL dla pozyskiwania informacji od podejrzanych”²⁸. Autor monografii nie wspomina również o umiejscowieniu departamentu w strukturze organów bezpieczeństwa i jego podległości służbowej (podsekretarz stanu, szef Służby Zabezpieczenia Operacyjnego itp.).

Wątpliwości budzi także spis treści, bardzo szczegółowy. W niektórych rozdziałach występuje czterostopniowy podział (rozdział i podrozdziały trzech kolejnych rzędów, np. na s. 210 – 2.3.6.1. *Instalacja przewodowa podsłuchu pokojowego*). Taki układ powoduje, że niektóre podrozdziały zawierają bardzo mało tekstu (najkrótszy liczy sześć wersów), a publikacja przybiera formę bardziej słownikową niż monograficzną.

²⁵ *Instrukcje pracy pionów pomocniczych...*, s. 283–286.

²⁶ R. Kawalec, *Departament Techniki...*, s. 509–511.

²⁷ M. Komaniecka, *Wprowadzenie...*, s. 48–49; *eadem*, *Pod obserwacją...*, s. 271–272; G. Majchrzak, *Podsłuchy w sprawach operacyjnych* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008, s. 253–262.

²⁸ L. Wyszczelski, *Recenzja książki: Ryszard Kawalec, Departament Techniki (1945–1990)*, *Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2024*, ss. 619, „Copernicus Political and Legal Studies” 2024, t. 3, nr 4, s. 81.

Autor posługuje się dobrym językiem – jest precyzyjny w opisywaniu środków techniki operacyjnej, zna terminologię operacyjną, ale jej nie nadużywa, książkę czyta się więc z przyjemnością. Tylko w niektórych przypadkach w tekście pojawia się żargon operacyjny, np. „agent” zamiast TW (s. 493), „aktywiści byłej »Solidarności«” (s. 573, 584).

Piony techniczno-operacyjne MSW podejmowały współpracę ze swoimi odpowiednikami w krajach bloku wschodniego (ZSRS, NRD, CSRS, LRB, WRL)²⁹. Autor wspomina o współpracy Departamentu Techniki ze służbami tych krajów w zakresie legalizacji (s. 396) oraz produkcji i wymiany specjalistycznego sprzętu (s. 396–401). Nie dowiadujemy się jednak z książki, czy prowadzone były jakieś wspólne akcje techniczno-operacyjne na terenie PRL i bloku wschodniego bądź krajów zachodnich.

Nie wydaje mi się słuszne zastrzeżenie autora poczynione we wstępie, że niepodawanie nazwisk, a nawet sygnatur akt omawianych spraw może uchronić przed „wzbudzeniem sensacji” (s. 19). Publikacja rości sobie miano naukowej, toteż podlega krytyce naukowej. Niestety, brak wskazania źródła uniemożliwia rzetelną ocenę i stwierdzenie merytorycznej zgodności z ustalonymi faktami. Sytuacja taka występuje w rozdziale 4, w którym autor przedstawia przykłady zastosowania środków technicznych do inwigilacji społeczeństwa. Niestosowanie niektórych elementów aparatu naukowego (jak przypisy odsyłające do źródeł archiwalnych) powoduje zamieszanie i problemy, ponieważ czytelnik nie wie, czy kolejne fragmenty tekstu dotyczą jeszcze poprzedniego wątku, czy rozpoczynają już nowy (s. 565).

Nowe źródła

Monografia przedstawia stan badań do 2014 r., kiedy autor obronił pracę doktorską, należałoby więc uzupełnić zarówno bazę źródłową, jak i literaturę. Rozwój badań nad aparatem represji jest bardzo dynamiczny, a przez prawie dekadę ukazało się wiele publikacji, które podejmują zagadnienie techniki operacyjnej. Szczególną uwagę należałoby poświęcić bazie źródłowej. W 2015 r. pojawiły się nowe możliwości przeszukiwania cyfrowego Archiwum IPN. Jedną z opcji jest wyszukiwanie wg jednostek organizacyjnych resortu bezpieczeństwa, np. Biuro „T” MSW, Departament Techniki MSW³⁰. Wiąże się z tym szczegółowy opis jednostek archiwalnych, co pozwala na dokładniejsze wyszukiwanie wg wybranych haseł³¹.

²⁹ M. Komaniecka-Lyp, *Współpraca Biura „B” MSW z jego odpowiednikami w służbach bezpieczeństwa bloku sowieckiego (przypadek ZSRS, NRD, CSRS i WRL). Metody pracy i „wymiana doświadczeń operacyjnych”*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2023, nr 21, s. 69–110.

³⁰ P. Perzyna, *Zasada strukturalna w praktyce Instytutu Pamięci Narodowej. Refleksje po opublikowaniu inwentarza archiwalnego* [w:] *Zasada strukturalna jako podstawa opisu archiwaliów w zintegrowanych systemach informacji archiwalnej*, red. R. Leśkiewicz, A. Żeglińska, Warszawa 2015, s. 51–67.

³¹ J. Bednarek, *Zakres standaryzacji opisu archiwalnego w „Cyfrowym Archiwum” Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *Standaryzacja opisu archiwalnego*, red. J. Bednarek, P. Pierzyna, Warszawa–Łódź 2016 („Symposia Archivistica”, t. 1), s. 131–147; F. Dąbrowski, *Cyfrowe Archiwum – system informacji archiwalnej i środowisko*

Cyfrowe Archiwum IPN to nie tylko baza spisów i jednostek archiwalnych, lecz także zdigitalizowanych akt. Oprócz tego został przygotowany „Inwentarz IPN”, który zawiera opis jednostek archiwalnych, dostępny dla wszystkich online³². Największa rewolucja nastąpiła jednak w 2017 r. Nowelizacja ustawy o IPN przyjęta przez parlament 29 kwietnia 2016 r. uchyliła artykuły 39 i 39a Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu³³, które dotyczyły zbioru zastrzeżonego. Przestał on istnieć w dniu 17 czerwca 2017 r.³⁴ Zbiór zastrzeżony IPN to potoczna nazwa wyodrębnionego i tajnego zbioru dokumentów utworzonego ze względów bezpieczeństwa państwa w momencie przekazywania ich do IPN przez Urząd Ochrony Państwa / Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy Policję³⁵. Dokumentacja była objęta tajemnicą państwową i klauzulowana oznaczeniami „tajne” lub „ściśle tajne”. Kolejna ustawa o IPN z 18 października 2006 r. dała prezesowi IPN uprawnienia do znoszenia i obniżania klauzul tajności dokumentów zgromadzonych w Archiwum IPN³⁶. W ten sposób udało się odtajnić wiele jednostek, aż do całkowitego włączenia zbioru zastrzeżonego do archiwum³⁷. Obecnie wiadomo, które jednostki były w zasobie zastrzeżonym, ponieważ w opisie archiwalnym (stara sygnatura) występuje oznaczenie „Z”. Sam zbiór zastrzeżony zawierał m.in. akta dotyczące wywiadu (teczki rezydentur) i kontrwywiadu (akta szpiegów wywiadów zachodnich), akta osobowe funkcjonariuszy oraz sprawy operacyjne. Z punktu widzenia omawianej książki to właśnie sprawy operacyjne są niezwykle istotne. *Gros* z nich dotyczy podejrzeń o działalność wywiadowczą i obejmuje dyplomatów i cudzoziemców krajów zachodnich, szczególnie placówek dyplomatycznych USA³⁸, Francji i RFN. W tych sprawach w większości przypadków zachowała się dokumentacja zastosowanych środków technicznych. Bardzo ciekawa jest sprawa „Tajfun” o fotografowaniu na lotnisku Okęcie przez funkcjonariuszy kontrwywiadu

pracy archiwisty w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, „Rocznik Antropologii Historii” 2019, R. 9, nr 12, s. 47–61; A. Mączka, *System „Cyfrowe Archiwum” jako narzędzie obsługi użytkownika archiwów Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *Archiwa, historia, pamięć. Bilans 15 lat działalności archiwalnej Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, P. Perzyna, Łódź–Warszawa 2018, s. 181–189.

³² R. Leśkiewicz, A. Pieczunko, *Inwentarz archiwalny IPN w sieci*, „Pamięć.pl” 2013, nr 1.

³³ DzU 2016, poz. 152, 178 i 677.

³⁴ Ustawa z dnia 29 kwietnia 2016 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw, DzU 2016, poz. 749.

³⁵ M. Jezierski, K. Płaska, *Zbiór zastrzeżony – odtajnianie na raty*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 1–2, s. 97–101; A. Krzaczkowska, *Likwidacja „zetki”*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 1–2, s. 102–109.

³⁶ Ustawa z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów, DzU 2006, nr 218, poz. 1592.

³⁷ *Blisko 7 tysięcy jednostek archiwalnych opuściło w 2015 r. zbiór zastrzeżony*, <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediu/komunikaty/12204,Blisko-7-tysiecy-jednostek-archiwalnych-opuscilo-w-2015-r-zbiór-zastrzeżony>.html, dostęp 31 VII 2025 r.

³⁸ P. Pleskot, „*Włamywacze z SB*”. *Akcje penetracyjne kontrwywiadu PRL w Konsulacie USA w Krakowie (lata osiemdziesiąte XX w.) – szkic źródłoznawczy*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, nr 20, s. 209–225.

poczty dyplomatycznej z krajów zachodnich³⁹. Pozwoliło to Departamentowi II MSW kontrolować korespondencję ambasady USA w Warszawie oraz konsulatów w Krakowie i Poznaniu⁴⁰.

Problemy wydania

Oprócz kwestii merytorycznych dały się zauważyć także inne problemy, związane z redakcją książki. Zamieszczono w niej niekompletny indeks osobowy – obejmuje on nazwiska z tekstu głównego i pomija wymienione w przypisach. W tego typu publikacjach pełny indeks jest niezbędny, ponieważ umożliwia wyszukiwanie czy śledzenie pewnych wątków. Podobne zarzuty dotyczą również bibliografii – nie zostały uwzględnione niektóre pozycje z przypisów (np. na s. 202). Należy za to docenić umieszczenie w publikacji indeksu rzeczowego, który – chociaż skromny – z pewnością stanowi istotne ułatwienie dla czytelnika.

Podsumowanie

Mam pewien problem z całościową oceną recenzowanej publikacji. Z pewnością autora należy docenić za odwagę zmierzenia się z tematem, wysiłek badawczy żmudnej kwerendy oraz faktografię. Słabszą stroną jest deskryptywny charakter monografii, który w narracji przeważa nad analizą i przedstawieniem powiązań z sytuacją w kraju i resorcie. Czy autorowi udało się pokazać faktyczną pracę Departamentu Techniki w latach 1971–1990? W większości aspektów należy odpowiedzieć na to pytanie twierdząco, jakkolwiek nowe źródła mogą zmienić interpretację i ocenę faktów. Mimo niekompletnej bazy źródłowej książka jest wartościowa i wnosi nowe informacje do badań nad aparatem bezpieczeństwa PRL.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej (AIPN).

Akty prawne

Ustawa z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów, DzU 2006, nr 218, poz. 1592.

³⁹ T. Awłasewicz, *Niewidzialni. Największa tajemnica służb specjalnych PRL*, Warszawa 2021, s. 47–64.

⁴⁰ Szerzej zob. „Karnawał” po amerykańsku. Placówki dyplomatyczne USA w PRL wobec polskich wydarzeń od sierpnia 1980 do grudnia 1981 r., wprowadzenie, wybór i oprac. P. Pleskot, Warszawa 2020.

Ustawa z dnia 29 kwietnia 2016 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz niektórych innych ustaw, DzU 2016, poz. 749.

Źródła opublikowane

- Bruno Kowalsky w rozmowie z Krzysztofem Pyzią. *Ile oni wiedzą o tobie?*, Warszawa 2019.
- Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów*, oprac. i red. M. Komaniecka-Łyp, Kraków 2017 („Normatywy Aparatu Represji”, t. 6).
- Instrukcje i przepisy wywiadu cywilnego PRL z lat 1953–1990*, red. W. Bagieński, wybór i oprac. W. Bagieński, A.K. Piekarska, Warszawa 2020.
- Instrukcje pracy kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej wraz z instrukcjami prowadzenia dokumentacji i ewidencji (1957–1990)*, red. B. Kapuściak, Kraków 2010 („Normatywy Aparatu Represji”, t. 2).
- Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989)*, wybór, wstęp i oprac. M. Komaniecka, Kraków 2010 („Normatywy Aparatu Represji”, t. 1).
- Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*, red. i oprac. A. Dziurok, F. Musiał, Kraków–Katowice 2017 („Normatywy Aparatu Represji”, t. 5).
- „Karnawał” po amerykańsku. *Placówki dyplomatyczne USA w PRL wobec polskich wydarzeń od sierpnia 1980 do grudnia 1981 r.*, wprowadzenie, wybór i oprac. P. Pleskot, Warszawa 2020.
- Normatywy Departamentu III oraz Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW (1956–1990)*, red. i oprac. C. Wilanowski, wybór dok. W. Frazik, C. Wilanowski, Warszawa 2020.
- Normatywy Wojskowej Służby Wewnętrznej (1957–1990)*, red. B. Kapuściak, Katowice 2019.
- Podśluchy zgodnie z prawem. Przepisy o wykorzystywaniu środków technicznych w pracy operacyjnej jako akty wykonawcze do ustawy z 14 lipca 1983 r. o Urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych*, oprac. M. Komaniecka-Łyp, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja” 2018, nr 7.
- Wyniki pracy wywiadu naukowo-technicznego MSW PRL 1971–1989*, oprac. M. Sikora, Katowice–Warszawa 2021.

Opracowania

- A Handbook of the Communist Security Apparatus in East Central Europe 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2005.
- Andrew Ch., Mitrochin W., *Archiwum Mitrochina I. KGB w Europie i na Zachodzie*, tłum. M.M. Brzeska, R. Brzeski, Poznań 2015 (wyd. 2, popr.).
- Awłasewicz T., *Niewidzialni. Największa tajemnica służb specjalnych PRL*, Warszawa 2021.
- Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017.
- Bednarek J., *Zakres standaryzacji opisu archiwalnego w „Cyfrowym Archiwum” Instytutu Pamięci Narodowej [w:] Standaryzacja opisu archiwalnego*, red. J. Bednarek, P. Pierzyna, Warszawa–Łódź 2016 („Symposia Archivistica”, t. 1).
- Bułhak W., *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019.
- Ciupa R., Komaniecka M., *Szpiegowski arsenał bezpieki. Obserwacja, technika operacyjna, perustracja korespondencji jako środki pracy Służby Bezpieczeństwa PRL*, Katowice–Kraków 2011.

- Ciupa R., Małachowska E., *Oczy i uszy bezpieki. Metody inwigilacji społeczeństwa przez Służbę Bezpieczeństwa za pomocą środków technicznych: tajnej obserwacji, dokumentacji fotograficznej, perlustracji korespondencji i podsłuchów w latach 1956–1989. Katalog wystawy*, Katowice 2009.
- Ciupa R., *Wykorzystanie aparatów fotograficznych w pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w latach 1970–1980* [w:] *Obserwacja w służbie SB. Studia i szkice*, red. M. Komaniecka-Łyp, Kraków 2022.
- Czekiści. *Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku wschodniego 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2010.
- Dąbrowski F., *Cyfrowe Archiwum – system informacji archiwalnej i środowisko pracy archiwisty w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, „Rocznik Antropologii Historii” 2019, R. 9, nr 12.
- Grabowska-Siwiec A., *Kontrwywiad a władza. Od Departamentu II MSW do Zarządu Kontrwywiadu UOP*, Warszawa 2024.
- Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.
- Jaskułowski T., *Przyjaźń, której nie było. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD wobec MSW 1974–1990*, Warszawa 2014.
- Jaskułowski T., *Życie na podsłuchu. Ocena treści filmu w świetle praktyki działania Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD. Głos w dyskusji*, „Studia Filmoznawcze” 2023, nr 44.
- Jezierski M., Płaska K., *Zbiór zastrzeżony – odtajnianie na raty*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 1–2.
- Kawalec R., *Departament Techniki MSW (1971–1990)*, Toruń 2024.
- Kawalec R., *Legalizacja w komunistycznych organach bezpieczeństwa w Polsce (1944–1990)*, „Dzieje Najnowsze” 2012, R. 44, z. 2.
- Komaniecka M., *Agentura pionów techniczno-operacyjnych aparatu bezpieczeństwa na przykładzie KW MO / WUSW w Krakowie w latach 1956–1990* [w:] *Antropologia donosu*, red. J. Syrnok, R. Klementowski, Wrocław–Warszawa 2017.
- Komaniecka M., *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe środki pracy operacyjnej w województwie krakowskim w latach 1945–1990*, Kraków 2014.
- Komaniecka M., *Wprowadzenie* [w:] *Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989)*, wybór, wstęp i oprac. M. Komaniecka, Kraków 2010 („Normatywy Aparatu Represji”, t. 1).
- Komaniecka-Łyp M., *Współpraca Biura „B” MSW z jego odpowiednikami w służbach bezpieczeństwa bloku sowieckiego (przypadek ZSRS, NRD, CSRS i WRL). Metody pracy i „wymiana doświadczeń operacyjnych”*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2023, nr 21.
- Krzaczkowska A., *Likwidacja „zetki”*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 1–2.
- Larecki J., *Wielki leksykon służb specjalnych świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych świata. Terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2007.
- Leśkiewicz R., Pieczunko A., *Inwentarz archiwalny IPN w sieci*, „Pamięć.pl” 2013, nr 1.
- Majchrzak G., *Podsłuchy w sprawach operacyjnych* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008.
- Mączka A., *System „Cyfrowe Archiwum” jako narzędzie obsługi użytkownika archiwów Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *Archiwa, historia, pamięć. Bilans 15 lat działalności archiwalnej Instytutu Pamięci Narodowej*, red. nauk. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, P. Perzyna, Łódź–Warszawa 2018.

- Melton H.K., Alekseenko V., Hasco M.M., Vreisleben D., *The Secret History of KGB Spy Cameras 1945–1995*, Berlin 2018.
- Melton H.K., Vreisleben D., Hasco M.M., *The Secret History of STASI Spy Cameras 1950–1990*, Berlin 2020.
- Oči státní bezpečnosti. Organizace, příslušníci akce Správy sledování StB. *Eyes of the State Security. Structure, People and Operations of the Czechoslovak Communist State Security Surveillance Administration*, red. P. Blažek, Praha 2024.
- Perzyna P., *Zasada strukturalna w praktyce Instytutu Pamięci Narodowej. Refleksje po opublikowaniu inwentarza archiwalnego [w:] Zasada strukturalna jako podstawa opisu archiwaliów w zintegrowanych systemach informacji archiwalnej*, red. R. Leśkiewicz, A. Żeglińska, Warszawa 2015.
- Pleskot P., „Włamywacze z SB”. Akcje penetracyjne kontrwywiadu PRL w Konsulacie USA w Krakowie (lata osiemdziesiąte XX w.) – szkic źródłoznawczy, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, nr 20.
- Schmole A., *Abteilung 26. Telefonkontrolle, Abhörmaßnahmen und Videoüberwachung*, Berlin 2009.
- Siemiątkowski Z., *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009.
- Sikora M., *Black Box. Wywiad jako instrument transferu technologii i wsparcia decyzji ekonomicznych w PRL 1955–1990*, Katowice–Warszawa 2021.
- Sikora M., *Współpraca Departamentu I MSW z Hauptverwaltung Aufklärung MfS w zakresie tajnego pozyskiwania nowych technologii dla przemysłu PRL i NRD w latach 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 29.
- Wyszczelski L., *Recenzja książki: Ryszard Kawalec, Departament Techniki (1945–1990)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2024, ss. 619, „Copernicus Political and Legal Studies” 2024, t. 3, nr 4.
- Życie na podsłuchu: materiały pomocnicze dla nauczycieli*, oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2007.

Netografia

Blisko 7 tysięcy jednostek archiwalnych opuściło w 2015 r. zbiór zastrzeżony, <https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/12204,Blisko-7-tysiecy-jednostek-archiwalnych-opuscilo-w-2015-r-zbior-zastrzezony.html>, dostęp 31 VII 2025 r.

Monika Komaniecka-Lyp (ur. 1975) – historyczka, doktor nauk humanistycznych, zatrudniona w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Krakowie. Zajmuje się badaniami nad aparatem bezpieczeństwa PRL, historią najnowszej Polski oraz historią dyplomacji. Zainteresowania badawcze: piony techniczno-operacyjne Służby Bezpieczeństwa, ewidencja i archiwum SB, problematyka katyńska, historia Solidarności oraz placówek dyplomatycznych Francji w Polsce. Stypendystka rządu francuskiego (2003, 2015). Autorka wielu artykułów naukowych i popularnonaukowych z historii najnowszej. Opublikowała m.in. monografię *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe środki pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990* (2014) nominowaną w konkursie „Książka Historyczna Roku” (2014) oraz w Konkursie im. prof. Tomasza

Strzembosza (2015). Redaktorka naukowa kilku publikacji źródłowych, m.in. *Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów* (2017).

Monika Komaniecka-Łyp (b. 1975) – Dr., historian, currently at the Institute of National Remembrance Branch in Cracow Historical Research Office. She researches the Polish People's Republic security apparatus, recent Polish history, and the history of diplomacy. Her particular focus is on the technical and operational divisions of the Security Service, the records and archives of the Security Service, the Katyn Forest Massacre case, the history of the Solidarity trade union movement, and French diplomatic missions in Poland. French Government scholarships holder (2003, 2015). Author of numerous academic and popular articles on recent history. She has published also the book *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe środki pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990* [Under Surveillance and Wiretapped: Material Means of Operational Work of the Security Apparatus in the Cracow Voivodeship in 1945–1990] (2014), nominated in the "Historical Book of the Year" competition (2014), and in the Professor Tomasz Strzembosz Competition (2015). Academic editor of several source editions: *Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów* [Operational Registry and Archives of the Security Organs of the Polish People's Republic in 1944–1990: A Collection of Normative Documents] (2017).

Przemysław Benken

<https://orcid.org/0000-0002-1385-3016>

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN w Szczecinie

Marcin Stefaniak

<https://orcid.org/0009-0006-5451-8640>

**Michał Siedziako, *Marian Jurczyk (1935–2014).
Biografia polityczna szczecińskiej legendy „Solidarności”,
Gdańsk 2024, 912 s.***

[Review] Michał Siedziako, *Marian Jurczyk (1935–2014). Biografia polityczna szczecińskiej legendy „Solidarności”* [Marian Jurczyk (1935–2014). Political Biography of the Szczecin Legend of Solidarity], Gdańsk 2024, 912 pp.

Streszczenie: Przedmiotem recenzji jest krytyczna analiza książki Michała Siedziaki, będącej pierwszą naukową biografią lidera szczecińskiej Solidarności w latach osiemdziesiątych, a następnie prezydenta miasta Szczecina – Mariana Jurczyka. W recenzji wskazano błędy i niedociągnięcia o charakterze faktograficznym i metodologicznym, jak również polemicznie odniesiono się do niektórych ocen tytułowego bohatera sformułowanych przez autora książki.

Słowa kluczowe: Marian Jurczyk, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, Region Pomorze Zachodnie, Szczecin, lustracja

Abstract: The review is a critical analysis of Michał Siedziako's book, which constitutes the first scholarly biography of Marian Jurczyk, leader of the trade union Solidarity in Szczecin during the 1980s, and later mayor of the city. The review identifies factual and methodological errors and shortcomings of the book, and also polemically engages with some of the author's assessments of the protagonist.

Keywords: Marian Jurczyk, Independent Self-Governing Trade Union "Solidarity", Western Pomerania Region, Szczecin, lustration

Pod koniec 2024 r. nakładem Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku ukazała się książka autorstwa dr. Michała Siedziaki pt. *Marian Jurczyk (1935–2014). Biografia polityczna szczecińskiej legendy „Solidarności”*. Na wstępie należałoby zauważyć, że Jurczyk z pewnością był postacią na tyle ważną w najnowszej historii Pomorza Zachodniego, ale też i całej Polski, że niewątpliwie zasługiwał na naukową biografię, która w sposób fachowy i rzetelny zaprezentowałaby jego skomplikowany życiorys. Na książkę tę czekało wiele osób i samo podjęcie się niełatwego zadania ukazania politycznej drogi Jurczyka należałoby ocenić pozytywnie. Niestety, w ocenie recenzentów realizację tego projektu trudno uznać za satysfakcjonującą. Nie sposób także nie zauważyć wielu podstawowych niedociągnięć warsztatowych¹. Znaczna objętość publikacji, deklarowana przez autora szeroka kwerenda źródłowa (m.in. w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej), liczne rozmowy przeprowadzone ze świadkami historii, imponująca bibliografia – wszystko to okazało się niewystarczające, ażeby odpowiednio naświetlić wiele kwestii związanych ze szczególnie interesującymi elementami życiorysu bohatera książki.

Recenzowana monografia składa się ze wstępu, jedenastu rozdziałów, zakończenia, wykazu skrótów, bibliografii, indeksu osobowego oraz wkładki zawierającej reprodukcje zdjęć i dokumentów archiwalnych (w tym z zasobu AIPN). W rozdziale 1 przedstawiono pierwszy etap życia tytułowego bohatera – od dzieciństwa spędzonego na podczęstochowskiej wsi w cieniu II wojny światowej aż do końca lat sześćdziesiątych, gdy Jurczyk przeniósł się na stałe do Szczecina. W rozdziale 2 ukazano pierwszą połowę lat siedemdziesiątych i kształtowanie się politycznej osobowości bohatera, odbywające się pod wpływem doniosłych wydarzeń społeczno-politycznych, jakie rozgrywały się wówczas zarówno w stolicy Pomorza Zachodniego (m.in. krwawo stłumione protesty robotnicze na Wybrzeżu w grudniu 1970 r., styczeń 1971 r.), jak i w kraju. W rozdziale 3 autor podjął się naświetlenia budzącej wiele kontrowersji kwestii współpracy Jurczyka z komunistycznym aparatem bezpieczeństwa oraz okoliczności jej zerwania. Rozdział 4 poświęcono na opis aktywności tytułowego bohatera w pamiętnym sierpniu 1980 r., natomiast rozdziały 5 i 6 przeznaczono na analizę jego działalności społeczno-politycznej do 13 grudnia 1981 r., będącej apogeum aktywności związkowej Jurczyka w okresie istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W rozdziale 7 Siedziako przedstawił sytuację tytułowego bohatera w trudnym dla niego czasie internowania, w tym tra-

¹ Warto dodać, że książka doczekała się już jednej, niezwykle entuzjastycznej, recenzji opublikowanej w czasopiśmie naukowym, zob. A. Lipska-Sondecka, *Recenzja Michał Siedziako, „Marian Jurczyk (1935–2014). Biografia polityczna szczecińskiej legendy »Solidarności«”*, Wydawnictwo Europejskiego Centrum Solidarności, Gdańsk 2024, ss. 912, „Acta Politica Polonica” 2025, nr 1 (59), s. 107–109. Autorka recenzji jest, podobnie jak Siedziako, pracownikiem Instytutu Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie Uniwersytetu Szczecińskiego, a siedziba czasopisma mieści się w tymże instytucie. Autorka nie prowadziła też dotąd badań nad tematyką podjętą w ocenianej przez siebie publikacji. Książka Siedziaki otrzymała również Nagrodę im. Tomasza Strzembosza za najlepszą książkę z najnowszej historii Polski (od 1939 r.). Czytelnicy niniejszej recenzji wyciągną zapewne wnioski z tych faktów.

gedię osobistą związaną ze śmiercią syna i synowej. Rozdział 8 poświęcono aktywności Jurczyka w tzw. podziemiu, gdy po wyjściu na wolność usiłował odbudować swą pozycję w strukturach związkowych. Rozdział 9 opowiada o ostatnich latach PRL, które nie były zbyt korzystne dla bohatera książki w kontekście jego działalności społeczno-politycznej, został tu też naświetlony jego negatywny stosunek do kwestii Okrągłego Stołu. W rozdziałach 10 i 11 zawarto opis aktywności społeczno-politycznej Jurczyka w okresie III Rzeczypospolitej, m.in. jego prezydentury w Szczecinie i głośnej sprawy lustracyjnej, która mocno zaciążyła na jego wizerunku.

Pierwsza rzecz, która zaskoczyła podczas lektury recenzowanej monografii – i to już na wstępie – to specyficzne podejście autora do prowadzonych przez siebie badań nad życiorysem Jurczyka. Autor napisał (s. 9), że nie ma zamiaru ani bronić, ani oskarżać swego bohatera, dalsza lektura wykazała jednak, że nie była to prawda. Siedziako zadeklarował (s. 11), że daleko mu do poglądów Jurczyka, choć nie napisał jeszcze wprost, że na dalszych stronach książki oskarży go o antysemityzm, co jest przecież zarzutem bardzo poważnym. Pewna istotna słabość warsztatowa publikacji polega na tym, że Siedziako często konfrontuje suche fakty z przeszłości z późniejszymi wypowiedziami Jurczyka i relacjami jego dawnych współpracowników. Przykładem mogą być słowa Łucji Plaugo z 2017 r., która stwierdziła, że Jurczyk „nie był typem przywódcy z naturalną charyzmą” oraz że brakowało mu „wewnętrznej siły” (s. 188). Skoro autor zdecydował się przytoczyć tę ocenę, dokonaną po 37 latach od omawianych wydarzeń, należałoby zarazem zadać pytanie, czy Plaugo identycznie postrzegała Jurczyka 30 sierpnia 1980 r., w dniu zakończenia strajku, na którego czele stał bohater książki? Z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że jej opinia była wówczas zupełnie inna. W rezultacie narracja Siedziaki miejscami nabiera charakteru bardziej oskarżycielskiego aniżeli analitycznego, pokazuje on Jurczyka przez pryzmat krytycznych opinii sformułowanych na jego temat po bardzo wielu latach, niekiedy po śmierci bohatera książki.

Osobliwa jest również na dobrą sprawę jedyna hipoteza badawcza, jaką postawił we wstępie Siedziako, że gdyby Jurczyk nie objął latem przywództwa nad strajkiem i następnie nie został jednym z liderów NSZZ „Solidarność”, nie zrobiłby po 1989 r. kariery związkowej, a przede wszystkim politycznej. Po monografii naukowej można się spodziewać dużo więcej niż udowadniania rzeczy oczywistych. Czytelnicy mieli prawo oczekiwać bardziej pogłębionych refleksji na temat tytułowego bohatera, konkretnych i ważnych z naukowego punktu widzenia nowych ustaleń dokonanych przez autora. Zaskakujący okazał się brak też i ograniczenie się we wstępie do postawienia kilku pytań, na które jednak nie udzielono odpowiedzi. Dziwne było całkowite pominięcie w rzeczonym wstępie niezwykle ważnej dla oceny życiorysu Jurczyka książki Piotra Gontarczyka² (choć na s. 788 można prze-

² P. Gontarczyk, *Tajny współpracownik „Święty”. Dokumenty archiwalne sprawy Mariana Jurczyka*, Warszawa 2005. W publikacjach Siedziaki trudno byłoby nie zauważyć chęci pewnej dyskredytacji pracy Gontarczyka.

czytać, że publikacja ta, wydana w 2005 r., odbiła się głośnym echem). Siedziako nie omówił także, poza krótkim wymienieniem kilku ważniejszych pozycji, stanu badań nad życiorysem swego bohatera i nie wskazał, co jego książka wnosi do znanych już informacji³. Zapewne wynikało to z obaw, że w istocie wniosła niewiele nowego i raczej uporządkowała dane rozproszone dotąd w wielu innych publikacjach. Autor nie przedstawił większej liczby własnych istotnych ustaleń, do których można m.in. zaliczyć przebieg kariery zawodowej Jurczyka w okresie PRL, z podaniem szczegółowych dat zajmowania przez niego kolejnych stanowisk i opisem zakresu obowiązków. Generalnie Siedziako stawiał więcej pytań, niż udzielał odpowiedzi, które zresztą w ocenie recenzentów nie zawsze miały odpowiednie umocowanie w źródłach.

Zaskakujące było oparcie się przez Siedziakę w niektórych fragmentach książki na publikacjach o charakterze publicystycznym. Przykładem tego mogą być teksty Adama Zadwornego⁴, które wykorzystano do przedstawienia działalności Edmunda Bałuki i środowisk robotniczych w Szczecinie po Grudniu '70. Tymczasem warto byłoby odnotować, że istnieją bogata literatura przedmiotu i zasoby archiwalne, które pozwalają na pełniejsze i rzetelniejsze opisanie tych faktów.

Choć książka, jak już wspomniano, imponuje objętością, to olbrzymia liczba cytatów, nierzadko bardzo długich, nie tylko powoduje sztuczne i zbędne nabijanie treści kolejnych stron, lecz także przekłada się na szczegółowe opisywanie zdarzeń dobrze znanych i już omówionych w literaturze. W związku z tym trudno chwilami nie odnieść wrażenia, że Siedziako napisał nie tyle monografię naukową, w której w sposób twórczy rozwiązuje postawiony we wstępie problem badawczy, ile raczej wtórny reportaż historyczny⁵. Znaczne fragmenty książki mają w ocenie recenzentów charakter kompilatorski w stosunku do istniejącej literatury przedmiotu. Przykładem tego może być relatywnie długi opis słynnej debaty szczecińskich robotników z Edwardem Gierkiem oparty – jak wynika z treści tekstu głównego i przypisów – na bardzo dobrym opracowaniu Michała Paziewskiego⁶. Charakterystyczną cechą książki okazało się obszerne rozpisywanie się przez jej autora na temat kwestii naświetlonych już w literaturze przedmiotu przy jednoczesnym niedostatecznym pogłębieniu ważnych wątków wymagających przebadania.

W artykule opublikowanym w 2024 r. pisał on, że książka ta została wydana przez niszowe wydawnictwo i nie miała naukowych recenzji wydawniczych (M. Siedziako, *Zaangażowanie, uwikłanie, odmowa współpracy. Marian Jurczyk wobec Służby Bezpieczeństwa*, „Kwartalnik Historyczny” 2024, nr 2, s. 279).

³ We wstępie recenzowanej monografii więcej miejsca poświęcono na podziękowania dla osób, które przyczyniły się do jej powstania lub w inny sposób wspierały autora (s. 25–27), niż na omówienie literatury przedmiotu (s. 17–18). Nie wydaje się, by takie proporcje były właściwe w pracy o charakterze naukowym.

⁴ Zob. m.in. A. Zadworny, *Bałuka jestem...*, Szczecin 2021.

⁵ Autor obficie zresztą korzystał z doskonałego reportażu: M. Szejnert, T. Zalewski, *Szczecin. Grudzień – Sierpień – Grudzień*, Szczecin 2008 (wyd. 1 – 1984). Zob. też J. Popławska, *Reportaż na Pomorzu. Rekonesans*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2016, nr 4, s. 171–172.

⁶ Zob. M. Paziewski, *Debaty robotników z Gierkiem. Szczecin 1971*, Warszawa 2010.

Autor starał się przedstawić swego bohatera na szerokim tle epoki, momentami czynił to jednak niezbyt zręcznie, co spowodowało, że Jurczyk, zwłaszcza w pierwszej części pracy, schodzi na dalszy plan. Choć Siedziako dość dokładnie opisał losy robotników zaangażowanych w szczeciński Grudzień '70 i Styczeń '71, to Jurczyk pojawiał się w tym kontekście jedynie marginalnie. Autor wykazał skłonność do rozwijania wątków tylko w ograniczony sposób związanych z głównym bohaterem, czego przykładem może być zbyt rozbudowany opis działalności Edmunda Bałuki oraz niektórych uczestników tzw. Czarnego Marszu z 1 maja 1971 r.

Jednak – mimo obszernego przedstawienia postaci Bałuki – Siedziako nie omówił relacji łączących go z Jurczykiem. W rezultacie źle zinterpretował okoliczności, w których bohater książki nawiązał kontakt ze środowiskiem kolportującym broszurę „Szerszeń”, i błędnie zasugerował, że kontrola kolportażu tego wydawnictwa była głównym celem werbunku Jurczyka przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa. W rzeczywistości pozyskanie tytułowego bohatera do współpracy miało służyć budowie na terenie Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego sieci agentury zabezpieczającej⁷, którą dodatkowo SB w ramach prowadzonej gry operacyjnej próbowała wykorzystać do utworzenia „niezależnych” związków zawodowych, przez nią kontrolowanych⁸. Dodatkowo należy wskazać na istotny błąd faktograficzny. Autor napisał (s. 133), że „Szerszeń” trafiał do miast na terenie całego kraju, o czym świadczyło przechwycenie przez funkcjonariuszy SB od maja 1978 r. egzemplarzy wydawnictwa we Wrocławiu, Krakowie, Warszawie, Lublinie, Gdańsku, Elblągu i Słupsku. Zwiększenie zasięgu pisma miało zaś prowadzić do wzmożenia aktywności organów aparatu bezpieczeństwa. Stwierdzenie to mogłoby być uzasadnione, gdyby nie okoliczność, że kolportaż broszury był w rzeczywistości elementem gry operacyjnej SB, która rozsyłała „Szerszenia” do wybranych miast w celu utwierdzenia Bałuki w przekonaniu, że zorganizowane przez niego kanały dystrybucyjne na terenie kraju funkcjonują, choć w rzeczywistości znajdowały się pod pełną kontrolą policji politycznej⁹. Taki brak wiedzy lub niezwyfikowanie źródeł może

⁷ Pojęcie „agentura zabezpieczająca” nie zostało do tej pory opisane. Służba Bezpieczeństwa tworzyła po grudniu 1970 r. w dużych zakładach pracy agenturę nie tylko w celu uzyskiwania od niej informacji, lecz także po to, aby móc ją wykorzystać w trakcie protestów społecznych do wpływania na ich przebieg. Przykładem tego może być Andrzej Kamrowski, zarejestrowany 19 VII 1978 r. przez Wydział III KW MO w Szczecinie jako TW, który w sierpniu 1980 r. podczas strajku w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego próbował odegrać w nim kluczową rolę (M. Marcinkiewicz, „Czasy nieracjonalnej jedności” – *rzecz o Wolnych Związkach Zawodowych Pomorza Zachodniego*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 4, s. 39–47). W recenzowanej publikacji, w której bibliografii brak artykułu Marty Marcinkiewicz, Kamrowski został wspomniany tylko raz, w rozdziale 11 (str. 729), w zupełnie innym kontekście.

⁸ Relacja Sławomira Sokołowskiego (w zbiorach Marcina Stefaniaka).

⁹ Więcej na ten temat zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie (dalej: AIPN Sz), 0010/660, t. 1–4, Teczki pracy iteczka personalna tajnego współpracownika Henryka Jarczewskiego ps. „Rybak”; M. Stefaniak, *Opór społeczny w województwie szczecińskim w latach 1975–1980*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2014, nr 12, s. 178–179; Relacja Sławomira Sokołowskiego (w zbiorach Marcina Stefaniaka).

wynikać z nadmiernego korzystania przez autora z materiałów beletrystycznych lub publicystycznych, które – choć atrakcyjne narracyjnie – nie zawsze odpowiadają wymogom rzetelnej pracy historycznej.

Autor praktycznie nie zajął się życiem prywatnym Jurczyka. Z książki dowiadujemy się jedynie, że był on dwukrotnie żonaty, miał syna z pierwszego małżeństwa, który zginął wraz ze swoją żoną w 1982 r. Wiadomo również, że Jurczyk wykorzystywał tę tragedię jako przykład prześladowania jego rodziny przez komunistyczny aparat represji. Jak na tak obszerną publikację informacje te należy uznać za niewystarczające. Szczególnie niezrozumiałą jest brak pogłębionej analizy relacji Jurczyka z synem. Nie dowiedzieliśmy się, w jakich byli stosunkach i czy ojciec interesował się losem dziecka. Jest to zaskakujące, tym bardziej że autor rozmawiał z drugą żoną Jurczyka, Genowefą – można więc przypuszczać, że miał możliwość uzyskania tych informacji, nie wiadomo jednak, czy w ogóle zadał pytania na ten temat. Współpracownicy Jurczyka z okresu jego działalności do czasu wprowadzenia stanu wojennego zapewne mieli szerszą wiedzę w tej kwestii, jednak autor – jak się wydaje – nie prowadził z nimi rozmów na ten temat lub nie przedstawił ich wyników w książce. To istotne niedopatrzenie, ponieważ śmierć syna miała duży wpływ na publiczny wizerunek Jurczyka i dlatego wymaga rzetelnego opracowania. Niestety, autor ograniczył się do zreferowania prasowych relacji z umorzenia śledztwa prowadzonego przez prokuratora IPN w Szczecinie. Poinformował też czytelników, że nie otrzymał zgody na zapoznanie się z dokumentacją tego postępowania.

Siedziako podjął pewną próbę przedstawienia życia osobistego Jurczyka i przytoczył wypowiedzi jego drugiej żony. Niestety, cytaty te były tak lakoniczne, że praktycznie niczego nie wniosły do obrazu tytułowej postaci, mimo że z relacji samego Jurczyka i jego znajomych wynikało, że Genowefa Jurczyk odgrywała istotną rolę także w podejmowanych przez niego decyzjach o charakterze polityczno-związkowym.

Siedziako deklarował, że pracy nad życiorysem Jurczyka poświęcił przynajmniej dekadę, zaskakuje zatem, że nie zdołał ustalić rocznej daty rozvodu swego bohatera z pierwszą żoną (s. 58). Byłoby to zrozumiałe w przypadku mediewistów pracujących niekiedy na szczątkowych źródłach, ale nie wtedy, gdy się bada historię człowieka, którego całe dorosłe życie przypadło na okres po II wojnie światowej.

Siedziako nie potrafił też dokładnie ustalić, kiedy miał miejsce pierwszy zagraniczny wyjazd Jurczyka (s. 282), co wynika z braku dostępu do „zaginionej” teczki paszportowej bohatera książki, która winna się znajdować w Oddziałowym Archiwum IPN w Szczecinie. Nieco dziwi zamieszczony w jednym z przypisów (s. 639) fragment korespondencji wewnętrznej ówczesnego pracownika Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Szczecinie Siedziako z naczelnikiem AIPN w Szczecinie Tomaszem Dźwigalem, w której ten ostatni tłumaczy się,

że „w sprawie tej raczej nie ma drugiego dna, że ktoś schował akta”¹⁰. Podobnie jak wiele kwestii poruszanych przez autora, także wątek akt paszportowych tytułowego bohatera nie doczekał się wyjaśnienia.

Z książki trudno się dowiedzieć czegoś więcej na temat kręgu znajomych i przyjaciół Jurczyka, poza tymi pochodzącymi ze świata polityczno-związkowego. Nie wiadomo zatem, kto wywierał na niego wpływ, kogo Jurczyk darzył sympatią, a kogo unikał. Brak również informacji o jego zainteresowaniach. Zebranie takich danych byłoby cenne, gdyż pozwoliłoby lepiej zrozumieć wszystkie aspekty funkcjonowania bohatera monografii – nie tylko jako działacza i polityka, ale też jako człowieka.

Z lektury książki wynika, że autor nie kontaktował się z byłymi funkcjonariuszami komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, którzy mieli styczność z Jurczykiem lub z dotyczącą go dokumentacją wytworzoną w ramach pracy resortu. Obecnie, z przyczyn naturalnych, nie ma już takiej możliwości, wydaje się jednak, że dziesięć lat temu nic nie stało na przeszkodzie, by takową próbę podjąć. Dałaby ona być może autorowi, w połączeniu ze szczegółową analizą akt osobowych funkcjonariuszy (które w książce nie udało się zaobserwować), szansę na lepsze naświetlenie okoliczności zwerbowania tytułowego bohatera, a następnie zerwania przez niego współpracy z aparatem bezpieczeństwa oraz późniejszych prób inicjowania kontaktu przez funkcjonariuszy tego aparatu¹¹.

W rozdziale poświęconym agenturalnej działalności Jurczyka trudno doszukać się ważnych ustaleń wychodzących ponad treści zawarte we wspomnianej już publikacji Gontarczyka, z wyjątkiem późniejszych tłumaczeń bohatera książki podanych w wywiadzie rzece z 2008 r.¹² Książkę Gontarczyka Siedziako cytował zresztą niezwykle oszczędnie, przywoływał za to bardzo obficie sygnatury dokumentów, co miało chyba wywołać u czytelnika wrażenie przeprowadzenia pogłębionej kweren-

¹⁰ Korespondencję tę, mającą formę elektroniczną, umieszczono w bibliografii książki.

¹¹ Zob. AIPN Sz, 0019/6242, Akta personalne Leona Dynaka; AIPN Sz, 0019/6349, Akta personalne Sławomira Sokołowskiego. Dynak był oficerem, który przeprowadził werbunek Jurczyka, Sokołowski był natomiast przełożonym Dynaka. Ciekawym faktem, co nie zostało przez Siedziakę w żaden sposób skomentowane, było to, że TW znał imię swojego oficera prowadzącego, na co wskazuje sporządzony przez Jurczyka fragment opisu jego wizyty w gmachu Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Szczecinie 5 I 1978 r. (s. 143–145) (zob. też Informacja TW ps. „Święty”, 13 I 1978 r. [w:] P. Gontarczyk, *Tajny współpracownik...*, s. 52). Funkcjonariusze najczęściej przedstawiali się tajnym współpracownikom fałszywym imieniem i nazwiskiem. Daniel Wicenty pisał: „Tajny współpracownik nie znał lub znał swego interlokutora-funkcjonariusza bardzo słabo. [...] Donosiciel operował wyłącznie domysłami, nie wiedząc w zasadzie nic o swoim interlokutorze” (D. Wicenty, *Tajna współpraca ze Służbą Bezpieczeństwa. Szkic teoretyczny*, „Przegląd Socjologiczny” 2024, nr 3, s. 185). W przypadku Dynaka było jednak inaczej i szkoda, że Siedziako nie zdecydował się na wyjaśnienie tej kwestii. Funkcjonariusz był tzw. oficerem obiektywnym działającym na terenie stoczni. W kontekście uwikłania Jurczyka we współpracę z aparatem bezpieczeństwa szczególnie interesująca jest ocena Dynaka, jakiej dokonał były przełożony funkcjonariusza w trakcie rozmowy z Marcinem Stefaniakiem. Sokołowski stwierdził wówczas, że Dynak był dobrym „werbownikiem”, lecz nie potrafił „prowadzić” tajnych współpracowników, którzy często zarzucali współpracę z SB, tak jak to było w przypadku Mariana Jurczyka (Relacja Sławomira Sokołowskiego [w zbiorach Marcina Stefaniaka]).

¹² Zob. P. Zieliński, *Marian Jurczyk. Zły prezydent. Wywiad rzece*, Szczecin 2008.

dy archiwalnej i dotarcia do źródeł, które rzucają nowe światło na zagadnienie. Za bardzo osobliwe należy uznać oświadczenie autora (s. 126), że pracę Gontarczyka będzie przywoływać jedynie w tych miejscach, w których wykorzysta zawarte w niej ustalenia. W praktyce Siedziako cytował ją w tym rozdziale trzykrotnie, gdy wchodził w polemikę z opiniami Gontarczyka¹³. W rozdziale tym zabrakło informacji, że werbunek Jurczyka był elementem szerszej akcji aparatu bezpieczeństwa mającej na celu rozbudowę wspomnianej już wyżej agentury zabezpieczającej.

Wątek współpracy Jurczyka z SB – będący zagadnieniem wielowątkowym, obejmującym sam werbunek, współpracę, relacje personalne z oficerem prowadzącym oraz długotrwały proces lustracyjny po 1989 r. – Siedziako przedstawił w sposób specyficzny. Początkowo starał się bronić bohatera książki, sugerował, że nie podjął on współpracy dobrowolnie, i podważał wskazania w dokumentach dotyczące przyjmowania pieniędzy przez Jurczyka. Jednakże opisując przebieg procesu lustracyjnego, doszedł do jednoznacznego wniosku, że współpraca ta była świadoma, dobrowolna i płatna. Uwidocznili się tu brak konsekwencji, widoczny również w kilku innych fragmentach książki. Przyczyną tego było zapewne znaczne rozciągnięcie w czasie prac nad monografią i w efekcie brak pełnego panowania autora nad przygotowywanym materiałem. Wydaje się również, że Siedziako stracił dobrą okazję, by pokusić się o dokonanie analizy porównawczej przypadku Jurczyka i Wałęsy, co byłoby przynajmniej próbą oryginalnego spojrzenia na opisywane zagadnienie, jak też ujęcia go z szerszej perspektywy, istotnego w sytuacji, gdy autor praktycznie bazował na materiałach archiwalnych już przebadanych i opublikowanych przez Gontarczyka. Co ciekawe, choć nazwisko Wałęsy często przewija się na kartach książki, to informacja o jego agenturalnej działalności pojawiła się dopiero bliżej końca (s. 760).

Siedziako wysunął tezę, że Jurczyk nie był dobrze przygotowany do objęcia funkcji przewodniczącego Komitetu Strajkowego, a następnie przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorze Zachodnie. Opinia taka nie znajduje potwierdzenia w faktach. Jurczyk w latach siedemdziesiątych był wybierany do Rady Zakładowej dużą liczbą głosów. Autor nie podjął się analizy przyczyn tego poparcia ze strony współpracowników, co stanowiłoby przecież klucz do zrozumienia roli i pozycji Jurczyka w Stoczni Szczecińskiej. Zignorowanie tego aspektu doprowadziło autora do błędnego wniosku o „przypadkowości” wyboru Jurczyka na lidera strajku i o jego nieprzygotowaniu do tej funkcji. Siedziako nie pokusił się o refleksję, czy którykolwiek z ówczesnych przywódców strajkowych był przygotowany do wykonywania zadań, które powierzano Jurczykowi. Odpowiedź byłaby negatywna. W realiach totalitarnego państwa nie istniała wszak żadna „szkoła liderów robotniczych”, do której Jurczyk mógłby uczęszczać i która stałaby się kuźnią

¹³ Siedziako ma tendencję do częstego cytowania grupy wybranych autorów i publikacji, a także do podkreślania tego w tekście głównym. Niestety, nie wszyscy badacze cieszą się taką estymą autora.

kadr dla opozycji demokratycznej. Siedziako, dążąc do udowodnienia swojej tezy, użył następującego argumentu: „Nie zawsze Jurczyk wypowiadał się fortunnie. Był zwykłym robotnikiem”. Dowodem na jego niekompetencję miało być to, że część swoich przemówień odczytywał z kartki.

Autor powierzchownie potraktował wydarzenia z pierwszych dni września 1980 r., gdy w Szczecinie toczyła się debata nad koncepcją nowego związku zawodowego. Jurczyk znajdował się wtedy pod silną presją władz oraz agentury SB, która dążyła do niedopuszczenia do powstania ogólnopolskiej organizacji, obejmującej też Gdańsk. A jednak to jego decyzja – poparta ustaleniami pierwszego posiedzenia Międzyzakładowej Komisji Robotniczej – doprowadziła do podjęcia rozmów ze środowiskiem gdańskim w celu stworzenia jednej organizacji – późniejszej NSZZ „Solidarność”. Gdyby Jurczyk wybrał inne rozwiązanie, historia mogłaby potoczyć się zgodnie ze scenariuszem forsowanym przez stronę rządową. Ten fakt miał bez porównania większe znaczenie niż szczegółowe opisy relacji Jurczyka z Wałęsą, którym autor poświęcił nieproporcjonalnie wiele miejsca.

Zaskakujące jest również pominięcie przez Siedziakę analizy relacji między Jurczykiem a Stanisławem Wądołowskim. W książce poświęcono temu zaledwie jeden krótki akapit (s. 276–277), bazujący przy tym na relacji Łucji Plaugo z 2017 i Stanisława Kocjana z 2023 r. Tymczasem, wbrew wywodom autora, Jurczyk i Wądołowski rywalizowali ze sobą, a część członków Regionu Pomorze Zachodnie opowiadała się za jednym, część za drugim. Jurczyk, będąc liderem związku o ogólnopolskim znaczeniu, musiał nieustannie analizować swoją pozycję w jego strukturach. Relacje z Wądołowskim powinny zostać uwzględnione również w kontekście decyzji bohatera książki podejmowanych w 1981 r., które autor omówił szeroko, lecz bez odniesienia do tej dynamiki personalnej.

W rozdziałach 4, 5 i 6 ujawnił się problem braku szerszej analizy aktywności funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa i ich agentury. Siedziako ukazywał wydarzenia głównie z perspektywy liderów Solidarności, nierzadko powoływał się na relacje sporządzone po kilkudziesięciu latach, które mniej lub bardziej przekonująco dopasowywał do swojej rekonstrukcji ówczesnej rzeczywistości. Funkcjonariusze i ich agenci pozostawali na ogół w głębokim tle narracji, a momentami można było wręcz odnieść wrażenie, że nie prowadzili oni żadnej istotnej aktywności. Siedziako cytował w rozdziałach 5 i 6 opublikowane już w formie edycji źródłowej informacje agenturalne członka ZR Franciszka Skwierczyńskiego (TW ps. „Kamil”)¹⁴, aczkolwiek opis tej postaci pojawił się później niż pierwszy cytat z jego doniesień agenturalnych (dopiero na s. 255). Za większy problem należałoby jednak uznać to, że z samego przytaczania tych donosów dla Siedziaki nie wynikało nic konkretnego

¹⁴ Zob. P. Benken, M. Dźwigał, M. Stefaniak, *Franciszka Skwierczyńskiego „tajna kronika” szczecińskiej „Solidarności” w latach 1980–1982*, Szczecin–Warszawa 2020.

w kontekście działań SB i wiedzy, jaką ona miała¹⁵. Nie umieszczał on zatem opisanych przez siebie wydarzeń w dostatecznie szerokim kontekście.

Pisząc o Piotrze Lampasiaku (s. 283), autor stwierdził, że prawdopodobnie został on zwerbowany do współpracy z aparatem bezpieczeństwa, choć zachowany materiał archiwalny nie pozwala uznać tego za pewnik¹⁶. Niemniej dwie strony dalej (s. 285) Lampasiak już jako agent jest zestawiany ze Skwierczyńskim i Teresą Krowicką¹⁷. Tej ostatniej Siedziako imputuje zresztą podjęcie współpracy z aparatem bezpieczeństwa jeszcze przed 16 grudnia 1981 r., kiedy to podpisała zobowiązanie. Choć autor przyznał, że braki w dokumentacji nie pozwoliły na potwierdzenie jej agenturalnej działalności przed wprowadzeniem stanu wojennego¹⁸, to uznał, że kobieta już znacznie wcześniej „**musiała** [podkreśl. – P.B., M.S.] mieć pewne kontakty z SB, jako kandydatka na tajnego współpracownika”. Warto dodać, że zatrudnienie Krowickiej jako sekretarki w ZR odbyło się w burzliwych okolicznościach, a wpływ na tę decyzję mieli zarówno Jurczyk, jak i Wądołowski. Tymczasem autor przedstawił Krowicką wyłącznie jako TW, nie uwzględnivszy pewnych niuansów z nią związanych istniejących przed werbunkiem. Właściwe zrozumienie relacji wewnątrz ZR wymagałoby dokładnej analizy tej postaci, czego Siedziako nie przeprowadził. Nie wiadomo też, czy próbował uzyskać relację od samej Krowickiej lub czy rozmawiał z drugą żoną Jurczyka, która ma w tej sprawie istotną wiedzę.

Warto wskazać na inny poważny błąd faktograficzny, nieprawdziwe jest bowiem twierdzenie, że przemówienie Jurczyka na I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ

¹⁵ Por. K. Kościelny, *Wiosna wolnych Polaków. Wersja szczecińska*, Warszawa 2017, *passim*. Również dla tej publikacji charakterystyczne jest szerokie oparcie się na cytatach i materiałach przekazanych przez Skwierczyńskiego komunistycznemu aparatowi bezpieczeństwa.

¹⁶ O braku jednoznacznych dowodów sformalizowanej współpracy Lampasiaka z komunistycznym aparatem bezpieczeństwa pisano w pracy: T. Dziechciowski, *Dziennik z internowania. Goleniów – Wierchowo Pomorskie – Strzebielinek*, wstęp i oprac. M. Marcinkiewicz, Szczecin 2011, s. 24, przyp. 25. Por. AIPN, 00257/576, Teczka personalna kandydata na tajnego współpracownika Piotra Zygmunta Lampasiaka.

¹⁷ W dokumencie ze stycznia 1981 r. na temat działalności Lampasiaka można przeczytać: „[...] w rozmowie uzyskano szereg informacji dotyczących NSZZ »Solidarność«. Kandydat, mimo że niejednokrotnie podkreśla, że nie chce łączyć swej sytuacji z działalnością w »Solidarności«, samorzutnie przekazuje szereg informacji, jak chociażby charakterystyki osób z kierowniczego gremium MKR. Jednocześnie fakt, iż kontaktów kandydata z cudzoziemcami nie da się oddzielić od jego działalności w MKR, powoduje, iż jest on niejako zmuszony do informowania o inicjatywach tego środowiska. Pozwoli to nam na zabezpieczenie »Solidarności« przed infiltracją ze strony osób prowadzących wrogą działalność, co jest jednym z głównych kierunków wykorzystania kandydata po jego pozyskaniu” (AIPN, 00257/576, Notatka służbowa z rozmowy z kandydatem na TW Piotrem Lampasiakiem przeprowadzonej 9 I 1981 r., 13 I 1981 r., k. 47). I jeśli można przyjąć, że w ramach dialogu operacyjnego Lampasiak przekazywał aparatowi bezpieczeństwa pewne wartościowe dla funkcjonariuszy informacje, to przynajmniej do lutego 1981 r., kiedy to urywa się dokumentacja archiwalna, nie były to dane o kluczowym znaczeniu, jak sugeruje Siedziako. Zestawienie Lampasiaka ze Skwierczyńskim wydaje się zatem dosyć karkołomną konstrukcją myślową. Por. P. Benken, *Życie w cieniu aparatu bezpieczeństwa. Działalność Franciszka Skwierczyńskiego (TW „Kamila”) do 1983 roku [w:] Opozycja i opór społeczny w Polsce po 1956 r.*, t. 4, red. T. Kozłowski, J. Olszek, G. Wołk, Warszawa 2019, s. 52–84.

¹⁸ Zob. AIPN Sz, 0052/1091, Teczka personalna TW ps. „Koral”. Zachowana dokumentacja wskazuje, że aparat bezpieczeństwa interesował się pozyskaniem Krowickiej w charakterze TW od maja 1981 r., jednakowoż brakuje potwierdzenia prowadzenia przez nią jakichkolwiek działań agenturalnych przed 16 XII 1981 r.

„Solidarność” „było pisane pospiesznie, właściwie na ostatnią chwilę” (s. 413). W rzeczywistości Andrzej Milczanowski i Jerzy Zimowski przygotowali je przed wyjazdem delegacji szczecińskiej do Trójmiasta, a w czasie podróży instruowali Jurczyka, jak ma je wygłosić – gdzie zrobić pauzę, kiedy ściszyć głos, kiedy mówić donośniej. Skupiono się wtedy wyłącznie na treści wystąpienia i nie przygotowano odpowiedzi na ewentualne pytania delegatów z sali, przez co Jurczyk w drugiej części swego wystąpienia wypadł słabiej (s. 418–421). Autor nie wspomina również o kryzysie emocjonalnym, jakiego tytułowy bohater doświadczył w noc poprzedzającą wystąpienie na I KZD – wydarzeniu, które wg Milczanowskiego miało duże znaczenie i które należało omówić, by lepiej ukazać bohatera książki¹⁹.

Z książki trudno się dowiedzieć czegoś więcej o roli aparatu bezpieczeństwa w kreowaniu konfliktów w Solidarności w trakcie kampanii wyborczej do parlamentu z 1989 r. Autor skrytykował natomiast postawę Jurczyka negatywnie ustosunkowanego do ustaleń Okrągłego Stołu. Siedziako zadał wprawdzie pytania, czy funkcjonariusze mogli wpływać na zachowania bohatera książki w tym okresie i czy aparat bezpieczeństwa przyczynił się do sytuacji, w jakiej się on wówczas znalazł, lub czy doprowadził do podziałów w łonie szczecińskiej Solidarności, lecz pozostawił czytelnika bez odpowiedzi na nie.

Pracując nad książką, autor przeprowadził obszerną kwerendę źródłową, jednak nie zdołał powiązać ze sobą niektórych bardzo istotnych wątków. Dobrym tego przykładem może być opis działań podejmowanych przez SB wobec Jurczyka w 1986 r. Siedziako wspominał (s. 570), że na bohatera biografii założono sprawę operacyjnego rozpoznania krypt. „Nawiedzony” i przytoczył dokumenty zgromadzone w tej teczce, m.in. zobowiązanie do współpracy oraz donosy, które „przeniesiono” z akt TW ps. „Święty”. Sam fakt takiej migracji dokumentów – niezgodnej z obowiązującymi wówczas procedurami (nie istniały zwyczaje i regulacje pozwalające na przenoszenie materiałów z teczek tajnych współpracowników do akt osób rozpracowywanych) – powinien skłonić autora do refleksji. Niestety, Siedziako nie podjął tego tematu.

Następnie (s. 571) autor przedstawił doniesienie agenturalne przekazane SB przez Krowicką, wówczas już bez wątpienia TW ps. „Koral”, z którego wynikało, że w grudniu 1986 r. druga żona Jurczyka została wezwana do Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Szczecinie, gdzie poinformowano ją o współpracy jej męża z SB i zaprezentowano dokumenty mające to potwierdzać²⁰. Zaskakuje, że to bardzo ważne wydarzenie nie zostało głębiej przez Siedziakę omówione w trakcie jego rozmowy z Genowefą Jurczyk (a przynajmniej nie znalazło to odzwierciedlenia w treści książki). Autor zinterpretował działania aparatu bezpieczeństwa jedynie jako kolejną próbę „osłabienia pozycji Jurczyka”. Tak powierzchowne potraktowanie tego wątku

¹⁹ Relacja Andrzeja Milczanowskiego (w zbiorach Marcina Stefaniaka).

²⁰ Zob. AIPN Sz, 0053/632, Wyciąg z informacji TW ps. „Koral” przyjętej 8 XII 1986 r., 15 I 1987 r., b.p.

należałoby uznać za poważne uchybienie z kilku powodów. Po pierwsze, była to co najmniej zagadkowa decyzja SB, która ujawniła informacje o swoim agencie. Po drugie, rzeczywistym celem tych działań nie było – jak sugeruje Siedziako – jedynie osłabienie pozycji Jurczyka, lecz jego całkowite wyeliminowanie ze środowiska opozycyjnego²¹. Ujawnienie takich informacji mogło bowiem doprowadzić do jego publicznej kompromitacji. Autor kolejny już raz nie spróbował przedstawić tak ważnego dla bohatera jego książki zagadnienia w szerszym kontekście. Nie dowiedzieliśmy się, dlaczego SB zdecydowała się na tak drastyczne kroki akurat w tym czasie i czy podobne działania były prowadzone wobec środowiska opozycyjnego skupionego wokół Milczanowskiego. Odpowiedź na te pytania pozwoliłaby lepiej zrozumieć wpływ aktywności aparatu bezpieczeństwa zarówno na samego Jurczyka, jak i na sytuację w szczecińskim podziemiu. Warto też zauważyć, że radykalne środki stosowane przez SB i inne instytucje państwa komunistycznego świadczą o tym, iż Jurczyk wciąż był przez nie postrzegany jako istotna postać opozycji. Przeczy to tezie postawionej przez Siedziakę, że bohater książki miał być wówczas działaczem marginalnym, a podziemie szczecińskie było już w tym czasie zdominowane przez grupę związaną z Milczanowskim.

W rozdziale 6 pojawiły się pierwsze oskarżenia Jurczyka o antysemityzm, który od pewnego momentu stał się istotnym elementem w narracji Siedziaki, a na którego poparcie brak miarodajnych źródeł. Wiele miejsca autor poświęcił głośnemu wystąpieniu bohatera książki w Fabryce Mebli w Trzebiatowie (25 października 1981 r.). Trzeba przyznać, że Siedziako szczegółowo i rzetelnie odtworzył przebieg tego spotkania, wskazał na specyficzny sposób odpowiadania przez Jurczyka na pytania obecnych tam osób – poprzez odwoływanie się do wypowiedzi uczestników wcześniejszych zebrań. Dotyczyło to również wypowiedzi o miejscu Żydów we władzach państwowych. Mimo to, wbrew ustalonym faktom, autor przez większą część książki próbował przekonać czytelnika, że Jurczyk był antysemitą – i to w różnych odmianach, zależnie od rozdziału recenzowanej monografii.

Według Siedziaki wystąpienie Jurczyka w Trzebiatowie jest koronnym dowodem na „swoisty antysemityzm ludowy, zakorzeniony w polskim społeczeństwie, charakteryzujący się używaniem stereotypowych stwierdzeń” (s. 441). Choć Siedziako cytuje również słowa bohatera książki, który twierdził, że postawy antysemickie są mu obce, to jednak nie wydaje się do tego przekonany. Swoją hipotezę usiłuje udowodnić, posługując się argumentami pośrednimi – m.in. takim, że do Jurczyka przychodziły osoby głoszące antysemickie poglądy lub że przynoszono mu wydawnictwa o takim charakterze. Inaczej niż w innych częściach książki, w których Siedziako chętnie cytuje relacje świadków, w tym miejscu nie przytacza żadnych wypowiedzi osób z otoczenia tytułowego bohatera. Tymczasem zarówno jego sympatycy, jak i przeciwnicy potwierdzili, m.in. w rozmowach z recenzentami, że Jurczyk z pew-

²¹ Relacja Sławomira Sokołowskiego (w zbiorach Marcina Stefaniaka).

nością nie był antysemitą²². Sprawa trzebiatowska powinna zostać przede wszystkim przeanalizowana jako próba wywarcia presji i wpływu zewnętrznego na Jurczyka. Niestety, autor takiej analizy nie przeprowadził, choć nie wykluczał inspiracji ze strony SB.

Wątek rzekomego antysemityzmu tytułowego bohatera powrócił na dalszych stronach książki. Siedziako oparł się w tym wypadku jedynie na aktach spowinowaczonego z Genowefą Jurczyk Stanisława Pokraki (TW ps. „Kruk”), któremu aparat bezpieczeństwa polecił popierać krytyczne wypowiedzi tytułowego bohatera pod adresem „Żydów i kleru” (s. 578). Ciekawy jest w tym kontekście sporządzony na podstawie informacji agenturalnej Pokraki opis sytuacji, jaka miała miejsce jesienią 1988 r., gdy tytułowy bohater rozmawiał z poznanym na weselu Duńczykiem żydowskiego pochodzenia, z którym się zaprzyjaźnił. Siedziako podsumował to następująco: „Jurczyk, mimo iż w istocie prezentował poglądy antysemickie (a od czasu swojego wystąpienia w Trzebiatowie w 1981 r. był z nich wręcz znany), jednocześnie zaprzeczał swemu antysemityzmowi” (s. 634). Kolejnym dowodem miał być fragment zapisu prywatnej rozmowy z Pokraką odbytej wiosną 1989 r., podczas której Jurczyk miał powiedzieć: „Przecież w RWE to sami Żydzi, samo żydostwo” (s. 664). Biorąc pod uwagę to, że funkcjonariusze dawali Pokracie zadania inspirowania określonych wypowiedzi tytułowego bohatera, które nie znalazły potwierdzenia w innych źródłach, informacje podane przez „Kruka” należałoby traktować z bardzo dużą ostrożnością, a nie przyjmować ich jako prawdy objawionej, tak jak uczynił to autor. W ocenie Siedziaki sformułowanej w zakończeniu książki radykalizujący się od początku lat osiemdziesiątych Jurczyk „pokazał też wówczas twarz **prymitywnego antysemity – dość typową** [podkreśl. – P.B., M.S.] dla rozpozszechnionych w polskim społeczeństwie uprzedzeń i stereotypów na temat Żydów” (s. 851). Stosując metodologię przyjętą przez autora, można by postawić pytanie, jak duża – w ocenie Siedziaki – była zgodność w poglądach na temat Żydów między Jurczykiem a np. Adolfem Hitlerem i Juliussem Streicherem? Jeśli ktoś bowiem zasłużył na miano prymitywnego antysemity, to z pewnością dwaj ostatni.

Na krótki komentarz zasługuje również podkreślanie przez autora antyniemieckich resentymentów bohatera książki, które – biorąc pod uwagę historię stosunków niemiecko-polskich w XX w. i kwestii uznania polskiej granicy zachodniej, również z początków lat dziewięćdziesiątych – nie były one aż tak irracjonalne, jak przedstawił to Siedziako. Nie należałoby też zapominać o osobistych doświadczeniach Jurczyka z okresu wojny.

W publikacji pojawiły się też drobne błędy, jak np. przy opisie odsłonięcia 17 grudnia 1980 r. tablicy pamiątkowej poświęconej pamięci ofiar Grudnia '70. Siedziako podał, że znajdowała się na niej lista nazwisk (s. 278), choć pojawiły się one dopiero później. Przytoczył też błędną informację o odprawieniu mszy świętej

²² Na przykład Relacja Jana Tarnowskiego (w zbiorach Marcina Stefaniaka).

w katedrze podczas wizyty Jana Pawła II w Szczecinie (s. 601)²³. Takich mniejszych lub większych pomyłek można dopatrzeć się więcej, a całkowita ich eliminacja nie była możliwa do uniknięcia w książce o tak dużej objętości. Potknięcia te nie są zresztą jej największym problemem.

Podsumowując – chociaż Siedziako postawił sobie ambitne zadanie ukazania politycznej działalności Jurczyka na tle epoki i na pewno wykonał duży wysiłek, zbierając w jednym miejscu i porządkując znaczną liczbę informacji na jego temat, to wartość naukową książki znacznie obniżyły poważne mankamenty warsztatowe na podstawowym niekiedy poziomie. Autor dużo miejsca poświęcił na opisanie kwestii dobrze już znanych i pozostawił czytelnika bez odpowiedzi na wiele ważnych pytań, jakie nasuwają się w trakcie lektury. Z pewnością nie wykorzystał też w sposób dostateczny wszystkich interesujących wątków z biografii Jurczyka, jak również potraktował marginalnie część osób z jego bliskiego otoczenia. Popełniał błędy faktograficzne i miejscami zbyt dowolnie interpretował materiał źródłowy lub jego brak. Nie do przyjęcia jest pozbawienie odpowiednich podstaw imputowanie bohaterowi książki „prymitywnego antysemityzmu” i praktycznie uczynienie z tego jednego z głównych wyznaczników dla oceny jego działalności. Jurczyk niewątpliwie czeka wciąż na biografię, być może mniejszą objętościowo, ale lepiej dopracowaną warsztatowo i w większym stopniu poświęconą tytułowej postaci oraz jego najbliższemu otoczeniu.

Bibliografia

Źródła

Źródła opublikowane

- Benken P., Dźwigał M., Stefaniak M., *Franciszka Skwirczyńskiego „tajna kronika” szczecińskiej „Solidarności” w latach 1980–1982*, Szczecin–Warszawa 2020.
- Dziechciowski T., *Dziennik z internowania. Goleniów – Wierzchowo Pomorskie – Strzebielinek*, wstęp i oprac. M. Marcinkiewicz, Szczecin 2011.
- Gontarczyk P., *Tajny współpracownik „Święty”. Dokumenty archiwalne sprawy Mariana Jurczyka*, Warszawa 2005.
- Zieliński P., *Marian Jurczyk. Zły prezydent. Wywiad rzeka*, Szczecin 2008.

Opracowania

- Benken P., *Życie w cieniu aparatu bezpieczeństwa. Działalność Franciszka Skwirczyńskiego (TW „Kamila”) do 1983 roku* [w:] *Opozycja i opór społeczny w Polsce po 1956 r.*, t. 4, red. T. Kozłowski, J. Olszek, G. Wołk, Warszawa 2019.

²³ Z. Stanuch, *Pod ścisłym nadzorem władz. Najważniejsze wydarzenia religijne na Pomorzu Zachodnim w latach 1979–1990* [w:] *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 4: 1979–1989/1990, red. K. Kowalczyk, M. Siedziako, Z. Stanuch, Szczecin–Warszawa 2019, s. 277.

- Kościelny K., *Wiosna wolnych Polaków. Wersja szczecińska*, Warszawa 2017.
- Lipska-Sondecka A., *Recenzja Michał Siedziako, „Marian Jurczyk (1935–2014). Biografia polityczna szczecińskiej legendy „Solidarności”*”, *Wydawnictwo Europejskiego Centrum Solidarności, Gdańsk* 2024, ss. 912, „Acta Politica Polonica” 2025, nr 1 (59).
- Marcinkiewicz M., „Czasy nieracjonalnej jedności” – rzecz o Wolnych Związkach Zawodowych Pomorza Zachodniego, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 4.
- Paziewski M., *Debata robotników z Gierkiem. Szczecin 1971*, Warszawa 2010.
- Popławska J., *Reportaż na Pomorzu. Rekonesans*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2016, nr 4.
- Siedziako M., *Zaangażowanie, uwikłanie, odmowa współpracy. Marian Jurczyk wobec Służby Bezpieczeństwa*, „Kwartalnik Historyczny” 2024, nr 2.
- Stanuch Z., *Pod ścisłym nadzorem władz. Najważniejsze wydarzenia religijne na Pomorzu Zachodnim w latach 1979–1990* [w:] *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 4: 1979–1989/1990, red. K. Kowalczyk, M. Siedziako, Z. Stanuch, Szczecin–Warszawa 2019.
- Stefaniak M., *Opór społeczny w województwie szczecińskim w latach 1975–1980*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2014, nr 12.
- Szejnert M., Zalewski T., *Szczecin. Grudzień – Sierpień – Grudzień*, Szczecin 2008.
- Wicenty D., *Tajna współpraca ze Służbą Bezpieczeństwa. Szkic teoretyczny*, „Przegląd Socjologiczny” 2024, nr 3.
- Zadworny A., *Bałuka jestem...*, Szczecin 2021.

Przemysław Benken (ur. 1985) – doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie historii, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Szczecinie; autor przeszło stu publikacji naukowych poświęconych m.in. dziejom historii najnowszej Polski, ze szczególnym uwzględnieniem komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. W 2022 r. laureat Nagrody im. Janusza Kurtyki za najlepszą monografię poświęconą dziejom Armii Krajowej.

Marcin Stefaniak (ur. 1975) – doktor, w latach 2006–2018 pracownik Instytutu Pamięci Narodowej – KŚZpNP. Obecnie zatrudniony w Najwyższej Izbie Kontroli na stanowisku radcy prezesa. Specjalizuje się w historii opozycji demokratycznej i oporu społecznego w PRL w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.

Przemysław Benken (b. 1985) – Dr. habil. in History, currently at the Institute of National Remembrance Branch in Szczecin Historical Research Office, author of more than a hundred academic publications concerning, i.a., recent Polish history, with particular focus on the Communist security apparatus. Distinguished with the Janusz Kurtyka Award for the best monograph on the history of the Home Army (2022).

Marcin Stefaniak (b. 1975) – Dr., from 2006 to 2018 an employee of the Institute of National Remembrance. Currently employed at the Supreme Audit Office as an Advisor to the Office’s President. His research focuses on the history of the democratic opposition and social resistance in the Polish People’s Republic in the 1970s and 1980s.

Michał Siedziako<https://orcid.org/0000-0003-0799-0222>

Instytut Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie Uniwersytetu Szczecińskiego

W odpowiedzi na recenzję

In Response to the Review

Z dużym zainteresowaniem przystąpiłem do zapoznania się z recenzją biografii Mariana Jurczyka mojego autorstwa¹, nadesłaną do druku w czasopiśmie naukowym „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”². To kolejna (po tekstach Michała Gadzińskiego³ i Agnieszki Lipskiej-Sondeckiej⁴) recenzja mojej pracy – cieszę się, że spotkała się ona z tak dużym odzewem. W miarę postępów lektury narastało we mnie jednak poczucie pewnego zażenowania. Ogólnie biorąc, wynikało ono z tego, że w owym bardzo krytycznym tekście w wielu miejscach odnalazłem oceny oparte na nieprawdziwych przesłankach. Niestety, recenzja zawiera również konfabulacje i sporą dozę złośliwości. O ile do tych ostatnich nie chcę się odnosić, o tyle kilka kwestii merytorycznych wymaga mojej odpowiedzi.

Pierwszą z nich jest zarzut, jakoby nie dochował zadeklarowanej na wstępie mojej książki bezstronności i pisał w tonie „oskarżycielskim”, m.in. zarzucając Marianowi Jurczykowi antysemityzm i przytaczając krytyczne wobec niego opinie. Do kwestii antysemityzmu odniosę się szerzej za chwilę. Gdybym nie wykorzystał w dyskutowanej książce zebranych przeze mnie w toku prac badawczych krytycznych opinii o Jurczyku, nie napisałbym biografii, tylko hagiografię. Opinie krytyczne o szczecińskim liderze Solidarności pojawiają się w niej zresztą nie częściej niż opinie pozytywne. Przede wszystkim zaś własne zdanie o Marianie Jurczyku, zapoznawszy się z publikacją i całością przedstawionego w niej materiału faktograficznego, mogą sobie wyrobić jej czytelnicy. Świadomym zabiegiem

¹ M. Siedziako, *Marian Jurczyk (1935–2014). Biografia polityczna szczecińskiej legendy „Solidarności”*, Gdańsk 2024.

² Maszynopis recenzji został mi przedstawiony w wersji zanonimizowanej. Bardzo dziękuję redakcji „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” za możliwość przygotowania niniejszej repliki.

³ M. Gadziński, *Michał Siedziako – „Marian Jurczyk (1935–2014). Biografia polityczna szczecińskiej legendy Solidarności” – recenzja i ocena*, <https://histmag.org/Michal-Siedziako-Marian-Jurczyk-19352014-Biografia-polityczna-szczecińskiej-legendy-Solidarnosci-recenzja-i-ocena-27739>, dostęp 12 III 2025 r.

⁴ A. Lipska-Sondecka, *Michał Siedziako, „Marian Jurczyk (1935–2014). Biografia polityczna szczecińskiej legendy »Solidarności«”*, Wydawnictwo Europejskiego Centrum Solidarności, Gdańsk 2024, ss. 912, „Acta Politica Polonica” 2025, nr 1 (59), s. 107–109.

z mojej strony, mającym się temu przysłużyć, było m.in. ograniczenie w treści pracy do niezbędnego minimum moich własnych ocen i opinii. Jednocześnie, chcąc być wobec czytelników uczciwym, we wstępie pozwoliłem sobie na deklarację, iż do wielu poglądów, które prezentował bohater mojej książki, jest mi daleko. I o uczciwość właśnie, a nie stronniczość, o którą posądzają mnie recenzenci, w tym miejscu chodziło. W dalszej części pracy starałem się nie oceniać Jurczyka przez pryzmat światopoglądu i wartości, które sam wyznaję. Nie mam w zwyczaju narzucania innym mojej perspektywy. Temu, aby każdy czytelnik mógł wyrobić sobie własne zdanie o Jurczyku, miało służyć też przytaczanie przeze mnie – nierzadko długich – cytatów z jego oryginalnych wypowiedzi.

W tym miejscu pozwolę sobie na powtórzenie kilku z nich. O rządzie PRL, w lutym 1981 r.: „Trzeba ludzi dzisiaj rozliczać i wymagać od nich, kim kto jest i jakie ma nazwisko, i jakie stanowisko. Jeżeli będziemy żądać, musi być dobrze”⁵ (s. 299). O tym, dlaczego w innych krajach bloku wschodniego jest lepiej niż w Polsce, w październiku 1981 r.: „[...] bo tam nie ma Żydów, jak u nas, proszę państwa, we władzach najwyższych. Tam są ludzie, którzy trochę myślą, którzy dają jakąś pulę, bo wiadomo, że trzeba dać taką; jest teraz sytuacja, ale tam są ludzie, którzy trochę myślą o własnym narodzie, a nasi panowie nie myślą, bo tam jest 3/4 Żydów, zdrajców, jak powiedziałem, naszej Ojczyzny!”⁶ (s. 430). W rozmowie ze szwagrem, tajnym współpracownikiem SB, w 1989 r. „Rozgłosnie zachodnie są teraz takie same jak i oni. Przecież w RWE to sami Żydzi, samo żydostwo”⁷ (s. 664). Wypowiedź Jurczyka z połowy lat dziewięćdziesiątych, zacytowana przez prowadzącego z nim wywiad telewizyjny Bogdana Rymanowskiego w 1998 r.: „Polska jest rządzona przez tzw. mniejszość narodową i układy koleśi z byłej opozycji i koalicji postkomunistycznej”. Po jej przytoczeniu doszło do następującej wymiany zdań między Jurczykiem i Rymanowskim: „[Marian Jurczyk:] – Proszę Pana, różne są zdania, ja nikomu kartoteki nie przeglądałem. [Bogdan Rymanowski:] – O jakiej mniejszości Pan mówił? [M.J.:] – Jestem za tym, żeby w naszym kraju prawo było jednakowe dla wszystkich mniejszości narodowych. [B.R.:] – A jaka jest tu w Polsce szczególnie uprzywilejowana? [M.J.:] – Nie może być tak, że mniejszość narodowa ma większe prawa niż Polacy. [B.R.:] – Wracam do tego, o co pytałem. Pan powiedział, że Polska jest rządzona przez mniejszość narodową, przez jaką? [M.J.:] – Ta dyskusja trwa od lat i pan wie... [B.R.:] – Ja nie wiem. Czy Pan wie? [M.J.:] – Bądźmy poważni, panie redaktorze. W Polsce się głośno o tym mówi. Ja nikomu metryki nie

⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie (dalej: AIPN Sz), 0013/263, Notatka służbowa starszego inspektora Wydziału Śledczego (SB) KW MO w Szczecinie por. Jana Adamiuka z przesłuchania taśmny z nagraniami wystąpienia Mariana Jurczyka, Szczecin, 28 II 1981 r., k. 8.

⁶ Archiwum Państwowe w Szczecinie, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, 3529, Zapis magnetofonowy spotkania Mariana Jurczyka z załogą Fabryki Mebli w Trzebiatowie, 25 X 1981 r., s. 2.

⁷ AIPN Sz, 0010/2707, Informacja od TW ps. „Kruk” uzyskana 14 VI 1989 r. w mieszkaniu prywatnym, Szczecin, 14 VI 1989 r., k. 92.

przeglądałem i na razie nie mam zamiaru. [B.R.:] – Z jednej strony mówi Pan, że nikomu metryki nie przeglądał, a z drugiej stanowczo stwierdza, że Polska jest rządzona przez mniejszość narodową. Przez jaką? [M.J.:] – Niech mnie pan nie traktuje jak dzieciaka. Są to sprawy dla wszystkich Polaków znane. Proszę mnie nie traktować jak harcerzyka. Ja przyszedłem na pana zaproszenie, rozmawiamy poważnie o poważnych tematach. Proszę nie wchodzić w szczegóły, na które nie wypada mi z tego miejsca odpowiadać. [B.R.:] – Reasumując, nie wycofuje się Pan z tego, co Pan powiedział? [M.J.:] – Nie, nie wycofuje⁸. Do powyższych cytatów mogę dodać jeszcze sytuację, której sam doświadczyłem, a o której nie napisałem w książce, ale zrelacjonowałem ją w jednym z odrębnych artykułów naukowych poświęconych Jurczykowi⁹. Kiedy podczas mojej bezpośredniej rozmowy z Jurczykiem w 2010 r. wspomniałem nazwisko jednego ze szczecińskich polityków, zostałem przez niego od razu zapytany, czy wiem, że wspomniany „jest Żydem”¹⁰. Jeśli ktoś nie jest pewien, czy tego rodzaju wypowiedzi kwalifikują ich autora jako antysemitę, warto sięgnąć do obszernej pracy Aliny Całej¹¹.

Tymczasem – zdaniem recenzentów – „Jurczyk z pewnością nie był antysemitą”, ponieważ twierdzili tak jakoby w rozmowach z nimi „zarówno jego sympatycy, jak i przeciwnicy”. W przypisie jednak wskazano tylko jednego rozmówcę (zresztą bez podawania daty relacji, nie ujawniając też, czy istnieje zapis dźwiękowy tej rozmowy) – zasłużonego szczecińskiego opozycjonistę i działacza Solidarności Jana Tarnowskiego. Notabene ten sam Tarnowski w rozmowie ze mną wcale nie negował faktu, iż w wypowiedziach Jurczyka pojawiały się treści antysemitckie, tłumaczył natomiast, że jego zdaniem szczeciński lider był do nich prowokowany¹². Zresztą bez względu na to, jakie opinie na temat poglądów bohatera mojej książki wyrazili-by inni świadkowie historii, w moim przekonaniu w największym stopniu świadczą o nich wypowiedzi jego samego. Jak się okazuje – mając na uwadze metodologię zaproponowaną przez recenzentów – to wcale nie truizm. Niech wolno mi tu będzie dodać, że w książce nie poprzestałem na przywoływaniu wypowiedzi Jurczyka o charakterze antysemitckim. Próbowałem także odnaleźć ich źródła i odpowiedzieć na pytanie, dlaczego szczeciński lider w swoich wystąpieniach dawał wyraz tego rodzaju poglądom. W moim przekonaniu – prymitywnym, bo na swój sposób bezrefleksyjnym, opartym na powtarzaniu zakorzenionych w polskim społeczeństwie (a przynajmniej jego części, moim zdaniem – znacznej) fobii i stereotypów dotyczących Żydów¹³, nie zaś na żadnej rozbudowanej ideologii.

⁸ Cyt. za: *Proszę mnie nie traktować jak harcerzyka*, „Gazeta na Pomorzu”, 12–13 XII 1998.

⁹ Zob. M. Siedziako, *Dzieciństwo i młodość a socjalizacja polityczna Mariana Jurczyka*, „Polish Biographical Studies” 2023, nr 11, s. 181–234.

¹⁰ Relacja Mariana Jurczyka, 7 VI 2010 r. (nagranie w zbiorach autora).

¹¹ A. Cała, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012.

¹² Relacja Jana Tarnowskiego, 16 IV 2021 r. (nagranie w zbiorach autora).

¹³ Por. A. Cała, *Żyd... passim*.

Recenzenci zarzucają mi, że we wstępie książki sformułowałem tylko jedną, oczywistą jakoby hipotezę, nie podzieliłem się z czytelnikami „pogłębionymi refleksjami” i „ważnymi z naukowego punktu widzenia ustaleniami”, nie odpowiedziałem na postawione pytania badawcze. Wyrazili też zaskoczenie brakiem tez. Istotnie, wychodząc z założenia, że poważna praca naukowa nie może być pisana „pod tezę”, takowych we wstępie książki nie zawarłem. To, czy hipoteza, jaką postawiłem, była oczywista, uważam za kwestię dyskusyjną. Jeśli moje refleksje wywołały u recenzentów niedosyt, powinni sięgnąć po literaturę innego rodzaju, ponieważ moja praca jest naukową pracą historyczną, w której – w moim przekonaniu – liczy się przede wszystkim odtworzenie faktów z przeszłości, niekoniecznie refleksyjność i przemyślenia autora. Jeśli zaś recenzentom nie udało się na kartach mojej książki odnaleźć odpowiedzi na postawione przeze mnie pytania badawcze, powinni ją przeczytać jeszcze raz. Nie wiem jednak, czy i to byłoby skuteczne, skoro w recenzji zarzucili mi też np., że we wstępie nie przedstawiłem stanu badań. O tym, że jest to nieprawda, zainteresowani mogą przekonać się sami, sięgając po moją książkę (*Wstęp*, s. 15–18).

Podobnie nieprawdziwe jest zawarte w recenzji stwierdzenie, jakoby „praktycznie nie zajął się życiem prywatnym Jurczyka”. Opisałem jego dom rodzinny, wychowanie, perypetie prywatne już po przyjeździe do Szczecina, warunki życia i pracy młodego robotnika wielkoprzemysłowego zakładu, napisałem o rozwodzie i drugim małżeństwie, wspominałem o jego zapatrywaniach religijnych, zwracałem uwagę na jego kondycję (w tym zdrowotną), kiedy doświadczał dramatycznych niekiedy wydarzeń¹⁴. Poruszyłem sprawy, które moim zdaniem były istotne i mogły rzutować na działalność publiczną bohatera mojej pracy. To ona była głównym obiektem mojego zainteresowania. Jak wskazuje sam tytuł książki, napisałem przecież biografię polityczną. Inną kwestią jest, że w moim przekonaniu biograf nie powinien przekraczać pewnej nieprzekraczalnej granicy, za którą znajduje się poszukiwanie sensacji i naruszanie dóbr osobistych opisywanych postaci. I wreszcie, jak pisał Dan Diner, konstruując swą pracę, historyk zawsze stoi przed pewnym wyborem, a każda „książka składa się z pominięć. [...] Nie jest to wybór całkowicie dowolny – koniec końców jest nim postulat wyselekcjonowania tego, co istotne. Osądowi historyka natomiast pozostawia się decyzję, co należy uznać za ważne. Nie tyle jednak o samo hermeneutyczne rozumienie tu chodzi, ale raczej o sensowną redukcję złożonych i wielorakich rzeczywistości historycznych. Na tego rodzaju redukcji wznosi się konstrukcja każdej narracji historycznej”¹⁵.

Recenzenci w kilku miejscach wskazują, że powinienem był zgłębić pewne kwestie, np. podczas rozmowy z Genowefą Jurczyk. Istotnie, udało mi się trzykrotnie

¹⁴ W opisie rzeczonych kwestii wykorzystywałem zresztą relacje bliskich Jurczyka, z którymi udało mi się porozmawiać i nagrać wywiady: brata Czesława, bratanka Andrzeja, żony Genowefy, siostry Alfredy Michoń.

¹⁵ Cyt. za: M. Łętowski, T. Sikorski, *Rozmowy czasów przełomu*, Gdańsk 2024, s. 12–13.

przeprowadzić rejestrowane relacje z drugą żoną bohatera mojej pracy. Przywołuję na kartach książki dwie z nich, znalazły się tam bowiem wypowiedzi, które mogłem wykorzystać¹⁶. Treść trzeciej nie wносиła nic istotnego w odniesieniu do informacji zawartych w innych źródłach. Podczas wszystkich naszych rozmów pani Genowefa była też podenerwowana, niechętnie wracała pamięcią do bolesnych wydarzeń z przeszłości, kiedy jej małżonek doświadczał represji komunistycznego państwa czy bywał obiektem publicznej krytyki. O ile moje pytania miały niekiedy bardzo szczegółowy charakter, o tyle moja rozmówczyni często zasłaniała się niepamięcią. Tak było m.in., kiedy zapytałem o Teresę Krowicką. Choć dopytywałem, odpowiedź była jednoznaczna: moja rozmówczyni twierdziła, że nie pamięta tej osoby. Jeśli zatem – jak twierdzą recenzenci – posiada ona „istotną wiedzę” o Krowickiej, to najwyraźniej nie chce się nią dzielić.

Jest to o tyle istotne, że Krowicka była – o czym Genowefa Jurczyk musi wiedzieć, ponieważ informacja ta została już wcześniej upubliczniona¹⁷, nawet jeśli nie chce o tej postaci opowiadać (co zresztą moim zdaniem należy uszanować) – jednym z najważniejszych agentów SB w otoczeniu Jurczyka przez większą część lat osiemdziesiątych. Choć większość materiałów dotyczących współpracy Krowickiej z SB została zniszczona na przełomie dziewiątej i dziesiątej dekady ubiegłego wieku, to dotarłem do takich, które się jednak zachowały, i sporo z nich wykorzystałem w mojej książce. Tymczasem zdaniem recenzentów powinienem był napisać więcej o relacjach łączących Jurczyka (ale też Stanisława Wądołowskiego, również jednego z ważnych liderów szczecińskiej Solidarności) z Krowicką. Ich zdaniem niewystarczająco zgłębiłem również relacje szczecińskiego lidera z synem z pierwszego małżeństwa Adamem, który popełnił samobójstwo w 1982 r. W tym miejscu muszę stwierdzić, że zgłębiłem i są mi szczegółowo znane zarówno stosunki Jurczyka z synem, jak i z Krowicką. W książce omówiłem je w takim zakresie, w jakim wymagało tego pisanie biografii politycznej. Innymi słowy – nie uważam, aby to, czego nie napisałem, miało wpływ na działalność publiczną Jurczyka, która była w centrum mojego zainteresowania. Oczywiście mogłem napisać – jak stwierdzili recenzenci – więcej o meandrach życia prywatnego bohatera mojej książki. W moim odczuciu byłoby to jednak naruszenie właśnie tej sfery, której badacz naruszać nie powinien. To dość subiektywna kwestia wyczucia granicy dobrego smaku. Moja granica najwyraźniej nie pokrywa się tu z granicą recenzentów.

Mamy też zupełnie różne zapatrywania na to, w jaki sposób należy pisać o historii Solidarności w latach 1980–1981. Recenzenci odnotowali (jako kolejny mankament mojej pracy), że w opisie wydarzeń tamtego okresu skupiłem się na perspektywie

¹⁶ Relacje Genowefy Jurczyk, 1 i 19 III 2019 r. (nagrania w zbiorach autora). Podczas pisania pracy nie wykorzystałem natomiast relacji tejże z 13 II 2019 r. (nagranie w zbiorach autora).

¹⁷ Wspominał o tym np. Artur Kubaj w pracy: *Nie wyrosli z marzeń. Szczecińska podziemna Solidarność*, Warszawa 2011.

solidarnościowych liderów, odsuwając na dalszy plan zagadnienia związane z działającą w związku i próbującą rozbijać go od wewnątrz agenturą SB. W tym miejscu przyznaję recenzentom rację – zrobiłem (celowo!) dokładnie tak, jak zauważyli. Gdybym przyjął perspektywę sugerowaną przez recenzentów, nie przedstawiłbym w mojej pracy obrazu działalności wielkiego fenomenu, którym w dziejach Polski była Solidarność, lecz jej karykaturę. Dla jasności: uważam, że materiały wytworzone przez komunistyczny aparat represji, przechowywane w archiwach IPN, stanowią jedno z kluczowych źródeł do badania zarówno historii NSZZ „Solidarność”, jak i PRL w ogóle. Gdyby jednak przy opisywaniu historii czy to Solidarności, czy innych zagadnień bazować wyłącznie na nich, powstałby obraz z gruntu nieprawdziwy, wykrzywiony.

Recenzenci zarzucają mi ponadto m.in. podstawowe błędy warsztatowe, a tu właśnie „kłania się” jeden z podstawowych elementów warsztatu pracy historyka, być może najważniejszy: potrzeba krytyki źródeł. Moim zdaniem materiały byłej SB powinny (i tak do nich podszedłem w mojej pracy) podlegać krytyce szczególnie drobiazgowej, a proste, bezrefleksyjne przyjmowanie ich perspektywy rodzi niebezpieczeństwo zakłamywania historii.

Mam również bardzo ograniczone zaufanie do relacji byłych funkcjonariuszy aparatu represji PRL, którym zdają się ufać recenzenci, w kilku miejscach powołujący się na relację Sławomira Sokołowskiego (bez podania daty jej przeprowadzenia) i na jej podstawie czyniący kolejne zarzuty wobec moich ustaleń. Uważam, że tego rodzaju świadkowie historii, z uwagi na ich przeszłość, powinni być traktowani ze szczególną ostrożnością. W odniesieniu do bohatera mojej książki dobitnie dowodzą tego zeznania byłych oficerów SB przed sądem podczas jego procesu lustracyjnego. Oficer „prowadzący” Jurczyka (zarejestrowanego jako TW ps. „Święty”) w latach siedemdziesiątych, zeznając przed Sądem Lustracyjnym w 2001 r., składał sprzeczne wyjaśnienia. Twierdził m.in., że SB nie interesowała się określonymi osobami, aby po chwili, indagowany bardziej szczegółowo, przyznać, że jednak tak¹⁸. Pozostali powołani na świadków w rzeczonym procesie byli funkcjonariusze SB (Leszek Puszczewicz oraz wspomniany Sokołowski, którym podpierają się recenzenci) wielokrotnie twierdzili, że nie pamiętają sytuacji, o które są pytani. W istocie nie wnieśli do procesu żadnych dodatkowych informacji ponad te zawarte w dokumentach, które współtworzyli kilkadziesiąt lat wcześniej. Bardzo często w odpowiedzi na zadawane pytania zasłaniaли się niepamięcią¹⁹. Jeśli recenzenci wierzą, że akurat im były funkcjonariusz SB przekazał „prawdę objawioną”, to pozostaje mi tylko pogratulować im naiwności.

¹⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, 1297/21, t. 1, Protokół rozprawy w I instancji, Warszawa, 15 II 2001 r., k. 180–187.

¹⁹ Por. M. Siedziako, *Zaangażowanie, unikanie, odmowa współpracy. Marian Jurczyk wobec Służby Bezpieczeństwa (1977–1980)*, „Kwartalnik Historyczny” 2024, R. 131, z. 2, s. 277–316.

W podsumowaniu mojej repliki niech mi będzie wolno stwierdzić, że uwagi recenzentów (zarówno te, do których się odniosłem, jak i pozostawione przeze mnie bez odpowiedzi) w żaden sposób nie zmieniły mojego oglądu bohatera dyskutowanej pracy. Recenzenci muszą więc uzbroić się w cierpliwość w oczekiwaniu na kolejną biografię, na którą jakoby, jak stwierdzili w konstatacji swoich wywodów, wciąż czeka Jurczyk. Od wielu lat napisanie książki o szczecińskim liderze Solidarności zapowiada Marcin Stefaniak – być może ona spełni ich oczekiwania?

Michał Siedziako (ur. 1985) – politolog i historyk, doktor nauk społecznych w dyscyplinie nauk o polityce, adiunkt w Instytucie Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie Uniwersytetu Szczecińskiego. W latach 2009–2025 był zatrudniony w Oddziale IPN w Szczecinie. Autor m.in. monografii: *Bez wyboru. Głosowania do Sejmu PRL (1952–1989)* (2018) oraz *Marian Jurczyk (1935–2014). Biografia polityczna szczecińskiej legendy „Solidarności”* (2024). Za publikacje naukowe był nominowany do Nagrody Historycznej Tygodnika „Polityka” (dwukrotnie w 2013 i 2019 r.), Nagrody im. prof. Tomasza Strzembosza (w 2019 r.), Nagrody im. Jerzego Giedroycia (dwukrotnie, w 2019 i 2025 r.). W 2025 r. otrzymał Nagrodę im. prof. Tomasza Strzembosza.

Michał Siedziako (b. 1985) – political scientist and historian, Dr. in Political Science, assistant professor at the Institute of Political Science and Security Studies, University of Szczecin. Between 2009 and 2025, he was employed at the Institute of National Remembrance Branch in Szczecin. He is the author of the books *Bez wyboru. Głosowania do Sejmu PRL (1952–1989)* [Without Choice: Voting for the Sejm of the Polish People's Republic (1952–1989)] (2018) and *Marian Jurczyk (1935–2014). Biografia polityczna szczecińskiej legendy „Solidarności”* [Marian Jurczyk (1935–2014): Political Biography of the Szczecin Legend of Solidarity] (2024), among others he has been nominated for the “Polityka” History Award (twice, in 2013 and 2019), the Prof. Tomasz Strzembosz Award (in 2019), and the Jerzy Giedroyc Award (twice, in 2019 and 2025). In 2025, he received the Prof. Tomasz Strzembosz Award.

Szanowni Państwo,

zapraszamy do udziału w konferencji naukowej **„Poza regulaminem, poza służbą, poza prawem. Codziennosc, praktyki nieformalne i życie pozazawodowe funkcjonariuszy SB w latach 1956–1990”**, która odbędzie się w dniach 21–22 maja 2026 r. w Krakowie.

Celem konferencji jest ukazanie funkcjonariuszy SB w konkretnym otoczeniu społecznym. Przykładowa tematyka badawcza obejmuje m.in. takie zagadnienia, jak nieformalne praktyki działania, nadużycia w prowadzeniu dokumentacji i sprawozdawczości, kontakty esbeków ze światem przestępczym, czynniki mające wpływ na kariery w resorcie oraz role społeczne funkcjonariuszy poza służbą.

Zgłoszenie wystąpienia jest równoznaczne z deklaracją złożenia przed dniem rozpoczęcia konferencji tekstu o charakterze naukowym w celu jego publikacji na łamach „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”. Tekst – po wprowadzeniu przez autora zmian wynikających z dyskusji w trakcie konferencji – zostanie następnie poddany procedurze recenzyjnej.

Językami konferencji będą polski i angielski (dopuszczone jest przesłanie tekstu do publikacji w jednym z tych języków bez fizycznej obecności na konferencji, względnie obecność zdalna). Udział w konferencji jest bezpłatny. Organizatorzy nie gwarantują tłumaczenia symultanicznego.

Zgłoszenia prosimy kierować do dr. hab. **Daniela Wicentego**, tel. +48 58 668 49 13, e-mail: **daniel.wicenty@ipn.gov.pl**.

Serdecznie zapraszamy wszystkich badaczy do przesyłania na adres redakcji artykułów opisujących różne aspekty funkcjonowania aparatu represji w Polsce Ludowej i krajach bloku wschodniego.

Czekamy m.in. na artykuły biograficzne funkcjonariuszy aparatu represji, edycje źródeł, artykuły opisujące stan badań nad służbami bezpieczeństwa w Polsce i krajach bloku wschodniego oraz recenzje publikacji poświęconych temu zagadnieniu. W dziale Varia opublikujemy interesujące syntezы, analizы i studia przypadków. Zgodnie z aktualnie obowiązującą punktacją Ministerstwa Edukacji i Nauki za publikację w roczniku „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” przyznawanych jest 40 pkt. Periodyk jest indeksowany w bazach czasopism naukowych: BazHum, Biblioteka Nauki, ERIH PLUS, Index Copernicus International i Polska Bibliografia Naukowa.

Adres redakcji: **redakcja.arwpl@ipn.gov.pl**

Zapraszamy do odwiedzenia witryny rocznika
znajdującej się pod adresem

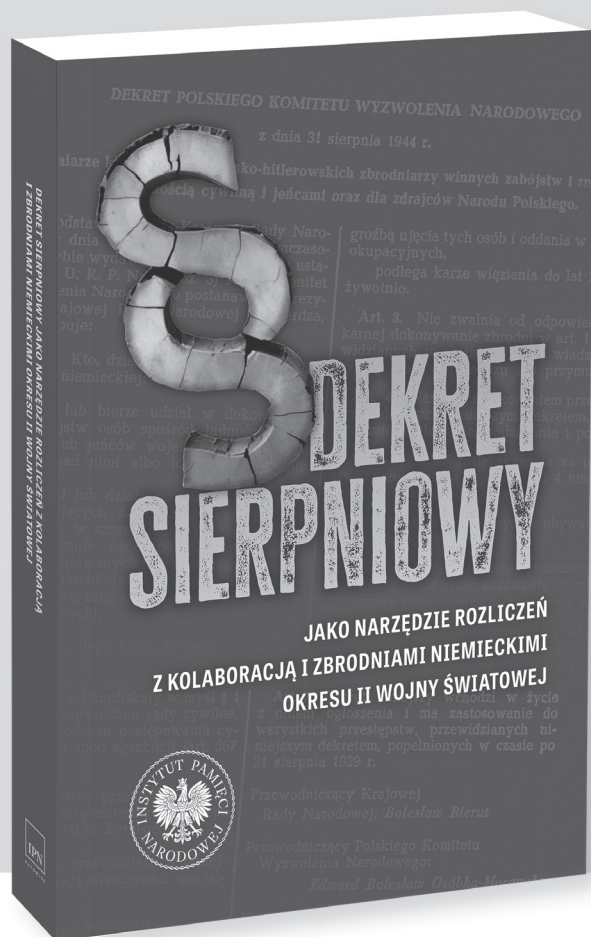
<https://czasopisma.ipn.gov.pl/index.php/arpl>



DEKRET SIERPNIOWY

JAKO NARZĘDZIE ROZLICZEŃ Z KOLABORACJĄ I ZBRODNIAМИ NIEMIECKIMI OKRESU II WOJNY ŚWIATOWEJ

red. nauk. **Adam Dziurok, Przemysław Piątek**, Katowice–Warszawa 2025



Dekret PKWN z 31 sierpnia 1944 r., zwany sierpniówką, przewidywał kary dla zbrodniarzy wojennych i zdrajców. W latach 1944–1962 skazano na jego podstawie ponad 18,5 tys. osób, odbyło się ok. 30 tys. procesów. Dokumentacja pozostaje cennym, lecz słabo zbadanym źródłem wiedzy o okupacji, społeczeństwie i polityce władz komunistycznych.



W SPRZEDAŻY TAKŻE

Zapraszamy: ipn.gov.pl • ksiegarniaipn.gov.pl



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

